



This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at <http://books.google.com/>



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdały już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczeni się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

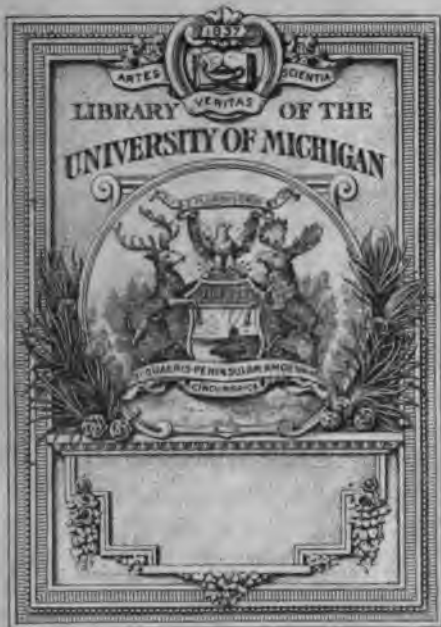
- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
Znak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>

A 000,007













2.50

1880

LESŁAWA ŁUKASZEWICZA

RYS DZIEJÓW

PIŚMIENNICTWA

POLSKIEGO.

WYDANIE TRZECIE WIEKSZE.

UZUPEŁNIONE I DOPROWADZONE DO ROKU 1866.

Wydanie pierwsze 1850, drugie 1860 r.



POZNAŃ.

NAKŁADEM I DRUKIEM N. KAMIŃSKIEGO I SPÓŁKI.

1866.



WSTĘP.

§ 1. **Piśmiennictwo**, zwykle literaturą zwane jest obrazem stanu oświaty w narodzie i objawia się w płodach piśmiennych.

§ 2. **Znamiona główne narodu polskiego** jak cielesne tak i duchowe były i są po części takie same, jakie i całą rzeszą słowiańską zdobią, a po części powstały ze stosunków społecznych i obywatelskich. Do pierwszych da się policzyć gościnność i miłość do pieśni, do drugich wojowniczość, tudzież pochop i lgnienie do cudzoziemszczyzny tej warstwy społeczeństwa, która wiedzę swą rozprze-strzeniła nauką i jakiej takiej nabyła oglady.

§ 3. **Polskie piśmiennictwo** jako wpływ tej wiedzy i oglady toż samo nosi na sobie znamię. Długie wieki było naśladowniczem, mianowicie Rzymian i Francuzów; dopiero w nowych czasach wszedł naród w siebie i zaczął kroczyć o własnych siłach, samodzielnie i odtąd poczęło się rozwijać piśmiennictwo w ścisłym znaczeniu narodowe.

§ 4. **Język polski**, jako mowa słowiańska posiada przymioty i innym słowiańskim właściwe; do czeskiego najwięcej zbliżony, jednak do śpiewności łączy męzkość, na której zbywa czeskiemu. Wiele ucierpiał i jeszcze cierpi przez języki cudzoziemskie: dawniej dla uczoneści w łacinie kryjącej się, a w nowych czasach dla popisywania się znajomością francuzkiego i t. d.

§ 5. **Podział** naszego piśmiennictwa w języku polskim ze względu wewnętrznego ruchu na siedm okresów:

I. okres Starosłowiański. Od niepamiętnych czasów aż do ustalenia się stosunków z Rzymem przez zaprowadzenie biskupstw 1000 r.

II. okres Piastowski. Od zaprowadzenia biskupstw aż do założenia akademii w Krakowie; czyli od 1000 do 1364 roku.

III. okres Jagielloński. Od założenia akademii Krakowskiej aż do założenia pierwszej drukarni polskiej: czyli od 1364 do 1521 r.

IV. okres złotego wieku. Od założenia pierwszej drukarni polskiej, aż do klótni akademii Krakowskiej z Jeżuitami o założenie przez nich swojej uczelni w Krakowie; czyli od 1521 do 1621 r.

V. okres jezuicki. Od klótni akademii Krakowskiej z Jeżuitami aż do Konarskiego; czyli od 1621 do 1750 r.

VI. okres Konarskiego. Od wzniesienia się lepszego smaku, aż do wystąpienia Mickiewicza; czyli od 1750 do 1822 roku.

VII. okres Mickiewicza dotąd trwający; czyli od 1822 do naszych czasów.

OKRES I.

STAROSŁOWIAŃSKI.

Od niepamiętnych czasów aż do ustalenia się stosunków z Rzymem przez zaprowadzenie biskupstwa 1000 roku.

§ 6. **Znamię ogólnie tego okresu.** Słowianie, należący do rodziny indoeuropejskiej zwanéj, jako odwieczni tubylcy, posiadali własną cywilizację, własną oświatę. Lecz jakie jéj było oblicze? dopiero domyślamy się i na drodze badań dochodzimy. Dotąd tyle pewnego wiemy, że mieli własne pojęcie o bóstwie, czczoném pod rozlicznemi postaciami, i wierzyli w nieśmiertelność duszy; że obok sądu przysięgłych i sejmów mieli władzę pospolitą z wyborów, a w domu rodzina ulegała głowie rodu; że rólnictwem jako na równiach siedzący głównie się zajmowali, lecz nadmorscy i kupiectwem się bawili, a nawet górnictwo znano. Co zaś było u wszystkich Słowian, musiało być i u Polaków.

§ 7. **Język.** Od bardzo dawnych czasów są znane te wszystkie mowy słowiańskie, które dziś jeszcze istnieją. Koniecznością więc jest przyjąć, że się te różnice językowe już w zapadłej starożytności ustaliły pod wpływem przeróżnych okoliczności, i w czasach z dziejów nam znanych mowy te tylko doskonaliły się lub psuły i gasły, ale żadna nowa nie powstała.

Dochodzenie, kiedy tylko była jedna mowa słowiańska i jak dawno potworzyły się terazniejsze mowle czy narzecza (dialekty), praca to daremna. Ze wielu poczytuje język bułgarski czyli cerkiewny za pierd a inne za konary, pochodzi to z dowolności; przyczyny rozumnej albo

z dziejów wynikającej niema żadnej. Lecz że z naukowego obrabiania tego języka już martwego wielkie wynikają korzyści dla żyjących, nie da się zaprzeczyć, bo zbyt są widoczne, i cieszymy się, że tak znakomitych mężów z nauki, jak *Dobrowskiego, Miklosicza*, i wielu innych na tem polu już mamy.

§ 8. **Pomniki piśmienne.** Aby starożytni Słowianie przed przyjęciem wiary chrześcijańskiej zajmowali się piśmiennictwem, nie ma żadnego śladu, choć niewątpliwem być zaczyna, że używali pisma *runicznego*. Ślad tego pisma mamy w napisach: na posągach bóstw pomorskich znalezionych w XVIII stuleciu w okolicy, gdzie niegdy stało miasto *Radgoszcz* (Retra) ze sławną świątynią (dzisiejszą *Prilwitz*); na kamieniach w Mikorzynie pod Kempnem w w. księstwie poznańskim znalezionych: *LELEWEL Cześć batwochwalcza u Słowian*, wyd. 3cie, Pozn. 1857 str. 77 czyni wzmiankę o kamieniach z napisami runicznymi wykopanych w Mikorzynie i prof. Cybulski Wojciech w *Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego Tom I r. 1860*.

W miarę szerzenia się chrześcijaństwa u Słowian i używanie pisma poczęło się u nich szerzyć. Naprzód występuje głucha wieść o *glagolicy* nad Sinem morzem (Adryatyckiem) która ś. Hieronima, rodem Słowianina, w IV stuleciu żyjącego, poczytuje za twórcę jęj, a która była użyta do pisania ksiąg kościelnych w tamtych stronach; najdawniejszy zaś pomnik jęj wydał Kopitar pod napisem: *Glagolita Closianus etc. Viennæ 1836*. Następnie w IX stuleciu bracia Kiryło i Strachota (Cyryl i Metodyusz) rodem z Solunu, apostołowie Bułgarów i Morawców, na wzór abecadła greckiego wymyślili *kyrylicę* i użyli jęj zaraz sami i ich współpracownicy do tłumaczenia Pisma Świętego i ksiąg kościelnych na język bułgarski, nazywany dotąd *starosłowiańskim* lub *cérkiewnym*; lecz znachodzi się wzmianka, że już tu jakieś inne pismo przed *kyrylicą* było w używaniu, choć nie tak dogodne. Najstarszy pomnik *kyrylicą* pisany są *Ewangelie Ostromira posadnika Nowogrodzkiego z r. 1057* wydane przez Wostokowa w Petersburgu 1844 i przez Hankę w Pradze. Nakoniec inni Słowianie, mianowicie zachodni, przyjęli pismo Rzymskie.

Znane jest podanie; iż już w Xtém stuleciu był *kościół słowiański* *ś. Krzyża w Krakowie*, tudzież to drugie, że byli z Wielkich Moraw wyprawieni do Polski opowiadacze *dobrego poselstwa*, nakoniec na drodze dziejowej poczyna być udowodnionem, że w Polsce wprzód był zaprowadzony obrządek Słowiański podług Greckiego, nim wszedł Łaciński. To zmusza nas do przyjęcia, żeśmy w ciągu Xgo stulecia (jeżeli już nie od czasu Metodego, który † 881) przez udział w obrządku Słowiańskim używali także ksiąg *kyrylicą* pisanych, jakimi były: służba Boża i Pismo Święte. Nie od rzeczy też będzie przyjąć, że w tym samym czasie starano się także o tłumaczenie z Bułgarskiego na Polskie choć ewangelij i psalmów, jeżeli nie całego Pisma świętego i służby Bożej, bo ewangelie trzeba było przynajmniej podczas mszy obecnym głosić a psalmy śpiewać przy różnych obrzędach.

Cobądź, prócz wspomnionych napisów nie posiadamy z doby starosłowiańskiej nic pisanego; a wieść, że Bolesław Chrobry kazał jakieś książki jakoby z czasów pogańskich pochodzące poniszczyć, całkiem czcza i nie ma podstawy nawet prawdopodobieństwa. Tak tedy jesteśmy zmuszeni ze źródeł obcych, a niedokładnych i skąpych, czerpać wiadomości o stanie moralnym i umysłowym w tej dobie naszych przodków; tudzież źródeł znacznie późniejszych własnych, które już pod wpływem chrześcijaństwa u nas pisano; nakoniec wpatrywać się mamy w *pieśni, klechdy, podania i przysłowia* między ludem krążące, a do których spisywania dopiero w nowych wzięto się czasach, aby przeczuć, odgadnąć wysledzić te, które z tego starosłowiańskiego okresu pochodzą. Poszukiwania na tém polu już przynoszą owoce.

Prócz samych zbieraczy u nas najwięcej wdali się w rozumowanie nad tym przedmiotem: A. W. MACIEJOWSKI i JAN MAJORKIEWICZ.

Skazówka zbiorów.

Łukasza Gołębiowskiego: Lud Polski, jego zwyczaje, zabobony. Warszawa 1830.

Wojcickiego: Przysłowia narodowe t. 3. War. 1830.

Wacława z Oleska: Pieśni Polskie i Ruskie ludu Galicyjskiego. Z muzyką instr. przez Karóla Lipińskiego. Lwów 1838.

Adama Czarnockiego (używającego nazwiska *Zoryana Dołgi Chodukowskiego*): O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem i *Waw. Surowieckiego* zdanie o piśmie témże itd. Krak. 1835.

J. Eozinśko: Ruskoje wesile. Parem. 1835.

K. W. Wojcickiego: Pieśni ludu Białochrobotów, Mazurów, i Rusi z nad Bugu itd. muzyka Dobrzyńskiego t. 2. War. 1836.

- Tegoż*: Starożytne przypowieści z XV, XVI i XVII wieku. War. 1836.
Tegoż: Klechdy. t. 2. War. 1837.
Czczota: Piosnki wieśniacze z nad Niemna, we dwu częściach. Wilno 1837.
Tegoż: Piosnki wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny. Wilno 1839.
Tegoż: Piosnki wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny z dołączeniem pierwotwornych w mowie Słowiano-Krzewickiej. Wil. 1844.
Zegoty Paulego: Pieśni ludu Polskiego w Galicyi. Lwów, 1838.
Tegoż: Pieśni ludu Ruskiego w Galicyi. t. 2. Lwów 1839.
Józefa Konopki: Pieśni ludu Krakowskiego. Krak. 1840.
J. J. Lipińskiego: Piosnki Wielkopolskiego ludu. Pozn. 1842.
Kar. Balińskiego: Powieści ludu. War. 1842.
Jana Barzszewskiego: Szlachcic Zawalnia, czyli Białorus w fantastycznych opowiadaniach. t. 2. Petersb. 1844 i 5.
Baranowski K. M.: Pieśni ludu Nadniemeńskiego z okolic Aleksoty. Pozn. 1844.
Ludwika Zeissnera: Pieśni ludu Podhalan czyli Górali tatrowych Polskich itd. Warsz. 1845.
L. Siemińskiego: Podania i legendy. Pozn. 1846.
E. Isopolskiego: różne poszukiwania umieszczone w Ateneum.
Są jeszcze w rękopismach: pieśni ludu Polskiego na Szląsku i *Gustawa Gizewiusza* pieśni Polskich Prusaków.
Pieśni Litewskie przekładania *Ludwika z Pokiewia* (Jucewicza). Wilno 1844.
Pieśni ludu Nadniemeńskiego z okolic Aleksoty, zebrał i przełożył *Karól M. Brzosowski*. 1844.
Kraszewski umieścił swój przekład Litewskich pieśni w Ateneum.
Adam Słowikowski zebrał i przełożył dumy Wolyńskie. Znajdują się w Ateneum.
Romułd Ziembkiewicz: Eiosenki gminne ludu Pińskiego. Kowno 1851.
Tenże: O uroczyskach i zwyczajach ludu Pińskiego, oraz o charakterze jego pieśni. Bibl. Warsz. z r. 1853.

Die Volksagen, Ostpreussens, Lithauens und Westpreussens von *Tetau und Temme*. Berl. 1837.
Schleisische Sagen, Historien und Legendenschatz von *Herrman Gödsche*, Meissen. 1839.

U innych Słowian zbierali:
Wuk Stefanowicz Karadziej u Serbów.
Maksymowicz u Małorusinów.
Kirejewski u Wielkorusinów.
Czslakowski u Czechów.
Kolar u Słowaków.
Achacel. i *Emil Korytko* u Ukraińców. I bardzo wielu innych.

OKRES II.

PIASTOWSKI.

Od zaprowadzenia biskupstwa aż do założenia akademii w Krakowie przez Kazimierza W., czyli od 1000 do 1364 roku.

§ 9. **Znamię ogólne tego okresu.** Wprowadzenie chrześcijaństwa do Polski pod Mieczysławem I wprowadza ją na nowy gościniec życia moralnego, umysłowego i społecznego. Cała przeszłość rodzinna musiała zniszczyć i ledwie okruchy z niej pozostały, jak tego dowodem i posąg Światowida ze Zbrucza wydobyty i w Krakowie złożony. Zdaje się, że pierwsi chrzczyciele Polaków, bądź wcześniejsi bądź przybyli z Dąbrówką, sami będąc wyznawcami i uczniami kościoła greckiego przez Kiryłę i Strachotę do Słowian Zakarpackich wprowadzonego, do Polski wnieśli *dobre poselstwo* (ewangeliją) i nabożeństwo kościelne w języku bułgarskim, pisemnie w nich używanym. Lecz obrządek ten u Polaków nie trwał długo, już bowiem pod Mieczysławem I występuje Jordan biskup poznański, metropolii magdeburjskiej ulegający, a następnie Chrobry, pod wpływem cesarzów rzymsko-niemieckich zostając, stanowczo ku obrządkowi zachodniemu skłonił się i 1000 roku kilka biskupstw z arcybiskupstwem gnieźnieńskim urządził. Odtąd poczęła się w Polsce krzewić łacina, a nauczycielami jej zostali prócz Czechów i Morawców, księża zagraniczni, aż z Włoch i Francji posyłani i sprowadzani. Z kościoła przeszła do rządu i nauk, a następnie do sądownictwa.

§ 10. **Język.** Słowa napotymane w najstarszych pomnikach piśmiennych polskich ośmielają do wniosku, że w czasie w którym chrzest i wiarę przynoszono nam od Wschodu, był w użyciu kościelnem także u nas język bułgarski czyli cerkiewny, a tem samem, że pierwsze tłumaczenie ewangelii, a mianowicie psalmów, na polski z bułgarskiego przedsiębrano. I byłoby to może pierwsze użycie polskiego piśmienne. Od nastania łaciny w kościele i dalszego szerzenia się jój w narodzie poczęło się zaniedbanie ojczystego, i nie było stopniowego urabiania go do nowych pojęć szerzonych wśród Polaków przez to nowe zetknięcie się i zbratanie z cywilizacją tak zwaną zachodnią, pół-chrześcijańską po Grekach i Rzymianach pozostałą. Do nowego przedmiotu pozostało w uściech i na piśmie słowo cudzoziemskie, tylko że z polską skrojone, przerobione. I odtąd mamy słowa jak następujące: *anioł, dyabeł, szatan, papież, biskup, opat, pleban, dyakon, katedra, parafia, pastorat, ołtarz, msza, ofiara, krucyfiks, kalendarz, kasztelan, marszałek, grammatyka, historia, liceum, szkoła* i t. d. Łatwo także odgadnąć, czemu abecadło polskie tak mało ma głosek pojedynczych w stosunku do mnogości dźwięków: bo przyjąwszy łacińskie żywcem, późno dopiero przyszło do uzupełnienia go wedle polskiej w dźwięki bogatęj mowy znakami składanemi, biorąc wzór z czeskiego.

§ 11. **Zakłady naukowe i oświata.** Z nową wiarą i językiem łacińskim przybyła nowa cywilizacja, która zacierała dawne wspomnienia jako pogańskie. Sprowadzeni przez Bolesława Chrobrego Benedyktyni i osadzeni w klasztorach w Tyńcu, Sieciechowie i na Łysęj Górze, rozkrzewiali zachodnie nauki, bratając Polskę z oświatą europejską. Ci zakonnicy przywieźli z sobą i na użytek swój przepisywali brewiarze, mszały, żywoty świętych i dalsze tego rodzaju pomniki; spisywali dzieje klasztoru i połączone z niemi dzieje świeckie. Biskupi i opaci przy swoich kościołach poczęli zakładać szkoły, gdzie się uczono łaciny i śpiewu kościelnego, gdzie kształcono kapłanów i gdzie bezwątpienia

i inne nauki w stopniu odpowiednim wiekowi wykładać się musiały. Ślad takich szkół widzimy w XI i XII stuleciu w Poznaniu, Gnieźnie, w Smogorzewie, w Tyńcu, w Krakowie i kilku innych. Z czasemłożono staranie, aby przy każdym kościele parafialnym była uczelnia, a przy stolicach biskupich i opackich mieszczono wyższe zakłady nankowe. W niższych zakładach uczono *grammatyki, retoryki, dyalektyki*: w wyższych, *arytmetyki, geometryi, astronomii i muzyki*. *Trivium* i *quadrivium* wszędzie panowało. Musiały te nauki kwitnąć, gdy już Bolesław II zamyslał na biskupstwa nie przypuszczać cudzoziemców, a zatem musiało dość już wtedy być krajowców stósownie uczonych. Dla doskonalenia się w umiejętnościach jeżdżono do Włoch, gdzie od 12 stulecia zaczęto akademie zakładać, następnie zaś i do kwitnącego Paryża.

§ 12. **Podział.** Najwłaściwszy na poezyą i prozę.

1. Poezya.

§ 13. Jakie wyobrażenie sobie urobic jesteśmy w stanie o poezyi rodzinnój słowiańskiej w ogóle z dziejów, tudzież w szczególe przez wpatwienie się w poetyckie pomniki pobratymców, np. w *krółodworski rękopis*, takie samo odnieść trzeba i do polskiej. Dla dokładności rozdzielamy ją na światową i religijną.

A. POEZYA ŚWIATOWA.

§ 14. Przejście w Polsce od pogaństwa do chrześcijaństwa było dość łagodne, łacina była szerzona a nie mocą narzucona; więc mimo wnikającej oświaty nowój, własna Polska trwała, mianowicie w początkach tego okresu, a zatem i twórczość nagle ustać nie mogła. Choćby w ostatku nie tworzono nowych pieśni obrzędowych, to kwitnący stan kraju pod Bolesławami, owe wielkie wyprawy, podboje, zwycięstwa i klęski, musiały pobudzać do pienia te żywotne okoliczności wyrażającego. Że tak w istocie było, znachodzimy na to dowody w latopisarzach.

§ 15. **Ślady zaginionej poezji i wzmianki:**

- a) *Pieśń żałobna na śmierć Bolesława W.*; znachodzi cała po łacinie u MARCINA GALA i u PAPROCKIEGO a czyną się od słów: „Omnis aetas, omnis sexus, om ordo currite!“
- b) *Pieśń witająca Kazimierza I*, którą lud śpiewał w c sie powrotu tego króla do kraju. Zaczynała się od słc „A witajże nam witał miły gospodynie!“ przechowan w Bielskim.
- c) *Pieśń o wojowniku*, który ocalił Kazimierza I w goni za Mazurami podczas wojny z Masławem.
- d) *Pieśń o szczęśliwej wyprawie (1104) na Kolołbrzes Pomorskich*, porównywająca dawne z terażniejszą woj Podług Gala.
- e) *Pieśń na cześć Bolesława Krzywoustego*, którą p czas wojny z nim cesarza Henryka V, podburzoni przez Zbigniewa brata jego, śpiewano w obozie nieprz jacielskim mimo wzbraniania cesarskiego. Jest w Ga spolszczył ją LUDWIK KONDRATOWICZ i umieścił w swoi *Dziejach literatury w Polsce*.
- f) *Pieśń o wyprawie Krzywoustego na Pomorzan* 11 w Galu.
- g) *Pieśń o klęsce Polaków w Prusiech* pod Kędzierzaw 1167. Podług Boguchwały.
- h) *Pieśń o zamordowaniu Ludgardy* przez króla Pr myśława jej męża. Wzmianka w Długoszu.
- i) *Pieśń o Albercie Krakowskim wójcie*, żyjącym za Wł dysława Łokietka. Przechowana po łacinie (*Misc Crac. fasc. I* z r. 1815) i teraz pięknie spolszczona prz LUDWIKA KONDRATOWICZA (zob. jego *Dzieje literatu w Polsce* T. I zes. 1).

Pośrednio jest naszą własnością:

Wyprawa Igora na Polowców. Powieść bezimie nego, napisana między r. 1186—1200 w dyalekcie psko-ruskim, używanym około Kijowa. Przekład AUGUSTY BIEŁOWSKIEGO wyszedł we Lwowie 1834 r. Nowy i gru

towny przekład zawdzięczamy X. STANISŁ. ADAMOWI KRASIŃSKIEMU obecnie biskupowi wileńsk. Petersburg 1856. Ocenienie tego wydania umieścił znany lingwista PAPŁOŃSKI w No. 9. 10. Gazety warszaw. na rok 1857.

Powyżej przywiedzione pieśni (choćby w Galu znajdujące się, jego własnym były utworem) są niezbitym dowodem, że w narodzie była chęć do pienia i twórczość jawiła się w miarę okoliczności społecznych.

§ 16. Wskazawszy już wyżej zbiory poezyi ludowej, w których niewątpliwie są plody także z tego okresu i następnych, tu godzi się jeszcze wspomnieć, że Giedsze (Goedsche) przywodzi kilka pieśni z czasu panowania na Szląsku Bolesława Krzywoustego, napadu Tatarów, Husytów: *Śpiew o Wojśławie ze złotą ręką*, potem pieśń *o samordowaniu w Srodzie książniczki Tatarskiej*, następnie pieśń *o oblężeniu Gorlic przez Husytów*, którą inni o napadzie Tatarów na to miasto śpiewają, i *o bezbożnym łowcu*; nakoniec *o dzwonach w Jeziorze*. MACIEJOWSKI przywodzi jeszcze (w zesz. 1szym swego *Piśmiennictwa polskiego*) pieśń *o wyprawie Bolesława Krzywoustego przeciw Pomorzanom* (1107 r.) już na początku XVI stulecia znaną, a którą trzymając się opisów kronikarskich utworzono.

§ 17. Słowianie mają różne *igry*, które choć z daleka przypominają *teatr*. Lecz zapewne nic nie powstało u nich do komedyi i trajedyi Greków i Rzymian podobnego przed poznaniem się z temi zabytkami starożytnego świata. Najstarszy ślad jakichś *widowisk* w Polsce znachodzimy w kronice Wincentego, który powiada, że po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego (1193) wyprawiali sobie stroskani panowie dla rozrywki *dyalog*, w którym występowały: *Wesołość*, *Smutek*, *Wolność*, *Sprawiedliwość*, i uwielbiały zmarłego książęcia cnoty. Nawet zachował nam ten utwór łacińskim wierszem napisany. Pytanie czy go wielu mogło w przedstawieniu rozumieć, jeśli istotnie nie po polsku był przedstawiony? — NARUSZEWICZ (T. IV str. 339) przywodzi pod Leszkiem Białym list Innocentego III do Henryka arcybisk.

gnieźnieńskiego w którym się papież uskarża, że Polacy często sobie wyprawiają *igrzyska teatralne* w kościołach wyprawdając na scenę osoby postrojone w maski; że niekiedy nawet sami duchowni takowe dają ze siebie ludowi widowisko, nie pomnąc na świętość kapłańskiego powołania.—Nakoniec Długosz mówi, że pieśń, którą Przemysławowi śpiewano o zamordowaniu Ludgardy, przerobiono na *dzieło teatralne* (może na dyalog), i to jeszcze za jego (Długosza) czasów na widowniach wystawiono.

B. POEZJA RELIGIJNA.

§ 18. Pewną jest rzeczą, że w kościołach od najdawniejszych czasów śpiewał lud po polsku, a nawet były wyraźne rozporządzenia używania w nabożeństwie języka zrozumiałego, zatem ojczystego. W klasztorze Sądeckim za czasów śtej Kunegundy śpiewano wieczorem pieśni po polsku. Z tych najwcześniejszych utworów nic nie znalazło się jeszcze: bądź wyginęły całkiem, bądź zatarły się piętna ich wieku przerabianiem i przepisywaniem późniejszym. Ze obrządek łaciński wnieśli nam Czesi, więc i pieśni nabożne od nich mieć musieliśmy, sami ich nowo chrzczeni tworzyć nie mogąc. Na zabytkach późniejszych znachodzą się najwyraźniejsze tego dowody, bo językowe.

§ 19. **Pomniki** i wzmianki o pieśniach i pieśniarzach:

- a) *Bogarodzica dziewica*. Pieśń ta powszechnie jest przyznawana ś. Wojciechowi, biskupowi praskiemu, który nauczał wiary także w Krakowie i starych Prusaków. Są ślady, że tej pieśni oddawna u nas używano, i wojownicy nasi mieli ją odśpiewywać przy rozpoczynaniu bitew. Czechom nieznaną. Jój rękopisu z tego okresu jeszcze nie posiadamy.
- b) *Pieśni biczowników*, śpiewane przez nich podczas obchodów (processyi) dwa razy dnia (w drugiej połowie XIII wieku), były polskie; ale ślad ich zaginął.
- c) **JAN OPAT WITÓWSKI** nieodstępny towarzysz Władysława

Lokietka, złożył był pieśni o *męce Pańskiej*, które długo w poście śpiewywano.

- d) JAN z BNINA, nazywany także Jan z Kępy lub Jan Łodzian (biskup poznański † 1346), człowiek w towarzystwie miły, lubiący wesołość i muzykę, szczególniejsze miał do P. Maryi nabożeństwo, i ułożył pieśń o Wniebowzięciu, zaczynającą się od wyrazów: *Witajcie podwoje zbawienia*; drugą na oczyszczenie: *Jasność na drodze święci*; trzecią na cześć św. Wojciecha, a każdy początkowy wyraz w wierszu zaczynał się od głosek z imienia i godności poety wziętej, tak, iż wszystko tworzyło słowa: *Jan prulak Poznański*; czwartą o św. Piotrze: *Ty jesteś opoką*, a piątą o św. Pawle. Latopisarze opowiadają (Janek Czarnkowski arch. Gaičan. II. 81), że pieśni te odśpiewywały bractwa polskie w Poznaniu i innych miejscach, i że z powodu tych pieśni poznańska katedra, nie pamiętając na jego grzeszne życie, zawsze z wdzięcznością wspomina imię *Ładni*. A. W. MACIEJOWSKI mniema, że w rękopiśmie uniwersytetu wrocławskiego pod L. 296 dwie pieśni łacińskie są jego, opierając swój domysł na treści (zob. *Pism. Pol.* t. I. str. 305).

- e) *Psalm 50* (podług rękopismu G. PAWLIKOWSKIEGO z Medyki i podług drugiego, który K. ŚWIDZIŃSKI 1832 w Krakowie na okładce pergaminowej znalazł) jest zdaniem A. W. MACIEJOWSKIEGO zabytkiem XIII stulecia, albo nawet wcześniejszym, wnosząc to z pisma; Krakowski ogłoszony w *Roczn. nauk. Krak.* zajął WISZNIEWSKI, a na nowo wraz z MEDYCKIM wydał MACIEJOWSKI w swoim *Piśmiennictwie Polskiem*.

Ani wątpić można, że *psalters* zaraz w początkach zaprowadzenia chrześcijaństwa na język polski tłumaczono, i jeżeli nie z tłumaczenia Bułgarskiego, to prawie pewnie z Czeskiego, gdyż tą drogą przyszła do nas Chrystusowa nauka i stąd pierwsi jej opowiadacze. Między rękopisem Pawlikowskiego i Świdzińskiego jest różnica, z czego wynika, że różne były tłumaczenia.

3. Proza.

§ 20. Dotąd nic nie wynalazło się p okresie prócz wspomnionego *psalmu 50* nigdzie nie przekładano wierszem. Że P najmniej ewangelie, musiały być zaraz o polski język przekładane, czyto z cęskiego już się wspomniało; aleć dodać że prócz *katechizmu* także *Modlitwa nie anielskie*, *Skład apostołski* i *Dzie* jako do niezbędnych potrzeb nabożeństwa wcześniej pisane być musiały. Również *scielnej* obejść się nie mogło, bo się i obrządki sprawuje. Może czasami brankami *kasari*. Iż jednak tego wszystkiego nawiadziwnego; bo od wynalezienia czcionek trzeby takich przedmiotów przechowywać zapominajmy, że w drewnianej Polsce śnieprzyjacielskich także niemalo ogień i był drogi i rzadki a papier ledwie począł

§ 21. **Pomników** tedy niemamy *pojedyncze słowa* polskie w przywilejach po łacinie pisanych przychodzących jak wtedy pisano.

§ 22. Dzieła pisane przez Polaków że oświata przyjęta od cudzoziemców, zachowała swojską samodzielność. Wytworzeni przyniesione z zachodu, nie były rzuczone w świat umysłowy polski, przodając je, chociaż używali mowy łacińskiej; nabytymi rozmyślali umiejętnościami; i dla łacińskiej nie wstrzymywało rozwoju o tylko go ograniczało do jednej części.

§ 23. Poezja i wymowa łacińskodotyś uprawiana była. Książka polscy talogi, kroniki, dyploma i nagrobki i t naszej literatury łacińsko polskiej zabyt

Z wymowy Piastów mamy następujące zabytki. **MATEUSZ** herbu Cholewa, kładzie w usta jednej z żon Popiela synowca Leszka mowę. **GALLUS** zachował mowę Kazimirza I mianą do rycerstwa. Znajdujące się w Kronice **KADZUBKA** mowy Sieciecha przeciw Zbigniewowi i jego obrona, są pięknym pomnikiem wymowy sądowej z XII wieku. Zachowała się także pamięć mowy, którą miał **TRODOR POLAK** na soborze Konstancyenskim r. 1316 gdzie przez króla Władysława był wysłany.

§ 24 Pierwsze zawiązki kronikarstwa polskiego stanowią katalogi i roczniki. Następujący mamy szereg annalistów, bądź przez Lengnichę i Somersberga wydanych, bądź dotąd w rękopismie leżących.

1. Brevis chronica Cracoviensis z r. 1140.
2. Annales Poloniae vetustissimi z r. 1248.
3. Annalista Cracoviensis od r. 1142—1282.
4. Chronici Silesiae vetustissimi fragmentum z r. 1308
5. Annalista Cujaviensis.
6. Annalista Monachus z r. 1240.
7. Ephemerides z r. 1366.
8. Annalista Gnesnensis.

§ 25. Jeszcze Polska nie czuła u siebie potrzeby zapisywania dziejów, jeszcze oprócz pogaństwa nie miała nawet do zapisywania przeszłości, kiedy

- a) **DYTMAR** biskup merserburski (urodzony 976 † około 1020), drugi po Witekindzie niemiecki kronikarz, pisząc swoją historią królów niemieckich z 8miu ksiąg złożoną, zawarł w niej panowanie Mieczysława I i Bolesława Chrobrego królów polskich. Są tam stosunki Mieczysława z dworem niemieckim, chrzest tegoż, podróż Ottona do Gniezna, koronacja Bolesława, jego zawojowania na Niemczech aż po rzekę Elstrę, utrata Pragi czeskiej i kraju. Widywał on Bolesława będącego w Niemczech, owszem był od niego udarowany, a przecież z nieprzyjaźnią i nienawiścią, kreśli obraz Bolesława W. Nazywa go niegodnym ojca, odródnym

synem pobożnej matki. Nienaw
potężnie wydobywająca się z pod
chodzi z pobudek patryotyzmu; C
narchę, ale dobitnie malując jego
żadnego z dobrych rysów, szuka
Dytmara obrazu Bolesława Chro
nych stworzyć sobie prawdziwą
monarchy.

ZYGMUNT KOMARNICKI ukończył p
mara, wedle tekstu poprawionego p
kuje na tłumaczenie kronikarza t
ażęby raz jeszcze o dokładności sw
konał się we wszystkich szczegółach
poprzestaje tylko na roli tłumacza
każdej księgi komentarzu i dołącza
gach: o sposobie traktowania rzeczy
MARA starał się uczynić to wszy
za istotny obowiązek tłumacza w

Po DYTMARZE najwięcej nas ob
karzy słowiańskich:

- b) NESTOR, zakonnik ruski, żyjący w
1050 † około 1110) kronika jego
wnych jest pierwszą u Słowian i
pisaną w języku nie łacińskim. T
jakiś epoki NESTOR kronikę docią
śmierci Czerncy dalej ją ciągnęli.
źródłem sławiańskiej, czudzkiej i
stori tej epoki, którą kreśli. W
Polanach i o Bolesławie Wielki
księciem litewskim nazywa. Wyda
rzu ogłosiło w języku polskim tłum
Dra JULIANA KOTKOWSKIEGO dokona
- c) Trzecim z kolei kronikarzem na
MARCIN FRANCUZ (Gallus sprowadz
wespół z innym duchowieństwem p
wonego, był jego kapłanem, odl

limy, gdzie został kanonikiem. Dzieło pisane z polecenia i z pomocą MICHAŁA CIOŁKA biskupa kruświckiego, a na trzy księgi podzielone, krótko się zastanawia nad czasami przedchrześcijańskimi Polski, z upodobaniem maluje w szczegółach życie Bolesława Chrobrego, przechodzi następnie do pierwszych lat panowania Krzywoustego a na r. 1120 kończy swą pracę. Jak Dytmar z niechętnym uprzedzeniem patrzył na życie i czyny Chrobrego tak GALLUS był podchlebcą Krzywoustego i jego przodków. Styl Gallusa łączy między wierszem a prozą bo często rymy łacińskie napotykamy. Wziąwszy sobie za wzór rzymskiego historyka Sallustyusza kładzie mowy w usta swoich bohaterów. Kronika Gallusa była tłumaczona już za jego czasu na język polski i na dworze królewskim czytana. Lecz to tłumaczenie do naszych czasów się nie dochoowało. W r. 1821. wytłumaczył ją HIPOLIT KOWNACKI i wydał z napisem: *Historja Bolesława III króla polskiego przez Polaka bezimiennego rytmem łacińskim napisana około r. 1115 w Warszawie u Pijarów w 8ce.* JAN WINCENTY BANDTKIE professor prawa przy uniwersytecie warszaw. z polecenia Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wydał z napisem: *Martini Galli Chronicon ad fidem codicum, qui servantur in Pulaviensi tabulario Adami principis Czartoryscii denuo recensuit, vitamque S. Stanislai, atque inventarium Ecclesie metropolitane Gnesnensis adjecit J. V. Bandtkie. Varsav. typis Scholarum Piarum 1824, w 4ce.* MICHAŁ GŁIEZCZYŃSKI podług tego tekstu starannie i gruntownie przełożył Galla, jest nadzieja, że wkrótce do druku poda.

Ci trzej obcy rodem kronikarze opisali pewne epoki naszej historii wprzód nim krajowcy zdobyli się na opisanie ojczyrstych dziejów.

§ 26. Pierwszym czysto polskim kronikarzem był:

- a) MATEUSZ herbu CHOLEWA biskup krakowski, zmarły w r. 1166, który w formie rozmów swoich z *Janem Swobodą*

arcybiskupem gnieźnieńskim o początkowej historii narodu polskiego i czynach książąt napisał trzy księgi kroniki. Pełno u niego wyrażen mętnych i nakręcanych. Kadłubek wcielił kronikę Cholewy do swojej, nieco ją przerobiwszy.

- b) **WINCENTY** syn **KADŁUBKA** urodził się w Karwowie niedaleko Stobnicy. Był proboszczem w Sandomirzu a w r. 1208 wyniesiony został na biskupstwo krakowskie w końcu wstąpił do zakonu Cystersów w Jędrzejowie. Umarł 8 marca r. 1223, przez Papierza Klemensa XIII w liczbie błogosławionych umieszczony. Kadłubek pisał kronikę z polecenia Kazimierza II. Księga I Mateusza (bo tego kronikę do swojej wcielił) mieszcząca różne baśnie, całe dzieło wystawiła na naganę. Odrzuciwszy te podanie pierwiastkowe, następne wiadomości zasługują na baczność uwagę. Kadłubek w księdze IV udowodnił, że jest więcej niż kronikarzem, okazał wielką znajomość serc ludzkich i biegłość w polityce. Wybornie odmalował Mieczysława Starego, wszystkie jego wybiegi dla dojścia do panowania doskonale wystawia. Łacina jego jest barbarzyńska. Józef Ossoliński wystawił w prawdziwym świetle zalety tego dziejopisa. X. Franciszek Czajkowski kanonik łowicki członek Tow. Warsz. Przyjaciół nauk wydał pod napisem: *Wincentego Kadłubka biskupa krakow. historia polska skrócona*. Za pozwoleniem Zwierzchności w Łowiczu 1803 w 8ce X i 277 stron prócz rejestru rozdziałów materyi.
- c) **BOGUFAL** biskup poznański zmarły r. 1253 pisał dzieje polskie aż do r. 1249 powtarzając głównie Kadłubka.
- d) **GODZISZAW BASZKON** kustosz poznański ciągnął dalej kronikę Bogufała aż do r. 1273 i dla tego razem z nim wydany. Baszkon udokładnił wiele wiadomości swoich poprzedników. Prace Baszkona prowadził dalej kronikarz **DZIERZWA** kompilator małej wartości.
- e) *Dziejopis pogański*. Niektórzy Polacy religii słowiańskiej zdaje się iż w XII i XIII wieku pisali kroniki

łacińskie, jak tego niejaki ładu okazuje się w kronice z XII w. wcielonej w IV i V księgę historii Długosza a którą Hippolit Kownacki na język polski przełożył pod napisem: *Kronika wieku XII czyli dzieje Władysława I, Bolesława III, Władysława II, Bolesława IV, z księgi IV i V kompilacji Długosza* tłumaczona część I w Warszawie u Pijarów w 8ce w r. 1752. *Dzieje Władysława II i Bolesława IV* znajdują się w części II dotąd niewydanej. (Zob. Pamięt. nauk. krak. zeszyt 5. p. 195). Kronikarz osobisty nieprzyjaciel Zbigniewa, był poganinem; bo męstwo (*virtus militaris*) największą cnotą być sądzi: bo uniewinnia mściwość, chwali zdradę i zbrodnią użyteczną kładzie obok bohaterkiej odwagi. Bratobójstwo bez obruszenia się opowiada, i usprawiedliwia doradców téj zbrodni. Wyprawy Polaków choć najniesprawiedliwsze, za sposobność do wprawiania się do boju a łupieżtwo za godziwą poczytuje zdobycz. Długosz, mówi Kownacki, wszystko przepisał wiernie i przez to ściągnął na dzieło swoje podejrzenie; a to znowu było przyczyną iż go w kraju drukować nie śmiano a za Zygmunta III zakazano, jak to okazał Bielowski w Bibliotece Warszaw. Maj strona 622 r. 1857.

§ 27. W związku z historią polską wymienić należy kroniki HENRYKA LORYSZA który w dziejach biskupów inflanckich od roku 1184 do 1226 umieścił rzeczy dotyczące się Polski i pierwotnych czasów Liwonii.

Kronika Węgierska i Polska około r. 1220 pisana. Ta między rękopismami puławskimi przez Lelewela znaleziona rzucająca nie małe światło na ówczesne Polski z Węgrami stosunki, jest najdawniejszym zabytkiem dziejów węgierskich. Natrafiamy tu wiele szczegółów dotyczących dziejów Polski, lecz wszędzie przebija się ku nam niechęć; wielu naszych kronikarzy czerpając z téj kroniki, wiele niedokładnych wiadomości powtórzyło. Wydał i przełożył ją na język polski HIR. KOWNACKI r. 1823 w Warszawie.

§ 28. W kolei naszego opowiadania pominęliśmy księdza **MARCINA POLAKA**. (Martinus Polonus). Był rodem z Opawy*) (która dopiero 1246 została czeską), wstąpił do zakonu Dominikanów w Pradze, bawił i we Wrocławiu gdzie obraz jego jeszcze w 17 wieku pokazywano. Przybył do Rzymu między 1243 a 1254 i tam ciągle bawił. Był spowiednikiem Mikołaja III papierza, który go mianował arcybiskupem gnieźnieńskim. Umarł w Bononii jadąc na objęcie arcybiskupstwa 1280. Był to znakomity wieku swego kronikarz, prawnik i teolog. Napisał bawiąc w Rzymie kronikę cesarzów i papieżów poprzedzone historią czterech starożytnych monarchii świata. Układem dzieła i taktem pisarskim stanął Marcin wyżej od swych współczesnych, bo też bez wątpienia był uczeńszy od ogółu swoich rodaków. Cóżkolwiek bądź praca Marcina jest pierwszą w Europie *Historią powszechną*, była to książka europejska, i dla tego wspomnieć o niej z rodzinną chlubą mieliśmy za obowiązek. Kronika Marcina pierwszy raz wyszła w Bazylei staraniem Jana Herolda r. 1559 podług niedokładnego rękopisu. Lepsze są wydania Sufrida Petri w Antwerpii 1584 i Jana Cesara w Kolonii 1616. Wydanie turyńskie z r. 1577 ma być późniejszej od Marcina ręki, chociaż nosi imię jego. W r. 1859 ks. Filip Klimens zakonu Premonstratenskiego w Teplu w Czechach, wydał w Pradze podług rękopisu z wieku XIII. znajdującego się w klasztorze tepleńskim, pod tytułem: *Martinus Polonus, codex sæculi XIII. Teplenus, collatus cum codice Nicolai Hanc: edito per Joannem Cesar Colonice Agrypinæ 1106 a p. Philippo Klimens ord. Premonstr. Can. reg. et Canonice Teplanae bibliotecario.* w 8ce w. Kronika Marcina ujrzała świat w przekładzie czeskim **BENEDYKTA z HORZOWIC** w Pradze 1448, i francuzkim **VERNERONA** kano-

*) Nazywano go rozmaicie Scotus, Carsulanus, Cartulanus, Corsulana, Bohemus, Streptus, Strepori, ostatnie dwa nazwiska pochodzą od Troppau co znaczy Opawa.

nika leodyjskiego w Paryżu r. 1504. Tłumaczenia jęj na język włoski i niemiecki znajdują się w rękopiśmie.

29. Drugą gałęzią oświaty pielegnowaną u nas przez kapłanów, jest literatura ascetyczna i prawo kościelne. Apostołowie święci tworząc ciało społeczności chrześcijańskiej którego sercem był kościół (*Ecclesia*, dosłownie *zjednoczenie*) przepisali mu pewne formy, które tradycyjnie przechowane, pomnożone ustawami późniejszych papieży i soborów, zostały nakoniec spisane i tworzyły prawo *kanoniczne*. Nie prędko jednak przyszło do spisania kanonicznego kodeksu, naprzód zbierano tylko prawa, tyjące się pewnych stanów, jak n. p. królów, poddanych, biskupów i ich owczarni, duchowieństwa i ludu. W epoce kiedy się duch krytyki jeszcze nie rozwinął, kiedy niedokładność źródeł, a nie raz nierozdzielna od wszystkich spraw ludzkich namiętność wykrzywiła lub fałszowała te święte ustawy, dała się uczuć potrzeba pilniejszego ich zebrania; i w tym zawodzie położył ważne zasługi tokański Benedyktyn *Gracyan*. Zbiór jego pod imieniem *dekretów* znany, służył długo za książkę podręczną dla kształcących się w prawie kościelném. Po **GRACYANIE** były cztery zbiory, które 1234 r. na rozkaz papieża Grzegorza IX krytycznie przejrzał i zlał w jedno **S. RAJMUND DE PENNAFORTE** Dominikan. Ten Grzegorzowy zbiór prawa kanonicznego, znany pod imieniem *decretaliów*, miał już zupełną wiarę jako sankcyonowany przez Apostolską Stolicę. W lat 65 później Bonifacy VIII papież kazał pod swoim okiem całe dzieło troskliwiej zredagować, przydając do niego szóstą księgę, czyli zbiór późniejszych rozporządzeń kościelnych. Ustawy i bulle następnych po Bonifacych papieży i soborów zbiór ten uzupełniły.

Takiego prawa uczyła się w Paryżu, w Padwie i Bononii posyłana w tym celu za granicę, duchowna polska młodzież, z której grona wychodzili niepospolici na owe czasy, teoryczni pisarze i praktyczni prawo-znawcy.

W liczbie pierwszych wiemy o *Mikołaju Polaku* archidyakonie krakowskim i rektorze w Padwie (w 1271r.), który

napisał: *Summa decretalium per dominum Nicolaum archidiaconum Cracoviensem collecta*. Oraz o wyżej wspomnionym jako kronikarzu *Marcinie Polaku*, którego *perla Dekretów* (Margaritha Decretorum) miała swoją olbrzymią sławę, w tysiącnych kopiach i pod rozmaitemi tytułami rozbiegła się po Europie, a po wynalezieniu druku wydana była cztery razy w Sztrasburgu r. 1484, 1486, 1489, 1492 raz w Paryżu w r. 1500 i wielokrotnie później. Przestańmy zlorzeczyć łacinie, gdyż oto widzimy że dzięki uniwersalnej szacie rzymskiego języka um polski uczył synów *wielkiego narodu*.

Celem zabezpieczenia dochodów i obostrzenia karności kościoła światli i gorliwi biskupi, albo legaci papieżcy zbierali synody wyższego duchowieństwa. Synody prowincjonalne różnemi czasy zbierane utrwaliły orthodoxią katolicką i jej zewnętrzne kształty, określiły stosunki władz duchownych i świeckich, gromiły nadużycia, zabezpieczały własność kościoła, słowem załatwiały kwestye z ducha wieku, z okoliczności czasu i miejsca wynikłe. Zasługuje na naszą uwagę i uwielbienie synod zwołany przez *Jakóba Swinkę* arcyb. gnieźń. (1285 r.) na który zebrane wszystkie niemal duchowieństwo polskie postanowiło, *aby odtąd beneficjów duchownych nie dawano cudzoziemcom, oraz aby nie mianowano magistra szkoły, któryby języka polskiego nie umiał*. Ta piękna uchwała godna jest stanowić epokę.

§ 30. Urządzony w ten sposób kościół katolicki w Polsce miał bez wątpienia wymownych nauczycieli słowa bożego i pisarzów czysto ascetycznych, ale doszłe do czasów naszych wiadomości, ograniczają się do nader szczupłej liczby dzieł i imion autorów. Wspomnieliśmy wyżej ubogie polskie tego rodzaju zabytki, łacińskie mało co są bogatsze. I tak:

MACIĘJ z WARMII napisał w wieku XIII traktat teologiczny *o łasce Bożej o wybraniu i odrzuceniu* (De divina gratia, de electione et reprobatione). **WINCENTY DOMINIKAN** około 1260 r. skreślił historycznie żywot *Ś. Stanisława*. **ENGELBERT CYSTERS**, opowiedział życie i cuda *Ś. Jadwigi* księ-

źnej szląskiej. STANISŁAW FRANCISZKAN, opisał żywot ŚŚ. patronek polskich Salomei i Kunegundy. — Jako autorów homilii i kazań wspominają DOMINIKANÓW PEREGRINA i MARCINA POLAKA kronikarza, którego odświętne i przygodne kazania łacińskie zaraz po wynalezieniu druku miały kilka edycji, *Sermones de tempore et de sanctis super epistolas et evangelia fratris Martini ordinis praedicatorum, poenitentiarum domini papae, cum promptuario exemplorum. Impressi Argentinae a. d. 1484 in fol.* a nakoniec STANISŁAWA STOKONA MIECHOWITĘ, autora kazań rocznych, poważnie i uczenie napisanych. — JAN ROMKA biskup wrocławski, pisał list do duchowieństwa szląskiego. S. VIRUS polski Dominikan. apostoł Litwy napisał list do Innocentego IV papieża *o oplakaném życiu chrześcian na Litwie.* (De christianorum in Lithuania conditione deplorabili).

Podróże.

§ 31. Lubo Polacy często w sprawach religijnych, dyplomatycznych i naukowych zwiedzali Włochy, Francją, Niemcy i Palestynę, jednakże poselstwa te nie były opisane. Pierwszą podróżą przez Polaków odbytą i opisaną jest podróż JANA DE PLANO CARPINO i BENEDYKTA POLAKA Franciszkanów do *Tataryi*. Ci dwaj rodacy nasi w r. 1264 posłani od Innocentego IV papieża do narodów wschodnich, udali się do Tatarów, od których „największe niebezpieczeństwo kościołowi Bożemu zagrażało.“ Przez Czechy, Szląsk, Polskę i Kijów, zaopatrzeni w podarki dla chciwych Tatarów, szli nasi Apostołowie pomimo obawy pładrujących Ruś Litwinów. Wstąpiwszy w posiadłości mongolskie, co krok odzierani i zagrażani śmiercią, dostali się do Kuremsy, a stamtąd nad Wolgę do koczowiska Batego. Chcąc posłannictwo swoje odbyć u cesarza Gajuka, ruszyli do *Tataryi*, przez stępy kirgizkie, po nad brzegami Bajkału, nakoniec po niesłychanych trudach stanęli u celu podróży. Wśród trwają-

nych na dworze Gajukowym uroczystości, zapomniano prawie o biednych chrześcijańskich zakonnikach, lubo jako noszących poselski charakter przyjęto ich dosyć gościnnie. Tam biedni misjonarze byli świadkami, jak większa połowa znanego świata, przychodziła korzyć się u stóp Dżyngiskanowego potomka, przyjęci nakoniec i zaopatrzeni napowrót w listy do Papieża, tąż drogą wrócili do Europy. Około dwóch lat trwała ich podróż, którą szczegółowie opisali, kreśląc kraje, położenie rzek, gór, narodów, obyczaje Tatarów, klimat, obrzędy którym byli przytomni, słowem, ta podróż naszych rodaków zadziwia dokładnością w prostych misjonarzach. Strony które zwiedzili, dzisiaj jeszcze dzikie, niechętnie zwiedza wędrownik, lubo zaopatrzony we wszystko co wędrowkę ułatwia i przyjemnia: ale w owe wieki iść w nieznaną krainę, pomiędzy dziec barbarzyńską, był to heroizm na jaki sama tylko wiara chrześcijańska zdobyć się może! Zdaje się, że później odbyli drugą podobną w celach apostołstwa podróż, a opowiadając słowo Boże Persom i Tatarom, zostali od pogan umęczeni, takie jest przynajmniej podanie w Kościele bożym, który rodaków naszych JANA DE PLANO CARPINO i BENEDYKTA POLAKA w liczbę błogosławionych zaliczył. Podróż ich której treść wypisaliśmy tutaj, przełożył z łacińskiego i w drugim tomie *Historji literatury* str. 208 umieścił Wiszniewski. Podróż ta i dzisiaj jeszcze z przyjemnością i pożytkiem się czyta. W niej we dwa wieki później, *Krzysztof Kolumb* wyczytał ową wiadomość o bogatym państwie wielkiego Chana, do którego płynąc na zachód odkrył Amerykę.

Nauki przyrodzone.

§ 32. Dzieci natury, przodkowie nasi mieszkający w odosobnionych wioskach, znali się zaiste naturą, podpatrzyli podsłuchali nie jedną jój lożną tajemnicę, ale nie wsparci nauką, nieumieli uporządkować i użytecznić swoich po-

strzeżeń. Wiemy że umiano u nas krew puścić i zatamować, załatwić operacją chirurgiczną, poznawać niektóre szkodliwe i leczebne rośliny; słowem medycyna była taka, jaką lud prosty a wojenny sam sobie doświadczeniu wyrobił, ale nie mieliśmy porządnych lekarzy, a tém mniej literatury medycznój. Tylko w tak smutnym stanie tak drogiej dla ludzkości nauki, miłosierdzie chrześcijańskie dawało w klasztorze przytułek chorym, a w 1220 r. Iwo Odrowąż założył w Krakowie lazaret.

Dzięki *Ciolkowi* przezwanemu po łacinie *Vitellio*, możemy w sposób chlubny dla kraju przytoczyć nasz rys nauk przyrodzonych. Mędrzec ten rodem z Krakowa, żyjący około roku 1270 uczył się w Rzymie i Padwie, a wrodzona jego skłonność do nauk matematycznych i fizycznych, które żarliwie i biegle zgłębiał uczyniła z niego wybornego, bo niesłychanego w owe wieki *optyka*. Dzieło jego w tej nauce dzięki swój poważnej i nie dla każdego przystępnej treści, nie będąc wzorem kronik poprawiane, psute i przywłaszczane przez następców, doszło w swojej czystości do późniejszych badaczy nauk przyrodzonych, którzy dziwią się biegłości w jeometrii, i wielbią pracę naszego *Ciolka*. W tém dziele umiejętnie korzystając z wiadomości starożytnych i z postępów jakie na tej drodze uczynili Arabowie, objaśnił skutki światła, malowanie się obrazów przez jego odbicie, formowanie się i kształty cienia; opisał skład oka i warunki zmysłu widzenia, wytłumaczył perspektywę i złudzenia optyczne, grę i łamanie się światła, przyczyny optyczne niektórych meteorologicznych zjawisk, rozkład kolorów w tęczy na niebie, a nakoniec wyłuszczył skutki światła odbitego od zwierciadeł, których siedm gatunków oznacza; to jest zwierciadło płaskie, wypukłe, walcowate, ostrokątowe, wklęsłe, kuliste, oraz wypukłe z wklęsłą powierzchnią. Na wszystkie przytacza prawa natury wsparte ścisłym rachunkiem, na który wiele twierdzeń matematycznych sam wynalazł i dowiódł. Nie buja w hipotezach, a jeżeli nie wszędzie jest dostatecznym, jeżeli Newtonowi nie wydał palmy jego wie-

kuistych odkryć, lubo szedł po jego drodze, to wola Opatrzności, której się podobało skrzesać iskrę natchnienia nad głową brytańskiego mędrca. Słusznie powiada Resner w przedmowie, do optyki Ciolka: „Jeżeli się ma uważać za twórcę i mistrza, kto sztuce nadał kształt i duszę, Vitellion najsluszniej twórcą optyki nazwać się może.“ I tę chwałę przysądziła mu cała Europa spóczesna i potomna. Dzieło to wyszło w Norymberdze w r. 1535 i 1551, i w Bazylei, 1572 przez Fryd. Resnera pod napisem: *Vitellionis Turingopoloni optice libri decem figuri novis illustrati.*

§ 33. *Sztuki piękne* zasługują, choćby na przelotną uwagę. Architektura, była tak potężną wyrazicielką myśli ludzkiej, zdobyła się u nas na plody niezaprzeczenie piękne. Z razu na ziemi Polanów, nie było gmachów murowanych; sypane kopce i wielkie kamienie na górze, były uczczeniem bohaterów słowiańskich, albo ich mogiłą, lecz za nastaniem oświeceńszych czasów otrzymaliśmy architekturę natchnioną, nie jak dziś wyrachowaną. Tysięczne tłumy ludu processjonalnie znosiły kamienie i drzewo na kościół; pobożny fundator nieraz całe swe mienie na ten cel poświęcał, duch Boży wlewał natchnienie w piersi budowniczego, nie dziw zatem, że cegły ręką jego ułożone, spoiły się w kształt wyrazisty i pełen świętej poezji. — Polska stała na pograniczu architektury gotyckiej i bizantyńskiej. Rzeki Bug i San za ich granicę oznaczają; pierwsze u nas świątynie były w smaku greckim, późniejsze w gotyckim. Bolesław Chrobry zmurował wiele kościołów; Władysław Herman założył katedrę w Krakowie, odbudował takową w Gnieźnie; Piotr Dunin wznosił kilka świątyń w różnych stronach kraju; najpiękniejszą ze świątyń polskich jest kościół P. Maryi w Krakowie założony przez Iwona Odrowąża biskupa w r. 1226, a dokonany przez Wierzyńka. Z całej tej epoki ledwie możemy wymienić trzech architektów, których imiona do nas doszły: *Wojšk'a* którego Mieczysław I dla kształcenia się do Rzymu posyłał. *Wolcnera* który około r. 1150 budował w Wiedniu sławny dziś kościół Ś. Szczepana, nakoniec

a Opatrz-
ienia nad
r w przed-
za twórcę
lion naj-
; chwałę
. Dzieło
Bazylei,
Turingo-

przelotną
ką myśli
e piękne.
wanych;
zczeniem
astaniem
tchnioną,
rocessio-
żny fun-
ał, duch
nie dziw
stał wy-
pograni-
lug i San
nie były
w Chro-
i założył
e; Piotr
ju; naj-
i w Kra-
r. 1226,
wie mo-
do nas
nia się
budo-
akonic

księdza *Wacława z Tęczyna*, który wznosił zamek wł
mirski na Wołyniu.

Malarstwo i rzeźba usługiwały zamkom i świątyn
O malarstwie za Piastów gluche tylko mamy wzmianki.
snycerstwa wiemy, że stały w katedrze krakowskiej, p
Bolesława Kędzierzawego, Kazimierza Sprawiedliwego,
szka Białego i Łokietka. Robota tych pomników była gr
choć czasem nie bez wyrazu. Niegodzi się naostatek p
milleczeń o zatraconym kunszcie średniowiecznym malow
w przezroczu szkła.

OKRES III. JAGIELLOŃSKI.

*Od założenia akademii w Krakowie aż do
założenia pierwszej drukarni polskiej; czyli od
1347—64 do 1521.*

§ 34. **Znamię ogólne.** Jak przez pracę ostatnich dwu Piastów Polska skupiła się z rozłamów i stężała w la-dzie, aby pod Jagiellonami rozpostrzeć się daleko poza swe granice północne, wschodnie i południowe i pod dwoma osta-tnimi stanąć w całym blasku, tak też i we względzie oświaty po urośnięciu w okresie piastowskim na członka społeczno-ści europejskiej dojrzała w Jagiellońskim i stanęła z innymi członkami na równi, i odtąd wszelki europejski ruch umy-słowy odbijał się w Polsce. Włosi właśnie teraz byli się zabrali, od Petrarcki począwszy, wglądać w zamary świat ducha starożytnego, i dążenie to, tak zwane *humanitarne*, po ciężkiej robocie przez ciąg XV stulecia doszło w XVI u wszystkich do swego szczytu; zdawało się że to wiek Augusta, tak w całej Europie zajmowano się łaciną. Jednak nie wskrzeszono trupa, natomiast zmartwychwstały nowo-żytnych narodów piśmiennictwa.

§ 35. **Język.** Z pierwszych pokuszeń się Polaków w sztuce pisania nie mając żadnego dowodu w rękę, nie możemy wiedzieć, ile język w okresie Piastowskim ucierpiał lub postąpił; że zaś pierwsze pomniki z końca Piastowskiego

i z ciągu Jagiellońskiego okresu pochodzące noszą na sobie znaki Czeszczyzny, nawet w użyciu i zastosowaniu abecadła, więc musimy przyjąć, że się nasi przodkowie długo zaprawiali na tłumaczeniach z czeskiego, nim się wzięli do własnotwórstwa, co w tym okresie dość szybko wyrobiło się w takim stopniu, że pisarze z następującego już na doskonałości stopniu stanęli, a język w ład wprawion dźwiękiem i giętkością jaśnieje.

§ 36. **Zakłady naukowe i oświata.** Założenie akademii przez Kazimirza W. 1364 i i następnie (po przeniesieniu 1400 roku do Krakowa ze wsi Bawolu) dodanie jęją ręką Jagielly nowego życia, przyniosło naukowości ogromną pomoc i podstawę, aczkolwiek to była scholastyczność to przecież z myśleniem oswajała. Z łona tęg matki nauk zakładającęj po całym kraju swoje *osady*, wyszło wielu ludzi uczonych, zwykle jeszcze za granicą doskonalęcych się, którzy i krajowi znamienite oddać podolali usługi i na powszechną oświatę wplywali. Od tego czasu i prawodawstwo, od Wiślicy począcęszy, nie tylko przez uporządkowanie ale i przez upowszechnienie pisemne nabrało mocy i powagi. Pod takim zaś prawem przemysł i wyższe uobyczajenie, w powszechności oświata, na znacznym stopniu stanąć mogły. Z lesistęj, drewnianęj Polski zaczęła się wychylać Polska murowana.

§ 37. **Podział.** Nad rozróznienie wiersza od prozy nie można jeszcze przyjąć innego.

1. **Poczęya.**

§ 38. Jak w ogóle okres jagielloński dźwiganiem się i rozrostem narodu odznacza, tak i poezęya w tym czasie wydatniejszą przybiera postać. Już nie na domysłach i wnioskach ale się na pomnikach opieramy. Religijna od psalmów kilkakrotnie przerabianych i od pieśni nabożnych z Czeskiego tłumaczonych, przysła do pierwotwornych: światową zaś mamy uważać za dalszy ciąg wspomnianej w okresie Piastowskim i szersze koło sobie zakreślającę.

§ 39. **Pomniki.**

- a) *Psalterz Malgorzaty*. Wydał go 1834 r. w Wiedniu Stan. Borkowski, i tak nazwał, mniemając, że był przeznaczony dla księżniczki morawskiej tego imienia, pierwszej żony Ludwika króla węgierskiego i polskiego; Kopitar zaś przyjmuje, że dla Maryi, starszej siostry naszej Jadwigi, którą ojciec początkowo na królowę polską przeznaczał, a potem z Zygmuntem berło węgierskie dzierżyła i koronę cesarstwa rzymsko-niemieckiego. Powodem do tych domysłów głoska **M** z herbem Andegawskim w rękopisie malowana. Rękopis znajduje się w klasztorze ś. Floryana w wyższej Austrii pod miastem Lińcem, gdzie zwłoki Katarzyny żony Zygmunta Augusta złożone. Kopitara zdaniem rękopis ten składa się z dwu ulamków, z których początkowy był świeższego, a końcowy dawniejszego pochodzenia, może nawet z XIII stulecia.
- b) *Psalterz królowej Jadwigi*. Tak go nazwał Czacki. Dwa początkowe psalmy z niego wydał Rakowiecki w *Prawdzie Ruskiej* według ręk. puławskiego. Maciejowski odnosi jego język do XV stulecia drugiej połowy.
- c) *Zoltarz Dawidu proroka*, dotąd nie wydany, w kurnickiej księżnicy znajdujący się. Na końcu stoi „Amen Tu juss yest dokonanye zoltarza pysal Jeronym kaplan spoznanya Lat panskich 1528.“
- d) *Dziesięcioro przykazań* wierszem z r. 1399.
- e) *Pieśń o ś. krzyżu*.
- f) *Pieśń o ś. Stanisławie*.
- g) *Piosnka cudna*.
- h) *Pieśń na Boże narodzenie*.
- i) *Pieśń o naj. Pannie* z roku 1400 (w pamięt. Maciejowskiego).
- k) *Pieśń na kwietnią niedzielę* z r. 1400.
- l) *Zdrowaś królowo* (*Salve regina*) z r. 1406.
- l) *Bogarodzica dziewica* podług rękopisu z roku 1408 w *Kwartalniku naukowym* t. III. Inne jej różniące

się od siebie wydania są te: Maciejowskiego podług rękopisu z r. 1456 w Pamiętnikach jego; Jana Łaskiego przy statutach 1506; Stanisława Lwowczyka 1543 r. M. Bielskiego 1597; Piotra Skargi 1601. Bartł. Nowodworskiego 1620. J. U. Niemcewicza 1819 i w Przyjacielu ludu (l. 46 r. IV) podług osnowy dotąd używanej w Gnieźnie.

- m) *Śpiew na Boże ciało.*
- n) *Pieśń o ś. Duchu*
- o) *Pieśń o Jezusie Chrystusie* z r. 1428.
- p) JANA PRZEWORAZCZYKA kancyonał z napisem: *Cuncionale labore et ingenio honesti Joannis olim ludi magistri in Przeworsk anno 1435* (w 4ce wielkiej), posiadał w rękopisie Juszyński. Gdzie się podział ten jedyny zbiór, nie wiadomo. Tylko tyle z niego znać możemy, ile Juszyński w swoim *Dykcjonarzu poetów* umieścił. A są to i pierwotworne i tlómaczone pieśni z łacińskiego, niektóre widocznie z czeskiego.
- r) JĘDRZEJ ze SŁUBIA, Benedyktyn łysogórski, który około r. 1481 był przeorem, 1493 żył jeszcze. Prawdopodobnem jest, że to jego utworu posiadamy kilka pieśni, którym należy przyznać wyższość nad wszystkimi poprzedniami. *Uczucia żalose Matki Boskiej w wielki piątek; Pieśń o królowej niebios; O nawiedzeniu p. Maryi; Hymn do n. Panny, Hymn do Jezusa Chrystusa.*
- s) Dwie pieśni z r. 1510, jedną nazwawszy pieśnią *moralną*, wtórą zaś *rozmową grzesznika z Bogiem*, wydał Maciejowski.

Prawie wszystkie te zabytki znajdują się w Pamiętnikach i w *Pism. Pols.* A. W. Maciejowskiego.

Treści światowój są następujące:

- a) *Pieśń o Witoldzie*, której tylko początek: „Witold idzie po ulicy — Za nim niosą dwie szablidy,” przechował Sarnicki w swoich *Księgach hetmańskich*.
- b) *Dwie pieśni miłosne* z r. 1408 i 1472. Umieścił je w *Pism. Pol.* Maciejowski.

c) *Ucinek przepisywacza* z r. 1414 tak brzmiący:

Caplanye chces polepszye duszy swey
Nemow czasto pywa naley
Bocz pywo yest dzywny oley
Wancz s nych clamayo Chopi
A rzekęjcz Salenij sejo Popy

znajduje się w *Księgach bibliograficznych* J. LELEWELA str. 57 t. II), a może był to początek jakiej satyry, współczesnym znaniej i dla tego tu w całości nie wpisanej.

d) STANISŁAW PISKORZEWSKI miał się dziejami zajmować i pisać koło r. 1419 pieśni (zob. w Maciejowskiego *Pismien. Polskiem*).

e) STANISŁAW CIOŁEK, (syn wslawionego rycerza, który był potem wojewodą warszawskim); posłował wraz z Zawiszą 1410 do Zygmunta króla węgierskiego; następnie zrobił go Jagiello swym podkanclerzym, iż mu się zalecił wesolym dowcipem i żartami z powodu wrodzonej zdolności do poezyi, lubo mniej zdatnym do tego urzędu; 1428 r. osiągnął biskupstwo poznańskie i znajdował się na soborze bazylejskim, gdzie odprawiono żałobny obrzęd jego nakładem za Władysława Jagiellę; († 18 listopada 1438). Z JANOCKIEGO *Literarum in Polonia Propagatores* przytaczamy o nim taką wiadomość: „Szczególniej słynął poezją, i nietylko owe starożytne wiersze, w których wzorem innych narodów waleczne, mądre i szczęśliwe Polaków dzieła sławionemi były, z grobów niepamięci wy dobył, przybrawszy je w nowego życia postać, ale wiele pieśni z własnego dowcipu wypracował w których i ważność rzeczy i wdzięki ojczystej mowy dziwnie uwielbia” (zob. Jusz. *Dyk. poetów* t. I). Jagiello nie umiał po łacinie; a jeśli go z daru poetyckiego cenił, tedy CIOŁEK zapewne po polsku pieśni składał. Dotąd nieodszukane.

f) JĘDRZEJ GAŁKA z DOBCZYNA. Mistrz akademii krakowskiej i kan. przy ś. Floryanie na Kleparzu w Krakowie. Podejrzanego o naukę Wiklefa i Husa na żąda-

nie rektora akademii biskup Oleśnicki kazał osadzić na rekolekcyach w klasztorze Cystersów w Mogile. Gdy w mieszkaniu jego znaleziono pisma Wiklefa, dla uniknięcia prześladowania ucieka ztamtąd w kilka dni na Śląsk i znachodzi przytułek w Głogówku u Bolesława V księcia oleśnickiego, jawnego stronnika nauki Wiklefa. Akademia pod dniem 15 maja 1449 roku i biskup krakowski znoszą się z wrocławskim biskupem i śląskimi książętami o wydanie go w ich ręce lub przynajmniej o ukaranie na miejscu. Skutki tych żądań są wątpliwe jednak to pewna, że się Gałka bronił piśmiennie. Siedząc zaś na Śląsku, rozsiewał tam swe zasady w wierszach; z pomiędzy takich posiadamy cały jego *wiersz o Wiklefie* składający się z 14 zwrotek, a od tej się zaczynający:

Lachowie niemczowie
fshiczi iazikowie
wotpiczeli w mowie
y fshcego pisma słowie
Wikleph prawda powie i t. d.

- g) **KSIĘDZA SANDOMIERZANINA** znaleziono *różnych wierszy* wewnątrz okładek dwa półarkusze papierowe. Prócz pieśni o słowach, które Chrystus wyrzekł ostatecznie na krzyżu, i o rozporsądzeniu, które umierając uczynił, są tu także wiersze: *O kosterach i innych słych ludziach. O strasnym przypadku, który się graczowi pewnemu wydarzył w Budzie na Węgrach*; potem opowiada *ważniejsze zdarzenia Sandomirskie* od r. 1241 do 1464; w końcu idą wiersze o tém, *co się niegdyś działo w Jerozolimie, Troi i Rzymie za czasów wojen Hannibala toczonych*. Maciejowski odnosi to pismo do r. 1497 i ogłosił w *Piśm. Polskiem*.
- h) *Pieśń o klęsce Bukowińskiej* pod Janem Olbrachtem, z której M. Bielski te dwa tylko wiersze, później w przyśłowiu zamienione, zachował: „Za króla Olbrachta — Poginęła szlachta.”
- i) *Pieśń o porażce Pruskiej* (pod Dąbrową r. 1410).

Wojcicki mniema że Bielski o niém wspomniał; teraz znalezione LEON Ryszczewski wydał w *Bibl. Warszawskiej* podług rękopisnu z r. 1510.

§ 40. Jak wszędzie w Europie tak i w Polsce dawano widowiska w XV stuleciu, tak zwane dyalogi, a treść ich bywała pospolicie religijna: 1513 był przepisany dyalog o *ścięciu ś. Jana*, już jako stary dyalog. W wielki tydzień grywano dyalogi o męce Pańskiej; JUSZYŃSKI miał jeden taki rękopism z r. 1500; *Dominikański* dyalog, wierszem pisany 1533 r. zaczynał się w kwietnią niedzielę od prologu wystawiającego wjazd do Jerozolimy a kończył pogrzebem środę po południu. Dzieło to na sceny podzielone, których 108, a osób występujących przeszło 60. Wystawą zajmowali się zakonnicy i uczniowie. Na początku XVI stulecia dramata łacińskie bywały grywane na teatrze dworskim w Krakowie. Najdawniejszy z nich: *Dyalogus* Adami (de Bochyń) Poloni art. et med. doct.: *de quatuor statibus immortalitatem assequi contentibus* (1507); drugi *Ulyssis prudentia in adversis*, *Impressum Grachovias* 1516 (w 4ce); na ostatniej stronnicy: *Acta hæc sunt cum scenico apparatu in aula regia in in præsentia regis et reginæ* a trzeci: *Judicium Paradis etc. Crac.* (1522).

§ 41. Poezya przez Polaków w mowie rzymskiej pisana, w téj epoce nie wiele przedstawia utworów. ADAM ŚWIŃKA, kanonik katedralny krakowski i sekretarz króla Władysława Jagielly jest najslawniejszym z Polaków piszących wierszem łacińskim. Doszły do nas pienia elegiczne. Wiersz (Epithaphium) *na śmierć Jadwigi królownej polskiej córki Władysława Jagielly* i podobną elegia na zgon *Zawiszy czarnego*. (Przełożył je Władysław Syrokomła:) napisał także poemat bohaterski pod napisem: *De rebus gestis ac dictis memorabilibus Casimiri Secundi Poloniæ regis inçlitisimimi*. W tymże czasie slynęli WAWRZYNIEC KORWIN z Nowego targu, JAN z OŚWIECIMIA (Sacrenus), MIKOŁAJ KORTWIC i wiele innych. Więcej już jest zapalu a przynajmniej uczuć stanowiących poezye w utworach łacińskich KONRADA

CELTESA który lubo Niemiec i tylko krótki gość w Polsce zasługuje na wzmiankę w dziejach literatury. Młody ten uczony Austryak (ur. 1459 † 1508 pierwszy ze swoich rodaków uwieczony od cesarza niemieckiego za poezję łacińską zwiedzając w naukowych celach Rzym, Wenecją, Ilyryą, Pannonią, przybył do Krakowa dla nauki Astronomii którą tu Wojciech (Albert) z Brudzewa, chlubnie wykładał. Młody Celtes gościł w Krakowie przez lata 1489 i 1490 dzieląc swój czas na naukę Astronomii, czytanie klasyków, pisanie wierszy łacińskich, miłość którą powziął do Krakowianki Hasiliny, wesole literackie towarzystwo z akademicką młodzieżą, w której zamilowanie do starożytnej literatury zaznaczył. Pisane w Krakowie wiersze łacińskie Celtesa powiększej części mają za przedmiot Polskę. Już to opisuje swój przyjazd do Krakowa, już to oddaje cześć uczonym polskim jak Wojciechowi z Brudzewa, lub Ursowi lekarzowi polskiemu, już to składa holdy pięknej Krakowiance; już to opisuje bieg rzeki Wisły i kopalnie soli w Wieliczce, gdzie w ciemne jaskinie ze strachem się zapuszczał. W ogólności rzecz można, że cześć jaką Celtes oddał ziemi polskiej była mimowolnym holdem złożonym naszej nauce, naturze i jej łodom, bo zresztą Celtes dosyć jest nieprzychylny dla Polski. Język nasz jest u niego *barbarzyński*, ziemia *niepłodna*, niebo *mroźne*, lud *nieokrzesany*. Żałuje Gdańską i Pomorza, iż „*serviunt Sarmatico malefido tyranno*” słowem, nie lubił Polski, ale hold jej złożyć musiał.

Dzięki wpływowi Celtesa który zapalił młodzież do piękności klasyczo-rzymskiej literatury, dzięki zwrotowi jaki światli duchowni dali naukom, pomalutku Arystoteles ustępował miejsca klasykom, w akademii krakowskiej w wydziale filozoficznym zjawiała się katedra poezji łacińskiej. Pierwszym jej mistrzem był **PAWEŁ z KROSNA**. Mąż ten znakomity, nie tylko w kraju lecz i w Węgrzech pozyskał sławę, pisał miłe i wdzięczne Elegie, dowcipne Eppigrammata i poważne pieśni. Znane są lubo nadzwyczaj rzadkie jego dzieła łacińskie: *Panegyryk na cześć Św. Władysława króla węg-*

gierskiego i Stanisława biskupa i patrona Polski. Wiedeń 1509. *Wiersze godowe* (Epithalamia:) dla Zygmunta I. raz gdy się ten żenił z Barbarą Zapolską. Kraków 1512, drugi raz z Boną Medyolanką. Kraków 1513. Niemniej jest ważną zasługą Krosnianina, iż wykształcił kilku znakomitych poetów łacińskich, jak JANA z WIŚLICZY, JANA DANTYSZKA AGRYKOLĘ i t. d.

JAN z WIŚLICZY jest twórcą poematu o *wojnie pruskiej* Kraków 1526; jestto śpiewak, ale już nie prosty opowiadacz lecz klasyczny naśladowca Enejdy.

Ś. KAZIMIARZ król wicz polski był młodszym bratem Władysława króla czeskiego a starszym od Jana Olbrachta, Alexandra, Zygmunta I i kardynała biskupa krakow. Ferdynanda. Umarł na suchoty w Wilnie 1480 i tamże pochowany. Miał napisać w młodości pieśń na cześć Panny Maryi: *Omni die, dic Mariae*.

3. Proza.

§ 42. Co w kraju było zdolniejszych ludzi, jak DŁUGOSZ, OSTROBÓG, SZCZEGÓRZ z SANOKA, KOPERNIK, wszyscy pisali po łacinie: lecz że się stało koniecznością znać księgi zakonu i wiedzieć, co zamyka w sobie własne prawodawstwo, stąd naprzód znachodzimy te dwa przedmioty na polskie przekładane. Następnie przyszło do rozszerzenia tego koła inami wiadomościami, aż w końcu tego okresu ośmiela się CHWALCZEWSKI wystąpić jako dziejopisarz.

§ 43: Pomniki.

- a) Przysięgi sądowe z akt sieradzkich od 1386 r.
- b) *Biblia z r. 1390 — 1455*. Według podania Długosza królowa Jadwiga posiadała w tłumaczeniach z łacińskiego na polskie: *Stary i nowy zakon, Kazania* (homilie) *czterech doktorów, Mowy i męczeństwa świętych, Rozmyślanie i modlitwy błog. Bernarda, ś. Ambrożego, Objawienie ś. Brygity*, i wiele innych ksiąg (z łac. na polsk. tłumaczonych). Odkryty na Węgrzech w Szarosz-Pataku rękopis biblii polskiej według napisu

na nim, należał do Zofii, czwartej żony Jagielly, rodem księżniczki kijowskiej, tłumaczył go zaś dla niej ksiądz Jędrzej z Jaszowic jej kapelan, a przepisał PIOTR z RADOSZYC w Nowém-mieście (Korczynie) 1455. Prócz tego znaleziono w Hamburgu dwie karty polskiego przekładu Pisma Świętego prorocstwo Daniela obejmujące, i pokazało się, że pochodzą z biblii szarosz-patackiej, gdyż je wydarto z niej; później jeszcze jeden ułamek tej biblii z Królewca nadszedł i znalazł się urywek tłumaczonej ewangelii ś. Łukasza w XIV stuleciu. A. W. Maciejowski po rozważeniu wszystkich okoliczności i zbadaniu tak języka jak i pisma wnosi że biblia ta jest owa dla królowej Jadwigi wytłumaczoną, a Jędrzej z Jaszowic tylko ją wygładziwszy, sam na nowo nie tłumacząc, przygotował dla Zofii i zyskał sławę tłumacza; tudzież że ta jego praca zaginęła. Według rękopisu Jędrzeja z Jaszowic przepisany inny egzemplarz na pergaminie miała niegdyś posiadać rodzina Krotowskich.

- c) *Modlitwy w czasie kazania* używane z XIV i XVgo stulecia.
- d) *Modlitwa Pańska, Pozdrowienie anielskie, Skład apostołski i Dziesięcioro przykazań*, z tegoż roku.
W księżnicy Żaluskich była *Agienda kościelna* poprawna z rozkazu Mikołaja Trąby arcybis. gnieźnień. († 1422), a Prażmowski biskup płocki miał w autografii *Agiendę poprawną*, przełożoną na polskie przez mistrza TRZCIANĘ, kaznodzieję archikatedry lwowskiej z rozkazu Pawła Tarły a wskutek życzenia Dzierzgowskiego prymasa.
- e) *Modlitwy mszalne kapłańskie* (canon missæ), pisane między 1417 a 1450 r. wydał A. W. Maciejowski.
- f) *Podręczna książka dla bractwa ś. Franciszka* w Bydgoszczy z r. 1422 i drugi rękopis z r. 1515 znajduje się w księżnicy kurnickiej.
- g) List miłośny z r. 1444.

- h) *Wyznanie wiary husyckie* z r. 1450.
- i) *List o twarzy Chrystusa* z r. 1450.
- k) ŚWIGROSLAW z WOCIESZYNA (mistrz i doktor, kustosz kościoła ś. Jana w Warszawie), wytłumaczył *Statut Wislicki i Jagiellońskie ustawy* r. 1449 i 1450. Po dług rękopisu puławskiego wydał je Leleweł wraz z niżej wyrażonemi pod napisem: *Pomniki języka i uchwał Polskich i Mazowieckich z XV wieku*. Wilno 1824.
- l) MACIĘJ z ROŻANA (pisarz skarbowy, kanonik warszawski i pleban w Czersku) wytłumaczył około r. 1450 *Statut Mazowiecki*; wydał go Leleweł; jak wyżej.
- l) BEZIMIENNEGO przekład z r. 1503 *Statutu Wislickiego i Jagiellońskich ustaw*; jak wyżej.
- m) *Ortyle przysiężników prawa Magdeburskiego*. Są tłumaczeniem najpodobniej do prawdy z języka niemieckiego wyroków (*Urtheil*), które moc prawa posiadały. Najstarszy dotąd znany rękopis, bo z r. 1450 posiada zakład imienia Ossolińskich; z roku 1500 odpis jest w posiadaniu Kazimierza Strączyńskiego w Warszawie; wydał MACIEJOWSKI w tom. VI. prawod. Słowian według trzeciego, pisanego r. 1501, wydał je M. WISZNIEWSKI (w *Hist. lit. Pol.* t. V.), a o czwartym odpisie z roku 1533 także wspomina.
- n) *Szczegóły o życiu panny Maryi św. Anny i św. Joachima*; znalazł rękopis A. W. Maciejowski w Sieniewie i odnosi go do pierwszej połowy XV. stulecia.
- o) MIKOŁAJ z BŁONIA (doktor prawa kanonicznego, kanonik warszawski i pleban czerski, żyjący w połowie XV stulecia). W jedném jego łacińskim dziele znalazł się ustęp w polskim języku, zawierający *wykład pisma świętego*.
- p) *Powieść o Urbanie Papieżu* z r. 1468.
- r) *Książeczka do nabożeństwa na której się modliła św. Jadwiga*. Taki napis znajduje się na oprawie tego rękopisu, który najprzód wydał Jan Motty professor w Poznaniu r. 1823 a powtórnie wydano go w Krakowie 1849

z dołączeniem, podług teraźniejszej pisemności. W Wilnie zaś w roku 1856, wyszła na nowo przejrzana i wydana przez X. A. Lipnickiego. A. W. Maciejowski nazywa go *Książeczką Nawojki*, gdyż to imie wewnątrz przychodzi, i wnioskuje, że jest płodem drugiej połowy XV stulecia.

- s) *Pamiętniki Janczara* w Warszawie r. 1828 wydane z rękopisu Berdyczowskiego. W ostatnich czasach stało się pewnym, że te pamiętniki są dziełem rodowitego Serba KONSTANTEGO MICHAŁA KONSTANTYNOWICZA z OSTROWICY który z wojska ojczystego dostał się był do niewoli tureckiej, tu janczarem zostać i zbisurnarnić się musiał, a następnie, gdy Mahomet wojował w Bosnii, zrobił go przełożonym nad zamkiem Zwyczajem, i gdy Maciej Korwin król węgierski (1458—1490) opanował ten zamek, Konstancy dostał się w moc chrześcijańską, przyjął służbę u zwycięzcy i w tym czasie swoje pamiętniki napisał. Prócz Berdyczowskiego wykryły się jeszcze: rękopis kurnicki, zupełniejszy od poprzedniego i trzeci, podobno Linowski, około Grodna r. 1838 odkryty, własnością *Władysława Trębickiego* będący. Prócz tego są z nich wypisy; jedno w księżnicy Zaluskich w Piotrogradzie, a drugie przy rękopisie Jana Tarnowskiego hetmana: *księgi o gotowości wojennej*, odkrył w Wilnie Eustachy Tyszkiewicz. Są tedy Niewątpliwie tłumaczeniem na Polski język. Na czeski przełożone wyszły dwa razy, jeszcze r. 1565 i 1581.
- t) STANISZAW CHWALCZEWSKI (starosta kobryński, dziedzic Raszkowa, miasteczka w województwie kaliskim leżącego, żył między r. 1506 a 1568. Jego *Kronika polska*, dotąd dopiero podług jedyne go a uszkodzonego rękopismu puławskiego w Warszawie r. 1829 wydana przez Łukasza Gołębiowskiego (brakuje pierwszych siedmiu rozdziałów, sięgających aż do początków panowania *Bolesława I*, tudzież rozdziałów XV i XVI, z czasów *Bolesława II*), kończąca się na *Bolesławie Wstyjdlivym*,

według badań Leona Borowskiego acz ze źródeł pospolitych czerpał mianowicie zaś z Długosza, zasługuje na uwagę jako pierwsze dzieło w tym przedmiocie po polsku napisane.

- u) LENART z BALIC (około 1510 roku skreślił: *Żywot Aleksandra W.*, z którego dał wyjątki A. W. MACIEJOWSKI w tomie III *piśmiennictwa* str. 149. P. MACIEJOWSKI nie wie, czy to dzieło jest oryginalne czy też przekład. P. PRZYBOROWSKI rozwiązał to pytanie przez oświadczenie w Dzienniku literac. w Lwowie wychod. N. 48 z r. 1859, że praca Balickiego jest dosłownym przekładem z dzieła średniowiecznego o *Alexandrze W.* którego wydanie z r. 1473 Sztrasburskie ma w ręku pod tytułem *Historia Alexandri Magni Regis Macedoniæ de proeliis. Impressa Argentine anno domini MCCCCLXXIII* małe folio kart nieliczbowanych 37 składanych w zeszyty trzyarkuszowe. Na stronie odwrotnej ostatniej karty trzy są rozdziały. 1. De vita Alexandri et ejus statura, którego przekład podał Pan Maciejowski. — 2. Nomina civitatum, quas construxit Alexander. 3. De sepultura Alexandri. Pod względem języka byłoby ciekawą rzeczą zestawić cały przekład polski z oryginałem i wydać.

Jest ślad, żeśmy mieli *Zielnik Polski*, przełożony przez rzymskich mistrzów (?) w Krakowie r. 1423 dla *Stanisława Gastolda* wojewody trockiego, i że w roku 1588 z polskiego przetłumaczono go na język ruski, lecz ten rękopism ruski zgorzał w Moskwie r. 1812. Podaje tę wiadomość RYCHTER w *Historji medycyny w Rosyi*. Pod napisem zaś: *Lekarstwa doświadczone, które zebrał uczony lekarz pana Jana Pileckiego. Ktemu są przydane lekarstwa końskie, z ćwiczeniem tegoż lekarza* i t. d. wydał Marcin Siennik r. 1564 księgę lekarską, składającą się ze 191 listów w 4ce, a ułożoną jeszcze przed koronacją króla *Alexandra* i o niej mówi: „W tem jego dziele z ksiąg słowiańskich zebra-

„nóm siła było słowiańskiej szerokiéj i grubo mazowieckiej albo staropolskiej mowy, którejby dzisiejszych „czasów dziesiąty przynajmniej wyrozumieć nie umiał.“

§ 44. **Kaznodzieje.** Kazania po polsku pisane pokazują się już także z końcem IV stulecia; urywek takiego i kazanie z r. 1420 wraz z nabożeństwem przy kazaniu używanem posiada A. W. Maciejowski. W Janeckim (III, 231) jest ślad że dość gruby tom kazań polskich ZBIGNIEWA OLEŚNICKIEGO arcybis. gnieźnieńskiego znajdował się w archiwum kapituły gnieźnieńskiej.

Kazania, ogłoszone sta annie i umiejętnie podług dawnego rękopiśm. przez LUDWIKA JAGIELSKIEGO pod tytułem: *Zubyték dawnéj mowy polskéj*. Poznań 1857 wydane kosztem hr. Działyńskiego.

Z kaznodziejstwa słyneło w tym okresie wielu jak STANISŁAW ze SKARBIMIERZA który miał mowę na pogrzebie królowéj Jadwigi r. 1399 (sam wytłumaczywszy umieścił ją WISZNIEWSKI w *Hist. Lit. Pol.* t. V.) i jako pierwszy rektor akademii jagiełońskiej pierwszą mowę akademicką (tamże w. t. V).

MIKOŁAJ z BŁONIA tak nazwany od wioski pod Warszawą, uczeń akademii krakowskiej, wstąpił się jako kaznodzieja i kanonista. Żył przed środkiem XV wieku; był kapelanem Stanisława Ciolka biskupa poznańskiego i tegoż w poselstwie od Jagielly na sobór bazylejski towarzysz i rada. Wróciwszy z soboru został na prośbę tegoż biskupa kaznodzieją w katedrze poznańskiej. Jego są: *Sermones Venerabilis Magistri Nicolai de Blony Decretorum doctoris capellani posnaniensis, valde deservientes populo sed et clero utcumque docto eos digne legenti, praedicanti, aut audienti de tempore et de sanctis*. Argentine 1491, 94, 95, 98. Druk gocki in fol. 2do *R. D. Nicolai Poloni, Decretorum doctoris et Reverendis. Episcopi posnaniensis Sacellani, ac Concionatoris celeberrimi, Sermones super Evangelia Dominicalia et praecipua Sanctorum festa totius anni, etc. denuo editum* Coloniae z r. 1593 w 4ce, najnowsze wyda-

nie Colonias Agripinas 1613 w 4ce. Kazania te na wiek swój wyborne miane, zawierają wykład całej teologii i martyrologią.

JAKÓB JUNTERBUCH Cysters i opat klasztoru paradyskiego potem wstąpił do Kartuzów, nakoniec był professorem teologii w Erfurcie i tam umarł 1466 r. Zostawił *Sermones notabiles et formales de tempore et de sanctis*. Altorf.

BERNARD z Nussy professor teologii zmarły 1490 r. zostawił wielki zbiór kazań: *Sermones de tempore et de sanctis*. Rękopis własną ręką jego pisany znajduje się w bibliotece Uniw. Jagielloń.

JAN ELGOT zostawił kazanie na soborze bazylejskim miane — mowę mianą do papieża Felixa V na soborze bazylejskim — mowę do tegoż na osobności mianą i kazanie na obchodzie pogrzebowym za duszę królowej Jadwigi. Wsławili się kaznodziejstwem JAN ISNER — Ś. JAN KANTY, którego rękopism kazań z mową na żałobnym obchodzie przy zgonie Witolda przechowuje bibliot. krak. JAN DOMBRÓWKA — MIKOŁAJ, Wiganda syn, których prace znajdują się w bibliot. krak.

PAWEŁ z ZATORA w kazaniu w polskim języku, na pogrzebie Władysława Jagielly w obec zgromadzonych stanów (1434) mianem, cnoty króla tego wyliczając, słodką wymową wszystkich do łez wzruszył, jak głęsi Długosz. Tego wymownego kaznodziei znajdują się tylko zarysy pięknych kazań po łacinie *Sermones de tempore*, kazania na niedziele, *de Sanctis* na dnię świętych pańskich uroczyste, najczęściej z stósownym wstępem i trzema podziałami. Te wszystkie kazania były mówione do ludu po polsku. Napojeni przesądami przeciwko słodkiej mowie ojczystej, uczeni mężowie nie da się pisać tak godnie, jak martwym językiem Rzymian.

MIKOŁAJ z Kozłowa professor w akad. krak. kan. kat., był na soborze bazylejskim. JĘDRZEJ LASKARIUS GORŁAWICKI biskup poznański mąż z wymowy, nauki i rozumu naówczas sławny zrzekając się doprowolnie biskupstwa, jego następcą swoim mieć pragnął, lecz ani Władysław Jagiello, ani papież

Marcin na to się zgodzić nie chcieli. MIKOŁAJ z KOZŁOWA miał mowę po łacinie na pogrzebowym obrzędzie za Władysława Jagiellę, któremu Stanisław Ciolek polski poseł na sobór bazylejski z wielkim przepychem wyprawił. Ta mowa ręką jego przepisana znajduje się w bibliotece krakowskiej gdzie również jest jego *Liber Sermonum quadragesimalium*. Cracoviæ in Cathedrali Basilica dictorum.

SZYMON z LIPNICY uczeń św. Jana Kapistrana, był nauczycielem w akademii krakowskiej, zostawił tom wielkich swoich kazań, umarł w klasztorze bernardyńskim na Stradomiu 1482 r.

WŁADYSŁAW z GELNOWA sławny kaznodzieja, napisał wiele książek pobożnych w łacińskim i polskim języku. Wstąpił do Bernardynów w r. 1462. Zostawił *Sermones de tempore et de Sanctis*. Umarł w 1505 r.

BENEDYKT HESSE kanonik kated. krakow. i profesor akademii zostawił *Sermonum liber*. Do znakomitszych kaznodziei tego wieku należą jeszcze MACIEJ DE SANSPÓW, JAKÓB z GÓRKI JAN DOMBROWKA i MACIEJ BŁASY de Szydłów.

MIKOŁAJ z KOŚCIANA kan. poznań. którego kazania łacińskie na cały rok znajdują się w bibl. petersburg.

JAN SYLVANUS zapewne Łasocki zostawił: *Joannis Sylvanii poloni linea salutis seu sermones de tempore*.

Między rękopismami akademii krakowskiej zachowały się piękną na ów wiek pisane łaciną kazania MATEUSZA z KRAKOWA miane na synodach:

1. *Oratio in octava Stanislai in Lancisens. Synodo habita. An. 1441.*
2. *Oratio in Synodo Lancisensi 27 Aprilis 1441.*
3. *Oratio in Synodo Pyotrkoviens. 1442.*
4. *Oratio habita in Gnesnensi Synodo 18 Decemb. 1446.*
5. *Oratio habita p. Epiphaniis in Lancisen. Synodo 1446.*
6. *Oratio habita Gnesna 1435 in consecratione Archiepiscopi Vincentii Koth, (mówi tu o obowiązkach i przymiotach biskupa);*
7. *Oratio habita 1439 in quinquagesima in Calisch in consecratione Andrae Laskary episcop. poman.* Obraca tu mowę do poświęconego biskupa dając mu

trafne nauki i przytaczając Senekę i Cyncerona de senectute. Nakoniec mowę którą miał przed uczonym papieżem Mikołajem V, jako poseł króla Kazimierza Jagiellonczyka w sprawie Gruszczyńskiego. *Oratio habita anno 1470 mense mai in urbe coram Nicolao papa quinto.*

MIKOŁAJ ŁUKASZ z wielkiego Koźmina, pleban w Banzubce, którego rękopism kazań znajduje się w bibl. peter.

JAN z DOBCZYCY poświęciwszy młodość naukom świeckim wstąpił do klasztoru OO. Bernardynów, już w dojrzałym wieku i w Krakowie od r. 1381 do 1504 kazał po polsku przy wielkiem zbiegowisku ludu.

Sławni mówcy w sprawach pospolitych. W tym wieku widzimy więcej czucia, niż stopniowania w mocy dowodów, całkowitą nieznaną sztukę wzniesienia namiętności.

a) WINCENTY KOT arcyb. gniezn. chcąc Kazimierza Jagiellonczyka w. ks. litew. do objęcia osieroconego tronu polskiego po Władysławie nakłonić, pięknie rozwodzi się nad dobrodziejstwami, które Polacy domowi Jagiellońskiemu wyświadczyli. Mowa ta jest w Długoszu pod r. 1445.

† b) JAN z RYTWIAN mówi śmiało nie osłaniając, nikogo nie szczedząc, przykład, za którym na początku 17 wieku poszedł Zebrzydowski, a w następnym wszyscy, co pozorem dobra publicznego, osobistych dopinali celów.

c) JAN z CZYŻOWA zręcznie rozjątrzone umysły łagodzi, gdy przesłany kapelusz kardynalski Oleśnickiemu, Wielkopoleanie za ujęcie swego kraju i gnieźnieńskiego arcybiskupa poczytywali.

d) KARDYNAŁ OLEŚNICKI jest gwałtowny, nacierający z góry i piorunujący, jak np. mowa, którą miał na zjeździe w Nowym Korczynie w r. 1451.

e) GRZEGÓRZ z SANOKA jedną tylko pobudkę rozwija, tylko hańbę przed oczy stawia Polakom, jeżeli Władysławowi posilków do Węgier nie prześlą.

f) JĘDRZEJ ŁASKARY bisk. poznań. zręcznie cierpkość prawdy

łagodźć umie, coby chciał w mówić w papieża, do tego śmie-
łem zniewala zapytaniem.

g) **Mikołaj Lassocki** wznosił się wyżej w mowie swojej do
Mikołaja V, gdy narody które Turcy mają porwać w sro-
motną niewolę, stawia płaczące przy kolanach papieża.

§ 45. **Filozofia** chociaż dopiero zaczynała wstępo-
wać na ziemię naszą, od razu stanęła wysoko. Dwóch mę-
żów wystąpiło w dziedzinie filozofii, mężów niepospolitój
nauki i zdolności, zjednali też sobie wielką sławę. Również
Grzegorz z Sanoka jak **Jan z Głogowy** nie stanowią epoki
i w dziejach filozofii europejskiej, bo nie zbudowali własnych
systematów, ale obydwom nie można odmówić wielkiej by-
strości, zasługi, że zasady ówczesnej filozofii i jej stanowisko
rozwijali dzielnie, że z bogacili gruntowną pracą dziedzinę
naukową. Filozofom dziwić się nie należy, że podówczas
pisali po łacinie, bo oni mieli na względzie głównie świat
uczonych. O popularyzowaniu filozofii, o wykładzie jej ta-
kim, któryby ją przeprowadził w życie nie mógł nikt jeszcze
wówczas ani pomyśleć.

Grzegorz z Sanoka żył za Władysława Jagielly, był
naprzód nauczycielem nauk wyzwolonych w akademii krak.
W r. 1440 udał się jako spowiednik z królem Władysławem
do Węgier, w końcu został arcyb. lwowskim i w 26 lat po
objęciu tej godności mając lat 70 z górą, umarł 1477-roku.
Długosz wspomina o jego dziełach. **Filip Kalltmach** podaje
nam jego żywot i charakterystykę, z której się wykazuje, że
Grzegorz z Sanoka był mężem gruntownej nauki, miłującym
prawdę i badającym ją pilnie; że scholastyczne wybujałości
uważał za niegodne ludzkiego rozumu, któremu głośnie nauk
ścisłych dziedzinę zakreślał, że w astrologią nie wierzył, że
znał starożytną łacinę; wykładem jej dawnych wzorów mia-
nowicie wykładem Wirgilego przyłożył się do zakwitnienia
mowy łacińskiej. Pism jego nie posiadamy.

Jan z Głogowy, professor akademii krakow. i kanonik
przy kościele św. Floryana słynny w XV wieku ceniony,
nie tylko w kraju, ale i u obcych, dla tego wiele młodzieży

przybywało do Krakowa, dla słuchania jego wykładu, umarł 1507 r. Starowolski wymienił 15 dzieł Głogowczyka, uczony Hanka Czech wylicza oprócz tych 15, jeszcze 14 innych, których autentyczność nie jest dowiedziona. I z tego widzieć można, że Jan z Głogowy był mężem niepospolitą nauki, wielkiej pracowitości i wielkiego talentu, bo sam będąc pierwszym z piszących o filozofii Polaków, stanął w niej bardzo wysoko i tym choć w części przywłaszczył narodowi zdobyte przez się stanowisko. *Quaestiones librorum de anima mag. Joannis Versoris per mag. Joannem Glogoviensem resoluta.* Krak. u Hallera 1501 r. w 4ce arkuszy 60. W dziele tym jest odrysowana głowa ludzka, na której oznaczone są kółkami różne miejsca, uważane przez naszego filozofa za siedlisko różnych władz duszy. Jan więc z Głogowy dał pierwszy początek krauioskopii, nauce tyle później wslawionej i zwykle doktorowi Gall przypisywanej. Również podał pierwszy pomysł do fizyognomiki, której układ zwykle Lawaterowi przypisują.

Wykładali w akad. krak. filozofią Szymon z Liesznyewa, Michał z Bystrzykowa, Jan ze Stobnicy, Michał z Wrocławia, Mikołaj z Gielczew, Jakób z Gostynia, Jan z Dobczyc, Mikołaj z Gorzkowa, Grzegorz z Stawiszyna i Jędrzej z Dobczyc Galka.

§ 49. **Prawnicy.**

STANISŁAW ze SKARBIMIRZA rektor akad. krak. napisał *Commentum in quinque libros Decretalium cum prooemio ad divam Haedwigim reginam poloniae.*

PAWEŁ VLADIMIRI napisał w r. 1416 przeciw Krzyżakom *De potestate papae et imperatoris respectu infidelium*, pismo podane soborowi konstancyeńskiemu w którym dowodzi iż ani Krzyżacy, ani Johannici nie mieli prawa pogan na wiarę Chrystusa nawracać; kraje przez nich zagarnione nie są zdobyczą, ale rabunkiem; że teraz zakony nie mają żadnego celu; bo nie na to założone były, aby obce kraje sobie przywłaszczali.

MIKOŁAJ z BŁONIA zostawił: *Venerabilis magistri Nico-*

lai de Blois decretorum doctoris et cappelani R. D. Episcopi posnaniensis. Tractatus de administrandis rite ecclesiasticis canonicè obervandis ipsius R. D. Stanislai Episcopi posnaniensis auctoritate approbatus, per scriptorem Joannem de Gluszyno finitus die XX Octobris anno a nativitate Christi MCCCXXXVIII. Dzieło to w wysokim i powszechnym będące szacunku, wydane było: Argentine 1487. 1492. 1503 1508. Cracoviæ 1519. 1525. Parisiæ 1516. 1525. 1528. 1540. Lugdun 1553. Venetiis 1544. 1566.

Do liczby znakomitych prawników tego okresu należą: podkanclerzy JAN LUTEK z Brzezia JAN DŁUGOSZ, BENEDYKT HUSS.

MIKOŁAJ MNISZEWA kanon. katedr. plocki przy końcu 15go wieku był kanclerzem Księstwa mazowieckiego i akta mazowieckie za panowania księcia Konrada z lat 1482 do 1497 własną ręką spisał. STEPHANUS dziekan warszawski: kollegialnego kościoła i kanonik plocki a który był po Piotrze z Chodkowa biskupieł plockim, kanclerzem Bolesława młodszego księcia mazowieckiego i ruskiego, zebrał: *Statuta Ducum Masoviae* w r. 1483.

JAN OSTROBÓG syn Stanisława wojewody (który pod niebytność Władysława Warneńczyka rządził królestwem) uczył się prawa w Bononii i tam został doktorem obojga. prawa; stopień ten naukowy, który tak wysoko cenil iż będąc senatorem, zawsze się doktorem prawa podpisywał. Wróciwszy do kraju został kasztelanem międzyrzeckim, zawarł pokój z Krzyżakami r. 1466 i posłował do Rzymu. Mowę mianą do Papieża, zbieracze prawa i dziejów polskich często wydawali. Jego ważna praca nosi tytuł *Monumentum pro comitiis generalibus Regni sub rege Casimiro pro Reipublice ordinatione congestum*, podane na sejmie piotrkowskim 1459.

Pierwszy TADEUSZ CZACKI z XVIII tomu aktów Tomickiego, wydobył go na jaw, a HIPPOLIT KOWNACKI przełożył na język polski, i wraz z tłumaczeniem wydał w *Pamiętniku Bentkowskiego* w r. 1818. Lepsze jednakże wydanie.

z łacińskim textem oryginału i nowem tłumaczeniem wydał Jan Bandtkie w Warsz. w 8ce b. m. i r. (1831).

Ostrorog żyjący w najwładniejszej chwili historii polskiej, w czasie wielkiego przesilenia, przy urodzinach władzy sejmów przytomny, patrząc na przeciągłą krwawą i niepożyteczną wojnę z Krzyżakami, których papież i cesarz na wyspę Tenedos (jak radzili Polacy) przenieść nie dali, widział źródło i przyczynę złego i wady wszystkich sprzężyn i kółek polskiego rządu. Był to człowiek wyższy światłem nad wiek, dla tego też go nie rozumiał i nie posłuchał.

CZEPIEL MIKOŁAJ pochodził z rodziny niemieckiej która się przemysłem znacznego majątku dorobiła. Urodził się 1442, odbywszy początkowe nauki w Poznaniu, słuchał teologii w akademii krakowskiej, został doktorem i wyświęcił się na księdza. Potem zwiedziwszy akademie włoskie i zabawiwszy nieco dłużej w Rzymie, pełnił obowiązki duchowne przy katedrze poznańskiej. W 1484 kapituła krakowska oceniając jego zasługi i wielką naukę, przyjęła go do swego grona, lecz król Kazimirz Jagiellończyk napisał dnia 13 stycznia 1487 list groźny do kapituły, aby go nie ważyła się wynosić do godności kanonika, wbrew prawu, które plebejuszom do dostojenstw kościelnych przystępu broniły. Mimo tego w r. 1497 Czepiel już natenczas kanonik gnieźnieński i krakowski, protonotaryusz apostolaki, doktor prawa kanonicznego, do grona kanoników przyjęty został. Umarł w r. 1518. Był to jeden z najszczęśliwszych kortezanów; liczba jego beneficyów, które bawiąc w Rzymie sobie wyrobił, przechodziła liczbę dni w roku. Andrzej Krzycki uczcił go wierszami. Napisał: *Tractatus de natura jurium et bonorum regis. Et de reformatione regni ac ejus regimine*. Pod tytułem znak hallerowski a na końcu te wyrazy: *Finit tractatus quem in lucem edidit Stanislaus Zaborowski R. Poloniae thesauri notarius. Cracoviae 1507 w 4ce 50 kart.*

Na litwie około r. 1480 wydał Kazimirz Jagiellończyk *Sudebnik*. Z rękopisu znalezionej w bibliotece kanclerza Ramiancowa wydał pierwszy raz z tłumaczeniem polskiem i

przypisami DANIEŁOWICZ. Statut Kazimierza Jagiellończyka, pomnik najdawniejszych uchwał litewskich z XV wieku wynaleziony i drukiem ogłoszony staraniem Ignacego Daniłowicza, profesora w cesarskim uniwersytecie charkowskim. Wilno 1826 w 8ce. Przedrukowany zaś jest w zbiorze praw litewskich Działyńskiego str. 36.

JAN ŁASKI kształcił się w naukach kosztem Krzesława z Kurozwęk biskupa kujawskiego, odbył podróż do Palestyny, za powrotem umieszczony przy Kaziunierzu Jagiellończyku. Będąc jeszcze kanclerzem koronnym i proboszczem poznańskim († arcybiskupem gnieźnieńskim d. 19 maja 1531 r.) zebrał z polecenia króla Alexandra ustawy krajowe od r. 1374. i wydał zbiór ten wraz z przywilejami traktatami publicznymi, prawami saskimi i dziełem Rajmunda Neapolitańczyka pod tytułem: *Commune incliti Polonie regni privilegium constitutionum et indultum publicitus decretorum approbatorumque*. Cracovie in edibus Joh. Haller 1506, 27 Januarii in fol. Przedmowa do praw wiślickich nie jest autentyczną, bo nie pochodzi od Kazimierza Wielkiego, lecz jest utworem albo Jakóba z Zaborowa, który dopomagał Łaskiemu w układzie, albo samego kanclerza wydawcy. Statut ten nader jest ważny, nie tylko dla swój starożytności, lecz bardziej dla tego, iż prócz statutu litewskiego jedynym jest zbiorem praw polskich, który z potwierdzenia króla moc obowiązującą otrzymał. Statut ten więcej jak raz jeden był drukowany lubo z datą tąż samą.

§ 47. **Nauki matematyczne i przyrodzone** stanęły jeszcze na wyższym stopniu niż filozofia. Michał z Wrocławia i Wojciech z Brudzewa Wielkopolanin nauczyciel Kopernika szczególnie się wstawili, chociaż było i wielu innych uprawiaczy tych nauk i ogół narodu wielkie w nich okazywał zamiłowanie.

MICHAŁ z WROCZAWIA w młodości przybywszy do Krakowa na nauki, był professorem w większym collegium i ozdoba akademii krakowskiej, gdy ta przy końcu 15go wieku za kwitła i przez drukowane u Hallera księgi wstawiła się. Umart

w podeszłym bardzo wieku r. 1534. Biegły był w filozofii, teologii i matematyce. Napisał *Introductorium astronomie Cracoviense elucidans almanach*. Kraków 1507 przedruk: 1513 i 1517.

WOJCIECH BLAS z BRUDZEWĄ, Wielkopoleńszczyzna urodzony r. 1445, pobierał nauki w Krakowie a w r. 1483 otrzymał w tamtejszej akademii katedrę matematyki, którą zajmował do r. 1494. Był on nauczycielem sławnych mężów: MIKOŁAJA KOPERNIKA, BERNARDA WĄPOWSKIEGO, uwiecznionego poety KONRADA CELTES i wielu innych wsławionych matematyków. Król Fryderyk Jagiellończyk wysłał go r. 1494 do Litwy na urząd sekretarza do brata swego księcia Alexandra, który wówczas Litwą zarządzał. Akademia bojąc się utracić na zawsze tak znakomitego matematyka i teologa, do roku mu tylko bawić w Litwie przy wielkim księciu pozwoliła, zapewniając mu na ten przeciąg czasu prawo dalszych stopni i używanych dotąd korzyści. Wszakże w. książę Alexander chcąc go dłużej przy boku swoim zatrzymać utraczone w akademii stopnie i korzyści, urzędami duchownemi i dochodami przy katedrze wileńskiej wynagrodził; nie długo atoli nim cieszył się; bo czy to klimat, czy odmiana sposobu życia śmierć mu przyspieszyła. Umarł w r. 1497. Dzieła BRUDZEWSKIEGO (1) *Comentaria utilissima in theoreticis planetarum* w Medyolanie r. 1495. 2) *Introductorium astronomerum Cracoviensium*. 3) *Tabulae resolutae astronomicae pro supputandis motibus corporum coelestium*. 4) *De constructione astrolabi* i t. d.

JAKÓB z KORYLINA uczeń BRUDZEWSKIEGO napisał dzieło przez współczesnych bardzo cenione: *Declaratio astrolabi*.

MATEUSZ z SZAMOTUL także uczeń BRUDZEWSKIEGO objaśnił dzieło *Jana de Sacrobusco* o sferze.

MARCIN z OLKUSZA, akademik krakow. doktor medycyny i astrolog, biegłością medycyny i astronomii pozyskał zaufanie Macieja Korwina, króla węgierskiego, którego został nadwornym lekarzem. Zaprzyjaźniony oddawna z Regiomontanem, sławnym astronomem pomagał mu do ułożenia tablic

directionum planetarum, których egzemplarz z r. 1467 dotąd w bibliotece krak. dochował się. On to przywiózł darowane przez Macieja Korwina akademii krakow. w roku 1494 narzędzia astronomiczne, które dotąd w obserwatoryum jako ciekawy zabytek zachowują się. Z pism jego posiadamy tylko jeden list do Stanisława z Bylicy profesora matematyki w Krakowie.

§ 48. **Dalej.** Stan wewnętrzny kraju, zmiana w jego granicach i stosunkach między panującym a narodem, nakoniec postęp oświecenia w zachodniej Europie, wpłynęły na charakter dziejopisarstwa naszego w XV wieku. Zmiana granic i rządu wewnętrznego musiała wpływać na sposób widzenia rzeczy, a zatem i na dziejopisarstwo. Z postępem oświecenia mnożyła się liczba uczonych, między którymi coraz więcej ochota i ciekawość do dziejów ojczytych obudzała się musiały.

a) **JANEK C. JANKO C.** archidyakon gnieźn. właściwie zwał się **JAN z CZARNKOWA**, Wielkopolanin był archidykonem gnieźn. i kanonikiem poznań. Opisuje świetne panowanie, obyczaje, życie, skon i pogrzeb Kazimierza w. na którym znajdował się, dwunastoletnie panowanie Ludwika węgiers. i polsk. króla, klęski bezkrólewia, przybycie Jadwigi i Jagielly do Polski aż do r. 1386, jako naoczny świadek tych wypadków. Żył poufale z Jarosławem Bogoryą arcyb. gnieźn. był podkanclerzem Kazimierza w. Zawisza herbu Poraj biskup krakowski i Mikołaj z Kurnika biskup poznański, oskarżywszy go przed Elżbietą o skradzenie skarbów po Kazimierzu W. odebrali mu podkanclerstwo; za co ich w swojej kronice dość czarno odmalował i o nich obszernie się rozpisał. Wysłany był przez kapitułę do Władysława księcia opolskiego, wówczas rządy w Polsce w imieniu Ludwika sprawującego, aby ten poprzestał wybierania podatków z dóbr duchownych. Wreszcie po śmierci Zbiluta biskupa władysławskiego, był jednym z trzech kandydatów na to biskupstwo. Nie tylko duchownemi sprawami, ale i ogólną polityką kraju zajmuje się. Wielkopolskie atoli rzeczy, jako

bliższy świadek, obszerniej opowiada. Nie notuje zdarzeń z oziębłością latopisca, ale z przepelnionego opisuje serca.

... Pierwszy raz wydał go SOMMERBERG w r. 1730 w IIIm tomie Zbioru dziejów szląskich od str. 78 do 154.

b) WIGAND rodem z Marburga w Hessyi. Żył w czternastym stuleciu, był rycerzem i kapłanem zakonu krzyżackiego i jest autorem kroniki tegoż zakonu, tyle styczności z dziejami polskimi mającego. Ta kronika, pisana pierwiastkowo rymem niemieckim, obejmuje przestrzeń stu lat od roku 1294 do 1394, to jest do rządów W. mistrza Konrada Waleńroda. W r. 1404 sławny dziejopis Długosz, dowiedział się o tej kronice, na jego usilne żądanie, przełożona została z niemieckiego rymu na prozę łacińską. Oryginał niemiecki zaginął, przekład zaś łaciński wynaleziony został w klasztorze Bernardynów w Toruniu i dziś w archiwum królewickim zostaje. Edward Raczyński ogłosił nowe wydanie tego dzieła z przyłączonem tłumaczeniem na język polski, 4ce. Poznań 1842.

c) TOMASZ ZE STRZEMPINA Wielkopolanin, biskup krakowski zmarły 1460 zostawił *Acta diversa suorum temporum*.

d) PAWEŁ VLADIMIRI DOŁĘGA z BRUDZEWA w poznańskim, *Decretorum doctor* kanonik katedralny krakowski i kustosz. Był rektorem akademii krak. w latach 1414 i 1415. W tymże roku posłem króla Jagielly na sobór konstancyeński, gdzie wielką zjednął sobie wziętość i sławę. Będąc w wielkiem poselstwie wysłanym do Wrocławia r. 1420 gdzie Zygmunt cesarz miał sędzić sprawę Jagielly z Krzyżakami, miał mowę zaczynającą się od słów: *Iuste judicate fli hominum*, w której na próżno prawa króla polskiego do Pomorza, ziemi michałowskiej i chełmińskiej, dyplomatami dowodził zabierał się; bo cesarz Zygmunt ujęty przez Krzyżaków pieniędzmi i domowi Jagiellońskiemu nieprzychylny, ani na rozkładane przed sobą dawniejsze stolicy apostolskiej wyroki patrzeć, ani słuchać wywodów prawnych nie chcąc, ziemię pomorską, chełmińską i michałowską Krzyżakom przysądził. W tejże sprawie wysłany był w r. 1421 do Rzymu do papieża Mar-

cina V. Umarł w Krakowie 1435 r. Wszystkie pisma Pawła Vladimiri są treści politycznej i wysokich owego wieku zagadnień prawa politycznego dotyczące, których przez cały ten wiek w sprawach z Krzyżakami używano.

e) PIOTR ESCHENLOER, rodem z Norymbergi, sekretarz magistratu wrocławskiego, zostawił dokładny opis wyprawy pod Wrocławiem w r. 1474 Kazimierza Jagiellończyka króla polskiego wraz z synem swoim królem czeskim Władysławem IV przeciw Maciejowi I Korwinowi królowi węgierskiemu w dziele *Geschichte der Stadt Breslau oder Denkwürdigkeiten seiner zeit von Jahre 1440 bis 1479. Zum ersten mal aus der Handschrift herausgegeben, von Dr. J. G. Kunisch professor am k. Frydrychsgymnasium zu Breslau.* Breslau 1827, 1828 2 Vol. 8vo.

Jestto dzieło bardzo ciekawe do historii szląskiej, czeskiej i polskiej XV wieku. Eschenloer żył w burzliwych nader czasach, kiedy upadek Konstantynopola, posuwanie się Turków w głąb Europy, zajęcie tronu czeskiego przez husyckiego króla Jerzego Podjebrada (o którym mówi ze zgrozą) wzruszyło wszystkie dotychczasowe stosunki Niemiec, Węgier, Szląska i Polski; co kilkadziesiąt lat trwało, a przy osłabieniu państwa niemieckiego, odszczepieniu się Czechów od kościoła zachodniego, wielkiem na przyszłość groziło niebezpieczeństwem. Potężny naówczas Wrocław, leżąc niemal w środku tego odmetu, musiał mieć przeważny wpływ do spraw ówczesnych. Ztąd Eschenloer nie tylko był świadkiem naocznym, ale z urzędu swojego jako poseł i dyplomata, do wielu spraw politycznych osobiście należał. Umarł r. 1481. Nieograniczając się drobnemi miasta swojego sprawami, opisuje czynności magistratu, sejmów i zjazdów, podaje listy i odezwy do sąsiednich królów i książąt pisane, a między innymi dokładny odpis warunków, zawartego w roku 1446 pokoju między królem polskim Kazimierzem, a W. mistrzem krzyżackim. Dzieło to godne jest tłumaczenia na język polski.

f) JAN DŁOGOSZ (po łacinie *Joannes Longinus senior* dla

rozdzielenia od młodszego jego brata, który także nazywał się Janem i był również kanonikiem krakowskim) jest najgodniejszym rozważania dziejopisarzem. Urodził się roku 1415 w Brzeznicy, był synem Jana starosty Nowomiejskiego. Początkowe nauki odbył w Nowym Korczyniu, a wyższe w Krakowie. Lecz gdy mu ojciec z macochą (bo rodzoną matkę mając lat 14 utracił) na utrzymanie się nie dosyć dostarczali począł myśleć o swoim postanowieniu. Nie chcąc się jąć stanu, w którym nauka nie popłaca, w 17 roku życia wszedł do domu Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakow. gdzie i uczciwe utrzymanie i sposobność dalszego w naukach ćwiczenia się nieplonnie znaleźć spodziewał się. Przyjęty w dom Zbigniewa, prędko łaskę jego pozyskał; w początkach do spraw biskupich, potem do domowych a nakoniec do wszystkich przez lat 22 używany, największą jego ufność posiadał i jednym z wykonawców ostatniej woli był naznaczony. W roku 25 na kapłaństwo poświęcony, wziął naprzód plebanją w Kłobucku, potem kantoryą wiślicką, dalej kanonią sandomirską a naostatek krakowską; wszędzie zostawiając szczerobliwość swojej ku domom bożym pamiętki, z których jedno z upadku podźwignął, drugie zaś na nowo wystawił. Nie uchylał się także od usług publicznych dla kraju, z których ważniejsza była przez niego uczyniona w r. 1449 dla uspokojenia zatargów między *Janem Humiadem* węgierskim i *Iskrą* czeskim gubernatorem, do których był wyprawiony imieniem króla Kazimierza Jagiellończyka i obu dwóch tych wodzów między sobą pojednał. W kilka lat potem od tegoż króla do Mikołaja V papieża, do Fryderyka cesarza i sejmu rzeszy niemieckiej poselstwa odbył. Do Bytomia także r. 1460 na zjazd z delegowanymi *Jerzego Podiebrada* króla czeskiego dla zawarcia przymierza posłował. Te względy doświadczane ze strony dworu, zerwały się w r. 1461, a raczej nadeszła pora odkrycia w tym mężu wielkości duszy. Król po zejściu Tomasza z Strzempina, narzucił na biskupstwo krakow. Jana Gruszczyńskiego biskupa kujawskiego: Długosz ze znaczną częścią kapituły i te-

ologami akad. krakow. obstając za Jakóblem Sienińskim synowcem kardynała Oleśnickiego zaleconym od papieża Piusa II i od kapituły po zrzeczeniu się Jana z Brzezin ile znie wag wytrzymać musiał, świadkiem są tego dzieje krajowe, Miechowity, Kromera i jego samego pod rokiem wyżej wspomnianym. Zawzięci na zgubę Długosza nieprzyjaciele, sprawili, iż majątek jego był rozszarpany, a on sam na wygnanie uchodzić musiał. Wspomnił atoli król w trzecim roku na jego wysokie cnoty i niechcąc ponosić szkody z utraty zacnego męża, przywołał go z wygnania, a w nagrodę zniesionych cierpień, okazał mu szczególniejsze ufności i łaski swojej dowody. Odtąd nieodbywała się już żadna publiczna sprawa bez wpływu jego zdania, jako tajnego radcy króla. W roku 1465 w interesie układów o pokój z Krzyżakami, z taką gorliwością nad otrzymaniem najkorzystniejszych warunków dla Polski pracował, iż tenże traktat pokoju do skutku przyprowadził. W r. 1467 wezwany do urzędu nauczyciela synów królewskich, starszego z nich *Władysława* po śmierci *Jerzego Podiebrada* królem od Czechów obranego, z woli ojcowskiej na ofiarowany mu tron czeski odprowadził i nieprędzaj, aż po zabezpieczeniu mu berła i wpojonych w umysł młodzieńca potrzebnych nauk i radach, do kraju wrócił. Do uspokojenia sporów wojennych między Węgrami i Polską na zjazdach w Nissie i Opawie r. 1473 jako delegowany dworu polskiego usilnie się przykładał a w r. 1478 powtórnie do Węgier w trudnych okolicznościach dla Polski, wyprawiony, mądrze zawartą w Wyszogradzie umową zamachy mocarstwa tego wymierzone przeciwko Polsce, bezskutecznie uczynił, i wojnie z Prusami natenczas dzielnie zapobiegł. Nakoniec niczego bardziej sobie nie życzył, jak uchylić się od interesów dworskich i resztę życia na osobności przepędzić, ale wspaniała król Kazimierz, chcąc sprawiedliwą oddać nagrodę usługom jego, ofiarował mu urząd podskarbstwa i podkanclerstwa koronnego; uważał bowiem udowodnioną w nim zdatność ministra i głęboką wiadomość interesów publicznych. Bezprzykładna jednakże Długosza skromność i od

chciwości zysków dalekość, powodem była nieprzyjęcie tak wysokich dostojenstw; również jak ofiarowanego sobie od króla i pierwszych panów czeskich arcybiskupstwo pragskiego; zaledwo dał się namówić iżby przyjął arcybiskupstwo Lwowskie, na które nominacją niedługo przed śmiercią swoją otrzymał. Umarł w Krakowie d. 29 Maja 1480. Pochowany w Krakowie na skalce w kościele św. Stanisława przy którym klasztor Paulinów założył. Nie uczczony dotąd żadnym pomnikiem; skromna tylko tablica wskazuje, gdzie jego spoczywają zwłoki, ale napisaną przez siebie kroniką zbudował sobie pomnik niepożyty. Długosz pierwszy napisał całkowite i opracowane dzieje Polski. Wydanie najdawniejsze jest z r. 1615 staraniem Felixa Herburta w Dobromilu. To wydanie obejmuje tylko VI ksiąg dochodzących do roku 1240. Drugie wydanie zupełne jest lipskie z roku 1711. Trzecie w zbiorze Miclera, ale tylko do r. 1444. Dzieło Długosza w XII księgach, na trzy należy podzielić części: Dzieje przed zaprowadzeniem religii chrześcijańskiej zawarte w 10 księgach dające od Mieczysława do 1386 w księgach 9ciu i dzieje stu lat od tegoż roku do śmierci jego upłynionych, w trzech księgach ostatnich, które są najszacowniejsze. Całość księgi Długosza wygląda nieco potwornie, ale w ogólności bogactwo faktów, i święta, może nieco za ostra prawda, nie oszczędzająca nikogo, to są jego zalety. Łacina Długosza nie jest lepszą, od współczesnej. Czuł Długosz ważność historii dla kraju. Na końcu 12ej księgi, zaklina następców swoich aby pracę jego dalej prowadzili, aby z grona akademii krakowskiej, miał jaki światły i dobrze uposażony, miał obowiązek rozpamiętywać bieżące czyny historyczne i zapisywać je dla potomności. Nie usłuchano tej rady ale z wynalezieniem druku fakta historyczne nie miały już zaginać, a historia doczekała się mężów którzy poosobno ją uprawiając, zapisali wszystkie krajowe wypadki. Wielka szkoda, iż Strykowski rozpoczętego tej kroniki tłumaczenia zaniechał. W naszych czasach szczęśliwie taką pracę rozpoczął p. Gustaw Borneman, wychodziła poszytami w Lesznie

u Gintera r. 1842, ale tłumacz zakończył życie na holere roku 1855. Wiść niosła o dokonaniem już dawno tłumaczenia kroniki Długosza przez pana Kłodzińskiego, dyrektora instytutu Ossolińskich we Lwowie, ale i ten przeniósł się do wieczności dnia 25 kwietnia 1858 w 63 roku życia. W r. 1859 w Krakowie zawiązał się komitet pod przewodem Aleksandra Przeździeckiego do wydania wszystkich dzieł Jana Długosza tak w originale jak i w przekładzie. Poszukiwania zrobione w tój mierze po zagranicznych i krajowych bibliotekach i archiwach okazały najpomyślniejszy wypadek pozwalający rozpoczęcie druku, zwłaszcza że wielu tłumaczy zgłosiło się którzy mają dzieła Długosza przekładać na język ojczysty. W r. 1863—4 wyszły Libri beneficiorum tomów trzy, (oznaczone Tom. VII, VIII, IX) w Krakowie drukiem Kirchmajera.

g) FILIP KALLIMACH BUONACORSI *) urodził się 1437 roku w San Geminiano we Florencyi z rodziców pochodzących z Wenecyi. Początkowe nauki pobierał we Florencyi, stąd udał się do Rzymu, gdzie Pius II (Aeneas Sylvius) mały wielkiej nauki, opiekował się czynnie naukami i na uczonych był bardzo łaskawy. Wnet przyłączył się Kallimach do akademii rzymskiej, której członkami byli już sławni: Pomponius Letta i Bartłomiej Platina. Dopóki żył Pius, dobrze się działo uczonym akademikom, bo ich papież nawet w bardzo dochodnym collegium abbreviatorów pomieszczał. Obowiązkiem takich abbreviatorów było przygotowanie i wydawanie wszelkich postanowień papieżkich (Breve); to też było miejsce zkąd prędko i wysoko się posunąć i nie małe dochody ciągnąć można było. Akademicy, chociaż uczonych

*) Filip Buonacorsi de Tebaldis Callimachus Geminianensis Florentinus Experiens, takie jest podług ówczesnej mody nazwisko słynnego w Polsce Włocha, jako wielkoradcy i pisarza. Długie to nazwisko trochę szumne ale sprawiedliwe wyrobiło się następującym sposobem. Z rodziców nazywał się Filip Buonacorsi de Tebaldis, jako rzymski akademik przezwat się Callimachem (wykaz ten znaczy podobno tyle co Experiens, biegły, doświadczony). Urodził się w San-Geminiano stąd Geminianensis; pobierał początkowe nauki we Florencyi, dla tego niektórzy Florentinus go nazywają; że zaś wiele ludzi i krajów w podróżach swych widział, wiele umiał i wiele doświadczył, stąd go słusnie Experiens nazwano, i tak to urosło długie a całą jego biografią wartość zawierające nazwisko.

zwykle posiadają o niepraktyczność życia, umieli exploato-
wać i miejsce i zdolności swoje, a nawet w krzyczące rzucili
się nadużycia. Następca Piusa II Paweł II (Piotr Barbara)
czy rzeczywiście dla usunięcia gorszącego przekupstwa, czy
tóż przez jaką tajemną nienawiść do abrewiatów, zamknął
toż kollegium i 70 uczonych zostało bez miejsca, za które
jeden z nich drogo zapłacił, aby je otrzymać. Głośno i na piśmie
wyrzekać poczęli, a Bartłomiej Platyna oskarżył papieża przed
wszystkimi mocarstwami i żądał soboru w ich sprawie. Nie-
przyjaźni akademikom wystawili ich przed papieżem za wolno-
myślnych heretyków i niebezpiecznych ludzi. Papież kazał ich
uwięzić i akademią znieść. Kallimach uciekł do Wenecyi, ztam-
tąd na archipelag włożył się po Cyprze, Rodzie, Egipcie, Azji,
Grecyi, Macedonii, Węgrzech i wreszcie przybył do Polski.
Zasłyszał zapewne o zająciach między Kazimierzem IV i Pa-
włem II papieżem, postanowił z tego korzystać. Nie zawiodła
go ta rachuba. Przybył on najprzód na Pokucie i tu u jakiejś
gościnniej ziemianki przesiedział czas niejaki. Opuścił tę go-
ścińnię i udał się do Grzegorza z Sanoka arcyb. lwowskiego
1471 do Dunajewa miasteczka świeżo przez arcybiskupa wybu-
dowanego. W tym czasie Długosz nauczyciel synów królew-
skich odjechać musiał do Czech z Władysławem najstarszym
na tron tam jadącym, trzeba było nowego nauczyciela wyszu-
kać dla królewiczów w Sączu przebywających, zdaleka od
zgiełku i ponęt światowych. Grzegorz z Sanoka zalecił Ka-
zimierzowi Kallimacha i tym sposobem otworzył mu na roz-
ścież: drogę do godności, znaczenia i bogactw, co mu tóż
Kallimach dozgonną wdzięcznością odplacił. Skromny zrazu,
jak przystało na cudzoziemca i położenie, pomалу wykazy-
wał zdolności polityka i pisarza. Wkrótce ów nauczyciel
królewiczów staje się powiernikiem, sekretarzem i doradcą
samego króla, wszedł w ścisłe stosunki ze Zbigniewem Ole-
śnickim, Dersławem z Rytwian, Jastrzębcem wojewodą san-
domirskim, Maciejem Drzewieckim sekretarzem Jana Olbra-
chta, a najbardziej z Piotrem z Bnina bisk. włocławskim
któremu tóż później okazały marmurowy pomnik w katedrze

we Włocławku wystawił. Używał go król Kazimierz do ważnych poselstw i rokowań; mówił w imieniu króla na synodzie łęczyckim 1476 domagając się od stanu duchownego posilków na wojnę turecką; posłany był do Turcyi i Konstantynopola 1475 w sprawach między Polską i Włochszą. W r. 1476 posłował do cesarza Fryderyka III, a potem 1485 do Innocentego VIII papieża. Był także w Wenecyi dla zrobienia przymierza przeciw Turkom. Odtąd przeważny wpływ wywiera na króla i sprawy polskie, co mu wiele zazdrośnych i zawistnych nieprzyjaciół narobiło. Panowie rady wymogli na królu na sejmie w Piotrkowie, wyrok usuwający Kallimacha od boku monarchy i mający wydać go papieżowi. Razoni tak dotkliwym ciosem, znalazł znowu schronienie u Grzegorza z Sanoka we Lwowie i tam gościnnie podejmowany czekał aż burza przejdzie. Umiera Kazimierz a następcą jego Jan Olbracht przywołuje do siebie Kallimacha i cały mu się oddaje. Tym razem tak silnie już stanął że do samej śmierci był tajnym doradcą króla i wszystko podług jego woli się działo. Wszyscy co o nim pisali, jednogłośnie świadczą, że Jan Olbracht we wszystkiem na zdaniu Kallimacha polegał, a mądry Włoch jak chciał tak rządził i godności i urzęda komu chciał rozdawał. Mimo wielkie znaczenie i wpływ Kallimacha na umysł królewski, nie ucichły sarkania na niego. Dwie rzeczy szczególnie oburzały srodze szlachtę polską na niego. Wyprawa na Włochy, skąd przysłowie powstało „za króla Olbrachta, wygubiona szlachta,” i rady tajemne dawane królowi, aby rząd monarchiczny silniejszym uczynił, samowolność panów powściągał i szlachtę wziął w kluby. Dwie te okoliczności uczyniły Kallimacha nienawistnym Polakom i imię jego w obrzydzeniu i poniewierce było. Wszyscy nasi historycy jako to Miechowita, Wapowski, Kromer, Bielski w księgach swoich potępności to przekazali. Jeden tylko Długosz, nigdzie ani słowa o Kallimachu nie napisał. Jakaś mocna nieprzyjaźń lub zawiść rozdzieliła dwóch znakomitych historyków bo i Kallimach ciągle najuporczywsze o Długoszu zachowuje milczenie.

Okrzyczany za przewrotnego człowieka przez szlachtę swawolną i burzliwą, nie był ani intrygantem szkodliwym, ani przedajnym podchlebcą i szafarzem łask królewskich. Za wiele miał rozumu, to też widział wszystko złe wówczasnim rządzie polskim i chciał go poprawić, trudno zgadnąć, czy przez rozumowe przekonanie, czy przez przywiązanie do królów, którym wszystko był winien, czy przez nienawiść ku szlachcie i panom, zazdrośni jego wyniesieniu, ciągle pod nim dołki kopali. Szkoda że rad tych nie usłuchali królowie nasi, czy nie chcieli, czy nie mogli zrobić? Zapewne to ostatnie prawdopodobniejsze. Umarł Kallimach w Krakowie dnia 1 listopada 1496 a Jan Olbracht wyprawił mu wspólny pogrzeb i nagrobek okazały w kościele OO. Dominikanów Ś. Trójcy wystawił. (Nagrobek ten zupełnie zniszczony został ostatnim pożarem).

Z pism Kallimacha żadne za jego życia drukowane nie było, dopiero w kilkanaście lat po jego śmierci ważniejsze z jego prac pokazywać się zaczęły najprzód w Niemczech i Szwajcaryi, potem w Polsce:

1. *Historia de rebus gestis Attilae Hunnorum regis. Hagenside 1513* i z *Bonfiliem de rebus Hungaricis* przedrukowane, Francofurti 1581. Cyprian Bazylik przetłumaczył to dzieło Kallimacha na język polski. Tłumaczenie to wyszło u Wierzbicy i należy do bardzo rzadkich książek.

2. *P. Callimachi Geminianensis historia de rege Vladislao seu clade Varnensi Augustæ Vindelicorum in officina Sigismundi Grimm Medici atque Marii Vuirsung. Anno Virginis partus 1519, 30 die mensis Maji, libri II.* Dzieło to przetłumaczył, i przypisami objaśnił Michał Głiszczyński. Warszawa 1854 w 8ce.

3. *Philip. Callimachi Experientis ad Innocentium VII pontificem maximum, junua ortum de bello inferendo Turcis oratio.* Impensis sumptu et opera spectatæ integritatis viri Domini Joannis Haller 1524. 2gie wydanie Islebii 1603. 3cie in Petro Bizarri rerum Persicarum scriptores 1601.

4. *Libellum de his quas a Venetis tentata sunt Persis ac Tataris contra Turcos movendis.* Hagae 1533, we Fracfurcie 1601.

5. *Biga epistolarum ad magnificum et insignem Dominum Derslaum de Ritwianny palatinum Sandomiricensem.* W tym liście dotąd nigdzie nie wydanym, opowiada swoje przygody od początku prześladowania aż do przybycia do Polski.

6. *Praecepta secreta Joanni Alberto regi Poloniae data.* Sunt perversissima illa consilia de Republica polona in monarchiam convertanda, mówi Janocki. W języku łacińskim nigdzie niewydane. Naruszewicz w tom. VII p. 261 wyda. Mostow. przywodzi rady Kallimacha. Też rady znajdują się w Pszczółce krakow. r. 1815. 1822. Wiszniewski porównawszy 3 rękopisma jeden z 16 a dwa 17 wieku wydał w swojej Literat. tom III str. 455, 1459 r. Takowe powtórzył M. Gliszczyński w swoim przekładzie. Włodzimierz hrabia de Brœl-Plater. Zbiór pamiętników do dziejów polskich t. I. przy tytule: — *bodaj się nie śniły nikomu.*

7. *Biga epistolarum ad Reverendum Zbigneum de Oleśnica Scholasticum Cracoviensem Regni Poloniae Vicecancellarium.* Jesto tytuł żywotów kardynała Zbigniewa Oleśnickiego i Grzegorza z Sanoka. Żywot Oleśnickiego nie wiele wart, sucho i zimno napisany, zapchany jest jeszcze niepotrzebnymi i małej wartości rzeczami, jako rozprawami o początku Polaków, Wołochów i Litwinów i wywodem genealogii Oleśnickiego aż do Deombrota króla słowiańskiego; za to żywot Grzegorza z Sanoka jest arcydziełem. Wszystko tam, mówi p. Wiszniewski, jak w malowidłach na szkle w całej świeżości aż do naszych zachowało się czasów. Gdybyśmy mieli takie pamiętniki wszystkich znakomitych ludzi, nie byłoby powabniejszej i bogatszej literatury.“ Pierwszy raz z rękopismu jedyne wydrukował p. Wiszniewski w IV tomie Pomników literat. i historii polskiej. IGNACY JAGIEŁŁO, nauczyciel gimnazjum w Winnicy przełożył żywot Grzegorza z Sanoka i wydrukował w Wizerunkach i roztrząsaniach nau-

kowych w r. 1841 tom XXI i napisał obszerny i pelen erudycyi życiorys Kallimacha.

8. *Philippi Callimachi Florentini in synodo Episcoporum de contributione cleri oratio. — In eadem orationem Jacobi Gorscii praefatio.* Cracov. u Łazarza 1584, a Wawrzyniec Swiniarski wytłumaczył dla JJ. Zaluskiego na język polski 1750.

9. *Consilium circa deliberationem in Hungaria miltendi* nigdzie nie wydane.

Był też i poetą po trochu Kallimach. Pisał wiersze łacińskie do Fannii (Świętochny) które zebrane [pod tytułem *Liber amorum* zachowują się dotąd w bibliotekach: watykańskiej, weneckiej i wiedeńskiej. Juszyński przywozi Kallimacha wiersz na cześć Ś. Stanisława: *Carmen sahicum in vitam gloriosissimi m̄rtiris S. Stanislai Epis. Cracov.* w Krakowie drukarni Hallerowskiej.

§ 49. Biografia.

Wiek piętnasty, prócz Kallimacha żywotów Grzegorza z Sanoka i kardynała Oleśnickiego, trzech tylko wydał biografów:

Długosz który opisał pierwszy żywot Ś. Stanisława w r. 1465 na wyraźny rozkaz a nawet naleganie kardynała Oleśnickiego. Jestto pierwsze dzieło, które najdawniej ze wszystkich dzieł Długosza wyszło bo w r. 1511 w Krakowie i 2gie żywoty wszystkich biskupów polskich, ale dotąd tylko wrocławskich i poznańskich wydrukowano. Żywoty arcybiskupów gniezn. przerobił Damalewicz; krakowskich Starowolski płockich Łubiński. Żywoty te dotąd w rękopisie zostają. Jeden tylko odpis tych żywotów znajduje się w bibliotece Ossolińskich we Lwowie.

JAN PŁASTWIG był doktorem prawa kanonicznego i dziekanem kościoła kated. warmińskiego na żądanie Pawła Legendorf biskupa napisał około r. 1464 *Breve chronicon de vitis Episcoporum Varmiensium*, które się długo ukrywało w archiwum biskupiem Heilsbergu, a wyszło w Krakowie

1685 wraz z Tomaszem Tretera dziełem o biskupstwie i biskupach warmińskich.

MARK BOWFILE skreślił żywot Długosza i jak się zdaje jeszcze za życia jego, bo nie wspomina o daném mu arcybiskupstwie lwewskiem, ani o jego śmierci. Biograf ten dobrze szczegółów życia Długosza świadomy, wytknął piękny i wysoki cel swojej biografii. Umiarkowany w zdaniu, wstrzeźmieliwy w naganie, bezstronny jest w pochwałach. Po żywocie Grzegorza z Sanoka, ta biografia dla pełności swojej, poprawności stylu, jak na ów wiek pięknego, pierwsze w polsko łacińskiej tego wieku literaturze zajmuje miejsce. Gustaw Borneman przełożył ją na język polski wraz z kroniką Długosza.

§ 50. **Heraldyka.** W XV wieku w całej zachodniej Europie pilnie heraldyką się zajmowano. Herb szlachezca wyciśnięty na wosku zastępował miejsce podpisu. U nas Długosz rozpoczął szereg dziejopisów szlacheckich; już bowiem widział potrzebę spisania historii genealogicznej szlacheckich familii polskich i osobne dzieło: *De familiis nobilitatis polonicae* napisał, jak świadczy Miechowita. Na sejmie horodelskim Litwa przybrała herby polskie. Lubo w XV wieku herby i nazwiska w Polsce do niejakiego przychodziły porządku, wszelako Polacy nie byli jeszcze bardzo biegli w heraldyce. Formy i przydatki do nich, wielkój teraz i dowolnej uległy zmianie. Urojone wielu familii herbowych początki i mniemane przybycia z zagranicy, już w tym wieku zmyślano.

§ 51. **Podróże.** W wiekach 14 i 15 Polacy odbywali *podróże* po obcych krajach i ojczyźnie, jako téż i cudzoziemcy po Polsce. Podróż do Francyi, Niemiec i Włoch była koniecznym dalszym ciągiem starannego wychowania ówczesnej młodzieży, podróże do Rzymu duchowieństwa polskiego były koniecznym wypadkiem stosunków katolickich z papieżem, podróże rycerskiej młodzi zapędzały ich jak n. p. Tarnowskiego lub Tęczyńskiego aż do Hiszpanii, podróże podobne do Ziemi Świętej, poselskie do rozmaitych krajów,

podróże handlowe i podróże bez celu dla samej przyjemności podróżowania, dobrze zaznajomiły Polaków z obcemi krajami, ale tych podróży opisanych jest nader mała liczba w stosunku podróżujących. Cudzoziemcy znowu w celach politycznych, naukowych, handlowych często zwiedzali naszą kwitnącą Rzplite i lepiej może niż dzisiaj znali słowiańszczyznę, ale i tych obcych o naszym kraju relacyi jest mało.

Pomijając zmiany jakich się doczytujemy o podróżach, Wysza bisk. krakow. w r. 1409. Jakóba z Wyganowa i Macieja z Chromina kanoników Poznańsk. w r. 1453 Jakóba de Boxice w r. 1474. Piotra z Zalesia w r. 1484. Michała z Wielunia zmarłego 1487 na wyspie Rodus. Dantyszka i innych na ziemi Ś. odbyte, wspomnijmy i Dągosza, który odbył z Janem Elgotem przed r. 1471, ale mamy tylko jego list który wyjeżdżając z Rzymu do kardynała Oleśnickiego był napisał. Jan Skolnus sternik polski odkrył brzegi Ameryki przed Kolumbem, lecz żaden z nich podróży swojej nie opisał; dopiero Anzelm Polak zakonu OO. Bernardynów, słynący z wymowy kaznod. zwiedzał Palestynę w latach 1507 i 1508, a w Jerozolimie przy kościele grobu Pańskiego był penitencyarzem. Opis łaciński podróży Anzelma przez niego skreślony nacechowany pobożną prostotą świadczy, że jest dziełem Polaka, który wszędzie widzi swój kraj, jego rzeki, miasta, kościoły. Mówi o rzece Jordanie, iż jest „szeroki jak Warta.“ O mieście Ebron, iż to jest „najdawniejszy gród Filistynów, dziś jeszcze tak wielki, jak miasto Sądecz; liczy odległość na mile polskie i ruskie. Wierzy w niekonieczne wiarogodne legendy. Podróż Anzelma wytlomaczył ktoś po polsku w r. 1595 pod tytułem: *Peregrynacya prawdziwego opisania ziemi ś. i t. d.*

Podróże cudzoziemców były liczne i znamy z téj epoki Francuza Giliberte de Lonnoy o której podał wiadomość uczony Lelewel. Eneaszy Silwiusz (Pius II papież zmarły 1465), opisywał Polskę i Litwę z powieści Hieronima z Pragi;

ten opis wcale niepodobny do naszego kraju, znajduje się w jego kosmografii. AMBROŻY KONTARENI poseł wenecki do Persyi jechał przez Polskę w r. 1474 a wrócił 1477. Kontareni znalazł w Trokach Kazimierza Jagiellończyka, potem gościł u tegoż króla w Lublinie, gdzie widział czterech królów Polskich i poznał ich mistrza naszego Długosza. Podróże Kontareniego przełożył Niemcewicz w zbiorze pamiętników o dawniej Polsce. ZYGMUNT HERBENSTEIN będąc w roku 1517 posłem do cesarza niemieckiego do Polski i Moskwy w dziele: *Pamiętniki rzeczy moskiewskich* (Commentarii rerum Moscovitarum) opisał Litwę jak ją widział. Mówi tu o kniazu Michale Glińskim, o zwierzętach, zubarze i łosiu i t. d.

Niemcy jako bliżej świadomi Polski, w sposób mniej więcej chlubny ją opisywali. Wielu z nich przybywało podziwiać nasz Kraków, nasze żupy solne w Wieliczce i Bochni, i wierszem łacińskim opisywali Polskę.

§ 52. • **sztukach pięknych**, chociaż nie mamy wiele szczegółów do umieszczenia, na wielką uwagę zasługuje Wit Stwosch Krakowianin urodzony 1447, znakomity snycerz, który wyrzynał osoby drewniane do wielkiego ołtarza w kościele P. Maryi w Krakowie, nad czém przez lat 12 pracował i zrobił w roku 1492 grobowiec Kazimierza Jagiellończyka z marmuru czerwonego. Do roku 1495 bawił w Krakowie. Około r. 1500 osiadł w Norymberdze i tamże umarł w r. 1542. Przynosi on chlubę naszemu narodowi; tém uczuciem przejęty genialny nasz wieszcz WINCENTY POL utworzył poemat, w którym tego artystę opiewa.

W kościele farnym w Gdańsku znajduje się obraz sądu Pańskiego. Na tym obrazie jest Michał św. trzymający tarczę, w której wyraziło się z grobu ludzi powstanie: jedni w piekielny ogień wpadają, drudzy zmiierzają ku niebu, cała ta scena odbija się od téj tarczy na jabłku, które Bóg Ojciec trzyma w niebie. Obraz ten jak wieść niosła mieli malować w r. 1367 Jakób i Hubert dwaj polscy malarze i tak jeszcze głosił MARCIN HINCZA Jezuita w 17 wieku ży-

jący w dziele pod tytułem: *Głos pański* w Wilnie w roku 1643. Dopiero przed kilku laty odkryta i wydrukowana kronika Gdańska Kaspra Weinricha przekonała, iż obraz ten prawdziwe arcydzieło sztuki malarskiej*) w r. 1473 w czasie wojny z związkiem Hanzyatyckim jako zdobycz przez miasto zabrany, jest pędzla *Jana Memmliuga* najcelniejszego malarza szkoły niderlandzkiej. Do téj epoki należy znajdujący się w księdze pergaminowej malowany obraz koronacyi króla Alexandra który się w zbiorze puławskim znajdował.

Gramatyki i Słowniki.

§ 53. JAKÓB SYN PARKOSZA (ur. we wsi Żórawicy, blisko Secemina, w sandomirskiém, doktor prawa i kanonik krakowski, był rządcą szkółki parafialnej na Skalce a r. 1439—1440 rektorem akademii) pierwszy pokusił się o ustalenie prawideł pisemności polskiej; i zostało nam po nim dziełko: *Jakobi Parkossi de Żórawice antiquissimus de orthographia polonica libellus; rogatu et sumptibus Ed. Raczyński, opera et studio G. S. Bandtkie editus. Poznaniae anno 1830.*

Najdawniejszy *słownik Łacińsko-Polski*, bo z r. 1437, posiada ksiąźnica uniwersytetu Jagiellońskiego (pod znakiem DD. VII 3) *Vocabulista* dictus BERTHOLDUS ISNACENSIS przepisany przez brata Jana za czasów opata Piotra (?). Po nim idą trzy inne, które wskazuje A. W. Maciejowski: *Słowniczek wyrazów prawnych* przy statucie wiślickim, pisanym r. 1444; *Vocabularium latino polonicum* z r. 1457, świeżo nabyty przez Augusta Bielowskiego dla zakładu Ossolińskich; *Wyrazy lekarskie* ułożone porząd-

*) Już cesarz Rudolf II znany miłośnik malarstwa dawał za niego miastu 40,000 dukatów, następnie król polski August II i cesarz rosyjski Piotr W., niemniejsze sumy ofiarowali. Francuzi zabrali obraz do Paryża do galeryi w Luvrze, skąd dopiero w r. 1817 na swoje miejsce powrócił.

kiem abecadlowym roku 1464; rękopis w księżnicy Zamojskich. Nakoniec w rękopisie księżnicy Jagiellońskiej (pod znakiem Bbb. L. 56), zwanym: *Thesaurus pauperum*, a pisanym przez Klemensa Bujaka z Gostynia roku 1475, który zawiera opis roślin lekarskich i inne przedmioty lekarskie po łacinie, znajdują się także nazwiska polskie.

OKRES IV

ZŁOTEGO WIEKU.

Od założenia pierwszej drukarni polskiej aż do kłótni akademii krakowskiej z Jezuitami o założenie przez nich swojej szkoły w Krakowie; czyli od roku 1521 do r. 1621.

§ 54. **Znamię ogólne.** Stanać na równi ze starożytnymi stało się najwznioślejszym zamiarem. Stąd tylu Horacyuszów, Pindarów, Teokrytów, Liwiuszów, Demostenesów i t. d.; i było koniecznością po wynalezieniu druku gdy wszystkie skarby dawnego piśmiennictwa naraz w obieg puszczono, światłość ta olśniła wzrok do średniowiecznej mglistości nawykły lub widzieć jeszcze nieumiejący. Wszakże wśród tego natężonego biegu do wytkniętego kresu celniejsi spostrzegli się, że dla swojej treści nie mają odpowiedniej formy, i nawzajem dla znaniej formy nie nastęrcza się odpowiednia treść. Odtąd tedy zaczyna się jawić nowe usiłowanie i dążenie; odtąd pod promieniami chrześcijańskimi występują piśmiennictwa narodów nowożytnych z własnego wnętrza wysnuwane i cześć dla dawnych bogów coraz bardziej zmniejsza się. Tłumy jednak jeszcze idą ubitym torem, z czego przecież ta korzyść wynika, że własne piśmiennictwo nabiera przewagi i zakorzenia się.

§ 55. **Język.** Walka religijna z różnawiercami, którzy w uczelniach, kościele i pismach ojczystego języka używali; kilkakrotne tłumaczenie biblii; pisanie ustaw sejmowych i wyroków sądowych po polsku, co teraz (w połowie

XVI) nastąpiło; nakoniec usiłowanie czcionarzów (drukarzy) ustalić pisemność (Szarfenbergów, Januszowskiego) i uczonych pisarzy żądza wyrównać wzorom starożytnym, obok pospolitego dążenia do wyrażenia swych myśli i uczuć w języku ojczystym: to wszystko wpłynęło na wszechstronne użycie a następnie i obrabianie języka polskiego. Tak tedy w tym okresie wydobyto na jaw prawie wszystkie jego bogactwa i zalety i stał się na długi czas wzorowym.

§. 56. **Zakłady naukowe i oświatne.** Zakłady naukowe utrzymywane przez różnowierców (w Pińczowie, Rakowie, Lesznie, Lubartowie, Brześciu, Ostrogu i t. d.); założenie akademii Zamojskiej (r. 1594), jako córki akademii Krakowskiej stojącej na czele wielu innych osad, oraz powstanie jezuickiej akademii w Wilnie (1578), którzy także swe uczelnie prawie w każdym większym mieście zakładają (w Poznaniu, Lwowie, Kaliszu, Krakowie, Kamieńcu, Jarosławiu i t. d.), nakoniec na wielu miejscach założone czcionarnie (drukarnie) i księżnice podniosły i upowszechniły naukowość na całej przestrzeni rozległego państwa które w tym czasie z całą świetnością swego stanowiska jako stróża Europy przeciw Azyatyckiej dzicyz broni, i wewnątrz stan kwitnący przedstawia.

§. 57. **Podział.** Wszystkie rodzaje poezyi i prozy odtąd występują. Poezyą dzielimy na *liryczną, bohaterką* czyli *epiczną i dramatyczną*, a prozę na *krasomówczą, dziejową i dydaktyczną* czyli *naukową*. Ponieważ zaś poezya *dydaktyczną* nazywana pośrednie zajmuje stanowisko między liryką i epopeą, więc nie mając dla niej stósowniejszego miejsca przyczepiamy ją do lirycznej. Podobnie romans jako skarłowaciałą epopeę stawiamy tu wszędzie przy niej, bo z treści należy romans do poezyi, choć mu brak powierczości poetyckiej, t. j. wiersza.

1. Poezja.

§. 58. Pod przeważnym wpływem rzymskiej poezyi, Polacy wprzód po łacinie a dopiero potem po polsku śpiewać

zaczęli; wprzód bowiem Janicki, Krzycki Dantyszek, późniój Kochanowski, Sęp, Miaskowski występują jako piewcy wyższego rzędu. I mnóstwo chwyciło się budowania wierszy mniej więcj zmyślnie. Najwyższa wiedza i górujące dary przyrodzone piękniejszymi ozdobiły się wieńcami. Liryczna staje u szczytu; w powieściowj tylko pierwsze pokuszenia się znachodzimy obok tłumaczeń; dramatyczna wiele obiecujacemi pierwiastkami szczyci się; główném jednak znamieniem tego okresu poezji polskiej nagana i krotochwilność. Tylko niektórzy jakby z przeczucia wprowadzają pierwiastek rodzimy, lecz nikt ze świadomością. Dla tego też nie przyszło jeszcze teraz do właściwego wzrostu i mocy.

A. POEZJA LIRYCZNA.

§. 59. Już w okresie Jagiellońskim znachodzą się pieśni religijne, które jako płody polskie zasługują na uwagę. Śród nowego dążenia religijnego w świecie, i Polacy w tym okresie zajmowali się gorąco tym przedmiotem; zaprawiając się na przekładaniu psalmów, doszli aż do rozwinięcia *pieśni* w całej obszerności.

a) MIKOŁAJ RAJ z Nagłowic herbu Oksza. Urodz. w r. 1505 w Żórawnie na Rusi ze Stanisława i Barbary Herburtówny. Ledwie dwa lata w Skarmirzu i dwa we Lwowie a rok w Krakowie na nauce spędził i do tego niekorzystnie. Dwudziestoletniego oddał ojciec do Jędrzeja Tęczyńskiego wojewody sandomirskiego, gdzie się wprawiał do listów polskich. Tu poznawszy, jak mało umie, począł się sam uczyć; wszakże nie daleko zaszedł, tylko z łaciną bliżej się poznał. Wkrótce wszedł w życie obywatelskie, ożenił się z Różnówną siostrzenicą Borzyszewskiego arcybiskupa lwowskiego, i wśród zgielku, bo lubił towarzystwo i muzykę, otoczony przyjaciółmi i młodymi ludźmi, gdy nie mógł wednie, nocą pisywał. Mile był widziany u królów Zyguntów i na pańskich dworach, u których równie jak na sejmach i zjazdach bywał głównie dla tego, że lubił towarzystwo.

Dopiero pod koniec życia stał się skromny. Pamięci godnem jest, że mimo częstego biesiadowania założył dwa miasteczka: *Rejowiec* niedaleko Chelma i *Okszę* nad Nidą; († r. 1569). Nikt od niego nie wyobraża dokładniej swego czasu, narodu i stanu. Acz otarł się o książki, jednak góruje w nim prostota, bo miał zdolności przyrodzone wielkie ale nie rozwinięte; dla tego też treść u niego wszystkiem; a krój mało czem. Od tłumaczenia wierszem pojedynczych psalmów zaczął (r. 1533) swój zawód piśarski, składając przy tem własne pieśni nabożne, jak *Hejnał świta*, *Podobieństwo żywota człowieka chrześcijańskiego* i t. d.; potem głównie miał na oku świat otaczający go i kreślił z wielką łatwością jego obrazy zartobliwie i poważnie, w języku jednym a wierszem na prędce łapanym, byle prędzej wypowiedzieć, co wpadło do głowy lub z serca się wydobywało. Sprawiedliwie zwali go spółcześni Enniuszem, Hezyodem, ojcem rymotwórstwa polskiego, bo on pierwszy, wzięwszy się do niego, wpływ wywierał, dawniejsi poszli w zapomnienie. Tu należą: *Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego* i t. d. Krak. 1560. *Zwierzyniec, w którym rozmaitych stanów ludzi, zwierząt i ptaków kształty, przypadki i obyczaje są właśnie wypisane* i t. d. Krak. 1562 z których najprzód wyszły razem: *Przypowieści przypadłe z których się może wiele rzeczy przestrzedz*; wydane powtórnie p. n. *Figliki* i t. d. r. 1570. Nakoniec przy *Zwierciadle* z r. 1568 są przyczepione: *Do człowieka poczciwego*; *Przemowa o przypadkach rozlicznych czasów dzisiejszych*; *Spólne narzekanie wszęj korony*; *Apoftegmatu t. j. krótkie a rozropne powieści*; *Apoftegmatu krótsze z przypadłości czasów i rzeczy brane*; *Zbroja pewnu każdego rycerza chrześcijańskiego*, co wszystko ostatnie wyszło razem p. n. *Pisma wierszem* w Krak. r. 1848. Cały *Pełtérz* jego miał wyjść około r. 1555—60.

b) JAN KOCHANOWSKI (ur. r. 1530 w Sycynie w Radom-

skiém z Piotra sędz. ziem. sand. i Anny Odrowążówny z Białaczowa). Przeszedłszy nauki w kraju, dla doskonalenia się wyjechał (około 1550) za granicę i przepędził tu ze siedm lat na naukach pod najslawniejszymi mistrzami: w Wenecyi, Padwie, Rzymie, Neapolu, Paryżu. Z nabytą już sławą wróciwszy do ojczyzny (przed r. 1560), został sekretarzem Zygmunta Augusta, i od niego posłował do stanu rycerskiego i postronnych panów. Gdy dla powiększenia majątku nie chciał zostać księdzem, ani kasztelanem połanieckim dla godności, polubiwszy spokój i stanu mierny, osiadł w Czarnolesiu i ożenił się z Anną Podlodowską. Jedyne obowiązki wojskiego sandomirskiego przyjął na siebie; († 22 sierpnia r. 1584 w Lublinie, pochowany w Zwoleniu, gdzie mu pomnik spółcześni wystawili). Szczęściem był w czasie, kiedy bałwochwalstwo w Europie dla starożytnego piśmiennictwa już słabło i każdy żyjący naród podejmował staranie o swoje własne; Kochanowski wyuczył się doskonale grezczyzny i łaciny, tudzież obeznawszy się z pięknościami Włochów i dążeniem Francuzów, wziął się do własnotwórstwa z całą świadomością o tém, czego nam potrzeba, a zaraz przy jego wystąpieniu, *Rej* który łamał pierwsze lody, oddał mu „*pieśń bogini słowińskiej*” poznawszy w nim powołanego wieszczą. W istocie wdarł się na szczyty *Kaliopy*, jako sam o sobie powiedział. Jemu winniśmy udoskonalenie zewnętrznej strony rymotwórstwa, obeznanie narodu ze starożytną poezją przez tłumaczenia, przerobienia i naśladowania i w cudownie pięknym języku pieśni własne wszelkiego rodzaju, między którymi są także co na tle i w duchu narodowym wyspiewane, jak *Pieśń o Sobótce*; lecz *Treny na śmierć Urszuli* gorują nad wszystkiém. Przywabił też naród do siebie i posiadał jego uwielbienie za życia i po śmierci nazywano go księżciem poetów. Cały jego *Psalters* wyszedł naprzód w Krakowie r. 1578 i niektóre dzieła

inne za życia jeszcze pojedynczo wychodziły, lecz w zbiorze pokazały się dopiero r. 1585. Wydania po wydaniach idą do r. 1639; odtąd przerwa aż do Bohomolca który wydał wszystko z opuszczeniem grubszych żartów w Warszawie r. 1767; wyd. Mostowskiego w Warszawie r. 1803; w Wrocławiu r. 1825; w Lipsku r. 1836. Prócz *Pieśni* ksiąg dwu, i inne utwory mają takie napisy: *Dryas Zamecka. Satyr. Zgoda. Broda. Dziewosłqb. Omen. Epitalamium. Marszałek. Nagrobki. Napisy. Fraszki* i t. d. Z tłumaczeń: *Pieśni Anakreonta, Horacego* i z antologii greckiej. *Fenomena z Arata. Szachy*, naśladowanie Marka Widy, Włocha (O innych zob. w swoim miejscu). Z poezji łacińskich Kochanowskiego, Brodziński przełożył kilkanaście elegii, Ksawery Żubowski kilka pieśni lirycznych, Ludwik Kondratowicz (Władysław Syrokomla) resztę pozostałych pism wierszem, pod tytułem: *Przekłady poetów polsko-łacińskich. Zeszyt II.* Wilno u Zawadzkiego. 1850 PRZYBOROWSKI J. wydał: *Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego.* Poznań 1857. Praca ta sumienna i pouczająca.

- e) MIKOŁAJ SĘP SZARZYŃSKI (ur. na Rusi, ojciec Joachim podstoli litewski, † 1581 r. w bardzo młodym wieku; pochowany podług Paprockiego w Przemyślu: Bielski zaś mówi że w Przeworsku). *Rytmy albo wiersze polskie* po jego śmierci zebrane i wydane r. 1601. Wyszły powtórnie w Poznaniu 1827 r. staraniem Józefa Muczko-wskiego. Wydanie 3cie w Krakowie 1858 r. Bibliot. polska Turowskiego. Między nagrobkami, napisami, sonetami i psalmami znajduje się: *Pieśń o cnocie szlacheckiej; O Fryderyku Herburcie który pod Sokalem zabił od Tatarów r. 1519; O Stanisławie Strusiu zabitym na Rastawicy od Tatarów; także Pieśń Stefanowi Batoremu.* Zapomniany przez wieki prawie nie znany, dziś poczyną być cenionym, nawet spór się wszczyną, czy go z Janem Kochanowskim równać lub

nadeń stawiać. Zdaje się, że Kochanowski utrzyma się przy sławie zapracowanój pięknie po polsku pisania, a Szarzyńskiemu będzie przyznana wyższość co do myśli i natchnienia.

- d) **TOBIASZ WISZNIOWSKI** najszczęśliwiej naśladował Jana Kochanowskiego. O życiu jego zupełnie nic nie wiemy wyjąwszy że był arianinem, czego i niektóre miejsca w Trenach jego dowodzą, i dla tego pisma jego starano się niszczyć. Jak Kochanowski córkę tak Wiszniowski matkę oplakiwał. Zkąd poszło że Treń jego, wydane w Krakowie u Macieja Garwolczyka 1585 roku w 4ce str. 38 nader są rzadkie, a rzadsze jeszcze *Prawdy chrześcijańskie* prozą, także jego podobno pióra, wydane w r. 1580 czy w 1599. *Treń Wiszniowskiego* wydał Turowski w Bibliotece polskiej. Krak. 1858 r. wraz z Mikołajem Sęp. Szarzyńskim.
- e) **SEBASTYAN FABIAN KLONOWICZ** (ur. około 1551 r. w Sulmierzycach, miasteczku w wojew. kaliskiem: według podania miejscowego, ojciec jego był tu wójtem. Uczył się w akademii krakowskiej i zyskał stopień doktora filozofii; roku 1584 został mieszczańinem lubelskim, sprawował tu radziectwo i pisarstwo przy wójtostwie, tudzież sęstwo, (1595—7) w dobrach Benedyktynów sieciechowskich, za co mu ustąpiono w posiadanie wioski koło Radomia; około r. 1600 był wójtem, a r. 1603 wrócił do radziectwa i pisarstwa, i powierzono mu rozsądzanie spraw żydowskich. Lecz w domu dręczyła go żona, a za domem był wyśmiewany, iż nie ciągnął nieprawnych zysków z urzędu, i prześladowany za swe pisma, ledwie iż nie wygnany z kraju, († 1608 r. w szpitalu św. Łazarza w Lublinie). Obeznany z klasycyzacją, wylewa swe pienia po łacinie i po polsku jako wielki myśliciel; głównie i prawie wyłącznie wnikał w stan i życie społeczności i ostro smagał bezprawia. Prócz nic nie znaczącego *Pamiętnika książąt i królów polskich* w epigramatach, wydał: *Zale nagrobne na*

śmierć J. Kochanowskiego. Kraków r. 1585. *Flis: To jest spuszczenie statków Wisłą* i t. d. b. m. i r. (1595). *Pożar i upominanie do gaszenia, czyli wróżka o upadku mocy tureckiej* b. m. 1597 r. *Worek Judaszów: To jest złe nabycie majątności* b. m. i r. (1600), a wszystko to w zbiorze p. n. *Dzieła* t. 2, w Krakowie r. 1829 i Lipsku r. 1837. Łaciński poemat w 44 pieśniach: *Victoria Deorum*, jest właściwie głównym jego dziełem, niejako skupieniem tego, co w polskich rozrzuconém.

- f) **KASPER MIASKOWSKI** (ur. r. 1549 z Jana i Zofii z Chelkowskich. Niejaki czas mieszkał w Włoszczonowie pod Gąbinem, a potem we wsi Smogorzewie, należącej do parafii Wielkiego Strzelcza i tu nagrobek jego się znajduje. Pojął był za żonę Zofią ze Szczodrowa; † 1622 roku). Plody jego wyszły dwa razy p. n. *Zbiór rymów*, w Krakowie r. 1612, w Poznaniu 1622 r. To wtóre wydanie mieści w sobie także *Herkulesa Słowińskiego* i kilka innych. Cenniejsze są treści religijnej, jak *kwiatki na potrząśnienie jasłeczek nowonarodzonego Jezusa*, *Pielgrzym wielkanocny*; *Elegia pokutna Łotr Dymas* i t. d. Między innemi: *Nenia na śmierć Jana Zamojskiego*, *Pobudka do żalu*, *Waleta Włoszczonowska*, są wydatniejsze. Pewnej wzniosłości odmówić nie można; jednak używanie mitologii nawet w religijnych pieśniach budzi ekliwość. W r. 1855 wyszły na nowo w Poznaniu z zyciorysem Miaskowskiego przez Jana Rymarkiewicza prof. w Poznaniu.
- g) **ANDRZÉJ ZBYLITOWSKI**. Strawił życie na dworze Batorego i Zygmunta III gdzie był truckczaszym. Swój zawód poetycki rozpoczął wierszem *na wesela Herburtownój* 1585. *Witanie króla nowego Zygmunta III*. 1587. *Acteon*, wyjątek z przemian Owidiusza ks. 3ój 1588. *Pisanie Satyrów puszcz litewskich* 1589. Bawiąc na dworze królew. napisał *lament na żalony pogrzeb Ligęsanki z Bobrku* kr. 1593 i *wiersz na chrzciny*

Władysława IV króla polsk. i szwedz. 1595. *Droga do Szwecyi* 1591. Przedruk w Bib. star. Wojcickiego 1843. *Żywot szlachcica na wsi* 1597. *Wieśniak* 1600. Zbylitowski w czystości wysłowienia dorównał Kochanowskiemu.

- h) PIOTRA ZBYLITOWSKI zwiedził Grecyą, przypatrzył się Etnie znajdował się w bitwach z Nalewajką i Łoboda, był mąż niepośledniej nauki i prędkiej rady. Zawiadywał potem Czarnkowskich i Grabiów z Górki majątkiem; kochany i szanowany dla swój rzetelności i wielkich do najtrudniejszych spraw zdolności; w 3ch księgach wierszowanych maluje z uczuciem i w jaskrawych barwach przywary swego wieku. *Przygana strojom białogłowskim*. Kraków 1600. *Rozmowa szlachcica pols. z cudzoziemcem*. Kraków 1600. *Schadzka ziemianka*. Kraków 1605. Przedruk w Bibl. star. Wojcickiego. War. 1843.
- i) STANISŁAW GROCHOWSKI (rodem z Mazowsza), uczył się podobno w Pułtusku u Jezuitów; szczegóły życia jego nieznanne, prócz że jako kustosz kruszwicki przemieszkiwał w Pieckach niedaleko Gopla i ztamąd często rozwoził i rozsyłał swoje poetyckie płody do przeróżnych osób, nawet do rodziny królewskiej († około 1612—16 i w Krakowie ma dwa nagrobki). Liczne wiersze jego polskie od r. 1588 pojedynczo wydawane, wyszły w zbiorze p. n. *Wiersze i insze pisma co przybrańsze, częścią z łacińskich przełożone, częścią od niego samego napisane. Pierwsza książka*. Krakow. r. 1608. Niby wtóre wydanie z roku 1609 ma tylko tytuł i początek nieco odmieniony. Biblioteka Turowskiego w r. 1859 w Krakowie przedrukowała. Nie było żadnej przygody, którejby Grochowski nie opiewał a nadto, ponieważ zadano od niego, więc pisał wiele w przedmiotach religijnych i kościelnych, między którymi największą cenę mają: *Hymny kościelne z brewiarzów rzymskich* (kilkakrotnie wydane); *Prozy kościelne ze mszali rzymskiego*; *Wirydarz, albo kwiatki rymów duchownych*

- o narodzeniu Pana Jerusa z łacińskich wierszów Jak. Pontona Jezuity przełożone. Zajmuje ten wieszcz uczuciowy tklivością, czasem i rzewnością, jednak w przekładach, a nie we własnych utworach. *Babie koło*, tj. satyrę na tych którzy r. 1600 ubiegali się o biskupstwo krakowskie, napisaną językiem ludowym, stawia A. W. Maciejowski najwyżej, wydał je po pierwszy raz w *Piśm. polskim*. Ze względu na język, pospolicie odbiera pochwały.
- 1) SZYMON SZYMONOWICZ BENDOŃSKI ur. r. 1557 we Lwowie z Szymona radzcy miejskiego, męża w greczyźnie i łacinie biegłego, rodu ormiańskiego. Po ukończeniu nauk w akademii krakowskiej, z kąd wyszedł z przyjaźnią nauczyciela swego Jak. Górskiego, znalazł wstęp do Jana Zamojskiego, który stał się dla niego przyjacielem i dobroczyńcą. Około r. 1594 obdarzył go posiadłością wiejską w okolicy Zamościa a później i drugą. Zamojski umierając polecił mu być wychowanie syna Tommasza. Papież Klemens VIII przysłał mu r. 1593 wieniec, a Zygmunt III szlachectwem zaszczycił (1590 r.) i swoim poetą mianował. W kraju i za granicą zarobiwszy sobie na sławę znakomitego piewcy, † 5 maja 1622 r. Jak Kochanowski tak też i Szymonowicz ze znajomością dokładną i mistrzostwem w językach umarłych przyszedł na pole poezyi polskiej. Jeszcze sielska nie była dotąd uprawiana, jako miłośnik wsi wziął się do niej. Tak urosło 20 sielanek bądź własnych, bądź tłumaczonych i przerobionych z Teokryta, Moschusa Biona i Wirgilego. Był to ostatni wieszcz złotego wieku, który rozumie brał się do rzeczy i miłe dźwięki z lutni umiał wydobyć. Prócz *Sielanek* wydanych pierwszy raz w Zamościu r. 1614 i kilku innych wierszy które osobno wyszły, A. Bielowski znalazł inne jego jeszcze płody w rękopiśmie.
- 1) JAN RYBIŃSKI w r. 1589 był professorem w Gdańsku, potem sekretarzem magistratu toruńskiego, w różnych

posługach jeżdżąc nieustannie i na dworze królewskim bawiąc, nie miał sposobności wydania wszystkich pism swoich. Mamy jego Gęśli różnorodnych księga I. Toruń 1593. *Wiosna 1599 i wiersz ku czci Jana Sapiehy* 1600. Dzieła nadzwyczajnej rzadkości.

- l) MACIĘJ RYBIŃSKI brat Jana, nauki odbywał w Wrocławiu był kazn. kalwińskim w Wieruszowie, potem w Poznaniu, Baranowie, skąd r. 1608 przybył na seniora do Ostroroga w Wielkopolsce, umarł w Poznaniu 1612. Rybiński przełożył psalmy Dawida bardzo pięknie i Kochanowskiego w czystości języka naśladowując, na wielu miejscach i w poezyi mu dorównał. Igo wydania nie znam 2gie 1598. 3cie. 1604 dość powiedzieć że ich 14 wyszło w Krak., Pozn., Gdańsku, Toruniu i t. d.
- m) JAKÓB GĘSIKA dobry poeta polski. Urodz. r. 1569 początkowe nauki odebrał w szkole radziejowskiej, poczem zwiedził kilka uniwers. niemieckich. Wróciwszy został ministrem wyznania helweckiego przy zborze Dębickim, a w roku 1607 konseniorem kościołów helweckich w Kujawach. W r. 1627 dołączył się z braćmi czeskimi na synodzie ostrogskim, umarł w Dębicy r. 1633. Mąż uczony, dnie i nocy na czytaniu i pisaniu trawił. Jego *Hymny starego i nowego testamentu rytmem polskim przełożone*. Gdańsk 1619. „Czytając je, pisze X. Juszyński w Dykc. poe. polsk. jeżeli się być zdaje wielką poezya żydowska, nierównie mocniej uczuć ją można w tak doskonałym wykładzie. Jak mocno rozrzewnia, opiewając wszystkie nieszczęścia ludu izraelskiego, w niewoli Faraona, a wystawiając ich wodza Mojżesza nie tylko wspaniale, ale tklawie proszącego Boga o pomoc. Jak umiejętnie trafia w ton Debory śpiewającej po zwycięstwie nad Zyzarą! myśli nie są jego, ale sposób doskonałego ich wykładu zawsze przedziwny, czyli śpiewa hymn Dawida, który oddany żalom, jękiem i łzami przerywaną pieśń nuci, po porażce wojsk Izraelskich, a smutną stratę *Saula i Jo-*

nathana późnym pokoleniom Izraelskim oplakiwać każe, czyli wystawia *Ezechiasza* króla, który po przepowiedzianej sobie godzinie śmierci, rozsądnie uważając niekczemności życia, cieszy się z końca nieszczęść a początku błogosławieństwa, które mu pocziwość jego a miłosierdzie Boga zaręcza; czyli smutną modlitwę *Jeremiasza*, płaczącego nad niewolą assyryjską, czyli śliczny głos *Habakuka* przed zabranieniem ludu Bożego do Babilonu wystawia; wszędzie piękność umie z mocą połączyć, jak n. p. w pocieszającym hymnie *Isajassa* proroka:

| | |
|---------------------------------|-------------------------------------|
| Boże nasz! wszak my do Ciebie — | Cóż ty na to mówisz Panie! |
| W każdej biegali potrzebie; | Trup wasz, mój trup jest i wstanie, |
| W tenczas gdyśmy ledwie żyli, | Teraz równicie trupowi, |
| Kiedyśmy jarzma włóczyli | Wnet was zrównam człowiekowi. |
| I w srońszym byli ścíanieniu, | A kiedy groby otworzę |
| Niż niewiasta przy rodzeniu. | Was wskreszę, żywych pomorzę. |

n) Do dydaktycznej poezyi należą: *Mysłistwo*. Krak. 1595 *TOMASZA BIELAWSKIEGO*. *Powinności dobrego towarzystwa*. Krak. 1581 r. *JANA GRUSZCZYŃSKIEGO*. Bajką zajął się pierwszy podobno *BERNART z LUBLINA*: *Żywot Ezopa Fryga mędrca obyczajnego i z przypowieściami jego; z niektórymi téż innych sławnych mędrców przykłady osobliwemi a bardzo śmiesznemi i téż krotoczwilnemi* i t. d. Kraków r. 1578 i 85. — Do satyry mało kto brał się, dla tego nikogo się nie przywoździ.

B. POEZJA POWIEŚCIOWA.

§. 60. Pieśni zajmujących się dziejami i przygodami mamy podostatkiem: zdawałoby się tedy, gdy od pieśni do powieści tylko krok, że ich u nas będzie także mnogo. Rzecz się ma przeciwnie; w stósunku do ilości lirycznych utworów nie wiele posiadamy epicznych, a z epopeją w ścisłym znaczeniu nawet nikt w tym wieku nie wystąpił, prócz z żartobliwą. *J. Kochanowski* pokuszał się, tłumacząc Homera *Monomachią Parysową* tworząc: *O śmierci Jana Tarnow-*

wskiego, *Pamiętka Tęczynskiego*, *Proporzec czyli hold pruski*, *Jazda do Moskwy i posługi z młodych lat Krzysztofa Radziwiłła*, tudzież w ulamku o bitwie z Turkami *Władysława Warnieńczyka*; lecz właściwej powieści po nim nie mamy, może szybka śmierć przeszkodziła mu co większego opowiedzieć. Powieści nowożytniej, romansu zwanęj, tu także początki. Z jakiegokolwiek względu zasługujące na uwagę, są następujące:

- a) JANA z KOSZYCZEK bakałarza przekład: *Rozmowy które miał król Salomon mądry z Marcholtem grubym* itd. Kraków r. 1521, jest pierwszą książeczką w pierwszej czcionkarni polskiej Hieronima Wietora wydaną; tegoż przekładu: *Historya piękna i śmieszna o Poncyanie cesarzu rzymskim, jako syna swego jedynego Dyoklecjana dał w naukę i ku wychowaniu siedmiu mędrcom* i t. d. Najdawniejszy romans prozą.
- b) JANA DYMITRA SOLIKOWSKIEGO, później dyplomaty i arcybiskupa lwowskiego: *Lukrecya rzymska i chrześcijańska* (może wyd. Wierbięty), napisana wtedy, gdy bawił na dworze młodego Zygmunta Augusta. Wierszem.
- c) WALENTY JAKUBOWSKI (syn Jędrzeja poborcy sandomirskiego, wychował się na dworze Radziwiłła, był pisarzem grodzkim krakowskim i sekretarzem królewskim; † 1582 r.). Doszło nas po nim tłumaczenie z greckiego poety Muzeusza *Leander i Hera*, Krak. r. 1572, tudzież własna jego powieść: *Antygone tebańska dziewica* Krak. 1574, do której myśl wziął z tragedii Sofoklesa.
- d) PAWEŁ ZABOROWSKI przełożył: *Batrachomyomachyą albo żabomyszą wojnę*. Krak. 1588 niezle.
- e) JAN ACHACY KMITA, prócz *Trenu na śmierć Branickiej* r. 1588, *Trenu na śmierć Anny Mińskiej*, Krak. r. 1609, tłumaczenia *Eneidy* księgi XIII (Krak. 1591), tudzież *Pasterskich P. Wirgiliusza Marona rozmów*, Krak. 1588, i wielu innych jeszcze lirycznych, zostawił po sobie także tu należące: *Spitamegeranomachya to jest bitwa pigmeów z żórawiami*, Krak. r. 1595 i *Mo-*

rokomes Babińskie. Jeszcze nikt nie ocenił plodów jego, z bliska mu się przypatrzysz.

- f) **Piotr Kochanowski** ur. r. 1566 w Sycynie, synowiec Jana sekretarz królewski i kawaler maltański, odbył kilka wojen morskich, mieszkał kilka lat w Malcie i we Włoszech; † 1620, w Krakowie u Franciszkanów jest jego nagrobek. Niepożytą sławę zjednał sobie i oddał przysługę językowi i piśmiennictwu ojczystemu przetłumaczeniem epopei Tassa: *Gofred albo Jeruzalem wyzwolona*, (Krak. 1618, 1651, 1687, Wrocław 1820, Wilno 1826 z obszerną przedmową wydawcy), gdyż tą pracą nie tylko język wzbogacił, ale i poezją w nowój postaci odślonił. Aryosta *Orland szalony*, którego Jacek Przybylski wydał 25 pieśni z rękopisu w Krak. r. 1799 podług jego tłumaczenia, zdaje się, że nie jest robotą wykończoną, ale dopiero zaczęta.
- g) **Jędrzej Kochanowski** (starszy brat Piotra, był stolnikiem sandomirskim i na kilku sejmach posłem). Przekładem *Encydy* Wirgiliusza, Krak. 1590, 1640 i Warszawa r. 1754, do czego się wziął był z porady Jana Zamojskiego, acz nie wyrównał oryginałowi, ułatwił jednak współczesnym i następcom rozumienie poety, który w Polsce miał wielkie wzięcie.
- h) **Bezimienny** przełożył najstarszy romans po grecku napisany przez *Heliodora* (w IV stuleciu żyjącego) p. n. *Miłości Teognisa z Charykleą*, w Wilnie 1606.

§ 61. Obok tego dążenia w naśladowaniu obcych wzorów i przyswajaniu ich sobie występują także na jaw samorodni powieściopisarze polscy, którzy korzystając z przygód i obyczajów współczesnych, i przedrwiwając lub żartując, opowiadają nam jakby ulamkowo, co się to wtedy działo. Kiedyś przyjdzie do ściślejszego ocenienia takich plodów, teraz dość napomknąć tu o niektórych: *Wyprawa plebańska Albertusa na wojnę* z r. 1590, podobno przez *Jana Broscyusa*. *Albertus z wojny*. Krak. r. 1596. *Zwroćenie Matyusza z Podola* napisane przez *Macieja Pochlebę* b. m. i r.

(może przed r. 1620), jest naśladowaniem poprzedniego. Potem idą różne o *klekach*, *rybaltach*, *dziadach*, także o obcym *Sowiszale*. Nakoniec przypomnieć wypada, że *Mar. Bielski* miał opiewać *wojnę kokoszą* i zostawić tego rękopis z dwudziestu arkuszków.

G. POEZJA DRAMATYCZNA.

§ 62. Dyalogi, które się w XV stuleciu od pobożnych poczęły, przeszły teraz różne przemiany. Przez wprowadzenie *intermedyów* ożywiono je, z czasem intermedya zamieniły się na dyalogi *mięsopestne* i stały się w końcu *komicznymi*. Grywano je nie tylko w klasztorach i szkołach, od połowy XVI w. także na dworach panów. Tym sposobem urobiły się pomału w dyalogach polskich osobliwe postacie, które narodowemi nazwać można, jak *Albertus*, *klecha*, *kantor*, *pątnik*, *kostera*, i t. d. w pokrewieństwie zostające, z owemi, które w powieści także występują. Komedyi i tragedyi starożytnej jeszcze wiele nie znano; jednak znajdujemy skazówkę, że już przed 1545 miały być tłumaczenia wierszem miarowym *Plauta* i *Terencyusza*.

- a) *MIKOŁAJA REJA* *Żywot Józefa z pokolenia żydowskiego, syna Jakubowego rozdzielony w rozmowach person, który w sobie wiele cnót i dobrych obyczajów samyka*. Krak. roku 1545, należy do pierwszych dyalogów na uwagę zasługujących, albowiem stanowi przejście z dyalogów do dramatu. Trzeciecki powiada iż go ludzie radzi widzieli.
- b) *SEBASTYANA z ŁĘCZYCY: Sofrona*, najstarsza trajedya, wyszła w Krak. r. 1550.
- c) *WITA KORCZĘWSKIEGO: Rozmowy polskie, łacińskim językiem przeplatane, rytmy ośmiorzeczniemi złożone*, Krak. r. 1553, zawierają w sobie tłumaczenie obrzędów kościelnych, o użyteczności dziesięcin dowodzenie i t. d.
- d) *JANA KOCHANOWSKIEGO* *Odprawa posłów* na wzór trajedy greckiej, wierszem miarowym z chórami, napisana i przedstawiona r. 1578. Najwyższy utwór dramaty-

czny tego okresu. Wiszniewski upatruje w *Odprawie* pewne podobieństwo ze sprawą o Barbarze. Jest jeszcze ułamek dramatu, który tak samo jak *Odprawa* jest pisany p. n. *Alcestis*.

- e) JAN ZAWICKI, który wydał poemat: *Charites Słowińskie*, poświęcony chwale Jana Zamojskiego, przełożył poety szkockiego *Buchanana* trajedią: *Jeftes* Krak. r. 1587. Zdaniem M. Wiszniewskiego jestto najpiękniejsza trajedia w języku polskim z tego okresu. Rzecz wzięta z dziejów izraelskich i naśladowanie Eurypidesa *Ifigenii w Aulidze*.
- f) LUKASZ GÓRNICKI przełożył trajedią przypisywaną *Senecce: Troas*, Krak. r. 1589, niby na przykład, „mogali tym kształtem wchodzić w polskość rzeczy. językiem greckim lub łacińskim pisane.“
- g) MARCINA BIELSKIEGO *Sejm niewieści* wydał syn Joachim w Krakowie roku 1595. M. Wiszniewski wprowadza to między plodami dramatycznymi. Niewiasty przestraszone skutkami bezrządu i wiele dolegliwości doznając od mężów, składają radę na której zapada uchwała: oddalić mężów od steru Rzeczypospolitej, zamienić ją na niewieścią i nowy porządek państwu odnowionemu nadają.
- h) STANISŁAW GOSŁAWSKI, o którym nic bliżej nie wiemy przełożył łaciński dramat *S. Szymonowicza: Józef czysty*. Krak. r. 1597, pięknie i wiernie.
- i) PIOTR CIEŚLIŃSKI naśladował komedią *Plauta Trinummus* (potrójny pieniąż) pod napisem: *Potrójny z Plauta*, w Zamościu r. 1597, dla wyśmiania polskiego marnotrawstwa.
- k) JAN JURKOWSKI, który i kilka innych wydał plodów swoich, napisał: *Tragedyą o polskim Scylurusi i trzech synach koronnych ojczyzny polskiej: o żołnierzu rozkoszniku i filozofie których imię: Herkules, Parys, Dyogenes*, Krak. r. 1604, chcąc obrzydzić rozkosz a cnotę zalecić, choć wymaga ciężkiej roboty.

2. Proza.

§ 63. Było to nadzwyczajném, że tak znakomici ludzie, jak M. Bielski, Rej i Górnicki wzięli się do pisania z tym zamiarem, aby naród przyszedł do polekich książek. Im tedy zawdzięczamy szybkie i stopniowe udoskonalenie prozy a której Skarga ku schyłkowi tego okresu już tak swobodnie używał, jakby od niepamiętnych czasów była wszechstronnie urobioną. Prawie wszystkie gałęzie naukowe i wiadomości miały swoich miłośników i uprawiaczy.

A. PISMO ŚWIĘTE.

Kościół rzymsko-katolicki.

§ 64. Przekłady pisma św. są ze wszechmiar godne uwagi tak pod względem treści, jak języka, którego uprawa za pośrednictwem prac tego rodzaju bardzo wiele zyskała.

a) Z najdawniejszych inkunabulów polskich posiada obecnie Włodzimierz hr. Dziaduszycki w swoim zbiorze i nosi tytuł: *Ecclesiastes, arygi Salomonowe, które polskim wykładem Kaznodziejskije myanujemy*. Jest to najdawniejszy z ogłoszonych drukiem przekład tej części pisma św. dokonany przez Hieronima z Wielunia a wytłoczony w 1522 roku w drukarni Hieronima Wietora w Krakowie, jak świadczą umieszczone na przedostatniej stronie słowa: Wybijano w Krakowie przez Jeronima Wietora, tego własnym nakładem ku czci i chwale Boga wszechmogącego, a wyernym krzescyanom ku mądrości mnozeniu. Lata narodzenia bożego MDXXII. Dzieło to było wprzód drukowane, niż *Zywot Chrystusa* S. Bonawentury przez Baltazara Opecia, chociaż w tym samym roku 1522. Poświęcone jest Mikołajowi Wolskiemu kasztelanowi sochaczewskiemu ochmistrzowi królowej Bony, wyszło w formacie dużej ówiartki. Składa się z kart po jednej stronie liczbowanych czyli listów 16. Druk gocki, bujny. Pierwszy wiersz tytułowy książki *Ecclesiastes*, tudzież litery inicjalne w ciągu

działa, drukowane antykwa. Wydanie starannie ozdobione jest trzema drzeworytami. Z tych dwa przedstawiają herb półkozio, trzeci wyobraża św. Stanisława z pastorałem w lewej ręce, prawą opartego na klęczącym baranku, którego głowa otoczona mirtem.

- b) **WALENTY WRÓBEL.** Pochodził z ubogiej rzemieślniczej w Poznaniu osiadłej rodziny, która nigdy w miejskiej nie zasiadała radzie. Pobierał nauki w Krakowie gdzie zostawszy mistrzem, mieścił się między uczonymi młodszymi kolegiami. Po otrzymaniu stopnia bakalarsza przeniesiony na kaznodzieję do Poznania i tu doznawając powszechnego szacunku, dokonał życia około r. 1540 i pochowany w kościele św. Maryi Magdaleny. Wydał *Zoltarz Dawidów na rzecz polską* wyłożony, który akademia krakowska poruciła wydać Jędrzejowi Głębrowi z Kobylina. Pierwsza edycja wyszła u Floryana Unglera 1539 i snadź wnet została rozkupioną, bo Maciej Scharffenberger tegoż roku uczynił drugie, a w następnym (1540) Hieronim Wietor wydał trzecie. Następnie wydawcy ubiegali się z sobą o to dzieło; po edycji Wietora wydał je dwa razy jeszcze Maciej (1543 i 1547 a raz Mikołaj 1567) Scharffenbergerowie i Floryan Ungler (1551). Że Zoltarz Wróbla godzien był swojej sławy i rozkupu, że pięknie wpłynął na wyglądę mowy polskiej każdy się o tém przekonać może.
- c) Nim przyszło do całkowitego przekładu Pisma św. co rok prawie jakaś część jego została wytłumaczoną. Wr. 1539 wyszedł u Macieja Scharffenbergera bezimienny przekład *ksiąg Tobiasza*. Piotr z Poznania przełożył i wydał u Wietora księgi *Eklezjastyka*, alewołającą potrzebą chrześcian katolików był przekład ewangelii św. tém bardziej, że już różnowiercy mieli swój przekład wygotowany.
- d) Przedsiębiorczy księgarz Mikołaj Scharffenberger zarządził téj potrzebie wydając w r. 1566 *Nowy Testament polskim językiem wyłożony*. Nie rozstrzygnięto dotąd sporu, czy

sam Szarfenberger, czy może uproszony przez niego Dominikan Leonard jest tłumaczem Nowego Testamentu; cokolwiek bądź, to staranne tłumaczenie ozdobne w obrazki świętych rżnięte na drzewie, weszło w skład całkowitego przekładu Pisma św. w pięć lat potem. Ten całkowity przekład znany jest pod imieniem *Biblii Leopolicy* i ma tytuł *Biblia, to jest księgi Starego i Nowego Zakonu, na polski język z pilnością według łacińskiej biblii od kościoła chrześcijańskiego powszechnego przyjętej nowo wyłożona*. Cum Gratia et privilegio S. R. M. w Krakowie w drukarni Szarffenbergerów 1561. Uświetnia ją imie Zygmunta Augusta. Ponieważ przekład ten za nim poszedł do druku, poprawił Jan Leopolda Nicz. syn Kaspra, i druku jego dopilnował*), przeto biblia ta raz *Szarffenbergerowska* drugi raz *Biblią Leopolicy* nazywaną bywa. Miała dwa wydania, raz wyszła jak wyżej 1561, drugi raz ukazała się r. 1574 z przypisem do Henryka Walezyusza a znowu dorobionym tytułem wyszło niby wydanie jej trzecie tamże r. 1577 z przypisem do Stefana Batorego. Język jej nie jest zupełnie czysty, pełno tam słowiańskich wyrazów, czeskich zwrotów mowy, a gdzie niegdzie ślady niekatolickiego wierzenia. Gdy kościół rzymski potrzebował niepodęzranego przekładu biblii, przeto pracą tą zajął się Jakób Wujek z Wągrówca i świetnie dokonał, ma tytuł:

Biblia to jest księgi Starego i Nowego testamentu według łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na polski język z pilnością przełożona z dokładaniem tekstu żydowskiego i greckiego i z wykładem katolickim trudniejszych miejsc do obrony Wiary Świętej Powszechnej przeciw kacerstwom tych czasów należących, przez Dra Jakuba Wujka z Wągrówca teologa S. J. z dozwoleństwem Stolicy Apostolskiej a nakładem Je. M. księdza arcybiskupa gnieźn. etc. w Krakowie w drukarni Łazarza R. P. 1599 in fol.

*) Dwutygodnik literacki II 360—374 Muczkowskiego objaśnienie.

Tłumaczenie to uchwalił Klemens VIII papież, za poważne (Vulgata) uznał, a synod narodowy, zebrany w r. 1607 w Piotrkowie, do użytku w całym królestwie polskim zalecił. Oprócz przypisków i krótkich objaśnień na brzegach obszernie znajdują się tu wyluszczenia po każdym rozdziale, mianowicie zaś w Nowym testamencie, z wytknięciem innego tłumaczenia przez różnowierców, i zbijaniem onego. Przypiski te w późniejszych wydaniach nie są zamieszczone.

Uważając pisma Wujka we względzie mowy polskiej, wyznać potrzeba, że jemu wyrobienie jęz. okrzeseńskie i ukształcenie na podobieństwo składni łacińskiej winni jesteśmy. Porównajmy mowę polską Marcina Bielskiego z mową Wujka, a różnica dająca się postrzegać, wskaże ją udoskonaloną w pismach drugiego. Tymże śladem szedł Skarga, ale Wujkowi chwala należy, iż go wyprzedził.

Wyznanie Augsburskie czyli Luterskie.

JAN SZKLUOYAN czyli Sieklucki urodzony w Bydgoszczy, nauki odbywał w Lipsku i tu otrzymał stopień bakałarza w teologii, został kaznodzieją niemieckim przy kolegiacie i parafialnym kościele św. Maryi Magdaleny w Poznaniu. Z powodu rozszerzenia na ambonie zdań Marcina Lutera, usunięty został od kaznodziejstwa rozkazem Zygmunta I do magistratu poznańskiego r. 1525. Otrzymuje urząd pisarza królewskiego przy cie poznańskim, który atoli porzuca i na wezwanie księcia Alberta przenosi się r. 1540 do Królewca, zostaje kaznodzieją przy tumie i farze na starém mieście w Królewcu. Mając lat około 80 um. r. 1578.

Testamentu nowego część pierwsza. Czterei Ewangelistowie święci, Mateusz, Marek, Łukasz i Jan. Z greckiego języka na polski przełożeni i wykładem krótkim objaśnieni etc. w Królewcu Pruskim 1551 menae octobr. in 4to. Przypis Zygmuntowi Augustowi.

Testamentu nowego część wtóra a ostateczna. Dziejy i pisma Apostolskie z greckiego języka na polski prze-

łożone w Królewcu Pruskim miesiąca września Drukowane w Królewcu Pruskim przez Alexandra Impressora, nakładem i pracą Jana Seklucyana R. p. 1552. 4ce. Przypisane Zygmuntowi Augustowi.

Gdy wyznawcy Luternanizmu byli po większej części Niemcy i mogli czytać w oryginale biblią przełożoną przez Lutra, luteranie polscy nie mieli w tej epoce całkowitego przekładu biblii na język polski. Przekład Paliura jest wydany w roku 1632.

Wymanie Kalwina albo helweckie, czyli ewangelickie reformowane i Braci czeskich.

Gdy *Biblia Leopoldy* (pierwszego wydania) nie mogła zaspokoić umysłów ciąglą miotanych wątpliwością, wśród wrzawy i kłótni rozszepiających się na różne sekty dyssydentów w Polsce, poczęto najprzód zarzucać, że jest tłumaczoną z Wulgaty, t. j. tłumaczenia łacińskiego św. Hieronima. Niektórzy więc z dyssydentów na jego powadze i świadectwie poprzestać nie chcieli; namówili MIKOŁAJA RADZIWIŁŁA CZARNEGO, który tym sposobem wzbogacił literaturę polską. Czyniąc zadosyć domaganiom się swoich współwyznawców pragnących mieć całkowity przekład Pisma świętego, Mikołaj Radziwiłł i Mikołaj Oleśnicki zebrali do Pińczowa co najuczestniejszych swojego wyznania teologów, tak krajowców jako i cudzoziemców biegłych w języku hebrajskim, greckim, łacińskim i polskim, z poruczeniem im przełożenia Pisma św. o ile można z hebrajskich i greckich pierwotworów, o ile można znosząc z sobą rozmaite biblijne przekłady. Ci tłumacze mieli ukazać w języku polskim tekst czystej biblii, stworzyć dzieło wiekowe. Gdyby pracą ludzką, gdyby kosztem złota można było udoskonalić dzieło Ducha świętego, zaiste tłumacze w Pińczowie toby dokonali, bo praca ich dawała wielką rękojmię powodzenia, tak doborem głów uczonych i światłych, jak bogactwem materyałów i zasobnym funduszem. Oto imiona tłumaczy:

JAN KASKEI, synowiec arcyb., były proboszcz gnieźnieński, superintendent kościołów.

SZYMON ZACIUSZ, kaznod. brzeski, superintendent wileński i senior krakowski.

GRZEGÓRZ ORSACIUSZ, rektor szkoły w Pińczowie.

FRANCISZEK STANKAR, nauczyciel języka hebr. w akad. krak. później przełożony szkoły pińczowskiej.

PIOTR STATORYUSZ, profes. a potem rektor w Pińczowie.

JĘDRZEJ TRZECIECKI, nie teolog, ale znakomity grunto-
wną znajomością języków starożytnych.

JAKÓW LUBELCZYK, kaznodzieja w Maléjpolsee.

FRANCISZEK LISMANIN Franciszkan, naprzód spowiednik Bony, potem sekretarz król. rzuca habit i pojął żonę.

BERNARD OCHINUS Włoch, generał zakonu Kapucyńskiego, był w Szwajcaryi później w Pińczowie.

MARCIN KROWICKI, proboszcz w mieście Wiśni pod Lwowem, porzucił kościół katolicki r. 1550, Aryanin w Piaskach pod Lublinem.

Jerzy Blandrata, Jan Paweł Alciatus, Thenandus, Vitrelinus, Brelius, apostaci włoscy.

Grzegórz Pauli z Brześcia, Hutemovides, Jerzy Schomannus.

Żyd jakiś portugalski pilnował dobrego zrozumienia hebrejszczyzny.

Zdaje się, iż z pomiędzy tych mężów Polacy z pióra swego znani, a w szczególności Trzeciecki, Lubelczyk, Krowicki i inni nad dokładnością i czystością polszczyzny czu-
wali. Mikołaj Oleśnicki pozwolił mężom tym w Pińczowie mieście swoim dziedzicznym mieszkać i pracą się tą zatrudniać. (Pińczów mała miścina niedaleko Krakowa, którą odtąd *Atenami polskimi* nazywać poczęto). W przeciągu lat sześciu zrobili pierwsze swoje tłumaczenie biblii. Którę-
goby roku tę pracę rozpoczęli i jak ją między sobą rozdzielili, dobrze niewiadomo. Książę Radziwiłłłożył na ich utrzymanie i druk, sprowadził do Brześcia litewskiego osobną na ten cel drukarnią, do której przybył z Krakowa umyślnie we-

zwany, uczony typograf Bernard Wojewodka, a cały nakład kosztował go więcej trzech tysięcy czerwonych złotych. Wyszła nakoniec ta biblia i nosi zwykle w literaturze naszej nazwisko biblii brzeskiej albo Radziwiłłowskiej*), pod tytułem:

Biblia Święta Tho jest księgi starego i nowego zakonu właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na polski język z pilnością i wiernie wyłożone: Ty najprzedniejsze i najszacowniejsze księgi dla ćwiczenia w zakonach bożych, które zowią po grecku i po łacinie biblia, drukowano w Brześciu Litewskim z rozkazaniami a nakładem oświeconego pana, pana Mikołaja Radziwiłła księcia na Olyce i na Nieswieżu, wojewody wileńskiego w Wielkiem Xięstwie Litewskim najwyższego marszałka i kanclerza etc. Roku pańskiego 1563 miesiąca września dnia czwartego. in fol.

Praca tłumaczy pińczowskich z upragnieniem oczekiwana, wróżyła najpiękniejsze nadzieje. Ale wyznajny: niefortuna jakaś gwiazda świeciła w powiciu biblii brzeskiej. Przedsięwzięta na rozkaz gorliwego Kalwina Mikołaja Czarnego, redagowana przez światłych mężów, nie ustrzegła się przecie dodatków i wykładów zdradzających arijański sposób wierzenia wszystkich a przynajmniej kilku redaktorów, to ją podałoby podejrzenie u czystych kalwinów. Arijaństwo znowu nie znajdowali w niej dosyć tego, co się stało u nich zasadnym punktem wierzenia; Szymon Budny w lat kilka wystąpił z ostreimi na nią zarzutami, katolicy naturalnie poglądali na tę biblię jako na owoc i nasiennik herezyi i takową uchylali. Od chwili wyjścia biblii brzeskiej, wyszedł wybitnie na jaw socynianizm w Polsce.

Biblia Socyniańska Nieswieżska c. Budnego.

Wzorem Mikołaja księcia Radziwiłła który wspierał kal-

*) *Radziwiłłowska* bo się kosztem tego księcia tłumaczyła i drukowała. *Brzeska*, bo była drukowana w Brześciu litewskim; nakoniec *Pińczowska*, bo ją tam tłumaczono.

nizm, poseł sługa jego Maciej Kawieczński starosta świeżski, wyznawca Aryanizmu, wspólnie ze swymi braćmi Hektorem i Albrychtem założył papiernię, wsparł offynę drukarską Daniela Łęczycanina i wezwał pastorów nieświeżskiego i kleckiego do przekładu biblii według wierzenia syyaninów; tłumaczenie bowiem brzeskie uważało się za niewystarczające celowi. Pastorem nieświeżskim był Waryszniewicz Krzyżkowski, a kleckim Szymon Budny. Ten najwcześniej przyłożył rękę do tłumaczenia, przeto biblia ta drukowana w Nieświeżu r. 1572 nosi nazwę *Biblii Nieświeżskiej* albo *Budnego*. Oto jej tytuł:

Biblia to jest księgi starego i nowego przymierza znowu z języka hebrajskiego, greckiego i łacińskiego na polski przełożone, drukowano w drukarni i nakładem pana Macieja Kawieczńskiego starosty nieświeżskiego. A skończono za pilnym staraniem (po śmierci jego) y nakładów dolożeniem bractwa jego Pana Hektora i pana Albrychta Kawieczńskich, przez Daniela drukarza z Łęczycy. Roku od narodzenia Syna Bożego 1572 miesiąca czerwca 15 dnia w 4ce.

Budny był rodem z Rusi litewskiej, jak między innymi jego biegłość w języku ruskim dowodzi. Porzuciwszy cerkiew schodnią, przejął się zdaniem Blandrata. Był ministrem księcia Radziwiłła w Klecku i Cholchelskim, bawił też w Łowu. Między socynianami najzuchwalszy, w pismach swoich pisał na Lutra powstaje i najwięcej do czystego deizmu, a między racjonalistów w Niemczech się zbliża. W piśmie śmiały, nie chciał jednakże zostać wyznawcą i męnnikiem swego przekonania.

Tłumaczenie nowego testamentu w powyższej biblii znajdujące się, Budny za swoje nie uznając wydał r. 1574 nową, w której, jak powiada, niemasz przesad i omyłek.

Nowy Testament znowu przełożony a na wielu miejscach za pewnymi dowodami od przesad przez Simona Budnego oczyszczony, y krótkimi przypiskami pokrótkach objaśniony. Przydane też są na końcu tegoż

dobateczniejszy przypiski, które każdy iakmiarz odmiany przyczyny ukasują, w Łosku w zamku P. Kiszi 1574 miesiąca kwietnia w 8ce.

Budny odrzucił wiele wyrazów których poprzedni używali, musiał otworzyć nowe, które mu się dziwnie trafiły. Przez niego to są utworzone wyrazy: *ofurnik, całopalenie, nawezniea*, i kilka innych, które dzisiaj powszechnie są przyjęte. Budny przegląda ściśle i surowo swoich poprzedników. Ale nie był to czas aby miano przestać na czyjeś powadze, zanadto ponętne były krytyki i szperania w księgach świętych, aby je miano od razu zaniechać. Marcin Czechowicz żarliwy Socynianin, którego sposób wietzenia zbliżał go z Niemojewskim, człowiek biegły ale zanadto namiętny i niezdolny na zimno zglębiać przedmiotu, wystąpił z krytyką poprzednich tłumaczy i ze swoim przekładem:

Nowy Testament, to jest wszystkie pisma nowego przymierza, z greckiego języka na rzecz polską wternie i szczerze przełożone. Przydane jest różne czytanie na brzegach, które się w inszych księgach nayduie y register na końcu. Drukował Alexius Rodecki 1577 w Rakowie. w 4ce.

Przekład ten jest mniej skrupulatny co do literalnego oddania; tłumaczy się niepodobieństwem do siebie języków łacińskiego, greckiego i hebrajskiego. Zresztą naciągając rzecz do dogmatów swojego wietzenia, Czechowicz wyraz *Ecclesia* tłumaczy przez *Zbór*, *chrzest* przez *ponurzenie Jana Chrzciciela* zowie *ponurzcycielem*. W nasze czasy ten ostatni wyraz jako dobrze złożony zdołałby ujść w polszczyźnie, ale gdy w ową epokę treścił w sobie dogmat Aryanów, którzy powstawali na chrzest małych dzieci, radząc wzorem Chrystusa Pana ponurzać w chrzcielnej wodzie ludzi dorosłych; w owęj epoce mówimy, katolicy sztydzili z wyrazu *ponurzenia* i poczęli nazywać aryanów *Nurkami*.

NB. *Seklucyan* choć niekiedy znajdzie szczęśliwsze wyrażenia, jest zwykłe rozwickły i ma wiele archaizmów. *Biblia Leopoldy*, wyjąwszy

niektóre archaizmy w formach i wyrazach, co do czystości języka polskiego i poprawności stylu, mało jest niższą od brzeskiej. Język biblii Radziwiłłowskiej jest zwięźlejszy i dobitniejszy, ortografia stałsza i poprawniejsza. *Biblia Wujka* jest przekład od tych wszystkich lepszy nie ma archaizmów, styl płynniejszy i gładzy, język pełen harmonii i prostoty. W *Biblii gdańskiej* polszczyzna lepiej okraszana jak w brzeskiej styl poprawniejszy, wyrazy używawsze, w ogólności znaczny postęp w udoskonaleniu języka i ortografii, choć na niektórych miejscach, trzymając się zbyt ściśle tekstu, język popsuto. Pomijając tę okoliczność iż różnowercy, a mianowicie *socynianie*, swoje zdania przez tłumaczenia Pisma świętego rozsiewać, albo dowodzić chcieli, przyjął nasimy, iż te tłumaczenia Pisma ś. przez dysydentów, nie mało do udoskonalenia *czegotyki* i do wykształcenia języka polskiego przyczyniły się.

B. KRASOMÓWSTWO ŚWIECKIE.

§ 65. W poprzednim okresie ledwie ślad mamy pisywanych mów po polsku. Teraz w czasie ścierania się mniemań religijnych i żywych rozpraw w obec narodu różniących się od siebie wyznaniem, krasomówstwo świeckie nabierało coraz większego znaczenia w miarę rośnienia przestrzeni (posiedzenia senatu i sejmy), na której z wymową występować było można, i w miarę ważności przedmiotów. Nakoniec także na drodze naukowej krasomówstwo ściąga naszą uwagę na siebie; jak wiadomo między Herbestem i Jak. Górskim toczył się ważny spór względem *okresów*, który aż przez wybranych sędziów był zakończony.

§ 66. Mówcy:

- a) **ŁUKASZ GÓRNICKI** w *Dziejach korony polskiej*, malując niektóre sprawy, pokładł różnym osobom w usta mowy, które uważać możemy za przykład ówczesnego krasomówstwa, jak mowa Piotra Boratyńskiego do Zygmunta Augusta, aby się rozwiódł z Barbarą; mowa Stanis. Czarnkowskiego przeciw Dymitrowi Sanguszcze o księżnę z Ostroga, tudzież Odachowskiego za tymże Dymitrem i inne.
- b) **STANISŁAW ORZECHOWSKI** (ur. 11 listop. 1513 r. w Przemyskiem; ojciec Stanisław pisarz ziemski, matka Jadwiga Barancka, początkowo uczył się w Przemyślu,

i już w tym czasie wystarał mu się ojciec o plebanie w Żurawicy i Pobiedniku; r. 1527 w Wiedniu doskonalił się w łacinie i greczyźnie, r. 1529 wywieziony do Wittemberga, gdzie się poznał z Marcinem Lutrem, Fil. Melanchtonem, Karloszatem i Cwingliuszem; r. 1532 do 1541 uczył się we Włoszech filozofii i krasomówstwa; w Rzymie poznał się z kardynałami Konstantynim i Farnезym. Do kraju powracał bogatszym, bo mu papież dał dziekanią i archidyakonią katedralną. Zaraz po powrocie spiera się z biskupem o prebandy i staje w obronie kościoła ruskiego przez nienawiść do łacińskiego bezżeństwa, a jednak rzuca się na naukę Lutra 17 czerwca r. 1546 obwinienie o utrzymywanie zasad religijnych kościoła ruskiego, o gorszące życie i książkę na bezżeństwo kapłańskie, załatwia uroczystą przysięgę: iż błędów nie broni, że kleryckiej uczciwości ściśle będzie przestrzegał (wtedy go odsadzono od Anny Zaparcianki, dzieci z nią splodzone chrzcil na swoje nazwisko), a owę książkę że nie kazal sam wytłaczać. Zadovolony tём biskup na synodzie prowincjonalnem mianował go oficyałem, lecz godność tę zaraz 11 kwietnia roku 1548 sam dobrowolnie złożył i r. 1550 oskarża na sejmie biskupów. Złożywszy urządownie w Przemyślu wszystkie dostojenstwa kościelne, żeni się w same Zapusty z Magdaleną Chelmską r. 1551. Biskup uznaje to małżeństwo 8 kwietnia za nieważne, a jego skazuje na klątwę, utratę czci, wszelkich dóbr świeckich i kościelnych, oraz na wygnanie z dyecezyi. Tego wyroku władza świecka nie wykonywa. Orzechowski pisze w tym czasie ów sławny list do Juliusza III, w którym wszystkich twórców postanowień o bezżeństwie księzym lży, potwarza, za najgorszych zloczyców poczytuje. Po sejmie piotrkowskim ogłoszono mu z kazalnicy (17 lutego r. 1552) rozgrzeszenie, lecz Rzym tego nie potwierdził. Odtąd żyjąc w niedostatku rozmaite osoby to wysławiał to spotwarzał, i walczył z różnowiercami i stanem świeckim;

w kwietniu r. 1566 utracił żonę z którą miał pięcioro dzieci; († przy końcu roku 1566 jak się zdaje przed listopadem). Znaczny to człowiek w swoim czasie. W pismach jego łacińskich mieszczą się przedmioty polityczne i polemika teologiczna. Najwyżę się wznosił jako mówca przeciw Turkom i na pogrzebie Zygmunta Igo. Z téj strony znała go cała Europa. Obdarzony bystrem pojęciem i pamięcią, zebrał był obfity zapas rozmaitych wiadomości, które się we wszystkich pismach jego przebijają. W wymowie zdaje się o lepsze iść z Demostenesem. Chociaż mowy, a nawet inne rzeczy pisał po łacinie, mieścimy go jednak między polskimi mówcami, bo na to ze wszech względów zasługują jego mowy zaraz zpolszczone: tj. *Książki Stan. Orz. . . . o ruszeniu ziemi polskiej przeciw Turkowi*. Krak. r. 1543, co później powtórnie przełożył Jan Januszowski i wydał p. n. *Oksza na Turki*. Krak. r. 1590. Przedruk Bibl. pols. Turowskiego. Sanok 1855. Są to dwie mowy zachęcające do wojny z Turkami; w pierwszej rycerstwo, a w drugiej króla. Prócz łacińskiej mowy na pogrzebie Zygmunta I ukrywa się jeszcze w rękopisie: *Odpowiedź rycerstwa ruskiego na sejmiku powiatowym w Sądowej Wiszni na poselstwa JKM*. Jest to mowa z roku 1566 ułożona potem z tego co kilku prędkich pisarzy spisało słuchając mówiącego Orzechowskiego. Inne pisma przełożone na polskie są te: *Wysłanie wiary S. O. które uczynił w Piotrkowie na synodzie r. 1552. A potem na drugim synodzie war. potwierdzone i wydane r. 1561*. Tegoż roku przełożone przez Hieronima Krzyżanowskiego. Krak. r. 1562. *List do Mik. Radziwiłła Wiel. Księż. Litew. najwyż. marszałka i kanclerza (1562)*. *List do Juliusza III o potwierdzenie małżeństwa*. Lipak r. 1781. *Kroniki* (z kilku lat panowania Zygmunta Augusta) przełożone przez Alex. Włyńskiego. Kraków r. 1767. War. 1805. Wrocl. 1826 z opuszczeniem sprawy z biskupem Dzia-

duśkim. Przedruk biblii. polsk. Turowskiego. Kraków 1858. *Wizerunek utrapionej Rzpltej i naprawa*, przekład *Piotra Grzegorskowicza*. W Dobromilu roku 1612 i *Aleksandra Włyńskiego* p. n. *Sen na jawie*, Krak. 1767. Sam napisał po polsku: *Quincunna to jest wzór korony polskiej na cynku wystawiony . . posłom koronnym do Warszawy na nowe lato r. 1564 posłany*, b. m. i r. (1564). Obydwa te dzieła przedruk. Bibl. polsk. Turowskiego. Kraków 1858. *Dyalog albo rozmowa okolo ewekucyi korony polskiej bez miejsca druku* 1563. *Żywot i śmierć Jana Tarnowskiego*; Warszawa r. 1777 i r. 1805. Lipsk 1857. Przedruk Bibl. polsk. Turowskiego Sanok 1855. W rękopisie długi czas leżała, ale dziś dwa liczy wydania: *Policia Rzeczypos. polskiej na wzór ksiąg Arystotelesowych*, tudzież *Opowiadanie upadku przyszłego polskiego dla kecerstwa sakramentarskiego*. Teorya we względzie spraw społeczęńskich, acz myśląc głowę znamionuje, jednak dla dziwactw i naciągania niewłaściwie na rzecz kościoła nie znalazła wielbicieli. Polszczyzna piękna.

- e) **KRYSZTOW WARSZEWICKI** (kanonik krak. ur. 1524 † 1603) jest pierwszym mówcą, podług *Maciejowskiego*, świeckim tego imienia godnym. *Chrystopha Warszewickiego po śmierci króla Stephana na pierwszym i głównym zjeździe mazowieckim mowa*. Krak. 1587. Przedruk Bibl. polsk. Turowskiego. Krak. 1858. W układzie jej miał naśladować mowę *Cyceronową* za *Archyazszem* poetą, jednak mimo tego, że szedł za mową rzymskim rzecz całą tak trafnie do pojęcia polskiego zastosował, iż mowa ta za ozdobę ówczesnej wymowy sądowej poczytana być winna. Prócz tego jest jeszcze jego: *Do Stefana króla. . . oracya*, w Toruniu r. 1582, w której rzecz o zgodzie zawartą wtedy w Zabłociu 15 stycz. z wielkim kniazem moskiewskim, którą przetłóżył z łacińskiego na polski język *Jersy Lebbelski z Wrszesznio* kaznodzieja katolików u św. Wawrzyńca przy Toruniu,

i kazanie jego łacińskie oddał rzeczą polską ksiądz *Jan Bogusławski* p. n. *O śmierci Anny Rakuszanki polskiej i szwedzkiej królowej oracya*, Krak. r. 1599. Przedruk Bibl. pols. Turowskiego. Krak. 1858. Godném jest także uwagi dziełko p. n. *Chrystoph Warszewicki mówiącą w wodzi Wenecyą*, Krak. r. 1587, w którym powtórnie, po pierwszy raz jeszcze za Zygmunta Augusta odezwawszy się, przestrzega Polskę o grożącym jej niebezpieczeństwie ze strony Turków. Wierszem. Wiele dzieł pisał po łacinie, z których to pism znakomitsze są następujące: 1) *Memorubilium rerum et hominum coaevorum descriptio* Cracov. 1585 w 4ce. 2) *De origine seu derivatione generis et nominis polonici, dialogus*, w Wilnie 1580. Kraków 1589. 3) *Paradoxa de sectis in religione christiana, de turcica ob Christianorum dissidia crescente potentia*. Wilno 1579. Praga 1588. Kraków 1598. Rzym 1600. 4) *Orationes turcicae 14, ad imitationem philippicarum Ciceronis*. Kraków 1595. 5) *Reges, Sancti, Bellatores et scriptores polonici*. Rzym 1601 w 8ce Poznań 1629. 6) *De morte et immortalitate animae*. Kraków 1599 i 1600. 7) *Caesurum, regum et principum vitae, parallelae, libri duo*. Cracov. 1603. Frankfurt 1604 i 1608. 8) *De optimo statu libertatis, libri duo*. Cracov. 1598 i w innych których liczba przeszło 30tu dochodzi. Tém swoim piórem tyle się wslawił iż nie tylko był głośny w Polsce ale i po cudzych krajach.

d) **WAWRZYNIEC GOŚLICKI** (ur. około r. 1530), po uzyskaniu w akad. krakow. stopnia mistrza, udał się do Włoch i w Wenecyi r. 1568 wydał dzieło: *De optimo senatoris*. Przy królu Szczepanie był kanclerzem siedmiogrodzkim, później posłem do Saksonii, Niemiec i Szwecyi, tudzież kommissarzem w sprawie gdańskiej i w układach będryńskich, oraz pełnomocnikiem do Brunszwiku o spadek po Zofii córce Zygmunta I; r. 1580 uzyskał probostwo plockie i kanonią krakowską, r. 1586 bis-

kupstwo kamienieckie i opactwo mogiłskie, roku 1589 przeszedł na biskupstwo chełm., 1591 przem., a 1601 na poznańskie. Układał pakta konwenta dla Zyg. III i stawał w obronie akad. krak. przeciw Jezuitom, († r. 1607). Ten zacny mąż posiadał wielkie przymioty mówcy publicznego, najobszerniejsze wywody umiał porządnie w treść szykować, roztrząsać, zwięźle wyluszczać, i wszystko wesolym dowcipem okrasić. Wzór tój wymowy posiadamy w *Mowie duchowieństwa koronnego na sejmie warsz. do króla JMéci*, oraz w *Powitaniu imieniem Rad i Stanów koronnych króla Zygmunta III wjeżdżającego do Krakowa*. Kraków r. 1587.

- e) ŚWIĘTOSŁAW ORZELSKI, którego mowy wydał Włodzimierz Spasowicz w tomie wstępnym do Pamiętników Orzelskiego.
§ 67. **Wymowa kaznodziejska.**

Wymowa kaznodziejska w Polsce za Piastów ochroniła język polski od zupełnej zagłady; w XV wieku wyrwała go z zapomnienia, a teraz najwięcej się do jego ukształcenia przyczyniła. Kaznodzieje polscy obok wykładu praw odwiecznych i zasad religii chrześcijańskiej zwracali uwagę na dobro kraju, śmiało występki w możnych karcili, osobom grożąc strasznym sądem pańskim, krajowi upadkiem, niewolą narodowi. W tym wielkim a i pięknym kaznodziejskim zawodzie, odznaczyli się kaznodzieje katoliccy, bo gdy religia katolicka nigdy w Polsce panującą być nie przestała, mieli sposobność przemawiania na zjazdach, trybunałach, sejmikach i sejmach, które się zawsze od uroczystego nabożeństwa z kazaniem zaczynały, z kazaniem, w którym nie raz bez żadnej względności, bez ogródki, w żywe oczy wyrzucali możnym panom i rozhulanęj szlachcie ich zdrożności, występki, gnuśność, prywatę, a słowa kążącego nie były na wiatr rzucane.

Kaznodzieje akatoliccy nie mieli już tak pięknego pola, stąd ich kazania ściśle się w stosunkach domowego życia obracają, są więc w treści moralnej, dogmatycznej, polemicznej, rzadko bardzo politycznej, czego się pilnie wystrzegali. Dla tego dziś tyle co katolickie, czytelnika zając nie

gą, nie mają ani takich ozdób retorycznych, ani takiego osł: w nich myśli płyną równo, spokojnie raz obraném loży-
tem: ale kazania te odznaczają się wielką czystością i popra-
nością języka, i ozdobném a szczeropolskiém wysłowieniem.

Od połowy XVI wieku więcej po polsku kazać zaczęto, wymowa kaznodziejska nabrała więcej siły, gdy księżom atolickim na różnowierców nastawać i zdania ich obalać przyszło: żądza potłumienia tych zdań, które tak mocno rawowierność razily, zawiedziona nadzieja nawrócenia obła-
anych, nienawiść dla zakamiałych i upartych, wzbudzając ilnie namiętności, podnosiły wymowę kaznodziejską: gdy aś jedni z mówców celowali zbijaniem nowych mniemań, dru-
zy gwałtowném nastawaniem na błędy, lub na to, co sami a błąd pocztywali, inni naganiali, gromili, lub przerażali umienia; stąd poszła różnoliczna ówczesnej wymowy kazno-
dziejskiej postać. Wreszcie sama osobistość mówcy, mocy rymowie ich dodawać musiały. Piszą o *Melchiorze z Mo-
ciak* Dominikanie, którego kazania podobno, nigdy druko-
wane nie były, i nam są nieznane, iż nim zaczął mówić, puszczał powieki, żeby się nie zdawał kogoś wytykać, wnet rzruszał się, zływał, do mowy nastrajał oblicze. Zwykle ludy, gdy mówił o sędzie ostatecznym, nagle pokrył się ywym rumieńcem i cały w ogniu stanął. Przytomny *Orse-
łowski* świadczy, iż każąc raz we Lwowie, gdy przytoczył przykład Abirama i Datona, z takim wyrazem wskazał pal-
cem na ziemię, iż słuchacze struchleli, rozumiejąc, że zje-
jąca już i rozwarta ziemia wnet ich pochłonie. Drugi Do-
minikan *Lukasz Leopolda* którego kazań dziś ani w druku ani w rękopisie nie znamy, tak rozrzewniał i przerażał słu-
chaczy, iż nieraz go jęki i szlochania ich zagłuszały: a gdy w Przeworsku, w obecności *Orzechowskiego* o przyszłych kłękach Polski kazał, takim strachem przerażał słuchaczy jakby się już sąd rozpoczynał. Sokołowski w dziele swo-
jem *Partitiones Ecclesiasticae*. (Crac. 1589 w 4) chwali Mel-
chiora Dominikana i wspomina kaznodziejów wykształconych w akademii krakowskiej: „*Akwilinus*, mówi Sokołowski, był

poważny i pełen prostoty. Benedykt słodki i ozdobny Obremski czysty i skromny, Leopolda dowcipny i ostry, dobrze i otwarcie nauczał Pilsnensis, który teraz szkole naszej przewodniczy.“ Słynni byli kaznodzieje Walenty Wróbel, Benedykt Herbst i bardzo wielu innych których prace ogłoszone nie zostały, i z téj przyczyny różnowiercy katolików w téj mierze wyprzedzili.

Znakomitsi kaznodzieje katolicy są:

- a) SAMUEL MACIEJOWSKI (ur. r. 1498; po powrocie z akademii padewskiej wszedł w obowiązek sekretarza królewskiego: z dziekana krak. postąpił na biskupstwo chełm. i podkanclerstwo koronne a z biskups. płoc. na krak. i został kancl. koronnym wielkim; † 1550). Na pogrzebie Zyg. I miał *polską mowę*, lecz ta nas nie doszła, wszakże na żądanie przyjaciół wydał ją po łacinie: *Sermo in funere Dni Sigism. I etc.* W zbiorze Pamięt. J. U. N. t. I znajduje się jego mowa na otwarciu sejmu r. 1538.
- b) JAKÓB WUJEK z WĄGRÓWCA (ur. 1540 w Poznańskim z różnowierców. Z akad. krak. udał się na filozofią do Wiednia; 1565 zostawszy w Rzymie Jezuitą, ówczył się w łacińskim, greckim i hebrajskim; i uczył tu matematyki, w kraju filozofii, teologii i greccyzyny. Przez króla Stefana posyłany z Wilna do Siedmiogrodu na rządę Jezuitów w Koloswarze; rządził także całym zgromadzeniem w Polsce i Litwie. Walczył o wiarę z Sycynem, Stankarem i Jak. Niemojewskim; † 1597 w Krakowie). Ten tłumacz biblii katolickiej zwany polskim Hieronimem, napisał: *Postyllę katoliczną*, Krak. 1573 i 84 i *Postyllę katoliczną mniejszą*, Poznań 1582.
- c) MARGIN BIAŁOBRZEŃSKI (ur. z Jana i Anny Janikowskiej kształcił się w akad. krak. w prawie i w teologii, poczem został Cystersem, z opata mogińskiego sufraganem krak., naostatek za Stefana, od którego kilka razy do Siedmiogrodu i Wiednia posłował, obrany biskupem kamienieckim † 1586). Miał mowę na pogrzebie Zyg.

Augusta. W homiliach swoich, które synod kujawski pochwalił i do użytku wszystkim plebanom polecił, pełen ewangelicznej słodyczy a polszczyzna czysta i dobitna. *Postilla orthodoxa, to jest wykład śś. ewangelij i świąt uroczystych*, Krak. 1581.

- d) **Hieronim Powodowski** urodził się w Powodowie pod Gniezmem r. 1543. Odbywszy nauki korzystnie w kraju i oddawszy się stanowi duchownemu wyjechał na dalsze doskonalenie się w nich do Włoch. Po kilku latach bawienia na ziemi klasycznej wróciwszy do ojczyzny z obfitym, pod sławnymi mistrzami zebrany płonem wiadomości, wylał się zaraz z tą rzadką gorliwością, jaka później całe czynne i pracowite życie jego piętnowała, na pełnienie obowiązków swojego powołania. Piękne przymioty rozumu i serca a nadewszystko owa chęć chwalebna młodzieńca stania się ojczyźnie i kościołowi użytecznym, nie uszły uwagi Stan. Karnkowskiego wówczas bisk. kujaw. męża uczonego, opiekuna nauk i dobroczyńcy uczonych. Przywołał Powodowskiego do swego dworu i uczynił dobrodziejstw uczestnikiem. Owocem przyjaźni Karnkowskiego dla Hieronima był archidiaconat kaliski. W r. 1568 był kanonikiem poznań. po dobrowolnem ustąpieniu Stanisława Słomowskiego kan. i sufrag. krakow. wkrótce został gnieźnień. i krakow. kanonikiem a prócz tego sekretarzem królewskim. W roku 1577 był w poselstwie od synodu prowincjonalnego do króla Stefana pod Gdańsk wyprawiony. Około r. 1585 został Powodowski archipresbyterem kościoła P. Maryi w Krakowie. Do wielu urzędowań publicznych był używany. Wielełożył na kształcenie młodzieży w naukach; piórem i słowem przeciw nowowiercom walczył i dla tego był przezwany *Młotem kacerszy*. Umarł w Krakowie syt wieku i sławy d. 23 czerwca 1613. Był Powodowski niezaprzeczenie jednym z największych ludzi naszych w swoim wieku. Współ-

cześni dają mu świadectwa głębokiej nauki i onofliwego życia. Wiele dzieł jego wyszło z druku, tu należą:

Kazania niektóre o szczerym słowie Bożym, a prawdziwym wyrozumieniu jego etc. w Poznaniu 1578 w 4ce.

Kazania na pogrzebie Stephana Wielkiego króla polskiego etc. w Krakowie w 4ce str. 41. Mówca skreślił wymownie i cnoty króla i stan ojczyzny, której rozsądne dał przestrogi i teje przyszłe wystawił nadzieje, i obawy.

e) **WERESZCZYŃSKI** JÓZEF syn Andrzeja h. Korczak który był pierwszym w rodzinie katolickim i Anny Jarowskiej. Urodził się w Zbarażu. Wzrósł i wychował się w Krasnymstawie, tam bowiem przy katedralnym kościele chełmskim utrzymywali duchowni szkołę, i w niej ćwiczył się w naukach. Po ukończeniu nauk wstąpił do stanu duchownego, tu szczególna świątobliwość, nauka i gorliwość w spełnianiu obowiązków otworzyły mu drogę do kościelnej godności. Przed 1577 r. został kanonikiem chełmskim, przez Benedyktynów zaś w Sisiechowie podniesiony został na opata w 1581 r. Przywiązany do rodu Jagiellońskiego, słowem i piśmem starał się o wybór Zygmunta III a ta jego życzliwość zwróciła nań uwagę tego króla, za którego staraniem został biskupem kijowskim i wszedł do Senatu 1589 roku a w dziesięć lat to jest 1599 zakończył życie doczesne. Zasługi jego w stanie duchownym, jako kapłana wielu ogłosiło. Szczególniej lubił uczonych, niemi się otaczał i w każdej potrzebie nosił im zapomogę, był rzeczywistym przyjacielem i dobroczyńcą sławnego poety Kłonowicza. Wiele pisał, ale przez skromność niewiele drukował; czego więc sam za życia nie wydał, to wszystko przy zwykłej nam obojętności przepadło marnie w rękopismach. Najcenniejsze dzieła Wereszczyńskiego są:

1. *Kazania albo ćwiczenia chrześcijańskie na ośmnaście niedziel, z wykładem tak na ewangelie jako też*

wa dwanaście członków wiary chrześcijańskiej. Kraków w druk. And. Piotrkowczyka 1587.

2. *Kazania na dzień zaduszny.* Tamże u tegoż 1585.

3. *Instrukcja albo nauka o spowiedzi.* Tamże u tegoż 1585. Nauka ta należy do najlepiej wypracowanych i zastosowanych ku pojęciu najpospolitszego słuchacza. Samo wysłowienie jest więcej żywe i obrazowe, jak zwykle bywa u tego pisarza. Obok praktycznych nauk dla ludu jak się ma spowiadać, są miejsca niepospolitej piękności i wymowy.

4. *Kazanie przy przyjmowaniu świętości małżeństwa.* Krak. 1585.

Powyższe kazania ks. Hołowiński arcyb. mohil. wydał w Petersburgu w 8^{ce} w r. 1854. W ogólności w kazaniach Wereszczyńskiego nie ma zapędów i uniesień, ale pełna miłości i nauki staranność wyświecenia do tyła prawdy, aby ją przeciwnicy musieli przyjąć samém cichém przekonaniem. W zbijaniu błędów panuje duch wielkiej łagodności, wielkiego oszczędzenia ludzi, chociaż niemniej gruntownie i mocno powstaje przeciwko fałszom. Ta polemika w duchu miłości szczególniej go odznacza. Często zbijając błąd nie wymienia nawet sekty utrzymującej tę fałszywą naukę i często po zbitiu zarzutu prosi Boga o nawrócenie błądzących. Wykład jego bywa zwykle prosty, ale daleki od pospolitości, dokładny a zwięzły, jasny i wyższym nacechowany smakiem. Często używa w nim trafnych porównań, przykładów i przykładów z codziennego życia, co wiele rzecz ożywia i do przekonania trafia. — Pisma treści politycznej Wereszczyńskiego wydała Bibl. pol. Turowskiego w Krakowie 1858.

- f) **GNODZICKI STANISŁAW** urodził się w Poznaniu 1541 r. Udał się na uniwersytet krakowski i wnet w poczet nauczycieli sławnej téj szkoły policzony został. Gdy Adam Konarski bisk. pozn. Jezuitów do Poznania sprowadził i Herbest Benedykt sukienkę Lojoli oblekł, sława

tego zakonu i przykład Herbesta, takie na nim usyniły wrażenie, że odtąd postanowił rzec się wszelkich widoków światowych i służyć Bogu w zakonie Jeznickim. W tym celu udał się do Rzymu i w kwietniu 1571 r. w 29 roku swego życia wstąpił do nowicyatu tego zakonu. Za powrotem do Polski przeznaczony do Wilna, zastawszy całą nieomal Litwę nowościami zarażoną, wytępieniu ich żarliwie się poświęcił, przeto też apostołem Litwy był nazwany. Słynął jako kaznodzieja w mowach, jako teolog w pismach. Umarł w Poznaniu 1615 roku. Pisma jego są:

1. *O poprawie kalendarza*. Kazań dwoje. W Wilnie r. 1587 w 4ce.

2. *O jednej osobie w używaniu sakramentu ciała Pańskiego*. Kazań VI w Wilnie r. p. 1589 w 4ce.

3. *Kazanie Isze o czyszczeniu przy pogrzebie p. Katarzyny z Tęczyńska Radszawillówny wojewodziny wileńskiej* miane w Wilnie 1592 w 4ce.

4. *O czyszczeniu kazanie wtóre przy pogrzebie J. O. pana Olbrichta Radszawilla* w Wilnie 1593 w 4ce.

5. *O straszliwym sądzie Pańskim* na pierwszą niedzielę adwentu kazanie w Wilnie 1603. W języku łacińskim napisał kazań tomów 8 z których Iszy tom wyszedł w Krakowie a reszta za granicą.

Wymowa Grodzickiego nie porywa wprawdzie umysłów tak, jak wymowa Skargi, ale styl jest czysty, jedrny i pełny, a często w rozwekłość przechodzący. Kazania też jego bardziej są uczone, niż do serca przemawiające. Cóżkolwiek bądź, dla chcących atoli poznać i zgłębić nieprzebrane skarby języka naszego z téj epoki, są one ważnym materiałem.

g) **KARNKOWSKI STANISŁAW** wychowany na dworze stryja swego Jana Karnkowskiego biskupa kujawskiego. Po ukończonych naukach w Perugia we Włoszech i otrzymaniu stopnia mistrza prawa, za powrotem do kraju został kustoszem guieźń. i scholastykiem łeczyckim, na-

stepnie sekretarzem króla Zygmunta Augusta i referendarzem koronnym. W r. 1567 otrzymał biskupstwo kujawskie. Rozruchy w Gdańsku z polecenia Zygmunta uspokoił i pewne prawa zwane konstytucjami Karnkowskiego Gdańszczanom nadał. Henrykowi Walezyszowi do wstąpienia na tron polski wiele dopomógł i tegoż w imieniu stanów witał. Stefana Batorego i żonę jego Annę uroczyście koronował. Od tegoż króla w r. 1582 na arcybiskupstwo gnieźnieńskie wyniesiony, synod prowincjonalny zwołał i na nim wiele użytecznych ustaw obmyślił. Zygmunta III i jego żonę koronował. W czasie dwóch bezkrólewíów, najwyższą władzę troskliwie sprawował. W kaliszu kollegium i szkoły Jezuitów założył i opatrzył, nieszczęsnem zwołaniem zjazdu nieprawnego w r. 1590, celem uchylenia ustaw sejmowych, nienagrodzone krajowi zrządził szkody i przedstawił buntownicze zgorzenie. Szkoda że tak wiele pięknych przymiotów dumą, porywczoscią i uporem skaził. Pomimo jednak tych przywar, był miłośnikiem nauk, opiekunem uczonych, zakończył życie z żalem całego narodu w Łowiczu 8 czerwca r. 1603 przeżywszy lat 83. Tu należą:

1. *Kazanie o dwojakim kościele chrześcijańskim etc.* w Krakowie 1596.

2. *Messiasz albo kazanie o upadku i naprawie rodzaju ludzkiego*, przez przyjście na świat Jezusa Chrystusa, do tego dołączył kaz. o kościele w Poznaniu 1597. Wydanie 2gie w Poznaniu u Kamińskiego 1847 w wielkiej 8cc.

3. *Eucharistia, albo o przenaświętym sakramencie i ofierze ciała i krwi Pana Zbawiciela Boga naszego, pod osobą chleba i wina*, kazań 40 w Krakowie roku 1602. W pismach tych styl Karnkowskiego jest naturalny i jasny.

b) **SOKOŁOWSKI STANISŁAW** urodził się w r. 1536; staraniem Jakóba Bielińskiego suffragana plockiego wziął początk-

kowe nauki. W r. 1561 wziął pierwszy wieniec w naukach wyzwolonych, a rok później doktora. Język grecki i łaciński posiadał w wysokim stopniu a mianowicie tym drugim pisał wybornie i mówił z wielką łatwością. Wyjechał potem za granicę do akademii włoskich i niemieckich, iżby się ugruntował w naukach duchownych i świeckich. Za powrotem do kraju został professorem w akad. krak. już to iżby z plonu który przywiózł był pożytek, już to iżby drugich ucząc kształcił samego siebie. Wkrótce został kanonikiem katedralnym krakow. Stefan Batory po objęciu tronu, powołał go na swojego spowiednika i kaznodzieję. Kaznodzieja był zawolany, i to w dwóch językach: bo przed królem, kazał po łacinie, a dla dworu po polsku. Mawiał też *Bologneti*, legat Grzegorza XIII i to o nim dał zdanie: „*Trzy rzeczy widziałem w Polsce podziwienia godne: Stefana króla najmędrszego, Zamojskiego kanclerza najroztropniejszego i Sokolowskiego kaznodzieję prawie boskiego.*“ Towarzyszył on też królowi nieodstępnie od r. 1576, będąc rządcą jego sumienia i prostując zdanie apostołskimi naukami, czém zjednał zaufanie jego i szacunek mężów wszystkich godnych u boku jego. Przez lat sześć pilnował dworu, lecz dalej nie dozwalało zdrowie. Miała wtedy Polska nie mało ludzi światłych i uczonych, którzy byli sławnymi w domu i u obcych, Sokolowski był jednym z zaszczytów dla kraju naszego. Pomimo słabości zdrowia, nieustającym bólem głowy trapiiony, pracował i pisał zawsze księgi mądre: co większa, nieustając nawet w pośród mroźnego powietrza, od którego nie ujeżdżał, co było z podziwieniem wszystkich którzy go znali. Prace swoje częściami dawał do druku. Roku 1583 o Różnicy Kościoła prawdziwego od błędnego. Przypis do króla Stefana, w którym kładzie zamiar swój pracy, wynosi chwałę zawartego pokoju z Moskwą, i wskazuje na szkodliwszych ludzi dla kraju od nieprzyjaciół z boku, którzy nastą-

wali na wiarę i cnotę przodków swoich. Oddając to pismo Stefanowi, rzecze mu król po łacinie: „ojcze kaznodziejo! obydwaj walczymy, ty przeciwko nieprzyjaciółom wiary, a ja przeciwko nieprzyjaciółom państwa.“ Prawda, miłościwy królu, odpowie Sokołowski: tylkoś ty twoich zwalczył orężem, a ja tak piórem nie władam, abym zwalczył moich.“ Zatopiony w naukach, poczytał sobie za chlubę, innym do nich pomagać i wspierać. Nakoniec stargany pracą od młodości swojej nieustanną r. 1592 lat mając blisko 56 chwalebne go biegu życia z powszechnym żalem wszystkich dokonał. Wyszły kazania jego łacińskie i wszystkie dzieła, zebrane w jedną księgę z napisem: *Stanisłai Socolovii can. cracov. apud Stephanum I Pol. Reg. Concionatoris opera*. Crac. 1591. Daniel Sygoniusz z Lwowa kan. krak. przełożył na język polski *Kazanie o czci i chwale P. Chrystusa w N. Sakramencie*. druk. w Krakowie 1590.

Józef Sprawiedliwy, czyli kazanie o śmierci Pańskiej (Justus Joseph) przetłumaczył na język polski ksiądz Jan Bogusławski proboszcz w Michocinie czyli Tarnobrzegu, obecnie Dzików. Kraków 1594.

Jan Janussowski przełożył na język polski:

1. *Szafarz*, albo o pohamowaniu niepotrzebnych utrat (Quaestor sive de parsimonia) Kraków 1586.

2. *Posel wielki o wcieleniu Syna Bożego* (Nuntius salutis) w Krakowie 1590.

i) *SKARBYŃSKI* SZCZESNY kanonik warszawski miał:

Kazanie na obsequiach żałobnych królowny J. M polskiej, Katarzyny Jagiellowny, z łaski Bożej królowej szweckiej, gotskiej, wandalckiej.... w Krakow. w druk. Łazarza 1584 w 4ce.

Wymowne, piękną polszczyzną i historycznemi o Zygmuncie I i Katarzynie najmłodziej jego córce wiadomościami zalecające się.

k) *PIOTR SKARGA PAWĘSKI*. Ur. 1536 w miast. Grojcu mazowieckim, gdzie i początkowe nauki powziął; 1552

uczył się w akad. krak. i po dwu latach został baka-
larzem: 1555 objął zarząd uczelni warszawskiej a od
1557 prowadzenie w Wiedniu na naukach bawiącego
Jana Tęczynskiego, syna Jędrzeja kasztelana krakow.,
który Skardze potóm, gdy ten 1563 do stanu ducho-
wnego wszedł i kaznodziejstwo zaraz objął przy kate-
drze lwowskiej, dał probostwo w Rochatynie, które je-
dnak wkrótce złożył zatrzymując kanonią do r. 1568,
w którym udał się do Rzymu i tam 1569 wszedł do
Jezuitów, w tém zgromadzeniu pełnił różne obowiązki
wyższe, prorektora, rektora kolegiów w Wilnie, Płocku,
Rydze i zastępcy prowincyała; 1584 mianowano go su-
periozem u św. Barbary w Krakowie a w styczniu 1588
Zygmunt III powołał go na kaznodzieję, i był nim aż
do śmierci, † 27 wrześ. 1612). Z gorącego zapaśnictwa
swojego z różnowiercami i nawracania ich do ko-
ścioła powszechnego nie mniej sławny jak i z kazno-
dziejstwa.

Pierwszeństwa mu dotąd nikt nie odebrał w tym za-
wodzie; również ze względu na piękność języka pierwsze
zajmuje miejsce w polickim piśmiennictwie. Wzniosły
głęboki, jasny i nieograniczoną moc rozczulenia słucha-
czów posiadający. *Kazania na niedziele i święta ca-
łego roku.* Krak. 1595—97, 1602—9—10—18, War-
szawa. 1737, Wil. 1793, w 8 tomach i w Lipsku 1743
*Kazanie o siedmiu sakramentach, do których są przy-
dane przygodne,* Krak. 1600. Jedne i drugie jeszcze
kilkakroć osobno i w połączeniu były wydawane, także
z innymi jego dziełami. *Kazania sejmowe* wyszły pier-
wszy raz w Krak. 1600: i w tym samym *pogrzebowe*
między którymi na pogrzebie Anny Jagiellonki i Anny
Austryaczki celują. Także są pojedynczo wydane ka-
zania, jak *Dziękowanie kościelne za zwycięstwo mul-
tańskie*.... 1600. *Wsiadanie na wojnę* (szwecką 1601)
Krak. 1602 także są wciolone do przygodnych. Przy-
dano mu chlubne imię *Piotra Złotoustego*.

1) LEOPOLITA GABRYEL zawołany teolog i kaznodzieja, od różnowierców nawet szacowany. Był kapłanem zakonu Dominikanów i we Lwowie na przedmieściu jaworowskie zwaném przy kościele św. Mikołaja przemieszkał. Następujące dzieła, w których są zbiory kazań, wydał we Lwowie w drukarni Szeligi r. 1618. Tytuły ich są:

1. *Zwierciadło pokutujących z przykładów S. M. Magdaleny uczynionych.*

W dziele tém jest kazań 10, z których treść autor wyraził krótko, przypisując swą pracę Katarzynie z Nie-wiarowa Łysakowskiej.

2 *Historya o Jonaszu dla rozmyślenia najdroższéj męki Pana Jezusowéj.*

W tém dziele jest sześć kazań, z których dzieje Jo-nasza zastosował do Zmartwychwstania Pańskiego.

3. *Wąż miedziany albo rozmyślanie najdroższéj męki Syna Bożego, z wizerunku węża miedzianego.*

Dziełko liczy kazań cztery, gdzie wystawia pod obra-zem węża miedzianego historya męki Pańskiej.

4. *Księgi ćwiczenia chrześcijańskiego etc.* ma tyleż ka-zań, ważniejsze zdarzenie téjże męki w czasie wielko-tygodniowym zaszło, opowiada po szczególe.

5. *Prysmaki duchowne. Gorczyca i kwas.* Wydane na przedmieściu jaworows. u św. Mikołaja 1619. Tu jest ośm kazań, przypowieść owę Ewangelii św. o gor-czycy i kwasie, stosuje do różnych dolegliwości, które w publiczném i prywatném życiu wydarzają się tak ca-łym narodom, jako téż pojedynczym ludziom.

6. *Oratorium pałacu duchownego.* Wydał tamże 1619. (Dzieło to pod temi tytułami: Kazania na mo-dlitwę pańską. Wykład pacierza). W tém dziele wytłu-maczył w pojedynczych kazaniach modlitwę Pańską zda-nia jęj i celniejsze wyrazy szczegółowo przechodząc.

Kazania księdza Leopolity powiedziane są jedną i krasomówczych ozdób pełną mową. Obrazy w nich są z natury zdjęte i oddane wiernie, ale dla tego że ka-

znodzieja częstokroć zbyt skrupulatnie trzymał się przyrody rzecz malując, sprawiając czasem niesmak; zwłaszcza gdy nie wszystko co jest naturalne podobać się może, i gdy częstokroć sztuka przeważa naturę, tak dalece, iż jeżeli wystawienie rzeczy naturalnej ma się podobać, sztuką przyozdobić przyrodę należy, albo ją ukryć potrzeba przed oczyma i myślą widza. Bynajmniej się nie troszcząc kaznodzieja o piękne wystawienie rzeczy, dodał jój przecież wiele wdzięku przez żywość i przez powtarzanie częste spojników które mile wpadają w ucho.

- 1) **FABIAN BIRKOWSKI** (ur 1566, Lwowianin; uczył się i nauczał w akad. krak. wymowy i filozofii w młodości, 1592 został Dominikanem i przez 14 lat kazał w kościele krakowskim dominikańskim, sprawując rektorstwo: po powrocie z Włoch był kaznodzieją u Dominikanów w Warszawie, potem kaznodzieją obozowym, nakoniec nadwornym królewicza Władysława, z którym był w Moskwie i we Włoszech, 1634 przeorem krak. klasztoru; † 9 grudnia 1636). Po Skardze w następstwie czasu aż do drugiej połowy XVIII wieku nie było lepszego od niego kaznodziei; jednak wzorowym nazwać go nie można, choć piękna w nim polszczyzna z uczonością, za często przywodzi łacinę i dowiecipkuje. Ztąd ekliwy. Odznacza się nadto zamięłowaniem porównań, podobieństw i przytósowań; słowem goni za kwiatami. Żywot obozowy także wpływ nań wywarł. *Kasania pogrzebowe*, których 7 wyszło w Krakowie 1612—1633, a dwa w Warszawie 1625—1632 między temi na cześć Jana Zamojskiego, Skargi, Chodkiewicza, Krz. Zbaraskiego, i t. d. *Kazań z okoliczności* zaś 10 w Krak. 1624 do 1635, a jedno w Warsz. 1623. *Kasania na niedziele i święta doroczne. Na każdą niedzielę po dwojgu kazań i na święta przedniejsze.* Krak. 1620. Tom II ma napis: *Kaz. na święta doroczne. Na święta przedniejsze po dwojgu kazań.* Wydania drugiego tom I wyszedł 1623 a tom II (właściwie trzeci, bo II przy naszym jest nie-

wymieniony), w którym środy i piątki przez post wielki i wiele świętych wspomniano, r. 1628. Bibl. polska Turrowskiego oddrukowała wszystkie *Kazania przygodne i pogrzebowe*, które stanowią zbiór zupełny kazań historycznych tego znakomitego mówcy kościelnego. Sanktok 1855. Krak. 1858.

KAZNODZIEJE AKATOLICCY.

Postylle*) najprzód lutrzy wydawać zaczęli. Pierwsze polskie postylle wydali około 1550 r. *Kmitowie* starszy i młodszy, o których Jan Seklucyan w przedmowie do swęj postylli wspomina.

Postylla JANA SEKLUCYANA na końcu drukowano a dokończono w officynie Alex. Angezdeckiego... Impressora nateneczasa w Królewcu pruskim będącego, ku tccy (czci) a ku chwale Panu Bogu w Trójcy jedynemu i ku pożytkowi wiernemu prawdziwemu żywemu kościołowi jego. W ochtawe Bożego ciała roku od narodzenia Pańskiego 1556 fol.

Jesto wykład niedzielnych Ewangelii wedle Melanchtona Spangenbergera i innych teologów. Ta postilla nie zdaje się być dziełem Seklucyana, czego nietylko z dziwnie pięknej polszczyzny (a Seklucyan w niéj nie celuje) domyślać się można, ale i sam w przedmowie powiada, że tylko niektóre na święta kazania przydał. Język téj postylli jest czysty a niekiedy piękniejszy od języka Skargi.

Postyllę dla protestantów wyznania helweckiego napisał MIKOŁAJ REJ: wyszła zaś pod tytułem:

Świętych słów a spraw Pańskich, które tu sprawował Pan a Zbawiciel nasz na tym świecie, jako prawy Bóg, będąc w człowieczeństwie swoim. Kronika albo postilla, polskim językiem, a prostym wykładem, też dla pro-

*) Wyraz *postilla* wprowadzony przez Lutra w użycie, pochodzi od wyrazów *post illa scilicet testus verba*, to jest po przytoczeniu słów tekstu, bo tu kazanie jest wysnute z tekstu biblii, który był pierwój czytany.

statów krótcie uczyniona Cum gratia et privilegio. Roku p. 1560 w Krakowie u Wiersbity.

Dwa były późniejsze wydania, jedno w téjże co pierwsze drukarni 1571. Drugie w Wilnie Jakóba Markiewicza 1594 nakładem Michała z Radzimina podk. ziemi połockiej Postyllę tę chętnie nabywali katolicy, ile prostym stylem pisana i łatwa do pojęcia; gardzili nią zwolennicy Lutra bo Rej utrzymywał, iż aby być zbawionym, nie dosyć wierzyć, trzeba jeszcze dobrych uczynków; Kalwini mało ją wazyli, jako pisaną przez człowieka świeckiego, nieznającego teologii, i nie wezwanego na kaznodzieję przez prawą władzę. Jan Woźnik*) tak przemawia do Reja: „Niewiesz, iż i Orginesowi biskup Demetriusz nadał urząd duchowny? a ty sam przez siebie postanowiony, sam z siebie cudownie urodzić się chciałeś. Niechże cię słuchają drzymiące baby, niech pijani uczniowie czytają księgi mistrza Opojs ale prawdziwi doktorowie umieją fałszywą monetę od prawdziwej odróżnić, pamiętaj sobie. Kładę przykład Eliasza, ale ty nie jesteś mężem Bożym i słowo Boże z ust twoich nie płynie. Chciałeś być oselką, która żelazo zaostrza, choć sama ciąc nie może. Szkaradny bazgraczu, piękności nam odmalował człowieka: innych chcesz prowadzić na brzeg doskonałości, choć sam w kale zbrodni się tarasz.“ Wyrzuciwszy mu jego występne i rozwiozłe życie, opowiada bajeczkę o kawce, co się w cudze piórka ustroiła. Jakoż Rej cudze rzeczy w téj postylli po swojemu wykladał.

EUSTACHI TRĘPKA z rodziny Topor rozgałęzionej w województwie sieradzkim, jeden z najpierwszych i najzarliwszych krzewicieli protestantyzmu w Polsce; pierwsze nauki powziął w Poznaniu, gdzie od Krzysztofa Hegendorfa nauczyciela w tamtejszej szkole collegium Lubrańskiego, zachwycił nauki Lutra. Później znajomość z Seklucyanem, Samuelem Dominikanem, Janem Kozminczykiem, Wawrz. Krzyskowskim

*) W dziele: De apostolica Jesu Christi doctrina in Regno Poloniae praedicata, libellus 1568 w 8ce.

innymi nowatorami w Wielkopolsce, przechyliła całkiem go umysł na stronę reformacyi. Z takim usposobieniem szedł w obowiązki nauczyciela domowego u Jędrzeja Górki herolda wielkopolskiego, z którego synami udał się za granicę, a bawiąc się na naukach w Wittemberdze, zaznajomił się z M. Lutrem i Filipem Melanchtonem i utwierdził w sobie na zawsze zasady luteranizmu. Wróciwszy do Poznania gdy w 1546 roku przybył tam Albrzycht książę pruski, Górkiwie chcąc się pozbyć Trepki zalecili go księciu, który go zabral z sobą do Królewca i wyznaczył 100 grzywien miesięcznej pensyi z obowiązkiem, aby dzieła protestanckie, w polskim języku pisał, lub z obcych na polski przekładał: prócz tego używany był od Albrychta do politycznych i religijnych listy do Wielkopolskiej, jakto wykazują listy jego do księcia pisywane, zachowane w archiwum tajnym królewskim, datowane aż do r. 1558, w którym albo opuścił Prusy, albo też żyć przestał, gdyż później nie ma tam adu jego pobytu. Między wielu pismami które zostawił w języku ojczystym jest:

1. *Postilla Arsacyussa* przełożona przez *Eustachego*.. w Królewcu u Jana Daubmana 1557 fol. przy każdej Ewangelii stosowny drzeworyt; tłumaczenie gładkie.

2. *Pierwsza część postilli, to jest kazania na Epistoły św. Pawła z Antoniego Corvina wzięta, która ma być przydana do wtórej części przytém z Arsacyuszowej postille uczynionej i przełożonej.* W Królewcu pruskim przez J. Daubmana 1557 fol.

HIERONIM MALCOWI pleban lecki, przełożył piękną polszczyzną postillę Lutra pod tytułem: *Postilla domowa, to jest kazania na Ewangelie niedzielne i przedniejsze święta, tak jako je s. p. doctor Marcin Luter przez cały rok niemieckim językiem kazał* etc. etc. I z niemieckiego języka na polski pilnie i wiernie téż przełożone. W Królewcu 1574 fol.

Niewiadomego autora: akatolika jest: *Postilla polska, to jest: Lekeye, Epistoły y Ewangelie niedzielne*.. Teraz nowo

z większą pilnością wyrobiona... Kraków Wierzbęta 1561 w 8ce na odwrotnej stronie tyt. herb. Bonarów.

GRZEGORZ z ŻARNOWCA, KOSZARSKI właściwie nazywający się, z kanonika krakowskiego ministrem kalwińskim został, wyznanie wiary uczyniwszy w Żarnowcu, skąd może imię pod którym odtąd słynął, uzyskał. Później został starszym zborów ewangelickich w Litwie. † około 1597. Napisał *postilla krześcijańską* w 3ch częściach, wychodziła od roku 1580—1582 w Krakowie u Wierzbęty fol. Drugie wydanie pod tytułem: *Postilla albo wykład Ewangelii niedzielných i świąt wroczystrych przez cały rok, kościoła krześcijańskiego powszechnego r. pań. 1597*. Postylla ta zupełnie jest podobna do innych protestanckich, z tą tylko różnicą, że od Rejowej obszerniejszą i gruntowniejszą jest, nie mając wszakże tyle co tamta wdzięków pod względem wysłowienia. Z tém wszystkiem postyllę tę liczą do znakomych pomników języka polskiego i Grzegorza *Skargę* kalwińskim nazywają.

GIŁOWSKI PAWEŁ. Sprawował najprzód urząd kaznodzi domowego u Piotra Zborowskiego wojewody i generała krakowskiego, potem był kaznodzieją w Wilnie zasłoniony opieką i względami domu Wollowiczów. Należał do redakcyi postilli Grzegorza z Żarnowca do części III, gdzie *pryśdają się na przodek troje kazania o narodzeniu Pana naszego Jesusa Kristusa. Jako téż i passya to jest wykład z uwkami krześcijańskimi historyi męki Pana Jezusowej w wielki tydzień służąca*. Nie mniej wydał jako uzupełnienie postilli Grzegorza z Żarnowca. *Postylle krześcijańskie części czwarta, w której są kazania na epistoly doroczne, téż niedzielne jako téż i na dni świętych, bardzo czasowi dostojesemu a potrzebnie zbawiennéj użyteczne w Krakow 1583 fol.*

KRAIŃSKI KRYSZTOF. Urodz. r. 1556, był kaznodzieją najprzód w Lublinie, potem w Opolu, nakoniec w Łessawie, a r. 1598 został obrany przełożonym zborów reformowanych w Bełżkiem i Wolyńskiem. Umarł 1618 w Łessawie.

wie gdzie pisma swoje wytłaczał. Zostawił w swym kościele znaczne swęj nauki i gorliwości pamiątki, między nimi:

1. *Postylla kościoła powszechnego* apostołskiego spisana przez etc. w Łaszczoie 1608 fol. druk gocki i składa się z ośmiu części, z których każda jest przypisana innej osobie.

2. *Postylla krześcianańska* etc. w Łaszczoie 1611 fol. Ta jest podzielona na 5 części. Postylle te czystym napisane stylem, ułożone są sposobem zwyczajnym.

ABRAHAMA SKULTETA Postylla kościelna przez cały rok przetłumaczona na polskie r. 1607. Przypisał Jan Teodoryk z Potoka Potocki podkomorzy ziemi halickiej najmilszym córkom swoim Zofii, Annie, Magdalenie, Helenie zdrowia dusze i ciała. W następnych latach była kilka razy przedrukowana jako to 1616, 1655 i 1657.

SAMUEL DAMBROWSKI urodzony w 1577 w Podgórzu na Litwie, początkowe nauki powziął w jednocie Braci Czeskich, potem w gimnazjum toruńskim, a skończył je w akademiach niemieckich; w 1601 został kaznodzieją gminy polskiej wyznania augsbur. w Poznaniu; 1607 obrano go superintendentem zborów luterskich w Wielkopolsce. Mieszkał w Poznaniu aż do chwili zburzenia zborów 1625, poczem przeniósł się do Wilna gdzie téż umarł w r. 1625 zostawiwszy po sobie sławę rozległej nauki, nieskazitelnych obyczajów i daru wymowy. Kazania które miewał w Poznaniu i Wilnie wyszły staraniem i nakładem Piotra Nonharta starosty orańskiego z tytułem:

Postylla chrześcianańska, to jest kazania, albo wykłady porządne świętych Ewangelii... w Toruniu druk Aug. Ferber 1620—1621 fol.

Kazania te są raczej rozprawami teologicznymi, autor rozbiera Ewangelią na zimno, bez żadnych ozdób retorycznych i z niej wywodzi naukę moralną; odznaczają się jednak czystością języka, gładkością i płynnością w wysłowieniu.

B. PROZA DZIEJOPISARSKA.

§ 68. Aż do Chwalczewskiego czasów sami duchowni zajmowali się u nas dziejopisarstwem; on pierwszy ze świeckich zerwał się do tego, a po nim M. Bielski, nadto pisząc po polsku. Wprawdzie krytyka nic nie znacząca, ale coraz ważniejsze odzywają się głosy wykładające pojęcie i wyluszczające pożytek pisanych dziejów i ich czytania. Ku końcowi tego okresu zaprzątało się już opisywaniem spraw społecznych, (jak Stan. Żółkiewski, Sam. Maśkiewicz, Mik. Ścibor Marchocki) co jest najważniejszem. Jednak po łacinie jeszcze piszących prawie więcej i celniejszych, jak Kromer, Orzechowski, Hajdensztajn, Solikowski, Sobieski i t. d.

§ 69. **Żywoty, podróże i Jeografia.**

- a) **BALTAZAR OPEĆ.** (Doktor i profesor akademii krakowskiej). Wytłumaczył dla Elżbiety córki Zygmunta I: *Żywot pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa* i t. d. Krak. u Jeronima Wietora, 1522; wyd. wtóre jeszcze nie odzyskane, 1538, 1687, 88, 1692, 1701, 31, przez **BONAWENTURĘ** napisany. Jestto wtóra książka polska wytłoczona. Ostatnie jój wydanie wyszło w Poznaniu u N. Kamińskiego i Spółki 1855.
- b) **JĘDRZEJ TAZECIUSKI** (nauczywszy się od ojca jęz. star. doskonalił się w akad. krakowskiej. Tu zaprzyjaźnił się ze Stankarem, Przyłuskim, Orzechowskim, Royzyszeniem i przed nimi czytywał swoje łacińskie wiersze, a napisany na śmierć Zyg. I. dał go poznać i dworowi; wysłany przez Detyusza zwiedził zachodnie kraje i Turcyą. Z podróży wrócił znakomicie udoskoniony, i napojony zdaniem różnowierców, z którymi odtąd (jak z Rejem, Łaskimi, Janem Mączyńskim) do wszystkich spraw kościelnych miesza się, także do tłumaczenia biblii brzeskiej należy, do czego wezwał go był Mikołaj Radziwiłł; po tego śmierci był jakiś czas sekretarzem króla, lecz później urząd ten porzucił i udał się na dwór księcia pruskiego, szukając rocznej płacy;

wtedy napisał 9 pieśni do *Kancyonału Seklucyana*; † 1584. Pomijając utwory Trzecieckiego wierszami łacińskim przywodzimy tu jego: *Żywot i sprawy poczciwego szlachcica polskiego Mikołaja Reja z Nagłowic i t. d.* (znajduje się odbity przy Żwierciedle Reja 1568, osobno w Wilnie 1606 i w Dykeyonarzu poetów Polskich Juszyńskiego t. II) z wielkiem mistrzostwem napisany.

c) JAN SZCZESNY HERBURT z DOBROMILA. (Syn prawnika i dziejopisarza; na naukach był w Krak. i Ingolsztadzie. Posłował do Turek 1598; ożenił się 1601 i po bitwie pod Guzowem odsiedziawszy więź, zajmował się wydawaniem naszych kronik i innych pism do 1615 w Dobromilu). W czasie więzienia opisywał swój własny żywot w postaci rozmowy, na wzór gadki Ksenofonta o Herkulesie (w *Pamiętnikach o Sokratesie*), z cnotą i rozkoszą rozmawiającego. Piękne dzieło, choć trochę dla nas już za ciemne.

d) TEODRIL TURNOWSKI opisał swoją podróż w sprawach religijnych po kraju (umieszczona w *J. Łukaszewiczu o jeźdnocie*). Także Benedykt Herbest swoje 1566 roku z Poznania do Samborza, lecz ciekawy jedynie, jak się zapatruje na sprawy kościelne (znajduje się przy *Odpowiedzi na konfessyą* 1567 i w *Wisz.* t. V).

e) JÓZEF WARGOCKI. Ur. w Przemyślu, uczył się w Krakowie; rzecznikiem był przy trybunale lubelskim a później księdzem). Jego przekładu z łacin jest: *Peregrynacya albo pielgrzymowanie do siemi świętj Mikołaja Chrystofa Radziwilla* przez Tom. Tretera po łacinie napisana, Krak. 1607. (Radziwill opisał był tę podróż sam po polsku, z czego Treter tłumaczył), i *Peregrynacya na górę Synaj do grobu św. Katarzyny* 1616 r. Położył Wargocki także wielkie zasługi przełożeniem następujących pisarzy rzymskich: *Justynusa Historyka ksiąg 44, które on z własnej historyi świata wszystkiego przez Troja Pompejusza krótko zebrał,*

Krak. 1607. *Juliusza Cezara ksiąg 7, ósma Aulusa Hircyjusa Pansy, w których hetmanów rozmaitych fortele i rycerskich ludzi i mężów dzielnych sprawy, wojny i zwycięstwa cudnie są opisane.* Kraków 1608 i Warszawa 1803. *Kwintusa Kurcyjusa o dziełach Alewandra W. ksiąg 12 (z dodaniem dwojga ksiąg Plutarcha o Alexandrze),* Krak. 1614. *Walerego Maxyma o dziejach i powieściach pamięci godnych* ksiąg 9. Kraków 1609. We wszystkich tych przekładach sposobił Wargocki język na stopę łacińską. W ostatniem dziele trudniejsze miejsca opuścił, a dodał o Polakach, jak o Padniewskich, Rozrażewskim biskupie, św. Stanisławie itd.

- f) MACIEJA MIECHOWITY spolszczył Jędrzej Glaber z Kobylina: *Wypisanie dwojg Sarmatskiej krainy; jedną która leży w Asyi ściągając się ku wschodowi słońca, drugą która w Europie ku północy, a ku zachodowi się ściągając...* Krak. 1535, 41 i 45. Ma tę wielką zasługę Miechowita, że odwieczne błędy i baśnie o tych stronach pierwszy zaczął prostować.
- g) JAKÓB SOBIESKI. (Ur. pod koniec XVI wieku; syn Marka a ojciec króla Jana III, wojownik i dyplomata, w końcu kasztelan krak. † w Żółkwi 1646). W młodości (1607—13) podróżował po Niemczech, Francyi, Belgii, Anglii, Hiszpanii, Portugalii i Włoszech dla nauki; 1638 towarzyszył Władysławowi IV do cieplic badeńskich. Opis pierwszej i dziennik drugiej podróży z rękopisów wydał Edw. Raczyński p. n. *Dwie podróże* itd. w Poznaniu 1833.
- h) Bezimienny wydał: *Przewodnik albo kościołów krakowskich y rzeczy w nich wiedzenia godnych, krótkie opisanie.* Przydany jest catholog wszystkich królów polskich i biskupów krakowskich. W Krakowie w drukarni Siebeneychera r. 1603. Nowe wydanie 1860.
- i) JAN ZE STORNIICY wydał w jęz. łacińskim: *kosmografia*

czyli opisanie świata wedle Ptolomeusza, Drozysza, Silwiusza, Anzelma Polaka i innych, Kraków 1512.—

§ 70. **Właściwi dziejopisarze.**

- b) **MARCIN BIELSKI**, przydomku Wolski. (Ur. 1495 z Jana i Doroty w dziedzicznej wsi Białej w ziemi wieluńskiej doskonalił się w akad. krakowskiej. Miał udział w bitwie Obertyńskiej z Wołochami pod Tarnowskim i podobno 1534 w pogoni za Tatarami pod Wiszniowcem. Na dworze Kmity woj. i star. krakowskiego bawił od 1535, jak się zdaje aż do śmierci tegoż 1553, i pracował nad naukami i piśmiennictwem pol. z zamilowaniem. Sprawował jakiś urząd, który sam oznacza głóskami *S. S. R.* czego dziś nie rozumiemy. Z żony Siemkowskiej herbu Oksza zostawił syna Joachima i dwie córki. † 18 gr. 1575, pochowany w Pajęcznie). Zawód dziejopisarski, jak powiada do Kmity: „ku czci i sławie, i tudzież dla rozmnożenia polskiego języka, dla którego przedtém nie wiele dla trudności jego pisano“ zaczął od książki, którą przy pomocy i innych uczonych mężów, mianowicie Jędrzeja z Kobylina, a którego się tu przedmowa znajduje, wydał p. n. *Żywoty filozofów to jest mędrców nauk przyrodzonych. I téż inszych mędrów cnotami o:dobionych, ku obyczajnemu nauczaniu oszowieka każdego krótko wybrane* Krak. 1535. Wystawia tu żywoty i zdania 47 znakomitych ludzi bądź z nauki, bądź z czynów i miłowania nauk, poczynając od Talesa, a kończąc na Boecyuszu, podług Dyogenesa Laercyusza, Plutarcha, Justyna i innych. Maciejowski mniema, że to pismo jest właściwie historią powszechną w biografiach przedstawioną, i że B. miał na celu wykazać, jak wielcy ludzie, kierując się zdaniami mądrymi, dostępowali wielkiej sławy, imionami swemi przynieśli chwałę narodom, między którymi porodzili się, i tak punkt oparcia się stanowili w ich dziejach. Głównym jego dziełem jest *Kronika świata* (w 4ce) wydana naprzód 1550. Że dotąd napisu tego wydania nikt

nie znalazł przeto przytaczamy go tu według wstępu:
Kronika wszystkiego świata na sześć wieków a na cztery księgi, także monarchie rozdzielana itd. Krak. 1554 (w ark. kart liczb. 325 oprócz rejestru)... Wydanie trzecie z napisem: *Kronika to jest historia świata na sześć wieków a cztery monarchie rozdzielona... a na dziesięcioro ksiąg... aż do tego roku, który się pisze 1564 z figurami ochędźnemi* (w ark. kart 467 prócz nieliczbowanych). Krak. 1564. Od kosmografii zaczyna a potem opowiada dzieje wszystkich narządów, żadnego europejskiego niepomijając, polskie zaś podług *Wapowskiego* w skróceniu, z dodatkami po rok 1548. W wydaniach drugim i trzecim porządek nieco zmienił całego dzieła i rozszerzył. Korzystał z bardzo wielu źródeł dawnych i nowych a nawet i najnowszych; choć bez krytyki, jednak przez zapatrywanie się na całość życia, aby dokładniej dzieje pojąć i skreślić, stanął wyżej od poprzedniego kronikarstwa. Dla nas mianowicie jest wielkiej wagi i ceny, iż język miał na baczności.

b) JOACHIM BIELSKI (syn Marcina, uczył się w Krakowie, służył wojskowo za króla Stefana, bawił przy kanclerzu w k. Piotrze Duninie Wolskim, a około 1590 był sekretarzem Zyg. III i 1595 deputatem z księstwa oświęcimskiego). Rozszerzywszy *Kronikę Polską* w dziele ojca umieszczoną i dopełniwszy, wydał ją pod jego imieniem w Kr. 1597; wyd. 2gie w War. 1764 a 3cie 1829. Sobieszczański wynalazł dalszy ciąg tej pracy Joachima i wydał w Warszawie 1850.

c) ŚWIĘTOSŁAW ORZELSKI. (Ur. 25 lip. 1549. Odbywszy początkowe nauki w Krakowie, doskonalił się w Frankfurcie nad Odrą, w Wrocławiu i Wirtembergu. W r. 1577 został pisarzem sądu ziemsko-kaliskiego, w archiwum grodzkiem w Poznaniu znajdujemy własnoręczny dopisek i podpis odnoszący się do ksiąg sądowych Swentosława Orzelski Notarius Terrestris Palatinatus Calis-

siensis. Z pisarza sądu ziem. kaliskiego postąpił około 1584 na sędziego Zyg. III dał mu starostwo radziejowskie; 1595 przywołał soborowi różnowierców w Toruniu i wkrótce zmarł). Jako uczestnika spraw za jego życia toczących się, gdy na wielu sejmach był posłem a 1582 nawet marszałkiem izby poselskiej, nader ważne są jego pamiętniki, które po polsku napisał, wyjawiając tajemne sprężyny zdarzeń z ostatnich chwil życia Zyg. Augusta i następnych. Wyjątki z nich umieścił J. U. N. w t. II swego Zbioru pamiętników z napisem: *Niektóre okoliczności beskrólewia po obraniu Henryka. Wybranie Stefana Batorego*. Na łaciński język przełożone mają napis: *Interregni Poloniae libri VIII*. W Petersburgu nakładem księgarza Wolfa w r. 1856 wyszły pod tytułem: *Dzieje polskie od Zygmunta Augusta śmierci 1572 do 1576 Świętosława Orzelskiego* przełożył z łacińskiego Włodzimierz Spasowicz. Tomów 3; 4ty zaś tom czyli wstępny zawiera życiorys Orzelskiego, mowy i pisma w sprawach publicznych w 8ce.

d) MAONÓ STRYJKOWSKI. (Ur. 1547 w Strykowie, mieście leżącym w obw. rawskim, z ojca Jakóba. Od 1554 uczył się przez 9 lat w Brzezinach, a licząc 18 lat, wybrał się 1565, aby doświadczyć żołnierskiego chleba, oprócz tego związać w sobie żądzę podróży, do Litwy, wtedy wojną z W. K. Moskiewskiem. I tu przebywał rok 1573, przez ostatnie 1½ roku w Witebsku gdzie rotmistrzował Al. Gwagnin, Włoch z Weroni. Po śmierci Zyg. Aug. wrócił do Korony i w końcu września 1574 puścił się w podróż do Konstantynopola z posłem Jędrz. Taranowskim przez Multany, Bułgarię i Tracyę; skąd wróciwszy przed 12 kwiet. 1575 do Krakowa, udał się nazad na Litwę, gdzie pracował u Jerz. księcia Olelkowicza, a po tego śmierci 1578 u Melchiora Giedroja biskupa, który go miał kanonikiem żmudzkiem mianować; lecz czy święcenie wziął, nie wiadomo; († zapewne wkrótce po 1582). Od pier-

wz Jego przybycia na Litwę oddał się cały z duszą i ciałem pisaniu dziejów litewskich. Dla tego nauczył się po litewsku i po rusku, słuchał pieśni i zbierał podania, zwiedzał pograniczne ziemie, oglądał pola bitew, dawne mogiły, wyorywane oręże, ważniejsze uroczyszcza czyli grodziska, zamki, cerkwie, grobowe kamienie, obrazy książąt, i t. d. Owocem tego zapału i ciężkiej pracy, nie wspominając już bynajmniej o rozlicznych źródłach pisanych: *Która przedtem nigdy świata nie widziała Kronika polska, Litewska, Zmudska i wszystkiej Rusi Kijowskiej, Moskiewskiej, Siewierskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Podgórskiej, Podlaskiej i t. d. I rozmaite przypadki wojenne...* W Królewcu 1582 2gie wyd. War. 1766 i 3cie tamże 1845. Cokolwiek sądziowie dzisiejsi temu dziełu zarzucają, mniej więcej może być sprawiedliwem; jednak jestto dzieło olbrzymie i sława jego nie zaginie. Aby przynęcić czytelników podał wiele opisów, mianowicie bitew, wierszami. Zaraz po powrocie z podróży wydał: *O wolności Korony polskiej i w. k. Litewskiego a o srogim zniewoleniu innych królestw pod tyrańskim jarzmem tureckim; o rokoszu niniejszego tyrana... Amurata i wszystkich królów domu Otomańskiego... wywód; tudzież którymby sposobem ta moc ukrócona być mogła... przestroga w Konstantynopolu według czasu istnienia gwoli ojczyźnie napisana.* Krak. 1575. Miał do tego czerpać ze źródeł wschodnich. Inne pisma jego są: *Goniec onoty.* Krakow 1574. 2 wyd. Warsz. 1846. *Przesławnego wjazdu do Krakowa i pamięci godnej koronacji Henryka i t. d.* Kraków 1574 2gie wyd. Warsz 1843. 3cie Warsz. 1846. *Wywód narodów sarmackich.* Krak. 1575. *Zwierciadło kroniki litew.* Tablica 1577 drukowana.

- f) MARCIN PASZEKOWSKI, także rymotwórstwem się bawiący, przełożył Alexandra Gwagnina dzieło p. n.: *Kronika Sarmacyi europejskiej;* Krak. r. 1611 i War. r. 1768.

Strykowski głosił, że Gwaguin go w Witebsku okradł i cudze za swoje wydał; dzisiejsi znawcy tego nie przyznają: bo aczkolwiek Gwaguin mógł korzystać z jego dzieła, toć przecież język i układ, porządek i sposób pisania wcale go od Strykowskiego różnią i nad tegoż przekładają.

- g) **MARCIN BŁAŃKOWSKI**, jest tłumaczem Kromera; *O sprawach, dziejach i wszystkich innych potocznościach Koronnych polskich, ksiąg XXX*. Krak. 1611, Warszawa 1767.
- h) **CYPRYAN BAZYLIK** rodem z Sieradza. Ojciec jego był w służbie u Greka Heraklidesa, którego Łascy na Hospodarstwo wołoskie wprowadzili. Syn wychowany od Łaskich chwycił się wyznania reformowanego, miał drukarnią własną w Brześciu litewskim, wspierany od Olbrachta Łaskiego wojewody sieradz.; żył w przyjaźni z Trzycieskim, Przyłuskim). Zajmuje tu miejsce jako najwyborniejszy tłumacz: *Historya o srogim prześladowaniu kościoła bożego, w której są wypisane sprawy onych męczenników, którzy począwszy od Wileksai Husa aż do tego naszego wieku prawdę... ewangelii krwią zapieczętowali*. Brześć lit. 1567. *Historya o żywocie i szacnych sprawach Jerzego Kastrjota, którego pospolicie Skanderbergiem zowią*. Brześć lit. 1569 (pierwsze trzy księgi przetłumaczył Wolan). *J. F. Modrzejewski o poprawie Rzeczypospolitej ksiąg pięciore*, w Łosku r. 1577 i Wil. r. 1770, lecz w tém opuszczono księgę o kościele. Przed Bib. pols. Turowskiego. Sanok 1855. Nakoniec *Historya Atyli*, dotąd nieznaną bliżej i żywot Skanderberga.
-) **PIOTR SKARGA PAWĘSKI**. *Rocznę dsieje kościelne od narodzenia... wybrane z rocznych dsiejów kościelnych Cesara Baroniussa*, Krak. r. 1603 i dopełnione w Krak. 1607. *Zywoty świętych starego i nowego zakonu na każdy dzień przez cały rok*. Pierwsze wydanie w Wilnie r. 1579, 2ie w 4^{ce} w Wiedniu u Mechitarystów 1859. 3^{cie} w Petersburgu u Wolfa 1861.

j) **BARTOSZ PAPROCKI** (ur. około 1543); nauki pobierał w Krakowie, i w młodości przesiadywał u Modliaszewskiego i Piotra Gorajskiego. Dla poprawienia sobie dołi ożenił się z Jadwigą Kosobudzką, kasztelanką sierpską, wdową po Wiszniewskim staroście mławskim i po jakimś Zyczk; lecz tyle doznawał od niej przykrości, że już do Włoch wymykał się, od czego wiadomość dopiero o jej śmierci (1572) wstyzymała go. Miał majątek dziedziczny w Płockiem: Głogole i Paprocką-Wolę, gdzie czasami przebywał; wiele przesiedział za granicą, mianowicie w Czechach, na Morawie i Szląsku, tudzież lubił gościć przy opatach; († 1614 i pochowany u Franciszkanów we Lwowie). Byłto niespracowany pisarz wierszem i prozą; załot nie ma żadnych wprawdzie, lecz tego mu nikt nie odmówi, że pierwszy wystąpił na polu heraldyki i niejedno wynalazł i pamięci przekazał, co za ważne poczytać należy. Tu wyliczamy tylko dzieła heraldyczne, wszystkie inne polskie i czeskie odstawiając na stronę, choć w niektórych możnaby znaleźć jakie ziarno. *Panosza to jest wystawienie panów i paniąt ziem ruskich i podolskich...* Krak. r. 1575. Wierszem. *Gniazdo cnoty skąd herby rycerstwa... polskiego.* Krak. 1578. Lecz najważniejsze są: *Herby rycerstwa polskiego*, Krak. 1584. Bib. Turow. 1859. i *Ogród królowski*, w Pradze czeskiej 1599. Dzieło to nader rzadkie, podaje treść jego dokładną. Zawiera ono historię powszechną, czyli raczej krótką powieść o monarchiach różnych narodów, począwszy od historii rzymskiej za czasów Rzymłtój, przechodzi autor do cesarzów na zachodzie (których wizerunki równie jak i innych monarchów, na drzewie rżnięte obok są przyłączone). Potóm następują cesarze niemieccy od Karóla w. począwszy. Następnie potóm historia Siedmiogrodzanów, Wołoszanów, książąt rakuskich, królów polskich, czeskich, książąt szląskich, ruskich, litewskich i pruskich. Dzieje swoich czasów opowiada Paprocki niekiedy w nader drobnych szeregółach, dla

tego też niejednostajność dzieła. Nie mając dość na robotę około herbów polskich, opisywał je także u obcych. Należą tu: *Zrzedadło... Margrabstwij Morawskiego*, w Ołomuńcu r. 1593. *Diadochos id est successio ginak postawpnost knížat a kralwo Czeskych* w Pradze 1602. *Sztambuch szlesky*, w Bernie 1609. Zwierciadło najlepiej wykonaném. Co po polsku sam napisał, to kazał innym na czeskie przekładać. Pisał dużo dla pieniędzy!

k) KLEMENS POL wydał po łacinie: *Historiją konfederacyi polskiej*. Debreczyn 1596.

§ 71. **Pamiętniki, dyaryusze, listy.** Zdanie sprawy o Polsce i czasowych okolicznościach, składane swoim monarchom przez posłów cudzoziemskich, są zajmującą częścią historii polskiej, i do objaśnienia wielu miejsc w historii bardzo ciekawego dostarczają wątku; bo naród równie jak człowiek, zwykle wad swoich, a czasem i przymiotów niewidzi: obyczaje narodu dla swoich drugą naturą, mocą nałogu i przyzwyczajenia będące, tylko cudzoziemców rażą i zwracają uwagę.

a) *Parte d'una Relazione del Regno di Polonia d'un ambasciadore Veneto dell' anno 1560.* Znajduje się w *Ciampi Flosculi historiae Polonae*. Typis Bibliothecae Pulaviensis 1830.

b) JAN FRANCISZEK COMMENDONI. (Urodzony 1524 † 25 Grud. 1584). Kardynał i legat papieżki, wysłany był po dwa razy od Stolicy św. do Polski dla zapobieżenia szerzącemu się między Polakami różnowierstwu. Przesłany naprzód r. 1563 od Piusa IV pap. drugi raz na początku r. 1572 od Piusa V. Własne listy Commendoniego pisane w czasie nuncyatury od r. 1563 do końca 1565 r. w Rzymie, przepisał X. Jan Albertrandi dla króla Stanisława Augusta. Z tego egzemplarza P. Małinowski polecił Józefowi Krzeczowskiemu aby się ich przekładem zajął, co też większą część tłumaczenia uskutecznił; potem wyjechawszy z Wilna zatrudnienia innego rodzaju nie dozwoliły mu dokończyć; uzupełnił więc re-

szczę P. Malinowski, przekonany, że wydanie ich na widok publiczny w tłumaczeniu polskiém rzuci wielkie światło na ostatnie lata rządów Zygmunta Augusta i nie jedną odsłoni tajemnicę, ma tytuł: *Pamiętniki o dawnéj Polsce z czasów Zygmunta Augusta* obejmujące listy Jana Franc. Commendoni do Karola Boromeusza zebrał Jan Albertrandi biskup Zenopolitański. Z rękopismów włoskich i łacińskich wytłumaczył Józef Krzeczowski. *Wiadomość o życiu Commendoniego*, tudzież potrzebne sprostowania i objaśnienia dodał Mikołaj Malinowski. Wilno tom I. 1847. Tom II. 1851. Dzieło to nader ważne i daleko lepiej maluje wiek, jak wszystkie źródła, badania, prace i pomniki.

- c) GRATIANI biskup amerykański towarzyszył po dwakroć kardyn. Commendoni w legacji do Polski. Opisał żywot tego Kardynała w którym się wiele o sprawach polskich znajduje. W obszernym opisie bezkrólewia, znajdujemy wiele ciekawych szczegółów których skądinąd nieznamy. Dzieło Gracyana w większej połowie sprawy polskie obejmuje. X. Opat Flechier wyłożył na język franc. i wydał w Paryżu r. 1680. 2gie wyd. 1695. Ważniejsze wyciągi są umieszczone w zbiorze Pamiętników Niemcewicza, Sąd Gracyana o wszystkim co w Polsce widział jest światły i uczonego wykazuje człowieka.
- d) *Listy oryginalne Zyg. Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego wojew. wileńsk. etc.* z autentyków spisane i wydane przez STANISŁAWA LACHOWICZA. Wilno 1842 zawierają wiele ciekawych szczegółów i objaśnień do historyi jego panowania.
- e) *Pamiętniki o królowej Barbarze żonie Zyg. Augusta z ryc. 2 tomy 1837, 40. Dopelnienie tychże pamiętników w studiach hist.* wydał MICHAŁ BALIŃSKI Wilno 1856.

- f) *Rękopism historyczny dworszanina i wychowawca Augusta*: wydał A. E. KOZMIAN Wrocław 1841.
- g) JAN CHOININ (Szuanę) należał do poselstwa francuzkiego od króla Karóla IX pod przewodnictwem Montluca, biskupa Walencyi, dla forytowania na tron polski brata Karóla księcia Henryka angedawskiego po śmierci Zygmunta Aug. który też istotnie na sejmie elekcyjnym królem obwołany został. Tę bytność biskupa Montluca w Polsce, jego stosunki ze świeckimi i duchownymi pany, i stan nakoniec kraju Choinin w języku francuzkim opisał i wydał w Paryżu r. 1574. Pamiętniki te książę Adam Czartoryski, generał ziem podolskich pod imieniem Wojciecha Turaskiego w pol. tłumaczeniu z przypisami wydał w Wilnie r. 1818 pod tytułem: *Pamiętniki Jana Choinin*.
- h) Pamiętnik do historyi Stefana króla polskiego czyli korespondencya tego monarchy, oraz zbiór wydanych przez niego urzędzeń, z rękopismów zebrane przez Edwarda hr. Raczyńskiego. Warsz. 1830.
- i) Pamiętniki *Millerowe* (radzca nadworny księcia kurlandskiego) do panowania Stefana Batorego przelożył z języka niemieckiego J. J. S. Poznań i Trzemeszno 1840.
- k) MARCIN MURYNUSKI (Murynius) rodem ze Lwowa, początkowo zakonnik w klasztorze toruńskim Ś. Mikołaja potém przeszedł na wyznanie ewangelickie i był kaznodzieją przy kościele Ś. Jakóba w Toruniu roku 1573. Znalazłszy bezimienny rękopis niemiecki, wprost go przelożywszy i pomnożywszy dodatkami z kroniki Strykowskiego takowy wydrukował pod tytułem: *Kronika albo opisanie ziemi i mistrzów pruskich* na polskie z niemieckiego przelożona, z przydaniem rzeczy pamięci godnych przez Marcina Muryniusza w Toruniu. Braun ma za złe Muryniuszowi że lepsze kroniki Schutza i Mikreliusza opuścił, a tę lichę przetłumaczył i wydał; lecz sarrut ten jest niesłuszny, gniewa on się raczój o to, że Muryniusz utrzymuje i dowodzi co nie zaprzeczoną jest

- prawdą, że całego Pomorza Bałtyckiego Polacy niegdys byli panami.
- l) Listy Annibala z Kapui arcyb. neapol. nunciusza w Polsce, o bezkrólewiu o Stefanie Bat. i pierwszych latach panowania Zygmunta III. Z ręk. bibliot. Brancacciana w Neapolu, wybrał przetłumaczył z języka włoskiego i wydał Alexander hrabia Przędziecki. Warszawa 1852.
 - l) Pamiętniki o Samuelu Zborowskim zebrane z współczesnych dzieł i rękopismów biblioteki Kurnickiej przez Lucjana Siemieńskiego. Poznań 1844.
 - m) MUCANTE PAWEŁ napisał: *Dziennik podróży i pobytu kardynała Henryka Gaetano* r. 1596. Wyjątki ciekawsze znajdują się w Tom II. Pamięt. Niemcewicza.
 - n) SAMUEL MASZKIEWICZ rotmistrz koronny napisał Dyariusz wydarzeń, których był świadkiem. Jan Zakrzewski wydał z rękopismu biblioteki szczorsowskiej hrabiego Chreptowicza, pod tytułem: *Pamiętniki Samuela Maszkiewicza*, początek swój biorą od r. 1594 w lata po sobie idące. Wilno 1838.
 - o) MIKOŁAJ MARCHOONI, rotmistrz w czasie wojny moskiewskiej, odpasawszy oręż, obwinawszy rany, zapisywał sobie co na własne oczy widział, skreślił Dyariusz wojny moskiewskiej do r. 1612 idący. Wyszedł pierwszy raz w Poznaniu r. 1841 pod niewłaściwem nazwiskiem *Historja wojny moskiewskiej*, zawiera wiele ciekawych szczegółów w innych współczesnych dziejopisach nie znajdujących się.
 - p) STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI hetman i w. kanclerz koronny, który poległ pod Cecorą, napisał *Komentarz wojny z Moskwą*. Rękopis ten ważny dla historii wyszedł na przód we Lwowie r. 1832, potem w Moskwie r. 1835, wraz z tłumaczeniem rosyjskiem pod tytułem: *Żółkiewskiego hetmana początek i progres wojny moskiewskiej* wydany przez Pawła Muchanów. Ten ostatni

wydał także: *Autentyczne świadectwa o wzajemnych stosunkach pomiędzy Rosją a Polską* szczególnież za czasów Samozwańców. Moskwa 1835. August Bielowski drukuje *Pisma Stanis. Żółkiewskiego* dołączając z bogatego archiwum zaslawskiego księcia Romana Sanguszki różne listy i dokumenta. Szanowny wydawca bez wątpienia zebrał wszystko co tylko kiedykolwiek wyszło z pod pióra znakomitego hetmana.

q) *Rokoss Zebrzydowski* opisał według źródeł głównie rękopiśmiennych, HENRYK SCHMITT Lwów 1859.

§ 72. Pisma czasowe.

Od czasu gdy dzienniki nabrały w literaturze znaczenia, nie jednokrotnie pisano uczone o ich pochodzeniu wywody. Znajdowano początek w starożytnym Rzymie, dopatrywano go nawet w napisach spartańskich i ateńskich. Pomimo jednak tak poważnych badań, nie myślimy wcale przyznawać słuszności tym, którzy widzieli początek pism peryodycznych w *Acta diurna* u Rzymian lub u Wenecyan, dla tego tylko, że etymologia wyrazu *gazeta* niezaprzeczenie jest wenecka. Wiadomo bowiem, że za czasów wojen rzeplitej z Turcyą, rząd tameczny, aby zaspokoić ciekawość swoich obywateli, kazał czytać na placach publicznych bulletyny wojenne, za słuchanie których płacono drobną monetę zwaną *gasette*. To ostatnie pochodzenie byłoby może najpodobniejsze do prawdy, oóż kiedy dotąd w całych Włochach nieznaleziono żadnego śladu, aby wspomniane pisma rozdawano publiczności. Czytano je tylko jak zwykle ogłoszenia rządowe na placach i rynkach, niekiedy nawet przy odglosie bębna; były to więc oficjalne publikacye, ale nie gazety w terażniejszym ich znaczeniu. Nie mogły one zatém prędzej powstać jak dopiero po wynalezieniu druku, a raczej po udoskonaleniu sztuki drukarskiej, za pomocą której tak jak wszelka wiedza rozpowazecznioną, tak i ciekawość prędzej i łatwiej zaspokojoną być mogła. Na początku więc XVI wieku, niebyło jeszcze w Polsce równie jak w całej Europie gazet, pism peryodycznych w pewnych oznaczonych czasach wychodzących,

wieści tylko niepewne i zfałszowane z ust do ust, albo w listach po kraju chodziły. Dopiero w drugiej połowie XVI wieku w Krakowie i obozach, gdzie królowie i hetmani mieli przenośne drukarnie, wychodziły w czasach nieoznaczonych gazety pod nazwiskiem *nowin, relacyi, opisań* i t. d. Takowe krótkie w locie chwywane współczesnych wypadków opisy, dopiero w następnej epoce zamieniły się na gazety. Takie *nowiny* wymieniamy:

1. *Nowiny które się między cesarzem a między papieżem przy zamku wezwanym Bellino we Włoszech temi czasy stały.* R. P. 1557. w 8ce kart 8.
2. *Nowiny trwozne strasliwe y załosliwe kterak W. kniżje Moskewskie w Litwie uczynił.* 1563.
3. *Nowiny Lubelskie* r. 1567 w Lublinie pisane przez ziemianina z Korony, w których dowodzi iż to połączenie Litwa za szczęście sobie poczytać winna.
4. *Relacya spraw gdańskich* 1570.
5. *Edykta Stefana Batorego* drukowano w obozowej drukarni przez Wal. Łapczyńskiego. Edykt z zamku połockiego ostatniego Sierpnia 1579. Edykt z obozu pod zamkiem naszym Wielkimi Łukami d. 6 Września 1580. Przedruk. w Krakowie. Takich edyktów było więcej.
6. *O bitwie byczyńskiej 1588.* Warszawa.
7. *Nowiny z Rakuz* o mostrancyey tureckiej. Krak. 1590.
8. *Krótkie opisanie xiazdu Kolskiego* Urod. Jana Izdbińskiego z Ruszcza, marszałka ziem Wielkopolskich pod Kołem na dzień Śgo. Wawrzyńca r. p. 1590 zgromadzonych. Kraków r. 1590. Rzadkie bardzo i do historii wzmagającej się wówczas anarchii bardzo potrzebne pismo.
9. *Nowiny z Francyi* o wybawieniu miasta Paryża od oblężenia krola nawarskiego. Krak. 1590.
10. *O dobywaniu Agru i porażce po jego wzięciu, z łac.* Krak. 1596.
11. *Otfnowski (Jarosz) Powodzenia niebezpiecznego ale szczęśliwego powodzenia JK.M. wojska prry JW. Sta-*

- roście kamienieckim w Multanach* opisanie prawdziwe. 1600. Krak. 1601.
12. *Nova ex Livonia* są to nowiny o zwycięstwach Karola Chodkiewicza w Inflantach. 1602.
 13. *Nowiny z Ukrainy, Węgier, Turku* w 4ce półtora arkusza.
 14. *Nowiny z Inflant o szczęśliwej porażce d. 26 Septem. 1605.* Te nowiny król po kościołach czytać kazał.
 15. *Nowiny z Moskwy* o wjeździe cara Dymitra na państwo Krak. 1608.
 16. *Nowiny pewne z Nowego świata, mianowicie Japonii* r. 1608.
 17. *Nowiny z Moskwy* r. p. 1609.
 18. *Wyprawa wojenna JKMcI do Moskwy.* Wilno 1609.
 19. *Opisanie wzięcia Smoleńska.* Krak. 1611.
 20. *Nowiny z Torunia* o gwałtowném zabronieniu przez heretyki katolikom nabożeństwa. 1614.
 21. *Nowina o szczęśliwym postępowaniu na Carstwo mosk. Naj. Władysława królew. pol. 1617.*
 22. *Nowiny z Rakuz.* 1 Stycz. 1620.

C. PROZA DYDAKTYCZNA.

§ 73. Używanie w uczelniach i akademii jedynie języka łacińskiego przeszkadzało rozwinięciu się polszczyzny ściśle-naukowej i umiejętniej. Ale duch wielkich i przezornych mężów, chcących nauki dla ogółu narodu przystępnymi uczynić, pokonywał i tę trudność; kto się nie mógł zdobyć na pierwtwór, przyswajał narodowi obce dzieła.

§ 74. *Filozofii* teoretycznie wcale po polsku nie wykładano, praktyczna zaś nie objawia się wprawdzie w systemach, ale w stroju pospolitym, w przepisach i przykładach; takie tłumaczenia mają wagę.

- a) MIKOŁAJA REJA z NAGŁOWIC głównem dziełem jest: *Zwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawom jak we zwierciadle przypatrzeć.* Krak. 1568, powtórnie p. n. *Żywot poczciwego człowieka*

wieka, Warszawa 1828. Dał w nim naukę, jak się w każdym wieku prowadzić należy, rozłożywszy je na młody, średni i w lata podeszły. Całą mądrość swoją jakiejś wśród ludzi i ksiązek nabył, tu złożył z całą swobodą duszy i serca, z całą mocą i wdziękiem pisarskiej wprawy.

- b) **ZUKASZ GÓRNICKI** (ur. w Krakowskim około r. 1520. Przeszedłszy nauki w Krakowie i Padwie, bawił jako dworzanin przy biskupach krak. Samuel. Maciejowskim, Zebrzydowskim, Przerębskim i Padniewskim, następnie został sekretarzem i bibliotekarzem Zygmunta Augusta; dostawszy starostwa wasilkowskie i tykocińskie 1565, złożył urząd i przesiadywał w Tykocinie; żonę Barbarę z Bezdzie Broniewską utracił r. 1587, sam † około r. 1602). Naczelnem jego dziełem: *Dworzanin Polski*, Krak. 1566 i 1639, War. 1761 i 1828. Pomysł wzięty z włoskiego: *Il libro del cortegiano* przez Balcera hr. Kastylioniego, lecz przedmiot, osoby, obyczaje są miejscowe, własne. W rzeczy samój tym dziełem zarobił sobie na nieśmiertelność; ucząc w niem jakim dworzaniin być ma, wskazał nam, jak się wtedy rzeczy miały u nas. Są tu wprowadzone wszystkie stany, od króla poczynając, we własnych żyjących postaciach niejako działające, w całej krasie i z całym wdziękiem *Dzieje w Koronie Polskiej* są raczej Pamiętnikami spraw i przygód na które patrzył z bliska od 1538 do 1572, wyszły w Krak. 1637, War. 1750, 54, 1804, 28. *Rozmowa o elekcyey, o wolności, o prawie i obyczajach polskich*, Krak. 1616, War. 1750 i 1828, tudzież *Droga do zupełnej wolności*, Elbląg 1650, są treści politycznej i małej wagi, radzi bowiem rządzić się jak Wenecya. Lecz ze względu na język nie mogą być zapomniane, równie jak *Rzecz o dobrodziejstwach s Seneki wsięta*. Krak. 1593, Wil. 1772, oraz *Demon Socratis albo rozmowa złodzieja z czartem*. Krak. 1624—26, gdzie czart dowodzi, że w tym nie jego wina ale samego złodzieja,

że się złemu oddał a cnoty pozbył. *Raczył*. Łukasza Górnickiego w Krakowie, w drukarni Łazarzowej r. p. 1598 w 4ce str. 7. Nieslychanej rzadkości pismo. Pismo to w roku 1859 odbite zostało w doskonałym *fac simile* w Paryżu, tak iż chyba bardzo wprawne oko potrafi rozpoznać, że jestto przerys tylko pierwotnego wydania i wyczytać w końcowym floresie drobnymi literkami wypisane słowa: Adam Nieglowski, Paris 1859. Przedruk *Raczyła* zamieściła Gazeta Warszaw. No. 80 z r. 1859.

- e) STANISŁAW KOŚCZUTSKI wytłumaczył *Rejnharda Lorychiusza księgi o dobrym rządzie i wychowaniu* Wilno 1555, Kraków 1558. Także *Cycerona księgi o powinnościach*, w Łosku w nadwornej drukarni krajczego Kiszki. 1575. Wilno 1583, 1593, 1606 i 1766.
- d) GLICZNER ERAZM rodem Wielkopolanin z miasteczka Żnina, był pastorem ewangelickim w Grodzisku i Brodnicy, umarł r. 1597; przełożył z greckiego na język polski mowę Izokratesa o sprawowaniu państwa r. 1558. Także tegoż r. wydał: *Książki o wychowaniu dzieci*. Jestto pełny traktat wychowania, od urodzenia dziecięcia aż do jego wyjścia na świat. Książeczka Glicznera zapomniana i lekceważona, godna być zaliczoną do dzieł pierwszego rzędu prozy polskiej.
- e) MARCIN KWIATKOWSKI z Różyce Jurgieltnik X. JMPruskiego, przełożył z łacińskich i wydał: *Xiążeczki rozkoszne a wielmi użyteczne o pocciwym wychowaniu y w rozmaitych wyzwolonych naukach czwiczenu królewskich, xiążęcych i szlacheckich stanów dziatek do Ubertina natenczas xiążęcia padewskiego, łaczińskim językiem napisane. A teraz z wielką pilnością a pracą z łaciń. na polski przez etc. przełożone i nakładem ubogim wydrukowane R. P. 1564 w 4ce na końcu w Królewcu Pruskim u Jana Daubmana. Przypis Zygmunтови Augustowi król. po łacinie.*
- f) SEBASTYAN PETRYCY (ur. w Pilźnie, uczył się w akademii

krak. i r. 1583 został dokt. filozofii; po kilkunastoletniem uczeniu tu filozofii jeździł do Włoch dla wydoskonalenia się w sztuce lekarskiej i uzyskał stopień w tym zawodzie w Padwie. Zwiedziwszy Niderlandy, Francją i Niemcy, uczył tejsze sztuki w Krakowie aż do 1603; 1604 został nadwornym lekarzem Bern. Maciejowskiego a 1606 carowej Maryny, i po zabiciu Dymitra więziony przez półtora roku przekładał w więzieniu na język polski Horacyusza (wyszedł w Krak. 1609). Odtąd niewiadome są szczegóły jego życia, prócz tego że udzielał swój pomocy lekarskiej w Krakowie pospolitemu ludowi i że przeznaczył fundusz na utrzymanie dwu uczniów i historyografa przy krak. akad; † 1626 w Krakowie). Ze szczególną starannością o czystość języka przełożył: *Polityki Arystotelesowej to jest rządu rzeczypośpolitej z dokładem ksiąg ośmiuro.* Krak. 1605. Przy każdym rozdziale są jego własne przestrogi, a przy końcu każdej księgi obszernie przydatki. *Etyki Arystotelesowej, to jest jako się każdy ma na świecie rządzić z dokładem ksiąg dziesięciorga, 1sza Część, w której pięciuro ksiąg,* Krak. 1618. 2ga część mająca zawierać pozostałe pięć ksiąg nie wyszła na widok publiczny. *Ekonomiki Arystotelesowej, to jest rządu domowego z dokładem księgi dwa.* Kraków 1618.

g) SALOMON RYBIŃSKI zwany inaczéj Pantherus (był kaznodzieją ewangelickiego zboru i nauczycielem szkoły w Gdańsku, † 1626) pierwszy zebrał przysłowia polskie i wydał p. n. *Przypowieści polskie centuryj osiemnaście.* W Lubczu 1618, Lublin 1629 i Warsz. 1844. w Bibl. star. T. II.

§ 75. **Prawnikcy** podobnie jak filozofowie nie pracują nad teorią, lecz jedynie nad prawem obowiązującym.

a) JAN HESBORT z FULSZTYNA (posłany przez Zygmunta I z przyrodnim bratem Walentym do Belgii, uczył się w Lowanium i zwiedził akademie niemieckie i francuskie. Naprzód sekretarzem królewskim, później został pod-

- komorzym przemyskim, w ostatku kasztelanem sanockim, wiele poselstw odbywał). Prawa i ustawy obowiązujące zebrał systematycznie, wytłumaczył i wydał pod nazwą *Statuta i przywileje Koronne*, Krak. 1570 z polecenia Zygmunta Augusta, który pierwszy 1550 roku uchwały sejmowe nie po łacinie ale po polsku pisać zalecił, co się utrzymywało, aż do ostatnich czasów.
- b) **Bartłomiej Gwoicki**. Był nauczycielem synów Erazma Banka senatora krak., później został podwójcem a na końcu pisarzem celnej komory w Krakowie; w ścisłej zostawał przyjaźni z Augustem Rotundem, Janem Cerasynem i Piotrem Rojzuszem, sławnymi prawnikami). Zasługuje tu na miejsce jako pierwszy tłumacz prawa magdeburskiego, w miastach polskich prawem tém nadanych obowiązującego. — *Porządek spraw i sądów miejskich*. Kraków 1559, 1562, 1610 i 1630 w 4ca. *Artykuły prawa magdeburskiego*. Krak. 1558, 1560 i 1565. *Ustawa płacy u sądów*, Krak. 1558 i 1562. *Tytuły prawa magdeburskiego*. Krak. 1573, 1575 i 1629. *Summaryusz do porządku spraw i artykułów prawa magd.*, Kraków 1567. *Ten postępek wybrany jest z spraw cesarskich*. Krak. 1582. Wszystko wydawane pojedynczo często, razem zaś wyszło w Przemysłu r. 1760. Rękopism po jego śmierci znaleziony: *Obrona sierót i wdów opiekunom i kuratorom* z łacińskiego na polskie przetłumaczony, wydali synowie Gabryel i Jan, w Krakowie 1605.
- c) **Kazysztor Niszczycycki**. (Naprzód starosta ciechanowski i prasnycki, później kasztelan raciązki, nareszcie wojewoda belzki). Będąc dzierżawcą starostwa w lasach wielkich zamieszkałych przez Kurpiów, których wielka część majątku na barciach zależy, napisał: *Prawo bartne* b. m. r. 1559 i 1730 które aczkolwiek nigdy przez króla i stany potwierdzone nie było zawsze jednakże przez ludzi było używane i zachowywane. Bibl. star. Wojcickiego T. IV. Warsz. 1843.

- d) STANISŁAW SARNICKI herbu Ślepowron, obywatel ziemi chełmskiej, wojski krasnostawski, napisał obszerne dzieło w XII księgach in folio z 1316 stronnic złożone pod tytułem: *Statuta i metryka przywilejów koronnych Językiem polskim spisane i porządkiem prawie przyrodzonym a bardzo snadnem nowo zebrane*, przez etc. W Krakowie w drukarni Łazarzowey R. 1594.

Każda księga ma osobny nadpis: 1sza opisawszy Interregnum, elekcją, koronacją, przysięgę królewską we czterech urządach królewskich w wierności, w chowaniu jedności, w obronie, w sprawiedliwości, wszystko wielkie i walne prawo się zamyka. W drugiej księdze prawo duchowne. W trzeciej wojewodziej jurisdikcyi. W 4tej prawa nadwornego. W 5tej prawa kancelaryi. W 6tej prawa fisci skarbowego. W 7mej prawa rycerskiego. W 8mej prawa granicznego. W 9tej prawa grodzkiego. W 10tej prawa ziemskiego. W 11tej prawa komissarskiego. W 12tej prawa trybunalskiego. Część druga statutu *Metrika statutowa*, której są trzy części. W 1ej są przywileje państw koronnych. W 2giej formularze pozwów, zapisów rozmaitych, pisania roków i innych prawnych. W 3ciej consuetudines i exempla isagogica i practica, jako się przytrafiało przed sądem królewskim, ziemskim, trybunalskim etc. Ku przykładowi młodszych rzędem tymże jaką idą dwanaście jurisdikcyi w pierwszej części statutu zebrane. Dzieło to zaleca się bardziej pięknym drukiem, aniżeli dobrém uporządkowaniem materyi.

- e) JAN JANUSZOWSKI (Łazarzowicz) nr. 1550 z ojca Łazarza Andrysowicza czcionkarza krakowskiego. W młodości poświęcał się naukom w kraju i we Włoszech. Bawiąc na dworze Maxymiliana II wziął Mikołaj Firlej poseł polski do tegoż dworu do siebie i zalecił Zygmuntowi Augustowi na sekretarza; za Stefana był pisarzem poborowym, 1577 objął ojcowską czcionkarnią na siebie i doprowadził takową do doskonałości; 1587 przez

Jana Zamojskiego nadano mu szlachectwo i wtedy przybrał nazwisko Januszowskiego; 1588 po śmierci żony zostawszy księdzem uzyskał plebanią w Solcu i kanonią kolegiaty sądeckiej; † 1613). U współczesnych zyskał był sobie imię wielkiego prawnika: napisał: *Wzór rzeczypospolitej rządnej do ciała czlowieczego przystosowany*, Kraków r. 1613. Na żądanie Mikołaja Firleja wojewody krak. wypracował i wydał w 10 księgach: *Statuta, prawa i konstytucye koronne*, Krak. 1600, które jednak sankcyi nie nabyły ze względu na błędy i opuszczenie niektórych ustaw. Polszczyzna jego wzorowa.

- f) **TEODOR ROGALA ZAWADZKI**, zebrał statuta i uchwały sejmowe do r. 1613 i ułożył je w polskim języku. W Krakowie r. 1614 in fol. pod tytułem: *Compendium to jest krotkie sebranie wszystkich praw statutów i konstytucyi koronnych*.
- g) **MANCIN ŚMIGLECKI** (ur. 1572 we Lwowie; 1591 wstępuje do towarzystwa Jezuitów i w Rzymie uczy się teologii; w kraju uczył filozofii lat 4 a teologii lat 10; † r. 1619 w Kaliszu). Zostawił loikę po łacinie napisaną, którą Francuzi i Anglicy uwielbiali, oraz prowadził polemikę piśmienną z różnowiercami. Tu go przywodzimy jedynie jako pisarza: *O lichwotwie i trzech przedniejszych kontraktach wyderkowym, czynszowym, i towarzystwa kupieckiego*, wydanie 2gie, Kraków 1604, a 7me Krak. 1640. Książka niegdyś bardzo chwalona.

§ 76 **Nauki przyrodzone** o tyle uprawiono, ile do użycia pospolitego i lekarskiego stosować się dawały.

- a) **SZYMON z Lowicza** tłumacz mniemanego Emila Makra, który do opisów łacińskich roślin przydał nazwy polskie. Wydanie Flor. Unglera z figurami r. 1532 exemplarz w bibl. uniw. wrocław.
- b) **SZCZEPAN CHEWAŁIMIRZ** (Falimirz, Phalinurus, Phalimirus, Stefanek, z dodatkiem Rusin). Jemu przypisują książkę której dotąd napisu nie wiedzieliśmy, w r. 1859 Bibl. Ossol. we Lwowie nabyła i tytuł podała: *Falimierza*

Zielnik imprimowany w Krakowie u Floriana Unglera 1534 in 4to. Cenniejsze rozdziały w nich takie: Opis roślin. O wódkach z ziół rozmaitych. Jak olejki sprawić. Wypis rzeczy zamorskich i téż rozmaitego nasienia. O rzeczach żywych. O kamieniach drogich. (To wszystko pod względem lekarskim jest opisywane i z drzeworytami). Nauka o poznawaniu uryny to jest moczu... i... rozmaitych mocy człowieczych. Nauka o pulsie. O znamionach w ludzkich niemocach. Traktat o rodzeniu człowieczém. O przyrodzeniu... dwunastu miesięcy... Nauka puszczania krwi i o bańkach. Rządzenie czasu morowego powietrza. Lekarstwo doświadczone naprzeciw rozmaitym niemocom.

- c) HIERONIM SPICZYŃSKI (rajca krakowski i lekarz Zygm. Aug). *O ziołach tutecznych i zamorskich, i o mocy ich, a ktemu księgi lekarskie wedle rejestru niżej napisanego wszem wielmi użyteczna*, Krak. 1542 i 54; wydanie 3cie z dodatkami przez Marcina Siennika p. n. *Herbarz to jest ziół tutecznych i t. d. z przydaniem Alexego Pedemontana księgi ośmioro o tajemnych a skrytych lekarstwach*. Krak. 1586.
- d) MARCIN z URZĘDOWA (ur. w mieście Urzędowie w województwie lubelskim wychowany w Krakowie około r. 1540 udał się na nauki do Włoch i powróciwszy został lekarzem Jana Tasnowskiego; w końcu był kanonikiem sandomirskim. *Herbarz Polski 1562*. Krak. r. 1595.
- e) SZYMON SYREŃSKI (Syreniusz, ur. 1539 w Oświęcimie (Sacranus) z ojca Mikołaja; 1560 przyjęty w poczet uczniów akademii krak., a r. 1569 popisywał się. Podróżował po Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi i południowych ziemiach Polski; 1589 został profes. w akad. krak. † r. 1611 d. 29 marca). Pracował lat 30 nad dziełem: *Zielnik, Herbarzem z łacińskiego języka swiany* itd., Krak. 1613. Naukę o roślinach krajowych posunął wysoko, wszelako dzieło jego, nie jestto sama botanika ale w ogóle dzieło lekarskie.

§ 77. Gospodarstwo.

W kraju naszym o rolnictwie, łowiectwie i innych ga-
siach gospodarstwa pisali ludzie, co całe życie przy roli
b kniei strawili, czerpiąc naukę z własnego najwięcej i co-
iennego doświadczenia, ile że księgi o agronomii Rzymian
włoskich téj epoki pisarzy, do kraju naszego stósować się
e dały. Biegli w naukach przyrodzonych ludzie nie zwró-
li w téj epoce uwagi na rolnictwo.

- a) Pierwsze dzieło o rolnictwie wytłumaczył JĘDZĲ TBZY-
CZASKI z łacińskiego Piotra Krescentyna, który wypi-
sywał z Warrona, Kollumelli i Palladyusza ze współ-
czesnych pisarzy, nieco swego przydawszy. Jestto en-
cyklopedya nauk przyrodzonych, zawierająca urywkowe
wiadomości, z ogrodnictwa, rolnictwa, pszczelnictwa,
hodowania koni, botaniki, zoologii i medycyny. Dzieło
to wyszło pod tytułem: *Piotra Krescentyna księgi o go-
spodarstwie i opatrzeniu rozmnożeniu rozlicznych po-
żytków, każdemu stanowi potrzebne*, 1549. Drugie wyd.
ma tytuł: *O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich
pożytków, ksiąg dwojenaście... Teraz na wielu mie-
scach z niemalą pilnością poprawione i rozszerzone
i znowu drukowane*. Krak. 1571.
- b) ERAZM GLICZNER wydał: *Nauka y Praktyka, sktozey
rozmaite czasy i czasów postęпки a przygody, dobre
i złe, pogodne y niepogodne, łatwie a sprosta wyro-
sumieć można. Teraz nowo wydane*. 1558.
- c) MIOŃSKI koniuszy nadworny Zygmunta Augusta wydał
dzieło *O świerzopach i ograch* w którym opisuje jakich
używano sposobów do przyswojenia dzikich koni litew-
skich, dodając iż wszystkie usiłowania nie bardzo się
powiodły.
- d) MATECZ CYGAŃSKI zamożny szlachcic, który miał upodo-
banie w myślistwie ptasim, trzymał do tego licznych
strzelców, miał kosztowne ku temu celowi narzędzia
srebrne piszczałki i t. p. wydał dzieło *Myślistwo ptasie*.
Krak. 1584. Warsz. 1842 przez profes. ant. Waęę.

- e) Pierwsze dzieło o rolnictwie z własnego doświadczenia czerpane, a zatem dobrze do polskiej roli, klimatu i wszystkich miejscowych okoliczności zastosowane napisał ANZELM GOSTOMSKI wojewoda rawski, słynny gospodarz † 1587 przeżywszy lat 80. Dzieło jego pośmiertne wydał sławny Oczko p. n. *Gospodarstwo*. Kraków 1588. 2gie wyd. *Gospodarstwo*. Kraków 1606. 3cie wyd. ma napis *Ekonomia czyli Gospodarstwo* Krak. 1644. 4 wyd. zrobione jest z 3go umieścił w *Bib. staroż. Wojcicki* Tom III str. 98. 5te wyd. ma tytuł *Notaty Gospodarskie* wydał Jan Radwański gdzie poprzednio opisał wydania wszystkie i o autorze bliższą wiadomość podał. Krak. 1856.
- f) MACIEJ WIERZBIĘTA wydał *Gospodarstwo dla młodych a nowotnych* gospodarzów, teraz znowu poprawione i rozszerzone przez M. W. 1596. inne wyd. z r. 1598.
- g) *Niewiadomego Autora* *Gospodarstwo iezdeckie, strzelcze y myśliwczce*. Roku Pań. 1600. Znowu przedruk w Poznaniu 1690 przez pewnego szlachcica polskiego. NN. Zawiera przysłowia narodowe i wiadomości o stanie ówczesnym ludu polskiego.
- h) JANUSZ DUBRAWSKI (pochodził z województwa ruskiego). Napisał i wydał po łacinie w Wroclawiu 1547 książkę, którą Andrzej Proga przetłumaczył p. n. *O rybniakach i rybach*, Krak. 1600: dzieło to jest ozdobą naszego piśmiennictwa gospodarskiego.
- i) KRZYSZTOF DOROCHOSTAJSKI (ur. 1562; ojciec Mikołaj Moniwid Olechowicz wojewoda plocki; w młodym wieku uczył się sztuki jeźdźstwa u Antoniego Ferarego w Neapolu, pełnił różne krajowe posługi, a 1603 mianowany marszałkiem w. lit.; † 1611). Dzieło swego mistrza i jego ojca wydał po polsku p. n. *Hippica, to jest o koniach* księga. Krak. 1603 i 1647.
- k) KRZYSZTOF PIENIAŻEK wydał dzieło *Hippika abo sposoby pozmania, chowania y stanowienia koni* przez Chryzstofa Pieniażka, pisana A. D. 1607 w 4ce.

b) JAN hrabia z OSTROROGA wojewoda poznański zapalony myśliwiec, który o niezamilowanym w polowaniu mówił, iż jest: „jako kupiec, lub lichwiarz, który się bez żyły szlacheckiej urodził.“ od młodych lat zajmując się łowami, spisywał sobie, czego się z własnego doświadczenia nauczył, wydał z tytułem: *O psiech gończych i myślistwie z nimi*, Krak. 1608. Przedrukowane w Kraśzewskiego Pomnikach w Warszawie 1843. Drugie pismo jego *Myślistwo z ogary* Krak. 1618 jest dopełnieniem pierwszego i było wydane powtórnie w Krak. 1643. 3cie 1649 nakoniec w Łowiczu 1797.

Pasiecznictwo i bartnictwo powszechnie u nas było znajome, począwszy od bartników aż do prawodawców. Pierwsze dzieło o pszczelnictwie napisał WALENTY KĄCKI, który wydał: *Nauka około pasiek* z informacyi P. Walen. Kąckiego A. 1612 w Komarnie u mnie Jana Ostroroga wojewody pozn. spisana. W Zamościa 1614. 2gie wydanie ma napis *Nauka o pasiekach*. 1631. 3ci raz w Wilnie 1821.

m) STANISŁAW SZUFSKI z Rogowa wydał: *Zabawy orackie gospodarza dobrego uczciwe, ucieszną y pożyteczne, a Rola skarb nieprzebrany*, przez etc. Krak. 1618.

n) OLENYCHT STACMIENSKI (z Mysłowic, urzędnik Balicki). *O sprawie, sypaniu, wymiersaniu i rybieniu stawów; także o przekopach, o ważeniu i prowadzeniu wody*, Krak. 1573, którą-to pracę uzupełnił i wydał Stanisław Strojnowski r. 1609.

§ 78. **Nauka lekarska**, znajdując swą podstawę pomoc w szerzeniu się nauk przyrodzonych, musiała się iktę szerzyć; dążność wszakże piśmienna nosi na sobie znaię stósowania się do użytku pospolitego.

a) JĘDRZEJ GLABER z Kobyлина: *Problemata Aristotelis, z pisma wielkiego filozofa Arystotelesa i też inszych mędrceów tak przyrodzonej jako i lekarskiej nauki z pilnością wybrane; pytania rozmaite o składności człowieka i członków rozwijające* itd. Krak. 1542 przy

- Zielniku Siennika. Krak. 1535. Traktat o puszczaniu krwi.
- b) PIOTR Z KOBYLINA, *Nauka ratowania poloznic*, Krak. 1541.
 - c) FELIX SIERPSKI LAZAROWICZ pisal: *O morowej zarazie*, Kraków 1564.
 - d) JAN KUNASZOWSKI przełożył na polskie, *Sekrety najdawniejsze leczenia Ant. Mizaldi* 1566.
 - e) MELCHIOR PIOTRKOVCZYK † 1600 pisal: *Przeciw morowemu powietrzu przestroga*. Krak. 1579.
 - f) MARCIN RUFFUS z Welca medyk i cyrulik łomżyński wydał książkę dziś zbyt rzadką: *Epitome opusculi. To jest gruntowna i dostateczna sprawa o jadowitej i zarazliwej niemocy Pestilencycy albo morowego powietrza*. Krak. 1588.
 - g) WALENTY z LUBLINA (uczony lekarz). *O różnych chorobach i leczeniu ich*, 1592.
 - h) WOJCIECH OCZKO (rodem z Warszawy) był synem Stanisława kolodzieja. Po ukończeniu nauk w kraju został księdzem. W r. 1560 z wikaryusza kolegiaty warszawskiej Ś. Jana posunął się na penitencyarza. W r. 1562 był w akademii krakowskiej w r. 1565 został magistrem i rektorem szkoły u Ś. Jana w Warszawie. W latach 1565—9. Podróżował po Włoszech, gdzie uzyskał stopień doktora medycyny. Kapituła przyjęła go z radością za powrotem. (W bibl. Warsz. 1857 kwiecień str. 290). Oczko przy kościele Ś. Krzyża uczynił fundusz na 12 ubogich z Anną Wolf. Nagrobek w Lublinie wystawił mu synowiec Wincenty Oczko kanonieznieński. Pisał się lekarzem królewskim). Prócz *zielnika* po łacinie, wydał po polsku *Cieplce*, Kraków 1578 i *Przymiot czyli dworska niemoc*, Krak. 1581.
 - i) PIOTR UMIASTOWSKI (po ukończeniu nauk w akad. krak. zostaje doktorem med. i fil. i podróżuje po Włoszech; sławny za Zyg. III lekarz). *Książ czworo o przyczynach morowego powietrza*, Kraków 1591.
 - k) JÓZEF GRUYSKI z Pilzna Dr medycyny i filozofii na-

pisal: *Przymiot czyli o chorobie zaraźliwej*. Kraków 1594.

l) SEBASTYAN PETRYCY wydał: *Instrukcyja albo nauka jak się sprawować czasu moru*. Krak. 1613.

m) BEZIMIENNY „Dobrego zdrowia rządzenie“, w polskim łacińskim i niemieckim języku, wyszło w r. 1532. —

We wszystkich wymienionych pisarzach widoczna jest dążność upowszechnienia przez wykład jasny i dostępny wiadomości lekarskich. Dążenie to dziś byłoby o tyle szkodliwym, że z kilku pism nikt lekarskiej umiejętności nauczyć się nie może, i tylko cośkolwiek z niej zachwycić zdola; lecz w XVI wieku gdzie nie łatwe było staranie się o lekarza, mianowicie po wsiach, wykład przystępny nauki lekarskiej bardzo był pożyteczny, a podejmowanie go świadczy o silném umiłowaniu dobra spółbraci.

§ 79. **Matematyka i astronomia.** Te nauki stały najwyżej w akademii krak. Wielu pisarzy zyskało sławę europejską, ale ci pisali po łacinie; polskiego zaś języka użyli najpierwsi:

a) TOMASZ KŁOS (o którego życiu nie wiemy), przekazał po sobie takie dziełko: *Algoritmus to jest nauka liczby Polską rzeczą wydana*; przez księdza Tomasza Kłosa Na trzy części się dzieli. Pierwsza będzie o osobach liczby, wtóra o regule detri. trzecia o rozmaitych rachunkach y o spółkach kupieckich. Cracoviae ex of. Ungleriana 1537. (w 8ce. ark. 8.)

b) STANISŁAW GRZEBSKI (Ur. 1526 w Grzebsku, wsi dziedzicznej w Mazowszu; z młodych lat przykładał się do jęz. łac. grec. i hebraj.; był domowym nauczycielem Stanisława Mikoszewskiego a 1563 został magistrem w akad. później professorem; † d. 1 grud. 1570), *Geometrya to jest miernicka nauka po polsku napisana z Greckich i Łacinskich ksiąg itd. teraz nowo wydana Kraków 1566 i Warszawa 1863.*

c) JAN LATOŚ lub LATOŚZ, WOJCIECH ROSCISZEWSKI i SZCZĘSNY ŻANNOWAZI wiedli spór piśmienny względem kalendarza

poprawionego za Grzegorza XIII. Pierwszy się sprzeciwił tej poprawie; za co wiele prześladowania i szyderstwa ściągnął na siebie; a drudzy stawali w jej obronie.

- d) MIKOŁAJ z SZADKA wydawał prócz kalendarzy łacińskich, także w języku polskim począwszy od r. 1528. Wychodziły one, jak mówi J. Łukaszewicz w 12ce w drukarni Wietora pod tytułem: *Wysłowyenye znaków nyebeskich przez Mystrza Mikołaya z Sadku pilnie na rok lata bożego 1528 złożone.*

§ 80. **Wojenność.**

Nie mogąc skreślić historii Strategii Taktyki w Polsce, wymieniam tu tylko dzieła o wojskowości. Przyłuski w swoich Statutach, pisze w księdze I de militibus a w IV de re militari.

- a) JAN TARNOWSKI, hetman wielki koronny urodził się 1488 † 1561, napisał *Consilium rationis bellicae* w Tarnowie 1558. Tytuł tylko po łacinie zresztą całe dzieło po polsku. — Prócz tego: *Ustawy prawa ziemskiego z przydatkiem o obronie Koronnej i o sprawie urzędników wojennych*, Kraków 1579. Przedruk w Bibl. polskiej Turowskiego Kraków 1858. Uzupełniła Bibl. polska dodawszy pisemko łacińskie *Straza* o wojnie z Turkami, utworzone z wolnej rozmowy autora z hetmanem i pochwalną mową łacińską X. Krzysztofa Warszewickiego kanonika krakow. Obecnie w Wilnie drukuje się odszukane w rękopiśmie dzieło Hetmana Jana Tarnowskiego *O gotowości wojennej* z notami historycznymi i przedmową uczonego Mikołaja Malinowskiego.
- b) MARCIN BIELSKI napisał i wydał pod tytułem: *Sprawa rycerzka według postępków i zachowania starego obyczaju rzymskiego, greckiego, macedońskiego i innych narodów pierwszego i niniejszego wieku, tak pogańska jako i krześcijańska z rozmaitych ksiąg wypisana ku czytaniu i nauce ludziom rycerskim późniejsza, książki na ósm części rozdzielona. Cum gratia*

et privilegio S. R. M. w Krakowie R. P. 1569 w 4ce
Dzieło to uważane jako techniczne nie ma sobie rów-
nego tam tego wieku. Znać w nim ukształconego żoł-
nierza, który z historycznego stanowiska na sztukę wo-
jowania zapatrywać się umiał. Opisawszy dokładnie
sprawy rycerskie rzymskie i greckie, przystąpił do spo-
sobu wojowania Polaków, podał wiadomości o stopniu
strategii najbliższych narodów, baczną uwagę zwracając
na ulepszenie siecznej i palnej broni polskiej. Słowem
co tylko godnego było w zawodzie rycerskim, czy wcza-
sie pokoju czy w czasie wojny, tak w użyciu szyku do
boju w polu, jako obrony zamków i użycia *fortelów*,
wszystko objął i podał w tém dziele Bielski, znając
się na sprawie rycerskiej dokładnie jako towarzysz
broni Jana Tarnowskiego.

- 2) Maciej Strausicz (Polak, bawił przy księciu pruskim
Albercie w Królewcu był jeszcze 1570 r.) Z rozkazu
tego księcia przełożył jego dzieło: *Von der Kriegsor-
dnung oder der Kunst Krieg zu führen*. (które sam
Albert Zyg. Augustowi 10 sierpnia 1555 poświęcił i po-
słał), na język polski. Piękny ten rękopism, nigdy nie
odbity, znachodził się w księżnicy Żaluskich.

W roku 1858 wyszło to dzieło ale tylko w cząstce
w Paryżu u Martinet z napisem: *Alberti Marchionis
Brandenburgensis Ducis Prusiae libri de Arte mili-
tari mandato sacri Regis Poloniae Sigismundi Augusti
scripti nunc primum e codice authentico principis Pa-
latini Adami Czartorysci cura et sumptibus Biblio-
thecae Polonicae editi. Lutetiae Parisiorum, format ar-
kuszowy, str. 71.*

Wydawcy tego wspaniałego rękopismu po podaniu
treści całości, mówią: Zbytecznym zdaje się ostrzegać
czytelnika, że dzieło to pod względem wojennych umie-
jętności nie może dzisiaj budzić takiego zajęcia, na jakie
w swoim zasługiwało czasie; nie może być nawet uwa-
żane za źródło do historii sztuki wojennej w Pol-

aca, gdy autor cudzoziemiec, o niemieckim tylko sposobie wojowania rozprawia. Z tego powodu zdawało się wydawcom, że bez szkody dla publiczności część dzieła wojskową prawie w całości pominąć mogą. Jój ogłoszenie wymagałoby tak znaczego nakładu, cenę dzieła tak wysoko podnieśćby musiało, żeśmy musieli iż przedsięwzięcia tego rodzaju imać się, rzecz dla nas niestosowna, i że owszóm na tém tylko w tém wydaniu należało się ograniczyć, co właściwie czytelnika polskiego obchodzić powinno.“

Wydanie tego zabytku oprócz wspaniałości edycji odznacza się wierną ścisłością nie tylko formatu rękopismu, ale podobieństwem i układem czcionek pisowni samej, rysunkowe ozdoby manuskryptu powtórzone są wiernie na kilku tablicach chromolitografowanych. Do dany nadto został portret Zygmunta Augusta, przerysowany z oryginału olejnego z wisku XVI który między szacownymi szczątkami pulawskiego zbioru dochował się w Paryżu. Księga ta z wielkim przepychem typograficznym wydana, należy do najpyszniejszych edycji i liczyć się zawsze będzie do pięknych a trwałych pomników literatury XVI wieku.

d) BARTŁOMIJEJ PAPIROCKI napisał dla Samuela Zborowskiego *Hetman, albo własny konterfekt hetmański skąd się siła wojennych postępów nauczyć może*. Krak. 1578 w 4ce. Dziełko to dobrą tylko chęcią i znanie pospolitych prawideł się zaleca. Bibl. Pol. Turowskiego, Szepok 1856.

e) STANISŁAW SARNICKI zostawił w rękopiśmie *Księgi hetmańskie*. Czasopismo lwowskie, z r. 1830 str. 95 — 110 mieści wiadomość o Sarnickim i jego Księgach hetmańskich. Dzieło to obszernę in folio z wielą rysunkami machin wojennych, szyków, obozów i bitew, między którymi bitwy pod Dąbrowną, Obertynem i pod Orszą; wiele bardzo zajmujących szczegółów o naszej ówczesnej wojskowości znaleźć tu można.

f) KRZYŻOŚC WACHOWICZ w dziele *Paradoga* mieści w so-

bie wiele ciekawych uwag o obronie kraju przeciw Tatarom i Turkom — o prowadzeniu wojny i szyku wojska, dalej, o środkach obrony w Polsce itd.

- o) JAN ZAMOJSKI kanclerz i hetman wielki koronny, o którym Starowolski pisze: „że był czołem i szczytem senatu, twierdzą i murem królów, strażą prawa, obrońcą swobód, chlubą i światłem ziomków, powszechną prawych ucieczką, gromem bojów, postrachem nieprzyjaciół, a opiekunem nauk i uczonych.“ Ten najznakomitszy mąż naszej przeszłości, nie tylko za życia swego dzielnie podpierał Rzeczpospolitą radą i orężem, ale myślał jeszcze nad tém, aby jego doświadczenie, jego biegłość w sztuce wojennej, była nauką dla przyszłych pokoleń. Przedsięwziął pracę, którą zapewne śmierć wczesna nie dozwoliła mu uporządkować, pod tytułem: *Rada o sprawy wojenny* przez nieboszczyka Jana Zamojskiego Kanclerza i Hetmana Koronnego spisana (z rękopismu Biblioteki Rzewuskich) wydrukował w tomie II Włodzimierz hr. de Broel Plater. Zbiór pamiętników. 1858.
- k) JAKÓB CIELECKI przełożył: *Książki Juliusza Frontyna* senatora Rzym. *O fortalach wojennych*; książek czworo teraz na nowo wydane, Poznań, 1609.

3. GRAMATYCY I SŁOWNIKARZE.

81. Wiele się ich znachodzi, wspomnimy tu tylko celniejszych.

- a) *Orthographia seu modus recte scribendi et legendi poloniceum idioma, quam utilissimus*; cum carmine Joannis Lupuli Bodmanensis ad Sarmaticam juventutem ut modum legendi sui idiomatis addiscat etc. Książeczka z 11 stronnie złożona, drukowana u Hallera w Krakowie r. 1518. Ortografia tu podana nieutrzymała się w zwyczaju; wiele jednak dobrych myśli i skrótów zawiera. Widać tu, że akcenta wielką rolę grały, np. zamiast nie pisało ne z dwiema kreskami nad n; zamiast

wana łupnika wielkiego wydał: *Polonicee grammaticae institutio*, Krak. 1568.

g) Jan Macyszka. (Ur. 1516 w Sieradzkim z ojca Piotra i Anny Ciemieńskiej, odebrawszy staranne w domu wychowanie i ukończywszy nauki w kraju, zwiedził Włochy, Francją, Hiszpanią, Anglią i Niemcy. Zostawszy księdzem posiadał 1553—4 kanonie kaliską i poznańską a 1559 probostwo w Rajsku i kanonią sieradzką; później przeszedł do protestantów i przy dworze Zygmunta Aug. bawił jako sekretarz a potem u Radziwiłła Czarnego. Król Batory powołał go i wyznaczył mu roczną płacę; prześladowany o wiarę sam sobie życie odebrał około 1587). Dzieło jego wyszło pod napisem *Lexicon latino-polonicum*, Królewiec 1564; napisał on i polsko-laciński słownik, ale ten w rękopiśmie zaginął.

h) Jan Janusowski. *Nowy charakter polski z drukarni Łazarzowej i ortografia polska* 1594; do tego przydał myśli i uwagi Jana Kochanowskiego, Stan. Orzechowski i Łuk. Górnickiego.

i) Grzegorz Knarski, Knapis, (ur. w Grudku Mazowieckim, wstąpił do Jezuitów, u których brał nauki, potem sam uczył w ich kolegiach gramatyki, wymowy i matematycznych umiejętności; † w Krakowie 1638 r. w podzielnym wieku). Z pilnością i dokładnością wypracował bardzo ważny i do dziś dnia użyteczny słownik, stanowiący epokę w słownictwie polskim: *Thesaurus polono latino-graecus*, Krak. 1621, drugie wyd. 1643. *Thesaurus latino-polonus*, Krak. 1626. *Adagia polonica selecta et sententia morales ac dicitur faceta, honesta, latinae et graecae reddita*, Kraków 1682.

REZERWE WZIEWAJĄCE MOWY LACIŃSKIEJ.

Język krajowy był w potocznym użyciu ludu, łaciński w piśmie książek, politycznych z Europą stosunków, liturgii

wyższych towarzystw i obrad publicznych. To było naturalnym wypadkiem ducha wieku, symbolem ubiegłości całej katolickiej Europy Rzymowi, którego władza na emblemach oparta, potężnie działała na politykę owoczesną. Rzym i łacina były w całej Europie, a Polak z całą Europą w naukowych i politycznych stosunkach zostający, nie tylko za granicą lecz i w domu nie mógł się obejść bez łaciny. Lubo Polska miała swe własne prawodawstwo, lecz używając do niego form prawa rzymskiego, musiała język łaciński wprowadzić w swoich sądach i kodeksach; biorąc od Włoch wiarę i naukę, musiała używać łaciny do nabożeństwa, nauk teologicznych i filozoficznych, w których leżała ówczesna mądrość, mając łacińskie prawo i sądy musiała sejmować po łacinie. Szkoły brzmiały samą łaciną, młodzieńco czy chcący podróżować za granicą, czy służyć krajowi jako urzędnik, czy wstąpić w szanowny a otwierający wszelkie znaczenie stan duchowny, musiał dobrze umieć po łacinie. Obok bogatych i szlachty kształcili się po szkołach dzieci gminu; tak więc język łaciński we wszystkie klasy, we wszystkie społeczne stanowiska zaniesiony, stał się drugą ojczystą mową rozpowszechnioną nawet pomiędzy wóznicami, a dla swojego wykształcenia ulubioną od ludzi uczonych.

Wszelako wiara i prawodawstwo, przedmioty w duchowym życiu ogółu, wywołały potrzebę użycia w piśmie krajowego języka, który następnie pod piórem Rejów, Kochanowskich, Górnickich, Skargów wykazał całą swą dzielność. Pośelstwa zagraniczne, sobór trydencki, gdzie się rodacy nasi wstawili, pisma do obcych krajów wychodzące z kancelaryi Zygmunatów i Batorego, rokowania z obcymi państwami, wykształciły łacinę w ustach Maciejowskich, Padniewskich, Hozyuszów, Janickich, Warszewickich. Ci, którzy dzisiaj dawodzą, że łacina źle wpłynęła na literaturę, bo zgłaszała awoszczynę, powinni by lepiej zglebić dzieje języka łacińskiego w Polsce. Zarzut ich słusznie dający się zastosować do czasów następnych, nie stosownym jest gdy nimi obarczają epokę Jagiellońską, w której nieślęczano nad umarłym językiem po

łakowsku ale umysłem znurtowawszy jego ducha, używano łaciny do wyższych europejskich stosunków, a zamiast bladego i ckliwego naśladownictwa, stworzono literaturę do mową polsko-łacińską, ów niezbędny dalszy ciąg literatury krajowej, tę prawą córkę krajowej myśli ubraną w szatę europejską. Po szkołach uczeni studyowali starożytne języki, było może w ich studiach nieco pedanckiej przesady, lecz używając łaciny do polityki, religii i literatury, szło męzom polskim, o coś więcej jak o samą łacinę. Filozofia, polemika religijna, wielkiego znaczenia życie publiczne Polaków, nauczyły ich myśleć a myślącemu narodowi, niedo- syć było igraszki słów łacińskich, która daleko później do- szła do oplakanego stanu dzikości, gorszej daleko, niż bro- dniowieczne barbarzyństwo. Orzechowski nie pisał kome- tarzów na Cyncerona i Demostenesa; ale sam zdaniem społeczeństwa został Cynceronom polskim i Demostenesem łacińskim. Janicki wstawił się nie słęczeniem nad elegiami Nazona lub Tybulla, ale własnymi tego rodzaju utworami, godnymi walczyć o lepszą z niejednym starożytnym wzorem. Słowem powtórzmy: literatura polsko-łacińska była w tej epoce wyrazielką myśli wyższych, pisanych po większej części dla Europy; — Literatura polska była tłumaczem myśli przeznaczonych dla ściśle domowego koła, jedna i druga poczęły się w naszej epoce pięknie kształcić, postępować i wybitnie wyobrażać postęp narodowych swobód; potęgi, światła i sławy.

Z powyższego przedstawienia rzeczy, dowiedliśmy konieczność i obywatelstwo łaciny w naszym kraju, aby usprawiedliwić Polaków piszących po łacinie; aby wykazać, że ich tego rodzaju twory są niezaprzeczonem dziedzictwem naszej literatury i stanowią konieczny jej ciąg, którego bez ujmę talentom krajowym, pomijać się nie godzi, nie należy czynić rozbratu pomiędzy dwoma językami, bo dwie rodzone siostry, literatura polska i polsko-łacińska, nie są czémś odrębnem ale owszem składają jedną całość, jakby dwie strony jednego medalu. W poezji łacińskiej Polaków użyta

mowa oglądona i kształtna dała pole swobodniej rozszerzyć się myśli, w poezji polskiej obok poezji widzimy z pociechą kształcenie się języka. W łacińskiej z surowym sądem badamy myśl, wymagamy pięknych obrotów, w polskiej musimy być wyrozumialszy ze względu, iż twórca walczył z trudnościami nieurtartej mowy.

Po tych uwagach wyliczamy z tej epoki znakomitszych wieszczów i ich twory. W okresie poprzedzającym wspomnieliśmy o *Pawle Krośnianinie*, który pierwszy w akademii krakowskiej uczył poezji i wydanymi tamże wierszami stał się i stanowi epokę w historii polsko-łacińskiego rymotwórstwa; bo z jego szkoły wyszło wiele rymopisów między innymi *Jędrzej Wisłoczy*, który napisał poemat w trzech księgach o wojnie pruskiej i zwycięstwie Jagielly i Witolda nad Krzyżakami pod Grunwaldem odniesionem. Styl napuszony, wiersz gładki, łacina dosyć poprawna, poezja nie wielka, ale znajdzie się nie raz prawdziwy poetyczny tok opowiadania.

a) *Andrzej Kazycki* poeta i dyplomata, siostrzan biskupa Tomickiego, urodził się 1483 r. w ojczystej wiosce Krynoku w ziemi wachowackiej. Początkowe nauki brał w akademii krakowskiej pod Alexandrem z Mszczyna. Następnie kosztem Tomickiego udał się do Paryża, gdzie się uczył języków i ogólnie między ludźmi; stamtąd do Bononii, gdzie korzystał z nauki sławnego Antoniego Urcego, który wówczas lepszy smak w akademiach włoskich wprowadził. Tu przykladał się do prawa kanonicznego i cywilnego i został doktorem prawa. Obdarzony z przyrodzenia szczęśliwą pamięcią i bystrym doświadczeniem, wyuczył się dobrze po łacinie, zasmakował w literaturze rzymskiej i miał otwarte przed sobą wrota do wyższego światła i nauk. Lecz okoliczność i wrodzona skłonność do czynnego, wtrącała go tysiącami różnymi zdolność do wierszowania, gładką wymową i pomocą wuja, Tomickiego, utorowała mu drogę do łask dworu, a zatem do najwyższych, w królestwie dostojenstw. Wróciwszy do kraju bawił przy Lubrańskim biskupie pozna-

który jego biegłości w łacinie często używał i kanonikiem katedralnym poznańskim d. 6 marca 1504 mianował. Roku 1507 dnia 7go czerwca posunięty był na kanclerza katedry a dnia 25 maja 1511 scholastykiem poznańskim zaszczycony. Będąc z Lubrańskim na Węgrzech dla towarzyszenia jadącej z tamtąd Barbarze poślubionej Zygmuntowi I. miał dobrą sposobność poznania się z wielu panami dworskimi. Napisane wiersze na wesela Zygmunta I. i Barbary Zapolskiej dały mu pierwszy wstęp do dworu; został bowiem kanclerzem królowej Barbary, którą trzy lata w Krakowie przeżywszy na ręku jego skonała. Widok młodo umierającej królowej tak mocną na umyśle jego uczynił wrażenie, iż chciał już dwór porzucić i na ustroniu całej literaturze poświęcić się. Ledwie go usilne nalegania Tomickiego od tego odwiodły. Będąc na kongresie prezburskim r. 1515 miał do cesarza mowę bez przygotowania, która tak się wszystkim podobała, iż go *wymownym mędzcem* nazwano. List dyplomatyczny o *sprawie pruskiej* zjednał mu stałe względy króla Zygmunta; wkrótce został sekretarzem królewskim, kanonikiem krakowskim i dziekanem kolegiaty Ś. Floryana. W r. 1520 dnia 16 stycznia po dobrowolnym ustąpieniu Jana z książąt litewskich na biskupstwo wileńskie Krzycki zostaje proboszczem katedry poznańskiej. Tegoż roku dnia 22 maja umarł Jan Lubrański biskup poznański, po żarliwym nabożeństwie dnia 4 czerwca obrany jednogłośnie Andrzej Krzycki administratorem diecezji poznańskiej, który długo wzbraniał się przyjąć tej godności, jednak prośbami zmiękczony dał się nakłonić, tém bardziej że w dwa miesiące zwolniony został, bo Tomicki z przemyskiego biskupstwa na poznańskie był przeniesiony. Teraz dopiero przy większych dochodach łatwiej mu kierować się przyszło. Zjednawszy sobie łaskę Zygmunta a mianowicie królowej Bony, której był prawą ręką, wyglądał rychło biskupstwa i w jednej pieśni swojej

dziękuje królowi za obietnicę, przyrzekając do tego urzędu wcześniej sposobić się. Jakoż gdy przyszła wiadomość o śmierci Erazma Ciolka bisk. plockiego skętnie robił zabiegi, aby to biskupstwo jemu się dostało, choć dla pokrycia swojej chęci wyniesienia się oświadczał: iż woli na małym przestawać, bo *in parvis quies*; Zygmunt atoli przez wzgląd na zasługi Rafałowi Leszczyńskiemu to biskupstwo o'dał, a Krzycki wziął po nim to biskupstwo przemyskie r. 1523 d. 4 czerwca. Wkrótce pojechał w poselstwie do Ludwika króla węgierskiego, zkąd był jeszcze nie wrócił, gdy Tomicki z poznańskiego na krakowskie biskupstwo postąpił; wyglądał więc po nim biskupstwa poznańskiego, lecz królowa przedała je bogatemu *Latałskiemu*. Urażony tém Krzycki pomścił się wierszami łacińskimi, w których Bachusa nad Apollina wynosi. Po śmierci króla węgierskiego Ludwika Jagiellończyka, jeździł powtórnie ze Stanisławem ze Sprowy kasztelanem bieckim do Węgier, zkąd wróciwszy został biskupem plockim i na téj katedrze przez lat ośm siedząc, posłował na zjeździe w *Olomuńcu*, gdzie Jan Zapolia i Ferdynand austriacki, królowie węgierscy godzili się; nakoniec po śmierci Dzierzgowskiego, został arc. gnieźn. i prymasem. Lecz w dwa lata umarł w Krakowie dnia 10 maja 1537 pochowany w Gnieźnie obdarzony wielkim dowcipem, ale wiele o zdolnościach swoich rozumiejący. Lubił wesołe a nawet hulaszcze życie, nie miał z obyczajów niezachwianej sławy. Wreszcie towarzyski, nie dumny, wesoły, przystępny dla każdego; jednakże społeczeństwo uczonych najwięcej lubił. *Wawrzyńca Korwina* z Nowego targu i *Janickiego* hojnie wspierał. Napisał Krzycki wiele dzieł wierszem i prozą, z których znaczna część drukiem nie ogłoszona a drukowane są teraz nader rzadkie. Wiszniewski w swojej literaturze i Chodyniecki w dykeyonarzu uczonych Polaków takowe wliczają. Byłoby do żądania, aby ktoś zebrał i wydał

zabytki po Krzyckim, więcój bezwątpienia szacowne są pod względem historyi niż poezyi. Władysław Syrokomla, kilka na język polski przełożył i umieścił w swoich *Dziejach literatury w Polsce*.

- b) JAN FLACHSBINDER lub DANTYSZEK lub Gdańszczanin urodził się w Gdańsku r. 1485 z ojca piwowara. Początkowe nauki odebrał w mieście rodzinném. Posłany do Krakowa był towarzyszem akademickiej ławy Jana z Wiślicy i współuczniem poezyi pod Pawłem z Krosna na pochwałę jego napisał piękny wiersz zaczynający się: *Iter et astriferi radiantis sidera cali*. Po odbytych z wielką pilnością naukach otrzymał stopnie filozoficzne i godności nauczyciela w tejże szkole. Dla miłości ojczyzny, nie ośiagał się stan swój akademicki zamienić na wojskowy, w r. 1502 walczył przeciw Tatarom, był i na wyprawie wołoskiej. Później czy to z nabożeństwa, czy dla oświecenia się zwiedził Palestynę, Synaj, Arabią, Grecyą, brzegi epirockie, był na wyspach Rodus, Krecie i Korcyrze. Powróciwszy do ojczyzny z podróży, wyborném rymotworstwem i niepospolitą biegłością w innych przedmiotach naukowych, ściagnął na siebie uwagę. Jakoż najprzód za pośrednictwem Tomickiego biskupa i kanclerza koron. polecony został królowi na urząd sędziego (*Judea curia*), na którym dowiódłszy wysokiej swojej i do innych spraw publicznych nabytej przez nauki zdadności, mianowany był sekretarzem królewskim. W tym czasie obrał stan duchowny, i dostał najprzód probostwo w Gołębim a potem w Gdańsku. Jako sekretarz królewski towarzyszył Zygmuntowi I na zjazd presburski, na którym wykryły się wielkie jego talenta i rozstały go w całej Europie. Wiersz napisany przez niego z okoliczności tego zjazdu był powodem, iż Maksymilian cesarz ogłosił go publicznie poetą uwieńczonym, zrobił doktorem obojga praw, włożył mu uroczyste laur na głowę, wręczył pierścień złoty i zaliczył go między szlachtę niemiecką, które to szlachectwo Zygmunt przy-

Wilejem swoim potwierdził. Gdy zaś wszystkich będących na dworze jego przewyższał umiejętnością europejskich języków, przeto użyty do różnych poselstw.

Jeździł w poselstwie do Wenecyi, do papieża Klementesa VII, cesarzów Maksymiliana i Karola V, a którym szczęśliwie sprawę pruską załatwił; do Ferdynanda króla czeskiego. Był posłem do Anglii, Danii, Flandryi i Włoch. Przyłożył się do przytłumienia zgubnej dla Wenetów wojny z cesarzem. Najwięcej bawił przy Karolu V w Hiszpanii dokąd był r. 1525 z Brukseli przybył. W r. 1529 Karol V cesarz kazał wybić na cześć jego wielki medal, z jego twarzą i herbem. Wizerunek tego medalu znajduje się w Raczyńskiego medalach tom I str. 52. W roku 1530 został biskupem chełmińskim. W roku 1532 jeździł na sejm ratyboński, był w Bononii, gdy tego monarchę papież koronował i na sejmie augsburskim, gdzie protestantom pierwszy raz przywileje i wolność nadano. Nakoniec za wpływem króla, kanonicy warmińscy w r. 1537 obrali go swoim biskupem. Ostatnie poselstwo sprawował z Januszem Łabęskim wojew. poznań. na dworze Ferdynanda króla rzymskiego, czeskiego i węgierskiego, prosząc o rękę córki jego Elżbiety dla Zygmunta Augusta wówczas króla litewskiego, do którego często pisywał listy i wielkich doznawał względów, jak świadczą listy tego księcia do niego pisane. Gassendi w dziele Koperlicznika tak charakteryzuje naukę Dantyszka: miał on zaradką znajomość świeckiego i kanonicznego prawa, głęboki sposób widzenia w filozofii i historii, nabyty przez wielkie czytanie, a następnie tak niepospolitą wymowę, że papież, dwór rzymski i najwięksi krasomówcy, nie mogli mu podziwienia odmówić. Umarł w Heilsbergu dnia 27 października 1543. Hymny Dantyszka wydał przyjaciel jego Hozynus, w r. 1548. Ogólny zbiór dzieł Dantyszka, wydał z biblioteki Żaluskich Jan Bogumił Roßin, profesor w akad. lipkiiej pod tytułem:

Joan de Owrze Dunieci Episcopi Varmiensi. poemata et hymni. Vratislav. et Lipsa. apud Horn. 1764 in 8vo. Kondratowicz w dziejach literatury wytłumaczył wiersz *Jonasz prorok o snieszeniu miasta Gdańska r. 1530* tudzież i nagrobek, jaki napisał sobie za życia.

c) **JANICKI KLEMENS**, syn rolnika z pod Żoina w Wielkopolsce, urodził się 4 listopada 1516 był z liczby tych nie-szczęśliwych dzieci, których przedwczesny rozum zwo-dniczą biednych rodziców uludza nadzieją. Ojciec straciwszy wiele dzieci, najmłodszego, a do tego chorowitego nie chcąc obrócić do pługa, w piątym roku oddał na nauki do Żoina, a stamtąd do szkoły Lubrańskiego w Poznaniu. Gdy na dalsze utrzymanie podrosłego i piszącego już wiersze łacińskie syna wystarczyć nie mógł, wziął go na swoją opiekę arcybiskup Krzycki, a gdy ten wkrótce umarł, Piotr Kmity wojew. krakow. wziął go do swego dworu i na własną jego prośbę wysłał na nauki do Padwy, gdzie się przez lat siedm uczył pod Bonamikiem. Atoli Janicki zachorowawszy na puchlinę wrócił niebawem do kraju i umarł w Krakowie dnia 2 sierpnia w r. 1543, mając dopiero rok 27. Od pierwszej młodości składał wiersze łacińskie, w 16 roku pięknym rymem sławił Lubrańskiego bisk. pozn. a w 22 otrzymał w Bononii wieniec od Klemensa VII. papieża Medyceusza. Choć syn rolnika doznawał w Padwie względów kardynała Bembusa, a w kraju biskup Maciejowski, Hieronim Łaski wojew. sieradzki, Seweryn Boner, kaszt. biecki, Piotr Myszakowski, kan. krakow. i Stanisław ze Sprowy łaską go swoją zaszczycał. Żył w przyjaźni z Hozymzem, Deciuszem i Kromerem; jeden tylko Orzechowski zazdrościł mu sławy i wziętości u Kmity.

Najciekawszą biografją Janickiego są jego dzieła własne, w których dusza jego najmocniej się odbija. Wszystkie jego poezys do lirycznych należą; z gładkości wiersza przypominają Owidiusza, a rozlanego po nich czucia sprawiedliwie go z Katallem i Tybullem

porównywanó. Poezye jego zebrane wyszły pod tytu-
lem: *Clementis Junitii Poloni postas Lauerati Poemat
in unum libellum colecta et ob insignem raritatem a
praestantiam denuo excussa, curata Jo. Erenfried Bo-
mio. Lipsias sumtibus Jo. Georg. Loevii 1755; 8 st
158 wiel. 8; przypis Załuskiemu bis. kijowsk. Kilk
jego poezyi miłosnych płynnym wierszem przełożył Fran-
ciszek Zagórski i w dziele *Muzeusz* poeta grecki w Wa-
szawie 1796 8 umieścił. Elegie zaś wytłumaczył Ur-
mowski. W r. 1848 Władysław Syrokomla (Ludwi-
Kondratowicz) przełożył wszystkie poemata Janiokieg
i wydał pod tytułem *Przekłady poetów polsko-laciń-
skich* tom I wyd. drugie 1851 w Wilnie u J. Zawadz-
kiego. W tłumaczeniu tém jest duch i koloryt poet
szczęśliwie zachowany.*

- d) GRZEGORZ WIGILANCYUSZ z SZAMBORZA, urodzony około
1523 † 1573. Professor teologii w akad. krak. pisa-
wiersze łacińskie, mając jak się w *Theoresis* oświad-
cza, ten dzień za stracony, w którymby nie napisał wier-
sza. Pozostawił dzieła *Amyntas sive ecloga etc. 156
Theorens 1561. Ecloga qua Archiepis. Leopold L
Paulo Tarloni gratulantur 1561. Polymnia 1564 Ele-
gie II* bez miejsca i roku. *Alexis sive ecloga 1561
Ecloga Stanislao Słomowio adscripta Elegias IX 1561
Bibliados* i inne. Był to mąż świętobliwy i niesprace-
wany, ale wiersze są po większój części okolicznościowe.
Wszystkie pisma Grzegorza są bardzo rzadkie. :
- e) ANDRZEJ TAZYOŃSKI uczeń akad. krak. biegły w językach
biblijnych i nowożytnych; zmarł w maju r. 1583 pisa-
wiele wierszy łacińskich w których się wstręt i niena-
wiść ku katolicyzmowi przebija.
- 1) Epigrammatum liber I etc. Crac. 1565 in 4to.
 - 2) Epigrammatum liber II etc. Crac. 1565 in 4to.
 - 3) Sylvarum libr. II Crac. 1568 in 4to.
 - 4) Sylvarum liber III Crac. 1569.
 - 5) Triumphus Moscoviticus Crac. 1582.

- 6) De Lipomani ingressu et progressu in Polonia etc. Dzieło nadzwyczajnej rzadkości. Prócz tego wiele jest elegii i epigrammatów Trzycieskiego po różnych dziełach rozproszonych.
- f) Do rzędu znakomitszych poetów łacińsko-polskich należą jeszcze JAN KOCHANOWSKI na dwie połowice swe poetyczne rozerwawszy zdolności; w rymach łacińskich, które pisał, nie raz równie wysoko się podniósł jak w polskich, a zawsze wzory rzymskie szczęśliwie naśladował, jak n. p. Tybulla w elegii do Bachusa. Przez język Rzymian i mitologią grecką przebija się cnotliwy obywatel polski i duch narodowy. W lirykach najpiękniejsza jest oda na *zjazd stężycki* i oda do *zgody*. W *Epinikionie*, który na weselu Jana Zamojskiego z Gryzeldą Batorówną, muzyk nadworny króla śpiewał przygrywając na lutni, pięknie opisuje przyjazd i przewagi Stefana Batorego. W elegiach naśladowując Petrarke, miłość tylko opiewa. Wszystkie jego poezye łacińskie wyszły u And. Piotrkowczyka w Krakowie 1612 in 4o. Xawery Zubowski i kaz. Brodziński przełożyli niektóre z liryków Kochanowskiego. Z elegii zaś sam niektóre Kochanowski na język polski przełożył. Brodziński przełożył elegie (Warszaw. 1829) dosyć szczęśliwie, ale nie wszystkie. Resztę pozostałych pism wierszem wydał Władysław Syrokomla pod tytułem: *Przekłady poetów polsko-łacińskich*. Zeszyt II Wilno u Zawadzkiego 1851.
- g) SZYMONOWICZ SZYMON. Łacińskie jego poezye wyszły razem pod tytułem *Simonis Simonidae Bendoński Leopolitani Magni J. Zamościi a secretioribus consiliis, Pindari Latini, opera omnia, quae reperiri potuerunt, olim sparsim edita, nunc in unum collecta ac denuo typis consignata, procurante Angelo Maria Durini e Comitibus Modestis, Patricio Mediolanensi, Archiepiscopo, per utramque Poloniam et M. Lithvanis ducatum cum*

facultatibus Legati a latere Nuntio Apostolico. V
Mitzléri 1772 in 4to.

- b) KLONOWICZ SEBASTYAN należy do najlepszych poetów
sko-lacińskich téj epoki; w nim najmniej naślado
kształtów poezji klassycznej widzieć się daje.
Roxolania ziemia rńska jestto poemat choć po
napisany, ale narodowy i ludowy. Pisze bardz
obcych niż dla swoich, pisze więc po łacinie p
około 60 arkuszy druku zajmujący, bez żadnyc
cznych podziałów, dzieli się rzeczywiście na trzy c
na opis natury darów, miast i obyczajów ludu.
dysław Syrokonia całkowity przekład uczynił i
w Wilnie 1851 u Zawadzkiego jako Zeszyt III
kladów poetów polsko-lacińskich. Drugi jego p
jeśli się tak nazwać godzi jest *Victoria Deorum* (w
kowie u Sternackiego 1600) dzieło osobliwsze, s
mienna satyra, jak ją pięknie nazwał Kraszewski,
szowana Filipika na szlachtę, którą Klonowicz
dziesięć lat mozolnie kreślił na wady swojego w
pychę, zawiść i wielkie zepsucie. To dzieło nie b
owocem natchnienia, nie ma téż żadnej cechy p
Ma jednak czasem godne pamięci wiersze, jak m
innemi:

Dum trepidant stulti, sumit prudentia vires
Gdy drą głupcy, mądrość większej siły nabiera
Amor est juveni fructus, crimenque senectae
Miłość jest skutkiem młodości, w starym zaś występkiem.

W XVI wieku, wszyscy co się po łacinie wy
wszy, do wyższych nauk garnęli, wszyscy bez wy
pisali wiersze łacińskie, przynajmniej w młodości.
pochodziło już z wychowania szkolnego, które wót
do wyuczenia się łaciny jedynie zmierzało, a wi
były uwieńczeniem i oznaką największej w tym je
biegłości; już z wrodzonej narodowi naszemu pochop
do wierszowania. Dla tego na liście łacińskich
szokletów téj epoki, nie bez podziwienia znajdt
imiona sławne w innym zawodzie. Pisał wiersze i

skie Trzebiński Alexander, żołnierz w Smoleńsku, poseł w Turczach, a po utracie żony i dwóch synów biskup przemyski i opat jędrzejowski, Stanisław Warszawicki nim został Jezuitą. Jan z Głogowy filozof scholastyczny, Opatowski Adam sławny teolog akademii krakowskiej wielki astronom Kopernik. Dziejopisowie, Kromer, Joachim Bielski i Sarnicki Stanisław. Dyplomaci: Hozynsz, Reszka, i Solikowski Jan Dymitr. Lekarze, Sixtus Erazm ze Lwowa, Zimmerman Józef Krakowianin, Wojciech Oczko, Struś, Jędrzej Zawadzki przezwany Picus, Przyłuski, Czaradzki Grzegorz, Podkański, Zawadzki Rogala i Tucholczyk Cervus Jan, prawnicy. Jouston Jan rodem z Szamotuł zoolog, botanik i polihistor, Jerzy z Lignicy hellenista, Ursinus Jan grammatyk, Turnowski Jan senior braci czeskich w Wielkopolsce, Brzeski Jan matematyk, Birkowski Fabian obozowy kaznodzieja, hetman Zamojski, Sitański, zakonu Bernardyn, Asketa Mikołaj z Mościak, Smiaskowie Wawrzyniec, znakomity lekarz i rektor akademii krakowskiej. Po tych idzie przeciągły szereg wierszopisów i wierszorbów; wydane przez nich wiersze są najczęściej treści panegirycznej, wierszy historycznych mało, tudzież nieco satyr, między temi znakomite są: Gaspar Maliński, Wosiński Bruno (*Carminum libri duo*. Crac. Lazar. 1582.) Dziełko nader do historii literatury polskiej potrzebne; zawiera bowiem ody do cenniejszych uczonych mężów za Batorego, w których obok pochwał, niektóre ich pisma wspomina: *Treter Tomasz*, *Wojnowski Jeremiasz*, *Piotr Rojziusz* i wielu innych.

§ 82. *Philoxenia* wznosiła się coraz bardziej, chociaż naden z pisarzy systematów nie tworzył, ale wielu odznaczało się oryginalnymi pomysłami.

Bezimienni autorowie dzieł: a) *Opusculum de arte memorativa* etc. Krak. 1504, kart 20 podobno pióra Antoniego Radunszycy, Bernardyna; dziełko to nader jest ważnym, albowiem ono najpierwsze zawiera później rozwinięte

zasady mnemoniki. b) *Introductio in doctrinam doctoris subtilis modos distinctorum et identitatum alios quoque terminos obscuriores ejusdem doctoris declarant* etc. Kraków r. 1519.

JAN ZE STOBNIOW, uczeń akad. krakow. objął katedrę Jana z Głogowy. Później został przełożonym szkoły Lubrańskiego w Poznaniu, wreszcie wstąpiwszy do zakonu Bernardynów, umarł w pierwszych dziesiątkach XVIgo wieku. Jego dzieła są: *Parvulus philosophiae naturalis* etc. Kraków 1513, 1517. Bazylea 1526. *Leonardi Aretini in moralem disciplinam introductio* etc. Krak. 1511, Wiedeń 1515. *Georgii Vallae, De expedite argumentandi ratione libellus*. Crac. 1520 in 4to.

SZCZEPAN MIKAŃSKI wykładał uczniom dyalektykę w połączeniu z retoryką; dzieło jego wyszło z tytułem *Micani Stephani Dialecticae ac Rhetoricae praecepta*. Crac. 1561.

JAKÓBA GÓRSKIEGO dzieło *Comentarii artis dialecticae* Cracov. 1563 w czystym stylu łacińskim napisane stanowi u nas epokę w filozofii, wypędziło bowiem z Polski zepsutą łączną scholastyczną, pobudziło do smakowania w autorach klasycznych dawnych zwłaszcza w Cyceronie i to jest dowodem, że w wieku XVI uczeńszych nad Polaków nie miała Europa mętów, coby z wydobywanych wówczas na nowo, dawnych Grecyi i Rzymu pisarzy lepiej korzystać mieli. Po nim długo jeszcze trwała filozofia scholastyczna utrzymując się po akademiach i klasztorach, jakby w twierdzących swoich.

ADAM BURSKI professor w Krakowie, później w Zamojskiej akademii wydał dzieło *Dialectica Ciceronis, quae dispersae in scriptis reliquit*, maxime e Stoicorum sententia, etc. Samość apud Leuscium 1604 in 4to. Dzieło to za prawdziwe arcydzieło między filozoficznymi płodami krajowych naszych pisarzy uważane być może, ile że przed Burskim nikomu nie przyszło na myśl wystawić w jednym, a tak żadną rzeczą obcą niezacmionym obrazie praw i mniemań stanowiących sztukę stoickiej szkoły i rozeznawania prawdy

od fałszu. Jestto chluba dla naszego narodu, że w tym wieku gdzie wszystkie sekty filozoficzne greckie wznawiano u nas Polaków eklektyczna filozofia panowała, do której wyjaśnienia używano słów i świadectw z Cycerona lub innych klasycznych autorów.

MIKOŁAJ MOŚCICKI Dominikan wykladał filozofią w treści i krótkim zebraniu, nakształt wydanej swojej logiki. *Institutionum logicarum libri septem* Cracov. 1606, Coloniae 1614 Cracov. 1625 i t. r. w Kolonii.

Filozofia moralna. **WALENTY EKKIUS** uczeń akad. krak. pod Michałem Wrocławianinem i Agrykolą młodszym pisał: *De mundi contemptu et virtute amplectenda dialogus*. Cracov. 1519.

VARINUS CAMERUS (Gaurini) Włoch, Benedyktyn, później biskup nuceryjski w państwie papieżkiem, nauczyciel Leona X; zmarły roku 1537 przełożył z greckiego dzieło, które w Krakowie przedrukowano z tytułem: *Varini Camertis apophlegmata ad bene beateque vivendum mire conducentia, nuper ex limpidissimo graecorum fonte in latinum fideliter conversa, et longe antea impressis castigatiora* Cracov. 1522, 1529, 1539. Wyszło także w Krakowie pismo: *Johannis Arundinensis: De natura et dignitate hominis Cracovia 1551 i 1554.*

KRZYSZTOFA WARSZEWICKIEGO należą tu dzieła: 1) *De ambitionis vitio Pragae 1588.* Cracov. 1598. Romae 1601. *De cognitione sui ipsius libri tres: de morte et immortalitate animae.* Cracov. 1598 i 1601.

PIOTR WIERZBIĘTA BISKUPIE napisał *Disputationum ethicarum duodecim de virtute heroica etc.* 1605 Francofurti ad Oderam.

Pedagogika i dydaktyka. Drukarnie krak. podobnie jak i w innych oddziałach umiejętności, tak naprzód przedruki dzieł obcych dostarczały, takimi są:

Plutarchii Cheronei de liberis educandis libellas, latine redditus per Guarinum Veronem. Cum *Georgii Libani* Li-

gnicensis ad Consules Civitatis Cracov. præfatione. Ungler Cracov. 1514, 1528, 1538, 1558.

ERASMI ROTERODAMI. De ratione studii ac legendi interpretandique auctores, libellus aureus. Cracov. 1519.

PETRI MOSELANI. Paedologia in puerorum usum conscripta. Cracov. 1521, 1527.

VALENTINI ERKII. Lendani Rheti, de ratione legendi auctores libellus. Cracov. 1523.

JOANNIS SULPITII VERULANI, de moribus puerorum eadem. Cracov. 1533.

FRANCIS. MYMÆ, wydal w tłumaczeniu Moleslani Petri: Paedologia dialogos 37 continens. Cracov. kart 39.

Pedagogicum seu morum puerilium praecepta Christiana. Auctore Nicolao Borbonio cum scholiis brev. Oreandi. Crac. 1542 w. 8ce.

KRYSZTOF HEGENDORPHINUS zostawił dzieła: 1) *De re-cta studendi et vivendi ratione, ad bonarum literarum virtutumque studioque in Gymnasio Posnaniensi adhortatio*. Cracov. 1530 8vo. 2) *De educandis erudiendisque pueris nobilibus, libellus. In usum novae Academiae Posnaniensis conscriptus*. Cracov. 1533 8vo. 3) *Studiorum ratio, auctore Christophoro Hegendorfino* 1549.

SIMONIS MARICII Pilsnensis Jurisconsulti. De Scholis seu Acađemijs libri duo. Cracov. 1551 8vo. W piśmie tém Marycki gorliwie i śmiało powstaje na gwałt panów, którzy akademią krakowską zaniedbują; na scholastyków, którzy dochody sami pobierają, a obowiązki zwalają na ludzi niegodnych. Nawet do Zygmunta Augusta odzywa się śmiało aby niedozwalał upadać akademię, którą był pradziad jego założył. Autor wysypał tu całą naukę i biegłość w historii i literaturze starożytnéj; styl jego potoczny, język czysty i poprawny, na zdrożności swego czasu śmiało powstaje i z obywatelską gorliwością powiada, że salus et pernicietas Reipublicae ex scholis hoc aut illo modo se habentibus provenit. Rząd niedbający o szkoły porównywa do tych co statek naladowany i ludźmi napelniony bez żagli, wiosel

atemika na zburzonym zostawia morzu. Zachęca Zygmunta król, żeby biakupów zaniedbujących szkółę i akademię, do spełniania ich obowiązku napominał; duchowieństwu wyrzuca, że się jedynie świeckimi zajęło sprawami. Porównawszy ludzi do orląt, które nie zaraz od matki i gniazda odlatują, ale coraz szerzej kolując, dopiero podrosły same maszą się do nieba i wysoko szybują. Najlepszy jest rozdział IV *Qualem bonarum literarum præceptorem et esse portet et eligi*.

ANDRZEJ GOSTINI. *Crac. pro nobilium, primorum, principumque liberis, magnorum disciplina artium perpoliendis ratio, in Academia Cracoviensi habita, anno a natali domini 1558 in 4to.*

W dydaktyce w tym wieku najpomyślniej pracował medyk Herbest, już obmyślając lepszy i stosowniejszy porządek nauk, już podając wagę, metodę wykładania autorów klasycznych. W szkole przy kościele Panny Maryi w Krakowie zaprowadził był metodę nauczania się wzajemnego. Pisma jego w tych przedmiotach są:

1. *Bened. Herbesti Neapolitani. Cracoviensis scholae ad S. Mariæ templum Institutio...* Cracov. 1559 8vo; są myśli co do sposobu nauczania języków greckiego i łacińskiego, oraz innych nauk.

2) *Orationis Ciceronis explicatio, in qua methodus in plicatione servatur haec, quae singulis Logicae Philosophiae partibus sua tribuit officia* 1560. Tu prawidła retoryki mowami i listami Cicerona objaśnia; mając przytęm gład na kształcenie serca młodzieży.

STANISŁAW SOCOŁOVII. *De ratione studii ad Nicolaum ducem Capitanum Krzepicem.* Anno 1572 wydał to po łacińsku profesor Jakób Janidłowski. Łacina krótka, rady zdrowe, wreszcie mówi tylko o kształceniu się języka łacińskiego i na uczonego łacińskiego.

JAN RAMULI napisał oryginalnie *Compendiarium instituentium liberorum ratio, dictis et exemplis illustrorum virorum*

expolita 1576. W bibliotece uniwersytetu Jagielloń. jest rękopis: Admonitio Magn. Dni. D. Joannis Zamojki Ducis Reg. Pol. etc. ad filium. Anno 1605 d. 13 Junii de tego przydano Quomodo ei qui principum aula vivere detrahit, vita componenda; ostatnie zawiera nieco podobne przestrogi do tych, które lord Chesterfield synowi swojemu posyłał.

W rozprawie wymowy i sposobu poprawnego i pięknego pisania odznaczyli się Górski i Herbest.

JAKÓB GÓRSKI urodził się w Mazowszu ziemi liwskiej około r. 1526. Do akademii krak. przybył w r. 1542. W 17 roku już został bakałarzem, a niebawnie magistrzem. Odtąd poświęcił się teologii, nauce prawa i retoryce i w roku 1551 został doktorem obojga prawa. Znany i polecony z nauki królom Zygmunтови Augustowi i Batoremu, został kanon. płockim archidiaconem gniezn. archipresbyterem krakow. na koniec w r. 1581 kanon. krakow. Do r. 1560 uczył retoryki w r. 1563 bawił we Włoszech. Wróciwszy do Krakowa, uczył prawa. Między 1574 a 1584 był kilkakrotnie rektorem akademii w czasie trudnych uader okoliczności. Umarł 1585. Będąc professorem retoryki, w trzech wydanych dziełach do różnych części ściągających się, całą retorykę wyłożył.

1. *De periodis atque numeris oratoris libri duo.* Cracov. 1558, 1575.

2. *De generibus dicendi liber adolescenti dicendi studioso opus et utile et necessarium.* Cracoviae 1599. 8vo.

3. *De figuris tum grammaticis, tum rethoricis libri V.* Cracov. 1560 8vo.

Lubo w rzeczy swojej zamilowany, wiedział dobrze te same prawidła retoryki, choćby najlepiej wyłożone i poznane wymownym nie zrobią; że aby poruszać drugich, wydrzeć im dawne ich przekonanie, narzucić swoje, skłonić ich wola, namówić, przekonać i pociągnąć, potrzeba mieć czule serce, oświecony i nauką opatrzony rozum. Takim był Górski.

Drugi BENEDYKT HERBEST rodem z Nowego miasta pod Przemysłem r. 1531 syn ubogich rodziców. W 20ym roku

ukończył humaniora i filozofią w Krakowie. W r. 1551 został rektorem szkoły lwowskiej, gdzie przez trzy lata ucząc wraz z Grzegorzem z Szamborza i Andrzejem Bargelem porozumiewał się zjednął szacunek. Wróciwszy do Krakowa, gdzie nieobecnego koledzy więksi w Collegium mniejszym mieszcili, cały się poświęcił retoryce i w akademii wykładał listy Cyncerona i mowę jego *ad Quirites*, tak aby prócz sztuki rymowoy, której mówi Herbest we wszystkich jego mowach ledźimy, uczniowie zacnych ludzi cnoty poznali, a poznane naśladować i kochać uczyli się. Wkrótce został rektorem szkoły P. Maryi w Krakowie, gdzie naówczas języka greckiego łacińskiej literatury pilnie uczono, i ten obowiązek przez pięć lat sprawował. Tym czasem rozchodząca się jego sława i wymowy, jednała mu znajomość i względy biskupa Pamiewskiego, podkanclerzego koron., Piotra Kmity wojew. rakow. i prymasa Przerębskiego, który założywszy u siebie szkołę w Skierniewicach, wezwał Herbesta na jej rektora, gdzie przez dwa lata ucząc, szczególniejsze jego względy posiadał. W r. 1561 powróciwszy do akademii krakowskiej, tak wielką ściągnął liczbę słuchaczy, iż najobszerniejsza izba lekatorsa w Collegium Jagiellońskim ciskać się do niego młodzieży objąć nie mogła. Herberst skłonny do rozróżnień, wykładając listy Cyncerona, w których aż cztery rodzaje listów odkrywał, wystąpił z nowym zdaniem o peryodach, choć dawniej w przypiskach do Cyncerona mowy *ad Quirites*, i Górskim w tym względzie nie różnił się. Z powodu słów Cyncerona w jednym z jego listów; *Democritus Sycionus non solum hospes meus est: sed etiam, quod non multis contigit, (Gracis presertim) valde familiaris*, powiada, że każdy okres podzielić należy na gramatyczny i retoryczny, a gramatyczny składa się z członków i przestanków, gdy przeciwnie mówca w okresie, ma tylko wzgląd na miarę głosek liczbę. Że okres gramatyczny i co do składni i co do myśli jest skończony, w członku składnia jest skończona; był przerwana; w przestanku zaś i składnia nie jest skończona, że aby dobrze naśladować Cyncerona przy równej liczbie

zgłosek w okresie, myśl albo ściągać należy albo przeciągać. Nakoniec, że nauka jego o okresach najlepiej do naśladowania Cyncerona pomoże. Herbest czyli przez zazdrość, iż Górski siebie za pierwszego rozkrzewiciela humaniorów w akademii poczytywał, czyli dla zwykłej ludzkiej książkowej nieznajomości serca ludzkiego, czy też może zbyt uradowany swym rozróżnieniem peryodów, drobnostkę za rzecz wielką wzięwszy, nie chciał spodziewanej sławy dla przyjaźni poświęcić; wkrótce po rozpoczęciu lekcyi w Krakowie, wystąpił przeciw nauce o peryodach Górskiego, i książkę jego jako ciemną potępiał. Na próżno obrażony Górski, który go był niegdyś pochwałami wynosił, i sławę mu robił, choć z natury całkiem gwałtowny, napominał go i prosił na osobności, aby błędnych jak rozumiał, mniemań swych w akademii nie rozkrzewiał. Herbest uniesiony nadzieją zaciemnienia dawnego przyjaciela, coraz żywiej na jego peryody następował: Wyzwany przez Górskiego (w listopadzie r. 1561) na dysputę, stawiał się śmiało, ale Górski uniósłszy się gniewem, za uczynioną sobie, jak mniemał przez Herbesta obelgę, zamiast dowodzić i zbijać, wylał go grubemi słowy, czém słusznie urażony, już na drugą dysputę stawiać się nie chciał, lecz udawany chorego, czém prędzej napisał i wydał książkę *Periodicae disputationis*, na którą mu Górski ostro odpowiedział. Herbest napisał zaraz obronę, a w kilka lat wydał obszerny o peryodach i całej dysputcie z Górskim dzieło. (*Periodicae responsionis libri V*). Tu opiera się na świadectwie i przykładach Greków, których teraz dopiero pilnie rozczytywał; bo w dawniejszych jego pismach nie przebija się tak wielka pism greckich retorów znajomość. Wreszcie odpowiada z umiarkowaniem nie szarpiąc sławy przeciwnika, jakby mu tylko o prawdę, o utrzymanie pożytecznego wynalazku chodziło; nakoniec odwołuje się do sądu Andrzeja Nideckiego, Piotra Skargi i Stanisława Orzechowskiego. Ostatni napisał wazy książkę (*Dissertatio Laurentii Siradiensis. Philosophi super Disput. periodica. Goracii et Herbesti in Quatriba*

Anti sophistarum Cracoviensium: Crac. 1563) posłał Górskiemu, który ją wydał wraz z wierszem łacińskim Jana Kochanowskiego. Z rozkazu albowiem a raczej wyrokiem biskupa Padniewskiego, Kochanowski miał być rozjemcą i sędzią tego sporu. W tém piśmie Orzechowski oświadczył się przeciw Herbestowi, a nawet sobie z niego żartuje. Z kłótni więc uczonój przyszło nawet do osobistości. Oba zapalczywie kłócili się zacięcie i długo o drobnostkę, *de lana caprina*; była to zajmująca dla głów ograniczonych walka, w historii literatury tém tylko pamiętna, iż się do niej tacy jak Orzechowski, Kochanowski wmięszali ludzie, iż jest prawie jedyna, w którój nie szło o dogmata religijne. Nakoniec Herbest zgrzyziony, iż wszyscy Górskiemu więcej sprzyjali, porzucił akademią w r. 1562 i był nauczycielem synów i krewnych Stanisława Maciejowskiego, a między innymi Bernarda później bisk. krakow., potem przez biskupa Czarnkowskiego wezwany do Poznania, został rektorem szkoły Lubrańskiego, a dnia 8 marca 1563 kanon. dnia zaś 25 października ulubionym kaznodzieją kad. poznańskiej. Lecz i tu ściagała go zemsta Górskiego. Około tego czasu odbył podróż w strony rodzinne a w krótkce umyślił wstąpić do zakonu Jezuitów, od czego go nawet sam Hozyusz napróżno odwieść usiłował. W r. 1571 został w Rzymie Jezuitą i wielu dawnych uczniów przykładem swoim pociągawszy, wsławił się kaznodziejstwem, nawracaniem różnowierców, mianowicie koło Elbląga, w dycecezy Hozyusza się zajął i wdał się z nimi w zwawą polemikę teologiczną, mianowicie z Niemojewskim. Przeżywszy 22 lata w zakonie Jezuitów, umarł w Jarosławiu 1593 roku. Herbest dla lepszego wazystkich pism Cycerona rozumienia, skreślił żywot tego mowcy: *M. T. Ciceronis vitas scriptis et verbis ejusdem descripta cum diligenti chronologia, omniumque Ciceronis actorum et scriptorum observations et cum indice* Cracov. 1561, i 1585, a Herbest Jan brat jego, prawidła wymowy z własnych pism i jego wyrażeń zebrał i wydał (*Rhetorica ex omnibus M. T. Ciceronis, verbis ejusdem*

collecta. Cracov. 1566 8vo*) łącząc historję, dyalektykę i filozofję moralną z wykładem i objaśnieniem pism Cycerona.

Między zwolennikami Cycerona w Polsce słynął jeszcze Andrzej (*Patricius*) Nidecki, urodzony w Krakowie około r. 1530 odbywszy tu nauki początkowe w 16tym roku udał się do Padwy, tam żył w przyjaźni z Manucyuszem, pod Sygoniuszem i Robertellim ukończył humaniora, a wróciwszy do Krakowa 1556 bawił na dworze biskupa Zebrzydowskiego, gdzie się już był pierwój na wzór tego zacnego męża ukazał. Z jego łaski zostawszy wkrótce kanon. krakow. udał się powtórnie do Padwy, i tam jeszcze dwa lata prawa się uczył. Wróciwszy z listem polecającym kardynała Putea, już nie zastał Zebrzydowskiego; następcą jego Padniewski podkan. koron. wziął go do siebie, jako pięknie wypisać się umięjącego, użył do pism politycznych, tytuł sekretarza król. wyjednał i wraz z królem Stefanem beneficjami obdarzał. Był bowiem Nidecki dziekanem warsz. aychidyakon. wileńsk. kanon. pultawskim, a nakoniec został biskupem wendeńskim, gdzie uroczyście od Jezuitów w Rydze przyjęty w ośm miesięcy pracowite życie r. 1586 6go lutego w Wolmarze zakończył. Byłto mąż biegły nader w literaturze rzymakiej, skromny i świątobliwy i wielki zwolennik Cycerona wydał *Fragmentorum M. T. Ciceronis* Tomi IV cum *Patricii annotationibus* Venet. 1560. 1561. 1565. 1570. 1578. *Notae in duas Tullii Ciceronis orationes*. Kraków 1583 etc.

W badaniach starożytności kilku także pisarzy odznaczyło się znajomością przedmiotu i głębokością myśli.

JAN ZAMOJSKI hetman wielki koronny urodzony 1541 † 1605 znany jest jako pisarz, biorąc nauki w Padwie napisał *de Senatu Romano*, to niesłusznie Sygoniuszowi jego nauczycielowi przypisywano. Wenecya 1563 i Strasburg. 1608. W tém piśmie autor okazuje wielką znajomość przedmiotu i przez nie wślawił się nie mało.

*) W rok wydał tego dzieła skrócenie: *Rhetoricae compendium ex M. T. Ciceronis verbis ejusdem electum* b. m. 1567 które Jezuitci przedrukowali w Połocku 1818 r.

STANISZAW BUSEKA rodem z Buku w poznańsk. sławny dyplomata, i teolog † 1603 w Neapolu, pisał w listach do Szymonowicza o *starożytnościach włoskich* (Stan. Rescii Stephani Reg. Pol. in aula Romana legati Epistolarum liber. Neapoli 1594).

STANISZAW GRZEPSKI jest autorem dzieł filologicznych. Stan. Grzepii *De multiplici siclo et talento. Item de mensuris haereticis tam aridorum quam liquidorum. His praemisa est epitome de ponderibus, quae apud prophanos leguntur auctores Antwerp. 1568 8vo.* Podaje też wiadomość o dawnych polskich pieniądzach, mianowicie mazowieckich monetach i wagach.

STANISZAW KOBIERZYCKI w dziele o zbytkach rzymskich (*De luxu romanorum commentarius. Lovanii 1628 4to, 1655 in 8vo*) mówi o bogactwach Rzymu w ogólności, o ich źródle i pochodzeniu rozrzutności Cezarów, o posągach i obrazach do Rzymu przywiezionych, o przepychu w strojach, o orszaku, o wykwinności młodzieży rzymskiej, o budowlach, ucztach i kucharstwie.

§. 83. **Zywoty** (w języku łacińskim).

STANISZAW GÓRSKI skreślił żywoty:

a) Piotra Tomickiego bisk. krak. znajduje się w tom. XIII Tomiciana, b) Piotra Kmity wojew. krak. drukowany 1szy raz przy edycji Dobromilskiej historii Orzechowskiego, 2gi raz przy najlepszej edycji Annales Orichovii przez Tyt. hr. Działyńskiego. Poznań 1854. Życie to równie szczerze, otwarcie, bez ogródki i przemilczeń, wszystkie jego wady jak i piękne przymioty opisał, zle jednakże sprawy wzorem Swetoniusza odmalował wybitniej i nie wnikając w tajemnicę śmiesz jak Tacyt. Inne żywoty jak Maciejowskiego i Zebrzydowskiego dotąd nie wyszły na widok publiczny, albowiem jak głoszą niektórzy. zniszczyły podobno familie.

JAN ORZELECKI. Urodził się 1551 w dwa lata po bracie swoim Świętosławia. Wychował się w akad. krakow. a po śmierci ojca, udał się w podróż za granicę; dla przejścia się obeym krajom i obyczajom. Dwa lata bawił w Lipsku,

potém zdążył do Włoch; uniesiony ciekawością oglądania tej klasycznej ziemi nauk i sztuk pięknych, dokąd się gromadziła młodzież z całego świata chrześcijańskiego. Dla Orzelskiego Italia miała jeszcze urok świętości, pobyt w Niemczech nie wpoił weń nowatorskich wyobrażeń religijnych i nie wyrobił przekonań katolickich. Z wielkiem zajęciem zwiedzał Padwę, Bononię, Florencję, kwitnącą pod rządami Cosma di Medici, Rzym, Neapol i inne miasta, oglądając cokolwiek było godnego widzenia. Dwa lata bawił Jan we Włoszech a zostałby i dłużej, lecz się trafiło, że wszczęły się naomczas krwawe zajęcia między młodzieżą polską a niderlandzką; w Wenecyi, Padwie, a potem i w innych miastach włoskich. Mniszomowi wplątany w te burdy niebezpieczne, Orzelski kilka razy omal co nie zginął, czém tak był zniechęcony, że wrócił 1569 r. do kraju licząc dopiero lat 18. Chciał osiąść dom, lecz znalazłszy sprawy domowe i gospodarstwo w nieładzie, udał się w 1571 na dwór Zygmunta Augusta i pełnił przy królu urząd Stolnika. Po obraniu na tron Stefana Jan Orzelski z bratem swoim Maciejem, przystał jako ochotnik do wojska królewskiego i odbył w potrzebie gdańskiej pierwociny swego wojennego zawodu. Po potrzebie gdańskiej nastąpiła moskiewska. Listy królewskie powoływały ochotników do wojska kwarcianego, lecz się uchylali jak mogli Wielopolanie, unikając trudów i kosztów. Jan Orzelski stanął na wezwanie królewskie i przyprowadził pod świętozdobity Polock rotę ze stu jeźdźców. Podczas gdy Zamiejski oblegał Psków część wojska polskiego, w której był Orzelski ze swoją rotą, czyniła diwersję i plądrowała w okolicy 4000 koni głąb kraju moskiewskiego pod dowództwem Krzysztofa Radziwiła. Zagon zapuszczony znaczył swój pochód po bogu, której luno widne były Iwanowi III we Starosiu. Gdy stanął pokój Zapolski 1582 r. król rozpuszczając zaciąg, trzymał na swoim żołdzie kilka rot dobornych, w tej liczbie i rotę Orzelskiego i przez dwa lata stały na kresach, aż je król ostatecznie nie rozpuścił. W r. 1585 z Podola apieczął do Warszawy na sejm. Król Stefan stał stał Jana.

Orzelskiego na Niż pomiędzy Kozaki dla zaciągnięcia 600
: nich na żołd królewski i powstrzymania ich od najazdów
z krymskich Tatarów, z którymi starano się pokój za-
bować, co acz z wielką trudnością udało mu się uskute-
nić. Po powrocie Orzelski osiadł w domu w Runowie i ob-
rząony został przez króla Stefana starostwem kościańskim,
odnó wprawdzie, ale które wysoko cenil, jako przyzna-
nie zasług swoich względem Rzpltej. Król Zygmunt III
zniosł go na kasztelanią rogozińską, uwolnił od opłaty 300
stych ze starostwa kościańskiego i nadał mu starostwo
włoszowskie wakujące po śmierci brata Świętosława Orzel-
skiego, które jednak dwa lata tylko trzymał odstąpiwszy
dopuszczenia królewskiego Jarosławowi Sokolowskiemu.
Orzelski przeżył swoich braci i doczekał się późnej sta-
łości. W r. 1611 chcąc przekazać potomności dzieje swego
rodu, skreślił *Annales domus Orzelsciae per Joannem Orzel-*
i Castellunum Rogosnensem Capitaneum Costensem con-
scripti. Pożnanię 1854 edidit T. comes Działyński. Pię-
ta to rzecz ten pamiętnik pełen życia i treści; zbiór podań
mliwych opisanych z naiwną i niewyszukaną prostotą,
ilką trzeźwością kolorytu i młodzieńczą prawie świeżością
obrazni, a wszędy w nich widać umysł pogodny, prawy
pamiętny na przyszłość.

§. 84. **Dzieje** miały następujących skrzętnych praco-
ników. W wieku XVI i przez całą epokę Zyguntowską
z wielu mieliśmy tak głębokich, i gorliwych o dzieje na-
dowe historyków jak Długosz. Po nim dziejopisowie albo
kali dzieje współczesne, prawdziwi historycy, jakimi są:
ecius, *Wapowski*, *Orzechowski*, *Solikowski*, *Lasicki*,
nidenstein, albo skracali Długosza, jak *Miechowita Kro-*
w i *Herbert*, albo ciągnęli dalej pasmo przez niego przer-
me. Długosz stanął na r. 1480. Czyli byli jacy dziejo-
pisowie po Długoszu między r. 1480 a 1516 rokiem, w któ-
m *Miechowita* swoją kronikę skończył powiedzieć nie umiem;
podobna jednakże, aby przez lat przeszło 30 nikt u nas
storaą krajową się nie zajmował. To tylko dobrze wia-

demo: iż wszyscy XV wieku kronikarze, leżeli w rękopismach, małej liczbie dostępnych, a zatem rzadko czytanych a poważności całkiem były nieznanne.

- a) Pierwszą historią polską ogłosił drukiem, zasłużony i z wielu innych względów lekarz, astrolog i akademik krakowski MACIEJ z MISZCZOWA czyli Miechowita. Urodził się 1456 r. nauki odbył w akad. krakowsk. W r. 1479 został doktorem, Potem po różnych włoskich i niemieckich akademiach uczył się medycyny, z którą obyczajem owego wieku łączył astrologi. Był lekarzem nadwornym króla Zygmunta I i brata jego króla czeskiego i węgierskiego, wrócił nakoniec do akademii z dostatnim majątkiem i kanonią krakowską. W latach 1501 i 1505 był rektorem akademii; mąż cnotliwy, wylany dla dobra ludzkości, jedną ręką dawał fundusz na profesora medycyny i astrologii, drugą zakładał szkoły początkowe, raz podnosił biblioteki, to znowu szpitale dla chorych i ubogich uposażał. Śmierć jego roku 1523 wycisnęła łzy ubogim, na których hojną ręką sypał jałmużny. Pochowany w katedrze krakowskiej. Miechowita wpłynął na dziejopisarstwo i stanął obok Długosza dla tego, iż dzieło jego wcześniej od Długosza i najpierw z wszystkich drukowane, więcej się upoważchniło, a późniejsi nieznając Długosza, z niego wypisywali. Pierwsze wydanie historyi Miechowity wyszło w Krak. r. 1519. Drugi raz, razem z Decjusza historycznymi piśmami w Krak. r. 1521 pod tytułem: *Chronica Polonorum a prima propagatione ab ortu Polonorum usque ad an. Ahr. 1506* z drzeworytami monarchów polskich.
- b) Just Decjusz rodem z Alzacyi, z miasta Wissemburga przybył do Polski mając lat 15 r. 1505. Był naprzód domownikiem Jana Bonera, potem sekretarzem Zygmunta I nauczył się dobrze po polsku, został potem wójtem piotrkowskim, dziedzicem Woli chełmskiej, gdzie zbudował sobie pałacyk, który dotąd jeszcze zdobi piękne okolice Krakowa, był potem karbarzem wielickim,

konsolem krakowskim i dyrektorem mennicy królewskiej w Toruniu do r. 1535. Żył jeszcze r. 1545. Zostawił następujące dzieła: 1) O starożytnościach polskich, przechodzi dzieje Polski w krótkości aż do królowej Jadwigi. 2) O rodzinie Jagiellońskiej; opisuje tu dzieje Litwy podług Miechowity, ale dodał ciekawą genealogią siedmiu córek Kazimirza Jagiellończyka i ich potomstwo. 3) O panowaniu Zygmunta I to jest dziewięciu początkowych lat jego rządów. Deciusz umieścił wiele ciekawych szczegółów, które w późniejszych pisarzach nie widzimy. Opisuje rokowania, przy których sam się znajdował i ciekawe szczegóły o handlu wrocławskim. Nie jest bez krytyki szczególnie w oznaczeniu nieprzyjacielskiego wojska. Ma w sobie wiele poczciwej kronikarskiej prostoty, żywe, moralne uczucie; oburza się na Maksymiliana, podającego rękę wrogom Zygmunta I, którego tarczą osłonięta Europa, błogich chwil używała. 4) *Senbricff von der grossen schlacht und figg so Kü. Ma. von Poln voff in Litten am 27 tag Januarii des 1527 Jarß mit den ungläubigen Tartern gehabt hat.* To jest: „List o wielkiej bitwie i zwycięstwie, które wojsko N. K. Polskiego w Litwie dnia 27 stycznia 1527 roku nad niewiernymi Tatarami odniosło.“ Pisemko to składa się z czterech kartek in 4to. Wystosowane jest przez Deciusza do Wilhelma Wejdolta w Norymberdze, którego Deciusz swoim szczególnym i kochanym przyjacielem nazywa. W samym zaś wstępie żali się Deciusz Wejdoltowi, że znajdując się w roku 1523 w Neapolu i posławszy stamtąd do Norymbergi opis jakiejś burzy (*Ungewitter* zapewne wybuch Wezuwjusza, lub też trzęsienie ziemi) opis ten z rozmaitemi dodatkami i fałszami wydrukowanym został. Zapobiegając nadal temu, posłał teraz na ręce Wejdolta opis szczegółowy bitwy i zwycięstwa odniesionego nad Tatarami dnia 27 stycznia 1527 r. przez księcia Konstantego Ostrońskiego. Opis ten datowany z Krakowa 21 lutego 1527 roku, zdaje się, że

nie w Norymberdze ale w Krakowie u Wietora był wytłuczonym, przynajmniej typy w nim bardzo są drukom Wietorowskim podobne. Treść jego w przekładzie polskim jest taka: „Całemu światu wiadomo z jak wielkimi trudami, kosztem i krwie rozlewem Królestwo Polskie od lat wielu łamać się musi bez obcej pomocy i rozmaitem szczęściem z zaprzysiętym nieprzyjacielem Chrześcijaństwa, bezbożnymi Tatarami. Gdy zaś niedawno temu, nieszczęśliwy i oplakania godny upadek korony węgierskiej nastąpił, okrótni Tatarzy tak dalece zostali przez to uzuchwaleni, że przeciw wszelkiemu spodziewaniu wśród ciężkiej zimy, co dotąd było niesłychanem, z wielkimi zagonami do W. K. Litewskiego wpadli, przekroczywszy granicę na sto mil szeroko, a złupiwszy kraj cały z niezmierną zdobyczą do Krymu wracali. Ale książę Konstanty Ostrogski, który od młodości oręż swój na karkach nieprzyjaciół Chrystusa zapewniał i który śmiało powiedzieć można, wszystkich współczesnych wodzów w sztuce wojennej przewyższał, dowiedziawszy się o tem, zebrał natychmiast na prędece lud swój zbrojny i ruszył spiesznie pochodami ku Kijowu. Tu zastał już innych panów litewskich z licznymi hufcami, z którymi połączywszy się, udał się w pogoń za Tatarami. Po dwudniowym pochodzie dotarli Tatarów 10 mil za Czerkiesami, dwa dni drogi od sławnej rzeki Dniepru, która w Azji wypływa (nie tęgim był geografem nasz Deciusz). W pochodzie tym doznali nas wielkich trudów i głodu, bo wśród głębokiej zimy trudno było o żywność dla ludzi, i obrok dla koni. Na ślad pierwszy Tatarów trafili przy pustém polu, leżącym przy lesie czarnym (ten las nazywa Deciusz herceńskim). Tu znaleźli szczałki 300—500 koni, których mięsem Tatarzy siebie i prowadzonych w jassyr chrześcijan żywili. W sobotę dnia 26 stycznia zbliżyli się nasi ku ostatniemu legowisku Tatarów. Nie tracąc zatém czasu, puścili się w ślady nieprzyjaciół krzyża świętego na noc

całą. Około północy ujrzeli jak blisko siebie na okolo obozu tatarskiego ognie, że rozpuścili cugle koniom skoczyli pędem ku obozowi. Było to atoli optyczne złudzenie, bo obóz tatarski leżał o pół mili dalej, niż się naszym rycerzom zdawało. Zwolniono zatem pochód, a chociaż ziemia była zmarzła i tentent podków końskich rozlegał się daleko na okół, nieprzyjaciel ani się domyślał tego, jak blisko wojsko chrześcijańskie nad karkiem jego wisiało, owszem gdy spostrzegł gęstą parę unoszącą się nad zgrzanymi końmi wojeńka litewskiego, poczytał ją za zwyczajną w tamtych stronach mgłę o tój porze. Tak tedy ks. Ostrogski wpadł niespodzianie na pogrążony w głębokim śnie obóz niewiernych. Tatarzy nie mogąc dopaść koni swoich, słaby stawiali opór i już znaczna część ich legła od oręża naszych, gdy nareszcie udało im się zebrać hufiec jezdnych 5000 wynoszący, okolo syna hańskiego. Uderzył nań niezwłocznie ks. Ostrogski, wzywając aby się poddał. Gdy zaś broni służyć Tatarzy niechcieli, po kilkogodzinnéj walce otoczeni na okół od rycerstwa litewskiego, w pień wycięci zostali. Poległ wtedy i syn hana z wielu murzami. Tymczasem gdy ks. Ostrogski zajęty był walką z oddziałem otaczającym syna hańskiego, inni Tatarzy korzystając z ciemnej nocy, pieszo lub też na nieosiódlanych koniach wymknęli się z obozu. Ale i tych śmierć nie minęła, bo gdy dzień zaczęło, zwycięzcy puścili się za nimi w pogoń, i ubili okolo 20,000 pogan. Wielkie to zwycięstwo uwolniło z pętów przeszło 40,000 chrześcian w jassyr prowadzonych, podało w ręce naszych przeszło 20,000 koni, 800 wozów naładowanych łupami i wielu jeńców. W sławnej tój bitwie mieli udział z panów litewskich: książę Ostrogski, Gastold wojewoda wileński, Jerzy książę słucki, książę Czartoryski, książę z Dubrowy (Herzog von Dubrowytz), książę Połubiński (Herzog von Polubia), Jerzy Radziwiłł kasztelan trocki i wielu innych.*

semku, że dnia 13 lutego 1527 r. po odebraniu wiadomości o wspomnioném zwycięstwie, król Zygmunt nakazał odprawić po wszystkich kościołach krakowskich uroczyste nabożeństwo na podziękowanie Bogu za tak wielkie dobrodziejstwo koronie polskiej wyswiadczone. Przytém z warowni miejskich strzelano przez dzień cały z dział i ręcznej strzelby.

- c) **BERNARD z Radochoniec WAPOWSKI** rodem z Kujawskiego odbywał nauki w akademii krakowskiej gdzie został doktorem prawa, wraz z Mikołajem Kopernikiem, uczył się matematyki pod Wojciechem z Brudzewa. Został księdzem, udał się do Rzymu, gdzie wyjednał sobie kanonią gnieźń. W r. 1512 po śmierci Mikołaja Suskiego zostaje na jego miejsce kanonikiem poznańskim d. 21 czerwca, jako też kantorem krakowskim, † d. 23 listopada 1535. Historia Wapowskiego miała być dopełnieniem kroniki hetmana Tarnowskiego, ale dzieło to Tarnowskiego zaginęło. Dzieło Wapowskiego aż do r. 1847 było poczytywane za zginione, tylko wyjątek którym Ks. Płaza uzupełnił Kromerowe dzieje, dawał uczuć ważność straty poniesionej przez literaturę. Teraz odkryte, dokładnie wytłumaczone, i cennymi wzbogacone przypiskami przez Mikołaja Malinowskiego, wyszło dotąd 3 tomy w Wilnie 1847 pod tytułem *Dzieje korony polskiej i Wielkiego księstwa litewskiego od r. 1380 do 1535*.
- d) **STANISŁAW ORZECZOWSKI**. Jeżeli początkowe lata panowania Zygmunta I znalazły historyka w Wapowskim to końcowe, a mianowicie wojna kokosza pod Lwowem wywołała do pisania roczników polskich (*Annales Poloniae*) Stanisława Orzechowskiego. Roczniki jego ciągną się do r. 1552 i ogarniają pierwsze lata panowania Zygmunta Augusta. Znane to czasy i widne w historii: Burza sejmowa wśród której klękał Boratyński a Kmit trząskał marszałkowską laskę, domagając się u króla zerwania ślubów z Barbarą Radziwiłłówną, intrygi Bon-

stałość monarchy, wszystko to skreślił Orzechowski żywo i malowniczo, wznosił się do najwyższego szczytu doskonałości w kunszcie historycznym. Ale następnie kiedy mu przyszło mówić o Pawle Dziaduskim i o swoich z nim zatargach, Orzechowski zapomniał że pisze dzieje kraju, a począł rozpowiadać pełne niepokojów dzieje własnego żywota. Krause dla zgrubienia 2go tomu Długosza wydanego w Lipsku od *Ernesta von der Linds*, pierwszy całkowitą kronikę Orzechowskiego wydał. X. Zyg. Włyński przełożył wybornie tę kronikę na język polski. Kraków 1767 in 8vo ale z dawnych niecałkowitych wydań, a zatem całą klótnie Orzechowskiego opuścił. Najlepsze wydanie zawdzięczamy Tyt. hr. Działyńskiemu pod tytułem *Annales Stanisłai Orichovii Okssi*. Poznań 1854 w 8ce.

- e) STANISŁAW GÓRSKI urodził się w Mazowszu z starożytnój rodziny szlacheckiej, h. Bogoria przy schyłku XV wieku. Nauk słuchał w akademii krakow. i Padwie, zkąd powróciwszy, poświęcił się stanowi duchownemu i został professorem przy akad. krakow. Piotr Tomicki wyniesiony na biskupstwo krakow. 1524 i podkanclerstwo, po postąpieniu na kanclerza Szydłowieckiego, zrobił go swoim pisarzem, a zarazem wyjednał mu kanonią plocką. Po śmierci Tomickiego, królowa Bona, do której Tomicki często Górskiego w rozmaitych sprawach posyłał, znając jego biegłość w piórze, mianowała go swoim sekretarzem, z obowiązkiem pisywania listów w języku łacińskim, i wyrobiła mu intratną kanonią krakowską. Na tym szczeblu godności kościelnej stanawszy Górski, nie posunął się nigdy wyżej, bądźto że się nieubiegał za wyższymi dostojeństwami, bądź też, co podobniej do prawdy, że otwartością swoją w wytykaniu bezwzględnie wad i zdrożności osób wyższych od siebie stanem lub urzędem, ściągnął na siebie niechęć i tym sposobem zagroził sobie drogę na zawsze do wyższych szczebli w hierarchii. Cóżkolwiek bądź, umarł tylko kanonikiem

krakowskim dnia 12 marca 1579. Jak sobie życzył zwłoki jego złożono w katedrze krakowskiej obok dobroczyńcy jego Piotra Tomickiego, nie wrywasy na skromnym nagrobku daty zgonu i wieku. Przez dwa blisko wieki z górą był Górski u narodu w zapomnieniu, nawet Starowolski nie wspomniał o nim należycie, chociaż musiały mu być znane olbrzymie prace Górskiego. Dopiero w środku zeszłego wieku Janocki ściągnął pierwszy uwagę uczonego świata na prace naszego Górskiego, a w wieku bieżącym Ossoliński wsławił ich jako materiały do dziejów narodowych gruntownie wykazał; pracami zaś temi są: 1) *Tomiciano*, nazywane tak od sławnego podkanclerzego Tomickiego, obejmują listy, poselstwa, odpowiedzi królewskie i inne rozmaite czynności, które z kancelaryi królewskiej wychodziły począwszy od r. 1506 do 1548 zawarte w XXIV tomach; to samo wskazuje jak ważnym są materiałem do dziejów ojczystych.

P. Tytus hr. Działyński rozpoczął ogromną publikacją *Aktów kanclerza Tomickiego*. W nich przedstawia się każda grupa wypadków historii Zygmunto-wskiej w tak dokładnym, bo nawet wszelkie uboczne okoliczności wyszczególniającym odrzysie i w tak prawdziwym zarazem świetle jakich żaden historyk nie może w wyższym stopniu żądać od swoich źródeł. Z tego względu *Acta Tomiciano* należą do najpiękniejszych w swoim rodzaju pomników, którym zaledwie oświata naszego czasu kilku podobnemi dorównać zdoła publikacyami. Nie ma dziś senatorów, którym zacny autor zbioru polecał do czytania te Akta, nie ma uczonych zakładów i towarzystw, któreby swojemi owacyami wywdzięczały zasługę około nauk, nie masz zaszczytów publicznych któreby wdzięczna opinia mogła wynagrodzić teraz dzieło publiczne, połączone z ofiarą niezmiernych kosztów, znamienitej fortuny. W braku tego wszystkiego przecież przy wszelkiej niedostateczności pośredniego obeznawania

czytelników z podobnemi pracami i zasługami, zapewnił sobie P. Tytus hr. Działyński jedną świetną nagrodę, której zaprawdę najświetniejsza dostojność pozazdrościć mu może. Zupelnem wydaniem tych aktów do panowania Zygmunta, tém umiejętnem wskrzeszeniem i uwiecznieniem szczegółowej jego pamięci połączy P. Hrabia imie swoje na zawsze ze wspomnieniem złotego wieku Zygmontów, publikacją *Tomicianów*, zespoli się nierozzerwanie z imionami ich zbieracza i przesławnych autorów i jaśnieć będzie zawsze odblaskiem onych czasów.

2) Własne dzieła Górskiego są: 1. *Opisanie wojny z Wołochami* w r. 1530 sławnej głośném zwycięstwem nad nimi pod Obertynem przez Jana Tarnowskiego, umieszczone w XIII tomie. 2. *Opis rokoszu lwowskiego* umieszczone w XVII tomie. 3. *Historya swego czasu* wspomina Janocki w Spec. Cod. Man. p. 36 i 7.

Jeżeli Kromera godzi się nazywać Liwiuszem polskim, słuszniejby należało Górskiemu nazwisko Tacyta polskiego. Podobnie jak rzymski historyk filozof, Górski wzięwszy sobie za hasło *sine ira et studio* poświęca prawdzie wszelkie inne względy światowe. Nie olśni oczu jego nigdy mitra książęca, ani téż infuła biskupia, wзира on bystro w serce człowieka, przenika jego skrytości, śledząc skrzętnie pobudek czynów. Jestto bez wątpienia najznamienitszy historyk z czasów Zygmontowskich. Opis zaś jego rokoszu lwowskiego, może być pod każdym względem za dzieło całkiem doskonałe uważanym.

f) **KROMER MARCIN** urodził się w Bieczu (w Galicyi) roku 1512 wykształciwszy się w akademii krakow. wyjechał z poręki Jana Chojeńskiego biskupa przemyskiego do Niemiec i Włoch dla zupełnego udoskonalenia się. Za powrotem do kraju został sekretarzem Gamrata bisk. krak. a wkrótce na dwór królewski powołany, zajmował się ważnemi sprawami. Posłował do papieża Pawła II r. 1548, takie sobie wymową i nauką względy pozy-

skąd umiał, iż odjeżdżającego zapytał papież czemu mu swój szacunek mógł okazać, na co Kromer odpowiedział: iż co ma od swego króla, zaszczytowi i szczęściu jego wystarcza. Posłował do cesarza Ferdynanda, załatwiał sprawy infianckie, węgierskie, pruskie, około ceł szląskich, żeglugi gdańskiej i summ neapolitańskich. Hozyusz wyjeżdżając do Rzymu w zarząd dyocezją warmińską Kromerowi oddał, a po śmierci przyjaciela swego został po nim r. 1579 biskupem. Już starego, Batory jeszcze do różnych spraw publicznych używał. Ledwie lat kilka ostatnich strawił w swoim Heilsbergu, gdzie księgozbiór pomnożył i zaprowadził zakonnice wychowaniem dziewcząt z powołania trudniące się. Przeszywszy lat 77 w marcu r. 1589 przeniósł się do wieczności. Kromer napisał dzieje swoje w 30 księgach, w pierwszych 10 wyprowadza początki narodu, pierwsze wieki pod panowaniem książąt pogańskich, tudzież królestwo pod chrześcijańskimi królami, następnie kreśli rozzerwanie na dzielnice i wynikłe ztąd wojny. W ostatnich księgach kreśli dzieje ostatnich czterech królów do Zygmunta starego czyli do roku 1506. Wszyscy ukształceni przyjęli z oklaskiem dzieło Kromera. Jednak słusznie zarzucić mu można, że nie opisał czasów swoich Zygmunta I i Zygmunta Augusta, o których najlepiej wiedział, do których sam należał. Kromer rzadko gdzie poprawił Długosza, jednak przerobił on dawne kroniki z krytyką, rozsądkiem i trafnie sprawy uboczne drobniejsze od głównych odłączyć umiał. Styl jego czysty, zwięzły i równy, w opowiadaniu nie masz zboczeń, któreby się z rzeczą nie wiązały. Chociaż sam mówi, że nad wywodem narodu najwięcej się napocił, ta jednakże część jego historii najmniej ma ceny. Dzieło to przetłumaczono na język niemiecki, na polski zaś przelał, Marcin Białowski. Krak. 1611 i Warsz. 1767.

Dziela Kromera są: *De origine et rebus gestis Polonorum libri III.* Basylea 1555, 1558, 1564, 1568. Kraków 1584. Kolonia 1589. *Oratio M. Cromeri in funere Sigismundi primi Polonorum regis* itd. Kraków r. 1548. Pan Batowski Alexander wydał: *Sprawa z poselstwa Marcina Kromera do Ferdynanda cesarza w latach 1558 — 1563 w 8ce* Lwów r. 1853. Wydobyte z zapomnienia tego pomnika, nietylko rzuca wielkie światło na postać historyka naszego, ale wyjaśnia ustęp dziejowy, panowania Zygmunta Augusta. Cromer napisał po polsku: *Rozmowy mnicha z dworzaniem.* Krak. 1553, 1554. Mnich broni tu kościoła katolickiego, a dworzania oponuje z protestanckiego stanowiska. Pismo to jest polemiczne po polsku i po łacinie napisane, aby nawet językiem polskim sprostać innowiercom. Po powrocie z Trydentu w r. 1564 wydał rozprawę: *De coelibetu sacerdotum*, czém oburzył Orzechowskiego, i katechizm po polsku i po niemiecku dla swój diecezji warmińskiej w. r. 1571.

- g) Solikowski JAN DYMITA rodem z Sieradzkiego, początki nauk wraz z Wawrzyńcem Goślickim brał w Krakowie. Wysłany przez Karnkowskiego, jeszcze naprzeciw Batorego dla odebrania od niego wyznania wiary. W czasie wojny r. 1577 był już scholastykiem władysławskim i łączycim. Otrzymał od Batorego dwa bogate opactwa wachockie i sieciechowskie, który go do różnych poselstw ważnych, między innymi do papieża Syxtusa V używał. Batory w r. 1582 kazał wyrozumieć z Solikowskiego, czyliby, o ile znający język niemiecki, nieprzyjął biskupstwa wendeńskiego; tymczasem Solikowski został przez rok przy Jerzym Radziwille bisk. wileńskim, którego był Batory rządcą Infant postanowił, i tu mieszkańców gorliwie do religii katolickiej nawracał; nakoniec w roku 1583 został arcyb. lwowskim. Wielki jałmużnik, gorliwy o rozszerzenie kościoła rzymskiego, bractwo św. Anny do Polski, Jezuitów i Bene-

dyktyнки do Lwowa sprowadził i wyposażył. Choć w wydanych ustawach synodalnych surowy, w codziennym życiu był ewangelicznój łagodności, przystępny, łagodny i wyrozumiały. Umarł r. 1603. Jest autorem dzieła: *Commentarius rerum Poloniae, a morte Sigism. Aug.* Gdańsk 1647 dosyć zawierającego szczegółów ważnych. Bo będąc dworzaniem Zygmunta Augusta, posłem do Henryka Walezysusa i Batorego, na wiele rzeczy patrzył i na wiele wpłynął. Wszakże dzieło jego zakrawa raczej na prywatny pamiętnik, niż na publiczne dzieje. Lubo pamiętnik ten bardzo dla nas zajmujący, mogący służyć do historii Heidensteina, idzie bowiem od śmierci Augusta przez wszystkie trzy bezkrólewia. Na sądy jego, dosyć zresztą sumienne, krytyczne wpłynęły nieco osobiste pobudki. Ludwik Kondratowicz (Władysław Syrokomla) przetłumaczył to dzieło a wydał w Petersburgu pod tytułem: *Solikowskiego krótki pamiętnik rzeczy polskich od r. 1572 do 1590.* 1855 w 8ce.

- h) **SARNICKI STANISŁAW** urodził się w pierwszej połowie XVI wieku w ojczystej włości Lipsku na Rusi, był wojskim krasnostawskim. Rok śmierci jego także niewiadomy, zdaje się iż żył jeszcze w r. 1594. Prace jego są: 1) *St. Sarn. Annales sive de origine et rebus gestis polonorum et lituan lib. 8.* Kraków 1587. 2) *Descriptio veteris et novae Poloniae etc.* 3) *Synopsis breviss. anal. Polonicorum ab Assarmoth ad Lechum.* Kraków 1582. Sarnicki znalazłszy dzieje Polski od Lecha tylko idące, poczytał to za krzywdę narodowi wyrządzoną i aż od Assarmota je rozpoczął, biorąc różne narody za Sarmatów, pewny był, że rzadkie odkrycia porobił. Dla tego opowiadania Sarnickiego aż do IV księgi za marnienia uważać należy. W siódmej księdze są niektóre ciekawe szczegóły, n. p. o Rzeczypospolitej babińskiej. Spółczesnych sobie za Stefana wypadków nie opowiada, lecz tylko sejmy w krótkości opisuje, i tém pasmem do-

szedł do śmierci tego króla. Pisząc po Kromerze nie posunął się w sztuce dziejopisarskiej. Łacina jego poprawna, a niekiedy ozdobna. Imiennik jego także Stanisław autor kilku dzieł polemicznych, był pastorem w Niedźwiedziu, a umarł jako senior zborów kalwinskich w krakowskiem. Ciekawych odsyłamy do Janockiego, gdzie znajdą bliższe szczegóły. —

- i) Stefan Batory czuł ważną potrzebę mieć historję swego czasu. Za jego natchnieniem, SARNICKI zebrał się do pisania, ale gdy snadź jego praca nieodpowiadała widokom monarchy, Stefan wezwał na swego historyka MICHALA BRUTTI Wenecyanina, dając mu roczną placę i wesołe na zamku krakowskim mieszkanie. Czyniąc zadosyć swojemu powołaniu, Brutti opisał czyny Stefana podczas wojen z Moskwą: *De rebus gestis Stephani Regis Polon. contra Moschorum Ducem narratio Romæ 1582*. Drugiem dziełem Brutta jest, cały ciąg panowania Stefana Batorego i dalsze dzieje Polski, aż do porażki arcyksięcia Maksymiliana pod Byczyną. *Rerum Polonicarum ad excessu Stephani Regis ad Maximiliani Austriaci captivitate liber singularis, in lucem editus cum additamentis ab Seb. Ciampi Florentiæ 1827, 8vo*. Przed tytułem jest pieczęć narodu polskiego w Padwie. Dzieło to według objaśnień Wiszniewskiego, nie jest Brutta, ale Krzysztofa Warszewickiego, jako bardzo nieprzychylnego Zamojskiemu.
- k) Los nastęrczył REINHOLDOWI HEIDENSTEINOWI, (który był naprzód sekretarzem księcia pruskiego, a potem Jana Zamojskiego, którego pozyskał względy dla swojej zdatności, później mianowany nadwornym sekretarzem króla Batorego) najpiękniejszy przedmiot z historji polskiej pod względem kunsztu historycznego, to jest trzy wyprawy Batorego, które zdobyciem Połocka i Infant skończyły się. Na te wyprawy nieodstępny od boku króla, patrzył naocznie i do wszystkich taje-

mnie i papierów był przypuszczony. Wydał swoją historią kiedy jeszcze żyły osoby do téj wyprawy należące i kiedy jeszcze wszystko w tywój ludzi było pamięci, a sam król Batory rękopis jego poprawiał. Jestto więc prawdziwy historyk, bo pisze o swoich czasach, o tém na co patrzył naocznie i do czego w części należał. Historia jego idąca od r. 1581 do 1586 należy pod względem kunsztu historycznego do najlepszych dzieł historiografii polskiéj. Lubo się trzyma chronologicznego porządku, snuje jednakże bardzo piękne i nigdzie nieprzerywane pasmo dziejów, opowiada, rozwija a ustępy krótkie, jasno pisane, jako to: pierwotne dzieje państwa moskiewskiego, Kozaków i Połocka, według znalezionych w Połocku zdobytym kronik, umiał położyć właśnie w miejscu, gdzie je czytelnik wygląda, a znalezione chętnie czyta. Usposobienie umysłów, które się na sejmikach zaraz po pokoju w *Kiwerowej horce* zawartym pokazywać jęły, bardzo pięknie piórem tacytowskiém opisuje. Z obozu przechodzi do sejmów, kładzie w krótkości najważniejsze sejmujących wnioski i odpowiedzi, tylko mowę Zamojskiego, którą bez wzruszenia czytać nie można, w całości umieścił. Czasem jednakże niektóre ważne rzeczy przemileża; i tak nie; wyjaśnił zartargów z Danią, może dla tego, że pisał prędko i wśród licznych na dworze Batorego zatrudnień i roztargnień i tak nie powiada czego na sejmie warszawskim po wzięciu przez Zamojskiego Zawołacza domagano się, tylko w ogólnych wyrazach, iż ustawy których pragnęli któlowi potrzykroć podawali, i kończy się tém, iż ustawy o tych rzeczach ogłoszone zostały. O przyrzeczeniach jakie dano Xu Possewinowi, ani jedném słówkiem nie wspomniął i całą tę okoliczność, jako téż rokowania w Kiwerowej horce lekko pomija, zapewne dla tego, iż Jezuita Possewin w świeżo wówczas wydaném dziele (*Moscovia. Vilnae 1586*) dość obszernie opisał. Idzie do dziesięcioletniego rozejmu *Zapolskiego*. Tę księgę

bez westchnienia i uwielbienia dla dziejopisa przeczytać nie można; jednakże tyle zawiść i chęć wywyższenia się ludzi zaślepiac zwykła, iż po śmierci króla Stefana gdy zażarte z sobą stronnictwa Zborowskich z Zamojskim ucierać się i na sejmie konwokacyjnym do nowych zapasów wyzywać poczynaly, ślepy Sędziwój Czarnkowski osobiście w téj historii dotknięty, główny naówczas wicbrzyciel i Krz. Radziwiłł, domagali się aby dzieło Reinholda (*De bello Moscovitio Comentariorum libri sex. Cracov. 1584 in fol.*) ile że niektórzy rozumieli, iż je Zamojski napisał, zostały zakazane. Dzieło to przelożył na język polski Michał Gliszczyński i wydał Wolff w Petersburgu 1857, 2 tomy. Heidenstein w późniejszym czasie opuścił dwór królewski i udał się do włości dziedzicznej Solencina w Pomorskiem blisko Gdańska i pisaniem rzeczy pożytecznych się trudnił. Umarł 25 grud. 1620, zwłoki jego złożone w Oliwie. WŁADYSŁAW NEMANE nauczyciel przy Gimn. Św. Magdaleny w Poznaniu sumiennie opracował i wydał pod tytułem: *De Reinholdi Heidensteini scriptis historicis. Pozn. 1857.*

- 1) HEIDENSTEIN JAN kasztelan gdański syn Reinholda. W r. 1639 ożenił się z Barbarą Żdżarowską. W r. 1647 wszedł powtórnie w związki małżeńskie z Katarzyną z Witosławskich Smuszewską kasztel. santocką i zrobił zapis na dobrach swych Radzimie, Pamiętowie, Drożdżenicy itd. Opisując dwa bezkrólewia po Zygmuncie Auguście i Walezym, tudzież kilka lat pierwszych Zygmunta III z pozostałych po śmierci ojca papierów rozpoczął dzieje Polski XVII wieku, pełnego wielkich wypadków, które jak zwykle bywa, wielu do pisania skłoniło. Syn niższym jest w kunszcie historycznym, choć obszerniej szczegóły opisuje; opowiadanie jego idzie leniwo, niewyświeca przyczyn i ich nie okazuje, dzieło jego nosi tytuł: *Rerum polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti lib. 12 Francofurti 1672.*

1) LEPKI ANDRZEJ kanonik krakowski, scholastyk plocki

kustosz gnieźd. i sekretarz królewski wyczytawszy *co* Baroniusz przypisując jedynasty tom histor. kościelnej Zygmunta III na jego pochwałę powiedział, chcąc także swemu królowi dać jakiś dowód przychylności skreślił treściwie i potoczystym stylem, kilka pierwszych lat panowania Zygmunta III od 1588 do 1595. Pisząc dla dworu rzymskiego, wszystko w korzystnym dla króla wystawia świetle, wychwala jego prace i gorliwość w przywracaniu zachwianej w Polsce powagi stolicy apostolskiej; jako urzędnik nadworny, do tajemnic niektórych przypuszczony, nie tłumaczy historycznie, jak się co stało, ale tylko dobrze wszystkim wiadome zewnętrzne wypadki opowiada. *De rebus gestis Sigismundi III Pol. et Sues. Regis brevis narratio Romae ab. Aloys Zanettum* 1605 in 4to maj. Krótkie to bo tylko dziesięć kart obejmujące pismo pokazuje wielkie Lipskiego do historii zdolności, które później zagiebał.

- m) JAKÓB SOBIESKI opisał 40 tylko dni trwającą wojnę chocimską, w której garstka Polaków z męstwem godnym Termopilów obrońców, siadłszy nad Dniestrem, zasłoniła pierściami ojczyznę i oparła się ogromnej potęgze Osmana, który był jak niegdyś Xerxes niezliczone zastępy z trzech części świata na pogwałcenie Polski wprowadził. Dwóch młodych książąt *Władysław* królewicz i *Osman* w imieniu tylu narodów szli tu z sobą w zapasy, jeden o panowanie nad światem, drugi broniąc swojej ojczyzny. Tak świetną dla oręża polskiego wojnę która się odnowieniem dawnych z Portą sojuszków skończyła, Sobieski przydany od sejmu komisarz, który na wszystko własnymi patrzył oczyma i do rokowań z Turkami czynnie należał, opisał stylem potoczystym, gładkim i poważnym, dobrą łaciną z wyszczególnieniem narad i zostawił godny tak wielkiego zdarzenia pamiętnik. Opis obozu i wojska polskiego, gdy po zawarciu pokoju, po zbudowanym na Dniestrze przez Turków moście przechodzić jęli, równie jak opisanie obozów turec-

kich, jest pięknie skreślonym obrazem, który obok podobnych opisów w Tocydydesie i Tacycie śmiało stanąć może. Dzieło jego nosi napis *Commentariorum Chotimensis belli libri tres*. Dantisci 1646. W r. 1654 wydał Wolff księgarz w Petersburgu Sobieskiego pamiętnik wojny chocimskiej; przełożył z łacińskiego Władysław Syrokomla (Lud. Kandratowicz). Dalszym ciągiem tego pamiętnika Sobieskiego jest Kuszewicza opis poselstwa X. Zbaraskiego do Turcyi r. 1622. W tém miejscu dodać wypada iż zapomniano o drugiem, jeszcze ciekawszem Sobieskiego dziele: *Historia bezkrólowia po śmierci Zygmunta III i obrania Władysława IV*, w którym daje dokładny opis trzech sejmów; kreśląc dzieje czasów burzliwych, kiedy z powodu kłótni między dyssidentami i katolikami o mało co do wojny domowej nie przyszło. Znajduje się jeszcze dzieło dotąd niewydrukowane w rękopiśmie w bibliotece hr. Potockich w Wilanowie i użył go Niemcewicz do dziejów panowania Zyg:n. III pod tytułem: *Dyaryusz negocyacyi w Altmark pod Sztumem r. 1629*.

a) JAN IMCOCENTY PETRYCY doktor medycyny i profesor akad. krakow. zostawszy w myśl swojego ojca historyografem akademii napisał historią polską dwóch lat (1620 i 1621) wojnę z Osmanem obejmującą; *Historia rerum in Polonia gestarum etc.* Kraków 1622 i 1637. To drugie wydanie zawiera już i historią wojny chocimskiej. Petrycy korzystał z pamiętników Sobieskiego. Czyny i zdarzenia dokładnie opowiada, niewyluszcza jednak dobrze pobudek. Chciał naśladować styl Tacyty i jego słowy i okresami ustraja się i ztąd pochodzi osobliwsza stylu jego ciemność.

§ 85. **Geografia. Podróże.**

Z kolei przebieżmy szereg podróży po własnym kraju i opisy Polki przez olaków.

a) **MACIUS z MISCZOWA** błędne wieści o krajach północnych jeszcze przez Greków rozsiane, w książce *Opisanie*

dwóję Sarmacyi prostować począł. *Tractatus de dwabus Sarmatiis*. Kraków 1517. Wiedeń 1518. *3o Descripto Sarmatiarum Asianas et Europianas etc.* Kraków 1521 in 4to. Pierwsza Sarmacya jego rozciąga się od Wisły do Donu; druga, gdzie wówczas różne hordy Tatarów koczowały, od Donu do morza kaspijskiego. Dzieło na owe czasy wyborne, które zaraz na język niemiecki, a w krótcie i włoski przełożono, na język polski przełożył go Andrzej Glaber z Kobylina. Kraków 1535.

- b) KROMER MARCYN wydał najlepszy opis Polski w dwóch księgach. *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et Republica regni Poloniae libri duo*. Bazylea 1568 in fol. Kolonia 1577 in 8vo i 1578 in 4to i przy hist. Kromera edycyi w Kolonii 1589. Dzieło Kromera *Polska czyli o położeniu, obyczajach, urzędach i Rządzie królestwa pols.* ksiąg dwoje przełożył z łacińskiego notami i życiorysem autora uzupełnił Władysław Syrokomla (Ludw. Kondratowicz w 8ce, Wilno 1853. Zawadzki. Monografią tę przesłał Kromer Karnkowskiemu, z prośbą, aby ją doręczył królowi Henrykowi Walezyszowi, na bliższe przypatrzenie się narodowi polskiemu. Trafne w niej znajdują się portrety Polaków.
- c) KRASIŃSKI JAN w r. 1550 kan. krak. i gnieźnieński, synowiec Krasińskiego biskupa krakow. który go do Jezuitów wiedeńskich i do Włoch na nauki posyłał, był sekretarzem króla Stefana. Bawiąc w Bononii, z namowy Sygoniusza wydał r. 1574 *Opis Polski (Joan Crasinii. Polonia ad Seren. et potentissimum Henricum Primum Valesium Dei gratia utriusque Poloniae Regem*. Bononiae 1574 in 12o). Opis ten co do jeografii dokładny, ale czasem błędny w wywodach historycznych np. nazwisko Mazowska wywodzi od Masława. Krasiński pisząc dla cudzoziemców dotyka wielu rzeczy które Kromer, jako wszystkim dobrze znajome pominął; mówi o obyczajach polskich, zwyczajach i ubio-

rach, o pochodzeniu Polanów wedle Kromera, o zaprowadzeniu religii chrześcijańskiej, wielkich przywilejach duchowieństwa i arcyb. gnieźnień., o miastach Gnieźnie, Krakowie, Poznaniu i t. d. Dzieło to na język polski przełożone, wyszło z napisem: *Krasińskiego Jana, Polska czyli opisanie topograficzno-polityczne Polski w wieku XVI, oraz materyały do panowania Henryka Walezyusza przetłumaczone, zebrane i objaśnione przez Stanis. Budzińskiego* w Warszawie 1852 w wielk. 12. Krasiński szlachcic, chwali iż lud, to jest mieszczenie i chłopci od urzędów i wpływu do rządu jest odsunięty.

- d) PROCHNICKI J. AN. Kilka lat bawiąc we Włoszech wydał w Rzymie opis Polski i Litwy. *Poloniae brevis notitia, tam provinciarum, dignitatum Archiep. et Episc. Org. Senat. Poloniae et Lithvaniae et officialium. Romae* 1600. Przedrukowane w zbiorze praw polskich Januszowskiego. Ten Prochnicki umarł arcybiskupem lwowskim 1633 roku.
- e) JAN SIENIEŃSKI kasztelan lwowski był wysłany od Stefana Batorego do przejrzenia Podola i Ukrainy, który kraje te w kilku do króla listach opisał, ale te dotąd nie odszukano. Sienieński jednakże udzielił jak się zdaje, wyciąg Sarnickiemu Stanisławowi, który z tego powodu napisał jeografią całej Polski, Litwy i Inflant. *Descriptio veteris et novae Poloniae* etc. in fol. ark. 21. Tu mówi najprzód o położeniu, granicach i podziale starożytnej Sarmacyi, wedle pisarzy starożytnych, rzecz pokaznej uczoności ale małego pożytku. Potém idzie abecadłowy i bardzo suchy spis miast, gór, rzek, jezior i miejsc znakomitych Polski, gdzie z powodu Lipska wsi swój ojczystej na Rusi wywodzi swój rodowód. Najciekawsze opisy są miejsc na Ukrainie i trzech szlaków, któremi Tatarzy do Polski wpadali. Napisał także w r. 1578 topografią miast W. ks. Moskiewskiemu odebranych z kartą teatru téj wojny. *Topografia locorum a Stephano Rege Moschis ademptorum.*

- f) Obszerną jeografią Polski, Litwy i innych krajów napisał GWAGNIN ALEXANDER rodem Włoch z Werony, który wraz z ojcem swoim Ambrozym, jako żołnierz w Polsce losu dla siebie szukał: jakoż Gwagninowie poleceni Zygmuntowi Augustowi przez wojewodę ruskiego Mikołaja Sieniawskiego weszli do wojska polskiego w r. 1561. Co się z ojcem stało niewiadomo; lecz syn Alexander mężnie sprawował się na wojnie inflanckiej pod hetmanem Chodkiewiczem, na wołoskiej i moskiewskiej za królów Zygmunta Augusta i Stefana Batorego; zyskał indygenat i przez lat 18 dowodził załogą witepską, jako rotmistrz. Nauczył się języka polskiego, przejął obyczaje, poznał naocznie wszystkie okolice rozległego naówczas królestwa, Polskę za drugą ojczyznę poczytał i miłował i kilkadziesiąt lat na usługach Rpltej strawił. Przy schyłku życia, już zbroi na sobie nosić nie mogąc, jął się do pióra, mieszkał w Krakowie i tam po polsku swoją kronikę wydawszy, umarł 1614 roku mając lat 76. Wydał on w r. 1578 w Witepsku napisaną *jeografią Polski* i ziem do niej należących w języku łacińskim, której tytuł: *Sarmatiae Europaeae descriptio* etc. Cracov. 1578 in fol. Przekład polski Marcina Pażkowskiego wyszedł kosztem Gwagnina w Krakowie u Mikołaja Loba z napisem *Kronika Sarmacyjéy europejskiej R. P. 1611*. Dzieło to i dzisiaj z pożytkiem i przyjemnością się czyta.
- g) STRUBICZ MACIĘJ opisał Inflanty. *Descriptio Livoniae* 1577 8vo.
- h) Dr. LAURENCYUSZ podał w r. 1603 wiadomość o Mazowszu, opis Podola i niektórych jego osobliwości.
- i) KRZYSTANOWICZ STANISŁAW znakomity prawnik w książce *Status regni Poloniae compendiosa descriptio* Mogunt. 1606 mówi o samych urządach.
- k) PRZYŁUSKI JARÓN w zbiorze praw przez siebie nłożonych umieścił jeograficzną i historyczną wiadomość o pojedynczych prowincjach polskich.

1) **Boscovsz** JAN matematyk zostawił opisanie Polski jak sam mówi w dziele *Aritmetica integrorum* 1620, za grunt naznaczył bieg Wisły, uważany przez sztukę mało komu znaną, do czego użył pomocy Walentego Rączkowskiego.

Myślano już o statystyce kraju za Zygmunta I. W r. 1520 sejm postanowił, aby rejestra poborowe były pisane przy farach, przez plebana świeckiego do niego przydzionego przysięgłych, jak *Libri beneficiorum* i *retaxationum* od duchownych napisane były. Na mocy ustawy sejmowej z r. 1527 zrobiono wykaz dochodów kościelnych, które duchowni pod przysięgą zeznawali. Wykazy te zwane *libri retaxationum* dotąd w rękopisach zostają. (Czyt. Vol. 8. T. I. str. 479. tit. taxatio fundorum).

Na jednym z sejmów za Zygmunta Augusta przed rokiem 1563 wniesiono prawo nakazujące spisywanie ludności; dził to Orzechowski który się był tego nauczył od rządu meckiego, bawiąc w Padwie. Orzechowski mówi, iż takim sposobem można się było dowiedzieć o wzroście lub ubywaniu ludności i o liczbie zdatnych do oręża ludzi. Jakoż był Żaluskich bibliotece rękopis z czasów Zygmunta Augusta *btius regni Poloniae possessionis regiae et equestris ordinis villae*.

W pozostałych dziesięciu ulamkach *Michajla Litwina* pisanych po roku 1544 ważne i ciekawe do Litwy znajdują się wiadomości, mniej ciekawe o Tatarach i Moskwie. *Michalonis Lithvani de moribus Tartarorum Lithvanorum et Moschorum fragmenta X multiplici historia referta*, et Jean. Lascii Poloni de diis samogitorum caeterorumque Sarmatarum et falsorum Christianorum, item de religione Armenorum et de initio regiminis Stephani Batorii. Nunc primam per JJ. Grasserum ex manuscripto authentico edita. Basileae apud Waldkirch 1615 in 4to. Pisząc o Litwie w czasach Zygmontowskich w ostrych rysach maluje zepsucie obyczajów, nadużycia sądów i zmiany, wszystko w nieprzychylnym świetle wystawiając; wreszcie wyjaśnia wiele okoliczno-

ści, o których kronikarze przemilczeli. Powiada, że dawni Litwini nie znali jadła i napojów cudzoziemskich, wstęmieli i skromni, ubiegali się tylko o sławę wojenną, kochali się w orężu, koniach, trzymali orszaki, a odparłszy cudzych państwo swoje od morza do morza rozpostarli, a nieprzyjaciele *chrobremi Litwinami* ich zwali. Teraz nie masz na Litwie gęściejszych rękodzielni jak browary i gorzelnie: piwo i wódkę niosą z sobą nietylko na wojnę ale i do kościoła: i tak do tych napojów przywykli, iż gdy na wojnie wodę im pić przyjdzie, krwawej biegunki dostają.

ŁASICKI JAN napisał książeczkę, o *bożkach smudzkich* i innych Sarmatów i fałszywych chrześcian; o religii ormiańskiej i początkach panowania Stefana Batorego. Leon Rogalski w r. 1823 przełożył o bożkach litewskich i wydał w dzienniku wileńskim. Bardzo ciekawy opis pierwszych lat panowania króla Batorego, jest tylko przedmową do jakiegoś dzieła, które był Łasicki napisał lub pisać zamierzał.

ZYGMUNT HERBERSTEIN rodem ze Styryi, poseł cesarza niemieckiego do Polski i Moskwy w r. 1517 opisał Litwę w swoim dziele *Commentarii rerum Moscoviticarum Basileae* 1549 fol. najwięcej pod względem historii, gdzie ciekawe rzeczy o Michale Glińskim umieścił: zajmujący jest jego opis *żubra i losia*. Powiada tu że *tury*, podobniejsze do wolu jak *żubry*, tylko w Mazowszu się znajdują. Pasy ze skóry *tura* mają pomagać niewiastom; królowa *Bona* dała Herbersteinowi dwa takie pasy, z których jeden darował cesarzowej.

Karty Polski wychodziły pod nazwiskiem *Sarmacyi europejskiej*, *Sarmatiae Europae Tabula* 1508 fol. Wydana przez Floryana Unglera w Krakowie 1528 roku karta Sarmacyi Polski będzie najdawniejszą. Drugą jest *Wacława Grodeckiego* karta Polski in folio. Znajduje się przy dziele *Venceslai Grodecii in tabulam Poloniae a se descriptam nuncupatoria ad Sigismundum II Augustum Pol. Regem. Basileae 1558 in 8vo*. Taż karta przyłączona jest do rozprawy Filipa Melanchtona *De gentis Polonorum origine*.

Tę samą kartę przebił Abrah. Ortelius w *Theatrum his terrarum* Antwerp. 1570 in fol. i powtórnie w r. 1576 rizerunkiem Zygmunta III znajduje się in *Speculo orbis rae* Antwerp. 1583.

Włoch CASTOLDI wydał w roku 1562 w Wenecyi kartę lski in fol. major., którą zapewne z Grodeckiego przerywał. Sztych dość dobry i nazwiska miast łatwe do odnięcia.

ANDRZEJ POGORZELSKI z Pilzna wydał w Wenecyi 1569 rtę Polski.

JAN SIENIŃSKI skreślił kartę trzech szlaków ukraińskich, *uczmanńskiego, czarnego i wołoskiego* któremi Tatarowie wdali do Polski i królowi Stefanowi wraz z ich opisem selal. Mappa Polski, której napis *Tabula chorographica smatiarum* 1588 znajdująca się przy dziele Sarnickiego, biona jest podług postrzeżeń Sienińskiego. Sarnicki nad kartą wzrok utracił.

Najdawniejsza karta Litwy jest Gerarda Merkatora. Po ój idzie karta Litwy wydana przez Macieja Strubicza lachcica polsk. 1577. Mikołaj Radziwiłł, ten który po óżował do ziemi świętej, dał Makowskiemu Tomaszowi rzytychować w Nieświeżu kartę Litwy i biegu Dnieprowego, órą w r. 1613 w Amsterdamie ale mniej dokładnie przeto, a potém na mniejszą skalę przerobiono. Tenże Makowski wysztychował w Nieświeżu na dwunastu tablicach rraz oblężenia Smoleńska. Piotr W. zabrał te tablice Nieświeża.

Pierwszą kartę Inflant sporządził MAREK BENVENTANO JAN COTTA z Werony znajduje się w Ptolomei *Geographia ómne* 1508. Potém Jan Portantius skąd przeszła do Atlasu lerkatora i innych. Obwód połocki i zamki na okolo Po- ecka leżące odrysował Stanisław Pochołowiecki sekretarz oronny kancelaryi przy królu Batorym w r. 1579 a szty- hował w Rzymie *de Cavaleris* r. 1580.

Pierwszą kartę Prus królewskich i książęcych wydał s. KASPER HENNENBERGER przez całe siedem lat kosztem

księcia Albrychta Fryderyka te kraje schodziwszy, w roku 1576 wydał w Królewcu wyrytą na drzewie, do której w r. 1595 wydał w Królewcu wykład historyczno-topograficzny. HENRYK CELL wydał też r. 1570 kartę Prus, ale nie najlepszą in fol. min. znajduje się w Orteliusza *Theatrum orbis terrarum*.

Jeografia powszechna i starożytna była długo w zanedbaniu, jeszcze do połowy XVI wieku jeografowie nie wiedzieli, a przynajmniej nie wspominają o odkryciu Ameryki. W książce w r. 1549 w Krakowie przez Hegendorffna wydanej *Stychologia*, każe jeszcze młodzieży dysputować: *an antipodes sint*. Po Janie ze Stobnicy cudzoziemcy *Gla-reanus Henryk* poeta uwieczony: wydał *Geographia liber unus Venetiis 1529* i *Jan Honter*, przełożony Bursy węgierskiej w Krakowie: *Rudimentorum Cosmographiae libri duo*. Cracov. 1530 in 8vo najwięcej się do krzewienia jeografi powszechnej między młodzieżą w Krakowie przyczynili.

Z Polaków pierwszy MARCIN BIELSKI na początku swojej Kroniki świata umieścił *Kosmografią*. Znajdujące się tu wiadomości o przemyśle i handlu w Polsce około r. 1550 są bardzo ważne.

Pierwsza powszechna jeografia wyszła dopiero r. 1609 tłumaczona z włoskiego przez Ks. Pawła Łęczyckiego (Lencicius) Bernardyna, który się tém z namowy Oleśnickiego Mikołaja zajął, będąc w więzieniu na Moskwie wraz z innymi posłami polskimi. Tytuł dzieła jest *Relacyi powszechnych Jana Botera Benesiussa dla ludzi potrzebujących i pracujących wiedzieć, o sprawach, rządach, dostatkach, siłach państw cudzoziemskich ku ćwiczeniu się w obyczajach i potrzeb do rządów sprawach, a przestrzeżeniu od szych i szkodliwych z włoskiego przełożone etc*. Krak. 1609, poprawiona 1613 in 4to rozłożona na 5 części: w 1szej zamyka się Kosmografia, w 2giej Hydrografia, w 3ciej Monarchologia, w 4tej mówi o ludziach wszelkich sekt i wiar, w 5tej traktuje się o superstitiach, w których żyły przedtém narody nowego świata. Jestto bardzo szacowna książka pod wzglę-

dem statystycznym Wyd. 3cie 1659 p. n. *Teatrum dwiata wiekistego i t. d.* Tegoż Łęczyckiego jest także ogromne dzieło, obejmujące dzieje zakonów św. Franciszka.

Jeografią starożytną zajmował się całe życie FILIP KLUWNIARUS Gdańszczanin (ur. 1580 † 1623), który umiał po polsku i bawił w młodości na dworze Zygmunta III, ale był Niemiec i sam się za Niemca poczytywał. Wysłany przez ojca na naukę prawa do Lejdy, począł się pilnie zajmować jeografią, do czego go Skaliger zachęcił. Odtąd cały się jeografii poświęcił, żył najwięcej i umarł w Lejdzie, gdzie był profesorem. Dzieła jego o jeografii starożytnej, owoc rozległej nauki i wytrwałej pracy, należą do najlepszych z tego wieku. Przy schyłku życia napisał *Jeografią powszechną dla młodzieży*, gdzie starożytną jeografią z nowożytną porównywa. *Introductionis in universam Geographiam tam veterem quam novam libri V.* Wiele było wydań in 4to 1624, 1676, 1683 i 1684. Najpiękniejsze londyńskie 1714 in 4to maj. Jest tu krótki ale dobry opis Polski.

Polaka i litewska szlachta majątniejsza lubiła i w XVI wieku podróżować po Europie, do Włoch mianowicie chętnie i często jeździła, wracającego z zagranicy pana witano mowami, a przy końcu tej epoki Mieszkowski napisał przestrogi dla podróżujących. *Institutio peregrinantibus peropportuna à Petro Mieszkowski edita.* Cracov. 1615. A lubo owocem takich włóczęg bywała często utrata majątku i zdrowia, wwożenie do kraju obcych zwyczajów, obyczajów i sposobu myślenia, wszelako w czasach kiedy jeszcze nie było gazet i kolei żelaznych, przez podróże jedynie Polacy utrzymywali się na równi w naukach i oświeceniu z innymi zachodniej Europy narodami. Jednak rzadko który podróż swoją opisał. Janicki w liście wierszowanym do Szymonowicza opisał powrót swój z Padwy. Knobelsdorf Elblązanin opisał Lovanium i Paryż. Klonowicz w poemacie Roxolania podał bardzo zajmujący krajów ruskich opis. Mikołaj Radziwiłł odbył podróż w r. 1582 pielgrzymkę do Jerozolimy. Marcin Broniewski akatolik, mąż bystrego rozumu, łączył

znajomość filozofii i geometryi z rozsądkiem i biegłością w sprawach, pięknie po łacinie wypisać się umiał; był sekretarzem u Zygmunta Augusta. Wracając z wojny moskiewskiej posłował do Tatarów przekopskich, którzy go przez 9 miesięcy więzili; tam śmiały Broniewski, zwiedził wszystkie miasta, wsie, stanowiska, porta i warowne miejsca, poznał obyczaje i prawa Tatarów; co wszystko pilnie opisał i kartami jeograficznemi objaśnił. Podobnie opisał Wołoszczyznę i Mołdawię; równie naturę kraju jak obyczaje mieszkańców. Broniewski jak zwykle ówczesni Polacy, zestarzał się w obozie. Opis Tartaryi przekopskiej jest pierwszy w Europie; sławny angielski wędrownik CLARKE w podróży swojej po Krymie często Broniewskiego przytacza. Dzieło jego ma napis: *Martini Broniovii de Bisdedefdea, bis in Tartariam nomine Stephani primi Poloniae Regis Legati, Tartariae descriptio, ante hac in lucem nunquam edita, cum tabula geographica ejusdem Chersonesus Taurica. Item Trans sylvaniae ac Moldaviae aliarum vicinarum regionum succincta descriptio etc.* Coloniae Agripinae 1595 in fol. Jest tu cztery kart sztychowanych Krymu, Siedmiogrodu, Mołdawii i Lacus ad Cirknitz.

PALCZEWSKI PAWEŁ, który 16 lat na ciągłych za granicą podróżach strawił, opisał kraje i miasta które widział a mianowicie Wenecyę, jej początkowe dzieje, rozległość i granice panowania i rząd, radząc aby Polacy podobny u siebie zaprowadzili. *Status Venetorum, seu brevis tractatio de vetustate Venetorum de dominio et ditione, de ratione administrationis eorumdem.* Crac. 1603.

§ 86. **Prawodawstwo polskie** nie stłumione prawem rzymskiem jak w Niemczech, właściwym sobie rozwijało się i kształciło sposobem, z miejscowych okoliczności wad i przymiotów nabierając. Władza prawodawcza przechodziła od królów i panów świeckich i duchownych do szlachty. Ta wielka historyczna okoliczność jest kluczem do historii naszego prawodawstwa i jedynem jego objaśnieniem. W niej tkwi przyczyna, dla czego się ono nie wykształcało, ale upa-

dało; dla czego nie rozciągnęło na wszystkie stany opieki, ale stawało się coraz powolniejszym narzędziem osobistych jednego stanu widoków. Ta wreszcie okoliczność i na całą literaturę przeważny wpływ wywierając, sprawiła że wyższe europejskie światło tylko w gronie możnych panów krzewiło się, a mieszczenie i rolnicy pogrążyli się w ciemnościach.

Za Zygmunta I dojrzała już przewaga szlachty wszędzie w izby poselskiej na sejmach. Ztąd poszło, iż król ten chcący wprowadzić porządek, utrzymać jedność i podźwignąć mieszczan i kmieci, mocnego doznawał oporu i miał niepokonane trudności do przełamania. Tymczasem na częstych od 1507 do 1521 roku sejmach tyle ustaw postanowiono, ile za wszystkich poprzednio królów, dawała się więc czuć potrzeba zebrania praw. Jakoż Zygmunt na sejmie w Bydgoszczy 1520 r. wykonanie takiego zbioru polecił delegowanym przy pomocy doktorów obojga prawa. W roku 1524 wydane były *Statuta Serenis. Dom. Sigismundi Primi Poloniae Regis et M. D. Lithvaniae etc. in Conventibus generalibus edita et promulgata*. Cracov. 1542 in fol. Gdy wyznaczeni przez Zygmunta do rewizji praw dzieła swego nie dokonali, nowi kommissarze w r. 1532 naznaczeni byli Mikołaj Taszycki sędzia ziemski krak., Bernard Maciejowski sędzia ziemski sandomierski, Jerzy Miskowski doktor prawa kan. gnieźn., Benedykt Izdbieński kan. krak. i pozn., Mikołaj Koczanowski miecznik inowrocławski, a ci w cztery miesiące ukończyli dzieło i królowi złożyli pod tytułem: *Statuta inclity regni Poloniae recens recognita et emendata*. Cracov. 1532 in fol. Dzieło to systematycznie i naukowo wypracowane, nie podobalo się Kmicie i innym panom, że ograniczało bezprawia i za ich przewagą narobiło krzyku i nie zostało usankcjonowane.

Maciej Śliwnicki wychowanie swoje i naukę głównie był winien Janowi Łaskiemu arcyb. gnieźn. przez którego wysłany był za granicę. Kształcił się w Bononii gdzie doktorem obojga praw został zaszczycony. Powróciwszy do kraju w r. 1519 kanonią gnieźn. od Zygmunta I pozyskał, w roku

1528 kapituła na archidiacona gnieźn. go wybrała. Po śmierci Grzegorza ze Szamotuł na archidyakona poznań. przez kapitułę obrany i potwierdzony przez Sebastjana Branickiego dnia 1go Grudnia 1541. Następnego r. 1542 d. 27 stycznia po śmierci Jana Zbąskiego proboszczem kated. poznań. zamianowany został przez króla, dokonał zycia w końcu r. 1551 albowiem dnia 3 lut. 1552 objął probostwo Adam Konarski później biskup poznański. Z woli króla Zygmunta I Śliwnicki ułożył *opis praw i ustaw* który biblioteka ordynacyi Myszkowskiej w r. 1859 wydała pod tytułem: *Jurium constitutionumque Sigismundinarum proposita a Mathia Śliwnicko descriptio, e codice antiquo adhuc ignoto opera Antonii Sigismundi Helcelii nunc primum edita. Cracoviae sumpta Haereditatis A. Swidzinscio traditae Marchioni Wielopolia. 1859 in 4to pag. 146.* Kodex ten obejmuje prawo powszechne miejskie które miało zastąpić dawniejsze prawa niemieckie. Zdaniem *Bandkiego i Helcla* praca Śliwnickiego zaleca się znakomitą na owe czasy zupełnością, jasnością wielką praw rzymskich, saskich i krajowych znajomością i dosyć wiernym naśladowaniem prawodawstwa Justyniana w uporządkowaniu rzeczy. Praca podjęta i wykonana z woli Zygmunta I którego świetne panowanie i tém się jeszcze szczyci, że on pierwszy podniósł wielką myśl nadania wszystkim mieszkańcom wspólnego i jednego prawa w zamiarze, aby sprawiedliwość była ugruntowana na stałych i powszechnych przepisach. Po uchyleniu zatém prawa saskiego miało to być prawo jedyne i wyłączne dla mieszkańców i sądów osadniczych, a dla ziemian i sądów szlacheckich miało być prawem pomocniczym, oneż uzupełniającóm i prostującóm. Pomimo to nie weszło w użycie w kraju, dla tego, że za nadto już wkorzeniony był wstręt do uległości prawom stałym, a możnowładcy taką wzięli górę, że dla wyłącznego swego interesu, najzawierniejsze króla zamysły, niweczyli. Prawdziwą zatém przysługę uczynił p. Helcel literaturze wydaniem niniejszego kodexu w całości i w oryginale, tém bardziej że dopełnił to z właściwą sobie starannością i sumien-

zobną, wzbogacił przypisami, a tym sposobem ostatecznie uratował od zaguby jedno z wiekopomnych dzieł panowania Jagiellonów.

Przyłuski Jakób (Prilusius) herbu jeź, rodem z Maléj-Polski, prawnik, rymopis, mówca, biegły w językach starożytnych, obrawszy stan duchowny był proboszczem w Mościskach, później przeszedłszy na wyznanie luterskie, był pisarzem ziemskim krakowsk. um. 1554. Spisał upoważniony przez Zygmunta Augusta księgę praw najwięcej do justyniańskiego kodexu zbliżoną, której wyszedł naprzód prospekt treści dzieła wykazujący z tytułem: *Statuta regni Poloniae methodica dispositione etc.* Cracov. 1548 fol. kart 117 a r. 1553. Skończone dzieło wydrukował w Krakowie pod tytułem: *Leges seu statuta ac privilegia regni Poloniae omnia, hactenus magna ex parte vaga etc.* Jest tu prawo rzymskie, krajowemi ustawami przeplatane, do tego niebył rzetelny w odpisywaniu dawniejszych ustaw i wszystko kręcił do swych nowych zasad, miewał téż do prawa, filozofią, religią i poezją. Był obrzydłym wreszcie samochwaleń, jego dzieło niepodobało się większości, szlachta która już na sejmach wszystko rozstrzygała, potępiła je zupełnie, a duchowni nawet wspomnieć o nióm nie dali. Widział Zygmunt August konieczną potrzebę nowego wydania ustaw i wezwał Herburt z Fulsztyna.

Jan Herburt z Fulsztyna, mieszkał w ojczystej wiosce Baniowcach; był kasztelanem sanockim a później starostą przemyskim; zebrał ustawy z dzieł poprzedników swoich, które uporządkował według statutów Przyłuskiego i w języku łacińskim wydał w Zamościu 1557 r. Później same ustawy krajowe porządkiem abecadłowem ułożył i w trzech księgach zamknąwszy wydał z napisem *Statuta regni Poloniae, in ordine alphabeti digesta.* Cracoviae 1563 in fol. 2gie wyd. 1567. 3cie w Zamościu 1597.—Herburt przełożył swe dzieło na język polski, nad czém trzy lata strawił, wyszło zaś z tytułem: *Statuta i przywileje koronne, z łacińskiego języka na polski przełożone, nowym porządkiem zebrane i spisane.*

Kraków 1570 in fol. Dzieła Herburta nie zyskały sankcyi prawa, lecz miały powagę w sądach.

PAWEŁ SZCZEBICZ. Ur. 1552 w Krakowie, nauki prawne pobierał w akad. krakow. poczem wysłany przez Firlejów, za granicą się kształcił. Wróciwszy otrzymał urząd syndyka miejskiego we Lwowie; przedstawiony przez Jana Zamojskiego Stefanowi Batoremu, mianowany sekret. król. r. 1582, urząd ten przez lat 25 piastował. Po śmierci żony złożył urząd, obrał sobie stan duchowny, został proboszczem sandomirskim i kanonikiem warszawskim. † 30 marca 1609 pochowany w Krakowie u OO. Dominikanów. Wydał dzieła: 1) *Speculum Saxonum albo Prawa saskie y magdeburskie, porządkiem obiscadła z łacińskich i niemieckich exemplarów zebrane a na polski język z pilnością i wiernie przełożone* p. Pawła Szczerbicza natenczas syndyka lwowskiego. We Lwowie 1581 przedm. X. str. 536 in fol. ded. Jan. Zamojskiemu hetmanowi i kanclerz. wiel. kor. Poznań 1610. Warszawa 1646. 2) *Jus municipale to jest prawo miejskie magdeburskie nowo z łacińskiego i niemieckiego na polski język z pilnością i wiernie przełożone* przez etc. Lwów 1581 przedm. VIII str. 215 in fol. ded. Mikołajowi Firlejowi z Dąbrowice kaszt. bieckiemu. Dzieła ważne, owoc długich prac i mozolów. W r. 1588 należał do poprawy Statutu litewskiego. 3) *Polityka pańska to jest nauka jako pan i każdy przełożony rządnie żyć i sprawować się ma: nie tylko Panom pożyteczna, ale i nie panom ucieśna, ksiąg 6.* Nie dawno w łacińskim języku do nas przyniesiona, teraz na polski świeżo i pilnie przełożona przez Pawła Szczerbicza, króla JMoi sekretarza w Krakowie r. 1595 w 4ce XVI str. 229 ded. Janowi Firlejowi z Dąbrowice. Toż samo dzieło wyszło r. 1608 pod tytułem *Polityka pańska* itd. do którego przydał tegoż Lipsiusza: *Dyskurs o Kalumnii.* Krak. w druk. And. Piotrkowczyka 1608 w 4ce. 4) *Promptuarium Statutorum omnium et Constitutionum regni Poloniae per Paulum Szczerbic Secretarium S. R. M. conscriptum.* Brune-

bergae Anno 1604 in fol. ded. i indexu XIV str. 357. Przepisane Janowi Zamojskiemu.

GOSŁAWSKI FRANCISZEK mąż nader oświecony napisał i wydał dziełko pełnych rozsądnych uwag: *O potrzebie poprawy sądowno i obyczajów narodowych*. W Poznaniu 1578 z przedmową do króla Stefana.

TEODOR ROSALA ZAWADZKI, zebrał statuta i uchwały sejmowe do r. 1613; i na wzór Sczerbicza ułożył je w języku polskim i wydał w Krak. 1614 r. fol. pod tytułem *Compendium*, to jest krótkie zebranie wszystkich praw statutów i konstytucyi koronnych. Tegoż samego autora są następujące pisma. — *Manuditorium ad jus Civile et Canonium*. Cracov. 1614 in 12mo. *Memoriale processus Iudicarii et Statutorum atque Constitutionum regni Poloniae etc.* Kraków 1614 in 12o. Pismo to 4ech wydań się do czekało w Krakowie.

Zbiory ustaw szczególnych. Niektóre prowincye z składających dawną Polskę osobnemi rządziły się ustawami, wiele miast używało szczególnych praw, a nawet rozmaite zgromadzenia i cechy osobne miały przepisane prawa. Pomiędzy prawami prowincjonalnemi najważniejszym jest *Statut Litewski* który oprócz całej Litwy miał powagę w województwach kijowskiem, braclawskiem i wołyńskiem, a nawet w samej Koronie uważany był za prawo posilkowe czyli pomocnicze. Pierwszy statut litewski był zebrany najwięcej z ustaw zwyczajowych i spisany przez Gastolda kanclerza z woli Zygmunta I w 1529 r. Cały ten statut na feudalnym systemacie oparty, składa się z 13 rozdziałów w każdym przedmiocie części, czyli artykuły, wszędzie prawie jedne z drugich wypływają i są w ścisłej między sobą zawisłości. Niepostrzegamy tu nieładu, jaki się w statucie wiślickim widzieć daje; ani więc statut wiślicki, ani późniejsze prawa polskie, które jako częściami stanowione zachowały wady ustaw wiślickich, ani prawa sąsiednich krajów niemogły być wzorem pierwszego statutu litewskiego lecz tylko rzymskie *digesta*, których podział na księgi i tytuły i podrobiona

postać w statucie tym mocno się przebija. Wszakże wszystko zresztą kończy się na powierzchowném podobieństwie; bo zasad prawa rzymskiego statut ten nie przyjął. Gdy do Litwy nowo nadanemi przywilejami swobodniejszój i prawami urzędzonój, wreszcie mało zaludnionój, zę wszzech stron, a szczególniej z Polski wielu osadników przybywało, z tych osadników rozrodzonych, nadanych ziemią i przywilejami powstał stan rycerski, któremu na sejmie wileńskim 1560 r. pozwilił król posłów na sejm wysłać, i odtąd sejmy jak w Polsce składały się z króla, senatu i izby poselskiej. Stan rycerski nie mógł znieść wielu feudalnych porządków i sądownictwa obciążonego opłatami, coraz więc mocniej domagał się odmiany praw. Za dozwoleństwem przeto króla dodano do dawnego statutu wszystkie nowo uzyskane swobody i przywileje, niektóre prawa zmieniono, wiele nowych przydano. Takim sposobem powstał w r. 1564 drugi statut litewski, który podobnie jak pierwszy, nie uszedł wpływu prawa rzymskiego. Niektóre dawnego statutu przepisy okazały się w nowym rozszerzone prawami rzymskimi, niektóre ustawy świeżo z praw rzymskich wyjęte, całkiem umieszczono. Wszakże Litwa doznając nagłych odmian politycznych, niedługo przy tym statucie zostawała, wkrótce na sejmie w Brześciu i Grodnie nowe spisywano prawa i nowe uzyskano przywileje, które Litwę całkiem z Polską zrównały. Po ostatecznym w Lublinie zjednoczeniu, wynikła i okazała się potrzeba nowych odmian w prawodawstwie, do czego właśnie przed śmiercią Zygmunta Augusta poczyniono przygotowania. Nareszcie w r. 1588 za Zygmunta III ostatecznie statut litewski uzupełniony, zatwierdzenie władzy sejmowej uzyskał i pierwszy raz drukiem był ogłoszony w ruskim języku w Wilnie. Jestto jedyny pomnik piśmiennictwa Litwinów świadczący o głębszój nad wiek i oświatę, prawodawczój przenikliwości, który Litwinów uczynił narodem. We 26 lat wyzedł statut litewski w polskiem tłumaczeniu z napisem: *Statut W. Xęstwa Litewskiego od Najjaśniejszego Hospodara króla Jego Mości Zygmunta III na koronacyey w Krakowie r. 1588.*

wydany w Wilnie 1614. Drugi raz statut ten w polskim przekładzie wydany był w Wilnie 1619 a 3ci 1648.

Mazowsze do roku 1526 to jest po śmierci ostatnich książąt Stanisława i Janusza będąc oddzielném księstwem, lubo Polsce uległóm, miało téż oddzielne swe prawa, które zebrane wraz z późniejszymi dodatkami za Zygmunta I drukiem ogłoszone zostały z tytułem: *Statuta Ducatus Mazoviae quaecunque vel more antiquo, vel Ducum sanctionibus prolata publico, consensu approbata servantur. Opera M. Dni Petri Goriński in Ojrzanow haeredis, Palatini et vicogerentis Ducatus Mazoviae.* Cracov. 1541 fol. Gdy w r. 1576 Mazowsze przyjęło prawa koronne z ostrzeżeniem tylko niektórych wyłączeń, które król Stefan roku następnego w Malborgu zatwierdził Statut mazowiecki dawny wyszedł z powagi i używania.

Prawo prowincyalne dla **Prus królewskich**, ułożone przez Reinolda Heidensteina i Mikołaja Niewieścińskiego a na sejmie 1598 przyjęte znane powszechnie pod nazwą *korrektury pruskiej*, wyszło z druku pierwszy raz w języku łacińskim pod tytułem: *Jus terrestre nobilitatis Prussiae correctum A. D. 1598.* Thorunii 1599 in 4to, 2gie wyd. 1622 a w przekładzie polskim i niemieckim przez Daniela Petersona Gdańszczanina wyszło w Gdańsku 1625 r.

Zbiory praw i przywilejów nadawanych Prusom dawniej przez mistrzów krzyżackich a później przez królów polskich są następujące: *De Jure provinciali Terrarum, Majorumque Civitatum Prussiae.* Cracov. 1574 in 4to. Wydawca Stan. Karnkowski bis. kujaw. dzieło to przypisał królowi Henrykowi Walezyszowi. *Jura municipalia terrarum Prussiae et leges ad eas terras privatim pertinentes.* A. D. 1578. in 4to.

Prusy książęce lenność korony polskiej, miały oddzielną księgę praw: *Jus provinciale ducatus Prussiae, publicatum 1620* in fol.

Imfianty za króla Stefana na sejmie warszawskim w 1582 roku uzyskały prawa i przywileje, które wydano

z tytułem: *Constitutiones Livonicae etc. Cracoviae 1563.*
in 4to.

Miasta polskie prawie wszystkie rządziły się prawami obcemi niemieckiego tworu z mocy lokacyi i przywilejów osadniczo-nadawczych. Prawa te były dwojakiéj klasy, albo *Saskie* magdeburскими zwane, albo *Chelmińskie*, a nosiły ogólne imię prawa niemieckiego (*jus Teutonicum*) w rozróżnieniu od praw, zwyczajów i powinności polskich. Prawo saskie czyli magdeburские, oznaczając całość imieniem części składa się z zwyczajów prowincjonalnych saskich staraniem Repkowa zebranych, z ustaw i wyroczni sądu miasta Magdeburga i z prawa sasko-lennego. Tworzyły się one powoli i nie od razu. A że zbiór Repkowa był z niemi zgodny, nabierały wspólnie i razem z nim jednakowój u nas i w innych krajach powagi. Najpierwszy spis autentyczny tych praw przez osady polskie tak miejskie jak i wiejskie z Niemiec przychodzące przyjmowanych, winniśmy Kazimierzowi Wielkiemu królowi polskiemu. Ustanawiając on w r. 1356 w Krakowie sądy wyższe osadnicze, dla przyjęcia i zniesienia szkodliwych dla kraju odwołań do Halli i Magdeburga zanoszonych, złożył w skarbcu miasta Krakowa księgi prawa magdeburskiego, wzięwszy onych kopie z samego źródła. Ten sam zbiór pomnożony i poprawny umieścił podług wszelkiego podobieństwa do prawdy Łaski w swoim statucie z woli Alexandra króla ułożonym, gdzie następujący ma tytuł, podział i układ: *Libri duo juris Civilis Magdeburgensis et provincialis Saxonici, cum tertio libri juris feudalis, quibus registrum anteponitur infra scriptum.*

MIKOŁAJ JASKIER sekretarz senatu miasta Krakowa, porównawszy najdawniejsze rękopisma, z samego nawet Magdeburga zasięganе uporządkował na nowo prawa niemiecko-saskie, był sam podobno dzieła tłumaczem lacińskim, przejrzał onegoż glosy, ułożył dokładny regestr i wydał pod tytułem: *Juris provincialis, quod Speculum Saxonum vulgo nuncupatur libri tres etc. Cracov 1535.*

ADAM BURSZYGAZ C. BURSKI professor akademii krakow.

z zlecenia Zygmunta III podjął na nowo rozbiór i poprawę dzieła Jaskiera; a król pod następującym tytułem księgę zatwierdził: *Juris provincialis, quod Speculum Saxonum vulgo nuncupatur libri tres etc. etc. iterum recusi Samoscii 1602.*

Prawo chełmińskie utworzyło się na zasadzie praw magdeburskich i flamingskich, którym przez Krzyżaków Chełmno i Toruń szczególnie najpierw było nadanem r. 1233. Prawo chełmińskie wydał Fran. Rhoden w Gdańsku r. 1538. Melchior Neryng typograf przedrukował w Toruniu 1584 r. 3cie za każdym razem w języku niemieckim. Dopiero roku 1814 Jan Wincenty Bandtkie jako zabytek historyczny wydał je po łacinie z rękopismów w kraju zebranych.

- a) Między pisarzami wykładającymi postępowanie sądowe, napotykamy pierwszego GRZEGORZA z SZAMOTUL, który w pierwszej połowie XVI wieku był rektorem szkoły Lubrańskiego, jego dziełko: *Processus juris brevior* wyszło w Krakowie r. 1531, jestto już wydanie późniejsze, pierwszego nie znamy.
- b) Jędrzej RZECZYCKI instygator królewski napisał piękną łaciną *Accusationis in Christophorum Sborovium actiones tres. De fide publica. De praescriptionibus ante judicem oppositis. De criminibus. Cracov. 1585* in 4to. Dzieło ważne pod względem dziejów prawodawstwa polskiego, mianowicie w tém co autor mówi o świadkach i dowodach, o rodzajach przestępstw, o znaczeniu jagiellońskich ustaw i innych ciekawych szczegółach.
- c) TOMASZ DREZNER Polak rodem ze Lwowa O. P. Dr. i professor w akad. Zamojsk. zebrał i wydał *Processus judicarius Regni Poloniae. Collectore. Th. Dresnero Samoscii 1601* in fol.
- d) JAKÓB JANIDZŁOWSKI z Bodzantyna F. i O. P. Dr. professor akad. krak. wydał: *Processus judicarius ad praesens fori spiritualis Regni Polon. Krak. 1606* in 4to.

e) GRZEGÓŻ CZARADZKI pisarz kancelaryi koronnój zostawił: *Processus judicarii pragmatici in jure Civili et Saxonico recepti etc.* Cracov. 1612. *Proces sądowy Polski prawa koronnego.* Poznań 1614. *Paratitla statuti Herburtani.* Poznań 1620. *Proces sądowy Ziemiańskiego prawa koronnego etc.* Poznań 1620. Polska bogata w pomniki życia politycznego szlachty, szczyścić się może zakładem Trybunałów koronnych, których Deputaci co rok wybierani z narodu, byli że tak powiem organami prawa zwyczajowego i utrzymywali żyjący związek między narodem a sądownictwem. Źródło i początek téj instytucyi ważne kiedyś zajmie w historii prawa miejsce.

Nauka prawa. W epoce téj prawo cywilne w Polsce uważano tylko jako pomocnicze prawa kanonicznego; w akademii téż krakows. uczono pierwszego przy drugiem i tak Garsias Hiszpan wykladał w r. 1518 w kollegium kanonistów o pokrewieństwie i powinowactwie wedle prawa cywilnego i kanonicznego, wykład ten wydany był przez jednego z jego uczniów, z tytułem: *Lectura super ordinem consanguinitatis.* Cracov. 1522 8vo gdzie wykazuje związek między cywilnym a kanonicznym prawem zachodzący. Przedtém jeszcze wyszło niewiadomego autora pismo: *Lectura super titulo de regulis juris libro VI.* Cracov. 1512 8vo 2gie wyd. 1524, 3cie 1537.

- a) Bez wyrażenia roku i niewiadomego autora, wyszła w Krakowie książka: *Tractatus praeclarus et insignis docens modum legendi abbreviaturas utriusque censurae studiosis tirunculis valde necessarius.*
- b) STANISŁAW LWOWCZYK wydał: *Processus utriusque juris.* Cracov. 1524, 1531, 1537 to częste przebijanie pokazuje, że książka ta musiała służyć dla młodzieży.
- c) WOJCIECH z KOŚCIANA (Albertus a Costen) z Poznańskiego, professor prawa kanon. wydał dzieło niewiadomego autora z dodaniem własnych uwag pod tytułem:

Pandectae successionum, hoc est libellus continens totam doctrinam de successioneibus, et potissimum ab intestate, omnibus cujuscunque conditionis sint, summopere necessarius et utilissimus. Cracov. 1524 in 4to.

- d) **Jędrzej Frycz Modrzewski** sekret. królew. wydał *Fricius, sive de poena homicidii.* Cracov. 1543. *Oratio secunda de poena homicidii.* Cracov. 1545. *Quaerela de contemptione legis divinae in homicidas.* Crac. 1546.

Powstaje tu wymownie przeciwko prawom, które za zabicie szlachcica karało chłopą śmiercią, a za zabicie chłopą przez szlachcica grzywnami; na którego obronę powiadano, iż zabójca schroni się do Turków i onych, ile świadomy tajemnic państwa, do wojowania Polski nawiedzie.

- e) **Pieter Ruiz de Monos** (Royzius Maureus) Hiszpan, nauczał prawa w Bononii, skąd sprowadzony przez Gamrata biskup. krakow. osiadł w Polsce, wyczywszy się dobrze języka i był pierwszym w akad. krakow. samego tylko cywilnego prawa professorem, którego z głośną sławą przez dziewięć lat nauczał. Ruiz z zapalem wykładał prawo rzymskie, i był wzywany do Wiednia od Ferdynanda cesarza, lecz zatrzymany przez Zygmunta Augusta został umieszczony inter fori palatini cognitores, już zasiadając w sądzie nadwornym, już broniąc praw kapituły wileńskiej której był członkiem, niszczeniem majątków duchownych, sowiec rady swoje wynagradzając. Napisał: *Decisiones Petri Royzii Maurei Aleagnicem. Regii Jcti* (Jurisconsulti). *De rebus in sacro Auditorio Litvanico ex appellatione judicatis etc. etc.* Cracov. 1563 in 4to. Dzieło to zaleca się gruntowną nauką, pracowitem rozbiorem rzeczy i piękną łacina. Wydania inne są 1570 w Frankfurcie nad Mezem, i w Wenecyi 1572.

- f) **Kasper Pentkowski** Jezuita napisał: *De jure et justitia.* Ingolstadii 1604.

- g) **Krzysztof Karól Niszczyccki** z Radzanowa archidyakon

płocki i kan. gnieźn. wydał 1) *Juris universis conclusio*. Maceratae 1611 in 4to i 2) *De remedio recuperandae aduersus vitiosum successorem et fidei commissio ex prohibitione alienandi*. Maceratae 1612.

h) TOMASZ DREZNER wydał *Institutionum Juris regni Poloniae libri IV*. Samoscii A. D. 1613.

i) FLORYAN GROTH pisarz kancelaryi królewskiej pisał: *De rebus Fisci, sive de bonis regalibus et Reipublicae etc.* Cracov. 1616.

Prócz Stanisława ze Lwowa, Grzegorza z Szamotuł, Mikolaja Jaskiera, których pisma wyżej wymieniliśmy, słynęli jeszcze w tej epoce jako profesorowie prawa w akademii krakow. Jan z Turobina, Bernard z Lublina i Jan z Pilzna. Dwaj ostatni w myślach o prawodawstwie wyprzedzili Bekarię i Filangiереgo.

W XVI i XVII wieku zajmowano się u nas z zapalem literaturą rzymską, naśladowano poetów, uczono się od Rzymian wymowy, zastanawiano się nad politycznym urządzeniem ich państwa, pisano o jego senacie, ale przytém lękano się wprowadzenia zasad prawa rzymskiego, aby nie miało wpływu na zmniejszenie swobód szlacheckich. Dla tego szlachta nie uczyła się prawa rzymskiego, a ludzie uczeni garnęli się do prawa kanonicznego, które im drogę do dostojenstw w hierarchii otwierało. Światlejsi prawnicy zalecając prawo rzymskie, nie mieli na myśli wprowadzenia z niego urywkowych ustaw lub zastosowania go do praw krajowych, ale chcieli, aby całkowicie do sądownictwa krajowego przyjętém było, jakto w sąsiednich narodach, a nawet w miastach polskich widzieli. Królowie polscy sprzyjali prawu rzymskiemu i biegłym w tém prawie powierzali spisanie kodexu praw, którzy tóż ze znajomości praw rzymskich korzystali; ale kodexa ich nie uzyskały zatwierdzenia, bo szlachta całkiem od wpływu praw obcych oswobodzić się starała.

§ 87. **Matematyka i Astronomia** stały najwyższą w akademii krakowskiej i ona była głównym w Europie nauk matematycznych siedliskiem, stąd poszło, że nauka Astronomii

i Matematyki bardziej w kwitnącym była stanie w Polsce, niżeli we Włoszech, jak dowodzą liczne pisma o poprawie kalendarza, i świadectwo Jerzego Joachima Retika, który wyznaje, że we Włoszech u najslawniejszych matematyków niczego się nie nauczył, że dopiero u Kopernika miał sposobność obeznania się z szlachetnym kunsztem Astronomii, gdzie tyle rzeczy poznał, że na ich wypracowanie, dopełnienie i uporządkowanie siły jednego nie wystarczyłyby człowieka. (*Ephemerides novae ad A. 1551*).

Kiedyśmy mieli tylu biegłych matematyków i trafnych badaczy przyrodzenia, dla czego nie były uprawiane z większym zapalem? Odpowiedź na to zdaje się leżeć w głębi narodowego charakteru. Że mieliśmy dobrych matematyków i fizyków, to dowodzi, że umysł polski jest ścisły, logiczny, że oko Polaka było trafne, że myśl jego mogła się zatapiać w najgłębsze tajemnice nauk ścisłych. Że znówu nie dosyć uprawiono u nas matematyczne i fizyczne umiejętności, to dowodzi, że nauki te są za zimne, zanadto rachunkowe na umysł polski, bardziej ognisty skłonny raczej do poezyi. Ten co się rzucał z małą garstką na dziesięć razy silniejsze wojska, nie smakował snadź w zimnej rachubie i wierzył, że duchem nie liczbą dają się dokonywać cudowne rzeczy. Polak z zamiłowaniem patrzył na naturę, kochał swoje pola, wzgórza i lasy, ale wolał tę miłość przyrodzenia wydać w formie poetycznej sielanki, lub pieśni, niż w naukowo rachunkowych studiach. Słodki mu był dym, słodkie powietrze ojczyste, ale wolał wylewać krew za nie w bojach, niż swój dym i swoje powietrze rozkładać na chemiczne pierwiastki. Życie praktyczne, obozowe, sejmowe, religijne, mogło u nas stworzyć poezję, mogło wykształcić wymowę, mogło natchnąć zamiłowaniem historii, mogło zaostrzyć umysły ku dociekaniu zawilgoci teologicznych, ale nie mogło wyrobić strony zimnego rachunku, nie mogło usposobić do nauk ścisłych potrzebujących spokoju i wolnej myśli. Słowem za nadto byliśmy pełni czynu, aby się u nas ogólnie przyjęły rzeczy głębokiego rozmysłu i ścisłej rachuby. Bóg wszelako nie

upośledził nas zdolnością do ścisłych i rozumowanych nauk. Od nauk czysto matematycznych do przyrodzonych przejściem jest piękna i wzniosła nauka Astronomii. W Polsce wielki geniusz dał téj nauce wysokie rozwinięcie; całkowitą reformę i na wieki niecofniony postęp. Gdy z uczuciem części i chluby narodowej mamy mówić o Koperniku, rzuciśmy okiem na stan Astronomii u starożytnych, potem na stanowisko téj nauki w Polsce, naostatek na wielkie odkrycia astronomiczne Mikołaja Kopernika.

Trudno aby człowiek codziennie poglądujący w niebiosa, codziennie rozrzewniany widokiem ciał niebieskich, nie skierował ku nim badawczego umysłu, nie zapragnął wysledzić biegu i obrotów, gwiazd słońca i księżyca. Astronomija przeto od najstarszych dni światła miała już swoich zwolenników. Gwiazdy wskazywały drogę żeglarzom, gwiazda, Bóg wie skąd, z dalekiego wschodu przywiodła mędrców do kolebki Chrystusa, badanie gwiazd było już przedmiotem nauki u Fenicyan, Chaldejczyków, Indyan, Egipcyan. Tam już pod pięknym niebem, nauka astronomiczna miała swe rozwinięcie, tam wzrok człowieka wsparła szkłem pomocniczym, a umysł jego rachunkiem. Grecy, jak Euklides, Heraklides, Nicetas, Archimedes, Hipparch z Bytnii, uprawiali szczęśliwie astronomiczną naukę, ponazywali gwiazdy, dociekli mniej więcej ściśle ich wielkości i odległości od słońca i ziemi. Łóżne postrzeżenia swoich poprzedników zlał w jedno i uporządkował w pewną całość Astronom Alexandryjski Klandius Ptolomeusz, ale obrawszy ziemię za środkiem punktu swoich obserwacji, przypuścił ją nieruchomym środkiem całego słonecznego świata. W drugim kręgu według Ptolomeusza toczy się jako osobny planeta księżyc, dalej idą Merkuryusz, Wenus, Słońce, Mars, Jowisz i Saturnus, a tam rozciąga się niebo gwiazd już niedostępne dla naukowych postrzeżeń. Systemat Ptolomeusza przyjęła cała Europa za niewzruszoną zasadę, ziemia była nieruchomą, a cały świat słoneczny, krążył w okolo niej jako swojego środka.

Jaka siła? jakie prawo natury kazaloby tym bryłom

o tysiąc razy większym od ziemi, krążyć wokoło drobniejszego planety? jaki pęd zdola dźwignąć gwiazdę słońca do dziennego obrotu wokoło ziemi, która w porównaniu ze słonecznym ogromem jest zaledwie drobną bryłką? Łatwo było uczynić te zarzuty, ale rozwiązać je, i dojść prawdziwego porządku w mądrej budowie świata, nie łatwo było, wybrany tylko mógł to powiedzieć, zgadnąć sercem, wyrachować umysłem. Opatrzność powołała naszego rodaka aby był tym wybranym.

Roku 1473 na dniu 19 lutego, dawniej w Tarnowie późniejszej Toruniu miście polskim urodził się **Mikołaj Kopernik** syn **Mikołaja** Krakowianina i **Barbary** Wasselrodowej. Po odbyciu pierwszych nauk w rodzinnym mieście i śmierci ojca, wuj jego **Łukasz** Wasselrode biskup warmiński wysłał go do Krakowa dla dalszego kształcenia się w naukach. W tej chwili to jest w roku 1492 rektorem akademii krakowskiej był **Maciej** z Kobyłina, a **Wojciech** z Brudzewa autor elementarnej wtenczas w Europie książki o teorii planet, wykladał astronomią. Czém była ta nauka w chwili przybycia Kopernika do Krakowa opowiedzmy.

Mistrz **Jan** z Głogowa, mozolił się nad wykładem książki o sferze **Jana de Sacrobosco**. **Michał** z Wrocławia, łamał głowę nad tém jaki planeta najprzyjaźniej wpływa na zdrowie ludzkie? kiedy według przepowiedni gwiazd najlepiej jest brać lekarstwa? słowem nad baśniami, które o umyśle ludzkim oplakane dałyby wyobrażenia. **Marcin** z Olkusza i **Maciej** z Miechowa fundowali katedry dla Astrologów, którzy poważnie na druku z gwiazd przepowiadali zarazy, pożary, choroby, słowem szczęścia i nieszczęścia. Święta nauka zesła na stopień poziomego kuglarstwa, które tém smutniej świadczy o obalamuceniu umysłu ludzkiego, że sami kuglarze wierzyli swoim przepowiedniom.

Nie wiele może wyższy od swojego czasu, ale przecież niepokalany astrologią **Wojciech** z Brudzewa pracował ściśle nad matematycznym rachunkiem, zgłębiał dawne astronomiczne systemata, pisał o składzie astrolabu i wykladał czystą

naukę chciwym wiadomości uczniom: jak Jakób z Kobylna, Bernard Wapowski, Mateusz z Szamotuł i Mikołaj Kopernik. Ten ostatni pod okiem Brudzewskiego, kształcił się w naukach matematycznych, w medycynie i malarstwie a raczej w sztuce rysowniczej, która tak mu miała być potrzebną w jego wielkim zawodzie. W r. 1496 udaje się do Bononii gdzie jako świadek i pomocnik w obserwacjach astronomicznych pracował pod Dominikiem Marya z Ferary. Będąc w Padwie na akademii zapisał się w oddzielny poczet uczniów Polaków (album polonorum) jako Polak, i tu otrzymał dwa wieńce naukowej nagrody, za medycynę i filozofią. Sława jego rozchodząca się we Włoszech zjednała mu w Rzymie r. 1500 katedrę matematyki, którą z chwałą imienia polskiego sprawował. W r. 1502 wrócił Kopernik do Krakowa. Nie zajął się praktyką lekarską, nie objął po Wojciechu z Brudzewa osieroconej katedry astronomicznej, choć w r. 1504 w liczbie akademików jest zapisany, ale obrał cichy stan duchowny, aby mógł rozmyślać i dokonać dzieła naukowej reformy i jako kapłan r. 1509 przybywa do Warmii do wuja biskupa i r. następnego kanonikiem frauenburskim zostaje. Harmonia i jedność to były dary umysłu Kopernika. Widząc harmonię i prostotę we wszystkich szczegółach Bożego świata, dziwił się mędrzec, dla czego nie widzi téj harmonii w ogólnej świata budowie. Dla czego ziemia ma być wyjątkiem w systemacie świata? dla czego sama jedna ma pozostać niefuchomą, gdy inne planety przebiegają przestrzeń? Dla czego nie będąc ciałem ani większym, ani świetniejszym, ma zajmować środek wszech świata? Ziemia planeta niczem nie różna od innych planet, musi koniecznie być podciągniętą pod ogólne prawa planetarne. A cóż będzie środkowym punktem wszech świata? Kopernik myśl swoje przeniósł i osadził na słońcu, i jako ciało największe najświetniejsze ze wszystkich ciał niebieskich, nie wahał się przypuścić środkowym punktem wszech świata. To była myśl rzucona z razu w sposób hipotezy, myśl której następnie dowiódł ścisłym matematycznym rachunkiem.

Oto zarys systematu Kopernika.

Słońce zajmuje środek planetarnego świata, jestto ciało nieruchome około 140,000 razy większe od ziemi. Obrót teny jaki zdaje się że słońce w około ziemi odbywa, jest istkiem rocznego obrotu ziemi. W około słońca krążą następujące nieruchome planety:

1. *Mercuryus* mały i zbliżony do słońca planeta, obiega swoją roczną drogę w dniach 87 i 23 godzinach.

2. *Venus* planeta jasny, który się ukazuje wnet przed wschodem i wnet po zachodzie słońca, obraca się w około swojej osi w 23 godzinach i 22 minut. Na obrót roczny około słońca potrzebuje dni 224 godzin 17.

3. *Ziemia* planeta okrągły, odbywający swoją drogę około słońca w 365 dniach 5 godzinach i 48 minutach, obraca się w około swojej osi w 23 godzinach i 56 minutach, towarzyszy jej mniejszy od niej *Księżyc* i nie jest osobnym jak Niemali starożytni planetą, lecz tylko satelitem ziemi.

4. *Mars* krąży w około słońca w 321 dniach i 22 godzinach, a około swojej osi w godzinach 24 i 39 minutach.

5. *Jowisz* planeta jasny i znakomitą wielkości, obraca się w około słońca co lat 11 dni 315 a około swojej osi w godzinach 36 minutach. Planeta Jowisz ma 4 księżyce i samą natury co księżyc ziemski.

6. *Saturn* obiega słońce w 29 latach 160 dniach, obrót jego około swojej osi nie jest wiadomy. W atmosferze Saturna krąży 5 księżyców tej samej natury co ziemski, z tego planetę otacza świetny pierścień.

Wszystkie planety ich księżyce niemają swego światła, ale świecą światłem odbitem od słońca.

Oto jak w prosty, wielki, a razem najściślej dokładny sposób, wytłumaczył Kopernik mądre dzieła Boże, budowę światów. Ileż radości czuł za każdą chwilę, kiedy matematycznym rachunkiem sprawdził swoją wielką hipotezę. Ileż radości, gdyby żyjąc do dni naszych widział jak co dzień przy udoskonalonym rachunku i narzędziach sprawdzają i podziwiają trafność jego natchnioną myśl.

Raz przypuściwszy ruch ziemi Kopernik zwalił już całą astronomią starożytnych, skreślił nowy plan świata i wytłumaczył ruch ciał niebieskich. Co tu potrzeba było obserwacji i rachunków. W r. 1511 obserwował zaćmienie księżycy, w 1512 wskazał położenie Marsa, we dwa lata później określił stanowisko Saturna i t. d. Za pomocą długich i żelaznych studiów, korzystając zresztą z pomocy swoich krakowskich przyjaciół po 23 latach pracy w r. 1530 ukończył swoje wielkie dzieło o *obrotach światów niebieskich* (*De orbium coelestium revolutionibus*) ale nie ufający sobie odłożył drukowanie swego dzieła do czasów późniejszych, bo wolał raczej zasięgać zdania mędrców współczesnych, niż wystawić się na pośmiewisko tłuszczy.

Ale wieść o wielkich odkryciach Kopernika rozbiegła się po Europie. W Rzymie proszono go o tablicę długości roku potrzebne do reformy kalendarza. Erazm Reinhold, kardynał Mikołaj Schomberg, Jerzy Retius, Tideman, Giziusz i wszyscy co znakomitsi w Europie, umieli ocenić wielką myśl naszego rodaka. Lecz w opiniach współczesnych, grube pojęcia gminu i dziksze jeszcze przesady fanatyzmu stanowiły tamę do zwalczania, tamę której Kopernik nie śmiał przebijać. Jednym myśl o obrocie ziemi dostarczyła wątku do dowcipnych żarcików; drudzy z roztwartą gębą, z wielkimi oczami dziwili się, jak można nastawać na powagę Ptolomeusza i starożytnych, bo przypomnijmy że byłto czas ślepiej wiary w powagę Arystotelesa, inni nakoniec przerażeni reformą Lutera nie wachali się ogłosić pracę Kopernika za bluźnierczy wymysł szatana, aby podkopać pismo święte; znaleźli bowiem werset, który się zdawał podpieierać teoryę nieruchomości ziemi i obrotu słońca. Przytaczamy to miejsce z biblij. *„Wtedy Jozue rzekł do Pana, w dzień kiedy wydał Amorejczyków w ręce synów Izraela, i rzekł w ich obecności: słońce ustrzymaj się nad Gabon, księżycu nie posuwaj się ku Ajolon. A słońce i księżyc ustrzymały się aź lud się pomógł na nieprzyjaciolach.“*

Tak różnorodne były zdania o pracy Kopernika i mę-

drzec pracował dalej. Nakoniec znaglony prośbami przyjaciół, Kopernik przyłożył ostateczną rękę do swojego rękopismu, umieścił na czele list dedykacyjny do Pawła III papieża i przesłał swe dzieło Jerzemu Retikus z prośbą aby się zajął drukowaniem. Umarł roku 1543 dnia 1 czerwca leżąc na śmiertelnym łóżu ledwie co wysze dzieło swoje w Norymberdze oglądał.

Uczony świat cenił Kopernika, schylił przed nim głowę. My nie w stanie będąc wyczerpać przedmiot, nie będziemy mówić ile to dzieło wywołało uwielbień, prześladowań, dowcipów, ile rozniecilo namiętności, aż nakoniec przyjęto je powszechnie. Niepotrzebnym także jest silić się dzisiaj na dowody, że Kopernik był Polakiem. Boleć tylko przychodzi, że nam chciano wydrzeć chlubę liczenia Kopernika w liczbie polskich obywateli.

JAN BARANOWSKI dyrektor obserwatorium warszawskiego przełożył z języka łacińskiego na polskie dzieło Kopernika *de revolutionibus orbium Coelestium*, i wyszło z druku w okazałym wydaniu w Warszawie 1856.

MIKOŁAJ KOPERNIK napisał także Trigonometrię: *De lateribus et angulis triangulorum, tum planorum rectilinerum tum sphaericorum*. Vittembergae 1542.

JAN z ŁANCUTA napisał arytmetykę w języku łacińskim z tytułem *Algoritmus linealis* w Krakowie 1513 długo służył za przewodnika w tej nauce, czego dowodem są liczne jej wydania aż do r. 1556. W ciągu tego czasu wychodziły też w Krakowie dzieła obce między innymi *Algoritmus Joannis de Sacrobosco...* Cracov. 1522 i 1524. *De VI Arithmeticae practicae speciebus Henrici Glareani P. L. Epitome* Cracov. 1549.

BERNARD WOJEWÓDKA wydał w języku polskim Algorytm w Krak. 1553. Książki tej są późniejsze dwa wydania bez wyrażenia autora 1572 i 1602, obadwa w Krakowie u Stan. Szarfenberga 8vo dr. goc.

BENEDYKT HERBEST jest autorem książki *Arithmetica binaria, in qua et usum ejus artis pleniqrem et sermonem*

latinum cultiorem videbis 1561 książka ta ma kilka wydań 1564, 1569 i 1577 wszystkie w Krakowie.

Poprawka Kalendarza. W czasie soboru laterańskiego w r. 1515 papież Leon X myślał o poprawie kalendarza, albowiem z powodu niedokładnego obrachowania roku słonecznego, wkraśl się był wielki nieporządek we wszystkie sprawy przywiązane do pewnego czasu, mianowicie zaś co do wielkanocy. Sobór nicejski w r. 325 polecił był alexandryjskiemu matematykowi Euzebiuszowi z Cezarei, aby kalendarz Juliański i cykl księżycowy zastosował do użycia kościoła powszechnego: od tego czasu przez dwanaście niemal wieków nie poprawiono kalendarza, a jednak już w dziesiątym wieku postrzeżono we Florencyi pomyłkę tego kalendarza, trzy dni wynoszącą. Sobór bowiem nicejski przyjął był do układu kalendarza rok słoneczny z rozkazu Juliusza Cezara przez Sozygenesa obrachowany na dni 365 i godzin 6, kiedy w XIII wieku astronom Alfons X król kastylijski i późniejsi dowodnie poznali, iż rok słoneczny zajmuje 365 dni, 5 godzin i przeszło 49 minut. Ta omyłka w obliczeniu roku słonecznego sprawiła, iż za czasów Leona X wszystkie pory roku, a zatém i święta o dziesięć dni kalendarzowych cofnęły się, a porównanie wiosenne dnia z nocą, które sobór nicejski do dnia 21 marca przywiązał, przypadło rzeczywiście dziesięcią dniami pierwej. Podobnież pomieścił się i wymiar księżyca, który do roku Juliańskiego wyrachowany w cyklach niedokładnych, nie zgadzał się z oznaczonemi na swoje kwadry kresami; ile sobór nicejski przywiązawszy wiosenne porównanie dnia z nocą do 21 marca, naznaczył wielkanoc na następną pełnię księżyca. Co gdy z porządku wyszło, święta w zwyczajnych dniach kalendarzowych obchodzone, nie przypadły w prawdziwych słonecznych czasach przez kościół nakazanych. Chcąc zapobiedz takiemu nieładowi, któryby się coraz bardziej powiększał, Leon X. wezwał był różne akademie, a między niemi i krakowską do podania myśli względem poprawy kalendarza. To *Breve* papieżkie przyszło do akademii krakow. w r. 1515

i rektorstwa Jędrzeja Góry z Mikołajewa: gdy atoli wy-
mieni do tego doktorowie przez dwa lata nic nie zrobili,
ktor z doktorami i magistrami wezwał do tego w 1517
arcina z Olkusza.

Ten MARCIN z OLKUSZA młodszym nazwany, w r. 1491
stał był w akademii krakow. doktorem filozofii, później
zył tu matematyki; w r. 1536 był rektorem akademii i pro-
fessorem teologii † 1540. On to podał myśl do poprawy
alendarza w rękopisie: *Nova Calendarii Romani refor-*
atio, gdzie naprzód roztrząsa przesłane już w zeszłych la-
tach z Rzymu dwa gotowe układy kalendarza, wytykając
h wady, podaje swój własny i użyteczność jego z matema-
czną dowodzi jasnością. Pismo to ukończone tegoż sa-
tego roku 1517 posłane było do Rzymu, gdzie uzyskało
chwaly, ale Leon X innemi sprawami zajęty, zapomniał
poprawie kalendarza i w krótkce umarł. Marcin z Olkusza
dził porównanie dnia z nocą wiosenne przenieść na dzień
1 marca, przywołując dowody z matematyki i kanonów, iż
kwy układ będzie najdogodniejszy i prawdziwy. Okaza-
ny oraz, iż nie na jedynasty, jak wielu mniemalo, lecz
łaściwie na 10 dzień marca (rachując początek od północy
spomniane porównanie dnia z nocą w ówczas przypadało,
celu sprowadzenia go na właściwe sobie w kalendarzu
iejsce, radził wytrącić 14 dni z tegoż samego miesiąca, czyli
chować dzień 1 kwietnia zamiast 18 marca, 1519 na
zmiannę oznaczając. Dowodził, iż to stać się może bez
ujmniejszego zamieszania w świętach stałych, w literach nie-
sielnych, sprawach cywilnych i nie da powodu szemrania
spolitemu ludowi. Nie odrzucał postanowionego przez so-
bir nicejski kresu równonocnego w dniu 21 marca, ale go
wodami osłabił i choć mniej od drugich, wadliwym je-
mkże okazał.

Następcy Leona X zaniedbali tę sprawę, dopiero po
5 latach światły Grzegorz XIII, który dawniej był pro-
fessorem w Bononii i znakomitym prawnikiem, wedle życze-
a Soboru Trydenckiego, postanowił uporządkować kalen-

darz. Zasiadłszy na stolicy apostolskiej w r. 1572 zwołał do Rzymu najslawniejszych wówczas matematyków, między którymi i prace Piotra Słowackiego Dra medycyny akademii krakow. pochwałę sobie zjednały. Po dziesięciu latach Ludwik Lilio z Kalabrii nieznany wreszcie matematyk, odrzuciwszy rok Kopernika, a przyjąwszy Alfonsów, podał najłatwiejszy sposób poprawienia Kalendarza. Pismo jego poszło pod rozpatrzenie wszystkich akademii, między innymi Salamanki, Alkali i Krakowa, dokąd jeden exemplarz przysłano d. 7 kwietnia 1578 r. na ręce króla Stefana. Akademia przysłała sobie Liliusza kalendarz w układzie małym co różniący się od ułożonego przez Marcina z Olkusza tylko przyjęła i pochwaliła jednogłośnie, ale zdania swego na piśmie nie podola.

Jeden tylko JAN LATOS Med. Dr. Astrolog akad. krak. te same co pierwój Marcin z Olkusza, a później Calvisius i Skaliger kalendarzowi Gregoriańskiemu czynił zarzuty, wszystkie niedokładności ztąd wywodząc, iż zatrzymano porównanie dnia z nocą wiosenne na d. 21 marca przez sobór nicejski postanowiony. Lubo Latos miał sławę dobrego astronoma i już od lat 30 kilku zajmował się astronomią, wszelako akademia pod względem kanonicznym więć, niż astronomicznym poprawę kalendarza uważając, przysłany z Rzymu kalendarz potwierdziwszy, układ przez Latosa podany odrzuciła pod pozorem, iż był bardzo zawiślany. Latos jednakże posłał później swoje pismo do Rzymu przez kardynała Boloneta, lecz gdy to uwagi zgromadzonych w Rzymie matematyków nie zwróciło, Latos mocno u siebie przekonany, iż poprawiony kalendarz niezgadzał się z wyrokami soborów, zwawo nań nastawać nieprzestawał. Bullą z dnia 13 lutego 1582. r. papież Grzegorz XIII, kalendarz poprawiony ogłosił, który i w Krakowie wyszedł z tytułem: *Kalendarium Gregorianum perpetuum. Cracov. Lazar 1583. Ex mandato Illus. et Rever. D. Legati Apostolici Svo.*

Akademia krakowska, obawiając się, aby pisma Latosa nie ściągły na nią złego u stolicy Apostolskiej porozumienia

nie bardziej iż Latos jakby w imieniu akademii odzywał się, dala zapisać w aktach, iż do jego pism przeciw kalendarzowi bynajmniej nie należy. Nakoniec r. 1601 za należaniem bis. krakow. Bernarda Maciejowskiego, akademia odliła Latosa z grona swego, ile że już na takowe poblażaniu, krzywo patrzeć zaczynało. Latos udał się do Ostroga Wołyniu, na dwór księcia Ostrogi, który z całą miłą kalendarza Gregoriańskiego, przyjąć niechciał. Tam więc wydawał *minucye* czyli kalendarze, popierając rozstrzygnięty dawniej spór astronomiczno-teologiczny, który się do słowy 17 wieku z wielką toczył zaciętością.

Prócz Latosa kalendarz Gregor. miał wielu przeciwników i obrońców w Polsce. Powstawali przeciw niemu Leon Smolnicki, Wasyl Surawski, Smotrycki i inni: stawali zaś jego obronie:

STANISŁAW GRODZICKI Jezuita Dr. i professor w akademii krakowskiej, wydał o poprawie kalendarza, kazań dwoje... Wilno 1587 4to stronic 41.

ADAM SWINIARSKI kanonik poznański. *Theoria Calendarum etc.* Viceburgi 1594.

WOJCIECH ROSCISZEWSKI Jezuita wydał pismo *Latosie etc.*

KASJAN SAKOWICZ wprzód archimandryta dubieński unita następnie zakonnik św. Augustyna. *Stary kalendarz etc.* Wilno 1610.

JAN HASLER med. Dr. wydał *Paradoxus Annorum mundi Creatione usque ad Jesum Christum Servatorem etc. Æthæ Salom. Sulzeri 1596 in 4to.*

WOJCIECH SUSLIGA uczeń akadem. krakow. Jezuita pisał: *Sacrificatio seu themata de anno ortus et mortis Domini, que universa Jesu Christi in Carne Oeconomia Græci 1605.* Nad pismem tem Kepler wydał swe uwagi na końcu dzieła swego *de Stella nova... Prague 1606.*

§. 88. *Medycyna.*

a) MACIEJ z MIRCHOWA med. i fil. Dr. kan. krakow. który własnymi pismami i funduszami wiele zrobił dla nauk

- piisał: 1) *Contra sevam pestem regimen accuratissimum*. Cracov. Haller 1508 8vo 2gie wyd. 1513. 2) *Conservatio sanitatis*. Cracov. Vietor 1522 4to 2gie wydanie 1535.
- b) SZYMON z LOWICZA m. Dr. zostawił: 1) *Marci Floridi de viribus herbarum Paris. 1522* 2) *Centilogium de medicis et infirmis. Cracov. Ungler 1532 8vo.* 3) *De praeservatione a pestilentia et ipsius cura. Crac. Ungler 1534 8vo.* 4) *Enchiridion Medicinae pro tyrunculis hujus artis. Cracov. Ungler 1537.* 5) *Emilii Macer de herbarum virtutibus. Cracov. 1532.*
- c) PIOTR WEDELIKI rodem z Obornik w Poznańskim uczył się w Poznaniu, Krakowie i Padwie, był później lekarzem i rajcą krakowskim, tłumaczył na łacińskie: 1) *Hippocratis Coi praesagiorum libri tres. Cracov. Vietor 1532 fol.* 2) *Hippocratis Coi de diasta humana libri tres. Cracov. Vietor 1533, 8vo.* 3) *Hippocratis Coi de moribus vulgaribus libri VII. Crac. 1535 8vo*
- d) JÓZEF STRUŚ (Strutius) urodził się w Poznaniu r. 1510 po ukończeniu tutaj szkół uczył się w Krakowie i Padwie, gdzie dla niezwykłych postępów w medycynie i wielkiej zdolności otrzymał tamże katedrę; wezwany przez króla Zygmunta Augusta do Polski, był lekarzem jego siostry z którą jeździł do Węgier. Ztamąd udał się do Turcyi, gdzie wyratował ze słabości sultana Solimana. Za powrotem do kraju z całym zapalem pracował nad dziełem o *pulsie* przez które (zwróciwszy równie jak wykładem o pulsie w akademii padewskiej) uwagę na przedmiot do tysiąca przeszło lat, bo od czasów prawie lekarza greckiego Galena zaniedbany, sprawił epokę w nauce lekarskiej. Znakomite jego dzieło przyjęte było w całej Europie z wielkimi pochwałami Król hiszpański Filip II wezwał go na lekarza nadwornego, lecz Struś wymówił się od tej godności, ponieważ przyjął także obowiązki u króla Zygmunta Augusta. Umarł 1568 pochowany w katedrze poznańskiej. Dzie-

łem które uniesmiertelniło Strusia, jest *Artis Sphygmicae libri V. Basileae 1568*. Tego dzieła były jeszcze dwie edycje. Nadto wydał Struś przekłady z Galena: a) *Gal. astrologia ad aphrodisium. Venec. 1535*. b) *De urinis, Venec. 1535*. c) *De antidotis. Venec. 1537*. d) *Gal. in lib. Hippocr. de articulis. Venec. 1540*. e) *Gal. in libr. Hippocr. de fracturis commentariorum libri tres. Venec. 1538*. f) *Luciani astrologia z komentarzami. Kraków 1531* i trzy ody łasińskie między którymi jedna do swego mistrza Cypryana z Łowicza, o nauce lekarskiej.

- e) JAN BENEDYK rodem z Łużyc lekarz Zygmunta I i Augusta. Professor med. i kan. krakow. Napisał 1) *de morbo Gallico*. 2) *De causis, signis et curatione pestilentiae 1552. Regimen de novo et prius germanice inaudito morbo, quem passim anglicum sudorem, alii gurgentionem appellant. Cracov. 1530. De humatione corporum mortuorum. Cracov. 1564*.
- f) ANZELM EFOR z Freiburga na Szląsku, uczeń akade. krakow. Dr. med. pisał 1) *Caji Plinii secundi naturalis historiae liber XXIX medico commentario distinctus et illustratus. Cracoviae Viator 1530 4to*. 2) *Medicinale compendium ad senatum urb. Cracoviens. Cracov. Viator 1542 8vo*.
- g) JÓZEF TERTANDER rodem z Krakowa Dr. med. pisał: *Morbi Galliei curandi etc. Basileae 1536. Claudii Galeni de venesectione. Basileae 1549*.
- i) WOJCIECH NOWOPOLSKI Novicampianus Dr. med. teolog i professor akad. krak. zmarły 1558 r. pisał *Fabricatio hominis... accessit dissertatio, utrum cor an jecur in formatione foetus consistat prius. Item oratio de laude phisices* w końcu jest *anatome oculi* z rysunkiem. Cracov. 1551.
- k) WALENTY z LUBLINA był uczniem Montana, pod którym uczył się medycyny we Włoszech kosztem Stanisława Tenczyńskiego wojew. sandom. napisał. 1) *De impo-*

tentia et causis ineptiae ad statum matrimonii 1545.
2) *Consultationum medicinalium censura prima etc. Venet. 1554 8vo.* 3) *Jo. Bapt. Montani med. Veron in partem parvam Galeni explanationes. Venet. 1554 8vo.*

- 1) ANTONI SCHNERBERGER urodzony w Zurychu Dr. med. i fil. osiadł w Polsce dla której z wielką kraju korzyścią naukowe prace podejmował: umarł 1581 r. Pisma jego lekarskie mamy: 1) *Catalogus medicamentorum simplicium sive Euporiston pestilentiae. Tiguri 1561 8vo.* 2) *Książki o zachowaniu zdrowia człowieczego od zarazy morowego powietrza. Kraków M. Siebeneycher 1569 8vo.* 3) *De multiplici salis usu... Cracov. Lazar. Andr. 1562 8vo.* 4) *De bona militum valetudine conservanda... Cracov. Lazar. Andr. 1564 8vo.* 5) *Gemma amethystus sive Carbunculus. Ethiops. Cracov. Wiersbicka 1565 8vo.* Podaje tu środki przeciw pijaństwu, albo raczój (mówi Ossoliński) uczy, jakby dużo pijąc nie upić się.
- 1) JAN PISTORIUS z Nidka Dr. med. zmarły w Fryburgu r. 1608 pisarz wielu dzieł do dziejów naszych i obcych wydał z lekarskich następujące: 1) *De vera curandae pestis curatione Frac. 1568 8vo.* 2) *Consilium antipodagricum. Halberstadt 1569.* 3) *Demonomania cum antidoto prophylactico. Laning 1601 8vo.* 4) *Microcosmus, in cuius calce reviviscit Pelops. Lion 1612 8vo.*
- m) WOJCIECH OCZKO napisał prócz dzieł wyżej wspomnianych w polskim języku: 1) *Opera medica. Crac. 1578.* 2) *De variis affectionibus corporis humani..* 3) *Descriptio herbarum. Cracov. 1581.*
- n) WOJCIECH SZELIGA rodem z Warszawy Dr. med. zmarły 1585 w młodym wieku pisał: *De venenis et morbis venenosis. Venetius 1584 in 4to* dzieło to miało kilka wydań w Frankturcie, Bazylei 1586 in 8vo, Wenecyi 1601 in 4to.

HIERONIM CHROŚCIEWICKI uczył się lekarskiej sztuki w Krakowie, później w Padwie pisał: *De morbis rerum. Venetiis 1583 in 4to* także w Frankfurcie 4 8vo, w Wenecyi 1588 4to.

MIKOŁAJ GAURYŃSKI z Pilzna Dr. med. i fil. pisał: 1) *Comme in Febris pestilentialibus. Cracov. Lazar. 2 4to.* 2) *Scopus philosophicus sive novae medicinae et chemiae refutatio Pativii 1594 4to.* 4) *Przytęczyli o chorobie zarazliwej 1594.* 4) *Melancho... compendiosa descriptio... Cracov. And. Petric. 7 4to.* 5) *Medicus dogmaticus... pro Tyronibus abrotus. Cracov. And. Petric. 1598 4to.*

MIŁO JAN JOANNICY fil. i med. Dr. professor akademicki, napisał: 1) *De peste... disputatio. Cracov. And. 4to. 1600 4to.* 2) *Quaestio de desipientia. Cracov. 2.* 3) *Plantarum Crac. index. Cracov. Andr. Pe. 1616.*

MIKOŁAJ WÓMIEJSKI med. Dr. i professor anatomii w akademii krakow. którą naukę 1616 r. wykladał, pisał: *De calore innato... 1612 4to.* 2) *De pleuritide cov. 1615, 4to.*

STYAN SLESZKOWSKI rodem z Wielunia med. i fil. Dr. słowny lekarz Zygmunta III przeniósł się później do szczytu gdzie w 1648 r. życie zakończył mając lat 79. Dla jego lekarskie są znane: 1) *Vaticinia* z r. 1610, a później przerobił i wydał: 2) *Vaticinia ex natura et moribus prompta de A. D. 1613 i 1614 Cracov. 1612.* 3) *Opera medica duo, unum praxis phlegmiae... alterum de febris. Cracov. 1616.* 4) *Memoriarum Tetras operum... Cracov. 1619.* 5) *Alaxego smonta tajemnice. Krak. 1620.* 6) *Methodyczna nauka o ustrzeżeniu się i leczeniu morowego powietrza i gorączek jadowitych, przymiotnych z potociami Kaliszu 1623.*

że ją uważała za mniej potrzebną do wszechstronnego wykształcenia młodego lekarza. To błędne ocenianie rzetelnego stosunku chemii do nauki lekarskiej nie tylko u nas ale prawie w całym cywilizowanym świecie długo się utrzymywało. Dopiero w drugiej połowie 18 wieku umiejętnie postępowanie wprowadzonym było do chemii a 19 wiek uważany być może dopiero jako rzeczywista chwila, w której chemia wstąpiła w poczet umiejętności prawdziwych. Ślady prac w tej gałęzi nauk w Polsce znajdujemy w wielu miejscach które przytaczamy.

- a) WINCENTY KOFSKI Polak zakonu OO. Dominikanów †1488 napisał: *Tractatum de prima materia veterum lapidis philosophorum*. Dzieło to Kofskiego na dwie części się dzieli i opisuje roboty z antymonem, przyłączone są alegoryczne obrazki i figury, wyobrażające jaje filozoficzne i inne aparata. Przedr. w Frankfurcie 1608 w 4ce a w r. 1682 w 8ce. Przetłumiono na język niemiecki dwa razy. 1) w Gdańsku 1681. 2) w Norymb. 1786 w 2ch tom. w 8ce.
- b) ALBERT ŁASKI wojew. sierad. uczniem Teofrasta Paracelsa sprzyjając,łożył wiele na operacye alchemiczne które Adam Schroeter szlachak u nas naturalizowany opisał w dziełach: 1) *Archidoxae Philippi Theophrasti Paracelsi etc. Krak. 1561 w 4ca.* 2) *De preparationibus Phil. Theo. Paracelsi etc. Krak. 1569 w 4ca.* Za świadectwem dawnych zapisów, upodobanie króla Zygmunta III w alchemii przyczyną było pożaru zamku krakowskiego 1595 o czém świadczy zapis ówczesny. Król Zygmunt III w cegły złote wlewał i koło tego rzemiosła robiąc kurzą nogę spalił, — a przecież Rzplita niepretendowała od dzieci jego za to wynagrodzenia.
- c) WŁODZIMIECH OCKI wydal o Cieplicach w Krak. 1578 w 4ca. Stefan Batory zalecił temu lekarzowi, aby zwiedził mineralne wody Jaworowskie (wody te trzeba za jedno uważać z wodami w *Śkle od śchła* czyli *ścioku* pod Jaworem blisko Lwowa) i zdał mu sprawę o nich

jakie są i do czego dobre. Dla zachodzących przeszkód, nie mógł królowi zaraz dostatecznej zdać sprawy; lecz za to przez krótki czas pobytu we Śkle, gdzie po dziś znajdują się wody wspomniane, napisał z tego powodu dziełko.

- d) **ERAZM SVXT** radzca i lekarz miasta Lwowa, później professor med. w akad. zamojskiej † 1635 napisał: *O cieplicach we Śkle pod Lwowem ksiąg troje w Zamójściu 1617 w łce. Żygie wyd. w Warsz. 1780* wraz z tłóm. łacińsk. Józefa Minasowicza kan. kijowsk. Ta książka daje dokładne wyobrażenie ówczesnego stanu nauk fizycznych w Polsce.
- e) **MICHAŁ SĘDZIWOJ** syn Jakóba Sendzimierza (Sendivogius i Sandomirius w łaciń. i niemiec. języku nazwany) urodził się w Sączu w wojew. krak. 1566. Ukończywszy nauki w kraju, wysłany był za granicę, a w Niemczech nabrawszy smaku do alchemii całkiem się onęj poświęcił i jak jego życiopis Roth-Scholtzen mniema, Sędziwój odkrył nakoniec kamień mędrców. Zwiedziwszy później rozmaite kraje umarł w Krawarzu polskim (Gravorn) w Szląsku 1646. Pismo naszego rodaka z wielkim zapalem przyjęto, wydane zaś było w języku łaciń. pod napisem: *Cosmopolitani novum lumen chemicum e naturae fonte et manuali experientia depromptum et in duodecem tractatum divisum. Pragae Bohemiorum 1604*. Dziesięć wydań następnie ogłoszono. Tłomacz. na franc. wyszło pod tytułem: *Cosmopolitas ou nouvelle lumière de la phisique naturelle traćuit p. Bosnay a la Haya przedr. w Paryżu 1618 w 8ce*. Przekład niemiec. wydano pod tytułem: *Trynus chymicus Sendivogianus Dreyfuches chymisches Kleinod. etc. Strasburg 1613, 1628 i 1681*. Życie Sędziwoja napisał Friedr. Roth-Scholtzen pod napisem: *Michaelis Sendivogii Chymische Schriften etc. Vien, 1749*.

B. FIZYKA.

Wcześniej i więcej była pielęgnowana niż inne nauki przyrodzone, dzieł jej jednak bardzo mało posiadamy. Za najdawniejszego i najznakomitszego fizyka u nas uważać należy Viteliona czyli Ciolka któregośmy na str. 25 opisali. Tu przytaczamy, że w tym wieku dzieło jego światu ogłoszone a tém samém znajomsze być poczęło.

- a) WOSZCZON NOWOPOLSKI (Novicampianns) miał w Krakowie przy rozpoczęciu kursu o świetle, mowę z pochwałą fizyki drukowaną. *Oratio de laude Phisices. Crac 1551.*
- b) JĘDRZEJ MIROWSKI Dr. med. i fi. napisał teorię wiatrów, p. n. *Ventorum teoria* w Wirzburgu 1596 w 4ca 7½ arkuszy tekstu i dwóch tablic.
- c) SAMUEL z LUBLINA dominikanin krakow, napisał: *De octo libris Aristotelis de Phisico auditu quaestiones. etc Colon Agripi. 1627 w 8ca str. 451.*

OKRES V.

W kłótni akademii Krakowskiej z Jezuitami o założenie przez nich swojej uczelni w Krakowie aż do Konarskiego i upadku Jezuitów; czyli od r. 1621 do 1750, (1770) roku.

§ 90. **Zmamię ogólne.** Osłabienie i rozprzężenie odcznie w skutek wewnętrznych i zewnętrznych wojen spowodziły także upadek literatury. Ustawicznie spierająca się Jezuitami akademia krakowska, chociaż ich zamysłem zaże przeszkadzała, przecież nie podołała nadstawić czołamu smakowi i krzywemu dążeniu; owszem sama w tę ostażność wpadła, i tym sposobem udzieliło się to złe całemu rodowi, więcej o szabli niż o naukach pamiętającemu. Droostki scholastyczne, astrologiczne brednie i szumne a płate panegiryki, stanowią treść i tło prawie każdego plodu rczesnego a odkrycia i pomysły Baconów, Newtonów, Karsyszów, były czemś niesłychaném w Polsce.

§ 91. **Język** rozmyślnie każono, gdyż przeplatanie wet potocznej mowy łacią oznaczało uczość. To więc rżenie języka polskiego z łacińskim sprawiło, że nawet głępsi pisarze nie mieli względu na ducha mowy ojczystej, wyjątkiem tych, co jeszcze w okresie poprzednim odebrali ychowanie.

§ 92. **Zakłady naukowe i oświata.** Upadku wszystkich naukowych zakładów po różnówiercach nie zaapiono innemi; podobnież osady krakowskiej akademii jeeli nie poniszczaly, to ich istnienie ledwie tyle przynosiło

korzyści, że się w nich przez liczne lata *grammatyki Dnata* uczono, jak u Jezuitów *Alwara*. Natomiast krzew się i kwitły uczelnie Jezuitkie; ale system uczenia, przez zgromadzenie używany, nie sprzyjał wyższemu, szlachetniejszemu powołaniu naukowemu.

§ 93. Podział taki, jak *wyżej*.

1. Poezya.

§ 94. Nie zgrzeszymy, jeżeli powiemy, że w tém oknie nie mamy żadnego jeniałnego poety. Choroba wierszenia utrzymuje się wprawdzie bez ustanku, lecz ledwie kilimion zasługuje na wymienienie.

A. POEZJA LIRYCZNA.

§ 95. Nie było czas pieśni w Europie w ogóle; prznie dziw nego, że i nasi tylko udawali, że się lutnią zajmują właściwie opisywali potoczności.

a) *Szymon Zimorowicz* ur. w r. 1604 † 21 czerwca 1616. Za życia nic nie drukował, ale będąc już w suchoty spisuje *Roxolanki*, to jest ruskie panny na wesele *Błomieja Zimorowicza* z *Katarzyną Duktynicką* dnia lutego 1629. Krak. 1652. Praca ta jego dzieli się w ten sposób. Na wstępie *Hymen* w postaci dziwosłęba opowiada swoje przygody. Występuje za nim troisty chór na rozmaite pieśni. W tym chórze jest ich 18, w *Zim* w *3*im chórze 19 razem 68. Stosują się one najuściśzej do uroczystości, ale są między niemi i takie które się mało, albo wcale nie stosują. Są zupełnie oryginalne, ale są i z *Horacego*, *Anakreonta* i innych śladowane. Są wskazujące pióro wytrawne, lecz i pierwociny niedojrzałe. *Sak* np. *Lubomir* jest sielanką na wesele *pisana*, a *Simeon* piękności niepopoli. Był w sile talentu, gdy powziął zamiar uczcić w brata. Utworzył kilkanaście wybornych pieśni, do których dołączył wszystko cokolwiek godniejszym uznał z innych swoich utworów, podmieniał gdzie niegdzie,

dzielił na chory i w jednym wieńcu złożył w dani oblu-
bieńcom, niedbając jak mówi, czy prace jego potomne
czasy obaczą. Tak powstały Roxolanki, jedyna oryginalnej muzy jego puścizna. Wszystko tu jest młodzieńczo: czucia, maxymy, dobór barw i przedmiotów
wydają człowieka który wartość i powaby życia przeczuwa i lub je ceni za nadto, lub się zrzeka pospiesznie w szlachetnym lecz mniej opatrzniem wzniesieniu. Przełożył wieraz Moschusa. Krak. 1662 Siel. 1654.

- b) **BARTŁOMIEJ ZIMOROWICZ** brat starszy Szymona ur. 1597 † 1682. Był radcą i burmistrzem lwowskim. W pamiętnym oblężeniu r. 1642 roztropność jego i męstwo ratowały miasto. W r. 1656 postawił dworek na przedmieściu Kalicza góra i tu dla własnej rozrywki na ustroniu słodził pracą przyjemną gorycze społecznej troski. Dzieła jego są:
- 1) *Pamiętka wojny tureckiej* etc. Kraków 1623 w 4ce.
 - 2) *Sielanki nowe ruskie* różnym stanom dla zabawy teraz świeżo wydane bez miejsca druku 1663 w 4ce. Z Szymonowicza zaletami przejął i wady z których się zwolna otrząsał. Domowe i obywatelskie zachody cisnęły mu się pod pióro. Z łaski zmyśleń greckich któremi rozpoczyna swój zawód, występuje coraz silniej swojszczyzna. Ma on strunę od poprzednika nietkniętą, i dzieje jej z biegłością dotyka. Jeżeli przy Szymonowiczu zostaje chwala że stworzył polską sielankę; Zimorowicz rozszerzył jej zakres i zrobił w swoim sposobie narodową. Sielanek wyd. 2gie w Warsz. 1770. 3cie wyd. Mostowskiego 1805. 4te w Lipsku 1837. 5te w Krakowie bibliotece polskiej Turowskiego 1857.
 - 3) *Viri illustres Civitatis Leopoliensis collecti per Barth. Zimorowicz Consulem Leopoliens.* Leopoli 1671 in 4to.
 - 4) *Leopolis Russiae metropolis, a Turcis Cosacis, moldavis anno 1672 hostiliter obsessa a Deo mirifice liberata.* Cracov. 1693.
 - 5) W rękopiśmie zostawił *Leopolis triplex.* Jestto histo-

rya miasta Lwowa którą na język polski przełożył i wydał Marcin Piwocki we Lwowie 1835.

c) **ADRYAN z Wieszczyc Wieszczycki.** O urodzeniu równie i o czasie śmierci, dotąd żaden z pisarzy nie ogłosił. Z sielank jego przeczytać się można, że był rodem z Krakowa gdzie Niepołomiec jego, w których napisał swe rymy, leżą. (Pieśń IX w. 9 i n. mówi o Wiśle, wprzód wspominawszy, że przepływa Kraków, zaraz

A dalej swoje rozłożywszy źródło
Pod niepołomkiem wspaniałe pokoje
Pływasz;

że był szlachcicem, a może i znakomitym urzędnikiem daje do zrozumienia w Pieśni 7:

Nie zabawią go królewskie obicia
Ni krakowianek pysznych drogie szycia
Ani ucieszą żadne harmonie
Dyskursy dworskie i dysputacye.

Wieszczycki był niepospolitym na swój wiek poetą, nadto uczonym znającym doskonale starożytność zwłaszcza grecką: Wydał

1) *Sielanki albo pieśni J. Adryana z Wieszczyc Wieszczyckiego, pisane w Niepołomicach r. p. 1634 w Krakowie u Macieja Andrzejowczyka bez daty 17 stron druk gocki.* Rzewnosc uczucia, wierz płynny i potoczny, mowa czysta i piękna, szczęśliwie nawet tworzone słowa jak np. pełnostrzały kołczan, dwuwierzchy parnas i t. d. są ich szczególnymi zaletami. Treścią sielank jest miłość. Pogardzany od swój lubej poeta, tłumi i tai powody swoich bólów przed ludźmi, przed naturą. Ostatnia wszakże smusza go do ich wyjawienia. Żali się więc przed nią na srogość swojej ukochanej, prosi, upomina, grozi jej nawet karą bogów w obliczu tejże wszystko napróżno. Ona go odtrąca. O jakże cudna jest ostatnia pieśń, w której rozpaczający wieszcz nie utulony niczem w smutku, ztargane widząc wszystkie swe nadzieje, uchodzi nad źródło Wisły i jej cały ciężar mek swoich powierza, by go okrutnej oddziola.

- 3) *Poetars św. Augustyna*. Kraków 1650. Jestto przedkład wierszem pieśni łacińskich, zwykle Ś. Augustynowi przypisywanych.
- d) JAN z WILANOWIC GAWIŃSKI niewiadomy czas kokolezności życia jego, tylko z lat wydanych jego rymów wnosić można, iż żył w drugiej połowie 17 wieku. Z tych pierwsza wyszła z pod prasy: 1) *Sielanka: Mopsus i różne nagrobki, z przydatkiem innych autorów*. Kraków 1650. 2) *Sielanki nowo napisane z których pierwsza żywot miejski, ziemiański a dworaki poniekąd reprezentuje*. Rekn p. 1668 bez miesiąca druku. Przedr. w wyd. Warszaw. 1778 i 1805. 3) *Treny żalobne na śmierć Stanisława z Wronowa Księskiego*. Kraków 1650. 4) *Wenus polska, albo Janowi Bairowi i Eufr. Grottownie epitalamium w Gdańsku* 1663. — 5) *Dworzanki, albo epigrammata polskie, trzy części*. Kraków 1664. 6) *Fortuna albo szczęście udarowana*. Kraków 1690.
- e) **WESPAZYAN KOCHOWSKI** ur. 1633 z ojca Jana her. Nieczuja Podągdka sand. sekr. KJMci. Rodzice jego zamieszkiwali w wipsoe dziedzicznej Dąbrówce w pobliżu góry Łysiej czyli klasztoru Benedyktynów Śgo Krzyża w Sandom. w których rodzina Kochowskich grób miała familijny. Ojciec † 1668 w tym czasie synowie dzielili pomiędzy sobą włości ojcowskie. Wespazyan opuszczając rodzinne gniazdo przeniósł się do wsi Goleniowy pod Szczekocinami. O latach młodości jego nic nie wiemy, zapewne iż nauki odbywał w Krakowie. O swojej familii raz tylko wspominał pod koniec panowania Jana Kazimierza. Później występuje już pod choragwią Lubomirskiego i broni prawa wolnej elekcji. Znajdował się w bitwie pod Montwami. Potem w kilka lat pod Wolą na elekcji króla Michała był świadkiem entuzjazmu szlachty. Kochowski był obywatelem ziemi krak. i dla tego w tamtych stronach przesiadywał: miał nawet urząd, to jest był podżupnikiem wielickim pod Ja-

nem Pieniakiem, starostą oświęcimskim, a sławnym statystą Rzpłtój, której był wówczas tupaikiem. Znał więc osobiście tego męża znakomitego który umarł wojew. sieradzkim, a był z rozumu kandydatem do korony polskiej, za czasów kardynała Radziejowskiego i Szwedów. Obywatel krakow. więc zjeżdżał Kochowski na sejmiki do Proszowic; był np. świadkiem owego zburzonego sejmiku na który to panowie zjechali się zbrojnie i tłumnie knując zdrady przeciw królowi (w lipcu 1670): Przywiązany jak cała szlachta do Michała, jeździł na sejmny do Warszawy, dla tacytowskiego poglądu. Sam o tym wszystkim w czwartym klimakterze swoim wspomina. Zwiedzał król z królową żupy solne w r. 1671. Kochowski leżał wtenczas słaby w Krakowie, bo cierpiał na kolki w boku, co groziło mu wielkiem niebezpieczeństwem. Panegirykem jednak uczcił koronację króla Michała między tysiącem dowodów jego przywiązania do pana, i ten jako pamiątka pozostanie. Zdaje się, że potem już nie służył Rzpłtój wojskowo, siedział ciągle w Krakowie, drukował książki, pisał klimaktery: Raz jeszcze ovladnął go szal religijny i poszedł z królem Janem pod Wiedeń. Zaszczycił się tytułem podkomorzego i dziejopisarza królewskiego. Starzec już, z Góleniow wioski dziedzicznej, dedykował klimakter 3. Augustowi II w r. 1698: Ostatnią część wielkiego dzieła skończył tylko co przed śmiercią, bo wspomina w niej jeszcze o powrocie Kamieńca w skutku traktatu karłowickiego który nastąpił w styczniu 1699 r. a w dzień św. Trójcy t. r. zmarł w Krakowie. Bardzo pobożny i świątliwy, pod koniec życia zmienił wiele z dawnych pojęć, i był przeciwnikiem elekcyi, jaka praktykowała się w Polsce, bo wolałby gonitwy Przemysławów jak namiętności elekcyjne. Mąż ze wszech miar szanowny, należał do cenniejszych naszych poetów lirycznych. Dzieła jego: 1) *Niepróżnujące próżnowanie albo liryorum polskich ksiąg V tudzież Epigrammata i wiersze wesole.* Kraków 1674

w 4ce przedruk, tamże 1681 w 4ce. 2) *Chrystus cierpiący w Krakowie u Szedla* 1681. 3) *Ogród paniński pod sznur pisma św. i doktorów wysadzony, to jest Epigrammata polskie z różnych tytułów o N. M. Pannie*. Krak. 1681. 4) *Dzielo boskie czyli pieśni o wybawionym Wiedniu*. Krak. 1684. 5) *Różaniec do N. M. Panny podług trybu w zakonie kaznodziejским używanego* 2gie wyd. w Częstochowie 1695 w 12 str. 30. 6) *Psalmodya polska*, wyszła pod tytułem: Trybut małżaty wdzięczności wszystkiego dobrego Dawcy, Pana i Bogu, albo Psalmodya Polska, za dobrodziejstwa Boskie dziękująca. Przez jedną najlichszą kreaturę. Roku pańskiego 1693 napisana, a do druku podana r. pań. 1695 in 4to zapewne w Częstochowie drukowana. Nie tylko w Lirykach, lecz we wszystkich poetycznych utworach, widać katolickiego poetę, który natchnienie brał z codziennych praktyk religijnych, który całym życiem swoim oddał się na usługę Bogu i ojczyźnie. Nie były też to exercycye pióra, ale gorące modlitwy, poeta pragnie Różańcem do N. Maryi Panny zarobić na dalsze zbawienie a o poklaski o sławę bynajmniej nie stoi. To dziełko przewyższa wszystko co przedtém napisał i to go stawia wyżej nad wiek, bo go robi poetą przyszłości. W *Psalmodyi* ta sama myśl jest zupełnie rozwinięta, którą Brodziński w rozprawce o Narodowości i Poselstwie, a po nim Mickiewicz w księgach Pielgrzymstwa podniósł, lubo trudno powiedzieć, aby obaj znali Psalmodyę Kochowskiego. Podobne cierpienia i upadki, wywołały podobne myśli na ton biblijnej liryki nastrojone. Są to księgi prawdziwie Sybilinskie. O Turkach pod Wiedniem pobitych przez Jana III mówi w *Psalmodyi*: „rozprósł naród który się wojną tuczy, posyp solą łakomą pijawkę, co się chciwie krwi naczéj opila...” Biblioteka polska wyd. Turowskiego r. 1859 objęła pisma Kochowskiego wierszem i prozą w 14stu zeszytach.

Monszryn z Raciborska, syn Jana a prawnuk
dziedzica na Raciborsku, Pawlikowicach
u Jankowiczach, urodził się przy schyłku wieku XVI.
Uczył się początkowo w szkołach krajowych, z których
wywodził się dobrym łacinnikiem, tak iż przy znajomości pi-
sarzy starożytnych, a zwłaszcza poetów, mógł nie źle
rymować po łacinie. Posiadał prócz tego języki: wło-
ski i francuzki które mu ułatwiły poznanie plodów li-
teratury nowszej i postronnych. Później podróżował po
Francyi i Niemczech; odtąd ukształcenie jego wzięło
kierunek cudzoziemski. Przy wrodzonej żywości, po-
chopny do przyjmowania obcych przywar, przyswoił so-
bie niewczesną lekkość obyczajów, a w zawodzie pi-
śmiennym smak fałszywy i zdrożny. Sam o sobie po-
wiada, że *przebywając kraje francuzkie, gdzieś w cy-
ryjskiej jedwabnicy powistrza był zachwyć, a z tej
choroby nie może się nigdy wykasłać*. Z tak niewdzię-
cznym plonem powrócił do kraju i osiadł na wsi i †
1654. Rozbiór pism w rękopiśmie będących jako i dru-
kowane umieścił K. Mecherzyński w Bibliotece war-
szawskiej, miesiąc Czerwiec 1859.

- g) **Zmieniew Monszryn** miecznik mozerski, najmłodszy w ro-
dzinie pokrewnych mu wierszopisów, z żywości umysłu
i lekkości obyczajów podobny do powyższego, jako po-
eta obok Andrzeja Morsatyna drugie może zajmować
miejsce. Śpiewak uczuciowy, w rodzaju lirycznym nie-
pośrednio rozwiniął zdolności. Charakterem poetyckim
zdaje się skłaniać do romantyzmu. Rozbiór jego poezyi
uskutecznił Władysław Wężyk któremu winniśmy wy-
danie ich z rękopismu po pierwszy raz pod tytułem:
Poesye Zbig. Moresztyna. Poznań 1844 w 8ce przedm.
XXIV str. 174.
- h) **Kanysztor Opaliński** (wojewoda poznański i założyciel
uczelni w Sierakowie nad Wartą, który 1645 jeździł
z Wacł. Leszczyńskim bisk. warm. do Francyi po Ma-
ryą Ludwikę dla Władysława IV; † 1655). *Satyry*

albo przestrogi do poprawy rządów i obyczajów w Polsce wiersz. nierymowanym, pierwsze wydanie jakoby w Amsterdamie r. 1650, drugie 1652; trzecie, czy czwarte wyd. pod nazwą *Juvenalis redivivus, to jest satyry albo i t. d.* w Wenecyi (istotnie w Torunia) 1689; wyd. piąte z napisem: *Icon amicorum, albo zwierciadło* i t. d. Wenecya (istotnie w Pozn.) 1698; wydanie szóste: przedruk z drugiego wydania (1652), w Poznaniu u W. Stefańskiego r. 1840. Okropny daje obraz społeczeństwa obyczajów.

i) **Kasztelan Niemiński z Czarniechowa.** Bajki Esopowe wierszem wolnym, poświęcone Najjaśniejszemu królewiczowi polsk. Krosno nad Odrą 1690; są w części przekładane, w części pierwotne, miejscami dość ażebyś.

k) **Marcin Szonkiewicz** nauczyciel języka hebrajskiego w akad. Krak. ułożył tegoż języka grammatykę i tu wydał. Przez niego pięknie i wiernie przełożony *Aulus Persius Flaccus* Kraków 1651. 2gie wydanie Warszawa 1771. Toż samo spolszczył Jacek Przybylski rękopis posiada Ambroży Grabowski.

l) **Elżbieta Drużbacka** (z Wielkopolski, z domu Kowalska; mąż był skarbnikiem żydaczewskim. Przeniosła w Rzemienu nad Wisłoką i po śmierci męża osiadła w klasztorze Tarnowskim Bernardynek, † między 1754-60). Wiersze jej wyd. Józ. Załuski w War. 1752 i w Lip. 1837. Między lirycznymi celują: *Pochwała lasów*; *Wiesna*. Po jej śmierci wytłoczono w Poz. 1769 poemat p. n. *Historja chrześcijańska księżny Elefantyny*. Inny rękopism (z 11 1/2 ark.) znajdował się w księżnicy wileń. uniwersytetu, z którego Krasicki większą część wierszy umieścił w t. III. cz. II. *Zabaw przyjemnych i pożytecznych*. Są tam: *Weturya*, żartobliwe kontrakty mościćkie, nieszczęśliwe przypadki *Cefala* i *Prakrydy*, *Opis Laidy korynickiej*; w tém wszystkiém znajdziesz

piękności i skazy, dowcip i płaskość. W opowiadaniu nie brakowało jej fantazyi.

m) JAN STANISŁAW książę JABŁONOWSKI wojewoda ruski mąż wielce nauki kochający † 1731, wydał: 1) *Nowy Esop polski czyli życie Ezopa i sto oko bajek wybranych z ksiąg różnych autorów, niektórych też Ezopa, niektórych samego autora inweneyi* w Lipsku 1731. Supraśl 1750 i Lipsk 1767. 2) *Skrupuł bez skrupuła w Polsce, albo oświecenie grzechów narodowi naszemu polskiemu zwyczajniejszych, a za grzechy nie mianych*, przez pewnego Polaka temiż grzechami grzesznego, ale żalującego. Na poprawę swoją i ludzką podany r. 1730 bez m. w 4ce 74 str. W tymże r. pod tymże tytułem drukowano we Lwowie w druk. ś. Trójcy w 4ce 98 str. Śmiało i ostro głosi tu autor o niektórych przywarach i występkach jak np. o czernieniu rządu, wexowaniu króla, krzywdzeniu skarbu publicznego i bezprawiach które się działy na sejmikach, sejmach, w trybunałach, o industrii szlachty w zatrzymywaniu dóbr, o służbie żołnierskiej itd. Pismo to jest dziś rzadkie, ponieważ sam autor, niewiedząc dla jakiej przyczyny, niezczył później exemplarze, które tylko mógł dostać, jak pisze Niesiecki.

B. POEZJA POWIEŚCIOWA.

§ 96. Prócz kilku tłumaczeń wiersza bohaterskiego mamy jedną epopeę własną i kilka drobiazgowych.

a) SAMUEL ze Skrzypny TWARDOWSKI. (Wielkopolanin; miał za żonę Elżbietę Gajewską; za wysługi wziął w r. 1642 w dożywocie wsie Dzierzanów i Starygród pod Kobylinem od Piotra na Lachowcach Sienuty, którego Niesiecki mieni dziedzicem na Sachowcach, Kobylinie i Zdunach; jako pisarz towarzyszył Krzysztofowi Zbarskiemu w poselstwie do Turek, później służył u Wiszuiowieckich, był jeszcze za Jana Kazimierza 1653 r.) Możnaaby powiedzieć, że popisał kroniki wierszami; je-

duak miejscami wyraża się poetycznie i zajmuje szczególnie wypadków które jako naoczny świadek i współczesny rozpowiada. Są wzorem stopniowo psującego się smaku. *Przeważna legacya Krzysztofa Zbaraskiego do sultana tureckiego Mustafy 1621 r.* Kalisz 1621, Kraków 1633 i 1639, Wilno 1706. *Władysław IV król polski w 5 księgach.* Leszno 1649. *Wojna domowa z Kozaki, Tatary, Moskwą, Szwedami i Węgry.* Kraków 1660. *Wojna kozacka późniejsza.* Leszno 1651. *Daphnis w drzewo bobkowe przemieniła się.* Krak. 1661. i 1702 należy do dramatycznych. Drobiazgi wprzód pojedynczo wydawane, wyszły razem p. n. *Miscelanea selecta* w Kaliszu 1681. *Zbiór różnych rymów.* Wilno 1770. Opiewa w nich znakomite osoby i śmierć córki jedynaczki; także tłumaczył Horacyusza i Sarbiewskiego.

- b) **WALERYAN OTWINOWSKI** (podczaszy sandomirski sprawował różne urzędy i posłował na sejmy). Miejscami rzecz dobrze oddana. *Księgi metamorphoseon to jest przemian od Owidyusza Nasona wierszami opisane* Krak. 1638; podobnie jest jego praca: *Georgicorum albo o siemianistwie Publ. Wirgiliussa Marona ksiąg czworo* b. m. 1641.
- c) **JAKÓB ŻEBROWSKI** lepszy i wyższy tłumacz od Otwinowskiego: *Metamorphoseon to jest przeobrażenie ksiąg XV,* Krak. 1636, Wilno 1821.
- d) **Jędrzej WINC. USTRZYCKI** z Unichowa tył za króla Jana III proboszcz katedralny przemyski i opat mogielnicki przełożył: 1) *Porwanie Proserpiny z Klaudiana* Warszawa 1689. 2) *Historya troista, to jest a) Facton. b) Proserpina z Klaudyana (wydanie drugie) Achilles z Stacyusza, z języków, łacińsk. francuz. i włoskiego przełożone.* Kraków 1700. Trzecie wyd. poematu Klaudyana wyszło w Warszawie 1772.
- e) **JAN ALAN BARDEIŃSKI**, dominikanin w r. 1694 obrany przeorem w Łęczycy w r. 1704 przeorem w Elblągu i sekretarzem prowincyi w r. 1705 przeorem w Warsza-

...wie: gdzie w następnym roku w czasie morowój sarazy
...umarł. Pozostawił dosyć czystym językiem: *Odrodzona*
...w języku ojczystym *Farsalka* Lukana, to jest wojna
...domowa rzymska. Oliwa 1691. Wysłał także inne
...jego przekłady, jako to: 1) *Smutne starożytności tea-*
...*trum, to jest tragedye Seneki rzymskiego w Toruniu*
...1696 r. 2) *Pociecha filozofii Boecyusza, w Toruniu*
...1694 i inne. pisał także po łacinie.

f) STANISŁAW WOJCIECH CHRUSCINSKI sekretarz królewicza
...Jakóba Sobieskiego, umarł za Augusta III niedaleko Cze-
...stochowy. Napisał dzieła: 1) *Tryba wiekopomnej slawy*
...*Jana III czyli opis wierszami bitwy i zwycięstwa nad*
...*Turkami pod Wiedniem i Parkanami r. 1683.* 2) *Pharsa-*
...*lia po polsku przetłumaczonego Lukana, albo raczej wojna*
...*domowa między Pompejuszem a Cezarem, wedszami rzym-*
...*skimi.* Oliwa 1690. 3) *Zbiór krótki zabaw duchownych.*
...W Czestochowie 1711. 4) *Józef od braci zaprzędany.*
...5) *Joba cierpiącego historia w piśmie św. wyrażona*
...*na wierach ojczysty przelożona.* Warszawa 1705. 6) *Law*
...*poetyczny: czyli pieśni na pochwałę N. M. Panny z la-*
...*cińskiego.* 7) *Rozmowy listowne 1733 r.* 8) *Aman od*
...*Aswerusa króla perskiego nad inne książęta wywy-*
...*szony: dziewięciu pieśni ósmiorakiego rymu z ksiąg*
...*Estry królowej opisany w r. 1745.*

g) WACŁAW POTOCKI (herbu Szreniawa; podczaszy krak.
...na sejmie 1693 obrany komisarzem do salaskich granic;
...† 1693). Łatwość w wierszowaniu miał wielką; *Arge-*
...*nida* z Barklajusza przelożona. War. 1697. Lipak 1728.
...*Syloret albo prawdziwy obraz... mgstwa...* w XV
...księgach b. m. i r. (1764). Miejscami mają się zna-
...chodzić opisy mocne, całość rozwlekła i plaskości; wiele
...*Jovialitetes albo żarty i frasaki rozmaite* b. m. 1747,
...bardzo nieobyczajna, choć nie brak dowcipu. Napisał
...epopeę: *Wojna Chocimska* w 10 częściach. Z rękop.
...wydal Stan. Przyłęcki we Lwowie 1850. Jest to piód
...XVII stulecia bardzo ważny. Choć nie jedno, da się

temu dziełu zarzucić, jednak piękności w nim bardzo wiele. Nadewszystko, że doskonałym jest obrazem swego czasu.

Zwrot historyczny Kochowskiego i Twardowskiego ożywia nie jednego poetę. Wł. Wojcicki w swojej bibliotece pisarzy polskich dał nam poznać poemat pod nazwą: *Mercuryusz nowy* nieznanego autora z drugiej połowy 17go wieku, gdzie wiele znajdujemy prostoty, naturalności i wdzięku wyrażen, przy wylaniu uczuć jakie tryumfy Sobieskiego natchnęły. Są to ustępy przypominające nam najpiękniejsze w tym rodzaju utwory współczesnych naszych poetów obok surowości Reja i Twardowskiego. Jak piękny jest np. zwrot do króla Michała zaczynający się od słów:

 Nie stój Michale, nie stój! Mars pole otworzył
 Pierwsze pole twój sławy, puść oko po ścianach,
 Przejrzyj się w Bolesławach, Zygmuntach, Stefanach...
 Niech Turczyń nie urąga językiem suchwałym
 Wziął Stambuł i Kamieniec weźmie pod Michałem,
 Owszem niechaj mu się dziś jego wróżba szpeci
 Co Paleologowi wziął, niechaj Tobie wróci!
 Przerwij wszystkie zabawy: wsiadaj na koń z tronu
 Nie daj darmo próżnować tak pięknemu gronu
 Krwi szlacheckiej; niech tryumf odniesie od światła,
 Że nam nieżał, gdy mamy królem swego brata.

Jestto jeden z najpiękniejszych ustępów w literaturze nasz, wyraz to duszy tak piękny, iż żadna literatura podobnego w tym rodzaju przedstawić nie może.

0. POEZJA DRAMATYCZNA.

§ 97. Pod Władysławem IV. kwitły widowiska; pod go następcą wszystko upadło. W tym czasie pierwsze kroki znaczeń z języka francuzkiego.

b) STAN. SER. JACODYŃSKI. (Bawił na dworze Zygmunta III iż był wesół i krotochwilny, obcowanie jego było wszystkim przyjemne. Władysławowi królewiczowi towarzyszył w podróży do obcych krajów). Melodrama włoskie

Saracinellego, które we Florencyi na przyjęcie królewicza 1625 grane było: *Wybanienie Rugiera z wyspy Alcyny, z włoskiego wierszem polskim* przełożył Krak. 1629. We własnych utworach krotochwilny i naganiający. *Maskara mięsopestna i kłoda popielcowa w Krak. bez r. Dworzanki czyli różne epigram.* Krak. 1621. *Pieśni katolickie nowe reformowane.* Krak. 1595 jedne z najlepiej dobranych.

b) PIOTRA BARYKI: *Z chłopca król, komedia dworska,* (1637), góruje nad współczesnymi.

c) JĘDRZEJ na Raciborsku i Radzyminie MORSZTYN (podskarbi w. kor.) pierwszy obeznaje rodaków z teatrem francuskim przez wytłumaczenie z *Kornela: Cyd albo Roderyk* bez m. i r. (1689) i w Lipsku (Supraślu) 1725. Trajedya ta była grana 1661 w zamku król. w Warszawie, z dodanym prologiem rzeki Wisły mówiącej. Wyborny i mimo ślady niektóre zaniedbania z talentem dokonany przekład *Cyda*, o tyle wyższym zdaje się od swego pierwowzoru o ile język Kornela w mocy i więzłości ustępuje polskiemu. Nie można przemilczeć na zaletę Morsztyna że L. Osieński w półtora lat przeszło przedsięwzięjąc tę samą pracę, w znacznej części dawny przekład dosłownie utrzymał.

Co się tyczy życia Jędrzeja Morsztyna publicznego, należał do partyi francuskiej i wbrew polityce Jana III z francuskim posłem de Vitry popierał politykę Ludwika XIV, w skutek zaś przejętych listów pisanych liczbami uszedł z pod straży Lubomirskiego marszałka, któremu go oddano i za wiedzą jego, schronił się do Francyi z wielkim majątkiem, który zaważał do niego był wywiózł.

d) STANISŁAW MORSZTYN (żyjący za Jana III wojew. mazowiecki). Jego są tłumaczenia trajedy: *Andromacha z Rasyne* i *Hipolit z Seneki* (wytłoczone wraz z piśmami Jędrzeja).

e) WACŁAW HANUSKI (ur. 1705; wojewoda podolski, póź-

znalój hetman w. kor.; znakomity nauką i smotą, † (1779).
Odnacza się osobliwie tém, że w tych czasach przed-
miot wzięwszy z domowych dziejów, napisał dwie tra-
gedye: *Żółkiewski i Władysław pod Warną*; wyszły
one wraz z jego komedyami: *Dziwak i Natręt* i innemi
drobniejszymi wierszami, p. n. *Zabawki wierszem pol-
skim Józ. Rzewuskiego jego syna*, War. 1760.

§ 98. *Dyalekt*, w którychby miejscowe życie i spół-
czesne wypadki przedstawić chciano, krótko jeszcze trwały;
natomiast upowszechnienie znalazły treści nabożnej.

3. Proza.

§ 99. Gdzie poezya nie kwitnie, tam i proza kwitnąć
nie może. Zaledwie dla utrzymania ciągu odważamy się
przypomnieć kilku pisarzy; makaronizmami wszyscy ze-
szpeceni.

A. PROZA KRASOMOWCZA.

§ 100. Lubo nie ustalo rozprawianie na sejmach i na-
uczanie z kazalnicy, nie było jednak wymowy, tylko gada-
nina nastrzępiona zdaniami i słowami łacińskimi, w ogóle
śmieszna.

§ 101. *Mówcy.*

- a) **WOJSENAROWICZ JAN KAZIMIERZ** kanclerz dyecezyi wi-
leńs. i proboszcz Eyszmontowski, sekr. JK.M. wydał
zbiór mów pod tytułem: *Orator polityczny materiom
wesełnym i pogrzebowym służący przez ect. światło przez
autora w porządek lepszy odnowiony*. Kraków 1648.
2gie 1667. 3cie 1667 in fol. Jestto dzieło jak na swój
wiek znakomite, wyborem będąc i wyciągiem z pism
tak obcych jak polskich mówców.
- b) **JAN OSTROWSKI DANBYKOWICZ** wydał *Swada polska i ła-
cińska* albo miscellanea braterskie, sejmowe, weselne,
kancellaryjne, listowne, kaznodziejskie, pogrzebowe sta-
tystyczne i inne różne w oboju języku prozą i wierszem
przez ect. JK.Mości sekretarza zebrane na dwa tomy
to jest polski i łaciń. podzielona. W Kaliszu 1684 r. prze-

druk w Lublinie 1745 folio. W zbiorze tym nie wiele się znajduje co i z myśli i z wysłowienia na zaletę zasługuje.

b) Jędras. Gmitrzozow Zaurski (syn Aleksandra wojew. rawskiego, i Katarzyny Olezowskiéj; uczył się u Jezuitów i 1667 udał się do akad. wiedeńskiéj a potem do Gracu w Styrsku; 1669 podróżował do Włoch, Francyi i Niderlandów; 1674 zostawszy krak. kanonikiem posłował do Hiszpanii, Portugalii i Francyi. Następnie był kanclerzem królowéj Maryi Kazimiry, i przeszedłszy przez różne biskupstwa skończył na warmińskim, wszakże już jako kanclerz wiel. kōr. za² Augusta II; † 1 maja 1711). Zostawił on liczne pisma po sobie, a między temi mieszczą się: *Mowy na radach i sejmach różnemi czasy nieme*. Oliwa 1689. Dość się jemu jednemu przypatrzeć.

§ 102. *Kasmodzieje.*

Wymowa na kazalnicych w téj epoce coraz bardziej upadła, chociaż liczba kaznodziejów nadzwyczaj się mnożyła, a ich pisma ledwie nie codziennie z drukarń klasztornych wychodziły. Zasługują na wspomnienie:

- 1) *Bembus* Marczus rodem z Poznania w r. 1587 wstąpił do Jezuitów. Zarządzał kilku domami i całą prowincją, a po śmierci Skargi lat 2 na dworze królewskim kazywał. Umarł 30 lipca 1645. Jako mówca kościelny najpierw po Skardze zajmuje miejsce. Wymowa jego jest męzka, mniej porywa i unosi umysły, mniej do serca przemawia niż Skarga, ale zbliża się do niéj bardzo i jest więcéj wypracowana. Język Bembusa jest płynny, okwity, pełen pięknych zwrotów i doskonale wyrobiony. Między innemi wydał *Kometa* to jest pogróżka z nieba na przestroge i upomnienie ludzkie. Kraków 1619. Kazanie na śmierć Barbary z Radziwiłłów Kiazczyuy. 1614 Kraków. Kazanie na Bobolego podkomorzego koron. Kraków 1617. Trąba gniewu Bolezego 1618 r. Kaz. na Andrzeja Opalińskiego bisk. po-

- znań. 1624. Kaz. na Adama Czarnkowskiego Generala Wielkop. Poznań 1628. *Wzywianie do jedności etc.* Kraków 1629.
- 2) **HASIOŃ JAKÓB** Jezuita, zarliwy kaznodzieja; wydał mowy na śmierć *Mikołaja Bogusława Bratowskiego Zenowicza's domu Despotów kasztelana połockiego* r. 1622, także na *Jana Karóla Chodkiewicza hetmana* W. X. Lit. r. 1628. Praca jego różni się w układzie od innych tego wieku mów pogrzebowych, nie spostrzega się w nich nic rażącego, owszem zaleca się piękną mową będącą wylewem uczuć do ojczyzny przywiązanego człowieka.
- 3) **ANDRZEJ RADAWIECKI** Dominikan + 1634. Napisał *Prawy szlachcie* w kazaniu na pogrzebie Andrzeja ze Zmigroda Stadnickiego osobie jego ukazany r. 1614. W Krak. 1632. *Prawy Ojcowie* w kaz. na pogr. s. p. Mikołaja ze Zmigroda Stadnickiego podczaszego szańckiego w jego osobie wyrażony. Krak. 1630. *Rozwód żalotny*, który śmierć uczyniła z Małżonką p. Mikołaja Firleja na Dambrowicy kaszt. wojnickiego etc. w Lublinie 1632. W trzech tych kazaniach, które nas doszły, Radawiecki przeprowadza jedną myśl główną, zasadę rozumową szlachectwa i tym celem rozprawia o moralnej godności człowieka, którą mędrcy chrześcijańscy wymownie opisywali. Można te kazania raczej nazwać rozprawami obyczajowymi, znosi różnicę wypływającą z rodu i imienia i w obec rozumowej zasady równa między sobą wszystkie stany. Była to teoria zgodna z stanowiskiem i powołaniem kaznodziei a zwłaszcza pogrzebowego. Styl Radawieckiego żywy, bogaty w porównania i obrazy, zaleca się wielką mocą i jasnością.
- 4) **HINCZA MARCIN** Jezuita, rektor różnych kollegiów i prowincyi + 1667 mąż wielce poważany i pisarz pracowity. Wydał kazania: 1mo, *Złota korona* na pog. Anny z Sztemberku Ostrogijskiej 1638 i 2do, *Klejnot korony* na pog. Anny z Jakubowie Ligęzińskiej 1638. Kazania

- te odznaczają się i czystością mowy i niektórymi wyrażeniami niepospolitemi.
- 5) ANDR. HĄCZL. MOKSKI Jezuita napisał: *Pogonia iazłobna Xięcia Symeona Samuela Lubartowicza Samoguska, wojew. Witeps. u grobu zastanowiona. Wilno 1639*, które do rzędu najlepszych mów należy. Dobra polszczyzna, znajomość rzeczy, głęboka nauka stawiająca w możności kaznodzieję rozebrania pod rozwagę wzięty przedmiot w najdrobniejszych szczegółach są zaletami tego dzieła ważnego i pod względem domowego życia.
 - 6) OLSZEWSKI JAKÓB jeden z najmówniejszych kaznodziejów przy schyłku panowania Zygmunta III. Przez 12 lat był podkanclerzem akademii wileńskiej zostając pod aterm Jezuitów, do których należał Towarzystwa i u tychże w Wilnie r. 1634 życie zakończył. Zbiór jego kazań wyszedł pod tytułem: *Kazania albo tytuły różnyh lat, różnym osobom wystawione r. 1634 i 1645* w Wilnie w 4ce. Wiek obecny nie upatruje w nich nic takowego, coby mu zaletę wybornego mówcy usprawiedliwić mogło.
 - 7) ALEXANDER A JESU pochodzi z tyle u nas słynnej Kochanowskich rodziny. Urodził się w r. 1618 w wojew. sandomir. z ojca Marcina Kochanowskiego podstarosty radomskiego, a z matki Anny Święcickiej. Na chrzcie otrzymał imie Andrzej. Po ukończeniu szkół w r. 1634 wstąpił do zakonu Karmelitów bosych w Krakowie dawniej na Strzelnicy teraz Wesolą zwanój i professyą złożył, gdzie mu zgodnie z przepisami téj reguły dano imie *Alexander a puero Jesu*. W tym zakonie będąc powoływany często na kazalnicę, wykształcał się na mówcę kościelnego. Będąc defnitorem prowincyi umarł w Lublinie dnia 15 paźd. 1667, a spółczesny ktoś przy zapisie czasu skonu jego tę skromną napisał mu pochwałę: *Fuit pradicator verbi Dei insignis. Osm kazań pogrzebowych wydał. 1) na pogr. Katarz. Sienia-*

- wskiej w Krak. 1648. 2) na p. Barbary Lanckeroń-
skiej kaszt. kamien. Krak. 1649. 3) na pog. Stani-
sława hr. na Wisniczu Lubomirskiego wojew. krakow.
Krak. 1649. 4) na pogr. Jana z Zurkowa Daniłowicza
podskar. w. kor. Krak. 1650. 5) na pogr. Mikołaja
z Olexowa Gniewosza star. radom. Krak. 1650 6) na
pogr. Mikołaja z Pilca Korycińskiego kaszt. bieckiego.
Krak. 1651. 7) na pogr. Jakóba Maxim. Fredra re-
ferend. koron. 3 kazań. w Krak. 1651. 8) Wizerunek
pasterza dobrego przy exekwiach Piotra Gembickiego
biskupa krakowskiego. Kraków u Szedla 1658. Wszyst-
kie te kazania do lepszych czasu swojego należą. Nie
sądzi kaznodzieja makaronizmami suto a mowę swą
poezyą nie tylko łacinską, lecz i polską często przy-
ozdabia.
- 8) **Piotrkowczyk Alex.** zakonu OO. Bernard. śmiało obok
Birkowskiego stanąć może. Znany jego kazania pod
napisem: *Nagrobek pobożności chrześcijańskiej i po-
stępów synowi koronnemu na Kalwaryi w kazaniu
nad ciałem JW. Jana Zebrzydowskiego miecznika
koron. 1641 wystawiony.* Krak. Cezary. 4to. Bardzo
wiele jest ciekawych wiadomości i dobrą polszczyzną
oddane.
- 9) **Witowski Augustyn** kapłan zakonu Ś Francis. Ojców.
Bernardynów był w tymże zakonie lektorem filozofii, tu-
dzież kaznodzieją, potem professorem teologii, nakoniec
ojcem prowincyi polskiej. Wydał ośm kazań pogrze-
bowych, na Helźbiety z Gosławic Wołoniczowej staro-
ściny general. żmudzkiej. — Bazylego kopia kasztelana
Nowogrodzkiego, Krzysztofa Wieściłowskiego w. mar-
szałka wiel. księstwa lit. — Katarzyny z Potoka Ra-
dziwiłłowej. — Jerzego Despota Zienowicza starosty
opitskiego. — Stanisława Wojny kuchmistrza w. księ-
stwa litew. — X. Abrahama Wojny bis. wil. w Wilnie
1649. Wszystkie te kazania są niemaléj wagi. Styl
kaznodziei jasny i prosty stawał się z postępem czasu

- afektujący i niekiedy ciemny, przyjmując coraz więcej łacińskich makaronizmów. Uspodobienie jego naukowe niepospolite było. Czytywał pisarzy nie tylko łacińskich ale i greckich, Anakreonta nieraz wspomina. Kronikarzy krajowych znał nie tylko drukiem ogłoszonych ale i w rękopisie będących, przeglądał. Ich czytaniem zabawić się lubił, sądząc że stąd jedynie biegłości w rzeczach politycznych kraju polskiego nabyć można.
- 10) **LORENCOVICZ ALEXANDER** słynny kaznodzieja. Urodził się na Rusi 1609. W 17 roku został Jezuitą, był przez lat 16 nauczycielem wymowy i matematyki. Miewał kazania w różnych miejscach, był rządcą kolegów w Jarosławiu i Lwowie. Został prowincyałem w 1669. Pojednał Ormian z kościołem rzymskim. Z powodu kanonizacji Ś. Stanisława wielokrotnie odbywał podróże do Rzymu. Umarł 15 kwietnia 1675 r. Znakomity ten mąż równie z ozdób umysłu jak i okazałej postawy wydał: 1) *kazania pogrzebne* miane w różnych okazjach żałobnych Kalisz 1670. 2) *kazania na niedziele całego roku*. Kalisz 1671 fol. Przez niego wymowa kaznodziejska pierwszy krok uczyniła, do otrząśnięcia się z przywar, w które ją pogrążył smak skazony nadętością. Styl jego jest dosyć właściwy, na prostotę zakrawając powagi nie traci, rzadziej jak inni mięsza łacinę w polszczyznę.
- 11) **MŁODZIANOWSKI TOMASZ** Jezuita. Udał się na misję do Persyi, zwiedził Jerozolimę skąd powróciwszy w Poznaniu, Lublinie i Krakowie młodzież teologii nauczał, kaznodziejską zaś mównicę żarliwością i duszą pozyskaniem wolał. Po skończonym urzędzie wiceprowincyala w Polsce, wziął go do dworu Jan Małachowski biskup krakowski, gdzie półtora roku zabawiwszy w Olbromie r. 1686 życie zakończył. Wydał prócz licznych dzieł *Kazania i homilie na niedziele doroczne i święta uroczyste*. 4 tomy w Poznaniu r. 1681 fol.
- 12) **JĘDŹ. CMAPZ. ZAZUSKI**. *Mowy różne speculas i pogrze-*

bowe, War. 1690, a same *weselne* osobno w Kaliszu 1730. *Kazania zebrane* z przydat. do pierwszego wydania, w Kaliszu 1730. *Kazania na święto św. Ignacego* miane w Rewlu wyd. w Brunsbergu 1700.

- 13) **HIPACY** **POCIEJA** zak. św. Bazylego. Od Zygmunta IIIgo z klasztoru na biskupstwo włodzimierskie a potem stolicę kijowską i metropolią całej Rusi wyniesiony, słynny gorliwemi zabiegami około zjednoczenia kościoła greckiego z rzymskim, niemniej jak prześladowaniem, które z tej przyczyny wycierpiał † 1613. *Kazania i homilie* Hip. Pocięja, drukowane w Supraślu 1674 r. z ruskiego języka na polski przełożone przez X. Leona Kiszkę biskupa włodzimierskiego wyszły w Supraślu 1714 a potem w Poczajowie 1788.
- 14) **PERKOWICZ** **TOMASZ** sławny teolog i kaznodzieja. W 16 roku życia został Jezuitą. Był później professorem filozofii, wykładał prawo kościelne, którego tak wielką posiadał znajomość, że w zawilszych przypadkach udawano się do niego po radę. Stanisław Jabłonowski kasztelan krakowski wyprosił go od starszych, na teologa do dworu syna swego wojewody ruskiego, co mu dało sposobność r. 1700 zwiedzenia Francji i Paryża, gdzie mieszkając w kolegium jezuickiem, cały swój czas poświęcił czytaniu; przez co nietylko wszedł w związek z najznakomitszymi uczonymi swego zakonu, ale też obznajmił się jak z językiem tak i literaturą tamieczną. Po powrocie do kraju sprawował rektorstwo naprzód w Ostrorogu a potem we Lwowie. Przeżywszy lat 50 w zakonie, umarł 1720 roku w Sokolowie skąd ciało jego przywieziono do Lwowa i tamże pochowano. Z pism jego tu należą *Kazania przebrane z kaznodziejów francuskich*, o trzech głównych pożądliwościach ludzkich w Poznaniu 1764 w 8ce trzy tomy. W przedmowie do tych kazań najzawołanszych kaznodziejów francuskich, z których liczby są *Chemnais, Texier, Flechier, Bourdaloue* etc. rozbiera ich budowę i krótko wystawia

główne ich rysy; tusząc, że każdy mając sobie podany początek, sam snadno te uwagi rozszerzy, oraz mocniej napoi się prawidłami przez siebie samego wyluszczeniemi. Podając zaś wzory najcelniejszych tych mówców kościelnych wybiera z nich po kilka kazań na jedną materję, przekład zaś ich naśladowania, nieco w dwóch lub trzech własnych przedstawia. *Kazania przebrane z kaznodziejów francuzkich* o czterech ostatnich rzeczach każdego człowieka, w Poznaniu 1766 w 8ce 3 tomy. Był Perkowicz wskrzescą lepszego u nas kaznodziejstwa, zaprowadzając sposób francuzki; obrał zaś ten, porównawszy z nim wzięte w rozmaitych krajach, tudzież i u nas używane. Znajdował go za odpowiadający, upowszechnionemu w narodzie tym dobremu smakowi i uczuciu przyzwoitości, które idą pospolicie za okrzestaniem się obyczajności, i rozkrzewieniem we wszystkich względach oświecenia. Sposób tedy kazywania u Francuzów zwyczajny, zaleca jako naturalny gruntowny, kaznodziei do pamiętania, a słuchaczowi do pojęcia łatwy. FILIPOWICZ JAKÓB Jezuita, wyszły po jego śmierci *kazania na święta całego roku* w Poznaniu 1728. 2gie wyd. 1737. *Kaz. na niedziele całego roku* tamże 1729.

PONIŃSKI STEFAN Jezuita † 1733 wydał *Kaz. na święta* Chrystusowe Poz. 1724. *Kaz. o męce Pańskiej* 1723 folio. *Królowa nieba i siemi Marya, kazaniem na wszystkie święta* swoje wysławiona. Pozn. 1721 fol.

POSZAKOWSKI JAN Jezuita przełożył z francuz. *Kazania na święta*. Wilno 1752 w 4ce. *Kazania na niedziele całego roku i święta*. Wilno 1752 w 4ce.

CIAPINŃSKI JERZY Pijar w Litwie, żyjący od r. 1718 do 1768 tak był głośnym z biegłości w języku i literaturze łacińskiej, że sławny poeta rossyjski Łomonosów z nim listował, w wielu rzeczach zasięgając jego rady. Był kaznodzieją w katedrze wileńskiej i słynął z pięknej i przekonywającej wymowy. Wiele pism podał do druku między innemi *Zbiór kazań*. Wilno r. 1754 w 4ce. 2 tomy.

BRODOWSKI ALEXANDER Jezuita przełożył z francuzkiego *szania de la Rue*. Lwów 1759 w 8ce.

WYSOCKI SAMUEL Pijar, rodem z Sandomir. był od roku 1703 do 1771, sławny czasu swego kaznodzieja wydał 23 iel rozmaitych między innemi *Kasania, homilie i mate- e kazań na wszystkie w całym roku dni święte*. W 4ce tomy. Warszawa 1762—1770.

BYDZEWSKI WAWRZYNIEC Jezuita, wydał *Kasania na dziele cał. r.* w Wilnie 1760 2gie wyd. 1771 3cie 1778.

BOROWSKI FRANCISZEK Jezuita małopolski, kaznodzieja tego zakonu i trybunału lubelskiego należy do pierwszych stalcicieli polskiego kaznodziejstwa po przywróceniu dobrego nku i nauk. Dzieła jego są: 1) *Adwent pierwszy o cze- ah rzeczach ostatecznych*. Na czele znajduje się rozprawa *nowym sposobie kazania*, gruntownie i czysto napisana; j jednym z pierwszych krytyków, którzy użyli polskiego tyka do wykładu uwag retorycznych. 2) *Mowy za prawem brytusowém*. Wilno wyd. 2gie 1776. 3) *O wzajemnych owiązkach panów i pospólstwa i t. d.*

U Akatolików wymowa i czystość języka dłużej się zechowały jak to widzieć z pism następujących.

a) **Ignacy Wpiszański** ur. 1600 w Ostrorogu; trzymając się wyznania luter. uczył się w Lesznie, Bytomiu i Toruniu; 1620 zrobiono go rzadcą uczelni w Lesznie; od 1625 był nadwornym kaznodzieją Słupeckiej w Opolu; 1632 wrócił na rzadcę w Lesznie; nakoniec pastorem we Włodawie † 1649; wydał *kazanie o pragnieniu śmierci* na pogrzebie Anny z Tulin Hronostajowej Leszczyńskiej w Baranowie 1639. *Kasania o wyznawaniu wiary* na pogrz. księżnej Maryanny z Leszna Zasławskiej 1642 odprowadzone b. m. i r. *Kazanie o stateczności w wierze* na pogrz. Rafała hr. z Leszna Leszczyńskiego w Baranowie 1644. Wydał także książkę liturgiczną do nabożeństwa katodziennego, które nie jest kazaniem jak pisał i gloszą Łukaszewicz i wielu innych, lecz domo-

wem nabożeństwem w 8ch częściach, których są tytuły: 1) Kaznodzieja osobny, to jest sposób odprawiania nabożeństwa osobnego, w Gdańsku 1646. w 8cc. 2) Kaznodzieja domowy, to jest sposób odprawiania nabożeństwa domowego. Tamże i tegoż roku. 3) Kaznodzieja zborowy to jest sposób odprawiania nabożeństwa zborowego. Tamże i t. d. We wszystkich piśmach piękna polszczyzna, styl gładki i poprawny.

- b) **BALTAZAR ŁABĘCKI** rodem z Prus książęcych. Pastor wil. zboru, od r. 1636 Senior wil. okręgu; w skutek wydarzonych roku 1640 rozruchów między jezuitkami uczniami a Kalwinami, wyrokiem sejmowym na gardle wskazany, zbiegł do Prus pod opiekę XX. Radziwiłłów gdzie w r. 1645 życia dokonał. Dzieło jego *Anatomia conscientiae* jest zbiorem 23 kazań mających za cel roztrząszenie sumienia i zwrócenie grzesznych do poprawy życia. Kazania te należą do najlepszych między akatolickimi. Zastanawia w nich polszczyzna czysta i wyborna.
- c) **JAN BYTNER** Senior † 1675. w Lesznie. wydał: 1) Błogosławieństwo umierających w panu czyli mowa żałobna na pogr. Anny hr. z Łabiszyna Broniewskiej: w Lesznie 1641. 2) *Postylla polska* wydana w Lesznie w 4cc 1654. należy do bardzo rzadkich.
- d) **SCHÖNFLISSIUS ANDRZEJ** rodem z Torunia; kaznodzieja wileński wydał kilkanaście kazań pogrzebowych i Postylli chrześcijańskiej z biblii i z doktorów kościelnych według starożytnej nauki etc. w Wilnie 1652. Pisał czystym i jedrym językiem.
- e) **JAN EPISCORPIUS** akatolik, nadworny kaznodzieja Denhoffów napisał piękne kazanie i czystą polszczyzną: *Imago militis spiritualis*, to jest obraz żołnierza duchownego, objaśniony w kazaniu pogrzebnym nad zacnym ciałem w Panu zmarłym Gerharda Denhoffa woje pomors. w Elblągu, Gdańsk 1649 w 4cc.

B. PROZA DZIEJOPISARSKA.

§ 103. Z kilku książek niedawno wydanych (Paska, winowskiego, Jemiolowskiego) biorąc miarę, i z tego co od inąd jest wiadomém, można się spodziewać, że jeszcze więcej znajdzie się rękopisów do tego działu należących, które służą do zasłonięcia wylomu dotychczasowego, choćby to nie były ściśle plody dziejopisarskie, ale tylko pamiętniki dzienniki.

§ 104. Żywoty, podróże i Jeografia.

1) **TOMASZ TRETER** ur. 1550 w Poznaniu, w Brunsberdze brał ćwiczenie w naukach, które w Rzymie kończył, i tam na światłego i cnotliwego sposobił się kapłana. Kardynał Hozyusz dostrzegł w nim niepospolite przymioty i wielkie zdolności; ocenił je, kształcił i kierował. Bawiąc 25 lat w Rzymie zwłoszał prawie nasz Treter i już ledwie nie na całe życie osiąść tam zamyslał. Przyniesli go sobie Włosi zowiąc go: *Don di Tretort*. Pochlebiali mu szczególnie względy papieżów: Grzegorza XIII z domu Buon-Compagno, mniemał, iż podniesie zaszczyt Tretera, gdy go do rodu swego herbu przypuści; i Kleinensa VIII by go zatrzymał, kanonikiem rzymskim Tretera mianował. Wydarł się jednak Włochom, jak sam pisze i porzucił kraj do którego już był przywykł. Był sekretarzem królów Stefana i Zygmunta III. Umarł Hozyusz dobroczyńca i przyjaciel Tretera nikt jego straty szczerzej żalować, nikt jego cnot i zasług rzetelniej i wymowniej podać potomnej pamięci nie mógł. Był bowiem do zgonu prac uczonych i duchownych Hozyusza pomocnikiem. Ten go prawą ręką i podporą zwał swoją. Treter w pismach swoich wielkiego męża ojcem wyznawał i uwielbiał. Roku 1594 wrócił z Rzymu do Polski, od kardynała Batorego kanonię warmińską, a od Gveryna Olomunieckiego arcybiskupa przyjaciela swego Olomuniecką otrzymał. Pochyony pracą osiadł w Frauenburgu, gdzie czas i siły swoje, obowiązkom swym i naukom poświęcił. Znał

- dobrze języki: łaciński, grecki, włoski, francuzki i niemiecki, te nie tylko dobrze rozumiał ale i pisał niemi. Miał umiejętność i muzyki, którą umysł rozrywał lubił. Znał sztukę malowania i rycia. Wyrzył na miedzi 88. Patronów polskich które dał w dowód przyjaźni *Ressae*. W krasomowstwie płynny, mocny w dowodach, w wysłowieniu mężki, w związku myśli był porządny. Horacy był jego ulubionym poetą, którego ile znał, dowodzi uczybiony przez niego spis rzeczy i wyrazów w dziełach tego poety zawarty. — Spis ten, *Index* w najlepszych Horacyusza zagranicznych wydaniach na końcu umieszczony bywa. Nie tylko z nauk ale i z cnoty był mąż znakomity. Powolny wyższym, przyjaciółm uprzejmy, wszystkim usłużny, dla ubogich miłosieray i jak ojciec od nich kochany. Wzrost jego był wyższy niż średni, postać przystojna, twarz przyjemna, czoło otwarte, oczy żywe, mowa łatwa, dowcip bystry, pamięć wielka i trwała, obyczaje łagodne i skromne. Życie oddane pracy zakończył dnia 17 lipca 1610. Piękna pamięć Tretera została w dziełach piśmiennych. Tu należą: 1) *Vitae Episcoporum Posnaniensium Brunbergae* 1604. 2) *De Episcopatu et Episcopis Varmiensibus* dzieło to po śmierci Tretera w 75 lat Maciej Treter na żądanie Olszowskiego biskupa chełmińskiego dał r. 1685 wytłoczyć w Kakuwie in fol. i t. d. 3) Wydał także wizerunki cesarzów z krótkimi życiorysami.
- 2) JAKÓB SKROBISZEWSKI professor akad. krakow. następnie przeniósł się do Zamojskiej, nakoniec osiadł we Lwowie, tu zostawszy kanonikiem życia dokonał. Najważniejszem jego dziełem jest: *Elogia et vitae Archiepiscoporum Halicentium et Leopoliensium Leopoli in officio Szeligae* 1628.
- 3) STĘPAN DAMALEWICZ rodem z miasteczka Warty w wojew. sieradzkiem. U Macieja Łubieńskiego naprzód biskujawskiego potem prymasa i Metropolity gniezn. sprawował urząd teologa, od którego mianowany kanon.

kated. kujawa. i kollegiaty kruszwickiej, lecz te posady porzucił i wszedł do zakonu kanoników regularnych lateraneńskich Ś. Augustyna który później był przelożonym w Kaliszu. Od Andrzeja Leszczyńskiego arcyb. gnieźno. następcy Łubieńskiego był powołanym do sprawowania urzędu Cenzora w całej archidiecezyi. Dalsze szczegóły jego życia nie są wiadome. † 1664. Pisma które zostawił są: 1) *Vitae Vladislaviensium Episcoporum jussu et auctoritate Ill. et Rev. Dni. Dni. Mathiae Łubieński etc. Cracov. A. D. 1642.* Życiopismo to biskupów kujaw. poprzedza przedmowa, do czytelnika w 6 rozdziałach, opisuje początki chrześcijaństwa rozległość dyecezyi, stan kościoła, liczbę kościołów parafialnych i klasztornych, prerogatywy biskupa i początek Krzyżaków w Polsce. 2) *Series Archiepiscoporum Gnesnensium, atque res gestae, e vetustis antiquitatibus ruderibus collectae.* Varsav. P. Elert 1649 in 4to. Dzieło to spisał autor na rozkaz Mac. Łubieńskiego arcyb. który swym kosztem drukować kazał. 3) *Vita S. Bogumili Archiepis. Gnesnensis etc.* Romae 1661 2gie wyd. w Warszawie u XX Pijarów 1714. Przełożone na język polski przez ks. Bartł. Sokółowskiego kanonika plockiego wyszło w Kaliszu 1748.

4) Szymon Okólski wydał *Chioviensium et Czerniechov. Episcop. ordo et numerus.* Leopoli 1646 in fol. Dzieło to przełożył na język polski X. Serwatowski w Krakow. 1853 wraz z tekstem i herbami na drzewie rytymi pod tytułem *Biskupów kijowskich i Czernichowskich świętego rzymskiego kościoła porządek i liczba.*

5) Szymon Starowolski syn Bazylego i Zofii Zarankowej rodziców niebogatych. Oddany do szkół, a potem do akademii krakow., brał się do nauk pilnie, szukając sobie poprawy losu z książki, co go też nie omyliło. Wyjeżdżający za granicę do akademii obcych młodzi książęta Ostrogscy Konstanty i Janusz, wzięli go na swoje rękę i zwiedził z nimi Niemcy, Niderlandy,

Hiszpanią, Francją i Włochy. Za powrotem do kraju wezwał Gostomski opat Wąchocki, iżby w klasztorze uczył zakonników jego filozofii. Od Gostomskiego dostał się do dworu Karóla Chodkiewicza hetmana, służąc mu do pióra i zostawał przy nim do śmierci jego. Później trzykroć wyjeżdżał do cudzych krajów, z młodemi panietami jako nauczyciel domowy, a raz ostatni w r. 1637 towarzyszył Alexandrowi Koniecpolskiemu synowi Stanisława hetmana w. kor. Wówczas to zaciągnął się do wojska, lecz nie długo potóm oręż zamienił na kapłaństwo. Nauczony dobrze do stanu duchownego, przyjął kapłaństwo w dojrzałym wieku, a przy protekcyi dobroczyńców swoich został kantorem tarnowskim, a potóm kanonikiem krakowskim. Albert królewicz objawszy biskupstwo krakowskie przybrał go sobie do rady w rządach dyecezyi. Następca jego Zadzik najważniejsze czynności Starowolskiemu powierzył a Piotr Gembicki po wzięciu Krakowa przez Gustawa króla szwedzkiego r. 1655 uchodząc za granicę zastępcą go swoim w rządach dyecezyi i katedry (bo i kapituła była się rozjechała) wyznaczył. Gdy król szwedzki opanował Kraków, pokazywał mu Starowolski kościół i groby królów, a stanąwszy u grobu Władysława Łokietka, powiedział monarsze szwedzkiemu: *Ten, prawi, zbiegl po trzykroć z tronu, ale po trzykroć się wracał i królem polskim umarł.* Naco mu Gustaw odrzekł: z Łokietkiem tak się stało, ale co wasz Jan Kazimierz, ten się niech powrotu swego nie spodziewa. Na co Starowolski przy starości i pocziwości śmiało powie: *Deus mirabilis et fortuna mutabilis.* Co posłyszawszy król kapelusza uchylił i starca pilniejsz słuchał, poczem z kościoła wyniósł się chyłkiem, a za nim jego Szwedy. Zakodczył życie dnia 27 kwietnia 1656 przyczyną do śmierci był mu żal i smutek, gdy Szwedzi na umowy niezważając złupili miasto i nieprzepuścili domom Bożym a z trumny srebrnej grubo pozłacanej, wyrzucili ciała

Ś. Stanisława bis. i męczennika. Płodne jego pióro zbgaciło literaturę mnóstwem rozmaitego dzieł rodzaju. Dla obszernych wiadomości historycznych *Warronem polskim* nazwany, od innych zaś polihistorem. Mićler przytacza pism Starowolskiego 46, Siarczyński 48, Niesiecki 30, Łętowski 48. Starowolski pisał dawne i spólczesne dzieje. Jestto jeden z najniezmordowańszych pisarzy, pisał we wszystkich niemal przedmiotach. Nas tylko dzieła jego czysto historyczne zatrudnią, któremi są: *De rebus Sigismundi I Reg. Pol.* Crac. 1616, dzieło bardzo rzadkie, Józef Zaluski nadmienia że z rozkazu Zygmunta III miało być skonfiskowane. 2) *Sarmatia bellatores.* Colon. 1631. Sto trzydziestu bądź królów, bądź wodzów, bądź wojowników narodu polskiego opisuje. 3) *Scriptorum polonicorum Hecatontas.* Frankf. 1625. Wenec. 1627. Tych żywoty sławnych pisarzy więćj jak stu opisał, ale w tém dziele przebija wielkie niedbalstwo, krótkość czasem nadzwyczajna i pochwała niezasłużona. 4) *De claris oratoribus Sarmatias.* 1628. W piśmie tém zostawił nam Starowolski szacowną historią wymowy polskiój. Uważa on, że nauki mocniój wzrastały od założenia akad. krakow., przechodzi potém przez poczet sławniejszych w naukach a szczególnie w wymowie ludzi, odosobniając każdego przez właściwe cechy, przytaczając wiadomości niektóre z historyi ich życia. W dalszym ciągu okazawszy w prawach i zwyczajach krajowych szczególniejsze przyczyny i pobudki do doskonalenia daru wymowy, wylicza przeszło 100 mówców, tak w łacińskim jak w ojczystym języku, którzy zaszczytli wymową swoją wiek Zygimuntów, złoty dla nauk polskich. Wspomina jeszcze w piśmie tém wielu żyjących za jego czasów mężów, którzy słynęli z nauki i wymowy. Niedbalstwo jednak w przytaczaniu dzieł, w daniu sądu o ich zaletach i wadach, a nadto rozrzutność w pochwałach niezasłużonych kazi to pismo. Nadmienić tu wypada, że pierwszy to

pisząc, tysiącnie miał do pokonania trudności. 5) *Monumenta Sarmatarum sepulchralia* Cracov. 1665. Jestto zbiór napisów grobowych po różnych kościołach polskich. Braun surowy krytyk należne od daje pochwały tej pracy która tém jest ważniejsza dla historyi, że wiele napisów grobowych już odtąd zaginionych, pozostało jeszcze w pamięci. 6) *Penu historicum seu de dextra et fructuosa ratione historias legendi*. Wenec. 1620. Rzym 1653. 7) *Eques polonus*. Wenec. 1628. 8) Stan kraju z różnych stanowisk wzięty w niewielkiem dziele jeograficznem statystycznem pod napisem: *Polonia sive status regni Poloniae*. Coloniae 1632 jest pracą jedyną Starowolskiego nad którą głęboko pomyślał, tak należycie wypracował i zwięźle dopił zupełności. Prawdziwy statysta śledzi swym wzrokiem sprzężyny które poruszają Rzeczpospolitą i o jej losach stanowić mogą, dostrzega powoźci, które go w lat dwadzieścia do powtórnej edycyi w Gdańku 1652 r. skłoniły. Dzieło to zastanowiło statystę niemieckiego Konrynga, który je przedmową pomnożył i trzeci raz wydał z dodaniem tablic jeograficznych w Wolfenbicie r. 1656, Czwarte wydanie podług Konrynga przedrukowane wraz z dziełami *Sarmatae bellatores* i *Scriptarum Polonicorum Hecatontas* wyszło w Wroclawiu u Korna 1734 pod tytułami *S. Starowolacii tractatus tres*. Dzieła *Polonia* przełożone na język polski wyszło pod napisem *Opisanie królestwa polskiego* przez S. Starowolskiego w Wilnie u XX. Pijarów 1765 w 4ce. Nieuważał tłumacz w przedmowie podpisany *Win. Franc. Golebiowski* Re. Ro. że jak pierwsze wydanie tego dzieła, wystawiało obraz Polski za Zygmunta III; tak w drugim przez autora pomnożone, zmiany które za Władysława IV pozachodziły wciągnięte zostały. Zresztą przykład ten jest tak lichy, że częstokroć trafnych uwag Starowolskiego tłumacz wcale niezrozumiał i dla ułatwienia sobie pracy, myśli lub zdania całkowite opuszczał. W języku polskim wy-

dał: 1) *Listy tureckie*, Krak. 1618. 2) *Dwór cesarza tureckiego*, Krak. 1647, 1649, 1715. 3) *Dyskurs o wojnie tureckiej* bez miejsca i roku. 4) *Pobudka na Tatarów*, Krak. 1618. 5) *Votum o naprawie Rzpltej* Kraków 1625, wniósł myśl o dzisiejszych zakładach dobroczynności, pisząc między innymi rzeczami o *zniesieniu próżnowania*. 6) *Prawy rycerz*. Krak. 1632 i 1648. 7) *Reforma obyczajów polskich*. Dzieło to po kilkakroć było przedrukowane, najlepsza zaś edycja wyszła za staraniem Stanisława Witwickiego biskupa poznańskiego w Warszawie u Pijarów 1692 w 4ce. Książka ta jak się wyraża Starowolski była napisana dla tych, u których białe jest czarnem, dobre złem, potęga sprawiedliwością, wola prawem, upór słuszością, krzywda odpustem, niewstyd świątobliwością, utrata pochwala, obzarstwo grzecznością itp. 8) *Zguba ojczyzny, starys wojskowe*, bez miejsca i roku.

Wyliczone dzieła kreślą rysy historyczne, w których światło prawdy dostrzegać się daje. Narzekania w nich częste na skażenie i nadpaucie się rzeczy narodowych natchnione są gorliwym uczuciem miłości ojczyzny; tam żywym i ostrym kolorem odmalowane są usposobienia owego czasu, sposób widzenia przejęty.

- 6) STANISŁAW ŻURKOWSKI napisał żywot Tomasa Zamojskiego kancl. w kor. jednego syna Jana hetmana i kancl. w kor. Była to figura mniej wprawdzie niż jego wielki ojciec odznaczająca się, ale zawsze z czynów swych i zdolności niepospolita. Ur. w r. 1594 † 1648. Żywot ten wydał ze współczesnego rękopismu *Alexander Batorowski* w ozdobnej edycji, z objaśniającymi notami we Lwowie. r. 1861. —
- 7) JAN TOMASZ JÓZEFOWICZ ur. w r. 1662 we Lwowie, ojciec jego poległ od kuli nieprzyjacielskiej w obozie Stefana Czarnieckiego pod Stawiszczem na Ukrainie. Młody Tomasz oddany został do akademii krakowskiej z funduszem kapitałnego. Tu obrał zawód duchowny i odby-

wazy alumnat osiągnął Józefowicz po zupełnem ukończeniu nauk stopień doktora filozofii i ledwo 24 lat licząc został kolegą mniejszym i professorem. W kilka lat później kapituła metropolitalna lwowska obrala go swoim kanonikiem, poczem spadały na niego z kolei mnogie zaszczyty i urzędy duchowne, mianowicie godności protonotaryusza apostolskiego, prałata kustosa, surrogata w sądach, cenzora ksiąg i sekretarza królewskiego. R. 1699 był X. Józefowicz proboszczem w Milczycach dobrach naówczas Jakóba Ołgi, stolnika chełmskiego. OO. Jezuita lwowscy, dedykując temuż Ołdze jedno z kazań X. Józefowicza, nazywają kaznodzieję i rocznikarza miasta Lwowa „świecznikiem wieku co do nauki a wzorem nieporównanym co do skromności. Przemieszkując ciągle we Lwowie, bywał w czasach wojny szwedzkiej i oblężenia miasta, nie jednokrotnie jego orędownikiem w obec nieprzyjaciela. Mianowicie błagając o łaskę dla miasta generała Sztemboka, który go nawet uwięzić kazał, a następnie witał w imieniu kapituły przybyłych do Lwowa królów Karóla XII i Stanisława Leszczyńskiego. Zdarzenia tego roku opisał X. kanonik w osobném dziełku w języku polskim pod napisem *Lwów utrapiony*. Oprócz tego napisał i ogłosił on 9 innych pism pomniejszych w języku polskim i łacińskim. Główném atoli dziełem uczonego prałata lwows. pozostały *Roczniki miasta Lwowa* które dla braku funduszu nie wyszły. † 19 kwietnia 1728. Nakładem Wojc. Manieckiego w drukarni zakładu Ossolińskich wyszła X. J. T. Józefowicza *Kronika miasta Lwowa od r. 1634 do 1690* z niewydanego dotąd rękopismu łacińskiego przełożona przez Marcina Piwockiego. Lwów 1854.

- 8) **PAWEŁ POROCKI** (był bratem stryjecznym Rewery Potockiego) kasztelan kamieniecki pojmany w czasie wyprawy na północ, lat 13 przebywał jako jeniec. W bitwie pod Cudnowem o mało życia nie stracił. Uwolniony posłował do stolicy apostolskiej, i tam z powodu

głębszej swojej nauki szczególniejsze względy pozyskał. Umarł 1674. Dzieła jego wydał Józef Załuski pod napisem: *Opera omnia* etc. Warsz. 1747, zawierają *Saeculum bellatorum et Togatorum vel centuria clarissimorum virorum Polonorum. Moscovia vel narratio de moribus monarchiae Russorum. Historico-politicus sive quaest. histor. et civiles ex 3bus lib. prim. Titi Livii. Exercitationes oratoriae.*

- 9) **MARCIN RADYMIŃSKI** ur. 1610 w Samborzu; w r. 1634 otrzymał stopień mistrza nauk wyzwolonych i filozofii doktora. Zwiedził w celu naukowym Austryę, Niemcy i prawie całe Włochy. W r. 1642 przez pożar w Krakowie poniósł znaczną szkodę w ruchomościach swoich na kilka lat przed śmiercią był celem prześladowania dwóch następnie po sobie rządzących rektorów. A jednak gdzie tylko akademia potrzebowała mocnego pióra w obronie spraw swoich nie obeszła się bez niego. Radymiński w r. 1655 w chwili zajęcia Krakowa przez Szwedów pomimo że był wezwany do wykonania przysięgi nowemu rządowi, z niezłomną statecznością i roztropnością na żadne przysięgi nie przystał. Nie zdołał jednak ochronić od szkód znacznych zostawioną dozorowi swojemu bibliotekę, z której Szwedzi wielką liczbę ksiąg w rękopismach i drukowanych dziełach zabrali. Zawistni Radymińskiemu chcieli z tego powodu rzucić plamę na niego, lecz głos powszechny usprawiedliwił go. Po odzyskaniu Krakowa przez Jana Kazimierza ciągle Radymiński pracował; w roku 1661 delegacją na sejm z zaszczytem dla akademii odbył i nowe potwierdzenie jej przywilejów u stanów pozyskał. Godność dziekana wydziału filozoficznego potrójnym zawodem piastował. W r. 1662 wraz z rektorem Andrzejem Kucharskim zajmował się uporządkowaniem na nowo biblioteki akademickiej. Tegoż r. zapisał na pomnożenie księgozbioru i katedrę teologiczną 2000 czerwonych złotych. W r. 1664 dochodząc lat 54 zasnął w pokoju. Ważne za-

bytki pracy jego znajdują się w księgozbiorze Akademii krakowskiej 1) *Fasti studii generalis academiae Cracoviensis* itd. Anno 1650. Są to dzieje w 7miu tomach 2) *Annales almae academiae Cracoviensis*. Właściwie jestto kronika od pierwszych początków założenia aż do r. 1660 doprowadzona.

- 10) FRANCISZEK RZEFNICKI Jezuita. Był prefektem archiwum prowincyi swojego zakonu, umieszczonego w Krakowie † we wsi Pamiątkowo blisko Poznania mając lat 70 Jest autorem ważnego dzieła: *Vitae praeulani Poloniae Magnique Ducatus Lithv. res praecipue illorum temporum gestae*. Poznania 1761—1763 3 tom. 8c
- 11) ANDRZEJ ŚWIĘCICKI odebrał wykształcenie w szkołach jezuickich, przebywał na dworze uczonogo Stanisław Łubińskiego biskupa plockiego, a później sprawował urząd pisarza ziemi Nurskiej. Wypracowane przez niego dzieło pod tytułem *Topographia sive Musoviae descriptio* Warszawa. 1633 w 4ce przez syna jego Zygmunta wydane i wspomnionemu biskupowi przypisane. Oprócz tego napisał Święcicki życie Andrzeja Noskowskiego w języku łacińskim wydane także przez Syna Zygmunta.
- 12) MARCIN ZEILLER Gdańszczanin wydał *Nova descriptio regni poloniae et. M. Ducatus Lithvaniae etc.* 1651 przedrukował Micler Mag. Collect. Histor.
- 13) BEAUPLAN WILHELM rodem z Normandyi służył jako inżynier i artylerysta pod Zygmuntem III i Władysławem IV. On wystawił twierdzę Kudak nad Dnieprzem z polecenia hetmana Koniecpolskiego, z którym wszyski odbył wyprawy na Ukrainie. Powróciwszy do ojczyzny wydał opis tego kraju tak dokładny jakiego od owych czasów nie miało pod tytułem: *Description de l'Ukraine et des provinces adjacentes* (Rouen 1650 i 1660 Niepospolita w tym piśmie okazuje się zdaćność i rozsądek trafny. Opis ten przełożył na łacinę Micler r. 1761

- na polskie Julian Niemcewicz 1822 i umieścił w pamiętnikach o dawniej Polsce.
- 14) **ANDRZEJ CELLARIUS** napisał dzieło jeograficzno-statystyczne i nieco historyczne pod tytułem: *Regni polonide regionumque omnium ad id pertinentium novissima descriptio* Amstel: 1659 w 12. Przedrukował Micler de Kolof w tom I. p. 497—660 r. 1762. Wyłożywszy autor w krótkości dzieje polskie dawne i późniejsze podaje stan polityczny kraju i przystępuje nakoniec do właściwej jeografii podług prowincyi; przy każdym mieście wyliczają osobliwości. Mało uchybień i dobrze jest napisane.
- 15) **JAN STANISŁAW FORMANKÓWICZ** Dr. filozofii i professor akad. krak. wydał: *Jeographiae compendium succincta methodo dispositum*. Cracoviae 1671. Poprzedza jeografia matematyczna; dalej następnie polityczna o Polsce najobszerniejsza. Autor dzieli ziemię na sześć części to jest Europę, Azją, Afrykę, Amerykę, ziemie północne i południowe: terra arctica et antarctica.
- 16) *Peregrinacya albo pielgrzymowanie do Ziemi świętej* J. Pana Mikołaja Krzysz. Radziwiłła przez X. Tomasza Tretera kustosza Warm. językiem łacińskim napisana i wydana przez X. *Andrzeja Wartyockiego* na polski przełożona. W Krakow. 1683 w 4cc. Wrocław 1847.
- 17) **WZADYSŁAW ALEXANDER ZUBIENSKI** (ur. 1703; uczył się w Kaliszu u Jezuitów; podróżował po Francyi i Włoszech; 1741 pisarzem wielkim koronnym, przeszedłszy różne stopnie kościelne; 1758 arcb. Lwowski, a potem Gnieźnieńskim). Szacowne jego dzieło: *Swał w wyśstkich swotch częściach więkzych i mniejszych, to jest w Europie, Azyi i t. d. jeograficznie i historycznie okretiony z opisaniem religii, rządów, rewolucyi, praw, staryctajów, skarbów, ciętkowości i granic każdego kraju, z autorów fruncuskich, włoskich, niemieckich i polskich zebrany, przyosdobiony przez etc. r. 1740 do*

druku w wrocławskiej *Siłasku akademii Soc. Jesu dla ciekawego, a niepróżnującego* podany in fol. 656 strona. Na czele jest dedykacja do Augusta III, dalej wizerunek tegeż monarchy, jako téż i autora dzieła, pod którym ostatnim podpis *Strachowski sculpsit Vratislaviae*. Mappy zaś całego świata i jego części, sztychowane w Norymberdze przypadkowo zapewne do tego przyłączone są dzieła. Jestto pierwsza najobszerniejsza jeografia w języku polskim wydana. Autor zadał sobie wiele pracy i nie bezskutecznie.

- 18) Bezimienny wydał. *Krótkie ale fundamentalne opuszenie Belearyjskich i Pythusyjskich wysp Majorka, Minorka, Iwika i Formentera, z dowodniejszych i nowszych relacji sebrane, i z niemieckiego przełożone r. 1756*. Przyłączona karta pięknie rżnięta wystawia położenie portu i miasto Mahon. Nauka ziemopisarstwa zyskałyby wiele, gdybyśmy więcej podobnych monografi mieli i z tak dobrymi kartami. Ale polszczyzna winna być lepsza.
- 19) FRANCIAZEK PAPROCKI Jezuita prowincyi litewskiej, niegdyś rektor kollegium w Kownie, później dziekan katedralny inflandzki, kanonik łowicki, kawaler orderu złotój Ostrogi, wydał dzieła: 1) *Europa z części świata najprzedsniejsza*. Kalisz 1756. 2) *Dzieje pretendentów korony angielskiej*. Wilno 1758 i po raz drugi tamże 1778. 3) *Wiadomość o księstwie Kurlandyi i Semigalii*. Wilno 1759. 4) *Historya polska*. Wilno 1763. 5) *Wojny przed narodzeniem Chrystusa Pana i t. d.* Wilno 1763. 6) *Flawusza Wegacyusza Renata o sprawie rycerskiej*. Łowicz 1776.
- 20) MAXYMILIAN KSIĄŻĘ WIATREMBENSKI z domu panującego w 15 roku życia uniesiony chęcią uczenia się sztuki wojskowej pod oczyma sławnego bohatera wieku Karola XII; otrzymawszy zezwolenie rodziców, opuszcza dom, jedzie na Drezno do Polski i wśród toczącej się wojny, za wiedzą Augusta II przebywa obozy saskie, by do-

stać się do króla szwedzkiego. Znajduje uwielbianego bohatera swego za Warszawą w Okuniowie, powracającego właśnie po zwycięstwie pod Kliszowem i wzięciu Krakowa. Roku 1703 młody książę już miał udział w bitwie pod Pułtuskim i przy oblężeniu Torunia. Odtąd towarzyszył już we wszystkich wyprawach królowi szwedzkiemu. Zawarł stosunki ze Stanisławem Leszczyńskim, z księciem Alexandrem Sobieskim, z dwoma Sapiehami stronnikami Karola XII. Przebiegł z śmiałym swym wodzem, Litwę, Wołyń, Małą i Wielką Polskę, wraca do Saxonii, znowu odbywa najcięższe pochody przez Podlasie, Litwę, Białoruś, Ukrainę, nakoniec w stanowczej bitwie pod Póltawą wzięty do niewoli, uprzejmie przyjęty i puszczony na wolność, przez Piotra W. wraca do swój ojczyzny, lecz osłabiony ciężkimi trudami zapada na zdrowiu i czas jakiś zatrzymuje się w Kijowie. Po niejakiem podratowaniu zdrowia, puszcza się znowu w drogę, lecz w Dubnie powtórnie chorobą złożony, w młodym wieku umiera. Opis działań i wypadków księcia Maksymiliana ciekawy co się tyczy obrazu ówczesnej Polski i osoby Karola XII wyszedł w języku niemieckim, przez jednego z dworzan, wydany w r. 1720 pod tytułem: *Reisen und Campagnen des Princes E. M. von Württemberg*. Polskie wypisy z dzieła tego znajdują się w Tygodniku liter. poznańskim roku 1839.

- 21) **MACIEJ DOSIŁ** ur. 1715 † w Warszawie 24 lutego 1760 r. Wstąpił do zgromadzenia XX. Pijarów w Litwie. Jest wydawcą o ile mógł zebrać aktów publicznych królestwa polskiego, pod tytułem: *Codes diplomatice regni Poloniae et M. Ducatus Lithuaniae etc.* Miało to dzieło obejmować sześć wielkich tomów in fol., lecz dla rozmaitych zwłaszcza politycznych okoliczności, wyszły tylko 3 tomy w Wilnie, to jest I 1758. V 1759. IV 1764 roku. Pozostałe tomy gotowe już zupełnie do druku, w rękopiśmie na wyższy rozkaz złożone zostały w bibliotece krakowskiej. Adam Naruszewicz miał z nich

do swojej historii korzystać. Prócz tego wydał Dogiel: *Limes regni Poloniae et M. Ducatus Lithuaniae ex originalibus et exemplis authenticis descripti et in lucem editi. Anno 1758 Vilnae in aed. Jesso*; zbiór autentycznych dowodów częścią w łacińskim, częścią w polskim języku napisanych.

22) **ZAWISZA KRYSZTOF** syn Jędrzeja pisarza W. Litewsk i Al. Ogińskiej, urodził się w Horce pow. słonimskim 20 kwietnia 1666. Nauki pobierał w Wilnie, ukończył w Krakowie. Był na wyprawie zwanięckiej, ruszy od Tatarów. R. 1685 starostą mińskim, mając lat 21 ożenił się z Teresą Tyszkiewiczówną. Posłował do Moskwy w celu zawarcia traktatu Grzymałtowskiego. Miarzałek sejmowy, sławny mówca; uczony literat na swój wiek, lecz niestały, raz trzymał z stronictwem saskim, drugi raz z szwedzkim. Umarł, jak się zdaje r. 1721, jako wojewoda miński. Podróżował przez Ołomuńiec, Wiedeń do Rzymu r. 1700. Opis podróży tej z notat wydał Bartoszewicz: *Pamiętnik K. Zawiszy*, Warszawa 1862. Oprócz tego wydał po śmierci K. Zawiszy jezuita jego mowy pod tyt.: *Odgłos słodkobrzmięcej melodyi i t. d.*

Karty geograficzne od r. 1636 do 1666 wydawali Jansenowie i Blaeuwowie w Amsterdamie opatrując ogłoszane mapy Polski opisami.

Mikołaj Sanson od r. 1640 do 1666 przyrządził cztery mapy Polski rozmaitej wielkości a 15 szczegółowych.

Jerzy Fawonnanantzen wydał mapę Palatinatus posnaniensis r. 1645 rytą przez Gerarda Goeck, wytłoczoną przez Jana Blaeux w Amsterdamie i od innych kopiowaną.

Wilhelm de Brauplan, mapa Ukrainy, delineatio generalis temporum sculpsit Guillelmus Hondius, Gedani 1648 a 1650, a potem 1660 w Rotter, wraz skopioną przez Sanson Julliota i amsterdamskich kartografów.

Dankertus wydał w r. 1669 mapę właściwej Polski do wypraw wojennych Karola Gustawa; rytą przez L. Cordier.

W roku 1680 wyszły plany miast, Gdańską, Torunia, Elbląga, Rygi, Wilna, Lublina, Zamościa, Krakowa u Friederika de Witt w Amsterdamie, przeszły do rąk Covens i Mortier.

DELLALB w r. 1703 wydał mapę Polski. Jaillot swoje podobnie. Homan w Norimberdze w r. 1706 sam rytuje i wydaje mapę Polski.

W r. 1739 ADOLF GAOTT wydał karty Kurlandyi, potem kopijowaną.

W r. 1740 WŁADYSŁAW ZUBIEŃSKI wydając świat we wszystkich jego częściach w Wroclawiu zamieścił kartę Polski z Norimbergii.

Od r. 1748 do 1760 LUDWIK ANTONI NICOLE de la Croix wydał *geographie moderne* z Atlasem.

FOLANÉ sam ryl i wydał mapę Polski w Warszawie roku 1770.

RIZKI ZAMONI wydał pod tytułem: *Carte de la Pologne divisée par provinces et palatinats, et de mesures prises sur les lieux 1772*. Mappa ta z 25 arkuszy wybornie szychowanych jest złożona; z których pierwszy zawiera przytoczony napis francuzki; drugi wystawia wizerunek powazeczny Polski i Litwy służący do zrozumienia zbioru na 24 kartach wystawionego; trzeci arkusz stawia przed oczy plan miasta Warszawy z wizerunkami w okolo znaczeniejszych tego miasta gmachów. W całym tém dziele, lubo tytuł ogólny i przypisanie do księcia Józ. Alex. Jablonnawskiego jest w języku francuzkim, tytuły jednak pojedynczych arkuszy są w języku francuzkim i polskim, nazwiska zaś miast, prowincyi i rzek na samejże mapie, są tylko w języku polskim umieszczone. Lecz na dwóch arkuszach wystawujących prowincye graniczące z państwem tureckim i części one podług ówczesnego stanu geografii, mianowicie zaś osady Tatarów Bessarabickich i Nogajickich i t. d. są także przyłączone wśędzie i napisy tureckie właściwemi tegoż języka charakterami. Dzieło to jedyne w swym rodzaju co do obrazu całkowitego Polski, jest owpcem ułożoną prywatnych a w szczególności księcia

Józefa Alexandra Jabłonowskiego wojewody nowogrodzkiego Czyli do téj mapy, prawdziwy w potomności zastąpił imieniu Jabłonowskich jednając, rząd krajowy się nie składał, nie wiem; lecz gdyby to w istocie było, zapewne w przypisaniu wzmiankę jakowąś o tém uczyniono. Nie masz śladu żeby pod powagą rządu krajowego lub jego kladein mappa Polski kiedy wydana została, lubo wiel tego była potrzeba, gdy znaczne błędy w mapie Zambak do kosztownych sporów bywały przyczyną, jak n. p. doś tać się można, w historii traktatów europejskich przez Franciszka Siarczyńskiego w Warszawie r. 1789 w tom IV. k. 307.

§ 105. Dziejopisarstwo, w języku polskim.

Nie bez słusznej przyczyny Krzysztof Opaliński, Srowowski i inni ostro wytykali skazone uczucia obywateli i szawłony Rzeczypospolitej i z trafniemi spostrzeżeniami wstepowali, środki zaradcze nasuwali, ale wszystko bez skutku gdyż wybiła nieszczęśliwa dla Polski godzina w polowie wieku i odtąd we wszystkich punktach doznając srogich ci sów i nieszczęść, we wszystkich swych działaniach sparżowana została. Sama tylko dzielność ramienia rycerskiego wracała stygnące już życie Rzpltej i w tym stanie rzek zabrakło serca krajowcom do skreślenia swój niedoli, nie w szyli już z tą żywością, co dawniej opowiadać dzieje na dowe. Cudzoziemcy tylko zastępowali ich miejsce i nie w pism czasem dość rozciąglých w niemieckim i innych językach zdarzenia w Polsce opowiadać, skład i stan Pol opisywać zaczęło. Polskich pisarzy jedynie prawie zaj wojny kozackie i szwedzkie.

a) Bezimienny pisarz żyjący pod koniec panowania Jaz Kazimierza, wzięwszy historią bis. Piaseckiego po ład tłumaczył ją na polskie, zacierając wszelki ślad swojej k dzieży literackiej, poopuszczał to wszystko, co się nie t czyło Polski, a za to sownie wynagradza dodatkami. Pr bezimiennego wydał z rękopisu K. W. Wojcicki w W.

szawie 1846 w 2 tom. pod napisem: *Pamiętniki do panowania Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza*. Zaczny wydawca ogłosił po prostu text z znalezionej rękopisu i nic więcej. Gdyby wydanie było krytyczne nie byłoby błędów które pozostały. Autor dobrze włada językiem dosyć czystym i malowniczym. Duch jego czysto szlachecki, opowieść żywa, kiedy opisując napady Tatarów, mówi o podjazdach, czambułach i Jedykule, zdaje się że żyjem w pośród stepów, wystawionych na łup i jassyry. W dziele tém jest wszelka swoboda, dla tego zdaje się, że to dzieło oryginalne.

c) NIEZNAJOMY autor przerobił dzieło Kochowskiego, którego Edw. hr. Raczyński nabył od uczonego Onacewicza rękopisem w wielu miejscach defektowy i niegodziwie przepisany tak dalece, że korektor chcąc prostować nielitościwie pokaleczone nazwiska osób i miejsc musiał wciąż do klimakterów Kochowskiego zazierać i z nich opuszczone w rękopisie lata dorabiać, naśladować, ile się dało, styl pisarza. Że Raczyński nazwał przerabiacza dzieła Kochowskiego *nieznajomym autorem* zrobił to nie bez ważnych przyczyn i nie bez pewnej zasady. Nasamprzód nie wiedział kto był ten Zabiello który na tytule rękopisu imienia swego nie położył, powtóre Zabiello ów nieprzekładał Kochowskiego niewolniczo, ale go streścił, zwężając, rozszerzając, gdzie było potrzeba, zmieniając częstokroć porządek rzeczy zachowany w klimakterach, opuszczając niepotrzebne wykrzykniki i apostrofy. Praca ta może uchodzić w pewnym względzie za dzieło oryginalne, a nieznajomy nam ani z imienia ani z tytułu Zabiello, za nieznajomego autora. Tenże pisarz nie podjął się też pracy, którejby barki jego znieść nie mogły. Tytuł ma: *Historja panowania Jana Kazimierza z klimakterów Wespazjana Kochowskiego przez współczesnego tłumacza w skróceniu na polski język przelożona, wydana z rękopismu w r. 1840 p. Edw. hr. Raczyńskiego, 2 tomy*. Teraz podług oryginału poprawiona i powtórnie wydrukowana z dodaniem nazwisk w klimakterach wzmiankowanych i spisu

rzeczy w Poznaniu nakładem N. Kamieńskiego i Spółki tom. 3 w 8ca. 1859.

c) **KRZYSZTOF KSIĄŻE RADZIWIŁŁ**. Ur. 1585 † 1640. W wojnie szwedzkiej i mężtwem i ludźmi swymi, wielką był Chodkiewiczowi do odnoszonych zwycięstw pomocą. W nagrodę tego, z polecenia Hetmana, gdy ten wielką buławę litewską otrzymał, Radziwiłł od króla wziął mniejszą. Gdy Chodkiewicz wojnę chocimską prowadzi, Krzysztof Infant i Litwy od Szwedów bronil; ci mszcząc się wpadają na Żmudź, Birzę zamek Radziw. zdobywają, z niego 60 dział miedzianych uwożą i skarby łupią. Po śmierci Chodkiewicza, buława wielka z porządku polnemu Hetmanowi należała, ale król Radziwiłła jako różnowiercę pominął i Lwa Sapięgę kanclerza hetmanem W. mianował. Był też podejrzanym Radziwiłł, iż dla równości wiary Szwedom kraju i króla nieprzyjaciołom sprzyjał. W obozie i u dworu głośno o tym mówiono. Bolał Radziwiłł, ale ojczyźnie służyć wiernie nie przestał. Miał tę nagrodę dla miłośnika ojczyzny najdroższą, iż mu stany pochwałę i wdzięczność, za obronę Litwy publicznie na sejmie oświadczyły. Po śmierci Zygmunta na zjeździe narodowym w bezkrólewiu marszałka urząd dopełniał, a od obranego Władysława IV na kaszt. a wkrótce na wojew. wileńskie wraz z buławą wielką wyniesiony został. Dał on szczególniejsze dowody mężstwa swego w wojnie moskiewskiej, którą zawartym r. 1634 pokojem zakończył. Miał był zpanienicie światły opiekun nauk i uczonych, ludzkością i przestrzeganiem obywatelskiej równości, pisze Kojalowicz, tyle sobie wszystkich zniewolił, iż zawiśni mu za życia, dla różności zdań i wiary, po zejściu straty jego żalowali. Biblioteka polska w Paryżu wydała w drukarni Martinet roku 1859 pod tytułem: *Książca Krzysztofa Radziwiłła Hetm. poln. W. ks. litewsk. Sprawy wojenne i polityczne od r. 1621 do 1632*. Dzieło to prostuje wiele mylnych podań i wykazuje całe rozprzężenie wewnętrzne Rzpltej jakie się wkradło i rozszerzało w drugiej połowie panowania Zygmunta III. Podania Radziwiłła są tu porównane z szwedzkiemi

niemieskimi źródłami, a w przypisach umieszczone stósonne objaśnienia. W dodatku zaś umieszczone są ciekawe listy księcia Jannusza Radziwiłła naczelnika litewskiego rodu Zebrzydowskiego do brata przyrodniego księcia Krzysztofa pisane.

d) PAWEŁ DEMITROWICZ wydał *Compendium albo krótkie nomen tak książąt i królów polskich, jako spraw, przyzadków i dawnych dziejów królestwa polskiego*, w Lubczu p. 1625 w 4ce.

e) JAN KWIAKIEWICZ jezuita wydał w polsk. języku *dalszy ciąg rocznych dziejów kościelnych Baroniusza*, cd 1198 do 145. Do tego należy jeszcze dzieło: *Supplement rocznych dziejów kościelnych*; a po śmierci jego wydany 1706 in fol. przeszło 1000 str.

f) WACŁAW WĘGIERSKI (uczył się w szkołach bytomskich także był nauczycielem za sprawą Rafała Leszczyńskiego z Opola zaś włości Słupeckich kaznodzieją ewangelickim). Został po nim Kronika zboru ewangelickiego krakow. do roku 1817 b. m. wyd. (przed J. S. Bandkiego) jako półroczny wie niejedno, mianowicie o oblężeniu Krakowa przez Szwedów.

g) JACEK PAUSZCZ alumn. akad. krak. *Forteca duchowna królestwa polskiego*. Kraków 1662. Powtórne wydanie wyшло pod tytułem *Forteca monarchów i całego królestwa polskiego*. Kraków 1737.

h) MIKOŁAJ CHWAŁKOWSKI rodem z Wschowy kształcił się w Akademii frankfurtskiej nad Odrą. Najprzód był radcą, potem rezydentem Jakóba księcia Kurlandyi przy dworze polskim, ten sam urząd sprawował 1698 od Fryderyka Kaimierza kurlandzkiego do Jana III. Właściwie jest on piarzem prawa pospolitego polskiego po łacinie, ale pod jego nazwiskiem wydał Jan Tobiasz Keller księgarz poznański w jego śmierci, *Pamiętnik albo kronikę mistrzów i książąt ruskich, tudzież historią instantską i Kurlandyi, z przyłączeniem rzeczy pamięci gośnych, oraz szwedzką i moskiewską wojnę za czasów Augusta II*. Poznań 1712.

i) AUGUSTYN KOLUDZKI sędzia inowrocławski napisał *Thron ojczysty albo pałac wieczności w krótkim zebraniu monarchów xiążąt i królów polskich, z różnych approbowanych autorów od Lecha aż do terażniejszych czasów, zupełu w sobie życia i dzieł ich nieśmiertelnych zamykający hi storyę. etc.* Poznań 1727.

k) JAN POSZAKOWSKI (Jezuita) zostały po nim: 1) *Historia luterska o początku i rozkrzewieniu się tej sekty, ora niektóre rewolucye w sobie zawierająca, światu polskiemu ogłoszona.* Wilno 1745 i 2) *Historia kalwińska o początkach, progressie i upadku tej sekty we Francyi, części 3* Warsz. 1747 do 1749.

l) JAKÓB KAZIMIERZ RUBINKOWSKI sekretarz radzca, burgrabia J. K. M. Post-magister toruński jest autorem dzieł: 1) *Janina, zwycięskich tryumfów dziełami i heroicznem męstwem Jana III najjaśniejszy po przelamanej ottomańskiej i tatarskiej sile nieśmiertelnym wiekom do druku podany.* Poznań 1739, 1759 i Lwów 1747. 2) *Promienis cnót królewskich po śmiertelnym zachodzie najjaśniejszego słońca Augusta II* Poznań 1742. Są to więcej panegiryki niż dzieje, pierwszemu nadają wartość listy i napisy. Jak z tytułu można widzieć, styl szumny, pełno brzmiących wyrazów a rzeczy mało.

1) *Historia życia najjaśn. Stanisława I króla polskiego itd.* z francuzkiego i niemieckiego na żądanie wielu po polsku zebrana; wielu kopersztychami (to jest 17) i notami objaśniona, drukowana r. p. 1744 bez wyrażenia miejsca. Ryciny są pięknie rznięte przez B. Strachowskiego w Wroclawiu

m) BEZIMIENNEGO. Opisanie historyczne dziejów pierwszych chrześcijan i kościelnej karności i t. d. b. m. 1746 (w przemowie podpisany X. J. H. B. S.)

n) JAN AUGUST HILZEN † 1750 w dziele *Infanty w dawnych swych wielorakich dziejach i rewolucyach* (Wilno 1750) wystawia stan kraju tego, dobrowolne połączenia się z Polską, docieka przyczyn dla czego się tak znaczna część Infant poddała Szwedom.

o) *Akademia wileńska Soc. Jesu* wydała: *Wiadomość o Xięstwie kurlandskim i semigalskim z różnych dziejopisów zebrana*. Najj. królewiczowi JMci pol. Karólowi I przy uroczystem przybyciu do Wilna ofiarowana. Wilno 1759 w 8ce 10 ark.

§ 106. **Pamiętniki, dyaryusze i listy.**

1) **TEOFIL SZEMBERG**. Sekretarz JKMcI rotmistrz i dowódca dział pod Chocimem napisał: *Relacya prawdziwa o wejściu wojska polskiego do Włoch i o potrzebie jego z pogaństwem w r. 1620 w Wrześniu i Październiku przez etc. który w potrzebie téj obecnie był i odwagą zdrowia służył* spisana. Kraków 1621.

2) **JANUSZ TYSKIEWICZ**. Dyaryusz obejmuje umowy ze Szwedami z r. 1625 wydał K. W. Wojcicki w Bibl. staroż. Tom V Warszawa 1844. *Dyaryusz prawdziwy zwycięstwa nad Tatarami otrzymanego r. 1624 d. 20 Czerwca*. Przy tym list hetmana kor. pol. (Stanisława Koniecpolskiego) do króla. Zamość 1624.

3) **STEFAN PAC** skreślił *Obraz dworów Europejskich* przedstawiony w dzienniku podróży Królewicza Władysława do Niemiec, Austrii, Belgii, Szwajcaryi i Włoch w r. 1624 i 1625. Z rękopisu wydał J. H. Plebański. Wrocław 1857.

4) **SZYMON OKÓLSKI** Dominikan, przechodził różne urzęda sprawował missyą obozową na wojnie z Kozakami i znajdował się na wyprawach w r. 1637 i 1638. Był oraz kasnodzieją, dalej przeorem przez lat 10 kilku klasztorów na Rusi, rządzącą głównych szkół zakonnych we Lwowie, na koniec r. 1649 został prowincyałem zakonu swego na Rusi i w téj godności roku 1654 życie zakończył. Znajdując się Okólski przy wojsku koronném, miał sposobność do napisania dwóch dzienników, które uważać można jako wielce szacowne pamiętniki historyczne pochodzące od naocznego świadka i zawierające wiele oryginalnych listów. Pierwszy wyszedł z pod prasy w Zamościu w druku. akad. roku 1638 w 4ce pod tyt.: *Dyaryusz Transakcyej między wojskiem koronnem i zaporeskiem r. 1637*. Drugi z napisem: *Konty-*

nuacya Dyaryusza wojennego w r. 1638 odprawione, wydany w Krakowie w drukarni Cesarego 1639 w 4cc. Obaw dwa te dyaryusze przedr. Bibl. polska Turowskiego Krak. 1857. Ciekawy tu natrafia się obraz ówczesnej taktyki polskiej. Zawiera przytém dokładne rozstawienie szyków, rozkazy przed bitwą i po niej, rapporta poległych i rannych z każdej chorągwi, umieszczając nawet uchodzących z placu potyczki i stratę w sprzętach i koniach.

5) **BOGUSZAWA KAZIM. MASZKIEWICZA** Dyaryusz początek swój bierze od r. 1643 w lata po sobie następujące. Opisuje wojnę kozacką. Znajduje się w Tom. V *Pam. Nieme. Traktaty ze Szwedami* za Jana Kazimierza w r. 1655. Tamże jest: *Opisanie wielu poważniejszych rzeczy które się działy podczas wojny Szwedzkiej od r. 1665—1667.*

6) Pamiętniki do panowania Jana III Sobieskiego z bibl. Józefa Dzierzkowskiego we Lwowie umieścił K. W. Wojciecki w Bibl. starożyt. Warszawa 1844. Ambroży Grabowski wydał *Listy Władysława IV* i inne pisma urzędowe w których sprawy państwa są traktowane. Tenże w *Starożytnościach historycznych polskich 1840* umieścił *Dyaryusz wojny w Inflantach*; jako téż *Relacye z obozu pod Beresteckiem r. 1651*. Także w *Ojczystych spominkach* r. 1845. przedrukował ciekawe dyaryusze i Listy odnoszące się do ruchów wojennych na Ukrainie.

7) **MIKOŁAJ SWIRSKI** kustosz gniez. i suffr. chełmski męś uczony podał do druku *Relatio belli Szoremetici*. Zamość 1661.

8) **A. PODGORSKI** wydał w Wrocławiu r. 1840 2 tom. *Pomniki dziejów polskich z wieku XVII.*

9) **I. KRASZEWSKI** w *Atheneum* z r. 1841 T. III zamieścił listy Jerzego Chmielnickiego do króla Kazimierza 26go stycz. 1661. Pawła Tetery do Jerzego X. Lubomirskiego hetm. pol. Tenże w r. 1848 zeszyt VI podał listy różnych osób w rzeczach publicznych i prywatnych do Jana Sobieskiego marsz. i hetm. wiel. kor. a potem króla pol. z oryginałów znajdujących się w archiwum Radziwiłł, w Nieświeżu udzielone od p. Ed. Kotlubaj od str. 7—98.

10) STANISŁAW PARYŻŃSKI wydał nakładem Leona Rzewuskiego we Lwowie 1842. 1) *Pamiętniki o Koniczypolskich przyczynkach do dziejów XVII wieku.* 2) *Ukraińskie sprawy przyczynkach do dziejów polskich, tatarskich i tureckich, XVII wieku.* Lwów 1842.

11) Ed. hr. RĄCZYŃSKI wydał *Portofolio królowej Maryi Ludwiki* czyli zbiór listów, aktów urzędowych i innych dokumentów przełożonych z francuzkiego na język polski. Poznań 1844 2 t. w 16ce.

Tenże wydał *Listy Jana III do swojej kochanej Marysienki.* War. 1823.

Tenże: *Pamiętniki X. Petrokońskiego kanon. gniesn. s rękopismu.* Wrocł. 1844.

Tenże wydał: *Pamiętniki o konfederacji tarnogrodzkiej.* Poznań 1841. *Archivum tajne za Augusta III.* Poznań 1843. *Listy króla Stanisława Leszczyńskiego i jego rodziny.* Poznań 1844.

12) JAN STEFAN WYDŁGA bis. łucki i kanclerz królowej Maryi Ludwiki Gonzagi, żony Władysława IV a potem Jana Kazimierza napisał: *Historja albo opisanie wielu poważnych rzeczy, które się działy podczas wojny szwedzkiej w królestwie polskiem od r. 1655—1660.* Dzieło to było rzadkie, bo mała liczba egzemplarzy wytłoczona została. Zajmuje go najwięcej obrona królowej Ludwiki, jej czyny i przynioły. Pismo swe najeża zdaniem starożytnych pisarzy czerpanem. Gorliwie zajmujący się badaniem naszej przeszłości Władysław Kazimirz Wojcicki zrobił nowe wydanie dziełka Wydłgi z dodaniem dobrze wypracowanego tywota, dając napis *Wydłga Jan Stefan i jego pamiętnik* w 8ce 1852. Tenże wydał z rękopismu:

13) JERELICZA JOACHIMA *Latopisiec albo kroniczka różnych spraw i dziejów dawnych i terażniejszych czasów z wieku i życia mego na tym padole placzu od r. 1620 do 1673* 2 tomy w maléj 8ce. Warszawa 1853. Pamiętnik ten jakkolwiek suchy nie jeden przecież szczegóły ciekawy zawiera.

14) Niepospolity maluje się charakter Maryi Ludwiki w jej *listach do pani de Choisy*, które p. Granier de la Marinierie odszukał a Alexander hr. Przędziecki przełożył z francuzkiego. Jestto jeden z najwyborniejszych pamiętników z czasów zdobycia Warszawy przez Szwedów 1656 skreślony poufale przez jedną z bohaterów tego pamiętnego wypadku. Biblioteka warszawska r. 1851 takowe zamieściła.

15) W Berlinie w r. 1858 wyszło dzieło w języku francuzkim pod tytułem: *Listy Piotra des Noyers Sekretarza królówj pols. Maryi Ludwiki*, jako przyczynek do dziejów polskich od r. 1655—1659. W listach tych w liczbie 237 objęta jest cała prawie epoka wojny szwedzkiej za Jana Kazimierza. W jaskrawym kolorze charakteryzuje ostatniego Wazę.

16) JAN CHRZYSTOM PASEK (ur. w okolicach Rawy, uczył się u tamtejszych Jezuitów; służył pod Czarneckim przeciw Szwedom, Siedmiogrodzianom i Moskwie, na schyłku panowania Jana Kazimierza osiadł w Rawskiem i chodził dzierzawami, † około 1690). Z rękopismu *Pamiętniki* jego wydał Raczynski w Poznaniu 1836 i 39, ale język poprawiał: dokładniejsze wydanie Lachowicza w Wilnie 1843 i w 1854 z rycinami. Podoba się wszystkim bo opowiadanie jest szczerze i ciekawe.

17) MIKOŁAJ JEMIOŁOWSKI (właściciel części Swaryczowa w Belzkiem). Służył wojskowo za Jana Kazimierza; 1669 obrano go poborcą podatków na wojsko uchwalonych. Za żonę pojął Katarzynę łłowiecką; dzierzawił 1675 wieś Kotlice a 1687 Konotopy pod Sokalem; 1683 mianowano go rewizorem powiatu grabowieckiego; † około 1693). A. Bielowskiemu winniśmy ogłoszenie jego *Pamiętników, obejmujących dzieje Polski od 1648 do 1679* we Lwowie 1850 z rękopisu Win. Rogalińskiego. Znać, że je pisała ręka do szabli nawykła, ale nie wiele rzeczy dobrze i czego skądinąd nie znamy. Obchodzą go i zagraniczne sprawy, choć to ziemianin tylko belzki.

18) WŁADYSŁAW Zoś naprzód stolnik płocki, następnie kasztelan chełmiński, wojewoda pomorski i wreszcie malbor-

ki zmarły 1694 r. zostawił Pamiętniki, które z rękopismu współczesnego dochowanego w zamku podhoreckim wydał Zsosa PAULI w Krakowie 1858 r. w 16ce pod tytułem: *Pamiętniki Łosia* towarzysza chorągwi pancernej Władysława nargrabi Myszkowskiego wojew. krak. obejmujące wydarzenia od 1646—1667. Wydanie tego pamiętnika, nie jest zbyt cenne dla nauki. Nie ma tu wielkich rzeczy, nadzwyczajnych nowości, ale są wszelako rysy, fakta nie bez znaczenia dla historii. Autor zaczyna prawie z Paskiem, też same ma bitwy ze Szwedami i z Moskwą w Polsce, i w Litwie co Pasek. Właśnie te opisy dosyć ciekawe i dosyć szczegółowe, mogą służyć za dopełnienie do znanych już obrazów. Zajmujący autor jest w wyprawie duńskiej, ale więcej jeszcze w wojnie litewskiej. — Wydanie staranne i w przypisach wiele objaśnień. W końcu dodane: 1) *Instrukcja posłom kozackim do króla polskiego 1648.* 2) *Regestr krzywd Bogdana Chmielnickiego.* 3) *Listy J. L. Lubomirskiego i jego żony Barbary.* 4) *Satyryczne i ówczesne wiersze*; a wszystko mające łącznie z samym pamiętnikiem.

19) JANA ANTONIEGO CHRAPOWICZEGO wojew. witepskiego *Dyaryusz* jako przyczynek do dziejów z czasów Jana Kazimierza, Michała i Sobieskiego od r. 1668 — 1673 wydał antentyku J. Rusiecki z Trojanki. Warszawa 1845. Odrzucił Iszy, reszty aż dotąd nie wydano. O piśmie tém ogłosił p. Julian Bartoszewicz w nowej epoce lit. pols. „Prawda ta jest drobiazgowy w swoich notatach, ale znajdujemy dyaryusze sejmowe i dzień za dniemy o nowych zajęciach nowych projektach, intrygach. Nie ma tam mów, ale są za to niemniej ciekawe szczegóły o walce stronnictw, o środkach walki, o zabiegach i przymówkach. Jakże niema interesować postać wojewody, który się zbliżał więcej jak kto inny do tajemnic stanu i wiedział wszystko, i to co mówiono pokryjomu i to co działano przeciw prawom kardynalnym Rzeczypospolitej.

20) CHAVAGNAC (cz. Szawaniak) szlachcic francuzki, w służbie austriackiej zostający, był wysłanym przez cesarza Le-

opolda do Polski w 1668 r. po abdykacyi Kazimierza Wary dla starania się o tron dla księcia Karóla lotaryńskiego. Zostawił on *Pamiętniki* o bytności swojej w Polsce, z tych wypisy znajdują się w Pamiętnikach o dawnéj Polsce. Obejmują one ciekawe szczegóły o osobach, okolicznościach i ówczesowym stanie Warszawy. Chavagnac pomimo silnego stroniectwa które umiał zjednać sobie u wyższej szlachty, pomimo rozlicznych intryg i zabiegów, wrócił jednak z niczém do Wiednia, albowiem obrany został królem Michał Wiszniewiecki.

21) *Konfederacya Gołąbska* obraz historyczny skróślony przez X. Karola Wyrwicza, opata hebdowskiego. Nakład N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu 1853. 2 wyd. 1862. Opis ten daje się uważać za historią de panowania Michała Wiszniewieckiego. Nie zabawiają autora drobiazgi osobiste z żywota ludzi znaczenia, ale z rozpuszczonemi żagłami płynię przez burzą czasu, żeby pokazać prace i życie narodu w jego percie. Drugą ważną zaletą autora jest że wdawszy się w obszerny wywód okoliczności z których powstała i na których spoczywała konfederacya gołęb'ska, skreślił partją francuzką i austryacką, panów co się sami zwali w narodzie *wielkimi*, pytali się tylko o swe osobiste sprawy, ukazał króla niemającego ani wad ani zalet. Jasnym jest nadto z całego pisma, że szlachta okrzyknęła Michała królem, nie przez szal trudny do pojęcia ale oburzona na partje cudzoziemskie i zcudzoziemczalnych swych przewodzców; chciała pokazać że ona ma w ręka władzę i dążność tylko rodzimą. Przywiązanie i zmiernianie do czystej prawdy jest u naszego autora wielkie; jeżeli w ścisłym badaniu ukazuje się jakie zboczenie to z pewnością przychodzi je zaliczyć na karb ogólnych pojęć czasu, a z których i największy gieniusz jeszcze się ani razu całkiem nie wybiegał. O ludziach mówi autor bez uprzedzenia i ciągle pamięta, że sprawuje urząd sędziego bardzo wysokiego bo dziejowego, którego wyrok przedawnieniem nie upada, nawet w dalekich wiekach i w obec bardzo odległych pokoleń. Nie szczędzi prymasa Prażmowskiego, ale gdy widzi że ze śmier-

telnego łóża prosił spotwarzonego przez siebie króla o przebaczenie, że się wypowiadał i szczerze żałował za grzechy, przebacza mu po chrześcijańsku.

22) **ERAZM OTWINOWSKI.** Niewiadomy autor, podobno napisał *Pamiętniki do panowania Augusta II* i te w rękopiśmie znajdują się w bibliotece uniwersytetu krakowskiego. Ed. hr. Raczyński wydał takowe poprawnie w Poznania 1883. Józef Czech księgarz krakowski wydał r. 1850 niezmiennie. Kto był autor niewiadomo, nie wymienia bowiem nazwiska swego w całym dziele. Ale pisarz ten nie jest prostym kronikarzem zapisującym pojedyncze zdarzenia jak jedne po drugich następowały, lub jak o nich zasłyszał. Zgłębia on przyczyny, wykazuje skutki, odsuwa zasłonę wielu tajemnic i odkrywa sprężyny które do złych lub dobrych czynów osoby działające pobudzały. Bezstronność, rzadki a niezbędny przymiot historyka, cechuje wszędzie dzieło tego pisarza. Obrazy nie są pochlebne, cierpkie ale w większej części wierne. Wiele tu jest zdarzeń, których w innych pisarzach nie znajdziemy.

23) **KAZIMIERZ FILIP OBUCHOWICZ** wojew. smoleński i marszałek koła rycerskiego skreślił *Dyaryusz od r. 1630 do 1654* w którym się odbywał sejm w Warszawie, a Chmielnicki z Ukrainą poddawał się carowi Alexemu. Dosadnie i energicznie maluje swawolę Chmielnickiego, równie powstaje na dysydentów, a ze smutkiem ubolewa nad burzliwością i zrywaniem sejmów. Są tu ciekawe szczegóły o Radziejewskim, jest wzmianka o Sicińskim i szerokie rozprawy o bitwach i umowach z Chmielnickim.

TEODOR HIERONIM OBUCHOWICZ kasztelan nowogrodzki, napisał *Dyaryusz od r. 1656* a kończy się aż w r. 1700, zaledwie czwartą część pierwszego dorównywa.

MICHAŁ LEON OBUCHOWICZ strażnik wiel. ks. lit. skreślił dwa dyaryusze, jeden z nich szczegółowo opowiada swoją niewolę w Moskwie pisany w ciągu dwóch lat podczas więzienia od r. 1660—1662, drugi zawiera opis wyprawy przeciw Moskwie w r. 1664 na Ukrainie.

JAN CEDROWSKI napisał *Pamiętnik swego czasu*. Uczony M. Baliński zebrawszy te cztery pisma wydał z rękopismu, wstępem i przypisami objaśnił pod tytułem *Pamiętniki historyczne do wyjaśnienia spraw publicznych w Polsce XVII wieku posługujących, w dziennikach domowych Obuchewiczów i Cedrowskiego pozostałe*. Wilno 1858.

24) STANISŁAW WIERZBOWSKI *Konotata wypadków w domu i w kraju szaszłych od 1634 do 1689 r.* Z rękopismu przechowanego w archiwum rodzinném do druku podał i objaśnienia dołożył Jan Konrad hr. Zaluski. Lipsk 1858 w 8ce Ciekawa to książeczka, obejmuje historję wojny szwedzkiej za Jana Kazimirza i późniejsze dzieje. Trzyma się autor wypadków województwa łęczyckiego, przezco interessowniejzy bo pokazuje drobiazgowo co się działo w jednym tylko zakęcie kraju. Wierzbowscy wtenczas rej w Łęczyckim wodzili.

25) W zbiorze Pamiętników do dziejów polskich wydanych przez Włodz. Stanis. hr. de Broel Plater w tom. IV w Warszawie 1859 znajdują się 1) *Korrespondencye dziejowe* od 1628—1666. 2) *Summaryusz okazyi wiedeńskiej* przez N. króla JMci Jana III z wiekopomną sławą narodu naszego expedywanéj, teraz przez JPana Mikołaja na Dyakowicach Dyakowskiego napisany. 3) *Dyariusz wjazdu JM króla Augusta do Warszawy d 12 Januarii 1698 r.*

26) W przyjacielu ludu w r. 1842 zamieścił N. Basiński z rękopismów spółczesnych pod tytułem: *Wspomnienie historyczne z czasów Jana Sobieskiego i Augusta II.*

27) JUSTYN NARBUTT. *Dzieje wewnętrzne narodu litew. z czasów Jana Sobieskiego i Augusta II wyciąg z różnych notacyów i manuskryptów.* Wyd. 2gie Wilno 1843 2 tomiki w 8ce maléj.

28) KAZIMIERZ JAROCHOWSKI wydał z rękopismu pod napisem: *Teka Gabryela Junoszy Podoskiego* (arcyb. gnieź. † 1777 w Marsylii) w drukarni N. Kamińskiego 1854, 1857 1862 r. 6 sporych tomów. Dzieło to bardzo ważne zawiera począwszy od roku 1717 aż do 1733 w najdokładniejszym komplecie wszelkie czynności publiczne, jako to

dyaryusze sejmowe, korespondencye króla z dygnitarzami i dygnitarzów między sobą: korespondencye kanclerzów w. kor. z posłami zagranicznymi etc. i jest dalszym wątkiem źródeł polskich Żaluskiego do historyi, lat 17 stanowiących drugą połowę panowania Augusta IIgo Sasa.

29) RYKACZEWSKI wydał w Berlinie 1864 r.: *Relacye nuncyuszów apostolskich w Polsce od r. 1548—1690* 2 tomy. nakład Bibl. Polskiej w Paryżu. Jest to ciekawy zbiór ważnych a z innych źródeł mało znanych dokumentów, zebrany we Włoszech przez Albertrandego. Zawiera prócz relacyi nuncyuszów (w tłumaczeniu wydawcy), niektóre listy królów polskich lub osób prywatnych, wywierających wpływ na ówczesne wypadki w kraju. Wydawca dodaniem komentarzy objaśniających lub prostujących błędy wielce się przysłużył.

§ 107. **Pisma czasowe.**

Brevis relatio victoriae Illustris. Domini Palatini Campiductoris. (Konięcpolski) 1627.

Nowiny świeże albo relacya pewna z Niemiec. Za odmianą fortuny od Gustawa do Cesarza J. M. w r. 1632 4go kwietnia. Panu Bogu na cześć i chwałę, nam katolikom i kościołowi Ś. na pociechę, a heretykom na wszelką hańbę. kart 4.

Nowiny z Moskwy r. p. 1634.

Krótko ale prawdziwa Relacya rzeczy tych, które od 12 Stycznia 1634 do 28 lutego z Olbrychtem Wallensteynem, przez zdradzieckie praktyki na świat się pokazały. W Warsz. 1634 kart. 4.

Nowiny albo prawdziwe opisanie straszego grzmotu który się stał d. 20 Marca w prowincyach Kalabryi, Cytru i innych 1638.

Nowiny bardzo straszne o powodzi która się stała terażniejszych czasów w Włoskich krajach. r. 1643 w Warszawie.

Nowiny pewne o niesszczęsnym porsarsie w Wilnie r. p. 1645.

Relacye z obozu pod Beresteczkiem z r. 1651.

NB. W Paryżu pierwsza gazeta wydana została 1go kwietnia 1631, która od roku 1761 brawszy tytuł *Gazette de France* aż po dziś przetrwała.

W Polsce pierwszy stały dziennik polityczny zaczął wychodzić dnia 3go stycznia 1661 r. tygodniowo pod redakcją Jana Alexandra Gorczyńskiego w Krakowie, a następnie w roku od 20 maja w Warszawie pod tytułem *Merkuryuski ordynaryjny dzieje wszystkiego świata w sobie i koło kojący dla informacyi pospolitój* w formie ćwiartki drukiem gotyckim; jak długo atoli pismo to wychodziło wiadomo.

Awizy z Grodna r. 1678 i 1679.

Od roku 1729 do 1736 ustaliły się gazety polskie w Warszawie; wydawał je Jan Naumański, podobnie jak tygodnik w dwóch osobnych półarkuszach, w których i szczał osobno wiadomości krajowe i zagraniczne pod tytuł *Kuryer polski i Relata refero*. Później odmieniono tytuły, pierwsze nazwano *Gazety polskie* drugie *Kuryer dzoziemski 1733*.

Od r. 1737 wychodził *Merkuryusz historyczny i polityczny*.

W miejsce *Kuryera cudzoziemskiego* poczęły wychodzić *Uprzywilejowane wiadomości z cudzych krajów* od 1750—1757 eksemplarz tego pisma kosztował nadzwyczajnie sześć czerwonych złotych.

W r. 1754 wychodził *Journal litteraire de Pologne*

Nowe wiadomości ekonomiczne i uczone albo *wiadomości wszystkich nauk do szczęśliwego życia ludzkiego potrzebne* przez Wawrzeńca Mizlera de Kolof pisane r. 1758.

Od r. 1760 do 1763 wychodziły we Lwowie *Wiadomości literackie* co miesiąc pół arkusza.

Patryota polski, kartki tygodniowe zawierający, wydany przez T. Baucha Torunianina r. 1761.

Uwagi tygodniowe Warszawskie ku powszechnemu pożytkowi o pomnożeniu ekonomii w królestwie polickim r. 1768.

Dziejopisarze w języku łacińskim.

1) **LUBIEŃSKI STANISZAW** ur. w Mazowszu 1577. W 1598 kończywszy nauki w Krakowie, następnie lat 4ry spędził w tak zwanéj palestrze w Łęczycy. Nie mając chęci poświęcenia się prawnictwu, był wzięty przez wuja swego podkanclerzego koronnego Pstrokońskiego biskupa plockiego, który go przy sobie jako sekretarza kancelaryi w czasie podróży króla do Szwecyi używał. Podróż tę skreślił dokładnie Łubieński. Dla nabycia potrzebnych wiadomości stanowił uchowsnemu któremu chciał się poświęcić, wyprawiony do Rzymu w 1603 tamże na kapłana wyswięcony został, za powrotem do Polski otrzymał od wuja kanonią plocką. Gembicki arcybiskup, poznawszy jego wartość, wezwał go do siebie, uczynił go najprzód kanonikiem potem proboszczem metropolitalnym, a w zarządzie dyecezyi ważne mu obowiązki powierzył. Lesz Tylicki biskup krakow. mając z nim jeszcze ściślejsze związki dawnéj przyjaźni, przyciągnął go do siebie, jakoś wkrótce kanonią krakowską i opactwo tyńskie w r. 1606 od króla pozyskał. Po złożeniu przez Tylickiego pieczęci mnięszéj mianowany podkanclerzem, z polecenia monarchy wziął się uporządkowaniem i spisaniem dawnych listów i zaczął na zamku krakowskim w archiwum znajdujących się. W 1624 nadane sobie biskupstwo łuckie przez lat trzy wraz z pieczęcią dzierzył, w 1627 na plockie przeniesiony, pieczęć mu zdał Zadzikowi. 16 stycznia 1640 życie zakończył. Pojechał on w sobie wszystkie znakomite zalety jakie człowiekowi do rzetelnéj chwały prawo dać mogą. Wielu ważnemi listami pisanemi w pięknej mowie łacińskiej wzbogacił on literaturę: pisma jego razem zebrane wyszły w 2ch tomach pod tytułem: *Stanisłai Lubieński Episcopi Plocensis opera posthuma historia, historico politica etc.* Antwerp. 1648 a fol. Nikt tak dobrze nie wyjaśnia historii Zygmunta, jak Stanisław Łubieński. Opisanie rokoszu Zebrzydowskiego i po-

dróży Zygmunta III do Szwecyi dowodzą w nim jasne p
mowanie rzeczy i przenikliwość wielką; biegły w polityce z
dobrze stosunki krajowe; obwiniają go wszakże o stronnict
przeciw różnowiercom; senatorów pochlebnie zawsze mal
nie śmie wyjawić sprawców zamieszkań, ani powiedzieć, c
ich mogło dać poznać. Styl czysty pełen wdzięku, ład
dobra. Pisma Łubieńskiego jako to: *Droga do Szw*
1593 i *Domowe rozruchy* od r. 1606 do 1608 przek
i wiadomość o życiu i pismach Stanisł. Łubieńskiego dotaj
A. B. Jocher, a wydał Wolff w Petersburgu r. 1855 w
Inne zaś są: *De recte gerendo episcopatu. Posnaniae 16*
De ortu et vita Mathiae Petrokoński. Varsoviae 16
Oratio in funere Sigismundi III Cracoviae 1633.

2) PAWEŁ PIASECKI biskup przemyski, † 1649, w
dzieło *Chronica singulorum in Europa gestorum* (Cra
1645, Cracov. et Amsterd. 1648). Zaczyna od wyboru S
fana i pisze historią panowania Zygmunta III szczegóło
Od roku 1638 już historią w treść zbija i jest bardzo zwię
Wolnomyślność i zgłębianie przyczyn, powodów, okolicz
każdego wypadku czynią go prawdziwym historykiem. W
świeca on, dla czego dobre najważniejsze przedsięwzi
celu chybiły, a to przez kręte, pokątne i przyczajone
jaki i niedołążność monarchy. Nie jedną niemilą pra
usłyszał od niego król i naród. Śmiało za życia wyst
na widok swoje dzieła, powstały przeciw niemu obrato
głosy, ale potomność inaczej go osądziła. Dawno ten
mnik historyczny przełożony na język polski wyszedł dop
w. Warszawie 1846 r.

3) ISRAEL HOFFIUSZ nie wspomniany od żadnego z
szych bibliografów, prócz Brauna, burmistrz elbląski, ży
za panowania Zygmunta III i Władysława IV, jest ante
historii wojen szwedzkich od r. 1626 do 1636 w rękopiś
dotąd po bibliotekach większych ukrywającój się. D
to jest bardzo ważném do dziejów narodu naszego pod
nowaniem Zygmunta III i zasługuje zaiste na to, aby z u

cia wydobyte, na język ojczysty przełożone i drukiem ogłoszone zostało.

4) ALBRYCHT STANISŁAW ksiązę RADZIWIŁŁ, kanclerz w. litewski, urodził się z ojca Stanisława starosty żmudzkiego i matki Myszczańki r. 1595 dnia 1 lipca. Wysłany do Niemiec na naukę w 14tym wieku życia ukończył kurs filozofii i posiadał kilka języków. Poczem puścił się w podróż po krajach europejskich pod okiem i dozorem surowego ochmistrza, który najmniejszym słabościom młodzieńca nie przebaczał, i najniewinniejszych zabaw i rozrywek mu odmawiał, przyzwyczajając go do życia twardego i aż do drobnotek regularnego. Z takim ochmistrem zwiedzenie Niemiec, Belgii, Holandyi, Szwajcaryi i Włoch nie mogły być dla Albrychta bezowocnem: rozszerzył on nabyte swoje w szkołach wiadomości i nawykł do pracy, porządku, regularności, i przezornego oszczędzania czasu i majątku. Z Włoch udał się do Paryża, gdzie polecony od Zygmunta III miał przystęp na dworze królewskim, i wkrótce dla ujmujących obyczajów swoich i nauki tak polubionym został, że wuj Maryi Ludwiki żony Władysława IV, chciał go ożenić ze swoją siostrzenicą. Już był dzień zaślubin naznaczony, gdy w młodym Radziwiłł odezwała się silnie miłość ojczyzny. Biograf jego Tokarski powiada, że Albrychtowi śniło się wtenczas jakoby stał przed królem francuzkim; w tém przybywa Zygmunt III, bierze go za rękę i wyprowadza mówiąc: „Nie tu po tobie, ja twym królem jestem, idź za mną.“ Sen ten który nie mógł być tylko skutkiem głęboko wpojonych uczuć młodzieńca, takie na umyśle jego zrobił wrażenie, że natychmiast postanowił zerwać związek, któryby go od ojczyzny nazawsze oddalił. Zrzeka się więc wszelkich widoków, jakie mu połączenie z jednym z pierwszych Francuzi domem czynić mogło i opuszcza potajemnie Paryż. Z wielkiem niebezpieczeństwem dostał się do portu i wsiadł na statek odchodzący do Gdańska w chwili, gdy pogoń za nim wysłana na brzegu morskim stanęła. Skoro się pokazał w Warszawie młodzieniec rozsądny, uczony, układnych oby-

czajów, umiejący języki obce, a nadewszystko nabożny, musiał przypaść do smaku monarche, który takie przymioty cenil. Jakoż Zygmunt III wkrótce go tak polubił, że go uczynił uczestnikiem rady swojej, do której tylko Bobolę, Jezuitów i kilku innych zaufanych osób przypuszczał, a umierając naznaczył go opiekunem swych młodszych dzieci. Nie oszczędził też dla niego łask swoich, albowiem dał mu natychmiast starostwo łuckie, i pieczęć mniejszą X. litew., lubo Radziwiłł natenczas żadnych jeszcze nie miał zasług i ledwie 25 rok życia swego liczył. Co więcej Zygmunt zajął się jego domowym losem i ożenił go z bogatą wdową Działyńską, z domu Eyzenreich, posiadającą dożywociem starostwo gniewskie i znaczne kapitały. Za takie dobrodziejstwa Radziwiłł odwdzięczał się królowi, i radą i czynami mu się wysługiwał. Młodemu Władysławowi, wybierającemu się na zwiedzenie obcych krajów, towarzyszył w znalezieniu ochmistra, i czuwał pilnie nad krokiem niedoświadczonego, a żywością wieku i namiętnościami unoszonego księcia Pod Smoleńskiem towarzyszył królowi własnymi chorągwiami i pod Chocim liczne rotę wyprawił. Władysław IV odziedziczył zaufanie i miłość swego ojca ku Albrychtowi Radziwiłłowi. W każdej ważniejszej sprawie używał jego rady, szukał jego pomocy. On był pośrednikiem w zatarcach Władysława IV z Gdańszczanami z powodu cła morskiego wynikłych; jemu dał monarcha ten chlubne polecenie przyjęcia na granicach państwa drugięj małżonki swojej Maryi Ludwiki. Władysław IV zastąpił zawczasie dla ojczyzny do grobu; a kiedy za Jana Kazimierza niezliczone klęski runęły na Polskę, i kiedy prawie jęj synowie biegli na ratunek strapionęj matki, Radziwiłł nie dał się w szlachetném tém współzawodnictwie innym wyprzedzić. Za różne zasługi monarchowie polscy obsepali Radziwiłła różnemi nagrodami. Z ich szczodroblewości posiadał starostwa tucholskie, lipnickie, kowieńskie, wielońskie, dowgskie i gienarowskie. Pan tak obszernych włości, które jeszcze pomnażały dobra znaczne przez niego nabyte (po rodzicach bowiem mały tylko majątek odziedziczył), używał

schodów z nich skromnie dla siebie, hojnie dla wiary swojej, ojczyzny, dla sług, poddanych, i dla cierpiącej ludzkości óbrój był prawdziwym jałmużnikiem. Stanisław Albrycht kończył pełne zasług życie w Gdańsku, w czasie kiedy jego mądre rady były królowi i ojczyźnie najpotrzebniejszymi, — jest wśród wojny z Szwedami, dnia 12 listopada 1656. — Najwydatniejszą cechą życia Radziwiłła było zamilowanie nauki i religijna zarliwość. Duchem jej przejęty, wolne chwile zatrudnień publicznych i domowych poświęcał piśmiennictwu dzieł pobożnych i których tu spis umieszczamy: 1) *Słowniczek X. Drexeliusza z łacińsk.*; 2) *De laudibus Deiparae Virginis* r. 1635; 3) *Susprium animae* 1639; 4) *Eloquium duodecem virtutum Deiparae* r. 1655; 5) *Zywoty świętych* w Krak. 1653; 6) *Historia passionis Christi* 1655; 7) *Dyskurs pobożny* 1636; 8) *Żywot Przczystej Panny Maryi Matki Bożej* 1651 w Krak., przedrukowany w Wilnie u XX. Missyonarzów r. 1812. Ale ważniejsze są pisma jego historyczne, które sam autor podobno mniej ceniąc za ciałem drukiem nie ogłosił, w rzędzie naszych pisarzy historycznych niepoślednie zapewniają mu miejsce, są trzy najcenniejsze:

1) *De rebus Sigismundi III* uważane za stracone, ale niedawno odkryte i ocalone dotąd w rękopisie, czekają wydawcy.

2) Pamiętniki rzeczy znaczniejszych, które się działy w Polsce od śmierci Zygmunta III to jest od roku 1632 do 1652, wydane przez Ed. hr. Raczyńskiego w Poznaniu 2 tomy 1839. Pamiętniki te są pisane w sposobie dyaryusza. Forma ta nadaje dziełu nieskończoną rozmaitość, bo może dopiękać najdrobniejszych i najpotoczniejszych szczegółów. Dla tego też pamiętniki Radziwiłła ważnymi nigdy być nieprzebraną dla historyka, chcącego poznać ducha, obyczaje, cywilizacyę i życie umysłowe narodu za panowania Władysława IV i Jana Kazimierza. Pisane były po łacinie przez autora, na język zaś polski przełożone zostały przez wnuka jego księcia Hieronima Radziwiłła, żyjącego na początku 18go wieku.

3) *Epitome rerum gestarum in Regno Poloniae, regnante Sigismundo III et Vladislao IV.* Rękopis ten składa się z trzech listów pisanych do przyjaciół, z których każdy na rozdziały jest podzielony. 1wszy list obejmuje panowanie Zygmunta III; 2gi panowanie Władysława IV, a 3e panowanie Jana Kazimierza do r. 1652. Ostatnie dwa listy nie są nic innego, jak powtórzeniem w skróceniu Pamiętników ks. Albrychta, wydanych przez Raczyńskiego. List za pierwszy przełożył z łacińskiego i notami objaśnił *Edward Kotłuba* z napisem: Rys panowania Zygmunta III z rękopismu ks. Stan. Albrychta Radziwiłła; drukowany w Athenaeum w zeszycie III i IV w roku 1848.

5) *EWERARD WASSENBERG* ur. 1610 w Emmerich w księstwie Klivii (Cleves). Nauki odbierał w uniwersytecie Lowańskim (Lovanium) w dzisiejszej Belgii. Wydając dzieło pod tytułem: *Florus Germanicus*, w tak pochlebnym świetle wystawił w niem działanie Austrii, że arcyks. Leopold Wilhelm, mianował go swoim sekretarzem, a następnie historyografem i bibliotekarzem. Zdaje się, że Wassenberg przybył do Polski z dworem Cecylii Renaty; przynajmniej opisy jej wjazdu, zaślubin i koronacyi są tak szczegółowo iż tylko przez naocznych świadków mogły być skreślone. Król Władysław nadał mu tytuł historyografa swego, napisał 1) *Gestorum Vladislai IV Poloniae et Sveciae Regi pars I principem panegirice representans, pars II regem panegirice representans, authore Everardo Wassenbergi S. R. M. Historiographo.* Gedani typis Hunefeld. An. 164 ed. secunda in 4to 2 tomy 208 i 257 stronnic. Przyłączoną mapką wystawia rozkład wojska przy oblężeniu Smoleńska. W przedmowie do dziejów, uwiadamia czytelnika, że Kasper i Paweł Działyńscy, pierwszy z nich biskup chełmiński drugi wojew. pomorski, Jerzy Ossoliński i Gerhard Dönhof wiadomości mu dostarczali, i radą swoją wspierając, po napisaniu prace jego przeglądali. Faktom więc w opisie jego zawartym wiarę zupełną dać możemy, i to wartość jego istną stanowi. Całe dzieło napisane stylem szumnym, a up

strzone, wyimkami z Seneki pełne jest krasomowskich wykrzykników. Największa zaleta tego dzieła jest szczegółowy opis niektórych rzeczy lecz bardzoby niedokładne miał ten o Władysławie wyobrażenie ktoby z Wassenberga o nim tylko chciał sądzić. 2) *Serenissimi Joannis Casimiri Poloniarum Sveciaeque Principis Carcer Gallicus ab Everardo Wassenbergio conscriptus*. Gedani apud Geor. Forsterum anno 1644 in 4to 254 str. i 1/2 ark dedykacyi do Cesarza niemieckiego. Dzieło to p. n. *Więzienie we Francyi Jana Kazimierza polskiego i szwedzkiego królewicza* z łacińsk. na język polski wytłumaczył, przypisami i dodatkami pomógł Michał Baliński. Petersburg nakładem M. Wolfa 1858 w 8ce. Dochował tu Wassenberg niektórych wiadomości skąd inąd niewiadomych. Zakończył życie w Ratuszynie roku 1668.

6) ANDRZEJ KORYCIŃSKI mąż uczony i miły Zygmunutowi III, od którego po dwakroć w tajnych zleceniach do dworu wiedeńsk. był posłem. Jest autorem pisma, już po zgonie jego w Gdańsku drukowanego 1652. *Perspectiva politica regni polon.*

7) ABRAHAM STANISŁAW BRZOWSKI ur. 1567 w Proszowicach, dominikan, po ukodczeniu teologii w Medyolanie, której potem był nauczycielem w Bononii i Krakowie, wyższe urzędy zakonu swego w rozmaitych miejscach pełnił. W r. 1605 był przeorem w Warszawie w nowo założonym klasztorze, ale krótko, gdyż w następnym roku odjechał do Rzymu, gdzie kilkakrotnie udawał się dla dobra zakonu swego. Za bytności tam jego w r. 1611 papież Paweł V powierzył mu ukodczenie historyi Baroniusza, naznaczywszy pewny dochód i w murach Watykanu pomieszkanie. Żyjąc tam skromnie, z własnej oszczędności i hojności przyjaciół znaczny majątek zebrał, który na dobro swego zakonu obracał. Byłby do końca życia domieszkał w Watykanie, gdyby nie przypadek, iż złoczyńca zabił jego służącego i wykradł mu pieniądze, czem przerażony przeniósł się do zakonu swego pod Minetwą, tam znękany pracą i zgryzotami † 31 Stycznia 1637.

Napisał i wydał: 1) *Historiae ecclesiasticae ex Illmi Caesaris Baronii S. R. E. Card. Annalibus, aliorumque virorum illustrium etc. epitome*. Tomi II Romae 1616. 2) *Annalium ecclesiarum post Ill et Rev, Caesar Baronium* Tom XIII — XIX Romae.

8) IGNACY KULCZYŃSKI zakonnik św. Bazylego na Rusi, dla swojej nauki i zdolności po rozmaitych stopniach i urządach zakonnych, które sprawował chwalebnie, wyniesiony był na godność jeneralnego prokuratora kongregacyi Bazyljanów ruskich w Rzymie później został archimandrytą czyli opatem Grodzieńskim † 1741. Ważną dla ojczystej literatury zrobił przysługę napisawszy dzieło: *Specimen historiae Ecclesiae Ruthenicae* druk: w Rzymie 1633 w 8ce przypis Klemensowi XII papieżowi; 2gie wyd. w Poczajowie 1759. Prócz tego napisał: *Menologium to jest żywoty śś. swego sakołu*.

9) SAMUEL NARIELSKI urod. w Lelowie 1584 wykształcony w akademii krakow. w 27 r. życia wszedł do zgromadzenia kanoników grobu bożego pospolicie zwanych Krzyżakami w Miechowie. W r. 1626 otrzymał stopień mistrza teologii w Rzymie. Był proboszczem w Krakowie przy kościele św. Jadwigi, męza tego zalecała pobożność i nauka. Napisał on: 1) *De sacra antiquitate ordinis custodum Ss. Sepulchri hierosolimitani*. Cracov. 1625. 2) *Miechovia sive promptuarium antiquitatis monasterii Miechoviensis*. Cracov. 1634. W dziele tem wiele ważnych wiadomości się zawiera. Umarł r. 1651.

10) SZYMON OKÓLSKI wydał: *Russia florida roseis et lilia etc. Leopoli S. J. 1646*. Jestto historia prowincyi ruskiej Zakonu dominikańs. czerpana ze źródeł najpewniejszych, nie wolna jednak od przywar i zbyt kwiecistego stylu. 2gie wyd. wyszło w Lipsku nakładem Józ. Alex. księcia Jabłonowskiego r. 1759 w 4ce.

11) STANISZAW SZCZYGIELSKI Benedyktyn, został profes. teologii w Tyńcu, później proboszczem w Tuchowie, skąd przeniósł się znowu do Tyńca i miał sobie polecony nadzór

tamecznej biblioteki, naostatek był obrany opatem klasztoru w Trokach i proboszczem w Piosuniu † 1687. Był to mąż któremu w doświadczeniu i zdolnościach, zakon Benedyktynów polskich nie miał równego. Za jego poradą szkoły w klasztorach benedyktyńskich odnowione, a biblioteki wybornemi i kosztownemi księgami tak obcemi jak i krajowemi zubożone zostały. Dzieła jego: 1) *Aquila polono-benedictina, in qua beatorum et illustrium virorum elogia, caenobiorum memorabilium synopsis etc. breviter describuntur.* Cracov. 1663 in 4to. 2) *Tinecia, seu historia monasterii ord. S. Benedicti etc. collecta in quatuor libros partita.* Cracov. 1668 in 4to. Znajduje się w tém dziele wiele szczegółów, o których zamilczeli najpilniejsi dziejopisarze kościelni. 3) *Series et noticia Trocensium abbatum ord. S. Bened.* Cracov. 1668. Miedzy opatami najwięcej przyznaje zasług Tomaszowi hr. Pawłowskiemu który wiele dopomógł do wzrostu i postępu nauk w Polsce. Oprócz innych dzieł z druku wydanych zostawił jeszcze w rękopiśmie Historią klasztoru plockiego zakonu S. Bened. która dostała się bibliotece Dembowskich.

12) **ŁUKASZ OPALIŃSKI** syn Piotra wojew. pozn. a synowiec Łukasza marszałka W. K. sławny filozof i polityk, mąż niepospolitej nauki. Mówił biegle prócz żyjących języków po łacinie, grecku i hebrajsku. Wsławił się piórem i orężem: w początkach panowania Władysława IV w Prusach dowodził chorągwią husarską. W czasie wyprawy zborowskiej i w oblężeniu Warszawy od Szwedów, także własnym kosztem żołnierzy dostawił. Odpędził Rakoczego z Węgrami od Rytwian zamku swego, po złożeniu wielkiej łuski koronnej przez stryja Łukasza otrzymał od Jana Kazimierza łaskę nadworną. Umarł ten mąż powszechnie uwielbiany d. 10 kwietnia 1662. Pisał i wydał 1) *Polonia defensa contra Barclatum Joannem etc.* Dantisci 1648 in 4to. 2) *De officiis libri tres.* Cracov. 1649 i wiele innych. Mowy i listy zamieszczone w mowcy polskim.

13) **ALBERT WIJUK KOJAŁOWICZ** urodzony w Kowiele t.

1609 † 1677. Jezuita, jeden z najlepszych historyków Litwy rozważanego okresu, tak co do łaciny jakoteż co do doboru rzeczy, porządku i historycznej krytyki, pozostawił *Hist. Lithuaniae*. Gdańsk 1655, część druga Antwerp, 1669. Jestto dzieło źródłowe ważne do histor. litewsk., napisane z bystrą myślą. Dzieje litewskie tłumaczone przez ks. Ratomskiego są w rękopisie w Puławskiej bibliotece. Schlözer przełożył takowe na język niemiecki. *De gestis contra Zaporovianos Cosacos*. Wilno 1651, *Miscellanea rerum ad statum Ecclesiasticum in Magno Lithvaniae ducatu pertinentium*. 1650. *Fasti Radiviliani*, Wilno 1653, jedno z najrzadszych pism naszego autora. Kojalowicz pozostawił nadto w mowie polskiej pismo: *O rzeczach do wiary należących, rozmowy teologa z różnymi wiary prawdziwej przeciwnikami*. Kraków w r. 1671.

14) WAWRZYNIEC RUDAWSKI, kanonik olomuniecki i warmiński, † 1690. Dzieło jego *Historiae Poloniae ab anno 1648 ad 1660*. (Varsav. 1755), obejmuje nie tylko dokładny ten przeciąg czasu, ale w pierwszych księgach zawiera dawne dzieje narodu zwięzłe zebrane, styl prosty i jasny, dokładność i rzetelność zalecają go. Historyę tę przełożył z łacińskiego, zyciorysem i objaśnieniami uzupełnił Włodzimierz Spasowicz 2 tomy w Petersb. i Mohyl. nakł. Maurycego Wolffa 1855 w 8ce. Prócz tego wydał Rudawski dzieło prawne *Repertorium juris civilis*. Wiedeń 1660.

15) KRZYSZTOF HARTKNOCH professor szkoły toruńskiej, urodził się w Prusach w miejscu zwaném Jablonka. Umarł w roku 1687 mając lat 43. *De republica polonica libri duo* Frankf. 1687, 1699. Jestto zbiór dziejów i stanu politycznego, ze źródeł czerpany, krytycznie wypracowany, pełen umiarkowania i spokojności. Jego *Dissertationes de rebus polonicis Regiamonti* 1674, rzucając wielkie światło na pierwotne dzieje Prus. W języku niemieckim wydał opisanie Prus starych i terazniejszych (Frankf. 1684) i Historyę kościelną Prus (1686). Wszystkie pisma Hartknocha są po dziś ważne.

16) WESPAZJAN KOCHOWSKI napisał dzieje lat 25 t. j. od 1648—1673. pod tyt. *Annales Poloniae* (Cracoviae 1688, 1688, 1698) w 4ch księgach, które z powodu że każda w sobie lat siedem obejmuje *Climacteres* się zowią. Dzieło to zaszczyca się zupełnością okresu najburzliwszego w dziejach polskich, oraz umiarkowaniem; czyny i skutki są najdokładniej wystawione bez dochodzenia jednak przyczyn i zgłębiania tajemnych sprężyn. Pisał on już stylem swojego wieku. Trzy księgi były drukowane, czwarta dotąd w rękopiśmie pozostaje. Klimakter 4 obejmujący *panowanie króla Michała* przełożył dwie księgi nieznanym nam tłumacz, który umiał w ciągu pracy: trzy ostatnie przełożył Mosbach, a wydał Bobrowicz w Lipsku 1853 w 8ce. Przekład ten zrobiony jest bez należytej znajomości rzeczy. Przerobione klimaktery po polsku wydał N. Kamiński i Sp. w Poznaniu r. 1859. Inne dzieło Kochow. *Hypomnema reginarum Poloniae 1672* obejmuje królowe polskie od przyjęcia chrześcijańskiej wiary aż do Eleonory żony Michała. Nie wielką historyczną ma wartość. Także *Commentarius belli Viennensis 1694*. Nie darmo przyznano Kochowskiemu znamienite przymioty historyka. Braun, surowy sędzia, powiedział o jego klimakterach „kto rzeczy, a nie słów ciekawy, ten historią Kochowskiego znajdzie sprawiedliwą i dostateczną.“

17) MAKSYMILIAN FREDRO † 1679. Napisał *Gestorum populi Poloni sub Henrico Valesio* etc. Gdańsk 1652 in 4to i 1666 in 12ce. Opisuje autor pięknym stylem dzieje ejzyste od śmierci Augusta począwszy. Jestto szacowne dzieło pisane z powagą, lubo ma wadę skwapliwości. Jego *Fragmenta i monita* noszą cechę obywatela, którego życiem jest polityka i statystyka wewnętrzna kraju. Dzieło pierwsze wyszło z takim napisem: *Jędrzeja Maxim. Fredra, Dzieje narodu polskiego*, przełożył z łacińskiego, zyciorysem i objaśnieniami uzupełnił Władysław Syrokomla: Petersburg 1855.

18) STANISŁAW KOBIERZECKI kasztelan gdański † 1660. W dziele *Historia Vladislai usque ad exscessum Sigis-*

mundi III. Dantisci 1655 opisał dzieje królewicza Władysława IV aż do koronacji 1633, w pełni ducha, pięknie i ozdobnie skreślił, wymieniając wady i skutki czynów, pisał autentycznie w pragmatycznym kształcie, a osobiście zgromadził sobie wiele zalety w stylu łacińskim. Tegoż autora jest *Obsidio Clari montis Czestochoviensis*. Gdańsk 1659 w 4ce. Księgarz i typograf B. M. Wolff w Petersburgu wydaje Koberzeckiego panowanie Władysława IV przekład W. Kalinki w 2ch tomach.

19) KORDECKI AUGUSTYN przeor Paulinów, wydał *Novae Gigantomachia in Claro monte Czenstoch. Svecos et alios hereticos excitata*. Kraków 1655. Dzieło to piękne, przełożył wiernie Józef Łepkowski z trzema rycinami. Warszawa u Orgelbranda 1858.

20) JAN BYTOMSKI w dziele *obsidio Zamościana* opisał bunt Chmielnickiego.

21) SAMUEL GRADZKI † 1676, napisał *Historia belli Osaco Polonici* 1650 (Pestini 1789) pełną ważnych i ciekawych wiadomości.

22) JOACHIM PASTORIUS AB HIRTENBERG nar. w Głogowie 1610 pierwszy z pisarzy którzy krótkie zbiory historii przedsiębrali: jego *Florus polonus* (Lugd. bat. 1641 Amstelod. 1664. Gedani 1679, 1685 najpełniejszy Francof. 1679) naśladowując Florusa rzymskiego, zawiera wyciąg treściwy z Krómera, własną pracą aż do Jana Kazimierza posuniony. Później pisał *bellum scithico-cosacicum* (Dantisci 1652, 1659) tudzież *historiam pleniorum ab obitu Vladislai IV* (Gedani 1680 1685) w której obejmuje lat od 1647 do 1651. Umarł w Gdańsku 1681. Po śmierci jego wyszły *Acta pacis olivensis inedita* (Vratisl. 1763 1766).

23) KAZIMIERZ ZAWADZKI kasztelan chelmiński w dziele swém *Gloria orbis sarmatici consensu monstrata* (Varsav. 1670) opisał wybór Michała; burzliwe sejmu narady, rozchukane stronnictwa, przedajne umysły dość raźnie maluje. W drugim dziele *historia arcana sive annuum polonicarum libri VIII*. (Cosmopoli 1699) wystawując całe nie-

szczęśliwe panowanie króla tego, powstaje na skażone rodaków swych obyczaje, na zrywane sejmy i źle myślących obywateli. Napisał on jeszcze *Monita politica*, czyli skazówkę dla króla Jana Sobieskiego, wedle której ma rządzić. Za to pismo powołany przed sąd biskupa krakowskiego zaledwie przeproszaniem i spaleniem kilkudziesiąt egzemplarzy grożącą sobie uspokoił burzę.

24) ANDRZEJ CHRYSOSTOM ZAŁUSKI biskup warmiński, wydał *Epistolarum historico familiarum* Brunsberg 1709, druga część tomu 1go r. 1710, tom 1, 2, 3 i 4 r. 1711. Do tych należy tom 5 i ostatni, w którym prócz supplementów z lat powyższych dodane jest życie autora i rejestr powszechny alfabetyczny. Dzieło to jest ważnym materiałem dla historyi drugiej połowy 17 wieku. Załuski był głównym działaczem w dyplomacyce polskiej i w zbiorze tych listów opisuje porządkiem chronologicznym dzieje za życia jego przypadłe; to jest od r. 1665 do 1710.

Z pięciu wielkich foliowych tomów listów Załuskiego, p. Julian Bartoszewicz ułożył i wydaje w Petersburgu u Wolfa w 4ch tomach pod napisem pamiętniki Załuskiego. Praca ta nożolna kilka lat czasu zajęła. Powziął tę myśl p. Bartoszewicz dla tego, że dając proste tłumaczenie tych listów, nie unikałby niepotrzebnych powtarzań, rozrzuconych faktów; chciał tę zamieszkę zwyczajną w listach uporządkować, ikt każdy w całości przedstawić i dzieło dać prawdziwej wartości, tyle ważne dla dziejów ojczyznych w krytycznym wydaniu. Spelnil myśl szczęśliwą, ożywił rozwekłość listową króceniem i uporządkowaniem, nie swego niedodając, bo rzymał się sumiennie pierwotnego tekstu. Tak więc pamiętniki Załuskiego, będą księgą nie tylko wysokie znaczenie mającą w zbiorze materiałów dziejowych, ale równie zajmującą, dostępną i popularną.

25) Drugie dzieło, które jeszcze w ówczesnym oplakany stanie dla kraju i nauk uwagę historyka ściaga, są pamiętniki o ostatniej rewolucyi w Polsce, które Jan Jerzy Przebendowski nar. 1638 † 1729 podskarbi korn. jako jeden

z najczynniejszych stronników Augusta II napisał *Memoires sur les dernieres revolutions de Pologne* (a Rotterdam 1710). Wyjaśnia tu przyczyny powrotu do kraju Augusta II i odzyskania wydartego sobie berła. Dzieło to dobrze i w przyjemny sposób napisane pozyskało zalety.

26) JÓZEF JĘDRZEJ ZAŁUSKI biskup kijowski, napisał *Specimen historiae Poloniae criticae*. (Varsav. 1733) gdzie nie tylko rzecz o mniemanym rokoszu gliniańskim przez Kołudzkiego przywiedzioną całkowicie zbija i jako fikcyą historyczną okazuje, ale prócz tego krytycznie roztrząsa panowanie Ludwika króla i czasowe okoliczności. Dzieło to Leszczyńskiemu przypisane, gdy był obleżony w Gdańsku. To wydanie jest nader rzadkie; drugie było r. 1735 w Warszawie z dedykacją dla Augusta. Załuski otwiera wrota do krytycznych poszukiwań.

Gdy przestali o swoim kraju pisać rodacy, tém więcej zaczęli o nich głosić cudzoziemcy i dziejów polskich w dziełach obcych dość obfity jest zapas. Z tych znaczniejsze wymienić wypada i lepszych wspomnieć pisarzy:

1) LABOUREUR JAN szlachcic franc. ur. 1623 † 1675; towarzyszył w 1645 królowej Ludwice Maryi z Gonzagów z Paryża do Warszawy; i jemu winniśmy opis tój podróży i pobytu ambasadorowój francuzkiój pani Guébriant w Polsce. Opis ten wyszedł z druku w Paryżu r. 1647 w 4ce pod tytułem: *Relation de voyage de la Royns de Pologne et du retour de Mde de Guébriant, ambasadrice extraordinaire; par Jean le Laboureur, S. de Bléreauval etc.* Dzieło to ma trzy części; w 1szej mówi o podróży z królową i o jej przyjęciu w Warszawie i pobycie, tudzież o wszelkich przy tój okoliczności uczynionych spostrzeżeniach. Część ta wiele zawiera ciekawych rzeczy. W 2ej części pisze autor o rządzie polskim, o stanie mieszkańców itd. z przyłączeniem historyi od Lecha począwszy aż do Władysława IV włącznie. Część 3cia zawiera opis powrotu pani Guébriant. Tłumaczony na polski język wypis tój podróży do tyle, ile się

Polski tyczy okazał się najprzód w Pamiętniku Warszaw. a później w Zbiorze Pamiętników o dawniej Polsce.

2) PIERA CHEVALLIER, *histoire de la guerre des cosaqs.* Paris 1663.

3) LINAGE DE VANDIENNES, *l'origine veritable du soulèvement des cosaques.* Paris 1674.

4) BIZARDIERE MICHAŁ DAWID, długo w Polsce gościł, ogłosił: *Histoire des dietes de Pologne pour les elections de rois* od r. 1572 do 1674 (Paris 1697). *Histoire de la mission arrivée le 27 juin 1697 au sujet de l'election* (Paris 1699, 1700). Uwagi tego pisarza są trafne, styl gładki. Drugie to pismo przełożył na język polski i objął przypiskami Julian Bartoszewicz. Wilno 1858 w 8cc z napisem: *Beskrólenie po Janie III Sobieskim.*

5) Depesze księdza DE POLIGNAC posła francuzkiego po śmierci Jana III króla pol. wydał *Przegląd poznański* nakład Żupańskiego 1858 w 8cc 2 zesz.

6) DE HATEVILLE (czy Gaspar de Tendé) † 1697 roku Francuz, 25 lat bawił w Polsce, skreślił: *Relation historique de la Pologne* Paris 1687) spokojnie rozpatruje stosunki tak polityczne jak socyalne.

7) BERNARD CONNOR Anglik, lekarz nadworny Jana III bawiąc rok w Polsce starał się od zacniejszych osób i ksiąg drukowanych stan kraju poznać i w dziesięciu listach do Anglików przebiega historią polską od jej początków, do czasów ostatnich, zastanawia się nad statystyką kraju, zwyczajami i obyczajami narodowymi, o mieście Gdańsku, o zakonie teutońskim, o stanie nauk w Polsce i t. d.

8) Daleko lepiej i dokładniej maluje nam panowanie Jana III dzieło DALERAKA który przez 13 lat na dworze jego przebywał, pod tytułem: *Les anecdotes de Poloyne ou mémoires secrets du régime de Jean Sobieski.* 3 vol. Paris 1698. Amsterd. 1699. W pierwszym tomie opisuje dokładnie stan wojska, dalej kampanią i szczęśliwe ocalenie Wiednia, potyczkę pod Parkanami, która zaledwo Jana III nie przyprawiła o zgubę i t. d. Kampanią z 1684 r., dobycie Jazłowca, przejście Dniestru itd. Drugi tom zawiera

opis dalszych kampanii, gdzie mówi także o niesnaskach Paców z Sapiehami, o żywej mowie Pieniążka, wojewody sieradzkiego do króla. Autor więzień u Turków, posłaniec do Rzymu i do Paryża, to z małemi to z ważniejszymi poleceniami, podaje szczegóły bardzo ciekawe, z kąd inąd nie znane. Nigdzie tak dokładnie opisanych kampanii Jana III znaleźć nie można, jak w tém piśmie szacowném, które nosi na sobie cechę prawdy. Życie Sobieskiego, jako bohatera Europy, zajmowało wielu pisarzy.

9) COYER GABRYEL-FRANCISZEK ksiądz ur. 1707 † 1782 r., wydał dzieło: *Histoire de Jean Sobieski roi de Pologne*. Amsterd. 1761 w 8ce 3 tomy. Opisuje bezstronnie gdzie chwali bohatera i wodza, gani słabego rządcy w Janie III. Szacowne to dzieło i z dobrych czerpane źródła. Przekład polski bezimiennego tłumacza odszukany kilku uwagami wydał i objaśnił Wład. Syrokomla. Wilno 2 t. 1858.

10) JONSAK napisał życie Stanisława Jabłonowskiego, które można uważać za dalszy ciąg Coyera.

11) PARTHENAJ JAN CHRZCICIEL † 1766 wydał historję Augusta II pod napisem: *Histoire de Pol. sous le regne d'Auguste II a la Haye 1733. 1734*. Dzieło to przetłumaczył na język polski T. H...rt z 7 litografowanemi rycinami. Warsz. 1854 w 8ce.

12) FASSMAN D. podobnie opisał: *Leben und Thaten Friderichs Augusti*. Hamburg 1733. Dodre to dzieło, wiersze dzieje skreśla. Bezimienny jakiś objaśnił tę samą epokę życiem hrabiego Brühla, a *Jungschultzs* życiem Radziejowskiego prymasa. Tłumaczył te dzieła na polskie Antoni Zagórski. Nad dziełem Jungschultza ubolewa Czacki, iż tak niedołężne pióro wad prywatnych i występków publicznych Radziejowskiego z energią nie wystawiło. *Aubert, Proyart, Ranftius, Seyler*, ci wszyscy zajęli się przedstawieniem życia Stanisława Leszczyńskiego, z nich *Seyler* i *Ranftius* najdokładniej dopełnili zamierzonego celu; u nich wiadomości z wiarygodnych czerpane źródła, sąd o rzeczach umiarkowany i szczery.

13) SAMUEL FRIDER. LAUTERBACH † 1727 wydał: *Polnische Chronik*. Frankfort 1727 w stylu prostym rubasznym.

14) JERZY PIOTR SCHULTZ † 1753 badacz krytyczno-historyczny w dziełach: *Commentarii de cancelariis, mareschalcis et succamerariis*, zgłębiał odmiany w organizacji Rzeczypospolitej.

15) GOTTFRIED (Bogumir) LENGNICH ur. się w. r. 1689 w Gdańsku. Po ukoczeniu nauk i otrzymaniu stopnia doktora prawa w uniwersytecie Halli, oddał się badaniom dziejów Polski, Pruss polskich, w szczególności miasta Gdańska. W r. 1721 odebrawszy polecenie dalszego prowadzenia Historii pruskiej *Schütza* i uzyskawszy wolny przystęp do bogatych archiwów miejskich, pobierał w nagrodę od magistratu roczną płacę. Historię tę w 9ciu tomach in folio, obejmującą dzieje Pruss polskich od króla Zygmunta I do śmierci Fryderyka Augusta II wydał w Gdańsku 1722—1755 roku pod tytułem *Geschichte der Preussischen Lande Königlich polnischen Antheils*. Dzieło to równie jak wiele innych pism i rozpraw w łacińskim języku: o początku religii chrześcijańskiej w Polsce, o konfederacjach polskich, o połączeniu Pruss z Polską, tudzież *Polnische Bibliothek* (1718 1719 r.) zawierająca wiadomości i rozbiory dzieł historycznych polskich itd. zwrócili uwagę powszechną na Lengnicha, będącego także professorem Ateneum w Gdańsku. W r. 1737 uprosił go Stanisław Poniatowski wojewoda mazowiecki, aby trzem synom jego, a w téj liczbie Stanisławowi późniejszemu królowi polskiemu, dzieje ojczyste wykladał. Z tego powodu Lengnich napisał krótki zbiór historii polskiej: *Historia polona a Lecho ad Augusti II mortem*. (Lipsk 1740 Gdańsk 1750) tłumaczony na język niemiecki przez Jędrzeja Schota (Lipsk 1740), a z niego Bohomolec dzieje polskie od Stefana Batorego do zgonu Augusta II w przekładzie polskim, jako dodatek do kroniki Bielskiego zamieścił. W króciec potem wydał Lengnich: *Jus publicum Regni Poloniae* w 2ch tomach (Gdańsk 1742—1756), drugie wydanie 1765. Wielkiej wagi to dzieło przełożył na język polski ks. Mar-

ein Mozsoedenſki Pijar pod tytułem *Prawo porpolite królestwa polskiego*. (Kraków 1761 2 tomy). Wydanie nowe w poprawném tłumaczeniu obadwa łacińskie połączone winniśmy Antoniemu Zygmuntwi Helcel. (Kraków 1836). Nie ustawał i później Lehgnich w pracach naukowych, obok czynności syndyka miasta Gdańska i w sprawie tegoż grodu, tudzież spółwyznawców swoich Ewangelików, kilkakrotnie gościł w Warszawie. Umarł r. 1774, przeżywszy lat 85. Piastując urząd syndyka od r. 1750 zebrał wszystkie ustawy prawa i urzędnictwa wewnętrzne rodzinnego miasta: *Der Stadt Danzig Verfassung und Rechte*, doprowadzone do 1750. Praca ta nie była dotąd drukowana, bo przeznaczona tylko wyłącznie do użytku miejskich dygnitarzy. Zbiór więc tych praw jest niezmiernie ważnym dla wyjaśnienia wewnętrznego bytu i urzędów, niemniej jak dla dziejów miast kraju naszego. Rękopis powyższy szczęśliwym trafem, składający się przeszło z 200 arkuszy zakupiony na licytacji po jednym z urzędników miasta Gdańska, wraz z innymi księgami, rękopismami i numizmatami, przeszedł na własność archeologa i fotografa p. Karola Beyer. Lecz nie dosyć, że tak szacowny zabytek historyczny posiada Warszawa; podzielił się nim ona wkrótce z całym krajem: dzieło to bowiem wyjdzie z druku w przekładzie polskim. Rękopis Lehgnicha: zgola był nieznanym ani jego biografom, ani też historykom samegoż miasta Gdańska.

16) JAKÓB LACOMBE ur. 1724 † 1801, wydał *Abregé chron. de l'hist. du nord* (Paris 1762).

17) DANIEL ERNEST WAGNER napisał *Geschichte von Polen* 1755, starannie skreślona.

18) PIOTR JÓZEF de la PIMPE SOLIGNAC urodzony 1687 † 1773 napisał: *Histoire de Pologne*. Paris 1750. Amst. 1751 z natchnienia Leszczyńskiego przy którym był sekretarzem. Dzieło to do lepszych należy, doprowadzone do śmierci Zygmunta Augusta. Przełożone zostało na język polski i wyszło w Wilnie r. 1768 w 5 tomikach w 8cc. Życie Leszczyńskiego pozostało w rękopiśmie.

§ 108. **Rodopisarze.**

OKÓLAKI SZYMON dominikan, wydał po łacinie herbarz pod tytułem: *Orbis Polonus splendoribus coeli etc. concordatus*. Cracov. 1641 in fol. 3 tomy (z których dwa ostatnie bez wyrażenia roku wydania) przypisane Władysławowi IV, Stanisławowi Koniecpolskiemu hetmanowi w. k. i Jerzemu Ossolińskiemu kanclerzowi w. k. Herbarz ten Okólskiego mniej wart szacunku u nas, lecz nader głośny u cudzoziemców, którym przez to samo, że był pisany po łacinie, daje poznać wiele familii szlacheckich w Polsce, a któremi prócz niego, nie znali prawie żadnego, w języku sobie nie umiałym.

JAN ALEKSANDER GORCZYN muzyk i sztycharz wydał herbarz królestwa. Kraków 1630, 1653.

WACZAW POTOCKI wydał poczet herbów znamienitszych familii polskich i litewskich porządkiem alfabetycznym herbów z figurami u Mikołaja Szedla 1696 in fol. 641 stronnic.

KASPER NIESIECKI (Jezuita) † 1743. Obszerniejszego i doskonalszego spisywacza szlacheckich rodów i herbów polskich dotąd nie mamy; napis dzieła: *Korona polska i t. d. czyli herby i familje rycerskie* tom 4 Lwów 1728 - 41. tom 5 nie wyszedł. Główną jego zaletą, że wiele wiadomości nagromadził. Że zaś nie wszystkich spisywał i chwalił, za to wcześniej poszedł do grobu! Dopelniał go ktoś w wydaniu lipskiem nowém i skracal; lecz cała robota nie zaspokajająca, gdyż nie dokładna.

JÓZEF ALEKS. książę JABLONOWSKI wojew. nowogr. wydał: 1) *Heraldyka, to jest osada klejnotów rycerstwa i wiadomości znatów rycerskich, dotąd w Polsce nie objaśniona* we Lwowie 1742 2gie wyd. tamże 1748 w 4ce z kilkunastu tablicami objaśniającemi stopnie pokrewieństwa na miedzi rznietemi. Wiele tu jest ciekawych rzeczy o heraldyce polskiej w ogólności. 2) *Tabulae genealogiae Jablonovianae*. Amstelodami 1743 in fol. przedrukowane w Warsz. 1749. Ogromne te tablice wyobrazają genealogie domów polskich bardziej uzupełnione aniżeli Niesieckiego. Autor

ich, więcej jak ktokolwiek przed nim o heraldyce piszący, heraldyczne znał i rozumiał prawidła, ztąd jego w heraldyce postrzeżenia są nie maléj zalety i zasługują na większą od wszystkich innych rozwagę, aby w nich co trafne rozpoznać co mylne odrzucić. Jemu należy się założenie Towarzystwa literackiego w Lipsku w r. 1768, którego dopiero w r. 1774 uzyskał potwierdzenie rządowe i tegoż roku zakupił tamże na posiedzenia pałac elektorski, w 7 letniej wojnie zrujnowany, z placem wysadzonym drzewami, który téż wypożądził. Hojnie uposażone to towarzystwo składa się z prezesa i 4 członków; obowiązkiem jest jego, trzy zagadnienia konkursowe corocznie podawać; jedno z dziejów, drugie z matematyki, trzecie z ekonomii politycznej. Najlepsze odpowiedzi uwieńczone są medalem 24 dukatów wartości. Wojna francuzka przerwała prace tego towarzystwa; jednak w roku 1829 na nowo je rozpoczęło i ciągle niemi zajmuje się.

STANISŁAW z Łazów DUNCZEWSKI doktor prawa akademii zamojskiej; geometra trybunału koronnego ur. 1701 † 1766. Wydał dzieła: 1) *Trydent herbowych kopii JO. domu Zamojskich*. 2) *Dwie gwiazdy Sarmackie etc.* 1740. Oba plody panegiryczne. 3) *Herbarz wielu domów Korony polskiej i W. X. litewskiego 1757*. Dzieło to nie może się równać z Niesieckim chociaż jest jego dopełnieniem. 4) *Giekkawość o kometcie r. p. 1744*. 5) *Traktat o starostwach tak w Koronie polskiej jak i w W. X. litewskim w Warszawie 1758*. 6) *Nowa sława Collegium warszawskiego S. J. przez matematyka Zamojskiego obroniona 1761*. Jakkolwiek mają swoją wartość tak herbarz, jak traktat o starostwach i opis komety, za który akademii Scientiarum w Paryżu policzyła go między uczonych mętów; najrozleglejsze mu imię w narodzie zrobiły wydawane kalendarze od r. 1725 do 1757 pod napisem: *Kalendarz polski i ruski na r. p. od narodzenia Chrystusowego etc.* W wieku w którym żył Dunczewski, kalendarzami swemi wielką wysławił przysługę literaturze, bo utrzymywał znaczną liczbę czytających, a umieszczał w nich gruntowne rozprawy history-

me, i wiadomości jak często z jednej strony najniedorzeczniejsze, tak przy nich ważne i ciekawe uwagi gospodarskie, stronomiczne i wiersze różne. Jako wierszopis nie ma żadnej wartości, jako historyk więcej, jako wydawca powszechnie czytanych kalendarzy najwięcej.

G. PROZA DYDAKTYCZNA..

§ 109. **Filozofii** nikt się nie oddawał, choć po wszystkich akademiach scholastycznójuczono. Wspominamy tylko **Jędrz. Maks. Fredro** (kaszt. Lwowski a potem wojew. podolski, † 1679) układał *przysłowia*, lecz po łacinie, i ten **Ign. Jankowski** spolszczywszy w obieg puścił (3cie wydanie w War. 1660, a były i kilka razy jeszcze potem tłozone), tudzież że **Wojciech Tylkowski** (Jezuita ur. 1634 † 1695), który wiele po łacinie pisał, całą scholastyczną mądrość swoją zawarł w książce: *Uczone rozmowy wszystkie prawie zawierające w sobie filozofią*. War. 1692.

Filozofia w ogóle pedupadła, brak samodzielności myślenia wybitniejszym się staje coraz bardziej. Kilku jednak potykamy pisarzy pracujących pożytecznie w obranych przedmiotach. Wspomniany Wojciech Tylkowski wydał *Philosophia curiosa*. Oliva 1680.

ŁUKASZ OPALIŃSKI Jezuita † 1673. Wydał *Compendium tuis philosophias*. Wilno 1640.

WAWRZYNIEC BODOCKI ur. 1607 † 1663. Był franciszkanem do r. 1635, w którym opuścił klasztor, przyjął wyznanie luterskie i został professorem w Rydze, a potem w Rosztoku. Z dwunastu pism po nim pozostałych najważniejsze są: *Disputatio de natura, objecto et fine logicas*. Rosztok 640. *Collegii logici disputatio*. — *Conclusiones primae philosophiae etc. De virtutibus moralibus in genere*.

ADAM KRASNODĘBSKI Jezuita wydał: *Philosophia Aristotelis explicata*. Varsav. 1678 w 12ce.

JAN MORAWSKI Jezuita żyjący od 1631 do 1700 roku dał między innymi *Principia totius philosophiae per quas-*

stationes de Ente in communi explicata. Poznań 1666. Rzecz w swoim czasie użyteczna.

SZYMON STANISŁAW MAKOWSKI professor teolog. w akad. krak. pozostawił między innymi odznaczające się znajomością przedmiotu *Cursus philosophicus juxta veram Aristotelis doctrinam in Univ. Cracov. luci publi porrectus.* Kraków 1679.

Z filozofii praktycznej godni wspomnienia *Stefan Szczański* Jezuita umarł w 81 roku życia. Napisał prócz innych *Professio circa puerorum in virtute sapientia et politia institutionem Caliss. 1715 in 12ce.*

MACIEJ ZUBIEŃSKI O. P. Dr. archidyakon krakow. przełożył X. Jak. Faciolatego prof. akad. Padew. *Młody kawaler w umiejętności sprawowania Rpltej i w ustawach przysięgielstwa ćwiczony.* Kraków 1752 w 4ce.

JAN HR. AMOR TARNOWSKI napisał: *Rozmowa filozofa s politykiem o trojakiem w Polsce młodzi wychowaniu.* War. w druk. S. J. 1756 w 12ce.

ŚWIATKOWSKI MARCIN NN. WW. i Fii Dr. kustosz skarbirskiej kolleg. wydał *Prodromus Polonus eruditae veritatis seu tractatus de dignitate et utilitate impendimentis et subordiis sedibusque scientiarum rei literariae promovendas,* Berlin 1765 w 8ce. Oprócz tego co na tytule wyrażono, mówi autor od str. 213 do końca, o szkołach tak wyższych jak niższych, ich urządzeniu, o prawidłach edukacyi i instrukcyi, o władzy nauczycielskiej i t. d. Nakoniec wlicza autor akademie i najznakomitsze szkoły wszystkich narodów w porządku alfabetycznym, z dołączeniem roku fundacyi i potwierdzenia. Nie wiedzieć tylko dla czego na tytule do wyrazu *Prodromus* dodał autor *Polonus.*

§. 110. Z matematyków mają zasługę:

a) STANISŁAW SOŁSKI (u. r. 1623; Jezuita, który bawił 1660—68 w Konstantynopolu jako spowiednik jeńców) *Geometra Polski* i t. d. ksiąg III. w Krak. 1683, 4 i 6. *Architekt Polski* w Krak. r. 1690.

JAN GORCZYNA. *Nowy sposób arytmetyki...* w Krakowie 1647; w części drugiej mówi o monecie Polskiej i porównywa ją z cudzoziemską.

JAN TOŃSKI Dr. med. w akad. krakow. Professor matematyki wydał *Aritmetica vulgaris et trigonometria recta et spherica, prout Geometrias practicas aliisque Mathematicis partibus architectonicas, geographias, gnomonicas etc. subserviit.* Venetiis 16. 1645.

KRZYSZTOF SCHEDEL syn Krzysztofa I. († 1654;) typograf krakowski napisał i wydał: *Arytmetyka to jest nauka rachunku na trzy podzielona księgi.* W pierwszej doskonale i skuteczne a do rozróżnienia łatwe jednemu principałowi, masz opisane arytmetyki species; w drugiej Regula Detri, według praktyki włoskiej, krótko przy pokazanym sposobie do pojęcia prędkiego określona; w trzeciej wszystkie reguły Arytmetyki, tak kupcowi jak i każdej Condycyi ludzkiej przytoczone i potrzebne przykłady wybornymi przez rezolwowanie pilnie illustrowane znajdziesz. Przytém Judicem ksiąg, rozdziałów i artykułów i podzielenie wagi, monet, miary etc. jednego całego na części, pilnie napisana i wydana w Krakowie (1660—1665) u Schedlów I. K. M. Typogr. w 8ce str. 160. ded. 8. Judex. 8. przypisane Władysławowi z Nagłowic Rejowi podskarbnemu nadwór kor. kanclerzowi królowej Im. nowomiejskiemu staroście.

JAN HEWELIUSZ (Hewelke) urodz. w Gdańsku, uczył się matematyki w Hollandyi i Anglii, później we Francyi pod Gassendym. Wróciwszy do siebie, został ławnikiem a potem rajcą miasta i na tym urzędzie dnia 28 stycznia 1687 umarł. Byłto jeden z tych mężów, którzy w 17 wieku pracami i pismami najwięcej się przysłużyli astronomii. Akademia londyńska i paryzka policzyły go między swoich członków i osoby czasu onego najuczciwsze zaszczycały go przyjaźnią swoją. Miał własne obserwatorium, opatrzone w dokładne narzędzia, i własną drukarnią sprowadzoną z Hollandyi. Z tej najzdobniejszej wychodziły wydania dzieł jego między rokiem 1656 do 1679, w którym to lecie zgorzały

mu wszystkie budynki z narzędziami i pismami. Z pism jego nader licznych i pracowitych najwięcej mu sławy zjednała *Selenographia*. Używając bardzo wielkich teleskopów, na jakich Galileuszowi zbywało, ważniejsze co do libracji (ważenia się) i poruszeń księżycowych, niżeli tamten, uczynił odkrycia. Autor przypuszczał, iż księżyc jest pokryty górami ogień wybuchającymi, i odkrycia Herszla który w r. 1787 wpatrując się przez swój ogromny teleskop w ciemną tarcz księżycą, drugiego dnia po nowiu, postrzegł na niej trzy jasne punkta, jakby węgle zarzące się, teorią taką zatwierdzać zdawały się. Nazwiska miejsc na księżycu, przeniesione tam z ziemi przez Heweliusza nieutrzymały się atoli. Późniejsi selenografowie poszli za Grymaldym, który plamy na księżycu imionami starożytnych matematyków ponazywał. W teorii o kometach Heweliusz pierwszy dowiódł, iż droga ich obiegowa nie jest linią prostą ale paraboliczną. Dzieło obszerne, w którym postrzeżenia złożył, nosi tytuł: *Cometographia totam naturam cometarum exhibens* 1668. Autor opisuje naturę komet, mieniając je być urywkami ciała słonecznego alboli planet. Na innym miejscu powiada, że są zbiorem wyziewów, unoszących się po za atmosfery planet różnych. Jedną i drugą hipotezę zbijali uczeni francuzcy. Kosztowne nader i rzadkie jest dzieło jego: *Machina celestis* w dwóch częściach. Zawiera opis narzędzi astronomicznych i sposób układania największych teleskopów. Wydanie drugiej części, w której zawarte są obserwacje lat 40 1639 roku rozpoczęte, zgorzało aż do 50 exemplarzy, które się poprzednio były rozeszły. Mało było obserwatorów tak pracowitych, powiada Laplace w historii astronomii żałować atoli należy, że nie chciał przyjąć przystósowania lunet do czwartej części koła, przez co większa część obserwacji jego straciła na dokładności i stała się bezużyteczną. Już po śmierci Heweliusza 1690 r. wyszło w imieniu wdowy po nim: *Prodromus astronomiae cum catalogo fixarum stellarum et firmamentum Sobiescianum*, przypisane królowi Janowi III. Te są najcenniejsze pisma Heweliusza. Rozpraw jego roz-

maitych wyszło kilkanaście w osobnych drukach; niektóre pomieszczone *in actis eruditorum Lipsiensium*, i w piśmie angielskiem *Philosoph transactions*. Korrespondencyi zaś jego z najpierwszymi wieku swojego astronomami było do 17 tomów in folio. Rękopisma te zakupione 1725 roku przez *P. Delisle* astronoma francuzkiego zaginęły. Domyślają się, że się dostały do Kadixu przez *P. Godin* przełożonego szkoły zeglarskiej tamże, który je nabył w spadku.

WĄSOWSKI BARTŁOMIĘJ Jezuita rektor collegium poznań. wydał: *Callitectonicorum sive de pulcro architecturae sacrae et civilis compendio collectorum liber unicus*. In gratiam et usum Matheseos auditorum in Collegio Posn. S. J. Poznaniae 1678. Dzieło to Wąsowski przypisał królewiczowi Jakubowi synowi Jana III. W § 1 zawiera się nomenklatura architektoniczna w trzech językach, po łacinie, po wło-
sku i po polsku.

BYSTRZONOWSKI WOJCIECH Jezuita podał do druku: *Informacya matematyczna rozumnie ciekawego Polaka, świat cały niebo i ziemię i co na nich jest ułatwiająca*, w drukarni Lubel. S. J. 1743 w 4ce. Jest tutaj jeografia matematyczna, tudzież wiadomości o sztuce wojennej i rozmaitych rzeczach.

ZDZAŃSKI KAJETAN podstoli mściślawski wydał w r. 1749 bez miejsca druku w 4ce z figurami. *Elementa architektury domowej, krótko zebranej na lekcyach szkolnych po łacinie wydanej*, a teraz na język ojczysty przełożone.

§ 111. **Pisarze o rzeczach wojskowych** godni są wymienienia:

JAN DEKAN który wydał *Archielia albo artyleria*, to jest fundamentalna i doskonała informacya o strzelbie i o rzeczach do niej należących przez *Diego Uffana* kapitana nad armatą w zamku antwerpskim po hiszpańsku napisana, a teraz z niemieckiego przełożona. W Lesznie 1643 r. w 3ch częściach z wielą rycinami.

KAZIMIERZ SIEMIENOWICZ wysłany od *Władysława IV* do *Hollandyi* tak wielkie czynił postępy w artylerji, że potem

wyzedł na jednego z najslawniejszych artylerzystów w Europie. Napisał o artylerji dzieło, które może ujeźdź za klasyczne i które dotąd powszechnie szacowane czyni zaszczyt Polakom, tytuł jego brzmi: *Artis magnae artilleriae pars prima auctore Casimiro Siemienowicz equite Lithvano olim artill. Regn. Pol. propraefecto*. Amstelodami apud Jansonium 1650 in fol. 294 stron. Druga część nie wyszła, bo śmierć autora zaskoczyła. Jak wielką cenę przywiązywali i cudzoziemcy do tego dzieła, za dowód i to służyć może, iż je na fran., ang. i niemiecki język przełożono.

BŁAŻEJ LIPOWSKI napisał piechotne ćwiczenia albo wojenność piecha wodzom, pułkownikom i wszelkiej wojennej starszyźnie do wiadomości podana. Kraków 1660.

SAMUEL BRONOWSKI porucznik regimentu pieszego najjaś. królewicza i Rzpltej cudzoziemskiego zaciągu, przełożył z niemieckiego *Ars militaris*, to jest krótkie zebranie wszelkich operacyi wojennych, tak w polu jak w fortcach praktykowanych, z którego każdy sprawny oficer wiedzieć może, czego się w okazji trzymać i wystrzegać powinien. Przetruk w Krakowie 1750. Tenże wydał: *Corpus juris militaris polonium* r. 1753, który żadnej sankcyi zwierzchniczej nie zyskał.

§ 112. Nauki przyrodzone.

A. BOTANIKA.

1) MIKOŁAJ ELHAF gdańszczanin, lekarz królewski i fizyk miasta Gdańska wsławił się zielnikiem, w którym wszystkie rośliny w okolicach Gdańska postrzedz się dające opisał i do druku podał: *Elenchus plantarum circa Dantiscum sua sponte nascentium*. Stettin 1643 w 4ce, 2gie wyd. w Gdańsku 1656.

2) MICHAŁ BOJM lwowianin, ojciec jego był lekarzem Zyg. III wstąpił do zakonu Jezuitów. Wysłany był do Chin, zostawszy powiernikiem dworu pekińskiego zajął się gorliwie naukami, mianowicie badał język, zwyczaje i sztukę

lekańską krajową. Wkrótce prace jego przerwane zostały, gdy od nowo nawróconych do papieża Alexandra VII wydany w r. 1653 wrócił do Rzymu. W czasie pobytu swego w Rzymie udzielił Bojzm Jezuitom wiedeńskim przez siebie dożoną Florę chińską, którą ci ofiarowali cesarzowi Leopoldowi I pod napisem: *Flora senensis emissa in publicum a R. P. Michaele Bojzm S. J. sacerdote. Viennae Austriae in folio.*

3) STANISŁAW KAZIM. HERKA (Hercius) Dr. med. i Fil. profesor w akad. krakow. rodem był z Kurzelowój w Siemradziem, wydał: *Bankiet narodowi ludzkiemu od monarchy niebieskiego zaraz przy stworzeniu świata z różnych sił, zbóż, owoców, bydła, zwierzyn, ptastwa, ryb etc. gotowany, których tu każdy z osobna, zdrowiu ludzkiemu służyących i szkodzących własność, krótko z różnych utworów sebranie i opisanie znajdzie.* Krak. 1660 w 4ce.

4) MARCIN BERNHARD BERNITZ lekarz nadworny Jana Kazimierza wydał: *Cathalogus Plantarum tam exoticarum quam indigenarum quas anno 1651 in hortis regis Varsoviae et circa eandem in locis silvaticis, pratensibus, arenosis et paludosis nascuntur collectarum exhibitus.* Gedani 1652. Wiele roślin około Warszawy bez najmniejszej krytyki za naturalne policzył. Dzieło to zasługuje na szczególną naszą uwagę z tego względu, że nas przekonywa o znajdowaniu się ogrodów botanicznych w Warszawie.

5) JAN JONSTON napisał: 1) *Notitia regni vegetabilis seu plantarum a veteribus observatarum cum Synopsi Graecis et Latinis obscurioribusque differentiis in suas classes reducta series.* Lipsiae 1660 in 12mo. 2) *Dendrographias sive historiae naturalis de arboribus et fructibus, tam nostri quam peregrini orbis libri X. figuris aeneis adornati.* Joannes Jonstonus Med. Dr. concinnavit et ex veterum ad Neoticorum commentariis propriaque observatione summa fide recensuit. Adjectus est in fine operis index locupletissimus. Francoforti ad Maenum anno 1662 in fol. Tablic licznie na miedzi rznietych jest 137. Dzieło to było prze.

drukowane pod tytułem: *Historia naturalis de arboribus et plantis libri X. etc. ob raritatem denovo imprimenda suscepit T. J. Eckbrecht.* Heilbron, in fol. Tom I 1761 zawiera ksiąg czworo tablic 63. Tom II. 1769 ma sześć ksiąg i 127 tablic.

6) WOJCIECH TYLKOWSKI Jezuita rodem z Mazowsza żył od r. 1634 do 1595, wydał prócz innych dzieł: *De re agraria tractatus.* Olivae 1687. Jest tu spis ziół officynalnych z przyłączeniem niekiedy dokładnym, lecz częściej niedostatecznym opisaniem.

7) JAN FILIP BREIN urodził się w Gdańsku, nauki pobierał w Lejdzie i tu r. 1700 Drem medycyny został. Zgwałt powrócił do Gdańska i tu aż do r. śmierci 1764 praktykował. Z pism jego tu należą: 1) *Disputatio de fungis efficialibus.* Leiden 1702 w 4ce. 2) *Epistola de melonibus petrefactis montis Carmel.* Lipsk 1722. 3) *Florae Quasi modo genitae cum praefatione erudita et ad notitiam historiarum naturalium Poloniae admodum utilis.* Gedan 1712 w 4ce.

8) JAN HENRYK HEJCHER (Heucher). Ur. 1677 w Wiedniu 1689 udał się na akad. do Wittemberga, gdzie 1694 został magistrem, później zwiedził akademie w Lipsku, Jenie i Altorfie, otrzymał stopień Dra. Medyc. 1690 r. w Wittembergu. Roku 1706 sprawował urząd pomocnika przy profesorze fizyki Reszce a r. 1709 mianowano go profesorem medycyny, r. 1713 August II król polski wezwał Hejchera na swego lekarza nadwornego i inspektora gabinetu królów w Dreźnie; cesarz Karól VI zaszczylił go szlachectwem r. 1721 † 1747. Wydał: 1) *De vegetabilibus magicis.* Wittemb. 1700 w 4ce. 2) *Index plantarum horti medici academiae Vittenbergensis.* Wittemb. 1711 w 4ce. 3) *Novus proventus horti medici acad. Vitten. partibus II* Vittenb 1711 i 1713 w 4ce. 4) *De melonibus petrefactis muteschenensium.*

9) KRZYSZTOF ERNDTEL w dziele swoim *Varsavia physice illustrata* z r. 1730 umieścił zielnik warszawski to jest

katalog roślin właściwych okolicom Warszawy: *Viridarium vel Catalogus Plantarum circa Varsaviam sponte nascentium*. Według zdania najlepszych w tym przedmiocie sędziów Żyliberta i Jundziła praca ta ma niewielką wartość, wielce bowiem roślin miejscowych Erndtel zupełnie opuścił, niektóre wątpliwe za pewne podał, klasę grzybów z Hoffmana co do słowa wypisał i żadnych własnych postrzeżeń nie zrobił. Inne prace botaniczne są: 1) *De Flora Japonen. Epistola ad J. T. Breynae*. Dresdae 1716 w 4ce. 2) *Plantarum circa Sedlicenses thermas Elenchus*. Norimbergae 1728 w 4ce.

10) MACIEJ ERNEST BORETIUS (Borecki?) urodził się w Lützen w Prusach dnia 15 czerwca 1694. Nauki medyczne odbył w Lugdunie. Następnie pełnił obowiązki lekarza w Królewcu, gdzie zarazem był zwyczajnym fizykiem. Król Fryderyk Wilhelm udarował go tytułem radzcy i lekarza dworu † 4 października 1738 wydał: *Matt. Ern. Boretii Herbarum vivum plantarum et florum in Prussia nascentium, methodo Thournefortiana, in classes divisam: ad scriptis nominibus plantarum latinis, germanicis, polonicis cum indice*, na pięć tomów podzielone w Królewcu roku 1732 et seq.

11) ADAM KALMUS wydał: *De plantis et eorum nutritione*. Gedani 1728 w 4ce. *De ceteris in ligno Fagi reptis*. Gedani 1730 w 4ce.

12) JÓZEF REDTHAMER Jezuita, wydał w Warszawie dzieło pod napisem: *Philosophia naturalis*, w dwóch tomach. W części 2giej od strony 307 do 309 mówi o przyrodzeniu i budowie roślin, o ich początku i rozmnażaniu się, o odżywianiu, wzroście i niszczeniu.

13) JAKÓB TEODOR KLEIN Gdańszczanin napisał: *Dubia circa plantarum maritimarum fabricam* in 4to w Lipsku roku 1758.

B. MINERALOGIA I GEOLOGIA.

JAKÓB TEODOR KLEIN znakomity naturalista nasz w li-
czbie dzieł swoich zostawił niektóre odnoszące się do mine-
ralogii, takimi są: *Lucubratio subteranea de terris mine-
ralibus*. Gedani 1758. *Lucubrationes subterraneas* w pię-
ciu częściach, w których o żupach solnych w Polsce ciekawe
są wiadomości.

JÓZEF REDTHAMER w swoim dziele *Philosophia* z r. 1772
od str. 243 do 307, mówi o kuli ziemskiej w ogólności i jej
kształcie, o górach i morzach, o dwóch pierwszych rodza-
jach kopalin, ziemiach i sokach zsiadłych, o kamieniach,
kruszcach, o magnezie i sile magnetycznej.

C. CHEMIA.

1) JAN SECHKI i Dr. przemyski pozostawił w rękopiśmie:
Cenzura o wodzie Iwanickiej. Anno 1630 w bibliot. uniw.
w Krakowie.

2) JAN INNOCENTY PETRYCY wydał: *O wodach w Dru-
żbaku i Łęckowej, o używaniu ich i pożytkach przeciwko
którym chorobom są pomocne*. Krak. 1635 w 4ce. 2) *Przy-
datek do wód Jana Innocentego Petrycego Dr. i profes.*
w Krakowie 1640.

3) ERNDETEL pierwszy podał *wiadomość wód niektórych
warszawskich na zasadach chemii*.

4) ERNEST JEREM. NEUFELD Dr. med. lekarz w Lesznie
wydał: *Informacya o kwaśnych wodach karolowych we wsi
śląskiej Gimmelu* w 4ce pół arkusza. Jest w bib. hr. Dzia-
łyńskiego w Kurniku.

5) BEZIMIENNY wydał: *Analysis* czyli opisanie wód mi-
neralnych, w szczególności zaś *Kosińskich* w królestwie po-
wiece krzemienieckim wojew. wołyńskim znajdujących się.
Książka cała po łacinie i po polsku napisana zawiera
w ogóle 40 str. b. m. i r. wydana. Jest w bibl. hr. Dzia-
łyńskiego w Kurniku (około r. 1750).

6) Różne uwagi fizyczno-chemicznego Warszawskiego

Towarzystwa tłumaczone z niemieckiego języka a wydane w Warszawie 1769.

D. FIZYKA.

1) BARTOŃMIJ DYŁĄGOWSKI ze wsi Dylągowa w Sano-
ckiem; po ukończeniu nauk w kraju udał się za granicę; skąd
powróciwszy został professorem akademii krakowskiej i nad-
wornym lekarzem Zygmunta III; żył do r. 1640 i wydał
Quaestio physica de natura. Cracov. 1634.

2) WALERYAN MAGNUS rodem Włoch mieszkający w Polsce,
będący kapłanem z zakonu Kapucynów, robił w Warszawie
w miesiącu lipcu r. 1647 doświadczenie z barometrem w przy-
tomności króla Władysława IV, żony jego i całego dworu.
Napisał on o tém dziełko w tymże roku pod tytułem: *Opus-
culum de Vacuo*, które p. Robeval professor akademii pa-
ryskiej przeczytawszy, i sądząc iż Waleryan chciał się chlubić
zaszczytem tego ważnego odkrycia, opisał p. de Hoyers
obecnemu przy tych doświadczeniach w Warszawie, że ro-
bił je już Toryczelli w roku 1643 we Włoszech. Odpisał
na to Waleryan, iż ani w Rzymie Rykcyusza ani we Flo-
rency Toryczellego, nie widział i z imion ich nieznał, lecz
że powodem do tych doświadczeń ciężkości powietrza były
dla niego uwagi Galileusza o podnoszeniu się wody do pewnej
wysokości, tudzież używania wagi Archimedesowej, którą
w podarunku dostał w Krakowie r. 1644 od Tyta Liwiusza
Baratyniego architekta. Sława przeto tego wielkiego odkry-
cia spada po części na Polskę, choćby doświadczenia Wa-
leryana były tylko pierwszym powtórzeniem doświadczeń
włoskich a imię tego zakonnika zasługuje na chlubne miej-
sce w dziejach fizyków polskich. Ponieważ dowodów niema
że Waleryan miał wiadomość o doświadczeniach Toryczel-
lego, czemuż przypuścić nie mamy, że obadwa jeden o dru-
gim wcale nie wiedząc, na jedną myśl przyszli tak n. p.
jak Newton i Lejbnic w jednym czasie wynalzcami byli
mechaniki ilości nieskończonych.

3) HENRYK KRYSZYAN ERNDEL odbywał nauki akadem. w Lipsku r. 1706 i 1707 zwiedzał Hollandyą i Anglią, r. 1710 wezwał go król polski August II na lekarza nadwornego, żył przez kilkanaście lat w Warszawie † zaś w Dreźnie 1734. Lekarz ten położył niepoślednie zasługi w piśmiennictwie polskim. Tu należy *Varsavia phisico illustrata sive de aëre, aquis, locis, et incolis Varsaviae, eorumdemque moribus et morbis tractatus. Cui annexum est viridarium vel catalogus plantarum circa Varsaviam nascentium auctore Christiano Henrico Erndtelio phil. et med. Doctore S. R. M. Polon. et Elector. Sax. Archiatro et Nat. Curios. germanicae collega.* Dresdae 1730 w 4ca. Dedykacya Fryderykowi Augustowi królowi polsk. wiel. księciu litewskiemu etc. Dzieli się na dwie części: Iza ma 6 rozdziałów, w pierwszym jest rzecz o mieście, jego położeniu i budowlach, do tego rozdziału należą trzy ryciny, a) wystawia Warszawę w widoku z Pragi. b) pałac marymoncki z okolicą. c) stawia przed oczy posąg Zygmunta IIIgo; w 2gim rozdziale o powietrzu i ziemi w Warszawie, gdzie przyłączony jest dziennik meteorologiczny z czterech lat od 1725—1728 w trzech rubrykach, to jest ciężkość powietrza podług barometru, wiatr i ogólny stan powietrza. W 3cim o wodach warszawskich, gdzie przyłączony jest rozbiór wody wiślanej i znaczniejszych kilku źródeł lub studzien warszawskich. W 4tym o mieszkańcach Warszawy, ich trybie życia i temperamencie i obyczajach. W 5tym o chorobach Warszawian, o pielegnowaniu pacjentów, gdzie przyłączony opis chorób warszawskich z roku 1720. W 6tym o sposobie leczenia. Drugą część zajmuje Zielnik warszawski, ułożony jest porządkiem alfabety nazwisk roślin po łacinie z przyłączeniem, lecz nie wszędzie nazwisk polskich, wspomniony pod botaniką.

4) JAN ADAM KULMUS urodził się w Wrocławiu r. 1689, chodził do szkół w Wrocławiu i Gdańsku r. 1711 udał się na akademię do Halli, stąd do Lipska, Strasburga i Bazyli, gdzie roku 1715 doktorem medycyny został. Potóm zwie-

akademie hollenderskie a powróciwszy do Gdańska z r. 1725 mianowany professorem medycyny i filozofii przy cznój szkole. † 1745. Pisma jego prócz medycznych s: 1) *Elementa philosophiae naturalis*. 2) *Fasciculus citationum phisicarum*. 3) *Descriptio aurore borealis 1721 conspectae*. 4) *An magnes ferum attrahat*. 5) *An non aparuerit ante deluuium*. 6) *An sol aquam at- at*. 7) *An astra gaudeant influxu*. 8) *An obscuratio tempore passionis Christi fuerit eclipsis naturalis*. *An ignes fatui sint spectra*.

5) ANTONI WIŚNIEWSKI Pijar żyjący od r. 1718 do . dawał lekcy matematyczne i filozoficzne. W r. 1746 d *Propositiones philosophicae ex Physica recensio- Vars.*

6) ANTONI SKORULSKI Jezuita napisał *Commentarium sophiae, logicae, scilicet metaphisicae, physicae gene- et particularis*. Dzieło to wydał w Wilnie Michał Ko- alumn seminaryum wileńskiego 1755 r. Są w niem bez ego systematu umieszczone wiadomości o powszechnych nościach ciał, o żywiołach, meteorach, urywki z astro- i, historyi naturalnój, zwierząt roślin i mineralów, o le, optyce i dyoptryce.

7) JÓZEF REDTHAMER Jezuita wydał w Warszawie o pod napisem: *Philosophia naturalis*, w 2 tomach órych tom 1y ma napis *Philosophiae naturalis pars pri- seu physica naturalis ad usum Scholarum*. A Josepho hamer e S. J. philosophiae professore. Varsaviae 1761. a Sch. P. IIgi ma napis *Philosophiae naturalis pars se- a Uranologiam, Stoechiologiam, Meteorologiam, Phyto- m et Zoologiam complectens* a Josepho Redthamer e S. ilosophiae profes. publ. ord. et Examinatore. Varsaviae t. Typis Sch. Piar.

Wzmianki o tém dziele nie znaleźliśmy ani w Bentko- m ani w inszych późniejszych spisach bibliograficznych. ład dość jasny i krytyczny.

8) OSWALD KRIGER (Krüger) urodz. w Prusach 1619 r.

a 1622 wysłany był do Rzymu wespół z Janem Gruzewskim, Andrzejem Rudomią, Mikołajem Zawiszą i Kazimirzem SARBIEWSKIM. W r. 1639 otrzymał w Wilnie stopień Dra. filozofii i tamże wykładał matematykę, filozofią i teologią moralną. W r. 1653 przeznaczony po Jędrzeju Szczepkowskim na rektora do Nieświerza. Prócz innych pism tu należą: 1) *Wykład teoryi wroku* (Theorema de oculo, optica, catoptrica). Vilnae 1641. 2) *O barwach tęczy* (Iris sive de coloribus apparentibus). 1647. 3) *Dissertatio de vacuo*. 1648. 4) *De oculo* 1652. Śmierć go zaskoczyła, nad rozprawą: *O praktycznym urządzeniu zegarów* (Horografia).

9) WOJCIECH TYLKOWSKI Jezuita rodem z Mazowsza był od r. 1634 do 1695 wydał prócz innych dzieł także i do fizyki należących a mianowicie 1) *Meteorologia curiosa* authore R. P. Adalb. Tylkowski S. J. Cracov. 1669 w 8ce. Jest tu mowa o wiatrach, o ogniach napowietrznych, o kometach i t. d. 2) *Philosophia curiosa seu universa Aristotelis philosophia* etc. Olivae 1680—1672 in 8vo 9 części. Jestto komentarz do ksiąg Arystotelesowych o naturze rzeczy sposobem katechizmowym ułożony, zawierający całą fiz. teoretyczną i praktyczną w niej fizykę ogólną czyli o własnościach ciał, wiele wiadomości z historyi naturalnej, z nauki lekarskiej tudzież różnych osobliwości przyrodzenia, między temi mnóstwo takich rzeczy jakie w późniejszej historyi naturalnej Ręczyńskiego się znajdują.

I. ZOOLOGIA I PALEONTOLOGIA.

Polska w 17 wieku tak nieprzyjaznym dla naszej oświaty, szczyli się przecież mężem, którego sława naukowa głośną była w całej Europie, mężem tym nieśmiertelnej sławy, mającym wielkie zasługi w historyi naturalnej i medycynie był JAN JENSTON. Urodził się w miasteczku Szamotułach w województwie poznańskim d. 3go września 1603 z rodziny Szkotów osiadłych w Polacu. W 11 roku oddany do sławnego wówczas gimnazjum na Szląsku w Beuten, gdzie okazał niezmierną pilność, przez cały ciąg nauk, a gdy we 4 lata utra-

cił rodziców, z woli stryja powrócił do domu. Wzmagający się w nim zapal do nauk, nie dozwolił mu tutaj daremnie czasu trawid; posłano go więc do Gimnazjum toruńskiego gdzie przez trzy lata szkoły ukończywszy miał mowę: *De fraudibus contra Lipsium*. Chcąc się w naukach bardziej wydoskonalid, wyjechał do kraju przodków swoich, pochodzących z znacznej szlacheckiej familii szkockiej *Croghorn* i kanclerza *Morus*. Wsiadłszy w Gdańsku r. 1622 na okręt, przybył do Londynu, a z tąd udał się do *Sanct Andwers*. Podskarbi szkocki zalecił naszego Jonstona arcybiskupowi miejscowemu, który go pomieścił pomiędzy 12 pensyonarzami królewskimi. Przykładał się tu pilnie do nauk i uczynił znaczne postępy w języku hebrajskim, lecz za nadto oddawał się filozofii scholastycznej, w której tak był biegły, iż przy trzech publicznych promocyach akademickich miał mowy, jako to: *De passione Dei*.—*De Spiritu sancto et de Philosophiae cum Theologia consensu*. Interessami domowemi zniewolony, powrócił do domu, mając jednakże stałe przedsięwzięcie udania się napowrót do Szkocyi, gdzie się spodziewał zostać professorem języka hebrajskiego, lecz życzenie to się nie spełniło. Przybywszy po wielu nieszczęściach do domu, zastał ojczyznę w okropnym stanie z przyczyny morowego powietrza, dla którego nie mogąc swych interessów załatwid, udał się jako przewodnik w naukach małoletnich Korzboków z Zawady albo Zawadzkiej do gimnazjum w Lesznie. Tu dopiero postanowił Jonston poświęcić się nauce lekarskiej, nie rzekając się bynajmniej filozofii i teologii. Pracował naprzód nad historią naturalną, zrobił zbiór tego wszystkiego, co tylko przed nim napisano było, bądź przez krytyków co wyszukiwali ze starożytnych ksiąg przedmiotów tam się znajdujących, bądź przez podróżnych, bądź tóż przez zbierających przedmioty nauk przyrodzonych.

R. 1628 udał się w drugą podróż naukową i zwiędził akademie w Frankfurcie, w Wittembergu i Lipsku, potóm przez Magdeburg, Hamburg, Grönigę, Franeker przybył do Leydy, gdzie najsławniejsi żyli w owych czasach ludzie i tam jako

autor dzieła historyi naturalnej, przypisanego Hr. Rafaelowi Leszczyńskiemu, dał się poznać uczonemu światu. Przez Holandya udał się następnie do Londynu, gdzie mieszkał u sławnego *Flud* a *Fluctibus*, korzystał tu ile mógł w sztuce lekarskiej i mechanice. Był w wielkich łaskach u biskupa Linkolu kanclerza i u Prajmroza (Primerose) kapelana królewskiego, a od swego nauczyciela Gerarda Voss zalecony arcybiskupowi Kanturyjskiemu, udał się do Kantuari i tam dokończył dzieła: *O stałości natury i o czterech monarchiach*. Jonston dowiódł tém dziełem, że i jego ojczyzna może mieć swego polihistora. Dziesięć lat strawił po różnych akademiach i w obcowaniu z najslawniejszymi ludźmi tego czasu. Z wiadomości i nauk tak był głośny, że w jednym czasie w Dewenter w Holandyi ofiarowano mu katedrę filozofii, Prajmroz namawiał go do dworu podskarbiego Irlandyi, a Leszczyński powoływał na nauczyciela do swego wiele obiecującego syna. Jonston wybrał służbę ojczystą i godnie swych obowiązków dopełnił; wojewodzie bowiem młody sprawował potem zaszczytnie urząd podskarbiego wielkiego koronnego. Po powrocie do Poski napisał *Szlachetny i prawowierny przewodnik młodzieży*. W tym czasie wezwano go na rektora szkół Belskich, czego nie przyjął. W lutym 1632 r. udał się z młodym hr. Bogusławem Leszczyńskim i Władysławem Dorohostajskim w podróż do Niemczech i Holandyi podczas której pracował ciągle nad sobą; mimo licznych zatrudnień nie zapomniał o swém Lesznie, układając dla jego gimnazjum *krótki zbiór historyi powszechnej*; dziełko to przetłumaczone na obce języki przez lat 60 wielkie miało powodzenie w Niemczech i Holandyi. Dopełniając następnie życzenia ojca młodego Bogusława Leszczyńskiego, udał się z nim do Dordrecht i do Hardewik dla wydoskonalenia go w nauce mennicznój, w którym zawodzie Bogusław znacznie przyłączył się ojczyźnie swojej projektem podanym w téj materji i zatwierdzonym przez Jana Kazimierza w r. 1650.

W r. 1634 d. 14 kwietnia po powrocie do Lejdy za rozprawę o Dryakwi (de Theriaca) udarowany był godno-

ścią Dra. w umiejętnościach lekarskich; w maju t. r. pojechał trzeci raz do Londynu, stamtąd przez Oxford do Kantuarii gdzie go zaszczycono stopniem doktora tamtejszej akademii. W podróży swój żadnej nie opuścił akademii. W Paryżu miał wstęp do biblioteki królewskiej i wybornego zbioru ksiąg Thuana; tamże miał sposobność poznania się z najslawniejszymi literatami a tłumaczenie historyi naturalnej na język francuzki w Paryżu wydane, zwiększyło mu szacunek i poważanie u Francuzów używane. Z Francyi, zwiedziwszy najpierwsze akademie kraju zrobił podróż do Włoch, na której w Sabaudyi ledwie życia nie postradał, spadłszy z góry w rzekę. Zwiedził Rzym i Neapol, za powrotem w Bononii oglądał dzieło 300 tomowe Ulissesa Aldrowanda; z tych 10 tomów hist. naturalnej dotyczące, zajęły naszego Jonstona tak, iż zamierzył z nich zrobić sławny swój wyciąg. Z Bononii przez Ferrarę i Wenecyą przybył do Pawii, tu dowiedziawszy się o śmierci Wojew. Leszczyńskiego udał się natychmiast przez Wiedeń i Kraków do Wilna, gdzie się podówczas Władysław IV na pogrzebie wojewody osobiście znajdował. W r. 1636 d. 15go listopada powrócił do Leszna i tu stale osiadł, chociaż go proszono, aby z młodym księciem Bogusławem Radziwillem udał się w podróż, wymówił się od tego. Młody Leszczyński przez wdzięczność ku swemu nauczycielowi i towarzyszowi podróży, mianował Jonstona nadwornym lekarzem swoim, swoich braci i hrabstwa swego to jest lekarzem powiatowym. Urząd ten sprawował z największą sumiennością, będąc zupełnie rad ze swego stanu, a od współczesnych wielce szanowany. R. 1642 ofiarował mu elektor brandebarski Jerzy Wilhelm katedrę przy akademii frankfurtskiej, za co mu Jonston skromnie podziękował, podobnież i za urząd nadwornego lekarza u Fryderyka Wilhelma syna, również i za katedrę po Adolfe Vorst w Lejdzie i później po sławnym Lindonie, bo postanowił resztę życia swego przebyć w zaciszu ziemi ojczyźstój. Lecz po okropnej wojnie kozackiej, niszcząca wojna szwedzka zniewoliła go schronić się do spokojnego Szląska, a tak uszedł nieszczęścia jakie Leszno uwiedzione

niecnemi namowami Szwedów ściągnęło na siebie w r. 1656 kiedy od zwyciężkiej armii polskiej w perzynę obrócone zostało. Jonston kupił sobie wieś Cybendorf w księstwie Lignickiem, gdzie nie ustawał oddawać się pracom lekarskim i naukowym. Śmierć przyspieszył sobie bezsennością. Chciał on poprawić później swój sposób postępowania w pracy, aby lepsze zdrowie osiągnąć, ale to mu się nie powiodło, gdyż choroba jego za nadto w dwóch ostatnich latach górę wzięła i zmarł d. 8. czerwca 1675 mając lat 72. Powiadają iż napisy grobowe (pisze Arnold w Roczn. Tow. War. P. N. Tom VIII z którego rozprawy przyłączyli wiadomość) więcej opiewają niż prawda każe. Lecz o napisie Jonstona można wcale przeciwnie powiedzieć. Na kamieniu w Lesznie pochowanego d. 29 września stało wyryte: *Hic ossa composita sunt polihistoris et medici summi Joannis Jonstoni, e generosa Scotiae familia oriundi, de literatura sacra et profana non nisi praeclare meriti, qui vixit annos LXXII decessit A. O. R. MDCLXXV suis et erudito orbi perenne desiderium, posteritati admirationem reliquit. Abi lector et cineribus bene praecari.*

Dziela jego są: 1) *Thaumatographia naturalis in decem classes divisa in quibus admiranda caeli elementarum, meteorum, fossorum, plantarum, avium, quadrupedum exsanguium, piscium, hominis.* Amstel. 1630 in 12no. Pismo to poświęcone Bogusławowi Leszczyńskiemu, mające służyć za przewodnika w nauce his. naturalnej temu młodemu panu cztery razy wydrukowanem było i tłumaczono je na język franc. i niemiecki. 2) *Theatrum universale historiae naturalis Francof. ad Menum. impensis et cum tabulis aensis Mathaei Merian* 1650 in fol. Obszerne to dzieło wychodziło w następnym porządku.

a) *Theatrum universale de avibus libri IV cum tabulis LXII.* Francof. imp. Mat. Merian 1650 fol. b) *Historiae naturalis de exsanguibus aquaticis libri IV cum tabulis XX* także tegoż r. c) *Historiae naturalis de piscibus et cetis libri V cum tabulis LXII* także 1651. d) *The-*

atrum universale omnium animalium quadrupedum libri IV cum LXXX tabulis także 1652. e) *Historia naturalis de insectis libri III cum tabulis XXVIII* także 1653. f) *Historiae naturalis de serpentibus et draconibus libri II cum tabulis XII* także tegoż roku. Poprawy do tego dzieła przygotowane przez autora pod napisem *Inventarium Zoologium* na świat nie wyszły. Całe dzieło przełożone na język holenderski wyszło w 1660 r. w Amsterdamie. W kilkadziesiąt lat po śmierci autora, staraniem Henryka Ruysza wyszło nowe wydanie wielkiego dzieła Jonstona pod napisem: *Theatrum universale omnium animalium, piscium, avium, quadrupedum, exsanguium, aquaticorum, insectorum et anguium CCLX tabulis ornatum, ex scriptoribus tam antiquis, quam recentioribus maxima cura a Joanne Jonstone collectum et plus quam trecentis piscibus nuperime ex Indiis orientalibus allatis et nunquam antea in his terris visis locupletatum etc. cura Henrici Ruyschii M. D. Amstelodamensis sex partibus duobus tomis comprehensum*. Amstelodami 1718 in fol.

Tablice z wizerunkami zwierząt które Meryan rytował tak bardzo ceniono, że w kilkadziesiąt lat później na nowo je odbito z przedrukowaniem tekstu, pod napisem: *Theatrum universale omnium animalium* etc. Heilbron impensis Franco. Eckbrecht in fol. Tom. I 1755. Tom. II 1756. Tom. III et IV 1757. Inne dzieła przytoczyliśmy w swoim miejscu. Prócz tego wydał Jonston wiele innych w przedmiocie historii powszechniej a nawet w materyach duchownych, a ta jego w wielu naukach biegłość, słusznie mu nazwisko Polihistora zjednała. Dziełami temi są: 1) *Ephorus nobilis et orthodoxus*. Varsov. 1631. 2) *Enchiridion Ethicum* 2 edit. Lugd. Batav. 1642 et 1658. 3) *Tractatus de constantia naturae et de quatuor Monarchiis*. Amstelod. 1632. Utrzymywano dawniej, że cztery są na świecie główne mocarstwa i cztery zawsze będą. W tym duchu jest także powyższe dzieło. 4) *Historia universalis civilis et ecclesiastica res praecipuas ab orbe condito ad annum 1633 gestas brevissime exhibens*.

Lugd. Batav. 1633. Po śmierci autora przedrukowano to dzieło z dodatkiem historyi czasów późniejszych w Frankfurcie nad Menem 1678 pod napisem: *Historia universalis ab orbe condito ad annum 1678* i powtórnie 1690 r. z dodatkami. 5) *Polihistor, seu rerum ab exortu universi ad nostra usque tempora per Asiam, Africam, Europam et Americam in sacris et profanis gestarum succincta et methodica, series*. Jenae 1660 — 1667 5 tom. w 8ce. Dzieło to obejmujące historią powszechną, przedrukowane było w Amsterdamie 1665 r. 6) *Polymatiae philologiae seu totius rerum universitatis ad suos ordines revocatae adumbratio*. Lipsiae et Vratislav. 1666 w 4ce. Drugie wydanie wyszło we Wrocławiu. Jestto rys encyklopedyczny nauk i umiejętności. 7) *De communione veteris ecclesiae*. Amstel. 1658. w 12ce. 8) *De Festis Hebraeorum et Graecorum schediasma*. Vratislav. et Jenae 1660 w 8ce. We wszystkich dziełach Jonstona styl jego jest płynny, sposób rozkładu rzeczy wygodny, posiadał 15 języków, ale idąc za powszechnym wówczas zwyczajem tylko po łacinie pisał.

JAN HENRYK HEJHER. O nim Dr. Erndtel pisze w swoim dziele, co w przekładzie polskim brzmi: Wielkie i nie do uwierzenia mnóstwo skamieniałości małż i innych znajduje się około Czerniakowa i Wilanowa; o których wiadomości winni jesteśmy znakomitemu mężowi J. H. Hejchrowi nadwornemu radzcy i lekarzowi JKMcI, który prócz wielu zasług w zawodzie lekarskim i historyi naturalnej i tém jeszcze nabył do wdzięczności prawo, że pierwszy odkrył w Sarmacyi małże i inne skamieniałe szczątki. Dzieła jego do zoologii należące są: 1) *Araneus homini perniciosus et salutaris* Vitteemb. 1701. 2) *De petrefacto quodam ex Entrochorum genere, Anglis Screw-Stone dicto*. 3) *De thesauris regis dresdensibus et ordine in enarrantis rebus naturalibus*.

KRZYSZTOF GOTTWALD, fizyk m. Gdańska, z kąd téż był rodem i gdzie w 1700 umarł. Posiadał bardzo piękny zbiór kopalin, drogich kamieni i małżowin, który cesarz Piotr W.

r. 1716 zakupił. Wydał: 1) *Thesaurum conchiliorum tab. aen. XLIX constantem, quorum 17 priores, Stellas marinas et coralia, caetera testaceo univalvia turbinata repraesentant.* Gedani b. roku. 3) *XIII Tabulas aeneas artificiose sculptas, varias curiosas observationes anatomicas in homine et brutis complectentes.* Dantisci w 4ce b. r.

JAN FILIP BREIN wydał: 1) *Disp. de Alcynio mirae et elegantis structurae epistola ad Lochnerum.* Gedani 1717. 2) *Historiam naturalem Cocci radicum tinctorii, quod Polonicum vulgo audit.* Gedani 1731. 3) *Schediasma de Echinis.* Danzig 1732. 4) *Dis. de Polythalamis, nova testaceorum classe.* Danzig 1732.

RZĄCZYŃSKI GABRYEL Jezuita, przebywał w Sandomierzu, Ostrogu i innych miastach; zakończył życie w Gdańsku 1737. Dzieło jego wyszło pod tytułem: *Historia naturalis curiosa regni Poloniae etc.* Sandomirz 1721. Do niej także należy po śmierci autora wydane drugie jego dzieło pod tytułem: *Auctuarium historiae naturalis curiosae regni Poloniae.* Gedani 1742. Z wielką gorliwością zbierał mąż ten, co tylko do dzieła jego należeć mogło, ale przesady wieku w którym żył i łatwowierność, oraz przeszkody których jako zakonnik przełamać nie mógł, sprawiły, że przy najlepszych chęciach, dzieło jego pożądaną doskonałości nie dosięgło. Z tém wszystkiém pisma Rzączyńskiego znakomite miejsce trzymają pomiędzy dziełami o historii naturalnej polskiej i wielkopomną winien naród temu mężowi wdzięczność.

§ 113. **W gospodarstwie odznaczyli się:**

TEODOR ROGALA ZAWADZKI wydał: *Pamięć robót i dozoru gospodarskiego w każdym miesiącu.* Kraków 1637, 1643, 1647. Podaje tu autor na każdy miesiąc jakie roboty wykonać gospodarz powinien; jestto raczej przypomnienie tylko tych zatrudnień, ale nie nauka gospodarska.

JARÓB KAZIM. HAUB, ekonom wielkorządów królewskich, dzieła jego *Oekonomika siemiańska generalna* za przywilejem Jana III w r. 1676. *Skład albo skarbiec smakomitych*

sekrétów ekonomii włościańskiej. Kraków 1689. Ekonomia generalna 1693 Kraków. Wybór ekonomii ziemiańskiej, politycznej, gospodarskiej, żołnierskiej i lekarskiej 2 wydanie powiększone Wars. S. J. 1730. Jakiej wziętości było to dzieło dowodzą liczne wydania. Księga wielka oprócz wiadomości gospodarskich zawiera mnóstwo wspomnień krajowych, wiele ciekawych dykteryjek, często dziecinna zawadzi bajka. Mimo to nie można dzieła temu odmówić wartości rzeczywistej na swe czasy, która mu zasłużone przyjęcie zjednała. Jest tu wiele drzeworytów, bez porządku i składu przyczepionych, które się pozostały w rozmaitych drukarniach po odbiciu dzieł dawnych. Haur je pozbiierał i ozdobił nimi swój ziemiański skarbiec.

Jerzy Dzieduszycki syn Franciszka woj. podol. i Zofii Jabłonowskiej siostry hetmana przyjaciela Jana Sobieckiego ur. się 1665 † 6 września 1730. Był deputatem czyli posłem z ziemi lwowskiej; do układania paktów konwentów z przyszłym królem w r. 1696 i następnie kilka razy posłował; był posłem polskim w Rzymie i u innych książąt włoskich r. 1697. Papież przyjął go mile w Rzymie tórn bardziej że Dzieduszycki posłował od nowo nawróconego katolika; w oznakę radości swojej, dał papież posłowi odwiedzić do Polski ciało św. Benedykta męczennika. W r. 1700 należał do poselstwa Rafała Leszczyńskiego do Turcyi. Był naprzód starostą grodowym żydaczewskim. Łowczym wielkoron. został 23 lipca 1703 dnia 30 kwietnia 1704 koniuszym. Dzieduszycki nieubiegał się o żadne urzędy i dostojności, osiadł w Cumłowcach pod miasteczkiem Żydaczewem okolo Halicza i pędził życie prywatne będąc 26 lat Wielkoniuszem koronnym. Wtenczas napisał: *O polskiej weterynarce* czyli obserwacye należące do koni i stad polskich napisane w r. 1705 przez Jerzego Dzieduszyckiego koniuszego W. koronnego. Z rękopismu biblioteki Załuskich po pierwszy raz z druku wydał Stanisław Przyłęcki we Lwowie 1852. Był to pan zacny, hojny, uczony i wymowny. Załuski nazywa go Demostenesem polakim, gdyż istotnie był

wymownym. Napisał dziełko: *o elekcyi królów polskich* dotąd niewydane.

§ 114. Przechodząc do **pism prawnych**, które nie obejmują tekstu, który obowiązywał niegdyś, ale stanowią literaturę prawną, czysto naukową, a zaczynając od oddziału prawa publicznego, należy wspomnieć MIKOŁAJA CHWAŁKOWSKIEGO. Był pisarz który usiłował objaśnić skład rządu, wszelkie urzędy, zakłady i tym podobne rzeczy w całej swój zupełności. Dzieło Chwałkowskiego wyszło w Królewcu r. 1684 w 4ce pod tytułem: *Regni Poloniae jus publicum a Nicolao de Chwalkowo Chwalkowski*. Nierównie wyższy pisarz w tym przedmiocie a społeczny i przeciwnik Chwałkowskiego był *Krzysztof Hartknoch*; pominąwszy wiele jego ciekawych i głębokich rozpraw, ma szczególną wagę jego: *Respublica Polonica duobus libris illustrata etc.* Jenae 1678 1687, w Frankfurcie i Lipsku 1697, 1699 w 8ce.

Na początku XVIII wieku niepospolitą sobie zjednał sławę MIKOŁAJ ZAŁĄSZOWSKI archidyakon poznański († 21 września 1703, mając lat 73) którego *Jus regni Poloniae ex statutis et constitutionibus ejusdem regni et M. D. lit. collectum etc.* Posnaniae typis acadm. 1702. 2. Decembris in fol. Powtórne wydanie w Warszawie 1741 in fol. II tom. W pierwszym tomie jest wyłożone *prawo publiczne*, a w drugim *prawo prywatne cywilne polskie* wszelkiego rodzaju. Dzieło to przed Cackim najuczeńsze, u Prusaków było w wielkiem poważaniu. Za Augusta III wyszło Godfryda Lengnich: *Jus publicum Regni Poloni* (Gedani t. I 1742 t. II 1746). Drugie wydanie, poprawne i powiększone Gdańsk t. I 1765 i t. II 1766 w 8ce. Dzieło to napisane jasno, dobitnie, krótko, uczenie, pracowicie i piękną łaciną; przetłumaczył takowe ks. Marcin Moszczeński professor retoryki i prefekt szkół rzeszowskich w r. 1761, a Zygmunt Helcel uzupełnił w Krakowie 1838.

Od dawnych czasów *konstytucye sejmowe* ogłaszano drukiem; pojedyncze zbierali i razem wydawali:

WOJCIECH MADALIŃSKI sieradzianin, wojski wieluński biegły prawnik, on najpierwszy spisał inwentarz ustaw krajowych od r. 1550 do 1628 i porządkiem abecadla ułożył we Lwowie 1630 r.

ANDRZEJ PIOTRKOŹYK O. P. Dr. i typ. wydał zbiór konstytucji całkowitych od r. 1550 do 1643 w Krakowie. Niektórych wydawcą był w r. 1697 *Mikołaj Schedel*, ławnik miasta Krakowa, niektórych, mianowicie z r. 1699 kolegium Ks. Pijarów warszawskie, inne wyszły w Lublinie w r. 1703 w drukarni Jezuitów.

STANISŁAW KOŻUCHOWSKI cześnik ziemi wileńskiej zebrał i wydał za przywilejem królewskim konstytucje statuta i przywileje koronne i W. ks. litewskiego na walnych sejmach uchwalone od r. p. 1550 aż do r. 1726, porządkiem abecedowym. W drukarni dziedzicznej wsi mojej Mokrzyka A. D. 1732 in folio. Konstytucje z panowania Augusta wyszły w Langforcie pod Gdańskiem 1734.

Wszystkie zbiory ustaw aż do tego czasu niebyły dosyć starannie układane, w ogóle bardzo wiele powypuszczano, co do prawa nalażało, a co właściwie było obowiązującym. Rozpierzchnięte nareszcie ustawy nie mogły być prawnikom tak pożyteczne, jak połączone w jedną całość. Dla usunięcia wszelkich niedogodności Józef Załuski biskup kijowski zniósł się ze Stanisławem Konarskim Pijarem również gorliwym o dobro publiczne, które takowe uskutecznił.

STANISŁAW HIERONIM KONARSKI urodził się w Krakowskim we wsi Zarzycu 30 Września 1700 r. z ojca Jerzego kasztelana zawichostskiego. Pierwsze nauk początki wziął w Piotrkowie w szkołach księży Pijarów, gdzie nabrał powołania do tego zakonu, i zwalczwszy trudności czynione sobie od rodziców, mając lat 17 obowiązał się ślubami uroczystymi w Podolińcu; a gdy tamże dokończył przepisany bieg nauk, dawał język łaciński nowo przybyłym kandydatom, a wkrótce potem przeniesiony był do kolegium warszawskiego, jako professor poezji. Tu zupełnie oddany czytaniu dzieł uczonych, począł swém światłem wielu zadziwiać a często

dając się słyseć podczas różnych uroczystości i obrzędów pogrzebowych na kazalnicach, coraz bardziej powiększał swoją sławę. Kończąc rok 25 życia, za wezwaniem i na koszt Jana Tarła biskupa poznańskiego wyjechał do Włoch i tu lat 4 przepędził w Rzymie, gdzie sam się doskonalał i korzystając, to z licznych bibliotek, to z obcowania z mętami uczonymi, w 2 ostatnich latach dawał naukę wymowy i historii w tak zwaném Kollegium Nazarańskiem swojego Zgromadzenia. Z Rzymu wyjechawszy zwiedził znaczniejsze miasta włoskie i udał się do Paryża, jako stolicy dobrego smaku, gdzie się zapoznał z kilku mętami oświeconymi, a prócz tego zastanawiał się nad sposobem dawania nauk w szkołach i akademii. Przebywszy półtora roku w Paryżu powrócił do ojczyzny w jednym celu stania się pożytecznym krajowi. Gorliwy o dobro publiczne, widząc że do rozmaitych nieszczęść narodu, przyczynił się także brak stałego kodexu praw polskich, zajął się naprzód zebraniem statutów i porozpraszanych konstytucyi w jedno dzieło znane pod imieniem *Volumina legum* i w r. 1736 zamiar ten całkiem uskutecznił. Samo to dzieło tak szczęśliwie dokonane ze względu na przysługę całemu narodowi uczynioną, wystarczałoby do uwieńczenia pamiątki Konarskiego; lecz w jego myśli małą to było rzeczą w porównaniu z tém co do skutku przywieść zamysłał. W r. 1739 będąc professorem wymowy w kolegium krakowskiém, a r. 1740 w Rzeszowie, prawdziwie wzorowym okazał się nauczycielem, dla młodzieży swojego zgromadzenia, która z czasem rozeszła się po całym kraju. W latach następnych podczas swego 3ch letniego prowincyałstwa, dokładniejszy i do wieku stósowniejszy sposób uczenia teologii, historii i filozofii temuż zgromadzeniu przepisał; katedry światłymi nauczycielami poosadzał, młodych ludzi okazujących zdolności za granicę wyprawiał, jużto udzielając im zasiłki z pensyi od Ludwika XV króla francuzkiego sobie wyznaczonej, jużto zbierając składki od swoich krewnych i możniejszych przyjaciół. Słowem cały sposób uczenia w szkołach pijarskich odmieniwszy, zaczął

nową epokę w dziejach literatury ojczytstój. W tymże czasie powiększył bardzo znacznie bibliotekę kollegium pijarskiego w Warszawie i opatrzył ją w dzieła kosztowne i rzadkie, która chociaż w r. 1747 zgorzała, w dalszych jednakże latach za jego staraniem do dawniejszego przyprowadzona stanu, do pierwszych bibliotek w tój stolicy należała. Nie mniej ważną a w skutecznieniu trudniejszą przysługę dla całego narodu uczynił ten szanowny kapłan w czasie swego prowincyalstwa, utworzeniem Instytutu edukacyjnego pod nazwiskiem Konwikt dla młodzieży szlacheckiej, czyli *Collegium nobilium* w Warszawie, (na wzór kollegium Nazareńskiego w Rzymie) do którego dnia 18 maja 1743 pierwszy kamień założył.

W tymto instytucie z dobranemi z całego Zgromadzenia nauczycielami, kształcąc młodzież pierwszych narodu domów, stał się prawdziwie wskrzesicielem nauk i dobrego smaku w ojczyźnie. Dowodem tego jest wielu mężów, którzy w tój szkole pierwsze nauk zasady odebrawszy a światłem swoim i pismami celując wezwani byli potem do steru rządu, lub do najpierwszych w kraju urzędów. Zarzucali mu niektórzy uczeni że wiedziony przykładem obcych krajów, wprowadził do Polski osobną edukacją młodzieży majątniejszój szlachty, przez co w młodocianym zaraz wieku, zaszczerpił przedział pomiędzy rozmaitemi klassami obywateli. Zważywszy jednak czasy, w których Konarski wspomniony Konwikt utworzył, miał słusne swoje przyczyny zaczynając poprawę edukacyi od szlachty, jako całe obywatelstwo składającój. Ta bowiem za młodu otrząśniona z przesądów, zaszczerpiła samém obcowaniem pomiędzy mieszkańcami niższego stanu, nasiona nabytych wiadomości, zagęszczając wszędzie polor ogólny i przysposabiając zwolna umysły wszystkie, do przyjęcia prawdziwego światła; podobnie konwikty o tymże czasie założył w Wilnie i we Lwowie. Nie tylko zaś co do powszechnój oświaty, ale i co do teatru, stanowi Konarski ważną u nas epokę. On to dzielny upatrując środek w teatrze, do dźwignienia dobrego smaku, a czując jego niedostatek w narodzie,

przy założeniu Konwiktu warszawskiego urządził i teatr dla młodzieży szlacheckiej, na którym od roku 1743 grywano sztuki dramatyczne wzorowych tragików, zwłaszcza francuskich, *Kornella*, *Rasyna Krebilona*, jużto tłumaczenia jego samego, jużto innych Pijarów, jednymże duchem co i on ożywionych. Tak znakomitą przysługę uczyniwszy krajowi co do nauk, uczynił równie wielką powstając przeciwko wadom rządu. Powodowany tkliwością i obywatelstwem, nie mógł dłużej patrzeć obojętnie na miejsce obrad, w którym górowały co raz jawniej prywatnie, spory i niezgody domowe. Obmyślił skuteczny środek do utrzymania sejmów, w spokojności i wstrzymaniu nierzęd, im większym było żądaniem kraju, tém większą okrywa chwałą Konarskiego, który pierwszy odważył się powstać na bezprawia, wyracając wszelki rząd wolny. Dopelniał on powinności stałego przy cnocie i prawdzie obywatela; wydał obszernie dzieło, okazując jak nierozsądne było prawidło nazwane *liberum veto*; a razem podając sposoby, lepszego odbywania obrad sejmowych. Łatwo się domyślić ile mu ta obywatelska odwaga zrobiła nieprzyjaciół, w ciemnych i uprzędzonych umysłach. Krzyczala na niego nieoświecona szlachta, jak na jakiego Herostrata, który świątynię swobód i wolności szlacheckich zniszczyć usiłował. Na niektórych zjazdach spalono jego dzieło, a pewnieby nieoszczędzono i pisarza, gdyby się tam znajdował. Pewny obywatel, stojąc przy obronie *liberum veto*, najwięcej zarzucał Konarskiemu, że będąc w Zgromadzeniu zakonném mięszał się do rzeczy politycznych: jak gdyby mógł stan jaki usuwać człowieka od pełnienia obowiązków względem ojczyzny. Przeszła jednak ta burza, uderzyło światło umysły zdolne wznieść się do prawdy i Konarski nie małą zyskał pociechę, widząc przyjęte myśli swoje od mądrych obywateli i urzędników, którzy w listach do niego pisanych, usługę jego awielbiając, największych mu pochwał nie oszczędzali. Co więkza nawet, odtąd mieszkanie jego stało się niejako ogniskiem mądrości i zdrowej rady. Tamto posłowie sejmowi

obywatele znakomici, urzędnicy najpierwsi, w celu zasiągnięcia rady jego, zewsząd się zgromadzali.

Słabość zdrowia zmusiła Konarskiego w r. 1747 udać się do wód mineralnych we Francji dla poratowania sił, różlicznymi pracami zwałonych. Z tój okoliczności umiał ten mąż niezmordowany korzystać, w czasie bowiem powrotu zwiedzając w Niemczech znakomitsze miasta i akademije, aby wszelkie ustanowienia i urządzenia tameczne, do dobra kraja zastosować się mogące poznał, potóm oneż we własnej ojczyźnie zaprowadził. Przez swoje talenta, światło i inne wysokie przymioty zwracał na siebie wszystkich uczonych uwagę, pozyskiwał ich względy i zniewalał serce ku sobie. W r. 1749 Komorowski prymas i arcybiskup guieł. wyprawił go w sprawie nader ważnej do Rzymu, gdzie aż do połowy r. 1750 bawiąc i zlecenia mu danego dopełnił, i dla Zgromadzenia Pijarskiego w Polsce ważne to urządzenie u Papieża wyjednał, iż ci odtąd z pod władzy Jenerała swego w Rzymie wyjęci, wizytatora tylko, bezpośrednio Stolicy apostolskiej podległego otrzymali. Za powrotem jego do ojczyzny oszczercy i zajrzący mu sławy, wszczęli przeciwko niemu spory, z powodu rozmaitych okoliczności i wiele mu przykrości sprawili, lecz nakoniec hańbą publiczną okryci, tём większego blasku jego sławie dodali. Wziętość Konarskiego, równa była jego talentom i chęciom dla kraja, miał przyjaźń i ściśle zachowanie z pierwszymi Rzpltej mężami, i ze wszystkimi prawie celniejszych Europy mocarstw posłami, którzy w rzeczach ważniejszych częstokroć zdania jego zasiągali. Znany był i szanowany od Benedykta XIV papieża, Augusta II i III królów polskich, od Stanisława Leszczyńskiego króla, któremu towarzyszył do Lotaryngii. Z łaski Ludwika XV króla francuzkiego miał na dwóch opactwach we Francji pewny dochód dla siebie wyznaczony. Czyli to przez skromność, czyli przez obawę oderwania się od zatrudnień naukowych, stopniów duchownych, które i za granicą były mu ofiarowane, gdy w charakterze sektetarza Ożarowskiemu posłowi polskiemu do Paryża towarzyszył, i od kró-

ów polskich dawanego sobie po dwakroć krzesła senatorkiego prając niechciał. Ztąd poszło, iż Benedyktowi XIV i ofiarowane mu biskupstwo, tudzież Augustowi III za przemysłskie, a Stanisławowi Augustowi za inflanckie biskupstwo dziękował. Król ten ostatni zawdzięczając Konarskiemu ucieczkę dla dobra współziomków swoich podjętą, gdy go niezwykłym żadnym godności i urzędów kościelnych znalazł, chciał uwieńczyć pamiątkę tego wielkiego męża, i kazał wyrobić medal z tym wiele znaczącym napisem: *Sapere auro*, to jest, temu który się mądrym być ośmielił. Posiadał Konarski i rzadkie przymioty serca, które zajęte całkiem najczystsą miłością ojczyzny, najbardziej się o dobro ludzi troszczył. Łagodność, uprzejmość nad biednymi, czysta i przydatna bogobożność, stanowiły głównejsze charakteru jego umiarkowania. Mimo słabowitego i pracami nadwreżonego zdrowia, doczekał się przy skromnym swoim sposobie życia 73 r., którym z rzadką przytomnością i widoczną spokojnością wyszedł, jako mąż duszy nieskażonej, przeniósł się do wieczności dnia 3 sierpnia 1773; zostawiwszy żal nieukojonym sercach umiejających czuć takową stratę, i ocenić te wybitne talenty, oraz prawdziwą zasługę, któremi on pamięć oją tak przykładowie uniesmiertelniał.

X. GRZEGORZ ZACHARYASZEWICZ bisk. koryceński i vice administrator dycezyi warszaw. wymowne i pełne ewangelicznego ducha powiedział *Kazanie na pogrzebie Konarskiego*.

Pisma Konarskiego, w języku łacińskim i polskim odznaczające się zdrowymi wyobrażeniami, rozumowaniem i wartościową rzeczą są: 1) *Elegiarum libri tres, cum decode literarum*. Vars. 1724. 2) *Gramatica latina in usum Scholarum*. Vars. 1741. Sposobem krótkim, prostym i jasnym wykładają najwięcej reguły języka łacińskiego. Dzieło to później w języku polskim wydane, przeszło przez pół wieku było w użyciu. 3) *Carmen epicum de Stanislai Leszczyński Reg. Pol. virtutibus*. Vars. 1747 in 4to. 4) *Dissertatio de principatu Sarmeniae et Semigaliae* ibid. 1758 in 4to. 5) *De emendandis loquentiae vitiis*. Vars. 1741 in 8vo. W tém dziele o po-

prawie wad wymowy otwartą Konarski wypowiedział wojnę barbarzyńskiemu stylowi. Podawszy dwa .prawa piękne krasomowstwa, to jest: rozsądek grantowuy w objęciu i rozkładzie, tudzież wybór wyrazów w wyleżeniu rzeczy; podobny nich roztrząsa pisma w złym stylu wydane, i obok tych kładzie lepsze wzory, już to klassycznych autorów wyjęte, już to przez siebie utworzone. Częstoć także dla osłodzenia krytyki swojej drugim, których dzieła przetrząsa, umieszcza swoje własne roboty, dawniej w złym stylu wykonywane, i całą smieszność oraz niedorzeczność w tychże wystawia. Miał jeszcze autor wydać drugą część dzieła przeciw złemu stylowi, ale gdy pierwsza pożądaný skutek sprawiła odmienił przedsięwzięcie, a natomiast napisał książkę o sztuce dobrego myślenia, bez którego dobrze mówić nie można, pod tytułem: 6) *Institutiones oratorias, sive de arte bene cogitandi, ad artem bene dicendi necessaria plurimis exemplis illustrata*. Varsov. 1767 in 8vo. Jestto retoryka jedna z najlepszych. Uwagami rozsądnymi prostaje rozumy młodych, a w licznych i dobrze dobranych przykładach, stawia wzory prawdziwie pięknej wymowy. W tém zaś jest szczególna dzieła tego zaleta, że zawiera mnóstwo materyi nader potrzebnych wtenczas Polakom.— Traktuje rzeczy stósowne do potrzeb kraju, a w licznych założeniach, dla ćwiczenia w stylu młodzieży, napomknionych, widać szlachetny cel autora, aby panujące przesady obalić, a do prawd pożytecznych usposobić umysły.— 7) *Lyticorum in moralibus et politias materiis libri duo* Vars. 1767 w 8ce. Inne dzieła jako to Panegiryki, Mowy pochwalne i pogrzebowe itd. któremi dług wypłacił swojemu wiekowi, gdy sam przez nie mały czas do złego stylu był przywykł i w nim celował, opuszczamy; w języku zaś ojczystym zostawił Konarski następne pisma: 1) *Kazanie na pogrzebie Józefa Sapięchy wojewodsica podlaskiego w Warszawie 1731 in fol.* 2) *Kazanie na pogrzebie Konstancyi Denhofowej wojew. malborsk. w Warsz. 1723 in fol.* 3) *Pismo na obronę zaleszonego Kollegium pijars. bezimiennie wydane*

r Wilnie 1738. 4) *Rozmowa ziemianina z sąsiadem o niezczęśliwościach ojczyzny pochodzących z faksyi prywatnych r War.* 5) *Listy przyjacielskie we dwóch częściach* Wars. 1733 w 4ce. Po śmierci Augusta II gdy stany obowiązały się przysięgą obrać królem Piasta, Stanisław Leszczyński przybył skrycie do Warszawy z zaleceniem od Ludwika XV do korony. Konarski na prośbę najznakomitszych osób napisał to dzieło zamykające krótko zebrane przyczyny za wyjęciem Stanisława. 6) *O skutecznym rad sposobie* w Wars. 1760 i nast. w 5 Tom. w 8ce: 7) *O religii pocztowych ludzi.* Warsz. 1769 w 8ce. Pisał prócz tego wiele mów i dzieł. które albo bezimiennie wyszły z druku, albo w rękopiśmie pozostały. 8) *Volumina legum* który to szacowny zbiór stał się równie historykom, dyplomatom, jak i prawnikom użyteczny, Składa się tenże obywatelskiej staranności Konarskiego pomnik z VI foliałów, nie jednakowej grubości.

I. Volumen ma tytuł, *Leges statuta, constitutiones, privilegia Regni Poloniae, M. D. Lithuaniae, omniumque provinciarum annexarum, a Comitibus Visliciae 1347 celebratis usque ad ultima regni comitia, Vars. Coll. Scholl. Pierum.* Anno 1732. Tom ten zawiera prawa krajowe w języku łacińskim od r. 1347 do r. 1547 pisane. Tytuły w volume 2 i nastędnym są tego brzmienia.

II. Volumen. Prawa Konstytucye i przywileje królestwa polskiego i W. X. Litew. i wszystkich prowincyi należących na walnych sejmiech koronnych od sejmu wiślickiego r. p. 1347 aż do ostatniego sejmu uchwalone. Rok wydania był 1733. Zawiera konstytucje od r. 1550 do r. 1609 jest w języku polskim stanowione.

III. Vol. ma konstyt. od r. 1611 do r. 1640 druk. 1735.

IV. Vol. ma konstyt. od r. 1641 do r. 1668 druk. 1737.

V. Vol. konstyt. od r. 1669 do r. 1697 druk. 1738.

VI. Vol. konstytucye od r. 1697 do r. 1736. druk. r. 1739. W następnym czasie wydali XX. Pijarowie jeszcze dwa, to jest:

VII. Vol. konstyt. od r. 1764 do r. 1768 druk. 1782.

Przerwa pomiędzy 1739 a 1764 pochodziła z niedochodzenia i zrywania sejmów, złotą owę wolność wzmacniającego.

VIII. Vol. Konstytucye od r. 1775 do 1780 druk. 1782 r. Konstytucye po r. 1780 na sejmach uchwalone, wyszły z druku pod tytułami: *Konstytucye sejmu walnego* ordynaryjnego warszawskiego sześćniedzielnego r. p. 1782 dnia 30 września odprawiającego się. Warszawa roku 1782 in fol. 22 stron. *Konstytucye sejmu walnego* ordynaryjnego grodzieńskiego sześćniedzielnego r. p. 1784 dnia 4 października odprawiającego się. Warsz. r. 1784 in fol. 36 stron. *Konstytucye sejmu walnego* ordynaryjnego warszawskiego sześćniedzielnego r. p. 1786 dnia 2 października odprawiającego się w Warszawie 1786 in fol str. 38.

Na tém tedy kończą się tak zwane *Volumina legum* lubo konstytucye z trzech ostatnich sejmów, to jest 1782, 1784, 1786 w jednym zbiorze nie są wydane.

Wr 1862 w Petersburgu wyszło drugie wydanie Volum. Legum. przez zasłużonego J. Ohryzko w miejsce zniesionego piśma czasowego Słowa. Tomów 10.

Sumaryusze i Inwentarze.

Ustaw żadnych związkim materyi niezłączonych, po licznych zbiorach rozrzuconych objąć pamięcią co do miejsca w którym się znajdowały, było niepodobnem. Wzrastało toż niepodobieństwo za każdym sejmem. Tę niedogodność starali się różni uprzętnąć. Z tąd tworzyły się za prywatną starannością owe zbiory, *inventarzami summaryuszami* zwane, które zazwyczaj abecadła porządkiem, miejsce umieszczenia pojedynczych ustaw wskazują. Najpierwszy zbiór oddzielne dzieło stanowiący, utworzył WOJCIECH MADALIŃSKI i wydał takowy pod tytułem: *Inventarz konstytucyi koronnych* od r. p. 1550 aż do r. 1628 uchwalonych przez etc. Lwów 1630 in fol. Księga ta stron 153 zawierająca, treści w jednej rubryce treść konstytucyi, w drugiej kolumnie wymienia rok onejże, w trzeciej wskazuje stronę zbioru, w któ-

rym się prawo mieści, a w czwartój wyraża napis lub słowa początkowe ustawy.

JAN DZIĘSIŁOWSKI, ułożył kontynuacją dzieła poprzedniego w języku ojczystym, dociągając konstytucye do r. 1643, którą Piotr Elert typograf król. wydrukował w Warszawie 1644 in fol.

MACIEJ MARYAN ŁADOWSKI wydał w Warszawie w r. 1685 nowe podobne dzieło. Józef Zaluski podał oneż pomnożone do druku powtórnie w Lipsku w r. 1733 in fol. maj. a dalszego onegoż z pomnożeniem wydawcami byli: *Arnolf Kasimierz Zeglicki* w Warszawie 1754 in fol. nakoniec *Teodor Waga*. Dosyć będzie tytuł ostatniego dzieła wypisać który brzmi: *Inwentarz praw, statutów, instytucyi koronnych i W. X. Litew.* znajdujących się w VI pierwszych tomach *Volum. legum* niegdyś przez Macieja Maryana Ładowskiego od r. p. 1550 do 1683 potem przez JW. księdza And. Józefa Zaluskiego referendarza naówczas koronnego z przydatkiem opaszonych artykułów aż do r. 1726 zebrany, a przez księdza Arnolfa Zeglickiego schol. piar. zebraniem statutu pomnożony i do r. 1736 dociągniony, teraz przez księdza Teodora Wagę schol. piar. z potrzebnymi dodatkami i poprawkami na nowo przedrukowany r. p. 1782 w Warszawie in fol. 934 stron oprócz rejestru.

X. Teodor Ostrowski Pijar jest konstynuatorem Wagi wydał dzieło użyteczne z napisem: *Inwentarz nowy praw, traktatów i konstytucyi koronnych i W. X. Litewskiego w czasie bezkrólewia r. 1764 i za panowania Najj. Stan. Augusta do r. 1780 uchwalonych, na wzór inwentarsa dawniejszego ułożony przez etc.* w Warszawie 1782 in fol. 359 stron. oprócz rejestru. Dzieło to służy do VII i VIII voluminu legum, lube są odsyłane do konstytucyi po każdym sejmie oddzielnie z druku wyszłych. Podobno przez samego Ostrowskiego wyszedł: *Suplement do inwentarsu nowego praw od roku 1764 uchwalonych z sejmów warszawskiego w r. 1782 i Grodzieńskiego w r. 1784 ułożony, w Warszawie schol. pijar. 1785 in fol. 16 stron.*

§ 115. **Nauki lekarskie.** Dzieła Wielkopolanin **Jana Jonstona** o nauce lekarskiej, za granicą po kilkakroć przedrukowane i na obce języki tłumaczone były.

OLSZOWSKI HIERONIM przetłumaczył i wydał: *Szkola Salernitańska to jest nauka doktorów Salernitańskich o sposobie zachowania zdrowia dobrego.* Kraków 1645 i 1684.

HERKA KAZIMIERZ STANISZAW Dr. Med. i Fil. professor w akad. Krakow. wydał: *Bankiet narodowi ludzkiemu; od monarchy niebieskiego zaraz przy stworzeniu świata, z różnych ziół, zbóż, owoców, bydła, zwierząt, ptactwa, ryb etc. zgotowany. Których tu każdym z osobna, zdrowiu ludzkiemu służących i szkodzących własność, zebranie i opisanie znajdziesz przez etc.* Kraków 1660 w 4cc. Autor w tém dziełku skreślił ogólne prawidła dyetetyki. Niepomiął autor najmniejszego szczegółu ściągającego się do zdrowego sposobu życia.

DANIŁKOWICZ MACIEJ, chirurg warszawski, biegłym być musiał w swojej sztuce, kiedy go Piotr. W. w r. 1678 do Moskwy powołał.

Bezimienny wydał: *Compendium medicum auctum*, to jest, krótkie zebranie i opisanie chorób i różności przyczyn znaków sposobów leczenia etc. 2ce wydanie w Częstochowie w drukarni Jasnej góry 1719. 3cie 1724 i tamże 4te 1767.

HENRYK KIRCHM Stabs medyk J. M. praktykujący w Warszawie wydał: *Facies anatomica corporis humani dismenbrati*, to jest krótkie opisanie wszystkich części ciała czlowieczego. Warszawa 1722.

Vade mecum Medicum, to jest krótkie opisanie i doświadczone sposoby leczenia różnych chorób, etc. w Zamościu 1724.

WAWRZYNIEC MICLER konsyliarz i lekarz nadworny króla Augusta III, polihistor co do rozmaitości nauk, któremi się trudnił i o nich pisał. *Disertatio medica de balsami vulnerarii universalis usu ac praestantia* etc. 1751. *De usu ac praestantia medicamentorum chemicorum* etc. Warszawa 1751.

Bezimiennie wydano: *Apteczka lekarstw domowych które mając w niebytności medyka snadniej zdrowia poratować może*, etc. zebrane i przedrukowane we Lwowie 1756. *Wiadomość ciekawa każdemu wielce pożyteczna o skutkach i mocy, zbóż, jarzyn i ziół różnych* etc. etc. w Łowiczu r. 1769. Kilka razy potem przedrukowana w Zamosciu i w Wilnie.

§ 116. **Pisarze używający mowy łacińskiej.** Znamieniem pism w mowie Rzymian wydanych jest po większej części powierzchowność i usiłowanie zastąpienia gruntownej nauki szumnymi wyrazami i licznymi przytaczaniami. Szczególniej poezya codzielną bardziej upadać zaczęła, nadzedł czas panegiryków niemających żadnej wartości, przesada i napuszoność stylu odstręczała czytelników. Przytaczamy niektórych pisarzy, ponieważ pod względem dziejowym mogą być przydatni.

MACIEJ KAZIMIERZ SARBIEWSKI ur. 1595 r. wstąpił do Zgromadzenia Jezuitów 1613, wykladał w wileńskim kolegium prawa wymowy, później udawszy się do Rzymu głosił sobie tam sławę pozyskał i przez papieża Urbana VII wieńcem poetycznym uwieniczony został. Wróciwszy do ojczyzny, nauczał w różnych kolegiach wymowy, filozofii i teologii, w końcu mianowany został kaznodzieją królewskim. Zakończył życie d. 2go kwietnia 1640. Jego twory są: *M. C. Sarbiewii Liricum* lib. III, Kolonia 1625. Inne wydania powiększone epigrammatami, epodami, czwartą częścią pieśni itd. Wilno 1628, 1747, 1757. Antwerpia 1630, 1632, 1634, 1646. Rzym 1643. Kraków 1647. Paryż 1647, 1759. Kolonia 1748, 1682, 1691, 1721. Wrocław 1649, 1758. Kalisz 1781. Londyn 1684. Gdańsk 1737. Warszawa 1769. 2o *Epistolae*, Antwerpia 1643 przy poezjach. Inne pisma jako mowy, kazania i t. d. w rękopiśmie pozostawił. Wielką sławę jako liryk zjednał sobie Sarbiewski u wszystkich spółczesnych, szczególniej poprawnością mowy i pięknnością zwrotów. Poezye jego do dziś dnia w wielu krajach europejskich w szkołach są wykładane. Władysław Syro-

komla (Ludwik Kondratowicz) przełożył na język polski i wydał w Wilnie pod tytułem: *Przekłady poetów polsko-lacińskich* Tom V.

WOJCIECH INES Jezuita, żyjący od 1620 do 1658 r. autor *Acroamata epigramatica Latino-polonica* centurias VI 1655; wydał pod względem dziejowym godne uwagi; *Lechias Ducum, Principum ac Regum Poloniae ab usque Lecho deductorum elogio historico politica et panegyres Lyricae in quibus compendiosa totius historiae polonae epitomae exhibetur. Nec non singularia Christiano-politicae institutionis arcanas, politicas, ethicas et polemicas axiomatibus illustrantur*, auctore Alb. Ines itd. 1655.

JĘDRZEJ WINCENTY z Unichowa USTRZYCKI wydał: *Sobięsciadós seu de laudibus Joannis magni regis Poloniae invicissimi*. Wenecya 1676 r.

JAN SKÓRSKI Jezuita, który umarł 1754 autor pisemek z okoliczności; 1) *Juratus honor Potociorum*. Lublin 1722. 2) *Vow doloris publici panegiricus*. Kraków 1727. 3) *Apes aurem*. Lwów 1731., wydał także przełożony na język ojczysty i wydany przez Benedykta Kufickiego wiersz: *Lechus carmen heroicum, regni aurei et liberi primordi et vultustatem, fortunamque variam decantans* libris 12. Lwów 1745 roku.

§ 117. W przedmiotach politycznych odznaczają się:

1) KRYSZTOF FRAN. FALIBOGOWSKI nauczyciel we Lwowie wydał *Diskurs o marnotrastwie i zbytku korony polskiej*. Jarosław 1626. Dzieło to godne czytania, ze względu do przedstawiającego nam obrazu zwyczajów owczesnych.

2) SZYMON STAROWOLSKI. 1) *Votum o naprawie Rplifj* b. m. 1625 w 4ce. Widać w tém piśmie wiele polityki owczesnej i projektów do naprawy rządu służących. 2) *Reformacya obyczojów polskich*. Dzieło to po kilkakroć było przedrukowane; najlepsze zaś wydanie wyszło za staraniem Stanisława Witwickiego hisk. poznań. w Warszawie w drukarni XX. Pijarów 1692 w 4ce.

3) KASPER SIMEX, prof. akad. krakow. † 1632 wydał *Lacon seu de reipublicae recte instituendae arcania, dialogus scriptus a Gasparo Siemek*. Crac. A. D. 1635. str. 202. 2) *Civis bonus*, Cracoviae 1632 strony nieliczbowane zawiera rozdziałów 13. Mówi tu pomiędzy innemi o wychowaniu tak prywatném jako i publiczném uczącój się młodzieży. A są tam napomnienia które i dzisiaj wybornie zastosować się dadzą, bo prawda nie starzeje się nigdy. Język w obu tych dziełach poprawny, jędrny i zwięzły.

4) JAN SACHS Wschowianin, który pod przybraném nazwiskiem wydał: *De scopo reipublicae polonicae adversus Hermanum Conringium profes: Helmstadiensem dissertatio, qua simul status Regni Poloniae novissime describitur, autore Francisco Marinio Polono*. Vratislav. 1663 in 12mo 406 stron.

5) MAXYMILIAN JĘDRZEJ FRÉDRO kasztelan lwowski, późniój wojewoda podolski, statysta i polityk, mąż wależny nieskazitelnością obyczajów, dzielnością i naukami. W dziełach politycznych i przysłowiach, widać tylko obywatela którego zajmuje dobro i szczęście współziomków. Czytają się one po dziś dzień z prawdziwą przyjemnością i pożytkiem. † 25 lutego 1679. 1) *Vir consilii monitis Ethicorum nec non prudentiae civilis ad civiliter dicendum instructus*. Leopold. typ. Coll. S. J. 1730. 2) *Monita politico-moralia, et icon ingeniorum*. Gedani 1664 in 12mo. 3) *Fragmenta scriptorum togae et belli notationum*. Accesserunt peristomata regum symbolicis expressa. Dantisci 1660 in 12mo.

6) STANISŁAW LESZCZYŃSKI po dwakroć mianowany królem polskim i nakoniec przy tytule zostawiony, żyjący od r. 1677—1766 najsluszniejszym prawem nazwany filozofem dobroczynnym, prócz niewygasłej pamiątki w sercach swych poddanych, uwiecznił ją także pismami o filozofii praktycznej i moralnej, tudzież o polityce w języku francuzkim; wyzwały one pod tytułem *Oeuvres du philosophe bienfaisant a Lepsic* 1764 w 8ce 4 tom. Wspaniałe wydanie 1765 w Paryżu w 4ch tomach i przedruk. tamże w 4ch tomikach in

12mo. Miłość rodzaju ludzkiego, chęć widzenia wszystkich najszczęśliwsiymi, mądrość w zadaniach, wyniosłość w widokach, nauki śmiało dawane monarchom i własnym rodakom znamionują zbiór ten pism Leszczyńskiego. Tu należy jego pismo po polsku: *Głos wolny szlachcica ubezpieczający*. Drukowane w Nancy 1733 in 4to. Bibl. pol. Turowskiego przedruk. w Krakowie 1858.

§ 118. **Z pisarzy rozwiających teorią wymowy i stylu zasługują na wymienienie:**

OCHOCKI GABRYEL, Dr. medycyny i filozofii, professor akademii krakowskiej, wydał r. 1654: *Flos eloquentiae Tullianae*.

STANISŁAW PAPCZYŃSKI. Urodził się we wsi Podegrodzie niedaleko Sącza. Wszedł do zgromadzenia XX. Pijarów i w r. 1656 wykonał śluby; był nauczycielem w Rzeszowie i w Warszawie. W r. 1666 udał się do Rzymu by otrzymać pozwolenie wystąpienia ze zgromadzenia, co też uzyskawszy, w Krakowie wraz z dwoma innymi Pijarami został uwolniony wyrokiem Klemensa X. Po krótkim czasie znów chciał powtórnie być przyjętym do zgromadzenia, lecz mu odmówiono. Jako człowiek wymowny i śmiały zyskał względy króla Jana III i utworzył nowe zgromadzenie Maryanów czyli *Pijarów białych* w r. 1674; umarł w Górze Kalwaryi pod Warszawą mając lat 61 na samym początku 18 wieku, pozostawił dzieło czystą łaciną napisane pod tytułem: *Prodromus rethoricus*. Warszawa 1665 i kilka innych pism.

MICHAŁ KRAUS pisarz żyjący od 1621 do 1703 wydał prawidła wymowy sprawdzone na przykładach z mówców wzorowych pod napisem: *Manuductio Inst. Rhetoricarum*. Warsz. 1687 i kilka innych pism.

SAMUEL WYSOCKI Pijar z Sandomirskiego sławny swojego czasu kaznodzieja żyjący od r. 1706 do 1771; pozostawił: *Orator Polonus*. Warsz. 1740. *Tractatus de conscribendis epistolis*. Krak. 1743.

§ 119. W zebraniu przysłów położyli zasługę:

IGNACY BOGAŁA ZAWADSKI Pijar żyjący od r. 1651 do 1712 wydał zbiór przysłów pod tytułem: *Gemmae latinae* r. 1688.

ARNOLF ŻEGICKI rektor kollegium pijarskiego, żyjący od 1696 do 1766. r. Wydał zbiór polskich i łacińskich przysłów pod tytułem *Adagia*. Warsz. 1751.

Pod względem znajomości w języku wschodnim odznaczył się:

WOJCIECH BOBOWSKI Lwowianin. Ten dostawszy się do niewoli tatarskiej, wychowany w wierze machometkańskiej znany pod nazwiskiem Ali-Beg został tłumaczem przy dworze sultana. Pozostawił oprócz rękopismów rzecz: *De Turcarum liturgia*. druk. Londyn 1691 † 1675.

§ 120. **Bibliografia** a raczej zasoby do historii literatury polskiej znajdują się w cząstkowym opracowaniu. Wyszukiwać ich trzeba po pismach różnej treści i tak posłużyć mogą za źródła cząstkowe.

JĘDRZEJA WĘGIERSKIEGO (Regenvolscius) *Systema historico-chronolo. Eccles. Slavonicarum* etc. 1652 Amst. 1679. W dziele tém o wielu mężach troskliwie zebraną dochował pamiątkę.

HIACENTA PRUSZCZA: *Forteca duchowna* etc. w 4cie. w Krakowie.

STANISŁAWA LUBIENIECKIEGO ur. 1623 † 1675. *Historia reformationis polonicae*. 1685.

CHRYSTOFORA SANDUSZA (żył od roku 1644—1680). *Bibliotheca Anti-Trinitariorum* etc. Wschowa 1684 w 8ce.

SAMUELA HOPPIUSZA. *De Scriptoribus historiae polonicae Schediasma litterarum*. Gdańsk 1767 w 4ce drugie wydanie przy Długoszu w Lipsku 1711 in fol. na czele 1go tomu.

MARCINA HANNIEGO. Szlązak, rektor Gimnaz. wrocław. żyjący od r. 1633 do 1709. Pomiedzy innymi dziełami wydał: *De Silesiis eruditis* etc. Lipsk 1707 w 4ce. Prace wiece tu zebrany opis zycia i wyliczenie pism rozmaitych

uczonych, których wielu do nas właściwie należy, przy przyjęciu Polski długim w niej pobytom za swą praw ojczyznę.

BRAUNA DAWIDA rodem z Prus żył od roku 1664—1738. Był burgrabią malborskim, później komisarzem wojennym a tylerii koronnej polskiej, w którymto obowiązku zjednał sobie względy króla Augusta II udarowany od niego zostając majątnością pod Malborkiem. Lecz gdy artylerya ta w 1704 dostała się w ręce szwedzkie przeszedł Braun w służbę pruską, został konsiliarzem i nadwornym intendentem zastępcy w domu Brandenburskiemu Elbląskiego terytorium. W r. 1720 uwolniony od publicznego obowiązku, w prywatnym stanie zakończył swe życie pod Elblągiem. Dzieło jego *De scriptorum Poloniae et Prussiae Historicorum et virtutibus et vitiis. Coloniae 1723 w 4ce.* Toż dzieło wyszło pod tytułem *Catalogus bibliothecae Braunianae. Gedani 1723 w 4ce* i nie jest nowem tylko tytuł odmieniony i jedna kar przedmowy, całe zaś dzieło z początkowego wydania nietknięte.

GODFRYDA LENGNICHA *Polnische Bibliothek etc. 1711 w 8ce.* Było to pismo peryodyczne, którego wyszło 10 Numerów czyli 2 tomy.

JAKÓBA WOJTA *De incriminibus studiorum per Poloniam et Prussos. Lipsk 1723 w 4ce.*

SAMUELA LAUTERBACHA rodem ze Wschowy w Wielkiej polsce, żył od 1692 do 1728 będąc kaznodzieją w mieście rodzowem a na końcu seniorem zborów Ewangelickich w kopolskich. Wydał: *Ariano Socinianus olim in Poloniae etc. Lipsk 1725 w 8ce.*

JANA DANIELA HOFFMANA (professora szkół elbląskich) *De typographiis in regno poloniae et M. D. Lithvaniae etc. Gdańsk 1740 w 4ce.*

EFRAIMA OLOFA rodem z pod Warszawy, professor w Toruniu a później kaznodzieja w Elblągu żył od r. 1685 roku 1735 wydał: *Polnische Liedergeschichte etc. Gdańsk 1744 w 8ce.*

RINGELTAUBES G. Frid, kaznodzieja ewangelicki w I

blaga wydał: *Nachricht von der polnischen Bibel*. Gdańsk 1744 w 8ce.

Więcej szczegółowe wiadomości podali:

JÓZEF ALEXANDER książę JABŁONOWSKI wojewoda nowogrodzki. Oprócz innych pism pozostawił do bibliografii: 1) Ostań po polsku, Eustachiusz po łacinie, Placyd po świętku, życie którego świętego z poważnych autorów zebrane etc. tudzież nauka o wierszach i wierszopisach polskich wszystkich przydana we Lwowie 1751 fol. Ten spis poetów polskich jest dziełem Józefa Żaluskiego który go poprawiwszy i pomnożywszy wydał potem w łacińskim języku p. n. *Bibliotheca poetarum* etc. 2) *Museum polonum* etc. Lwów 1752 w 4ce. Autor wypisuje w porządku alfabetycznym pisarzy polskich i ich dzieła, ale bardzo niedokładnie, i z wielą omyłkami.

JÓZEF JĘDRZEJ ŻALUSKI (ur. r. 1701 z Alexandra woj. rąwackiego i Teresy Potkańskiej; doskonił się w naukach za granicą. W stanie duchownym piastował różne godności i w ojczyźnie i we Francyi, i sprawował referendarstwo koronne, od r. 1758 bisk. kijowskim i czerniechowskim; za na sejmie 1766 i 8 występował przeciw różnowiercom, wywieziony był z kraju, dokąd powrócił dopiero 1773. Książnicą składającą się z rękopisów i dzieł najrzadszych Polski dotyczących, którą zbierał od młodości, przeznaczył na potrzeby narodu 1746. Była ona otwarta w Waraz.; dopiero 1795 wywieziono ją do Petersb. i wtedy obejmowała 262,640 dzieł a 24,574 rycin; † 9 stycz. 1774). Wypracował on bibliografią polską powszechną olbrzymie dzieło, lecz nadzwyczajne okoliczności wydać mu go samemu nie dozwolily, a po nim nikt o tém nie pomyślał. Ogłosił w tym przedmiocie naprzd: *Programa literarium ad bibliophilos; typothetas et bibliopagos, tum. et quovis liberalium artium amatores*. War. 1732; chociaż napis łaciński, jednak osnowa napisana po polsku; a potem *Bibliotheca poetarum polonorum, qui patrio sermone scripserunt*, War. 1752. Ułamek zaś z owego wielkiego; pomiędzy 1768 a 1773 z pamięci wierszem mia-

rowym ułożony, przez Epif. Minasowicza sprawdzony, wydał Józef Muczowski p. n. *Bibliotheka historyków, polityków, prawników i innych autorów polskich lub o Polsce piszących*, Krak. 1832, dodawszy objaśnienia i przypiski.

JAN DANIEL JANOCKI, urodził się w r. 1720 w Wielkopolsce w miasteczku Międzychód (Birnbam), prawdziwe jego imie rodzinne było *Jenisz*, którego zaniechał używać przyjmawszy natomiast nazwisko Janockiego; później odmienił także i wyznanie ojczyście ewangelickie na katolickie. Pracował zaś ciągle przez lat 30 przy bibliotece Załuskich, której był pierwszym bibliotekarzem, otrzymawszy także kanonią skarbimierską a później kijowską i probostwo babimostkie. W r. 1778 zupełnie wzrok utracił, umarł zaś r. 1780. Jako zbieracz materyałów do bibliografii jest pełnym zasług, ale pisma jego są bez dostatecznej krytyki bo wychwalają prawie wszystkich autorów. Dzieła jego noszą tytuły: 1) *Kritische Briefe* etc. Drezno 1743 w 8ce. 2) *Literarum in Polonia Instauratores* w Gdańsku 1744 w 4ce. 3) *Literarum in Polonia propagatores*, Gdańsk 1746 w 4ce. 4) *Nachricht von raren polnischen Büchern*, Drezno 1747 w 8ce. 2ga część w Wrocławiu u Korna 1748, 3cia, 4ta i 5ta tamże w 1753. Wszystkie bywają w jeden tom oprawne. 5) *Polonia literata nostri temporis*, w Wrocławiu 1750 do 1756 4 części w 8ce. 6) *Specimen Catalogi Codicum manuscriptorum bibl. Zaluscianae*, Drezno 1752 w 4ce. 7) *Lexicon der jetzt lebenden Gelehrten in Polen*, Wrocław 1755 w 8ce 2 części. 8) *Polnischer Büchersaal*, Wrocław 1756 w 8ce. 9) *Excerptum poloniae literaturae*, Wrocław 1764 do 1766 w 8ce 4 części. 10) *Musarum Sarmaticarum specimen nova*, Wrocław 1771 w 8ce. 11) *Sarmaticae literaturae nostri temporis fragmenta*, Wrocław i Lipsk 1773. 12) *Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum etc.*, Warszawa i Lipsk 1776 do 1779 2 tomy. Trzeci zaś tom wydał Bogumił Linde w Warszawie u Pijarów roku 1819 w 8ce.

WAWRZYNIEC MIOŁEK de Kozor czując potrzebę pisma

peryodycznego zaczął je wydawać naprzód w języku niemieckim, a potem w łacińskim. Pierwsze wychodziło pod tytułem *Warschauer Bibliothek*. Warsz. 1754 w 8ce wyszło tylko 4 części, brak pokupu dalszy ciąg dzieła wstrzymał. Drugie ma tytuł: *Acta literaria etc.* 1755 w 4ce. W tém wśmście znajduje się rozbiór dzieł nowo wychodzących, doniesienia o księgach świeżo wydanych, tudzież życia niektórych znakomitych Polaków i rozprawy w materyach fizycznych ab lecarskich.

§ 121. **Grammatyka i Słownikarstwo.** Badania językowe kilku przedstawiają pracowników, nie tyle mających zasługi około pojęcia ducha polskiej mowy, jak około zgromadzenia zasobów do bliższego poznania języka, ztąd w owym czasie lepsze są słowniki niż grammatyki i więcej się pisano pierwszymi niż drugimi zajmowali, zasługują na wspomnienie:

FRANCISZEK MENIŃSKI, zwany w języku francuzkim *Messingier* urodzony w r. 1623 podobno w Lotaryngii, z Polski udał się do Wiednia i tu na dworze cesarza pełnił obowiązki pierwszego tłumacza wschodnich języków. Napisał *Grammatica seu institutio polonicae linguae in quo etimologia yntaxis et reliquae partes omnes exactae tractantur*. Gdańsk 1629. Prócz téj wydał także grammatykę włoską i francuską dla Polaków i ogromny słownik wschodnich języków w którym jest i polski wykład, oraz grammatykę turecką.

JAN USZEWICZ pochodził z okolic Kijowa, skąd wówczas wielu młodych ludzi spieszyło się uczyć do Sorbony lub Rzymu; napisał dzieło które aż dotąd pozostaje w rękopiśmie po łacinie i po polsku obejmujące kart 472 w 4ce w cesarskiej bibliotece paryzkiej złożone pod napisem: *Grammatica slavonica scripta per Joannem Usevicium sclavorum celeberrimae academiae Parisiensis studiosum theologiae*. Parisi anno a nativitate Filii Dei 1643 na czele znajduje się epigram:

Qui nunquam patris tali conspectus in oris
Ordine clausit slavica verba liber,
Lutetiae prodis calamo cum partus in auras

Patronique sinum gratificantis adia,
Ubere quem Pallas sacro lactavit abunde
Pieridumque chori censuit esse decus,
Non auctore magis, quam tu laetare patrono
Fautor erat; speres hunc fore praesidium.

Joannes Ugevicus, Solavonus Sac. Theol. stud.

ADAM STYLLA wydał w Krakowie r. 1675 *Gramm poleno italica*, albo sposób łączny nauczania się włoskiego języka, krótko gruntownie etc.

KONSTANTY SZYRWID Jezuita wydał: *Dictionarium linguarum in usum studiosae juventutis* Wilno 1631, (Pięć razy przedrukowany, ostatni raz w Wilnie 1713.) Słownik z polskiego na łaciński i litewski język.

MARCIN DOBRACKI z sandomirskiego, zniszczony wojną szwedzką, przeniósł się około r. 1659 do Wrocławia gdzie trudnił się nauczycielstwem, później był sądowym sarzem w Brodnicy, gdzie i umarł r. 1681. Pozostawił a) *nico grammatyki polskiej, seu Curier der polnischen Sprache*. Oleśnica 1668. b) *Polnische Sprachkunst*, tamże c) *Kancellarya policyjna*. Gdańsk 1665. d) *Wydworę lityk*. Oleśnica 1664. e) *Spisarnia duszna*. Oleśnica f) *Polnische Hofmanier*, Gdańsk 1690.

ABON BLIWENITZ kaznodzieja niem. w Toruniu † wydał o języku polskim: *Tabellam grammaticae I Toruń* 1681.

BARTŁOMIĘJ KABIM MALICKI napisał: *Tractatus ad pendiosam cognitionem linguae polonicae*. Kraków Tenże Malicki wydał *Lewikon francusko-polski* w Krakowie 1701.

ABRAHAM TROC rodem z Warszawy wydał około 1740 w Lipsku *Słownik francusko polski niemiecki w trzech częściach z polskiego na francuski i niemiecki*, 1 krotnie przebijany. Tom czwarty *niemiecko-polski* przez Moszczeńskiego został ułożony, ale jest mniejszej wartości. Na czele swego słownika położył Troc naukę polskiego mówienia, która się od powszechnej różniła.

OKRES VI

KONARSKIEGO.

Od wzniesienia się lepszego smaku aż do wystąpienia Mickiewicza; czyli od roku 1750 (1773) do roku 1822.

§ 122. **Znamie ogólne.** Nadzwyczajny zbieg sprzyjających okoliczności zrząda powszechne w naukowym świecie przesilenie z korzyścią dobrego smaku. My winniśmy zmianę tę przypadkowym stosunkom z Francją w sprawie o królewską koronę Stanisława Leszczyńskiego. Jego to dworzanie, przyjaciele i wychowawcy na których czele jaśnieje Stanisław Konarski, wnieśli do kraju inne wyobrażenia o społeczności i naukach; te to świeże wyobrażenia stworzyły u nas nagle, jakby za uderzeniem czarodziejskiej laski, literaturę francuzko-klassyczną, podobną do piśmiennictwa francuzkiego, na dworze Ludwika XIV wzrosłego.

§ 123. **Język.** Usilność oczyszczenia mowy ojczystej z makaronizmów jest chlubą tego okresu; ale natomiast przez tłumaczenia i naśladowanie pisarzy francuzkich nadawano językowi polskiemu mimowolnie tok francuzki, i nikt nie zwrócił uwagi piszących na udoskonalony język w złotym wieku. Za to wzięto się do wynalezienia prawideł grammatycznych mowy i uczono się ich.

§ 124. **Zakłady naukowe i oświata.** Poprawa urzędów w zakładach pijarskich nakłoniła była Jezuitów do podobnej poprawy, a po ich rozwiązaniu (1773) ustanowił

sejm komisją edukacyjną, której poruczył popraw i zarząd wszystkich naukowych zakładów. Władza ta najbardziej zasłużyła się wprowadzeniem do uczelni języka polskiego w miejsce łacińskiego, naglącej zaś potrzebie zarządził utworzeniem *Towarzystwa do pisania ksiąg elementarnych*. Skutki tego przeobrażenia były widoczne. Następnie 180 r. zawiązanie Towarzystwa Przyjaciół nauk w Warszawie, poprawa uniwersytetu wileńskiego i zaprowadzenie gimnazjum w Krzemieńcu a uniwersytetu w Warszawie r. 1818, podniosły stronę naukową w ogóle.

§ 125. **Podział** nie zmienia się.

1. Poezya.

§ 126. Nie było powiedzianem, że estetyka starożytna przestała obowiązywać, owszem ciągle była wyrocznią, a najbardziej wpływała przez naukę i wzory we Francyi źródło mające; było to tedy coś pośredniego, i stąd nazwaną tę dążność *pseudo* lub *francuzką klasycyzacją*. Polscy wieszczowie mimo przyrodzenia swego ulegali tej dążności, i płod ich dochodzą miary wzorów nie pod jednym względem, w stosunku do okresu poprzedniego są nawet bardzo znakomitym

A. POEZJA LIRYCZNA.

§ 127. Nie jeden godnie poruszał struny gęśli, i pospolicie tém więcej rozwijano mocy, im mniej trzymano się obowiązującej poetyki.

a) FRANCISZEK KARPIŃSKI (ur. 4 paźd. 1741 we wsi Hołosku na Pokuciu; rozpoczęte nauki pod Jezuitami w Stanisławowie ukończył u nich we Lwowie. Gdy mu się nie podobano ani życie urzędnicze, ani dworskie, ani zawód ochotnika, puścił się na dzierżawę Kraśnika w powiecie prużańskim; odtąd tylko raz (1807) był w Warszawie, życie spędził w zaciszu wiejskiem, jedynie w towarzystwie wieśniaków; po kilkunastu latach dzierżawy zakupił Chorowszczyznę którą jako bezżenny zapisał rodzeństwu; † 16 wrze. 1825; Ten cichy i tliwy poeta, ale bez fantazyi, śpiewał prawdy

wyłącznie na cześć Boga i dla wieśniaków, czasami rzewnie. Jego *Pralters* zastąpił dawniejszy Kochanowskiego, a niektóre pieśni duchowne i światowe stały się pospolitemi; np. *Kiedy ranne wstają zorze* i w. i. (Wyd. zup. t. 4. F. Dmócho-wskiego w Warszawie 1806. Wrocł. 1826, i Lipsk 1836; stereo-typ. War. 1830 ostatnie J. K. Turowskiego w Krak. 1862 r.)

b) FRANCISZEK DYONIZY KNIAŹNIN (ur. 4 paździer. 1750. Pierwsze nauki odebrał w Witebsku u Jezuitów, dalsze w Warszawie i przywdział suknię Jezuicką; 1773 po upadku tego zgromadzenia jako jeszcze niewyświęcony powrócił do stanu cywilnego i pracował przy Janockim w księżnicy Za-luskich. Zostawszy sekretarzem Ad. Czartoryjskiego jen-ziem Podolskich, oddał się cały muzie. Nieszczęścia obecne i niewzajemna miłość wywarły zgubny wpływ na jego ducha, 1796 dostał pomieszania zmysłów, i wtedy przywieziono go z Puław do Końskowoli; gdzie na rękach przyjaciela swego Franciszka Zablockiego † 26 sierpnia 1807). Doświadczał awych sił w wielu rodzajach, dość mu się udawały ody. (Wyd. zup. w Wars. 1828 t. 6. Lipsk 1835). Tłumaczył też na język łaciński *Treny Kochanowskiego*.

c) ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ o którego życiu patrz niżej między historykami. Mieścimy go tu w rzędzie poetów lirycznych, bo u współczesnych za wielkiego liryka uchodził, chociaż to jest istotnie strona jego najslabsza. Kraszewski w nowych studiach literackich, w artykule pod napisem: Naruszewicz jako poeta, ocenia jego ody i pieśni i lubo przyznaje że w nich wiele jest poezyi, jednak w ogólności jako wypływające z rozmaitych okoliczności, częstokroć wcale nie mogących natchnąć poety, i zbyt pochlebstwami przesa-dzone, nie mają wiele wartości. Potém przechodząc do Sa-tyr tak mówi: nigdzie Naruszewicz nie dał tak jawnych wielkiego talentu dowodów jak w Satyrach. Tu swobodny, posłuszny tylko natchnieniu, mści się nielitościwie na tych, którym musiał na nieszczęście gdzieindziej pochlebiać. W nich z całą siłą powstaje na czasowe w obyczajach wady, na re-pencie, na śmieszność: chłoszcze je szyderstwami energicznymi,

wytyka palcami. W nich okazuje co miał w duszy szlachetnego, poczciwego staroświeckiego, a czego dworszczyzna nie mogąc zabić zupełnie stłumiła tylko. Satyrę właściwie są najlepszym i jedynym poetycznym Naruszewicza utworem, jedynym po nim dla nas spadkiem co przedstawia doskonale świat ów, w którym żył poeta, któremu płaszczyć się musiał, a którym w duszy gardził. W bajce ma także pewną dobrą stronę. Szumność i nadętość znajdujemy we wszystkich jego utworach. Dzieła jego rymotworcze I 4 Warszawa 1778 i wydanie Mostowskiego Warszawa 1803. Lipsk 3 tomy 1835. Szczęśliwszym był badaczem historycznym.

d) STANISŁAW TREMBECKI urod. w wojewod. krak. prawie całą Europę zwiedził i był w stosunkach ze wszystkimi francuzkimi literatami. Dworskości nauczył się na pokojach Ludwika XV, był szambelanem Stanisława Augusta; ostatnie lata spędził w Tulczynie w domu Szczęsnego Potockiego. Odbył 30 pojedynków na różną broń, a wszystkie za kobiety. W pożyciu, ubiorze i pokarmie dziwak † 12 grudnia 1812. Kaź. Wład. Wojcicki takie o nim daje zdanie: Trembecki należy do najpierwszych po Krasickim poetów okresu Stanisława Augusta, i zaprawdę miał najwięcej i talenta i uczucia poetycznego. Zaprawiony nietylko na wzorach starożytnej literatury, znał gruntownie pisarzy Zygmuntowskiej epoki, a przeto władał po mistrzowsku ojczystym językiem. Wiele mu też winien język, bo nie mało wyrazów prawdziwie polskich utworzył, które są dziś w powszechnym narodu użytku, ale zgrzeszył i ciężko, że nie pojął swego powołania: on co po temu miał siły, ażeby stać się poetą narodu, śpiewakiem czasu, zmarnotrawił wielki talent, sponiewierał ducha, sadząc się na czeze pochlebstwa. Widzimy że gdzie przyłożył rękę Trembecki, wszystko odznacza się siłą, jednością języka, wszystko pokazuje, jakim jest nasz język pod ręką wielkiego jak on mistrza. Żaden z poetów mu współczesnych nie okazał tyle co Trembecki prawdziwego talentu poetyckiego, ale żaden mimo to nie skałał tyle co on świę-

ności swego powołania. Jego dzieł wydanie zupełne w Wrocławiu 1828 i w Lipsku 1806 i 1836 w 2 tomach. Hipolit Klimaszewski wydał: rozbiór poezyi Trębeckiego. Część 8 w Wilnie 1830.

e) JAN PAWEŁ WORONICZ ur. na Wołyniu roku 1757 syn Anna i Marcyanny z Kmitów. Uczył się w Ostrogu u Jeżuitów, do których zgromadzenia wkrótce wstąpił, i w témże miejscu pełnił obowiązki nauczycielskie. Po zniesieniu Jeżuitów przeszedł do warszawskich Misyjonarzy; podczas czteroletniego sejmku pracował w sprawach duchowieństwa przy biskupach Garnyszu chełmskim, Cieciszowskim, sekim, Cieszkowskim kijowskim i Skarszewskim lubelskim. Stanisław August mianował go Infułatem proboszczem liwskim, 1795 zostaje proboszczem w Kazimirzu, a potem w Pominie. Roku 1808 dziekanem kapituły warszawskiej i radcą stanu; r. 1815 biskupem krakowskim; 1827 arcybiskupem warszawskim, metropolitą i prymasem królestwa polskiego † 4 grudnia 1829 w Wiedniu, pochowany w Krakowie. Znamieniem jego poezyi jest prawdziwy zapal poetycki, płodna imaginacya i podniosłość liryczna. Prace jego razem zebrane wyszły w Krakowie pod napisem *Poezye*. Tom 2. Krak. 1832.

f) JULIAN URSYN NIEMCEWICZ ur. w Skokach w Brześciu litewskim roku 1757, nauki pobierał w korpusie kadetów warszawskich, w następnych latach podróżował po Francyi Niemczech i Włoszech. Wróciwszy 1787 obrany posłem na sejm wielki; r. 1794 służy wojskowo i dostaje się do niewoli pod Maciejowicami; uwolniony przez cesarza Pawła daje się przez Szwecyą do Ameryki. Opis téj podróży przez niego dokonany ogłosił Przegląd poznański zeszyt 4 R. 1858 i osobno odbity u J. K. Żupańskiego 1858 w Poznaniu. R. 1800 żeni się tam z Liwingstonkean, r. 1802 powraca do ojczyzny na niejaki czas; roku 1812 chroni się w Niemczech, wezwany przez cesarza Alexandra I zostaje Sekretarzem senatu i członkiem rady wychow. publicz. 1828 Prezesem Towarzystwa Nauk. Warsz. W skutku wypadków

r. 1830 i 1831 opuszcza znowu kraj, mieszka w Londynie, zakłada w Paryżu komitet historyczny †. 20 maja 1841 r. Wydatnie jaśnieje w tym okresie jako poeta liryczny przez swoje *Śpiewy historyczne* z muzyką i rycinami etc. Wydanie 5 Lwów 1849 bez nót i rycin w 4ce, w Krakowie u Czecha 1835 w 8ce, w Petersburgu u Wolffa 1860 i kieszonkowe 1862 r. Żywot Niemcewicza napisał i wydał ks. Adam Czartoryski. Berlin 1860 r.

g) WINCENTY REKLEWAKI urodził się w Boleszynie 1785 po ukończeniu nauk w akad. krakowskiej wszedł do wojska do artylerji. W 1809 znajdował się w pamiętnej bitwie pod Raszynem. W 1811 przeniesiony do korpusu inżynierów jako poddyrektor, miał znaczny udział w ufortyfikowaniu Modlina. Należał do wojny 1812 r. i z pola bitwy pod Mołajem wieszony bez przytomności, zakończył życie w Moskwie. Wydał *Pienia wiejskie* p. W. R. Kraków 1811. Jestto zbiór sielank, których osnowę czerpał w ówczesowych okolicznościach. Oprócz tego pozostawił w rękopiśmie dwa poemata sielankowe *Wieniec* i *robienie kwiatów*.

h) Z kolei należą tu Ody:

LUDWIKA OSIŃSKIEGO 1a) na pochwałę Kopernika i 2ga) na powrót wojska polskiego do Warszawy r. 1809.

KAJETANA KOŹMIANA 1sza) na zawarcie pokoju, 2ga) na zawieszenie orłów i 3cia) na upadek Napoleona.

KANTOBERY TOMASZ TYMOWSKI. Dumania żołnierza polskiego na walach Saragossy itd.

FRANCISZKA MORAWSKIEGO jenerała. Oda do poetów, wszystko to było tłoczono w czasopismach.

B. POEZJA POWIEŚCIOWA.

§ 128. Pominąwszy różne tłumaczenia, które tylko za dowód ówczesnego ruchu piśmiennego posłużyć mogą (*Przybyłki*, *Dmóchowski*, dwaj tłumacze *Henryady Woltera*), oryginalni *Krasicki*, *Koźmian* i *Zaborowski* będą mieli stałe znaczenie. Do romansu także się zrywano,

a) **IGNACY KRASICKI.** (Ur. 1734 w Dubiecku wojew. ruskim. Po ukończeniu nauk we Lwowie jeździł do Rzymu. Po powrocie naprzód kanonik a potem proboszcz katedry przemyskiej, dalej kustosz lwowski, i jako taki pralat obrany z lwowskiej kapituły deputatem na trybunał małopolski i wtedy przewodniczył temu sądownictwu. R. 1767 zostaje bisk. warmińskim. W skutek przejścia tego biskupstwa 1773 pod rządy pruskie zbliżył się do dworu pruskiego króla Fryderyka II, i posiadał jego względy; 1795 mianowany arcyb. gnieźnieńskim a 1800 członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk; † 14 maja 1801 w Berlinie, i tu w kościele ś. Jądwiigi pochowany, skąd jego zwłoki za staraniem ś. p. Teofila Wolickiego arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego d. 26 marca 1829 do Gniezna przywieziono. Krasickiego należy uważać za wyobraziciela tego okresu. Obdarzony zdolnościami kształcił się na wielkim świecie i ugodził ducha czasu. Satyra, bajka i epopea żartobliwa nabrały przez niego wdzięku; poważna jeszcze mu się udać nie mogła. I jako uczoney znakomite posiada zalety. W szczególności te są jego poezye. *Myszeis* w 10 pieśniach, Warsz. 1775. *Monachomachia* w 6 pieśniach, Warsz. b. r. *Antimonochomachia* w 6 pieśniach. *Wojna Chocimska* w 12 pieśniach, Warsz. 1780. *Bajki i przypowieści* Warsz. 1780. *Listy i pisma różne* tom I r. 1786 tom II r. 1788. Wyd. zap. t. 10. Warsz. 1803—4. Wrocł. 1824, Paryż 10 tom. w jednym 1830 i Lipsk 1834. Nadto, dopełnień tm. 8 Warsz. 1833. *Pan Podtoli*, powieść prozą nie przeszedł bez wpływu. *Historja na dwie księgi podzielona* dowcipną jest krytyką dziejopisarstwa.

b) **TOM. KAJETAN WĘGIERSKI.** (Ur. r. 1755 z ojca starosty Korytnickiego na Podlasiu, ćwiczył się u Jezuitów i Teatynów, zawczasie rzucony w świat, mianowany przez króla szambelanem, trwonił czas i siły na rozpuście; wygrawszy w karty 20,000 wyjechał do Paryża, mając lat 24 i przekonanie że używać należy świata, póki służą lata, jak to się okazuje z wiersza do Bielińskiego napisanego, w którym

powiada: gdyby być panem dobrej wioski, gdyby moi przodkowie byli zbijali grosz do kupy, a mniej dbali o buławy i krzesła, byłbym miał pieniądze; a za pieniądze zaszczyty i tytuły:

„Póki krew gorąca i potrzebne siły

„Takiego mi sposobu życia pozwolily itd.

Mając lat 18 napisał poemat żartobliwy: *Organy* (wyd. 1781 r.) i wiele innych wierszy uszczypliwych: Portrety pięciu Elżbiet bezstronnym pędzlem odmalowane i w dzień ich imienin ofiarowane od przyjaznego osobom ich sługi, polityczno satyryczne: *Katarynejda*. Obraziwszy niemi osoby wysoko położone, musiał wyjeżdżać z kraju. Z pozostałych rękopisów ocalonych przypadkiem w Krakowie, bo miały iść na tytki do sklepów korzennych, pokazuje się że podróżował po Włoszech, a po tej podróży udał się do Ameryki, zwiedził Martynikę, przypominając sobie wdziękowi kochankę Julię; Hajtę, pisząc dalej dzieje swego serca; skoro stanął w Stanach Zjednoczonych zmienia ton swych pamiętników, budzi jego ciekawość społeczeństwo, historia, charaktery osób, tuż po stoczonych bojach o niepodległość północnej Ameryki. Charakterystyczne znajdują się spostrzeżenia Węgierskiego w jego pamiętnikach o umysłowym zajęciu się Amerykanów: mówią tylko o religii i polityce, a czytają tylko biblię lub gazety. W d. 20 List. 1783 ukończył swą podróż w Filadelfii, z kąd popłynął do Anglii. W listach pisanych do Wasyngtona generała, z Rocky-hill Prince Town 18 Paźd. i do Dickinsona w Bostonie udaje pragnienie stania się ojczyźnie własnej użytecznym i wyznaje że od rozumu odchodzi, gdy pomyśli, jak z trzymilionową ludnością, bez grosza w skarbie, zrzucili Amerykanie jarzmo takiej potęgi jak angielska, a jak znowu Polska dała sobie porwać pięć milionów dusz i ogromny kawał ziemi. W Londynie atoli za powrotem do Europy, znów Węgierski w dawną skórę, wilk wraca do lasu, żyje w przyjaźni z księciem Walii który zgranego wspiera, wygrywa sam w ciągu roku 5000 funt. szt., prowadzi życie rozpustne, pisze satyrę na księcia Walii po angielsku (po francuzku i angielsku wybornie umiał) i umyka na łód stały. Zwiedza wody w Spa,

Akwizgranie, a nakoniec z Awinionu pisze: mój koniec zbliża się, czuję to; zdrowie coraz się pogarsza, muszę więc umierać, a umierać z własnej winy, niebudząc w nikim lży żalu, będąc zapomnianym od najbliższych znajomych, nieoddawszy najmniejszej usługi ojczyźnie, ludzkości, krewnym. 5 Stycznia 1787 roku stanął w Marsylii, i umarł tamże 11 Kwietnia 1787 r., gdzie w katedralnym kościele jest pochowany. Jan Sniadecki bawiąc w Londynie, miał w ręku 7 grubych tomów in 4to pism Węgierskiego, i jego testament, ale nic w nich polskiego nie znalazł. Przyłgął Węgierski dozagranicy, gdzie przebywał, a Polska uboga i upokorzona go już nie zajmowała. Pisma jego w wydaniu Mostowskiego bardzo obcięta.

c) **JÓZEF SZYMANOWSKI** (ur. 1748. Uczył się w Warszawie u Pijarów pod Stan. Konarskim; wraz z Ad. Czartoryskim odbył podróż do Niemiec, Anglii, Francyi, Włoch i Moskwy. Zasiadał w komisji skarbowej; podczas czteroletniego sejmku deputatem do ułożenia praw cywilnych i karnych; 1794 oddany mu był wydział sprawiedliwości. Przez lat 20 dręczony chorobą, † 1801). *Świątynia Wenusy w Knidos*. Warsz. 1777 i 1805, w Parmie 1804 (u Bodońskiego, staraniem J. Tarnowskiego), wierszem napisana podług prozy *Monteskiego*, była uważana za najwłaściwsze dzieło w języku polskim.

d) **TYMON ZABONOWSKI** (ur. 18 kwiet. 1799 w dziedzicznej wsi Liszkowcach w obwodzie czortkowskim w Galicyi. Uczył się w Krzemieńcu z Sienkiewiczami, Józefem Korzeniowakim, Odyńcem itd. Mieszkając w Warszawie przez dwa lata, należał do wydania z Franc. Skomorskim *Ćwiczeń naukowych* i *Pamiętnika naukowego* (1818 i 19); później przebywał w rodzicielskim domu, † 20 marca 1828 roku w miejscu urodzenia). Usiłował on wyspiewywać (w 20 pieś.) poemat bohaterki: *Bolesław Chrobry czyli zdobycie Kijowa* (którego ulomki są odbite w *Polihymnii*, a jeden znaczny ustęp osobno wyszedł), lecz klasycyzm stanęła tej silnej piersi w drodze i zmarniał. Ostatnia to ofiara *Horacego* zasad. *Dumy podolskie w czasie panowania Turków*

na *Podolu*, wydane w Puławach 1830, nie jednemu podobaly się.

e) KAJETAN KOZMIAN urodził się w Gałęzowie w wojew. lubelskiem dnia 31 grudnia 1771 z ojca Jędrzeja sędziego ziemskiego lubelskiego, obywatela wielce w kraju wziętego i Anny z Kielczewskich. Początki nauk odbył w Zamełciu, później chodził do szkół w Lublinie. W r. 1794 zaczął służyć krajowi na urzędzie, ale po ostatnim rozbiore usunął się na wieś i tam od śmierci ojca trudnił się gospodarstwem niezaniehbując wszelako pracy umysłowej. W owej epoce tłumaczył Horacyusza i Tybulla. W roku 1809 po ustąpieniu Austryaków z kraju został wice-prezesem komisji lubelskiej i dał się poznać całemu krajowi *Odami*: Isha na zawarcie pokoju i 2ga na zawieszenie orłów. W r. 1810 rząd księstwa warszawskiego mianował go referendarzem stanu. Zaszczycony przyjaźnią księcia jenerala Czartoryskiego, związany bliską zażyłością z księdzem Woroniczem, Tadeuszem Matuszewiczem, Julianem Niemcewiczem, Staszycem, Badenim, Ludwikiem Osieńskim miał odtąd czynny udział i w kierownictwie spraw publicznych i w ruchu umysłowym kraju. Przyjęty został na członka Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół nauk, czytał na wstępie pochwałę ks. Nagurczewskiego. Już wtedy pracował nad swoim wielkim poematem *Ziemiaństwo*, z którego do pism publicznych nieco wyjątków dawał. Ustęp: *spotkanie rólnika z rycerzem* zrobił wrażenie. W r. 1812 skoro się zawiązała konfederacya pod laską księcia Adama Czartoryskiego powołano Kajetana Kozmiana na sekretarza konfederacyi. Gdy sprawa upadła usunął się do Krakowa. W r. 1815 akademia krakowska ofiarowała Kajetanowi Kozmianowi godność rektora, ale tej nieprzyjął. Mianowany radcą stanu w rządzie królestwa kongresowego, w r. 1829 został senatorem kasztelanem i urzędował jako prezes delegacyi administracyjnej, dalej jako dyrektor jeneralny administracyi krajowej w komisji spraw wewnętrznych aż do r. 1830. Wówczas to w chwilach wolnych od pracy urzędowej dokonał *Ziemi-*

two polskie, poema w 4ch pieśniach które wyszło w Wrocławiu w r. 1839 w 8ce. Z polecenia Towarzystwa Przyjaciół Nauk skreślił życie Jana Henryka Dąbrowskiego, biografą Tadeusza Kościuszki i księcia jenerała Czartoryskiego; uczcił mową pogrzebową zwłoki przyjaciela Marcina Bardeniego i Stanisława Mokronowskiego. Mowy te mają wysoką wartość. Po r. 1831 usunął się na wieś do Piotrowic i tu pracował umysłowo. W r. 1832 zaczął pisać wielki poemat *Stefan Czarniecki* i tę pracę skończył w r. 1849. Dzieło to wyszło w Poznaniu nakładem J. K. Żupańskiego r. 1858 w 8ce. Przedmiot do tego dzieła niezmiernie bogaty, ale zamiast plastycznych charakterów działających, czytamy w nim opisy monotonne zastępujące działanie. Nikt pisarzowi nie zaprzeczy zdolności, miłości ziemi rodzinnej, piękności języka, żywości obrazów i artyzmu w wykonaniu, ale niema téj siły życia i działania, jaka każde epos powinna cechować, a czytelnika unosić. Z tego powodu zawiązała się żywa korespondencja między starcem a młodym Krasidiskim Zygmuntem, który w jednym liście pisanym do Koźmiana powiada: „niech ten wielki umarły (Czarniecki) w śmie z rąk twoich część i naszego życia, z tem i nam jeszcze lepiej będzie, bo uwierzym w to; i jemu, bo doskonale i zupełnie odżyje w nas. Wtem anielskie posłannictwo poety, że wkrzesza, lecz nie zupełnieby wkrzeszał, gdyby nie więcej przebudzonemu niedawał nad to, z czém on się położył w trumnę.“ Nie usłuchał starzec tych wzniosłych pojęć Krasidiskiego, bo przekonania jego już się skrytalizowały i nie dągały z narodem w postępie tak terażniejszości jak i przyszłości.

Umarł Kajetan Koźmian dnia 7 marca r. 1856.

Tłumaczeniami zasłużyli się:

JACEK PRZYBYLSKI. Ur. 1757 w Krakowie, po skończeniu tutaj nauk (w 17 roku życia) otrzymałszy stopień magistra nauczycielem w Tarnowie; osiągnąwszy stopień doktora nauk wyzwolonych i filozofii obiera stan duchowny; zaraz 1778 po reformie krakowskiej akademii za Kollątaja

w uczelni krakowskiej; stąd 1781 r. wysłany do Lublina 1785 zwiedziwszy Niemcy, Francją, Szwajcaryą i Włoch bibliotekarzem i professorem starożytnych języków i literatury w Krakowie † 11 września 1819. W wierszowaniu się nadał wielką łatwość; oprócz innych pism wierszem i prozą wytłumaczył z pierwowotów Milтона *Raj utracony* 1777 a *odzyskany* 1792; Kamoensa *Luzyadę* 1790; *Encydę* 18. *Georgiki* 1812, *Illiadę* i *Odysseę* 1813 wszystko tłocze w Krakowie. Znawcy przyznają tym tłumaczeniom zalety ale narzekają na wyrazy świeżo utworzone, z których przecięż wiele weszło w użycie pospolite.

FRANCISZEK XAWERY DMOCHOWSKI (ur. r. 1762 na Pielasie, oddany do szkół pijarskich w Drohiczyńcu r. 1777 wstąpił do Pijarów i uczył w Radomiu, Łomży i Warszawie; później został przy Kollataju przez którego otrzymał probostwo w Kole, był czynnym w czasie wielkiego sejmku wydawał gazetę rządową do 1794 r. 1 listop. Opuściwszy kraj powrócił dopiero 1800 r. odkąd zostając w Warszawie ożenił się z Izabellą Mikorską, wydawał przez 5 lat *Pamiętnik Warszawski*. Przetłumaczył z przekładów francuzki *Iliadę Homera* 1800 3 tomy. *Raj utracony* Milтона i *Encydę Wirgiliusza*, *Listy* i *Satyry* Horacjusza. Dokonał tego 1808 r. W r. 1826 wyszły *Pisma rozmaite* Fran. Dmochowskiego, Warsz. 2 tomy. Dmochowski położył zasługi w piśmiennictwie naszym, należał bowiem do najznakomitszych wówczas pisarzy. Nie był z natchnienia poetą, a gładkim i pięknym pisał wierszem i w massie czytelników rozszerzał zamiłowanie do literatury. Wszystkie pisma jego jeszcze za życia doczekały się kilku wydań, to stawiać go wód jak były poszukiwane i jak popularnym i ulubionym był w kraju pisarzem, przez co trwale pamięć swego imienia na karcie dziejów zapisał. W ciągu całego życia swoje starał się o ile mu siły starczyły, być użytecznym krajowemu piśmiennictwu.

G. POEZJA DRAMATYCZNA.

§ 129. Europejskie zamiłowanie scenicznych widowisk pojawia i ustala się także u nas; jutrzenka zesła między uczniami pijarskimi pod Konarskim i między jezuickimi pod kierunkiem Fr. Bohomolca. Wszyscy też uczeni tego okresu zajmowali się dramaturgią, jak kto mógł.

a) FRANCISZEK BOHOMOLEC urodzony z zacnej i możnej rodziny w wojew. witebskiem d. 29 stycznia 1720. W. a. 18 zycia d. 21 czerwca 1737 wstąpił w Wilnie do zakonu Jezuitów. Skończywszy nauki w akad. wileń. a potem w Rzymie zwykle zakonowi swemu ćwiczenia, był nauczycielem w akad. wileń. później w warszawkiem Collegium Nobilium. Jako nauczyciel w tém zgromadzeniu jeszcze za Augusta III pisał komedie dla uczniów, bez wprowadzenia kobiet i inne, które na królewskim teatrze były wystawiane. Komedye tylko dla młodzieży uczącej się pisane, t. 3 b. m. 1750, Lublin 1757 i Lwów 1758; w t. 5 w War. 1772—75; mieści się w nich 18 kawałków pierwot. i 5 przerobionych z *Moliera* i innych. *Komedie na teatrum J. K. M.* Warszawa 1767. Pierwszy także napisał oryginalną operę: *Nędza uszczęśliwiona*, Warszawa 1778. Po zniesieniu Jezuitów został w kraju, król Stanisław August mianował go radzcą, z dostatnim dochodem. (Gazeta warszaw. 1784. Supplement). Oprócz jałmużn i hojnego sług swych opatrzenia słożył na domach staréj Warszawy 3,000 dukatów, na wieczny fundusz dla ubogich i podupadłych; z zastrzeżeniem, że się wróca do zakonu Jezuitów, gdy zostanie kiedy przywróconym. (Patrz w ważnem dziele F. M. Sobieszczańskiego *Opis miasta Warsz.*) † 1790. *Rozmowa o języku polskim naprzód po łacinie teraz na polski język z przydatkiem i odmianą przelożona przez Xawerego Leskiego Chorążycę.* Warszaw. 1758. Od r. 1764 zaczął wydawać: *Zbiór dziejopisów polskich* w 4 tom. zawarty. Kronika Bielskiego 1764. Strykowski 1766. Kromera 1767. Gwagnina 1768. *Przełożył ogromne dzieło ku rozszerzeniu chwały Jezuitów; i wy-*

dał: *Listy różne ku chwalebnej ciekawości i chrześcijańskiemu zbudowaniu służące, z Azji, Afryki i Ameryki niegdys od Missionarzędw Soc. Jezu w rozmaitych języcach pisane, teraz dla pragnących wiedzieć, o pomnożeniu wiary naszej w tamtych krajach, jako też i obyczajach onych narodów po polsku przelożone przez jednego zakonnika Soc. Jezu w Warszawie w druk. Rzpltej Soc. Jezu 1767 w 4cc. Gorliwy o sławę narodową wydał: *M. C. Sarbiewski Soc. Jezu opera posthuma quibus accesserunt multa poemata vernaculo carmine reddita*. Var. 1769. *Zabawki oratorskie* przez E. F. Boh. War. 1779. Ostatnią pracą Bohol. jest tłumaczenie podróży la Harpa, którą wspólnie z Kazim. Wróblewskim i Wincentym Magierem podjął i wydał p. n.: *Historja o podrózach przez P. de la Harpe, zawierająca odkrycie krajów dawniej nieznanomych, oraz, obyczaje, religię, rząd i handel obywatelów na polski język przelożona*, w Warsz. 1783—1794 w 5 tomach.*

b) JÓZEF BIELAWSKI (ur. około 1740; skrzydłowy adiutant wielkiej buławy litewskiej, † 1809). Dwie jego komedye: *Natręci*, napisana z rozkazu Stanisława Augusta, a wystawiona 19 list. 1765, i *Dziwak* w tymże prawie czasie wydana, świadczą o jego zdolności, lecz zrażony Węgerskiego szyderstwa w poemacie *Organy* przestał pisać.

c) FRANCISZEK ZABŁOCKI (ur. około 1754; od powstania komisji edukacyjnej 1775 r. był sekretarzem; 1790 wyswięciwszy się dostał probostwo w Konińskiej Woli pod Puławami). Napisał kilka komedyi: *Fircyk w zalotach*, *Iłta szlafmica*, *Sarmatyzm* i kilka przelożył z niemieckiego i francuskiego. Wychodziły pojedynczo w Warszawie od 1780 do 1793. Nietylko dowcipu odmówić mu nie można, ale nawet komedye jego są najlepsze ze wszystkich w tym okresie pisarzy, do dziś jeszcze są zajmujące pod względem charakterystyki czasowej. Umarł d. 10 września 1821.

d) JÓZEF EPIFANI MINASOWICZ ur. 1718 † 1796, należy tu jako tłumacz mnóstwa dzieł dramatycznych i innych twórców pomniejszych. W ogóle jest bardzo miernym poetą.

Wydania jego pism są między innemi, w zebrawiu rytmów Łańuskiego tom IV i V. Drobniejsze wiersze. Warsz. 1782.

e) ADAM KAZIMIERZ książę CZARTORYSKI syn Augusta, powszechnie znany pod nazwą Jenerała ziem podolskich, marszałek austryacki. Urodzony 1 grudnia 1734 w Gdańsku, podczas oblężenia tego miasta przez Münnicha. Po zgonie Augusta III podany na kandydata do tronu, nie czuł ochoty do zajęcia onego i ustąpił miejsca ciotecznemu bratu Poniatowskiemu, a nawet jako marszałek sejmu r. 1764 nie mało ję przyczynił do jego obrania. Po założeniu r. 1766 szkoły kadetów przyjął ję komendę którą sprawował aż do czasów konfederacyi targowickiej. Jakie szkoła ta wydała owoce, resztkim wiadomo. Gorliwość o edukacyą młodzieży i stanie o formowanie siły zbrojnej narodowej którą w korpusie kadetów jednoczył, wywierał znowu oddzielnie jako członek kommissyi edukacyjnej. W r. 1781 deputat z wojew. wileńskiego na trybunał wileński obrany został jego marszałkiem, stał się wzorem gorliwości, światła i rygoru dla kolegów swoich i dla następców. Palestre na właściwą drogę wołania naprowadził i utrzymał. Obowiązki ję w bezmiennie wydanem piśmie 1783 r. pod tytułem: *List Doświadczynski* wyłożył: aby zaś znajomość procedury wyznać i między obywatelami opowszechnić, polecił Tomaszowi Umiastowskiemu znakomitemu prawnikowi litewskiemu, opisane w tęg mierze dzieła, które pod tytułem: *Proces sądowy w subseliach litewskich*, wyszło 1782. Książę Adam wagami swemi i objaśnieniami dopomógł autorowi. Lecząc zasiadanie Xięcia w trybunale pamiętnym szczególniej stało ję dwoma wyrokami: gdy jednym Pogonowskiego przekonanego o zabójstwo, przed wzięciem habitu, pomimo wielkiej uszy biskupa wileńskiego, na śmierć potępił; a drugim Xięcia wojew. ziem ruskich, ojca swego w sprawie cywilnej z pennym szlachcicem na więzę osądził. Jak wielkie i jak dobre wrażenie sprawiły w kraju te wyroki, łatwo osądzi każdy, kto sobie przypomni, czym były trybunały za Augusta II. Na sejmie konstytucyjnym (od r. 1788 do 1792) był

jednym z najgorliwszych stronników konstytucji dokonanej. Gdy konfed. Targowicka górę wzięła, nie mógł pozostać się w kraju. Schronił się do Austrii, najczęściej w wiejskiem mieszkaniu Puław rezydował. Ten czas spokojuści poświęcił Xiążę Adam pracom literackim, do których w każdym czasie, wielki uczuwał pociąg. Po wojnie r. 1809 i wcieleniu nowój Galicyi do już istniejącego Xięstwa warszawskiego gdy napowrot polskim był został obywatelem, znowu na chwilę wrócił do działań publicznych i powołany został głosem powszechnym na marszałka konfederacyi w Warszawie r. 1812. Po nieszczęściach które w niwecz obróciły nadzieje narodowe, ostatek pełnego zasług i poświęceń życia, przepędził w Sieniawie gdzie d. 20 marca 1823 zakończył. Prócz dobrego swego wpływu we względzie naukowym, prócz zachęcenia, opieki, pomocy i względów których doznali uczeni od niego, własnymi plodami i wybornymi przykładami wzbogacił literaturę i nie mało przyłożył się do zaprowadzenia lepszego smaku. Jego sztuki dramatyczne są: 1) *Panna na wydaniu* komed. w 2ch aktach bezimiennie wydana, edyc. 2ga w Warsz. 1774. Przedmowa z 84 stron złożona, wiele zawiera gruntownych uwag o dramatyce. 2) *Mniejszy koncept niż przysługa* (czyli pyszno-skąpski) komed. w 3ch aktach (pod zmyślonym imieniem Daniela Belgrama) w Warsz. 1774. 3) *Kawa* kom. w 1 akcie w Warsz. 1779. Na końcu dołączone są listy krytyczne o różnych literatury rodzajach i dziełach około 50 stron zajmujące, list o gieniuszu *Mniszka* Sekr. W. W. X. lit. List o smaku Józ. Szymanowskiego. W tych sztukach wiele jest komiczności a narodowe przywary wybornie są wystawione. 4) *Gracz* komed. z francuz. w 5 akt. p. Renard wytłumaczona, nowa edyc. w Warsz. 1776. 5) *Bluznigta* kom. 5 akt. z franc. p. Renard przełożona (p. X. Ad. Czarto.) w Warsz. 1776. 6) *A. Dantyszka* (to jest Xięcia Adama Czartoryskiego). *Myśli o piśmiech polskich* z uwagami nad sposobem pisania w różnych materyach w Wilnie 1801 rzeczywiście 1810 przedruk tamże 1812. Nie ma w tym dzieła systematycznego planu, o czym

i sam autor uprzedza, ale uwagi gruntowne, pełne zdrowej krytyki i smaku, godne są czytania.

f) JAN DROZDOWSKI ur. w Krakow. r. 1759 † 1810 zоставił trzy utwory: *Literat z biedy* komedia w 4 aktach wierszem. Warsz. 2) *Umizgi dla przysługi*, kom. w 3 aktach wierszem. Warszawa 1788. 3) *Bigos hultajski czyli szkoła łspiotów*, w 2 aktach wierszem. Warszawa 1803 przedrukowane t. r. w Krakowie. Pisał gładkim wierszem, najwięcej talentu pokazał w Bigosie hultajskim.

g) WOJCIECH BOGUSZAWSKI (ur. około 1760 we wsi Glinie pod Poznaniem; uczył się w Krakowie; służył w pułku gwardyi litewskiej, 1788 rozpoczął zawód aktorski w Warszawie: odtąd do 1822 nieprzerwanie po wszystkich miastach i ziemiach polskich występuje na scenie jako aktor, dyrektor królewskich widowisk, przedsiębiorca i autor. Nieocenione są jego zasługi i mężnie pokonywał wszelkie przeszkody i wiele zdziałał; od 1811 rzadko występował, żyjąc w zaciszu; † 23 Lip. 1829). Ze względu na pisarstwo jego drama tyczne, przypominamy, iż sam przełożył i napisał blieko 80 dzieł dramatycznych różnego rodzaju. Z tych jedne wycho dziły pojedynczo, inne wytłoczono w zbiorze: *Dzieła dra matyczne Wojciecha Boguslawskiego* tom. 12 Warszawa 1820 do 1825, przy których i dzieje teatru narodowego, określone przez niego samego, są dołączone wraz z życiorysem cel niejszych artystów i kompozytorów polskich. Do pierwotworów należą: *Spazmy modne*, komedia w 4 aktach; *Henryk VI na łowach*, komedia w 3 aktach; *Izachar* melo drama w 3 aktach; *Herminia czyli amazonki*, opera her. komiczna w 2 aktach. Najznakomitszym zaś jego dziełem jest opera: *Cud mniemany czyli Krakowiaczy i Górale* w 3ch aktach wyd. w Berlinie 1842.

h) FRANCISZEK WĘŻYK ur. dnia 10 października 1785 r. we wsi Witulinie, ziemi Mielnickiej na Podlasiu, ukończył nauki w akad. krakowskiej. Sędzia apelacyjny za Księstwem Warszawskiego, później poseł sejmowy, senator i kasztelan kr. polskiego, wydał trajedyę wierszem: *Gliński, Barbara*

Radziwiłłowna i Bolesław śmiały Krak. 1822. *Wanda* Krak. 1826. Pisał i powieści historyczne: *Władysław Łobietek* czyli Polska w XIII wieku tom. 3. Warszawa 1828 i *Zygmunt z Szamotuł* powieść z dziejów XIV wieku tom. 3. Warszawa 1830. Dzieła dramatyczne, skreślone podług wzoru klassycyzmu, chociaż są w treści czysto rodzinnéj, nie odpowiadają dziś wymaganym warunkom sztuki. Toż samo i o powieściach wyrzec należy, gdyż charakterystyka osób i wypadków nie nosi na sobie piętna wieku, który kreśla. Pomiędzy klasykami zajmuje Wężyk jedno z pierwszych miejsc. Talent niepospolity, język piękny, ale bez wyrazu życia. Wystąpił z poematem opisowym *Okolice Krakowa*. Kraków 1820, 1823 i 1833 i zaspokoił oczekiwanie. Umarł 5 Maja 1862 r.

i) ALOIZY FELIŃSKI (uro. 1771 w Łucku na Wołyniu uczył się w Dąbrowicy u Pijarów i w Włodzimirzu, około 1790 zaprzyjaźnił się z Tadeuszem Czackim; od 1796 mieszkał ciągle na wsi aż do 1815; 1 września 1819 został dyrektorem liceum krzemienieckiego i nauczycielem literatury polskiéj, lecz zaraz † 23 lutego 1820). Ten wslawiony tłumacz *Delila* zostawił po sobie tragedję *Barbara Radziwiłłowna*, która bardzo się podobała. Także przełożył *Wirginię*. W epoce swojej był Feliński uważany za najświetniejszą gwiazdę. Wyd. zup. dzieł jego w Wrocławiu 1840.

k) LUDWIK KROPIŃSKI (urodz. 1767 we wsi dziedzicznej w województwie Brześcia Litewskiego; wszedłszy do wojska dosłużył się stopni wyższych; już na spoczynku będąc na dziesięć lat przed śmiercią ociemniał zupełnie, † d. 4 sierpnia 1844). Napisał tragedję: *Ludgarda*, która zwykle z Barbarą Felińskiego bywa porównywana. Ma ona istotnie wiele miejsc pięknych lecz w całym układzie i wystawieniu osób przypomina naśladownictwo tragedji francuzkich. W romansie *Julia i Adolf, czyli nadzwyczajna miłość dwojga kochanków nad brzegiem Dniestru* t. 2. Warszawa 1824. Chciał autor okazać, jak sam mówi, że nasz język może wydać w równie harmonijnej szacie najdelikatniejsze odcienia

uczuc, jako okazał Russo w nowé Heloizie. Nie odpowiedział atoli swemu założeniu; widzimy tu czulość bez rzetelnego uczucia, uniesienia bez prawdy, jedném słowem chorobliwe charaktery. Cokolwiek napisał, wyszło pod napisem: *Pisma rozmaite*. Lwów 1844

1) Zasłużone są także okolo dramaturgii i teatru imiona Lud. Dmuszewskiego i Lud. Osińskiego w tym czasie mianowicie ostatni jako tłumacz *Cyda*, *Horacyuszów* i *Cynny* splótl sobie wieniec.

2 Proza.

§. 130. O ile się podniosła piękność języka w utworach poetyckich o tyle i proza musiała zyskiwać, acz francuzczyzna poczęła zgubny wpływ wywierać. Za przywdzieniem sukni wedle wzorów z za Renu poszło i zarzucenie ojczystej mowy na pokojach a następnie przeniosło się to aż do niższych warst społeczeństwa, bo malpować drugich zbyt jest zaraźliwém. Wprawdzie byli prozaicy, co mieli na baczeniu czystość mowy, ale tłum z fracuzkiego tłumaczył o nic nie dba.

A. PROZA KRASOMOWCZA.

§. 131. Sposobniejszych okoliczności do popisywania się z wymową nie było, jak w pierwszej połowie tego okresu *Mowcy* ci publiczni będą na zawsze stanowić epokę w polskim krasomowstwie; liczba ich bardzo wielka, o czém przekonywa dzieło pod nazwą: *Zbiór mów i pism niektórych w czasie sejmów stanów skonfederowanych 1788—80*. Wilno tomów 12, prócz tego zbioru posiadamy z owój epoki jeszcze kilka innych zbiorów mów sejmowych, lecz ich wartości jeszcze dotąd nikt należycie nie wskazał. Kaznodzieje nie dali się wyprzedzić. Przypominamy tu tylko kilku.

§. 132. *Mowcy*.

a) **JACZEK PRZYBYLSKI** (zob. wyżej między Poetami). Jeden tylko posiadamy jego plód krasomowczy, a ten jest *Mowa na setny obchód zwycięstwa Jana III nad Turkami*

pod Wiedniem z wiadomościami historycznemi, War. 1783, w której okazał wymowę spokojną, gdy rozprawia o naukach, a bujną i niepowstrzymaną, wystawiając oręż z nagłością piorunu Osmanów gromiący. Wspominamy tu jeszcze o jednym Przybylskiego dziele *Wielki uczone starożytnych Greków i Rzymian w celniejszych zabytkach ich pism uważane*. Kraków 1809 w którym pragnął wystawić dla nas historią piśmiennictwa starożytnego. Tłumaczył on bardzo wiele poematów, bo wiele obcych języków umiał.

b) GAZEGÓRZ PIRAMOWICZ (ur. 1735 we Lwowie, uczył się tu u Jezuitów, a wstąpiwszy sam do tego grona, był nauczycielem poetyki, retoryki i filozofii. Po podróżach do Francji i Włoch, i po zniesieniu Jezuitów został plebanem w Kurowie, a potem sekretarzem komisji edukacyjnej i Towarzystwa do ksiąg elementarnych; po 1795 roku proboszczem w Międzyrzeczu; † 29 grudnia 1801). Pracowity i cnotliwy Piramowicz zajęty pomyślnością społeczności, był dobrym kaznodzieją i dobrym mowcą. Jako sekretarz Towarzystwa do elementarnych ksiąg, zostawił po sobie: *Mowy w dzień rocznicy otwarcia Tow. do ksiąg elementarnych*, zdając sprawę przed królem z czynności Towarzystwa, w latach 1779, 81, 82 i 83. *Przemowa pod Gołębiem* r. 1791. Te mowy zjednały mu sławę krasomówcy i komisya edukacyjna wezwała go do napisania książki elementarnej w tym rodzaju, w skutek czego wyszła jego: *Wymowa i poezya dla szkół narodowych*, cz. I w Krakowie 1792. Przypominamy też wyborne dziełko jego: *Powinności nauczyciela mianowicie w szkołach parafialnych*. Warszawa 1787 i Krak. 1850.

c) STANISŁAW POTOCKI (uczył się u Pijarów w Warszawie, za Stanisława Augusta był posłem na kilka sejmów i członkiem Rady nienastającej; 1800 należał do tworzących Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie i nieco później, ale jeszcze za rządu pruskiego, był nadzorcą liceum warszawskiego, wtedy powstałego. Z utworzeniem się Księstwa Warszawskiego (1806) został członkiem komisji rzą-

dowej, następnie naczelnikiem rady stanu i rady ministrów, oraz dyrektorem izby edukacyjnej; po utworzeniu Królestwa Polskiego 1815 ministrem w komisji rządowej oświecenia i spraw duchownych; († 14 września 1821). Mowy jego to pochwalne, to sejmowe, to sądowe, wychodziły i pojedynczo i w *Rocznikach T. P. N.* Niektóre są zebrane i wydłoczone pod nazwą: *Mowy i rozprawy* t. 2, Warszawa 1816. Spółcześni zwali go ksiątcem mówców polskich; wielka szkoda że pisał z francuzka (z czego się nawet chlubił), wyjątkowi ulegają mowy dawniejsze. Tu także należy jego dzieło: *O wymowie i stylu*, tom. 4. War. 1815. Acz rzecz dobra, język skażony. On także pierwszy zastanawiać się zaczął nad sztuką w dziele: *O sztuce u dawnych*, czyli Winkelman polski Warsz. 1815 tom. 3.

d) LUDWIK OSIŃSKI (ur. r. 1775 na Pcdlasiu; Odbywszy pierwsze nauki w Łomży u XX. pijarów, gdzie sposobił się do stanu nauczycielskiego. Wypadki i przemiany krajowe odwróciły go od tego zawodu. Za rządu pruskiego wydał pierwsze próby poetycznych prac swoich. Za Xięstwa Warszaw. powołany do służby publicznej, objął urząd Sekretarza jeneralnego w ministerium sprawiedliwości, a następnie pisarza sądu kasacyjnego. Roku 1818 został prof. literatury w uniwer. war., a pod koniec życia rządca teatru war. † 27 lutego 1838). W *Pam. Warszaw.* przez niego wydawanym 1809 i 10, jest umieszczona jego: *Obrona pólkownika Siemianowskiego*, obwinionego o zabójstwo, w której dał dowody wielkiej zdatności krasomowcy. Znana jest także mowa miana w towarzy. przyj. nauk na uczczenie pamiątki Franciszka Dmóchowskiego. W tymże czasie pełnił obowiązki Sekretarza Tow. przyj. nauk Warsz. Jako professor słynął z daru wygłaszania, czego i uczył téż w szkole dramatycznej. Pisma jego wyszły w Warszawie w r. 1861—2, w czterech tomach i zawierają tłómaczenia dramatów i komedyi, prelekcję literatury porównawczej wykładane w uniwer. warszawskim, nadto mowy sądowe, mowy czytane na posiedzeniach tow. przyj. nauk. Osieński znakomite położył zasługi dla kraju,

pisma zaś jego powinny być sądzone ze stanowiska swego czasu; był zwolennikiem i żarliwym obrońcą klasyeyzmu. —

e) **JÓZEF SOLTYKOWICZ** Dr. filozofii, dziekan wydziału filozoficznego w akademii krakow. Ur. 1762 w Krakowskiem † 1831 d. 25 kwietnia. W czasie pobytu Fryderyka Augusta księcia warszaws. w Krakowie 1810, mówił Soltykowicz do króla w imieniu akad. krakow. i wystawił jój obraz przez wszystkie czasy, w swój mowie pełnej nietylko prawd historycznych, uwag gruntownych, postrzeżeń głębokich, ale i ozdób prawdziwie krasomowskich czystą polską mową wyluszczo-nych. Gdy przyszło do druku tój mowy, przydał autor li-czne przypisy, w których wywodzi obszernie myśli swoje w mo-wie napomknięte, i o mężach, z imion tylko w mowie wapo-mnionych, krytyczną załącza wiadomość, tak co do szcze-gółów ich życia akademicznego lub prywatnego, jako téż ich prac uczonych. Wyszła na widok pod tytuł: *O stanie akademii krakow. od jój założenia w r. 1347 aż do tera-zniejszego czasu*, w Krakow. w drukar. Grebłowskiój 1810 (właściwie 1812). Z upragnieniem oczekiwała publiczność uzupełnienia przy końcu obiecanego, ponieważ przypiski o u-czonych akademikach do połowy tylko 17 wieku dochodzą. Dzieło to wówczas najpierwsze miejsce w języku polskim za-jęło i stało się źródłem do historyi literatury polskiój. Inne prace są: *Głos na prędcę do stanu miejskiego*. Kraków 1790. 3) *Rozstrzątnienie przyczyn dla których stan miejski do prawodawstwa przypuszczony być nie może*. (Toruń właściwie Kraków) 1791. 4) *Wywód o skutecznym sposobie zaprowadzenia i ugruntowania dobrych obycza-jów*. Kraków 1791. 5) *O przyczynach wewnętrznych i naj-bliższych tudzież zewnętrznych i dalszych nędzy naszych włościan; z wyłożeniem sposobów zniszczenia tychże przy-czyn i ich skutków*. Kraków 1815. 6) *Rozprawa nad przy-czynami uwłaczających naukom mniemań, odradsających się w różnych wiekach świata*. Na 4ch posiedzeniach pu-blicznych czytana. W Krak. 1828.

§ 133. **Kaznodzieje.**

GWILELM KALIŃSKI urodził się w Poznaniu d. 6 marca r. 1747. Po odbytych naukach szkolnych wstąpił do zgromadzenia księży Missyonarzów warszawskich; w 1765 odbywszy z wielkim pożytkiem kurs filozofii, i innych nauk jakie wówczas wykładaly się w seminarium u ś. Krzyża, został kapłanem w 1772, a wkrótce potem professorem przy témże seminarium. Gdy Karpowicz w r. 1774 z woli swojego Zgromadzenia przeniósł się z Wilna do Warszawy na mieszkanie, miejsce jego wtenczas i obowiązek dawania historyi kościelnej w główném dyecezyi wileńskiej przy kościele ś. Ignacego seminarium zajął Kaliński. W roku zaś 1782 tenże wraz z ks. Husarzewskim Tomaszem kapłanem tegoż Zgromadzenia wezwany został przez komisyą Edukacyjną na profesora do akademii wileńskiej, gdzie téż obaj podług zwyczaju owczasowego, w raz z objęciem katedr professorskich stopniami doktorów teologii zaszczytzeni zostali. Zgromadzenie księży Pijarów wileńskich utrzymujących konwikt z najznakomitszej młodzieży krajowej złożony, widząc osobliwsze w Kalińskim przymioty, nie raz go zapraszało, by wyborną swoją nauką młodzież uczącą się napoił; godnie takowemu wezwaniu odpowiadał Kaliński, a mowy te zabrad mogą najpierwsze miejsce, zwłaszcza że dotychczas nie jeszcze w podobnej treści nad nie lepszego z oryginalnych pism krajowych nie ukazało się. Lecz nietylko umiał on wzorowym sposobem w serca szlachetnej młodzieży wrazać czystą obyczajność, opartą na zasadach religii, tudzież zachęcać ją do pilnego w naukach ćwiczenia się; wzywany od prawdziwie kochającego swoich poddanych prałata i referendarza hr. Brzostowskiego do włości Pawłowa, doskonałym się tu okazał nauczycielem w prostocie i nieoświeceniu żyjącego ludu, przekładając mu w sposób nader dostępny pojęciu najcelniejsze jego obowiązki. Jakim zaś sobie trybem postępował Kaliński w tłumaczeniu prawd moralnych, dosyć jest powiedzieć, że się w téj mierze wzniosł nad pospolity naszych kasnodziejów zwyczaj. Nikt tak do słuchacza swojego jak on

słodko nie przemawia; najslawniejsi kaznodzieje nasi w tém mu niezrównają. Sam Skarga, Wujek i inni, jakże są obfeci w ostre przycinki? Lachowski i Karpowicz zawołani kaznodzieje, ileż mają w swoich kazaniach rażącej surowości? Cóż dopiero inni, którzy mniemaną gorliwością ujęci, z samych tylko grózb i postrachów dali się poznać słuchaczom? Wszystkie kazania i mowy Kalińskiego są ważnego przedmiotu i interesownie prowadzone, obfitują one w zdania gruntowne i myśli wysokie; autor ich okazał się być wielkim znawcą ludzkiego serca, biegłym politykiem i niepospolitym filozofem; te właśnie cechy znamionujące jego dzieła zupełnie go od innych naszych mówców rozróżniają. Pisma Kalińskiego zaszczyt przynoszące literaturze, są razem dla kształcących się na dobrych religii mówców, jedynym i najlepszym wzorem, za takie je właśnie uznawał sławny z pięknej wymowy, obszernej nauki i gładkiego pióra Jan Nepom. Kosakowski biskup wileński, który chciał aby kazania Kalińskiego dla wszystkich dyecezyi jego kaznodziejów były formą i wzorem. Umarł Kaliński z gorączki w Wilnie dnia 20 stycznia 1789 w główném seminarium przy kościele ś. Ignacego, gdzie téż pochowanym został mając lat 42. Za życia swego wydał: *Kazania Jubileuszowe* r. 1776. Po śmierci zaś ogłoszono *Kazania i mowy* Gwil. Kalińskiego z popieraniem autora w Wilnie 1805 w 2ch tomach. Przedrukowano takowe w Warszawie i w Krakowie 1808. Nie wszystkie pisma Kalińskiego ogłoszone zostały, pozostały: *Prelekcye akademickie* teologii moralnej, historii kościelnej, rozprawy i kazania itd. Posiadaczami tych prac byli XX. Sturgolewski, kan. Grozmani prałat, Cezary Kozłowski, Baltazar Kramkowski, Dederko biskup miński i ks. Kornilowicz, który opisał życie Kalińskiego w r. 1829.

Bożyciuk Józef professor historii kościelnej w akad. krakowskiej. W r. 1778 powołany do Warszawy, aby kazał w czasie 40 dniowego postu w kolegiacie świętego Jana. Ośm kazań z tego powodu mianych, stawiają go wyżej nad wielu innych kaznodziejów tego świętego okresu wymowy

kościelnej, wyszły one z druku pod tytułem: *Kazania o niektórych chrześcijańskiej religii prawdach*. Warszawa roku 1779 w 8ce.

LACHOWSKI SEBASTYAN Jezuita kaznodzieja JKMcI Stanisława Augusta wydał *Kazania Niedzielne*. Warsz. 2 tom. w 8ce 1770. Stanisław Potocki takie zdanie wydał: Lachowski kaznodzieja dworski płynnie pisał i płynnie mówił, więcej miał łatwości jak wymowy.

KOSSAKOWSKI JAN NEP. urodził się 1755. Po ukończeniu nauk w konwikcie pijarskim, poświęcił się stanowi duchownemu i 4 lata strawił w seminarjum księży Missyonarzy w Warszawie. Później zwiedzał Niemcy, Francją i Włochy. Po powrocie zostaje proboszczem w różnych miejscach, następnie prałatem kated. wileńs. a w r. 1798 d. 14 października biskupem tamże. Zwiedzając w Wiedniu słynną tamtejszą szkołę głuchoniemych, pierwszy powziął pomysł założenia podobnego zakładu na ziemi litewskiej i w tym celu wysłał roztropnego duchownego, aby się bezsłownego języka w całej dokładności nauczył, zaledwie gorliwy kapłan powróciwszy rozpoczął pierwsze doświadczenia, w tém powołany został do Petersburga dla utworzenia podobnej szkoły; pierwszym więc twórcą tego pocieszającego dla ludzkości instytutu był Polak. Ustanowienie *dobroczynności wileńskiej* jest także jego dziełem. Był on niepoślednim także pisarzem, dowodzą tego rozprawy jego umieszczone w rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Podał do druku 10 kazań wzorowych, tchnących duchem Bożym i piękną wymową. Reszta z wielu innymi pismami znajduje się w rękopiśmie u księży Missyon. wileń. złożona. Umarł w badeńskich wodach pod Wiedniem r. 1808.

RACZYŃSKI IGNACY ur. 1741 z początku Jezuita r. 1776 d. 3 czerwca kan. poznań. potem scholastykiem, biskupem pozn. 1793, arcyb. gniezn. 1805, złożył takowe po 1820 † w Galicyi 1823, wydał *Kazanie o zbytkach krajowi naszemu szkodliwych* na zaczęcie sejmu walnego ordynaryjnego d. 30 września r. 1782 w kolleg. warszaw. przez ks. Ig. Ra-

czyńskiego kanon. katedr. poznańs. miane. Warszawa 1782 w 8ce str. 36.

ZYGMUNT LINOWSKI urodzony w Poznańskim r. 1738 zostaje Pijarem, wydał: *Sposób postępowania sobie cnotliwie i chwalebnie na świecie dla kawalerów po skończonej edukacji wychodzących ułożony*. Warsz. 1770. *Myśli filozoficzne* o prawdzie objawienia Karola Bonnetta z francuzkiego przetłumaczone. Warsz. 1772. *Kazania adwentowe i postne* w kościele warsz. księży schol. Piar. przez ks. Zyg. Linowskiego kaznodzieję. Warsz. 1776 2 t. w 8ce. *Uwagi nad historią powszechną Bossueta i dopełnienia dalszego ciągu historyi tegoż autora* t. 4 Warsz. 1798. Um. d. 26 czerwca 1808 w Krakowie.

GRÓDZICKI TOMASZ Exjezuita, proboszcz przy kościele św. Jędrzeja w Warszawie wydał *Mowy parafialne dla wygody nie mogącym być na kazaniu w domu do przescyzania ofiarowane*. Część I—IV. w Warsz. 1795 w 4ce.

IGNACY WITOSZYŃSKI (kaznodzieja Stan. Augusta, kan. katedral. kamieniecki i koadjutor warszawski.) Są znajome jego mowy niniejsze: *kazanie na pogrzebie Adama Cieszeńskiego pisarza* W. kor. Warsz. 1788. *Kaz. na pogrzebie Jana Krasickiego, rotmistrza kawalerji narodowej i posła*. Warsz. 1790. *Kazanie na uroczystość św. Stanisława*. Warsz. 1790. i wiele innych.

MICHAŁ KARPOWICZ (ur. 25 wrześ. 1744 w Brześciu litewskim. Skończywszy nauki pod Jezuitami w Brześciu, został 1761 Misyjonarzem w Warszawie; 1766 rozpoczyna tamże zawód kaznodziejski i zaraz wslawia się: następnie w Krakowie i Wilnie uczy teologii; z probostwa w Grazyskach dostał się do Pren, a 1793 przeszedłszy pod panowanie pruskie, mianowano go niespodziewanie biskupem wigierskim, co było nagrodą za mowę, którą miał w Gąbinie bez przygotowania w przytomności ministra wyznaczonego do odebrania przysięgi na wierność od zgromadzonych mieszkańców; † 5 list. 1805). *Kazania w różnych okolicznościach* t. 3 Krak. 1806. Zbiór zaś: *Kazań postnych, niedzielnych, świątjal-*

nych, jubileuszowych, trybunalskich, pogrzebowych i przygodnych t. 8 War. 1807 i następnych; w tomach IX, X, XI są inne jego pisma. Wymowa płynna, mocna, ognista lubo czasem rozwlekła i powtarza się.

JAN PAWEŁ WORONICZ. (Obacz wyżej). Stoi między pierwszymi polskimi mowcami i kaznodziejami i spór zachodzi, komu oddać pierwszeństwo, jemu czy Skardze. Wszystkie jego mowy i kazania wydane wraz z innemi tworami prozą pod napisem: *Pisma Woronicza*, t. 6, Krak. 1832 same Kazania i Nauki Parafialne wyszły w lat. 1845, 1857. Homilie zaś w roku 1852 a wszystko w Krakowie. Co do piękności pisania po polsku jeden H Kollataj może stoi wyżej.

TEODOR MIETELSKI. Schodzi nam na wiadomości o jego życiu. Podał do druku trzy kazania, 1sze kazanie, *O różnych odmianach świata, a szczególnie tych które się stały w wieku XVIII w narodach, rządach, charakterze i opinii ludzi, w naukach i świetle rozumu; z uwagą nad przyczyną tych odmian i co przedsięwziąć ma rodzaj ludzki, aby wiek nowy był dla niego szczęśliwym, miane przy rozpoczęciu dziewiętnastego wieku obchodzie stoletniej pamiątki założenia królestwa pruskiego* przez ks. Teodora Mietelskiego w Goniądzu 1go stycznia 1801 roku. Za pozwoleniem rządu i zwierzchności duchownej w Supraślu. 2gie kazanie *miane na pogrzebie JW. JM. księdza Michała Franciszka Karpowicza pierwszego biskupa wigierskiego Orderu św. Stanisława kawalera miane przez ks. Teodora Mietelskiego w kościele katedralnym wigierskim dnia 12 grudnia 1803.* W Białym Stoku w drukarni Jana Appelbauma. 3cie kazanie *O wolności poddanych przez ks. Teodora Mietelskiego przy ogłoszeniu prawa nadającego wolność poddanym w księstwie warszawskim* 1808 w 8ce str. 31. Przytoczone kazania jeżeli nie przewyższają Woronicza, to bezwątpienia na równiej szali położone być mogą.

WINCENTY JÓZEF ŁANCUCKI ur. 1746 zostaje w Zgromadzeniu Pijarskim, uczy w Rawie, Warszawie i Lublinie przewodnik w domu Darowskich, później Myszkowskich w Kra-

kwie. W parę lat otrzymuje za indultem apostolskim sekularyzacją i zostaje scholastykiem pilickim. W r. 1783 obrany kaznodzieją katedralnym krakowskim, sprawował ten urząd apostolski aż do r. 1800. Lubo jeszcze widzimy go kazącego aż do r. 1804, jednakże tytułu tego już więcej nie przybierał. W tym to czasie zjednał sobie imię znakomitego mówcy tak z gruntownej nauki, jak i z natury pięknej wymowy. 1798 udarowany został probostwem w Młodzawach. R. 1809 akademia Jagiellońska udzieliła mu patent na św. teologii doktora, gdyż przez cztery lata dawał lekcye wymowy kościelnej jako professor extra ordynaryjny bezpłatnie. R. 1811 w dzień 15 sierpnia, jako w uroczystość imienia Napoleona I za kazanie miane w katedrze krakowskiej, książę Józef Poniatowski ofiarował mu, przez udzielenie prezenty infułę archipresbyteralną kościoła P. Maryi w Krakowie. Następnego r. 1812 kapituła krakowska przyjęła go z radością do grona swego jako pralata Scholastyka. W r. 1817 przy oddaniu konstytucyi wolnemu miastu Krakowu, trzymał łaskę marszałkowską, na eo wybity jest medal. Tegoż roku zaszczycony został orderem św. Stanisława klasy II, oraz mianowany Członkiem Tow. Nauk. krak. Nie raz bywał posłem na sejm Rplitej krakowskiej obieranym, również i w senacie krakowskim jako delegowany z kapituły zasiadał. W r. 1839 obrany został rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego i na tejże godności d. 27 grudnia 1841 przeżywszy lat 85 dni swoje zakończył. Łancucki wydał dzieła: 1) *Kazania postne i na niektóre uroczystości miane w Warszawie 1784 w 8ce.* 2) *Kazania w niedziele całego roku w kated. krakow. miane 2 tomy 1787.* 3) *Kazania pogrzebowe oddzielnie wydawane w różnych czasach, teraz razem zebrane dodając niektóre z rękopisu,* nakładem i drukiem N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu 1856 w 8ce. 4) *Bajki w 8ce Kraków 1832.* 5) *Odezwy przygodne w przedmiotach moralnych, naukowych i obywatelskich w Krakowie u Friedlejana 1832.*

Męciński Józef (urodził się w r. 1743 w Siemichowie, z ojca Jacka z Kurozwęk Męcińskiego herbu Poraj z matki

Reginy z Kozubowskich, córki mieszczanina w Zakliczynie. Ojciec trudniący się dzierżawą posiadłości wiejskich, przeniósł się później do ziemi przemyskiej, tam nabył zastawy części wsi Ostrowa gdzie i umarł; a matka z dziećmi w początkach wdowieństwa swego zamieszkiwała przy rodzinie męża w województwie sieradzkim, później osiadła w Krakowie i tu życie zakończyła. O. Męciński (na chrzcie miał imię Wojciech,) najstarszy z kilku braci, początki nauk odebrał w Przemysku u Jezuitów, a dalsze wykształcenie w szkołach krakow. Gdy doszedł wieku lat 22, wstąpił do zakonu OO. Reformatorów w Wieliczce i tam otrzymał imię Józef. Tu odbył nowicyat i studia zakonne, a ostatnie święcenie kapłańskie przyjął w kościele św. Kazimierza tychże Ojców w Krakowie. Następne lata życia przepędził w konwentach zakonu swego w Krakowie, Wieliczce, Stobnicy, Pilicy, Lublinie i u św. Anny w Szląsku, w których na przemian piastował urzędy kaznodziei, gwardyana, definitora, wikaryusza prowincyi w Małopolsce i kommissarza generalnego konwentów wielkopolskich; a w końcu życia kiedy po tylu pracach największe miał prawo do spoczynku, przyjął jeszcze wezwanie na kapelana i kaznodzieję więzień w Krakowie i wszędzie się znakomitą pilnością i gorliwym pełnieniem obowiązków odznaczał. Zatrudnienia do powołania jego przywiązane, częste wreszcie wzywania go z kazaniem tak na odpusty po wsiach okolicznych, a nadewszystko w samym mieście mającemu tak liczne kościoły, jak Kraków; nie przeszkadzały mu bynajmniej wolnych chwil poświęcić usłudze duchowieństwa wiejskiego, mianowicie pasterzów parafii, dla których niezbędnej potrzeby pisał i drukiem ogłosił tak znaczną liczbę tomów kazań wiejskich. Dzieła te jego, dobrze przeznaczeniu swemu odpowiadające, wielce były poszukiwane, tak w Polsce jak i w Szląsku, gdzie jeszcze dotąd lud pochodzenia polskiego językiem tym nauczany bywa; i niektórych wydania powtórzone były. Oto ich spis: 1) *Kazania podwójne na niedziele całego roku*, w Krakowie w drukarni Anny Dziedziickiej 1783 in 8vo tomów 4. 2) *Kazania na*

święta całego roku, w Krakowie w druk. Ignacego Gröbbla (ojca) r. 1786 in 8vo tom. 2. 3) *Kazania przygodne, w różnych nabożeństwach okolicznościach*, w Krakowie u Ignacego Gröbbla roku 1788 in 8vo tom. 2. 4) *Kazania niedzielne i świętne*, w Krakowie u Antoniego Gröbbla (syna) r. 1793 in 8vo tomów 2. 5) *Kazania odświętne itd.* w Krakowie u Antoniego Gröbbla r. 1795 in 8vo tomów 2. 6) *Kazania odświętne* (inne od poprzedzających). Kraków u Antoniego Gröbbla r. 1799 in 8vo tomów 2. 7) *Nauki wójtejskie niedzielne, do oświecenia prostego ludu w powinnościach wiary i obyczajów*, w Krakowie u Tekli Gröbblowej (wdowy) roku 1802 drugie wydanie r. 1805 in 8vo tomów 3. 8) *Nauki wójtejskie świąteczne do oświecenia prostaków itd.*, w Krakowie u Tekli Gröbblowej r. 1805 in 8vo tomów 1. 9) *Dzieło homilijno-kaznodziejskie niedzielne, objaśnienia ewangelii, nauki wiary i obyczajów zawierające itd.*, w Krakowie u Tekli Gröbblowej roku 1807 in 8vo tomów 4. 10) *Dzieło homilijno-kaznodziejskie odświętne itd.*, w Krak. u Tekli Gröbblowej roku 1807 in 8vo tom. 4. 11) *Mowy kaznodziejskie, w różnych nabożeństwach parafialnego okolicznościach*. (Są to exorty ślubne, pogrzebowe itd.), w Krakowie w drukarni Gröbblowskiej roku 1804. Drugie wydanie roku 1808 in 8vo tom. 2. 12) *Kazania i mowy przygodne itd.*, w Krak. w drukarni Gröbblowskiej r. 1809 in 8vo tom I.

Prócz tych są jeszcze w druku kazania jego pojedyncze np. *Kazanie na pochowanie kości itd. r. 1780. Kazanie na pogrzebie s. p. Józefa Konopki r. 1811, a bibl. OO.* Reformatorów krakow. posiada jeszcze kilka jego dzieł kaznodziejskich w rękopiśmie, do druku przygotowanych, które dotąd wydane nie zostały. Byłto mąż rzadkiej pracowitości jakto okazuje liczba 28 tomów powyżej wymienionych dzieł jego. Wydaniem ich nie tłoczy on się bynajmniej, aby zajął miejsce obok luminarzów ambony polskiej: w pokorze zakonnej staje od nich z daleka, chociaż słusznie wliczyłoby go należało pomiędzy zasłużonych i bardzo czynnych opowiadaczy słowa Bożego. Skarga, Birkowski, Białobrzeski i inni

mówili do królów, panów i dworzan, on przemawiał do chat mieszkańców. Owi doborem wyrazów, w szczytnych okresach, głosili wielkie prawdy religii Chrystusa, on w mowie niewytworniej, tłumaczył im przepisy wiary, oświecał ich ciemnotę, przypominał obowiązki chrześcianina, słodził przykrości i cieszył w niedoli mówiąc im: „*tu cierp, tu znos, a ufaj że cię w przysłém życiu zasłużona nie minie nagroda.*“ Kto rzetelniejszą położył zasługę, z czyjjej pracowitości wyniknęła większa korzyść dla dobra społeczeństwa? sąd jest łatwy, skoro się zastanowimy, że Skarga i inni uczyli tych którzy już umieć byli powinni, a O. Męciński ziarno nauki zbawienia zasiewał i rozkrzewiał na niwie nieuprawnej, opuszczonej i najczęściej odlogiem leżącej. Dożył późnego wieku, gdyż 70 letni paraliżem tknięty, zakończył życie w konwencie krakow. na końcu r. 1813. Rzeczą to było zadziwiającą, że w rozmowie potocznej, z powodu prętkiego mówienia, wielce się jąkał i zacinał, tak dalece, że trudno było go rozumieć; a gdy wstąpił na ambonę, mowa jego stawała się powolną, płynną, wady zająkliwości bynajmniej znać nie było; z czego osoby pobożne mawiały, że go Bóg nie dla świata, ale wyraźnie dla chwały swój przeznaczył.

PRZECZYTAŃSKI PATRYCY urodzony w wojew. braclawskiém r. 1750, młodość swoję przepędził na ćwiczeniu się w naukach w szkołach międzyrzeckich, pod dozorem księży Pijarów zostających, i będąc usposobiony do stanu nauczycielskiego w r. 1775 został członkiem tego zgromadzenia, w którym, przykładną pracą i osobliwą gorliwością w dopełnieniu obowiązków, i serca wszystkich pozyskał, i wielką o sobie sprawił nadzieję. Ukończywszy bieg nauk filozoficznych, użyty był naprzód przez dwa lata do dawania nauk w szkołach niższych w Łukowie i Międzyrzeczu, a potem przez rok jeden był nauczycielem wymowy w szkołach słoiczowskich. Ztamąd w r. 1780 przeniesiony do Warszawy uczył przez dwa lata matematyki w klassach wyższych. Niepospolite wiadomości nauk filozoficznych, i osobliwą łatwość ich udzielania widząc w nim przelożeni, wyznaczyli go na

professora filozofii dla młodzieży zakonnój, sposobiącej się do stanu nauczycielskiego. Dopelniał on ten obowiązek gorliwie lat 20 bez przerwy, i nietylko samą filozofią wykładał, ale do tego matematykę i fizykę w całej obszerności. Jako przezorny nauczyciel nieprzesłał na tém, że wykładane rzeczy były łatwo pojęte; chciał także aby na dalszy czas zostały zachowane: udzielał przeto uczniom swoich rękopisów, z których wszelkie objaśnienia, sprostowania a nawet sposoby jego własne dowodzeń, ku dalszemu użytkowi swemu wypisywali. Tak pracowitego i pożytecznie pełniącego obowiązki nauczycielskie, Stanisław August król, ceniący dobrze zasługi, w r. 1791 obdarzył medalem *Merentibus*. Przy tych zatrudnieniach naukowych, sprawował jeszcze urząd prefekta szkół w Łomży, przez lat 10. Wezwany w r. 1798 do Warszawy, w trudnych czasach dla zgromadzenia pijarskiego był jednym z poradników prowincyała, a razem rządcą i nauczycielem nowego seminarjum założonego w Warszawie. Obrany potém rektorem kollegium piotrkowskiego, nie tylko parafialne i domowe interessa, ale i szkólne ułatwił, dając prócz tego przez kilka godzin nauki w klassach wyższych. W r. 1810 zostawszy prowincyałem przez lat 6 urzędowania swego, wszelkich dokładał usilności aby zgromadzenie szkół pobożnych ciągle było użyteczne krajowi. W tymże czasie za staraniem poprzednika swego Winc. Jakóbowskiego, i osobliwie ministra spraw religijnych i wewnętrznych Jana Łuszczewskiego, mianowany był przez wyrok królewski członkiem honorowym zarządu (dyrekcyi) wychowania publicznego, a Tow. król. warszawskiego Przyj. nauk, zważywszy literackie jego zasługi, obralo go członkiem swoim czynnym w wydziale filozoficznym. Przy zdarzonych okolicznościach, miewał on często w świątyniach Boga nauki religijne, stosując one do pojęcia każdego, i w nich rzecz przedsięwziętą gruntownie wyluszczał. Przeczytański był temperamentu żywego, charakteru stałego, przystępny i szczerzy, łatwo przebaczał i zęcznie z drogi błędu sprowadzał. Ta-

kiemi przymiotami gdy wszystkich serca zniewalał, dnia 30 stycznia 1817 r. zakończył doczesne życie mając lat 67. Pisma jego wyszły: 1) *Kazanie z okoliczności przysięgi na konstyt.* dnia 3 maja 1791 złożonej od szlachty ziemi łomżyńskiej w Warszawie w 8ce 1792. 2) *Kazanie do konwiktów w kollegium Konarskiego* w Warsz. 1799. 3) *Kazanie miana w Piotrkowie z okoliczności pokoju z Austryą* r. 1809. 4) *Kazania w 5 tom.* w Warszawie 1814—1822 w 8ce. 5) *Logika czyli sztuka rozumowania* w Warszawie roku 1816 w 8ce.

JÓZEF REDDISA kononik kijowski, prałat kustosz żytomirski i officyał tejże katedry. Niepospolity mówca, nim z Łucka katedra do Żytomierza przeniesioną została, zarządzał tym kościołem, umarł w Żytomierzu i ma na cmentarzu nagrobek w ścianie kaplicznej. Z kazań jego mianych w różnych okolicznościach, następne są nam znajome: *Kazanie przy pochowaniu ciała JW. Łukasza z Rybna Rybińskiego* posła i podkomorzego w. kijow. Ord. Ś. Stanisława kawalera miana w Żytomierzu dnia 8 stycznia 1790. Druk. w Berdyczowie w 8ce. *Kazanie w czasie wyboru osób do urzędów i jurysdykcji sądowych Gub. Wołyńskiej dnia 15 kwietnia 1797.* Drukowane w Berdyczowie w 8ce str. 21. *Kazanie w rocznicę wstąpienia na tron ces. Aleksandra roku 1802 dnia 12 Marca* (bez m. druk. w Żytomierzu w 4ce). *Kazanie na wyborach urzędników Gub. Wołyńskiej roku 1802 dnia 13 Lipca* (b. m. druku. *Kazania na wyborach Wołyńskich 1805 d. 22 lipca* (b. m. d.). *Kazanie podczas aktu konsekracji kościoła żytomirskiego* przez księdza Kaspra Cieciszowskiego r. 1805. 30 sierpnia. druk. XX. Mission. wileńskich, str. 30. *Mowa przy rozpoczęciu nauk w Seminarium Dyecezalnym* 1806 r. *Kazanie wyborowe roku 1808 dnia 20 lipca* (b. m. d.). *Kazanie wyborowe* r. 1811 22 lipca w 8ce b. m. druk. *Kazanie na obchód pogrzebowy JW. Tadeusza Czackiego* r. 1813 w (Połocku w druk. akadem. 8ce str. 17). *Kazania*

dwa na wyborze urzędników *Gub. Wołyńskiej* w r. 1817 i 1820 razem b. m. druk. str. 31. Szczególniej odznaczające się duchem prawdziwie kapłańskim i śmiałością z jaką wytyka wady wieku; *Kazanie przy rozpoczęciu egzaminów w seminarium*. Warto, by mowy jego ktoś zebrał i podał do użytku publicznego.

POHL ANDRZEJ ks. urodzony r. 1742 w mieście Łowiczu odbył w témże mieście pierwiastkowe nauki, w r. 17 wieku swego przywieziony do Warszawy, wedle swego usilnego żądania wstąpił do zgromadzenia XX. Missyonarzew, w którym pod naczelnictwem uczonych XX. Sliwickiego i Siemińskiego, professorów zgromadzenia, nauki stanu duchownego pobierał i dwuletnie seminarium odbył, przyłożywszy się przez ten czas z pożytkiem szczególnym do kursów filozofii, teologii, prawa kanonicznego, wymowy duchownej i dalszych nauk powołaniu swojemu właściwych. Mając lat 22 został dyakonem i w tym wieku wysłany do Wilna na professora w seminarium dyecezyalnem, zaczął z podziwieniem i zadowoleniem udzielać drugim światła, którego nabył w Warszawie, w roku następnym na kapłana poświęconym został. Po trzechletnim pobycie w Wilnie, gdy z przyczyny naukowej pracy na zdrowiu cierpieć począł, za radą lekarzy do miasta Siemiatycz na mieszkanie był przesłany. Tam przy prefekturze kościoła, większą część czasu trawił na misyach czyli nauczaniu parafian prawd wiary i moralności chrześcijańskiej po wiejskich parafialnych kościołach. *Kazania* jego które natenczas miewał, wyszły z druku pod tytułem: *Kazania Missyjne*. Wkrótce urząd assystenta zgromadzenia otrzymał.

Zwierchność zgromadzenia, a mianowicie ks. Siemiński, wizytator i superior domu XX. Missyonarzy, będąc zatrudniony interessami domów całej prowincyi, wezwał z Siemiatycz do Warszawy ks. Pohla na urząd Assystenta i rząd duchowny, naukowy i ekonomiczny onemu powierzył. Nie zawiódł ks. Pohl dobrego o sobie rozumienia i zaufania swo-

jego przełożonego. Zajął się nietylko naukami, ale i ekonomią, a dla pomnożenia dobra dla zgromadzenia wybudował dwie kamienice, po obu stronach kościoła świętego Krzyża będące. Oprócz domowych zatrudnień, zewnętrzne interesa zgromadzenia własnego i domów Sióstr miłosierdzia często nadarzały potrzebę udania się osobiście do króla Stanisława Augusta, który go zawsze względami i uprzejmą poufałością zaszczycał. Po przemieszkaniu przez lat 6 w Warszawie z chwałą, gdy dom wileński Montis Salvatoris potrzebował doświadczonego rządcy i superiora, zwierzchność zgromadzenia zagnona została, lubo z żalem, przeznaczyć ks. Pohla na superiora do Wilna, gdzie w roku 1782 objąwszy rząd domu wileńskiego, zajął się zaraz ułatwieniem ważniejszych zewnętrznych interesów zgromadzenia, oraz pomnożeniem pożytków i wewnętrzną melioracją samego domu. Za jego staraniem wybudowana piękna kamienica w Wilnie na przedmieściu Subocz; sam dom Montis Salvatoris jako niedogodny, winien mu przeistoczenie, uporządkowanie i tężniejszą dogodność, a erekcya wielu gospodarskich budowli również jak i wygodne gospodarskie zabudowania po folwarkach funduszowych, jego pracy i starania są pamiątką.

Na wezwanie biskupów ks. Pohl przyjął w roku 1796 urząd wizytatora generalnego zgromadzenia XX. Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia w prowincyi litewskiej, któryto urząd aż do końca życia przez 24 lat prawie godnie i z chwałą sprawował. Z podobną gorliwością i troskliwością czuwał zawsze nad interesami, osobami i stanem domów zgromadzenia i Sióstr miłosierdzia, które traciły w nim troskliwego opiekuna, czulego o ich duchowne i doczesne dobro naczelnika i szczerze kochającego ojca. Niespracowany w swoim urzędzie, w kalectwie nawet, któremu od r. 1808 uległ, odbywał wizyty odległych w prowincyi domów. I w ostatniej słabości z tém się oświadczył: „O gdyby można skrzydłami bym poleciał do zwizytowania niektórych domów.“ Znany dobrze z swój i nauki doświadczenia biskupom dyeceziów i od

nich poważany, wzywany bywał do rady i urzędzenia seminariów dyccezyalnych. Pracowitość i gorliwość tego męża nie kończyła się na samém tylko wypełnianiu obowiązków urzędu swojego i ułatwieniu interesów obojga zgromadzeń. Wzywany często do publicznych zatrudnień i posług, dawał dowody zręczności i gorliwości swojej, już w zakładach dobroczynnych, już w cywilnych dla narodu usługach, już w dalszych dla kraju i publiczności podjętych duchownych i politycznych pracach, wszędzie ochoczy i czynny.

Jadwiga z Żaluskich Ogińska wojewodzina trocka, dobroczynna pani, miała chęć i zamiar część majątku swego poświęcić na dobroczynny jakowy zakład; korzystał z téj sposobności ks. Pohl, jako dobry syn i naśladowca Śtego. Wincentego à Paulo. Z ducha więc i porady jego rzeczona pani w r. 1786 zapisała fundusz na sieroty, ubogie dzieci i niemowlęta podrzycone, poruczając ks. Pohlowi uskutecznienie i nadal opiekę. W skutek tego założył 1788 fundamenta szpitala sierot pod tytułem *Dzieciątka Jezus* w Wilnie. Obecni natenczas w Wilnie nuncyusz apostolski w Polsce, arcybiskup Saluzo, później kardynał, i książę Maasalski bis. wileński, z odpowiednią aktowi solennością, osobiście przytomni, założeniu takowemu błogosławili. Pracą zaś i staraniem jego, część planu zamierzonego, która się teraz widzieć daje, uskutecznoną została. Wzniesienie fabryki wspierał w niedostatku ile mógł, to materyałami, to inszemi pomocami. W roku 1791 metropolita Bohusz Siostrzencewicz, arcyb. mohilewski, Siostry miłosierdzia z sierotami do nowego szpitala solennie wprowadził. Gdy dla pomnażającój się ludności fundusz pierwiastkowy był niewystarczający, ks. Pohl, częstokroć żywnością i różnemi artykułami potrzeb przez kilka lat szpital ten zasilal i wspierał. Nadto szukał sposobów ulepszenia bytu tego szpitala i do końca życia swojego troskliwie interesami jego zajmował się. Pelen religii kapłan z przykładnem zawsze i budującém nabożeństwem obrządki kościelne spełniał. W naukach duchownych grun-

townie uczony, otrzymał w r. 1811 stopień Doktora św. teologii w uniw. wileń. Z powszechnym żalem zgromadzenia i parafian um. ks. Pohl w Wilnie d. 13 listop. 1820 wieku lat 78. — Dzieła jego są:

- 1) *Zbiór krótki medytacji* stosownych do reguł i obowiązków zgromadzenia XX. Misyonarzy w Wilnie w 8ce 1763.
 - 2) *Philosophia naturalis*, Theologiae revelatae partibus comprehensa 8vo. 1794.
 - 3) *Rekollekcyje* na ośm dni rozłożone. w 8ce 1795.
 - 4) *Katechizm moralny* tom. 4 w 8ce 1806.
 - 5) *Kazania 2 pogrzebowe* w 8ce 1806.
 - 6) *Medytacje z pospólitych reguł* Sióstr miłosierdzia w 8ce 1808.
 - 7) *Katechizm dogmatyczny* 2 części w 8ce 1809.
 - 8) *Mowy kaznodziejskie* t. I w 8ce 1809.
 - 9) *Theologia Dogmatica et Moralis* 8vo majori tomów 4 r. 1809.
 - 10) *Kazania na uroczystość Chryst. Pana, Matki Najś. i niektórych ŚŚ.* t. I w 8ce 1811.
 - 11) *Konferencyje podczas 5dniowych rekolekcyi* do duchowieństwa świeckiego miane t. I w 8ce 1811.
 - 12) *Rekollekcyje duchowne na 5 dni rozłożone* dla wygody duchowieństwa t. I w 8ce 1811.
 - 13) *Scriptura sacra per quaestiones exposita, responsionibus explicata, contra incredulos defensa; opus ad sciendas et intelligendas divinas literas utilissimum* tom. V. w 8ce 1812.
 - 14) *Kazania moralne o powinnościach ku Bogu, bliźniemu i nam samym.* t. I w 8ce 1812.
 - 15) *Kazania dogmatyczno-moralne.* t. I w 8ce 1814.
 - 16) *Powinności chrześcijańskie, czyli katechizm misyjny* w 12ce 1814.
 - 17) *Generalny rachunek sumienia* w 12ce 1814.
 - 18) *Kazania misyjne* t. 4. w 8ce 1815.
 - 19) *Medytacje na niedziele i święta uroczyste* w 8ce 1817.
 - 20) *Kazania postne* t. I w 8ce 1818.
 - 21) *Kazania adwentowe* t. I w 8ce 1818.
 - 22) *Nauki moralne, dogmatyczne, oraz medytacje dla odprawiających rekolekcyje.* t. 3 w 4ce 1818.
 - 23) *Rubrum Missalis et Breviarii* w 8ce t. 2 1820.
- W rękopisach pozostały: Konferencyje o cnotach stanowi duchownemu służących, na trzy części rozłożone. Ceremonie błaskupie niedokończone w jednym tomie. Wykład pacie-

rza. — Kazania i wiele innych pism w rozmaitych materjach.

ADAM PRAŻMOWSKI. Człon. Izby edukacyjnej za ks. warsz. prałat kated. a później bisk. Plocki znakomity wymową wydał *Kazanie na pogr. Felixa Pętockiego* pułkow. 4go pułku wojska pol. w Warsz. 1811. *Kazanie na pogr. Ludwika Gutakowskiego* wojew. Prezesa senatu Xa warsz. w Warszawie XX. Mission. 1811. *Kazanie na ogłoszenie królestwa pols.* dnia 20 czerwca 1815 miane w kościele kated. warsz. *Wiadomości o najdawniejszych dziejopisach polskich* z powodu dwóch rękopismów darowanych Tow. król. Wars. przyj. nauk przez Kuropatnickiego. Rozprawa czytana na publicznem posiedzeniu Tow. Warsz. 1811.

CHODANI JAN KANTY, urodził się w Krakowie z rodziców ubogich Jakóba i Agnieszki małżonków z familii włoskiej, tam zamieszkałej, dnia 16 paźd. 1769 r. W 12 r. życia swojego oddany został na usługę ołtarza, tamecznemu zgromadzeniu XX. Kanoników regularnych Laterańskich, przez matkę powolną szczególniejszemu woli boskiej urządzeniu. Pobożna bowiem matka wczesnym zgonem dwojga dzieci srodze strapiona, szukając pociechy w obliczu Boga, uczyniła ślub oddania do zakonu tego dziecięcia, które wprzód powiże i gdy w kilka lat wydała na świat syna, na chrzcie ś. mianowanego Janem Kantym, wiernie też dochowała obietnicy. Bóg pobłogosławił życzeniu dobrej matki, zlewając na syna obfite dary swój łaski, obdarzając rzadkimi przymiotami jego rozum i napelniając serce dobrami skłonnościami. Uczyniwszy Jan Kanty uroczystą professyą w zgromadzeniu XX. Kanoników regularnych pokazał tém samém owo przekonanie, że prawdziwój szczęśliwości w Bogu szukać i nabywać należy przez codzienne rozmyślanie odwiecznych prawd wiary i moralności chrześcijańskiej. Biorąc pierwsze zasady religii w swojém zgromadzeniu, znamienitym postępkem w naukach i cnotach celował między młodszą, sakonną. Bardziej jeszcze pierwszeństwem się odznaczał, uczęszczając na wyższe umiejętności fizyki, matematyki, filo-

zofii i teologii do akademii krakowskiej. Bez mistrzów sam własną pracą i zdolnością nabrał dostatecznej znajomości uczonych języków, francuzkiego, włoskiego i niemieckiego. Tym porządkiem usłał sobie drogę do umiejętności Boskich i ludzkich z których pierwsze obrał za główny przedmiot w zawodzie literackim, jako odpowiadające własnemu powołaniu. Poświęcony był na kapłana roku 1793.

Naprzód zaczął się wslawiać jako niepospolity mówca, opowiadaniem słowa Bożego w Krakowie, a szczególnie w katedralnym kościele, za co uwolnienie od ślubów zakonnych czyli sekularyzacją otrzymał od stolicy apostolskiej r. 1804 dnia 16go listopada. Będąc kaznodzieją kat. kośc. krakow., i przez kilka lat ważną tę posługę spełniając, tyle nabył sławy, że na jój odgłos wezwany do Wilna na kaznodzieję akademickiego kościoła. Tu z jaką gorliwością opowiadał naukę i jak gruntownie przekonywał rozum słuchaczów, i jak skutecznie usuwał przesady, fanatyzm i zabobon, żyją jeszcze ci którzy to zaświadczyć mogą. Po trzyletniej pracy z wielkim pożytkiem w Chrystusowej winnicy podejmowanej, jednomyślnie r. 1808 wybrany został na profesora nadzwyczajnego, a we dwa lata potem na zwyczajnego profesora teologii moralnej i pasterskiej w wileńskim uniwersytecie. Przez lat 15 gorliwie sprawując najważniejszy w swém życiu obowiązek, miał obszerne pole do okazania skarbów swojej nauki i przymiotów profesora pierwszego rzędu. Nadzwyczajną pamięć, żywą imaginacyą, wiernie zachowującą raz widziane wielkie obrazy, rozum czysty i zdrowy rozsądek ciągłym czytaniem dzieł pożytecznych ukształcony, przy znajomości języków i naukowych pomocy, miłość pracy i dobrego porządku, postawiły go w rzędzie pierwszych teologów w uczonym świecie i chrześcijańskich filozofów. On był pierwszym, który w tutejszej szkole duchownej zaprowadził lepszy porządek wykładania nauk religijnych i dał poznać przedniejszych autorów teologicznej literatury dawniej i nowoczesnej. Mimo publiczną tę pracę godnie sprawował kilkakrotnie sobie powierzony urząd wizytatora szkół po guberniach wy-

działu uniwersytetu wileńskiego. Znamienity obowiązek dziekana oddziału nauk moralnych i politycznych w uniwersytecie blisko lat sześciu wypełniał z właściwą sobie dokładnością, albo własne albo drugich popierając to zdanie które bardziej dążyło do dobra oświecenia. Powodowa się jaką płonną nadzieją i poświęcać dobro publiczne dla prywatnego miał za największą zniewagę urzędu. W nagrodę tak ważnych prac i posług dla dobra oświecenia podejmowanych r. 1819 uznany był za godnego mieścić się w gronie kanoników katedralnych wileńskich. Umarł d. 1 lipca 1823 r. Rękopisma swoje legował testamentem bibliotece uniwersyteckiej wileńskiego.

Chodani pomimo rozliczonych obowiązków, wypracował wiele dzieł pożytecznych tak prozą jak wierszem, z których pięć wydał za życia, a dziesięć w rękopiśmie pozostawił. Wydrukowane są w Krakowie: 1) *Wiersz o człowieku* 1795; 2) *Sielanki Gesnera* z niemieckiego na wiersz polski przeobrażone, 1800. 3) *Henryada Woltera*, 1803 r. 4) *Etyka chrześcijańska* czyli teologia moralna, do użycia szkolnego zastosowana przez A. K. Reybergera, opata Benedyktynów na język polski przełożona. 3 Tomy. Wilno 1821. 5) *Nauk Chrześcijańskiej Religii*, w 3 częściach 1823. — Z rękopismów pozostałych potem wydrukowano. 1) *Teologią pastorską* podług X. F. Giftschütza 1824. 2) *Kazań rozmaitych wybranych* przez X. Jana Skidel dwa wydania w Wilnie pierwsze 1828 r. drugie pełniejsze w 2 tom. 1832. Nie wydano jeszcze dotąd. 1) *Natan mądry*, drama Lessinga. 2) *Muzarion* czyli filozofia gracyi, poemat Wielanda. 3) *Myśli względem poprawienia edukacji krajowej*. 5) *Rzut okiem na celne zasady nauki obyczajów* od wieku Arystotelesa do Kanta, przekład z Garwe. 6) *Historja biblijna dla młodzieży szkolnej*, przekład z Krzysztofa Szmidta. 7) *O wyprawie kaznodziej*, przekład z opata Maury. W tych wszystkich dziełach styl Chodaniego odznacza się szczególną mocą i jasnością, przy wzorowej czystości i wyrazistości polszczyzny, a chociaż prawie wszystkie nie są oryginalne, lecz

brane z obcych języków, tak jednak szczęśliwie i płynnie na polskie przełożone, że wydają się być własnym jego utworem, co mu zjednało imię wzorowego tłumacza.

WINCENTY JAKUBOWSKI urodzony w Maniewie w krakow. 1751. Odbył nauki w Rzeszowie i wstąpił do Zgromadzenia XX. Pijarów. Wysłany w 1788 do Wiednia, przywiózł wiele narzędzi fizycznych dla szkół w Łomży. W r. 1810 został prowincyałem Pijarów. W trzy lata później rektorem szkół w Górze. Umarł 1828. Pisma jego są: *Przestroga dla ludu*, tłumaczenie z Tissota. *Poesye łacińskie*. Tłumaczenie trzech ksiąg *Eneidy*, jako dalszy ciąg pracy Dmochowskiego. *Kazania krótkie do wieku i obyczajów edukującej się młodzie przystosowane* w konwiktie wielkim warszawskim miane. Warsz. 1808.

FRANCISZEK GODLEWSKI. W roku 1817 kanonik brzeski, proboszcz zdsięcielski. 1) *Kazania święteczne* T. I. Wilno 1806 w 8ce. 2gie wyd. tamże 1820 w 8ce. 2) *Kazania medyczne* tom II i III w Wilnie 1817 do 1820 w 8ce. 3) *Kazania przysgodne*. Tom IV w Wiln. 1820 w 8ce. 4) *Kazania na uroczystość świętych pańskich* 2 tomy w Wilnie u Neumana 1829.

XAWERY SZANIAWSKI urodził się dnia 1go grudnia roku 1768 we wsi Wiązownica pod Jarosławiem. Ojciec jego Józef był wiceregentem łukowskim. Odbył szkoły przez wszystkie klasy wówczas będące w Kielcach po których ukończeniu wstąpił natychmiast do seminaryum w Kielcach roku 1784 policzony w puczet *Clericorum Sacularium in communis viventium*. Po dwuletnim tam pobycie wysłany był do akademii krakow. na słuchanie nauk w wydziałach fizycznym i moralnym, z których po dwuletnim ich słuchaniu jako kandydat do stanu nauczycielskiego złożył dwa publiczne popisy. Był potem w Kielcach professorem przez lat trzy w szkołach, przez lat dwa w seminaryum, przez lat cztery członkiem Kolegii wikaryuszów i przez cały ten czas prace kaznodziejskie podejmował. Dla doskonalenia się w naukach trudił się następnie domowem wychowaniem dzieci

w szanownym domu Feliksa i Tekli z Bielidskich Łubieńskich. Otrzymał kanonią honoralną Kielecką r. 1802. Odbił examen konkursowy w dyecezyi krakowskiej. Objął probostwo w Wiskitkach r. 1803. Przeniósł się z Wiskitek do Grodziska r. 1807. Sprawował obowiązki kommissarza rządowego w powiecie sochaczewskim i sekretarza do przedmiotów religijnych przy ministerium sprawiedliwości w latach 1807 i 1808. On to podał myśl Feliksowi Łubieńskiemu ministrowi wówczas sprawiedliwości do założenia w r. 1808 szkoły prawa i do jój urzędzenia był dzielną pomocą. Szkoła ta na wydział uniwersytecki później zamieniona, tudzież examina od swego czasu w linii sądowej wymagane, ważną w sądownictwie i prawnictwie naszego kraju stanowią epokę. Mianowany przez Fryderyka Augusta professorem prawa i członkiem kommissyi przygotowującej projekta do prawa w r. 1808 odtąd ciągle trudnił się obowiązkami téj profesoryi. Obrany członkiem Towar. królów. warszawskiego Przyjaciół nauk r. 1809 i t. r. mianowany kanonikiem katedralnym warszawskim; doktorem obojga prawa w Krakowie i członkiem tamtejszego Towar. naukowego roku 1816. Scholastykiem metropolitalnym warszawskim 1821. Był członkiem Towarzystwa dobroczynności w Warszawie od r. 1816 Członkiem najwyższej komissyi examinacyjnej i profesorem radnym od r. 1818. Sprawował obowiązki cenzury w roku 1820. Był przez cały czas administracyi Dyecezyą warszawską przez śp. biskupa Wollowicza Surrogatem. Odbiwał podróże do Wiednia w r. 1801, do Francyi w roku 1810, do Niemiec północnych w r. 1820. Był officyałem jeneralnym archidiecezyi warszawskiej, a po śmierci arcybisk Skarczewskiego został administratorem † 1829. Przyjacielski, szczerzy i otwarty dla wszystkich wielu zjednał przychylność. Nie cheiwy zbiorów, uczynny, cały majątek na rzecz Towar. dobroczynności zapisał, chcąc i po śmierci być jeszcze użytecznym społeczeństwu. Dzieła uczone z których jest autorem pamięć jego uwiecznia. Prócz wielu pism mniejszych umieszczonych w Rocznikach Towar. Przyj. Nauk w po

siedzeniach publicznych uniwersyt. w Pamiętniku warszaw. i oddzielnie drukowanych, wydał tłumaczenie na język polski *kodeksu cywilnego francuskiego* r. 1807. *Wiadomości początkowe w nauce prawa* r. 1817. *Statystykę prawa* 1819. *Uwagi o zabezpieczeniu i skutecznieniu odpowiedzialności na dłużnikach dla wierzycieli* r. 1820. Nadto na posiedzeniach publicznych królew. warszaw. uniwersytetu, na uczczenie pamiętki uczonych mężów, a mianowicie Polaków odbytych, odczytał i drukiem ogłosił: 1) O Mikołaju Trąbie r. 1827, 2) Rys życia Klemensa Urmowskiego roku 1828. 3) Wywód zasady, z zastosowaniem do kraju naszego, że rolnictwo najważniejszym było powodem w stanowieniu rozlicznych prawa przepisów między ludźmi t. r.

Prócz tego wydał: 1) Kazania na nabożeństwach warszawskiego uniwersytetu. Wrocław 1827. 2) Kazania rozmaite, 3 tomy w Warszawie 1819 i 1820. 3) Sześć kazań z-ewangelii mówionych w Metropolitalnym kościele warszawskim we czwartki wielkiego postu. Warszawa 1824.

Wojciech Szwejkowski ur. dnia 17 kwietnia 1778 w wojew. płockim, uczęszczał do szkół w Łomży, w roku 1790 wstąpił do Zgromadzenia XX. Pijarów. Po ukończeniu nauk rozpoczął w r. 1794 zawód nauczycielski w Warszawie w konwiktie Konarskiego. W następnym czasie mieszkał przez 5 lat w Łomży, gdzie fizykę, matematykę a później wymowę dla młodzieży z korzyścią wykładał. W czasie rządów pruskich ministerium oświecenia powołało go do Berlina, aby poznał tryb nauczania i stan szkół. Szwejkowski korzystając z okoliczności, nie ograniczał się na samém zwiedzaniu zakładów nankowych, ale pragnąc korzystać ze wszystkiego nie szczędził pilnie na różne umiejętności wykładane podówczas w Berlinie przez mężów mających europejską sławę. Zaprzyjaźnił się z nimi, dawszy się poznać z swego talentu i nauki. Wróciwszy z bogatym plonem wiadomości nabytych pełnił obowiązki profesora w Płocku, następnie był rektorem w Sejnach, skąd powołany na profesora Lyceum warszawskiego. Założenie uniwersytetu warsz. w r. 1817 jest ważną

pamiętką w dziejach naukowych dla Polski. Od tego czasu zaczął maż ten godny, świetniejsze w zawodzie nauczycielskim powołanie. Obrany najprzód dziekanem wydziału teologicznego a następnie rektorem prowadząc styr do ostatnich wypadków krajowych umiał godnie utrzymać położone w sobie zaufanie i ciągle widziano w nim gorliwego nadanych praw obrodcę. Nie tak wsławił się liczbą dzieł przez siebie napisanych, jak raczej prawością charakteru, mocą duszy i stałym w przeciwnościach umysłem. Zaszczycony w hierarchii duchownej stopniem prałata (kustosza) kapit. płockiej piastując godność rektora udarowany zaszczytnymi oznakami ed panującego, wszystko to był winien, idąc drogą zasługi własnej pracy i gorliwości okazanej w rozszerzeniu oświaty. Nie przestał wykladać jako professor wymowy kościelnej i teologii pastoralnej w uniw. warszaw. Byłto wzorowy pedagog i temu zawodowi poświęcił całe prawie życie i we wszystkich pismach po sobie zostawionych, widzimy prawość duszy, szlachetne dążenia i wszelkie usiłowania, aby zaszczytne godne uczucia w młodzieży pod jego styrem zostającej. Miewał Szwejkowski w rozmaitych epokach kazania i mowy publiczne i wszystkie mówione z czuciem i przejęciem się ważnością przedmiotu, mała przecież liczba drukiem ogłoszoną została: z tych np. są: *Uwagi nad wyższemi szkołami polskimi w porównaniu do niemieckich*, War. 1808. Kazanie miane w Płocku do nowo zaciężnych żołnierzy. War. 1807. *O potrzebie łączenia nauk teologicznych z innymi*. W dzienniku wileńskim r. 1818. Mowa na obchodzie pogrzebowym za śp. X. Stan. Staszycy, War. dnia 30 stycz. 1826. Mowy coroczne przy otwarciu akad. war. lub w końcu kursów rocznych świadczą nietylko o pięknych celach Szwejkowskiego, ale nadto będą pomnikiem historycznym tego zakładu. Chcąc i dla przyszłych pokoleń przekazać owoc swej pracy, zostawił w rękopisie dzieła: 1) *O wymowie kościelnej* i 2) *Teologią pastoralną*, które zapewne ze względu na wartość i potrzebę drukiem ogłoszone będą. Umarł w Warszawie dnia 5 sierp. 1838. Wdzięczni uczniowie na

barkach swych przemieśli zwłoki z palacu Zamojskich do kościoła OO. Kapucynów, gdzie w grobie złożone zostały.

ALOIZY KORZENIOWSKI, Dominikan wydał: *Kazania niedzielne i na uroczystości tajemnic roku całego na dni niektórych świętych*. Warszawa 1824 tomów 4ry.

PLATON SOSNOWSKI ur. w wilią nowego roku 1800 na Podlasiu, w miasteczku Kleszczelach powiatu bielskiego. Jeszcze na ławach szkólnych odznaczał się zdolnością do wiązanej mowy. i wiele rymów jego było w Tygodniku wileńskim. W r. 1822 otrzymał stopień doktora, a w następnym objął po ks. Chodanım katedrę teologii moralnej i pasterskiej w uniwersytecie wileńskim. Napisał ważną rozprawę pod tytułem: *Uwagi nad artykułem o hierarchii kościoła ruskiego z rzymem sjednoczonego, umieszczoną w dziejach dobroczynności w Wilnie pod r. 1823 i 1824*. Ułożył trzy ważne kopkursowe rozprawy, starannie nagromadził materiały do bibliografii ascetycznych książek, które wydawali polscy teologowie po polsku i łacinie, napisał wyluszczenie chrześcijańskich obowiązków ku bliźnim, nadto odznaczał się darem wymowy, wyboru myśli, dowodów przekonujących i pobudek szlachetnych. Kilka kazań jest umieszczonych w zbiorze kazań w czasie jubileuszu r. 1826 odbytego w Wilnie. Umarł r. 1827.

JAN FALKOWSKI Z. K. P. L. wydał: *Nowa kaznodziejska biblioteka roku 1823 tom I i II w drukarni XX. Misionarzy w Wilnie. Tom III, IV i V tamże u Zawadzkiego w roku 1827 w 8ce.*

GAWIŃSKI KAJETAN (właściwie Kalinka) wydał: *Kazania czyli krótkie nauki religijne zastosowane do obwiecenia chrześcian w powinnościach wiary i obyczajności podług ewangelii św. Część I, II, III. Wrocław 1822 kilka do czekało się wydań:*

Także wydał: *Kazania na niedziele całego roku podług ewangelii św. dla użytku i wygody Jci XX. proboszczy i kaznodziejów w Wrocławiu u Korna tomów 4ry 1826 t. j. 1 i 2gi niedzielne, 3ci świętane, 4ty passyonalne i przysgodne.*

PIOTR BLACHOWICZ L. S. teol. kaznod. misyji apostolskich XX. Bernardynów wielkopolskiej prowincyi. *Kazania niedzielne* tom I i II w Warszawie 1822, 1833, *Nauka chrześcijańska dla użytku płci żeńskiej*. Wyd. 1—4 w 8ce. War. 1835—46. *Nauki niedzielne z poprzedzającym krótkim wykładem Ewangelii św.* 2 tom. 12ka. War. 1850.

ANDRZEJ FILIPECKI za jedenastoście lat kaznodziejskiej pracy, kanonią archi. katedr. lwowską otrzymał; wydał: *Kazania na niedziele całego roku* tom. 4 w 8ce 1784. Przedruk z poprawkami Wilno 1838.

Tłumaczenia z francuzkiego i niemieckiego języka.

1) BOSSUETA BISKUPA niektóre kazania z edycji paryzkiej 1808 roku przetłumaczone przez jednego kapłana dycezyi wileńskiej w drukarni XX. Missyon. wileńskich roku 1821 w 8ce.

2) BOURDALOUE LUDWIKA przełożył Jerzy Dewina Jezuita w Kaliszu r. 1769. *Nauki duchowne na adwent, post wielki, wielkanoc, Boże ciało, o komunii, o obraniu stanu i t. d.* Kalisz 1772. *Krótkie zebranie kazań okazujące naprzód osnovę, potem wszystkie dowody, też tychże dowodów rozłożenie* przełożone od kapłana F. L. tegoż zakonu (S. J.) na dwa tomiki podzielone w Kaliszu 1773. Piotr Konitzer przełoż. kaz. niedzielne tom. 4 w Kaliszu 1784.

3) COCHIN HOMILIE na niedziele i święta przełożone z fran. Warszawa 1817 2 tom. w 8ce.

4) LA FITAU przełożył ksiądz Golecki S. T. Dr. proboszcz stęszewski pod tytułem: *Zbiór krótki kazań postrznych* w Kaliszu 1784.

5) GIRARDA plebada de St. Loup przełożył Wacław Piasiecki S. Piar. tom I i II w Warszawie 1783.

6) HABERKONA de HABERSFELD, *Kazania o tajemnicymęci Zbawiciela*, z niemieckiego wytłumaczył Wawrzyniec Dunin S. J. w Kaliszu 1781 w 8ce 4 tomy, z których II i III zawierają kazania na niedziele całego roku, a IV na święta wszystkie.

7) LAMBERTA *kazanie wiejskie czyli krótkie i proste*

nauki na niedziele i święta całego roku przełożył ksiądz Wawrzyniec Dunin w Kaliszu 1782.

8) DE LANGRES biskup: *Nauki pasterskie do ludu to jest tłumaczenie ewangelii na niedziele i uroczyste święta* przełożył ks. kaz. Golecki kan. kat. poz. w Poznaniu 1804 tom 5 w 8ce.

9) MASSILIONA JAN CHR. *Mowy postne miane przed Del-finem* który potem panował pod imieniem Ludwika XV, przełożył ks. Karól Lenkiewicz rządca szkół pobożnych w Wilnie 1783.

MASSILIONA JAN CHR. *Mały post* wytłumaczony przez Anti Dyon. Meleniewskiego magistra ob. prawa, w Warszawie 1826 w 8ce.

Tegoż Biskupa klermontańskiego *kazanie* przełożone przez J. O. X. J. J. K. K. Ł. W. P. K. to znaczy: Jaś. Ośw. Xięcia Janusza Jabłonowskiego Kan. Kate. Łuckiego i War. Tom I—X w Krakowie 1779 i 1788 kosztem z drukiem Ignacego Gröbbla w 8ce.

Bis. klermon. *kazania* przełoż. z fran. przez tegoż J. O. X. Jan. Jabłonowskiego tom I. *Na niedziele adventowe* Tom II *Na uroczystość N. M. Panny* w Krakowie 1784 i 1785 kosztem i drukiem Gröbbla w 8ce.

Kazanie o małej liczbie wybranych przełożył X. Michał Olszewski. Wilno 1818.

Tegoż *Kazanie na popielcową środę o pobudkach nawrócenia*, przeł. ks. Michał Olszewski magister filozofii i kapelan gim. wileń.

Tegoż *Kazanie o poście* przetł. przez J. W. J. P. K. z X. L. S. C. S. W. K. R. 1783 w Poczajowie.

Tegoż *Kaz. advent.* z fran. wytłumaczone przez J. -K. Szelewskiego prefekta szkół wojew. warsz. XX. Pijarów. Warszawa 1827. Wydanie 2gie przejrzone i poprawione. Warszawa 1847.

10) *Segaud S. J.* przetłumaczył Wawrzyniec Dunin Jezuita w Kaliszu 1784 w 8ce pod tytułem: *Krótkie zebranie wszystkich kazań.*

B. PROZA DZIEJOPISARSKA.

§ 134. Teraz dopiero zaczęto krytycznie nad dziejami się zastanawiać. Wprawdzie nie wielu istniało w tym krótkim okresie dziejopisarzy, lecz za to mają niezaprzeczoną zasługę, iż zrąb postawili.

POWIEŚĆ I ROMANS.

§ 135. Powieść i romans znalazły wielką liczbę miłośników, chociaż w tym oddziale więcej przekładano z różnych języków a najszczególniej francuzkiego, niż samodzielnie tworzono, przecież zmiierzano do powieści własnej, narodowej. Będziemy tu mówili jedynie o ostatniej.

a) IGNA CY KRASICKI szczególnie w *Panu Podstolim* starał się wykazać błędy i cnoty rodaków; dzieło to będzie zawsze wiernym obrazem tych czasów. *Doświadczyński*, w drugiej połowie jest więcej allegoryczny, a tém samym mniej dla ogółu przystępny.

b) MICHAŁ DYMITER KRAJEWSKI ur. 1746 w woj. ruskiem: zostawszy Pijarem wykładał w różnych kolegiach nauki, potem trudnił się domowóm wychowaniem młodzieży. Użyłkawszy sekularyzacją 1793 był proboszczem w Końskich i kanon. kieleckim. Wydał kilka powieści jako to: *Podolanka czyli wychowawica natury*. Warszawa 1784. *Przypadki Wojciecha Zdarzyńskiego*. Warsz. 1786. *Pani Podczaszyna*. Warsz. *Leszek biały więź polski*. Warsz. 1789 2 wyd. Kraków 1856 2 tomy.

c) Bezimienny wydał: *Lińska hrabina, powieść polska* Supraśl 1779 w 8ce 2 tomy.

d) X. FRANCISZEK JEZIELSKI. Był synem (pisze Julian Bartoszewicz w hist. pamiątkach T. Święckiego) pisarza ziemia łukowskiego biegłego bardzo prawnika. Naśladowając ojca poświęcił się także prawu i był już nawet rejentem, ale poczawszy niesmak, wstąpił do wojska i służył w ordynacyi czas jakiś: i to mu się znudziło nareszcie, zoatał więc nagle księdzem. Umysł to był wyższy: dla tego za prawdę gonił, chciał prawdziwie służyć ojczyźnie, lękał się przede-

wszystkiem próżniactwa, a na grosz nie będąc łakomym, nie dziwnego, że długo szukał drogi, na którejby mógł najwięcej pracą swoją i poświęceniem się przynieść plonu dla rzeczy publicznej. Wsławił się po wielu ambonach polskich, aż nareszcie otrzymał ambonę w katedrze krakow. Komissya edukacyjna powołała go następnie na rektora szkół wydziału małopolskiego do Lublina; była to jakby dla niego utworzona posada. Potem z ramienia akademii krakow. wizytował szkoły wielkopolskie. Nie ukrywał nic co widział złego, największa miłość ojczyzny dyktowała mu sprawozdania edukacyjne; karcił śmiało obojętność i złą wolę obywateli ziemskich, wskazywał niedostatki, które komissya naprawiała. Potem zaszczycony został kanonią krakowską, jako koadjutor; (Dziwna rzecz, że X. biskup Łętowski w swoim *katalogu* imię Jezierskiego opuścił); za sejmu czteroletniego, nikt w pracy nie wyrownał Jezierskiemu. Raz po raz wydawał broszury. Na podobieństwo romansu historycznego wydał historią pod nazwą: *Rzepicha matka królów, żona Piasta między narodami sarmackimi słowiańskiego monarchy tej części ziemi, która się nazywa Polska.* Warsz. 1790. *Goworek, herb Rawicz wojewoda sandomirski,* powieść z widoku we śnie. Warsz. 1789.

W pierwszej dowodził, że w każdym stanie Bóg dać może zbawcę narodu, w drugiej okazywał charakter możnowładców polskich szkodliwy Rpublicznej. Pisał o *bezkrólewskich uwagach nad stanem szlacheckim — katechizm o tajemnicach rządu polskiego i t. d.* Tłumaczył sławne dziełko Sieyes'a — *Co jest stan trzeci we Francyi.* Wszystkie te broszury wydał bezimiennie, żeby wpływ większy wywierać, a między masą tą książeczek, które się około tego czasu pojawiły, xiędza Jezierskiego broszury odznaczały się wyraźnie stylem, jasnością, pomysłami i wybitnością dążeń. Wszystko to było w nich dla szlacheckiej Polski niezwyčajne i nowe. Jezierski albowiem był zupełnym radykalistą, z gruntu chciał odmienić położenie rzeczy, chciał szlachtę znieść, a miłośzczaństwu oddać władzę. Dla tego było zabity przyjaciel

Kollataja, do rad jego wpływał, na wyrabiania się podówczas ducha publicznego wspólnie z podkanclerzem pracował. Charakter ironiczny na zastarzałe wady rządu i uprzedzeń narodowych, następował mocno bronią śmieszności. Ostatnie jego dziełko które napisał: *Niektóre wyrazy porządkiem abecadla zebrane*, Warszawa 1791, 2 wyd. 1792 r. mają wyłączny ten charakter. Zdaje się, że praca obywatelska śmierć mu przyspieszyła w Warszawie r. 1791. I tego człowieka niezna historia taka, jaką dotąd posiadamy, a Xiądz Jezierski jednakże żadnym sposobem pominięty w niej być nie może.

e) ANNA OLIMPIA z książąt Radziwiłłów hrabina Mostowska, kasztelanowa raciązka wydała: *Moje rozrywki* w 3 tomikach 1806 w Wilnie.

f) KSIĘŻNA WIRTEMBERSKA (z domu Czartoryska). Jest jej plodem: *Malwina czyli domysłność serca*. tom 2. Warszaw. 1816.

g) JULIAN NIEMCEWICZ napisał: *Dwaj panowie Sieciechowie* Warsz. 1815 *Lejba i Siora*. t. 2. Warsz. 1821 i *Kraków* 1837. *Jan z Tęczyzna* tomów 3 Warszawa 1826. Zaleca się cieniowaniem charakterów.

§. 136 *Żywoty*.

a) MICHAŁ DYM. KRAJEWSKI napisał: *Życie Stefana Czarnieckiego helm. w. kor.* Warszawa 1787, 1805 r.

b) FRANCISZKA BOCHOMOLCA *Życie Jana Zamojskiego kanc. w. kor.* Warsz. 1775, 1805., tudzież *życie Jerzego Ossolińskiego kanc. w. kor.* Warszawa 1775, 1805.

c) ADAMA NARUSZEWICZA *Historja Jana Chodkiewicza woj. Wil. het. w. Lit.* tom. 2, Warsz. 1781, 1805. Jest jeszcze jego pióra: *Dyaryusz podróży Stan. Augusta króla na Ukrainę* 1787 r. War. 1788, 1805.

d) KAZIMIERZ KOGMOWICKI (ksiądz) napisał: *Życie Sapienhów, i listy do monarchów, książąt i innych panujących od tychże pisane*, tom. 2 Wilno 1790—91 i 1805 niedość krytycznie, dla wielu szczegółów i listów ważne dzieło jako materyał.

e) Bezimienny przełożył z francuzkiego *Życie Stani-*

noa *Jablonowskiego kass. krakow.* Warsz. 1789 i 1790 tomy.

f) W rocznikach Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół nauk i Programmatach Uniwersytetu Warszawskiego, znajdują się życiorysy ludzi uczonych liczba nie mała.

g) **ALONZY OSIŃSKI.** Nauki odbył w Podolińcu jako Pijar. nauczycielstwa prywatnego powołał go Czacki na profesora grammatyki łacińskiej w Krzemieńcu; 1818 roku sekularyzował się, 1821 kanonikiem wileńskim a 1833 rządcą akademii duchownej w Wilnie i officialem; nadto był kawalerem orderu ostrogi († 1842 r.) Ten uczony mąż pracując nad *Polskim słownikiem* i nad *Dziejami literatury polskiej* zebrał bardzo wiele wiadomości biograficznych. Dotąd wydane tylko *Wzrost Skargi* Krzem. 1812. *O życiu i pismach T. Czackiego*, 1814 i w Krak. 1851. *Pochwała Kopczyńskiego*, War. 1817. *Nauka ojca dana synowi jadącemu do Akademii*. W rękopiśmie zostawił. 1) *Obraz życia i pisma Józefa Wujka z Wągrówca*, z przyłączeniem wiadomości o bibliotekach, psalterzach i postyllach. 2) *O Jezuitach w Polsce wieku XVI*, gdzie są wymienieni wszyscy polscy Jezuitci uczący. 3) *Żywoty biskupów wileńskich od wprowadzenia religii katolickiej w Litwie*. 4) *Wiadomość o życiu i pismach pisarzy polskich z rozbiorem ich dzieł*. 5) *Słownik polski* przechodzący 20 tomów w 4ce dla nader wielkiej objętości nie mógł być dotąd drukowany. Rozciągłość takowa tutaj pochodzi, że nie tylko każde słowo ma w tym słowniku swoją definicyą, ale nadto wyszczególnione są w nim wszystkie przypadki w których pod piórem wielorakich pisarzy rozmaite nabrało znaczenie.

§ 136. **Podróże i ziemtopisy.**

a) **KARÓL WYRWICZ** (ur. na Żmudzi r. 1717; w roku 1727 wstąpił do grona Jezuitów i w różnych miejscach uczył publicznie, podróżował po Francji, Belgii Niemczech i Włoszech; potem jako rządcza konwiktu Jezuitckiego w Warszawie był wielkie staranie o podniesienie nauk, za co dostał medal *Bene merentibus* od Stanisława Augusta. Po znie-

sieniu Jezuitów otrzymał probostwo w Warszawie a później opactwo hebdowskie, † 20 grud. 1793). Był to jeden z najuczeńszych mężów swego wieku. Prócz innych dzieł wysła jego: *Jeografia czasów teraźniejszych*, t. I Warszawa 1768 (tom II w którym miało być opisanie Polski, niewydany). Wprost dla użytku młodzieży: *Jeografia powszechna czyli opisanie krótkie* itd. Warsz. 1773, w której ostatni rozdział zawiera rzecz o polityce; to jest: o zwierzchności krajowej, o prawie i onego różności i o handlu Europy. Należyta praca w swoim czasie.

b) ALEXANDER SAPIEHA. (Ur. 1770 w Paryżu, syn Józefa krajczego litewskiego, który z powodów politycznych przynaglony był szukać schronienia we Francji. Później powrócił do kraju, aby mu utkwilo w pamięci, że nieszczęścia narodowe poszły za przekupstwem możnych i za brakiem oświecenia. Alexander Sapieha nie mogąc się oswoić z służbą publiczną, pomimo największego przykładania się do nauki i osiedzić się w domu, udał się w roku 1795 w podróż po krajach słowiańskich. Ta udała mu się nad spodziewanie i owocem jęj jest dzieło pod tytułem *Podróże w krajach słowiańskich* odbywane w latach 1802 i 1803 wydał roku 1811. Przedruk Bibl. pol. Turowskiego 1856. Dzieło to jest ważném, bo je pisał mąż niezależny i w naukę nienubogi, a przedmiotem tego dzieła są plemiona słowiańskie, które tę samą co i my mieli kolebkę. † 1812.

c) JAN POTOCKI. (Ur. 1761 syn Józefa krajczego koronnego Pobierał nauki w języku francuzkim i dla tego nie mógł pisać później w języku ojczystym. Od młodości oddał się czytaniu klasyków i pisarzy średnich wieków, mianowicie historycznych. Zgłębiając dziejowe pomniki pozostałe po Grekach i Rzymianach, wpadł na myśl śledzenia początków słowiańskich, zdaje się, że wyjaśnienie pierwiastków tego plemienia założył był sobie za najwyższy cel wszystkich swoich usiłowań; z tego powodu odbywa podróż w latach 1778 i 1779 do Włoch, Sycylii i Hiszpanii, 1784 do Francji i Egiptu, 1787 do Hollandyi podczas jęj rewolucyi;

1789 roku przez Cherson do Konstantynopola dla obejrzenia wysp archipelagu do Egiptu, gdzie zwiedził Kair i znajdował się u stóp olbrzymich piramid w Gizech; przejechałszy Tunis i dalsze pobrzeża Barbaresków, dostał się 1791 do Maroko i zwiedził wielką część tego cesarstwa 1794—1796 jeździ po Pomorzu i księstwach mek'emburskich; 1797 aż do 7 kwietnia 1798 zwiedza Kaukaz; 1803 pracuje we Włoszech; 1805 udaje się do Chiu jako członek rosyjskiego poselstwa i naczelnik naukowego oddziału; resztę życia spędził naprzemian w Tulczynie, Krzemieńcu, Petersburgu i t. d. † 20 listopada 1815 w Sewerynowce pod Berdyczowem. Śledził on początki Scytów, Sarmatów i Słowian, i początkowe dzieje Polski. Opuściwszy wszystkie prawie badania przed nim czynione, zapuścił wzrok swój samodzielny, w ciemne i odległe tajniki stariej przeszłości. W dziele swójem: *Fragment historiques et géographiques sur la Scythie, la Sarmatie et les Slaves*. Brunówik 1796 4 tomy, zgromadził materiały do badań początku narodów, oraz dziejów Słowian aż do X wieku, ledwie nie zupełne, jakie tylko znane. Lubo w przekładzie oryginalnych tekstów na francuzki język jest swobodny, mianowicie gdy rozwlekłość oryginału skrócić się daje, ale pospolicie wiernym jest i trafnie wyklada a liczne bardzo miejsca krytycznymi uwagami swemi objaśnia i dopełnia. Wszystkie swoje dzieła tak pisał, że przywodzi text źródeł historycznych i takowy komentuje, a czytelnik sobie sam z tego całość wiązać musi; ztąd użycie dzieł jego niezmiernie bywa utrudnione, jakożkolwiek bardzo wiele nowych widoków otwiera. Oprócz dzieła wzmiankowanego wydał (opuszczając inne) następne bliżej dziejów naszych dotyczące. 2) *Recherches sur la Sarmatie, cinq, lieres*. Varsov. 1788. 3) *Chroniques, mémoires et recherches pour servir a l'histoire de tous les peuples Slaves*. Vars. 1793. 4) *Voyage de Basse Saxe*. Hambourg 1795, z wizerunkami licznymi bożyszców. 5) *Histoire primitive des peuples de la Russie*. Petersbourg 1802. 6) *Histoire des gouvernements de Volhynie, de Podolie et Cherson*.

Peters. 1805. 7) *Atlas archicologique de la Russie en péene*. Peters. 1810, trzecie wydanie tamże r. 1823.

Potocki znając biegle wiele żyjących i umarłych języków, umiał ocenić etymologiczne środki; przez podróże ol znany naocznie z miejscowymi ludami dziś siedzącymi w A i Europie, umiał zastosować wyrazy źródeł historycznych szczegółów innych nieznanymi; ciągle jedynie textem przy czanych źródeł zajęty, umiał się ściśle trzymać ich opow dania. W *Recherches, Voyage de Basse Saxe i Fragme historiques* widać, że początkowe dzieje narodu polski i rzeczy słowiańskie są przezeń czysto wydobyte; lecz ; się w poprzednie pomyka wieki, gdzie mu imienia Słow brakuje, gdy się spotyka ze Sarmatami, Scytami, Dakami Góralami Kaukazu, Celtami, Gogiem i Magogiem, g trzeba z natchnionym Noem kołysać się w Arce Noego, t niema czystych posad, na którychby się mógł oprzeć, t schodzi ze swego toru i w słodkiem omamieniu w początk rodu ludzkiego niepewny ginie. Wszystkie swoje dzieła . sał po francuzku, a nadto drukował w bardzo małej licz liczby stu exemplarzy rzadko przechodzącój. To sprawiło, jak dzieła Potockiego są rzadkością, tak wiadomości i dania jego zaledwie były znane narodowi i żadnego ; wpływu nie wywarły. Wspomnieć go tu wszakże należa dla ważności przedmiotów, którym poświęcił swe pióro, j kolwiek nie w ojczystym języku.

d) IGNACY ŁOPACIŃSKI pisarz skarbowy litewski napisał *Pamiętniki i podróże* swoje z Sapietami po Europie. Ca drukowana w Bibl. War. 1855 i część w *Gazecie Codziennej* w roku 1856.

e) KAZIMIERZ KONSTANTY PLATER kasztelan trocki od 1787 poseł targowicki do Petersburga 1792. Zostawił w stach bardzo ciekawy opis tój podróży, ważny i pod względem opisu historycznego kraju przez który przejeżdżał i względem politycznym. Opis ten a raczej listy z podr wydane w *Dodatku do Czesu* z r. 1856. Podkanclerz litewskim był następnie od 14 czerwca 1793 r.

d) **CZAJKOWSKI FRANCISZEK** ur. 1742 w okolicach Lwowa gdzie początkowe wychowanie odebrał i wczesnie do zakonu Jezuitów przyjętym został. Od młodych lat oddając się naukom, szczególnie matematykę pokochał i wielkie w niej uczynił postępy. Po zniesieniu zakonu, jako świecki duchowny z gorliwością poruczone sobie obowiązki spełniając, ze zalecenia zwierzchności duchownej wygotował mapę wszystkich kościołów w diecezji płockiej, krakowskiej, chełmińsko-lubelskiej w archidyaconacie warszawskim i w archidiecezji gnieźnieńskiej, przytém dowiódł niepospolitej w matematyce praktycznej biegłości. W czasie czteroletniego sejmku pełnił obowiązki komissarza cywilno wojskowego w województwie rawskim; poczem archidyaconem kolegiaty w Łowiczu mianowany został. Za Księstwa warszawskiego będąc wielkim Eforem szkólnym, znacznie przyczynił się do wzrostu zakładu nauczycielskiego w Łowiczu; wkrótce potem członkiem Towarzystwa Przyjaciół nauk obrany, wyłącznie naukowej poświęcił się pracy. Ulubionym jego przedmiotem nie była jasz matematika; w dojrzałym bowiem wieku oddał się historycznym badaniom, i w śledzeniu rysów znikłej przyszłości szukał zaspokojenia i osłody podeszłego wieku. Najważniejszym pracy jego owocem jest przekład na język polski nietkniętej pierwój kroniki Kadłubka którą skróciwszy wydał: *Winceniego Kadłubka bis. krak. Historia skrócona*, w Łowiczu 1803 r. Później kiedy Towarzystwo Przyjaciół Nauk trzech z grona swego członków do zbierania materyałów do początkowej historii polskiej przeznaczyło, Czajkowski trzy pisma następne w tym przedmiocie wygotował i temuż Towarzystwu przelożył: 1) *Badania historyczno-geograficzne o narodzie skityjskim* (z mappami). 2) *Pierwsza epoka narodu słowiańskiego czyli pierwsze wkroczenie Szytów do Europy*. 3) *O ludach pierwiastkowych, z których się utworzył naród słowiański i polski*. Pisma te chociaż w pełni nie odpowiadają żądaniom głębszych badaczy, zawsze jednak wytrwałój pracy i rozległych Czajkowskiego dowodzą wiadomości. Zostawił prócz tego Czajkowski wiele

niedokończonych swój pracy owoców, które po śmierci jego znaleziono: przytém dla Towarzystwa Przyjaciół nauk wypracował był biografię jednego z jego członków Barona Szefera Dra. medyc. znanego z prac swoich w przedmiocie nauk przyrodzonych. Zostawił téż kazania: 1) *O nagrodzie sprawiedliwości* przy zaczęciu Trybunału koronnego na prowincyą malopolską poczynającego się dnia 24 kwietnia 1786 w Lublinie. 2) W dzień pamiątki elekcji Stanisława Augusta: *O uszanowaniu króla jako króla i ukochaniu króla jako dobrego ojczyzny ojca* w przytomności Trybunału dnia 7 września 1787 w Lublinie i t. d. Umarł dnia 15 czerwca 1820.

e) **WAWRZYNIEC SUROWIECKI** ur. 1769 pod Gaixnem. Od roku 1788 do 1789 w Seminaryum warszawskiem Missyonarzy, z którego wystąpił dla słabości zdrowia; zwiedził Drezno i Wiedeń między 1802—6 przewodnicząc w naukach Ludwikowi Szczanieckiemu; za księstwa warszawskiego urzędnikiem przy ministeryum oświecenia; 1812 sekretarzem jeneralnym, a 1817 radzcą do spraw funduszowych w komisyi oświecenia, † 9 czerwca 1827. Wydał wiele dzieł użytecznych w rozmaitych przedmiotach, wydatniejsze są: 1) *O wadach wychowania młodzieży polskiej 1806 r.* 2) *Uwagi względem poddanych polskich 1807.* 3) *O upadku przemysłu i miast w Polsce 1810.* 4) *O rzekach i splawach krajów księstwa warszawskiego 1811.* 5) *Śledzenie początku narodów słowiańskich 1820.* Pracowitości i uczoności wielkiej autora dowodzi to dzieło, stało się ono podstawą do dzieła Pawła Szafarzyka Czecha p. n. *Starożytności słowiańskie*. Napisał także rozprawę o cechach, inną o charakterach runicznych i wiele innych. Za najważniejszą pracę jego uważamy: *O upadku przemysłu w Polsce*. Z tém dziełem łączy się ściśle praca o rzekach, która niejako uzupełnia poprzednie dzieło. Jak gruntownie rozbiera potrzeby społeczeństwa, tak też w badaniach historycznych z nowego stanowiska zapatruje się na dzieje. Testamentem przekazał 36,000 złp. dla biednej młodzieży szkolnej. Umarł w r. 1827.

f) **TOMASZ ŚWIĘCKI** (ur. 20 grudnia 1774 we wsi **Kostkach** na Podlasiu; uczył się w szkołach węgrowskich skąd się udał do Palestry lubelskiej, następnie do Lwowa dla uczenia się prawa. Za księstwa warszawskiego został adwokatem a przytém poświęcał się pracom naukowym; † d. 5. września 1837 w Busku, gdzie przebywał dla poratowania zdrowia). W roku 1811 wydał: *Wiadomość o ziemi pomorskiej*; prócz innych pism wypracował: *Opis starożytnej Polski*, t. 2. Warsz. 1816, który zwrócił na siebie powszechną uwagę. 2gie wydanie 1828. W rękopiśmie zostawił *Historyczna wiadomość o znakomitych rodzinach polskich*, który w r. 1856 wydrukował pod tytułem: *T. Świąckiego historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski*, w rękopiśmie przejrzał, przypisami uzupełnił i wydał *Julian Bartoszewicz* nakładem S. H. Merzbacha w Warszawie. Zródłem dla autora do tej ważnej pod pewnym względem pracy, była „*Korona*“ Niesieckiego sięgająca po rok 1750. P. Bartoszewicz dopełnił ją wiadomościami z epoki Stanisława Augusta.

g) **STANISŁAW BORKOWSKI** (podkomorzy dworu austriackiego, † 1850); zasłużony wydaniem *Psalterza Małgorzaty* najdawniejszego ze znanych zabytków języka polskiego ogłosił swoją *Podróż do Włoch w latach 1815 i 16*, w Warsz. 1820. *Geognostische Beobachtungen in der Gegend von Rov.* Wien 1817.

§. 137. **Właściciel dziejopisarni.**

a) **FELIKS ŻOJKO** (ur. 1717 z Karola łowczego i Teresy Wejnarowskiej. Uczył się u Jezuitów w Poznaniu, a potem za granicą (w Lignicy) wojskowości. Bawiąc na dworze Janusza Wiszniewieckiego kaszt. krak. zaczął się dużo naukami zajmować, około 1741 August III wziął go do siebie i z czasem został podkomorzym królewskim i starostą szropskim (na Pomorzu). Od Stan. Augusta posłował do Francji, a później przeszedłszy na stronę jego przeciwników, bawił w Wiedniu jako ich pełnomocnik. Po upadku konfed. barskiej wrócił do Stan. Augusta i też go zamianował 1776

osłonkiem kom. skarbowej, a 1778 wszedł do rady nieustającej; † 1779). Przy *Zbiorze deklaracji* itd. Warsz. 177: mieści się dodatek: „Historyczny wywód praw trzech mecarstw i t. d.“ Po tym wywodzie idzie odpowiedź Łojki na pretensye pruskie, i témto pismem zarobił sobie na sławę pierwszego krytycznego dziejopisarza. Wszyscy podziwiali tę uczoność w kraju i za granicą; nawet król Fryderyk II choć przeciw niemu pisał, nadał mu Szrop dożywociem, tal wysoko cenił tego męża naukę. Potém pracował nad porównaniem monety z dawną i nad nauką skarbową, którą aż na pole całej ekonomii politycznej zaprowadził; lecz tego nie wydał, rękopisy gdzieś zagrzezły, i tylko Czacki coś z nich korzystał.

b) ADAM NARUSZEWICZ syn Jerzego, łowczego pińskiego ur. d. 20 Paźdz. r. 1738 na Litwie; uczył się w Pińsku 1748 zostaje Jezuitą: to zgromadzenie wysłało go do Lugdunu; wsparty przez Fryderyka Michała Czartoryskiego kanclerza w. lit. doskonalił się we Francyi, Włoszech i Niemczech. Po powrocie nauczycielem poezyi w akad. wileńskiej, a potém w Warszawie. Po zniesieniu Jezuitów został domownikiem Stanisława Augusta; wówczas dał mu król probostwo niemeczyńskie, po tém mianował go koadjutorem biskupstwa smoleńskiego, dał mu pisarzem wielkim lit., sekretarzem rady nieustającej, biskupem emaudzkim (in partibus), potém smoleńskim, następnie r. 1790 łuckim. Tenże król umieścił jego popiersie z szpizem lane w zamku warszawskim w rządzie Polaków będących sławą i światłem narodu, obdarzył orderami polskimi i wybił medal z twarzą Sarbiewskiego i jego; zmarł dnia 7 lipca 1796 roku w Janowie. Unieśmiertelnił swe imię napisaniem krytycznie ojczystych dziejów: pierwszy on z oryginalnych po całym kraju zbieranych materyalów, w publicznych, prywatnych, duchownych i miejskich archiwach znalezionych, układał dzieje krajowe, a zgłębiając je i porównując z roztropnością i krytyką, pierwszy dźwignął prawdy z ciemnoty, odsłonił starodawną historję naszą pewniejsze ślady i pierwszy wskazał jak historję pisać należy. Dzieł

jego: *Historya narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, t. 6 (od t. II do VII). Warsz. 1780—86 i 1803; t. I niewykończony, uporządkowawszy, wydało Tow. Przyjaciół nauk w 2ch częściach w Warsz. 1824, a jest w nim rzecz z czasów polskiego pogaństwa. Wydanie lipskie w t. 10 1836 r. Skończył na ślubie Jadwigi. Doskonałym utworem w tym rodzaju nie możemy się jeszcze ani my, ani żaden naród słowiański pochlubić. Tłumacząc wprzód *Tacyta* (Tomów 4ry pierwsze 2 T. Warszawa 1772, 3 Tom 1776, 4 Tom 1783), przejął Naruszewicz moc wyrazistości i jedność tego pisarza rzymskiego, lubo jego sentencyonalnością opowiadań swych dziejów polskich nie podniósł. Styl jego pełen mocy, ognia i tęgości, trudnym jest do naśladowania. Także tu należy: *Tauryka czyli wiadomości starożytne i późniejsze o stanie i mieszkańcach Krymu do naszych czasów*, Warszawa 1787 i 1803. Wszystkie dzieła A. Naruszewicza przedrukował Tadeusz Mostowski Warszawa 1803—1805. Nowe wydanie w Bibliotece Polsk. Turowskiego na rok 1861.

c) **TADEUSZ CZACKI** (ur. 1755 w Porycku, syn Feliksa pod którego okiem uczył się w domu; a gdy ten był w niewoli zawiózł go stryj do Gdańska. Stan. August umieścił go przy sądach nadw. i wtedyto z własnej ochoty uporządkował metrykę koronną, co mu dało sposobność poznania z bliska rzeczy krajowych; 1788 wezwał go sejm na członka komisji skarbowej; w celu zaś dokładniejszego poznania rękodziel, handlu i żeglugi, zwiedził rozmaite części kraju, a dla ułatwienia żeglugi na Dniestrze porozumiewał się z hospodarem multzańskim; 1799 delegowano go od kijow. i podol. gubernii do pełnomocnej komisji trzech dworów w celu wydobycia należności po upadłym Procie Potockim; 1800 związywał Tow. Przyj. nauk w Warszawie z Albertrandym, Stan. Sołtykiem, Fr. Dmochowskim i innymi, a 1802 Tow. handlowe z Mich. Walickim, Drzewieckim i Stan. Sołtykiem od 1803 przy pomocy Kollątaja pracował nad założeniem i urządzeniem gimnazjum w Krzemieńcu i urzędował jako

wizytator zakładów naukowych na Wołyniu i Podolu. Książnica porycka przez niego założona liczyła 4,000 rękopisów, 12,000 polskich ksiąg, 80,000 oryg. papierów; † 8 lutego r. 1813). Owocem jego głębokiej nauki są pisma: *O litewskich i polskich prawach, ich duchu, źródłach, związku...* t. 2. Warsz. r. 1800. — *O dziesięcinach w powstachności, a w szczególności w Polsce i Litwie.* Warsz. 1801. *Rozprawa o żydach.* Wilno 1807. *Czy prawo rzymskie było zasadą praw litewskich?* Wilno 1809. *O prawach masowieckich.* Krzemien. 1811. Inne rozprawy umieszczane w czasopisach zebrał M. Wiszniewski, i wraz z temi które w rękop. pozostały, wydawał w dziele: *Pomniki hist. i lit. polskiej*, (t. 4 w Krak. 1834—7). Zaletą tych dzieł prawnohistorycznych, iż obrabiane krytycznie. Wszystkie dzieła wydał Ed. Raczyński w 3 tomach w Poznan. 1844 i 5 a Tarowski w swój Bibliotece polskiej od 1860—61.

d) JAN ALBERTANDY (ur. 1731 w Warszawie z Włocha w Polsce osiadłego. W 16 roku życia zostawszy Jezuitą, był nauczycielem po różnych miejscach. Posiadał języki starożytne i kilka nowożytnych. Między 1760 a 1764 bibliotekarzem w księżnicy Żaluskiego; następnie podróżował, 1775 został dozorcą gabinetu starożytności Stan. Augusta, a potem lektorem i bibliotekarzem jego; 1782—85 pracował we Włoszech nad wypisywaniem tego, co należało do polskich dziejów, z kąd przywiózł więcej jak 100 ksiąg wypisów własnoręcznych, za co go uczcił Stan. August medalem *Bene merentibus*, orderem św. Stanisława i bisk. zenopolitańskim. W tym samym celu był wysłany do Upsali i Sztokholma, z kąd przywiózł kilkadziesiąt ksiąg takichże samych wyciągów; 1800 obrany prezesem T. P. N. które się w tym roku za zezwoleniem Fryderyka Wilhelma III króla pruskiego w Warszawie zawiązało, i był nim ciągle, † 10 sierpnia 1808). Wytłumaczył: *Dzieje Rzeczypospolitej Rzymskiej* z franc. t. 2. Warsz. 1768. Sam napisał: *Zabytki starożytności Rzymskich w pieniądzach*, t. 3. Warsz. 1805. Z rękopisów po nim wydał Żegota Onaczewicz: *Panowanie Henryka Wa-*

lesyusta i Stefana Batorego, t. 2 War. 1823 i Krak. 1850. Biblioteka polska Turowskiego. Kraków 1861. *Panowanie Kazimierza, Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyków*, t. 2. Warsz. 1826, a Raczyński: *Dwadzieścia sześć lat panowania Władysława Jagielly*. Wrocław 1844. Język twardy ale przedmioty krytycznie obrabiane, a w roku 1847—1851 wydał i wytłumaczył z włoskiego i łacińskiego Józef Kreczkowski. „*Pamiętniki o dawnej Polsce z czasów Zyg. Augusta*”, zebrane p. Albertrandego z biblioteki Barberyńskiej. Podobnie z rękopismów Albertrandego wydał w r. 1864 Rykaczewski z notami: *Relacie nuncjuszów apostolskich o Polsce* od roku 1548—1690. W r. 1858 wydano w Warszawie Kazania i nauki z rękopisów pośmiertnych.

o) HUGO KOŁŁATAJ (ur. 1 kwiet. 1750 w Sandomirskiem. Z uczelni pińczowskiej przeszedł do krak. akademii. W Rzymie uczył się teologii i 1774 został kanonikiem krakowskim. Jako członek komissyi edukacyjnej na własne przedstawienie wysłany jako wizytator 1777 do Krakowa dla poprawy latejszej akademii i szkół tak zwanych wladyslawsko-nowodworskich. Gdy myśli i projekta jego do planu i urzędzeń zatwierdzono, zaprowadził uroczyscie tę przemianę 1 paźdz. 1780. Z rektora posunięty na referendarza w kor. litewskiego, a później nieco miał obowiązki podkanclerzego kor. aż do 1792; od 1794 siedział w Olomuńcu do 1803; odtąd mieszkał na Wołyniu i pomagał Czackiemu w utworzeniu liceum krzem.; 1807 przeniósł się do Warszawy dla wydobycia swego majątku, lecz to mu się nie udało; utyskując na zimną przyjaźń, † 28 lutego 1812). Największato umysłowa potęga polska w nowych czasach. *Listy anonima do Malachowskiego* t. 4. War. 1788—90 świadczą o jego głębokości w polityce, listy do Czackiego o wszechstronności naukowej a wszystkie dzieła o nadzwyczajnej biegłości pisarskiej. W tym równie jak we względzie władania językiem, ani przed ani po nim nie pojawił się jeszcze w piśmiennictwie polskiem nikt, coby mu był podobny. Wyliczamy tu jego pisma wszystkie dotąd znane: *Mowa w dzień wprowadzenia do szkół Wła-*

dysławskich (krakowskich) nowego instrukcyi publicznej układu. Krak. 1777. *O potrzebie urzędzenia gabinetu interesów zagranicznych*, miana d. 3 czerwca, a *o potrzebie zbioru praw cywilnych i kryminalnych*, d. 28 czerwca 1791. *Uwagi nad piśmem Sew. Rzewuskiego o prawie tronu dziedzicznego w Polsce*. War. 1789. *Ostatnia przestroga dla Polski* Warszawa 1790. *Uwagi nad Księstwem Warszawą* w Lipsk. (Warz.) 1808. *Porządek fizyczno moralny czyli nauka o należyłościach człowieka*, t. I. Krak. 1810. *Badania historyczne*, t. 3, i *Listy w przedmiotach naukowych*, t. 4. z rękopisów wydał Fer. Kojśiewicz w Krakow—1842—5. *Pamiętnik o stanie duchowieństwa katolickiego polskiego i innych wyznań w połowie XVIII w.* wydany z rękopismu J. K. Żupański 8. Poznań 1840. *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta II—2 po 1764* wydany z rękopismu przez Ed. hr. Raczyńskiego. 2 tomy Poznań 1841.

Jędrzej Kitowicz ur. 1728. Ojciec jego nazywał się właściwie Szczepanowski herbu prass. Będąc tenże przy chorągwi pancernej miał pojedynek w którym nieszczęśliwie swego przeciwnika trupem położył. Że zaś przeciwnik był znakomitą osobą, śpiesznie przeto kraj opuścił, i dla uniknienia prześladowania, od słowa francuzkiego *quitter* przybrał nazwisko Kitowicz i to jest istotny początek tego nazwiska. Szczepanowski a teraz Kitowicz zamieszkiwał w Paryżu i miał troje dzieci, to jest syna i dwie córki. Czując się słabym, prosił Xiężnę Lubomirską tamże zamieszkującą aby wracając do kraju, zabrała jego dzieci z sobą i niemi nadal się opiekowała; a gdy syn dojdzie lat rozumu, iżby mu odkryła tajemnicę ojca i jego właściwe nazwisko, aby tym sposobem mógł wrócić do praw majątku. W tym celu oddał jej także papiery. Xiężna Lubomirska dopełniła przyjętego na siebie chrześcijańskiego obowiązku. Jędrusia oddała do szkół do XX. Pijarów w Warszawie, siostry zaś jego przy sobie zatrzymała, dorósłszy poszły za mąż, jedna za Mrozowskiego i ta nie pozostawiła żadnego potomstwa, druga Ludwika za

Makowskiego ta miała trzy córki które powychodziły za mąż jako to: 1) *Józefa* za Rutkowskiego z téj pochodzą od jedynej córki Antoszewscy obywatele w Mazowszy. 2) *Maryanna* za Popławskim mieszkającym koło Białej nad Bugiem. 3) *Julia* za Pawłem Białobrzeskim pisarzem referendaryi koron. przy Stanisł. Augnście. Z téj liczna rodzina pochodzi, gdyż cztery córki i dwóch synów miała. Rodzina ta osiadła w Galicyi. Wiadomość tę udzielił piszącemu p. Stanisław herbu Skarbek Białobrzeksi dziedzic Kawęcin i Sieprawia pod Krakowem.

O téj przemianie nazwiska i urodzeniu Kitowicza wątpi p. K. Wł. Wojcicki w artykule zamieszczonym w encyklopedyi Orgelbranda, ale niepodaje dowodów przeciwnych, ani nawet miejsca urodzenia Jędrzeja, nazwiska matki, zgola nie wie o jego pochodzeniu, (nawet notata samego Kitowicza, którą przytacza p. Wojcicki, przemilcza o miejscach urodzenia ojca, matki, dzieci, tudzież o nazwiskach) a przypuszczenie jego, że X. T. Kiliński dowiedział się o pochodzeniu Kitowicza od prawnuka owego Szczepanowskiego w Paryżu, równie jest mylném, bo jak wyżej powiedziano, od p. Stanisława Białobrzeskiego dziedzica Kawęcin i Sieprawia pod Krakowem, jak i drugie przypuszczenie, że rodowód od Szczepanowskiego na to był wymyślony, aby Kitowicza uszlachocić, bo sam Wojcicki powiada, że z procesu jego jako proboszcza w Rzeczy o dziesięcinę wytyczną widać w Kitowiczu szlachcica z czasów augustowskich i że był konfederatem barskim. Z przypisku naszego o wydaniach Kitowicza przekona się równie p. Wojcicki jak mylne podał wiadomości o manuskryptach Kitowicza, z których drukował E. Raczyński.

Jędrzej Kitowicz doszedłszy wieku miał sobie odkrytą tajemnicę i w rękach swoich papiery, ale nie widział potrzeby wracać się do imienia pierwiastkowego swego ojca. Ze szkół wyszedłszy, jak sam pisze, służył dworsko, później był konfederatem barskim i zaprzyjaźniony z jeneralem Zarembrą. Dzielił wszystkie zdania ówczesnej szlachty i był gorącym stronnikiem wolnej elekcyi i liberum veto. Znękany w końcu klęskami, porzucił stan wojskowy i r. 1771 poświęcił się stanowi duchownemu wstąpiwszy do Seminarjum

XX. Missyonarzów warszawskich. Wyświęcenie jego na kapłana, doznawało niejakijs trudności, ale Antoni Ostrowski biskup wówczas kujawski który się nim zajmował, po dwukroć musiał pisać do Rzymu o dyspensę dla niego, raz jako dla wojskowego, a drugi raz zapewne z powodu ojca. Przy łasce X. Antoniego bis. kujawskiego a później prymasa jako tóż i z poręki X. Michała Lipskiego pisarza koronnego a później referendarza został zaszczycony kantoryą wólboorską, kanonią kaliską i probostwem rzeczycykiem. Nie zapomniał Kitowicz dobrodziejstw sobie świadczonych, gdy w testamencie przeznaczając sześć tysięcy złotych polskich kapitulę wólboorską mówiąc: „A to na anniwersarz za duszę św. p. Antoniego Ostrowskiego prymasa korony polskiej i Michała Lipskiego sekretarza W. kor. których dobrodziejstwa jako byłem uczestnikiem za żywota i prawie cały majątek z ich łaski powstał, tak chcę aby wdzięczność moja ku nim przez cały trakt życia mego ich duszom okazywana, rozciągała się dla nich i po śmierci mojej.“

X. Kitowicz dopełniał obowiązków pasterskich starannie i gorliwie, czas wolny poświęcał pisaniu dziejów. Papiery zaś dotyczące się nieszczęśliwej historii ojca nie chciał naruszać niepokojem i processami osiadłych na majątku jego a spokojnie żyjących, sam spalił. Swoje zaś papiery kasal po śmierci oddać do biblioteki XX. Missyonarzów warszawskich*). Kitowicz od 15 roku życia nie wypuszczał pióra

*) P. Wojcicki pisze: Rękopisma Kitowicza z biblioteki XX. Missyonarzów warszawskich dostały się do księgozbioru XX. Pijarów; obecnie już ich tam niema, bo wziął je przed kilkunastą laty śp. Edward hr. Raczyński do wydania. Rzecz się ma atoli inaczej. Rękopis X. Kitowicza składał się z 12 zeszytów. Rękopis zaś z którego drukował hr. Raczyński składał się z jednej księgi in 4to w złożone brzegi i pięknie oprawnej. Rękopis ten widzieć można w księżnicy hr. T. Działyńskiego w Kurniku. Posiadał zaś ten rękopis początkowo arcybiskup Teofil Wołlicki, od niego pożyczył p. Pantaleon Szuman radzca rejencyjny. od tego zaś p. Bajerski sędzia apelacyjny w Poznaniu, a przez syna tego Lucjana dostał się do pana Poplińskiego profesora przy gimnazjum poznańskim, który go udzielił Ed. hr. Raczyńskiemu, a ten wydał go

ręki do samego zgonu. Umarł na początku 1804 roku, mając 76 wiek. Dwa zostawił dzieła: 1) *Opisanie zwyczajów obyczajów polskich za Augusta III* wydane przez Ed. Raczyńskiego w Poznaniu 1841 potem w Petersburgu Mohylewie r. 1855. Dzieło to policzyć możemy do najważniejszych w gałęzi historyi, dające nam najwyborniejszy obraz we wszystkich szczegółach życia domowego. Począwszy od kolebki dziecięcia, wchodzi do szkół, zaziera do kątek klasztornych, biesiaduje z palestrą i towarzysza i rot pancernych i hussarskich, przedziera się do gotowalni obiet wielkiego świata. Jestto galerya obrazów ówczesnego życia polskiego. Duchowieństwo studenci, trybunały, wojsko, go autoramenta i pulki, kozacy i hajdamaki, dwory i dworanie, uczyty, bankiety, potrawy, trunki i pijatyka, pałace domy, meble i stroje, zjazdy publiczne, zapusty, kuligi, jmy; wszystko to objął w swém dziele Kitowicz. Układ był wybornie pomysłany, równie jak wykonany; a styl pełen życia i obrazowości, dodaje jeszcze więcej wdzięku i uroku. Nawdziwe te malowidła (mówi K. Sienkiewicz) szkoły flandzkiej ciągną ci oczy szczerotą rysunku, sumiennością szczegółów, hojnością i swobodą przygód: oglądasz tam ciawie to nawet, co lichem i drobiazgowem osądzisz. Dziełu mu niedostaje początku, może jednej lub dwóch kart, zretą do końca jest w całości. 2) *Pamiętniki w których objął enowanie Augusta III i Stanisława Augusta*. Pamiętniki

roku 1840, w Obrazie Polaków w trzech pierwszych tomach i zawiera ypadki od roku 1750—1787. Dalszy zaś ciąg pamiętników J. Kitowicza był hr. E. Raczyński od p. Michała Wiszniewskiego z Krakowa dorowadzony do r. 1796 i wydał w 3 tomach w Poznaniu w r. 1845. Jest kie wydanie Kitowicza pierwszej części przez Wojkowskiego, któremu Popliński udzielił rękopisu, w roku 1840, jako też wyjątki z niego Tygodniku literackim. — Opis zaś obyczajów i zwyczajów przez Kitowicza, znajduje się w 4 tomach Obrazu Polaków i Polski (tom 8, 9 10) wydanych w roku 1841 przez hr. E. Raczyńskiego, które nabył enie od p. Sienkiewicza z Paryża (zapewne z bibliot. puław.) Tak więc wierzenie p. Wojcieckiego, iż p. hr. E. Raczyński zabrał rękopisma Kitowicza z biblioteki XX. Misyonarzy czy Pijarów w Warszawie upada.

te z których część od r. 1750—1787 (w skarbcu Karola Sienkiewicza Paryż 1839) też część w Poznaniu z manuskryptu Wolickiego wydana przez hr. Ed. Raczyńskiego 1840, a inna część do 1796 (w Poznaniu 1845). Wiele w nich cenzor i wydawca wykreślili, zwłaszcza miejsca kompromitujące pod względem politycznym osoby których rodziny jeszcze żyją. Pamiętniki te bogate w mnóstwo szczegółów nieznanymi, rozjaśniły wielce okres dziejów dotąd ciemny: styl jasny i potoczny a prosty, godnie wykładowi odpowiada. Pisał on w chwili, gdy się wielki dramat w dziejach krajowych odgrywał; pisał pod wpływem jeszcze żywych namietności i niezakończonych w zupełności faktów, gdy nie ostygły myśl i czucie wzburzone, gdy je jeszcze przeszłość nie przyjęła w swoje brogi, dla tego też te ustępy pełne życia, musi krytyka historyczna ocenić, a w pomoc jej ciągle przybywają coraz nowe źródła, wydobyte z pyłu zapomnienia i ukrycia i ogłaszane drukiem. Mimo to Kitowicz sumienie miał zawsze za przewodnika, a jeżeli się błąd wciśnął, był on odgłosem ówczesnej opinii, a nie złośliwości naszego dziejopisarza. 3) *Listy do różnych osób pisane, których mnóstwo się znajduje. Testament Kitowicza* z dnia 9 lutego 1799 z autografu ogłosiła biblioteka warszawska z r. 1854 i P. Wojcicki takowy umieścił przy wydaniu petersburskiem z r. 1855. Portret zaś oryginalny ofiarował wyżej wspomniany P. Stanisław Skarbek Białobrzęski Towarz. Przyjac. nauk krakow. w r. 1859 po swojej matce, a siostrzenicy X. Kitowicza. Dzieła powyższe Kitowicza nadają mu prawo do zajęcia jednego z chlubnych a ważniejszych miejsc w dziejach literatury polskiej.

IGNACY CZERWIŃSKI dotąd żyjący, autor dzieła: *Rys dziejów kultury i oświecenia narodu polskiego*, Przemysł 1816. Z różnego względu cywilizacją Polski rozpoznać usiłuje i dobre zawiera uwagi. Inne dzieło *Okolica Zadniestrska*, w którym też dowiódł głębokiej dziejów krajowych znajomości. 3) *Skazówka listowa czyli nauka o listach*, różnemi przykładami w moralną naukę przybranemi, objaśniona.

PIOTR MALESZEWSKI ur. 1767 † 1828 napisał: *Essai historique et politique sur la Pologne*, wydane w Paryżu 1832.

FRANCISZEK SIARCZYŃSKI urod. 12 październ. roku 1758 w Chruszczowicach na Rusi. Po odbytych naukach w Jarosławiu przyjął w 15 roku życia suknią Zgromadzenia Pijarów polskich w Podolińcu, i tamże po dwuletniej próbie uczynił professyą zakonną r. 1775. Brał jeszcze potem dalsze nauki w Rzeszowie i Międzyrzeczu Koreckim, i sam podług ówczesnego zwyczaju uczył klas niższych. W r. 1781 w Krakowie słuchał teologii i pierwsze święcenie otrzymał, na kapłana zaś wyświęcony w Warszawie d. 5 kwietnia r. 1783. Od 1782 uczył Siarczyński w Warszawie w kolegium nobilium historii i geografii przez lat 4. W latach 1785 i 1786 uczył wymowy w Radomiu, tegoż roku wezwany na powrót do Warszawy, był kaznodzieją w kolegium królewskim przez dwa lata, a trzeciego uczył prócz kaznodziejstwa wymowy. Młody pełen zdatności, pałający żądzą oświecenia, zwrócił wkrótce na siebie oczy przełożonych i samego króla, na którego dworze poznał wszystkie znamienitości literackie ówczesne. Przypatrywał się z bliska sejmowi pałacznemu, którego brat jego Antoni, był sekretarzem i na którym on umiając stenografią, dla króla mowy posłów spisywał. W r. 1789 był Siarczyński delegowanym od Zgromadzenia warszawskiego XX. Pijarów na kapitułę prowincjonalną. Tegoż roku od ojca ś. Piusa VI otrzymał uwolnienie od ślubów zakonnych, a od króla probostwo w dobrach stołowych Kozienicach. Jak się szczerze dobrém swojej trzody zajął, dowodzi jego staranie o zaprowadzenie szkoły i szpitala na które część własnych dochodów ofiarował. Uwiadomiony o tém Stanisław August nakazał rządzący ekonomii kozienickiej, aby z jej dochodów corocznie na szkołę i szpital 100 czerwonych złotych do rąk X. Siarczyńskiego wypłacał. W następnym roku otrzymał Siarczyński od Okeckiego biskupa poznańskiego i warszawskiego kanonią honorową warszawską, a od Krasickiego warmińską. Chęć zbliżenia się do żyjących rodziców jeszcze, skłaniały go do

przyjęcia ofiarowanego sobie od Izabelli z Czartoryskich księżnej Lubomierskiej marszałkowej w Koronie probostwa w Łancucie. Dwór tej pani świetny w zamku łancuckim przyjemnych dostarczał zabaw, lecz Siarczyński czuł, że przy ścisłym dopełnianiu powinności kapłana i pasterza, resztę czasu zabierały zabawy odejmujące go naukom. Niechcąc się z niemi rozstawać przeniósł się w końcu r. 1804 na probostwo w Jarosławiu. Tu przez lat 23 pełniąc obowiązki dziekana foralnego i proboszcza, wystawiał żywy obraz prawego pasterza. Tu w Jarosławiu zamieszkały z Siarczyńskim ulubione mu nauki. Tu on zatapiał się w upłynione wieki, tu wyszukiwał, zbierał, porównywał zabytki ślady dawnych dziejów naszych, tu się oddał tym badaniom historycznym, tu zgromadził te skarby wiadomości do dziejów Polski należących, których część mała w pismach jego stała się własnością powszechną, lecz większa w urywkowych notatach i niedokończonych dziełach pozostała. Do uprzyjemnienia pobytu w Jarosławiu, wiele się przykładała przychylność, jaką miał ku niemu biskup Antoni Golaszewski, w pamięci trzody swojej nigdy niewygasły, i bliskość Sieniawy, gdzie Adam książę Czartoryski od młodych lat mu przyjazny przebywał. Lecz i po oddaniu obu tym dostojnym przyjaciółom pogrzebowej pochwały, nie myślał Siarczyński opuszczać Jarosławia, nie pragnął odmiany losu, gdy go Henryk książę Lubomirski na dyrektora biblioteki Ossolińskich do Lwowa powołał. Cieszą się powszechnie z tego wyboru, lecz mniemało wielu że Siarczyński dostatecznym opatrzony chlebem nie zechce służyć bezpłatnie i na późny wiek podjąć się pracy przy zakładającej się dopiero bibliotece. Zawiódł ich inniemanie Siarczyński i nie wahał się ponieść ofiarę, której wymagały nauki i ojczyzna, lecz to zrzeczenie się własnych korzyści i spoczynku, jak nie zdziwiło tych co znali Siarczyńskiego duszę, tak i ciż sami nie mogli wyjść z podziwu, gdy spostrzegli, iż starzec nowe na siebie przyjąwszy powinności potrafił usilnością, czas sobie, że tak powiemy podwoić. Przeglądanie, oczyszczanie nawet książek, spisywanie kata-

logów, korespondenecy z prywatnymi i urzędami, dozór budowy, przysposobianie do niej materiałów, zdawanie rachunków, odczytywanie trudnych pism Ossolińskiego, ich przygotowanie do druku, wydawanie *Czasopisma*; wszystkie te prace zdolne komu innemu cały czas zaprzętać, nie przerwały bynajmniej innych Siarczyńskiego robót, obok nich układał nowe dzieła, postępował w swoich historycznych badaniach, i tak zdawał się nie czuć potrzeby spoczynku, że przychylna i o zdrowie jego dbającą siostra przestrzegać musiała, aby oddawszy dzieł pracy, nocy jej nie poświęcał. Tak godnego kapłana, tak gorliwego obywatela, tak uczonego i pracowitego męża, pragnęły stany galicyjskie widzieć w gronie swoim reprezentantów. Ledwie mu nadana kanonia honorowa przemyska wstęp do zgromadzenia stanów ułatwiła; zaraz na pierwszym sejmie padł nad prawie jednomyślny wybór na deputata stanu duchownego. Ten dowód publicznego szacunku przejął czułością serce Siarczyńskiego. „Jeżlim dotąd nie próżnował,“ pisał do swego przyjaciela, „tém więcej odtąd winienem i chcę pracować, aby położonego we mnie zaufania nie zawieść.“ Zamyślał wtedy złożyć probostwo jarosławskie, aby go nie od nowych powinności w stanach i bibliotece nie odrywało, i aby niemiec na sumieniu obowiązków, którymby wydolać niemógł. Wśród tych nadziei powszechnych, które kraj i nauki ojczyste pokładały w Siarczyńskim w dniu 7 listopada 1829 roku pracującego przy pulpicie nagle śmierć dotknęła. Dzieła jego są:

- 1) Sztuka ogrodnicza koło ogrodów kwiatowych etc. Kraków 1780
4te wydanie w Łucku 1803.
- 2) Uwaga na kosztą pogrzebowe w Wiedniu, w Wrocławiu Kra. 1781.
- 3) Dykcyonarz geograficzny etc. z dodatkiem zasłanych odmian etc. Warszawa 3 tomy 1782.
- 4) Historia polityczna rewolucyi amerykańskij przez Rajnala przełożona, Warsz. 1783.
- 5) List Paryżanki do Podolanki czyli oryginał do kopii. War. 1784.
- 6) Listy moralne do utworzenia cnotliwego serca stósowne z niem., Krak. 1788, 4te wydanie tamże 1808 2 tomy.
- 7) Krótka szycana i historyczna wiadomość o soli. Powodem do

napisania tego dziełka był rozkaz samego Stanisława Aug. króla, za które dał Siarczyńskiemu medal złoty z napisem *Merentibus*. Warsz. 1788.

- 8) Zakus nad zaciekami Wszechnicy krakowskiej. War. 1788.
- 9) Pochwała Stanisława Szczesnego Potockiego gen. art. koronnej, War. 1789. Szczesny Potocki woje. ruski wlał się był wtedy uspokojeniem buntów ukraińskich i przyniósłszy Rptęj w darze 12 dzieł i klejnoty swojej żony, był celem powszechnego uwielbienia.
- 10) Traktaty między mocarstwami europejskimi od r. 1648 zaszle, podług lat porządku z przyłączoną potrzebną historią wiadomością, opisane. Dwa pierwsze tomy tego dzieła wydał Fulgenty Obermajer, trzeci Wincenty Skrzetuski, a Siarczyński trzema następnymi tomami pomnożył, które wyszły r. 1790.
- 11) Traktaty konwencyjne, handlowe i graniczne, wszelkie publiczne umowy między Polską i obcemi państwami od 1764—1791 2 tomy.
- 12) Dzień trzeci maja r. 1791 w Warszawie. Rycina przytóm ta sama co na czele Dyaryusza sejmu konstytucyjnego. Miał autor zlecenie wydać dalszy ciąg dziejów. Król sam dzieła tego osnovę ułożył, dokończona robota dla zmiany okoliczności nie wyszła.
- 13) Redaktorem gazety rządowej w owym czasie był właściwie Siarczyński z pomocą Fr. Dmochowskiego. Wszystkie dotąd wymienione dzieła były bezimiennie wydane.
- 14) Geografia czyli opisanie naturalne, historyczne i polityczne krajów i narodów we czterech częściach świata zawierających się, z dołączeniem geografii astronomicznej, przez X. Fr. Siarczyńskiego. K. W. P. K. Warsz. 3 tomy 1790—1794. Dależe trzy tomy dla zmian ojczystych nie wyszły. Żalowano najbardziej tomu 4go, który miał zawierać obszernie i dokładne opisanie Polski.
- 15) Wiadomość historyczna i statystyczna o mieście Jarosławiu etc. p. X. F. Siar. proboszcza kollegiaty Jarosławskiej, Lwów 1824.
- 16) Obraz wieku panowania Zygmunta III króla polskiego i szwedzkiego zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem, znamienitych przez swe czyny pokoju i wojny, cnoty lub występki, dzieła piśmienne, zasługi użyteczne i celne sztuki porządkiem abecadła ułożony przez etc. Lwów 1828, 2 tomy. Dzieło to miało być dodatkiem do następnego, jako stanowiącego całość.
- 17) Obraz panowania Zygmunta III, obejmujący obyczaje, religią, oświecenie, towarzyskie pozycie, moc rządu, jego wady, związki z obcymi, pomyślność i klęski publiczne za tegoż panowania. Dzieło to będąc najdojrzałszym owocem historycznych badań Siarczyńskiego dopiero tom I w roku 1843 wyszedł w Poznaniu drukiem i nakładem księgarni Nowej. Tom II zaś wyszedł nakładem i czcionkami Nap. Kamińskiego i Spółki 1858. Praca

ta stawia Siarczyńskiego w rzędzie pierwszych historyków naszych i okazuje widomie, z jak podniosłego stanowiska pojmował i opowiadał dzieje swego narodu. Idąc z postępem czasu, zrozumiał wcześniej od innych tę prawdę, że kreśląc dzieje swego narodu, nie da nikt prawdziwego obrazu, jeżeli tylko ma na uwadze same życie polityczne. On zważał i na żywot ludu, który się objawia w życiu domowem, w obyczajach i zwyczajach, w języku i piśmie. Tę to stronę niedotykaną dotąd przez naszych historyków, wy dobył na jaw Siarczyński, i w długiem panowaniu Zygmunta III troskliwie przedstawił. To też praca jego pełna obrazów, pełna ciekawych a nieznanych szczegółów, które wpływają na oddanie dokładnych zarysów tych czasów, tyle zajmujących a przeważnych dla późniejszych okresów historii polskiej.

18) Zgodność i różność między wschodnim i zachodnim kościołem przez J. H. Schmitt przełożona i pomnożona przez X. F. Siarczyńskiego, bez wyrażenia miejsca druku 1831 r.

19) Czasopism naukowy księgozbioru publicznego imienia Ossolińskich w r. 1828 i 1829 we Lwowie po cztery zeszyty na rok wydawany.

Nim zaczął wychodzić Czasopism, odzywał się niekiedy Siarczyński w pismach publicznych bezimiennie tak w Peczce lwowskiej: *Uwagi i postrzeżenia czynione nad dziełem Dzieje panowania Zygmunta III* przez J. Ur. Niemcewicza w War. 1819 wydanem. W rozmaitościach lwowskich. *Do nowego redaktora. Obrona krytyki czyli pism rozsądku O dziele wychodzącem w Wiedniu Neuestes Conversations. Lexicon.* W Pątniku lwowskim *o koloniach niemieckich* r. 1827. Roku 1828 wydał: *Nowy kalendarz czyli Świętnik lwowski na rok 1829.* Oprócz zwykłej części kalendarzkiej jest tu wiadomość o podziale czasu na dni i miesiące, o kalendarzach dawnych i późniejszych, o ich różności i poprawach następnie kalendarz polski ciągly, podzielony na miesiące i dni, a przy każdym zebranie obrządków religijnych, pamiątek lub zwyczajów krajowych, jakie zachowywano dawniej, lub jakie dotąd przetrwały i przechowały się jeszcze.

Dwa kazania sam wydał Siarczyński, jedno miane na żalobném nabożeństwie w Sieniawie *przy wprowadzeniu wotok księcia feldmarszałka Czartoryskiego.* Drugie *na obrządku pogrzebowym JMci księdza Golaszewskiego biskupa przemyskiego.* Po śmierci zaś jego wydał *Adam*

Kłodziński kazania zebrane z pozostałych rękopismów. Lwów i Tarnopól r. 1832.

TYMOTEUSZ LIPIŃSKI wydał z rękopismu *Siarczyńskiego*: *Opis powiatu Radomskiego*, Warsz. 1847.

W rękopiśmie pozostawił *Siarczyński*:

1) *Dzieje narodu i kraju Rusi Czerwonej, a w ogólności Rusi południowo-sadnieprskiej* w 3ch tomach. Dzieło to należy do najważniejszych prac Siarczyńskiego, uważał je sam autor za chlubną dla siebie pamiątkę, jaką zostawi krajowi. 2) *Słownik historyczno-statystyczno-geograficzny królestwa Galicyi*, w 3ch tomach. W 1szym opisuje w powszechności Galicyą, w 2gim i 3cim wszystkie miasta i włości tego kraju w szczególności porządkiem abecadła. Zamyślał Siarczyński o wydaniu podobnego słownika całej Polski, do którego zebrane i spisane liczne wiadomości dopełnienia i ułożenia czekają. 3) *Słownik znakomitych osób za panowania Zygmunta III*, w 2ch tomach wydany i powyżej pod liczbą 16 między drukowanymi od nas umieszczony późniejszymi dopisami do sześciu tomów powiększył, zamierzając zapewne nowe wydanie. 4) Zamyślał także wydać słownik znakomitych Polaków wszystkich wieków, i do tego uzbierane materiały kilka tomów zajmują. 5) Noworocznik czyli Kalendarz na rok 1830, dla spóźnionego druku nie wyszedł. 6) Zebrał Siarczyński w porządku oprawnych księgach wiele pojedynczych wiadomości, wypisów z dzieł, rzadszych pism pomniejszych, mów, wierszy i t. d., które są nieocenionym składem materiałów do historii polskiej, tak dawniejszej, jako téż czasów świeżo upłynionych.

Nakoniec prócz powyższych dzieł zostawił Siarczyński 28 mniejszych rozpraw, które do Czasopisma przeznaczył.

§ 138. **Dziejopisarze szkółni z tego okresu.**

1) JAN BIELSKI Jezuita † 1763. Wydał: *Widok królestwa polskiego* i t. d. dla użytku szkółnej młodzi w 3 tomach. Poznań 1763, skrócone dzieje i polityczny stan kraju obejmujący, a własnym poszukiwaniem ze źródeł podjętym dostarcza wiadomości, zaleca się wielką obfitością i dokładnością.

2) F. A. SOMMÉ napisał: *Abrégé chronol. de la histoire de Pologne*, korzystał najwięcej z Lengnicka. Dzieło to pozostałoby na zawsze podrzędne, gdyby go *Albertrand* tłumacząc na język polski nie poprawił i przydał prócz tego całkiem panowanie Augusta III. Ma napis: *Dzieje królestwa polskiego*. Warszawa 1768, 2gie wyd. Lwów 1846.

3) TEODOR WAGA urodził się w Mazowszu w ziemi wi-skiéj roku 1739. W Szczuczynie w szkołach pijarskich odbył pierwsze nauki. Wstąpiwszy do tego Zgromadzenia pełnił obowiązki nauczycielskie, gdzie od wszystkich wielce był poważany. Umarł w Warszawie 1801 r. Napisał *Historiją ksiąząt i królów polskich*, po raz pierwszy wydaną w Supraślu 1767 r. Odtąd mnożyły się wydania, bo stała się szkolną, powiększana, poprawiana; nakoniec zajął się Joachim Lelewel uzupełnieniem i poprawieniem i tak wyszła w Wilnie 1818 i 1824. Z ostatniej wydał trzy poprawne wydania J. K. Żupański w Poznaniu. Ostatnie 1864 r.

4) JERZY SAMUEL BANDTKIE (nar. 1768 † 1835) wydał w Wrocławiu *Krótkie wyobrażenie dziejów królestwa polskiego w r. 1810*. Zbyteczną byłoby rzeczą rozwodzić się nad zaletami lub usterkami téj pracy. Joachim Lelewel pod dwojakim tym względem takową ocenił. W r. 1820 Bandtkie poprawił i ledwie nie o czwartą część dzieło swoje powiększył dając napis: *Dzieje królestwa polskiego*. Przydatki te przemawiają o niezmiernéj ważności dzieła, które w tylu rękach być mają. Szczególniej kultura narodu zajęła autora i dała mu powód do tak interessownych przedmiotów, które tym ważniejsze stają się w tém dziele, że gruntownie i z obszerną rzeczy znajomością, a bogatym wiadomości zapasem są wyłożone. Wydanie 3 wyszło 1835 i jest znacznie pomnożone.

5) JULIAN NIEMCEWICZ pisarz dwóch znakomych dzieł:
1) *Spiewy historyczne, do których przydane są dodatki prozą zawierające krótki zbiór historyi polskiéj, dzieło z polecenia Tow. król. wars. Przyj. Nauk napisane*. Warsz. 1816, 18, 19. w Krak. 1835. Lwów 1849. Petersburg 1859.

Wydanie kieszonkowe tanie r. 1862. *Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828*, r. 1858 2gie wyd. ozdobione 38 rycinami na stali, wielka 8ka. Petersburg 1859. Miłość kraju, prawdy i cnoty, wrodzone autora uczucie, napiętnowały dzieła jego powagą i szlachetnością, oraz nadają mu właściwy urok. 2) *Panowanie Zygmunta III* zachowało téż same zalety powabu, zgłębiając i pięknie wystawiając daleko obszerniej szczegółowe przyimoty. 3) *Zbiór Pamietników historycznych o dawnéj Polsce*, dostarczają wybór pomników historycznych, wielki wzbudzających interes. Tom 4 Warszawa 1821. 4) *Pamietniki czasów moich*; dzieło pośmiertne. Paryż 1848 r. w 8ce.

6) JÓZEF MIKŁASZEWSKI † 1832 wydał: *Rys historyi Polskiej*, Warszawa 1819. Objął cały ciąg dziejów aż do zupełnego rozbioru Polski. W skróceniu swoim jasny i zwięzły, przez szczęśliwy rzeczy dobór, zastosowanie go do potrzeby naukowej, kilka razy przedrukowane, za elementarne uznaniem było.

7) JÓZEF FALEŃSKI napisał: *Historya Polski krótko sebrana*, Warszawa roku 1818; jestto tylko skrócenie Bandtkiego.

§ 139. Tłumaczenia i naśladowania ważniejsze.

ANTONI WISZNIEWSKI Pijar 1718 † 1774 i JÓZEF BAXTER Pijar żyjący od 1724 do 1799 przełożyli z francuzkiego dzieło Monteskiussa: *Uwagi nad przyczynami wielkości i upadku Rzpłitéj rzymskiej*. Warsz. 1762.

DOMINIK SZYBIŃSKI Pijar na Wołyniu 1723 † 12 lipca 1799 pełnił obowiązki nauczyciela i rektora, w Drohiczynie Rzeszowie, Międzyrzeczu i Warszawie wydał: 1) *Krótkka wiadomość o znakomitszych w świecie monarchiach etc.* Wars. 2 tom. 1772, 3ci 1814. 2) *Historya turecka czyli państwo ottomańskie* przez ks. Mignot z francuz. Warszawa 5 tom. 1779. 3) *Atlas dziecinny z 24 mapkami na miedzi rzniętymi* z francuzkiego 1772. Tłumacz poprawił i bardzo znacznie pomnożył rozdział o Polsce. 4) *Dykcyonars mi-*

tologiczny z francuskiego przez Chombrè, dla użycia szkół ułożony, Warszawa 1772.

WINCENTY SZKZETUSKI Pijar a później proboszcz grodzieński rodem z Krakowa. żyjący od 1747—1791 wydał 1) *Dzieje królestwa szwedzkiego* od panowania Waldemara to jest od r. 1250 aż do niniejszego roku, Warsz. 1772 przedruk 1792 pod tytułem *Historya królestwa Szwedzkiego w 8ce.* 2) *Traktaty między mocarstwami Europejskimi* tom. III Warsz. 1779 w 8ce. 3) *Historya powszechna dla szkół narodowych na klasę IV, dzieje greckie zawierająca.* Krak. 1786 przedruk w Warszawie i Grodnia. 4) *Mowy w materyach patriotycznych* t. I. Warsz. 1772. 5) *Prawo polityczne narodu polskiego.* Warsz. 2 t. 1782 i 1784. Nie wyd. tamże 1787.

KAJETAN SZKZETUSKI urodził się w wojew. ruskiem r. 1743 † 1806. Był naprzód Pijarem później professorem historii w korpusie kadetów w Warszawie nakoniec sekularyzowany został proboszczem w Xiążu, wydał: 1) *Historya polityczna* dla szlachetnej młodzie, zawierająca zebranie krótkie przypadków znakomitych w dawnych monarchiach, w państwie Niemieckim, Polsce, Francyi, Anglii, Hiszpanii, Szwecyi i Prusach etc. tudzież uwagi polityczne nad zaszłemi w tychże państwach odmianami, nakoniec wyobrazenie heroicznych niektórych sławnych w starożytności ludzi. Do pojęcia młodego wieku przystósowana Warsz. t. I 1773 t. 2 1775. Pisarz jasnym wykładem, czystą polszczyzną i wyborem czynów znakomitych, dzieło swoje bardzo wziętóm uczynił. 2) *Historya polityczna królestwa francuskiego,* od założenia monarchii do czasów teraźniejszych etc. Wars. 2 części 1780. Wykład rzeczy jasny i stosowny. W przypiskach umieszczone są biografie a przynajmniej głównejsze zarysy życia sławnych mężów. 3) *Historya powszechna* dla szkół narodowych na klasę III. Warsz. 1781. 4) *Przypisy do tego dzieła* oddzielnie drukowane. Warsz. 1782. 5) *Pravidła początkowe nauki obyczajowej* do pojęcia uczący się młodzie przystosowane. Warszawa 1793. 6) *Rada*

dana przyjacielowi jakim sposobem mógł się stać bogatym
7) *Wieczory zamkowe* 3 t. itd.

ZYEMUNT LINOWSKI Pijar żyjący od 1738—1808 przetłumaczył i wydał: *Uwagi nad historią powszechną objaśniającą początek, wzrost religii i odmiany państw*. Tom I od stworzenia świata do Karóla W. przez ks. Jakóba Bossueta biskupa w języku francuzkim ułożone. Warsz. 1772. Dalsze tomy które zawierają ciąg dalszy Bossueta przez niewiadomego pisarza przełożył także i wydał pod tytułem: *Historia powszechna czyli Kontynuacja* księdza Jakóba Bossueta. Tom II część Isza od Karóla Wielkiego do roku 1558. Warsz. 1774. Tom II część 2ga zawiera aż do r. 1688. Tom III od 1688 do 1721. Warsz. 1792. Tom IV od 1721 do 1735. Warszawa 1793. Tłumacz pododawał dzieje polskie w większej daleko obszerności, niżby podług planu wypadło.

JÓZEF JAKÓBOWSKI kapitan artylerji kor. wydał *krótki zbiór historii greckiej* 2 t. Warsz. 1775.

Ks. PAWEŁ KOLLACZ altarzysta przy kościele parafialnym w Sarnowie W. X. Poznańskim przełożył z niemieckiego: *Rewolucya terazniejsza Ameryki północnej jarzmo W. Brytanii srucającej*. Z poprzedzającym opisem historycznym i geograficznym tychże krajów. Poznań 1778. w 8mce.

Bezimienny Pijar wydał: *Obraz historyczny i polityczny Sewajcarów*. Warsz. 1770.

NORBERT JODŁOWSKI urod. r. 1728 wstąpiwszy do Zgromadzenia XX. Pijarów oddał się z zamiłowaniem zawodowi nauczycielskiemu, umarł roku 1793. Posiadając gruntowną naukę, napisał czystą polszczyzną wybornie opracowaną *Historią Angielską* od czasu podbicia téj wyspy od Rzymian aż do naszego wieku doprowadzoną. Warsz. 3 tomy 1789—1791.

KAZIMIERZ GOŁECKI S. T. Dr. proboszcz stęszewski, kanonik kat. pozna. † 1808 d. 16 sierpnia przełożył z francuz. i wydał: *Historia Hiszpańska* czyli dzieje odmian od wtar-

gnienia Maurów aż do czasów Ferdynanda i Izabelli. Pozn. 1799 4 t. w 8ce.

Ks. MICHAŁ OLSZEWSKI i ANTONI MARCIŃOWSKI przełożyli z francuzkiego Goldsmitha *Historią Rzymską*, od założenia Rzymu do upadku cesarstwa na zachodzie, w Wilnie i Warsz. 1813 w 8ce.

Ks. PAWEŁ KOTOWSKI (prefekt pijarski w Warszawie na Zoliborzu) przetłumaczył z niemieckiego *Historią powszechną* J. M. Szreka do r. 1812 doprowadzoną. Wilno i Warsz. 1813. 2 tomy. Tenże wydał *Historią starożytną* zawierającą od stworzenia świata do potyczki pod Akcyum. Wars. 1818.

J. FALEŃSKI przetłumaczył J. A. Remera: *Historia powszechna starożytna*, dzieło doręczne. 2 t. Wars. 1822.

JÓZEF GISTLER przełożył z francuz. *Historia Rzymska* z 49 koperszyohami najważniejsze czyny wyobrażającami przyezdobiona, dzieło pośmiertne Millota 2 tomy w 4ce Krak. 1815.

IGNACY CHODYŃIECKI członek zakonu Karmelitów w Lwowie † 1847, wydał: *Dzieje historyczno-polityczne Europy i innych części świata na początku XIX wieku*, Lwów 1817—1820, 6 tomów w 8ce.

§ 140. Pamiętniki, dyaryusze, listy.

1) FRANCISZEK PUŁAWSKI podczaszy podlaski, jest autorem dzieła: *Konotacye sejmów* i t. d. w którym znajduje się dość ciekawy zasób materiałów historycznych do czasów saskich, szczególnie zaś pod względem obyczajowym, opisuje albowiem autor religijne i prywatne uroczystości owych czasów.

2) ANTONI KAROL du HOUX de VIOMENIL nar. r. 1728 † 1792 wysłany przez rząd francuzki równie jak Dimourier, Choisi i inni r. 1769 do Polski. Po wyjściu na świat dzieła Rulhiera o tej epoce, ukazały się r. 1808 zbiory listów Viomenila podczas bytności jego w Polsce pod tytułem: *Lettres particulieres de Baron de Viom. sur le affaires de Pol. en 1771. 1782.* Strasburg r. 1808 w 8ce str. 298. Przekład tych listów wyszedł pod tytułem *Wspomnień*, u W. Wielogłowskiego w Krakowie 1862 r.

3) KLAUDYUSZ KOLOMAN de RULHIERE znakomity literat i historyk ur. w Bondi 1735. Udał się 1765 do Petersburga z Baronem Breteuil i był świadkiem wstąpienia na tron Katarzyny II. Z powrotem pozostał w Polsce czas niejaki i tu zapoznał się z znaczącymi osobami i obeznał się ze sprawami tego kraju. R. 1787 został członkiem akadem. fran. i pracował nad historią † 1791. Dawszy się poznać przez częste czytanie swego rękopismu po wyższych towarzystwach paryskich, r. 1768 otrzymał Rulhiere od rządu francuzkiego polecenie pisania nowszej historii polskiej dla nauki ówczesnego Delfina później króla Ludwika XVI. Zajął się natychmiast tą pracą gorliwie, ale zdaje się, że uskuteczniwszy wkrótce pierwszy podział Polski, tak upokarzający dla rządu francuzkiego ostudził ochotę pisarza. Przy śmierci jego tylko część dzieła była ukończona, reszta w urywkach zostawała; aż gdy r. 1806 ówczesny władca Francyi o wskrzeszeniu Polski zamyślać zaczął, na jego rozkaz wyszło dzieło pod tytułem: *Histoire de l'anarchie de Pologne et du démembrément de cette république*. Paris 1807 w 4ech tomach w 8ce. 2 wyd. przez K. Ostrowskiego, T. III. Paryż 1862 roku. Tylko pierwszy tom wyszedł w języku polskim pod napisem: *Tłumaczenie francuzkie historii bezszędu Polski*. Dzieło pośmiertne Rulhiera w Warszawie r. 1808. W piśmiennictwie historycznym francuzkiem jedno z najcenniejszych.

4) F. JAUBERT wydał: *Histoire de revolution de Pologne depuis la mort d'August III jusqu'a l'année 1774*. (Varsovie 1775. Paris 1807). *Zbiór dokumentów w 3 tomach*.

5) Bunt Hajdamaków na Ukrainie w r. 1768 opisany przez LIPPOMANNA i dwóch bezimiennych. Wydany z rękopismu przez Ed. hr. Raczyńskiego. Poznań w 12ce 1842.

6) JAN LIPIŃSKI pełnomocnik w Wielkiej Polsce księżnej Sapiieżyny wojewodziniej mściśław. matki Nestora, a dziedzic lub zastawnik Podstolic w powiecie wrzesińskim. W wojsku koronnym był jeneralem majorem, a przechodząco po urzędach ziemskich w wojewódz. kaliskiem, został wreszcie kasztelanem santockim w r. 1782. Pisał dla siebie *Notat-*

z lat 1775—1778, które ze starego rękopismu zebrane wydał J. I. Kraszewski w Bibliot. warsz. 1755. Notatki te pisane żywo, dowcipnie, dają prawo liczyć się Lipskiemu do ludzi którzy przysposabiali nam źródła historyczne. Był to człowiek zdolny i byłby celniejszym autorem tego wieku, gdyby więcej pisał; do czytania jednak notatek jego potrzeba objaśnienia, niekiedy treść ich i osoby bez nazwiska są narysowane.

7) KAZIMIERZ NESTOR książę SAPIEHA (syn Jana i Braniczkiej, siostry hetmana Kawerego) o nim pisze Julian Bardzewicz w dodatku do historycznych pamiątek tom 2. Generał artylerji litewskiej, był marszałkiem litewskim sejmu czteroletniego 1788—1792 nie sprzyjał reformom prawodawczym, ale takowe przyjął i do ostatka wytrwał w poświęceniu się swojemu. † 1797. Książę Nestor był jeszcze bardzo młodym kiedy wyjechał w podróż za granicę, żeby się dostatecznie wykształcił w swoim zawodzie. Był to Polak modnego wychowania, pół Polak, pół Francuz, zalotny, ierządny i grał w karty. Ale został przez stosunki rodzinne dla imienia swego, które pięknie brzmiało w kraju, dyktarzem rodzinnego kraju. Książę Nestor nagle się narócił i chciał być godnym swojego stanowiska i przyzwołości jaką mu gotowano i pojechał się uczyć. Korrespondencya jego obejmuje listy z roku 1773—1776 z Turynu, Waryża i Strasburga. Szlachetne serce odniosło w nim tryumf nad zepsuciem. W Sardynii i we Francji pracował jako galernik, tak sam powiada o sobie. Uczył się artylerji, matematyki, chemii, fizyki, mechaniki, prawa, literatury, tańca. Im więcej umiał tém częściej sobie powtarzał, że to dopiero początek. A nie trzeba tego brać za uwagę wymowną. Książę w istocie pracą okropną w dzień nocą, ukształcił się na jednego z najzaciejszych i najuczciwszych obywateli kraju. W tej korespondencyi tyle zdań zdrowych, tyle uczucia, tyle poświęcenia się, tyle rozumu. W rok za krokiem widzimy, jego postępowanie i serce. Zdaje nam się, że sprawnie radził sobie z swoich prac, zatrudnień, zabaw i myśli. Tak łatwo tak kocha, jak nikt więcej; wywnętrza się jój ze

wszystkiego, i radzi się jój we wszystkiém. Są tu jeszcze i listy księcia Nestora do wuja hetmana Kawerego Braniczkiego i do pana strażnika polnego, który był przyjacielem rodziny, a sędzią łaski marszałkowskiej koronnej Józefa Mierzejewskiego. W zeszycie III Atheneum z r. 1851 znajdujemy ciekawą, wielce nauczającą i dowcipną korespondencją księcia Kazimierza Nestora. Jestto nabytek jeden z najważniejszych, jakiśmy w dniach naszych zdobyli dla dziejów wewnętrznych kraju naszego za czasów panowania Stanisława Poniatowskiego. Nie ma tam faktów wiele dla historii kraju, lubo i te się znajdują pomiędzy innemi, ale są za to nieocenione i pierwszego znaczenia szczegóły dla dziejów rodzin i towarzystwa naszego. A jeżeli zwrócimy na to uwagę że wszystko co myśli i co robi towarzystwo, odbić się musi w faktach zewnętrznych, więc w listach księcia Sapiehy znajdziemy zawsze historią Rzpltej, w jednym człowieku z bogatą rudą, której jeszcze skarbów nawet myślą zmierzyć nie możemy. Jak listy *Commendoniego* lepiej odmalowały wiek niż wszystkie badania i prace, tak listy księcia Nestora odślaniają nam również pięknie z jednej strony czas Stanisława Augusta. Panu Kraszewskiemu w istocie wdzięczność się należy za ogłoszenie tych listów.

8) KARÓL HOJECKI. Był jedną z tych licznych ofiar konfederacji barskiej które wpadły w niewolę, w głąb azjatyckich prowincyi odprowadzonymi zostały. Wydobwszy się ztamtąd r. 1776 i powróciwszy do kraju, przypadki swoje i towarzyszków opisał pod tytułem: *Pamięć dzieł polskich i niepomysłny sukces Polaków*. Warsz. 1789.

9) N. BELCOUR zaciągnął się do konfed. barskiej, wzięty w niewolę odprowadzony na Syberją. Wróciwszy potem do Warszawy cierpienia swoje i przygody w francuskim języku opisał. Wyszło to dzieło w drukarni Gröella z utajoném nazwiskiem autora. Później był Belkur dowódcą pułku pieszego imienia Działyńskich.

10) SZCZEPAN MORAWSKI znany pisarz i malarz wydał: *Materyały do konfederacji barskiej r. 1767 i 1768 z niedrukowanych dotąd rękopismów*. Lwów 1852 2 tomy.

11) Reszty *Pamiętników Macieja Rogowskiego* rotmistrza konf. bars. Paryż w 12ce 1847.

12) HENRYK SCHMITT wydał: *Materyały do dziejów bezkrólowia po śmierci Augusta III i pierwszych 10 lat panowania Stanisława Augusta*. Lwów 1857 2 t. w 8ce.

13) *Manifeste de la republique confederée de Pologne 15 novembre 1769 traduit du Polonais 1770* grand in 4to. pod tym tytułem bez miejsca druku, gruby volumen obejmuje zbiór aktów konfederacji barskiej. Eksemplarze są nadzwyczaj rzadkie.

14) MICHAŁ CZACKI starosta nowogrodzki i podczaszy koronny, poseł czerniechowski na sejm wielki w r. 1788 napisał *Pamiętniki* o robotach tego sejmu, szczególnie ważne dla charakterystyki Kołłątaja którego nie był przyjacielem. † 1828. Pamiętniki te ogłosił syn jego Felix dziś jeszcze żyjący, który całe swe życie poświęcił studiom nad historią ostatnich lat 18 wieku. Wydane one zostały w Paryżu na żądanie i naleganie przyjaciół, a teraz mają się podobno ukazać w tłumaczeniu polskiem p. Henryka Cieszkowskiego.

15) JAN KILIŃSKI stanowczą grał rolę w powstaniu miasta Warszawy w r. 1794. Urodził się w 1755 w Trzemesznie, uczył się professyi szewskiej, w końcu osiadł w Warszawie i posiadał dwie kamienice na starém mieście. Przyjęty do magistratu jako radny, wielką posiadał wziętość u mieszczan warszawskich. Skoro doszła wiadomość do Warszawy o ogłoszonym akcie insurekcyi narodowej, stały się tajemne umowy między mieszczanami a oficerami polskiego garnizonu w stolicy i w których wielki miał udział Kiliński w dniach 17 i 18 kwietnia czynnie i osobiście dowodził. Po dokonaniem zwycięztwie i ustanowionym rządzie tymczasowym, nadany mu został stopień pułkownika z poleceniem ukształcenia nowego pułku ochotników. Cały oddany powinnościom nowego stanu, nie należał do owych zgłębów i do swych nieprawnych kroków, któremi się naówczas lud warszawski splamił. Owszém surowo potępiał i stał się zawsze uległości dla przełożonych dał dowody. Po odbyciu

kilkomiesięcznej kampanii, gdy już sprawa narodowa upadać zaczęła, wysłany był od naczelnika Wawrzeckiego z tajemnym poleceniem do zajętego wojskiem pruskim miasta Poznania. Tu poznany, ujęty zaraz został przez władze pruskie i na rekwizycyą odesłany naprzód do Warszawy a następnie do Petersburga wraz z członkami rządu ówczasowego osadzono w Kazamatach cytadeli i tam dwa lata ciężkiego więzienia Kiliński przebył. Paweł I zaraz w pierwszych dniach wstąpienia swego na tron uwolnił wszystkich jeńców. Wtenczas Kiliński przybył do Warszawy i dawniejsze rzemiosło prowadził. Gdy w r. 1806 Francuzi do Warszawy weszli i rząd nowy organizować się zaczął, na radzie miejskiej na której prezydentem miasta obrano Stanisława Węgrzeckiego, ten urzędu swego chciał Kilińskiemu ustąpić, nie przyjął tej godności Kiliński, mówiąc: „*mnie się z prawa należy, ale W Pan zdaniejszy odemnie.*“ Umarł r. 1817. W r. 1830 okazały się ale bez oznaczenia miejsca wydania *Pamiętniki Jana Kilińskiego*. 2gie wydanie ukazało się w Warszawie 1831. 3cie wydanie u J. K. Żupańskiego w Poznaniu 1860 r. w Pamiętnikach z 18 wieku. Wielce one są ciekawe i z treści i z ducha, który w nich panuje. Niepopolita prostota wyobrażeń i stylu wielką jest tego pisma zaletą i zarazem poręką że istotnie od Kilińskiego pochodzi. Wydaje się on w tych pamiętnikach, jako człowiek szczery, religijny, skłonny do śmiałych przedsięwzięć i umiejący takowe wykonać, sprzyjające okoliczności dozwoliły mu też dostąpić sławy historycznej.

16) JAN HENRYK DĄBROWSKI ur. w Pierzchowcu w Krakowskiem d. 29 sierpnia r. 1755 z ojca Michała i Aleksandry z Littow Dąbrowskich. Po ukończeniu nauk w kraju oddany został do Saxonii i tu w Dreźnie w r. 1778 wojskowy zawód rozpoczął. Ożenił się z Saksonką Krystyną Rackel córką pólkownika kirasyerów saskich. Za namową X. Adama Czartoryskiego wstąpił w r. 1790 w stopniu majora w służbę Rptej. Służąc lat 20 w wojsku saskiem i bawiac tam od dzieciństwa zapomniał prawie języka ojczystego

i dla tego pisał i mówił po niemiecku. W r. 1791 mianowany był Jeneralem majorem i z Xięciem Józefem Poniatowskim odbył kampanią 1792. W roku 1794 znaczną grał rolę, utracone pod Powązkami szańce, Dąbrowski dzielnością swoją napowrót zdobyć umiał. Odnosił korzyści nad Sekulim. W roku 1796 udał się do Francyi i od ówczasowego Dyrektoryatu otrzymał pozwolenie utworzenia legii dla walczenia we Włoszech. Legia ta miała udział we wszystkich wojnach Francuzów od roku 1797 do 1800. Po pokoju w Lunevillu 1801 roku przeszedł z legionami w służbę Rządzonj Cizalpińskiej. W r. 1806 po zwycięztwach Napoleona I przeprowadził pułki swoje do rodzinnego kraju. W r. 1813 uformował i dowodził dywizją należącą do wielkiej armii Napoleona. W r. 1815 po przywróceniu królestwa polskiego przez Cesarza Alexandra I mianowany został Jeneralem jazdy i senatorem wojewodą. Mieszkał odtąd kolejno to w Warszawie, gdzie wiązały go dostojęstwa, to w Xięstwie Poznańskim gdzie majątność Winogórę otrzymał w donacją. Tu też w Winogórze, w wiejskim swoim mieszkaniu d. 6 czerwca 1818 przeniósł się do wieczności. Dwa po nim pisma mamy. 1sze wyszło w języku niemieckim pod tytułem: *Beytrag zur Geschichte der polnischen Revolution im Jahre 1794 aus einem polnischen Manuscripte*. Frankfurt und Leipzig 1796 w 8ce str. 132 po polsku zaś: *Wyprawa Jenerala Dąbrowskiego do Wielkopolski* r. 1794 wydana przez Ed. hr. Raczyńskiego w Poznaniu roku 1839. 2gie *Les légions polonaises d'Italie*, dopełnione przez Leonarda Chodzkę. Paris 1832. Przekład z francuzkiego niedrukowanego rękopismu tych pamiętników wyszedł w Pamiętnikach z ośmnastego wieku, Tomie III pod tytułem: *Dąbrowski, Jan Henryk jeneral. Pamiętnik wojskowy legionów Polskich we Włoszech*, u J. K. Żupańskiego, Poznań 1864 r.

17) JÓZEF ZAJACZEK ur. 1752 w woj. Kijowskiem, był często posłem z Podola na sejmy i ostatni raz w r. 1790 w dowód niepospolitych jego zdolności, jako mówcy politycznego zachowana jest w niektórych zbiorach literackich

mowa którą miał w miesiącu lutym, gdy wniesiony był projekt aby każdy służący w wojsku, jako wyższym wpływom podległy, był wyłączony na przyszłość od prawa posłowania. Mowa ta w której broni Zająček praw żołnierza (służył bowiem równocześnie wojskowo) do równych praw z innymi stanami przywilejów, nietylko jest pełna czucia i trafnego wysłowienia, ale objawia w nim nawet wyższe oświecenie nad to, które ogół ówczesnej szlachty posiadał. Należał do uchwalenia ustawy rządowej. W r. 1792 był Jeneralmajorem, miał udział w kilku bitwach a między innymi pod Zielencami, później oddalił się z kraju ale w roku 1794 powrócił i natychmiast wziął udział pod Raclawicami. Następnie udał się do Francyi i z Bonapartem był w Egipcie, powrócił z Francuzami w 1806 jako Jenerał dywizyi. Brał udział w wojnie 1812 r., ranny pod Smoleńskiem, utracił nogę pod Berezyną. W grudniu wzięty jeńcem w Wilnie. W r. 1815 po ogłoszeniu Kr. pol. Jenerał piechoty, mianowany namiestnikiem królewskim i dnia 1 grudnia tegoż roku Senatoren wojewoda. W roku 1818 wywyższony do godności Xięcia. Zakończył życie d. 28 lipca 1826. Napisał i wydał bezimiennie: *Histoire de la revolution de Pologne en 1794 par un témoin oculaire à Paris 1797* w 8ce. Jako naczynny świadek i należący do ówczesnych wypadków, pominiawszy niechęć do króla Stan. Augusta ważne i rzetelne podał wiadomości. Dzieło to przełożył Hugo Kollataj pod tytułem: *Pamiętnik Józefa Zajęcka albo historia rewolucyi, czyli powstania 1794 r.*, a wydał J. K. Żupański w Poznaniu 1862 w Tomie II Pamiętników z ósmnastego wieku.

18) G. K. PISTON Jeneralny kwatermistrz a później Jeneral rossyjski napisał: *Memoires sur la revolution de la Pologne rouvée à Berlin. Paris chez Fain et Debray 1806* w 8ce LXXVI i 167 str. i dwie mappy, z których jedna wystawia plan miasta Warszawy i stanowiska wojsk, a druga teatr wojny 1794 r. Dziełko to chociaż parcjalnie (o czém francuzki wydawca wzmiankuje) napisane, szacowne jednak zawiera materyaly do objaśnienia dziejów tego czasu. Na język

polski przełożone pod tyt.: *Pamiętniki o rewolucyi polskiej z r. 1794. Jeneral-kwaternistrza de Pistor*, wydał J. K. Żupański w *Pamiętnikach 18 wieku* T. I. Poznań 1860 r.

19) F. N. ANTBINE adjutant Suwarowa, jest autorem opisu dzieł wojennych stoczonych przez niego aż do wzięcia Warszawy. Wyszło ono w Monachium r. 1799 w 3 tomach w języku niemieckim. Później okazało się w tłumaczeniach francuzkiem i angielskiem. Badacz dziejów polskich znajdzie wnióm plany i opisy bitw pod Krupezcami, Terespołem i Pragą; ale w wykazie sił polskich nie do darowania są błędy, gdy wbrew wszelkiej prawdy po trzy i po czterykroć powiększa liczbę, aby tém korzystniej wystawić swego marszałka bohatera.

20) JÓZEF WYBICKI ur. d. 29 września 1747 w Bendocinie o 5 mil od Gdańska. Odbymywszy edukacją domową dosyć staranną występował w trybunale. W roku 1767 był pierwszy raz posłem na sejmie i zaniósłszy przeciw niemu manifest, ocknął się w szeregach konfederacyi barskiej. Dopiero po upadku jej wrócił do dworu i został szambelanem. Użyty przez exkanclerza Zamojskiego, pisał projekta praw, wysłany przez komissyą edukacyjną do Wilna, kompromitował zarząd szkół biskupa Masalskiego. Mąż prawy i odważny. Wielką rolę odgrywał za sejmu czteroletniego i Kociuszkii też w latach 1806 i 1807. Za księstwa Warszawskiego został senatorem wojewodą, a do tego w r. 1818 za królestwa prezesem sądu najwyższej instancyi. Umarł d. 10 Marca 1822. Pisał wiele w materyach politycznych i historycznych, probował też sił swoich w poezyi, pisywał albowiem tragedye i komedye wierszem, któremi za czasów Stanisława Augusta obudzał zapał narodowy, prócz tego zostawił w rękopiśmie historiją Słowaków. Pamiętniki jego wielce są ciekawe, szkoda tylko że nie zupełne. Pamiętniki te wydał Ed. hr. Raczyński (w *Obrazie Polaków* tom 4, 5 i 6) w Poznaniu 1840 w mał. 8ce.

21) STANISŁAW KOŚMOWSKI pułkownik wydał pamiętnik który w r. 1805 ukazał się bez miejsca druku pod tytułem:

Był historyi panowania Stanisława Augusta. Dziełko to nieznanne publiczności, bo żaden spis bibliograficzny o niem nie wspomina. Wydał je w Poznaniu J. K. Żupański 1860. Pamiętniki te mieszczą szczegóły bardzo mało znane, mianowicie co do pobytu wychodźców na Wołoszczyźnie, co do stó-unków z paszą Widynu sławnym Passvan—Oglu, co do przyjęcia ich w Petersburgu, gdy imperator Paweł zamyślał zle dzieło matki swojej przerobić. Są to rzeczy zupełnie nietknięte w naszej historyi, a jeżeli niniejsze pamiętniki nie wyczerpują przedmiotu, dość, że go nasuwają uwadze, co może obudzić do poszukiwań inogących tę ciemną epokę po Kościuszkowską ukazać nam w rzeczywistém świetle historycznej prawdy.

22) FRANCISZEK KARPIŃSKI skreślił wraz z historyą swego życia *Pamiętniki obejmujące epokę czasu od 1741 do 1822* wydał z rękopisu J. Moraczewski Poznań 1844. 2gie wyd. Przedruk. Lwów w 12ce 1849.

23) ALEXANDER LINOWSKI odznaczył się w czasie obrad czteroletnich, był jednym z główniejszych popieraczów powstania w Krakowie 1794. Po ustanowieniu księstwa Warszawskiego Linowski był członkiem rady stanu, po ogłoszeniu królestwa w r. 1815 został wezwany do senatu † 1820. *Napisał list o czynnościach Kollontaja*, drukowany w Krakowie około r. 1797 przez *przyjaciela prawdy*. Mał ten wystawiony jest w nim jako intrygant, łakomca i samolub poświęcający rzecz publiczną dla własnej ambicyi. List ten oczywiście natchniony przez osobistą niechęć, napisany i wydany wtenczas, kiedy Kollontaj był więźniem stanu w Ołomuńcu i nie mógł odpowiadać na czynione zarzuty. Za całą odpowiedź zamieścił Kollontaj te tylko wyrazy w testamencie swoim: = przebaczam L..... jego list o mnie napisany i drukowany w którym najniesprawiedliwiej mię skrzywdził. = Stronnicze to pismo przedrukowane zostało bez żadnych krytycznych uwag i jako spekulacya księgarska pod tytułem: *Kollontaj w rewolucyi kościuszkowskiej*. Leszno 1846. Ale posłuchajmy co Niemcewicz w Pamiętnikach swoich na

str. 385 pisze: „Alexander Linowski urodzony z niepospolitą zdatnością i wymową z większą jeszcze próżnością, był on jak tyłu inszych, chciwy głośności i znaczenia, bez najmniejszego atoli narażenia osoby i mienia swego na niebezpieczeństwa. Zawsze wierny pospolitemu dla wielu systema = *e viva commanda* = za czasów Sejmu konstytucyjnego od roku 1788—1791 był gorliwym za konstytucją. Podczas powstania Kościuszki przywiązał się na czas do niego i do Kollontaja, uszedł przed niebezpieczeństwem dość wczesnie i spokojnie siedział w Warszawie. Po ostatnim rozbiórce, udał się do rodzinnego miasta Krakowa i wraz z kommandującym tam Jeneralem *Kaunitzem* w najściślejszą wszedł przyjaźń. W 1806 nastali Francuzi, wraz Linowski najściślejszy przyjaciel Marszałka *Davoust*, zwolennik Napoleona. Przyszli Rossyanie, Linowski duszą i ciałem poświęcony Nowosilcowi. Wprzód zalecił się s. p. Xięciu Józefowi Poniatowskiemu, tak że go exekutorem testamentu swego naznaczył, a później siostra jego pani Wincentowa Tyszkiewiczowa rządząca niezmiernego po nim majątku. Acz urodzony z szczerym majątkiem, umarł miljonowy.

24) *Józef Sulkowski* znamienity wojskowy w służbie pol. i francuzk., doszedł był stopnia Szefa brygady czyli pułkownika, zginął 21 października 1798 około miasta Kahiru w Egipcie mając lat 28. Mocno był żalowany od Francuzów a jeszcze większą stratę poniosła Polska. Jako pamiątkę po nim nadał Bonaparte jednemu z szanów około Kahiru imię *Fort Sulkowski*. Później przy bytności w Egipcie Jenerala Dembińskiego, ten wystawił swoim kosztem pomnik Sulkowskiemu, niedaleko miejsca, gdzie wydarty został ojczyźnie i ludzkości. Wyszła na jaw w Paryżu roku 1831 w francuzkim języku Biografia Józefa Sulkowskiego przez Hortensiusza Saint Albin z dołączeniem niektórych pozostałych po nim rękopismów pod tytułem: *La vie et les écrits de Sulkowski*. Te wszystkie dzieła Sulkowskiego w francuzkim języku skreślone, obejmują naprzód o kampanii litewskiej roku 1792 którą pod dowództwem Michała Za-

bielły odbył, dalej wyprawa Joubert przeciw Tyrolczykom roku 1797; opis kraju egipskiego, który przebył w pochodzie z Kairo do Salakie r. 1798 i kilka listów do różnych osób pisane.

25) KARÓL WOJDE referendarz w radzie stanu, później prezydent miasta Warszawy wydał bezimiennie: *Versuch einer Geschichte der letzten polnischen Revolution vom Jahre 1794* (Zürich 1796). Dzieło bezstronnie i dokumentami wsparte.

26) JAN CHRZCICIEL KOMARZEWSKI w r. 1744 został jeneralem lejtnantem i ministrem sekretarzem stanu do spraw wojkowych przy boku Stanisława Augusta. Na tém stanowisku Komarzewski oddał Rzpltej dość znakomite usługi, ale mimo to ustąpić musiał z widowni w czasie czteroletniego sejmu, bo i szlachta zawsze miała do niego nienawiść, że z niczego dostał się na tak ważne stanowisko, na którym go niecierpiała, nie lubiąc i króla, tém bardziej że miała nawet w podejrzeniu i szlachectwo Komarzewskiego. Jednakże bywał posłem na sejmy. Umarł na dobrowolném wygnaniu we Francji na początku r. 1810. Wydał pod tytułem: *Coup d'oeil rapide sur les causes réelles de la decadence de la Pologne par M. Komarzewski ancien lieutenant général des armées du roi et de la republique de Pologne, chevalier de plusieurs ordres, membre de la société litteraire de Varsovie à Paris chez Bertrand. Pottier 1807 str. 268.* Je-tto raczěj Apologia króla Stanisława Augusta, anizeli rzeczywiste wyłożenie tego, co tytuł obiecuje. Komarzewski jako naoczny świadek tego co się za panowania króla Stanisława działo, opowiada dokładnie ale parcjalnie. Czytelnik nieznający dzieła: o ustanowieniu konstytucyi 3 maja, łatwo wymową autora może być uwiedzionym do powzięcia mylnych zdań o drugiej stronie, ponieważ autor za nadto wychwala króla, jako jedynie i zawsze dobro narodu przed oczyma mającego.

27) ADAM MOSZCZEŃSKI szambelan króla Stan. Augusta pozyskawszy przyjaźń i ufność Szczęsnego Potockiego jene-

rała artylerji przyłączył się do niego. Po jego oddzieleniu się od sejmu konstytucyjnego był jego doradcą i powiernikiem podczas całej praktyki w Targowicy. Gdy po drugim rozbiórce kraju Szczęsny Potocki ujrzał zawiedzione wzyśtkie swoje nadzieje, przekonał się że go tylko jako dogodne narzędzie użyto, tak sobie zbrzydził kraj i życie publiczne, że oddalwszy się do Hamburga zamysłał o sprzedaży dóbr obszernych, o którą wchodząc w układy z Protym Potockim, za ośm milionów takowe pozbywał. Moszczeński który pozostał w kraju szczerze do Potockiego przywiązany, widząc na jaką stratę się naraża dając się powodować wrażeniom rozdrażnionej duszy, napisał z przełożeniem do niego, że jeżeli życzy sobie osiąść za granicą i tam mieć niepodległość majątkową zabezpieczoną w znacznej gotowiznie, on obowięzuje się mu w dwóch latach z samych intrat dobre summy ośm milionów złotych dostarczyć i dobra nietknięte zachować. Skłonił się Potocki do przełożeń przyjaciela i powierzył mu zarząd swych majątności. Ten uiszczył się z przyjętego zobowiązania, a tak i żądany kapitał uzbierał się i dobra pozostały w ręku p. Szczęsnego. Wkrótce potem wrócił do nich Potocki, osiadł w Tulczynie, a Moszczeński rosnąc w jego szacunku i wdzięczności rósł i w dostatki. Gdy w tym czasie piękna Greczynka zajęła Potockiego serce i umysł opanowała, Moszczeński szczerzy jego i całego rodu przyjaciel wszelkich dokładał starań aby ożenieniu przeszkodzić. Silne były jego prośby i przełożenia, oświadczył nakonieć, że jeżeli pani Wittowa zostanie Potocką, nie ujrzą go już nigdy w Tulczynie. Ożenił się Potocki, a Moszczeński przynajmniej w życiu prywatnym okazując siłę i niepodległość charakteru, słowa sobie danego dotrzymał i osiadłszy w swojej majątności więcej się w domu Potockiego nie pokazał. Lecz ten nawykły do jego rad i towarzystwa obejść się bez nich nie mógł, sam więc przyjaciela swego odwiedzał i u niego przebywał. Zachował Moszczeński ścisłe stosunki z potomstwem Szczęsnego zrodzonym z Mniszchówniej. Na naleganie jednej z jego córek Konstancji I voto Janowej

Potockiej. 2 voto Edwar. Raczyński spisał pamiętnik i takowy jej złożył, która go mężowi hr. Edwardowi oddała. Pamiętnik ten pochodzi więc z biblioteki Raczyńskich i ko-
sztem Włodzim. Stanisl. hr. de Broel-Platera wydany został pod napisem: *Pamiętnik do historyi Polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego* przez Adama Moszczeńskiego. Poznań 1858 w 8ce. 2 wydanie tamże 1863.

28) LUDWIK FILIP hr. de Szum ur. 1753 odznaczył się naprzód w walce stanów zjednoczonych amerykańskich przeciw Anglii, następnie 1783 był ambasadorem przy dworze rosyjskim odwołany w r. 1791 i mianowany marszałkiem polnym; za Konsulatu był członkiem ciała prawodawczego; później wielkim mistrzem obrzędów za cesarstwa i senatorem, od r. 1814 parlem Francyi † 1829. Napisał czasu swego *Segur aîné: histoire de Frideric Guillaume III roi de Prusse*, dzieło to po kilkakroć przedrukowane pod tytułem *Dekadów* albo *Tableau Politique de l'Europe depuis 1706 jusqu'en 1796*, w którym znajdują się cały obrót sprawy polskiej.

29) JAN EUSTACHY hr. GÖRZ ur. 1737 w Hessyi, pobierał początkowe nauki w Brunświku, wyższe w uniwersytetach w Lejdzie i Strasburgu. Wszedł w służbę księcia Wejmar-
skiego w r. 1756 przeszedł w stopniu szambelana i radcy regencyi do księcia Gotha. W r. 1761 miał oddane wychowanie młodych książąt. Fryderyk wielki w r. 1777 miano-
wał go sprawującym interessa w Müllich i księstwie Dwu-
mostów, dla zapobieżenia po zgonie elektora Maxymiliana rozbiorowi Bawaryi i pomimo, że zlecenie było nader deli-
katne, jednak wywiązał się z niego w sposobie zadowalają-
cym. W nagrodę został mianowany ministrem stanu i wiel-
kim szatnym. Po przybyciu do Berlina, wysłany był do Petersburga, skąd w roku 1785 odwołany został i to na własne żądanie. Po zgonie Fryderyka II wysłany do Hol-
landyi dla wstrzymania powstałych tam zaburzeń przez Fry-
deryka Wilhelma II. Gdy mu się niepowiodła ta mie-

sya popadł w niełaskę i dopiero w roku 1788 w sierpniu jako poseł znajdował się na sejmie w Ratyzbonie. Po zawarciu traktatu w Tylży uwolniony od służby, osiadł w Ratyzbonie i tu umarł 1821 roku. Wydał dzieło pod tytułem: *Memoires et actes autentiques relatifs aux negociations qui ont precedés le partage de la Pologne. Tirés du portefeuille d'un ancien ministre du XVIII siecle* (Tübingen chez Cotta) 1810 w 8ce 277 stron.

30) JAN SAGATYŃSKI były paź króla Stanisława Augusta skreślił Pamiętnik na usilne nalegania sobie znajomych i życzliwych. Rozpoczyna od dnia 17go kwietnia 1794 i kończy na pochowaniu zwłok królewskich w kościele katedralnym w Petersburgu 1798. Pamiętnik ten wyszedł w Poznaniu u Stefańskiego 1845 w 8ce. małej stron 94.

31) JÓZEF KOPCZ generał polski ur. 1760. Po niepomyślnym wypadku wojny w r. 1792 wcielony został z swoją brygadą do wojska rossyjskiego. W roku 1794 z częścią swoich podkomendnych przedarł się z Owrucza po za Wisłę i połączył się z Kościuszką. Podzielał wszystkie trudy z tym ostatnim aż do dnia 10 października pod Maciejowicami gdzie ciężko raniony dostał się do niewoli i odwieziony aż do Kamczatki. Uwolniony przez cesarza Pawła I przebywał w Wilnie później na Wołyniu i tu opisał swój żywot. Od cesarza Alexandra I otrzymał patent na generała z pensją wysłużoną. Umarł r. 1827. Praca jego ma tytuł: *Dziennik podróży generała Kopcia* wydany przez Edw. hr. Raczyńskiego. Poznań 1837. 2 wyd. Berlin 1863 r.

32) IGNACY TAŃSKI Sekret. komm: *Relacya deputacyi do examinowania sprawy o bunt oskarzonych, na sejmie 1790 r. uczyniona.* Część 1a 209 str. do tego należą annexa str. 440. Warsz. 1790. Dzieło stronicze.

33) ADAM PRAŻMOWSKI później prałat plocki, skreślił *Bye historyczny* aż do oblężenia Warszawy przez króla pruskiego, umieszczony w dzienniku Warszawskim z r. 1809.

34) ANTONI hr. KARŚNICKI napisał *przypomnienia wojenne* z r. 1796 i 1797 nad Renem w 12. Lwów 1838.

35) MICHAŁ KLEOFAS OGIŃSKI (ur. 1765 † 1831 we Włocławkach) syn Jędrzeja był ostatnim podskarbnym W. X. Lit. który to urząd wziął od Targowicy w r. 1793. Sławny później przyjaźnią i stosunkami jakie miał z Cesarzem Alexandrem I o których zresztą tam szeroko rozpowiedział w swoich francuzkich pamiętnikach p. n. *Memoires de Michel Ogiński sur la Pologne et les Polonais de 1788 a 1815*. Paris 1826 i 1827 4 tomy. Wiele tu jest rzeczy niezmiernie ciekawych i ważnych dla dziejów ostatnich chwil narodu. Jednak cały tom Iszy tych Pamiętników wyrócił na niee sekretarz i bliski świadek czynności Ogińskiego, jeszcze za czasów Rzeczpltej Nielubowicz Mateusz. (Obacz: Przyjacieli ludu rok XI).

36) KAJRTAN WOJCIECHOWSKI skreślił: *Pamiętniki moje w Hiszpanii*; wydał Leon Potoc i 12 w Warsz. 1845.

37) *Pamiętnik o wojnie hiszpańskiej r. 1808. 9. 10. i 1811* przez P. de Naylies przekład z francuzkiego nakładem A. Żółkowskiego w 8ce str. Wilno 1826.

38) JÓZEF MROZIŃSKI ur. 1784 w Galicyi, wszedł do wojska w stopniu podporucznika jazdy; odbył kampanię 1808 i 1809 w Hiszpanii, a 1812 i 1813 w Rossyi i Niemczech. W r. 1820 pułkownikiem a w r. 1829 jenerał brygady uwolniony w 1831 † 16 stycznia 1839. Pierwszą z prac Mrozińskiego była *Oblężenie i obrona Saragossy* w latach 1808 i 1809 ze względem szczególniejszym na czynności korpusu polskiego. W Pamiętniku Bentkowskiego T. XIII 1819; z tego przedrukowała Biblioteka Polska Turowskiego w Krakowie 1858 w 8ce.

39) FRANCISZEK MŁOKOSIEWICZ pułkownik wojsk polskich nr. 5 maja 1769 † 23 marca 1845. Jest autorem wielce ciekawego ustępu z dziejów wyprawy hiszpańskiej, którą ogłosił w Bibliot. Warsz. T. IV 1842 p. n. *Wspomnienie wojny hiszpańskiej r. 1810*.

40) *Dziennik Literacki* we Lwowie z r. 1857 zamieścił *Listy* pisane z Warszawy do biskupa przemys. (Kierskiego). 1773—1774.

41) Tenże także *Listy* pisane w czasie czteroletniego sejmu.

42) KAZIMIERZ LUX urodził się w Warsz. 1780 † 16 lipca 1846, odbył główne kampanie i dostąpił stopnia majora sztabs oficera, następnie komissarz obwodu plockiego i prasnyskiego. Ułożył historią *Legionów polskich*, głównie z zwrotem uwagi na kampanią włoską i wyprawę do Saint Domingo. Rękopism ten obejmował tysiąc stronnic i z niego pułkownik Piotr Bazyli Wierzbowski pod swoim imieniem w Bibliot. Warsz. w Tom. I z r. 1847 dał małe wyjątki. Drugi rękopism pozostały w papierach, jest we francuzkim języku, obejmuje 19 arkuszy i ma napis *L'Angleterre vue à Londres et dans ses provinces en 1804*. Trzeci obszerniejszy pod napisem: *Wyspa Saint Domingo* pod względem statystycznym opisana, według notat porobionych na miejscu 1805 i 1806. Druk tego rękopismu jest w Bibliot. Warsz. na r. 1854 zamieszczony.

43) JAN LEON HIPPOLIT KOZIETULSKI ur. 1781 † 3 lutego 1821. Dowódzca 4go pułku hulaków. Podał opis bitwy pod Somo-Siera do Wandy tygodnika polskiego Tom IV Numer 33.

44) ANDRZEJ NIEGOLEWSKI pułkownik i dziedzic Niegolewa, Włociejewek itd. † 18 lutego 1857, skreślił Opis bitwy pod Somo-Siera krwią polską okupioną, którą *Thiers* w swojej historii nam wydzierał, a do tego nawet niesławę na oręż polski rzucał. Opis ten ma tytuł *Somo-Siera* przez Andrzeja Niegolewskiego w Poznaniu nakład. Kamieńskiego i Spółki. 1854.

45) JÓZEF hr. ZAŁUSKI jenerał żyjący podawał do dodatku miesięcznego *Czas Wspomnienia* o pulku lekkokonnym polskim Gwardyi Napoleona I mianowicie w latach 1810 i 1811 Krak. 1859. Osobno i całe wyszły te Wspomnienia w Bibliotece polskiej Turowskiego. Kraków 1862.

46) DOMINIK (Dufour de) PRADT ur. w Allanches 1759 w czasie rewolucyi był wielkim wikarym w Rouen, deputowany od duchowieństwa Normandyi do stanów jeneralnych

1789 emigrował. Wrócił za konsulat. Bonaparte mianował go swoim pierwszym jałmużnikiem. W r. 1804 otrzymał tytuł Barona i został biskupem Poitiers, w 1809 został arcybiskupem Malines i urzędnikiem legii honorowej i używany do wszystkich ważnych i trudnych czynności. R. 1812 posłował w Warszawie. Popadłszy w niełaskę u Napoleona przeszedł na stronę Burbonów. Pisał wiele w przedmiocie politycznym między innymi *L'ambassade de Française en Pologne l'année 1812*; w krótkim czasie okazało się kilka wydań. † 1844.

47) LUCYAN SIEMIEŃSKI przetłumaczył z francuzkiego: *Pamiętniki o Polsce w r. 1811 i 1813, Ludwika barona Bignon dyplomaty*. Kraków 1862.

48) *Dzień ostatni księcia Józefa Poniatowskiego*, opisany przez naocznego świadka. Warszawa r. 1819 w 8ce stron. 32.

§ 141. Pisma czasowe.

1) W okresie tym, pierwszym stałym pismem periodycznym wydanym w mowie ojczystej było pod napisem; *Monitor*. Nowość w Polsce niesłychana, pokupna z ciekawości, wkrótce silny wpływ wywierać zaczęła. Monitor położywszy sobie za cel jak sam wydawca wyraża: „*Biorąc na się urząd monitora przyjmuje oras złączony z nim obowiązek służenia krajowi, pokazując obywatelom, jakimi oni być powinni, aby byli mu pożyteczni.*” Ciągłe do tej poczciwej myśli dążył i zaprawdę silne w narodzie zajęcie obudził wiele prawd zaszczerpił, i wielkie zasługi położył w rozbudzeniu życia duchowego i ogólnej reformie na drodze postępu. Wydawcą Monitora był sam ks. Franciszek Bohomolec od r. 1764—1784. — Sześć lat wyłącznie pracował sam nad redakcją, później zaczął po trosze czerpać z *Spektatora angielskiego*; od r. 1772 zaczął Monitor całe numera wypełniać tłumaczeniami z angielskiego pisma, i na wartości też swiej utracił. Z tém wszystkióm Monitor zostanie na zawsze pomnikiem w sprawie postępu a imie Bohomolca potomność sprawiedliwa ze czcią wspominać zawsze będzie.

2) *Uwagi tygodniowe Warszawskie* ku powszechnemu pożytkowi o pomnożeniu ekonomii w królestwie polskiem r. 1768.

3) *Zabawy przyjemne i pożyteczne*, wszelkiego stanu ludziom z sławniejszych wieku tego autorów zebrane. Co tydzień wychodził arkusz od roku 1769 do 1777 wyszło Tom I—XVI. Wydawcą tego pisma był z początku ks. Jan Albertrandy a po jego oddaleniu się za granicę ks. Adam Naruszewicz.

4) *Zbiór różnego rodzaju nauk*, wiadomości z nauk wyzwolonych, filozofii, prawa przyrodzonego, historii, polityki moralnej, tudzież i innych umiejętności, i rozmaitych uwag na rok 1770. Wychodziło po arkuszu, dwa razy w tygodniu przez cały r. 1770 tomików cztery, więcej nad rok podobno nie ma.

5) *Pamiętnik polityczny i historyczny*, przypadków, ustaw, osób, miejsc i pism, wiek nasz szczególnież interesujących. Warsz. 1782 do 1792, wychodził co miesiąc jeden numer pod redakcją ks. Piotra Switkowskiego exzequity, który † 1793.

6) *Magazyn Warszawski* pięknych nauk, sztuk z różnych wiadomości dawnych i nowych, dla zabawy i pożytku osób płci obojęd wszelkiego stanu i smaku p. A. P. H. P. w Warsz. 1784 i 1785 T. 4.

7) *Zbiór tygodniowy wiadomości* uczonych na rok pański 1784. Kwartał I. II. w Krakowie wychodziło arkuszami co tydzień. Kwartał pierwszy ma numerów 13, zawiera urywki z różnych pism czerpane. Ważne tu jest pismo mineralogiczne o *Górach*. Wydawca i pisarz nie wiadomy.

8) *Polak Patryota* dzieło peryodyczne Towarzystwa uczonych przez patryotyzm pracujących na rok 1785 wynosi 4 tom.

9) *Dziennik handlowy i ekonomiczny* wydawał to pismo co miesiąc od r. 1786 do 1793 w Sze Podlecki.

10) *Biblioteka Warszawska* literatury zagranicznej

i narodowej, zawierająca w sobie materje statystyczne, wypisy i wiadomości dzieł gruntownie lub przyjemnie od sławnych autorów cudzoziemskich napisanych, uwiadomienia względem pism oryginalnych lub tłumaczeń w Polsce wyszłych; lub wynióść mających, tudzież o wzroście przemysłu krajowego itd. Część I, II i IIIcia. Część I wyszła pod tytułem: *Dziennik warszawski* w Warsz. 1788.

11) *Rok fizyczno-moralny, czyli uwagi nad dziełami Boga*, w porządku natury i Opatrzności uważanemi, na każdy dzień roku rozłożone. Warsz. 1792. w 8ce, wydawcą był Wincenty Roch Karczewski.

12) *Zabawy obywatelskie*. Warsz. 1792 wydawcą ks. Piotr Switkowski.

13) *Monitor różnych ciekawości* r. 1795 w Krakowie tom. 4 po większej części tłumaczenia prozą i wierszem, pierwsze odnoszące się najwięcej do historyi i polityki europejskiej.

14) *Zbiór tygodniowy wiadomości uczonych*, po arkszu co tydzień. Krak. 1784.

15) *Monitor różnych ciekawości* Krak. 1795.

16) *Dziennik ekonomiczny Zamojski* wydawany przez Wojc. Gutkowskiego szefa artyl. wojsk ks. warszawskiego r. 1803 i 1804.

17) *Co tydzień*, — pismo peryodyczne wydawane przez ks. Ign. Krasickiego.

18) *Dziennik gospodarski krakowski* wydawany przez Radwańskiego w 8ce Krak. 1806 i 1807.

19) *Zabawy przyjemne i pożyteczne* redagował Cyprian Godębski z przyjacielem swoim Krowerym Kossackim w latach 1803—1806. Ze stanowiska społecznego, nie możemy mu odmówić rzeczywistej wartości.

20) *Nowy pamiętnik Warszawski*. Dziennik historyczno-polityczny, tudzież nauk i umiejętności z godłem: Haec studia adolescentiam alunt, senectutem oblectant, secundas res ornant, adversis perfugium ac solatium praebent, delectant domi, non impediunt foris, pernoctant nobiscum peregrinantur, rusticantur. Tom I—XX od n 1801—1805

w Warszawie w druk. XX. Pijarów. Wydawcą był *Franciszek Dmuchowski*. Pismo to choć daleko lepsze od poprzedzających pism peryodycznych i do tego jedyne wówczas w całej Polsce, po 5cioletnim trwaniu ustalo, dla braku popuku. Wskrzesał takowe w cztery lata później to jest roku 1808 znany z prac literackich *Ludwik Osiański* i zachował mu dość niewłaściwe imie Pamiętnika (bo to słowo już inne ma znaczenie). Ten nowy dziennik pod inną już wróżbą wychodził, bo po ustanowieniu Księstwa warszawskiego i nowego w nióm rządu. Ale dążność jedynie wojenna ówczesnego stanu rzeczy, nie dozwoliła długiego bytu téj nowój próbie literatury peryodycznej i Osiańskiego dziennik dotrzymał tylko Tom I. III 1809 (styczeń, luty, marzec, kwiecień Nr. V. wrzesień Ner. VI. VII. październik Ner. VIII. IX. listopad Ner. X. i grudzień.) w Warsz. w druk. XX. Pijarów. Tom Iazy (styczeń, luty i marzec. Tom II kwiecień) tamże 1810 Godłem było: Omne tulit punctum qui miscuit utile dulci. Lectorem delectando pariterque monendo. Hcrac.

21) Po czteroletnióm milczeniu pism czasowych znou zaczął wychodzić w Warszawie dziennik miesięczny jak poprzedzający pod tytułem *Pamiętnika* pod redakcyą *Felixa Bentkowskiego*. Ten przy nieco korzystniejszych okolicznościach utrzymał się przez lat siedm to jest od 1816 do końca r. 1821 w ogóle tomów XXI. Prócz zawartych w nim przedmiotów literackich, historycznych i naukowych były w nim, zwłaszcza w ostatnich czasach, dodane do każdego númeru spisy wychodzących we wszystkich stronach kraju dzieł, polskich, niezmiernie ułatwiające bibliograficzne badania i mogące wreszcie służyć za dodatek do wydań już przez niego historii literatury polskiej.

22) Ale już się téż była obudziła zewsząd chęć do prac literackich w języku krajowym. Już w r. 1805 Wilno było wydało próbę krótko trwałego dziennika pod tytułem: *Dziennik wileński* z r. 1805. Tomów 3; z r. 1806. Tomów 4, w Sce, w drukarni Józefa Zawadzkiego. Wydawcami

byli ks. Stanisław Jundziłł, Śniadecki Jędrzej i Kossakowski Józef.

23) *Powsechna Gazeta literacka* w Wilnie 1806 wydawcami byli Ernest Grodek profes. uniw. i Kaźmierz. Kontrym sekr. i adj. akad. wileński.

24) *Dziennik Wileński* ukazał się w r. 1815. 16. 17. wyszło tomów VI w r. 1819 Tom I. II. Od r. 1819 do 1830 był redaktorem Dziennika wileńskiego Antoni Marciniowski znakomicie rozszerzywszy to pismo od r. 1825. Będąc właścicielem znacznej drukarni w Wilnie wydał nie mało własnym nakładem, więcej mając pożytek ogólny niżeli zysk na celu.

25) IGNACY EMANUEL LACHNICKI wielkim był zwolennikiem magnetyzmu zwierzęcego i wydawał w Wilnie *Pamiętnik magnetyczny* 1816—1818, był współredaktorem *Dziejów Dobroczynności* (1820 i 1821), liczne pisania umieszczał w Dzienniku wileńskim, Tygodniku i Wiadomościach brukowych, do których wydawania podał pierwszy pomysł. Prócz tego wydał *Statystykę gubernii grodzieńskiej*. Wilno 1817.

26) *Dostrzegacz Lubelski* wychodził w r. 1816 i 1817.

27) *Pamiętnik Towar. lekarski Wileń.* r. 1818.

28) *Tygodnik Wileński* Tom I i II w Wilnie roku 1816 redagował Joachim Lelewel. Tom III i IV tamże r. 1817. Tom V i VI tamże 1818. Tom VII i VIII tamże 1819. Tom IX i X tamże 1820 wydawał Ignacy Szydłowski. Rok 1821 Tom I i II, i 1822. Tom III z sześciu kolorowanemi rycinami wydawał ks. Michał Olszewski.

29) *Pamiętnik Lwowski* wychodził przez lat cztery to jest od r. 1816 do 1819 co miesiąc po 5 do 6 arkuszy, redagował Adam Tomasz Chłędowski w 8ce.

30) *Pszczola Polska* wydawana przez Walentego Chłędowskiego podobnie co miesiąc po 6 arkuszy wychodziła tylko przez r. 1820.

31) *Pamiętnik Galicyjski* wydawany przez Ferdynanda Chotomskiego i Eugeniusza Brockiego. Pismo to wycho-

dzilo także miesięcznie po 5 arkuszy na miesiąc i trwało tylko r. 1821.

32) *Tygodnik Warszawski* wydawał Bruno hr. Kiciński. Ur. 1797 † 1844. Wcześniej dał się poznać w literaturze. Wydał przemiany Owidiusza w 3 tom. 1826. Od r. 1841—1844 wyszło ośm tomików dzieł jego po większej części przekładów. *Tygodnik Warszawski* z r. 1817 i 1818. Następnie wydawał *Orla białego—Monitora. Kronika XIX wieku*. W roku zaś 1819 i 1820 w miejsce *Tygodnika Warszawskiego* *Tygodnik Polski*.

33) *Wanda* *Tygodnik Polski*, plci i literaturze poświęcony, redaktorami byli Dominik Lisiecki, który przelożył z francuzkiego *Dumanie poety* Lamartina. (Warszawa 1820) *Nieszpory Syrylijskie* tragedia Delavigna (1821). *Niestaly komed.* (1823) potem Franciszek Salez. Dinuchowski. Zbiór ogólny wynosi tomów 23. Warsz. 1822.

34) *Miesięcznik Polucki* wyszło tylko tom III r. 1818.

35) *Ćwiczenia Naukowe* oddział matematyczno-fizyczny. Tom. I z r. 1818 w Warsz.

36) *Pamiętnik Naukowy*, służący za dalszy ciąg ćwiczeń naukowych oddział matematyczno-fizyczny Tom I r. 1819 w Warsz. Oddział literacki w Warsz. 1821 i 1822.

37) *Pszczółka Krakowska* dziennik historyczny i literatury, wychodziła tygodniowa 1819. 20. 21. 22. wynosi tomów 13, w r. 1823 wyszło tylko 3 tomy, w ogóle 16 tomów. Krak. w Śce, w miejsce tego wychodziła *Pszczółka Polska* w r. 1823 od 22 kwietnia do 4 grudnia. — Następnie po ustaniu *Pszczółki Krakowskiej*, wychodziła przez trzy miesiące *Muza Nadwiślańska* i *Flory polskiej* Kraków 1823. Wydawcą tych pism był Konstanty Majeranowski, przez kilka lat redagował *Gazetę Krakowską*. Jest także autorem kilku dzieł teatralnych.

38) *Mrówka Poznańska*. Pismo ku użytecznej zabawie rozumu i serca. Rok pierwszy Tom I — IV. Poznań 1821. Rok drugi Tom V 1822 r. tylko sześć poszytów wyszło; wychodziło co miesiąc, redagował J. F. Królisko-

wski. W miejsce tego rozpoczął wydawać *Pismo miesięczne poznańskie*, które po wydaniu jednego zeszytu upadło.

39) *Sybila Nadwiślańska* w Warsz. 1821 wydawał Franciszek Grzymała; również tenże wydawał *Pamiętnik Narodowy* od r. 1821 do 1823 w Warsz., dwa razy na miesiąc.

40) *Dziennik Nadwiślański* w Warszawie 1822, wydawcą był Krępowiecki. Wychodził trzy razy na miesiąc w numerach z kilku arkuszy złożonych. Ustał z dziewiątym numerem.

41) *Pielgrzym Nadwiślański* w Warsz. 1822.

42) *Lech*, dziennik polski, poświęcony literaturze, dzieltom ojczytym i współczesnym. Tom I i IIgi. Warsz. r. 1823.

43) *Roczniki* Towarzystwa Warsz. Przyjaciół Nauk. Tom I. — XX w Warsz. 1802. 1828.

44) *Rocznik* Towar. Naukowego z uniwer. krakowskim połączonego. Tom I—XIII druk. akadem. R. 1817—1829.

Gazety. Po Naumańskim w r. 1769 wydawał z innymi X. Fr. Bohomolec *Wiadomości warszawskie* które ustąpił księdzu Stefanowi Łuskinie. Urodził się X. Łuski r. 1724 na Białej Rusi z zamożnej rodziny, skończył nauki w akademii wileńskiej i wstąpił w bardzo młodym wieku do zakonu Jezuitów. Po dwóch latach nowicyatu, gdy okazał nadzwyczajne zdolności do matematyki, wyjechał do Rzymu i o własnym koszcie odbył podróż we Włoszech, Niemczech, i Francji. Wróciwszy do kraju w roku 1761, rozpoczął obserwacje astronomiczne. Wkrótce wezwany przez sędziwego króla Stanisława Leszczyńskiego do Nancy, na spowiednika, opuścił Polskę. Po śmierci króla wrócił do kraju i był rektorem kolegium warszawskiego Jezuitów przez lat trzy a Stanisław Poniatowski nadał mu tytuł *astronoma królewskiego*. Przyjaciół Bohomolca, pracował z nim razem przy wydawaniu *Wiadomości warszawskich*. Zniesienie Jezuitów Bułą Klemensa XIV zatrulo goryczą dni Łuskiny. Zamieszkał w gwachu po jezuitckim i w drukarni zakonnej, gdy od roku 1773 Bohomolec zdał na niego redakcyę *Wiadomości warszawskich* drukował je, którym uzyskawszy przywilej

królewski w r. 1774 dał odmienny tytuł: *Gazety warszawskiej*. Darowawszy swój majątek rodzinny Jezuitom, później zaczął starannie grosz zbierać. Nie przestał na dochodzie z *Gazety warszawskiej* ale na sposób jak dawni Jezuici, sam zaczął prowadzić handel winem francuzkiem. Na całym mieście tak bogatego składu nie było. Oszczędzony grosz lokował na bankach i z przyjacielem Wyrwiczem w tym względzie często odbywał narady bo i ten lubił pieniądze. Przez bankructwo bankierów stracili obaj swoje zasoby nie małe, Wyrwicz zniósł ten cios z boleścią, Łuskiński ze śmiechem, podług niego ta strata więcej dotykała spadkobierców jak samych właścicieli. Oddany pracy, przy wydawaniu *Gazety* swojej X. Łuskiński, nieznający świata i ludzi, cierpkości swój nie tail i często z nią się w swém piśmie wynurzał. Rozpoczął walkę z dowcipnymi szambelanami Stanisława Augusta. Gniewał się na nich ale w tajemnicy za Wolterowskie zasady, które wyznawali, a poeci Stanisławowscy okrzyknęli go za to za ciemnego fanatyka i prawie inkwizytora. Że na stronie Szambelanów była wtenczas opinia stolicy, X. Łuskiński zaczął powoli tracić listek po listku z dawniej swojej sławy, nareszcie upadł pod ciosami śmiechomości. Opinia ta, idąc z dworu, nie obcą była Stanisławowi Poniatowskiemu. Król, który pragnął wskrziesić u nas wiek Ludwika XIV zbierał uczonych, wydawał czwartkowe obiady literackie, założył teatr, a pragnął z czém się nie tail szorstkość i barbaryzm staropolski (jak zwano w języku dworskim, narodowość) wygładzić do szczytu, a przykroić wszystko na wzór francuzki, nie rad był sarkaniu starego Jezuita. Zdarzyła się sposobność do surowego napomnienia X. Łuskińskiego, który w swój gazecie zaczął ohydzać stolicę, rezydencję królewską. Sekretarz wielki koronny Jacek Ogrodzki, z polecenia Stanisława Augusta posłał mu dnia 24 września (1778) ostrzeżenie, które było wiadome całemu dworowi. Powstały ztąd rozmaite żarty, które coraz więcej potępiały w opinii X. Łuskińskiego a dobił się rzecz można, własną ręką, gdy wystąpił w swój *Gazecie* z błogosławieństwem

zwycięzkich naówczas Targowiczaków. Przeżył chwile wielkiego, przeżył Wyrwicza swego przyjaciela, przetrwania Rzpltej, doczekał się końca konfederacyi Tarskiej i sejmu Grodzieńskiego, umarł w Warszawie sierpnia 1793. Że zaś niektórzy prenumeratorowie rok opłacili, dozwolono przyjaciołom zmarłego redaktora ciągnąć gazetę do dnia 31 grudnia tegoż roku.

W czasie czteroletniego sejmu kilka zjawilo się w Warszawie gazet, jako to: *Gazeta narodowa i obca* wychodziła stycznia 1791 r. począwszy, dwa razy na po jednym arkuszu in folio majori. Chcąc o zaletach gazety podać wyobrażenie dość jest wymienić wydawcę a temi są Tadeusz Mostowski kasztelan raciański, Józef Senhof, poseł inflantski i Julian Niemcewicz poseł in Lech dla politycznych okoliczności pismo to wkrótce

Korrespondent Warszawski donoszący wiadomości o krajowe i zagraniczne w 8ce w tygodniu trzy razy po kusza, z dodatkiem niekiedy półarkuszowym. Pismo zaczęło wychodzić 1792 roku od dnia 3go maja i trwało do końca miesiąca grudnia tegoż roku dochodzą.

W roku 1794 wychodziła *Gazeta rządowa* od dnia 3go listopada to jest do wigilii zdobycia Petersburga dziennie po pół arkusza w 4ce. Redaktorem jej był Franciszek Dmochowski, natenczas członek Rady najwyższej w Warszawie X. Franciszek Siarczyński takową pisał.

Od 1go stycznia 1794 nastąpiła na miejsce *Gazety Warszawskiej* *Gazeta krajowa* na którą dostał na sejm dzienny przywilej szambelan Włodek, poseł rawni zeta owa odmieniła się w kwietniu na *Gazetę wolską*, a w listopadzie w *gazetę warszawską*.

Po rozbiórce kraju w r. 1797, 8, 9, wychodzili *Gazeta Korrespondenta warszawskiego* i zagraniczny in fol. maj. we trzech kolumnach, dwa razy na tydzień pięknie drukowana, druk drobny lecz wyraźny i ładny

Gazeta warszawska wydawana przez A. Lesznowskiego deputowanego na sejm z miasta Warszawy w 4ce.

Gazeta Korrespondenta warszawskiego w 4ce dwa razy na tydzień po dwa a często i więcej arkuszy, właścicielką była wdowa po ś. p. Hipolicie Wyzewskim szambelanie króla Stanisława, pod redakcją Wojciecha Pękalskiego pisarza przy sądzie kryminalnym.

W Wilnie w r. 1759 zaczął wychodzić *Kuryer wileński* co miesiąc od r. 1760—1763 wyłącznie dodawał wydawca jeden numer pół arkusza *Wiadomości literackie* z godłem (Quo plus sunt potae plus sitiuntur). Napis ten nad ryciną wystawującą wytrysk obfity wody. Redaktorami byli różni mężowie w ostatnich czasach Szydłowski i Antoni Marcinowski.

W Poznaniu z 2 stycznia 1796 a według Emila Kierskiego już z d. 2 Sierpnia 1794 r., (ponieważ sam ją kompletną posiadał i spaliła mu się z domem mieszkalnym w Chrzypsku pod Sierakowem w roku 1844) nastąpiła *Gazeta Prus południowych* z początku 2 razy na tydzień; redaktorem był Stanisław Ziolecki (in 4to małóm) Od dnia 8 listopada r. 1806 nosi nazwę *Gazety poznańskiej* i wychodzi z początku 4 później znów 2 razy na tydzień. Od 21 czerwca r. 1815 nosi nazwę *Gazety W. X. Poznańskiego* wychodzi 2 razy na tydz. redakt. Idzi Raabski.

Obok *Gazety* wychodziło w końcu r. 1798 pismo tygodniowe w formacie arkuszowym, pod tyt.: *Co tydzień* pod redakcją arcybiskupa Ignacego Krasickiego. Niedługo trwało.

Pismo miesięczne *Prus południowych* w Poznaniu wychodzące w zeszytach miesięcznych od Czerwca 1802 r. do 4 List. 1806 r. po polsku i po niemiecku. Zawierało kronikę miejscową historyczną, korespondencje, rzeczy rolnicze i t. p.

W Krakowie *Gazeta krakowska* wydawana przez Jana Maja księgarza i drukarza tamiecznego. W następnym czasie wydawał Konstanty Majeranowski.

We Lwowie wychodziła *Gazeta lwowska*.

W roku 1818 w Warszawie zaczęła wychodzić *Gazeta Codzienna* (Narodowa i obca) przez założycieli Brunona hr. Kicińskiego i Fr. Morawskiego. Rozpoczęta d. 1 paździer.
29*

1818 r. wychodziła codziennie oprócz niedzieli i świąt w arkuszach małego formatu, drukiem dość bujnym w dwie kolumny i dotrwała do dnia 14 czerwca 1819 roku. Na swój czas i epokę w której wychodziła niepodobna jej nie przyznać wielkich zalet.

AŁOIZY ŻÓŁKOWSKI ur. 2 listopada 1777 † 11 września 1822, rodem z wojew. Nowogrodzkiego z rodziców obywateli szlacheckich. Odbił szkoły w Krzemieńcu, w 19 roku wszedł do wojska w 1794 i odbył krótką kampanią. Stryj generał Żółkowski po śmierci rodziców, którzy żadnej puścizny dzieciom nie zostawili, mieszkający we Lwowie, przyzwał Alojzego do siebie, a upatrując w młodym żołnierzu rządkie zdolności przeznaczył mu stan prawniczy i oddał go do kancelaryi sławnego adwokata Józefa Dzierzkowskiego. Twardy i surowy nowy przewodnik młodego Żółkowskiego, nie wiele mógł w nim do zawodu prawnika ochoty rozbudzić. Właśnie wówczas Bogusławski przynaglony okolicznościami opuścił Warszawę i z towarzyszami artystów dramatycznych przybył do Lwowa. Widząc Żółkowskiego wzór tak znamienity, widząc jak wspólnie ze sławnym Owińskim, zbierali pełne zapалу powszechne oklaski, uczuł niepohamowaną chęć do artystycznego zawodu. Obliczywszy wszakże, że w owym czasie przesądów jeszcze, ani u stryja nieotrzyma pozwolenia, ani u zwierzchnika swego wyrozumienia, opuszcza Lwów tajemnie i piechotą po większej części odbywa podróż do Warszawy. W r. 1797 przybywa do stolicy, gdzie zastaje teatr pod przewodem Truskulawskiej, występuje na scenę i odtąd przez lat 26 był rozkoszą publiczności warszawskiej. Zbierał od początku do końca zawodu swego ciągle oklaski a imię jego było tak powszechnie znajome, że zawsze prawie teatr był pełny, ile razy miał na scenę wystąpić. Pisarze dramatyczni starali się usilnie, aby Żółkowski przyjął jakąkolwiek rolę w ich utworach, bo byli pewni powodzenia sztuki, tak umiał bowiem rzecz nic nie znaczącą podnieść i uświetnić a przedmiot suchy natchnąć życiem i świeżością. Oprócz gry na scenie, pracował dla niej i piórem i literatura

drammatyczna pomnożoną została przez niego 74 dziełami, pomiędzy którymi są oryginalne, jako opera *Szarlatan*, komedia *świętynia nudów*, i kilka napisanych do czasowych okoliczności; wiele tłumaczył i naśladował z tych ważniejsze: *Wszystkowiedz*, *Dwóch Sieciechów*, *Pałac Lucypera*, *Gubernier*, *Mali protektorowie*, *Koziół*, *Czaromysł*, *Dwóch Piotrów* i wiele innych, wszystkie znalazły chętne przyjęcie od publiczności. Cóż imię Żółkowskiego tak zdołało upowszechnić? czy talent wielkiego artysty, czy pisane sztuki teatralne? Ale to imię brzmiało w zapadłych ustroniach kraju, pod poddażami ubogich ziemian, którzy w życiu swoim nie widzieli teatru, ani żadnej dramatycznej sztuki nie czytali, czemuż to więc przypisać? Oto została po nim mała książeczka, a na jej pierwszej stronnicy wypisany jeden wyraz *Momus*. Pojedyńcze tego pisemka numer, drukowane starym i zbitym drukiem na szarej bibule rozlatywały się po całym kraju; a gdzie taki świstek zawitał, zbierało się grono ciekawych, wszystko milkło, słuchało i śmiało się serdecznie. Żadne dzieło dzisiaj najwięcej okrzyczane, żadne pismo obchodzące ogół, nie jest tak dziś oczekiwane jak w tamte czasy numer *Momusa*. Cóż więc był ów *Momus*? Musiało to pismo być zajmujące, i mieć wartość niezwykłą, kiedy tak wszyscy go czytali i rozchwytywali. Zaprawdę był to skarbiec dowcipu, humoru wielkich nieraz gorzkich prawd, osłonięny uśmiechającą się szatą żartu. Aby dać objaśnienie wyraźniejsze tego oryginalnego utworu Żółkowskiego poświęćmy mu obszerniejszy ustęp. *Momus* bowiem, tak się zespolił z życiem swego autora, że rozdzielać pisma tego od osoby Żółkowskiego nie możemy. Już od roku 1811 zaczął puszczać w obieg gazety pisane, treścią ich były śpiewy dowcipne i fraszki prozą, zupełnie w tym samym rodzaju, jakie później *Momus* ogłaszał. Chwytał w nich codziennie ważniejsze, to zdarzenia polityczne, to miejscowe warszawskie, a nicując na śmieszna stronę, podawał. Więcej tu rubasznosci nie raz żart tłusty zawadził, ale to uchodziło w pisemku niedrukowanym. Uniknął tego Żółkowski w dru-

kowanych *pot-puri* swoich i Momusie^{*)}). Jemu to winniśmy pokazanie bogactwa naszego języka, w tak zwanych *Ko-lomburach* z których słynie tyle francuzki^{**)}, on wprowadził z nadzwyczajnym dowcipem ową grę wyrazów, co nie małą stanowi zaletę mowy polskiej; ukazał jój nieznaną dotąd giętkość i dowiódł przykładem, że jeżeli nasz język jest skarbnicą do wydania poważnych, męzkich, rzewnych i najwyższej poezji myśli uczuć, śmiało w lekkości, dowcipie i w igraszce słów, może się spierać z mową francuzko-salonową a tak w każdym rodzaju jest wyśzość po stronie narodowego języka. Cały kraj chwycił chciwie *facecye* Żółkowskiego, jak wtedy zwano, śmiał się z nich serdecznie, dziwił dowcipowi i polykał wesoło wielkie, a gorzkie nieraz prawdy. Jak Krasicki satyrami, całą generacją szlachty bawiąc uczył, tak Żółkowski w mniejszym zakresie *fraszkami* dopinał tego celu. A te igraszki mieniły się jak tęcza; to w nich czytałeś żartobliwie podane najświeższe

^{*)} Mamy pod ręką jeden numer takiej gazety z d. 2 grudnia 1811 i przywiedziem tu niektóre fraszki.

Z Afryki. Murzyni utrzymują, że dusza jest podszewką ciała i dedają, że gdyby się Europejczycywie przenicowali, toby niektórzy tak czarni byli jak murzyni.

Z portu. Morze utrzymuje, że więcej znaczy od ziemi, bo na morzu tylko podczas burzy bywają *balwany*, a na ziemi zawsze.

Z obserwatorium. Nie ogon komety był przyczyną upalów tegorocznych, ale spalenie towarów angielskich narobiło ciepła.

Z Olimpu. Ponieważ na ziemi więcej teraz piją piwa jak wina, przeto *Bachus* zdjął z głowy laur z liści winnych, a obwiązał sobie leb chmielem.

^{**)} Kilka kalamburów np. przywiode:

Strudzony *pod-różą* spoczywa. — *U-lani* mleko wydoiłi. — *Szal-biers* z pani. — Zabawa starego *biblio-teka* młodego. — *Bas-grala* na fortepianie. — *Przes-cie-radło* zgubiłem. — *Jas-nie* wielmożny pan. — *Paro-beczek* upił się.

Masurki winniśmy oceniać wysoko.

Gdyż grane bawią ucho, tańcowane oko.

W nich to uczuć się dają rozkosze prawdziwe,

Smakują nam pieczone, zachwycają żywe.

ypadki polityczne, to czasem wspomnienia dziejowo-krawe dawnych i współczesnych czasów, to starą surową prawdę, ale w świeżą przedzę sklniącego dowcipu osnutą, co bawił wdzięcznie ostrość myśli i gorycz piolunową osładzał; to ową *grę* wyrazów w której wskazywał rozmaite ich znaczenie*), to z tych znaczeń składał fraszki, a zawsze pełne dowcipu**). Mody współczesne, zdarzenia znane w stolicy

*) Żywego człowieka *w pole* wyprowadzić, jest oszukaństwem, a umarłego zasługą. Jeden pijany narzekał, że nie może *prsyjść do siebie*, a chory mu powiedział, *ja jestem u siebie*, a nie mogę *prsyjść do siebie*. Rycerze póki żywi, to się biją, a jak zginą, to się chowają. Mamy tu dworek tak pochylony, że właściciel nie wie na kogo on *podnie*. Muzykalność aż do więzień zachodzi, mamy tu bowiem *ichmociów raz więzanych i dwa razy więzanych* a wszyscy *bas* znają. Warszawa lubi żyć bez *żeny*, ludzie *goli* chodzą po ulicach. Jeden jegomość chodzi z wędką na *sumy*, ale nic złapać nie może, bo *kapitał*ści pozamykali swoje sadzawki. Zwykle mówią że uczeni *gotują się* na to lub na owo, ale czasem *niedogotują się*, i dla tego mamy wielu *śdowarszonych*. *Rusztowanie* odbiera człowiekowi życie, u kamienicy rzeciwnie rusztowanie daje wzrost i życie. Pewien jegomość chce przysiąc do matematyki, już mu wyglądają *dwa boki proste*, chciałby dla *ubie* dostać *kąta*, a za to przyrzekają służyć za *prostopadłą*, przed *udłą* wyższą osobą. Podług teraźniejszego słownika *obywatel* pocho- ni od tego, że się bez wielu rzeczy *obywać* musi. Tak często kontuzje *ano na wyloty*, że już prawie wszystkie *wyleciały*, a przynajmniej nie wiele ich *widać*. Powiadają, że ten a ten jegomość mocno się *sassar- rł*, jakie to być może, kiedy on zawsze *karetą* jeździł? Kij nigdy się *smiedli*, a jednak bywa na *paciersach*.

***) Co tylko spolicieje, upaść musi, dla tego *Rzeszpospolita* *mdła*. Sądząc o ilości urzędników z nazwiska tylko, zdaje się że *ko- rwicków* jest najwięcej. Cieleta muszą teraz wiele dokazywać, bo *tanwne* odbijają się nam o uszy te wyrazy: *stanowi-ciele*, *ursądci- ciele*, *swodsi-ciele*, *poprawi-ciele*, *wiersy-ciele*, *bursy-ciele*. Gdyby Ży i założyli miasto, pewnieby w nim zakazane były *szynki* (ale *wieprzowe*). Kiedy się komu przy obiedzie *kość* dostanie, to *ma-gnat*. Ponieważ *nim* zwykle *grafom* zarzuca zmiennosc serca, przeto kiedy *grafy* litają się nad nim, to się zowie *lito-grafą*. W szpitalach zawsze można *wi- dzieć* *tragedyę* *Kornela*, *Horacyusza* i *Kuracyusza*; bo chorzy to są *Ho- racyusse* a ci co ich kurują *Kuracyusse*. *Farsa*, robienie *farsy*, znane już było u *stareżytnych*, wszak *Lukasz* pisał *Farsakię*. *Kalendarze*

powszechnie lub w kraju wreszcie miejscowi Warszawy*), Krakowa**), i t. p. podały mu treść do niejednej fraszki***). *Momus* samodzielnością pomysłów i układu swego, jest zupełnie oryginalnem dziełem i wyłączną własnością Żółkowskiego, przez co nie może być przetłumaczonym na żaden obcy język, bo cała jego wartość znikłaby zupełnie. Tym którzy sądzą że łatwo naśladować jego dowcip, jako redaktorom późniejszego w rodzaju *Momusa* pismka pod napisem *Śmieszek* nie udawały się, ani fraszki ani anegdotki. W czasach gdy Żółkowski ujął pióro i zaczął puszczać swoje *gazety*, piśmiennictwo peryodyczne nasze, w zupełnym było odrętwieniu, jedna Gazeta warszawska tylko wychodziła. Była to przerwa od r. 1810 do 1815. Wtedy zyskał rozgłos Marcin Molski wierszykami do okoliczności zastosowanymi, których mała część drukowana, więcej się w ręko-

wychodzą zawsze pod tytułem *na rok pański*; podobno przyszły wyjdzie *na rok chudo-pacholski*. Język słowiański ma być najpierwszy, już za Jowisza kiedy Minerwa miała się z głowy jego urodzić, to on miał z ruska: „czolo *mene-rus* i zjad zrobiła się Minerwa.

*) Tylko nasza stolica może jeździć do *Woli* (wieś w okolicy Warszawy), a żadna inna tego nie dokáže. Pewien jegomość dosyć na Warszawę zakrawa, bo ma *bagatela* w głowie. *favory* u panów, a *Cypla* w kieszeni. (Bagatele ogród z pałacykiem; podobnież *Fawory*; *Cypla* wieś z ogrodem miejsce przechadzek mieszkańców Warszawy). *Kto na Nalewki* w gardle, pewno buduje *ustratę* w kieszeni (Nalewki ubica miasta. *Ustrata* karczma znana przez lud warszawski). Miłośnik endoziemczyzny gdy przyjechał do Warszawy i obaczył piękny pałac *Krasinski* spytał się, czy on jest w Warszawie budowany, czy też skąd inąd wprowadzony. Czterech tylko prawdziwych właścicieli domów jest w Warszawie, to jest *Ś. Jan*, *Ś. Michał*, *Nowy Rok*, i *Wielkanoc*; gdy na wywieszonych kartach innego nie znajdujemy napisu, jak tylko, do najęcia od *Ś. Jana*, do najęcia od *Ś. Michała* a nie od tego pana lub owego.

**) Osobliwie Kraków jest urządzony, bo jego przedmieście jest w Warszawie, a on sam aż pod Karpatami. Lubo na całym świecie piękniejsze nowe suknie niżli nicowane, w Krakowie atoli najpiękniejsze są stare sukiennice.

***) W Poznaniu tylko w zimie *Warta* stoi, a innych czasów nie. Musi być stara *Galicya* kiedy aż *Brody* ma.

pismach rozchodziła, wtedy też imię Żółkowskiego głośne talentem wielkiego artysty, i na polu piśmiennictwa głośne zajęło miejsce. Żaden z artystów dramatycznych, żaden literat nie był tak popularnym jak Żółkowski; zbierając na scenie rzesiste oklaski, w gronie przyjaciół i znajomych, jaśniał tym dowcipem, humorem nie do naśladowania, których część przelał w swe pisma. Stanowiskiem swoim jako artysta i pisarz, stał się postacią historyczną ktokolwiek dotknie czasów od 1811 do 1822, a zwróci uwagę na Warszawę, stanie mu znakomita Żółkowskiego postać przed oczyma, z tym wyrazistym wzrokiem, z którego przemawiała myśl wyższa, a uczucia prawe i szlachetne, z tą pozorną swobodą, a bolem wewnątrz co trawił artystę, jakoby wymowny obraz ducha tamtych czasów. Tak więc imię swoje niezatartemi zgłoskami zapisał na kartach naszej literatury, w kronice sceny narodowej i w dziejach samej Warszawy.

W roku 1817 utworzyło się w Wilnie z różnego stanu i wieku osób zgromadzenie literackie, którego duszą była wesołość, celem nauka w żartobliwe szaty obleczona. Mało jest takich, którzyby jednocześnie nie przyznali, jak wielki jak zbawienny wpływ pod względem poprawy obyczajów, na całą Litwę wywierały uwagi satyryczne tego towarzystwa w ulotném piśmie co sobota na nędznym szarym papierze w 4ce mniejszej, ukazującym się pod nazwiskiem *Brukowych wiadomości* ogłaszane. Powodzenie tego pamiętnego pisemka przeszło wszelkie nawet oczekiwanie. W rękę wszystkich nie mał co tylko czytać umieli zostając, zrobiło się poweli trybunałem i rozjemcą na takie postęпки przeciwne prawości i dobrem obyczajom, których prawa osiągnąć nie mogą. Publiczność z upodobaniem znajdując w tém piśmie obrazy i wypadki, których była świadkiem codziennym, cieszyła się że je pierwszy raz miała sobie wiernie wystawione, naturalnie i z prostotą do pojęcia wszystkich trafiającą. Wesołe grono piszących pod kierunkiem Dra Jakóba Szymkiewicza, rychło powiększone znaczną liczbą towarzyszków miejscowych i korespondentów z różnych stron, uznało potrzebę przepisać

sobie prawidła postępowania. Przyjawszy więc humorystyczne nazwisko *Szubrawców* to jest skromnych i ubogich niejako w literackie zdolności i zasługi pisarzy, ułożyło sobie właściwy żartobliwemu swemu powołaniu kodex i obrzędy. Czarownicza łopata, na której podług gminnych powieści, rozmaite tajemnicze osoby latały po nad ziemią, zaglądając wszędzie gdzie okiem zwyczajnem trudno było widzieć; ta mówię łopata, jako powagi i rozmyślania znamię, a ogromny gąsior zdrojowej wody, wstrzeźliwości oznaka, były wybranymi godłami zgromadzenia. Wszelkie jego czynności i akta jawne były i drukowały się co tydzień. Cel ich otwarty zmierzał do karcenia bronią żartu tej śmiesznej strony wad ludzkich i tych zdrożności, których prawa dosięgnąć nie mogą. Z wewnętrznego urządzenia tego grona piszących i z potrzeby ożywienia dobrego humoru i ochoty do ciągłej pracy, wynikły ustanowione w niem urzędy i dostojności. Na czele tego wszystkiego stał prezydent grona. Był zaś nim w rok po zaczęciu wiadomości Brukowych Jędrzej Śniadecki. Rzadki dowcip jego, powszechnie poważanie, znajomość ludzi i nauk, słuszne mu do tego przodownictwa prawo nadały. Leon Borowski professor, Ignacy Szydłowski, Michał Baliński i wielu innych dowcipem i humorem należeli. Jeden np. z magnatów pyszny ze swego rodu, wszędzie, gdzie mógł, umieszczał swoje herby, tak dalece, że lokaje jego mieli je na kapeluszach, na sukniach i guzikach liberyi. Wnet brukowiec (tak zwano przez skrócenie ten dziennik) wydrukował w jednym ze swych numerów ostrzeżenie, iż tym lokajom zapomniano jeszcze umieścić herby na podeszwach u bótów, co przy podnoszeniu nóg wyraźnym brakiem razi oko. I przesadne herby natychmiast zniknęły. Wytykanie wad pojedynczych osób, wywołało i nieprzyjaciół. Parę ukazało się pisemek niezyczliwych temu. Jedno z nich na drobnych (in 12) karteczkach (professora Czerskiego) z drzeworytem wyobrażającym szlachcica zlatującego z łopaty, którego kilka tylko i to w niezmiernie małej liczbie wydrukowano numerów, tak, iż już teraz z tru-

dnością odszukać się dają. Szlachcie na łopacie czarownic kijowskich, wlatujący niewidomiekominem do domów obywatelskich, okropną stanowił wówczas chłostę dla próżniaków i złych ludzi. Wszystko albowiem cokolwiek niedobrego nadybał zaraz wypaplał i wyśmiał. Tego to właśnie szlachcica strącał z łopaty uczony, ale na teraz niemający słuszności. Drugim pisemkiem był *Gębacz* (advokata Łągiewnickiego) w czysty i biały wystrojony papier i sporszy format, pełen dowcipu i zdolności, niebezpieczny poniekąd dla wziętości szubrawców współzawodnik. Wydawca wkrótce oceniony od przeciwników, przyjęty został do ich grona i przez to zaniechał dalszego wydawania, którego kilka numerów wyszło, z testamentem między innymi legacyami aby siostrzyczka o czystsza i przystojniejsza postarała się sukienkę. Odtąd więc wydania na pięknym, czystym wychodzić poczęły papierze. Szubrawcy oczyściwszy sobie wolniejszego pola widnokrag, puścili się swobodnym obszernym lotem, nie bacząc na to, że z dowcipem jak z ogniem postępować należy, targnęli się niekiedy na niepospolitą zasługę — trącili mniej baczenie o potęgę i siłę i to ich pismu nagły skon sprowadziło.

C. PROZA DYDAKTYCZNA.

§ 142. Poprawa i przemiana naukowej zestawy (systematu) swabiła wszystkich światłych mężów ku uczelniom, i stąd poszło, że zajmwszy się pisaniem książek elementarnych, samymi umiejętnościami zajmować się nie było czasu; nawet aż za granicą zamawiano loikę dla Polaków. Roboty te na swój czas użyteczne, tu nas nie obchodzą.

§ 143. *Filozofia*. Po upadku scholastycznej, która aż do powstania komisji edukacyjnej przetrwała, rzuconą się do francuskiej filozofii, ale zbyt krótki czas nie dozwolił się jój zakorzenić; przecież znalazła była stronników. Przynotujmy tu wszystko, co w tym przedmiocie posiadamy, dla okazania, że usiłowano postępować, chociaż okoliczności nie pozwalały.

Bezimienny przełożył *Jana Krzyst. Gotszeda pierwsze prawdy całej filozofii, kwoli tym, którzy publicznie w akademiach lekcye biorą*, napisane z przedmową Wawr. Miclera de Kolof. Część teoretyczna albo uważająca, edycyi czwartej. War. 1760. Wydawca Micler cieszył się, że ten młody wyborny tłumacz chciał swych ziomków obeznać z *nową filozofią*, która dotąd tylko niektórym wyższego stanu osobom była znajoma.

KAZIMIERZ NARBUT Pijar. Ur. 1738 † 1807, jest autorem pierwszej logiki w języku polskim, która wydana była pod napisem: *Loika czyli rozważania i rozsądzania rzeczy nauka, według której każdy ma we wszystkiem prawdy dochodzić i strzedz się fałszu*. Wilno roku 1766. 69. 82. 1791. Mimo niektóre usterki i niedostatki, Logika ta bardzo dobrze jest napisanem dziełem, językiem czystym, stylem jasnym i gładkim i teraz nawet może być z pożytkiem czytana.

JĘDRZEJ CYANKIEWICZ (kanonik stój Anny w Krakowie) przez niego: *Loika czyli myśli z Lokka o rozumie ludzkim wyjęte*. Krak. 1784.

Bezimiennego: *Psychologia albo krótko zebrane lekcy elementarne o naturze i własnościach duszy podług exemplarza drukowanego tegoż roku w Siematyczach* za rozkazem J. O. ks. Jabłonowskiej. Warsz. 1786.

MARCIN NIKUTA ur. r. 1741 doskonalił się w naukach w Królewcu, skąd przy tworzącym się korpusie kadetów w Warszawie, wezwany od króla Stanisława Augusta na profesora przez czas długi z chwałą obowiązki swe pełnił. Później trudnił się prywatnem wychowaniem mianowicie Stefana Grabowskiego, Wacława i Aleksandra hr. Chodkiewiczów i t. d. † 1812 r. wydał: 1) *Zasady nauki moralnej*, przepis sposobu do życia w towarzystwie ludzkim okazujące. Warsz. 1796. 2) *Przywoity i stósowny do szczęśliwego życia myślenia sposób*, w gruntownej nauce krótko zebrany. Warszawa 1796. 3) *Teinture de la morale*. Varsovie 1796. 4) *Recueil de idées élémentaires pour servir de prin-*

es aux sciences morales. Tomów 6 Warsz. 1797. 5) *Sciapie de l'art de penser.* Vars 1798.

TOMASZ HUSSARZEWSKI ur. 14 grudnia 1732 † 1 grudnia 1807. Był to kapłan zgromadzenia XX. Misyonarzy zwany na professora do uniwers. wileńskiego, wykładał nim dzieje powszechne. Zostawił kilka dzieł uczonych. tłumaczył loikę Condillaka wydaną przez Jana Znoskę. Wilno 1802 i 1808, którą tenże dla szkół polskich na żądanie komisyi edukacyjnej napisał. Aż do ostatniego poizalu Polski 1795 uczono podług niej we wszystkich uczelach. Jemu zgromadzenie winno piękny i zamożny księgoiódz, jemu téż jako szanownemu profesorowi historii, uczony achim Lelewel swą historią poświęcił.

JÓZEF KALASANTY SZANIAWSKI urod. się w Krakowskiem. i księstwa Warszaw. był prokuratorem królewskim przy dzie kassacyjnym do końca r. 1811, później zaś prezem prokuratoryi generalnej do 1821, następnie dyrektorem rządu oświecenia i edukacyi komisyy rządowej wyżnau i wiczenia z tytułem radzcy stanu, aż do r. 1830, nakoniec lonkiem rady stanu tudzież wychowania publicznego. Umarł przejeździe przez Lwów 16 maja 1843. Pisma jego są: *Rady ryjacielskie młod. czcicielowi filozofii....* Warsz. 1805, Lwów. 1824. *Co jest filozofia?* Warsz. 1802. *O znamenitych symmach moralnych starożytności.* Warsz. 1803. *System wystyanizmu.* Warsz. 1803. Nakoniec: *Rzut oka na dzieje losofii od czasu jój upadku u Greków i Rzymian aż do poki odrodzenia nauk.... Przydana rzecz o skeptykach oralnych i o szkodliwém dążeniu filozofii XVIII wieku.* Warsz. 1804. Starał się w tych pismach zwrócić ziomków ragę na filozofią niemiecką.

X. FELIX JAROŃSKI professor akademii krakow. wydał: *Jakię filozofii Polacy potrzebują?* Kraków 1810 w 4ce. 1 str. 2) *O Filozofii* przez X. Eelixa Jarońskiego S. T. r. w Krakowie 1812 w 8ce. Część 1sza zawiera wiadomść o filozofii w powszechności. Część 2ga logikę str. 401. Część 3cia przypisy i objaśnienia 240 str.

FILIP NER. GOŁAŃSKI filozof i antifilozof wydał: *rozmowy o zarzutach i odpowiedziach dla dochodzenia prawdy*. Wilno 1811. *Logika czyli sztuka rozumowania* przez ks. Przeczytańskiego. Warsz. 1816. *J. Jasiński, antropologia o własnościach człowieka fizycznych i moralnych*. Wilno 1818. *Psychologia empiryczna i logiczna, dzieła o filozofii* profesora Snell wyjęta i na polski język przełożona przez W. J. Chojnackiego. Warszawa r. 1818. *Emmanuel Kant o pedagogice F. Rynka*, tłumaczenie J. Bobrowskiego. Wilno 1819. *O loice, metafizyce i filozofii moralnej* przez księdza Anioła Dowgirda. Wilno r. 1821. *Krótki rys loiki, wraz z historią*, ułożony przez J. E. Jankowskiego. Kraków r. 1822.

Dzieł i pism o moralności było wiele, szczególniej tłumaczonych z francuzkiego, wspominamy tu tylko o ważniejszej pracy, a tą jest: *Grzegorza Zacharyaszewicza* (infułat i kanonik gnieźnieński), przełożony z francuzkiego: *Krótki zbiór starożytnych moralistów*, 5 tomików. Łowicz r. 1784 i 1787. Tenże wydał *Sześćioletnia Korrespondencya* b. m. i r. (właściwie w Warszawie u XX. Misionarzy. † w Warsz. 1814).

DAWID PILCHOWSKI ur. 1735 r. w majątku Rutkiszkach dziedzicznym rodziców jego, w kraju nazwanym natenczas *Zapuszczańskim*. Słuchał nauk w zgromadzeniu jezuitickim i sam został Jezuitą, gdzie wkrótce podług zdatności i talentów młodemu oddano w zarząd konwikt wileński. Wyjechał później do Rzymu, gdzie towarzysząc generałowi swojego zgromadzenia, zadziwiał Włochy obszerną literaturą wiadomością. Po zniesieniu Jezuitów został profesorem literatury w uniw. wileńsk. i rządcą drukarni w której wiele pism wzorowych przedrukowanych np. Skargi jemu winniśmy. Tak zajęty zdawałoby się, że do innych obowiązków nie zostawało mu czasu, atoli dopełniał on ich wiele i ważnych; był bowiem wizytatorem szkół, później dziekanem a między temi przybrany będąc w charakterze sufragana biskupstwa wileńskiego, do pomocy dyecezalnego rządu, sam je-

den go potem w najtrudniejszych czasach dotrzymał. Słynął niepospolitą nauką i najdobrotliwszą dla biednych opieką. Zostały po nim różne drukiem ogłoszone dzieła, jako to: 1) *O krótkości życia, o życiu szczęśliwym, o opatrności, o pokoju duszy, o stałości, mądrego Seneki ksiąg pięcioro*. Wilno 1771 w 8ce. 2) *Seneki o łaskawości ksiąg dwoje, o gniewie ksiąg troje*. Wilno 1775 w 8ce. 3) *Seneki listy do Lucyusza* 4 tom. tamże 1781 i 1782 w 8ce. 4) *Koja Kryspa Salustyusza o wojnach z Katyliną i Jugurtą*. Wilno 1767 w 8ce. Przekład i styl tłumacza jasny, zwięzły, jedyny i prawdziwie polskiego toku do czasów Zygmunrowskich zbliżony. 5) *O poddanych polskich* bezimiennie i bez miejsca. Kraków 1788 w 8ce. 6) *Odpowiedź na pytanie iżaki nieczułość w wyższych wiekach ku poddanym tak była opanowała serce Polaków, iż uczeni nią nawet sarażeni zostali?* dodatek do księgi o poddanych polskich. Wilno 1787. Wydał jeszcze naukę chrześcijańską i uwagi moralne, tudzież napisał wiele mów na zagajenie prac szkólnych i kazań, które dotąd nie były drukowane. Całe życie swoje poświęciwszy naukom i cnotom, chciał jeszcze i po swoim zgonie który r. 1803 nastąpił być pożytecznym, zapisując cały swój majątek na utrzymanie 12 uczącej się młodzieży, 6ciu z mieszczan a 6ciu z szlacheckiego stanu. Jemu też przypisują pomnożenie i zrobienie dostępniejszą dla ogółu biblioteki uniwersyteckiej.

§ 144. **W estetyce.** IGNACY WŁODEK (ksiądz zmarły w Rzymie) wydał: *O naukach wyzwolonych w powszechności i szczególności* księgi dwoje. Rzym 1780. Przyłączony do tego dzieła słownik polski dawny, czyli zebranie słów dawnych zaniedbanych polskich, z ich tłumaczeniem. Znako- mite to dzieło przedmiotem i wykładem, do ozdób literatury tego okresu należały.

FILIP NERYUSZ GOLAŃSKI urod. w Krakow. r. 1735 † 25 stycznia 1814. Był naprzód professorem wymowy w Warszawie i tu wydał pierwszy raz swoje dzieło: *O wymowie*, za które nagrodzony został od króla Stanisława Augusta me-

dalem. Później otrzymał katedrę wymowy i pisma ś. w akademii wileńskiej i tam jako professor wysłużony życie zakończył. Dzieło *O wymowie i poezji*. Wilno r. 1788. Przekładane kilka razy gdyż takowe do nauki po szkołach używano. Wymienione dzieło pomimo usterków zasługuje na tę zaletę, że było pierwszą retoryką w języku polskim ułożoną.

EUZEBIUSZ SŁOWACKI (ur. 1772 we wsi Podhorcach w Galicyi; 1792 miernikiem królewskim, później nauczycielem domowym na Wołyniu, następnie professorem w Krzemieńcu a od 1811 w akademii wileńskiej † 28 października 1814. Wszystkie jego pisma, w których szedł za gustem francuzkim, wyszły w zbiorze: *Dzieła Euzeb. Słowackiego* tom. 4. Wilno 1824 i 1826 i znajdujemy w nich: teorię smaku w dziełach sztuk pięknych, uwagi nad językami, sztuką pisania i postaciami mowy; teorię wymowy i poezji; o sztuce dobrego pisania w języku polskim; nakoniec rozbiory pisarzy i przykłady stylu w prozie, przekłady poetów rzymskich i t. d.

§ 145. **Prawo** znalazło kilku dobrych znawców i pisarzy. I tak:

ANTONI POPŁAWSKI (ur. się w Krakow. 1739). Wstąpiwszy do zgromadzenia pijarskiego, za staraniem Stan. Konarskiego, zwiedził obce kraje, a mianowicie Rzym i Paryż. W r. 1778 został członkiem towarzystwa do układania ksiąg elementarnych, a w r. 1780 sekularyzowany rządził akademickim seminarium w Krakowie aż do śmierci która nastąpiła r. 1786. Wydał: 1) *Zbiór niektórych materyi politycznych* przez A. P. Warsz. 1774 w 8ce. Dzieło to z wielką znajomością rzeczy i dobrą napisane polszczyzną, dzieli się na 4ry części, z których dwie zawierają o ekonomii politycznej. W 3ciej są uwagi o rządzie wewnętrznym, 4tej o zewnętrznym rządzie Rzpltej. 2) *O rozporządzeniu wydoskonaleniu edukacyi obywatelskiej*. Wars. 1775. 3) *Nauka moralna dla klasy I II i III*. Kraków 1785. 4) *Mowa w rocznicę ustanowienia Towar. Elementarnego*. Warszawa

30. 5) *Mowa przy otworzeniu seminarium nauczycielskiego*. Kraków 1780.

HIERONIM STROJNOWSKI (ur. 1752 w wojew. ruskiem); jako ar uczył początków w Złoczowie i Międzyrzeczu, a ponn w Warszawie wykładał prawo natury polityczne i narow; 1781 tegoż uczył w akademii wileńskiej, następnie Krakowie prefektem seminarium akademickiego. Po przejau do duchowieństwa świeckiego, kanonikiem kijowskim, dzież plebanem w Korcu, 1793 członkiem komisyi edukacyjnej i akademii florenckiej; i znowu nauczycielem prawa Wilnie, wkrótce rektorem tamecznego uniwersytetu; wspólnie mianowany biskupem łuckim, po złożeniu zaś rektorwa biskupem wileńskim † 1816. Pierwszy wystąpił z tą prawa przyrodzonego i ekonomii politycznej, której rwanio w szkołach pod nazwą: *Nauka prawa przyrodzonego i politycznego, ekonomii politycznej i prawa narodów*. ilno 1785 późniejszych wydań było 4 ost. 1805.

HUGO KOLLATAJ (właściwie Kollontaj, bo tak się podpiewał i tak jego rodzinę wydrukował Niesecki) prócz wielu ych dzieł jego: *Porządek fizyczny moralny* czyli nauka należytościach i powinnościach człowieka wydobytych praw wiecznych, nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia. ęć Isza Kraków r. 1810, było uważane za *prawo natury* rzymano go się w uczeniu za księstwa warszaw. Część ga nie wyszła. Ważne to dzieło napisał w więzieniu w Olońcu, bo wiedzieć należy że Kollontaj chroniąc się do ustryi, tamże został uwięziony a mianowicie od d. 11 lugo 1795 do 19 Czerwca 1798 roku w Józefsztaǳie, a od Lipca t. r. do końca 1802 roku w Olomuńcu, a więc lat więzili go Austriacy. Obacz żywot jego skreślony przez ojciecha Grochowskiego w Tygodniku illustrowanym (T. IV 61 roku).

WINCENTY SKRZETUSKI napisał: *Prawo polityczne narodu ńskiego* tom 2 War. r. 1782 i 1784. Przedruk tamże r. '87. Autor zapomniał odgraniczyć ściśle statystyki od saego prawa publicznego.

TEODOR OTTROWSKI urod. się na Podlasiu 1750, gorliwy nauczyciel w zgromadzeniu pijarskiem, umarł we Lwowie d. 12 lutego 1802. Lepszego niemamy nad jego *Prawo ogólne narodu polskiego* tom 2 War. r. 1784 i 1787. Wytłumaczył i uwagami do prawa polskiego stósownemi pomnożył Wilhelma Blakstona: *Prawo kryminalne angielskie*. Tom. 2 War. 1786. Nadto wydał jako dalszy ciąg: *Inwentarz nowy praw, traktatów* i t. d. War. 1782. Napisał także: *Dzieje i prawa kościoła polskiego* krótko zebrane. Warsz. 1793 3 tom. W języku polskim bardzo było to dzieło pożądaném i okazuje chwalebne pisarza chęci i znajomość dziejów ojczystych, lecz nie jest krytyczną i pragmatyczną historją. 2gie wyd. Poznań 1846 i 1847.

ANTONI TRĘBICKI zamierzał ulubionym od czasu Herburta układem abecadłowym uprzętnąć potrzebę wszelkich summaruszów i inwentarzów, a układając porządkiem abecadła, prawa w nieznanój całej osnowie, wykonał po części zamiar i podał do druku *Prawo polityczne i cywilne korony polskiej i W. Ks. Litew.: to jest nowy zbiór praw obojga narodów od r. 1347 aż do terażniejszych czasów*. Warsz. T. I 1789, T. II 1791 in fol.

Z przedmowy godnej czytania uwagi, w której autor śmiało wady i niedołężność prawodawstwa wystawia, przekonac się można, że dzieło to nieukończone, bo miały wyjść jeszcze dwa tomy, ostatniego sejmku prawodawstwa i prawa litewskie i inwentarz jak najdokładniejszy obejmować mająca.

Rada nieustająca ustanowioną została w r. 1775 a w r. 1776 nadano onęj moc tłumaczenia praw wątpliwych. Utworzyło się mnóstwo rezolucyi téjże rady, które wydrukowane zostawszy, przepomnianemi być nie mogą. Tytuł ich taki: *Zbiór rezolucyi rady nieustającej potrzebnych do wiadomości jurisdikcyi i obojga narodów*. Warsz. 3 tomy 1785, 1786, 1788.

Nadmienimy teraz o usiłowaniach, które miały dla narodu naszego utworzyć prawo stósowne do czasów i potrzeby. Sejm r. 1776 poruczył Andrzejowi ordynatowi Zamojskiemu

układ porządkowy prawa krajowego, który we dwa lata dokończony w r. 1778, w krótkim czasie, bo już w r. 1780 przez sejm niewdzięcznie za niegodny uznany i uchylony został. Oto tytuł dzieła chwalebnego: *Zbiór praw sądowych na mocy konstytucyi r. 1766 przez JW. And. Zamojskiego Exkanclerza koron. kaw. ord. białego ułożony i na sejm r. 1778 podany*. War. 1778. Układ ogólny materji jest z prawa rzymskiego wzięty, dzieli się przeto księga na trzy części z których pierwsza mówi o osobach, druga o rzeczach, trzecia o sprawach i rządach. Dzieło te w kraju wzgardzone, za granicą poważanie znalazło.

FELIX SŁOTWIŃSKI professor uniwersytetu krakowskiego wydał następujące dzieła: 1) *Prawo natury rządowe stosownie do porządku A. Martiniego, zasad F. Zeilera, a metody F. Eggera, w języku polskim ułożone*. Krak. 1815. 2) *O istotnych zasadach nauki skarbowej*. Kraków 1818. *Prawo narodów naturalne, połączone z praktyką państw europejskich*. Krak. 1822. 3) *Prawo natury prywatne, połączone z uwagami, nad prawem rzymskim, kodexem galicyjskim i francuzkim dotąd obowiązującym*. 2 tomy. Krak. 1828.

MAX hydraulik króla Stanisława Augusta wydał: *Wykład początkowych prawideł ekonomii politycznej z zastosowaniem przepisów gospodarstwa narodowego do onego wydtwignienia i polepszenia stosownie do aktualnego stanu w którym rzeczy zostują*. Warsz. 1790.

ANTONI GLISZCZYŃSKI prefekt departamentu bydgoskiego przetłumaczył z niemieckiego przez Schlöttera: 1) *Początki ekonomii politycznej czyli nauka o gospodarstwie krajowem*. Warsz. 1808 2 t. 2) z francuz. *Pawła Harla nauka politycy dla sprawujących urzędy policyjne etc.* Bydgoszcz 1811 w 8ce 326 str.

JAN ZNOSKO professor uniwersytetu wileń. wydał: *Nauka ekonomii politycznej* podług układu Adama Smith.

DOMINIŁ KRYSIŃSKI professor. *O ekonomii politycznej rzecz czytana przy otwarciu biegu nauk szkoły prawa i ad-*

ministracyi w Warszawie dnia 3 października roku 1812. Warszawa w 4ce.

DZIEROŻYŃSKI DAMAZY notaryusz powiatu inowrocławsk. przetłumaczył z franc. *Seya katechizm ekonomii politycznej*, czyli prosta nauka jakim sposobem tworzą się, dzielają i konsumują bogactwa w towarzystwie. War. r. 1815, w 8ce.

FRYDEYK hr. SKARBK oprócz wielu rozpraw po dziennikach wydał 2 tom. dzieła: 1) *Gospodarstwa narodowego elementarne zasady*. Warsz. 1820. 2) *Nauka administracyi*. Warsz. 1821 2 tomy. 3) *Rys ogólny finansów*. War. 1824. 4) *Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego*, czyli Czysta teoria ekonomii politycznej 2 t. Warsz. 1859.

§ 146. Nauki przyrodzone.

A. BOTANIKA.

JAN EMMANUEL ŻYLBER (Gilibert) ur. r. 1741 w Lugdunie gdzie † 1814; profes. botaniki w Lugdunie, znany już z rozmaitych we Francyi wydanych pism swoich i z biegłości w medycynie, weterynaryi i botanice; od Tyzenhauza podskarbiego litewskiego nadwornego, w skutek odebranego w tém celu polecenia od Stanisława Augusta sprowadzony 1775 do Polski i mianowany professor. weterynaryi i botaniki w świeżo założonej szkole lekarskiej w Grodnie. Nie zawiódł oczekiwań Tyzenhauza a z nim i narodu. Mąż ten bowiem widząc dla siebie pełne sławy pole pracy, w nowej i jeszcze nietkniętej od żadnego botanika ziemi, chętnie przeniósł się jedynie dla miłości nauki do Polski i przyczynił się do wytknięcia nowej dla botaniki drogi. Napisał i wydał *Flora Litvanica inchoata seu enumeratio plantarum quas circa Grodnam collegit et determinavit Joannes Emmanuel Gillibert Facult. Monspel. Med. Doct. Coll. Reg. Med. Lugdunensi Professor agregatus Regis Poloniae Consiliarius nec non Medicus Ordinarius M. D. Lit. Physicus*. Grodnae 1781 et Vilnae 1782. Sławny Jundził takie dał zdanie o Florze Litewskiej: „Układ jasny, opisy wierne i dokładne, odkrycia wielu rzadkich i ledwo spodziewanych

u nas gatunków, obserwacye lekarskich skutków częstokroć na sobie samym czynionych, są przedniejszą cechą dzieła jego... Dzieło to będzie przewodnikiem tym, którzy kiedy o roślinach litewskich pisać będą, a najpóźniejsza potomność, tę mu zawezwe oddawać będzie sprawiedliwość, iż on pierwszy nam do prawdziwej botaniki uślał drogę, on pierwszy téj tak pięknej i pożytecznej nauki rzucił nasiona.“ R. 1781 wezwany od komisyyi edukacyjnój narodowój do katedry historyi naturalnój i botaniki w szkole głównej W. X. Lit. w nowym tym honorze nowe niby do gorliwości swój około botaniki znajdując pobudki, ogród najprzód botaniczny w Wilnie, szczupły wprawdzie co do miejsca, lecz dość obfity co do gatunków założył i samemi prawie sybirskimi roślinami nappełnił, zbieraniem roślin około Wilna sam się corocznie zatrudniał, o dalszych troskliwie od oświeconych ludzi zaniegał wiadomości, a nowo odkrytymi gatunkami Florę swą w Grodnie rozpoczęta znacznie pomnożył. Czynił przygotowania do zakończenia tego tak ważnego dzieła, gdy prywatnemi zmaglony interessami do ojczyzny swój powrócić musiał.

Krzysztof KLUK jest jednym z najzasłużeńszych pisarzy w kraju naszym i w czasie o którym mówimy. Życie jego opisali ks. Szymon Bielski S. Pia. na czele 2go tomu Zoologii w r. 1800 przedrukowanój. Ks. Jundził wspomina o nim chlubnie w opisie roślin litewskich. Bentkowski w Historyi Literatury pol. Tom II; nakoniec uczony professor Antoni Waga w Bibliot. Warszaws. na rok 1843 za miesiąc sierpień. Mimo to nie od rzeczy będzie w skróceniu udzielić wiadomość o życiu tego ze wszechmiar czcigodnego i użytecznego pisarza. Rodzice jego wyszli z Warmii i w Podlaskiém osiedli, gdzie téż, a mianowicie w Ciechanowcu urodził się Krzysztof Kluk dnia 13 września 1739 r. Początkowe nauki odbył w Warszawie, później chodził do szkół drohiczyńskich, nakoniec do pijarskich w Łukowie. Biorąc przykład z ojca, który był budowniczym, polubił architekturę i w niej znaczne postępy uczynił, a nadto wyuczył się

rytowania na miedzi, co mu się w dalszym zawodzie wielce przydało, sam bowiem był w stanie wykonać ryciny, które przy dziełach jego widzimy. Najulubieńszem wszelako młodego Kluka zajęciem było, ciągle czytanie dzieł polskich i niemieckich o historyi naturalnej. Uważając za najwłaściwszy dla poświęcających się naukom stan duchowny, w r. 1761 wszedł do seminarium XX. Misyonarzy warszawskich Śgo Krzyża, gdzie po ukończeniu nauk otrzymał święcenie kapłańskie. Był następnie kapłanem w domu Ossolińskich starostwa Nurskich, później plebanem Wińskim, nakoniec w roku 1770 przeniósł się na ubogie probostwo w Ciechanowcu w miejscu swego urodzenia zaszczycony następnie kanonikiem kruswickim, później inflantskim, dziekanem drohickim, Doktorem Nauk wyzwolonych i członkiem akademii wileńskiej i tego ubogiego probostwa już do śmierci nie opuścił. Księżna Anna z Sapiehów Jabłonowska, wojewodzina braclawska, pozwoliła mu wstępu do sławnego wówczas gabinetu hist. naturalnej w Siemiatyczach i do bogatej tamtejszej biblioteki*). Przy takich pomocach, niustannej pracy, zagrzewaną żywym zamilowaniem nauki i chęcią stania się prawdziwie użytecznym współziomkom, rozpoczął Kluk zawód pisarza, wydaniem dzieła pod napisem: 1) *Roślin potrzebnych pożytecznych, wygodnych osobliwie krajowych albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymywanie, rozmnożenie i użycie*. Warsz. 1777—1780 3 tomy z rycinami w 8ce. Dzieło to obejmowało najzupełniejszy w swoim czasie zbiór wiadomości stanowiących ogrodnictwo, zachęcały autor dobrą przyjęciem pracy swojej wydał: 2) *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych, historyi naturalnej początki i gospodarstwo, potrzebnych domowych chowanie, rozmnożenie, chorób leczenie, dzikich łowienie, oswojenie, zasycie, szkodliwych zaś wygubienie*, w Warszawie

*) Gabinet siemiatycki po śmierci ks. Jabłonowskiej nabyty został za 50,000 dukatów przez cesarza Alexandra Igo i do Petersburga przewieziony.

w drukarni XX. Pijarów, 1779 i 1780 w 8ce 4 tomy z rycinami. Dzieło to nadaje mu prawo do wieczystej pamięci jako pierwszego zoologa polskiego, wniknął bowiem w potrzebę układu zwierząt i przysłużył się nomenklaturą polską. Rozeszło się w prędcę po ziemiach pierwsze wydanie téj zoologii, wszyscy czytali chętnie, a w Litwie utworzyło się przysłowie: „że ten nie może być dobrym gospodarzem, kto dzieł ks. Kluka nie miał u siebie.“ 3) *O rzeczach kopalnych* Warsz. w drukarni XX Pijarów 1781 w 8ce 2 tomy z figurami. W I tomie jest o rzeczach kopalnych w powszechności, dalej o wodach mineralnych, solach, tłuściościach ziemnych i ziemiach. W II o kamieniach, klejnotach, kruszczach itd. 3) *Botanika dla szkół narodowych* w Warsz. u XX. Pijarów 1785 z figurami. Dzieło to podług planu Pawła Czampińskiego Dra Medycyny przez Krzysztofa Kluka ułożone, przez komisyją edukacyjną za dzieło elementarne dla użycia szkół przepisane było. 4) *Dykcjonars roślinny*, w którym podług układu Lineusza są opisane rośliny, nie tylko krajowe, dzikie, pożyteczne, albo szkodliwe, na roli, w ogrodach, oranżeryach utrzymywane, ale oraz i cudzoziemskie któreby w kraju pożyteczne być mogły, albo z których mamy lekarstwa, korzenie, farby i t. d. w Warszawie w drukarni ks. Pijarów 1786 i 1788 w 8ce 3 tomy. Dzieło to podniosło sławę ks. Kluka jako znakomitego ojczystego botanika. Szacowne to dzieło do niedawna jedyną Florę polską składało; a na zawsze pozostanie chlubnym pomnikiem usiłowań męża, co pomimo braku wielu pomocy naukowych potrafił położyć trwale zasady krajowej botanice, rozpoznać mnóstwo gatunków swojskich i niektóre zupełnie nowe przez siebie odkryte odróżnić. Pomimo szczupłego nader funduszu, posiadał piękny zbiór ptaków i inny motylów krajowych, w eksemplarzach własnoręcznie przyrządzonych i pod szkłem zachowanych. Zielnik swój, który obejmował wszystkie poznane i opisane przez niego rośliny krajowe ofiarował ks. Jabłonowskiej do jej gabinetu naturalnego w Siemiatyczach. Ogromem trudów naukowych obarczony,

przy wątłej budowie ciała, zapadł ks. Kluk na nieuleczoną chorobę dychawicy i w 57 roku życia d. 2 lipca 1796 przeżył się do wieczności w swoim mieszkaniu plebańskim które sam wystawił i przed którym na wzgórkę założył ogród botaniczny, znacznym go utrzymując kosztem. Dom ten zgorzał i pamięć jego w krótkce znikła. Rękopisma wszystkie swoje oddał ks. Kluk XX. Pijarom, którzy byli ich wydawcami. Szanowne to zgromadzenie corocznie odnawia pamięć wdzięczną Kluka, jako swego ucznia, mszą świętą za jego duszę w dniu 2 lipca jako rocznicę jego zgonu. Zaczny właściciel Ciechanowca p. Ciecierski wystawił pomnik zasłużonemu naturaliście. Rzeźbiarz Jakob Tatariewicz wykonał tę pracę.

JAN JERZY EISEN wydał książkę: *Nauka o powszechném roślin suszeniu*. Część Isha o jarzynach, salatach i korzeniach warzywnych, jakim sposobem suszone i w papier pochowane być mają przez J. Jer. Eisen, wykład z niemieckiego powtórę wydrukowany w Warszawie u Dufara roku 1789 w 8ce.

BONIFACY STANISZAW JUNDZIEL syn Benedykta i Róty z Dowgiałłów urodził się w powiecie lidzkim w ojcowskim majątku *Jasienoach* dnia 6 maja 1761 r. Początkowy trzyletni kurs nauk odbył w Lidze u Pijarów; tu 16-letni młodzian postanowił poświęcić się Bogu i w r. 1777 wstąpił do nowicyatu XX. Pijarów w Lubieszowie, gdzie w ciągu 2ch lat zrobił znaczne postępy w naukach, lecz przypłacił je utratą wzroku prawego oka, które jasna ślepotą na zawsze zasłoniła. W roku 1779 po uczynionej professyi zakonnej wszedł w obowiązki nauczyciela w szkołach pijarskich; najprzód w Rosieniach; a potem w konwikcie wileńskim. Tu akademia wileńska nastęrczyła mu możność dalszego kształcenia się. Professorowie *Gilibert* historii naturalnej, *Sartorius* chemii, pierwsi otworzyli mu wielką księgę nauk przyrodzonych. W r. 1783 ukończył kursa filozoficzne, a w następnym teologiczne i w grudniu przyjął kapłańskie święcenie. Obowiązki nauczyciela, a później dozórce konwiktu, osobiste

tę kształcenie się przez uczęszczanie na kursa akademickie, nie mogły jeszcze zabrać wszystkich chwil, w tym bowiem czasie wydał dzieło pod tytułem: *O elektryczności sztucznej i naturalnej* X. P. Beccaria, księgi 2, z włoskiego na polski język przez X. Bon. Stanis. Jundzilla przełożone w Wilnie r. 1786 str. 509. Nadto dla ówczesnego profes. chirurgii *Regniera*, tłumaczył wiele wyjątków w przedmiotach lekarskich z dzieł francuzkich. W roku 1785 przeniesiony do Szczuczyna na nauczyciela, urządził tam maleńki ogródek botaniczny. Był to pierwszy krok na wielką drogę przyszłości. W następnym roku wezwany napowrót do Wilna dla wykładania logiki i matematyki młodzi pijarskiej, słuchał kursów zoologii i botaniki u profesora Józefa Forstera. W r. 1790 po raz pierwszy sam począł wykladać w szkole pijarskiej obie te nauki. W następnym wydał: *Opisanie roślin w prowincyi W. X. litewskiego naturalnie rosnących* i t. d. Wilno 1791 str. 580 (przedrukowane w roku 1811 pod tytułem: *Opisanie roślin litewskich podług układu Linneusza*). Król Stanisław August obdarzył go za to dzieło przy liście złotym medalem *merentibus*. Roku 1792 dnia 16 maja mianowany został vice professorem historii naturalnej w akademii wileńskiej, lecz otrzymawszy kosztą potrzebne na wyjazd za granicę, udał się do Wiednia, gdzie słuchał kursów botaniki u *Jaguina*, mineralogii u *Jordana*. Zwiedził potem Saxonią, Czechy i inne kraje najszczegółowiej oglądając ogrody botaniczne, górniczo-metalurgiczne i inne zakłady. Dokładnie zgłębiwszy Florę całych niemal Niemiec wrócił do Wiednia, gdzie na prośbę sławnego profesora *Knoblocha* urządził ogród botaniczny przy szkole weterynaryjnej w Wiedniu. Zjednawszy wziętość za granicą odrzucił wszystko, co mu się tam korzystnego natrafiało i w roku 1797 wrócił do Wilna, gdzie wkrótce rozpoczął publiczne w akademii kursa. W r. 1798 otrzymał w tejże akademii stopień doktora filozofii, a w 1799 u stóp gór Zamkowej i Trzykrzyżowej założył *ogród botaniczny*. Początkowy inwentarz tego ogrodu zawierał tylko

492 gatunki oranżeryjnych i gruntowych roślin; w r. zaś 1824 za jego wyłącznie staraniem było ich już 6565. W tymże roku wydał drugie dzieło o botanice (*Botanika stosunkowa* 496 str.) W roku 1801 urządził mineralogiczny gabinet, został aktualnym professorem i członkiem Towarzystwa warszawskiego Przyjaciół Nauk. W roku 1804 wydał: *Początki Botaniki, fizyologia roślin, nauka wyrazów*. War. 2 tomy. W roku 1807 ogłosił: *Zoologia krótko zebrana*. Wilno 3 tomy. Dzieło szacowne, po wszystkich szkołach w Litwie i Xięstwie warszawskiem za elementarne uznane. W r. 1810 był wybrany i potwierdzony kanonikiem katedralnym wileńskim, lecz godności tej, dla zajęć i obowiązków naukowych zrzekł się dobrowolnie. W r. 1812 cesarz Aleksander I bawiąc w Wilnie zaszczycał swą łaską Jundzillę, a znakomity opiekun nauk, kanclerz hr. Rumiancow szczególną przyjaźnią. On to ofiarował Jundzillowi bogate brązowe popiersie Lineusza, które przez lat wiele zdobyło ogród botaniczny. Niepodobna tu wyliczyć ogromu prac i poświęcenia się przez niezmordowanego Jundzillę dla kraju podjętych. Lecz to wytężenie nadzwyczajnie stargało siły jego, a szczególnie wzrok jednego oka osłabiło. W r. 1824 zakończył znakomity swój publicznej służby zawód w uniwersytecie. XX. Pijarom złożył 15,000 r. sr. z warunkiem, iżby wychowali dwóch krewnych lub imienników jego, a po 6ciu latach nauki, po 300 r. jednorocznie uposażenie dawali. Fundusz ten wcielony później został do wileńskiego szlacheckiego instytutu. Lecz nie tu koniec zasług i szlachetnych czynów jego. Aż do r. 1838 nieprzestawał się zajmować losem utworzonego przez siebie ogrodu botanicznego; liczne artykuły drukował w rozmaitych pismach czasowych niezrywając ścisłych stosunków z wielu Towarzystwami ucznemi w Europie, 30 przeszło rozmaitych ważnych sprawozdań w przedmiotach nauk przyrodzonych w Dzienniku wileńskim wyszło; a Kurjer wileński ogłosił 13 sierpnia 1846 r. ostatnią jego rozprawę pod tytułem: *O owadach spadłych*

w *Wilnie na stelonym moście, tudzież słowo o mannie*. W latach 1826, 1832 i 1835 jeździł do Karlsbadu, zwiedzał stolice Niemiec, wszędzie witany i uprzejmie przyjmowany, jako jeden z najznakomitszych mężów w Europie. Przeżywszy tak cały czas istnienia uniwersytetu wileńskiego, stargany wiekiem i pracą w r. 1848 po kilkodniowej słabości z przypadkowego upadnięcia dnia 27 kwietnia, zakończył swój 86cio letni pełen chwały żywot.

HYACINTY AUGUST DZIARROWSKI dr. med. i filoz. urodził się w Warszawie. Ukończywszy zawód lekarski w Hali r. 1782 powrócił do Warszawy. Później przeniósł się w Płockie skąd r. 1807 powołany do Warszawy przeznaczony został od komisji rządzącej do dyrekcji najwyższej lekarskiej. Później mianowany radcą ministeryi spraw wewnętrznych, dziekanem wydziału lekarskiego przy akad. warszawskiej. Pracował jako professor ogólnej patologii i terapii z największą gorliwością i zamilowaniem, przez co sobie powszechny zjednał szacunek † 1817 wydał: *Wybór roślin krajowych dla okazania skutków lekarskich ku użytkowi domowemu*. W Warsz. 1803, 1808 i 1821 w 8ce. Dzieło użyteczne i pouczające.

WILLIBALD BESSER znakomity botanik i entomolog professor w Liceum krzemienieckim, a później w uniwersytecie kijowskim, urodził się w Tyrolu 1784 r. Po ukończeniu nauk w Inspruku, Lwowie i Krakowie w r. 1808 wezwany został przez Czackiego do Liceum w Krzemieńcu na nauczyciela historii naturalnej, gdzie jego staraniem wznosił się ogród botaniczny, którego spis roślin wydał Besser w roku 1810, a w dalszych latach cztery dopelnienia do tegoż. Jest autorem: 1) *Primitiae florum Galiciae Austriacae utriusque*. Wiedeń 1809 2 fol. 2) *Enumeratio plantarum hucusque in Volhynia, Podolia, gubernio Kijoviensi, Bessarabia et circa Odessam collectarum*. Vilnae 1822. 3) *Appercu de la Geographie phisique de la Volhynie et de Podolie*. Toż samo po polsku pod tytułem: *Rzut oka na geografiją Wołynia i Podola*. Wilno 1828. 4) *Betrachtungen über H.*

profess. Eichwald's naturhistorische Skizze von Lithauen, Volkynien und Podolien w Florze (pismo botaniczne). Regensburg 1832. 5) *Ueber die Flora des Bajkals. Ein kleiner Beitrag zur Flora* i t. d. Inne pisma jego umieszczone są w dzienniku wileńskim i w biuletynach towar. moskiew. badaczów natury.

B. MINERALOGIA I GEOLOGIA.

Książd KRZYSZTOF KLUK o którym wyżej wydał *Rzeczy kopalnych osobliwie zdatniejszych szukanie posmanie i zażycie*. Warsz. u XX. Pijarów w 8ce 2 tomy. Tom I wydanie 1 1781, wydanie 2 1797. Tom 2 1782 wyd. 2 1802. Dzieła tego najglówniejszą jest zaletą, iż było pierwszą systematyczną polską książką o mineralogii, dziś wprawdzie przestarzałe ale nie jest bezużytecznem.

2) Książd JÓZEF LISIKIEWICZ regens semin. sand. w dziele swoim: *Wiadomości natury i skutków pod smysły spadających czyli fizyka*, księga II fizyki zajmuje połowę książki, następnie zaś z oddzielną paginacją znajduje się *Historja naturalna, zawierająca wiadomość o rzeczach kopalnych*, str. 158. W tej szczupłej książeczce Lisikiewicz najwięcej czerpał z Rzeczyńskiego.

3) REMIGIUSZ ŁADOWSKI Pijar rodem z Wołynia żyjący od 1738 do 1798 wydał *Historja naturalna król. pols. czyli zbiór krótki przez alfabet ulozony, zwierzqt, roślin, mineralów etc.* w Krakowie 1783. Drugie wyd. jest pod tytułem: *X. Remig. Ładowskiego s. p. historia naturalna kraju polskiego, sposobem abecadlowym* w Krakowie u Gröbla r. 1804 w 8ce 2 tomy. Objaśnione w tym słowniczku wyrazy hist. natur. są po większej części krótkim wyciągiem z Rzeczyńskiego, artykuły zaś z mineralogii są mniej ważnemi. Tenże wydał *Dykcyonarz służący do posnawania historyi naturalnej i różnych osobliwszych starożytności, które ciekawi w gabinetach znajdują z francuz. przez ks. Ładowskiego* w Krakowie 1783.

4) ROMAN SYMONOWIÓZ dr. med. i fil. adjuunkt w uniw.

wileńskim † 1813 wydał: *O stanie dzisiejszym mineralogii* przez etc. Wilno u Zawadzkiego 1806 w 8ce większej stron 188. Z powodu tego pisma, w którym Symonowicz wystawiając systema Wernera, z niejakim lekceważeniem mówił o mineralogach francuzkich, i chemią jako do mineralogii wcale niepotrzebną wystawił, napisał X. Jundzill uwagi na które odpowiedział Symonowicz w następującem piśmie: *Odpowiedź Romana Symonowicza na pismo pod tytułem: Uwagi nad pismem p. Symonowicza o dzisiejszym stanie mineralogii* [przez B. S. Jundzill w Wilnie uniw. prof. botaniki, w Wilnie u Zawadzkiego 1806 w 8ce str. 155. W owém piśmie broni układu Wernera. *Nomenklatura mineralów pojedynczych czyli oryktognostyczno-mineralogiczna, p. Rom. Symonowicza w największej części wypracowana, a przez jego ucznia Makarego Bogatkę mag. fil. wedle tegoczesnego (sic) układu Wernera dokończona. Wilno u Zawadzkiego 1815 w 8ce str. 28.*

5) X. FRANCISZKA PAWŁA KORWIN PUŁASKIEGO proboszcza pądnowskiego: *Wiadomość mineralogiczna poznawania różnych kruszców i kamieni w ziemi znajdujących się, onych odkrywania i dobytých doświadczenia, niemniej wód ciepłych i mineralnych z różnych autorów zebrana w Warszawie u Dąbrows. 1811 w 8ce.*

6) FELIX DRZEWIŃSKI professor uniw. wileńs. wydał: *Początki Mineralogii podług Wernera ułożone.* Wilno w drukarni XX. Bazylianów 1816 w 4ce str. VI i 615.

7) SEWERYN ZDZITOWIECKI (wówczas uczeń klasy VI) *Zasady Oryktognozyi i Geognozyi podług układu Wernera.* Tom I str. 92 w 8ce. Lublin w drukarni Jana Pruckiego, bez roku (1818). W tomiku tym wyłożył tylko cechy ogólne ciał kopalnych, a w końcu zamieścił projekt do nowój nomenklatury mineralogicznój, podług profesora Kubarakiego.

Tak teorya tworzenia się ziemi (ziemiorodztwo, geognozja), jak i badanie składu pokrywy kuli ziemskiej (ziemioznawstwo, geologia), są naukami, które powstały przy schyłku

ostatniego wieku, a poczyniwszy olbrzymie kroki; dziś już na znakomitym udoskonaleniu stoją stopniu. Szereg pism ziemioznawczych o Polsce, otwiera Guettard, który zwiedziwszy kraj nasz, skreślił w r. 1762 pierwszy opis geognostyczny Polski: *Memoire sur la nature du terrain de la Pologne et des mineraux qu'il renferme, par Guettard 1762*. Paris 1762 w 8ce. Dzieli Guettard kraj dawnej Polski na cztery pasy; piaszczysty, ilowaty, solny i kruszcowy. Opis ten ogranicza się tylko prawie na samą powierzchnię kraju, którym przejeżdżał. Chociaż z rzeczywistością zgodny, wszakże dalekim on jest od tego, czego się dziś wymaga po opisie geognostycznym.

8) JAN FILIP CAROSI już w r. 1777 wydał dziełko opisujące ziemioznawczo okolice Mlocin pod Warszawą: *Essai d'une litographie de Mlocin, écrit à Varsovie en 1777* Dresde w 8ce str. 96. Tenże użyty przez króla Stanisława Augusta po ustanowieniu komisji kruszcowej w r. 1782, jako dyrektor górnictwa, równie jak i sprowadzony z Mitawy Ferber profes. miner. (później nadradzca gór. prusk.) do zwiedzenia kraju szczególnie dla oznaczenia miejsc gdzieby obszerniejsze górnictwo pozaprowadzać się dało, i gdzieby można sól znaleźć wydał: *Joh. ph. l. von Carosi, königl. poln. Hauptmann und Berg direktor's: Reisen durch verschiedene polnische Provinzen, mineralogischen und andern Inhalts*, w Lips. w 2ch tomach. 1 1781 str. 264. 2 1784 str. 298 w 8ce z kopersztychami.

9) HACQUET. *Neueste phisikalisch-politische Reisen in den Jahren 1788 bis 1793 durch die Dacischen und Sarmatischen Karpathen*. Nürnberg 1790—1796 Tom. 4 w 8ce.

10) J. E. VON FICHEL. *Bemerkungen über die Karpathen*. Vien tom 1 1791, tom 2 1794 w 8ce.

11) FERBER. *Relation von der ihm angetragenen mineralogischen, berg und hüttenmännischen Reise, durch einige polnische Provinzen; herausgegeben nach dessen Tode vom Bergrath Voigt*. Rudolstadt 1804 w 8ce str. 140.

12) HIPPOLIT KOWNACKI sekretarz prymasa Poniatow-

skiego, później bibliotekarz Stanisława Potockiego w Wilanowie, całe swoje życie poświęcił wyłącznie badaniom historycznym. Przełożył kroniki Baszka, Galla i kilku innych autorów, nadto: *Dziejów Xięstwa mazowieckiego*, ogłoszonych w *Pamiętniku warsz. Bentkowskiego*. Umarł d. 28 marca 1854 w Warszawie mając lat 93, pochowany w Wilanowie. Bezimiennie i bez napisu tytułowego wydał rozprawę w r. 1792 w Warszawie w 8ce str. 60. *O górach*, pierwsze stronic 30 poświęcone są wnioskowaniom o górach jako wzmocnieniach budowy kuli ziemskiej i składach ciał kopalnych. Wybrał tu Kownacki z rzadką trafnością i rozsądkiem, co tylko było ciekawego i ważnego w tym przedmiocie w foliowych dziełach przed jego czasami pisanych, szczególnie zaś obcych zwykle przepelnionych w braku ugruntowanych wnioskowań, mistycznymi dziwami i baśniami. Reszta 30 stronnic, są przytoczeniem opisu Polski Guettarda i Karosego oraz własnymi wnioskowaniami Kownackiego nad bogactwem kruszczorodnem kraju. Rozprawki téj, ważną nadto jest zaletą czystość językowa. Prócz tego wydał: *O starożytności kopalń kruszców, wyrabiania metalów, czyli robót górniczych w kluczu Sławkowskim dobrach niegdyś do biskupstwa krakowskiego należących, i w całej tęgż klucza okolicy, w znacznej części powiatu krakowskiego graniczącej z Salskim*, w Warszawie u Dufour 1791 w 8ce. Tu wiele ważnych o okolicy Sławkowa zawiera się szczegółów, którą żyjąc tamże lat kilkanaście i trudniąc się wytapianiem rud ołowianych, bezimienny autor pisma tego Kownacki poznał bliżej, a co widział opisał.

13) Najznakomitszym badaczem ziemi naszój w przedmiocie Geologii w tym okresie jest: **Stanisław Maswery Staszic**. Ur. się r. 1755 w miasteczku Pila w Wielkopolsce. Staszic nienawidził od możnowładztwa powziął od młodości, jako dobry syn zacnych acz w miernym stanie żyjących rodziców. Starosta grodowy Ciński wyrządził był krzywdę na majątku i honorze ojcu jego burmistrzowi w Pile. Krzywdę tę głęboko uczuł młody Staszic i ważył w sercu gromy przeciw mo-

żnym, a pomoc i wsparcie uciśnionym. Choć żywych namiętności, przecież że pobożna matka w słabościach ofiarowała go Bogu i życzyła sobie, aby przywdział kapłańską suknię, przez miłość dla niej, poszedł za jej wolą. Po śmierci rodziców, otrzymawszy część szczupłą spieniężonego majątku i ukończywszy w kraju nauki udał się do niemieckich akademii, ztamtąd do Paryża, gdzie pod sławnym *Dubantonem* słuchał wykładu historii naturalnej i szczególną żądzą nabycia dokładniejszych znajomości nauk przyrodzonych przejętym został. Był w zażyłości z wszystkimi tak nazwanymi filozofami 18 wieku, z przestawania z nimi nie mógł nabyć czego innego, jak zgubnego sceptyzmu, jednak prawy w zasadach moralności uczeń, przejął się silnym wstrętem do podłości, nikczemności, chciwości, przedajności, które mniemani filozofowie, za wzorem patryarchy swego Woltera płaszczem ówczesnej mądrości okrywali. Z Francji udał się Staszic do Włoch, zwiedził szczyty gór alpejskich, uważał ich budowę, mierzył wysokość, śledził rozmaite pokłady, zrobił wycieczkę na zionące płomieniem wierzchołki Etny i Wezuwiusza, gdzie znalazł nowe pole do postrzeżeń i uwag. Wróciwszy do kraju młodzieniec nader przystojny, nawet powabny i ugrzeczniony, ubierał się starannie jako akademik w czarną francuzką z płaszczykiem i kołnierzykiem suknią, z wykształconym umysłem, nie mógł się spodziewać według panującej wówczas ustawy i zwyczajów być umieszczonym na jakim urzędzie publicznym, jako nieszlachcic, chyba tylko jako człowiek uzdolniony, mógł uzyskać miejsce sekretarza lub nauczyciela. W oczekiwaniu więc jakiego umieszczenia, znajdował się na sejmie r. 1773, na którym pod łaską Ponińskiego nastąpiły: podział kraju i poszarpanie dóbr jezuickich. Szczęśliwem zdarzeniem dał się poznać Józefowi Wybickiemu przyjacielowi Jędrzeja Zamojskiego, który na tym sejmie prawie sam jeden cnotliwy i nieugięty złożył urząd kanclerza, aby zgubnego dla ojczyzny traktatu nie podpisać. Staszic więc zalecony Jędrzejowi Zamojskiemu, wezwany został na współnauczyciela młodych synów exkanclerza, nad

którymi miał dozor *l'abbé la Chaise* Francuz oświecony, Staszic zaś dawał nauki w polskim języku. Z Warszawy udał się Staszic do Zamojścia, gdzie prócz tego w akademii tamtejszej naukę języka francuzkiego wykładał. W r. 1776 sejm Jędrzejowi Zamojskiemu był poruczył projekt do ułożenia kodeksu praw krajowych, któreby odpowiadały potrzebom Rzeczypospolitej. Na następnym sejmie w roku 1778 wniesiono ten projekt, powstało wzburzenie niesłychane umysłów, nie przypuszczano żadnego rozdziału do dyskusyi, odrzucono projekt. Byli tacy co wołali aby Zamojskiego ogłosić za nieprzyjaciela ojczyzny. Inni domagali się, aby rozkazać na publicznym rynku palić przez kata najzabawniejsze prawo. Staszic świadek tego szalu, téj krzywdy i niewdzięczności wyrządzonej najznakomitszemu, najonotliwszemu mężowi, usunął się wraz z nim z Warszawy na wieś a potem do Zamojścia, gdzie wielki ten mąż świadectwem swego sumienia i mędrca umysłem, trawił w sobie zgryzotę z zaślępienia ziomków. Staszic w tym czasie wyświęcony został na kapłana. Młody, gorący, żywy, cnotliwy, obrazem dołi tego męża, tak był głęboko poruszony, że odtąd zamyślał się nad stanem Polski, nad sposobami ratowania jej. Bólał wraz z Jędrzejem Zamojskim, a w rozmowach z nim szukał hartu duszy, zapragnął go sobie piórem stworzyć, i jak rozmyślał nad znakomitemi politycznemi dziełami. Lat kilka sposobił się przez czytanie w archiwum papierów Jana Zamojskiego, a tymczem rozrywał się niekiedy literaturą narodową i zagraniczną, na tłumaczeniach celniejszych autorów francuzkich wprawiając pióro do wazniejszych przedsięwzięć. W tych tłumaczeniach widać wahanie się, jaki rodzaj literatury za cel sobie wybierze, przerzucał się na wszystkie rodzaje, nagłym młodego człowieka przeskokiem, to w prozę, to w poezję, to raz poważne i techniczne dzieła, to znów w powieści, szedł za wrażeniem jakie w nim bądź głos powszechnej pochwały, bądź własne jego epodobnie wzniecało. I tak w roku 1779 przełożył z francuzkiego *Religia*, poema Rasyna z dodaniem przypisków do

których przyłączył wiersz Woltera o zapadnięciu się miasta Lisbony, na którym tytułuje się już kanclerzem kolegiaty szamotulskiej. W roku 1781 pozyskał probostwo w Turbinie, lecz spostrzegłszy iż mu niepodobieństwem było dzielić się między obowiązki pasterza ludu i nauczyciela młodych Zamojskich, a jako literat mając w zamiarze ważne naukowe prace, przy tém czując że stan kapłański wymaga zupełnego poświęcenia nie tylko trzodzie ale obrządkom i pobożności tak wewnętrznej jak zewnętrznej, a nie czując w sobie bądź skłonności, bądź zdolności do niego, arzekł się probostwa.

W r. 1785 zjawia się pierwszy owoc głębokich rozmyślań nad Polską, nad naturą jej rządu, nad wychowaniem publicznem i obywatelskiem młodzieży, pod tytułem: *Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego Hetmana i Kanclerza W. koronnego, przystosowane do teraźniejszego stanu Polski*. b. m. r. Jestto pierwsza iskra tego głębokiego rozumu i serca miłością ojczyzny przepelnionego, która rany narodu i niedoskonałość rządu wyświeciła i która jak płyn elektryczny przeniknęła serca jego ziomków i umysłami ich wstrząsnęła. Jestto dzieło które się przyczyniło do obudzenia ducha w sejmie 1788 roku. W dziele tém atoli łatwo dostrzedz można, że jest płodem gorącego, zacnego, ale młodego jeszcze pisarza. Niema w nim ani systematu, ani porządku, ani jedności, ani właściwości stylu różnorodnym przedmiotom o których mówi. Są w nim sprzeczności, jest mięszanina wymowy i poezyi, prozy poważnej, dobitnej, grzmiącej i znowu lekkiej i opisującej. Atoli mimo tych wad są rady zdrowe, przestrogi zbawiennie, piórem w płynie elektrycznym maczanem pisane. W 2gim wydaniu umieszczonem na czele zbioru pism Staszica prawie inne dzieło obszerniejsze i co do przedmiotów rozleglejsze czytać się daje. Przy zbliżającym się sejmie r. 1788 gorliwy ten Polak kołysany nadzieją poprawy losu Polski, znalazł się wraz z Jędrzejem Zamojskim na tym sławnym sejmie. Świadek początkowego zapalu, a wkrótce opieszałości, obojętności, arogności i b

branych, takim go smutkiem i boleścią przejęły, iż wziął pióro do ręki, dzień i noc pracując, napisał i wydrukował r. 1790 dzieło pod tytułem *Przestrogi dla Polski ostatnie*, w którym serce, umysł, imaginacya i pióro niemi kierowane wysadziły się na ostre wyrzuty, groźby, przepowiednie przeciwko wszystkim przeszkadzającym do wzniesienia nowój budowy rządu i zniszczenia panującej w Rzeczypospolitej anarchii. Staszic na początku tego dzieła spokojnie jak mistrz z katedry przekłada i uczy naród pierwszych zasad społeczeństwa, wzajemnych obowiązków rządzonych i rządzących, rozwija kontrakt Russa, przechodzi następnie do zastosowania tych zasad do stanu politycznego Polski. Miałoby to być wszystko prawdą acz cierpką i bolesną, kiedy już nie poszukiwał autora i drukarza, ale jakby zawstyżony zamilkł. Wewnętrzne przekonanie o prawdzie kazało mu w cichości cierpieć zasłużoną karę. Jednak że na pracach umysłach rady i przestrogi sprawiły wrażenie, dowodem jest, że w duchu tych rad i życzeń napisano konstytucyę 3go maja, w której lud pod opiekę praw przyjęto, mianem do reprezentacyi przypuszczono, a tron elekcyjny zmienił się na sukcesyę i elektorowi saskiemu oddano.

Po ustanowieniu konstytucyi 3go maja Staszic z pociechą serca, ale nie bez obawy już gotujących się następnościami, udał się wraz z Jędrzejem Zamojskim i synami jego do Zamojścia, do tego niegdyś przybytku sławy narodowej w którego bramach ryl Jan Zamojski mieczem napisy *o patria quam mihi cara es* itd.; a wówczas zaszczyconego mieszkaniem sędziwego mędrca i prawdziwego Arystydesa Polaka. Mieszkanie to było uczęszczane przez najznakomitszych najgorliwszych obywateli. Często je odwiedzał brat rodu pani Zamojskiej Józef ks. Czartoryski stolnik litewski. Był on oświecony, ludzki, gorliwy patriota, który na Wołyniu w dobrach swoich w Korcu, pierwszy zwrócił dobroczynną uwagę na lud wiejski, szkółki zakładał, uciążliwe powinności uchylał i z ludźmi po ludzku obchodzić się lubił. Miał on dla zbogacenia kraju w gmachy fabryczne zdobił, fabryki

zakładał, endzoiemskich rzemieślników sprowadzał i oszczędny dla siebie, chojny był zawsze dla kraju. Ów pan wychowany między włościanami, odwiedzał i zachęcał rzemieślników i był wzorem prawdziwego miłośnika kraju i najzacniejszego obywatela, wtedy kiedy możni panowie na Wołyniu odznaczali się uciskiem ludu, obojętnością na losy kraju i wyciśnione z pracy wieśniaka dostatki na zbytki i przepych marnotrawili. Staszic więc żyjąc w tym żywiole tém mocniej nasiąkał zasadami uszczęśliwienia ludzkości, które później z taką energią i w pismach i w czynach swoich rozwinał. Wkrótce umarł Jędrzej Zamojski w lutym 1792. Hold winny zasługom i cnotom najzacniejszego z obywateli a zarazem przez lat 20 sędziwego swego mistrza i przyjaciela wyraził Staszic w pochwałę Andrzeja Zamojskiego. Staszic pozostał w domu wdowy w tych samych obowiązkach, bo miał jój zupełną ufność i wywierał przeważny wpływ równie na wychowanie synów jak na umysł matki. Wkrótce starszy syn Alexander objął w posiadanie ordynacyą w obwodzie polskim teraz pruskim, a galicyjską zostawił w zarządzie swój matki. Ordynatowa Zamojska i jój nieodstępny towarzysz Staszic udali się na mieszkanie do Wiednia, gdzie po kilka miesiącach przeniosła się do wieczności. Staszic w Wiedniu mając już uzbierany jaki taki zasób pieniężny, przysporzył go przez nabywanie i przemianę papierów bankowych, co ma się tak wiodło, iż wkrótce do posiadania znacznej summy doszedł. Staszic wracając do kraju, odbywa podróże i cały czas poświęca naukom i rozpoczętym pracom. Biegły w historii naturalnej i geologii chciał sprawdzić na ziemi polskiej system Buffona. Zapuścił myśl badawczą pod powierzchnią ziemi polskiej, zwiedził łańcuch Karpatów, śledził ich powstawanie i związki z innymi górami świata i jak Pascal na szczycie gór alpejskich, tak Staszic z szczytu Krąpaka rozwał ich pierwszą przedpotopową posadę, zmianę popotową, ich warstwy wewnętrzne, wyłedził w nim skarby, kruszce, kamienie i sole, przenosił się na płaszczyzny i znowu wdzierał się na szczyty niebotyczne, podróżował po całym kraju,

uwagał ustępy mórz, głębokość rzek, stworzeń już zgubionych ślady, różnicę ludu na górach i na płaszczynie i zdjął mapę z miejsc zwiedzanych.

Zebrawszy swoje summy i korzystając z pory w której rząd austriacki wyniszczony wojnami, starostwa w Galicyi zachodniej sprzedawał, kupił na dziedzictwo za kilkakroć sto tysięcy, starostwo hrubieszowskie z miastem, położone w najżyźniejszej ziemi województwa belzkiego, zatrudnił się gospodarném urządzeniem i z ulgą natychmiast ludu, a i tak podniósł intratę pobieraną do sto tysięcy złotych. Oddany zawsze naukom, trawił czas na posuwaniu dzieł literackich, oczekując nowych wypadków.

Tymczasem możni, uczeni, patryoci niedawni więźniowie zbiegli się do Warszawy. Ożył ruch umysłowy. Krasicki znówu pisać zaczął. Osieński daje się poznać przez swe próby postyckie. Linde tom I swego słownika ukończył. Stanisław Potocki, Sołtyk expodstoli koronny i żona jego otworzyli domy dla uczonych Polaków, wkrótce powzięli zamiar zawiązania Towarz. Przyjac. Nauk. Krasicki na nie wyrobił upoważnienie u króla pruskiego. Zaraz co tylko Polska miała najznakomitszego w naukach i talentach cisnęło się do tego zawiązku. Na czele jego stanął Albertrandy, najuczeńszy z Polaków i powszechnie polihistorem nazwany. Przybył wkrótce do niego Kollontaj za wpływem cesarza Aleksandra I z ołomunieckiego więzienia uwolniony. Czacki gorliwy i czynny, ufność obydwóch rządów posiadający, pisał zachęcał i był duszą ożywiającą w Warszawie, nim się oddalił na Wołyń i nieśmiertelny zakład gimnazjum krzemienieckiego ze składek obywatelskich przedsięwziął. Odgłos ze stolicy obudził w Staszicu wszystkie jego uczucia, mniej może jako człowieka politycznego, niż jak literata. Porzucił więc Hrubieszów i z swemi naukowemi i materyalnemi zapasami udał się na mieszkanie do Warszawy. Ledwie tam stanął, już się stał duszą tego naukowego i umysłowego ruchu, poszukiwany od uczonych, wiąże się z nimi, zostaje członkiem Towarz. Przyj. Nauk, członkiem niezmordowanym,

najczynniejszym, najgorliwszym a nadewszystko najubożniejszym. Towarzystwo utrzymywało się jedynie ze składek członków, zbierało się na Posiedzenia po prywatnych domach Sołtyka i Stanisława Potockiego. Nie miało sali na publiczne posiedzenia. Staszcie zaraz temu zaradza hojnemi ze swych zbiorów ofarami. Najmaje obszerny dom na Kanoniach, urządza w nim salę na publiczne zebrania. Na każdym prawie posiedzeniu czytaniem uczonych rozpraw, tłumaczenia Iliady, wyjątków rozpoczętego dzieła *O Rodzie ludzkim* ożywia te zgromadzenia i staje się wagą tego zegara, która ciężeniem swoim porusza wszystkie sprężyny i ruch ich ułatwia. Wyłącznie więc naukom oddany, przetrwał czas do najmniej spodziewanej chwili, w której Napoleon I wyzwany przez monarchią pruską do wojny, stanął z ogromnemi na ziemi polskiej zastępami. A gdy w utworzeniu przez traktat tyłżycki księstwa warszawskiego w konstytucyi przez Napoleona nadanej ujrzał mniej wolności, a ludzkości więcej, gdy spostrzegł ledwie nie wszystkie swoje życzenia i rady spełnione, przywiązał się duszą i sercem do dzieła. Wezwany przez Fryderyka Augusta księcia warszawskiego na referendarza stanu; wezwanie to uznał za poehlebne świadectwo swoich zasług, swojej gorliwości i cnoty, i stopień acz nie odpowiedni wiekowi i znaczeniu w opinii powszechniej przyjął. Wspierał radami swemi ministrów i w r. 1807 wydał szacowne pismo: *O statystyce Polski*. Wskazuje stosunki handlowe z Francją, zachęca do zamiennego handlu. W tym czasie wyniesiony na stopień radzcy stana, wezwany do dyrekcyi oświecenia publicznego a po śmierci (10 sierpnia 1808) Albertrandego jednomyślnie wybrany na prezesa Towar. Przyj. Nauk. Staszcie zasiadając w dyrekcyi Edukacyjnój pod gorliwym jój prezesem Stanisławem Potockim, był najczynniejszym jego doradcą i pomocnikiem, a razem funduszów na wychowanie młodzieży przeznaczonych najgorętszym obrońcą. O te fundusze pieczy ministerstwa spraw wewnętrznych powierzone, od początku ks. warszawczął się spór między ministrem sprawiedliwości, ministrem

spraw wewnętrznych i dyrekcją i ciągnął się przeszło 3 lata. Z mocy praw polskich i ustaw trzech sejmów eksekucya tych funduszków od posiadaczów dóbr pojezuickich oddaną była Komisji Edukacyjnój z mocą wywłaszczania niespłaconych tych dochodów. Rządy pruski i austriacki zachowały pod tym względem urządzenia praw polskich. Rada najwyższa ks. warszawskiego przez Napoleona ustanowiona moc prawem polskim w całej rozciągłości powróciła. Po nadaniu i ogłoszeniu konstytucyi dla księstwa, sądy tego księstwa zaczęły się mieszać do eksekucyi tych funduszków, i zaprzęcały legalności eksekucyi administracyjnój, równie jak praw wywłaszczania, do którego same tylko mieć wyłączne prawo miały. Nastąpiła więc kollision między władzami tém popularniejsza, że possessorowie dóbr pojezuickich sądzili, że nieograniczonymi właścicielami tych dóbr i ich hipoteki licznymi obciążali długami. Dyrekcya zaś Edukacyjna uważała ich jako wiecznych lecz warunkowych posiadaczy i eksekwowała nałożone od nich opłaty administracyjne przez prefektów, a nie uiszczających się wywłaszczała. Sądy przez swoich komorników wypędzały exekutorów administracyjnych pierwszeństwo przed funduszami edukacyjnymi przyznając długom prywatnym. Na próżno dyrektor Edukacyi Stanisław Potocki wzywał ministra spraw wewnętrznych jako opiekuna, aby okrył swoją powagą i zabezpieczył od uszczerbku te przeznaczone na cel święty dochody. Łubiński minister sprawiedliwości wymógł na słabym ministrze spraw wewnętrznych Łuszczewskim, iż ten nie sprzeciwiał się pierwszeństwu eksekucyi sądowych, a nagłony od Dyrekcyi Edukacyjnój obranej z możności opłacania nauczycieli i zagrożonej rozpadnięciem się ciała naukowego, zwłóczył wniesienie sporu jurisdikcyjnego do Rady stanu. Przez trzy lata próżnemi były próśby, przedstawienia i nalegania, nakoniec na silne naprzykrzenia się Staszica spór ten dopiero w r. 1812 wniesiony do Rady stanu został. Wtenczas Staszic uniesiony zgrozą zawołał z zapalem: „Cóż to ja widzę w Radzie stanu księstwa warszawskiego targających się na świętość funduszu,

„który cnotliwi obywatele w r. 1775 zdrajcom i łapieżcom „ojczyzny wydarli. Ci sami zdrajcy i łapieżcy co śmieli „kraj zaprzedać odstąpili części swoich łupów na wychowanie swoich dzieci. Zli obywatele nie śmieli być złymi „ojcami. A tu widzę ojców familii poświęcających los i dolę „swojego plemienia dla kogo? Dla marnotrawców i złoczyńców, dla wykrętaczów prawnych, co wiedząc jaka jest natura tych dóbr, podstępnie powciskali się do hipoteki „Znali oni prawa wyraźne, są one w *Voluminach legum* „i niewiadomością zastawiać się nie mogą. Ciemni ojcowie „zgubili kraj, my go dźwignąć chcemy, a sposoby oświecenia „naszym potomkom odejmujemy. Niech się więc Polaka „nie spodziewa powstać, a gdyby nawet jakim cudem powstała, zgubi je młode a z naszej winy ociemniałe plemię.“ Na te wyrazy Staszica podobne do ostrych szychów, który przy nieugiętości swego charakteru w obronie prawdy i sprawiedliwości użył, jedni z członków Rady stanu zamilkli, drudzy się zawstydzili, wielka część śmielój wnioski jego poparła i wbrew przedstawieniu ministra sprawiedliwości, prawie jednomyślnie przełożenie Dyrekcyi Edukacyjnej przyjętóm i pod wyrok, królewski poddaném zostało. Król potwierdził zdanie Rady stanu, a tak chwała i zasługa ocalenia funduszów edukacyjnych przy Stanisławie Potockim i Staszicu jako najgorliwszym ich obrońcy pozostała.

Po upadku Napoleona, a za rządu tymczasowego, ogłasza Staszic pismo: *O Równowadze Europy*, w którym wytykając wady w polityce ludów łacińskich równie jak w ich charakterze, czas w którym pisze uważa za najwłaściwszy do połączenia się w jedno ciało ludów słowiańskich pod berłem rossyjskiego cesarza. Nakoniec po traktacie wiedeńskim wydał krótkie pismo *ostatnie moje przestrogi dla Polski*, w którym popierając swój systemat kończy je temi słowy: „Łączcie się z Rossyanami i oświecajcie się.“ Tym duchem tchną jego zagajenia i wszystkie przemowy do uczniów.

Po ogłoszeniu królestwa pols. Staszic został mianowany przez Alexandra radzcą stanu, dyrektorem jeneralnym prze-

myślu i kunsztów w komissyi spraw wewnętrznych, a w komissyi oświecenia członkiem z zwykłą sobie pracowitością zajął się oświeceniem, naukami, kopalniami żelaza, cynku, soli, fabrykami i drogami. Minister spraw wewnętrznych. Mestowski, minister oświecenia Potocki, tym samym przejęci duchem wydobycia kraju z ubóstwa i stworzenia jego za możności, namiestnik królewski pragnący wsławić rządy swoje pomyslnością mieszkańców i ozdobieniem ojczyzny ziemi, znaleźli w nim gorliwego, czynnego i oświeconego pomocnika, doradcę i wyręczyciela. On to pierwszy dał ruch i czynności górnictwu naszemu, on to założył lub porządził szkoły wojewódzkie, wydziałowe i elementarne, i wpłynął na świetny stan uniwersytetu, on założył szkołę agronomiczną, politechniczną, instytut głuchoniemych, on po większej części wniósł gmachy w których się mieściło Towarzystwo Przyjaciół Nauk; on pierwszy powziął myśl wystawienia posągu nieśmiertelnemu Kopernikowi, pierwszy ogłosił składkę i sam w połowie prawie do niej się przyczynił; konserwatorium muzyczne, sztuki piękne tyle mające wpływu na społeczność fabryki, rękodzielnie wszelkiego rodzaju tak szczęśliwie powstałe, budowa dróg i mostów, szkoła inżynierów, zgoda wszystkie zakłady nauk, umiejętności i przemysłu, pod jego przewodnictwem, albo wzięły swój początek albo wzrosły i zakwitły.

Staszie wpływu swego użył nie tylko na dobro kraju, ale i swojej hrubieszowskiej osady. Zamysłając bowiem ludność jej uposażyć dziedzictwem gruntów, uswobodnić ją i w niej podać wzór, jakby życzył mieć cały kraj urządzony, wypracował ustawę dla tego towarzystwa liberalną, ludzką, wspaniałą, w niej przezornym umysłem nakreślił urzędzenia zabezpieczające jej zakwitnienie Wyzuł się z całego swego bogatego majątku a gminę całą wynoszącą 4,000 ludności zrobił jego dziedziczką i przez przychylnego sobie namiestnika, równie jak przez Sobolewskiego ministra sekretarza stanu wyjednał potwierdzenie jej dnia 13/25 czerwca 1822 przez cesarza. Postanowił urzędników uposażonych w grun-

tach, nadał prawa, opatrzył szkołę i funduszem na kształcenie gminy: własnego plebana, prawnika, doktora i t. p. Nadto nadał gminie kasę pożyczki z przyzwoitym kapitałem, która miała służyć na wsparcie podupadających z przypadku i ułatwić stopniami zmianę domów drewnianych na murywane. Gdy swobodna gmina przyjdzie do tego stopnia zamożności, kassa przestaje pożyczać. Kapitał zakładowy rośnie do czasu z procentów, a gmina uszczęśliwiona, obowiązana zostaje zakupić włość obcą najbliższą, wcielić do siebie, podzielić między braci zakupione grunta, otworzyć dla nich kasę pożyczki, i obdarzyć ją temi samymi dobrodziejstwami, jakich sama używa. Gdy włość nowa zrówna się w zamożności z dawniejszą, gmina znowu zakupuje inne podobniejsze sobie włości i podobnież na nie dobrodziejstwa zlewa. Niestety, o ile ten czyn wspaniały dobroczyńcy znalazł uwielbienia u cnotliwych, oświeconych i ludzkich właścicieli po kraju, o tyle w okolicy Hrubieszowa w niektórych ciemnych i zatwardziałych samolubach spotykał uwłóczycieli, przeciwników i takich, co obmową i czynami za zawodne w swoich spodziewanych skutkach, święte i jedyne dzieło udawał, rozgłaszać i poniżać w opinii siomków przedsięwzięli. Staszic gorzał się z tych zamachów. Lecz poddawszy swoją Rzpłatę pod opiekę rządu, czułaby najmniejszego nie poniosła uszczerbku, owszem za życia jego i pod jego okiem coraz pomyślniej się rozwijała. Mimo sił starganych nie ostygł w właściwej sobie gorliwości aż do objęcia ministerium skarbu przez Ksawerego ks. Lubeckiego, który za opozycją stawianą przez Staszica, a pod pozorem że kommissya skarbu pożyteczniej i na większą skalę jest zdolniejszą zarządzać kopalniami, postarał się o dekret cesarski przenoszący górnictwo wraz z funduszami z kommissyi spraw wewnętrznych do kommissyi skarbu. Staszic więc pozbawiony swego ulubionego przedmiotu, zarządał od namiestnika uwolnienia od swego dyrektorstwa, i z kommissyi spraw wewnętrznych z głęboką raną serca a z żalem ministra Mostowskiego i całej kommissyi oddalił się. Książę namiestnik szanujący

i osobę i pracę Staszica nie zniósł tego aby tak pożyteczny i gorliwy urzędnik wyszedł ze służby bez oznaki zadowolenia ze strony monarchy, i wyjednał dla niego w roku 1824 stopień ministra stanu z prawem zasiadania w Radzie administracyjnej i ozdobę orderu Orła Białego. Przyjął te nagrody Staszic, i odtąd oddał się cały kommissyi oświecenia Towarz. Przyj. Nauk, Radzie stanu na którą uczęszczał, towarzystwu hrubieszowskiemu, które odwiedzał, czuwając nad wypełnieniem ustawy. Zajął się drukowaniem dzieł swoich własnym nakładem w 9 wielkich tomach w 4ce trzy ostatnie z rycinami które w Paryżu znacznym kosztem wykonano sprowadził. Wkrótce nagle i niespodzianie został tknięty apoplexyą nerwową i mimo gorliwych starań najbieglejszych lekarzy, po kilkodniowej słabości w pałacu księżnej Alexandrowej Sapieżyny d. 21 stycznia 1826 cnotliwe życie zakończył. Testamentem przeznaczył 200,000 złt. pol. na szpital Dzieciątka Jezus. 200,000 na założenie domu zarobkowego; 60,000 na utrzymanie czwartego profesora w szkole hrubieszowskiej w Hrubieszowie; 44,000 na wydział kliniki w uniwersytecie warszawskim i utrzymanie w niej kilku osób pomieszanie zmysłów cierpiących; 45,000 poświęcił na Instytut głuchoniemych, również sługom swoim dał chojne wsparcie. Dzieła tu należące: 1) *Epoki natury przez p. Buffon w języku franc.* przez X. Stanisława Staszica wytłumaczone na język polski, z dodaniem myśli i niektórych uwag w Warszawie u Gröbla 1786 w m. 8ce. Wydanie drugie pomnożone uwagami nad ziemią polską w Krakowie u Maja 1803. 2) *O siemiorodztwie Karpat* rozprawa I w Warsz. u XX. Pijar. 1805. Rozprawa ta, równie jak i następne zamieszczone są w Rocznikach Towarz. Przyj. Nauk w tomach VI, VII i VIII. Nakoniec wyszło osobne całe dzieło zawierające 12 rozpraw pod tytułem: *X. Stanisława Staszica o siemiorodztwie Karpatów i innych gór i równin polskich.* Warszawa w druk. rząd. 1815 w 4ce z tablicami i mappami. Jestto owoc długoletniej pracy i mozolnych badań uczzonego meża. Dzieło to stanowiące pierwszy opis ziemi naszej

wiele zawiera ciekawych i ważnych myśli. Jakkolwiek nowsze postrzeżenia odkryły w nim niektóre niedokładności, zostanie ono niemniej na zawsze podstawą i przewodnikiem do dalszych geologicznych poszukiwań na przestrzeni kraju przez Staszica zwiedzanego. Terminologia przez Staszica używana, odznacza się tworzeniem wyrazów nie zawsze szczęśliwem, które w pospolitym języku częstokroć inne znaczenie utarte mają; lub też wskrzeszeniem dziwnych wyrazów w pewnej tylko miejscowości kraju mogących być zrozumianemi, zresztą w brzmieniu dla ucha twardych a nie malujących. Pisownia dzieła tego jest we wszystkich pismom Staszica właściwa. Wydanie drugie tegoż dzieła znajduje się w zbiorze 9 tomów w których jest umieszczone tłum. *Iliady Homera* i *Poema o rodzie ludzkim z wymyślonymi przez siebie siewmi wyrazami i obrotami*, wydane z niesłychanym przepychem w trzech tomach in 4to z rycinami. Zabrane i spalone z rozkazu w. ks. Konstantego. Z tego dzieła bodaj kilka egzemplarzy ocalało.

Tu wspomnieć należy dzieła w niemieckim lub francuskim języku przedstawiających ziemioznawczo Polskę.

13) SCHULTES: *Aufsatz über das Gebirge zwischen Wien und Krakau*. Berliu 1806 w 8ce. Tegoż *Mineralogische Bemerkungen auf einer Reise von Krakau nach Inspruck*. Berlin 1808.

14) K. RITTER VON SCHINDLER: *Geognostische Bemerkungen über die karpatischen Gebirge in dem Königreich Galizien und Lodomerien*. Wien 1815 w 8ce.

15) F. S. BRUDANT: *Voyage mineralogique et geologique en Hongrie pendant l'année 1818*. Paris 1822 vol. 3 w 4ce. W tomie II mówi o Karpatach i Galicyi.

16) K. v. OREYNSHAUSEN: *Versuch einer geognostischen Beschreibung von Oberschlesien und der nächsten gränzenden Gegenden von Polen, Galizien und österreichisch Schlesien*. Eisen 1822 z kartą w 8ce.

G. CHEMIA.

W drugiej połowie 18go wieku ukazały się w Polsce następne dzieła w przedmiocie chemii:

1) ANDRZÉJ TRACIŃSKI kanc. krak. 1789, Penitencjarz atedr. 1797, professor, emeryt w akademii krakowskiej 7 czerwca 1823. Jest autorem: *Nauka o nopuszczaniu wody powietrzem kwasowem w trzech częściach zamknięta, dzieł oryginalnych sławnego Pristleja wyjęta, przydatkiem zaś opisującym sposoby prostsze naśladowania wód mineralnych z innymi wiadomościami ztąd wynikającemi, w pojętności wszystkich przystosowanemi powiększona z figurami na miedzi rżniętymi* w Krakowie u Grebla 1787. Tenże wydał: *Dissertacya o trzęsieniu ziemi, na rocznicę złożenia akademii krakowskiej od Kazimierza Wielkiego w sesyi publicznej w roku 1786* w Krakowie u Grebla 1787 74 str.

2) *Albert nowy czyli terazniejszy albo sekreta nowe doświadczone i approbowane*, podane do druku 1770 w Paryżu, a teraz świeżo na polski język przetłomaczone w roku 1790 w Wilnie u XX. Pijarów w 8ce str. 240. Jestto mieszanina mniemanych sekretów fizycznych, lekarskich, chemicznych itd.

3) *Nauka chymiczna* sławnego Jakóba Spielmana z łódzkiego na polski język przełożona przez Józefa Krumłowskiego aptekarza w mieście Kazimierzu przy Krakowie, w druk. szkoły głównej koronnój 1791 w 8ce 581 stronnic.

4) JĘDRZEJ ŚNIADECKI brat młodszy Jana, ur. się w miasteczku Żninie z Andrzeja i Franciszki małżonków dnia 30 listopada 1768. Początkowe nauki odbył w Trzemesznie; w zgonie ojca dla dalszego wychowania był odesłany pod opieką Jana do Krakowa. W tamiecznym gimnazjum wkrótce wielkimi zdolnościami i wzorową pilnością do nauk się odznaczył, w nagrodę której medal złoty z rąk króla otrzymał. Z razu pociągnięty przykładem starszego brata a nawet usilnemi namowami wielu osób przy zaczęciu nauk w akademii krakows. poświęcił się był matematyce i miał się sposobieć

na inżyniera do czego mu tenże brat zamierzał dopomóc, umieszczeniem w jednej ze szkół wojskowych francuzkich. Margrabina jednak Wielopolaka i professor uniw. krakow. Jaśkiewicz najżyczliwsi przyjaciele obu Śniadeckich przykładaniem i namowami swemi przyczynili się do zmiany przedsięwzięcia w młodym Jędrzeju, a wyborczy wykład anatomii Szastera w uniwersytecie zjednal go na zawsze nauczycielowi lekarskiemu. Po trzech latach z Krakowa w lipcu 1791 r. udał się do Wiednia dla obejrzenia licznych zakładów tej stolicy z medycyną związek mających, a po dwu miesięcznym tam pobyciu do Pawii, gdzie przez dwa lata poświęcał się zgłębianiu swjej sztuki pod najslawniejszymi 18go wieku mistrzami Wolta, Spalancanem, Moskatim i Janem Piotrem Frankiem. Trzej ostatni, cenias w nim nadzwyczajne zdolności i przymioty serca, stali się jego ścisłymi przyjaciolmi. Śniadecki będąc zwolennikiem teoryi Browna, tak głośnie w dziejach sztuki lekarskiej, pomimo wielu trudności i przeszkód, potrafił skłonić niektórych mistrzów swoich i towarzyszków do jej przyjęcia we Włoszech i wkrótce rozprawa o tej nowej teoryi za jego wpływem po włosku ogłoszona została. Uwieńczywszy nakoniec prace swoje w Pawii uroczystym otrzymaniem w dniu 16 maja r. 1793 stopnia Dra medycyny i filozofii, postanowił Śniadecki udać się do Paryża, celem słuchania chemii pod Furkroa (Fourcroy) i wyćwiczenia się w chirurgii; ale owczasowe zdarzenia we Francyi były mu do tego na przeszkodzie. Powziął więc myśl choć dłuższą lecz bezpieczniejszą drogą jechania do Edynburga. Przez Szwajcaryę udał się nad brzegi Renu, zwiedził Frankfurt i Moguncyę, ztamtąd popłynął do Kolonii, a potem przejechawszy Niderlandy bawił w Bruxelli i na końcu przez część Hollandyi dostał się do Ostendy i Londynu. Krótko bawił Śniadecki w Londynie, przez stosunki waselako jakie mu zrobił ówczesny rezydent Polski w Anglii Bukaty, poznał wszystkie osobliwości tej stolicy. Ztąd wyjechał do Edynburga, gdzie w głównej szkole która już wówczas kwitnęła, najpierwszych uczonych w Europie w filozofii i sztuce lekar-

skiej wydała, zostawał Śniadecki dwa lata, i jeszcze lepiej w języku angielskim się wyćwiczył, łaciński i włoski posiadał już doskonale. Tamto rzucił pierwsze zasady gienialnych pomysłów późniejszego dzieła swego, *Teorya jostestw organicznych* w łacińskim języku, pod napisem: *Ideae physiologicae*. W stolicy Szkocyi, równie jak we Włoszech z zapalem i powodzeniem przykładał się do sztuki lekarskiej pod sławnymi mistrzami Gregorym, Monrym Dunkanem, których przyjaźń sobie zjednać potrafił; wielbili go też i kochali współuczniowie jego i wszyscy z którymi zabrał znajomość. Nauki nabywane od tak sławnych professorów, pracowite czytanie najważniejszych dzieł lekarskich w języku angielskim i nieograniczona praktyka w szpitalach edyńskich pod przewodnictwem takich mistrzów, rozwinęły w nim zaród wielkiego gieniuszu, którym go przyrodzenie uposażyło i postawiło na stopniu wysokiego udoskonalenia. Tym czasem w ojczyźnie, brat jego i opiekun Jan Śniadecki przemysłował nad przyszłym jego losem. Wszakże uprzejma życzliwość Skotów, inne nadzieje mu obiecywała: miał on otrzymać posadę lekarza w Indyach, dokąd kompania wschodnio-indyjska kilku medyków potrzebowała. Lecz niechcąc opuszczać na długo ojczyzny i ukochanego brata, zamiar ten zaniechał. Spędziwszy przeto w Edyńburgu dwa lata na słuchaniu nauk, zwiedziwszy północną i środkową Anglią, przybył Śniadecki do Londynu na wiosnę 1795 r. gdzie znów kilka miesięcy zabawił. Niemogąc zaś równie jak pierwój dla ciągłych zaburzeń politycznych we Francyi zwiedzić Paryża, udał się z Hollandyi do Wiednia i w tamtejszej akad. rok jeszcze cały pomnazał nabyte już w innych wiadomości. Powołało go stamtąd zaszczytne wezwanie na profesora odradzającej się wówczas szkoły głównej litewskiej i w lutym 1796 r. opuścił Wiedeń. Po drodze do Wilna zwiedził po raz ostatni Kraków, zabawił czas niejaki na Wołyniu i w r. 1797 otworzył w Wilnie kurs chemii i farmacyi. Z porywającą wymową i najgruntowniejszą znajomością przedmiotu, wykładając nową wówczas i ciekawą naukę, nie tylko uczniów

swoich, lecz całą zajął publiczność. Obok ważnych zatrudnień swego urzędowania, obok obszernej praktyki lekarskiej na korzyść cierpiącej ludzkości obracanej, poświęcił wszystkie wolne chwile czytaniu, rozmyślaniu i doskonaleniu się w obranym przedmiocie. Pierwszym owocem pióra jego, który się ukazał na widok publiczny, *mowa o niepewności sad i nauk na doświadczeniu fundowanych*, czytana na posiedzeniu szkoły głównej litewskiej we Wrześniu 1797 r. W lat trzy później to jest w 1800 r. wydał *Początki chemii pierwszej* książkę oryginalną w języku polskim traktującą. Dzieło to było długo wyborym i jedynym przewodnikiem w tej nauce dla młodzieży, stanowi piękny pomnik w jej historii, twórcę zaś swego okryło prawdziwą sławą, jako ojca nomenklatury chemicznej w języku rodzimym. Lecz najważniejszym dziełem jego, była *Teorya jestestw organicznych*, której tom I wyszedł w Warszawie 1804 r. zjednało mu ono słuszenie w kraju i za granicą imię znakomitego fizyologa. Od r. 1805, kiedy skutkiem obudzonego w kraju zapалу do nabycia światła, starano się o rozszerzenie pożytecznych wiadomości, z natchnienia Jędrzeja Śniadeckiego i pracą jego, wspólnie z uczonymi, Grodkiem i Jundzillem, ukazało się pierwsze w Wilnie pismo peryodyczne naukowe *Dziennik wileński*. Pierwszą rozprawę jego w tém piśmie umieszczoną jest obszerny wykład Kranioskopicznego systematu Galla; następnie wzbogacał ważnymi i pożytecznymi artykułami, ale najwięcej zajmującą rozprawą Śniadeckiego jest ta, która *o fizycznym wychowaniu dzieci* napisał; z wdzięcznością przyjęta od wszystkich, świadczy o wielkim darze postrzeżenia autora i doświadczeniu jego w najważniejszym dla dobra ludzkości przedmiocie. Sława prac uczonych Śniadeckiego coraz się więcej rozszerzając, jednała mu coraz większe znaczenie w kraju, a powagę między współtowarzyszami jednegoż zawodu. Za utworzeniem w Wilnie r. 1806 cesarskiego towarzystwa lekarskiego, jednomyślnie wybrany został jego prezesem. Nowy wszelkie obowiązki nieprzeszkodził mu do skutecznego przedsięwziętej poprawnej edycji

początków chemii. Wykonał to w r. 1807 a to powtórne wydanie i rozróżnienie w niém związków roślinnych i zwierzęcych od nieorganicznych, nową mu sławę zjednało. W r. 1809 izba edukacyjna księstwa warszawskiego urządzając szkoły krajowe, udała się do Jędrzeja Śniadeckiego aby się podjął ułożyć zasady chemii stosowne do pojęcia młodzieży szkółnej. Skwapliwie spełnił on miły dla siebie obowiązek, ułożył w przeciągu kilku miesięcy początkowy kurs chemii i własnoręczny rękopis pod tytułem: *Krótki rys chemii dla użytku szkół narodowych W. Księstwa warszawskiego* w styczniu 1810 posłał do Warszawy. Towarzystwo jednak do ksiąg elementarnych ustanowione, nie zrozumiawszy chwalebnych zamiarów autora i niechcąc poświęcić dość pracy do dostatecznej rozwagi i ocenienia tego szacownego pisma, wydało niesłuszny wyrok odrzucający je od użycia w szkołach publicznych.

Tymczasem Śniadecki nieprzestawał pracować i w r. 1811 wydał 2gi tom w Wilnie *Teoryi jestestw organicznych*. Ten to genialny plód prac jego ustalił sławę, którą się okrył jako jeden z pierwszych fizyologów w Europie, czego powtórne już tłumaczenie przez Jędrzeja Neubig wydane w Norymberdze 1821 r. nowém było dowodem; w kraju zaś naszym otrzymał on drugie miejsce jako fizyolog krajowy, bo pierwszym był ks. Wojciech Nowopolski, rychlej od cudzoziemców niż od swoich, równie jak Śniadecki poznany i oceniony. Zakurzenia wojenne lat 1812 i 1813 przerwały spokojne zajęcia naukowe Śniadeckiego, lecz zarazem odkryły dla niego pole wielkiej praktyki lekarskiej i zręczność poznanie się z wielu znakomitymi lekarzami różnych wojsk i osobami wysokich dostojeństw. Poświęcił się cały pielęgnowaniu chorych, za co w darze otrzymał od Alexandra I pierścień dyamentowy. Wśród licznych trosk i zajęć, tudzież z powodu ciężkiej choroby, której sam uległ, Śniadecki przez trzy lata prawie nic pisać nie mógł. W r. 1815 powstały ruch umysłowy, pobudził go również z innymi do wejścia na nowo w zawód piśmienny. Znakomicie się on

przyczynił do zubożenia odrodzonego *Dziennika Wileńskiego*, umieszczając w nim ważne rozprawy. W r. 1816 i 1817 ogłosił trzecie wydanie *Początków Chemii* znacznie rozszerzone i dokonane. Śniadecki wśród licznych prac do obowiązków profesora i lekarza przywiązanych, znalazł chwile swobodne, które poświęcał innemu rodzajowi piśmiennictwa. Wyborne są i wzorowe wszystkie żartobliwe artykuły, które umieszczał w tak zwanych *Brukowych wiadomościach* wydawanych przez Towarzystwo literatów w Wilnie, celem naprawienia obyczajów, powściągnięcia przestępstw i nadzżyć pokątnie popełnianych, a formami lub przebiegłością od surowości praw osłaniających się. W tym rodzaju pisma, wysokie sobie zjednał miejsce w satyrycznym oddziale literatury naszej. W r. 1822 po 25 latach sprawując z jak największą gorliwością urząd profesora Chemii przy uniwersytecie, wziął uwolnienie od służby jako emeryt, lecz ledwie użył dwuletniego spoczynku, z nalegania zwierzchności objął katedrę kliniki i takowej już do skonu swego nie rzucił. Um. dnia 11 maja 1838. Wszystkie pisma wyszły w Lipsku 1840 pod tytułem: *Dziela Jędrzeja Śniadeckiego* wydanie Michała Bajńskiego T. 6.

5) ALEXANDER hr. CHODKIEWICZ pułkownik wojsk polskich w 1812 roku kasztelan królestwa polskiego, Członek Towarzystwa Warszaw. Przyjaciół Nauk znakomity chemik. Prócz kilku dzieł dramatycznych prozą i wierszem, już oryginalnie napisanych, już tłumaczonych, szczególniej się odznaczył wydaniem Chemii w 7miu tomach. Warsz. r. 1816 do 1820. Umarł w dobrach swoich Młynowie na Wołyniu 1839 roku.

D. FIZYKA.

1) JÓZEF BOGALEŃSKI ur. 1728 w wojew. poznań. mając lat 15 wstąpił w Krakowie do zakonu Jezuitów; po odbytych naukach teologicznych. Tak udoskonaliwszy się, miał sobie powierzony urząd profesora fizyki doświadczalnej, przełożonego muzeum i obserwatorium astronomicznego w Po-

znaniu i obowiązki te sprawował do r. 1773. Obserwatorium poznańskie, po większej części kosztem jego rodziny sta-
nęło. Jako nauczyciel odznaczał się gorliwością w nauczaniu i
nieporównaną jasnością wykładu. Co czwartki wykladał rzecz
o narzędziach mechanicznych, przypuszczając do tych posiedzeń
i rzemieślników, a umiał też w tłumaczeniu swoim zniżyć
się do pojęcia słuchaczy. Muzeum zaopatrzył w wyborne
maszyny i narzędzia matematyczne. Sławny w Europie matema-
tyk Euler, przejeżdżając przez Poznań do Petersburga r. 1765
przeglądał rzeczony muzeum i dał zdanie swoje, że w ta-
kiej liczbie i w takim wyborze, nie spodziewał się widzieć
narzędzi matematycznych w Polsce.

Rogaliński wydał w 4 t. pierwszy raz widzianą w języku
polskim fizykę doświadczalną pod tytułem: *Doświadczenia
skutków rzeczy pod zmysły podpadających na publicanych
posiedzeniach w szkołach poznańskich S. J. na widok wy-
stawione i wykładane przez etc.* Poznań 1765 a teraz w r.
1771 powtórnie do druku podane. Tom. 4 w 5 częściach
w 4ce mniejszój z wielu figurami. Jestto pierwsze dzieło
w języku polskim fizykę właściwą stosownie do stanu ów-
czesnego umiejętności obszernie wykładające. Jasności w tłu-
maczeniu się, porządek w układzie i sposób przedstawienia
rzeczy, szczególnież to dzieło zaleca. Przywiązany autor do
ojczyźniej mowy, zbogacił ją licznemi w fizyce i matematyce
wymazami. Praca ta, dała poznać Rogalińskiego jako bła-
giego fizyka. Król Stan. Aug. udarował go kosztownym pier-
śnieniem później ord. ś. Stanis. Po zniesieniu Jezuitów, zo-
stał najprzód archidiakonem śremskim przybrany przez Bo-
gusława Chłapowskiego dnia 23 października 1775. Roku
zaś 1779 dnia 12 lipca po śmierci Andrzeja z Mirów My-
sakowskiego zostaje dziekanem katedralnym poznań. Umarł
d. 5 listopada 1802.

2) SAMUEL CHROŚCIKOWSKI Pijar napisał: *Fizyka do-
świadczeniami potwierdzona albo doświadczenia fizyczne,
z figurami (przez ks. Rocha Markowskiego Pijara rysowa-
nemi i sztychowanemi figurami).* Warsz. 1764.

3) **JÓZEF HERMAN OSIŃSKI** Pijar rodem z Mazowsza, żyjący od 1738 do 1802, przez lat 30 nauczyciel fizyki eksperymentalnej, nader skutecznie działał na cały naród i całą nauką i pismami w języku ojczystym wydaniami do upowszechnienia tej umiejętności, a Osieński postępujący z wiekiem więcej do prawdy i pożytku narodu przywiązany niż do swych dawnych mniemań, poddał się chętnie nowemu światłu i dzieło swoje stósownie do świeższych wynalazków przeistoczywszy, wydał 2gie wydanie pod tytułem: 1) *Fizyka najnowszemi odkryciami pomnożona*. Warsz. 1801. 2) *Nauka o gatunkach i szukaniu rudy żelaznej, topieniu jej* itd. Warsz. 1782. 3) *Opisanie polskich fabryk żelaza*, z dziewięciu rycinami. Warszawa 1782. 4) *Gatunki powietrza odmianego od tego w którym żyjemy* etc. Warszawa roku 1783. 5) *Robota maszyny powietrznej*. Warsz. 1784. 6) *Sposób ubezpieczający życie i majątki od piorunów*. Warszawa 1784 roku.

4) **JÓZEF LISIĘKIEWICZ** regens seminarium sandomir. i profes.: wydał: *Fizyka, czyli wiadomość natury i skutków rzeczy pod zmysły podpadających* w Sandomierzu r. 1779 i 1781 2 t. W całym tym dziele rodak nasz zrobił układ, podług którego później autorowie francuzcy dzieła swoje z niektórymi odmianami pisali.

5) **MICHAŁ JAN HUBE** urodzony w Toruniu 1737, w r. 1765 sekretarz miasta Torunia, od króla Stanisława Augusta mianowany sekretarzem nadwornym, później dyrektor nauk w korpusie kadetów warszawskich, zmarły 1808 roku na wsi swojej pod Warszawą, autorem jest niektórych dzieł fizycznych w języku łacińskim napisanych, które przez towarzystwo ksiąg elementarnych roztrząszone i na polski język przełożone, komissya edukacyjna za dzieła elementarne dla szkół polskich przepisała, jak to: 1) *Wstęp do fizyki dla szkół narodowych*. Kraków r. 1783 z 6ciu tablicami (tłumaczenie to z łaciny jest dziełem ks. Koca exjezuity profesora fizyki). 2) *Fizyka dla szkół narodowych*. Część Iza Me-

anika. Kraków 1792 z 13 tablicami. 3) *Listy fizyczne yli nauka przyrodzenia*. Warszawa 1791 w 8ca 461 stron.

6) FRANCISZEK SZEJDT profesor botaniki i chemii w akademii krak. później profes. chemii w Krzemieńcu gdzie umarł 108 roku napisał: *O elektryczności uwiazanej w ciałach muskich i atmosferze*. Kraków 1786.

7) JAN BYSTRZYCKI Pijar, urodził się na Wołyniu 1772, professor fizyki w szkołach pijarskich, wydał po zejściu Józefa Osinskiego tom drugi jego fizyki, odmieniwszy co do ielu rzeczy porządek i wykład i pomnożywszy nowemi odkryciami. Warszawa r. 1803. Całe to dzieło z wielu poprawkami i dodatkami na nowo wydał w Warszawie 1806 r. w 2ch mach, przedrukow. r. 1810. Nadto przetłumaczył z francuz. *Fizykę chemiczną* (Fourcroy) Warsz. r. 1808 w 8ca.

8) JERZY GRZEGORZ KNIĄZIEWICZ wydał: *Rozwagi o konktorach*, czyli ściagu materji piorunowej, albo ustrzeżeniu g piorunów. Wilno 1801 str. 26.

9) W. CHOJNICKI przełożył z francuzkiego M. J. Brisn. *Traktat początkowy czyli początki Fizyki* 3 tomy. Wilno 1800.

10) X. A. KORZENIOWSKI Dominikan przełożył z francuzkiego R. J. Haüy dzieło przeznaczone dla nauki szkół francuzkich *Traktat początkowy Fizyki* 2 tomy. w 8ca. Wilno 1806 z figur.

11) *Amator hist. natur.* pewny wynalazł i wydał: *Wodociągu nieprzestannym, oraz niektóre ogólniejsze ciekawsze uwagi okolo powietrza, ognia, życia zwierzęgo*. Wilno 1806 str. 184.

12) JÓZEF JAKUBOWSKI wizytator XX. Missyonarzów prowektor ś. Krzyża w Warszawie przełożył z francuzkiego P. L. otte i wydał: *Lekcyje elementarne fizyki, hydrostatyki, astronomii i meteorologii z traktatem o sferze*. Warsz. 1809. nie tylko to po wszystkich seminariach polskich było w użyciu, a nawet w edukacji prywatnej pożyteczne.

13) ELIASZ SIEMADZIŃSKI urodził się 1782 w Międzyrzyczku koreckim i tamże odbył pierwiastkowe szkoły i wstąpił do zgromadzenia XX. Pijarów. Doskonalił się następnie w wyższych naukach w uniwersytecie wileńskim a potem przez resztę lat uczył w Zgromadzeniu swojém fizyki i matematyki. W tymże czasie ogłosił drukiem przekład: 1) *Fizyki mechanicznej Fiszera z dodatkiem Biotu* 1816 2 tomy, oraz 2) *Początki algebry Lacroix* Wilno 1818. Z dzieł zaś pogrobowych niegdyś przyjaciela swego profesora Stefana Stubielewicza wydał: 1) *Fizykę ułożoną z programmatu Barruela* i 2) *Wpływ elektryczności na ekonomią zwierzęcą czyli teoretyczny wykład doświadczeń i postrzeżeń wyciągnięty z rozmaitych sposobów elektryzowania jestestw żyjących w lekarskim względzie.* Wilno r. 1819. Nadto przełożył z francuzkiego dwa artykuły, które są wydrukowane w dziele: *Dzieje dobroczynności Wileń.* Iszy o towarzystwie filantropicznym w Paryżu z r. 1819 i 2gi o szpitalach i domach przytułku czyli gospodach w Paryżu. Um. d. 19 marca 1821.

14) J. WOŁSKI napisał: *Fizyka stosownie do teraźniejszego stanu wiadomości krótko zebrana.* Warszawa 1817 roku.

15) ROMAN MARKEWICZ profes. w akad; krak. wydał: *Początki fizyki z kursu tej nauki dawanej w uniwersytecie krakow.* Kraków 1819.

E. ZOOLOGIA.

1) KRZYSZTOF KLUK wydał: *Zwierzęta domowych i dzikich osobliwie krajowych historyi naturalnej początki i gospodarstwo. Potrzebnych i pożytecznych domowych chowanie, rozmnożenie, chorób leczenie, dzikich łowienie, oswojenie, zżycie, szkodliwych zaś wygubienie.* w Warszawie u XX. Pijarów 1779 w 8ce 4 tomy z figurami. Tom I traktuje o zwierzętach, 2gi o ptakach, 3ci o rybach i gadzie 4ty o owadzie i robakach.

2) JAN EMMANUEL ŻYLBER (Gilibert) wydał: *Indagatores stercis in Lithuania, seu opuscula varii argumenti quae storiā animalium vegetabilium in M. D. Lit. et morum quibus in hac provincia homines vel maxime obnoxi sunt, illustrare possunt*, auctore aut redactore J. E. libert 1781. Vilnae penes academ. w 8ce.

3) PAWEŁ CZEMPIŃSKI Dr. med. ułożył dziełko *Zoologia yki Zwierzęto-pismo*, dla szkół narodowych pierwszy raz wydane w Warsz. w drukarni nadwornój JK.M. 1789 w 8ce 5 tablicami.

4) KARÓL de PERTEZ (de Perthées). Hr. Kajzerling Kurdyżyk, poseł przy dworze saskim, opiekun jego, po śmierci dziadków dał mu staranne wychowanie. Pertez pobierał nauki w szkole wojskowej berlińskiej i wkrótce na biegłego ograфа i inżyniera się ukształcił. Zalecony przez Kajzera Stanisławowi Augustowi, otrzymał miejsce profesora w szkole wojskowej w Warszawie. Ułożył w 1766 dokładne mapy Polski rysowane w Paryżu, nakładem króla, które z wielką szkodą dla nauki w czasie wydarzonego na nim pożaru, zniszczone zostały, zostawił także kilkotonowy rękopis topografii polskiej, nabyty przez Adama hr. Reptowicza do biblioteki w Szczorsach. Wolny od zatrudnień obowiązkowych chwile, Pertez poświęcał zbieraniu, podkowaniu i opisywaniu owadów polskich, a z taką do tego przykładał się pilnością i zamiłowaniem, że w krótkim przeciągu czasu, wielką liczbę gatunków motylów i ich liszek gromadził; nie szczędził też kosztów, na nabywanie owadów zagranicznych, i tym sposobem bogaty zbiór entomologiczny zaprowadził. W r. 1798 przeniesiony będąc do akademii w której topografią i architekturę wojskową, przynajmniej przez rząd z Petersburga uczniom wykładał, nie zaniedbywał przecież pomimo nadwątlonego zdrowia zajmować się owadami. Zawsze pilnie nowe gatunki zbierał i takowe języku fran. od 1801 do 1803 z wzorową ścisłością opisywał; niektórych zaś własnoręcznie dokładnie dał kolorowane wizerunki, ze wszystkimi rozbioremi, uległymi częściami;

tak że dziś nawet, wymaganiom nanki dostatecznie odpowiedzieć mogą. Umarł Pertez w grudniu 1815 r. we wsi Mazuryszkach, niedaleko Wilna. Zbiór owadów jego nabyty został dla gabinetu uniwersytetu wileńskiego, który następnie do Kijowa przeniesiono, a prace entymologiczne w rękopismach dostały się w spadku wnukowi jego p. Ludwikowi Towiańskiemu, są zaś następujące: 1) *Opisy motyli* wraz z wizerunkami piórem wykonanemi, aż do rzędu Zmierzchaie (Phaleae) doprowadzone. 2) *Badania nad przemianami tychże owadów*, z tablicami kolorowanemi. 3) *Gąsieniczków niektórych Fabrycyuszowi nieznanym dokładne wyjaśnienie* i 4) *Katalog Gabinetu Perteza*. Życzyłoby należało, aby spadkobiercy prac uczonych Perteza, postarali się dla pożytku nauki, całkowity zbiór ich drukiem ogłosić.

§ 147. **Gospodarstwo.**

1) *Wybór ekonomicznych wiadomości* z ksiąg najprzejdniejszych zagranicznych. Warszawa S. J. 1770 w 8ce str. 432.

2) PAWEŁ BRZOSTOWSKI prałat wileński pis. W. X. przełożył dzieło o *rolnictwie* p. Duhamel du Monceau. Wilno u XX. Pijarów 1770. 2 Części.

3) ANNA JABLONOWSKA (z ksiąząt Sapiehów) wojewodzina braclawska żyła za Stanisława Augusta i była z małej liczby matron polskich, które się same zarządem dóbr swoich zajmowały. Dla użytku swoich i obcych dworów urzędników ekonomicznych napisała i drukiem ogłosiła dzieło pod tyt: *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządzców*. Wyszło to dzieło na jaw r. 1785 w Siemiatyczach na Podlasiu we własnej autorki drukarni, w ośmiu tomikach w 4ce. W Iszym tomie zawierają się przepisy dla najstarszego rządcy, czyli komissarza i dla różnych officyalistów, ekonomów, podstarościch itd. W tymże jeszcze tomie opisane są uprawy różnych płodów ziemi, i przysposobienie różnych napojów i lekarstw. Tom IIgi zawiera szczególne przepisy dla pisarza prowentowego. Tom IIIci powinności pisarza propinacyi. Tom IV ustawy dla pisarza hamerniego. Tom Vty rozrządzenie la-

v (pierwsze zapewne w polskim języku uwagi nad tym przedmiotem). Tom VIty powinności dla dozorczy fabryk. Tom VII opisanie porządku miasta. Tom VIII ustawy dla porządku wiosek. Przy końcu sześciu pierwszych tomów wydane są tablice obrachunkowe gospodarskie. Jakkolwiek w większej części administracyi większe odtąd uczyniły poprawy, względnie do czasu w którym żyła, wielki się zaiste należy szacunek dla autorki. Zebrała wielką bibliotekę, oraz zbiory gabinetów mineralogii i zoologii w Siemiatyczach zostawiła, które z polecenia cesarza Alexandra Igo do Petersburgu zakupione zostały.

4) Bezimienny wydał: *Gospodarstwo prawdami i doświadczeniem rzeczywistém stwierdzone a do użycia krajowego zastosowane*. Warszawa u XX. Pijarów roku 1787 3ce 2 tomy.

5) Umiejętność lasowa czyli rękopisąg dla właścicieli dów i ich leśniczych pod tytułem: *Powszechna teoretyczno-praktyczna wszystkich lasowych umiejętności nauka* przez A. Burgsdorf król. taj. prus. radcę wydana a p. Filipa Kóba Nałęcz Kobierzyckiego na ojczysty język przełożona i do krajowych okoliczności przystosowana. Przemyśl roku 1809 i 1810 2 tomy.

6) *Doświadczenie w gospodarstwie, ogrodnictwie, rzemieślnictwie, o lekarstwach wiejskich* itd. zebrane. Warszawa wydanie 1795 2 tomiki 183 i 176 str.

7) *Sztuka ogrodnicza około ogrodów kwiatowych, kucernych i sadów*, z przydatkiem niektórych ciekawych i użytecznych wiadomości sekretnych. W Łucku 1803 2 wydanie roków 1805 w 8ce 304 str.

8) *Katechizm leśny* lub nauka krótka dla borowych wydany od rodaka księstwa war. (F. A. G. de Knoll z rymem). Rawicz 1808 w 8ce str. 96.

9) X. TRODOR OSTROWSKI Pijar wydał: *Roboty około sędziwa, albo uprawa lnu, konopi i innych roślin do sędzenia zdalnych. Wiadomość o chowie jedwabników*

tudzież nauka o blichowaniu i muglowaniu płóciem. War. 1788 w 8ce.

10) *Gospodarstwo domowe* przez Hermana z Nejdteburgu za rozkazem J. G. X. Radziwilla exstarosty powiatu rzeczyskiego na nowo przedruk: r. 1791 w Wilnie.

11) *Gospodarz Galicyjski, czyli sztuka zubożenie się w krótkim czasie przez wiejskie i domowe gospodarstwo* w 3ch częściach przez H. G. H. w Krakowie 1800 r.

12) *Sztuka ogrodnicza około ogrodów kwiatowych, kuchennych i sadów*; z przydatkiem niektórych ciekawych i użytecznych wiadomości sekretnych w Łucku roku 1808 w 8ce, 2gie. wydanie 1819 r.

13) WJCISŁAW GUTOWSKI szef artyl. wojsk księst. warsz. wydał: 1) *Dziennik ekonomiczny Zamojski* zawierający naukę ekonomiczną w systematycznym związku ulotną; *Technologią* to jest o przerabianiu wszelkich produktów na zysk i użytek gospodarczy, mechanizm i budownictwo wiejskie, to jest o narzędziach i machinach gospodarskich itd. z objaśnieniami na figurach, uwiadomienia o sposobach gospodarstwa zagranicznych narodów, nowe doświadczenia, wynalazki itd. w Zamościu w 8ce 18 tomików. 2) *Katechizus ekonomii dla włościan*, albo nauka przez pytania i odpowiedzi o rolnictwie, ogrodnictwie, sadownictwie, o utrzymaniu bydła, koni, różnych trzód, drobiu, o ekonomii domowej. Warszawa 1806 w 8ce 383 str.

14) ALEXANDER hr. POTOCKI był ministrem policji za księstwa warszaw., nakoniec senatorem wojewodą † 1810, przełożył z francuzk.: *O płodsmianach czyli nauka ustanowienia kolejnego porządku w zbiorze ziemiopłodów.* Warszawa 1805 w 8ce.

15) Książę herbu Łódzia PONIŃSKI wydał *Ekonomiá polska czyli wiejskie gospodarstwo krajowe* w r. 1805 napisane. Warsz. 1807 w 8ce 2 tomy.

16) LUDWIK PLATER napisał: *Rzecz o gospodarstwie leśném.* Wilno 1807 w 8ce.

17) IZABELLA z Flemingów księżna CZARTORYSKA (żona

narszałka) jedna z Polek najslawniejsza z dowcipu, wprze-
si i zamilowania ziemi ojczystej. W młodym wieku po-
jąc w obcych krajach, po wielu dworach i stolicach,
i z upragnieniem była widziana. W drugiej części życia,
z urokiem młodości znikły zarazem dla niej i wszelkie
różności krajowej widoki, osiadła w wiejskiem *Puław*
skaniu dwa główne zajęły przedmioty, to jest: zebranie
ylko mogła *pamiątek* po znikłej już wówczas Polsce
reprezentacji doli podległych jej *włóścian*. W skutek wiel-
starani i kosztów, zgromadzone przez nią zostały w tak
iej *Świątyni Sybilli* w Puławach, (na wzór dawniej rzym-
i na ten koniec wystawionej) wielorakie świetniejszych
ów naszych pozostałości i wspomnienia. Odtąd liczne
wały się z różnych stron kraju pielgrzymki, do tak
miałego zeszłości polskiej przybytku, dla włóścian zaś
szacze bliżej przyległych jej włósci, stała się istotnie opie-
szą matką, choć się więcej ich powierzchownością zaj-
ała. Miły był widok księżnej odwiedzającej swych wib-
t, znającej każdego imię, skłonności, nawet pokrewień-
, prócz tych dwóch głównych dążeń, wielki czuła pociąg
ma do sadów i ogrodnictwa. Obszerny zatem zala-
ogród angielski, któremu wchodząc do niego jedno ra-
Wisły, bujna starych drzew wegetacya, zręczne i gusto-
naturalnych piękności użycie, wielorakie i czarujące na-
widoki. Gorące pragnienie ku rozpowszechnieniu smaku
ogrodnictwa po kraju, natchnęło księżnę do wydania
306 w rodowitym języku, wielce szacownego dzieła o tym
znajomości. Nie ma zniesta: nie trafniejszego i rozsądniej-
o nad zawarte w niem rady i przepisy. Są one bowiem
mowane do wszelkich miejscowości i prócz przyjemności
mówi, nie traci z oczu autorka i użytek materialny.
dzieło o *Ogrodach* przy treściwej wartości, ma jeszcze
zopolity wdzięk stylu i jest w kolei czasu pierwszym
blacie przyjemnie pisanem dziełem z kobiecój ręki. Dru-
wydanie wyszło pod napisem: *Mysłk różne o sposobie
edania ogrodów* przez I. C. (Izabellę księżną Czartory-

ską) w Wrocławiu u Korna 1808 w 4ce 54 str. z rycinami. Jeszcze bardziej dążenie filantropijne okazało się księżnej gdy wydała dzieło: *Pielgrzym w Dobromiślu*, czyli nauki wiejskie z dodatkiem powieści i 40 obrazkami w Warszawie 1819 w 8ce 259 i XI stron. Patryotyczne i ludzkością poruszone uczucia dały mu początek, a naród je błogosławił.

W rok później wydała księżna Tom Ilgi Pielgrzyma. Są tu życia świętych polskich bardzo dobrze do wyobrażeń włóścian naszych trafiające. Przydane ryciny do tego tomu mają wiele charakterystyki. Powieści zaś do pierwszego tomu przyłączone, nie są ks. Izabelli ale są dziełem jój córki ks. Wirtembergskiej. Żałować słusznie można, że tak wydatnych zdolności osoba, jaką była księżna Izabella Czartoryska i zwłaszcza tylu rozmaitych wydarzeń świadczyni, pamiętniki swoje nie zostawiła potomności. Miałyby one bezwątpienia wdzięki i wartość historyczną. Wszelako i w tym względzie nie była zupełnie nieczynną. Pod postacią *rozumowanego katalogu* pomników historycznych w Puławach, opisała ks. w języku francuzkim okoliczności z jakimi w rozmaitych po Europie podróżach dostały się jój te, lub owe przedmioty, z przyłączeniem wielorakich anekdot i opisów osób z którymi przedstawiała, co wszystko przynajmniej za jój Pamiętniki służyć może. Rękopism tego dzieła jest w ręku rodziny. Odbywszy tak przeszło lat pięćdziesiąt w wiejskiem Puław ustroniu, już 85 lat licząc, ustąpić musiała w roku 1831. Schroniła się do Galicyi, gdzie skończona starością, w roku 1834 żywot swój zakończyła.

18) FRAN. BORG. PIKARSKI wydał: *Ziemiaństwo krajowe*. Krak. 1809 w 8ce 2 t.

19) KARÓL GŁOC obywatel ziemski w Kaliskiem napisał: *Przyjaciel wiejski czyli doświadczone rady i lekarstwa jak wieśniacy choroby bydła rogatego rozpoznawać i ratować mogą*. Kalisz 1811 w 8ce.

20) STANISŁAW WODZICKI (prezes Rptój krakow.) wydał: *O chodowaniu, użytku, mnożeniu i pomawianiu drzew krzewów, roślin i siał oelniejszych przy ozdobie ogrodów*

zy zastosowaniu do naszej sfery. Kraków 6 tomów roku 318 i następ.

21) J. ZIELIŃSKI wydał r. 1817 w Łomży: *Ogrodowniwo praktyczne, czyli sposób chodowania jarzyn, drzew secowych i kwiatów, bez pomocy doskonałego ogrodnika.*

Gazeta wiejska czyli wiadomości gospodarczo-rolnicze, rok 1817—1819 przez F. ks. Gross zebrane 3 tomy **Warszawie.**

22) CHOŃSKI MICHAŁ professor liceum w Krzemieńcu, przesyłał na polskie dzieło J. H. Jakoba: *Zasady ekonomii narodów czyli umiejętności narodowego gospodarstwa.* Krzemieniec 1820 tom. 2 w 8ce.

23) J. BARCISZEWSKI ogłosił: *Zasady ocenienia dóbr męskich.* Warsz. 1820.

§ 148. **W lekarskim piśmiennictwie odznaczyli się mężowie:**

1) ANDRZEJ KRUPIŃSKI proto-medyk w Galicyi wydał: *pisanie chorób powszedniejszych, ich leczenia i osobliwszych* etc zebrane. Lwów 1775 t. 2.

2) WEJCHARBT TEODOR, nadworny lekarz króla Stanisława Augusta wydał: *Rada dla matek względem zapobieżenia różnym słabościom i chorobom, którym dzieci od rodzenia swego podlegać mogą.* War. r. 1782. *Dykcjonars powszechny modyki, chirurgii i sztuki chodowania* *pediatrycyli lekarz wiejski*, 9 tomów w 12ce. Warszawa 1788—1793.

3) CZERWIAKOWSKI JÓZEF RAFAŁ, urod. 1744 21 maja 5 lipca 1816, jeden z najznakomitszych chirurgów polskich tego czasu. Napisał dzieła: 1) *Wywód o narządziach męskich* 1779. 2) *O szlachetności, potrzebie i użytku chirurgii.* Krak. 1791. *Chirurgia systematyczna we 12tymach*, z których 4 tylko wydrukowane zostały.

4) PERZYNA LUDWIK zakonnik Braci Miłosierdzia napisał: *Lekarz dla włościan* w Kaliszu 1793. 2) *Nauki cyrukskiej krótko zebranej* etc. Kalisz t. 2 1792.

5) JAKÓB SZYMKIEWICZ zbogacił lit. pol. medyczną wy-

daniem dzieła: *Nauka chirurgii teoretycznej i praktycznej*. Wilno 1806 t. 2.

6) CZLIŃSKI JÓZEF urodzony w Warszawie 1779 † tamże 1832 wydał: *Farmacya, czyli nauka doskonałego przygotowania lekarstw z trzech królestw natury wybranych*. Warsz. 1811 2 t.

7) FRANCISZEK BRANDT urodził się w Warszawie 1777 † 21 wrz. 1837; wydał: *Nauka o muszkułach etc.* Warsz. 1810. *Osteologia i syndesmologia*. Warsz. 1814. *Spandmologia*. Warszawa 1815. *Angiologia i Neurologia*. Warszawa 1816.

8) FREJER JAN BOGUMIŁ urodził się w Siedlcach 1778 † 18 listopada 1828, wydał: *Materya medyczna czyli nauka o sposobie skutkowania środków lekarskich*. Warszawa 1817, t. 2.

9) JÓZEF CZEKIERSKI ur. się w Warszawie 1777, † d. 20 czerwca 1827 u wód w Marienbadzie. Wydał: *Chirurgii* tom. 4. Warsz. 1817.

10) AUGUST FERD. WOLF rodem z Leszna † 1846 w wsi Goluchowie mając lat 84. Wydał: *Rys sztuki leczenia, czyli terapia ogólna i szczególna*. Warsz. 1818, 2 części.

11) HYACYNT DZIARKOWSKI wydał: *Poradnik domowy* Warsz. 1819, 2 części.

12) WALENTY SZCZĄPANEK przetłumaczył z niemieckiego: *Dra Felixa Paulskiego, Medycyna dla ludu wiejskiego*, zawierająca przepisy rozsądnego pielęgnowania zdrowia i leczenia zwyczajnych chorób małą liczbą środków lekarskich a szczególnie przyzwyczajeniem się; służąca plebanom, felczerom i rozsądnym gospodarzom, osobliwie w okolicach, które lekarzów nie mają. Wilno 1818, 2 tom. Wyd. 2, 1828, 1830 i 1845.

§ 149. *Nauki matematyczne i astronomiczne* wzniosły się do najwyższego stopnia.

1) PATRYCYUSZ SKARADKIEWICZ pijar rodem z Krakow. żyjący od r. 1738 do 1777. 1) *Arytmetyka czyli nauka o rachunkach sposobem łatwym i do wyższej matematyki*

regul przystosowanym zebrana. War. 1766 w 8ce. 2) *Geometrya czyli nauka o ziemiomiernictwie ku snadniejszemu wyższej matematyki poznaniu służąca z przystosowanemi do zażycia onejże w praktyce sposobami krótko zebrana.* Warsz. 1774 w 8ce przedruk 1776.

2) J. TORZEWSKI wydał: *Rachmistrz polski, to jest zebranie wszystkich regul arytmetycznych i algebraicznych.* Berdyczów w 4ce 1760.

3) JÓZEFAT WĘGLEŃSKI ze zgromadzenia pijarskiego, żyjący od r. 1730—1795; wydał: *Algebra początkowa przykładami arytmetyki objaśniona dla szkolnej młodzi.* War. 1775 w 8ce.

4) ANDRZEJ USTRZYCKI pijar rodem z województwa ruskiego żyjący od 1739—1783 wydał: *Algebra czyli nauka o naukach literalnych porządkiem do każdego zrozumienia przystosowanym we 2 częściach ułożona, a ciekawemi i użytecznemi przykładami objaśniona.* Warszawa 1778 w 8ce. Prócz téj dobrze napisanej Algebry wydał polskie tłumaczenie dzieła w szkołach polskich używanego: *Selectae e profanis scriptoribus*, pod imieniem swego ucznia hr. Komorawskiego starościca ochockiego, pod tytułem: *Wybrane z starożytnych śmieckich pisarsów dzieje z zdaniami i wyrokami mędrców o powinnościach ludzkich*, we 2ch częściach zawarte. War. w 12ce 2 tomiki.

5) ANDRZEJ GAWROŃSKI prod. się we wsi Wielkopiasek w Sandomirskiém roku 1744, † jako biskup krakow. 1813. Początkowe nauki pobierał w Sandomirzu, a kończył takowe w uniwersytecie we Wiedniu. Zrobiwszy wielki postęp w matematyce i astronomii, po ukończonym kursie, biegły w językach: łacińskim, niemieckim, francuzkim, włoskim i angielskim obrał sobie stan duchowny i jechał do Rzymu na teologia, którój słuchał u Jezuitów w kollegium germanorum. Po kilku latach wyświęcili go na kapłaństwo i odesłali do Polski, gdzie naprzód uczył matematyki w kollegium poznańskim. Po zniesieniu Jezuitów, gdy jedni szli do Rosyi a druzich biskupi opatrywali chlebem, Gawrońskiego zapra-

szął Czacki do Krzemieńca, gdzieby uczył matematyki i założył obserwatorium astronomiczne, ale na to przyszedł rozkaz króla aby się stawił do Warszawy. Król mile przyjął Gawrońskiego i chciał go zatrzymać przy sobie dając tymczasowo miejsce lektora. Wkrótce go zaprosiła kapitała krakowska do grona swego, a biskup Sołtyk opatrzył przyzwoitym dochodem. X. Przerębski pisarz koronny kanonik krakowski i opat andrzejowski obrał go sobie za koadjutora na to opactwo, na co król zezwolił, a Stolica św. dała konsens. Od ustanowienia komisyi edukacyjnej jak wszystkie umiejętności tak téż matematyka w szczególności stała się jednym z ważnych przedmiotów w edukacji publicznej i widoczny wpływ na ukształcenie młodzi okazała. Komisyja wezwała uczonych do napisania dzieł elementarnych skutkiem tego wezwania napisał Lulier, w Polsce bawiący Francuz, Genewczyk, dzieło elementarne matematyki, które wybornie ks. kanonik Gawroński przetłumaczył, a komisyja edukacyjna wszystkim szkołom do używania przepisala. Dzieła te składają się: 1) (Luliera) *Jeometrya dla szkół narodowych* 2 tomy, z których 1szy jeometrią płaszczyzn, 2gi naukę o bryłach zawiera. Warsz. 1780 w 8ce. Potém po kilka razy przedruk. w Warszawie, Krakowie i Wilnie. 2) (Luliera) *Arytmetyka dla szkół narodowych*, wiele razy przedrukowana. Jedno z późniejszych wydań z przydatkiem o nowych miarach i wagach w War. 1809. 3) (Luliera) *Algebra dla szkół narodowych*. Warsz. 1782 w 4ce 352 str.

6) IGNACY ZABOROWSKI pijar żyjący od r. 1754—1803 łączył do niepospolitego daru uczenia rzadką szlachetność serca i słodycz obyczajów, wydał: 1) *Jeometrya praktyczna* Warsz. 1786 w 8ce przedruk. tamże 1792, nakoniec 1806. Dzieło to było wielce użyteczném w naszym kraju. 2) *Logarytmy dla szkół narodowych*. Warsz. 1787 w 4ce, przedruk tamże 1806.

7) JÓZEF CZECH ur. w r. 1762 w Krakowie, zmarły dnia 24 listop. w Krzemieńcu 1810. Professor w akademii krak. później dyrektor gimnazium wolyńs. w Krzemieńcu. Napisał:

1) *Krótki wykład Arytmetyki z tablicami przykłady rachunkowe zawierającemi napisany dla młodzi akademickiej.* Wilno 1807 w 8ce. Później wyszło siedm wydań w Wilnie i Warszawie; nadto wydał w tłumaczeniu: 2) *Euklidesa początków Geometrii ziąg ósmioro to jest 6 pierwszych i 11 i 12, z dodanemi przypisami i trygonometrią z figurami na miedzi rznietemi tablic 12 w Wilnie 1807 w 8ce 2 wydanie 1809 r.*

8) ANTONI DĄBROWSKI urodził się r. 1769 we wsi dzie-
dzicznej Piszczowie na Wołyniu. W roku 1785 wstąpił do
zgromadzenia X. Pijarów i w różnych zakładach naukowych
pijarskich pełnił obowiązki nauczycielskie. Od 1809 roku
sprawował obowiązki nauczyciela w liceum warsz.: a w r.
1817 był mianowany professorem matematyki wyższej w uni-
wersytecie warszawskim. W r. 1813 wydał: *Jeometrya po-
dług Lacroix, dla szkół departamentowych* z figurami. War.
w 8ce, do której po pewnej zmianie i niektórych skróceniach
trzecie wydanie gotował; a w r. 1818 algebrę dla szkół wo-
jewódzkich. War. w 8ce. 2) *Arytmetyka która jest wzorową
pod względem pedagogicznym.*

Przez wprowadzenie do Polski dzieła jeometrii we Fran-
cyi i wielu europejskich państwach używanego autora Lacroix,
regując Dąbrowski ze szkół naszych Luliera a nadewszystko
Euklidesa ściągnął na siebie jak zwykle bywa przy wszyst-
kich wznowieniach przygryski i krytykę niektórych osób,
a szczególnie lubowników tego wszystkiego co od starożytno-
ści pochodzi. Z tego powodu Dąbrowski wydał gruntowną
rozprawę i pięknym stylem napisaną pod tytułem: *Uwagi
nad sposobami dawania po szkołach matematyki, w której
nie łatwą do powetowania klęskę przeciwnikom zadaje.* Znaj-
duje się ta rozprawa w Rocznikach Tow. Wars. Prz. nauk
z roku 1816. Prócz tego wiele pism różnego rodzaju tak
ego własnych jak tłumaczonych znajduje się w Pamiętnikach
warszawskich. Prócz powyższych dzieł ogłoszonych drukiem
zostawił Dąbrowski w rękopiśmie: 1) *Zastosowanie Algebry
do jeometrii linii i powierzchni drugiego rzędu.* 2) *Bu-*

chunek różniczkowy z ważniejszymi zastosowaniami. 3) *Rachunek integralny i różniczkowy z przystosowaniem.* 4) *Algebrę transcendentalną.* 5) *Stereometrią.* 6) *Trygonometrią.* Wszystkie te pisma jako téż i inne dzieła oddał zasłużonemu rektorowi kolegium XX. Pijarów w Warszawie do druku. Umarł dnia 6 marca 1836.

10) **MICHAŁ PEZKA POLIŃSKI.** Ur. dnia 4 maja w województwie nowogrodzkim. Początkowe nauki pobierał w gimnazjum w Żurowicach, a później w uniwersytecie wileńskim, gdzie stopniem Dra filozofii zaszczycony został. Przez lat kilka zwiedzał Niemcy, Francją, Szwajcaryą i Włochy w celu poznania tamiecznych instytutów publicznych wychowania. Po powrocie do kraju przez wiele lat był profesorem publicznym zwyczajnym matematyki wyższej stosowanej w uniwersytecie wileńskim, oraz równocześnie dziekanem oddziału nauk fizycznych i matematycznych i prefektem instytutu pedagogicznego, aż do zamknięcia uniwersytetu, poczem mieszkając w Wilnie jako emeryt gorliwie pracował nad bibliografią krajową. Z pism jego drukowanych znane są: 1) *O geodozyi.* Wilno 1816. 2) *Początki trygonometrii.* Wilno 1816, 2gie wydanie pomnożone tablicami logarytmów 1821. 3cie pomnożone wzorami trygonometrycznemi 1828, i liczne artykuły, najwięcej bezimiennie, drukowane w Dzienniku, Tygodniku, w Dziejach dobroczynności i w Wskrunkach i roztrząsaniach naukowych. Umarł w Wilnie 10 września 1848 r.

11) **KAZIMIERZ BUCHOWSKI.** Urodził się we wsi Gielczowie w wojew. sandom. 1784 r. Utraciwszy wczesnie rodziców był pod opieką przyrodniego brata, mając lat 16 ukończył szkoły w Kielcach, poczem udał się do Wiednia a stąd do Królewca, gdzie słuchał przez półtrzecia roku prawa. Pozbawiony środków dalszego utrzymania się z szczupłego majątku po ojcu niedbałym zarządem opiekunów zmarnowanego, musiał się sam z dawania lekcyi utrzymywać. Ztąd przeniósł się do Magdeburga w 22 roku życia, gdzie był nauczycielem. Po utworzeniu księstwa warsz. wszedł do bióra

księcia Józefa Poniatowskiego, i dosłużył się stopnia oficera artylerji. Później zajmował się niejaki czas wychowaniem synów ministra Łubieńskiego. Zajął wreszcie posadę nauczyciela matematyki w nowo utworzonej szkole departamentowej w Sejsnach, z kąd przeniesiony w r. 1812 na tóż samą posadę do gimnazjum poznańskiego. Z Poznania oddalił się był na krótki czas do szkoły wojewódzkiej plockiej, ale wnet na opuszczone powróciwszy miejsce, odtąd ciągle w zawodzie nauczyciela matematyki przy szkole tój pracował zastępując przez niejaki czas rektora tego instytutu. Posiadał on dar rzadki udzielania uczniom nauki w sposobie jasnym, zwięzłym i logicznym, wykład ciągle uwagę swych uczniów w natężeniu trzymający, nadto rzadką powagę nauczycielską, jednającą mu nadzwyczajne uszanowanie uczniów i rzetelne poważanie współkolegów. W roku 1821 kiedy matematyka w gimnazjum poznańskim najbardziej kwitnęła, nawet nad zakres gimnazyalny posunięta, wydał dzieło p. t.: *Początki wyższej analizy czyli zasady rachunku całkowitego i różniczkowego z zastosowaniem do najważniejszych materji matematyki czystej*. Poznań 1822, owoc kilkoletniej i mozolnej pracy. Odtąd widocznie na siłach upadać zaczął, cierpiąc ciężką hipochondryą, z której go najbieglejsi lekarze wyleczyć nie zdołali. Od r. 1837 od obowiązków nauczycielskich został uwolniony. Umarł nagle 9 stycznia 1842.

§ 150. **Pod względem wojskowym zasługują na wymienienie:**

1) **BARANOWICZ** przysięgły jeometra i inżynier Stanisława Augusta króla napisał i wydał: 1) *Essai sur la fortification ou application de la fortification au terrain*. Przepis królowi. Warsz. 1769 w 8ca. 2) *Zdanie o pożytku i potrzebie fortec w królestwie pol. 1777—1778*. Warsz.

2) **JÓZEF JAKÓBOWSKI** urod. 1743 w wojew. krakow. Po ukończonych naukach w mieście Rzeszowi, wszedł do służby w wojsku polskiem. Tu okazawszy szczególną pilność i znakomity talent, zwrócił na siebie uwagę X. Adama Czartoryskiego G. Z. pod komendanta korpusu kadetów i przez

niego wysłanym został do szkoły wojskowej francuskiej w Metz. Przez dwa lata kształcił się tam Jakubowski; za powrotem otrzymał nominacją na porucznika, a wkrótce na kapitana artylerji i przeznaczonym został na nauczyciela matematyki, w korpusie artylerji, a od r. 1779 i w korpusie kadetów który to obowiązek sumiennie i pracowicie sprawował. Czasy wolne od nauczania, poświęcał Jakubowski na tłumaczenie i wydawanie różnych dzieł, które miały na celu oświecać rodaków w sztuce wojennej, odpowiednio do stanowiska, jakie zajmowała w ościennych krajach. Jakkolwiek obok przekładów i swoje postrzeżenia dodawał, przez skromność, która była osobliwym jego przymiotem, przyznaje sobie tylko (jak sam w jednej przedmowie wyraża) lichego tłumacza nazwisko. Król Stanisław August szczególnym szacunkiem i łożył koszt na wydanie dzieł przez Jakubowskiego wypracowanych.

Na początku roku 1781 zażądał uwolnienia ze służby wojskowej. Powody jakie go do tego skłoniły dotąd nie wyjaśnione, ale zamiar powziął stały, opuścić świat i ukryć się w murach klasztornych. Gdy pomimo prób samego króla Jakubowski był nieporuszonym, otrzymał uwolnienie z całym korpusu artylerji i kadetów i 8 lipca tegoż roku wstąpił do Zgromadzenia XX. Misyonarzy w Warszawie. W kilka lat na kapłana wyświęcony, pracował jako wierny sługa ołtarza po missyach i przy parafii Śgo Krzyża przez lat kilka, potem sprawował urząd *Superiora* seminaryum w Gnieźnie, a następnie z powodu jego wysokich nauk, gorliwości i zamiłowania o dobro zgromadzenia, obrany został w r. 1796 wizytatorem generalnym zgromadzenia XX. Misyonarzy i proboszczem parafjalnym św. Krzyża w Warszawie. Odtąd poświęcenie się jego dla religji i kościoła było zupełnem. Wszyscy uczeni duchowni, wojskowi i profesorowie byli dla niego z wielkim szacunkiem i przyjaźnią, zbierali się ochoczo u niego na rozmowy naukowe, którym chętnie poświęcał chwile wolne od obowiązków prawdziwego kapłana. Służąc wiernie religji i kościołowi, nie przestawał być użytecznym krajowi.

W początkach r. 1794 wezwany do szkoły wojskowej, dla uczenia młodych artylerzystów, nie wymówił się od takowej posługi i gorliwie z prawdziwem poświęceniem wypełniał ją święcie. Gdy w sierpniu tegoż roku król pruski Fryderyk Wilhelm II osobiście w 50 tysięcy wojska obległ Warszawę i we wsi *Woli* główną założywszy kwaterę, zaczął bombardować miasto, ówczasowy naczelnik siły zbrojnej, wezwał X. Jakubowskiego, aby się stawił w obozie, i rozkazał mu objąć komendę nad bateriami z tej strony usypanemi. Stawił się na rozkaz; a gdy się tłumaczył stanem duchownym, poleceniem miał tylko celowanie dział, ażeby zmusić do milczenia nieprzyjacielskie baterie. Wkrótce za-grzmiały działa z wałów Warszawy, ogień z nich tak szybko, tak celnie niósł kule, że zaraz téjże samej nocy 6 września, wojsko pruskie po bezskutecznym miesięcznym oblężeniu i bombardowaniu Warszawy odstąpiło, i usunęło się ku Bydgoszczy. Pamiętną jest mowa X. Jakubowskiego, którą miał dnia 1 sierpnia 1808 r. na wezwanie i w obecności Księcia Józefa Poniatowskiego przy zaprowadzeniu szkoły artylerji, w której związłe i trafiałe obowiązki chrześcianina z powinnością obrońcy żołnierza połączył i wykazał. Obciążony pracą i wiekiem po kilkodniowej chorobie z zupełną przytomnością umysłu, przyjąwszy śś. sakramenta, dawszy wszystkim współbraciom zgromadzenia błogosławieństwo jako ojciec umarł d. 18 września 1814 r. Z prac naukowych X. Jakubowski zostawił: 1) *Nauka matematyki do użycia artylerji francuskiej*, napisana przez p. Bezout, a dla pożytku pospolitego osobliwie dla korpusu artylerji narodowej na język polski przełożona. Warsz. 1781 w 8ce wiel. 4 grube tomy ozdobnie drukowane z wielu rycinami. 2) *Nauka artylerji zebrana z najpóźniejszych autorów*, napisana dla pożytku korpusu artylerji narodowej z rozkazu i nakładem J. K. Mości Stanisława Augusta do druku podana. Warsz. 1781—83, 3 tomy w 4ce wielkiej. 3) *Nauka dla oficerów sposobiących się na młynierów polnych*. Wars. 1792 w 8ce wiel. 4) *Nauki powszechne w sposób katechizmowy*, przekład

z francuz. War. 1791 tom. 4 w 8ce. 5) *Zasady wymowy świętej objaśnione przykładami wyczerpanemi osobliwie z pisma św. ojców św. i z najslawniejszych krasomowców kościelnych.* War. 1809.

3) DOMINIK DZIEWANOWSKI generał polski rozpoczął zawód wojskowy w r. 1794 zatrzymany w fortecy pruskiej. W 1806 i 77 walczy przeciwko Prusom, następnie mianowany pułkownikiem ułanów, odbył kampanią przeciw Austrii. W r. 1812 służąc w dywizji Dąbrowskiego, jako generał miał poleceniem atakować Bobrujsk. Raniony nad Berezyną dostał się do niewoli. Odzyskawszy wolność, żył na ustroniu. Przełożył dziełko o wojnie partyzanckiej.

4) KARÓL ALEXANDER KONKOWSKI prof. matematyki wydał: *Nauka matematyki do użycia szkoły elementarnej artylerji i inżynierów.* War. 1811 w 8ce tom I, więcej dzieła tego nie wyszło. Ścisły układ systematyczny i jasność w wykładzie zaleca to pismo.

5) H. P. A. K. przełożył z francuzk.: *Roboty artylerji i fortyfikucji przy obronie twierdz,* przez Bousonard napisane. War. 1811 w 8ce.

6) ALEXANDER OBORSKI major pułku 13go jazdy wyłożył: *Przepisy polowe w czasie boju przesnaczone dla lekkiej jazdy.* War. 1811 w 8ce.

7) STANISŁAW FISZER rodem z Wielkopolski około 1755. Wcześniej wszedł do wojska i w 1792 był adjutantem Kołczyński. Po wypadkach w r. 1794 wszedł w szeregi legionów. W 1806 wrócił do kraju w stopniu generała brygady. Jako główny inspektor piechoty, wielki miał udział w tworzeniu wojska Xięś. war. W 1809 walczył mężnie przeciw Austrii. W 1812 pełnił obowiązek szefa sztabu głównego 5 korpusu, odznaczył się w bitwach pod Smoleńskiem, Borodinem i poległ pod Woronowcem blisko wsi Rozestwo. Przetłumaczył z dzieła p. Karnot: *O obronie twierdz.* War. 1812 w 8ce.

7) W. hr. OSSOLIŃSKI przetłumaczył z niemieckiego hr. Bismarck: *Służba polna jazdy.* Warsz. 1820 12ka.

§ 151. ● sztuce budownictwa pisali:

1) JÓZEF ROSALIŃSKI wydał: *Sztuka budownictwa na oje porządki podzielona*. Poznań 1760 z tabl. przedruk. opraw. w Warsz. 1775 w 8ce. Jestto opis czterech komin podług zwyczajnych porządków.

Pięć porządków budowniczych podług prawideł Jambes Barociego z Winioli. Warsz. 1791 w 4ce 52 stron. 18 tablic.

2) XAW. MICHAŁ BOHUSZ prałat wileński wydał: *O budownictwie włosiańskiej trwałej, ciepłej, tańszej, od ognia bezpiecznej i do kraju naszego przystosowanej*. Warsz. 1811 folio 63.

3) GIZYCKI FRANCISZEK wydał: 1) *Myśli o poprawie dewotli wiejskich między Bugiem a Dniestrem*. Krzemieniec 1810. 2) *O przyozdobianiu siedliisk wiejskich*. War. 27. 3) *Budownictwo zastosowane do potrzeb ziemianina lekiego*. War. 1827 r.

4) SEBAST. hr. SIERAKOWSKI kustosz koronny, rektor akad. uk. prałat kated. wydał: *Architektura obejmująca wszelki sposób murowania i budowania*, we 3ch częściach. Tom I zawierający text ma 388 str. Tom II obejmuje wzory i tablice sztychowane, których jest 115 in folio maj. War. 1812. Jan Śniadecki w obszernym tego szacownego z wielu miar dzieła rozbiórze, umieszczonym w Dzienniku wileńskim tom I r. 1815 takie przy końcu daje zdanie: „Autor założył sobie dzieło swoje zrobić dla wszystkich zromianem, obeznać publiczność krajową, artystów i rzemieślników z praktycznemi wiadomościami sztuki, ostrzedz o pominiętych w niej błędach i wadach, tego zamiaru zdaje nam się dopełnił z pożytkiem dla powszechności a dla siebie ciałę i chwałę. Winniśmy autorowi w tém dziele wiele razów budownictwa prawdziwie polskich, które on wydoł od mularzy, cieśli, stolarzy, stracharzy i innych rzemieślników, i ten jest jeden z własnych i skutecznych sposobów z bogacenia języka.“

§ 152. W astronomii odrzucił się naukami swemi:

1) MAREK ODLANICKI POCZOBUT urodził się 1728 w grodzieńskim. Początkowe nauki pobierał u Jezuitów w Wilnie a następnie wszedł do ich zakonu. W r. 1754 został wysłany do Pragi dla wykształcenia się w grecczyźnie i łacinie, skąd wrócił w r. 1756. W r. 1761 wysłany został z innymi młodzieńcami z funduszu księcia Michała Czartoryjskiego kancl. lit. dla ćwiczenia się w wyższych naukach w Niemczech, Włoszech i Francyi. W Marsylii, gdzie jezuitskie było obserwatorium, a później po zniesieniu tamtego zakonu, w Awenionie nad obserwacyami pracował. Uważano przez niego w Neapolu wielkie zaćmienie słońca 1 kwietnia 1764 roku *Hell* astronom wiedeński w *Efemerydach* swoich ogłosił. Z powrotem do kraju objął katedrę matematyki i astronomii w Wilnie i o założenie nowego obserwatorium postarał się, nie oszczędzając na to własnego majątku. Król Stanisław August uczcił zasługę Poczobuta wybitym w roku 1775 dla niego medalem z napisem: *Sic itur ad astra*. Liczne jego obserwacje drukiem ogłoszone zjednały mu miejsce w Towarzystwie królewskim nauk w Londynie i w gronie korespondentów akademii nauk w Paryżu. W r. 1780 mianowany rektorem akad. wileńskiej od komisji edukacyjnej odebrał polecenie zreformowania szkół w Litwie, co też zaszczytnie dopełnił. W r. 1793 gdy fundusze edukacyjne zagrożone zostały w Litwie, wspólnie z Janem Śniadeckim po 7miesiącznych pracach na sejmie grodzieńskim odzyskał takowe. Tegoż roku dnia 5 września w przytomności króla i licznych gości obserwował zaćmienie słońca w Augustowie pod Grodnem, dokąd z Wilna sprowadzono instrumenta i to posłużyło do dokładnego poznania położenia Grodna. W r. 1795 nietykalność edukacyjnego funduszu u księcia Repnina uzyskał. W r. 1796 miał zaszczyt witać w murach akad. wileńsk. cara Pawła I. W r. 1799 usunął się od steru, nieprzyjąwszy wyjednanego dla siebie biskupstwa w Rzymie, oddawszy majątek synowcowi, a obserwatorium i własnym kosztem nabyte niektóre instrumenta i książki Janowi Śnia-

lekiem swojemu zastępcy i przyjacielowi, w r. 1808 spieszył na łono dawnych towarzyszy zakonnych w Dyrburgu i tamże 20 lutego 1810 życie zakończył. Prace jego astronomiczne zawierają się w 34 księgach obejmujących obserwacje tyluż lat. *De la Lunde* ułożył z nich tablice Merkuryusza trudnego i mało dotąd uważanego planety. Do sielmiu gwiazd przez Flamstaeda oznaczonych, dodał dziewięć przez siebie uważanych i złożył w nich konstelacją *Ciotka Poniatowskich* i ich położenie w *Efemerydach* berlińskich w *kalendarzach* astronomicznych na r. 1785 ogłosił. W rozprawie: *O dawności Zodyaku egipskiego w Denderach* (Tynhyris) wydanej w Wilnie w 1803 r. Przedruk w *Rocz. Tow. nar. Przyj. nauk* tom III), która także wyszła w franc. tłumaczeniu, okazał przez rachuby astronomiczne, że starożytność tego malowidła nie jest z czasów tak odległych jak sądził Denon, który je przerysował z ruin egipskich w Tynhyris. Przełożył Poczobut z francuzkiego języka dzieło p. Clairaut: *Początki geometryi*, w Wilnie 1772 8ka większa. Powód do wydania tego dzieła opisuje Jan Śniadecki w *życiu* Poczobuta do którego odsyłamy.

2) JAN ŚNIADECKI urod. w Żninie w wojew. gnieź. d. 29 sierpnia z Andrzeja i Franciszki małżonków 1756 r. Uczeń szkół lubrańskich w Poznaniu, później akad. krak. udał się po osiągnięciu stopni za granicę, aby się tam w matematyce i astronomii udoskonalił, i tak wycelował w tych umiejętnościach, że zwrócił na siebie uwagę uczonych mężów w Niemczech, Francji i Anglii. Koestner, Ingenhous, Cousin, Cassini, Lalande, Herschel, Hornsby, Maskelyne, najbieglejsi wódtenczas astronomowie, zaszczycali go przyjaźnią i korespondencją. Listy Śniadeckiego pisane z Anglii do Cassiniego Cousina odczytywane były na posiedzeniach akademii nauk w Paryżu, a na odwrót z Francji zdawał Śniadecki sprawę Doktorowi Hornsby, profesorowi astronomii w Oxfordzie o wszystkiém co go zajmowało z postępu nauk astronomicznych tego kraju. Stawał się zatem nasz ziomek pośrednikiem pomiędzy astronomami Anglii i Francji, w braku pism

czasowych i literackich styczności. Z tak głodnego u postronnych imienia ten rzadki tót przytrafił mu się zaszczyt, że po dwakroć ofiarowano mu posadę astronoma za granicą. Roku 1780 jednocześnie powołany został przez prenesa komisji edukacyjnej księcia biskupa płockiego, na katedrę matematyki i astronomii w Krakowie z pensją 6,000 złtp. i przez rząd hiszpański, który za pośrednictwem p. d'Alemberta pod warunkami o wiele korzystniejszymi, do urzędowania uważalni w Madrycie go zapraszał. Podobnie w r. 1802 kiedy go rząd austriacki od wszystkich obowiązków w akademii krak. uwolnił, razem dwoje wezwań otrzymał: na astronoma do Bononii i na obserwatora w Wilnie. W obu ateli razach idąc za szlachetnym postanowieniem swoim poświęcenia tylko ojczyźnie swoich nauk i talentów, odrzucał najpoważniejsze dochody, jakie mu indziej ofiarowano i przestał na małym, byle w kraju został. Zanim objął katedrę wileńską, odbył trzecią podróż za granicę do Hollandyi, Francyi i Włoch, i zbogacony wiadomościami jakich nikt w kraju w takiej rozciągłości nie posiadał, wrócił do Wilna i pełnił obowiązki aż do r. 1825, będąc przytém rektorem uniwersytetu. Obsypany godnościami i szacunkiem uczonych obcych i współobywateli, uzyskał żądane uwolnienie tegoż roku. Ostatek życia przepędził na wsi, w majątności Jaszunach 4 mile odległej od Wilna, w domu synowicy swojej. Umarł dnia 21 listopada roku 1830, a 74 swego życia. Zasługi jego dla astronomii na obserwacjach polegają. Dziewięcioletnie prace w obserwatoryum krak. były umieszczone w języku łacińskim w Efemerydach wiedeńskich od r. 1798—1815, tudzież w miesięcznej korespondencji barona Zach z roku 1802. Postrzeżenia zaś czynione z uważalni wileńskiej od 1807—1824, ogłoszone były częścią w nowych pamiętnikach akad. nauk w Petersburgu, a w zupełności obwieszczały je rok po roku Efemerydy berlińskie. Piękną polszczyzną napisał: 1) *Rechunku algebraicznego teorya przystósowana do linii krzywych*. Kraków 1783, 2 tomy. 2) *Rozprawa o Koperniku* która na wszystkie główne języki w Europie przełożoną zo-

1812) r. 1802. 3) *Jeografia czyli opisanie matematyczne fizyczne ziemi* Warsz. 1803, Wilno 1809 i 1818. 4) *Trygonometrya kulista analitycznie wyłożona*. Wilno 1817 i 1820. Pisma jego wyszły w Wilnie r. 1818 w 4 tomach. Tom I zawiera żywoty uczonych. Tom II zagajenia i rozprawy naukowe. Tom III listy i rozprawy w naukach. Tom IV rozprawy filozoficzne i filozofią umysłu ludzkiego. Ogólny zbiór pism Śniadeckiego wydał Michał Baliński w Lipsku w r. 1839 w 7 tomach. Na początku zamieścił żywot i pismo publiczne Jana Śniadeckiego. Styl Śniadeckiego prosty, jasny, i że tak rzec można przezroczysty. Filozofia rozumu ludzkiego czyli logika, jasno i zwięźle wyłożona od każdego czytana być winna, ktokolwiek pragnie styl ten uformować.

3) WINCENTY WIŚNIEWSKI herbu Poraj, urodz. w Warszawie r. 1784. W r. 1807 astronom akademii petersburskiej, wiele obserwacyi swoich udzielił astronomowi berlińskiemu Bodemu, który je w astronomicznych Efemerydach rzymskich od 1807 r. począwszy, aż do rocznika na rok 1816 zamieścił. Gazety literackie z nadzwyczajnemi mówily powołaniami o tym naszym rodaku. Od kilku lat zajęty był dróżkami w celu oznaczenia różnych miejsc co do ich położenia jeograficznych i t. d.

7) JÓZEF ŁĘSKI ur. 1760 † w Warszawie dnia 13 lipca 1825. Oddany na początkowe nauki do Gdańska, pod protektorem Szyllerem wydoskonalił się przez trzy lata w języku niemieckim, który mu był potóm wielką pomocą. W roku 1772 wstąpił do korpusu kadetów, gdzie szczególnie przywiązał się do matematyki. Tam kollegował z Jasińskim, Kozłowskim, Kościuszką, Niemcewiczem i t. d. Otrzymał stopień gefreitera, a później podbrygadiera został 1789 nauczycielem jeometrii, rysunków sytuacyjnych i miernictwa praktycznego w szkole rycerskiej. Umieszczony później w korpusie inżynierii koronnej w stopniu majora, jako adjutant pułkownika w r. 1794 wysłany będąc z ważnemi papierami do wodza stojącego pod Raszynem, zniemacka trafił na for-

pozty pruskie, zabrany do niewoli, króć pogródź śmierci, powierzonej nie wydał tajemnicy. W skutek tego kajdanami obciążony, przez Kalisz, Poznań, do twierdzy glogowskiej a potem do Nissy odprowadzony, cały rok więzienia osadzał towarzyszom swoim wspomaganie ich pieniędzmi, jakie zarabiał robiąc miniatury. Gdy mu potem, jako oficerowi wyższemu, za danie słowa honoru, wolno było przechadzać się po twierdzy, wtedy z powodu wysokiej nauki ujmującego wykształcenia i talentu malarskiego, otwarte były dlań podwoje gubernatora, de Wendensena. Zapracowawszy na drogę, zwiedził galeryą berlińską i drezdeńską i powrócił pieszo do rodzinnego miejsca pod Żarnowcem. W roku 1796 przybył do Krakowa i tu z pożytkiem młodź polską wychowywał. W dwa lata potem powołano Jana Śniadeckiego do Wilna, a Łęski objął po tym sławnym mistrzu urząd obserwatorium, i posadę tymczasową profes. matem. wyższej, oraz astronomii. Kraków był wówczas pod rządem Austrii, dla tego wydane przez Łęskiego dzieło 1801 miało być po niemiecku napisane. Warszawa zaś była wtedy pod rządem pruskim i ze stolicy została tylko miastem pogranicznem. Mimo to założone Liceum w Warszawie 1804 zapragnęło mieć sławnych w gronie swoim mężów. Dla tego powołany Łęski na katedrę fizyki i matematyki, chlubił pełnił obowiązki profesora aż do roku 1809. Za rządu ówczesnego księstwa warszawskiego otrzymawszy pozwolenie, bez oznaczenia czasu, udał się o własnym koszcie za granicę w celu popracowania jeszcze nad matem. wyższą i astronomią. De Lambre z kollegium francuzkiego i Vauqueha byli najulubieńszymi jego mistrzami w Paryżu. Resztę czasu dwuletniego poświęcał sztukom pięknym, których najcenniejsze utwory zgromadził wtedy Paryż, ze wszech krańców Europy. Wiele obrazów przekopiował; izba edukacyjna zaprosiła go w r. 1811 na zwyczajnego profesora astronomii teoretycznej i praktycznej przy uniw. krakowskim. Od tego czasu czynione przezeń na obserwatoryum postrzeżenia i rachunki, tyczące się ciał niebieskich, drukowane bywały w astro-

romiejszych rocznikach berlińskich i w gazecie krakowskiej. Szując swą godność, nie szedł nigdy po nagrody, ani wielbiał, co to są zabiegi pospolitych ludzi. Z przekonania wewnętrznego nie chciał żadną prośbą obarczać zwierzchności akademickiej, słusznie sądząc, że sama władza uzna zasługi jego. Akademia bowiem, jako świątynia prawd niezłomnych oświetlona górnymi płomieniami płynącymi ze źródła wiedzy i uczyć, winna mieć podwoje zawarte, przeciwko wszelkiej ciemności i namiętnościom, otoczonym grubą skorupą bezsercową. Wszakże, choć podobne zasady niezbitymi być się zdają, jednak i między mistrzami nauk, spotykamy odstępstwa od chęci nieskazitelnych i dróg prostych. Uległ podobnemu losowi i szlachetny Łęski. Pomocnik jego, chcąc osiągnąć posadę swego zwierzchnika, usnuł tkanę intryg, w którą łatwo wplątać męża prawego, niemyślącego o zdradzie, zawiści i niewdzięczności. Łęski jako dyrektor, idąc do obserwatorium 29 grudnia 1823 r. nie mógł swym kluczem drzwi otworzyć, gdy nowy wprawiono zamek, a stróż to widząc znacząco się tylko uśmiechnął. Podobny zamach na godność i spokojność ze wszech miar czci najgodniejszego męża, wart jest pogardy publicznej, dla tego wypisujemy to wyraźnie. Uśmiechnął się tylko dyrektor na podobny czyn bezczyny, opowiadając towarzyszom swoim i dziekanowi wydziału, ale na drodze urzędowej brudów nie dochodził. Sam czysty w przekonaniu własnym i opinii publicznej niechoiał się kłócić rozprawami z nikczemnym i niewdzięcznym dla siebie podwładnym, który w parę dni, na własne przełożenie Łęskiego, objął zarząd obserwatorium. Zapewne, że tak wzniośle mści się tylko człowiek szlachetny, ale boleść, jaka w głębi duszy zdradzonego zwierzchnika zostaje, mimo okazywanego zewnątrz lekceważenia nurtuje umysłowość i podkopuje siły fizyczne. Moralnie przebaczył professor najnie-moralniejszy uczynek, ale na zdrowiu mocno zaraz podupadł. Troskliwość ogólna, załedwie go przy życiu zdołała utrzymać. Po dobrowolnie zażądaniem uwolnienia od swych obowiązków dla zmiany miejsca, udał się do Watasawy, gdzie

zakończył chlubne życie na łonie swych dzieci okolony wnukami i tą czią na jaką prawem zasłużył życiem. Zostawił po sobie pisma: 1) *Teoretyczna i praktyczna nauka żołnierskich rozmiarów, czyli miernictwo wojenne do użycia oficerom i początkowym inżynierom, ułożone przez P. Hogrewe w służbie angielskiej inżynierów kapitana, na ojczysty zaś język przełożone, z arytmetyką, geometryą i pierwszemi zasadami sztuki wojennej powiększone przez Józefa Łęskiego oficera i początkowej matematyki w szkole rycerskiej nauczyciela z 14 tablicami na miedzi rytymi 1790 w Warszawie w 8ce. Do wydania tego dzieła zachęcił towarzysz jego J. U. Niemcewicz. Dzieło poświęcone królowi Stanis. August. 2) *Darstellung der sämtlichen Theile der Mathematik, welche während des dreijährigen Kurs auf der Krakauer Universität öffentlich, und in den privat Stunden vorgetragen werden.* Krakau 1801. 3) *Kilbanskie rozpraw które się znajdują w rocznikach tow. przyj. nauk z uniw. Jagiel. połączonego.* 4) *Rozprawa o konstellacyach.* Krak. 1822. W rozprawie tej opisał gromady gwiazd, ich dzieje, porządek i historią Zodyaku, gdzie mitologią starożytną i słowiańską od Mytów indyjskich wprowadzić usiłował.*

8) P. KRZYŻANOWSKI *Gnomonika* uważana jako wstęp do astronomii z zastosowaniem rozbioru i objaśnieniem na przykładach ojczystych z przedmową J. Łęskiego z 3 rycinami w 8ce Kraków 1820.

§ 153. Pisarze w historii literatury i bibliografii pracujący:

1) KAZIMIERZ CHROMIŃSKI rodem z Lubelskiego, nauki pobierał w Warszawie. W r. 1805 został nauczycielem historii powszechnej przy gimnazjum w Wilnie. W 1808 był prefektem w Swisłoczy, lecz dla nadwątłego zdrowia musiał zaniechać obowiązków nauczycielskich. Wróciwszy do Warszawy, doznając nerwowych cierpień nie strzeżony, rzucając się z okna trzeciego piętra w mieszkaniu swoim życie zakończył w 1815. Poświęcał całe życie literaturze pol-

skiej, a na zgromadzenie ksiąg dawnych, całe swoje szczupłe dochody obracał. W czasie pobytu w Wilnie napisał rozprawę: *O literaturze polskiej mianowicie za czasów Zygmuntońskich* ta była umieszczona w Dzienniku wileńskim z r. 1806 a później oddzielnie wydana. Język jego jest jedyny, mocny, tchnący całą pięknnością czasów Zygmuntońskich.

2) JÓZEF SOLTYKOWICZ który wydał: *O stanie akad. Krak. w roku 1810*. Jestto pierwsze dzieło, w którym znajdujemy wzmiankę o zasłużonych w literaturze mężach.

3) FELIX BENTKOWSKI ur. 1781 w Lutartowie, uczęszczał do szkół w Warszawie 1800 r. w zakładzie pedagogicznym w Cylichowie nie daleko Frankfurtu nad Odrą, a w następnym roku w uniwersytecie w Hall. W roku 1804 objął obowiązki nauczyciela w liceum warszawskiem, a w r. 1817 został professorem historii powszechnój przy uniwersytecie warszawskim. Obok tych obowiązków był 9 lat dziekanem i dyrektorem gabinetu numizmatycznego. W roku 1838 został naczelnikiem głównego archiwum, który urząd aż do śmierci sprawował. Umarł 23 sierpnia 1852 roku. Prócz rozpraw dziejów polskich dotyczących, w języku niemieckim, drukowanych w 1802 i 1803 w pismach peryodycznych *Eunomia* wydawanój w Berlinie i *Pedagogische Zeitschrift* Gutsmutha w Wejmarze, wydał: 1) *O najdawniejszych książkach drukowanych w Polsce*. Warsz. 1812 r. 2) *Historja literatury polskiej*, wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszona. Warsz. i Wilno 1814, 2 tomy. 3) *Wstęp do historii*. Warsz. 1821. Rys nauk historycznych dla słuchaczy akademickich. 4) *Spis medalów polskich, lub z dziejami krajiny polskiej stycznych*. Warsz. 1830 roku 5) *Rozprawy między wnioskami Tow. warsz. Przyj. Nauk. deputacyi o ortografii polskiej* 1830. 6) *O znakach przestinkowych w piśmie czyli znakach pisarskich*. Warsz. 1830. 7) *Guisota dzieje cywilizacyi europejskiej*, przekład z francuzkiego w Warsz. 1842 r. (Składają tom I i II Biblioteki zagranicznej, wydanej nakładem redakcyi Biblioteki warsz.). Od r. 1815 do 1821 przez lat siedm wydawał *Pamiętnik*

Warszawski i był jego głównym redaktorem. *Historya literatury Bentkowskiego*, lubo podług dzisiejszych wymagań na to miano nie zasługuje, zawsze jest ważnym dziełem i wielkie usługi piśmiennictwu krajowemu wyświadczyła. Ona obudziła ruch umysłowy do wyszukiwania plodów duchowych przeszłości, stąd wypłynęło wielkie wzbogacenie bibliografii, a następnie i dzieje narodu w jaśniejszym zabłysły świetle przez wykrycie nieznanych pomników, wielce wyświecających i wypadki, i życie domowe przodków. *Historya literatury Bentkowskiego* posłużyła za podstawę do niejednego dzieła, które zaszczyt literaturze przynoszą.

4) JEZYK SAMUEL BANDTKIS, jeden z najpierwszych bibliografów i pisarzy polskich, urodz. się w Lublinie 14 listopada 1768 r. Początkowe nauki pobierał w Wroclawiu, dalsze w Halli i Jena. Od r. 1790 do 1798 był nauczycielem synów Piotra Ożarówskiego, z którymi odbywał podróże do Drezna, Berlina i Petersburga. W r. 1798 został nauczycielem języka polskiego w kollegium ś. Elżbiety w Wroclawiu. W r. 1804 obrany został rektorem szkoły ś. Ducha, oraz bibliotekarzem u św. Bernarda Seneńskiego. Roka 1811 wezwany przez Izbę edukacyjną do Krakowa, zajął się także mozolnym urządzeniem biblioteki uniwers., przy czém wykladał publiczne lekcye bibliografii. W r. 1819 został obrany senatorem Rzeplitéj z akademii na rok jeden. Rozstał się z tym światem w skutku uderzenia paralitycznego dnia 11 czerwca 1835 roku. Zostawił Bandtkis po sobie pamięć w następujących dziełach: 1) *Zebranie historyczno-krytyczne dla objaśnienia historyi wschodniej części Europy*, wydane w Wroclawiu 1802 r. w języku niemieckim. *O godności hrabiów w Śląsku*. 3) *Dzieje narodu polskiego* trzy wydania. 4) *Historya drukarni krakow.* 1815. 5) *Historya biblioteki uniwersytetu Jagiellońskiego* 1821 6) *Historya drukarni w Polsce* 1825 i 26, Grammatyka i słowniki w swoim miejscu się przytoczą. Oprócz wymienionych tu dzieł wydawał jeszcze rodzaj dzienników pod tytułem: *Miscellanea Cracoviensia*, w Krakowie zeszytami

i wiele pojedynczych rozpraw innych w pismach peryodycznych umieszczał. Rok rocznie zaś wydawał: *Index lectionum univers. Jagiell.* Piękny hołd oddany pamięci i zasługom Bandtkiego znajduje się w Kwartalniku naukowym krakowskim w Tomie IIgim roku 1835 pod tytułem: *Jerzy Samuel Bandtkie w stosunku do społeczności i literatury polskiej.* Zygmunt Helcel, znakomity prawnik i pisarz jest autorem tój rozprawy.

5) JÓZEF MAXYMILIAN OSSOLIŃSKI hrabia na Tęczynie, ur. się. 1748 w Woli Mielęckiej. Uczył się u Jezuitów pod Naruszewiczem. Od r. 1764 do 1783 był współpracownikiem pisma pod tytułem: *Zabawy przyjemne i pożyteczne.* Od r. 1789 do 1793 był członkiem deputacji galicyjskiej w Wiedniu i od tój chwili ciągle tam mieszkał; w r. 1808 mianowany rzeczywistym tajnym radcą; 1809 prefektem nadwornego cesarskiego wiedeńskiego księgozbioru; 1809 otrzymał krzyż komandorski orderu Ś. Szczepana; 1820 uczczony został od ziomków medalem złotym na cześć jego wybitym za zakład księgozbioru dla miasta Lwowa. W 1825 został wielkim ochmistrem królestwa galicyjskiego, a d. 17 marca 1826 r. zakończył życie. Gdyby mąż ten innych swoich prac naukowych nie zostawił, samo to już dzieło: *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej o pisarzach polskich, także postronnych którzy w Polsce lub o Polsce pisali, oraz ich dziełach*, 4 tomy. Kraków 1819 do 1822, zdolne jest ustalić sławę jego. Wśród tój pracy tak pożytecznej dla narodu, pozbawiony wzroku, przywykły do czynnego życia, zawsze dyktował tłumaczenia starożytnych autorów. W r. 1782 wytłumaczył z łacińskiego L. A. Seneki: *O pocieszeniu ksiąg* troje. Warsz. w 4ce. Także *Mowy Jerzego Ossolińskiego* pradziada swego, tamże 1784. *Wieczory badeńskie.* T. Liwiusza: *Dzieje Rzymian.* Język Ossolińskiego godzien jest wielkiej uwagi. Zaprawiony na dawnych wzorach polszczyzny tak się niemi przejął, że zupełnie odrębny od współczesnych styl sobie utworzył, znać jednak, że ten sposób pisania nie był mu naturalny, ale

kunштowny, i ztąd widać często przesadę, która czytelnika nuży.

6) LUDWIK SOBOLEWSKI. Po ukończeniu nauk w uniw. wileńskim był professorem w Kownie, Białymstoku, później wysłany za granicę zwiedził Niemcy i Francją, za powrotem mianowany adjunktem, nakoniec bibliotekarzem rzeczowego uniwersytetu, umarł w Wilnie r. 1829. Mąż niepospolitej biegłości w naukach filologicznych, w których się kształcił pod przewodnictwem sławnego Grodka. Wydał dla użytku szkół ze stósownemi objaśnieniami *Adryankę* komedią Terencyusza. Wilno 1821. *Plauta Amfitrio*, tamże 1820, wyciąg treściwy z obszernego dzieła Ossolińskiego *Wiadomość historyczno-krytyczna dziejów literatury polskiej*; umieszczał pisma swoje w dzienniku wileńskim. Najpoważniejsze atoli prace Sobolewskiego ściągaly się do historii literatury polskiej. Zaczawszy od uzupełnień do znanego powszechnie dzieła Bentkowskiego, oddał się potem całkowicie gromadzeniu materyalów do historii literatury w Puławach, w Wiedniu w Bibliotece Ossolińskiego, którego szczególne względy pozyskał, w Szczosach, w bibliotece hrabiego Chreptowicza, w Wilnie; ztąd wzrósł ogromny zbiór wiadomości o najrzadszych dziełach polskich ze szczególnym rozbiorem, wielce obszernemi wypisami. Zbiór ten posłużył za główną osnowę nieoszacowanego dzieła Adama Jochera: *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury polskiej*.

7) JOACHIM LELEWEL prof. uniw. wil. wydał Bibliograficznych ksiąg dwoje, w których rozebrane i pomnożone zostały dwa dzieła J. S. Bandtkie *Historja drukarń krakow.*, tudzież *Historja biblioteki uniw. Jagiellońskiego w Krakowie*, a przydały katalog Inkunabułów polskich 2 t. w 8ce. Wilno 1823—1825.

8) HIERONIM JUSZYŃSKI kanonik i oficyał kielecki, proboszcz w Książu w woj. krakow., † 23 sier. 1830; w dziele swoim: *Dykcyonarz poetów polskich* tom. 2 w Krakowie 1820, zawarł wiele wiadomości o Polakach do czasów Stanisława Augusta piszących wiersze polskie i łacińskie, umie-

szczając bez braku każdego, ktokolwiek choćby kilka wierszy napisał.

9) SZYMON BIELSKI Pijar urodził się w Krakowie d. 17 września 1745. Wszedłszy do zgromadzenia poświęconego wychowaniu młodzi r. 1766 pełnił nauczycielskie obowiązki w różnych szkołach, przez zgromadzenie to utrzymywanych. Owoce swojej nauki ogłosił drukiem 1) *Wybór różnych poezyi z rymotwórców polskich*. Warsz. 1808 we 3 tomach, dzieło to w późniejszych wydaniach znacznie poprawione zostało. 2) *Vita et scripta quorundam e congregatione clericorum* etc. Warsz. 1818. Od wprowadzenia tego zakonu do Polski aż do swoich czasów opisał autor uczonych ze zgromadzenia Pijarów prowincyi koronnój. Dzieło dobrze napisane i do historyi literatury polskiej mianowicie 18 wieku, dosyć ważne. 3) *Historia starego i nowego testamentu*, zamykająca w sobie dzieje i obyczaje Izraelitów War. 1817. *Historia nowego testamentu z ksiąg pisma św. zamykająca życie i naukę Chryst. i obyczaje dawnych chrześcian*. War. 1820. 4) *Historia kościoła powszechnego*, z dzieła francuzkiego zebrane i do naszych czasów doprowadzona. Warsz. 1819. *Katechizm mniejszy i większy* Flerego z francuzkiego przełożony. War. 1812 itd. Życ przestał 1825 r.

10) WALENTY CHŁĘDOWSKI uzupełnił dzieło Bentkowskiego ogłaszając swoje prace w Pamiętniku lwowskim i Haliczanie.

§ 154. **Grammatycey i Słownikarce.**

Gdy wszystko krzewiło się i wzrastało i uprawa języka ojczystego nie mogła być zapomnianą, by go zachować w zupełnej czystości. Najwięcej zrobił ks. Onufry Kopczyński. Inni pracownicy są:

1) FRANCISZEK BOHOMOLEC napisał w języku łacińskim rozprawę o języku krajowym, którą na polski przełożył Xawery Leski chorąży malborski pod napisem: *Rozmowa o języku polskim*. War. 1758. Wprowadza tu w rozmowie Bohomolec Jana Kochanowskiego, Samuela Twardowskiego i Makaronskiego, jako obrońcę makaronizmów, mieszający

wyrazów obcych języków w ojczystą mowę. Głównym celem pisma jest okazanie śmieszności téj mody nierozsądkiem nacechowanéj.

2) STANISŁAW KLECZEWSKI. Reformator prowincyi ruskiej prócz kilku dzieł w języku łacińskim napisał dzieło pod napisem: *O początku, dawności, odmianach i wydoskonaleniu języka polskiego zdania*. Lwów roku 1767. Biegły w dziełach krajowych zdrowo o swoim przedmiocie rozumuje.

3) M. WOJCIECH SZYLARSKI nauk wyzwolonych i filozofii doktor ks. kanonik lwowski, proboszcz Bractwa Św. Trójcy, podał do druku: *Początki nauk dla narodowej młodzieży to jest Grammatyka języka polskiego ucząca, a tym samym pojęcie obcych języków, jako to łacińskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego i innych ułatwiająca*, przez etc. 1770 r. w Lwowie w drukarni J. K. M. Bractwa Ś. Trójcy Jestto pierwsza i najdawniejsza całkowita grammatyka w języku polskim.

4) TADEUSZ NOWACZYŃSKI Pijar urod. roku 1717 umarł 1794; chcąc wykazać, że w polskim języku można używać wierszy nierymowanych, na sposób greckiego i łacińskiego wydał: *O prozody i harmonii języka polskiego*. Warszawa 1781 r.

5) Ks. MICHAŁ DUDZIŃSKI professor poetyki w szkołach mińskich wydał: *Zbiór rzeczy potrzebniejszych do wydoskonalenia się w języku ojczystym służących*, w Wilnie 1776 r.

6) Ks. FRANCISZEK JEZIERSKI napisał z poglądem krytycznym i z wielką starannością dziełko: *Niektóre wyrozy porządkiem abecadła ułożone*. War. 1793.

7) ONUFRY KOPCZYŃSKI (urodz. r. 1735 w Czerniejewie w Gnieźnieńskim; 1752 zostawszy Pijarem jakiś czas podróżował jako ochmistrz; następnie uczył młodych Pijarów w Szczucinie; potem 1775 r. wszedł do Towarzystwa ksiąg element. i wtedy mu polecono napisać Polską grammatykę, za którą go Stan. August zaszczycił złotym medalem. Po 1794 przebywał w Morawie i Czechach i tu się uczył po-

bratymczych języków; 1800 powołany do T. P. N. i 1804 zwiedzał szkoły polskie z poruczenia rządu pruskiego. Wkrótce wezwał go Stanisław Potocki do Izby edukacyjnej, a Zgromadzenie pijarskie obralo swoim rządzcą; † 14 lutego 1817). Kopczyński pierwszy napisał systematycznie *Grammatykę języka Polskiego i Łacńskiego* dla szkół narodowych na 3 części podzieloną. Warsz. 1778, i *Przypisy do niej należące* w tyluż tomach. *Układ grammatyki* dla szkół narodowych, z dzieła już skończonego wyciągniony. Warsz. 1785. *Rozprawa o duchu języka polskiego*. Warsz. 1804. *Nauka o dobrém piśmie*, Warsz. 1807. *Essai de grammaire polonaise, pratique et raisonnée pour les Français*, Var. 1807. przypisał Napoleonowi. *Poprawa błędów w ustnej i pisanej mowie polskiej*, Warsz. 1808. *Grammatyka języka polskiego*, dzieło pośmiertne, Warsz. 1817. Wdzięczni ziomkowie uczcili go medalem z napisem: *Za grammatykę języka Polskiego* 1816 r. Zaslugują jeszcze na przytoczenie jego prace: *Zbiór nauki chrześcijańskiej i obyczajowej* 1786 r. Małe to pismo w ilości kart, ale ważne ze zdań i prawd objętych, nosi na sobie cechę ewangelicznej prostoty. Po kilkakroć przedrukowane znajdowało się w ręku młodzieży, i naucza zasad religii i obyczajności. *Prawidła przystojności i obyczajności*, Warsz. 1806. Podają także wielce rozsądne uwagi młodym, względem przystojnego zachowania się w towarzystwie ludzkim.

8) FRANCISZEK SZOPOWICZ urodził się 1762 na Żmudzi w powiecie połagowskim, pobierał nauki u Jezuitów w Krozach a po ich zniesieniu w Kretyndze, dalej w akad. krak. W r. 1785 zostaje także nauczycielem przy lyceum a w dwa później lata jako professor matematyki i logiki przeznaczony do szkoły warszawskiej. Tu ośmielił po raz pierwszy pióro swoje i napisał: *Uwagi nad arytmetyką i algebrą Luliera*, a wykazawszy jednocześnie niedostateczność logiki Kondylaka oba te dzieła Komissyi edukacyjnej pod rozwagę podał. Uwagi te były tak gruntowne i ogólnemu rozwijającemu się właśnie planowi edukacyjnemu odpowiednie, że Komissya

edukacyjna po rozpatrzeniu się w nich Szopowicza na członka Towarz. element. powołała. Odtąd ciągle Szopowicz w zawodzie naukowym pracował, a znoszenie się jego z księdzem Onufrym Kopczyńskim względem języka polskiego, mianowicie jego pisowni, taką mu wziętość w Tow. Prz. Nauk War. zjednało, iż na członka został wezwany. Wywiązując się rychło z zaszczytnego dla siebie powołania Szopowicz w r. 1811 przesłał Tow. Prz. Nauk obszerną swą rozprawę *O pisowni polskiej* jeszcze w r. 1809 napisaną a dopiero w roku 1827 w Krakowie drukiem ogłoszoną pod tytułem: *Uwagi nad samogłoskami i spółgłoskami*. Zmiany w pisowni polskiej przez niego w tej rozprawie za potrzebne uznane, tyle się z naturą naszego języka zgodnemi okazały, iż za powszechne zasady pisowni obecnie są przyjęte. W r. 1818 objął katedrę matematyki niższej przy uniw. Jagiel. W r. 1831 był wybranym przez zgromadzenie akademickie jako senator w składzie rządu Rzpltej krakowskiej. W r. 1833 zyskał pensją emerytalną, a dnia 5 maja 1839 r. przeniósł się do wieczności.

9) ALOIZY FELIŃSKI napisał: *Rozprawa o ortografii* która znajduje się w dziełach jego. Tu należy także: *Rozprawa o metryczności i rytmiczności języka polskiego szczególnie o wierszach polskich* przez Józefa Elsnera z przykładami rzecz objaśniającemi przez K. Brodzińskiego Warsz. 1810. J. N. Kamińskiego: *O filozoficzności języka polskiego*. (w Haliczanie).

10) J. F. KRÓLIKOWSKI (ur. 1781, uczęszczał 1793 do szkół normalnych w Sanoku, do gimn. w Przemyślu a nauk filozof. słuchał w Zamościu, prawnych zaś we Lwowie i był krótko sędzią w Galicyi; 1808 zastępcą nauczyciela w Zamościu, 1809 rachmistrzem przy rządzie cent. Gal., 1814 prezydentem miasta Radomia a od 1820—31 na profesorskim w Pozn. w War. inspektorem szkół, † 17 kwietnia 1839). Prócz innych dzieł do nauki języka ściągających się wysła jego: *Prozodya polska czyli o śpiewności i miarach języka pols. z przykładami w nutach muzycznych*. Poznań 1821.

11) SAMUEL BOGUMIL LINDE (ur. w Toruniu 1771; nauki i w Lipsku, gdzie go zaraz wezwano około 1793 na ra języka polskiego; od 1805 rektorem liceum warsz.; ój prezesem Tow. do ksiąg elementarnych i radzcą izby i w kom. oświecenia aż do 1835; † 1843). S. B. Linde ał: *Słownik Języka Polskiego* i drukował go przez lat Zecerów sprowadził z Lipska, papier z Berlina, pier- tom rozpoczynając w druk. Pijarów, drugą połowę już we ój w Saskim pałacu ukończył w roku 1807. Tom 2gi ał zawsze drukarni pijarskiej w r. 1808, t. 3ci w r. 1809, r r. 1811, 5ty w r. 1812, 6ty z powodu wypadków po- nych dopiero w r. 1814.

Dzieło to pomnikowe uwieńczone zostało przez ziomków im medalem złotym w r. 1816.

Nowe wydanie wyszło we Lwowie w zakładzie narodowym ia Ossolińskiego. 4to. (Obacz w okresie VII Mickiewicza łownikarzami). Napisał Linde kilka rozpraw, a mianowi- literaturze rosyjskiej, umieszczoną w pamiętniku war. rodu okazania się bibliografii Sopikowa. Jego pióra są : *Rys historyczny literatury ludów słowiańskich*, któ- pierwszą część stanowi historia literatury Grecza z du- umi, w 2ch tomach War. 1823. *O stutucie litewskim* z. 1816.

Wymienimy kilka innych prac słownikarskich: *Słownik o-laciński* do szkólnego użycia, w którym prócz szcze- ch wyrazów, trudniejsze zdania i zwroty częściej uży- mowy polskiej na język łaciński są wyłożone. (K. Tro- iego). Wrocław 1819. *Słownik łacińsko-polski* przez . Czernieckiego napisany dwa tomy. Wilno 1822 i nast. *nik-polsko łacińsko-francuzki* na zasadach słowników, *skiego, Danneta i Troca*, ułożony i pomnożony przez itwińskiego 2 tomy. Warsz. i Wilno nakładem Za- siego i Węckiego 1815 r. *Słownik polsko-niemiecki*, iennie wydany roku 1804 w Wrocławiu jest pracą *Bandtkie*). Grammatyka polska dla Niemców, trzy ożone wydania tegoż pisarza.

OKRES VII

MICKIEWICZA.

*Od wystąpienia Ad. Mickiewicza, czyli od 1822 do
naszych czasów.*

§ 155. **Znamię ogólne.** Po wielce ważnych wstrząśnieniach w Europie które kongresem wiedeńskim 1815 r. zakończono, nastąpiła zmiana także w świecie umysłowym, mianowicie pozbyła się Europa wielu średniowiecznych narośli i uprzedzeń. W skutku ogólnego kierunku ducha i u nas przyszło do badań i uczenia się na większe rozmiary, aby tak oblicze przeszłości odsłonić, jako téż i obecności być świadomym. Nastąpiła tedy pewna wewnętrzna zgoda po tyłowiekowem błakaniu się, macaniu i wątpieniu, co za posunienie się naprzód musimy poczytać.

§ 156. **Język.** Jeżeli w czém postąpiliśmy znacznie w tym okresie na polu naukowém i badawczém, to we względzie językoznawstwa. Cały zastęp mamy zastanawiających się nad mową, prawie wszechstronnie. Dziś już nie tajemnicą, jakim gościńcem iść należy, aby nie zboczyć i z każdym dniem jesteśmy pewniejsi siebie. Jednak zbyt uczucie uczenia się języków obcych i częstokroć niczém nieusprawiedliwione używanie ich, wielce ojczystemu szkodzi.

§ 157. **Zakłady naukowe i oświata.** Że szczęście narodów i trwałość państw ostatecznie opiera się na

oświacie, w naszych czasach stało się już pewnikiem. Wszędzie więc w tym kierunku postępują. U nas to samo dzieje się w miarę okoliczności. Wprawdzie niektóre zakłady naukowe przestały istnieć, wszakże natomiast inne się podnoszą, lub dawniejsze czynniejszemi się stają. Zwrócenie uwagi na lud powoduje zakładanie uczelni początkowych; liczba czytających powiększa się a tém samém i wiedza szerzej zapuszcza korzenie.

§ 158. **Podział** jak wyżej.

1. **Poezya.**

§ 159. Przebrnąwszy morze ciężkich doświadczeń i zmarnowawszy kilkowiekowe siły, dopiero się przyszło do poznania, że poezya ma to wyrażać, co w nas jest i około nas, a zatém że ani treść, ani forma jój nie mogą być pożyczane i składane, że owszem muszą być własne i jednolite. Od chwili tego uznania posiadamy własną poezyą. Na tę myśl wpadali już Bogusławski, Niemcewicz i Woronicz. Ich następcy rozwiązują tę zagadkę zaszczytnie i możemy się spodziewać że nasi potomkowie w dawne błędy nie popadną.

A. POEZYA LIRYCZNA.

§ 160. Każdy prawie człowiek miewa w życiu chwilę w której chciałby wyśpiewać co ma na sercu. Tak samo ma się rzecz z naszymi wieszczami tego okresu; rzadka u nich chwila, aby wypadki coraz groźniejsze nie poruszały ich do chwytania za gęśl i zanucania pieśni, jakich dotąd nie słyszano. Między pierwszorzędnymi wymieniamy:

1) BOHDAN ZALESKI. (Ur. d. 14 lut. 1802 r. we wsi Bohatyrce, gub. kijow.). Na naukach był w Humanu 1815—19 r. zkad udał się wraz z Goszczyńskim do Warszawy 1820; później trudnił się nauczycielstwem przy Górkim i synie generała Szembeka (aż do 1830). Przedmiotem jego pieśni Ukraina. Kto nie przyzna, że tę matkę Ukrainę, jak ją nazywa, pieści a pieści, a jednak te pieszczoty coraz nowe? Uderza i w strunę religijną, a przecież najmiłsze są to pieśni, w których na oko niby mniej sztuki i nauki, jak *Śpiew*

poety, Rojenia wiosenne, Rusalki, Przenajświętsza rodzina itp. Na dziejach osnowane muszą pospolicie dopiero przez głowę wchodzić do serca; a jednak jego dumy mają wielki urok. Pieściwszego, słodszeo nad język Bohdana żaden naród nie ma, nie wyłączając i Petrarki. Jakkolwiek krytycy nasi lubią mówić o piewcach ukraińnych, jakoby odrębnej szkole, a mianowicie: o Malczewskim, że patrzy na Ukrainę okiem polskiego szlachcica — maguata, o Goszczyńskim, że spogląda z mogił ukraińnych sokolim ekiem Nebaby na lasze gniazda, które tego jeszcze wieczora odda na mord i pożogę, o Zaleskim nakoniec, iż pogląda na Ukrainę oczyma Rusalki hasającej w mgle utęczowanej po nad łany zbóż, kurhany, ostrowy i stepy kwietne potrząśnione brylantami rosy, i przypomina dawne czasy szczęśliwe kozaczyzny nie pokłóconej jeszcze z Polską, — jednak gdy ci piewcy tyle innych poruszyli przedmiotów, tyle stron życia dotknęli, ztąd jasną jest rzeczą, że nie zawarli artyzmu swego w szczupłym obrębie jednej prowincyi, ale objęli całą wielką ojczyznę. Sam Bohdan tak o tém mówi:

Jak świat długi, szeroki
Z lutnią moją podróżną
Zmieniam miejsca, widoki,
Ale zmieniam napróżno!

W nowszych dumach jego, jawią się postacie historyczne hetmanów: Daszkiewiczza, Lanckorońskiego, Rożyńskiego, młodego Iwonina, głęboka religijność i nieusfajająca tęsknica, która zmusza wieszca do wylewania tych dumek na ulgę sercu skolatanemu, jak sam mówi:

Mnożę też dumki, a nikt z was niezgadnie
Co tam leż różnych pod niemi gdzieś na dnie.

Poezye Bohdana Zaleskiego wydał: Edward Jelowicki w Paryżu 1841 r. w 12ce. Edward Raczyński pod tytułem: *Dumy a Dumki*, t. 2, w Poznaniu 1842. Lwów 1845 r. Brockhaus: *Duch od stepu*. Lipsk 1847 1862 r. liryczna epopea, rozpowiadająca dzieje całej ludzkości i kończąca się przepowiednią przyszłości. *Poezye* 4 tomy w Petersburgu 1851.

J. K. Żupański wydał p. t.: *Wieszczce Oratorium w Du-*

zha Dumkach. Żonie to Wieszcze Oratorium, wydumane w jej sercu w żalobie wielkiej lata 1864, poświęca Bohdan. n I Poz. 1866 r. Nietylko samo to Oratorium Wieszcze, jeszcze objaśnienia do niego dodane, dotyczące stosunków :kiewicza, Słowackiego, Zaleskiego, Mochnackiego itd. przed r. 1830, budzą wielkie zajęcie i uwielbienie dla autora.

2) LENARTOWICZ TEOMIL, ur. się d. 27 Lutego 1822 r. w Warszawie z niezamożnych rodziców. Po ukończeniu szkoły riatowej wszedł w r. 1835 jako dependent do kancelaryi rokata, w r. 1837 został aplikantem w byłym sądzie naj- szszej instancji, po trzech latach zaś kancelistą etatowym. r. 1848 ofiarowanego sobie urzędu pomocnika referenta omissy rządowej sprawiedliwości nie przyjął i wyjechał granicę. Czując brak głębszej nauki poświęcał się z za- em odtąd umiejętnościom, bo był świadom swęj twórczo- która bez podstawy głębszej nie mogła wiele dokazać. miarę zwiększającego się w nim światła, twórczość sta- a się coraz więcej zajmującą. Pierwsze próbki jego poe- pokazały się w Nadwiślaninie, później w bibliot. warsz. *ry obrazy* w Krak. 1848. *Polska ziemia w obrazkach*, ć I Krak. 1848, część II Poznań 1850. *Zachwycenie ogostawiona* Poznań 1855. Toż samo z 9 rycinami. nań 1861 roku. *Lirenka*, Poznań 1855. *Święta Zofia*, nań 1857. *Nowa Lirenka* 2 tomy, War. 1859 z drze- ytami. W końcu 2 tomy poezji w Poznaniu r. 1863. ego poezjach panuje miła prostota tak w niewymuszo- , dziwnie łatwym wierszu jak w treści a prócz jasnej rowej myśli, ileż tam rzewności, prawdy, a w wykonaniu rawnego artystu. Z *nowej Lirenki* miłość, modlitwa aca, jako trzy gwiazdy przewodne chrześcijańskiego i na- owego żywota, świecą nam i przemawiają do nas uro- n glosem. We Lwowie 1859 w osobnym odbiciu wyszedł iński. Poeta opisuje szturm Woli, zdobycie kościoła tierc Sowińskiego w r. 1831. Wiersz napisany w sposo- *Reduty Ordona* bardzo ją przypomina i stanowi niejako łużnienie niezrównanej piękności Mickiewiczowskiego wie-

szcza. W r. 1854 Lenartowicz wyjechał z Fontainebleau, gdzie mieszkał do Rzymu, lecz tu zapadł na zdrowiu i przeniósł się do Florencji. Po powrocie do zdrowia, ożenił się tam z Zofią Szymanowską utalentowaną malarką, siostrą przyrodną Adamowej Mickiewiczowej. Teraz zajmuje się przekładem Boskiej komedyi Danta.

3) **ŁUSZCZEWSKA JADWIGA**, znana pod przybranem mianem Deotymy ur. około 1840 r. w War., córka Wacława radcy stanu i direktora wydziału przemysłu i handlu (który był synem Jana Pawła Łuszczewskiego, ministra spraw wewnętrznych i religijnych za księstwa war.) i Niny z Żółtowskich której dom był ogniskiem całego niemal ruchu umysłowego stolicy. Odebrała wykształcenie pod kierunkiem Dominika Szulca i Antoniego Wagi, a łącząc z nauką poetyczne zdolności wnet rozwinęła w sobie łatwość wysłowienia we wdzięcznej formie tego, co się poczęło w duchu ukształconym na wzorach starożytnych i nowszych poetów. Przy zdolnościach pracą umysłową dobiła się wnet tak wielkiego zasobu wiedzy, że nawet z łatwością poczęła improwizować bez przygotowania na zadawane sobie temata. Różne zdania objawiano o wartości jój improwizacyi, pochodziło to głównie ztąd, że szybkość improwizacyi zacierała i zalety i wady jój poezyi. Dopiero w dwa lata od pierwszych improwizacyi ustnych, wyszedł z druku pierwszy tom jój *Improwizacyi i Poezyi* w r. 1854, a tom drugi w r. 1858. Liryzm dydaktyczny w nich jednych pociągnął, drugich odstręczył. Nie ulega przecie powątpiewaniu, że oddała w pięknej formie pojęcia wieku. Od Liryki przeszła téż do próbek dramatycznych, jak w scenie fantastycznej: *Tajemnica owoców* w legendzie udramatyzowanej: *Tomira*. Od dramatycznych p róbek przeszła wnet do epopei, „Polski w pieśni“ w dwóch tomach z których pierwszy wyszedł w r. 1859 pod t. *Lech*, nasycony szlacheckim karmazynem, drugi z r. 1860 zawierający pomniejsze utwory: *Wojnę olbrzymów i Dwunastu wojewodów*, tudzież większy, w którym Wyszymir głównym jest bohaterem. Prozą opisała swoje podróże i wycieczki

a wyspę Rugią, Górę Święto-Krzyską, i w Karpaty, za-
wieszczona w Gazecie warszawskiej, a Opis Ojcowa, Wy-
ieczkę do Gdańska z ilustracjami w Tygodniku illustrowa-
ym. W połowie 1865 roku wróciła Deotyma wraz z ojcem
głębi Rossyi do Warszawy.

4) EDMUND WASILEWSKI wydał *Poezye*, Poznań 1840. 2 wyd.
Kraków 1849, zupełne wyd. 3 w Warszawie 1859. Zna-
nity ten poeta zgasł zawczasie w samym kwiecie wieku,
iedy duch jego mógł rozwinąć swój polot. Język czarujący
malowny a przytém poprawny i czysty, tęskność rozlana we
wszystkich tworach, duch rodzinny, duch ziemi krakowskiej
żywiający jego poezye zwłaszcza te, którym dał nazwę
Krakowiaki zrzadzają, że ta szczupła liczba pieśni za wcz-
nie zgasłego poety, przejdzie do potomności i stawi go obok
świeżących wieszczów naszych.

§ 161. Przytaczać tu liryczne utwory celujące wszystkich
polskich piewców tego okresu nie ma potrzeby; bo któż nie
zna np. pieśni o *Wili i maurytańskiej ballady*, albo *Gdyby
orłem być*, albo Gaszyńskiego *Trzech gwiazd*, Al. Borkow-
skiego *Zalu na śmierć brata Józefa* (który ze swęj gęśli
zarujące dźwięki na cześć Greków wydobywał), i tylu innych
na uściech narodu żyjących? a każdy nasz poeta wyspiewał
ich mniej lub więcej.

B. POEZJA POWIĘSCIOWA.

§ 162. Ten rodzaj nadewszystko wzniósł się i zakwitł
u nas. Gdyby nie zazdrość lub zła wola, świat powinienby
polskim powieściarzom przyznać dziś pierwszeństwo; a nie
przyzna dzisiejszy, sprawiedliwsza potomność wypowie później
to słowo prawdy. Jak zbliżyliśmy się do tęg tak ważnęg
doby, toby o tęg trzeba osobną książkę napisać, aby do-
kładnie opowiedzieć; tedy tylko wspominamy, że wglądnienie
w to, co się działo w piśmiennictwie innych narodów i po-
znanie ich ducha, a zatém od chwili przyjsia z jedno do
wszechstronności, rozjaśniło się nam którędy stapać należy.
Najjaśniej to pojął *Mickiewicz* i stał się wyrazicielem nowęg

doby. Spór o klasycyzm i romantyzm prędko przeminał, a uluda że można pisać z francuzka, z angielska lub na wzór jakiegokolwiek innego narodu, znikła w ognieniu oka. Właściwy duch przeważył i teraz ma się rozwijać wedle wiekuistych praw piękności.

§ 163. Cenniejsi pisarze powieści.

KAZIMIERZ BRODZIŃSKI urod. d. 8 marca 1791 r. w Galicyi we wsi Królówce, dla tego podpisywał się niekiedy Kazimierz z Królówki. Ukończywszy nauki w Tarnowie, wstąpił do artyleryi pieszej w r. 1809. W bitwie pod Lipskiem raniony dostał się do niewoli Prusaków. W r. 1814 wróciwszy do Warszawy, i otrzymawszy uwolnienie od służby wojskowej, poświęcił się z zapalem naukom i poezyi. Rzecz czulość duszy młodzieńczej zarówno w sztuce, jak w życiu milującej nadewszystko prawdę, szczerść uczucia i szlachetną prostotę, nie dała się zaspokoić zimnem naśladownictwem wykwiśniętej poezyi francuzkiej, którą właśnie wówczas w Warszawie za wzór przyjęto. Znając język i literaturę niemiecką, w niej wolał szukać przykładów do kształcenia swojego talentu; przedewszystkiem zaś zgłębiając pieśni ludowe i charakter ludów słowiańskich, wydanie w poezyi narodowego ducha słowiańszczyzny za główny cel sobie założył. Nowe to w owym czasie dążenie obudziło niechęć wiernych uczniów *Laharpa* i *Boala* uważających się za nieomylnych sędziów każdego rozwijającego się talentu. Zniósł cierpliwie osobiste docinki Brodziński, lecz broniąc rzeczy, nie siebie, napisał piękną rozprawę o klasycyzmie i romantyzmie, i umieszczoną w Pamiętniku warszawskim z 1818, którego wówczas sam był współwydawcą. Rozprawa ta stała się pierwszym hasłem następnej literackiej walki i nazwiska klasycyków i romantyków walczącym stronom nadała. Pelen skromności Brodziński nie mięszał się w obudzoną przez siebie polemikę, lecz kolejnem ogłaszaniem poezyi swoich w tymże Pamiętniku warszawskim i nakoniec wydaniem ich w jednym zbiorze (1821 2 tomy) wszystkie nieuprzedzone umysły ku nowemu rodzajowi pociągnął torując tym sposobem drogę do zupełnej,

tak w samej sztuce jak i w pojęciach o niej reformy, którą wkrótce inny znowu wpływem wykształcony gieniusz stanowczo miał zaprowadzić. Przez cały ten czas Brodziński stale przebywał w Warszawie, pracując naprzód w komissyi spraw wewnętrznych, później od r. 1818 dając lekcyje literatury polskiej i stylu w konwikcie XX. Pijarów na Żoliborzu, aż nareszcie w r. 1821 komissya wyz. rel. i oświecenia mianowała go zastępcą profesora w lyceum war. a w r. 1822 d. 8 maja wezwała go do wykładania literatury pol. w króleskowsarszawskim uniwersytecie, którego potem z kolei był pierwszym sekretarzem, professorem stałym, professorem radnym (1829 r.). Gorliwe pełnienie obowiązków i ciągła praca osłabiła znacznie jego zdrowie, dla poratowania którego odbył w r. 1826 podróż do Włoch, przyczém zwiedził Szwajcaryę i Francyę. Powróciwszy do kraju z nieco pokrzepionemi siłami pracował dalej w swym zawodzie, lecz znowu podupadł na zdrowiu, a wyjechawszy do wód czeskich w roku 1835, w Dreźnie d. 10 października zakończył życie. Oprócz dwóch wymienionych tomów poezyi, wydał osobny przekład tragedyi Raynouarda Templaryusze (1819), przekład elegii łacińskich Jana Kochanowskiego (1830) oraz tom I krytycznych i estetycznych rozpraw pod tytułem: *Pisma rozmaite* etc. Zupełne wydanie dzieł Brodzińskiego w X tomach u Teofila Glücksberga w Wilnie 1842—44 przepelnione jest błędami drukarskiemi. Sielankę krakowską p. n. *Wiesław* pierwszy krok postawił na nowój drodze czynem, słowem zaś jako nauczyciel i pisarz wskazywał dokąd dążyć należy. Kursu jego historii literatury polskiej dotąd nie ogłoszono, acz to jest praca jego najgruntowniejsza i najsumienniejsza.

2) ANTONI MALCZEWSKI urod. się w Warszawie d. 3 czerwca 1793, syn Jana generała wojsk polskich, i Konstancyi z Bleszyńskich. Sposobil się w naukach, szczególniej matematycznych w Krzemieńcu; 1811 wstąpił do wojska, 1813 stał załogą w Modlinie; później należał do orszaku cesarza Alexandra a 1816 złamawszy nogę wystąpił z wojska. Po kilkoletnich podróżach do Francyi, Włoch i Szwajcaryi

(1818 był na szczycie góry Montblanc) do 1821, przepędził kilka lat na Wołyniu, i tu napisał poemat *Marja* z znanego wypadku Szczęsnego Potockiego z Gertrudą Komorowską, którą dumni rodzice Szczęsnego pozbawili życia za to, że poszła za mąż za ich syna wbrew ich woli. Gertrudę nazywa poeta Marią, a Szczęsnego Potockiego, naczelnika Targowicy, Wacławem. Ułożył ten poemat w duchu byronowskim, bo z upodobaniem czytywał utwory tego wieszczu Albijonu, któremu nawet poznawszy go z bliska podał treść do poematu *Mazepy*. Po ukończeniu swego poematu w r. 1823, opuścił swoje zacisze wiejskie i przybył do Warszawy. W r. 1825 wydał tamże *Marję* i przypisał ją J. U. Niemcewiczowi, który się na jej wartości niepoznał i niepoznała się na niej publiczność polska, bo poematu rozprzedaż niepokryła nawet kosztów druku. Resztę egzemplarzy zostawił w jednym domu po 50 groszy, ale i tych nikt niekupił. Umarł nareszcie złamany moralnym cierpieniem d. 2 maja 1826 w niedostatku i pochowany na powązkowskim cmentarzu. Rękopisma inne a pomiędzy nimi dramat *Samuel Zborowski* zaginęły. W kilka lat po śmierci Malczewskiego rozgłosił jego sławę Maurycy Mochnacki naprzód w Gazecie polskiej, a potem w swjej literaturze polskiej w XIX wieku 1830 r., stawiając *Marję* obok najcenniejszych utworów Mickiewicza, Zaleskiego, i Goszczyńskiego. Posypały się odtąd nakłady *Maryi* w 30 mniej więcej pięknych wydaniach: w Lwowie 1833 staraniem Augusta Bielowskiego, ale z błędnym życiorysem; w Londynie 1836; Petersburgu 1851. W Warszawie kilka wydań w latach 1856,—57, w Poznaniu 1856; w Wars. 1857 w 2ch tomach p. t.: *Pisma Antoniego Malczewskiego*. Tom 1szy *Marya*. Tom 2gi *Pisma pomniejsze z życiorysem autora i objaśnieniami historycznemi do Maryi* przez K. Wład. Wojcickiego.

3) ADAM MICKIEWICZ urod. się we wsi Osówcu w powiecie Nowogrodzkim, w samą wigilią Bożego Narodzenia roku 1798, do chrztu trzymali go w Nowogrodku w d. 12 lutego 1799 Bernard Obuchowicz i Aniela Uzdowska. Ojciec jego

niezamożny, starój daty szlachcic i matka Barbara z szków, pierwszego ślubu Majewska, przenieśli się bliżej do wsi Zaosia w tymże powiecie; skończywszy lat 10, oddany został ze starszym bratem swoim do szkół XX. Dominikanów w Nowogródku. Znal się z Janem Czczotą i Mikołajem Wereszczaką, narszałkowej z Plużyn pod Nowogródkiem, osiadłej howania dzieci w temże mieście, której córka młoda Marya, była przedmiotem pierwszych płomieni miłości, których pamięć nie zatarła się nigdy w sercu młodego, i odbiła się w nieśmiertelnych jego poeziach. Poszła za Puttkamera bogatego obywatela w Lidzkim. W 1812 utracił Adam ojca, w czasie więc przybycia armii Napoleońskiej na Litwę. W tym czasie przykładał się do nauk przyrodzonych, chemii i fizyki, nie do filologicznych i dziejów. Mając lat 17 udał się na uniwersytet wileński dla słuchania fizyki i matematyki, ale jednak przeszedł na kurs filologii i literatury, pod kierunkiem zachwycającym wykładem Grodka i Leona Bogdanowicza. Po ukończeniu nauk uniwersyteckich, przyjął go na profesora literatury polskiej i łacińskiej w Kownie. W 1824 wywiezionego z innymi kolegami do Petersburga (w sierpniu 1824 r.). Aż do 1829 r. bawił to w Odesie, gdzie odwiedził okolice krymskie, to w Moskwie, to w Petersburgu. W końcu miesiąca maja tegoż roku wyjechał do Petersburga z Edwardem Odyńcem. Zwiedzili Niemcy, Szwajcarzy, Włochy, w Berlinie przyjmowała go serdecznie młoda Elżbieta; tu po raz pierwszy poznał Stefana Gargusa, z którym go później ścisła wiązała przyjaźń. W 1829 odwiedził i poznał Goethego i był na obchodzie dziesiątej rocznicy urodzin jego 28 sierpnia 1829 r.) rozstając się z Mickiewiczem ofiarował mu złote pióro i łąkę i dodał: Tyś jest najpierwszym dziś wieszczem — Goethe zstępuje już do grobu! Drugi go spotkał zaszczyt: sławny rzeźbiarz David d'An-

gers bawiąc tam, zrobił jego medalion i najlepiej schwycił podobieństwo rysów i wyraz duszy. Z niego sztychował później wizerunek Adama Oleszczyński. W Rzymie, gdzie całą zimę bawili obaj nasi poeci, poznali wiele znakomitości zagranicznych. Stefan Garczyński i Adolf Januszkiewicz nierozdzielne z nimi stanowili towarzystwo. Następnego lata zwiedzili południowe i północne Włochy. W kraterze Wozuwsza zapalili cygara, a na morzu lodów koło Montblanc, przechodząc przez wąziutką ścieżkę na skale, nad stromą i ogromną przepaścią ślubowali uroczyście, że kto z nich pierwszy wróci do Litwy, wystawi most na jakiejś złej drodze. Odyniec ślub ten spełnił. W Genewie zapoznał się Mickiewicz z Zygmuntem Krasińskim, przywabiony grą jego na fortepianie, i odbyli razem kilkotygodniową podróż po Szwajcaryi. W październiku rozstał się z Odyńcem, który do Paryża wyjechał, i wrócił do Rzymu na całą zimę, gdzie w bliższych stosunkach z X. Choloniowskim, Henrykiem Rzewuskim i X. Lammenais. Garczyński był z nim także. W tym czasie zaszła wielka zmiana w umyśle Adama. Stał się wierzącym i religijnym. Gorliwość jego przechodziła w mistycyzm, wierzył że cudownym ulega wpływom. Ten mistyczny kierunek jego ducha już go nie opuścił na potem. Gdy bawił w Poznańskim w końcu 1831 i początku 1832 roku, jak sam wyznawał, opanowała go chęć samobójstwa. Następnie chciał wejść do stanu duchownego. Ta myśl przebija się jeszcze w trzeciej części *Dziadów*, którą w Dreźnie tegoż czasu napisał: „on młody, zrób go Panie sługą Twojej wiary.“ Śmierć Garczyńskiego (we wrześniu 1833 r.) którego zwłoki w Avinionie pochował, zadała dotkliwą stratę jego sercu, i przemyślał na dobre o podróży do południowej Ameryki. Przyjaciele ściągnęli go do Paryża i podali myśl ożenku. „Traf zdarzył, że jeden z jego znajomych przyjechał z Petersburga do Paryża. Mickiewicz zaczął go wypytować o różne osoby, między innymi o rodzinę sławnej fortepianistki Szymanowskiej. Od niego się tedy dowiedział, że Celinka którą małą dziewczynką zostawił w Petersburgu,

wyrośla na przedliczną pannę. „Gotówbym się z nią ożenić gdyby tu była,“ rzekł poeta obojętnie, puszczając kłęb dymu. Słowo to, widać w dobrej powiedziane chwili odniosło skutek nadspodziewany. Panna Celina niebawem znalazła się w Paryżu. Mickiewicz słowa nie cofnął i poślubił ją w r. 1834.* Cztery lata spędził w domowej zaciszy. W r. 1839 przyjął ofiarowaną sobie katedrę literatury starożytnej w akademii w Lauzannie. Atoli już w sierpniu 1840 r. francuski minister oświecenia Cousin wezwał go do zajęcia katedry literatury słowiańskiej, którą w *College de France* otworzył. Tegoż roku d. 22 grudnia otworzył pierwszą swoją prelekcją. Niesłychanego te prelekcje były powodzenia i wpływu, bo też z niesłychanym talentem historyczno-poetycznym mówca rzecz zupełnie nową rozwijał. „Natrafiał na takie miejsca w kronikach lub pieśniach (powiada L. Siemieński), co podniesione przez niego wylatywały w górę, jak race, i rozświecały cały horyzont zamierzchłych wieków.“ To też Jędrzej Moraczewski podziwiał w Mickiewiczu głęboką znajomość dziejów nietylko polskich, słowiańskich, ale jeszcze wszech świata, wyprowadzanych przez niego jak na zaklęcie z ciemnic nieraz na światło słoneczne.

W r. 1841 zjawił się w Paryżu Andrzej Towiański obywatel z Litwy, z Wilna jeszcze z daleka Mickiewiczowi znany. Przybył do niego i oświadczył mu, że jest posłannikiem bożym i ma do niego i do innych braci misję z nieba; przyrzeka mu uzdrowienie żony, która już w Lozanie zapadła na umyśle, w Paryżu musiała być oddana do domu obłąkanych. „Mickiewicz wierzył: jada razem do szpitala, uzdrowiona cudownym sposobem, nieledwo potęgą słowa, wraca do domu na łono rodziny.“ Odtąd katedra literatury słowiańskiej przeszła w posługę Towianizmu i jego proroczych obłądów. Dnia 28 maja 1844 r. Mickiewicz dał się z niej słyszeć po raz ostatni, bo postanowieniem ministra odjęto mu professurę i dano miejsce kustosa przy bibliotece arsenałowej. Prelekcje stenografowane po francuzku wychodziły w tłumaczeniu polskiem przez Felixa Wrotnowskiego. Gu-

staw Siegfrid wydał je w przekładzie niemieckim z polską przedmową Mickiewicza. W roku 1847 wyjechał do Rzymu i brał czynny nawet gorączkowy udział w ówczesnych wojennych wypadkach. Gdy zabiegi jego spelzły na niczem, wrócił do Paryża i przyjął główną dyrekcją dziennika *le Tribune des peuples*. Wypadki 1848 r. otrzeźwiły umysł poety, i w tym czasie zerwał zupełnie stosunki z Towiańskim, kiedy tenże został wygnany z Francji i osiadł w Szwajcaryi. Mówił o tém później do Berwińskiego Ryszarda pod Burgas, gdzie miał namiot obok niego dodając: ostrzeż swoich znajomych, a mianowicie Lenartowicza, żeby się nie wdawali w Towiańszczyznę, bo nic tak nierozważniejsza, jak Towiańszczyzna.

W początku 1855 r. zmarła mu żona i pozostało sześcioro drobnych dzieci, które gdy zostały pomieszczone Mickiewicz w towarzystwie Armanda Levy i Henryka Sintałskiego wybrał się do Turcyi z przyborami obozowego życia. Po krótkim pobycie w Stambule, wyjechał do Burgas, gdzie wtedy obozem stały dwa pułki regularnych i dwa pułki nieregularnych Kozaków, pod dowództwem Sadyka Passy (Michała Czaykowskiego), z którym Mickiewicza łączyła dawna znajomość i przyjaźń. Drugiego pułku regularnych Kozaków jeszcze wtedy jenerał Zamoyski nie był przeprowadził na jurgielł angielski. Mickiewicz przybył do obozu pełen nadziei a nawet ducha wojennego, którego w nim żyła wyobraźnia poety, aż do zapomnienia podeszłego już wieku, sił nieodpowiednich trudom obozowym i obowiązkom żołnierza, do tego podsycala stopnia, że myślał o tém, czy nie zapisać się, jako ochotnik do Igo pułku regularnych Kozaków i radził się o to Ryszarda Berwińskiego, który kilka miesiącami przed nim, przybył do tegoż obozu, wziął mundur i pełnił służbę żołnierza. Ucieszył mu się Mickiewicz niezmiernie, ujrawszy go w tym mundurze, jak o tém Berwiński w prywatnych nam listach swego czasu do kraju donosił, chwalił mu jego determinacją i namawiał, żeby innych poetów, znajomych i przyjaciół, ściągnął do obozu

Dowód że poeci polscy duchem wieszczym wskazują na-
 dowi drogę, jaką obrać powinien. „Teraz bracie, mówił
 Mickiewicz do niego, minął czas poezji pióra i książki,
 zaczyna się epoka poezji czynu. Za moich młodszych lat
 bohaterstwem było, wycierpieć męki więzienia i wtedy pisało
 się *Dziady*, które przypadły do ducha czasu i do serca na-
 rodu. Dziś nadchodzi dla niego epoka bohaterstwa czynu
 nie biernego i męczeńskiego życia w więzieniach. Jak wtedy
 trzeba było żyć życiem więzienia, żeby poznać jego tajemnice
 Dziady napisać, tak teraz poecie, któryby przypadł do
 serca narodu i pociągnął go za sobą, trzeba żyć życiem
 obozu i dać nowy poemat światu. Ani ja, ani ty, ani może
 jeden z dzisiejszych, nie stworzymy takiego poematu, ale
 wszyscy powinniśmy stanąć tu, jako wytyczne wskazówki
 drogi przyszłości.“ Mickiewicz zdaje się tak głęboko był tém
 zajęty, że kiedy Berwiński, bacząc na trudy życia obozo-
 wego, wystawił mu niepodobieństwo wstąpienia do lgo re-
 gularnego pułku Kozaków, wtedy powziął myśl zapisać się
 wraz z nieodstępnym towarzyszem swoim Henrykiem Służal-
 kim, do jednego z nieregularnych pułków dobruckich, w tém
 sądząc mniemaniu, że służba nieregularna, łatwiejsza jest od
 regularnej; a kiedy i w tym względzie starano się wyprowa-
 dzić go z błędu, odpowiedział: „Otóż pokażę wam, że je-
 szcze nie jestem za stary!“ Odtąd też zaczął Sadykowi
 razy proponować partye konne, już to wpraszając się wraz
 z nim na przejażdżki prywatne, już na polowania z hartami.
 Na jedném z takich polowań, zużony upałem a nienawykły
 do podobnych trudów, napił się zimnej wody, mimo robio-
 ych mu uwag i przez to nabawił się choroby, której gdy
 ryłeczyć nie było można w obozie, powrócił do Konstanty-
 opola. Moralnie dokuczaly mu też sprawy publiczne, dla
 których na wschód przyjechał a które cale w innym poka-
 aly mu się świetle, niż je widział z daleka. Żalił się na
 o w listach swoich, które do księcia Adama Czartoryskiego
 isywał a które przez wzgląd na pewne osobistości nie zo-
 tały umieszczone w zbiorze korespondencji księcia Adama

Czartoryskiego, wydany po jego śmierci, jak to twierdzi Michał Czaykowski w ostatnim swoim dziełku: *Dziwne życie Polaków*. W Konstantynopolu stan zdrowia Mickiewicza nie objawiał nic zatrważającego aż do 26 listopada. Teraz dopiero, gdy się ponawiały gwałtowniejsze bóleści, lekarze rodacy, odkryli mu niebezpieczeństwo. Już nie miał siły do napisania ostatniej swej woli. X. Ławrynowicz dał mu ostatnie olejem świętym namaszczenie i około 10 godziny wieczorem dnia 28 listopada 1855 r. życie przestał. Zwłoki przewiezione ze Stambułu do Paryża według woli zmarłego, pochowane zostały obok żony na cmentarzu w Montmorency. Jak po śmierci wielkiego wieszczki narodowego wszędzie po kraju i za granicą odbyły się nabożeństwa żałobne. W Poznaniu za staraniem Dra Mateckiego, wystawiono w r. 1859 ze składek pomnik dłuta Oleszczyńskiego, na cmentarzu przy kościele ś. Marcina.

Adam Mickiewicz jest twórcą szkoły romantycznej w poezji polskiej, a został nim nie tyle przez naśladownictwo zagranicznego rymotwórstwa, ile przez przeobrażenie pojęć, które się dokonywało w życiu ówczesnej młodzieży uniwersyteckiej, skłonną do poetycznego idealizowania wszelkich miłych wrażeń choćby z pótoecznych okoliczności. Tomasz Zan celował głównie w tym kierunku. On to napisał pierwszą balladę w języku polskim *Nerynę*, za którą wkrótce nastąpiły *Cyganka*, *pan Twardowski*, a dopiero po nich Mickiewicza *Switezianka*, *Lilie* i inne. Miłość nieszczęśliwa datująca się także jeszcze z czasów szkolnych, nie mało wpłynęła na romantyczny kierunek Adama. Pod jej wpływem napisał tłumaczenie „*Pożegnanie Child-Harolda*,” poemat *Dziady* część II i IV i powieść *Grażynę*. Pierwszy zbiór jego poezji wyszedł w dwóch tomikach w Wilnie 1822 r. z przedmową autora o różnicy klasycyzmu i romantyzmu. Była ona hasłem do zaciętej walki między starymi klasykami i młodymi romantykami. Wszakże wrażenie poezji Mickiewicza było niesłychane i przechyliło szalę na zwycięstwo romantycznej szkoły. Podróż poety do Krymu 1825 r.

wydala cudne jego *Sonety krymskie* drukowane w Moskwie 1826 roku. We dwa lata wydał w Petersburgu *Wallenroda* a w rok potem ukazał się tamże uzupełniony zbiór jego poezyi w dwóch tomach z przedmową, o *krytykach i recenzentach warszawskich*. W podróży z Włoch do X. Poznańskiego 1832 r. napisał wiersz do *Matki Polki*, w Dreźnie napisał część III *Dziadów*. Gdy został mężem i ojcem rodziny, lutnia jego zamilkła na zawsze. Co w tym czasie wydał, już dawniej było napisane, mianowicie *Pan Tadeusz* i tłumaczenie *Giaura*.

Mickiewicz był jednym z najpotężniejszych jeniuszów poetycznych polskich, ba nawet dziewiętnastego wieku, który się także w potęgde improwizacyi objawiał. Natchnienie jego nieraz było tak silne, że mu siły fizyczne nie sprostały. Głośniejsze jego improwizacye są: do Alexandra Chodźki z r. 1824, na puhar ofiarowany wieszczowi w Petersburgu na uczcie pożegnalnej; do Juliusza Słowackiego 1840 r. i do Bohdana Zaleskiego. W ogóle Mickiewicz był skłonniejszy do medytacyi niż do produkcyi. Wszakże wszystko co napisał, nosi piętno wielkiego gieniuszu, zrozumiałości i utrwala mu pierwsze miejsce w rzędzie wieszczów narodowych. Dzieła jego wyszły w porządku następującym: Wydanie 1) *Poesye Adama Mickiewicza*, Wilno 1822, 2 tomiki in 32. 2) *Sonety krymskie*, Moskwa 1826, w Lwowie 1827. 3) *Konrad Wallenrod*, Petersburg 1828 (z rycinami Win. Smokowskiego). 4) *Poesye*, Paryż 1828—29, tomów 3. 5) Poznań 1828, 5 tomików in 32. 6) Petersburg 1829, 2 tomy in 16. 7) Poznań 1832 in 8 we 2 kolumny (w zbiorze: *Nowy Parnas Polski*). 8) *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, Paryż 1832. 9) *Poesye*, Warsz. 1833 tomów 3 nakład Merzbacha. 10) *Dziady*, część III, Paryż 1833 r. 11) *Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie; Historia szlachecka* z r. 1811 i 1812 w 12 księgach wierszem, Paryż 1834, wydanie Al. Jelowickiego z popiersiem autora. 12) *Giaur* tłumaczenie z lorda Byrona wespół z Korańcem tłum. A. E. Odyńca, Paryż 1836. 13) *Poesye* Paryż 1838.

nowe wydanie przejrane i poprawione przez autora; tomów 8, wydanie Jelowickiego. 14) *Pisma A. Mickiewicza* Paryż 1844, tomów 4. 15) *Kurs literatury słowiańskiej wykładanej w kollegium francuzkiem*, spisał Felix Wrotnowski, Paryż 1841—1844. 16) *Les Slaves, Cours professé au collège de France* Paryż 1849, tomów 5. 17) *Pisma*, wydanie nowe, znacznie powiększone, z portretem autora i 8 rycinami na stali Warsz. 1859, tomów 9, nakład Merzbacha. 18) Wszystkie pisma Mickiewicza wyszły w Paryżu w 11 tomach, z których 6 jest w języku polskim, 5 po francuzku prelekcje 1860 i 1861 r. 19) Lipsk u F. A. Brockhauusa. 1862. 5 tom. w Bibliotece pisarzy polskich przedrukował samowolnie F. A. Brockhaus, bez pozwolenia Opieki Mickiewiczów. — Prelekoie wyszły osobno po polsku w Poznaniu u W. Stefańskiego 1851, 4 tomy 8vo i u J. K. Żupańskiego pod tytułem: *Literatura Słowiańska wykładana w kollegium francuzkiem przez A. Mickiewicza tłum. Felixa Wrotnowskiego*. Wydanie 3, nowo poprawione. Poznań 1865 4 tom. — Illustracie: *Pani Twardowska ballada z ilustracjami A. Zaleskiego i S. Łukomskiego*. Poznań 1863. Z podobnemi ilustracjami *Grażyna*. Poznań 1864 i *Konrad Walrenrod* Poznań 1864 r. u J. K. Żupańskiego.

4) ЗЕМУНТ КРАСИНСКИ należy do poetów pierwszego rzędu i do geniuszów narodowych. Acz nie tak rozległych rozmiarów co Mickiewicz Adam, równa się z Juliuszem Slowackim. Nie wywierał takiego wpływu jak tamci, bo i jako autor pism swoich nie występował, i na tle narodowem wprost poezyi nie osnuwał, choć z nich wszędzie myśl narodowa prześwieca, a nakoniec nie dla każdego przystępny i zrozumiały bez studiów, do czego potrzeba mieć i głębszą naukę, aby wynaleść klucz i glossę do jego utworów. Urodzony wśród dostatku i z wysokiego rodu, bo ojcem jego był generał Wincenty Krasieński, senator i przez niejaki czas namiestnik królestwa polskiego; matką zaś była Marya księżniczka Radziwillówna; obdarzony od przyrodzenia znakomitemi zdolnościami, tak że już jako dziecię zdumiewał nadzwymy-

ijną pamięcią i bystrością umysłu; następnie mąż najlepszej żony, co nie tylko była ozdobą, ale i poezią jego życia; ordynat wielkiej majątności zdawało się, że mu nic nie stawało do szczęścia. A przecież cały żywot jego był ogiem pasmem cierpień i walki między najświętszymi obowiązkami syna i obywatela.

Urodził się Zygmunt Krasiński w Paryżu dnia 23 lutego 1811 roku. Wychowanie i naukę odebrał w Warszawie, gdzie dom generała Krasińskiego od 1815 do 1827 był przez wszystkie ówczesowe znakomitości literackie i artystyczne najchętniej odwiedzany. Pierwszym nauczycielem jego był znany pisarz Józef Korzeniowski. Już w 14tym roku życia zapragnął sławy pisarskiej i wydrukował powieść którą mu poświęcił. Niebawem w *Dodatku literackim* redakcyi pancerzka Dmochowskiego wyszła druga jego powieść *Grób dusiny Reichstatów*. W roku 1829 wydał z druku powieść historyczną *Władysław Herman i dwór jego*. Tymczasem śmiercią z powodu sądu sejmowego i następnie z powodu śmierci ojca te goż sądu wojewody Piotra Bielińskiego, zmieniły się rzeczy. Dom generała Krasińskiego przestał być uczęszczany, a młody Zygmunt widział się zmuszonym opuścić Warszawę i udać się za granicę. W Szwajcaryi poznał się z Mickiewiczem i duch jego poetyczny w towarzystwie uwielbionego wieszczą spotęźniał. Był we Włoszech kiedy go dotarła wieść o wypadkach w Warszawie pod koniec 1830 roku równocześnie z najboleśniejszymi dla serca synowskiego niesieniami. Walce uczuć, którą tu przeżył siły fizyczne osłabły. Rozchorował się ciężko i na długo, i pozostał zarodem i rychłej rychłej jego śmierci, której następne wypadki miały w sobie pobyt w Petersburgu, rozmagały. W Wroclawiu r. 1834 wydał powieść dawniej już napisaną *Agaj-Han*, która była ostatnim utworem młodzieńczej jego wyobraźni. Odtąd poważniejszych skłonił się rozmyślań, i pierwszym ich dziełem była *Nieboska komedya* z nakreślonej trylogii część którą podczas pobytu w Wiedniu 1834 roku wykończył. W roku 1836 przeżył we Włoszech i pod wrażeniami pamięątek

pogańskiego i chrześcijańskiego Rzymu *Irydiona* utworzył. Tamże napisał *Psalmy wiary, nadsieci i miłości* cudnym i niezrównanym wierszem.

W r. 1843 pojął za żonę Elżbietę hr. Branicką, z którą dwa lata przepędził w kraju, dla choroby ócz i cierpień całego ciała, dla szczupłej tylko liczby znajomych i przyjaciół przystępny. Następne podróże podjęte dla kuracyi nie przwróciły raz nadwątlonego zdrowia. Pokazała się choroba piersiowa, która w końcu przerażające poczęła czynić postępy. Uległ jej Krasieński w Paryżu o północy z dnia 23 na 24 lutego 1859 roku. Zwoiki jego przewieziono do grobu familijnego w Opinogórze. Długie cierpienia fizyczne nie dzwalały mu ciągłej pracy umysłowej. W chwilach swobodniejszych pracował nad wykończeniem I i III części Nieboskiej komedyi, oraz nad biografją ojca, który zmarł kilka miesiäcami wprzody.

Charakterem poezyi Krasieńskiego jest głąbokie uczucie religijne. Stanowi ono tło zapatrywania się jego na przyszłość i przeszłość. Cierpienie tak narodu jak pojedynczego człowieka, uważał jako środek oczyszczenia i zasługi i dla tego potępiał Pankracowe wysilenia acz w dramatach swych przedstawiał przedmiotowo walkę ścierających się zasad upadającego i rozkładającego się społeczeństwa, jako konieczność. Wielkość swojego narodu widział w potężnej wierze ojców i zbawienia od podobnej wiary wyglądał. W roku 1847 kiedy bezpieczeństwo Ojca św. zdawało się zagrożonem, powziął myśl utworzenia dlań zastępu obrońców z katolików różnej narodowości. Sam stał się nadzwyczajnie gorliwym w wykonaniu praktyk religijnych i pisma swoje pod sąd teologów poddawał. Czytanie dzieł świętej Teresy tak go zajęło silnie, że chciał na tle tego mistycznego życia utwór poetyczny zbudować. Jakoż wylał kilkadziesiąt płomiennych wierszy, niedawno drukiem ogłoszonych. Jako cudny jest styl pism jego tak wierszem jak prozą, podobnie mistrzowskiem było jego wysłowienie w potocznych rozmowach. Można go było bez końca z upodobaniem słuchać, taka była

siła jego imaginacyi, taka poezya jego widzeń, taka łatwość i dobitność słów jego. Prace jego są: 1) *Nieboska* komedya wydanie I 1835, II 1837 Paryż, wydanie III Paryż 1858 w 8ce str. 141. 2) *Irydion*. Paryż 1836, Poznań 1851. 3) *Trzy myśli po śp. Henryku Ligensie*. Paryż 1840. 2 wyd. 1859. 4) *Noc letnia*. Paryż 1841 i *Pokusa* 1841. 5) *Przedświt*. Paryż 1843. 6) *Psalmy przyszłości*. Paryż 1845 wyd. 4te. Paryż 1859 w 8ce str. 93. 7) *Sen*. Leszno 1852. 8) *Niedokończony poemat* (z pośmiertnych rękopismów). Paryż 1860 w 8ce str. 188. 9) W Paryżu r. 1860 w księgarzni polskiej wyszedł tom I z napisem: *Wyjątki z listów Zygmunta Krasieńskiego*. Ileż to natchnień, uczuć i wiedzy wylał w tych codziennych z nieobecnyimi przyjaciółmi rozmowach. Zaprawdę w niejednym jego liście znajdziesz więcej wzniosłych idei, nowych pomysłów, lub wprost z serca tryskających słów, niż w jakim grubym tomie tegoczesnej literatury. A wszędzie styl jasny, potoczny i taką oglądą strojny, iżby się zdawało, że to długim trudem wypracowany utwór, doszły do doskonałości po kilkodniowym namyśle i licznych poprawkach, a to po prostu genialna improwizacya, co płynie jak wrzący metal w formę posagu. Dzieło to jedyne w swoim rodzaju w naszej literaturze, znajduje szeroki rozgłos. Prócz powyżej przytoczonych dzieł, napisał Krasieński powieść *Zawiszę Czarneckiego*, która zginęła w rękopisie w przesyłce z Genewy do Warszawy pod koniec r. 1830, oprócz tego trzy powieści: *Gasztold* napisaną w 24 godzinach w r. 1830 w Rzymie, po wygraniu zakładu z Mickiewiczem; — *Adam szalony* z téjże epoki i *Przeor* z r. 1834. Wszystkie te powieści nie były drukowane, podobnie jak dalsze części *Nieboskiej* komedyi, które wszystkie razem zebrane ma wydać wkrótce w Paryżu wdowa pozostała po Zygmuncie.

5) **STEFAN GARCZYŃSKI** Wielkopoleńczyk, urodził się w Kosmowie pod Kaliszem 13 października 1805, a zmarł w Awinionie w południowej Francji 20 września 1833 na chorobę piersiową, nie dożywszy lat 28. Ojca, pułkownika Franci-

szka Garczyńskiego, († 1814 r.), zaledwie zaznał, a i matkę Anielę z domu Radolińską w dziewiętnastym roku życia utracił. Osierocony odebrał wychowanie u Fryderyka Skórzewskiego wuja, w Lubostroniu. Szkoły odbył najprzód w Trzemesznie, potem w liceum warszaw. Wysłuchawszy kursu prawa pod Sawinim i Gansem i filozofii pod Heglem w Berlinie, pracował tamże w sądzie kamery pruskiej. W końcu r. 1829 odbył podróż do Włoch, gdzie się z Mickiewiczem i Odyńcem ścisłą połączył przyjaźnią. Wypadki następnych dwóch lat powołały go do kraju. Odbył kampanią 1831 r. Był adjutantem generała Umińskiego i otrzymał krzyż wojskowy złoty. Następnie wyjechał przez Drezno do Francji, gdzie go śmierć rychła dościgła. — Adam Mickiewicz był przy jego zgonie. — Stefan Garczyński należy do liczby tych poetów, których talent znamienity od razu się okazał ale i od razu zagał. Takim meteorem była *Marya Malczewskiego*, takim też Garczyńskiego *Wacława dzieje*. Tamten potężniejszy uczuciem, ten myślą; tamten słodszy i poetycznie, bo na tle miłości kreślony, ten namiętny i podnioslejszy, bo umiejętnością wiedzy i swobody targany. Nie ma wątpliwości, że w tym poemacie Garczyńskiego widać zarody wielkiego rymotwórczego talentu, i z tego to też względu Mickiewicz go do poetów pierwszego rzędu policzył. Wszakże jest to tylko rapsod niedokończony, jakby odłamek z wielkiego obrazu; coś nakształt Fausta Goethego, tylko że tło jest narodowe, nie kosmopolityczne. W ogóle silne uczucie narodowości jest przeważną cechą wszystkich poezji Garczyńskiego. To kamerton jego lutni, która zda się na nutę zwyczajnej miłości zagrać nie umiała. Tym duchem tchną jego *Sonetów wojenne* i *Wspomnienia z czasów wojny*, one też więcej podobać się będą, niż *Wacława dzieje*, do których poeta domieszał wiele mistycyzmu. Poezye Stefana Garczyńskiego wyszły w Paryżu 1833 roku, nakładem autora, w dwóch tomikach. Obecnie wyszło nowe ich wydanie kompletne, z wizerunkiem autora w Paryżu, u L. Martinet 1860 w 8ce wielkiej w okazałej formie, teraz zaś zamieniono na Poznań nakładem Merz-

bacha. 2gie wydanie u F. A. Brockhauza w 8ce Lipsk 1860 z napisem: *Biblioteka pisarzy polskich*. Tom I zawierający Poezye Stanisława Garczyńskiego.

6) SEWERYN GOSZCZYŃSKI (ur. 1803 w Ilińcach, powiecie lipowieckim; w Międzyrzeczu uczył się u Pijarów 1811 r. za rektorstwa ks. Kulikowskiego, w Winnicy 1814 a w Humanu 1816—19. W Warszawie bawił kilka razy z Bogdanem Zaleskim, Lud. Żółkowskim, M. Mochnackim; 1828 jeździł do Wiednia ze słabym Mich. Grabowskim). Ognisty, ponury i nieokrzesany, jak jego ziemia rodzinna, osnuł na podaniu ludu powieść: *Zamek Kaniowski*, War. 1828, w której odmalował koliszczynę z roku 1768. i przypomniał stosunki historyczne ludu ruskiego do szlachty polskiej. Obraz okropny Ukrainy ale pelen prawdy. W *Pismach* tom. 3 w Wiedniu wytłoczonych znajduje się prócz *liryki* i *Zamku Kaniowskiego* tłumaczenie *Osyana*. *Trzy struny* w *Strazburgu* Zbiór inny Wrocław 1852. 3 T. *Król Zamczyńska* Poznań r. 1842 choć prozą, ma wielkie znaczenie. Goszczyński w r. 1864 wydał śliczny poemat, acz nieco mistyczny „*Boga Rodzicu*“ i zwrócił serca i umysły tam, zkąd plynie wiara i życie.

7) BERWIŃSKI RYSZARD, WINCENTY, współczesny poeta i prozaik. Urodził się r. 1819 w Polwicy pod Zaniemyślem, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Nauki gimnazyalne pobierał w Lesznie; po ich ukończeniu słuchał nauk filozoficznych najprzód w Wrocławiu, potem w Berlinie. W r. 1845 w podróży do Galicyi, aresztowany od władz austriackich, zostawał rok przeszło w więzieniu politycznym w Wiśniczu w Galicyi, zkąd do Prus oddany, drugi rok siedział w Moabicie pod Berlinem. Wskutek wyroku trybunału, rozsądzającego w Berlinie proces, tak zwany polski, wypuszczony został na wolność w r. 1847. Był członkiem komitetu narodowego w r. 1848; wybrany w r. 1852 posłem gnieźnieńskim na sejm do Berlina, piastował tę godność przez dwa lata; poczem złożywszy mandat, udał się na wschód i obecnie służy w jeździe tureckiej, formacyi chrześcijańskiej *Sadyka paszy*, (Michała Czajkowskiego).

W młodym wieku rozpoczął zawód pisarski, ogłaszając w *Przyjacielu ludu* powiastki, podania i klechdy ludowe Wielkopolskie, które przedrukowywane rozmaicie, bez wymienienia nazwiska autora, czytać można jedne we *Wspomnieniach Wielkopolskich* Raczyńskiego, drugie w takich książkach szkolnych, jak np. *Wzory Prozy, na wszystkie jej rodzaje, stopnie i kształty zebrane przez Jana Rymarkiewicza*, Poznań u Żupańskiego r. 1856, gdzie w tomie I przedrukowane znajdują się jego powieści ludowe: *Mądry Macioś*, *Kojata*, (tłumaczone na niemieckie w czasopiśmie: *Magazin für die Literatur des Auslandes*) dalej: *Ojciec i trzej synowie*, lub *Podanie o pięciu męczennikach kamiennych*, przedrukowane tak w tych *Wzorach Prozach* jak i w *Wspomnieniach Wielkopolskich* Raczyńskiego.

Odbywszy wędrowkę po kraju, w celu zbadania literatury ludowej, w żywym słowie zachowanej, ogłosił w *Przyjacielu ludu* w r. 1839: *Listy z pielgrzymki po kraju*. W r. 1840 wydał we Wrocławiu tom jeden *Powieści Wielkopolskich*. W r. 1844 część pierwszą *Poezyi* swoich w Poznaniu, drugą tegoż roku w Brukselli. Należał do Redakcyi *Dziennika polskiego*, wydawanego przez Karóla Libeita; był współpracownikiem różnych pism czasowych. Najwięcej prac jego znajduje się w *Tygodniku literackim*, wydawanym przez Woykowskiego w Poznaniu.

Poemat jego żartobliwy pod napisem *Don Juan Poznanski* miał wielki rozgłos w swoim czasie; lekkością wiersza i dowcipu może być wzorem tego rodzaju utworów. W r. 1854 wydał: *Studia o literaturze ludowej, ze stanowiska historycznej i naukowej krytyki*, tomów 2. Poznań nakładem autora, czcionkami Merzbacha. Encyklopedia powszechna twierdzi, że lubo w nich udowodnił bogatą erudycją, nie rozwinął jednak wcale i nie objaśnił należycie przedmiotu.

Obszerniejszą o tém dziele wiadomość podajemy pod prozaikami, w dziale: *Dzieje piśmiennictwa polskiego*. Tu o Berwińskim, jako poecie, powiemy, iż najwybitniejszą cechą

jego talentu jest to, że mało pisał. W tém jednak, co napisał i wydrukował, przeciwnicy nawet jego tendencji przyznają, że jest panem języka i wiersza. Przyczynę zaś, dla której mało dotąd pisał i drukował, sam poniekąd autor na wstępie do studiów literatury ludowej podaje, kiedy mówi, że wnet po wyjściu na jaw *Powieści Wielkopolskich*, czyli po r. 1841, zwróciły go okoliczności czasowe z pola teorii i poezyi, na którym dotąd zajmował się głównie literaturą, na pole praktycznej i rzeczby można dziejowej rzeczywistości. Pomimo tego jednak wspomnieć należy, że dwie części jego Poezyi wydane w r. 1844 nie obejmują wszystkich plodów jego poetyckiego talentu. Pisywane później wiersze Ryszarda Berwińskiego, po rozmaitych ogłaszane były drukach, jak n. p. jego *Wielka Noc* w zbiorowym Almanachu *Pokłosie*, wydanym w Poznaniu r. 1854. *Duma polska żołnierza wojsk tureckich, napisana na Babunie Macedońskiej w lutym roku 1863*, drukowana po raz pierwszy w Tomie Pism Michała Czajkowskiego (wydanie Lipskie, u Brockhousa, w *Bibliotece pisarzy polskich*). Wszystkie jego poezye, wyjąwszy czysto-erotycznych, nacechowane są wyraźnym dążeniem politycznym, mającem przewagę w czasie, kiedy je pisał, co mu wielu zjednywało przeciwników.

8) ANTONI EDWARD ODYŃCZ. Po ukończeniu nauk w uniwersytecie wileńskim, przemieszkał lat kilka w Warszawie, odbył podróż do Niemiec, Francji i Włoch, do r. 1860 redaktorem gazety rządowej wydawanej w Wilnie p. t. *Kuryer wileński*. Poezye Odyńca wydane w Wilnie r. 1825 we 2 tomikach przedrukowane w Poznaniu, obejmujące ballady, legendy, już oryginalne, już tłumaczone, tudzież wiersz opisowy *Góra* i *Pisma ulotne* 1833 wydanie nowe poprawne i pomnożone 2 tomy Wilno 1859 w 12ce. Jakkolwiek przekładał utwory różnorodnych wieszczów, zachował zawsze ducha i barwę każdego, o nim wyrzeczono zdanie, że z jego przekładów bez znajomości pierwowzoru widzimy jasno wielkość każdego tłumaczonego plodu. Dowiódł przeto Odyńca wielkiego talentu do przekładów, wielkiej znajomości języka i ujmującego

wdzięku wysłowienia. Był on wydawcą najlepszych Noworoczników p. n. *Melitele*. Prace jego wyszły w VI tomach tj. I tom *Dziewica z Jeziora*, poema w 6 pieśniach Waltera Skotta Lipsk 1838. Tom II *Narzeczoną z Abidos* Lorda Byrona, i *Czciociele ognia* Tomasza Moora. Lipsk 1838. T. III *Korsarz* L. Byrona. *Niebo i ziemia* tegoż w Lipsku 1841. T. IV *Pieśń ostatniego Minstrela*. Wal. Skotta w IV pieśniach w Wilnie 1842. T. V. *Mazepa* Lor. Byrona, *Peri i Raj*. powieść Tomasza Moora. *Ballady* z Bürgera i Żukowskiego i Puszkina w Wilnie 1843. Tom VI *Dziewica Orleańska* z Szyllera w Wilnie 1844. Jego pióra jest dramat w 5 aktach p. n. *Felicyta czyli Męczennicy Kartagińczy*. Wilno 1849 i Poznań 1858. *Barbara Radsiwilłówna, czyli początek panowania Zygmunta Augusta* poemat dramatyczny. Wilno 1858. *Jerzy Lubomirski*, dramat. Wilno 1862.

9) STEFAN WITWICKI syn professora liceum krzemienieckiego, tamże wychował się; później trudnił się wychowaniem synów ministra Grabowskiego, † za granicą 1847. Utwory jego są: *Ballady i romanse*. War. 1824 2 tomy. *Edmund* powieść. Warsz. 1829. *Poezye Sielskie*, Warszawa 1830. *Poezye biblijne*. War. 1830. Zaleca się gładkością i czystością języka, ale brak poetyczności, bo naśladował ślepo i pracą tego dokazał, że napisał przyjemne wiersze. Poezye sielskie i biblijne należą do lepszych utworów w tym rodzaju. W prozie zaś wydał: 1) *Wieczory pielgrzyma*, rozmaitości moralne i literackie. Tom I 1837 Paryż. T. II 1842. Tom I wydanie 2gie przejrzone i pomnożone 1844 w 8ce. 2) *Listy z zagranicy* 16ka. Lipsk 1842. 3) Powiastki pod napisem *Gadu gadu*. Petersburg 1850, Lipsk 1852. Kraszewski takie dał zdanie w *Gazecie Warszawskiej*: „W autorze listów z zagranicy, którego talent nie potrzebuje ocenienia nowego, dawno będąc u nas słusznie a wysoko cenionym, niepodobna nieukochać człowieka z sercem, jednego z tych szczególnie uorganizowanych ludzi co przyciągają ku sobie, bo wszędzie w nich widzimy, obok darów

ystu, niezém niezastąpioną miłość ku braci. Jak téż tu borbnie w tych powiastkach rzeczywistość powszednia łączy się i zlewa z cudownością, jakie umiarkowanie w użyciu u stron życia, które się wzajem podnoszą i przyczyniają efektu obrazu, a nadewszystko jakię po względem artystycznym wykończenie, jaka zręczna każdój drobnostki buwa, jaki język wdzięczny a nieskałany ni cudzoziemczyką, ni przesadnym puryzmem. Spokojnie, łagodnie, miłopowiada nasz pisarz, a umiarkowanie nie wyłącza w nim ty. Pewien siebie nie wysila się na wyrażenie tego, co chce malować, zakreśla obraz powolnie, wykończa go wstrzeięźliwie, zawsze to tylko i co chce, powie. Wdzięk stylu radki, a w staraniu oń, widać poetę, który formę pokochał ważność téj szaty myśli doskonale pojął.“

10) RAJMUND KORSAK urodził się na Białorusi r. 1767 był pułkownikiem byłych wojsk polskich, jako poeta najbariiej znany z przedmowy do wiersza ka. Baki: *O śmierci iechybnój*. Umarł na Podolu 17 listopada 1817 r. Przydiel jego Bohusz wzniosł mu pomnik z napisem: „*Pamięć woliwego wieki przyszycie*.“ Odznaczył się w poezyi lirynej a szczególniej w hymnach.

11) JULIAN KORSAK ukończył nauki w uniwersytecie wileńskim, wystąpił z pierwotwornemi lirykami, listami i elegiami az wschodnią powieścią *Bejram*. Gdzie nie jest tłumaczem w idzie wprost albo za angielskim, albo wschodnim dudem i barwą. Poezye jego wyszły w Petersburgu 1839. *owcy Parnas* w Poznaniu 1833, niemniej w Wilnie 1840 2 tomach. Przekład *Komedyi Boskiej* Dantego Warszawa 1860 r. wyszedł nakładem S. Olgebranda w ozdobnej cinami edycyi. Tłumacz 12 lat najpiękniejszego życia poświęcił téj pracy. Chciał przekładem starannym, sumiennym sydziela literatury włoskiej zapewnić sobie wdzięczną pamięć literaturze ojczystej. W pracy téj znajdują się wszelkie jaśnienia, bez których wiele ustępów, czytelnik polski niebyłby zrozumieć. (Umarł Korsak 30 Sierpnia 1855 r.).

12) ZIELIŃSKI GUSTAW koł cierpienia swe na wygnaniu

poezją. W swoim poemacie *Kirgiz* (r. 1846) niedba o oglądę i sentymentalność romantyczną, a zaostroża szorstkością wyrażań uwagę. W poemacie *Kirgiz* opowiada przygodę kirgizką, kończącą się pożarem stepu, w którym giną oboje kochankowie. Nie jest to wprawdzie arcydzieło, ale zasługuje na zaszczytne wspomnienie. *Stępy* (r. 1856) słabsze, równie jak *Ustępy o Twardowskim*.

13) ANTONI GÓRZECKI. Po utworzeniu księstwa warszawskiego, wszedł w służbę wojskową, odbył kampanią w 1812 i otrzymał krzyż legii honorowej. W 1816 dla polepszenia zdrowia odbył podróż do Włoch. Znakomity ten poeta należy do rozwiniętej literatury. Najwięcej dał się poznać z bajek wybornych, ale bajki jego, wybitnie się różnią od wszelkich innych. Są to raczej małe satyry, które śmieszności współczesne zaraz chwytają. Z równoczesnych poetów wtedy kiedy imię Góreckiego było rozgłosne on najwięcej ukazał język dobitny, męski, polski, daleki od francuzkich zwrotów. Poezye Góreckiego nacechowane pomysłami oryginalnymi, przedmiotami nieużytemi i doskonałym językiem, zapewniają mu trwałą pamięć w literaturze. Bajki jego były porzucane w rozmaitych pismach peryodycznych a najwięcej w *Tygodniku Polskim* i *Pamiętniku Warszawskim*. Dziś za jego staraniem posiadamy razem zebrane pod napisami: 1) *Bajki, poezye nowe* w 16ce Paryż r. 1839. 2) *Wolny głos czyli nowy tomik poezyi* w 16ce Paryż r. 1850. 3) *Sicjba, poezye* w 16ce Paryż 1857. 4) *Nowy zbiorek*. Paryż 1858. 5) *Jeszcze tomik*. Paryż 1859. 6) *Nowe Pisemko*. Paryż 1860. Umarł d. 19 Września 1861 r. w Paryżu w 84 roku życia.

14) Obok utworów z prawdziwym namaszczeniem poetycznym wydanych, nie zaprzestał pisać bajek **FRANCISZEK MORAWSKI**. Ur. 1783 we wsi Pudliszkach w W. X. Poznańskim, odebrał staranne wychowanie, od r. 1806 służył w wojsku; jako pułkownik wojska polskiego w r. 1813 dnia 23 grudnia w Sedan powiedział mowę przy obchodzie pogrzebowym J. O. księcia Józefa Poniatowskiego. 2gie wyd.

w Warsz. 1830, 3 i 4te we Lwowie 1848. Jenerał nie należy jak to już w wierszu do klasyków i romantyków pokazał, ni do jednych, ani do drugich. Dalekim będąc od zbytecznego szalu, dzikiéj fantastyczności, tworzy jak Gete w późniejszych poematach z ciągłą reflexyą na siebie zwróconą, skąd każda myśl jego, choć jaskrawych farb blaskiem nie razi, przeprowadzona jest z artystyczną umiejętnością, dojrzałą rozwągą, a nadewszystko ową znajomością rzeczy, która znamionuje smak wytrawny. Prace jego są: *Pisma Franc. Morawskiego*. Tom I Wrocław 1841. *Dwoorzec mego dziadka*. Leszno 1851. *Pięć poematów Lorda Byrona*. Leszno 1853. Księgarz Wolf w Petersburgu wydał *Poezye Morawskiego* w 1855 bez pozwolenia autora. Umarł F. Morawski 12 Grudnia 1862. Po śmierci ojca wydał syn jego *Bajki* Poznań 1862.

15) ALEXANDER CHODŹKO syn Jana. Po ukończeniu uniwersytetu wileńs. kształcił się w językach wschodnich w instytucie oryentalnym przy ministeryum spraw zagranicznych w Petersburgu; liczy się do znakomitych oryentalistów europejskich, zwłaszcza w przedmiocie języka i literatury perskiej. Jego poezye wydane w Petersburgu 1829 przedrukowano w Poznaniu 1833. Mieszczą w sobie ballady i inne poezye ulotne, większą zaś ich część zajmuje przekład pieśni nowo-greckich. Nie mało poezyi Chodźki odznaczających się wysokim talentem i uczuciem, które nie wyszły do powyższego zbioru, znajduje się w *Dzienniku Wileńskim* i *Dziejach dobroczynności* wydanych w Wilnie, w tych ostatnich jest piękna powieść wierszem: *Mieczysław*. Obecnie wykłada w kollegium francuzkiém kurs literatury słowiańskiej jako następca Adama Mickiewicza. Wydał tamże legendy słowiańskie z wieków średnich r. 1169—1237 pod tytułem: *Legendes slaves du Moyen-age*, tudzież, *Les nemaenia ou les vies de Saint-Simon, et de Saint Sabra traduction du Paleo-slave en français*. Paris 1858.

16) ALEXANDER GBOZA, którego poezye wyszły w Wilnie r. 1836, 1843 i 1855, okazał, iż jego talent coraz świe-

tniej się rozwija. Jego poemat: *Pan Starosta Kaniowski*, ma pewne podobieństwo z *Maryą* Malczewskiego. Chociaż w nim uderza brak cieniowania wypadków, jednak umiał autor mnóstwem piękności zakryć to wszystko. Świetnie jaśnieje talent Grozy w poemacie *Mogily*, osobliwie w opisie kłeski Batowskiej. Nadto wyszły dzieła Grozy w 4ech tomach: I szty tom. *Pieśni i wiersze różne*, *Halina* (legenda), *Wacław i Helena* (fantazya), *Kniaźnin* (poemat uczuciowy), *Korynna* (wspomnienie starożytnój Grecyi), *Trzy palmy* (powieść ze wschodu). II tom: powieści ludu: *Martyn* (powieść ukraińska). *O duszach umarłych*, *Gluche jezioro* i *Maryna* (powieści białoruskie). *Jastrzębiec* (powieść wielkopolska). Dumy: *Soroka*, *Janko ślepy* (duma serbska). III tom: *Marek Jakimowski* (duma historyczna). *Mogily*. *Starosta kaniowski*, powieść w 3ech częściach. IV tom: *Hryć* dramat ukraiński w 5ciu aktach. *Smieciński* powieść w 3ech częściach. w Żytomierzu r. 1860. Pomiędzy poetami A. Groza jedno z zaszczytniejszych miejsc zajmuje, a Michał Grabowski utrzymuje, że połączył to wszystko, na czém zbywało B. Zalewskiemu i Goszczyńskiemu, tém samém dopełnia jeniałnego orszaku naszych poetów ukraińskich. Pisma A. Grozy, pomimo że krytyka uznała je za utwory wysokiego talentu i natchnienia, nie są jeszcze wogóle ani tak znane, ani rozpowszechnione, jak na to zasługują.

17) MICHAŁ JEZIEŃSKI wydał poezye w Wilnie 1837: Prócz Poezyi Wilno 1837, wydał także powieści prozą *Pan Kasztelan* powieść historyczna z początku XVIII wieku. Wilno r. 1841; w téj okazał wiele talentu do odmalowania rysów przeszłości. *Julia i Marya* 2 tomy Wilno 1843 r. *Konkurenci i letarg* dwie powieści Wilno 1855; *Złota tabakierka*; *Ekonomowa* Kijów 1857, przedrukował ostatnią Fr. Twardowski w czasopiśmie: *Praca* Lwów 1862. Pisał też komedie: *Kabala panny chorążunki* w 2 aktach; *Kaprys i Głupota* w 3 aktach Kijów 1857 r. — *Orędowniczka ziemi naszej*. Odessa 1855. Jestto utwór poetycki,

w nim opiewa w gładkim wierszu chwałę, cześć i łaski Bogarodzicy, w najglówniejszych zdarzeniach dziejów narodowych jaśniejąca. Wydanie okazałe i staranną ryciną ozdobione.

18) MAURYCY GOSŁAWSKI urodził się około r. 1805 na Podolu, chodził do szkół w Winnicy. Był to mąż równie wielkiego serca i wzniosłego umysłu, jak nieograniczonego poświęcenia i niezaprzeczonej zasługi. Znany już jako znakomity poeta przed 29 listopada, żołnierz podczas powstania, oblężeniec w Zamojsciu po poddaniu Warszawy; później jeńiec, wyzwoleniec za sprawą niewiast polskich, towarzysz wyprawy Zaliwskiego i sprzymierzeniec Szymona Konarskiego, aż nakoniec więzień w Stanisławowie (w Galicyi), umarł w inkwizycyi austriackiej ku końcowi r. 1839. Wszędzie i zawsze mąż niezłomny, wierny swemu powołaniu, wszędzie i zawsze wieszcz tworzący wzniosłe poezye przepeluniowane uczuciami najgorętszej miłości kraju i ludzi. Napisał śliczny poemat: *Wesele podolskie*, drukowany w Warszawie, którego cały nakład w obec przyjaciół spalił, a to z powodu, iż był go przypisał generałowi K. rodem z Podola, niegodnemu tego zaszczytu. W r. 1833 wydane zostały *Poezye Maurycego Gosławskiego* w 2 tom. W r. 1859 w Paryżu wydał Leon Zienkowiec życie i poemata: *Renegat* czyli *Odstępca i Banko* wraz z pomniejszemi utworami. *Poezye M. Gosławskiego*. Wydanie pierwsze zbiorowe i zupełne, z przedmową L. Zienkowicza. Lipsk 1864 r. F. A. Brockhaus. (Z biblioteki pisarzy polskich tom XXVI).

19) AUGUSTYN BIEŁOWSKI ur. d. 27 Marca 1806 r. w Krechowie na Pokuciu, pobierał nauki w Stanisławowie, Buczaczu i Lwowie, sprawuje teraz obowiązki kustosa i zastępcy dyrektora przy bibliotece Ossolińskich. Odznaczył się jako poeta umiejący użyć bardzo pięknej formy przedmiotowej w przekładach: *Wyprawa Igora na Polowców*; Lwów 1833. *Pieśni ludów Słowiańskich* zamieszczonych w różnych czasopismach i w *Dumkach* przez niego wraz z Lucyanem Siemińskim wydanych, w przekładzie poezyi Szyllera Lwów 1841 i w przekładzie *Fausta* Goethego, znanym z wyjątków

w czasopiśmie. Również zalecają się piękną formą jego utwory umieszczone w różnych czasopiśmie, są one już to zbliżone do pieśni ludu, już to jak poemat *Henryk pobożny*, podług dziejów ojczytych wyśpiewane. Wszystkie wysły w Skarbczyku Poezyi Polskiej w Petersburgu u Wolfa r. 1855. Bielowski oprócz poezyi poświęcał się badaniom dziejów ojczytych; owocem jego prac jest rozprawa: *Początkowe dzieje Polski*, zamieszczona w bibliotece Ossolińskich z r. 1842 i dzieło: *Wstęp krytyczny do dziejów Polski*. Lwów 1850. Stara się w niem przeprowadzić ten pomysł, że nasi przodkowie naprzód siedzieli nad Sinem morzem, z kąd przez Rzymian wyparci, przez Dacyą posunęli się aż do Nadwiśla, rozpowiada nader ciekawe rzeczy o owych zamierzchłych wiekach, wyklada znaczenie słów i imion znajdujących się w pisarzach greckich i rzymskich, wyjaśnia również według swego głównego pomysłu podania naszych kronikarzóv; przeciwstacza w prawdopodobne dzieje to, cośmy dotąd uważali za baśnie. W piśmie zbiorowém Józefata Ohryzki w Petersburgu r. 1860 wydan. tom I znajdujemy ustęp, o synach Chrobrego P. A. Bielowskiego, dający miarę tego, co Bielowski jako krytyk i historyk dla dziejów zrobić może. Pod względem historycznym bardzo pożądaną jest praca Bielowskiego p. t. *Pisma Żółkiewskiego hetmana* Lwów 1861 r. Trokliwość z jaką badał źródła, które w nocie roztrząsa, wskazuje pracę całego żywota ku jednemu skierowaną celowi. Szacowną pracą Bielowskiego jest drugie wielkie wydanie *słownika Lindego* w 6 tomach które dokonał z Szajnochą. (Obacz Linde). Od wielu lat zajmuje się Bielowski wydaniem kronikarzy polskich i najstarożytniejszych zabytków dziejowych obejmujących pierwsze okresy historii naszej.

20) ALEXANDER BORRÓWSKI (młodszy brat Józefa) znany w piśmiennictwie pod imieniem Leszka. Znachodzą się jego utwory poetyczne w *Haliczaninie*, *Ziewonii* i *Rosmaitościach*, a znamieniem ich wielka łatwość i płynność; najobszerniejszym zaś poematem: *Kozak* w *Haliczaninie* i *Orły Herburtoń* ogłoszone w pracach literackich 1838 r. Oddzielnie wy-

l w 2 Tomach dzieło p. t. *Parafjanóscysna*, w którym sadnie i jaskrawo odmalował życie z ujemnej strony wy-
tj społeczności galicyjskiej. Oprócz tego w jednym tomie
Bochni 1848 r.: *Niepowieści i Nierozprawy*.

21) LUCYAN SIEMIŃSKI urodz. 1809 w okolicach Żół-
-i, syn Antoniego; odbierał wychowanie domowe to w Ga-
-yi, to w Królestwie Polskiem; przed r. 1830 zwiedził Ukra-
-i i bawił przez długi czas w Odessie, gdzie obeznał się
literaturą rosyjską i innemi słowiańskimi. Obrawszy so-
-e wyłącznie zawód literacki, pracował różnemi czasy do
-opisów: *Wanda*, *Pamiętnik*, *Kuryer Polski*, *Czasopis
-roliniskich*, *Powszechny pamięt. nauk. i umięjęt*. Z jego
-ekładów najważniejszą pracą jest wyborny przekład sta-
-zeskich śpiewów bohaterskich i pieśni lirycznych zna-
-ch pod napisem *Krółodworski rękopis*. Kraków 1836 i
-aga 1852. Z rosyjskiego przełożył *Wesele kniazia Wło-
-miersu*. Także *Dumki* wspólnie z Bielowskim wydane.
-dło ładny poemacik dramatyczny *Świtezianka*. Poznań
-43. Wydał *Pamiętniki o Samuelu Zborowskim*. Poznań
-44. *Legandy i podania polskie i ruskie*. Poznań 1845.
-iesory pod Lipą. Poznań 1845. Paryż 1848. *Muzama-
-czyli powieści* 2 tomy. Poznań 1847. *Wieszczonice, czyli
-wiadki, charaktery, życiorysy i podróże* 3 tomy. Wilno
-54. *Powieści IV*. Petersburg 1852. *Zywot Kazim. Bro-
-ińskiego*. Kraków 1851. *Dzieje narodu polskiego dla uży-
-s szkolnej młodzieży*. Kraków 1852. Przekład z francu-
-iego posmatu perskiego poety Firdusego: *Bischn i Me-
-iche*. *Noc nadniestrańska, powieść w Gazecie Warszaw.*
-zegląd dziejów literatury powszechnej w głównych xary-
-ch. Tom I. Kraków 1855 i 2gi 1860 r. *Kilka rysów
literatury i społeczeństwa od r. 1848*. 1858 Warsz. 2
-ny. Poezye Siemieńskiego wyszły w II Zeszycie Skarb-
-yka u Wolffa Petersburg 1854 r. W uwagach nad litera-
-rą naszą Siemieński umie ocenić i uczcić to, co było do-
-bim, prawem i zacnem w pracach dawnych literatów; oka-
-e, że chociaż formy ich dzieł są naśladowane z wzorów

łacińskich, francuzkich i niemieckich, duch i dątność jest polska, rodzima i postępową. W ostatnich przecie czasach okazał się stronnikiem pozycyi, ogląda się, aby nieurazić ludzi wyższych stanowisk. Ztąd też sąd jego o nich bardzo dyplomatyczny, tracący na dawnój powadze. Dowodem tego są: Portrety literackie przez Lucyana Siemieńskiego. Nakład J. K. Żupańskiego. Poznań 1865 r.

22) JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI ur. 26 lipca 1812 w Warszawie, dokąd się jego rodzice, zamieszkali w Grodzieńskim niedaleko Pruzany przed ustawicznymi przechodami wojsk schronili. Początkowe nauki odbywał w szkole obwodowej w Białej na Podlasiu, później w Lublinie w szkole wojewódzkiej, w gimnazyum w Swisłoczy, nakoniec w uniwersytecie wileńskim 1829 r. W r. 1838 zaślubił Zofiją Woroniczonę synowicę arcybiskupa prymasa i osiadł w nabytej majątności Gródka, zkąd przeniósł się do Hubina a następnie do Żytomierza, gdzie mieszkał jako kurator honorowy miejscowego gimnazjum. W r. 1859 objął główną redakcją *Gazety Codziennój w Warszawie*, wkrótce *Gazeta Polska* przeważanej i rozwijał w niej zasady handlu i przemysłu, jakkolwiek te wielkie dźwignie ekonomiczne skarcił w powieści: *Choroby wieku*. W skutek wypadków warszawskich przeniósł się Kraszewski w r. 1862 na mieszkanie do Dreżna, gdzie dotąd przebywa. Wydał: *Poezye* 2 tom. Wilno 1838. wyd. 2 powiększone. Warsz. 1843. *Anafelias: pieśni z pędów Litwy*. Pieśń 1sza Witolorauda, Wilno 1840 2gie wydanie przerobione i powiększone tamże 1846. Pieśń 2ga Mindows. tamże 1843. Pieśń trzecia i ostatnia Witoldowe boje, Wilno 1845 8ka wielka. Odmalował w tych pieśniach trzy główne epoki zaćmionój przeszłości Litwy. W Paryżu 1859 w okazałej edycyi *Hymny Boleści*, są to poezye pełne głębokiej boleści i uczuć.

23) MICHAŁA GRABOWSKIEGO legenda *Wawrzyniec z Powoda* jako też melodye ukraińskie do znakomitych utworów poetycznych należą.

24) WINCENTY POL urodził się w Galicyi pod Lublinem

1807 roku. Ojciec urzędnik sądowy w Galicyi, matka Franciszka Eleonora Longchamp, zmarła 1857. Był krótki czas profesorem geografii w uniwersytecie krakowskim. Mieszka w Lwowie. Wiele utworów jego było ogłoszonych drukiem w różnych czasopismach, inne pojedynczo wychodziły. Po wszecznie lubione jego poetyczne utwory, cudnym albowiem obrazy swoje maluje, a raczej śpiewa językiem. Wydał dotąd kilka poematów treści historyczno opisowej. W roku zaś 1857 wyszły w Wiedniu jego dzieła pod tytułem: *Poezye Wincentego Pola* nowe poprawne wydanie w 4 tomach. Tom 1szy zawiera w sobie *Pamiętniki Wiwnickiego* w 3 częściach — Tom 2gi *Mohort rapsod rycerski*. Tom 3ci *z podróży po burzy i drobne poezye*. — Tom 4ty *Wit Stwosz*. Oprócz powyżej dzieł wspomnionych, przybywają całe twory potężne, jako to: *Wieńce z piotunu*, *Szewo Kiliński*, *Szejne Katarzynka* złożone ze 139 postaci. *Pieśń o ziemi naszej* arcydzieło pomysłu, języka i poezyi, wyszła w kilku wydaniach. Pierwsze Poznań 1843 r. drugie Poznań 1852, trzecie z ilustracjami Kosaka, u J. K. Żupańskiego Poznań 1865. *Obrazy góralskie*. *Pieśń więźnia*. *Stryjenka* (poemat). *Pachole hetmańskie* (poemat w XII pieśniach) Warszawa 1863. *Sądy lubelskie*, *Sebastyan Klonowicz*, *Duch upiór*, *Rok myśliwoa*, *Słowo i sława*, *Marrek Jakimowski*. Z prozy mamy: *Rozprawy w zawodzie nauk przyrodzonych*. *Północny wschód Europy* 2 tomy. *Jeografia Ziemi świętej* 1 tom. *Listy z naukowych podróży* 1 tom. *Felietony male powieści i recenzye* 1 tom. *Konotatki gospodarskie* 1 tom. *Teka krakowska* 1 tom. *Wstęp do jeografi handlowej* 1 tom. *Słownik jeograficzny* 1 tom. *Powieść bez końca* 1 tom. *Pieśni Janusza* Lipsk 1833 i 1864 r.

25) WŁADYSŁAW SYROKOMLA (Ludwik Kondratowicz). Ur. 17 września 1822 we wsi Smolkowie pod Mińskiem na Polesiu litewskim, gdzie ojciec jego był dzierżawcą. Umarł d. 15 Wrz. 1862 r. w Wilnie. Pierwsze nauki pobierał u O.O. Dominikanów w Nieświeżu, dalsze w domu pod okiem świa-

tego ojca. Od r. 1841 do 1844 pracował w zarządzie dóbr księcia Wittgensztejna w Nieświeżu. Pierwsze próby poetyckie Kondratowicza zamieszczone w Ateneum Kraszewskiego pod przybranem nazwiskiem Władysława Syrokomli zwróciły na niego uwagę czytelników. Pisma poetyczne tego autora należą do najbardziej ulubionych, umiał albowiem trafić do serca ogółu. Wydał następujące dzieła poetyczne: *Baka Odrodzony*, *Jan Dęboróg*, Petersburg i Warszawa 1854. *Chatka w Lesie*. Wilno 1855. *Córa Piastów*, *Gawędy i rymy ulotne* w 5 częściach. Wilno 1853. *Garść pszenka*, *Margier* poemat z dziejów Litwy, *Gawęd i rymów* pożytków 5, Wilno 1856 do 1857. *Przekłady poetów polsko-lacińskich* tomów 6, Wilno 1851 i 1852, *Chatka w lesie* część druga, Wilno 1856. *Hrabia na Wątorach* krotofila z XVI wieku, Wilno 1856. *Wielki Czwartek*, Wilno 1856. *Janko Cmentarnik*, Wilno 1856. *Stare wrota*, Wilno 1856. *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, Wilno 1857. *Dni pokuty i smartwychwstania*, Wilno 1858. *Nocleg hetmański*, Wilno 1857. *Stare wrota*, 1857. *Staropolskie roraty*, 1858. *Ulas sielanka bojowa*, 1858. *Marcin Studziński*, 1859. *Zofia księżniczka słucka*, dram. hist. 1858. *Wrażenie Piłgrzymy z Litwy do Wielkopolski*, część 2ga obejmująca Wielkopolskę a 3cia wspomnienie Krakowa dopełniają całości. *Poezye ostatniej godziny* Warszawa 1862. Kraszewski napisał piękną o Kondratowiczu rozprawę p. t. Władysław Syrokomla. Warszawa 1863 r.

26) TOMASZ PADURA okazał się jako piewca ludu, poezye które znamy, noszą tytuł: *Ukrainki* Tymka Padury, Lwów 1842 i Warsz. 1844. Ozdobny ów tomik z nutami obejmuje 12 pieśni, z których jedne są obrazami życia i losów kozaczyzny, drugie dumami historycznej treści. Poemat *Kudak* niepospolitej piękności nie jest dotąd wydany.

27) ANNA LIBERA Krakowianka córka wzorowego nauczyciela wiejskiego dawnego wojaka Libery w Morawicy pod Krakowem. Przeniosła się z matką po śmierci ojca do Krakowa, gdzie utrzymywała siebie i matkę z szycia za dnia,

noc poświęcała poezji. Znaną jest zaszczytnie w literaturze z dwóch tomów poezji wydanych przez nią w Krakowie 1842 i 1846. W roku 1859 ogłosiła nowe w swoim dzaju dziełko pod tytułem: *Wiejska rodzina*. Jestto pięta na większy rozmiar sielanka. Szanowna autorka trafiła niej do przekonania i potrzeby ludu, nadzwyczajnością niezasadza, lecz możliwemi środkami wskazuje drogę do młodości i oświaty. Od 1860 pisuje do Gwiazdki Cieszyńskiej.

28) KARÓL UJEJSKI ur. 1823 we wsi Beremniany w obwodzie Czortkowskim literat nie z powołania ale od zachęta, zasiada od pracjów na roli. Bawiąc w r. 1847 w Pażu przypadł usposobieniem ducha do poetycznej, namiętnej szczy Juliusza Słowackiego, który go uczcił wierszem. Dwa lenta pokrewne sobie naturą pieśni, zrozumiały się co do lu i kierunku swego natchnienia; a chociaż jeden szyderczy epohamowany, drugi mięki i łagodny, jednakowoż glos obu równo rósł w siłę, i w jednej formie śpiewali swe pieśni. wydał nastęgujące prace: *Pieśni Salomona* (pieśń z pieśni), znaną 1846 w 8ce str. 123. *Kwiaty bez woni*, Lwów 48 w 8ce str. 143. *Zwiędłe liście*, Lwów 1849 w 8ce : 116. *Melodye biblijne*, Lwów 1852 w 8ce str. 143. *osbitki prolog dla sceny polskiej* we Lwowie 1847. *Po-ye*, Petersburg r. 1857. *Wiersz na sgon Mickiewioza*. roku 1845 napisał poemat *Maraton* umieszczony w bib. i. Ossolińskich r. 1847 i 8. *Melodye biblijne* są najpięniejszym zbiorem nad który przedtém i potém nie utworzył eta nic lepszego. Są tam pojedyncze pieśni, do których zyznalby się najznakomitszy mistrz, niewiedzieć co wybie-ć za najlepsze, czy pieśń *Balaam*, czy *Agar na puszczu*, y *Israel w Egipcie*, *Rebeka*, *Ostatnie głosy Sodomy*, zystko jest śliczne, opromienione natchnieniem prawdzi-go wieszca. Ostatniemi laty popróbował poemata Szona ująć w pieśń odpowiednią. Napisał poezye: *Zakochana*, *inna młoda*, *Noc straszna*, *Kto lepiej*, *Marsz pogrs-woy*, *Wniebowzięcie*, które zamieścił Dziennik literacki lwo-

wski r. 1858. Dla przekonania się ile umiał odgadnąć ducha szopenowskiego, dość jest podłożyć słowa pod muzykę, tam gdzie się podłożyć dadzą, lub w słuchać się w melody, a trafność tekstu przemówi do serca słuchacza. W r. 1857 zamierzył Ujejski utworzyć ciąg legend historycznych. Był pomysł bardzo szczęśliwy, bo najodpowiedniejszy naturze talentu jego. Dla tego skreślenie legend, w którychby zachwył poetycki nie miał zapory i granic, mogłoby wydobyć nowe bogactwa myśli i fantazy poety. Legenda *plug i szabl* piękny przykład wskazuje. Żałować wypada, że poeta nie rozleglejszego dotychczas nie wydał, a nie ulega powątpiewaniu, że zdolny jest, bądź dramatem, bądź poematem wyższym przysłużyć się piśmiennictwu.

29) WŁODZIMIRZ WOLSKI wydał we 2ch tomach w Wilnie 1859 *swoje poezye*. Mieszczą się tu wszystkie dawniejsze utwory, z nowych zaś poemat w VI śpiewach *Położa* i kilka drobnych poezyi. Poemat ten ma (jak sam autor pisze w przedmowie) zaokrąglać myśl rzuconą w Hilarym; współczesny mu pod względem pomysłu, ale pod względem obrobienia daleko późniejszy i spokojniejszy. Jesttu libretto do głośnej opery St. Moniuszki *Halka*. Tłumaczenia z Fausta, Kalderona, z niemieckich i angielskich poetów, prz znacza autor do drugiej seryi swoich poezyi, pomiędzy którymi znajdziemy niewątpliwie i utwory oryginalne.

30) JAN KANTY TURSKI Krakowianin, autor wydanej w Krakowie powieści poetycznej: *Artysta bez sławy* i kilku innych w rękopiśmie jeszcze będących poematów i powieści. Poemat „*Gordian*“ zwróci zapewne na siebie powszechną uwagę i zjedna młodemu poecie imię odpowiednie świetnym jego zdolnościom i talentowi wrodzonemu. Nieustępuje mu powieść: „*Życie bez jutra*“ Lwów 1864 r.

Turski prace swoje umieszcza we wszystkich piśmiech, jako to: w Czasie, w Dzienniku liter. w Dzwonku itd.

31) LEONARD SOWIŃSKI autor satyr drukowanych w piśmie zbiorowem wileńskim, wydał nowe poezye, zbiór sonetów w Kijowie p. n. „*Widziadła*.“ Kraszewski o nich się

wyraża: piękniejszej formą, silniejszej myślą poezji, dawnymi nie czytali. Nadto poemat: *Z Życia Kijów* 1861.

32) ROMAN ZMORSKI, oprócz znakomitego talentu poetyckiego posiada nadto osobliwszą zdolność do zatrzymania w przekładach z pobratymczych poezji, całego ducha i całej barwy oryginału; nawet forma po większej części białym wierszem oddana, tchnie jakąś niewysłowioną świeżością, ma ona w swój architektonice i wyrażeniach tę dziwną i uroczą młodość, która otaczać zwykła wszelkie legendy czerpane z fantastycznej skarbnicy ludów młodych cywilizacyą, silnych wiarą w niebo i miłością ziemi. a) *Pieśni narodowe serbskie* wybrane i przełożone przez R. Zmorskiego, Warszawa 2 tomy 1853. b) *Wieża siedmiu wodzów* pieśń z podania, Lwów 1857. 2gie wyd. z rysunkami Gersona, Warszawa 1860. c) *Królewicz Marko* narodowe pieśni serbskie przełożone przez Romana Zmorskiego, Warsz. 1859. d) *Lazarica*, ustęp z narodowych pieśni serbskich, Warsz. 1860. P. Zmorski gruntownie znający język serbski jak i lud i kraj w którym przebywał, ocenił wartość tych pieśni i przysługę wielką oddał literaturze ojczystej sumiennym przekładem. Jestto dla niej rzeczywisty nabytek w poznaniu bliższóm tego dzielnego ludu, który w naszych czasach do nowego życia powołany stawa. Tłumacz dla tém wierniejszego oddania oryginału, przekład swój nierymowym wierszem skutecznił; jeżeli z jednej strony ujął im przez to wiele ozdoby z powierzchownej okraszy, z drugiej daje rękojmią ścisłości w tłumaczeniu.

Nie należy tu pominąć pisarza, który przez lat kilkadziesiąt pismami swojemi rozbudził władze umysłowe dziatek, zaszczerpił w ich sercach cnoty i zamilowanie nauk, prawdziwego ich przyjaciela, a tym jest:

33) STANISŁAW JACHOWICZ. Urodzony w miasteczku Dzikowie (w Galicyi) 17 kwietnia 1796, umarł w Warszawie dnia 24 grudnia 1857. Ojciec jego Wojciech, będący pełnomocnikiem hr. Tarnowskich odumarł go wtedy jeszcze, gdy był dzieckiem. Pobożna matka Wiktorya z Dobrzań-

skich, zajmowała się sama troskliwem, prawdziwie staropolskim wychowaniem dziecięcia. Dobre też przymioty okazywał Stanisław prawie od samego niemowlęstwa, dla tego nie uciekano się nigdy do kar żadnych; odwołanie się matki do serca synowskiego było dlań zawsze dostatecznym. W Stanisławowie chodził do ginnazyum, w którym był jednym z najpierwszych uczniów. Uczęszczał na wydział filozoficzny w uniwersytecie lwowskim od r. 1815 do 1818. Sławny professor historii powszechniej Józef Maus bardzo go cenił i z nim później korespondował. Do Warszawy przyjechał Jachowicz w drugiej połowie 1818 r. z Sylwestrem Strzeleckim, radcą prokuratury król. pols. przy której był Stanisław na aplikacyi, i wtedy zaprzyjaźnił się z Kazimierzem z Królowki. Nie nęcił go jednak zawód urzędniczy: do czego innego miał powołanie, gdzieindziej ciągnęły Jachowicza popędy serca. Wkrótce poświęcił się zawodowi nauczyciela prywatnego. Najpierwsze jego bajki wyszły w Płocku 1824 roku. Pięć z liczby dziełek jego liczyło po dwa wydania, jedno miało trzy, a bajki ośm wydań. W r. 1858 wyszły *Pomysły do poznania zasad języka polskiego*, w Warsz. Zostawił Jachowicz w rękopiśmie: a) *Zarysy historii polskiej* (wierszem), b) *Elementarz polski z licznemi drzeworytami*. Wszyscy którzy Jachowicza znali, poświadczą o wielkości duszy przyjaciela dzieci, ależ i działy polska, dopóki tylko przemawiać będzie mową swych pra-babek, przeniesie imię jego do najodleglejszych pokoleń. Bajki i przypowieści jego znajdują się w każdym domu. Ostatnie odbite w Warsz. 1848 roku zawierają 4 tomy i Żytomierz 1860. Prócz tego wydał Jachowicz nowy zbiór pod nazwą *Sto nowych powiastek*, Warsz. 1850—55. Treść bajek Jachowicza jest wynajdywaną, w prost dla pojęć i potrzeb dziecięcych. W tych powiastkach znajdujemy rzecz można cały świat dziecięcy udramatyzowany. Przedmiot ich niedotyka bynajmniej przygód z lat dojrzałych, stosunków zawilaszonych, lecz stanowią go położenia wszystkim dzieciom wspólne, ich przygody, stosunki z rodzicami, towarzyszącami i t. p.

Autor wpaja w swych czytelników cnoty chrześcijańskie w odcieniach swych do codziennych położań dziecinnych odniesione, ściga wady w tym samym rodzaju i stopniu dziecinności. Forma więcj jeszcze odznacza ich właściwość. Jachowicz zrozumiał, że istota bajki nie jest *Alegorya* ale *przykład*. Alegoryczny przykład nie jest praktyczny, zwłaszcza dla dzieci, dla dziecka nie ma większego przykładu jak wskazanie na drugie dziecko. Prawdę tę pojął Jachowicz, bohaterami jego powieści i bajki nie są już zwierzęta, drzewa, ale dzieci. Styl jego mowy potocznej dla każdego dziecka zrozumiały, cel jasny, lecz w niektórych bajkach za długie morały.

§ 164. **Tłumacze poezji i prozy zagranicznej.**

Mało jest dziś osób któreby gruntownie język grecki posiadając obrali sobie za cel przyswajać piśmiennictwu polskiemu arcydzieła starożytnych pisarzy. Chwalebne zadanie i nie mała przysługa, albowiem jest dowiedzioném, iż tylko na podobnych wzorach można wyższe otrzymać wykształcenie. Dziś język grecki mniej jeszcze niż łaciński jest u nas znany, a jednak był czas gdy najcelniejszych w nim autorów czytano i tłumaczono. Wprawdzie z upadkiem nauk znikną u nas ślady uprawy tego języka, ale znowu zaczyna się ożywiać i pojawiać na nowo. Tu wymieniamy niektórych.

A. Z greckiego.

1) FRYDERYK hr. SKARBK przelożył *Pieśni Anakreonta*. Warsz. 1826.

2) J. K. PAJGERT. Prócz innych przelożył wierszem: *Wyimki z antologii greckiej*, Lwów 1831.

3) JÓZEF BORROWSKI (ur. w Dzieduszytach na Pokuciu 22 marca 1809. Pobierał nauki u XX. Pijarów w Warszawie i w gimnazium lwowskim; r. 1827 i 28 mieszkał w Czerniowcach i tam przez zapoznanie się z wychodźcami greckimi, obeznał się z literaturą nowogr.; 1829 udał się do Wiednia, gdzie pracował w języku greck.; od r. 1833 współpracownikiem pism peryodycznych. † 18 czerwca 1843 r.

W r. 1838 wydał w Wiedniu tom Iszy prac literackich pisma zbiorowego. Zostawił w rękopismach znaczne ustępy z Homera, Hezioda, Herodota dwie księgi, Klio, Melpomena, która to ostatnia jak wiadomo, ma najwięcej dla nas interesu, ztąd że opisuje najdawniejszych mieszkańców naszej ziemi, Skitów. Borkowskiemu zawdzięczamy ocalenie od zatury „*Wojny Chocimskiej*,” bohaterskiego poematu polskiego Wacława Potockiego, który przyjaciel zgasłego Stanisław Przyłęcki wydał w Lwowie 1850.

4) LUCYAN SIEMIEŃSKI przełożył i wydrukował w *Orędowniku Naukowym* r. 1844: *Pieśń 6 Odyseji Homera*. Wielka szkoda, że tak uzdolniony i usposobiony do tłumaczenia Homera poeta uchylił ręki swojej od dokonania pracy, któraby nietylko mu sławę ale i językowi i literaturze ojczystej nie małe przynieść mogła korzyści.

5) IENACY HOZOWIŃSKI arcybiskup mohilew. przełożył z greckiego i uwagami objaśnił: *Obraz Cebes a doroęsniak Epikteta*. Wilno 1845.

6) F. KOZŁOWSKI professor gimn. w Warszawie przełożył Platona dzieła: 1) *Apologia czyli obrona Sokratesa*. 2) *Kriton*. 3) *Phedon czyli o nieśmiertelności duszy*, Warszawa 1845.

7) ALFONS WALICKI († 24 października 1858) profesor w uniwersytecie w Charkowie, tłumacz *Edypa Sofoklesa Medei Euripidesa*, *mowy Eschinesa* i *Demostenesa o wieńcu*, z komentarzami zupełnie ukończone. Została niedokończona *Historya literatury greckiej*, dzieło obszernych rozmiarów, nad którym od dawna pracował. W języku rossyjskim zostawił obszerny rękopis, którego używał jako podstawę do prelekcji o greckiej literaturze. Przetłumaczył *Fausta* Goetego. W rękopisie zostawił część 2gą *Fausta*. Oryginalny dramat *Zbigniew* ma być drukowany w *Tęce wileńskiej*. Śmierć Walickiego stała się nie małą stratą dla piśmiennictwa. Co zostało, należałoby ogłosić drukiem nie odkładając długo, widzimy jak wiele w przewlece zaginęło prac równie ważnych, a sumiennie obrabionych.

8) CELESTYN MRONGOWIUSZ wydał: *Teofrasta charaktery obyczajowe; Epikteta rękopisąg i Cebesą obras życia Żudskiego. Xenofonta Anabasis* (słowo o wyprawie wojennej Cyrusa,) Gdańsk 1831.

9) KAZIMIERZ KASZEWSKI współredaktor Bibliot. War. dowiódł niepospolitego talentu w przekładach Sofoklesa, mianowicie *Antygony i Edypa w Kolonnie*.

10) ANTONI MAŁECKI nauczyciel przy królewskim gimnazjum poznańsk., później profes. w uniwersytecie Jagielloń. obecnie profes. we Lwowie, urodził się 1821 r. w Obiezierznie niedaleko Poznania, uczęszczał do gimnazjum ś. Maryi Magdaleny, a potem na wydział filozoficzny w uniwersytecie berlińskim. (1840). Przetłóżył Sofoklesa *Elektrę i Antygone*. Poznań u Żupańskiego 1854.

11) ANTONI BRONIKOWSKI professor w Ostrowie w W. Ks. Poznańskim, przysłużył się literaturze tłumaczeniem *Xenofonta Ekonomiki* w Poznaniu r. 1857; wydał nakładem Żupańskiego *Homera Odyssęi Rapsody* I—IV. Poznań 1859. *Dzieje Herodota* w 2 tomach. Poznań u J. K. Żupańskiego r. 1862.

12) WINCENTY SMACZNIŃSKI oprócz kilku przekładów z francuzkiego i łacińskiego wydał poezye w 2ch tomach r. 1850. Dokładnie obeznany z literaturą grecką, przetłóżył wszystkie tragedye Sofoklesa, z których atoli tylko kilka drukiem ogłosił.

13) ZYGMUNT WĘCLEWSKI nauczyciel w królew. gimnazjum ś. Maryi Magdaleny w Poznaniu, obecnie profesor przy Szkole głównej w Warszawie przetłóżył z greckiego języka *Tragedye Eschylosa*, Poznań 1856. 1) *Agamemnon*. 2) *Choefory czyli ofiara grobowa*, Poznań 1857. W Bibl. War. na miesiąc lipiec 1859 podał *Historię tragedyi greckiej*. Na sierpień za rok 1859 *Teatr grecki*. W tych dwóch rozprawach p. Węclewski głęboką znajomość rozwinął. W tymże r. 1859 ogłosił w dodatku do *Czasu* na miesiąc lipiec zajmującą rozprawę o *Babriosie i bajce greckiej*. Odkrycie tego nieznanego przed 20 laty pisarza, poruszyło świat

naukowy filologiczny i dało hasło do zaciętej polemiki między erudytami, głównie też niemieckimi. Julian Ursyn Niemcewicz przy wydaniu swojego zbioru bajek i powieści (Warsz. 1820 r. 2 t.) na czele umieścił rozprawę o bajce, podając wiadomość o tego rodzaju utworach, tak ze świata starożytnego, jak z późniejszych, do ostatnich czasów. Od tej pory mieliśmy chętnych, którzyby przedmiot ten uzupełnili i rozwinęli, chociaż do polskich bajkopisarzy przybyło kilka imion, zasługujących na zaszczytne wspomnienie. Rozprawa p. Zygmunta Węclewskiego, uzupełnia prace J. U. Niemcewicza. W r. 1840 Minas, Grek uczony, osiadły w Paryżu, przez ministra ówczesnego nauk i oświecenia w Francji Villemaina, wysłany do Macedonii, celem poszukiwań w tamecznych klasztorach, odkrył wśród mnóstwa innych rękopismów 123 bajek Babriosą. Znalazły się więc te zabytki poezji greckiej, których zatraty tak żalowano, które Herder i Bentlej, nieznając ich wcale, przekładali nad bajki Fedra. Babrios niezaprzecznie najcelniejszy bajkopisarz starożytności, urodził się w Syrii na pograniczu Arabii. Wyrzekłszy się wiary pogańskiej, przejął się pojęciami izraelskimi i syryjskimi. Jeżeli bożków wspomina lub wyprawdza na scenę, to dla tego aby się z nich natrzęsać i pomiać nimi. Pan Węclewski przytacza przekłady tych bajek, w których wydatnieją te szyderstwa. Erudyci nie mogli się długo pogodzić, w oznaczeniu kiedy żył ten bajkopisarz. Najświeższe badania dowiodły, że żył pod koniec pierwszego ery chrześcijańskiej stulecia: stąd łatwo wytłumaczyć dla czego chwiał się i wahał pomiędzy judaizmem a pogaństwem. Upodobanie do bajek przeszło ze Wschodu do Grecyi, wraz z wielu tego rodzaju utworami, sam też Babrios przyznaje, ale straciły wschodni charakter przechodząc przez Grecyę. Czytając przekłady bajek tego autora przez p. Węclewskiego, nabieramy przekonania, że wszystkie zupełnie inny charakter mają, od dotychczasowych znanych utworów tego rodzaju. Więcej się one zbliżają do satyr i epigrammatów, niż do bajek w jakie obfituje nasza

literatura. Charakterystyka bajek Babriosa, bardzo słabo odbija się i prawie nieznacznie w późniejszych pisarzach. Bajki te wydane zostały w pysznej edycji w Paryżu w wiel. 8ce r. 1844 przez słynnego filologa Boissonade, u Didota (editio princeps) z tłumaczeniem łacińskim i krytycznemi komentarzami. Dalsze prace pana Węclewskiego w tymże dodatku do *Czasu*: *O Trylogii Prometeja Eschylosa. Trachinskie dziewice Sofoklesa i Herkules Otajski Seneki.*

B. Z łacińskiego.

1) EDW. hr. RACZYŃSKI wydał: *Bibliotekę klasyków łacińskich* na język polski przełożonych. Tom I—III. zawierają: *Pliniusza Cecyliusza Secunda młodszego Listy* przełożone przez Romana Ziioleckiego, Wrocław 1837. T. IV. *Q. Waleryusza Kattula Weronencyka Poezys* przełożone przez Szymona Baranowskiego. *Alb. Tybulla Elegis i wiersze*, jako też niektóre przypisywane *Sulpiemu* i innym, przekład Jędrzeja Moraczewskiego. *Sex. Aureliusza Propercego Elegis*, Wrocław 1839. — Tom 5 i 6 *M. Witruwiusza Polliona o budownictwie* ksiąg dziesięć przekładu na język polski Edw. hr. Raczyńskiego 2 tom. i Atlas, Wrocław roku 1840. Tom 7—16 *K. Pliniusza Starszego historyi naturalnej ksiąg XXXVII* przełożonej na język polski przez Józefa Łukaszewicza 10 tom., Poznań 1845.

2) KAJETAN KWIATKOWSKI przełożył: *K. T. Swetoniusza Dzieje dwunastu cesarzy rzymskich*, Wrocław 1826 2 tomy.

3) JÓZEF KOWALEWSKI professor naprzód w Wilnie potem w uniwersytecie kazańskim przełożył *Longina o górnodzi*. Wilno 1823.

4) WINC. SMACZEŃSKI *Historyi K. Walleja Paterkula* księgi pozostałe po raz pierwszy z języka Rzymian na język polski przeniesione, Warsz. 1830.

5) KLEMENS ŻURKOWSKI przełożył *M. T. Cynceronu rozprawa o stylu* pod tytułem *Orator*, z przyłączeniem mowy za prawem *Manliusza*, Wilno 1833. Tenże przetłumaczył księgi dwie o wynalazieniu retorycznym, Wilno 1840.

6) BRUNO KICINSKI, naprzód redaktor różnych pism czasowych, następnie odznaczał się licznymi przekładami z różnych języków, między któremi przekład *Owidiusza przemian* ważne zajmuje miejsce. Poezye jego wyjść miały w 12 tomach, lecz nagła śmierć w 1844 przerwała wydanie i tylko wyszło 8 w Warsz. 1842 i 43.

7) MAXYMILIAN hr. OSBOLEŃSKI przełożył: *Dzieje rzymskie* Tyta Liwiusza 2 t. Lwów 1850.

8) MARCELLI MOTTY Dr. filozofii professor przy szkole realnej w Poznaniu przetłumaczył: 1) *Bukoliki Wirgiliusa*, Poznań 1852. 2) Tenże wydał *Satyry Horacego*, Poznań 1853. 3) *Listy Horacyusza* wierszem miarowym. Nakład J. Żupańskiego 1856. Wspomniane te przekłady mile się czytają.

9) IGNACY JAGIELLO ur. 1784 † 1849 d. 29 grudnia. Od r. 1814 professor literatury starożytnej w Winnicy. Był on jednym z pierwszych nauczycieli tworzącego się gimnazjum i prawie ostatni po jego zniesieniu. Prawie każdego roku szkolnego pisał mowy lub rozprawy w języku polskim i łacińskim. Wypracował: 1) *Uwagi nad historią powstęchną*. 2) *Traktat o rządzie i prawach najstarszych w starożytności narodów*. Ale najważniejszą pamiątką umysłowej pracy jest przekład *Dziejów rzymskich* T. Liwiusza wszystkich ksiąg, jakie do naszych czasów doszły, oraz wstęp do tego tłumaczenia, w którym opowiedział historią cywilizacji Greków i Rzymian. Dzieło to z 5 tomów złożone, tylko przy pomocy gorliwych o ojczystą literaturę siomków wydrukowanem być może. Jakżeby to było pięknie, gdyby uczniowie ś. p. Jagielly tę cześć swemu nauczycielowi wyrządzili: byłby to pomnik godny ich uczuć i pamięci męża, dobrze swemu krajowi zasłużonego.

C. Z angielskiego. William Shakespeare (1564—1618) najpotężniejszy gieniusz dramatyczny literatury powaszechnój. Tłumaczyli na polskie.

1) IGNACY HOŁOWIŃSKI chlubnie jest znany jako autor *Pielgrzymki do ziemi świętej* odbytej w r. 1840 (Wilno

1842 i 43 4 tomy), tudzież *Legend* wierszem powtarzających podania ludu naszego. Wilno 1843. *Dzieciątka Jezus*, Wilno 1846. *Teka rozmaitości*, 1844. Nadto pod przybranem nazwiskiem Kefalińskiego ogłosił tłumaczenie *Dzieł Szekspira* (Wilno 1840, 1848 tomów 3). Przekład ten nie udał się zupełnie, a najgorzé, oddane są sceny komiczne. Szekspir zbyt często igra słowami, tłumacz nie zdołał oddać tych odcieni. Nie trafnym był także tłumacz w wyborze gatunku wiersza. Hamleta, Romeo i Julię pisze 10cio zgłoskowym wierszem z natury już swojej niewdzięcznym dla deklamacyi, której nigdy pisarz dramatyczny z uwagi spuszczać nie powinien.

2) Szczęśliwiej tłumaczył Ks. PLACYD JANKOWSKI (John of Dycalp), który właśnie wybrał dwie sztuki swojemu odpowiadające usposobieniu, nieskończone trudności jakie dla polskiego tłumacza przedstawia Falstaf, nieraz Dycalp szczęśliwie pokonać umiał, a choć potknął się nie raz, to zawsze da się czytać i nigdy na zarzut niedorzecznej płaskości nie zasługuje. Lecz nie raz zachciało mu się do poety dowcipu swój własny przyrzucac, co gorsza pozwala sobie conceptów w zupełnej sprzeczności stojących z wyraźnymi celami poety. Mimo wszystkich usterek, tłumaczenie Johna of Dycalp ma wielkie przymioty, nieskończenie większe od Kefalińskiego i jeżeli samo nie odpowiada naszemu wyobrażeniu o polskiem tłumaczeniu Szekspira, to bez wątpienia nieoszacowaną będzie pomocą dla szczęśliwego w przyszłości tłumacza. *Puste kobiety z Windsoru*, Wilno 1842. *Północna gwiazda*, dramat, Wilno 1845. Prócz tego przekładu pisał Placyd Jankowski pod pseudonimem Johna of Dycalp wiele innych utworów prozą, jako to: *Pisma przedślubne i przedślubowe*, Wilno 1841. *Zaćmienie*, Wilno 1841. *Ostatni upiór w Bielhradzie*, Wilno 1842. *Chaos*, Wilno 1842. *Chwila*, Wilno 1842. *Przezcucie*, komedia, Wilno 1842. *Pamiętniki Elfa*, Wilno 1843. *Opowiadanie*, Wilno 1843. *Powieść składana*, Wil. 1843, którą wraz z Józefem Kraszewskim napisał. *Kilka*

wspomnień uniwersyteckich, wydanie nowe dopełnione, Wilno 1854. *Uczucia chrześcianina* przekład z Wielanda, Wilno 1843. *Sędzia Pieniążek*, Wilno 1845. *Opowiadania* 1846. *Nowe opowiadania*, Wilno 1846. *Anegdoty i fraszki*, Wilno 1847. *Doktor Panteusz*, Lipsk 1845. *Brat i siostra*, obrazek dramatyczny przełożył z Goethego, Wilno 1846. Do lepszych prac liczymy *Zaścianek*. Jankowski okazuje dowcip i humor, ale grzeszy przesadą.

3) A. E. KOZMIAN przełożył tragedya *Makbet*, Poznań r. 1857.

4) LUDWIK KOMIEROWSKI wydał: *Drammata Wiliama Shakespeara* przekład z pierwowotu, które Orgelbraud w Warszawie we 3ch tomach 1858, 1859, 1860 wydrukował. Praca ta nie bez zasług ważnych pod względem wierności i studyów bardzo starannych poprzedzających każdą tragedya jest uskuteczniiona.

5) KORZENIOWSKI JÓZEF wybornie przetłumaczył *Króla Jana Shakespeara*.

6) JÓZEF PASZKOWSKI urodził się w Warszawie 1817 r. ukończył nauki w szkole XX. pijarów, do służby rządowej wstąpił w r. 1834, był sekretarzem komisji egzaminacyjnej. Umarł w Warszawie 1861 r. Utalentowany i sumienny pisarz, główną jego cechą jest wierność i dokładne zrozumienie tekstu, nawet szczęśliwe nieraz wnikanie w delikatniejsze, bo do epoki odnoszące się odcienia pierwowotu. Nie wszędzie zgodzilibyśmy się tak samo na dykeyę, której wymuszona niekiedy szorstkość niekoniecznie odpowiada swobodzie nieraz nawet swawoli, ale zawsze głęboko estetycznej czystości angielskiego wieszca. Przełożył 12 tragedyi, których wyjątki drukowała Biblioteka warszawska. Praca Paszkowskiego sumienna i dobra. Jeszcze w r. 1842 w Warz. wyd. *Poezye* tłumaczone i oryginalne. Przekład dwóch drammatów Lorda Byrona *Manfred* i *Kein* obok wierności pełen siły i życia. Pierwsze miejsce co do wartości trzyma król Lyr między drammatami Shakspeara, które wydał w 3 Tomach Warszawa 1857—1860. Są to przekłady najlepsze jakie mamy.

7) **LUDWIK KAMIEŃSKI** były pułk. wojsk pol. Przetłóżył najlepsze utwory Popego z oryginału angielskiego, jako to: *Wiersz o człowieku. Pukiel porwany. Heloza do Abharda. Wiersz o krytyce. Las windsorski. Odu do muzyki* i t. d. pod napisem: *Wybór poezyi Alexandra Pope* War. 1822. Drugim przekładem jest: *Jerozolima wyzwolona Torkwata Tassa* z włoskiego pierwowortu. War. 1846 2 tom. W tym przekładzie wiele jest miejsc wybornie oddanych, jednak w niektórych przekład Piotra Kochanowskiego trzyma pierwszeństwo.

Język BYRON (urod. się 1788 † 1829) jeden z największych wieszczów nowożytnych, umysł wskroś poetyczny, równie blaskiem słowa i cudnym wdziękiem formy słynny, ale zarazony sceptycyzmem. Ze znanych całemu światu utworów jego, wiele przetłóżyli na nasz język Adam Mickiewicz, Julian Korsak, Ignacy Szydłowski, Antoni Odyniec, Stanisław Budzyński, Władysław Ostrowski, Michał Chodźko. Ostatni wydał *Manfredo* roku 1859 i *Mazepa*, Hala 1861. Pajgert Adam syn Józefa Kalasantego Pajgerta obywatela galicyjskiego dziedzica Sidorowa, odznacza się w poeziach swych i tłumaczeniach czystością języka, natchnieniem i śliczną budową wiersza. Wydał swe poezie we Lwowie 1858 r. W tłumaczeniach: *Wyspa czyli Chrystyna i jego towarzysze*, Kraków 1859 r. najmniej sceptyczny z byronowskich poematów; *Moor: Raj i Peri*, *Jasmina Ślepa dziewczyna* (Warszawa 1860). *Juliusz Cezar, Shakespeara* (Lwów 1859.

F. MORAWSKI. Pięć poematów Lorda Byrona wydał w Lesznie 1853 r. w jednym tomie; obejmują następujące poemata: *Manfred, Mazepa, Oblężenie Koryntu, Paryżyna i Węsień Czylonu*. Wydanie to zaleca się pięknnością druku i wzorową poprawnością. Podziwiać należy z jaką wiernością a razem nieporównanym wdziękiem tłumacz oddać umiał w ojczytłej mowie wszystkie piękności myśli i wyrazów Byrona, w całej ich szczytności, barwie i najdelikatniejszych odcieniach. A to uczynił wierszem tak udatnym, silnym

i swobodnym, że czytając je rzekłbyś, iż nie w angielskiej, ale we własnej mowie powzięte i napisane zostały.

MARYA ILNICKA tłumaczy z oryginału *pieśni Ossyana*, w przekładzie swoim obejmuje wszystkie utwory znane pod tém imieniem. Poprzedza wstęp historyczny i pogląd tłumacza na te zabytki.

TOMASZ MOORE (1780 † 1850), potężny liryk, głównym utworem jest poetyczna powieść wschodu *Lala Rookh* (tłumaczyła Wanda Malecka). Wielkiej sławy dostąpiły również jego pieśni Irlandzkie *Irisch Melodies* przełożył Korsak.

WALTER SCOTT 1771 † 1832) na podstawie ludowej i narodowej wzniosła się romantyka bohatera jednego z największych poetów nowoczesnych, który zawód rozpoczął od ballad i epeji na tle gminnym, jak np.: *Pieśń ostatniego Minstrela*, *Pani jeziora*, *Pan wysep* itp. tłumaczone przez Odyńca, Karóla Sienkiewicza i Maryą Ilnicką. Wszystkie jego romanse są przetłumaczone na język polski.

D. Z niemieckiego odznaczyli się tłumaczeniem *Fryderyk Schiller* (1759 † 1791).

1) A. GARCZYŃSKI wydał *Ballady i poezye*, Bochnia 1844.

2) M. BUDZYŃSKI wydał *Dziela dramatyczne* w Lipsku 1850. Tom I *Żywot Szyllera*, *Oblubienica z Mesyny*, *Is-tryga i miłość* 1843, 2gie wydanie 1850. Tom 2 *Don Karlos* 1844, 2gie wyd. 1850. Tom 3 *Maryja Stuart*, *Resbójnicy*, 1850. Tom 4 *Wilhelm Tell*, *Fiesko*, 1850 r.

3) B. F. T(BENTOWSKI). *Oblubienica meesenńska* tragedia liryczna z chorami, Wilno 1844.

4) A. BIELOWSKI *Pienia liryczne*, poprzedzone jego żywotem i ozdobione 13 rycinami. Lwów 1841.

5) J. N. KAMIŃSKI. *Śmierć Wallensztaina* poemat dramatyczny 2 t., Lwów 1837. *Dwaj Pikkolominiowie* wraz z prologiem, *Obóz Wallensztaina* 1837, także *Pieśń o dzwonie*, w której jakby w zwierciadle odbija się całe prywatne i publiczne życie człowieka. *Hymn do radości*, *Rezygnacya*, *Nurka*, *Rękojmią*, *Idealy*, *Rękawiczkę*.

6) JÓZEF DYENNY MINASOWICZ urod. w Warsz. 1798 wykładał od 1818—1821 w uniwers. warszaw. historią prawa rzymskiego i prawo handlowe, referendarz stanu, należał do redakcyi pism różnych. Przetłóżył na polski język pięknym wierszem poezye Szyllera, które wyszły w oddzielnym zbiorze w Lipsku p. t. *Twory J. D. Minasowicza* 4 tom. w 8ce z 4 rycinami i 2 tablicami muzyki, 1844. Umarł d. 26 sierpnia 1849.

7) HENRYK LEWESTAM przetłóżył *O wychowaniu estetycznym człowieka*, tudzież rozprawy o wzniosłości, o sztuce tragicznej, o moralnej korzyści estetycznych obyczajów, Warsz. 1843.

M. B(OLÓZ) A(NTONIEWICZ) przetłóżył K. Gutzkova *Uriel Akosta* traged. w 5 aktach. Lwów 1859.

Wolfgang von Göthe (1749 † 1832) *Ifigenia, Tasso, Goetz, Faust*, dram. *Herman i Dorotea, Wilhelm Meister, Przejścianie się roślin, Prawda i poezya.*

Do Fausta Göthego dwóch się jednocześnie wzięło: Alfons Walicki profesor uniwersytetu w Charkowie i Alexander Krajewski.

8) Ks. P. JANKOWSKI przetłóżył *Brat i siostra* obrazek dram. Wilno 1846.

9) ANTONI CZAJKOWSKI pięknie przetłóżył z Göthego *Hermana i Dorotę* oddruk. Bibl. warsz. 1845.

10) MICHAŁ CHODZKO wydał poemat *Werthera* w wierszym przekładzie.

11) *Wieland* (1733 † 1813) WIKTOR (z Baworowa) W. BAWOROWSKI przetłóżył *Krzysztof Maran* poemat romanyczny w 12 pieśniach, Lwów 1853 r. Utwór ten przyoznaczony świetną, swobodną formą, w tłumaczeniu polskim znalazł czystość języka, płynność wiersza, wszelka wykończoność formy, nadają przekładowi w wielu miejscach cechę oryginału, są bowiem ustępy, gdzie tłumaczenie prześcignęło moc i wdzięk pierwowotworu, a gdzie ostatni zasypia, pierwsze wlewa weń siłę ożywczą.

E. z francuskiego dobrze się zasłużyli piśmiennictwu przekładami:

1) **FRANCISZEK KOWALSKI** przełożył wierszem: *Dziela Chre. Pokelina Moliera* tom 7, Wilno 1847—1850. Jestto prawdziwie przekład wyborny i trafny.

2) **WINCENTY KOPYSTYŃSKI** ur. się w Topielnicy r. 1762. Uczył się u Jezuitów, a później w szkołach zaprowadzonych przez rząd austriacki, które skończywszy, objął urząd komornika granicznego. Jedyńy to był urząd obywatelski. Po ośmiu latach złożył go w r. 1804, szukając dla siebie pomyslniejszych widoków w gospodarstwie rolném, naprzód trzymając dzierzawę, a potem nabywszy znaczne dobra po ożenieniu się z Anielą hr. Karónicką. Obok wzorowo prowadzonego gospodarstwa na wielki rozmiar, zajmował się literaturą i tłumaczył *Rasayna*. Umarł d. 3 października 1839. Staraniem rodziny z portretem autora rytowanym przez Antoniego Oleóczyńskiego, wydane zostały *Celniejsze tragedye Russyna*, przekładania Wincentego Kopystyńskiego Lwów 1859.

3) *Jan Piotr Beranżer*, — *Piosenki* z portretem i życiorysem autora, Wilno 1859 r. Władysław Syrokonia (Kondratowicz), i Wincenty Kopystyński przysłużyli się literaturze naszej tą pracą. Pierwszy znany z pięknego talentu, drugi współpracownik piszący gładko i mile wywiązali się szczęśliwie z trudności. W pieśniach Beranżera jeżeli zupełny ich zbiór czytać będziemy, znajdują się i wzniosłe pieśni szlachetnej dążności i celu, które się aż do ody podnoszą i szrederskie pociski i epikurejska swawola i nareszcie dowcipne a często filozoficzne myśli i obrazy, pieśni tą ostatnią cechą odznaczających się, najwięcej znajduje się w zbiorze naszych tłumaczy, innych wzbronila im tłumaczyć przyzwoitość i rozmaite względy. Piosenki te mile i gładko się czytają i są pożądanym nabytkiem w literaturze naszej.

§ 165. **Do plodów poetycznych** liczą się także powieści i romanse. Przeważnie one teraz wpływają na umysły i z każdym prawie dniem więkze zyskują znaczenie.

Dwa głównie gatunki, wybitne wystąpiły: *powieść uczuciowo obyczajowa* i *historyczna*. Jak u innych ludów tak i u nas zamiłowano powieści uczuciowe. Liczne posiadamy takich powieści z obcych języków przekłady, a oryginalne pisali księżna wirtemberska *Malwinę czyli domyślność serca* w 2ch tomach, Kropiński *Julia* i *Adolf* i inni, które to utwory względnie do swego czasu mają swoją wartość. Choć wiek przeszły miał dosyć historycznych romansów, właściwy romans tego nazwiska jest dopiero synem naszego wieku. Historia była osią jedynie dla filozoficznych i moralnych pomysłów, służyła tylko za materiał, z którego wyrabiano idealne charaktery, lub ją przekładano w ramy dla szczególnych charakterów i grup familijnych. Bohater romansu był historyczną osobą, a mógł równie być poetyczną, bo w nim usiłowano przedstawić tylko jaki ideał. Rozpowiadano dziwne wydarzenia z rzeczywistego życia, lecz jedynie w tym celu aby z nich wysnuć jaką naukę moralną. W historii szukano tylko materji, aby ją ożywić obcym duchem, ale nie szukano jęj właściwego ducha. Nasz wiek odwrócił swój wzrok od błyszczących punktów historii na jęj zaciemnione strony, nie wybierał szczegółów, ale wziął wszystko, jak było, a jednak został poetycznym! Zaprawdę historia ma naiwną stronę, którą we wszystkich jęj naturalnych zjawiskach ująć i w nięj nurtującego ducha, tę cichą, cudowną wegetacyjną siłę narodów, samą przez się poetyczną wytropić można i potrzeba, nie wywijając osnowy poezji z wyższych ideałów, które tę naturalną poezję częstokroć w cieniu stawiają. Zaiście jest pięknie i dobrze podnieść się do idealności z ograniczonego zakresu pojedynczych czasów i ludów; lecz naiwne z wiarą serca poślubione widzenie świata, zakreślone owym ścisłym obrębem urok szczególnych narodowości, okolic, klimatów, stopień oświaty i charakter czasu mają wysoką poetyczną wartość. *Walter Scott* sprawił wielką zmianę w romansie historycznym; we wszystkich krajach wzięto się skwapliwie do przekładu jego romansów. *Franciszek Salezy Dmochowski* przełożył z nich bardzo

wiele jak np. *Guy Mannering* czyli *Astrolog*, *hetman z Chester*, *Iwanhoe* czyli *powrót Krzyżowca*. *Naręczona z Lammormoru* itd. itd. Inni także tłumaczyli jego powieści albo naśladowali. Obudziła się chęć stworzenia historyczno-polskiej powieści, ale długi czas tylko próbki robiono. Było też rzeczywiście wiele przeszkód do zwalczenia, nie wyszło jeszcze tyle pamiętników, jak teraz posiadamy; nie mieliśmy dokładnie skreślonego życia domowego przodków naszych, zwyczajów, obyczajów, jednym słowem wewnętrznego życia. Znaleźli się jednak pisarze, co rzeczywiście położyli zasługi przelaniem pierwszych lodów i utorowaniem drogi dla następnych.

1) Tu umieszczamy **KLEMENTYNĘ z TAŃSKICH HOFMANOWĄ** której dzieła nauczające powszechnie są uwielbiane i cenione a która przez swoje pisma wywarła na młode pokolenie wpływ tak wielki, jak żadna dotąd kobieta. Urodzona 23 listopada 1798. Dziad jej i babka zginęli okrutną śmiercią w czasie rzezi na Pradze, kiedy ją Suwarów zdobył. Ojciec zaś, człowiek uczony, obywatel i urzędnik gorliwy, po stracie rodziców, urzędu, majątku, usunął się od świata, i osiadł w zaciszy wiejskiej. W skromnym domku, pod słomianą strzechą, przyszła na świat Klementyna. Przyzwyczajona z młodu do ubóstwa, do oszczędnego życia, nawykła zawczasu do pracy, do rzędnosci i umiarkowania, a razem do łagodności, uprzejmości i pokory względem bliźnich. Uczucia jej i wyobrażenia szczęśliwie się rozwijały w zacisznym ustroju pośród cnotliwych osób. Szczęśliwy kto pierwsze lata spędził na wsi, tam dusza nasza dotyka się Boga bliżej w dziełach jego, obejmujących nas zewsząd. Na wsi czujemy ciągle potrzebę opieki i błogosławieństwa bożego, w mieście przeciwnie, człowiek zdaje się sobie wystarczać. W mieście wszystko sztuczne, ciasne, prawie nieboskie. Ale pobyt i w wielkim mieście potrzebny jest do rozwinięcia rozumu człowieka i nabycia wiele pożytecznych nauk. Klementyna która miała być nauczycielką dla drugich i tę szkołę przejąć musiała nie dla zewnętrznej oglądy i wykwiutnych obcza-

ów, gdyż tego niepotrzebowała, albowiem każda osoba skromna, niewinna, pobożna, naturalnie jest dobrze wychowana i pięknie ułożona. Wszedłszy w wyższe towarzystwo, gdzie wykle panują kłamstwo, udanie i przesada, umiała tego unikać, a to tylko wciągała w siebie, co było prawdziwie użytecznym i godnym. Tak się kształcąc, doszła do 18 roku życia swego. Kształciła się najwięcej na francuzkich książkach; bo takie było dawniej złe wychowanie u nas, że nierwój uczono obcego języka niż ojczystego. Szczęśliwy ednakże dla niej przypadek zdarzył, iż spotkała człowieka: duszą chrześcijańską i polską, który jej nowy świat otworzył. Był to wieszcz narodowy, znany z cnót swoich i nauki Kazimierz Brodziński. Klementyna odczytawszy jego wiersz ejskny i pałacy, pod tyt.: *Zal za polskim językiem* w Pam. Warsz. uczuła w sobie żądze doskonałego oboznania się z językiem i dziełami polskimi. Od razu wzięła się do czytania ksiąg Jana Kochanowskiego, Skargi, Reja, Górnickiego, Krasickiego, Trembeckiego, Woronicza i innych znakomitych pisarzy, i niebawem do téj doskonałości przysła, że mogła ich oceniać, i tak piękne myśli swoje wylewać na papier, jak oni. Pierwsze pisma Klementyny ukazały się w Pam. Warsz., zachęcona ich powudzeniem wydała *Pamiętkę po łobréj matce*, i od téj chwili jej wziętość literacka ustaliła się od razu. Widać, że trafiła w potrzebę czasu, że właśnie natki laknęły tego pokarmu, kiedy pomienioną książkę ośm razy przedrukowano. *Amelia matka* w 3 tom. i *Wiązanie Helenki* w 2ch częściach, były dalszemi jej pracami ogłoszonymi; nareszcie zaczęła wydawać *Rozrywki dla dzieci*, które wychodziły nieprzerwanie lat pięć i były od wszystkich używane z zajęciem. W r. 1825 z nalegania Kossakowskiego członka kom. oświecenia przyjęła posadę eforiki a w r. 1826 profesorki w Instytucie guwernantek czyli nauczycielek; jeszcze większy dano dowód zaufania, gdy w r. 1827 zrobiono ją nadzorczynią i wizytatorką wszystkich szkół żeńskich w Warszawie. Tak ważne jej zatrudnienie, obok imienia znanego w literaturze, uczyniły dom Klementyny ogólnie

skiem najświatlejszych osób stolicy, a razem szkołą dla młodzieży wychodzącej na świat. Życie towarzyskie, wieczorne zgromadzenia, wielce mogą się przykładać do rozpowszechnienia światła i dobrych obyczaj, jeżeli niemi myśl wyższa kieruje. W rozmowie krótkiej i jasnej człowiek udziela odkrycia i postrzeżenia nieraz długimi laty prac, poszukiwań i natężenia umysłu nabyte; wreszcie też w rozmowie łagodzą się przesadzone wyobrażenia, zuchwale sądy, a natomiast nabywa się zdań gruntowniejszych. Klementyna zgromadzając w stolicy takie towarzystwa naukowe, i sama drugim udzielała swojej nauki i wynosiła z nich niepoślednią korzyść. W r. 1829 połączyła się ślubem małżeńskim z Karólem Hofinane, mężem znanym z naukowych prac i znalazła w nim domowego, światłego a bezstronnego doradcę. Jednakże wypadki krajowe wyrwały ją z zakresu jej życia literackiego i nauczycielskiego. W roku 1831 dnia 14 października odjechała do męża przebywającego we Francji, przy tém odjeździe jako w dowód szacunku i miłości damy warszawskiej przesyłała jej adres pożegnania z dołączonym złotem pierścieniem na pamiątkę, i tam przeniosła cnoty swoje domowe i publiczne. Dla wszystkich zawsze uprzejma gościnna, pobożna, cichym czynem raczej niż głośnóm słowem, jak na niewiastę przystoi, cudem najrzadszym zyskała aerca wszystkich. Zdrowie Klementyny zawsze słabe, coraz się bardziej chyliło do upadku. Nie zwalniała przecieł w pracy. Jak mocna niewiasta Salomonowa, *chleba k-niwie nie pożywała*, pracując wciąż *dowcipem rąk swoich*. A kiedy pióra trzymać nie mogła, jeszcze czytała, kiedy i czytać trudno było, dyktowała. Podróż do Włoch i Rzymu odbyta zamiast ją wzmocnić na zdrowiu, do reszty osłabiła ciało. Powróciwszy do Paryża nagle i niespostrzeżenie zasnęła w Panu w Passy na dniu 21 września 1845 jak gdyby i skon chciała mieć cichy i śmiercią samą niechciała być głośną. Wszystkie pisma téj otoczonej powszechną cześcią Polki tęzną nieograniczoną miłością ziemi i mowy rodzinnej. Dzieła jej są: 1) *Wybór pism*, wydanie nowe przejrzone

i poprawione przez autorkę 10 tom. w 12 z 10 rycinami, Wrocław 1833. Zawiera tom I *pamiętka po dobrej matce*, tom II i III *powieści historyczne*, tom IV *biografie znakomych Polaków i Polek*, V i VI *opisy różnych okolic*, tom VII i VIII *powieści moralne*, tom IX *listy o wychowaniu*, tom X *rozmaitości*. 2) *Nowa biblioteczka poświęcona dzieciom i młodym panienkom*, tomików 5, Wrocław 1845 2gie wyd. 1843. 3) *Krystyna* powieść 3 tomy, Lipsk 1839 2gie wyd. 1841. 4) *Karolina* powieść, Lipsk 1839 2 tom 2 wyd. tamże 1841. 5) *Jan Kochanowski w Czarnolesie* obrazy z końca XVI wieku 2 tomy, Lipsk 1842 2gie wyd. 1845. 6) *Święte niewiasty* 2 tomy, Lipsk 1843 przedruk u Merzbacha Warsz. 1844. 7) *Pismo święte wybrane z ksiąg starego i nowego zakonu, objaśnione uwagami pobożnych uczonych i ofiarowane matkom i dzieciom polskim* 2 tomy, Lwów 1846 z 57 obrazkami na stali. 8) *Podarek dobrej matki czyli powieści moralne* 3 tomy, Wilno 1850 9) *Opis przejazdu przez Niemcy w listach Wacława do siostry swojej Jadwigi*, Lipsk 1844. 10) *Książka do nabożeństwa dla Polek*, Kraków 1836. 11) *Pisma pośmiertne* w 9 tom., Berlin 1848. Tom I—III *Pamiętniki*. Tom IV—VI *Opowinnościach kobiety*, Tom VII—IX. *Rozmaitości*.

2) FRYDERYK hr. SKARBEK b. profesor uniw. warsz. pracował w różnych gałęziach umiejętności, pozyskał sobie imię jako powieścio-pisarz i dramaturg. On najwyżej stał w tym okresie z pisarzy powieści, gdyż najlepiej pojął ducha czasu. Jego powieści są: *Pan Antoni*, Warsz. 2 części 1824. *Pan starosta* 2 tomy, Warsz. 1826. *Tarło* 3 tomy Warsz. 1827. *Danilan Ruszczyk* powieść z czasów Jana III 3 tomy, Warsz. 1827. *Życie i przypadki Faustyna Felixa na Dodoszack Dodosińskiego* 2 tomy, Wrocław 1838. Wszystkie dzieła powyższe wyszły w Wrocławiu w 7 tom. 1840. *Pamiętniki Seglasa*, Warszawa 1845 i Wrocław 1847. Utwory dramatyczne są następujące: *Popas*, *Żona Fradiavola*, *Czemus nie byłem sierotą?*, *Intryga w Straganie*, *Po pijanemu*, *Bisuralość*, *Przez sen*, *Pan Kuryw* i wiele

innych powieści. Pan starosta, Przypadki Dodosińskiego i Pamiętniki Seglasy najwierniej malują koleryt czasów, które przedstawiają. W Krotochwilach Skarbek trafnie oddał charakterystyczne zwyczaje ludu wiejskiego i miejskiego.

3) FELIX BERNATOWICZ ur. dnia 18 maja 1786 r. we wsi Opuszata w Augustowskim, nauki pobierał w Wilnie i w liceum krzemienieckim. Zawód swój pisarski rozpoczął od sztuk dramatycznych, ale przekonawszy się, że nie ma zdolności odpowiednich, zaczął się sposobić na powieścio-pisarza i zbierać potrzebne ku temu materiały. Oprócz gorliwej pracy w najzamożniejszych bibliotekach dla obznajmienia się z miejscowością okolic, które zamierzył opisać, zwiedził Wilno, Kiernów, Krewy, Antokol, Troki i inne; w r. 1820 wydał owoc swych studii: *Pojata córka Lezdejki, albo Litwini w XIV wieku*, która wielkie zyskała powodzenie. Byłyto czasy kiedy Walter Scott w całej Europie, a więc i u nas był powszechnie czytany: Bernatowicz na którego szkocki pisarz wpływ swój wywarł, co i w formie widoczne, pisząc nadto narodowe powieści, słuszne zyskiwał oklaski. *Pojata* została przełożona na język rosyjski, francuzki i niemiecki. 1sze wyd. Warsz. 1826, 2gie w Puławach 1829, 3cie w Wilnie 1839 4 tomy w 12ce, 4te w Lwowie 1860 r.

2) *Nalęcz romans z dziejów Polski* 2 tomy, Warsz. 1828.

4) *Powieści z podań i obyczajów krajowych*, Warsz. 1834.

Nieszczęśliwa choroba umysłowa przerwała jego pracowite życie w r. 1836. Pochowany w Łomży na smętarczu z skromnym nagrobkiem: „*Tu leży Felix Bernatowicz autor Pojaty.*”

4) ALEXANDER BRONIKOWSKI chociaż pisał swe płody w języku niemieckim, zasługuje przecież na wspomnienia. Urodził się w Dreźnie 1783, gdzie ojciec jego Polak był generał-adjutantem w wojsku Elektora. Pierwsze wychowanie odebrał w domu, wszedł później do służby wojskowej praskiej. W r. 1807 dostawszy się w niewolą francuzką, po zawarciu pokoju tylżyckiego, przyjął służbę w wojsku francuzko-polskiem i znajdował się przy satabie marszałka Wi-

ktora. Po wejściu wojsk sprzymierzonych do Paryża, opuściwszy służbę wojskową wrócił do Niemiec; następnie zaś gdy cesarz Alexander I ogłosił Królestwo polskie, Bronikowski wszedł powtórnie do wojska polskiego i zostawał w nióm aż do r. 1823. Otrzymał wreszcie dymissyę w stopniu majora, odbył podróż po niektórych prowincyach Polski, i udał się na mieszkanie do Drezna. Tam w r. 1825 rozpoczął Bronikowski literacki swój zawód wydaniem romansów historycznych, których przedmiotem prawie zawsze były wypadki z dziejów polskich czerpane. Pierwszym z nich i bez zaprzeczenia najlepszym był *Hippolit Boratyński*; po nim szybko następowały inne, których zbiór cały do 20tu tomów. wynosi. Tytuły główniejszych są: *Mysza wieża*, *Kasimierz IV. Olgierd i Olga*, *Dwór Janu III czyli Polaka w XVII wieku*. Kilka celniejszych romansów Bronikowskiego przełożono na język polski, Boratyńskiego zaś na angielski tłumaczył Waleryan Krasiński. W ogólności uważając, chociaż romanse Bronikowskiego przez zbyt drobne opisy osób, miejsc i obyczajów, niekiedy grzeszą rozwekłością, zawsze jednak widać w nich wszędzie mistrzowskie malowidło charakterów i trafne opowiadanie wypadków. Jego *Historya polska* w 3ch tomach dostateczniej jest wypracowana według zdania niektórych, w okresach dawniejszych aniżeli w późniejszych. W r. 1830 przeniósł się z Drezna do Halberstadtu i odtąd żył na przemiany w Berlinie lub Magdeburgu. Naostatek znów osiadł w Dreźnie i tu d. 22 stycznia 1834 umarł.

5) ELŻBIETA z hr. KRASIŃSKICH JARACZEWSKA urod. w roku 1792 † 1834. Napisała powieści: *Zofia i Emilia* w 2 tom. Warsz. 1827. *Wieczór adwentowy* w 2 tom., Warsz. 1828. *Pierwsza młodość, pierwsze uczucia* w 4 tomach, Warsz. 1829. Wszystkie razem wydane w IV tomach w Lipsku 1845. Powieści te są to obrazy z życia towarzyskiego współczesnego. Osoby więc i wypadki w tych powieściach są to osobne, codzienne wypadki wzięte ze sfery, koła, które autorka znała wyłącznie. Moralność cechuje wszystkie pisma

p. Jaraczewskiej, a styl odznacza się jasnością, dobitnością i mękością.

6) CHODŹKO JAN ur. w r. 1777 † 1851 w Mińsku, którego życiorys skreślił Dominik Chodźko (w Tece wileńskiej 1858 N. V.) Wizytator szkół wileńskich i mińskich. Dzieło jego w r. 1821 drukiem ogłoszone pod tytułem: *Pan Jan ze Swisłoczy, kramarz wędrujący*, uznane za elementarne dla szkół parafialnych. Nauka, oświata i poprawa moralna włościan litewskich głównie jest miana na celu w tém dziele. W r. 1837 Chodźko wydawać zaczął w Wilnie zbiór swoich pism rozmaitych. Trzy tomy zajmują komedye naśladowane z.p. Scribe, trzy zaś drugie powieści z końca XVIII wieku, przedstawiając trafne obrazy wśród których autor młodość swą przepędził. Napisał także wierszem dwie tragedye oryginalne: *Bolesław Krzywousty*, która była wystawiona i *Krukus pierwszy książę polski*.

7) MICHAŁ GRABOWSKI jeden ze znakomych pisarzy zamieszkały na Ukrainie. Zaczął literacki swój zawód od *Myśli o literaturze polskiej i melodyi ukraińskich* umieszczonych w Dzienniku Warszawskim 1828 r. Odnaczył się pod nazwiskiem Edwarda Tarszy: *Koliszczyzna i stepy*, Wilno 1837. Drugie wydanie wyszło w Żytomierzu r. 1861 pod tyt.: *Opowiadania Kurennego. Stannica kulajpolska* także 1841 5 tomów. *Tajkury* tomów 4, Wilno 1845. *Pan starosta kaniowski* obraz powieściowy historyczny w 3 rozdziałach, Warsz. 1856 w 16. *Pamiętniki domowe*, Warsz. 1845. *Koliszczyzna* należy do najpiękniejszych powiastek polskich dziejowych. Umarł 19 listop. 1863 w Warszawie.

8) WŁ. KAZIM. WOJCICKI. Urod. się w Warszawie 1807. Pobierał nauki u XX. Pijarów i w uniwersyt. warszawskim. Od r. 1828 jako współpracownik Dziennika warsz. wstąpił w zawód literacki. Jest on jednym z najczynniejszych literatów naszych, od młodości odkopuje skarby przeszłości i licznymi utworami wzbogaca piśmiennictwo nasze. Dzieła jego powieściowe są: *Kurpie* 2 tomy, Lwów 1834. *Klechy starożytno* 2 tomy, War. 1837. *Stare gawędy i obrazy* 4 tomy,

Warsz. 1840. *Zarysy domowe* 4 tomy, Warszawa 1842. *Domowe powiastki i wizerunki* 2 tomy, Warszawa 1846. *Niewiasty polskie*, War. 1845. *Obrazy starodawne*, War. 1843. *Domowa powieść* 2 tomy, Mohilew 1854. Prócz tego wydał, *Przysłowia* z wyjaśnieniem źródła początku, oraz sposobu ich użycia 3 tomy, Warsz. 1830. *Przypowieści starożytne z 15, 16 i 17 wieku*, Wars. 1836. *Pieśni ludu Białochrobatów* etc. 2 tomy, Warszawa 1836 i 37. *Biblioteka starożytna* 6 tomów, Warsz. 1843 2gie wydanie r. 1854. *Teatr starożytny w Polsce* 2 tomy, Warsz. 1841. *Statuta polskie króla Kazimierza w Wislicy złożone*, Wars. 1847. *Pamiętniki do panowania Zygmunta III* z rękopismu z facsimilami 2 tomy, Warsz. 1846. *Jerlicza Joachima latopisiec* etc. 2 tomy, Warsz. 1853. *Wydzga Jun Stefan i jego pamiętnik*, Warsz. 1852. *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej* z rękopismów i dzieł najrzadszych zebrane, Wars. 1856. *Silva rerum* 2 tomy, Wilno 1863 r.

9) JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI kimuż z czytających po polsku nie jest znany? jak z rogu Amaltei sypią się z jego pióra przeróżne pisma, dzieła i rozprawy. Jestto najplodniejszy ze współczesnych pisarzy polskich. Aby dać wyobrażenie jak jest obfity w pisaniu, dosyć nadmienić, iż pokoniec r. 1860 napisał i wydał przeszło 200 tomów dzieł po największej części z obrazów domowych i historycznych a wszystkie są niemal niepospolitej wartości. W r. 1860 w Wilnie wyszły *Metamorfozy* obrazki w 3 tom. *Historja kolka w płocie* I tom w 12ce. Jako redaktor Athenaeum wydał 60 tomów tego pisma mieszczącego w znacznej części jego własne prace na które zasługuje na wdzięczność, i cześć należyta. Dzieła Kraszewskiego są wiernem odbiciem epoki, którą przeżył, jest zarazem ich wadą i przymiotem. *Wadą*, jeżeli chcemy w nim widzieć człowieka pisarza poświęconego jednej idei, pragnącego przeprowadzić pewne zasady oparte na niewzruszonym przekonaniu, którego żadne wpływy współczesnych a zwykle zmieniających się opinii zachwiać nie są zdolne; *przymiotem*, jeżeli zwłaszcza jako w powieście pisarzu, pra-

gniemy mieć wierne zwierciadło społeczności w której żyje, której pozwala, że tak powiemy, przeglądać się w swoim duchu, biorąc z niej, absorbując wszystko, nic jęj nie oddając ze siebie. Dla przyszłego historyka naszych czasów (jeżeli te czasy znajdą historyka) dzieła Kraszewskiego będą materiałem nieocenionym, kopalnią niewyczerpaną. Od chwili jak autor *Czterech wesel i pana Karóla, Ulany i Bondarczuka, Dziwadel, Chorób wieku, Powieści bez tytułu, Dwóch światów, Jaryny, Złotych jabłek, Tomka Prawdysia, Chaty za wsią* (ostatnia arcydzieło w swoim rodzaju), *Dziś i trzysta lat temu* (Wilno 1863 r.), wziął pióro do ręki, ileż zmian zaszło w wyobrażeniach, pojęciach, opiniach; wrażliwy, że się tak wyrazim talent Kraszewskiego wszystkie kolejno te wyobrażenia, pojęcia, opinie przedstawiał. Nikt tak nie zna albo raczej nie poczuwa społeczeństwa naszego jak Kraszewski, mało kto lepiej je maluje. Lecz gdyby był on tylko malarzem swojego czasu i swoich ludzi, gdybyśmy na jego utwory tylko jako na dzieła sztuki patrzeć mogli, nie mielibyśmy mu nic do zarzucenia, ale autor *Chorób wieku* występuje jako sędzia swojej epoki. Liczy cierpienia nasze, otwiera rany, zapisuje upadki i wysilenia, aby co najwięcej litować się nad nimi. O nim to jeden ze znakomitych naszych pisarzy dał zdanie: „Kraszewski wytapiał ze swoim górującym talentem i wyprowadził nas w powieściach swoich z choroby zapatrywania się zawsze na obcych.“ Wyższość Kraszewskiego nad innych tego rodzaju pisarzy pokazuje się w bystrości pojęcia i tym niepopolitym darze postrzegania, co się przebija w cudnych zarysach obyczajowych odbijających plastycznie pierwiastki społeczne miejscowości.

10) BOLESŁAWITA napisał w ostatnich czasach kilka powieści, które tak wielką obudziły ciekawość, iż tam gdzie dochodzić mogą, łatwiej o tych, co je czytali, jak o tych, co ich nie czytali. Tytuły tych powieści są: *Dziś i trzysta lat temu*. Poznań 1863 u J. K. Żupańskiego. 2) *Sypis*. Poznań 1864 u tegoż. 3) *Para czerwona* 2 tom. Lipsk u Wienbracka 1864. 4) *My i Oni* Poznań 1865 u J. K. Żu-

pańskiego. 5) *Moskal* Lipsk u Wienbracka 1865. A nakoniec zapowiedziany *Żyd*.

11) E. T. MASSALSKI wielce się zasłużył naszemu piśmiennictwu przez napisanie romansu administracyjnego pod napisem: *Pan podstolic, albo czém jesteśmy i czém być możemy* 4 tomy, Petersburg 1835. Jestto dalszy ciąg pana podstolego naprowadzającego na właściwą drogę w gospodarstwie narodowem. Dzieło to jeżeli w chwili w której wyszło niezrobiło należytego skutku, nie wzbudziło żywego zajęcia, dziś z inną uwagą, z inną korzyścią winno być czytane. Napisał: *Tablice porównawcze wszystkich wiadomych monet, wag, i miar, wyrachowanych na monety, miary i wagi nowe francuzkie, nowe polskie i rossyjskie*, Petersb. 1854. *O skarbach słowiańskich, a szczególnie o grammatyce języka polskiego*, Warsz. 1853. Jestto pisarz z wielkim talentem i wszechstronném wykształceniem.

12) TADEUSZ WASILEWSKI † 1850 dygitarz koronny i deputat stanów galicyjskich mąż powszechnie znany z głębokiej nauki i pięknego pióra. Pozostawił po sobie wiele prac literackich w rękopisach. Pisarz *historii włościan w Polsce i Historia wychowania w Polsce*. Napisał także powieść *Pan Szymon Brzeski*. Wyjątki z niej podał *Dziennik literacki* 1853. Ładna to powieść, pisał ją autor wytrawny i rozumujący, na czém zależy wartość powieści moralizującej. Zapatrywał się na podstolego Krasickiego i podstolica Massalskiego. Od r. 1817 do 1848 po wszystkich pismach czasowych umieszczał swoje prace bezimiennie. Jeden z pisarzy lwowskich ma się zająć ich wydaniem.

13) IGNACY CHOŃKO obywatel gubernii wileńskiej ur. 29 września 1795 r. Wydał: *Obrasy litewskie*. Seria 1. *Domek mojego dziadka*. Wilno 1847 wyd. 2. Serya 2. *Brzezi Wilii* 1851, wyd. 2. Serya 3. *Pamiętniki kwestarsa* 1851. Serya 4. *Jubileusz. Duch opiekunicy. Autor światła. Panna respektowa* 1851. Serya 5. *Dworki na Antokolu*, 1854. Seria 6 1862. Są to pełne niewypowiedzianego wdzięku wizerunki przemawiające do serca każdego. Tu w słowie

autora widna dobra wiara, w głosie szczerłość i prawda, a w sercu rzetelna cześć dla cnót pradziadów. W sądzie wstrzemięźliwość właściwa rozsądkowi i prawości, a pobłażanie w sądzie błędów. Z przyczyny tych zalet *Obrazy litewskie* cenione są wysoko i wyżej nad wszystko co w tym rodzaju ukazało się w literaturze naszej. Mają tę nieocenioną zaletę, że czytelników mieć będą zawsze; tak bowiem jest pojętym język prawdy, tak przywiązująca naturalność, szlachetność i uczciwość uczuć że choćby im niedostawało częstokroć wdzięków stylu, poetycznych uniesień i ozdób, samą wiernością obrazków zdjętych żywcem z przeszłości, pozostaną zawsze drogie każdemu, komu ten świat jest miły. Ostatnie prace są: II *Podania litewskie* serya 1sza z portretem autora. Zawiera powieści: *Wyklęty i Kamień w Ogrodnianach* 1852. Serya 2ga, *Żegota z Milanowa Milanowski*, Wilno 1854. Serya 3cia. *Dwie konwersacje z przeszłości* Wilno 1857. *Pustelnik w Promunach* r. 1858. Powieści te są na podaniach miejscowych i domowych osnute. Że z takich domowych źródeł dzielnie umie korzystać autor podał litewskich, złożył już w pismach swoich, niezaprzeczone dowody. Powieści jego chciwie są czytane, bo z nich więcej jakaś pociecha, co duszę ukaja, jak modlitwa, bo też za prawdę są to najpiękniejsze obrazy życia naszych ojców. Pojmuje on tu wybornie, że tylko wzniosłe charaktery, że obyczaj surowy, patryarchalny, utrzymywany nieugiętością obowiązku i posłuszeństwa, zdolne są nie tylko zdziwić nas swą nowością, ale co większa, porwać pięknym przykładem. Kto się zastanowił nad dziejami naszego narodu, nad jego życiem publicznym, przynajmniej w ostatnim wieku, nie zawsze mógł wynieść zbawienny przykład i radę, za to domowy żywot, że tak powiem powszedni, podaje nam jak sam autor mówi we wstępie, równie zajmujące, a bodaj pocziwaze, przykładniejsze wzory.

14) **CZAJKOWSKI MICHAŁ.** urodził się na Ukrainie. Ojciec jego Stanisław horodniczy kijowski, poseł na sejm grodzieński w roku 1798 ożenił się z Petronellą Głębocką, córką

wojskiego owruckiego. Jelowicki wydawca powieści kozackich Michała Czajkowskiego opowiada że kiedy spojrział na rękopism jego, wydawał mu się złożony z samych nahajek kozackich, ale odczytawszy te hieroglify nowego rodzaju poznał, że pan Michał nieładą pisarz, rozpala czytających. I tak posypały się powieści kozackie pełne miłości ku Rzeczypospolitej, acz dzieje świadczą, że nie zawsze tak bywało, że krew przelana i łuny bijące na niebie ukraińnem najwięcej przyczyniły się do upadku tejże Rzeczypospolitej. Jakkolwiek bądź *Wernyhora* najlepszy z jego powieści, a *Kird:ali* z dziejów rumuńskich osnuty najbardziej rozpala. Inne jego powieści są: *Stefan Czarniecki* 2 tomy, Paryż 1840. *Anna* 2 tomy, Poznań 1841. *Hetman Ukrainy* 2 tomy Berlin 1841. *Koszarawa*, Paryż 1841. *Ukrainki*, Berlin 1841. *Owrucczanin z r. 1712* 2 tomy, Paryż 1842. *Powiatki i gawędy nowe*, Petersburg 1852. *Szwedzi w Polsce* 2 tomy, Petersburg 1851.

14) JÓZEF KORZENIOWSKI ur. 19 Marca 1797 r. w Galicyi, początkowo w Czerniowcach, później w Krzemiedcu się uczył, był nauczycielem syna generała W. Krasin'skiego, potem wykładał literaturę polską w Krzemiedcu po Felińskim, adiunktem katedry języka łacińskiego w Kijowie, директором gimnazjum charkowskiego mianowany, a nakoniec директором gimnazjum gubernialnego w Warszawie, od r. 1861 директором wydziału oświecenia w komisji rządowej wyznań i publicznego oświecenia. † w Dreźnie 1863 r. wracając z wód francensbadzkich. Pod koniec pobytu swego w Charkowie, zwrócił swoje pióro do powieści obyczajowej, zagarniającej coraz bardziej pole literatury, i dobijającej się w nią wyłącznego panowania. Powiastka: *Dobrze i to wiedzieć na te ciężkie czasy*, pozyskała poklask znawców. Inne dwie: *Wtorek i Piątek*, wydrukowane w bibliotece warszawskiej i *Podziękowanie*, umieszczone w *Pielgrzymie*, dobrze przyjęte zostały. Zachęcony taką względnością Korzeniowski, wziął się do prac w tym rodzaju dając mu obszerniejsze rozmiary i gruntując swe opowiadania na malowaniu wierném i ży-

wém; obyczajów, przymiotów właściwych tym prowincjom, na których łonie wychował się i dojrzał. Takim sposobem powstał *Spekulant* (Wilno 1846 2gie wydanie 1848) i *Kolokacya* (Wilno 1847 i 1851). Inne są *Emeryt*, z portretem autora na stali rznietym, Wilno 1849. *Garbaty* 3 tomy, Wilno 1853. *Pan Stolnikowicz Wołyński* 2 tomy, Petersburg 1844. *Powiatki i opowiadania serya* 1, 2 tomy, 1849. Serya 2ga Wilno 1855. *Wędrówki oryginala* 2 tomy, Wilno 1851 i 1852. *Tudeusz bezimienny* 3 tomy, Petersburg 1853. *Wdowiec*, Wilno 1856. Korzeniowski przywiązywał więcej wagi do teatru niż do powieści i dla tego z namietnością poświęcał się dramatom, których około 60 napisał. Mimo to powieści jego równie jak dramata podobaly się publiczności i wraz z utworami Kraszewskiego Z. Kaczkowskiego, Jeża i innych wyrugowały powieści i dramata francuzkie i upowszechniały lepszy smak w kraju.

15) HENRYK hr. RZEWUSKI (Jarosz Bejła) napisał: *Miższaniny obyczajowe Jarosza Bejły. Soplica czyli pamiętki starego szlachcica* 2 tomy, Wilno 1844. *Listopad* 3 tomy, Petersburg 1844 i 1846. *Głos na puszczy*, próbki moralne i polityczne, Petersburg 1847. *Zamek krakowski* 3 tomy, Petersburg 1847 i 48, 2gie wydanie 1853 Petersburg. *Łaska i przeznaczenie* 2 tomy Warszawa 1851. *Pisma w VIImiu tomach, z popiersiem autora, to jest: Tom I i II Wędrówki umysłowe* 2 tomy. Tom III i IV *Tesfrast polski* 2 tomy. Tom V i VI *Adam Szmigielski* 2 tomy. Tom VII *Nie-Bajk, Powieści różne*, Petersburg u Wolfa 1851 r. *Rycerz Lizdejko* 3 tomy, Warszawa 1852. *Zaporożec* 4 tomy, Warszawa 1854. *Pamiętniki Bartłomieja Michulowskiego od r. 1786 do 1815*, Warszawa 1857 5 tomów. Słyszeliśmy mówiących i czytaliśmy nie raz, że zawód autora *Soplicy* na dwie epoki podzielić wypada, w pierwszej świetnej miał się okazać pisarzem prawdziwie narodowym, z uczuciem polskiem, z zamięowaniem przeszłości, jak: *Soplica* czyli pamiętki starego szlachcica, *Listopad* i *Zamek krakowski*, w drugiej zaciemnionój objawił ducha i myśli za-

pełnie narodowemu uczuciu przeciwne i do niej się liczą: Mięszaniny Bejły, artykuł o religii i cywilizacji a teraz pamiętniki. Ten podział jest błędnym. Duch i myśl główna autora Listopada była i jest zawsze ta sama; tylko w pierwszych bardziej przyćmiona, a w drugich odsłonięta, sumienia rodzaju ludzkiego przecie stłumić nie potrafiła. Pamiętniki jego pod mianem *Bartłomieja Michulowskiego* są tylko romansem osnutym na tradycjach Targowicy, pamfletem w pamiętnikowej formie, szarżującym imiona zacne a podnoszącym potępione. Styl we wszystkich tych pismach jest jasny, łatwy, giętki, lubo nieraz cudzoziemskim wyśłowieniem i błędami grammatycznymi skażony.

16) ALEXANDER TYSZYŃSKI. Ur. 1go czerwca 1811 we wsi Miassota pod Wilnem nauki pobierał w uniwers. wileń. Dzieła jego są: 1) *Amerykanka w Polsce* 2 tomy, Petersburg 1838. 2) *Morena czyli powieści blude*, Warsz. 1842. 3) *Rozbiory i krytyki* 3 tomy, Peters. 1851. W powieści *Amerykanka* rozwinął głęboko pomyślane charaktery i rzucił trafne myśli o języku i literaturze polskiej z wyższego stanowiska uważając. W *Morenie* lubo niższej od *Amerykanki*, przebija się tworcza fantazja. *Rozbiory*, w różnych pismach czasowych umieszczane, teraz razem zebrane pokazują jego wszechstronną naukę, zglębienie przedmiotu i jak najtrafniejsze ocenienie, tak że słusznie go uważać można za pierwszego krytyka.

17) JÓZEF DZIERŻKOWSKI. Urodził się w r. 1807, w miasteczku Kławerowie, zmarł we Lwowie w d. 13 stycznia 1865 r. N. 284 Tygodnika ilustrowanego zawiera bliższe szczegóły o jego żywocie i pracach literackich. Od r. 1842 począł pisać do czasopism we Lwowie wychodzących. Osobno wydał 17 powieści, z których ostatnia jest *Sen w śniegu* w 5 tomach, Lwów 1859. Tegoż roku w Przeglądzie Powszechnym: *Nie wszystko złoto co się świeci*. Nadto ogłaszał zajmujące *Szkice z przeszłości mojej* (1831). Te kilkadziesiąt tomów powieści, znamionują niezwykłą łatwość i swobodę pióra, ale i niezwykły pośpiech. — Wiadomo też, iż

Dzierzkowskiemu napisanie powieści idzie tak łatwo, jak gdyby napisanie pobieżnego artykułu dziennikarskiego. Nie kłopotuje on się o treść i charakter, bo one same narzucają się jemu w ciągu pisania: może osnowę powieści przerywać i kontynuować ją różnemi czasami, nie namyślając się nad tém co dalej opowiadać. To bogactwo inwencji, jest zaiste zadziwiające, łatwość dyalogowania do pozazdrosczenia. We wszystkich przegląda jednostronność warstwy społeczeństwa wyższej szlachty, występująca u niego w jaskrawo-czarnych kolorach, gdy warstwa szlachty drobnej, rzemieślnik i wieśniak występują w najświetniejszych barwach. Najwięcej cenią jego pólhistoryczne powieści jak np. *Uniwersał hetmański*, *Intrygi dworskie* itd. Obecnie tłumaczył dramat Birchpheifrowej *Poczwarka*, grany we Lwowie. Oryginał komedya pod napisem *Iskra poezyi*, grana w styczniu 1860 r. zyskała powodzenie. Utwor ten wywołał zdanie, że Dzierzkowski na polu dramatyczném mógł oddać nie małe zasługi ojczystej literaturze. Ostatnie prace jego są: *Szkola świata* szkic z życia społecznego Lwów 1862 i powieść: *Niasasłużony ale szczęśliwy* Lwów 1863.

18) ADAM AMILKAR KOSIŃSKI przysłużył się wielu powieściami, p. t.: *Powieści staro szlacheckie* 3 tomy, Warsz. 1847. *Powieści z dziejów Polski* 3 tomy, Warsz. 1845. *Przejażdżki po kraju* tomów 3, Warsz. 1847. *Magnaci i szlachta* 3 tomy, Warsz. 1851. *Dziecie królewskie* 3 t. Wilno 1851. *Miasta, wsie i zamki polskie* 4 tom., Warsz. 1851. *Dwa obrazki z przeszłości*, Wilno 1852. *Czarno i bialo krew hetmańska*, Wilno 1853. *Ostatni Masowiczy* *Xiążęta* 3 t. Warsz. 1853. *Powiatki i opowiadania żołnierskie z wojen*, 3 tomy, Lipsk 1845. *Powieści obyczajowe i legendy*, Warsz. 1851.

19) JAN KANTY GRĘGONOWICZ wiernie zdagerotypował lud nasz. Jego: *Obrazy wiejskie* 4 tomy, Warszawa 1852. *Wiejskie zarysy* 2 tomy, Warsz. 1854. *Prostaki, Tomek bez nogi*, powieści w 3 tomach, Warsz. 1854. *Różne różności*, albo prawdziwe historie z opowiadania Janka z Biela,

Warsz. 1856 2 tomy. *Tomek Sandomierzak* powieść 3 t. Petersburg 1858. Przedstawiają z całą prawdą postać naszego ludu. Wszędzie w jego utworach przebija się myśl szlachetna, która pociąga serce do tych prostych ale poczciwych ludzi. Nadto wiernie uchwycony język ludowy tak oryginalny i malowniczy, który więcej dodaje uroku tym postaciom i obrazkom.

21) (Zenon Fisch) PADALICA TADEUSZ *Poleojowka* szkic obyczajowy, Wilno 1850. *Opowiadania i krajobrazy, szkice z wędrowek po Ukrainie* 2 t. Wil. 1856.

22) (Antoni Pietkiewicz) PŁUG ADAM. *Wigilia S Jana*, Wilno 1847. *Kłosa z rodzinnej niwy*, Wilno 1856. *Pamiętniki domowe*, Warsz. 1858. *Zagon rodzinny* 3 t. *Duch i krew*, kilka zarysów z życia towarzyskiego 3 tom. Wilno 1859. *Drzewo przekłete*, Żytomierz 1862. *Smętarz* Kijów 1862.

23) LEON hr. POTOCKI (Bonawentura z Kochanowa). *Wincenty Wilczek i pięciu jego synów. Wspomnienia historyczne z 2ej połowy 18 i z początku 19 wieku*. Poznań u Żupańskiego 1859. *Wspomnienie o Kownie*, Poznań 1854. *Święcone czyli pałac Potockich w Warszawie*, Poznań 1854.

24) JÓZEF ALEXANDER MINISZEWSKI, niechlubnej pamięci, zeszedł ze świata w Warszawie od sztyletu w r. 1863. Od r. 1845 zaczął pisywać, ale prace pierwiastkowe nie zasługiwały na uwagę. Teraz zaś podniosły imię jego: *Galerya obrazów szlacheckich*, *Opowiadania Cześnikiewicza* 3 tomy, Warsz. 1860. *Listy Cześnikiewicza do Marszałka*, Serya druga, 8. Warsz. 1860. *Hypoteka szczęścia małżeńskiego*, War. 1860. *Życie w parafii*, obejmuje 2 powieści, Justynę w 2 tomach i Kronikę plebana w 1 tomie. Warsz. 1860. *Szlachecka dusza na komornem w chłopskim ciele*, 2 t. 1863.

25) WALERY WIELOGŁOWSKI, syn b. prezesa senatu wol. m. Krakowa, Podgórzanin, herbu „Stary koń“, założył w Krakowie handel materiałów piśmiennych, następnie księgarnią, litografią obrazkową, ogłaszał, że za szczytną, pióra gęsie, wosk itd. daje w zamian książki. † d. 11 lipca 1865

roku w Krakowie. Był autorem pism: *Dom mojej babki*, Kraków 1856. *Jarmark w Dąbrowej* 1857. *Obraski z obyczajów domownictwa wiejskiego*, 1857. *Jedynaczka czyli walka uczucia z rachubą*, 1858. *Kucharki*, 1858. *Gawędy gospodarskie*, 1859. *Pożary*, 1859. *Spoleczeństwo dzisiejsze w obrasach*, 1859. Wielogłowski pisarz to nie pospolity, wprawny, gładki stylista, jowialny, nie raz dowcipny. W 1848 osiadł w Krakowie i wydawał pisma dla ludu. Poprzednio wydał: *Emigracya polska w obec Boga i narodu. Polska w obec Boga. Godła rewolucyjne w obec prawdy*, Wrocław 1849.

25) JAN CHRZCICIEL ZACHARYASZEWICZ urodz. około r. 1825, uczęszczał do szkół w Przemyślu. Prace jego wyszły *Na kresach* powieść w 3 tomach. *Uczony* 2 tomy, 1855. *Powieść M. S.*, 1855. *Sierota wielkiego świata* 2 tomy, 1856. *Dwój lutniści*, 1857. *Sąsiedzi* 1857. *Reneta* War. 1858. *Boże dziecię*, Lwów 1858. Wydane prace w ciągu 5ciu lat ostatnich postawiły Zacharyaszewicza w śród pisarzy, którzy obdarzeni darem spostrzegania i żywością imaginacyi; nie ustają na obranej drodze, ale od chwili do chwili posuwają się dalej rozwijając talent niezaprzeczony. Zacharyaszewicz maluje z upodobaniem miękkie i delikatne rysy tegoczesnego społeczeństwa, marsowe fizyognomie nie przypadają mu do gustu; jest skrupulatność drobiazgową w opisach jego, jest pewien chłód, a raczej spokojność w opowiadaniu. Nie unosi się, rzadko się zachwyca i wpada w zapal, nie obmyśla skomplikowanej mechaniki dzieła; ale maluje portrety z rozmysłem filozofa, szukając we wszystkim logicznej przyczyny i związku. Zresztą sądzić o pisarzu, który jeszcze wiele potrafi utworzyć, byłoby zawczesnie; dla tego dość poprzestać na wiadomości co pisał, a oczekiwać tego co napisze.

26) ZYGMUNT KACZKOWSKI urodził się 1826 w Bereźnicy w Sanockim, rówiennik i towarzysz szkolny Zacharyaszewicza. Uczeń szkół przemyskich a potem lwowskich, już w najwcześniejszych tworaach swoich pokazał zarodek talentu

który go dzisiaj tak wysoko wydzwignął. W r. 1846 w czasie ruchów uwięziony i oderwany od prac literackich, wrócił do takowych r. 1848. Powtórnie odsiedział za odezwę ogłoszoną przez siebie w gazetach niemieckich półtora roku w więzieniu w r. 1861, poczem amnestiowany. Należy do najświetniejszych talentów w historycznym powieściopisarstwie. Autor ten od wystąpienia swego zyskał sobie znakomite imię przez trafne oddawanie scen i charakterów w swoich powieściach. Pod jego piórem odżyły na nowo martwe postaci XVIII wieku. Osobliwa znajomość naszej przeszłości zastanawia nas i uderza. U niego typ ogólny szlachcica Augustowskich czasów wybija się niezrównanie. Po ogłoszeniu powieści *Bracia ślubni*, zarzucono mu może niesłusznie, że to są czysto szlacheckie, zatem tworzą obrazy niezupełne albowiem brakuje im ludu; Kaczkowski w dziele *Mąż szalony*, dopełnił ten niedostatek po mistrzowsku. Powieści jego wyszły p. n. *Ostatni z Nieczujów* w 6 tomach. Tom I zawiera: *Bitwa o chorążankę — Junacy — Swaty na Rusi*. Tom II i III *Murdelio*. Tom IV i V *Mąż szalony*. Tom VI *Gniazdo Nieczujów*. — *Pierwsza wyprawa pana Marcina i Kasztelanice Lubaczewscy*. Oddzielnie wyszły: *Bracia ślubni* w 3 tomach Petersburg 1854. *Dziwołona* powieść współczesna 4 tom. Lwów 1855. *Wnuczka* powieść współczesna 4 tom. Petersburg 1855. *Grób Niecsui* t. 4. Wilno 1858. *Starosta Halobucki* 3 t. *Stach s Kępy*. *Bajronista* 3 t. *Sodalis Marianus* powieść ze starych ksiąg i papierów spisana. War. 5 t. 1859. *Kobieta w Polsce* Tom. I Żytomierz 1862. Obecnie zajmuje się badaniem charakteru epoki Kazimirza Jagiellończyka i Olbrachta, zamierzając pisać powieść tamtoczesną. Nie możemy odmówić płodności Kaczkowskiemu skoro w tak krótkim czasie tyle wysnuł powieści, a podziwiać musimy wytrwałość pióra, którem zdoła zarównu władać doskonale, tak przy pisaniu powieści starszlacheckich jak i przy podchwytaniu typów dzisiejszych. Julian Bartoszewicz, krytycznie badający dzieje naszej przeszłości, pisząc obszernie o Kaczkowskim, tak pomiędzy innemi mówi: „Kiedyśmy

mówili, że Kaczkowski ma pewnie gdzie pamiętniki domowe nie ubliżaliśmy nic ani oryginalności, ani jego wielkiemu talentowi. Jużcić musiał mieć gdzieś skreśloną tę historią stron Sanockich, kiedy tak cudnie pod piórem jego odżyła. Ta historia jednakże mogła być najlichszą w życiu notatą o weselach, o sprzedażach, o dobrach, o plotkach sąsiadnich i t. d. musiały być tam spisane genealogie rodzie, stosunki osób, kiedy je tak dobrze zna Kaczkowski. Powiedzieliśmy że sto osób snuje się w jego powieściach, jużcić za dużo byłoby trudu i owszem trud byłby niepotrzebny, gdyby stwarzał te osoby, każdój zawczasu obmyślał charakter, gdyby w głowie swojej od razu układał plany do 10ciu, 12tu powieści historycznych tak ściśle z sobą powiązanych, że tworzą jedną powieść. Więc miał gotową tę galerią w pamiętnikach, a charakter każdój osoby mógł z dwóch, trzech fraz starego jakiego szlachcica. autora notat kalendarzowych pochwycić, miał gotowe stosunki rodowodowe, bez czego w powieści obejść się nie można, a że wierny był historii, precudne mamy dowody, po charakteryzowaniu wielkich postaci, które już ogromem swoim wyszły po nad poziom jednej ziemi Sanockiej i ujrzały się po nad Rzeczpospolitą. W mojem przypuszczeniu, że Kaczkowski posiada pamiętniki, nie ma dla niego żadnej obrazy, owszem podziwiam to nadzwyczajne misterstwo, ten nadzwyczajny talent poety, że historyka nie razi, owazem że go zapala, że mu tak cudnie wiek odtwarza. Wszakże Michał Grabowski pierwsze powieści Kaczkowskiego, wziął za wypis z czegoś i cieszył się, że nowy Pasek przybył literaturze. Ten nowy drugi Pasek Michała Grabowskiego jest największą pochwałą, daną kiedykolwiek autorowi. Pasek był artystą. pisał bez wiedzy, a był znakomitym artystą. Jeżeli powieść pierwsza Kaczkowskiego była powieścią rzeczywiście przez niego napisaną, nie urywkiem jakiegoś tam Paska, zjawił się literaturze mąż pożądanym, wielki talentem, przyszłością potężny.“

27) Teodor Tom. Jęź (psendonim; właściwie Miłkowski) wydał: *Handzia Zahornicka*. Wilno 1860. Powieść ta wy-

soką swoją wartością zwróciła wszystkich uwagę: autor jej tym utworem dowiódł że może stanąć w rzędzie pierwszych powieściopisarzy naszych. Tegoż *Szandor Kowacz* Wilno 1861.

Do powyższych pisarzy dodajemy humorystyków polskich.

1) **AUGUST WILKOŃSKI.** Urodził się wsi Kąkolewie w Wielkopolsce dnia 28 sierpnia 1805. Po ukończeniu gimnazjum w Poznaniu, uczęszczał na uniwersytet w Wrocławiu. W r. 1822 przebywając w Poznaniu, najawszy się za T. Koszutskiego przyjaciela swojego obrażonego przez oficera pruskiego, wyzwiał go na pojedynek i ciężko ranił, za który Wilkoński został skazany na 12 lat twierdzy; za silnemi staraniami otrzymawszy uwolnienie, przesiedlił się do Królestwa polskiego, wziął w dzierżawę wieś Garbatkę a następnie Tyniec w Sandomirskiem; w Garbatce przez trzy kwartały utrzymywał przy sobie I. Fr. Królikowskiego zupełnie podupadłego ukochanego swojego profesora. Po czteroletnim pobycie w Sandomirskiem, przeniósł się Wilkoński z żoną do Warszawy i od tej pory poświęcił się zawodowi literackiemu, w którym szybko zdobył rozgłosną wziętość. Pierwszy raz wystąpił w Bibliotece warszawskiej z przedśliczną ramotką: *Wspomnienia szkolne*. Zbiór ogólny tych ramotek wyszedł w 4ch tomach r. 1846. Drugie wydanie Poznań 1861. Wkrótce utracił kochanego brata Klemensa, a ta strata nadzwyczaj go dotknęła boleśnie; oddany wyłącznie pracy literackiej, w ciężkiem nieraz znajdował się położeniu i musiał się łamać z przeciwnym losem; niedolę jednak znosił mężnie i nieopuszczał go ani dowcip ani humor. W roku 1851 wyjechał z żoną do Karlsbad, z kąd wrócił do wsi Siekierki pod Swarzędzem w Poznańskiem, gdzie stale zamieszkał. W Poznaniu doznał jakowejś obelgi, której niemogąc krwią zmasać, za powrotem na wieś popadł w nerwową gorączkę i umarł dnia 4 lutego 1852. Prócz Ramot i Ramotek wydał pismo zbiorowe pod napisem *Dzwon literacki* w 6 tomach. Początkowie należąc do redakcyi *Dziennika Warszawskiego*, umieścił w nim kilka *Pokrzywo literackich*. „August Wilkoński, mówi Kaz. Wł. Wojciech

jako humorysta rzetelnie polski, narodowy, niemiął i zapewne długo mieć nie będzie równego sobie pisarza w literaturze naszój, coby obok prawdziwego dowcipu, połączył cele szlachetne i tyle myśli prawych, zacnych a pięknych.“

2) A. WILCZYŃSKI. *Kłopoty starego kommandanta* 3 tomy. *Obrazy naszych czasów* 3 tomy, Wilno 1856. *Nasze dzieci* w 2 tomach, Mohilew 1857. *Dziecię niedoli i dziecię próżności. Opowiadanie.* Warsz. 2 t. 1856.

3) SZCZĘSNY MORAWSKI ze Lwowa, zamieszkały od r. 1853 w Stroniu pod Sączem, gdzie gospodaruje. Pierwotnie choiał być malarzem, ale jakoś talent niesłużył gorącym obęciom, a żyłka literacka odzywała się ciągle. Wydał *Materiały do konfederacyi barskiej* 2 tomy, reszta pozostaje w rękopiśmie. Początkowo nie wiedział o kierunku swym literackim, więc zajmował się artystyzmem. Dopiero w miesięcznym *Dodatku do Czasu* występuje jako oryginalny, jowialny, charakterystyczny pisarz. Zamieścił tam: *Wyprawa na jarmark do Sadogóry*, 1856. *Wyprawa do Arabii po konie*, 1857. *Reorganizacya małżeństwa*, 1857. *Szwedzi w Nowym Sączu (1655)* 1859, nakoniec *Ubrojenie rycerstwa polskiego*, (maj). Przyczém umieszczał w feilstone *Czasu* kilkanaście archumorystycznych obrazków, jako to: *Obrazek Sądecki. Amulety od cholery. Groby Lipskich z Lipia.* W *Dzienniku Warszawskim Wróbel. Górale od Krępaku. Góral na obidzy. O wystawie krakowskiej glos z prowincyi* i r. 1859 *Badaczom dziejów.* Doskonale tamże zamieścił opowiadania o przesądach sekt Izraela w jego okolicach, co ściągnęło nań gromy izraelskie i omal go w proces nie zawikłało. Szalejowi do jego album *Szczawnicy* pisał tekst. Mało mamy powieściarzy humorystyków: jeden August Wilkoński, drugi Wilczyński i na tém koniec: Morawski należy do trójki; a każdego humorystyka weale odrębna. U Morawskiego styl chropawy, łamiący się, urywany, nie zaleca się czystością lub wyglądem, a jednak cokolwiek napisze, czytać to można z zajęciem. Choćby chciał o czém poważniejszém napisać, wnieści w opowia-

danie zwrot jakiś lub słowo, które o żyłkę kemiki potrafi. Wygląda on na osobę która opowiada z miną obojętną, lecz w sposób wywołujący uśmiech na usta. Widać nie szuka dowcipu, nie sili się, ale dowcip sam, jakoś pod myśl nasuwa się mimowiedzy. Drobne obrazki Morawskiego, jako też powiastki, godne są wydania osobnego w zbiorze całkowitym, a autor sam zasłużył na figurowanie w dziejach naszego piśmiennictwa, jako humorysta. Łatwo bowiem rozweselać siebie samego, ale nie łatwo rozweselić drugich: dowodem tego samego sama liczba powieściopisarzy u nas, między którymi trudno o wesoły humor i o żartobliwość bez szyderstwa.

Godni są jeszcze wspomnienia następni powieściopisarze jako odznaczający się wielą zaletami:

J. Bogucki. — Bujnicki. — J. B. Dziekoński. — J. Filipowicz. — Ignacy Holowiński pod pseudonimem Żegoty Kostrowca. — Jezierski Michał. — Jaszowski Stanisław. — Korsak Adam. — Niewiarowski Alexander. — Nowosielski (Stary biuralista). — Skotnicki. — Wiernikowski. — Wolski Włodzimierz. — J. M. Wiślicki. — Zieliński.

Również i pleć piękna w tym rodzaju, prace swoje na widok wydały i zasługują na chlubną wzmiankę. Pani Eleonory Styrmorowej dzieła, krążą około badań duszy i okraszane są humorem. — Gabriela Karolina z Rylskich Wojnarowska ur. w Polomyi w Galicyi r. 1816 † 1858, autorka bardzo ceniej książki *Pierścionki babuni czyli bieg życia kobiety* w 5ciu oddziałach. Lipsk 1845. Również *Słów kilka do matek polskich*. — Karolina z Potockich Nakwaska. — Paulina Wilkońska. — Paulina Kraków. — Łucya z xiąż. Ged. Rautenstrachowa. — Seweryna z Żochowskich Pruszek. — Józefa Smigielska. — Narcyza Żmichowska. — A. Kuszel (Wanda Odrowąż). — Bronisława Kamińska. — J. Prusiecka.

C. POEZJA DRAMATYCZNA.

§ 166. Dzięki Bogu gęśl polska nie zamilkła, coraz przybywa świeższych piosenek, bądźto są kwilenia słowika

.kochanka róży, bądź uroczyste pienia niebiosa przebijające. W powieściach bogactwo. Tylko dramat nikły. Co za przyczyna? Czyż ona tak głęboko leży, iż naszym wzrokiem dojrzeć jej nie jesteśmy w stanie, czy też na prawdę, jak ktoś powiedział, nie chce się nam ziemianom dla kogoś w mieście siedzącego *igry* stroić, nie mogąc sami z téj zabawy korzystać? Co bądź, dość że dramatyczna poezya nasza nowa dopiero w zawiązku, nawet jej oblicza jeszcze nie widzimy.

a) JULIUSZ SZŁOWACKI, syn profesora uniwersytetu wileńskiego Euzebiusza i Samuela z Januszowskich Szłowackich, ur. d. 23 Sierpnia 1809 r. w Krzemieńcu, w Wilnie zaś otrzymał swoje wykształcenie. Ten pierwszy okres życia jego mało dotąd znany. Przed powstaniem 29 listopada znajdujemy go w Warszawie. Ono zapala jego poetycką wyobraźnię i wyciska stanowcze piętno na cały przyszły rozwój ducha i bieg życia. Od pierwszej chwili bierze on w niéń udział, najprzód jako śpiewak ludowy wyższego natchnienia — znane są z tego czasu: *Hymn do Bogorodzicy*, *Kulik*, *Pieśń legionu litewskiego*, — potem jako żołnierz. Po przytłumieniu powstania dzieli los braci i wychodzi za granicę, zwiedza Grecyą, Wschód i zamieszkuje w Paryżu, z kąd w ciągu lat tułaczycy zwiedza po parę razy Szwajcaryą i Włochy, w Rzymie bawi 3 miesiące, gdzie z Zygmuntem Krasieńskim przepędza dnie i wieczory na odludnych miejscach, wyjeżdża do Grecyi, stąd do Egiptu w r. 1836. Jeżeli go zajął Rzym, podniosła Grecyą, to Egipt zatarł poprzednie wrażenia podróży, nad ruiny naddniłowe i tebańskie odwieczne, nic cudowniejszego nie znalazł. Z Kairo do Gazy puszcza się na wielbłądzie przez pustynię, w połowie stycznia 1837 stawa w Jerozolimie i przepędza noc z 14 na 15 stycznia z wielkiéń wzruszeniem u grobu Chrystusa. Konno zwiedza wszystkie pamiętne miejsca w Palestynie, przebywa pasmo gór libańskich przez śniegi i lody, i zastaje na stoku gór od morza najpiękniejszą bajną wiosnę. Z Bajrutu wraca na okręcie do Europy i ląduje

w Liworno, Odtąd nic nie wiemy szczególniejszego z życia poety, — w d. 3 kwietnia 1849 umiera w Paryżu *). Słowacki mieści się w pierwszym rządzie narodowych wieszczów polskich tuż obok Mickiewicza i Krasińskiego. On nawet co do twórczości płodniejszy, co do wyobraźni bogatszy, świetniejszy i polotniejszy, do rodzaju tworów swych wielostronniejszy jest od nich i od wszystkich innych nowoczesnych poetów. Szybko po sobie następujące utwory prawie zawsze od razu poczynał i wykończył. Ale właśnie ta wewnętrzna twórcza gwałtowność jego ducha, w związku z niepokojną i namiętną, niepowodzeniami prywatnego i publicznego życia rozdrażnioną i goryczami zaprawioną naturą jego umysłu, była także często główną przeszkodą, że poetyckie pomysły wieszczka nie osiągały ostatniego artystycznego, tak wewnętrznego jak zewnętrznego, wykończenia. Zdumiewające w szczegółach, rażą niekiedy w całości. Większej ich części braknie téj idealnej harmonii i spokojności, które warunkiem są arcydzieł sztuki, a brak ten zdaje się być nietylko skutkiem wewnętrznego duchowego rozstroju, lecz częstokroć także świadomym zamiarem poety, co ztąd pochodzi, że ujemna i odwrotna strona życia ludzi i narodów, bezskuteczność ich usiłowań w naszym wieku, szyderstwo losu, stanowią najczęściej główną organiczną myśl jego utworów. Jest w ogóle coś demonicznego jak w duchu, tak i w poezjach Słowackiego. Wzgardliwe szyderstwo i ironiczny uśmiech towarzyszą prawie ciągle głosowi i objawowi najświętszych obowiązków, najszlachetniejszych cnót i czynów. Słowacki ma w tym względzie pewne podobieństwo do Byrona, ja kkolwiek różnemi były i punkt

*) W Krakowie w kościele św. Anny obok pomnika na cześć Mikołaja Kopernika przez ks. Seb. Sierakowskiego b. rektora akad. krak. w 1823 wystawionego czytać można na czarnej marmurowej tablicy napis: „Pamięci Juliusza Słowackiego syna Euzebiusza, urodzonego w Krzemieńcu, zmarłego w Paryżu, który walkę poezyi ku odrodzeniu się uczucia ludzkości po chrześcijaństku w d. 3 kwietnia 1849 zakończył — w żalu nieutulonym matka poświęca.“

wyjścia obu i stosunki. Żywioł religijny, który tak prze-
ważnie pauje w utworach wszystkich nowszych poetów na-
szych, obcym prawie już utworom Słowackiego. Na jego
miejscu stawia on częstokroć grę przypadku, a nawet ślepe
fatum namiętności: „Szanuję, mówi sam w przemowie do
„Lambro,“ szkołę religijną, ową wieczerzę pańską polskich
poetów, do której zasiedli w Paryżu — sądzą bowiem że wy-
pływa z przekonania, że nie jest sztucznie natchniętą sło-
wami Fryderyka Szlegla, który w katolickiej religii źródło
jedyne poezji upatruje. Oddaliłem się wszelako od idących
tą drogą poetów; nie wierzę bowiem aby szkoła De-la-Me-
nistów i natchnięta przez nią poezja była obrazem wieku.“
Te cechy poezyj Słowackiego nie czyniły go popularnym,
oddalały w poźyciu od grona współwieszców i przeszkadzały
nawet należnemu uznaniu. Jeden tylko Krasiński przyjaźnił
się z nim i utwory jego wysoko cenil, dopóki i to osobliwe
spółkowanie nie rozbiło się o sprzeczne pojmowanie ducha
narodu. Mickiewicz zawsze Słowackiego, dla jego negaty-
wnego i mało religijnego kierunku, potępiał i w słowiańskich
prelekcjach swoich nawet o nim nie wspominał.

Po długiej walce Słowacki uległ nareszcie religijnemu
kierunkowi Mickiewicza i przyłączył się nawet do mistyczno-
religijno-politycznej sekty Towiańskiego, której Mickiewicz
sam w prelekcjach stał się był głównym apostołem. Sło-
wacki doświadczył zatem sam na sobie szyderstwa losu.
Duch jego był odtąd złamany i twórczość wyobraźni do nie-
poznania zwichnięta. Słowacki, równie jak sam Mickiewicz,
Goszczyński i inni pisarze straceni odtąd byli dla literatury
polskiej. Śmierć duchowa poprzedziła fizyczną. Pierwsza była
klęską dla narodu, druga tylko prostym wypadkiem. — Po-
ezye Słowackiego są następujące: epiczne: *Żmija, Jan Bie-
lecki, Hugo, Mnich, Arab, Lambro, Anelli*. Trzy poe-
mata: (*Ojciec zadżumionych w El-Arisch, w Szwajcaryi,
Wacław*), *Poema Piasta Dantyszka o piekle, Beniowski,
Król-Duch*; liryczne: „*Poezye ulotne w czasie rewolucyi
polskiej i po jej upadku, Grób Agamemnona* i inne; dra-

matyczne: *Kordjun*, *Mindowe*, *Maria Stuart*, *Balladyna*, *Lilla Weneda*, *Mazepa*, *Książę Marek*, *Sen srebrny Salomei*, *Książę niczłomny* (z Kalderona). Wszystkie utwory te nie są dotąd należycie ocenione. Za dokonaniem tego, sława wieszczca, skąpo przyznawana mu za życia w dwójnasób się podniesie. Poezye Słowackiego wychodziły zbiorowo lub pojedynczo w Paryżu w przeciągu lat 1832 — 1844. Stały się dziś już trudne do nabycia. Brockhaus w Lipsku zebrał i wydał 1861 r. w Bibliotece pisarzy polskich od tomu II do V rozrzucone poezye Słowackiego, lecz brak jest w tém wydaniu dotąd nieogłoszonych poezyi jego, które głównie mogą posłużyć za klucz do zrozumienia ciemnych nie-raz poezyi Słowackiego. Trudno żądać od narodu, aby zbyt wiele czasu poświęcał studiom i odgadywaniom znaczenia utworów swych wieszczów, tém bardziej cieszymy się zapowiedzianemu wyjściu trzech nowych tomów poezyi J. Słowackiego, które mieścić będą dotąd nigdzie niedrukowane poezye jego, jak 5 dramatów niezauwanych, między któremi nieporównana *Beatryx Cenci* w 5 aktach, *Poeta i Natchnienie*, *Paniec*, *Nowa Dejanira* w 5 aktach, *Złota czaszka*, 4 wielkie poemata. Podróż na wschód w 6 pieśniach, dalszy ciąg Beniowskiego, Króla Ducha, Makryna Mieczysławska. Ogłoszeniem tych poezyi trudni się Malecki, profesor przy uniwersytecie lwowskim.

b) JAN NEP. KAMIŃSKI urodził się w Kutkorzu pod Lwowem d. 27 paźdź. 1772, około r. 1800 wszedł do tow. artystów dram. lwowskich. † 4 stycznia 1855. Rządząc i kierując następnie teatrem lwowskim, na którym i sam czasami występował wraz z żoną, położył wielkie zasługi dążeniem, mimo licznych przeszkód do ustalenia go i udoskonalenia. Po 1830 był redaktorem gazety lwowskiej. Nie mało tłumaczył i przerabiał innych dramatów dla bieżącej potrzeby, lecz to wszystko leży w księżnicy widowni lwowskiej, wydał tylko *Zabobon czyli Krakowiacy i Górale* w 3 aktach we Lwowie 1821, postępując dalej i użytkując zresztą z pomysłu Bogusławskiego. *Twardowski na Krzemionkach*,

często grywany we Lwowie, równie jak *Skalmirzanki*, o tyle mają wartości o ile kasę teatralną powiększają. Lecz nie-
pospolicie się zasłużył jako tłumacz tragedyi Kalderona:
Lekarz swojego honoru. Lwów 1827 i Szylera *Walensztejn*.
Lwów 1837.

c) KONSTANTY MAJERANOWSKI kalkulator w departamen-
cie krak. później assesor cenzury Rzpltej krak. umarł 17
lutego 1841 w Krakowie. Obowiązki przywiązane do jego
urzędowania, musiały go narażać na niechęci i zarzuty, dla
tego też niechęć rozciągnięto i do literackich zasług jego,
jako też pamięci jego osoby. Wszystkie czasopisma i wszel-
kie dzieła nawet bibliograficzne milczały o nim choć pracował
do lat ostatnich i nie jedno dobre dzieło pozostawił.
Kiedy zmarł, nikt nie wspominał o tém, żadne pismo nie
podało życiorysu jego. Nie możemy pominąć téj okoliczno-
ści, że w Krakowie aż do czasów Majeranowskiego nie było
ani jednego czasopisma literackiego, gdy takowe oddawna
istniały w Wilnie, w Warszawie i Lwowie, on dopiero pier-
wszy własnem staraniem przez lat kilkanaście utrzymywał
czasopisma i zapelniał je prawie samemi utworami pióra
swojego, powieściami, wierszami, poematami żartobliwemi
i wartość ich tak podniósł, że w swoim czasie stały na ró-
wni z najlepszemi literackimi pismami wychodzącemi równo-
cześnie po innych miastach a nawet niekiedy stawały wy-
żej, mianowicie gdy on jeszcze przed Wojcickim i Macie-
jowskim zwrócił pierwszy uwagę przy redakcyi swych pism
na wydobywanie z niepamięci dawnych zabytków ojczystych
obyczajów, a na ich ogłaszanie najpierwszy w Polsce, oso-
bne czasopismo *Pielgrzym z Tęczyna* założył. Rozpoczął
zawód swój 40 letni bardzo wczesnie, już bowiem dnia 15
czerwca 1810 odegrano po pierwszy raz komedya: *Dla króla
i ojczyzny wszyscy w mundurach*. Jestto jedyny z naszych
pisarzy, który niemal wyłącznie zajmował się pisaniem nie
tragedyi jak dotąd, lecz komedyi historycznych polskich, do
których za podstawę brał kronikę lub dzieje przeszłości,
wskrzesił tym sposobem pamięć mężów uwielbionych i wi-

dzom stawiał na scenie kolejno Kazimierza W., króla Zygmunta Augusta, Reja, królewicza Władysława, Jana Kazimierza, Kościuszkę i t. d. We wszystkich innych sztukach, albo starał się odtwarzać domowy obyczaj przeszłości n. p. *Pielgrzym w Tęczynie*, *Hrabianka Krasieńska*, *Dwory polskie*, albo wiernie odmalował życie krakowskiego ludu. *Pomniki*, *Wesele na Pociaszce*, *Pan Kasper z Olkusza*, albo dramatyzował wizerunek krakow. miejscowego społeczeństwa (*Marchewka*, *Towarzystwo* i t. d.). Wszystkie te sztuki były oryginalne, wysnute z własnej fantazyi, bez zapatrywania się na obce dzieła, bez obierania cudzoziemców z ich myśli, scen i całkowitych utworów.

d). JAN POMIAN KRUSZYŃSKI ur. 28 paźdź. 1773 roku uczęszczał przez lat trzy do szkół w Rawie, w r. 1785 przeszedł do szkół pijarskich w Warszawie. Antoni Okęcki biskup poznański mając w opiece młodego Kruszyńskiego pragnął by tenże został duchownym i umieścił go przy kolegium Ś. Jana w Warszawie, odtąd uczęszczał do szkół jezuitskich i w r. 1791 po ukończeniu klass sześciu, lubo niechętnie wszedł do Seminarium XX. Misyonarzy. W r. 1794 po zgonie biskupa Okęckiego zrzucił czarną sutannę i wszedł do korpusu inżynierii koronnej w stopniu podoficera; po odbyciu kampanii za odznaczenie się został podporucznikiem. Po wzięciu Warszawy zajmował się guwernerstwem w rozmaitych domach na prowincyi. W r. 1800 wykładał język łaciński i francuzki na pensyi Badera w Warszawie. W końcu r. 1804 przybył do Puław (dziś nowój Alexandryi) otrzymał tam nadzór zbioru starożytności polskich w świątyni Sybilli nagromadzonych. Tadeusz Czacki pragnął ściągnąć Kruszyńskiego do Krzemieńca na profesora literatury; lecz Kruszyński pozostał w Puławach, gdzie zapoznał się z najpierwszymi osobami w owych czasach. W r. 1812 był mianowany sekretarzem jeneralnym ministerjum przychodów i skarbu, przez lat 16 pełnił te obowiązki. W r. 1828 mianowany referendarzem stanu, w tym urzędzie doczekał się emerytury. Przekład jego opery p. n. *Opera włoska w po-*

dróży pozostanie ważnym pomnikiem w dziejach liter. dramatycznej, (mówi W. K. Wojcicki). Kruszyński pierwszy pokonawszy wszelkie trudności dotąd w przekładach oper włoskich uważane za nieprzewycięzione, przy zachowaniu myśli i ducha, zachował najdokładniej toż samość wyrazów najdokładniej przytém podkładając słowa do muzyki. Kruszyński należał do liczby najuczeńszych literatów polskich; ale przy głębokiej nauce, żył w owych czasach kiedy polot samodzielny krępowały niewolnicze formy. Z prac swoich literackich rzadko coś udzielał. Najglówniejsze z nich w zupełności dokonane zostały w rękopismach. Umarł 29 sierpnia 1848.

e) ALEKS. FREDRO (obywatel w Galicyi). Prawdziwy talent dramatyczny. Za księstwa war. służył wojskowo i w nagrodę męstwa otrzymał krzyż legii honorowej i polski Virtuti militari. Mamy 5 tomów jego *Komedyi* (wyd. w Wiedniu, Lwów r. 1826—37, i Wars. 1853 5 t.), w których jest wiele wybornych utworów, jak *Panińskie śluby*, *Geldhab*, *Cześnik*, *Regent*, *Jowialski*, *Łatka*, *Zemsta* i t. d. Żalujemy, że się na krytykę pogniewał i przestał ogłaszać swoje dzieła. Wiadomo, że go to ojcostwo uszczęśliwia; czemuż tych uciech nie podzielać z drugimi?

f) DOMINIŁ MAGNUSZEWSKI (ur. 1810 we wsi dziedzicznej Ustanowie koło Warszawy z Jacka i Maryi; uczył się w liceum i uniwersytecie warszaw. do 1831; następnie mieszkał i ożenił się w Galicyi; † 27 lutego 1845). Jeszcze chodząc na uniwersytet napisał wierszem dwie komedye: *Stary kawaler* w 1 akcie i *Zdzisław czyli skutki plochości* w 2ch aktach dotąd grywane w Warszawie. Tworzył kilka dramatów, lecz tylko jeden dotąd ogłoszony: *Barbara wdowa po Gasztoldzie*, który wchodzi do jego dzieła powieściowego: *Niewiasta polska w 3 wiekach*, Poznań 1842. *Dramat w naturze*, umieszczony w Album na korzyść pogorzalców, p. Józefa Borkowskiego we Lwowie 1842 wydanem, bardzo piękny, ale nie do grania. Śmierć pozaszczoła nam tak wielkiego piewcy, nie spełnił swoich życzeń obdarzenia nas

dramatem nowym, nad czém głównie myślał równie jak i nad językiem, ale najpiękniejsze, które w całości wykończył jak Radziejowski i Władysław Biały zostają dotąd w rękopiśmie.

g) JÓZEF KORZENIOWSKI znany nam już pod działem powieści, odznaczył się także jako dramaturga. Już w młodości biegły w języku niemieckim, niewypuszczał z ręki Schillera, później nauczył się po angielsku i odczytywał Shakespeara. Na tych dwóch wzorach wykształcił się. Wydał pierwsze swe próby dramatyczne *Klarę* i *Anielę* w Poczajowie roku 1826. Piękna kobieta napisana prozą, okazała postęp Korzeniowskiego w pojęciu głębszem efektów scenicznych, w czasie wykładów literatury z katedry kijowskiej zawiesił pisanie dramatów, tylko Piąty Akt przesłał do Lwowa, przyjęty na scenie tamecznej z uniesieniem. W Charkowie przez lat 10 pracował nieustannie i odtąd szereg dramatów ujrzały sceny warszawskie, lwowskie, krakowskie i poznańskie. *Umarli i żywi*, *Fobrykant*, *Panna męśatka*, *Żydzi*, *Karpaccy górale*, *Stary mąż*, *Młoda wdowa*, *Okno na pierwszym piętrze*, *Pani Kasztelanowa*, *Andrzej Batory*, *Pośredniczka*, *Stacya pocztowa w Hulczy*, *Pierwój muma*, *Przyjaciółki*, *Wojna z kobietą*, *Dwaj mężowie*, *Cyganie*, *Wąsy i Peruka Rokiczana* (text do opery), *Konkurent i mąż*, *Majątek albo imię*, *Majster i czeladnik*, *Plotkarz*, *Pustynia*, *Reputacya w miasteczku*, *Złote bajdany*, *Obraz*, przedstawiane były z wielkiem powodzeniem. Uczęszczanie na nie liczne dowodzi zajęcia, a powszechne oklaski przychylnéj krytyki.

h) ADAM GORCZYŃSKI (często podpisujący się Jadam z Zatora) urodził się roku 1805. Oddawszy się wyłącznie gospodarstwu wiejskiemu, piśmiennictwo uważa za chwilową rozrywkę, dla tego długi czas występował z małemi powiastkami lub przekładami, jako to: *Powieści Jadama*, Krak. 1838 2gie wyd. 1841. *Silva rerum*, Lwów 1842. *Opowieści i Legendy*, Lwów 1843. *Farmazon* 2 tomy, Lwów 1844. *Poęzye liryczne*, Bochnia 1844. *Zeno* 2 tomy 1845.

Oprócz tych utworów przedstawiających przeszłość naszą, napisał jedenaście dramatów, jako to: *Władysław Łokietek*, *Ludgarda*, *Zbydowscy* (czy też Zbydowski i Zawisza jak brzmiał tytuł rękopismu). *Anglik*, *Francuz*, *Włoszka czyli żniwo zemsty*, *Bajbuza*, *Esterka*, *Detaksacya*, *Ojciec chrzestny*, *Tajemnica*. Na zakończenie przytaczamy słowa Każ. Wł. Wojcickiego o Gorczyńskim jako drammatyku wyrzeczonych. „W nich (drammatach) niepospolity talent jaśnieje, są w nich sceny cudnej piękności, które po mistrzowski oddaje, ducha wieku, bo go pojął wybornie, ale i obok tego i płaskie pomieszcza.“

i) JÓZEF SZUJSKI. Młody poeta, parę utworów pojawiło się we Lwowie w Dzienniku liter. który wielkie rokuje nadzieje jako talent istotny, połyskujący często zapalem i uczuciem prawdziwem. Zamieścił w dodatku do Czasu na miesiąc listopad 1859. *Halzka z Ostroga* dramat historyczny. W dzienniku liter. Lwów *Dzierzanowski* dramat w 5 aktach roku 1859.

k) KARÓL DRZEWIECKI syn Józefa wydał *Kontrakty* dramat w 5 aktach, Wilno 1842. W skreśleniu obyczajowych obrazów dał dowód istotnego talentu.

l) ANTONI MAŁECKI napisał tragedją na podaniu historycznym osnutą pod tyt.: *List żelazny* w 5 aktach, Poznań 1854, 2gie wyd. 1856. Prócz tego *Grochowy wieniec* czyli *Masury w krakowskiem* komedia w 4 aktach, Poznań u Żupańskiego 1855.

ł) STANISŁAW BOGUSŁAWSKI syn Wojciecha, direktora królewskich widowisk, urodzony w War. d. 18 Grud. 1805. Do 1831 służył w wojsku polskiem. W r. 1833 wystąpił jako artysta dramatyczny. Niepoślednie zajmuje stanowisko w rzędzie pisarzy dramatycznych. Napisał i wydał: *Komedy oryginalne* Stanisława Bogusławskiego tomów 3 Warszawa 1854. Jego *Stara Romantyczna*, *Lwy i Lwice*, *Opieka Wojskowa* doznały świetnego przyjęcia na scenie warszawskiej. Oprócz tego napisał *libretto do opery* J. Damsego. *Kontrabandzista* i do opery Moniuszki: *Fliś*.

Odnaczyli się i nagrodę uzyskali:

m) JAN CHĘCIŃSKI *Szlachectwo duszy*, Warsz. 1859.

n) APOLEO NAŁĘCZ KORZENIOWSKI, *Dla milego grosza*.

o) WACŁAW SZYMANOWSKI, *Dzieje serca* 1860.

p) ZYGMUNT CHLEBICKI-JÓZEFOWICZ *Po naszymu* 1860.

q) MIECZYŚLAŃ ROMANOWSKI urodził się r. 1834 z znacznych rodziców szlacheckich mieszkających od dawna w Żukowie w Kołomyjskiem niedaleko poboju obertyńskiego. Chodził do szkół w Stanisławowie, w końcu na wydział prawniczy w Lwowie. Będąc kandydatem prawa, otrzymał w r. 1860 miejsce pisarza bibliotecznego w zakładzie narodowym imienia Ossolińskich i odczytywał na posiedzeniach publicznych swe poezie. W roku 1861 należał do redakcyi Dziennika literackiego i Gazety narodowej. W kilku poematach powieściowych: „*Żużeckich*,” *Staroście Żegockim*, *Buławie Rewery* i w *Kanoniku Pstrokońskim*, przedstawiał w jasnych barwach przeszłość rycerską polską, a w *Dziwczęciu z Sącza* uwydatnił patriotyzm ludności mieszczańskiej z czasów najazdu szwedzkiego. W roku 1862 wydał tragedią w 5 aktach *Popiel i Piast*, w której przedstawił kontrast żywiołu polskiego i niemieckiego. Podobno w rękopisie został dramat *Stańczyk* i drugi z czasów Kazimirza Jagiellończyka. Mieczysław Romanowski zginął w dniu 24 kwietnia 1863 r. w bitwie pod Józefowem jako dowódca przybocznej gwardyi Lelewela. Po śmierci jego wyszedł zbiorek jego poezyi we Lwowie 1863 r.

Tu dołączamy dzieło M. KARASOWSKIEGO p. n. *Rys historyczny opery polskiej poprzedzony szczegółowym poglądem na dzieje muzyki dramatycznej powszechniej* z 5ciu portretami, Warszawa 1859. Dzieło to odznacza się jasnością, zdrowym pojęciem o sztuce i jest bardzo przystępnem nawet dla osób specjalnie nie muzykalnych. Dzieło zakończone jest spisem oper granych w języku polskim od założenia sceny i pierwszej opery polskiej 1778 aż po rok 1859. Wydanie piękne i ozdobione wizerunkami Max. Fajansa.

3. Proza.

§ 167. Pięknie piszących liczymy coraz więcej, prawie wszystkie niwy piśmiennictwa są uprawiane; jednak są pisarze którzy mniej dbają o doskonałość wyrażenia się, co jest chorobą dziś powszechną w Europie.

A. PROZA KRASOMOWCZA.

§ 168. Na początku tego okresu sprzyjały okoliczności krasomównemu pochwalnemu, mianowicie ludzi uczonych, odznaczył się zaś w tym zawodzie Kaźm. Brodziński i Paweł Czajkowski professor uniw. Jagiellońskiego. W następnym zaś czasie dla wymowy nie ma otwartego pola, ledwie kto czasami z akademicką może wystąpić. Tu kładziemy tylko:

169. Mówcy.

FRANCISZKA WĘŻYKA który uczcił wymownie ś. p. Woronicza arcb. warsz. w czasie pogrzebu; mowa ta wraz z innymi z tego pogrzebu wydana w Krakowie 1830.

ADAM książę CZARTORYSKI (syn Adama generała ziem podolskich, ur. 14 Stycznia 1770 r. w Warszawie. Umarł d. 16 Lipca 1861 r. w Montmorency we Francyi zkąd zwłoki jego sprowadził w dniu 27 Sierpnia 1865 r. syn jego Władysław do grobów familijnych w Sieniawie w Galicyi. Był ministrem niegdyś spraw zagranicznych w Rossyi, następnie kurator zakładów naukowych na Litwie i Rusi, senator wojewoda król. polskiego, w końcu prezes rządu narodowego w r. 1831. wygłosił piękną pochwałę J. P. Woronicza w Tow. Przyj. Nauk. dnia 30 kwietnia; wyszła w Puławach 1830, drugie wydanie w Wrocławiu. Tenże wydał swe mowy od r. 1838 do 1847, Paryż 1847. Napisał: *Żywot Juliana Ursyna Niemcewicza*. Berlin 1861.

§ 170. Kaznodzieje.

a) Katolicy.

Szereg kaznodziei dość liczny, między nimi znajdują się dobrze mówiący, ale brak takich, którzyby z dobrą chęcią łączyli i pięknie. Do celniejszych jednak należą:

1) LUDWIK TRYNKOWSKI (kazn. wileński, † 1840), pię-

kne pokazał przymioty w Kazaniach pogrzebowych t. I. Wilno 1836 i w osobno wydaném Kazaniu na pogrzebie Jędrzeja Śniadeckiego 1837. Mowa ta należy do najpiękniejszych utworów. Zapowiedziane były mowy, które wyrzekł po zgonie ś. p. Wittgensztejnowej z domu XX. Radziwiłłów i na uczczenie ś. p. X. Jana Skidella. Czas wielki by kazania jego (w rękopisie IV. tomowym) ujrzały świat, czego można spodziewać się po tych rękach, w których się znajdują.

2) KARÓL (Bołoz) ANTONIEWICZ z zamożnej rodziny ormiańskiej urodził się w Galicyi w obwodzie żółkiewskim d. 6 listopada 1807. Osierocony po ojcu w dzieciennych latach wzrastał pod okiem pobożnej matki. Ukończywszy w 17 roku życia szkoły, zaczął pisać i młodociane utwory swoje, tak wierszem jak prozą umieszczał w *Rozmaitościach lwowskich* (1824). Zakosztowawszy trudów obozowego życia, wróciwszy do domu, powziął myśl napisania historii narodu ormiańskiego i w tym celu przepędził lat parę u krewnych w Jassach i na Wołoszczyźnie. Osiadłszy następnie we Lwowie zabrał się do tej mozolnej pracy, gdy poznał bliżej Zofję Nikorowiczównę. odznaczającą się równie wdziękami jak wykształceniem i poślubił ją w 24 roku życia swojego. Przeniósłszy się do dziedzicznych dóbr *Skwarzawy* w obwodzie żółkiewskim był pewny, że tu znajdzie szczęście i spokój. Bóg błogosławił jego doli: pięcioro drobnej dziatwy rośło zdrowo, dostatek mnożył się w domu przy rządnej gospodarstwie. Włościanie miłowali młodego dziedzica jak ojca, który czułą miał opiekę nad niemi. Sędziwa jego matka otoczona miłością syna, synowej i wnucząt w tej rodzinie miała świat swój cały. Nic nie brakowało Antoniewiczowi do szczęścia ziemskiego, ale go krótko używał. Śmierć wydarła mu jedno po drugim chowającą się tak czerstwo dziatwę. Po utracie ostatniego dziecięcia, matka nie przeżyła takiego ciosu. Skonała na rękę rozpaczającego męża. Złamany nieszczęściem, osierocony z całej swój rodziny, postanowił oddać się służbie Bożej. Przybył do klasztoru starowiejskiego, gdzie w r. 1839 przyjętym został do zakonu

księży Jezuitów. W kilka tygodni obrany przewodzcą nowicyuszów, zjednał sobie ich miłość i szacunek. Wszyscy kochali go jak ojca. Łagodnością, przykładem i nauką wielki wpływ umiał w zakonie swym wywierać. Dla urozmaicenia wolnych chwil od zatrudnień nowicyackich, sprowadził fortepian, składał pieśni pełne uczucia i przy towarzyszeniu jego wprowadził śpiew choralny. Pieśni nabożne na uroczystość Bożego narodzenia i trzech Króli śpiewane pierwiastkowo przez nowicyuszów, należą do najlepszych utworów tego rodzaju i przeszły z murów klasztornych w usta ludu. Po dwóch leciech nowicyatu złożył śluby zakonne. Kiedy opuszczał dom rodziny na zawsze posag żony oddał jej rodzinie, część własnego majątku darował stryjecznemu bratu, z drugiej zapewnił przyszłość wiernym sługom, włościanom w dobrach swoich i hojnie wsparł ubóstwo. Jako zakonnik rozrządzając pozostałą częścią majątku, przyczynił się znacznie do sprowadzenia z Francji zakonnic *Sercanek* (Soeurs de la coeur Jesus) do Lwowa, a starowiejski księgozbiór wzbogacił kilkuset nowemi dziełami. Obdarzony wdzięczną wymową, wkrótce zasłynął jako jeden z najcelniejszych tegoczesnych kaznodziei. On pierwszy wypowiedział walkę pijaństwu w Galicyi. Nadszedł pamiętny rok 1846, w którym Antoniewicz zajaśniał w całym blasku talentu i poświęcenia. Rozhukane tłumy zbójcekie, zagrzane mocnemi trunkami i mordem, słuchały w ponurém z początku milczeniu natchnionego słowa tego kapłana; ale wkrótce żal i lzy potrafił wydobyć z serc zakamieniałych. Na wilgotnej ziemi od krwi niewinnie przelanej w około Bochnii, stawiał Bogu błagalne ołtarze i gromady rozjadłe nawoływał do pokuty. Przez pół roku missya ta prawdziwie apostolska w obwodach saudeckim, bocheńskim i tarnowskim najzbawienniejsze wydała owoce. Lud ponuro, groźnie i milcząco przyjmując go, tajał zwolna przed potęgą wymowy i nauki natchnionej miłością chrześcijańską. Co raz z dniem każdym zwiększały się gromady ludu, słuchać słowa Bożego. We wsi *Tropie* nad Dunajem zbiegła się rzesza przeszło

10 tysięcy, we wsi *Wiewiórcze* gdzie ostatnią missyjną zapowiedział naukę, z górą 12 tysięcy ludu zebrało się zwa-
bione rozgłosem imienia księdza Antoniewicza. Prace te
apostolskie, połączone z niewygodą i trudami nadwątlily już
stargane siły. W świeżem powietrzu Karpat, odpoczął nieco
pokrzepiony zentycą. Przybywszy do Lwowa nowy cios go
spotkał, utracił ukochaną siostrę. W roku 1848 zgroma-
dzenie Jezuitów zniesione zostało w Galicyi, a członkowie
jego rozproszeni po kraju. Równocześnie i jego sędziwa ma-
tka umarła. W r. 1849 odwiedził Kraków, tu za jego sta-
raniem, a pomocą Polaków powstała pierwsza na Szląsku,
w miasteczku Freiwalden u stóp góry greffenberskiej, ochronka
dla małych dzieci. W r. 1850 na wieść o strasznym po-
żarze Krakowa, przybiegł do tej starożytnej stolicy; na zgli-
szczach świątyń pańskich wzywał lud do pokuty, zachęcał
do wytrwania w nieszczęściu i ufania w miłosierdzie Boże.
Wezwany przez księcia biskupa wrocławskiego a później
i przez arcybiskupa poznańskiego z kilku braćmi zakonu swego
poszedł na nowe prace apostolskie. Zbiegał się lud groma-
dnie na wieść o missyach Antoniewicza, przeszedł on Szląsk
i część księstwa poznańskiego, gdy tu straszliwa uderzyła
cholera. Przez dwa miesiące w pośród zarazy niósł pomoc
kapłańską i krzepił rozpaczone serca. Dnia 4 listopada 1852
objął wzaz z towarzyszami wyznaczony im klasztor w *Obrze*,
w dziesięć dni później zszedłszy z ambony, dotknięty za-
razą umarł dnia 14 listopada. Zwłoki ks. Antoniewicza bra-
cia zakonni pochowali w *Obrze* pod sklepieniami klasztoru;
a w rok później 1853, obywatele księstwa poznańskiego po-
stawili mu w tymże kościele pomnik z popiersiem. Na tym
pomniku są dwa napisy; łaciński od braci zakonu, zawiera-
jący imię, nazwisko, datę urodzenia, wstąpienia do zakonu
i śmierci, drugi napis polski w tych słowach:

Z krzyżem w ręku nad polskim górąjący ludem,
Starleś go i podniósleś słowa twego cudem,
Krzepileś go w niedoli nadzieją i wiarą,
Dla niegoś był jedynie i dlań padł ofiarą.

„Dziś Cię szuka w Twym grobie, przez łzy widzi w niebie,
I modląc się za Tobą modli i przez Ciebie.“

Wydał wiele dzieł religijno-moralnych i nauczających czystą polszczyzną pisanych; szczególnie odznaczał się wy-
mową kaznodziejską. *Mowa religijna* miana 25 Marca 1848, Lwów. *Nauka wieczorna* u św. Mikołaja we Lwowie w dzień 7 boleści N. P. Maryi 14 kwietnia 1848. *Przedmowa podczas dziękczynnego nabożeństwa* dnia 28 marca 1849. *Kazanie na święto N. P. Maryi Gromnicznej*, Poznań 1849. *Przemowa w czasie obchodu pogrzebowego* Wacława Zaleskiego b. gubernatora Galicyi 26 marca 1849. *Mowa na uroczystość św. Benedykta* dnia 22 kwietnia 1849. *Kazanie na żałobnym nabożeństwie* za duszę ś. p. Stefani z Małachowskich Platerowej, Leszno 1852. *Nauki i mowy przygodne* miane w Krakowie wyd. 2gie 1853. Z tych najlepiej obmyślana nauka na Nowy rok. Na największe przecieź uznanie zasługują „Czytania świąteczne dla ludzi“, które kilku już doczekały się wydań. Nie można było lepszej książki podać do rąk ludu polskiego. W roku 1865 X. Ignacy Polkowski, misyjnarz apostolski chciał uskutecznić wydanie wszystkich pism X. Karóla Antoniewicza i je pomieścić w 11 tomach. Chlubne to i tyle dla kraju pożyteczne przedsięwzięcie, skutkiem reklamacy wydawców galicyjskich na czas późniejszy odłożonem zostało i bodaj czy ujrzymy kiedykolwiek kompletne wydanie X. K. Antoniewicza.

3) IGNACY BURKOWSKI prałat katedry wileń., † dnia 27 maja 1852. Zostawił przeszło 500 kazań i mów pogrzebowych. Niektóre z nich mają wielki historyczny dla Wilna a szczególnie uniw. wileń. interes.

4) ANIOŁ DOWGIARD Dr. S. S. kanonik wileń., urod. w powiecie mściławskim w dobrach Jurkowszczyzna roku 1776, wstąpił do Zgromadzenia XX. Pijarów w Lubieszowie roku 1801—1809 był prefektem konwiktu szlacheckiej młodzieży w Wilnie, zaś od roku 1816 — 1832 kapelanem uniw. wileńsk. Professore mianowany w r. 1818, † dnia 26 kwiet. 1835. Wydał dzieła w polskim języku: 1) *O loice*,

metafizyce i filozofii w Wilnie 1821. 2) Wykład przyrodzonych myślenia prawideł, czyli logika teoretyczna i praktyczna, w Połocku 1828. 3) Rozbiór dzieła o filozofii, w Dzienniku wileńskim i kilka innych rozpraw i kazań np. w czasie Jubileuszu; na pogrzebie ś. p. Filipa Golańskiego itd. Po śmierci Dowgirda wydał ks. Fijałkowski kan. kat. wil. i professor: 1) Nauki albo wykład ewangelii i listów apostołskich, które się czytają we mszy św. w dniach wreczystych i niedzielnych w ciągu roku, 2 tomy w 8ce., Wilno 1836. 2) Konferencye duchowne w liczbie 27 składające, 3 tom. w 8ce., Wilno 1837. 3) Nauki rekolekcyjne w liczbie 24 składające, 4 tom. w 8ce., Wilno 1837. Pozostało się jeszcze 19 rękopismów treści moralnej i filozoficznej.

5) IGNACY HOŁOWIŃSKI arcybiskup mohilewski, metropolita rzymsko-katolickich kościołów w cesarstwie rosyjskiem. Ur. się r. 1807 na Wołyniu; w r. 1825 wstąpił do seminarjum w Łucku. Po skończeniu kursu nauk teologicznych w Wilnie został kapłanem w r. 1831; w r. 1839 odbył pielgrzymkę do Ziemi św., w r. 1842 zostaje rektorem rzymskokatol. duch. akademii w Petersburgu; w r. 1848 mianowany biskupem karysteńskim, a r. 1851 arcybiskupem mohilewskim; † 7 paźdz. 1855. Dzieła jego za życia które wydał umieściliśmy na swoim miejscu. Tu zaś wymieniamy: *Pisma Żegoty Kostrowca t. 2, w 1ym. Pozye św. Grzegorza Nazjańskiego, w 2gim O stosunku filozofii do religii i cywilizacyi.* Po śmierci zaś jego wyszły w Krakowie 1857 r. *Kazania niedzielne, świąteczne i przygodne, oraz Allokucyje, tudzież Hymny kościelne.* Kazania jego odznaczają się gładkością wymowy, pełno w nich liryzmu, powiedzielibyśmy prawie romantyzmu.

6) ADAM STANISŁAW KRASIŃSKI urod. się r. 1810 we wsi Welnicze w dyecezyi łucko-żytom. należał do Zgromadzenia XX. Pijarów. W następnym czasie professor, później kaznozieja katedralny wileński, następnie proboszcz Giedrojcki kanonik dyecezalny wileński i jako taki asesor Rzymskokatolic. kolegium w Petersburgu; nakoniec r. 1858 biskup

wileński. Kaznodzieja słynny, w zniosłej mowie żalobnej za duszę ś. p. ks. Stanisława Jundzilla uczcił pamięć zasłużonego męża d. 27 kwietnia 1837. W r. 1862 wydał w Wilnie *Bona Jan, Droga do nieba*. Dzieło w rodzaju Tomasa z Kempis. Przekład z łacińskiego. Z innych pism jego wymieniamy najważniejsze: *Prawo kanoniczne*. Wilno 1862 r. Najlepsze dzieło na tém polu.

7) JÓZEF KALASANTY MĘGLEWICZ urod. się w Radziejowie na Mazowszu d. 21 stycznia 1808. Po odbyciu nauk szkolnych wstąpił do Zgromadzenia XX. Pijarów d. 8 września 1825 r. Ukończywszy nowicyat w Łukowie, przysłany do Warszawy uczęszczał lat 3 na kursa filologiczne w uniwers. warsz. W d. 4 lipca 1829 otrzymał stopień magistra nauk i sztuk pięknych. Przeznaczony następnie na profesora do kolegium nobilium na Żoliborzu, uczył tamże lat cztery. Po rozwiązaniu konwiktu otrzymawszy sekularyzacją, powołany został w r. 1835 na nauczyciela religii przy gimnazjum warszawskiem. W roku 1838 objął probostwo Dobryków, a r. 1840 zaszczycony został kanonią honoralną kolegiaty kaliskiej. W tym czasie zaczął wydawać swoje kazania, jako to na żalobnym nabożeństwie za duszę ś. p. Alexandra hr. Colonna Walewskiego prezesa heroldyi. Warsz. 1845. Na ś. p. Stanisława hr. Grabowskiego b. ministra oświecenia d. 19 list. 1845, Warsz. 1846. *Kazania i mowy pogrzebowe* 2 tomy. War. 1846. *Kazania na wszystkie w roku niedziele i święta i przygodne* 4 tomy, Petersburg 1853 w 8ca. Użył probostwo kolegiaty w Łęczycy i z tego miejsca rozpoczął nową pracę ogłaszać w Pamiętniku religijno-moralnym pod tyt.: *Synody łęczyckie* (Lancia Sacra). W r. 1857 został policzonym między kanoników archikat. warszawskiej, tudzież profesorem przy akad. rzymsko-katolickiej. Od téj chwili stał się zarazem współredaktorem Pamiętnika religijno-moralnego, † 20 września r. 1858. Wszystkie prace jego odznaczają się pięknym językiem, szanowany powszechnie dla zacności swego charakteru i cnót chrześcijańskich.

8) ZYGMUNT GOLIAN dr. św. teologii, kaznodzieja katedry krak. W r. 1858 wydał: *Kazania niedzielne, świąteczne, pasyjne i majowe*, z następującą aprobacją duchowną: „Kazania etc. etc. przeczytawszy, nadmieniam, iż obok kwiecistego stylu i pięknej kaznodziejskiej wymowy, odznaczają się gruntownością nauki, jako na piśmie i Ojcach Świętych oparte, a mocą i trafnością rozumowań aż do serca przenikając równie opowiadane w świątyniach, jak z uwagą w osobności czytane, mogą obudzić pomiędzy ludźmi wiarę, obyczaje poprawić, do miłości Boga i bliźniego zachęcić, pręsto za godne druku być sądzę.“ — Tegoż autora wyszło także dzieło tłumaczone z francuzkiego ks. Ventury de Raulica pod tyt: *Niewiasty ewangeliczne*. Nadto w piśmie „Dodatek do Czasu“, umieścił dwa artykuły: 1) O dziennikarstwie w stosunku do kościoła; 2) O najznakomitszych tegożczesnych mówcach religijnych z r. 1856.

9) HIERONIM KASZIWICZ urodz. w Augustowskiem, kurs nauk odbywał w uniw. warsz. Odważny żołnierz chlubną na twarzy nacechowany bliźną, poświęca się stanowi duchownemu, z Paryża jedzie do Rzymu i tu na kapłana zostaje wyświęcony. Obecnie jest rządcą kościoła św. Klaudyusza. Kapłan cały oddany na posługi braci swojej, wymowny kaznodzieja, pełen uczucia, szczerzy i otwarty. Wydał: *Kazania i mowy przygodne*, poszyt Iszy 1845, posz. IIgi 1848, poszyt IIIci 1848, w Wroclawiu w wielk. 8ce. Oprócz tego wydał pojedynczo: *Mowa na cześć św. Franciszka Salzege w Krakowie d. 28 stycznia 1849. Mowa pogrzebowa po śp. Mycielskim jenerals 1849. Rozmyślanie o męce pańskiej 1851. Mowa pogrzebowa po ś. p. Antoninie z Grudzińskich Chłapowskićj w kościele św. Klaudyusza w Rzymie dnia 12 marca 1857*. Oprócz tego ogłosił homilie: *O niepożytości kościoła, o Samarytance, o Wierze i Niecierności* itd.

10) ALEXANDER JEZOWICKI urodz. 1805 w powiecie hajsińskim na Ukrainie. Uczył się w Krakowie, a potem w Warszawie. Wraz z innymi udaje się do Paryża i tu po kilka

latach poświęca się zawodowi duchownemu. Na kapłana wyświęcony został w Wersalu. Wiele jest dzieł pracy jego. Wydał: *Moje wspomnienia* 2 tomy, Paryż r. 1839. Nowy przekład, *O naśladowaniu Chrystusa Tomassa a Kempis*, Berlin r. 1841. *Mowa pogrzebowa Joachima Wentury na O'Conella* przełożona na polskie. Bellarmina kardynała: *Katechizm większy i mniejszy. Korona męki pańskiej. Miesiące Maryi z bullą o Niepokalanem Poczęciu*, wyd. 3cie: *Rok Chrystusowy podług ks. M. Avancina*, z łacińskiego przerobił. *Św. Ignacego ćwiczenia duchowne czyli rekolekcyje*, z Bellecysza przerobione. *Wianek duchowny* (oddz. dwa). *Żywot P. N. Jezusa Chrystusa i dzieje apostołskie przez Ojca de Ligny*, przetł. z francuzkiego. *Kazanie z powodu pożaru Krakowa*, wydał trzy. *Kazanie z powodu dwóchsetnej rocznicy ślubu uczynionego przez Jana Kazimierza na cześć Matki Boskiej. Nauka przy ślubie małżeńskim księcia Witolda Czartoryskiego. Kazania na uroczystość św. Jana Kantego. Mowy pogrzebowe na cześć ś. p. Karóla Skórkowskiego, bisk. krak.; ś. p. Stefani Platorowej — Karóla Antoniewicza — Piotra Michalowskiego 1856 — Andrzeja Niegolewskiego d. 28 lutego 1857. Kazanie o potrzebie wiary*, Paryż 1859. — *Mowa pogrzebowa na Skrzyneckiego* powiedziana w Paryżu 25 lutego 1860, — *na Adama Czartoryskiego, — Karóla Sienkiewicza i Dwa kazania narodowe* r. 1863.

11) ALEXY PRUSINOWSKI urodz. w Gostyniu roku 1819, uczęszcza początkowo do szkół w Lesznie, a kończy takowe w gimnazyum poznańskim, poczem udaje się do uniwersytetu w Berlinie i tu r. 1844 zostaje doktorem filozofii. Na kapłana wyświęcony r. 1845 i mianowany nauczycielem religii naprzód w Poznaniu, a potem w Trzemesznie. W r. 1847 zostaje mansyonarzem i kaznodzieją kolegiaty poznańskiej św. Maryi Magdaleny, a od r. 1853 proboszczem w Grodzisku. Wydał *Kazania i mowy żałobne*, Leszno 1856. Prócz tego na św. Jacek 1850. Na otwarciu sejmu W. X. Poznańskiego 1851. *Mowa za śp. Dąbrowskiego sufrag. poz.*

1853, — za śp. Adama Mickiewicza 15 stycznia 1856, — za Winc. hr. Tyszkiewicza w Grylewie, druk. w Grodzisku 2 maja 1856, — za śp. Antoninę z Grudzińskich Chłapowską generałową, miana w Rombiniu 1857. Na nabożeństwie za duszę *Zygmunta Krasńskiego*. Poznań 30 Marca 1859 W nowszych czasach wydał mowy, za: ś. p. Lelewela, — ks. Adama Czartoryskiego, — X. biskupa Fijałkowskiego, — i X. arcyb. Przyluskiego, 1865 r.

12) JAN CHRZYSTOM JANISZEWSKI urodz. 1818. Po ukończeniu szkół w Lesznie udał się do uniw. Wrocław., a potem do Berlina, Monachium. W Wrocławiu licencyat św. teologii uzyskał. Wyświęcony na kapłana r. 1844 został nauczycielem religii przy gimnazjum w Trzemesznie. W r. 1846 regensem seminaryum duchownego poznańskiego a od r. 1851 proboszczem w Kościelcu. Wydał: *Kazania pogrzebowe*, na ś. p. Kar. Marcinkowskiego 1846, Kazanie miane w Kurniku 1849, — na ś. p. ks. Antoniewicza 1852, na ś. p. Dąbrowskiego sufrag. pozn. 1853, na ś. p. Ant. Chłapowską generałową miane w Rombiniu 1858 i t. d. *Mowa pogrzebowa na cześć ś. p. Anny z hrab. Sierakowskich hr. Ponińskiego* miana w Kościelcu dnia 8 sierpnia 1859 druk. w Gnieźnie. *Mowa w czasie żałob. naboż. za duszę ś. p. Bernardy z Kalksteinów Mittelstädtowej* w Ludzisku d. 28. listop. 1859, Gniezno 1859. Następnie wydał mowę na ks. Adama Czartoryskiego. W mowach widać spokój, ład i powagę. — Wielkiej wartości jest dzieło z innego pola: *Beżenieństwo kapłańskie*, t. Iszy wyd. w Gnieźnie 1863. Autor okazał w niem nie mało erudycyi i znajomości przedmiotu, nadto pisze pociągająco i łatwo. Szkoda, że dzieło nie zupełne.

13) KAMIENSKI MAXYMILIAN, dziekan i proboszcz przy kościele św. Marcina w Poznaniu, wydał *Kazania na niedziele i święta całego roku tomów 3*, Poznań 1846. Nakładem N. Kamińskiego i Sp. Krytyka wspomina o nich zaszczepnie, że są krótkie, treściwe i jasne; cenzura w kongresowém królestwie zezwoliła na przedruk tychże z wypu-

szczeniem niektórych miejsc, pod tytułem: *Wybór kazań i mów przygodnych ks. Mawymiliana Kamińskiego, ks. Karóla Antoniewicza i ks. Andrzeja Mikiewicza* in 8vo. Warszawa 1853 u G. Sennewalda. Nakład pierwszy poznański wyczerpany, drugi 1866 r.

Prócz wymienionych zasługują na wspomnienie: *Mikiewicz, Komperda, Wilczek, Rzewuski Paweł, Szelewski, Załęski, Bojanowski, Bogdan, Teliga, Müller, Piramowicz, Kucharski, Łukasiewicz*, i wielu innych. Z tych Komperdy i Wilczka kazania są przeznaczone dla ludu wiejskiego. Wiele zalet mają kazania pierwszego. Wilczek niejasny i przesadny. Bojanowskiego *Słowo Boże* tom IV zaleca się przejrzystością i porządnym rozkładem, czego u niektórych nowszych kaznodziei niepostrzegamy.

b) Akatolicy następnii tylko ogłosili swe prace:

1) KRZYSZTOW CELESTYN MAŁGOWIUSZ kaznodzieja przy kościele św. Anny w Gdańsku, † 3 Czerwca 1855 prawie stuletni, wydał: *Zbiór kazań podwójnych na niedziele i święta uroczyste całego roku*, drukowane w Królewcu. Część I w 4ce, 1834. Część II w 4ce, 1835, z tym nadpisem: *Postylla kościelna i domowa*, czyli *Zbiór kazań* etc.

2) DAPPA *Kazania*, tłumaczone przez Olecha, 3 części Królewiec 1832, w 4ce.

3) ROBERT FIEDLER kazn. polski przy kościele w Międzyborzu, wydał: *Kazania na wszystkie święta roku kościelnego* (jest ich 14). Wrocław 1844, w 8ce str. 152. *Mowy pogrzebowe z dodatkiem niektórych formuł potrzebnych przy różnych sprawach kościelnych*, Syców 1850. Polszczyzna piękna przypominająca wiek Zygmuntowski.

4) WINCENTY BALICKI rodem z Tarnowa w Galicyi, ukończywszy wyższe nauki we Lwowie, wstąpił do tamiecznego seminarjum, wyświęcony na kapłana, wkrótce został proboszczem we wsi Lisia Góra pod Tarnowem, tu przelożył z niemieckiego Herbicha. *Wiadomości o znajdującym się w Galicyi źródle w Szczawnicy*, Tarnów 1831 następnie napisał i wydał opis miasta Tarnowa p. n.: *Miasto*

Tarnów pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym i naukowym. Tarnów 1831. Książka ta dziś bardzo rzadka, zawierająca wiele ciekawych i pilnie zebranych szczegółów, jedyna do historyi tego starożytnego grodu. W swoim czasie słynął w okolicy z wymowy kościelnej, w którym to przedmiocie wydał we Lwowie *Kazania na wszystkie niedziele i święta całego roku.* Lwów 1835. 2gie wydanie tamże 1853. Atoli w kazaniach swych nie podnosi się nad zwyczajność, brak im ducha i treści, zresztą czytają się gładko i potoczysto. W skutek sporów z władzą duchowną miejscową, zagrożony karą, opuścił w r. 1837 Galicyą, a udawszy się do Prus, przyjął wyznanie ewangelickie i wkrótce został w Prusach Wschodnich kaznodzieją polskim. Jako taki wydał: *Postilla czyli Kazania na wszystkie niedziele i święta całego roku kościelnego,* według perykopów ewangelicznych, 2 t. w 8ce. Królewiec 1841.

5) LEOPOLD OTTO pastor parafii ewangelicko - augsburgskiej warszawskiej wydał: *Dziewięć kazań na Ojciec nasz.* Warsz. 1855.

6) JASNÓW rabin gminy żyd. w Warszawie wydał w Poznaniu r. 1863 kilka mów okolicznościowych.

Pisarze i tłumacze ksiąg duchownych.

§ 171. Język łaciński od przyjęcia religii chrześcijańskiej w wydziale teologicznym aż po dziś dzień jest w użyciu. W zeszłym wieku dopiero wykład niektórych nauk i umiejętności zaczął ustępować ojczystemu. Wiek nasz nie ustaje również w usiłowaniach uproszczenia metody nauczania, wzięto się zatem do wykładu dogmatów w językach krajowych. Czas i okoliczności dopominają się, abyśmy podobnej praktyczności dzieła w języku naszym posiadali, gdyż ludzie świeccy, którzy teologią pospolicie uważają za szermierstwo scholastyczne rozumu, gdy się bliżej z nią obeznają, nabędą właściwego o niej wyobrażenia. Jeżeli religia odzyskuje dziś swe znaczenie i należne poważanie, to

przypisywać winniśmy bezwątpienia wychodzącym w językach narodowych dziełom religijnym.

1) X. J. B. DELERT. *Teologia dla użytku wiernych pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia*. Tom 2. Poznań 1863. Dzieło niepośledniej wartości. X. Delert pisze wszędzie jasnym i pięknym językiem. Wydał także *Historję kościoła katolickiego*, która kilka doczekała się wydań, tudzież kilka kazań okolicznościowych.

2) X. PIOTR PĘKAŁSKI. *Żywoty Świętych Patronów Polskich*. Kraków 1862. Dzieło obszerne, ale nie dość starannie obrobione.

3) X. FELIKS GONDEK napisał: *Wspomnienia z Pielgrzymki do ziemi świętej*. Kraków 1862. *Prawdy nad prawdami*, To samo jako 2 wydanie pod tytułem: *Ćwiczenia duchowne* czyli lekarstwo niebieskie dla człowieka. Kraków 1862 i 1865. *Józefata dolina* czyli sąd ostateczny. Kraków 1861. *O Maronitach*. Wszystkie pisma X. Gondka tchną zapalem i gorącym przywiązaniem do religii. Piśsze z czuciem i budująco.

4) WALERY WIEŁOSZOWSKI. *Święty Izydor* (oracz) za wzór życia rolnikom podany. Kraków 1863. Jestto wzór książki ludowej.

5) X. KOZUŃSKI. *Żywoty świętych pańskich* tom 5 najładniej i najobszerniej napisany *Żywot św. Wojciecha*. Grodzisk 1864.

6) ABBADIE I. *Sztuka poznawania samego siebie czyli badania źródeł moralności* przekład z francuzkiego 2 części. Wilno 1830.

7) ALZOG JAN b. professor seminar. poznań. wydał w języku niemieckim *Historja powszechnego kościoła*. Tłumaczenie przejrane, poprawione i uzupełnione przez ks. Stanisława Krasińskiego (obecnie bisk. wileń.) t. 6. Petersburg i Mohilew 1856.

Téjże historyi drugie tłumaczenie z piątego wydania niemieckiego wyszło przez Joannę B(elejowską) w Warsz. 1856 tom. 6.

wiska światowego z franc. przyswojone przez F. Konwerskiego. Warsz. 1854.

Tegoż pisarza: *Obowiązki kobiet w rodzinie* z francuskiego przez ks. J. Dziubackiego. Warsz. 1854.

Tegoż *Książka kobiety Chrześcianki* przekł. z franc. Warsz. 1853.

17) S. CHRYZOSTOMA JANA arcyb. *Pisma*, przeł. z greckiego na polskie ks. Anzelm Załęski, zawierające nauki do ludu antyocheńskiego 3 tomy. Warsz. 1854—1858.

Tegoż Śgo. Obecnie przetłumaczył tenże i wydał sześć ksiąg o *Kapłaństwie*.

18) DROZ I. *Droga do szczęścia* przeł. z franc. M. W. Kraków 1836.

19) DUQUESNE ks. *Rozmyślanie Ewangelii*, rozdzielone na wszystkie dni roku, idąc za godnością czterech Ewangelistów, wraz z wiadomością o życiu ks. Duquesne przetłumaczone na język pola. przez T. Szymanowskiego). 8 t. Wilno 1844—1849.

20) GAUME X. J. *Zasady i całość wiary katolickiej* czyli wykład jej historyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny, apologetyczny, filozoficzny i socyalny od stworzenia świata aż do naszych czasów, przekład z franc. Tomów 9. przez Leona Rogalskiego. Warsz. 1850. W tomach I—IV pokazał drogę po której prawda z Nieba przyszła, rozwinął ją we wszystkich artykułach wiary i obowiązkach chrześcianina, wsparł historycznymi faktami objawienia Boskiego. W tomach V i VI skreślił rys dziejów kościoła katolickiego, pokazując siłę prawdy jego na podniesienie nad ziemię i skojarzenie ich w jedną z Bogiem i Świętymi społeczność. W tom. VII i VIII wykazał ruch zewnętrzny, w jaki prawda katolicka wprawia ludzi dla oddania czci Bogu należnej w obrządkach kościelnych, w tomie IX opisał pomniki obojętne, żywo jednak przemawiające z pieczar rzymskich, za tożsamością wiary naszej i pierwszych chrześcian, za ofiarą, jaką oni na ołtarzu uznanej prawdy złożyli. Z uczuciem żywej wdzięczności dla szanownych tłumaczy i wydawców

przyjęła publiczność to dzieło. Nowego wydania wyszło 4 t. Warszawa 1857.

Tegoż pisarza *Przewodnik dla spowiedników* przekład ks. Robickiego, profesora seminar. wileńskiego. Wilno u Zawadz. 1860.

Tegoż *Wielka dzień się zbliża, albo listy o pierwszej komunii ś.* tłumaczył z francuz. ks. Stan. Snański Domin. Wilno 1850.

Tegoż *Katechizm (krótki) wytrwałości*, czyli wykład historyczny, dogmatyczny, moralny i liturgiczny religii od początku świata aż do dni naszych. 2 tom. War. 1851.

Tegoż *O znieważaniu pracą niedzieli i słych skutkach stąd wynikłych dla religii.* Wilno 1857.

Tegoż *Dzieje życia rodzinnego wszystkich starożytnych i tegoczesnych ludów*, czyli wpływ Chrystyanizmu na stosunki rodzinne; przekład z 2go wydania przez Joannę Belejowską 2 t. Warsz. 1858.

Tegoż *Historja katakumb, czyli Rzym podziemny*, War. 1854.

21) GERANDO (de). *O udoskonoleniu moralném czyli o ukształceniu samego siebie* przeł. z franc. Michał Bogusz Szysko 3 tom. Mińsk 1855.

22) GOUSER kardynał arcybiskup w Rheims, napisał w języku francuz. w r. 1844 *Teologią moralną*, w r. 1850 już ósmą wydrukowano edycyą, a do dnia dzisiejszego zapewne ich więcej się ukazało. Teraz przełożył T. Dziekoński były dyrektor gimnazium na język polski pod napisem: *Teologia moralna dla użytku plebanów i spowiedników*, 4 tom. War. 1858.

Tegoż pisarza *Obrona dogmatu spowiedzi przeciw zarzutom niedowiarstwa* przełożył, przypisami i objaśnieniami, powiększył ks. Nestor H. S. Bieroński. War. 1854.

Tegoż *Wykład historyczny, dogmatyczny, moralny i kanoniczny wiary katolickiej, z odpowiedziami na zarzuty wiąże z nauk przeciw religii, albo Teologia dogmatyczna i moralna ku użyciu wiernych Chrystusowych.* Dzieło ofi-

rowane Ojcu ś. Piusowi IX, zaszczycone podziękowaniem jego świątobliwości, tudzież approbatą i pochwalami wielu kardynałów, arcybiskupów; z franc. podług 8ój edyc. przeł. Leon Rogalski. Tom I i II. War. 1857.

23) GUILLOIS AMBROŻY. *Katecheta na kuzalnicy*, układ kazań, konferencyi i nauk o głównych przedmiotach wiary chrześcijańskiej; przełożył Leon Rogalski. Tom Iszy 1859. Tom II *Moralność i Sakramenta*. War. 1860.

24) HEROUVILLE (X. de) *O naśladowaniu N. P. Maryi na wzór naśladowania Jezusa Chrystusa*, ksiąg 4 przekład z franc. Wilno 1856.

25) HOZOWIŃSKI IGNACY arc. mohil. *Homiletyka* ułożona i alumnom Rzymsko-katolickiej duchownej akademii wykładana w r. 1855. Dzieło pośmiertne. Kraków 1859.

26) HUMBERT PIOTR ks. *Główne prawdy wiary oras obowiązków chrześcjanina ku pożytkowi wernych i kapłanom*, z franc. przeł. ks. Ign. Bardziński. War. 1842.

27) KOŚCICKI MODEST WATTA, wydał swoim kosztem: a) *Historja świętej młodości Jezusa Chrystusa*, przekł. z franc. Warsz. 1826. b) *Zbiór pięknych myśli*, wyjęty z dzieł Bossueta, Fenelona, Bourdaloue, Massillona i innych. Tamże 1826. c) *O wychowaniu młodzieży płci żeńskiej*, przez Fenelona, przekład. Tamże 1823. d) *Obrona Christianizmu* przez ks. Dioniz. Fraussinous; przekład z francuz. Tamże tomów 4, 1828. e) *Tryumf Ewangelii* przekład. Tamże 1830 tomów 4. f) *Przewodnik młodzieży chrześcjanickiej* przez ks. Gobinet, nowy przekład tamże 1829 t. 2.

28) X. KOZŁOWSKI FELIX Dr. ob. prawa, wyd.: *X. Józef Bogobojski czyli moc religii chrześcjanickiej w umiejętności i życiu* 2 t. Gniezno i Leszno 1846 i 48. Tenże *Uwagi krytyczne nad Chowańką* czyli systemem pedagogiki narodowej. Poznań 1844. *Dzieje starego i nowego test.* podług Schustera. Pozn. wyd. 3.

29) KUCZBOWSKI W. ks. *Wykład na lament Jeremiasza proroka*. Dzieło napisane jeszcze w złotym wieku dla Polski, drukowane w Poznaniu u Żupańskiego 1843.

30) LA CROIX T. ks. *Dobrodziejstwa religii*, czyli dzieje zakładów dobroczynnych, z jej natchnienia rozkrzewionych. Tłum. z fran. wyd. ks. Stanis. Snarskiego Dom. Wilno 2 t. 1847.

31) LEONARDO a S. MAURICIO *Ćwiczenia duchowne* War. u XX. Misyonarzy.

32) LIGNY I. S. ks. *Żywot Pana naszego Jes. Chr. tudzież dzieje apost.* przetł. Berl. 1844.

33) LIPIŃSKI AUGUST ks. *Zasady kaznodziejstwa* czyli nauka opowiadania Słowa Bożego oparta na podaniach i wzorach Pisma św., Ojców kościoła, poważnych pisarzy i najcenniejszych kaznodziejów polskich, we 2 częściach, Wilno u Zawadzkiego.

34) LEWARTOWSKI LUDWIK. *Wykład obrzędów i pamiątek św. kościoła katolickiego* dla użytku młodzieży. Krak. 1855.

35) ŁONKIEWICZ JAN LUDWIK. *Wykład obrzędów i religijnych swyczajów rzymsko-katolickiego kościoła* zebrany i ułożony. Wilno 1854.

36) MAISTRE (de Józef hr.) wydał dzieło *O papieżu*. Przetł. J. Miłkowski. Kraków 1853. Dzieło to każdego przekona i silne wpoi przekonanie, że bez papieża niemasz prawdziwego katolicyzmu i że żaden prawy chrześcianin, odłączony od papieża nie zdoła zformułować sumiennie jakiegokolwiek wyznania jasno skreślonego, któreby się bez uczestnictwa obejść mogło.

37) MABET H. L. C. *O godności rozumu ludzkiego i potrzebie objawienia boskiego*, przekład E. Ziemięckiej. Warsz. 1859.

38) *Nauka o odpustach, bractwach i jubileuszu* przez J. B. Bouvier biskupa du Mans, z siódmego francuzkiego wyd. na język polski przetł. ks. Kazimierz Przyalgowski. Wilno 1847.

39) *Nauka pasterska* o administrowaniu sakramentu małżeństwa potrzebna dla kuratorów i plebanów, przetł. z niem. Wilno u XX Misyonarzy 1832.

40) *Nauki z teologii pasterskiej* o rzeczach w rytuale

czyli w agendzie zawartych w jedno zebrane. Wilno u XX. Missyon. 1834.

41) *Nauki o przykazaniach* boskich i kościelnych, o modlitwie, grzechach głównych i sakramentach, ułożone przez 200 kapłanów pod przewodnictwem ks. Kossarta przełożył ks. S. Snarski. Wilno 3 t. 1844.

42) *Nauki krótkie*, katolickie, zawierające, co każdy chrześcianin powinien znać, aby się godnie przygotował do spowiedzi z dodaniem podwójnego rachunku sumienia przeł. z fran. ks. S. Snarski Domin. Wilno 1845.

43) *Nauki religijne* z dziejów starego testamentu zebrane dla pożytku duchownego bogobożnej młodzieży i pomocy jej gorliwych przewodników w zasadnym ich wykładzie ułożył ks. S. Snarski Dom. Wilno 2 tom. 1853.

44) NICOLAS AUGUST *Badania filozoficzne o Chrystyanizmie* przekład Ignacego Badeniego 3 t. i dodatek. Warsz. 1853. Tłumaczył część Iszą Zdzisław Zamojski która obejmuje: dowody wstępne czyli filozoficzne i stanowi kompletną część całości. Kraków 1853. Pan R. M(ichałski) wydał w I tomie pod napisem: *Wywód prawdy chrześciańskiej ze stanowiska filozofii, dogmatu i historyi*, z fran. dzieła Augusta Nicolasa. War. u XX. Missyon. 1856.

Tenże pisarz napisał *Niepokalana Dziewica Marya* uważana w wyrokach odwiecznych Boga i w związku z prawdami religii, czyli wywód chrześciańskiej prawdy na zasadach objawienia i na wierze opartego rozumu dokonany, wykazujący jak cześć Niepokalanej dziewicy Maryi spaja się ze wszystkimi tajemnicami naszej świętej wiary. Przełożył z franc. ks. S(tanisław) U(lanicki) wikaryusz z Czemjernik. Warsz. 1858.

45) NOIRLIEAU MARCIN ks. *Pocieszyciel strapionych i chorzych*, zbiór rozmyślań służących do wzniesienia duszy nad smutki i cierpienia tego życia, z francuz. przełożone przez J. H. S. z przemową p. Eleonorę Ziemięcką. War. 1844.

46) PINARD ks. *Ogień miłości Jezusa Chrystusa*, czyli

dowody gorącej ku nam miłości Zbawiciela w dziele odkupienia naszego, przerobione z francuz. Wilno 1852.

47) POPYS de CASTRES ks. *Geniusz kapłana*, skreślony tłumacz. z franc. ks. Stanisław Snarski Dominikan. Wilno 2 tom 1844.

48) PUTIATYCKI A. ks. *Pismo religii naturalnej i objaśnionej*. Warsz. 1854. Oprócz tego dwa katechizmy mały i parafialny. Dalej Theologia moralis i Euchiridion hermeneuticae sacrae 1839. Wreszcie wydał Astronomię popa-larną Warsz. 1855. r. † d. 22 listopada 1862 r.

49) REGNAULT ks. *Nauki o bierzmowaniu* rozłożone na każdy dzień sześciu tygodni poprzedzających jego przyjęcie, w których się mieszczą wyjaśniające zasady, obrzędy i cel tego sakramentu, oraz wykład 12 owoców Ducha św. i rachunek sumienia dla wprawy młodzieży skreślone, tłumaczył z francuzkiego ks. Stanisław Snarski, Dominikan. Wilno 1850.

Tenże pisarz wydał: *Nauki* rozdzielone na każdy dzień dwunastu tygodni od starozapustnej aż do trzeciej niedzieli po wielkiej nocy dla przygotowania dzieci do pierwszej komunii św. z fran. przeł. ks. Stanisław Snarski Dom. Wilno 1855.

50) REWALIERE FRAUENDORF (de la hr.) *Religia w sercu zaszczeplona* albo przewodnik nieobeznanemu z wiarą skreślony; przeł. z 4go wydania ks. Stanisław Snarski Domin. Wilno 2 t. 1845.

51) RODRIGUES ALFONS ks. *O doskonałości chrześcijańskiej* z hiszpańskiego na francuzkie przełożone przez ks. kanon. Cruice, teraz w polskim przekładzie do użytku święckich ludzi zastosowane, wydane w Warsz. u XX. Misyon. 1858. Nowe wydanie z przedmową X. Prusinowskiego wyszło w Grodzisku t. 3.

52) ROLLEY de LORGUES. *Chrystus w obliczu wiary* czyli nowe świadectwo nauk na obronę Chrystyanizmu; z fran. przeł. J. B. Dziekoński. Warsz. 1852.

Inne tłumacz. *Chrystus Pan w obec naszego wieku* wyd. w Berlinie u Behra 1842.

53) ROŚCIGNOLIUSZ K. ks. *Prawdy wieczne*, w naukach pobudkach i przykładach, wywodami z pisma Bożego i Ojców św. ku zbawieniu wiernych rozważone. Warsz. 1841.

54) RZYMSKI PAWEŁ ks. *Wykład obrzędów kościelnych* historyczny i duchowny z historyi kościelnej, liturgii, dzieł znakomych ludzi, niemniej z ducha tychże obrzędów wyczerpnięty. Wyd. 3cie o połowę pomnożone. Warszawa 1857.

55) SCHMIDT JAN. *Zasady wiary katolickiej* przykładami historycznymi objaśnione czyli *Katechizm historyczny*, przełożył z niemieckiego podług 7go wyd. Leon Rogalski t. 3. Warsz. 1855.

56) SCYPUŁI A. ks. *Teatyn Utarczka duchowna* czyli nauka poznania, pokonania samego siebie i dojścia do prawdziwej doskonałości chrześcijańskiej. Przełożył z francuz. ks. Stanisław Ulanicki wik. z Czemiernik. Warsz. 1858 r. u XX. *Missyonarzy*. Dziełko to wysoce poważane przez Ascetów zwłaszcza przez Ś. Franciszka Salezego, porównane z księgą O naśladowaniu Chrystusa.

57) SERWATOWSKI WALERYAN ks. professor w uniw. krak. *Wykład Pisma św. Nowego zakonu*. Wiedeń t. 5. 1844—46. *Wykład ś. Pawła do Galatów, Efezów, Filipieńczyków i obydwóch do Tessalończyków*, Kraków 1854. *Dwóch listów do Koryntyan*. 1851. *Do Tymoteusza, Tita, Filemona i do Żydów*. Kraków 1856.

58) SKIDEL JAN kanonik kated. wileński profes. tamże wydał *Celniejsze prawidła homiletyki czyli wymowy kazalnej*. Wilno 1835.

59) SEVOA D. P. *Obowiązek stanu duchownego*. Wilno 4 t. 1839—1840.

60) SIBERT J. P. *Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Bożego* przekład z niem. ks. M. K. Lwów 1844.

Tenże *Żywot N. M. P. Bogarodzicy* przek. z niem. ks. K. M. Lwów 1845.

61) SZANTYR ks. *Zbiór wiadomości o kościele i religii katolickiej*. Poznań 1843.

62) *Teologia pasterska* z różnych autorów, a szczególnie z ojców św. zebrana. Wydana na korzyść seminarium, archidiecezyi lwowskiej przez kilku księży obrządku łacińskiego. Tom Iszy zeszyt 1szy Wstęp, zeszyt 2 Dydaktyka. Tom IIgi Teorya pasterzowania. Tom IIIci Teorya liturgii. Lwów 1844.

63) Śtój TERESY *Droga do doskonałości* przekł. z łacińskiego Michał Bogusz Szyszko. Wilno 1846.

64) TERRLAU M. ks. *O obrządkach kościoła katolickiego* przekład z 6go niem. wyd. ks. S. K. Leszno 1858.

65) TEULER JAN zakon. śwgo Domin. *Ustawy duchowne* dzieło z XIV wieku z łaciń. na pol. przel. przejrzał i wydał ks. Zygmunt Golian. Kraków 1852.

66) TOMASZ a KEMPIS *Rozmyślenia i uwagi pobożne*, służyć mogące do codziennego rozamiętywania wiecznych praw naszej świętej wiary, przekładał z łacińskiego ks. Fr. Orłowski. War. 3 t. 1854.

Tegoż autora *Pisma różne* zawierające 1) *O karności klasztornej*. 2) *Ćwiczenia duchowne*. 3) *O prawdy skrusze serca*. 4) *O prawdzie*. Poznań u Kamińskiego 1856.

67) TOUL (de, książę biskup). *Nauki tyczące się prawdy wiary i powinności chrześcijańskich*, wydane dla pożytku wiernych, przekł. z fran. Lwów 1842.

68) *Treść dziejów kościoła polskiego i wykaz zbiorowy prawodawstwa politycznego i kształtu rządu w Polsce p. X. G.* Lwów 1846.

69) VEIT JAN EMM. ks. *Narzędzia męki Chrystusowej*, tłumaczył z niemieckiego ksiądz Stanisław Choloniewski. Wilno 1842.

Tegoż *Słowa nieprzyjaciół Chrystusa* przekł. z niem. ks. S. Choloniewski. Wilno 1843.

70) VENTURA de RAULICA ks. *Teatyn Niewiasty Ewangeliczne* przełożył z francuz. ks. Zygmunt Golian S. T. Dr. kazn. kat. krak. Kraków 1857.

Tegoż *Rozprawy duchowne* o rozumie filozoficznym, o rozumie katolickim, przeł. z fran. M. J. Lipsk 1855.

71) ZELONI A. *Odpowiedzi* (dowodne) zebrane z biblii, soborów ojców śś. tudzież z protestanckich autorów sławniejszych na zarzuty przeciw kościołowi katolickiemu, przełożył ks. Jacek Nowicki. Wilno 1856.

72) ZEMIEŃSKA ELEONORA wydała *Zarysy filozofii katolickiej* w czterech poglądach zawarte, poświęcone ś. p. Ignac. Hołowińskiemu. War. 1857.

73) ZIENKIEWICZ HIPPOLYT *Bóg jest światłością świata*. Dzieło ofiarowane na korzyść biednych. Wilno 1854.

74) *Martyrologium rzymskie* wydane z rozkazu Grzegorza XIII. Wedle wydania rzymskiego z r. 1845 na polski język przetłumaczone Lwow 1862 r.

Winniśmy tu jeszcze dodać rzecz o śpiewach kościelnych:

75) BOGEDAIN BERNARD, Szlązak rodem, sufragan wrocławski, biskup Hebronu. Arcybiskup Dunin sprowadził go w Poznańskie i zamianował dyrektorem seminarium nauczycielskiego w Paradyżu 1836 r., później został radcą szkolnym, zebrał przy pomocy Klonowskiego i Kotzolda nauczycieli: *Śpiewy nabożne dla użytku archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej*. Poznań nakład Stefańskiego. Text w tych śpiewach zmieniony, gdzie się ściągał do korony polskiej. Text przywrócił z dodaniem starych pieśni, i wydał: pod tyt.: *Śpiewy nabożne dla użytku katolików archidiecezji Gnieźn. i poznańskiej* X. Teodor Kiliński nakładem N. Kamieńskiego i Sp. w Poznaniu 1862 r.—Lepszym od śpiewów nabożnych Bogedajna jest: *Śpiewnik kościelny ks. Mioduszewskiego* Kraków 1838 z Dodatkami w Lipsku u Bobrowicza 1854. W końcu zebrał X. Bogedain przeszło 500 pieśni katolickich w języku polskim, ułożonych na 4 głosy do grania na organach i śpiewania. Dzieło pochwalone przez biskupa wrocławskiego. Oprócz tego Bogedain wydawał: *Gazetę wiejską* dla Górnego Szląska, występując w niej w r. 1849 przeciw pismom podburzającym a szerzonym między ludem górnoszlązkim i broniąc konserwatyzmu i powagi

tronu. Narzekał że go nie czytano acz Gazeta rocznie jeden złp. kosztowała i przestał ją wydawać z d. 27 września 1850 r. (Wyszło jój 39 numerów).

B. PROZA DZIEJOPISARSKA.

§ 172. Tu pracowników tłumnie. Co się przez kilka wieków zaniedbało, tego zachodzi potrzeba teraz dopełnienia. Gorliwości też nie mało. Lecz że wydawnictwo źródeł i poznanie ich należyte musi poprzedzić sama powieść o przeszłości, a tegośmy jeszcze nie dokonali, a więc dotąd pojawiające się dzieła więcej nłamkowe, ciąglego opowiadania za skapo; natomiast zakres rozszerza się.

§ 173. *Zywoty.*

1) ANTONI hr. OSTROWSKI wydał ojca swego: *Żywot Tommasza Ostrowskiego, ministra Rzpltej później prezesa Senatu więstwa warszawskiego i królestwa polskiego, oraz rys wypadków od 1763 do 1817.* W drukarni Juliusza Marylskiego. Tom I r. 1836, tom II 1840.

2) M. I. A. DZIEDUSZYCKI (pseudonim Rychcicki): *Skarga i jego wiek* 2 tomy, Kraków 1850 i 1851. *Zbigniew Oleśnicki*, Kraków 2 tomy 1854. Dzieła te wskazują wielką pracę i obszerną naukę. Z tego pióra wyszły trochę wcześnieję: *Dzieje Lisowczyków*, Lwów 2 tomy.

3) JULIAN BARTOSZEWICZ ur. 17 stycznia 1821 z ojca Adama i Amelii Sengtellerówny w Białej Radziwiłłowskiej, pobierał nauki początkowe w Białej, krótko w Łukowie i narreszcie w Warszawie. Ukończywszy gimnazjum na Lesznie, od r. 1838 do 1842 bawił w Petersburgu, gdzie na uniwersytecie tamecznym skończył wydział filologiczno-historyczny. Złożywszy egzamina powrócił do królestwa i odtąd jest nauczycielem w szkołach warszawskich. Mąż uczoney i gorliwy badacz dziejów polskich jest członkiem towarzystw petersburg. wileńskiego, krakowskiego. Był redaktorem *Dziennika warsz.* a później *Kroniki* wiadomości krajowych i zagranicznych od 1854 do 1858. Z prac naukowych ogłosił: *Królewicze bi-*

skupi, żywoty czterech kapłanów, Warsz. 1851. *Panowie niemieccy* na dworze Stanisława Augusta, Warsz. 1852. *O pomysłach historycznych* Aug. Bielowskiego, Warsz. 1852. *Bezkrólowie po Junie III* dzieło Bizardiera, tłumaczenie przypisami powiększone, Wilno 1853. *Znakomici mężowie polscy* 3 tomy, Petersburg 1853—6. *Kościoty warszawskie* rzymsko-katolickie z drzeworytami Starkmana, Warsz. 1855. *Królowie polscy*, text do rysunków Lessera, Warsz. 1858 i 1859. *Arcybiskupi gnieźnieńscy i primasi* text do Album A. Pecqua, Warsz. 1858 do 1859. *Pogląd na sprawy Polski z Turcyą i Tatarami*, Warsz. 1859. Tomasza Święckiego *Historyczne pamiątki* (przypisy i sprostowania dodał) Warsz. 2 tomy 1858. *Codex diplomaticus regni poloniae*, tom 3ci dzieła rozpoczętego, Warsz. w 4ce 1858. W piśmie zbiorowém Joz. Ohryzko w Petersburgu wydaném r. 1859 znajduje się ciekawa i obszerna biografia *Józefa Somowskiego*. Stały współpracownik Bibliot. warsz. od r. 1850, w której wiele prac swoich ogłosił. Wydał także *Historię Literatury Polskiej*, potocznym sposobem opowiedzianą u M. Glücksberga, Warszawa 1861. Sąd w niej niepodległy, nieoglądający się na powagi, często trafny. Prócz tego dostarcza artykułów do Encyklopedyi powszechnej wychodzącej w Warszawie od 1859—66.

4) LEON ZIENKOWICZ rozpoczął poszytami w Paryżu r. 1859: *Żywoty narodowe* z ostatnich lat stu ozdobione portretami, rękopismami i pomnikami. Dotąd wyszło: *Tadeusza Kościuszki* przez Leonarda Chodźkę. *Konarskiego Szymona* przez Gosławskiego Maurycego, *Darassa Wojciecha i Worcella Stanisława* przez Leona Zienkowicza, *Potockiej* (z Działyńskich) *Klaudyny* przez E. Ł. *Ostrowskiego Antoniego* przez Jana Leduchowskiego. *Zawiszy Artura i Wollowicza Michała* przez Michała Chodźkę. Każdy z wyszłych zeszytów opatrzony jest portretem, rękorysem i oddzielną okładką.

5) ALEXANDER hr. PRZEZDZIECKI mąż uczony i prawdziwy Mecenas z wielką gorliwością i poświęceniem odszukuje skarby

naszej przeszłości i oddaje się badaniu dziejów. Z początku pisał dramata w języku francuzkim, teraz całkiem poświęca się polskiemu piśmiennictwu. Prace jego są: *Jadwiga dramat historyczny. Proby dramatyczne polskie. Wiadomość bibliograficzna o rękopismach zawierających w sobie rzeczy polskie, przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846—1849. Ślady Bolesławów polskich po obcych krajach. Opowiadanie historyczne z 5 litografiami 1853. Także wraz z Grabowskim wydał: Źródła dziejów polskich 1843 r. O Polakach w Bononii i Padwie. Warsz. 1853. Najważniejszą atoli nam wyświadczył przysługę wydając: *Pomniki sztuki średniowiecznej*. Tu należy *Paweł z Przemankowa* rys historyczny z drugiej połowy XIII wieku w Polsce, z nieznanych po większej części lub mało znanych źródeł skreślony, Warsz. 1851. Obecnie przygotował do druku *Zbiór listów Jagiellonek*. O nich dał takie zdanie Julian Bartoszewicz: Z wydania listów tych skorzysta sama historia Rzeczypospolitej, żywoty królewien, dzieje postaci historycznych, zyska na nich powieściopisarstwo i życie rodzinne kraju.*

6) EDWARD KOTLUBAJ wydał: *Galerya nieświezka portretów Radziwiłłowskich*, historycznie opisana z drzeworytami Michała Starkmana. Wilno 1857 do 1859. Text dzieła obejmujący stron 535 drobnego i ścisłego druku, wystarczyłby na kilka tomów, gdyby autor dla spekulacyi księgarskiej chciał go tylko wydać. Ale widać z samego sumiennego druku, jak pragnął złożyć tylko dar literaturze ojczystej i zrobić go przystępnym ogółowi, bo czuł całą wartość podjętej pracy. Rzeczywiście, dzieje rodziny Radziwiłłów ta galerya nieświezka, to wszystko ustępy z kart dziejów narodowych. Wiele tu i bardzo wiele rzeczy nieznanych, bo autor ze źródeł rękopiśmiennych, do których mało kto zszedł, a mniej poczerpnął, zebrał i ogłosił drukiem. W r. 1858 w dodatku miesięcznym *Czas* podał p. Kotlubaj pracę swoją: *Odsiecz Smoleńska i pokój polanowski* jest fragmentem z ob-

szerniejszego dzieła p. n. *Dzieje wojenne Polski* nad którym autor pracuje.

7) LUDWIK ŁĘTOWSKI biskup joppejski dziekan kat. krak. wydał *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krak.* w Krakowie w drukarni uniw. w 4ech tom. w 8ce r. 1852. Dziełem tém niemalą wyświadczył przysługę. Zalety wykazał Łepkowski w *Czasie*, tu napomknem o wadzie którą nam zdało się upatrzeć. Autor rozczytał się we wzorowych i niewzorowych pisarzach 16 i 17 wieku. To wywarło wpływ na styl autora. X. Biskup naśladuje pisarzy dawnych i przejął zarazem ich wady każące. Język nasz nie lubi zbyt lekkich francuzkich okresów, ani téż zdań przy długich poprzedzielanych nawiasowemi zdaniem. Taki szyk wyrazów znajdujemy w dziele X. Biskupa, a gdy zarazem zastarzałe wyrazy źle są czasem dobrane, a peryod toczy się kilkunastu wierszami, przeto nieraz trudno zrozumieć myśli znacznej pisarza i styl nie płynie potoczyście.

8) GŁADYSIEWICZ prałat katedry krak. wydał: *Żywot błogosławionego Prandoty z Białaczowa bisk. krak.* z ryc. Krak. 1845.

9) IGNACY CHODYNIECKI członek zakonu Karmelitów we Lwowie wydał: *Dykcjonarz uczonych Polaków*, Lwów 3 tomy 1833 r.

10) ŻEGOTA PAULI zasłużony zbieracz pieśni ludu polskiego, wydał *Starożytności galicyjskie, Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krzysztofa Zborowskich, Żywoty Hetmanów król. pol. i W. X. litew.* z materyalów po Samuelu Brodowskim w Podhorcach znalezionych. Lwów 1850.

11) F. M. SOBIESZCZAŃSKI wydał: *Życie i sprawy Krzysztofa Arciszewskiego* generała artylerji w wojsku holenderskiem a następnie w dawnéj Polsce, Warsz. 1850. *Wiadomość historyczna o sztukach pięknych w dawnéj Polsce* etc. Warsz. 1847 i 49, 2 tomy. *Rys historyczny, statystyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy*, Warsz. 1848. Słowem w pisaniu żywotów znaczny wzrósł postępek i znaczna liczba pracujących; n. p.:

12) KOZMIAN A. E.: 1) *Żywot Bartłom. Nowodwor-
skiego kaw. maltań.*, Wrocław 1841. 2) *Wspomnienia o Ka-
liscie z Rzewuskich więźnie Teano*, Warsz. 1843. 3) *Wy-
ciągi Piotrowickie*, Wrocław 1832.

13) KAŁ. WŁAD. WOJCICKI: *Życiorysy znakomitych
ludzi z rycinami* 2 tomy, Warsz. 1851. *Cmentarz powąz-
kowski pod Warszawą* 3 tomy z rycinami, Warsz. 1858.

14) EUSTACHY MARYLSKI: *Pomniki Polaków na cmen-
tarszach zagranicznych*, są dopełnieniem powyższego dzieła,
Warszawa 1860 z 7 rycinami.

15) KALINKA: *Żywot Tadeusza Tysskiewicza*, Po-
znań r. 1853.

16) TYTUS hr. DZIAŁYŃSKI. Urodził się 4 Stycznia 1797
we wsi Konarzewie pod Poznaniem z ojca Franciszka Xa-
werego i Justyny z Dzieduszyckich. Exjezuita X. Miszew-
ski, kanonik zmarły w r. 1838 był jego nauczycielem do-
mowym. Kształcił się dalej w Paryżu i Pradze czeskiej,
gdzie zdał egzamin na nauczyciela matematyki. W zażyłości
był w Warszawie z Felixem Bentkowskim, prof. literatury
polskiej w uniw. warszawskim i tu powziął myśl założenia
biblioteki tyle słynnej w Kurniku. Brał udział w powstaniu
w r. 1831, kazał przewieźć z dóbr gniewoszowskich pod
Zwoleniem do Galicyi zbiory swe naukowe, a po powstaniu
przebywał we Francyi, Anglii i Niemczech. Za amnestią
wrócił w r. 1840 do w. ks. poznańskiego i odtąd poświęcał
się uporządkowaniu swych zbiorów naukowych w Kurniku
i ogłaszaniu drukiem rzadkich pomników historii i literatury
polskiej. I tak wydał: *Żywot J. O. X. Bogusława Ra-
dziwiłła*, Poznań 1840. Wydał historią rodziny Szydło-
wieckich, która w świetnym rękopiśmie czekała przez trzy
wieki nakładcy. Dzieło wieku XVI wydał Działyński z od-
powiednią przedmiotowi starannością, z godnym swego imie-
nia przepychem. Napis tego dzieła: *Liber geneleos illustris
familiae Schidloviciae*. Rękopism sam na pergaminie ozdo-
bnie pisany, niewiadomego autora, jak się zdaje proboszcza
jakiegoś w Szydłowcach. Treść jego stanowią biografie zna-

komitszych członków rodziny Szydłowieckich przed trzema wiekami wygastł. Ważniejsze przecież aniżeli treść sama są obrazy Szydłowieckich malowane na pergaminie, obrazy równające się pod względem doskonałości artystycznej przedstawieniu koronacji króla Alexandra w sławnym pontificale Erazma Ciolka, a nieustępujące najpiękniejszym malaturom rękopisów zagranicznych bibliotek. Działyński jeazozę większą piśmiennictwu wyświadczył przysługę przez ogłoszenie dzieła: *Zbiór praw litewskich* od r. 1339—1529, tudzież rozprawy sejmowe w tychże prawach od r. 1544—1563., Poznań 1841. W r. 1854 wydał: *Annales Stanisłai Orichovii Okszii*, jest to kronika Orzechowskiego po łacinie napisana. Uczony wydawca dał nowy dowód gorliwości swojej o dobór i oczyszczenie historycznych źródeł. Aczkolwiek kronika ta znaną była w trzech wydaniach to jest Herburt Dobromińskiego z r. 1611, Förstera Gdańszczanina z roku 1642 i w lipskiem przy Długoszu z r. 1712, jednakowoż drukowane ze złą wiarą, lub podług fałszywych rękopisów, spowodowały to nowe wydanie poprawne i zupełne rękopisu znajdującego się w gimnazjum toruńskim. Wszystko, cokolwiek nieznajduje się w dawnych edycjach, lub co było przekreśconem, drukowane jest cursivą. Na końcu dodane jest życie Piotra Kmity przez Górskiego. *Źródlopisma do dziejów Unii korony polskiej i W. X. litewskiego część III. Dyaryusz lubelskiego sejmu unii r. 1569*, Poznań 1856. *Zabytek dawniej mowy polskiej*, Poznań 1857. *Annales domus Orzelciae*, Poznań. *Długosza lites ac res gestae inter Polonos ordinemque cruciferorum* 3 tomy, Poznań 1855. *Górnickiego o wolności*, Poznań 1854. Najważniejszą jednakże publikacją są *Acta Tomiciana*, w 8 tomach rozpoczęte w r. 1852 w Poznaniu, drogocenne źródło do dziejów Polskich w XVI wieku. — Tytus Działyński umarł nagle w Poznaniu w nocy z d. 11 na 12 Kwietnia 1861, gdy się wybierał na sejm do Berlina. —

17) BARĄCZ SĄDOM urodz. 29 kwietnia 1814 w Stanisławowie na Pokuciu, z rodziców ubogich. Z gimnazjum

w témże mieście przeszedł do akademii lwowskiej, następnie otrzymawszy dyspensę z obrządku ormiańskiego wstąpił do zakonu OO. Dominikanów, wyświęcony na kapłana r. 1838 przez kilkanaście lat trudnił się kaznodziejstwem, lat 6 był professorem nauk biblijnych we Lwowie. Zakon ofiarował mu różnemi czasy, wszystkie prawie godności klasztorne, od których się zawsze przez pokorę wymawiał. Barącz wydał: 1) *Pamiętki miasta Żółkwi*, Lwów 1852. *Pamiętki dziejów Polski* 1855. *Zywoty sławnych Ormian w Polsce* 1856. *Wiadomość o klasztorze OO. Dominikanów w Podkamieniu* 1858. *Pamiętki miasta Stanisławowa* 1859. *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce* 1859.

18) PLEBAŃSKI JAN KAZIMIERZ. Urodził się 1831 r. we wsi Bystrzyca, powiecie mogiłańskim, w Wielkiem Księstwie Poznańskim. Ukończył szkoły w gimnazjum trzemeszeńskim w r. 1852, na uniwersytecie wrocławskim poświęcał się filologii, na uniw. berlińskim zaś jeografi porównawczej i językom słowiańskim. Tu w bibliotece królewskiej odkrył rękopism obejmujący opis podróży królewicza Władysława (późniejszego króla Wład. IV) przez S. Paca i ogłosił go drukiem. Napisał rozprawę po łacinie: *De successoris designandi consilio, vivo Joanne Casimiro Polonorum rege, dissertatio inauguralis historica* itd. Berlin 1855 i otrzymał za nią stopień doktora filozofii, złożył w Wrocławiu następnie egzamin na nauczyciela gimnazjalnego w Lesznie, po 3 1/2 latach przeniesiony do Wrocławia, gdzie uczył w gimnazjum katolickim św. Macieja. W r. 1861 powołany został do Warszawy na profesora szkoły głównej i objął tam katedrę historii powszechniej. Ogłosił drukiem 1) *Obraz dworów europejskich na początku XVII*. Z rękopismu S. Paca Wrocław 1854 r. 2) *Do rozprawy o stopień doktorski*, dodał drugą: *De nuncio Poloniae terrestrium „Libero Veto.“* Joachim Lelewel pochwalił tę rozprawę w francuzkiem piśmie peryodycznym: *La libre recherche, revue universelle: M. Pascal Duprat. Bruxelles* 1856. W niej dowodzi Plebański, że *liberum Veto* nie jest wyrazem wolno-

ści osobistej lub ideałem wolności politycznej, ale wyrazem miejscowych interesów prowincyi, rozprzegających organizm państwa, przeciwnych centralizacyi, zasadą średniowieczną istnącą po wszystkich krajach zachodniej Europy. Gdy inne narody pozbyły się téj formy rozprzegającej, w Polsce utrzymała się do 1791 i Syciński nie pierwszy zerwał sejm za Jana Kazimierza na zasadzie instrukcyi swojej ziemi, bo przed nim już 21 razy rwano sejmy, a poraz pierwszy w r. 1548 pod przewodem Kmity. 3) *Jan Kazimierz i Maria Ludwika Gonzaga*. Dwa obrazy historyczne, Warszawa 1862 r.

§ 174. **Podróże i ziemlepisny.**

1) EDWARD RACZYŃSKI (ur. r. 1787 w Poznaniu z ojca Filipa; uczył się w Frankfurcie nad Odrą, gdzie się szczególnie do języków i do nauk przyrodzonych przykladał; 1807 zaciągnął się był do wojska polskiego i dosłużył się stopnia kapitana. W roku 1812 był posłem na sejm w Warszawie wspólnie z księciem Jabłonowskim senator. wojew. Antonim Czarnieckim posłem szańskim i księdzem Józefem Koźmianem deputowanym z Lublina i Lubartowa; udał się do Dreza do króla saskiego księcia warszawskiego. W r. 1814 podróżował po Turcyi i Azji mniejszej i tę opisał w dziele z wielkim przepychem wydanem p. n. *Dziennik podróży po Turcyi z rycinami in folio na stali*, 2gie wyd. bez rycin wyszło w Wroclawiu w 8co 1823. W literaturze polskiej położył przeważne zasługi, wydaniem własnym nakładem nader dzieł ważnych, jak n. p. *Gabinet medalów* z dokładnymi opisami i wspomnieniami historycznymi, 4 tomy w 4ce. *Listy króla Jana III. Pamiętniki do panowania Stefana Batorego. Historya panowania Jana Kazimierza. Pamiętniki Paska, Pam. ks. Alb. Radziwilla* 2 tomy. *Poselstwo od króla Zygmunta III. Dwie podróże Jana Sobieskiego, Pamiętniki do panowania Aug. IIgo. Pamiętniki o panow. Augusta III i Stan. Augusta, Pam. Henryka Dąbrowskiego. Dziennik podróży Józefa Kopcia. Obraz Polski i Polaków z XVII wieku* 21 tom. *Biblioteka klasyków*

łacińskich tom. 17. *Kodex dyplomatyczny Wielkopolski* 2 tomy, w których mieszczą się dokładne opisy z historycznemi wspomnieniami. Założył publiczną bibliotekę w Poznaniu, zaopatrzywszy ją w dostateczny fundusz dla utrzymania należytego porządku i zakupywania dzieł nowo wychodzących i takową darował miastu, Poznaniowi. Daniem znacznego funduszu, czynnie przyczynił się do odnowienia kaplicy w kościele archikat. poznańskim, w której wznosił pomniki dla Mieczysława i Bolesława W. Gdy atoli uczynili niektórzy członkowie komitetu uwagę, że na pomniku samym swego nazwiska kłaść niepowinien, jako powstałym ze składek, rozkazał ślusarzowi spiliwać swe nazwisko z podstawy pomnika i nazajutrz wyjechał na wyspę znajdującą się na jeziorze pod Zaniemyślem i tam w dniu 20 stycznia 1845 r. wystrzałem z moździerza życie sobie odebrał. Jeżeli (mówi Wojcicki) jako wielki pisarz nie zajął wzniesłego miejsca Raczyński, to jako wydawca tylu ważnych dzieł do dziejów, nadaniem przeto historycznego kierunku literaturze, ułatwieniem poznania czasów, albo mało lub wcale nieznanych ogółowi, najwdzięczniejszej godzien pamięci. W 59 r. życia zgon przyspieszając samobójstwem, powszechny i rzetelny żał wszystkich obudził, co umieli ocenić wielkie zasługi tego męża dla literatury ojczyściej. Żał tym słuszniejszy, że nastawców po sobie nie zostawił, którzyby go potrafilo zastąpić w tak szlachetnym zawodzie.

2) KRYSZTYAN LACH SZYRMA (professor filozofii w uniwer. war. wydał, *Anglia i Szkocya* 3 tomy. War. 1828.

3) WINCENTY HIPPOLIT GAWARCHEL. Ur. 11 paźdz. 1788 † 1852 r. wydał: *Wiadomości historyczne o mieście Pultusku*. Warsz. 1826. *Pamiętnik historyczny Płocki* 1828 i 1830. *Przywileje, nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastu Płocku*. War. 1828. *Pamiętki historyczne miasta Łowicza*, War. 1844, i wiele innych rozpraw historycznych, jeograficznych i statystycznych umieszczonych po pismach czasowych.

4) **AMBROŻY GRABOWSKI** ur. 1782 w miasteczku Kętach. W r. 1797 przywieziony do Krakowa zostawał w księgarni A. Gröbla. W roku 1817 założył na siebie księgarnią i tę utrzymywał do r. 1837. Wydał: *Historyczny opis Krakowa* 1822. 30. 86. 40. *Greby królów polskich* r. 1835. *Starożytności historyczne polskie* 2 tomy 1840. *Ojczyste wspominki* 2 tomy 1845. *Listy Władysława IV*, 1845. *Reja pisma* wierszem 1848. *Dawne zabytki miasta Krakowa* 1850. *Starożytniejsze wiadomości o Krakowie z rytmami*. Krak. 1852. *Skarbnicka naszej archeologii*. Lipsk 1854. Niezmordowany ten starożytnik w roku zeszedł w Bibl. warsz., której jest stałym pracownikiem, zamieścił: *Okreszyny wiadomości z dziedziny sztuk i starożytności naszych*. W r. 1853 na miesiąc wrzesień podał wiadomość o Fryderyku Jon rytowniku polskim i jego pracach. Skreślił także kilka żywotów uczonych Polaków dotąd wcale nieznanych. Wszystkie pisma jakie wydał ten zacnych uczuć i prawych dążeń badacz, są nieobojętnym przyczynkiem rozjaśnienia szczegółów historycznych naszej przeszłości.

5) **MICHAŁ BALIŃSKI** urodz. 14 sierpnia 1794 na Litwie w majątności rodzinnej w Terespolu, z ojca Ignacego cześnika infantyńskiego i komisarza cywilno-wojskowego. Kurs nauk początkowych pobierał w gimnazjum tego miasta do r. 1812, wyższych w uniw. wileń. do r. 1818. W r. 1816 skłaniając się do życzeń Lelewela, utworzył z nim nowe pismo periodyczne w Wilnie pod tyt. *Tygodnika Wileńskiego* jego redakcją się trudnił. W r. 1818 udał się za granicę, zwiedzając zakłady górnicze we Frejbergu i okolicach jego, zaproszony został na Członka mineralogicznego Wernera w Dreźnie. Za powrotem do kraju podał do Dziennika wileńskiego *Opisanie Wiednia i podróż do Szwajcaryi saskiej*. W r. 1835 wydał *Statystykę Wilna*. W 1836 do 1840 *Historję miasta Wilna*. Przeniósłszy się do Warszawy w r. 1836 zajął posadę w wydziale oświecenia. Tu w r. 1837 wydał *Pamiętniki o królowej Barbarze* w 2ch tomach. Następnie w r. 1839 zajął się wydaniem dzieł Jana Śniadeckiego, które

wyszły w Lipsku w 7 tom. a w roku 1840 także w Lipsku brata jego Jędrzeja, do czego przyłączył Żywoty obu tych sławnych mężów. Życie Jędrzeja powtórnie wyszło w Lesznie 1840. W r. 1843 wyszły w Wars. *Pisma historyczne* w 4 tomach. W r. 1844 napisał dla szkół *Historią Polski*. W r. 1844—48 zaczął wydawać dzieło *Starożytna Polska* w 3ch tomach, którą napisał wspólnie z Tymoteuszem Lipińskim, ale 3 tom obejmujący opis Litwy wyłącznie jest jego pióra. W r. 1847 *Pielgrzymka do Częstochowy*. Tegoż r. wzięwszy uwolnienie z urzędu powrócił do domowego siedliska na Litwę. W roku 1856 wydał *Studyja historyczne*. Wilno tom I, gdzie się znajduje Porównanie Jana Śniadeckiego z Czackim i Dopelnienie pamiętników o królowej Barbarze. W roku 1858 w Petersburgu wyszedł jego przekład z łacini. Wassenberga *Więzienie Jana Kazimierza we Francji*. W roku 1859 *Pamiętniki historyczne do wyjaśnienia spraw publicznych w Polsce XVII wieku posługujące*. W r. 1862 wydał w Petersburgu. *Dawna akademia wileńska*, próba jej historii od założenia w r. 1579 do ostatniego jej przekształcenia w r. 1830. *Pamiętniki o J. Śniadeckim* w 2ch tomach. Nakładem Zawadzkiego w Wilnie. Umarł w Wilnie 3 Stycznia 1864.

6) TYMOTEUZ LAPIŃSKI ur. 1796 † 7 wrz. 1856. Urodził się na Podolu, nauki odbył w liceum warszaw., potem urzędował przy instytucie politechnicznym, wreszcie został nauczycielem szkół publicznych. Tymoteusz wydał wraz z Michałem Balińskim obszerne dzieło *Starożytna Polska* (Wars. 1843), oprócz tego pisywał wiele rozpraw do pism czasowych. *Wiadomości historyczno-numizmatyczne* o koronacjach obrazów Matki Boskiej w Polsce. Wars. 1850. Był nadzwyczajną pamięcią obdarzony, całe życie swoje zbierał wiadomości, notował, spisywał. Z tych notat swoich mógł z kolei niezmierne a różnorodne wydobywać zasoby, wydobywając je też ciągle, objaśniając jedno, rozwiązując drugie. Każdy pamięta dopelnienie jego, drukowane w Bibl. warsz. do wielkiego dzieła, które wydał Raczyński. Każdy korzysta

stał z tych jego artykułów, w których albo dawał wyjątki z gazet pisanych, albo skrzętnie zbierał to rymy, to pogrobowe napisy mieszczono w lapidarnym stylu po trumnach hetmanów i wojewodów. Względem tych gazet pisanych Lipiński położył u nas największe zasługi. On bowiem pierwszy zwrócił uwagę w Polsce na te zabytki przeszłości i pierwszy nas wszystkich cenić je nauczył. W ostatnich latach swego naukowego zawodu, Lipiński zaczął ogłaszać swoje ogromne zbiory przysłów polskich i objaśnił je pod wszelkim względem, pod jakim tylko objaśniać się dały: *Przysłowia i wyrażenia od miast i wsi*. War. 1852. Była to także praca, która całe prawie życie mu zajmowała. Znał dokładnie Polskę i nikomu też właściwiej jak jemu nie było pisać Starożytnej Polski, jemu co przejechał ją całą od Dniepru, aż po Prosnę, dalej bowiem nie zachodził, ale w tej przestrzeni, wsie, miasta i zamki i przeszłość ich, wszystko to Lipiński przejrzał, zapamiętał, do wszystkiego rozgorzał miłością. Sumienny do wysokiego stopnia, słówka nie powiedział bez zasady i dla tego rzadko się mylił. Takich ludzi sumiennych w nauce nader życzyć trzeba.

7) I. KRASZEWSKI wydał: *Wilno od początków jego do r. 1750* z 18 rycinami 4 tomy. Wilno r. 1840 i 42. *Wspomnienie Polesia, Wołynia i Litwy*, 2 tomy. Wilno 1840, Paryż 1860 z rycinami. *Wspomnienia Odessy, Jedyssanu i Budżaku. Dziennik przejażdżki w r. 1843 od 22 czerwca do 12 września* 3 tomy. Wilno 1845 i 46. *Litwa, starożytne dzieje, ustawy, język, wiara etc.* Tom I 1847. Tom II Warsz. 1850. Podróż króla Stan. Augusta do Kaniowa r. 1787. Wilno 1860 r.

8) ALFX. PRZEZDZIECKI. Gorliwy mecenas historycznej u nas nauki. *Podole, Wołyń i Ukraina* 2 tomy. Wilno 1841. *Szwecya, wspomnienia jesiennie*, wydanie 1sze 1836 2gie 1851.

9) Dla dokładniejszego poznania tak kraju litewskiego jak i jego mieszkańców, przyczyniły się prace LUDWIKA ADAMA JUCEWICZA znanego pod nazwiskiem Ludwika z Pokiewa.

Jego prace są: *Wspomnienia Żmudzi*. Wilno 1842. *Rysy Żmudzi*. 1842. *Przysłowia ludu litewskiego*. 1847 roku. *Litwa pod względem starożytnych zabytków* etc. skreślona. Wilno 1846.

10) EUSTACHY hr. TRYZKIEWICZ marszałek powiatowy, wydał: *Listy o Szwecyi* 2 tomy. Wilno 1846. *Opisanie powiatu Borysowskiego* pod względem statystycznym i geognostycznym, historycznym, gospodarczym etc. Wilno 1847. *Rzut oka na źródła archeologii krajowej*, czyli opisanie zabytków niektórych starożytności etc. Wilno w 4ce większej 1842 r. *Karola X. Gustawa króla Szwedzkiego trofea i sprzęty stołu, zdobyte przez Stefana Czarnieckiego w 1656 r.* Wilno 1846 w 4ce.

11) LUDWIK hr. PLATER kasztelan król. pol. brat starszy Stanisława. Powróciwszy z tulactwa, kilka lat ostatnich przepędził w Psarskiem pod Śremem i tu w r. 1846 życia dokonał. Temu zacnemu i zasłużonemu Polsce i emigracyi mężowi winniśmy: *Opis województwa Poznańskiego*. Berlin 1841; z tego powstało: *Opisanie historyczno-statystyczne W. X. Poznań*. Lipsk 1846.

12) HIPPOLIT STUPNICKI. *Galicja pod względem topograficzno-geograficznym, historycznym*. Z mapą i 1 tablicą. Lwów 1849.

13) KLEMENTYNA z Tańskich HOFFMANOWA: *Opis przejazdu przez Niemcy*, Lipsk 1844.

14) JULIAN MOSZYŃSKI: *Podróż do Prus, Saxonii i Czech* 2 t. Wilno 1844.

15) J. L. ORAŃSKI. *Wspomnienia Włoch i Szwajcaryi* 2 t. Poznań 1845.

16) M. WISZNIEWSKI. *Podróż do Włoch, Sycylii i Malty*. Pod względem sztuki i starożytności. War. 1848. 2 tomy.

17) ALEXANDER STADNICKI napisał: *O wsiach tak zwanych Wołoskich, na północnym stoku Karpat*. Lwów 1848. *O kniactwach we wsiach wołoskich, z poglądem na wójctwa we wsiach na Magdeburksiem prawie osadzonych*.

Lwów 1853. Umarł 19 grudnia 1861 w Lwowie i przeszedł swój majątek na cele publiczne.

18) ALEXANDER WEJNERT wydał dwie serye *Starożytności Warszawy* 4 tomy 1849 i 1859. Historyk który zechce skreślić cały bieg dziejów starego grodu, znajdzie tu obfite źródło i bogaty materiał, który dotykał każdej prawie strony miejskiego życia.

19) JÓZEF WIŚLICKI wydał: *Opis Królestwa Polskiego* pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym zwyczajów i obyczajów 2 tom. 1850.

20) ZUCYA z książąt Giedroiców RAUTENSTRAUBOWA, oprócz wiele powieści i opisów okazujących niepospolity talent wydała: *Wspomnienie moje o Francyi*. Kraków 1839. *Miasta, góry i doliny* 3 t. War. 1847 2gie wyd. z 12tu rycinami na stali 3 t. Warsz. 1850. *Ostatnia podróż do Francyi, ostatnie jej wrażenia*. Lipsk 1841.

21) LUDWIK PIETRUSIŃSKI Dr. obójga prawa, członek senatu i autor, napisał: *Podróże, przejażdżki i przechadzki po Europie*, 2 tomy. War. 1853. Dalszy ciąg tych podróży stanowią: *Wspomnienia z Wenecyi i kolei żelaznej lepnicko-weneckiej, Karpat wadowickich, Frankfortu nad Menem i przelotu z Krakowa do Tatr episkich*. War. 1854, nakładem G. Sennewalda. W Encyklopedyi powszechniej, oprócz innych napisał opis Austrii, skreślający dokładnie ustrój cały tego państwa. Umarł 9 maja 1865 r. w Warszawie.

22) M. MANN. *Podróż na Wschód*. Krak. 3 t. 1854.

23) MACZYŃSKI JÓZEF Krakowianin a tego starego grodu zbieracz pamiątek, podań i wspomnień, które dał nam w ogłoszonej w r. 1845 *Pamiętce z Krakowa*, w r. 1854 w *Krakowie dawnym i teraźniejszym*, a daje nam ciągle zamieszczając je po pismach peryodycznych. *Newiny Lwowskie* (Nr. 67 r. 1855) uważają autora za znanego z pracy sumienniej, *Czas zaś Krakowski* (Nr. 143 rok 1855) pisze, że w *Podaniach* jego z prostotą niepretensjonalną opowiadanych czuć szczerze przejęcie się wiarą w te nadzwyczajności, i to właśnie nadaje im taki urok, że czytelnik skwapliwie

zeczytawszy te podania, gniewa się dla czego nie ma ich więcej. Zebranie i wydanie tych wszystkich byłoby pożądane.

24) ROMAN LISIECKI i WOJCIECH SZYMANOWSKI ułożyli *Słownik geografii powszechnej*, pod koniec roku 1850 zaczął wychodzić, a w miesiącu lipcu 1854 ukończony został. Lisiecki opracowywał go z początku, a od 7 zeszytu Wojciech szymanowski. Do wypracowania tego dzieła posłużyły prace znakomych geografów niemieckich i francuzkich a wiadomości krajowych dostarczały meteryały troskliwością rządubrane. Warsz. 2 t. 1854.

25) WOJCIECH SZYMANOWSKI wydał: *Świat i jego mieszkańcy. Opis wszystkich krajów i ludów kulę ziemską ladających* etc. etc. Ozdobione 40 kolorowanemi rycinami t. Wilno 1853. *Obraz świata* pod względem geografii, statystyki i historyi wszystkich krajów, skreślony podług najlepszych źródeł. Z mappami i herbami wszystkich państw, t. War. 1843. 2gie wydanie poprawne i pomnożone 2 t. Warsz. 1853.

26) TEODOR TRIPLIN. *Wspomnienia z podróży*, wyd. prawne 12 t. War. 1856. *Dziennik podróży po Litwie Żmudzi* 2 tom. Wilno 1858.

27) EDWARD RULIKOWSKI wydał: *Opis powiatu Wasylowskiego* pod względem historycznym, obyczajowym i statycznym. War. 1853.

28) ANTONI NOWOSIELSKI napisał prócz innych: *Stepy, rzeka i góry. Szkice i wspomnienia z podróży*. Wilno 54 2 t. Jestto piękny opis Ukrainy. Nowy zupełnie sposób zapatrywania się na te resztki starożytności.

29) TOMASZ BARTMAŃSKI wojskowy podlaski, od r. 1832 czynier w służbie francuzkiej; zatrudniony do r. 1848 z kopracami swego zawodu w podróżach po Algierji, Egipcie, Libii, Etyopii, Senaahar, Gallas, Dembea, górach Xięży-wych, Syryi, Palestynie, Arabii, Indyach Wschodnich, Hiszpanii, Włoszech, Grecyi, w r. 1848 do Lwowa, r. zaś 51 do Warszawy, swego rodzinnego miejsca przybył. Umie-ł w Bibl. warsz. na marzec r. 1852 wyciąg podróży swój

pod tyt.: *Kommunikacye wa Wschodzie*. Przez tych wydał *Ekonomia domowa*, czyli przepisy dotyczące się gospodarstwa wiejskiego i domowego z dodatkiem objaśnień osobliwości artystycznych. War. 1856.

30) EDWARD OSTROWSKI naprzód professor w instytucie gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie, następnie uniwersytetu charkowskiego. † 24 sierpnia 1859. W roku 1851 wydał rozprawę: *O zarazie bydłowej zwanéj księgosuszem*. Rozporządzeniem ministra narodowego oświecenia Ostrowski przeznaczonym został do wyprawionéj naukowej podróży po stepach. W r. 1855 z tego powodu napisał *Listy z podróży odbytej do stepów Kirgiz-kajsaackich*, wydruk. w Grodnie roku 1859 2 t. Badania swe czysto-naukowe ogłosił w oddzielnéj rozprawie w języku rossyjskim, gdzie rozebrał ważniejsze plody natury, stanowiące główne źródło bytu i bogactw narodów i wskazał środki mogące wpłynąć na polepszenie ich stanu.

31) SEWERYN KORZELIŃSKI. *Podróż do Australii i pobyt tamże od r. 1852 do 1856 r.* Kraków 2 tomy w 8ce 1858. Dzieło to oryginalne zbogaca piśmiennictwo nasze i pod każdym względem położyc można na równi z najcenniejszemi utworami liter. angielskiej i francuzkiej.

32) EUGENIUSZ ŻMIJEWSKI wydał *Sceny z życia koczującego*. T. 2. War. 1859. Podał czyste fakta, jak patrzył gołym okiem, pisze skromnie, bo prawdziwie, nieprzesadza nigdzie jaskrawością kolorytu i zbytnią kwiecistością stylu.

33) JÓZEF CHODŹKO brat starszy Stanisława, generał major wojsk cesarsko-rossyjskich, kawaler orderu świętego Stanisława Igo stopnia i wielu innych, odznaczył się tryangulacją Kaukazu i wędrowką na słynną w biblii górę Ararat, na której szczyt najwyższy, pierwszy wstąpił, bo uczony Parrot nie był na samym szczycie, jak niektórzy mniemają, lecz go tylko widział zdaleka.

34) JAN ZE SLIWINA (Kirkor Adam) wydał: *Przechadzki po Wilnie i jego okolicach* 2gie wydanie i poprawne i z dodatkami pomnożone, w 8ce Wilno 1859, a w r. 1862 Prze

wodnik po Wilnie i okolicy z mapą kolei żelaznej petersbursko-warszawskiej itd.

35) ZENON FISZ (ps. Tadeusz Padalica) wydał w Wilnie: *Listy z podróży* w 3 tomach. Autor obywatel ukraiński pisał je w ciągu dwóchletnich swoich wycieczek w latach 1857 i 58. Pierwszy list datowany z Żytomierza, następnie opisuje Warszawę, Kraków, Drezno, Paryż, Londyn, Niceę, Rzym, Neapol i Konstantynopol. Zenon Fisz jest niezaprzeczenie jedynym z najwięcej utalentowanych pisarzy z młodego pokolenia, jacy się u nas pojawili od lat kilkunastu. Pogląd samodzielny, trafny, nieraz dowcip i humor niepospolity, styl powabny, lekki, język posłuszny każdej myśli, a przytem co jest rzeczą osobliwą czysty, daleki od zwrotów i wyrażań obcych i to właśnie pracy jego nadaje dla nas wielki powab i wartość.

36) STANISŁAW ZAWADZKI astronom i żeglarz, który zwiedził znaczną część świata znanego, wydał: *Geografia ogólna* ze szczególnym względem na Słowiańszczyznę, a mianowicie Polskę. Poznań u N. Kamieńskiego i Sp. 1852. Pilnie, jasno i dobrze opracowana. Wydanie 2 tamże 1861.

37) JÓZEF KREMBER. *Podróż do Włoch*, w której obejmuje historią sztuk pięknych wedle pomników w Włoszech, 5 tomów. Wilno u Zawadzkiego. Iszy tom 1859, IIgi tom 1860, III i IV t. 1861—62, V t. 1864.

38) IGNAOY DOMEJKO rodem z Litwy, ukończył nauki w uniw. wileńskim, udawszy się do Ameryki południowej, zostaje tam w Rzepltej chilijskiej professorem mineralogii. Wkrótce przez wieloliczne uczone prace i nowe odkrycia w geologii, dał się poznać w Paryżu i obecnie uważanym jest za jednego z pierwszych geologów. W r. 1842 napisał list do swoich przyjaciół i takowy Bibl. warsz. umieściła w r. 1851, jako zawierający ciekawe podania o kraju mniej znanym, a do tego pisanym przez rodaka naszego. W Wilnie u Józefa Zawadzkiego wyszło w Bibliotece podróży: *Araukania i jej mieszkańcy*. Wspomnienia z podróży po południowych prowincjach Rzepltej chilijskiej. Tłumaczenie

z hiszpańskiego z przydaniem wstępu historycznego przez Jana Zamostowskiego.

39) EDWARD baron RASTAWIECKI uczonej i niezmordowany badacz wydał: *Mappografią dawnęj Polski*. Warsz. 1846. Także *Słownik malarzów polskich, tudzież obcych w Polsce zamieszkałych lub czasowo przebywających*. Tom I z 8miu wizerunkami w wielkiej 8ce. Warszawa 1850. Tom II z 8miu wizerunkami w wielkiej 8ce. Warszawa 1851. Wyświadcza wielką przysługę wydając wraz z Alexandrem hr. Przędzieckim: *Pomniki sztuki trędziowiecznej*.

40) STANISŁAW MIŁKOWSKI: *Opis Polski pod względem geografii, statystyki i historyi*. War. 1861 r.

41) Uczniowie szkoły wyższej polskiej w Paryżu wydali dla ziomek swych przybywających do Paryża w celach naukowych: *Przewodnik naukowy w Paryżu dla młodzieży polskiej*. Paryż 1860 r.

42) KOLBERG W.: *Wisła, jej bieg, własność i splawność, z atlasem*. Warsz. 1860 r.

43) PLATER ADAM wydał: *Opisanie hydrograficzne, statystyczne Dźwiny zachodniej*. Wilno 1861.

44) TYSKIEWICZ MICHAŁ: *Dziennik podróży po Egipcie i Nubii*. Paryż 1862.

§ 175. **Karty Polski**. Dopiero od rozbioru kraju polskiego okazały się po raz pierwszy geometrycznie wymierzone i na rozkaz nowo-nastających rządów przez inżynierów zdziałane mapy. Choć oryginalne rysunki, na bardzo wielką skalę zdjęte, po archiwach wojennych ukryte zostały; mniejsze ich przerysy bardzo jeszcze poszczególne i dokładnie wrytowane, udzielone zostały publiczności. Najpierwsza, bo już w r. 1780, wyszła na widok mappa Polski austriackiej czyli Galicyi. Obejmowała 14 arkuszy i wydawca jej był *Józef Lisganich*. Później ukazało się nowe jej wydanie z wydatniejszym rysunkiem i staranniejszą topografią. Dwadzieścia kilka lat później, bo po drugim już rozborze Polski, gdy już Wielkopolska z Warszawą pod pruski rząd były podpadły, wydał *Gilly* trzynasto-arkuszną mapę tak

nazwanych Prus południowych, to jest departamentów poznańskiego, kaliskiego i warszawskiego. Nieco wcześniej wydał był królewsko-pruski minister *Schröter* mapę Prus wschodnich i zachodnich, to jest teraźniejszych departamentów gubińskiego, królewieckiego, gdańskiego, kwidzyńskiego i bydgoskiego, obejmującą 22 arkuszy. Roku 1808, już po nastaniu księstwa warsz., wydali ówczesni porucznicy *Stein* i *Tector* mapę tak nazwanych Prus nowo-zachodnich to jest późniejszych departamentów, płockiego i łomżyńskiego tudzież obwodu białostockiego. Obejmuje ona 15 arkuszy. Tego samego roku wydał *Antoni Mejer* generał kwatermistrz austriacki, mapę tak zwaną nową Gallicyi, to jest późniejszych departamentów krakowskiego, sandomirskiego, lubelskiego i siedleckiego; obejmuje ona 12 arkuszy. Te są dotychczasowe i już dokładne mapy krajów polskich pod rządem austriackim i pruskim, lub dziś, lub dawniej zostających. Możemy jeszcze dodać do nich poszczególne mapy wszystkich z osobna powiatów Księstwa Poznańskiego. Nie są one wprawdzie na miedzi ryta, tylko litografowane, ale najzdobniej i z dodatkiem najnowszych odmian. Co do krain polskich pod rosyjskim berłem zostających, dzisiejsze Królestwo Polskie, objęte jest w mappach Gillego, Steina i Mejera. We względzie ośmiu gubernii: wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, wołyńskiej, podolskiej, kijowskiej, mohilewskiej i witebskiej, najpowszechniejszą jest dotąd skazówką mappa państwa rosyjskiego, znana pod imieniem *Demiłowa*, która gdy dla pisma rosyjskiego, nie każdemu jest przystępną, wydane zostało w Wiedniu r. 1812 francuzkie jej tłumaczenie. Ale choć ta mappa daleko już lepsza jest od Zanoniego, nie wyrówna ani ona, ani dokładniejsza nieco *Szuberta* mappa, czy pod względem skali, czy szczegółów topograficznych mappom pruskiego i austriackiego udziału.

Na mniejszą skalę wyszły w nowszych czasach po części z powyższych źródeł, ale nie dość dokładnie czerpane, mapy całego lub pojedynczych części polskiego kraju. Ktokolwiek dla większej taniości takowe nabyćby życzył, niech

będzie ostrzeżony, że aż do r. 1812 żadne się choćby tylko zużone mapy Polski nie ukazały. Wszystkie bądź w Niemczech, bądź gdzieindziej wydane, po większej części ze złych źródeł czerpały, i dawne zatem błędy na nowo potwierdzały. Do lepszych policzyć można wydaną w Berlinie 1812 roku przez *Engelharta* mapę ówczesnego Księstwa wars., obejmującą zatem: dzisiejsze królestwo polskie, księstwo poznańskie i Rzpłtę krakowską. Potém drugą mapę tegoż *Engelharta* wydaną r. 1830, na większej nieco skali, wystawującą przy wschodniej części monarchii pruskiej, polskie kraje aż po Wilno i Lwów; a zatem obejmującą właściwe Prusy, księstwo poznańskie, królestwo polskie, część Galicyi i znaczne części gubernii wołyńskiej, grodzieńskiej i wileńskiej. Nakoniec, dla chcącego objąć całość dawnych polskich krajów, nim nastąpią szczególniejsze w tym względzie mapy; najbardziej dotąd zadowolająca jest ta, którą wydał w Paryżu r. 1819 *Lapie* pod tyt.: *Carte du centre de l'Europe* obejmująca prócz wszystkich dawniej Polski posiadłości, okoliczne jój kraje, to jest całe Niemcy, Węgry i wielką część Rossyi.

1) STANISŁAW hr. PLATER urodził się w Dawgieliszkach na Litwie r. 1782 z Kazimierza hr. Platera kasztelana trockiego podkanclerza litew. i z Izabelli Borch córki W. kanc. litew. Wychowany starannie wraz z braćmi, którzy wszyscy odznaczyli się potem ujmującemi w towarzystwie przymiotami, od młodości zwrócił się do naukowych poszukiwań. Cokolwiek bądź, skoro w r. 1806 wojska franc. dotarły do granic Litwy, pospieszył służyć w szeregach tworzących się pułków polskich. Odtąd dzielił losy wojsk narodowych aż do r. 1815. W tej epoce po ogłoszeniu królestwa polskiego wszedł do artyleryi nowo organizującego się wojska w Warszawie w stopniu majora. Wkrótce jednak podał się do dymisyi i pracowitość swoją na pole piśmiennictwa przeniósł. W kilka lat po opuszczeniu służby zamieszkał w poznańskim napotkawszy szczęście domowe. Z prac jego piśmiennych wiele jest powszechnie znajomych wymieniny głównie-

sze: 1) *Jeografia wschodniej części Europy, czyli opis krajów przez narody słowiańskie zamieszkanych*, Wrocław 1825. 2) *Atlas historique de la Pologne* w Poznaniu 1827. Tegóż roku w Warszawie: 3) *Wybór dzieł dramatycznych Augusta Kotzebue* z niemieckiego tłumaczony. 4) *Plans des sièges et batailles qui ont eu lieu en Pologne pendant les XVII et XVIII siècles* w Poznaniu 1828. 4) *Mała Encyklopedia polska* 2 tomy w Lesznie 1841—1847. Był jakiś czas czynnym współpracownikiem *Przyjaciela ludu*. Niektóre z prac jego pozostały w rękopisie. Na początku swojej historii Jana III powiada p. Salwandy, że go do przedsięwzięcia tej pracy p. Stan. Plater skłonił. W ostatnich latach doświadczył wiele strat rodzinnych. Zgasił nagłe w Wroniawach w domu swego syna dnia 8 maja 1851.

2) REGINA KORZENIOWSKA żyjąca autorka wydała w Warszawie *Atlas historyczny polski* przerwany w r. 1830 z nieodżałowaną szkodą niewykończony. Ogrom pracy.

3) LEONARD CHODŹKO wydał roku 1831 w Paryżu, mapę królestwa polskiego w 5ciu kartach rżniętą na miedzi przez Flahaut a pisana przez Hacq. Imiona miast i wsi w języku polskim, województw zaś i gubernii po francuzku.

4) W. KURNATOWSKI wydał mapę na jednym wielkim arkuszu W. Ks. Poznańskiego r. 1843. Wszystkie nazwiska powiatów, miast i wsi w języku polskim, sam takową rył, ułożył i wydał.

5) H. KIEFER wydał mapę na dwóch arkuszach stanowiącą całą dawną Polskę, w Wejmarze roku 1849. Imiona miast księstwa po polsku i niemiecku, wsie zaś i miast królestwa, Galicyi etc. po polsku.

6) FELIX WROTNOWSKI wydał: *Atlas de l'ancienne Pologne pour servir à l'étude de la Géographie naturelle et historique des pays compris entre la mer Baltique et la mer Noire* par A. H. Dufour et F. Wrotnowski, Paris 1850. Do tego tekst objaśniający. Dzieło to ważne złożone z 12 wielkiego rozmiaru kart przedstawiających Polskę pod względem hydrograficznym, geologicznym, fizycznym,

historycznym i religijnym. Praca dokonana z niezwykłą ścisłością, a mapy początkowe wyobrażające góry, doliny, kotliny, urodzajność ziemi są zupełną w literaturze geograficznej polskiej nowością. Pozostałe w rękopiśmie dzieła znakomitego geologa Ignac. Domejki (professora w St. Jago w Chili) służyły autorowi za podstawę do nich, lecz równie ważne są i następne mapy historyczne z podziałami na dawne województwa, z oznaczeniem dróg napadów tatarskich i wareskich, zmiany granic pod różnemi panowaniami, podziału kraju na różne osobne dzielnice za Piastów, nareszcie mapy z granicami ostatnich zaborów: księstwa warszawskiego z drogami któremi Napoleon wkraczał do Moskwy i ztamtąd się cofał. Mapa oznaczona N. 11 przedstawiająca zmysłowo za pomocą kolorów jak daleko rozciągają się języki i narzecza ludów dawną Polskę zamieszkujących, niezmiernie ułatwia pojęcie tak ważnego przedmiotu. Ostatnia mapa XII zawiera obraz teraźniejszych granic różnych prowincyi, pod obecnemi rządami, z zachowaniem jednakże i dawniejszych podziałów. Każdy miłośnik rzeczy narodowych znajdzie w niem wielką pomoc i ułatwienie w gruntowném rozumieniu dziejów ojczystych. Są wprawdzie niektóre uchybienia, ale te nieosłabiają szacunku jakim dla zasługi wydawcy przejści jesteśmy i nie zmniejsza wartości tak wielkiego przedsięwzięcia, pełnego zalet tak ze względu na morderczą pracę, nowe postrzeżenia jako i staranność i wytworność, z jakimi wykończone zostało. Wypadałoby jednak dodać koniecznie tłumaczenie polskie, zostawując do woli kupującego wybór języka.

7) Jeneral CHRELANOWSKI wezwany jeszcze w r. 1840 przez księcia Adama Czartoryskiego pracował nad olbrzymią mapą Polski w dawnych granicach z przyległościami. Cała ta mapa na skalę $\frac{1}{300000}$ robiona stanowi atlas z 50 arkuszy największego formatu, bo 50 centimetrów wysokości a 65 długości. Projekcyja podług poprawionego systematu Hamsteda jest ta sama, podług której najnowszą mapę Francyi robiono. Wykonanie samo uskutecznione z wszelką znajo-

mością rzeczy i z najlepszych źródeł, jakie tylko można było mieć pod ręką. Nosi ona tytuł: *Karta dawnéj Polski z przyległemi okolicami krajów sąsiednich, według nowszych materiałów, na 1/300000 Paryż r. 1859.* Karta wspomniona może liczyć się do najznakomitszych plodów tegoczesnej sztuki topograficznej. Dokładność rysunku, gładkość ryłca, piękność liter stawiają na równi z pierwszorzędnemi mappami francuzkiemi. Obejmując okolice, które dopiero na kartach rosyjskich ukazały się w całej obszerności, jest co do tych krajów pierwszą pisaną charakterem łacińskim, a co do całego obszaru ziem naszych, pierwszą pisaną, tak poprawnie po polsku. Życzyćby tylko trzeba, żeby znalazła takie przyjęcie na jakie zasługuje i tak stała się upowszechnioną, jak przez to może być pożyteczną w kraju.

8) Wielce użytecznej i zalecającej się dokładnością mappy Galicyi wydawanéj przez KUMMERBERGA, a przewyższającej skalą swoją wszystkie dotąd znane karty tego kraju, wyszło dotąd 62 arkusze starannie i czysto rytowane. Cena dostępna dwa złote za arkusz, ułatwia nabycie tej mappy w całości lub częściowo, Lwów i Wiedeń 1859—1861. —

9) KONSTANTY hr. TYSZKIEWICZ od kilku lat pracował nad ułożeniem karty rzeki Wilii od jej źródeł do pierwszój handlowéj przystani w Kostykach. Odbывał w tym celu naukowe wycieczki, badał miejscowe osobliwości, lud nadrzeczny i spisywał szczególnie zwyczaje. Teraz owoc swéj mozolnéj pracy, przedstawił komissyi archeologicznój wileńskiej, ukończoną już mappę Wilii wykonaną przez zdolnego geometrę p. Szantera. Atlas ten składa się z XII tablic i 62 rysunków. Szanowny autor zamierza ogłosić drukiem tę pracę drzeworyty są wykonane w Dreźnie. Dar ten szlachetnéj obywatelskiéj gorliwości, przyjmie kraj cały z wdzięcznością.

176. Właściwi dziejopisarze.

1) JOACHIM LELEWEL urod. dnia 22 marca 1786. Zarys życia swego skreślił w dziełku p. n. *Przygody w poszukiwaniach i badaniu rzeczy narodowych polskich.* Poznań u Żupańskiego 1858. Duszą i ciałem oddany swemu przed-

miotowi, zdaje się być niezłęczonym; jedną ręką wstrząsa zapleśniałą przeszłość a drugą wakrzezza urocze jój postaci. Zagarnął całą dziedzinę dziejopisarstwa pod siebie: jeografię, numizmatykę, stronę historyczną prawodawstwa, bibliografię i właściwe dzieje własne i powszechnie. Jeniusz nadzwyczajny; sam bada, opisuje i rytuje mapy i pieniądze. Dzieła jego są: *Edda* Wilno 1807. *Rsut oka na dawność Litewskich narodów i związki ich z Herułami*. Wilno 1808. *Historyka*. Warsz. 1815, tudzież p. n. *O historii i jój rozgałęzieniu i naukach związek z nią mających*. Warsz. 1816. *Badania starożytności we względzie jeografii*. Warsz. 1818. *Dzieje starożytne Indyi*. Warsz. 1820. *Odkrycia Kartagów i Greków na oceanie Atlantyckim*. Warsz. 1821. *Ostatnie lata panowania Zygmunta Starego i początek panowania Zygmunta Augusta*. Warsz. 1821. *Porównanie Czackiego i Naruszewicza*. W Roczn. Towarz. Przyjaciół Nauk. *Rosbiory dzieł obejmujących albo Dzieje, albo rzeczy polskie różnemi czasy ogłoszone, w jedną księgę zebrane*. Poznań 1844. *Bibliograficznych ksiąg dwoje*. Warsz. 1823. *Stare pieniądze w Trzebuniu wykopane*. Warszawa 1826. *Dzieje Polski*. Warsz. 1829. 2gie wydanie powiększone dodatkami oraz rysem literatury polskiéj przez L. R. z 12 tablicami i mappkami. Warsz. 1853 w 16ce. *Dzieje powszechnie* 4 tomy. Wrocław 1849 itd. i Warszawa u Orgielbranda 1853. *Album rytownika polskiego* 45 tab. fol. wzdłuż, Poznań 1854. *Geographie du moyen âge*. Atlas composé de 50 planches gravées par l'auteur, contenant 145 figures et cartes ou speciales de 88 geographes arabes et latins de differentes epoques etc. in fol. Wrocław 1851 r. *Geographie du moyen âge*, Accompagnée d'atlas et de cartes dans chaque volume. 4 Vol. gr. in 8vo z 12 mappami ryt. i drzeworytami. Wrocław 1852. *Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski*. W dziejach narodowych spostrzeżenia. Tom do *Polski wieków średnich* wstępny z 6 tablicami i 4ma mappami w wielkiéj 8ce. Poznań 1853. *Polska wieków średnich, czyli w dziejach narodo-*

wych polskich spostrzeżenia. Tom I zawiera: *Pisarze dzisiaj w Polsce przed Długoszem. Uwagi nad Mateuszem i księgą jego. Cześć Bałwochwalcza Słowian i Polski. Mogiła Ruszcza płaszczyna. Winulska Słowiańszczyzna.* Poznań 1855. Tom 2gi ma: *O związkach z Niemcami królów polskich i tytule ich królewskim. Zdobyce Bolesława Wielkiego. Bolesława Śmiałego upadek. Grobowe napisy i grobowce w Poznaniu i Osiaku. Opisanie Polski i jej sąsiedztwa za czasu Bolesława Krzywoustego.* Poznań 1856. Tom III: *Posądkowe prawodawstwo polskie cywilne i kryminalne*, objaśnione we 2 pismach: 1) *Hist. rozbiór prawodawstwa polskiego cywilnego i kryminalnego do czasów Jagiellońskich; z przydatkiem dyplomatów*, 2) *Krytyczny rozbiór statutu Wiślickiego*, z tablicami do objaśnienia składu tego statutu. Poznań 1851. Tom IV ma: *Rozpatrzenie niektórych względów i pomyśleń prawodawstwa. Wyrazy prawne i zakończenie. Ocalenie Polski za króla Łokietka. Drzwi kościelne Płockie i Gnieźnieńskie. Pieniądze Piastów. Oświecenie i nauki w Polsce, aż do wprowadzenia do niej druku. Ostatnie pojrzenie na Polskę średnich wieków* Poznań 1851. Pod tytułem: *Polska, dzieje i rzeczy jej rozpatrywane*, zawiera: Tom Iszy: 1) *Dziejopisarstwo*, 2) *chronologią*, 3) *historyą*, 4) *geografją*, 5) *politykę*, 6) *kulturę*, 7) *abecadłowy rozkład znamienitych ludzi, rozmaitości.* Poznań 1858. Tom IIgi: *Dzieje Polski opowiedane synowcom z przypiskami i dwunastu krajobrazami.* Poznań 1859. Tom IIIci: *Uwagi nad dziejami Polski i ludu i Paralellę Hiszpanii z Polską.* Poznań 1855. Tom IVty: 1) *Dostojność i urzędy*, 2) *herby w Polsce*, 3) *pojedyńki w Polsce*, 4) *grobowe królów polskich pomniki*, 5) *pszczoly i bartnictwo w Polsce.* Poznań 1856. Tom Vty: *Dzieje Litwy i Rusi, powiększone i przydana doń Mitologia litewska.* Poznań. Tom VIty: 1) *Panowanie Stanisława Augusta Poniatowskiego króla polskiego*, 2) *przypiski*, 3) *porównanie dwu powstań narodu polskiego 1794 i 1830/1.* Poznań 1859. Tom VIImy: 1) *Polska odradzająca się*, 2) *dodatki do niej*.

3) porównanie trzech konstytucyi, 4) Nowosilców w Wilnie. Poznań nakładem J. K. Żupańskiego 1859. *Teodora Wagi* *Historya królów i książąt polskich* krótko zebrana, dla lepszego pożytku wydaniem wileńskim znacznie przerobiona i pomnożona. Do tego dołączony: *Wyciąg z geografii polskiej* przez X. Teodora Wagę w r. 1767 skreślonej i ogłoszonej. Poznań 1857, trzecie téżże wydanie, Poznań 1864. Księgarz Jan Konstanty Żupański nabył lub zebrał z rękopismów jeszcze, wszystkie dzieła Lelewela i ogłasza w dwudziestu obszernych tomach, pod tytułem: *Polska, Dzieje i Rzeczy jej*. Dotąd wyszło już 18 tomów. Ostatnie zawierają: Vty z r. 1863 *Dzieje Litwy i Rusi*, XIIIty *Historya Polska aż do końca panowania Stefana Batorego*, Poznań 1863, XVIIIty *Rozbiory dzieł różnemi czasy ogłaszane*, Poznań 1865, XXty *Mowy i pisma polityczne wraz z testamentem*. Dzieło pośmiertne, przypiskami pomnożone i wydane przez E. Rykaczewskiego. Poznań 1864 r. — Przepędził Lelewel lat 28 emigracyi, od r. 1833 do 1861 w Brukselli; mocno chory, pojechał do Paryża, gdzie zakończył życie dnia 29 Maja 1861.

2) ZORYAN DOZĘGA CHODAKOWSKI który rzeczywiście nazywał się Adam Czarnocki (urodz. 24 grudnia 1784 w Komowie w ziemi chełmińskiej, od r. 1796 do 1803 uczył się u XX. Pijarów w Międzyrzeczu, a od r. 1806 do 1810 w Krzemieńcu; w wojnie 1812 r. dostał się pod Borysowem jako porucznik do niewoli do gubernii czerniechowskiej, i tu oddał się całkiem nauce i badaniom dziejów; po powrocie bawił w Krzemieńcu, Krakowie, Sieniawie, Lwowie a najwięcej w Porycku dla znajdującój się tam Czackiego księżnicy; 1819 podał do ministryum oświecenia w Petersburgu projekt podróży po krajach słowiańskich. Po przyjęciu rzeczonoego projektu odbywał podróż od 1820; przejrzał kilka gubernii południowych i zamysłał o objechaniu innych, gdy nagle w gubernii twerskiej we wsi Sielo Petrowskoe dnia 17 listopada 1825 r. śmierć czynne i pracowite zatrudnienia jego przerwała. Cenniejsze owoce swych badań przesyłał w ob-

szernych raportach do Petersburga, lub drukował w kształcie rozpraw najczęściej po rosyjsku. Pisma *Goniec europejski* i *Archiwum północne* najwięcej tych rozpraw zawierają. Pozostałe po nim papiery złożone w Moskwie, gdzie staraniem tamecznych uczonych wydrukowany został w *Dostzeguczu* ważny artykuł: *O systemacie mogił sławiańskich, opasujących w pewnym związku całą starożytną Sławiańszczyznę*; następnie p. Maximowicz wydał ze wspomnianych papierów: *Zbiór pieśni matorosyjskich*. Z polskich pism Adama Czarnockiego, mamy ile nam dotąd wiadomo, niektóre rozprawy, z tych jedna drukowana w Pamiętniku lwowskim, druga w ćwiczeniach naukowych r. 1818. *O Sławiańszczyźnie przedchrześcijańskiej*, osobno wydane wraz z recenzją Surowieckiego i kilkoma listami w Krakowie 1835. (Zobacz także listy jego do J. S. Bandtkiego w *Pamiętniku naukowym* z r. 1837 t. III).

3) **ZUKASZ GOŁĘBIOWSKI**, urod. 1773 w Pokoście o 6 mil od Pińska. Pierwsze lata młodości spędził na dworze księżnej Lubeckiej, gdzie się uczył z jej synami, następnie oddany był do XX. Pijarów w Dąbrowicy, gdzie kollegował z Alojzym Felińskim. Po ukończeniu szkół był lat parę przyboku Czackiego. Roku 1792 jeździ z nim do Szczekocin, zkąd potem odbywał z tym sławnym lubownikiem książek wycieczki po klasztorach. Potem Gołębiowski zaciąga się do pułku Wodzickiego. Po skończonej wojnie dostaje się znowu do Czackiego do Porycka; jeździ z nim do Petersburga, a potem cały się zajmuje biblioteką, której powiększeniem zajął się Czacki. Do bogatego zbioru przybyły akta z daru Stanisława Augusta i wszelkie u niego znajdujące się rękopisy. Działyński darował wielką masę papierów po Szembeku kanclerzu z czasów Augusta II, w ogóle znajdowało się w niej 1558 foliałów z rękopisami i dzieł drukowanych polskich tyjących się Polski 8508. Po zgonie Czackiego zbiory te zakupił książę Czartoryski za 11 tysięcy czerw. złotych. Niebawem i Gołębiowski wezwany przez księcia, zajął się uporządkowaniem biblioteki liczącej 2,200

woluminów, z rękopismami dzieł polskich 16,815, obcych zaś 22,110. W r. 1823 przeniósł się do Warszawy, mianowany czynnym członkiem do ksiąg elementarnych. Tak tedy strawiwszy lat 28 w domu Czackiego i Czartoryskiego w służbie publicznej, umyślił szukać wytchnienia na własnym kawałku ziemi, którą nabył w Hrubieszowskiem. Jakoż w dziedzicznej swój Kazimierówce na łonie rodziny dnia 7 stycznia 1849 zakończył życie. Prace Gołębiowskiego podajemy podług spisu, jaki sam zrobił:

1) Bartelemiego, Karyta i Polidor. 2) Tegoż, Podróże młodego Anarchasysa. 3) Krótki zbiór dzieł greckich. 4) Fergussona: Dzieje schyłku i upadku Rzeczypospolitej rzymskiej. 5) Gibbona: Dzieje cesarstwa rzymskiego. 6) Z Plutarcha: Tezusz i Romulus. 7) Treść rękopismów biblioteki poryckiej. 8) Kozacy. 9) Spis medalów księżnej Jenerałowej Czartoryskiej. 10) Treść 200 z okładem rękopismów. 11) Spis rękopismów biblioteki puławskiej. 12) Rejestr biblioteki polskiej. 13) Obrona oddziału biblioteki polskiej od dzieł obcych. 14) Przygotowanie pamiętników historycznych. 15) Siły morskie Polaków. 16) Biografia Łapczyńskiego. 17) Wiadomość o najpierwszém towarzystwie do dzieł elementarnych istniejących, albo do rozpoznania przynoszonych. 18) Wiadomości z historii polskiej dla instytutów piści żeńskiej. 19) Krótka rosyjska historia. 20) O zbiorze dyplomatów i traktatów rosyjskich, wydanych staraniem Rumiańcowa (w Pamiętniku umiejętności 1824 — 1826). 21) Wiadomość o pierwszym tomie historii polskiej Naruszewicza (tamże). 22) O dziejopisach polskich, ich duchu, zaletach i wadach (tamże). 23) Kurs historii wykładany w instytucie pedagogicznym. 24) Kurs literatury wykładany tamże. 25) Prospekt wykładu tych nauk. 26) Treść lub opisanie rękopismów biblioteki publicznej. 27) Pamiętki dawne języka polskiego wydane przez Wacława Maciejowskiego. 28) Kurs bibliografii. 29) Panowanie Władysława Jagiełły i Warneńczyka. 30) Panowanie trzech następnych królów z pierwszego ulania. 31) Wydanie Igo tomu Naruszewicza. 32) Opisanie historyczne kilkunastu medalii. 33) Obraz mitologii słowiańskiej (u ks. Czarneckiego). 34) O turniejach i gonitwach (w Roczn. Tow. Przyj. Nauk). 35) O pobratymstwie między Szydłowieckim i Albertem księciem pruskim (tamże). 36) O autentyku znalezionym w województwie sandomirskiém. 37) Zwyczaje Polaków w 4 tomach, jako to: ubiory w Polsce, lud polski, gry i zabawy, domy i dworki. 38) Dzieje wojskowości (powierzone Edward. Raczyńskiemu). 39) O dziełach Bulharyna (w aktach Towarzystwa). 40) O pracach Chodakowskiego. 41) O bibliotece Czackiego. 42) Życie jego. 43) O rękopisach podróży do Ziemi Świętej Radziwiła Sierotki. 44) O dypl-

matkach ofiarowanych przez Tomasza Ujazdowskiego. 45) O dyplomatach ofiarowanych Towarzystwu Przyj. Nauk przez Cypryńskiego. 46) Opisanie Warszawy. 47) Opisanie województwa krak. (w Kalendarzyku politycznym). 48) Opisanie województwa plockiego (tamże). 49) O Tadeuszu Cackim. 50) Dozorowałem, przydałem i wstępy do Zbioru pisarzy polskich, w drukarni Gałęzowskiego. 51) Spis medalów Aleksandra Chodkiewicza. 52) Spis biblioteki tegoż. 53) Gabinet medalów polskich za Stanisława Augusta, wydany przez Raczyńskiego. 54) Opisanie medalów późniejszych, odstąpione Michałowi Tyszkiewiczowi.

Łukasz Gołębiowski przedstawia wiernie swój czas, nie ma głębszych widoków, nie jest między najświetniejszymi umysłami. Przyjął udzielany i naówczas przeważający kierunek, naśladował i powtarzał niekiedy dosyć szczęśliwie. Złudzony domowemi i obcemi wzorami, które uważał za wykończone i doskonałe; hołdował sposobowi pojmowania człowieczeństwa przyjętemu przez Huma i przez Gibbona. Pod takimi wpływami niemógł mieć Gołębiowski pogodnego i bezstronnego usposobienia dla przeszłości, koniecznego do zrozumienia historii polskiej.

Dziejów Polski za Władysława Jagielly i Władysława III objętych dwoma tomami, (Warsz. 1846) nie można nazwać utworem prawdziwie historycznym. Nawet zewnętrznemu układowi, który przecież zawsze powinien być artystyczny, zbywa na koniecznych warunkach. Naśladownictwa nie poleca, jednak powinniśmy znać umiejętne wziesienie się Europy i starać się go dosięgnąć. Gołębiowski sam wyznał, że historii, do której przystępował, sam przez siebie ułożyć nie umiał; wziął więc za wzór dzieje angielskie pisane przez Henry, nazwisko, którego prawdziwa umiejętność historyczna nieznaną. Gołębiowski opowiadanie swoje podzielił na zewnętrzne i wewnętrzne dzieje, którego to podziału nie nazwiemy ani logicznym, ani szczęśliwym, gdyż z niego wynikło powtarzanie i zamieszanie. Opowiadanie nie ma ruchu, nie postępuje i nie żyje. Czyny i osoby są cieniami, których pięknej lub odrażającej formy dojrzed nie podobna. Opowiadanie koniecznie żyć powinno, obrazy poruszające się każdy w swoim zakresie, powinny być na-

technione przez jedno uczucie, wszystko obejmujące i zawsze przytomne. Historyczne natchnienia uważamy za najświetlejsze wzniesienie się duchowej wiedzy. Między wyobrazeniami o kronikarstwie i historii są różnice. Ustanowił je właściwie uczony Mikołaj Malinowski. Gołębiowski nachylił się ku metodzie kronikarskiej, zaczyna opowiadanie i przerywa, usuwa zdarzenia zupełne, obce przenosi do czasów i krajów dalekich, a na koniec powraca do pierwszego przedmiotu o którym czytelnik już mógł zapomnieć. Długie panowanie Władysława Jagiełły należało przedstawić nie wedle lat, ale za pośrednictwem wypadków jednej natury. Wojna np. z Krzyżakami mogła stanowić jedno opowiadanie. Umysł od razu byłby widział cały jej kierunek, jej rozwijanie się, zamknięcie. Gołębiowski mówi o prawodawstwie, podatkach, stanie oświecenia, o kmieciach, lecz nim opowiedział co u nas było, umieścił pierwój swoje rozumowania o tych przedmiotach. Styl jasny lecz zimny, jednostajny, nigdzie nieznacznosć. Panowanie Kazimierza, Jana Olbrachta i Alexandra (Warsz. 1848) stanowiące tom trzeci, jest tylko pierwszym szkicem, który zapewne później zamierzał Gołębiowski rozwijać i dopełnić.

4) KAJETAN KWIATKOWSKI ur. 1770 † 1852 przysłużył się dziełem: *Dzieje narodu polskiego za panowania Władysława IV*, War. 1823. Czerpał on starannie w społecznych źródłach i to wiernie oddał w swém dziele. Nie można tej pracy sądzić z terazniejszego stanowiska krytyki, jestto dzieło więcj kronikarskim sposobem obrobione bez dokładnego skreślenia wewnętrznego życia narodu, a stylowi brakuje wdzięku i gładkości.

5) ADRYAN KRZYŻANOWSKI. Ur. dnia 8 września 1788 r. we wsi Dębowo w Łomżyńskim, sprawował obowiązki nauczycielskie od roku 1806—1830; przez ostatnie lata był professorem matematyki w uniwers. warszaw. † 21 sierpnia 1852. Wydał następnie dzieła: *Teorya liczebnych równań wszech stopni* podług binonu Newtona. Wars. 1816. *Geometrya anataliczna linii i powierzchni drugiego rzędu*,

Warszawa 1822. *O życiu uczoneń Stanisława Solkiego.*
Warsz. 1822. *O zabytkach mowy słowiańskiej* pozostałej
w nazwiskach rodzin i miejsc krajów, które kiedyś były oj-
czyzną Słowian.

Prócz tego ogłosił po roku 1830 wiele rozpraw, jak np.
o gwiazdach spadających, o gwiazdach podwójnych. *Wiśła
i nowe zejście téj rzeki. Wszehswint i jego ogrom. Wspo-
mnienie jubileuszowe Kopernika* i wiele innych. Ale naj-
ważniejszą jego pracą jest: *Dawna Polska ze stanowiska jéj
udziału w dziejach postępującej ludzkości* skreślona w ju-
bileuszowym Mikołaja Kopernika r. 1843. Nakoniec wydał
Zarysy zakonu Maltańskiego w Polsce. Zarys ten wyjaśnia
ciekawe szczegóły zakonu o ile się odnoszą do dziejów na-
szych. W *Dawnej Polsce* najglówniej go zajmowało wy-
kazanie polskiej rodowitości Mikołaja Kopernika i tego téż
dokazał.

6) JĘDRZEJ MORACZEWSKI (ur. d. 4 lutego 1802 w Po-
znańskim, zmarł dnia 20 lutego 1855 r.). Pierwsze nauki
pobierał w Poznaniu, następne w Kaliszu, uniwersyteckie
zaś odbył. w Niemczech; naprzód w Lipsku, potem w Hej-
delbergu, gdzie się nauce historii, prawa i filozofii poświę-
cał. Był współpracownikiem Dziennika Powszech. warsz.,
Mrówki poznańskiej i wielu innych; w dziele: *Starożytności
polskie*, wydaném w Poznaniu, wszystkie artykuły o Prawach,
Wojsku, są jego pióra.

Największe atoli zasługi pisarskie położył Moraczewski
jako dziejopis Polski w dziele przez siebie napisaném pod
tytułem: *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej.* W niem to do-
prowadził Dzieje aż do r. 1668 w 9 sporych tomach w la-
tach 1842—55, podzielonych na 29 ksiąg, a które obej-
mują 9 wieków. Szkoda że los zawistny usunąłszy go za-
wcześnie z pośród żyjących, niepozwoilił mu dokonać dzieła,
nad którym ze znakomitym talentem, z niezmordowaną usil-
nością i z wielkiem zamiłowaniem przedmiotu pracował. Sta-
nowisko jego jako historyka zupełnie niezawisłe, sposób za-
patrywania się na dzieje Polski zupełnie nowy i oryginalny,

rzut oka na wypadki pewny i jasny, nadewszystko ogarnienie całości dziejów narodowych w jeden żywot pełny, rozwijający się przed naszymi oczyma we wszystkich funkcjach swoich politycznych, społecznych i duchownych, tak jak wiek po wieku wzrastał i rozmażał się, to téż dzieło to historyczne jedyne w swoim rodzaju pod względem obszernych rozmiarów, bogatej treści i wydatnej fazygnomii, rokuje autorowi trwałe pomniki w pamięci potomnych i w liter. ojczyźstęj. Niemożemy wreszcie pominąć sądu, jaki o Dziejach Moraczewskiego wydał nestor historyków polskich Joachim Lelewel w liście z d. 15 Października 1853 r., a więc za życia jeszcze Moraczewskiego, w którym mówi: Gdyby mi przyszło, a raczej gdybym mógł nad dziejami ojczyźstemi zasiąść, dzieło Moraczewskiego leżałoby otwarte ciągle, bez niego bym się nie obszedł, bo wielceby zeń zaczerpnąć wypadało. Mowa polska tego wymiaru dziejów narodowych dotąd nie miała; pierwsze to w takim rozciągu ukazuje się dzieło, oparte na źródłach, wydobywające nowe rzeczy widzenie. W liście zaś napisanym do wydawcy po śmierci Moraczewskiego z d. 24 Czerwca 1855 pisze Lelewel: W kolei dwudziestu dziewięciu ukazujących się ksiąg dziejów, nie zawiódł oczekiwania historik nasz. W powieści swęj potoczysty, jasny, zajmujący, rozwija zdarzenia i widzenie swoje. Przebija się w nięj żywość serca i umysł pogodny, a niekiedy wymyka się lżejszy lub wesoly wyraz zwykle rozpatrywanym wiekiem wywołany, odsłania z boleścią niedole, cieszy się powodzeniem i wielkością. W końcu zaleca Lelewel opatrzenie nowego wydania Dziejów Moraczewskiego nagłówkami czyli spisami treści ksiąg, indexami abecadłowemi z daniem stronnic rzeczy ważniejszych i lat, dla snadniejszego rozpatrzenia się w ogromie dzieła. To téż czyniąc temu zaleceniu zadosyć nakładzca N. Kamiński, wydał Dzieje Rzeczypospolitej Jędrzeja Moraczewskiego, znacznie przez niego samego (autora) poprawione i przerobione i opatrzył spisami i indexami abecadłowemi w dziewięciu tomach w ozdobyj nowej edycyi. Poznań 1862—1866.

7) JÓZEF ŁUKASZEWICZ. Ur. 1799, po ukończeniu nauk w Poznaniu zwiedził Kraków, Wrocław, Królewiec i Berlin. W r. 1829 przyjął obowiązek bibl. ksiąźnicy Raczyńskich w Poznaniu. Od roku 1856 osiadł we wsi swojej Targoszyce pod Kobylinem. W tym przeciągu czasu wydał: *Wiadomości historyczne o dyssydentach w mieście Poznaniu*. Poznań 1834. *Obraz hist. statystyczny Poznania*. 2 tom. Poznań 1838. *Dzieje wyznania helweckiego* 2 tomy, Poznań 1843. *Historya szkół w Koronie i na Litwie* 4 t. Poznań 1849—51. *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w dawniej Małej Polsce*. Poznań 1853. *Krótki opis historyczny kościołów parafialnych w dawniej diecezji Poznańskiej* 3 tomy. Poznań 1858, 1859 i 1863. Wiele rozpraw znajduje się w licznych czasopismach. Ostatnia n. p. jest zamieszczona w Bibliot. Warszawskiej na maj r. 1860 *O Jerzym Niemierzycu staroście owruckim* itd. Wszystkie te dzieła zawierają mnóstwo szczegółów i ważnych zasobów dla dziejów oświaty. Główna zasada Łukaszewicza na tém polega, że pracował starannie nad ustępami z dziejów prawie dotąd nietkniętych. Poświęcając się głównie dziejom kościoła polskiego, zbierał ciekawe ze wszech miar wiadomości dziejowe, dotyczące różnowierców, których zatargi i spory z katolikami tak przeważny wpływ nie tylko na oświatę, ale i na losy ojczyzny wywarły. Dzieje innowierstwa w Polsce łączą się ściśle z dziejami politycznemi Rpltej, ponieważ cały mniéj więcéj naród miał udział w tych sporach i walkach, przy czém nie o wyobrażenia tylko chodziło religijne, lecz o prawa nader ważne, dotyczące nie samych innowierców, ale całego składu społecznego Rzpltej. Żarliwość religijna odgrywała tu niewątpliwie wielką rolę i należała nawet do najglówniejszych czynników téj walki długotrwałej i przeciągłej, lecz zasady społeczne, jakie każde ze stronnictw religijnych wyznawało, nadawały tym zapasom barwę zupełnie polityczną. Katolicy a szczególnie Jezuici chcąc pokonać innowierców, usiłowali spotęźnić władzę rządową królów i dla tego zarzucano im, że podkopy-

wali swobody narodowe. Innowiercy bili więc w to najglówniej, a tak, chociaż właściwie szło o wyznanie religijne, ucierano się przecież na polu politycznym. Walki te są ze wszęch miar pouczające, ponieważ poruszano w nich prócz kwestyi religijnych i nie mało téż społecznych. Łukaszewicz zamierzył sobie przedstawić te nader ciekawe wypadki, zatargi i spory; zebrawszy szczegóły nader ważne i skąd inąd nieznanne, opisał to wszystko w kilku dziełach, które piękne zajmują stanowisko w oddziale historycznym piśmiennictwa. Pogląd jego na bieg sprawy różnowierców jest bezstronny, choć nderza z jednej stanowczo na zabiegi Jezuitów, a z drugiej strony będąc w części zwolennikiem stariej szkoły, to i owo w innym przedstawia świetle, niżby należało. Nieprzystając na tém, skreślil: *Dzieje szkół w Koronie i Litwie*, gdzie zebrał w zwięzłym i treściwym wykładzie to wszystko co wychowania publicznego dotyczy. Dzieło to cztero-tonowe zawiera w sobie, jak już napis jego wskazuje, opisanie historycznego rozwoju zasad, wedle których naród drogę postępu umysłowego sobie torował. Sama treść dzieła jest już tak ważna, że ktokolwiek tylko z przeszłością ojczyzną bliżej nieco obeznać się pragnie, musi być wdzięczen autorowi za zestawienie dat, wskazujących, jak stopniami oświata narodowa się rozwijała. Przedmiot taki nie może być nikomu obojętny, kto wie jak stanowczy wpływ wychowanie publiczne na losy państwa wywiera. W miarę bowiem potężnienia umysłowego narodu, wzrasta i potęga jego polityczna, a dzieje nasze w XVII i w XVIII wieku są najlepszym poparciem téj prawdy, że z upadkiem oświaty i nauk niedołącznieje wszystko. Praca ta Łukaszewicza wyświeca nam przyczyny, które wpływając niestety tak zgubnie na oświatę narodu, podkopały potęgę i przywiodły ją w końcu do upadku. Autor nie powodując się uprzedzeniami lub stronnością opisuje sumiennie tak wzrost jak nie mniej upadek wychowania publicznego i podnosi to wszystko, co tylko do wyjaśnienia rzeczy może posłużyć. Pełno tam wszędzie nader ciekawych i nowych szczegółów,

a sam dokładny opis usiłowań Komissyi Edukacyjnej, aby oświatę narodową podnieść i cały system wychowania publicznego ulepszyć, zjednywa autorowi znakomite miejsce w dziejopisarstwie narodowém. W istocie p. Łukaszewicz jako niez mordowany badacz narodowych rzeczy, jest jednym z najgruntowniejszych pisarzy naszych, którymi słusznie pochlubić się możemy.

8) ALEKS. WACŁ. MACIEJOWSKI ur. 1792 w Kalwarii; pierwsze nauki pobierał u Pijarów w Piotrkowie; ztamtąd udał się do Krakowa, gdzie się uczył i pracował pod okiem Bandtkiego; od r. 1810—14 słuchał nauk w uniwersytecie wrocław.; potem udał się do Gietynki, gdzie wkrótce stopień doktora prawa pozyskał; 1818 uczył literatury starożytnej w liceum warsz., 1819 mianowany profes. prawa rzym. w uniw. warsz. a 1837 sędzią Trybunału cywilnego mazowieckiego, potem profes. przy gimn. warsz. i akad. duchow. Rzymsko-katolickiej. Większe jego dzieła są następujące: *Historja prawodawstw Słowiańskich* 4 tomy. Warsz. 1832—35. *Pamiętnik o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian* tomów 2, Petersburg 1839. *Polska aż do połowy XVII w. pod względem oświaty* itd. Warszawa 1842. *Pierwotne dzieje Polski i Litwy*. Warsz. 1846. *Roczniki i kroniki polskie i litewskie*. Warsz. 1850. *Piśmiennictwo polskie* 4 tomy. Warsz. 1851. Obecnie wyszła: *Historja prawodawstw słowiańskich* znacznie pomnożona i przerobiona w 6ciu tomach. Warszawa 1856—1865. Tom VIty zawiera w sobie dokumenta, na których się całe dzieło opiera. Dzieło to podnosi ogólną zasługę wszystkich prac naukowych p. Maciejowskiego i z bogactwa dzieje naszego prawodawstwa.

9) JÓZEF JAKOSZEWICZ urodz. 1793 † 13 lutego 1860 w mieście powiatowem Bielsku pod Grodnem professor uniw. wileńsk. Emeryt, wydał: 1) *O wpływie religii chrześcijańskiej na cywilizacyę Słowian*. Uczona ta rozprawa umieszczona jest w Dzienniku warsz. na rok 1826. 2) *Obrazy Litwy pod względem cywilizacyi od czasów najdawniejszych*

do końca XVIII w. 3 tomy, Wilno 1844. Jest autorem wielu rozpraw naukowych. Przygotował oddawna 2gie wyd. wspomnionego dzieła i kilka ustępów drukowała Bibl. Warsz.

10) DOMINIK SZULC professor gimnazium odznaczył się w badaniach historycznych. Napisał: *O Tarnowie mazowieckiem* (Thorn) do Kopernika, Warsz. 1843. *O znaczeniu Prus dawnych* z mapą, Warsz. 1850. *O źródle wiedzy tegoczesnej*, Warsz. 1851. W dziele o znaczeniu Prus dawnych przytacza stanowcze świadectwa na wykazanie, że na prawym brzegu Wisły nie było Germanów, że dopiero Krzyżacy przynieśli i narzucili cokolwiek niemieckie żywioły, że Prusów nie za Germanów, Litwinów, nie za Słowian nawet ogólnie, ale za Lechitów, za Polan uważać należy. W dziele o Tarnowie mazowieckiem dowodzi, że ziemia chełmińska jest najstarszym krajem polskim, że nigdy nie znała germańskiej, pruskiej ani litewskiej narodowości, że na nią nigdy przed 1228 rokiem nie było germańskich żywiołów. Przytacza nadanie Konrada księcia mazowieckiego 1222 r. dowodzące, że przed wezwaniem Krzyżaków nie Toruń ale Tarnów miasto polskie i jak wszystko wnioskować pozwala chrześcijańskie istniało. W r. 1854 wyszły pisma Dominika Szulca z kartą jeograficzną. Nadto wydał: *Życie Mikołaja Kopernika*, Wars. 1855, Umarł w Warszawie d. 27 grudnia r. 1860.

11) TEODOR NARBUTT ur. 8 listopada 1784 w Szawrach pod Wilnem. W r. 1799 wszedł do szkoły głównej litewskiej, tu słuchał wykładu nauk matematycznych, architektury cywilnej i wojskowej. W r. 1803 udał się do Petersburga i tam rozpoczął zawód wojskowy w inżynierii. Zaledwie zaczął wykladać lekcyje w 2gim korpusie kadetów, wkrótce użytym został do prowadzenia robót hydrograficznych i hydraulicznych na rzece Niemen, pod kierunkiem hydraulika pruskiego Eitelwejna, w całym ciągu onój stanowiącym wówczas granice z Prusami. W r. 1807 pod Ostrolęką pchnięty był bagnietem, a pod Tylżą postrzelony od ręcznej broni

lewą rękę. W r. 1809 w Finlandyi przy Abo otrzymał na kontuzję w głowę, która zrządziła mu głuchotę. Znajdował się na eskadrze w zatoce portu bałtyckiego i kiedy ta stała zapartą, budował baterye dla jój obrony na wyspie ogo. W r. 1810 i 1811 wykonał zarys fortecy Bobrujska, założenia której pierwszy wskazał miejsce i rozwinął rotty fortyfikacyjne. Prace tego rodzaju za Dnieprem, pożary na błotach w okolicy Rogaczewa, osłabiły jego zdrowie i ozbawiły słuchu, którego już nigdy nie odzyskał. W ciągu służby, za walki i prace naukowe otrzymał order św. Anny 3 stop. św. Włodzimierza 4 klasy i św. Anny klasy. Przed r. 1812 opuścił służbę wojskową i z szczęśliwą pensją wrócił w domowe zacisze. Prócz wielu prac literackich zamieszczonych w pismach czasowych wydał: *Dzieje wrodo litewskiego* tomów IX 1835 do 1841 (których wykonał nowe przygotował znacznie poprawione). O dziele tém wspomina się jako wzór pięknych chęci, gdyż brak krytyki tylko po kronikarsku są wypadki ustawione. *Dzieje narodu litewskiego w krótkości* zebrane z dołączeniem potoku i pochodzeń ludu litewskiego i czterech tablic rodowych Xiążąt litewskich. Wilno 1847. *Pomniki do dziejów litewskich pod względem historycznym, obyczajowym, archeologicznym* i. Wilno 1846. *Pomniejsze pisma historyczne szczególnie o historii Litwy odnoszące się*, z 10 rycinami. Wilno 1856. Umarł T. Narbutt w Wilnie w listopadzie 1864 roku mając lat 81.

12) MIKOŁAJ MALINOWSKI znakomity historyk, urod. się w Podolu 1799 r., pobierał nauki w gimnazjum w Winnicy, w r. 1820 w uniwersytecie wileńskim, umarł w Wilnie d. 29 czerwca 1865 r. Opracował krytycznie: 1) *Dzieje Jagiellończyków panujących w Węgrzech* i *Historią sławnéj rodziny Askich*, Wilno 1844. 2) *Źródła do dziejów Polski*, gdzie czytamy jego przedmowę i dwie biograficzne wiadomości o Grzymultowskim i Filonie Kmicie. 3) *Dzieje Korony polskiej* i W. X. Lit. od r. 1380—1535 przez Wapowskiego, przetłumaczył i cennymi przypiskami zbogacił, Wilno 1847,

3 tomy, 4 tom ma być także gotowym do druku, mielibyśmy tym sposobem całą kronikę Wapowskiego przetłumaczoną i drukiem ogłoszoną. 4) Pamiętniki o dawnej Polsce z czasów Zygmunta Augusta, obejmujące listy Jana Frano. Commendoniego, do Karóla Boromeusza z biblioteki Barberińskiej wy tłumaczył *Józef Krzeczkowski*, a Wiadomość o życiu Commendoniego, tudzież potrzebne sprostowania i objaśnienia dodał Malinowski 2 tomy, Wilno 1851. 5) Żywoty arcyb. gnieźn. opisał Bużeński z niewydanego dotąd rękopisma łacińskiego, na język polski przełożył *Michał Bohusz Szyrko*, wstęp i wiadomość o założeniu arcyb., tudzież u jedenastu późniejszych prymasach do zgonu księcia Michała Poniatowskiego, dodał Malinowski, wyszły 3 t. Wilno 1852, obecnie 2 tomy 1860.

13) WALERYAN KRASIŃSKI † d. 12 grud. 1855 r. w Edynburgu, w wieku podeszłym dopiero wygotował w języku angielskim z wielkim publicysty sukcessem, prócz innych: *Historical sketch of the reformation in Poland*: London 1846. *Lectures of the religions history of the Slavonic nations*, London 1849; przełożone na francuz. Slavonia, Paris 1853. Przed zgonem zaczął wydawać historią polską.

14) KARÓL SIENKIEWICZ ur. się r. 1792 we wsi Kalinówce powiecie Taraszczańskim w wojew. kijowskim. Początkowe nauki pobierał w Humanu i Winnicy, wyższe zaś kursa w Liceum krzemienieckim. Odbywszy kilkoletnią podróż po zachodniej Europie, w ciągu której przepędził czas dłuższy w Anglii i Szkocyi ze znanymi dziś w kraju Konstantym i Andrzejem hr. Zamojskimi, powrócił do ojczyzny i użyty został przez księcia Adama Czartoryjskiego przy bibliotece puławskiej. Roku 1830 został jej dyrektorem i w ciągu powstania jego to niezmordowanemi staraniami choć część tych skarbów uratowaną została, resztę jak wiadomo przewieziono do Petersburga. Jako literat miał już Sienkiewicz w owej epoce pewne imię, mianowicie przez swój przekład wierszem poematu Walter Skotta *Pani Jexiora* i rozprawę M. Collacha o *pożytkach, postępach, przedmiotach i wa-*

żności ekonomii politycznej, Warsz. 1828. Jako bibliograf erudyta, stał niejako na równi z najcelniejszymi badaczami rzeczy ojczyстых. Od 1832 r. począwszy, znajdujemy Sienkiewicza prawie nierozłącznym pomocnikiem księcia Czartoryjskiego, bądź co do zawiązku Towarzystwa literackiego polskiego w Paryżu, lub assocyacji przyjaciół Polski w Londynie, bądź co do różnych pism i innych zachodów. Pomiedzy rokiem 1835 a 1838 redagował Sienkiewicz znane pismo peryodyczne *Kronika emigracji polskiej* i w tym szacownym zbiorze materyalów do dziejów naszych współczesnych z tomów 8 się składającym, tomy 3, 4, 5, 6, i 7 są niemal wyłącznie pracą jego. Około r. 1836 i 37 wyszło też za staraniem jego 6 tom. tłumaczeń francuzkich z angielskiego Portofolio i innych pism Dawida Urquhart, ogłosił podobnie książkę: *Memoire sur l'etat actuel de la ville libre de Cracovie*, podług rękopisu nadesłanego z kraju. W r. 1838 pobudził Sienkiewicz Juliana Ursyna Niemcewicza do założenia tak zwanego wydziału historycznego polskiego w celu poszukiwań źródeł do historyi w bibliotekach i archiwach zagranicznych i czynienia z nich stósownych wypisów, i odtąd jako sekretarz, konserwator i bibliotekarz pomienionego Towarzystwa, jął gromadzić szacowne zbiory książek i rękopisów, pomnożone później kolekcjami wojewody Wodzińskiego i stanowiące dzisiaj bibliotekę publiczną polską w Paryżu Quai d'Orleans 6, o trzydziestu tysiącach woluminów. Publikacya pod tyt. *Skarbiec* 4 tom. posłużyła do ogłoszenia drukiem choć pewnej części tych swoich przyczynków do dziejów krajowych, których był istotną duszą w dopiero co wzmiankowanym stowarzyszeniu. Składki na zakupienie domu dla biblioteki polskiej i zapewnienie losu dzieciom po Mickiewiczu znalazły w Sienkiewiczu jednego z głównych twórców i popieraczy, i ażeby dać wyobrażenie o materyalnych skutkach tych jego szlachetnych zabiegów, dość będzie wspomnieć, że funduszu na dom trzydzieści kilka tysięcy franków, a pomocy dla familii Mickiewiczowskiej przeszło sto tysięcy uzbierano. W r. 1854 wydał *Documents historiques relatifs*

à la Russie et la Pologne tomów 3. Ostatnią pracą literacką Sienkiewicza było wygotowanie podręcznej historii polskiej dla uczniów szkoły na Batignolles do której Rady należał. Umarł nagle w Paryżu d. 7 lutego 1860. Powszechnie był szanowany i kochany przez wszystkich, którzy go mieli sposobność poznania.

15) STANISŁAW KACZKOWSKI † 19 kwiet. r. 1855 w Belchaltowie za Piotrkowem. Jako pisarz próbował sił swoich w różnych zawodach. Zajmował się poezją i tłumaczył wierszem komedye z francuzkiego. Brał się do historyi i dwójako ją przerabiał, raz opowiadał zdarzenia, drugi raz poświęcał się krytyce. Niektóre rozprawy historyczno-krytyczne drukował w bibl. war., potem zebrał i wydał w osobném dziełku p. n. *Krzyżacy i Polska wspomnienie hist.*, Poznań 1845. *Rozprawy dziejów pierwotnych*, Poznań u Kamińskiego i Sp. 1845. *Wiadomość do konfederacji barskiej*. Poznań u J. K. Żupańskiego 1842. *Tablice synchronistyczne do hist. pol.* Poznań tamże 1843, 2gie wyd. 1852. Zostawił prócz tego wiele rękopisów, co zresztą nie mogło być inaczej, bo człowiek naukowy całe życie żyje nauką. Rodzina obiecała zebrać wszystkie prace i wydać takowe na widok publiczny. Był zapalonym wielbicielem podań słowiańskich, źródłom niemieckim niewierzył, swojskim tylko ufał. Ta charakterystyka prac jego przedewszystkiém uderza w oczy.

16) LEONARD CHODŹKO ur. 1800, dostawszy się 1818 do Francyi, w niej pozostaje, zajęty zgromadzaniem materyałów do dziejów polskich, a ile mógł czuwał nad publikacyami paryzkimi aby niedorzeczności o Polsce nie glosiły. Sam wypracował mnóstwo artykułów i tablic, a główne jego dzieła są: *Historya legii włoskiej 1829*, zupełne przerobienie *Tableau de Pologne Malte Bruna* 1830, przełożone na język włoski, niemiecki, angielski w Anglii i Ameryce; kierował w początkach wydawaniem *Pologne pittoresque* 1835 napelniał go, co w nowym Yorku na angielski przełożono; własnym zaś trudem wydał: *Pologne illustrés* 1839—1845, naostatek krótkie popularne *Histoires de Pologne* 1855, *De Turquie* 1856, a nie mało innych ogłoszenia oczekuje.

17) **KARÓL SZAJNOCHA** pierwszy z prawdziwym talentem zaczął ~~opracowywać~~ ~~opracowywać~~ dzieje narodu w formie powabniejszej. Ur. w 1818 na Rusi Czerwonej w okolicach Sambora. Początkowe nauki pobierał w rodzinném miejscu, późniejsze we Lwowie, reszty czego mu brakowało, dopełniła mozolna krwawa praca nad sobą, czego żadna szkoła nie daje nam i dopiero zdolność w połączeniu z pracą, tworzą intelligencyę naukowe i literackie. W r. 1840 począł pisywać do pism peryodycznych lwowskich. Nazwisko jego stało się głośnie z powodu tragedyi *Stasio*. Jedni całkiem potępili, drudzy odzywali się z współczuciem. Tymczasem młody poeta nie ustawał w swoich usiłowaniach i pisał różne drammata. W r. 1847, kiedy za wpływem Pola zreformowało się Czasopismo biblioteki Ossolińskich i wezwano do niego młodych pisarzy, Szajnocha stanął jednym z najpierwszych do pracy szlachetnej. W Czasopiśmie tém, widać jak umysł jego rozstrzela się widocznie w dwóch kierunkach. Z poezją zerwać nie może, bo wszystko go ku niej ciągnie, a najwięcej sama natura talentu, ale już widać w pracach jego zwrot poważny, naukowy, chociaż zawsze ekscentryczny. W następnym czasie stanowczo przerzucił się na stronę nauki. Z utworów poetycznych wydał śliczny poemacik p. n. *Jan III w tumie św. Szczepana*, Lwów 1848. *Jerzy Lubomirski* dram. historyczny w 4 aktach, Lwów 1850. Z prozy wydał dzieła: *Bolesław Chrobry*, opowiadania historyczne, Lwów 1844. 2 wyd. 1860. *Jadwiga i Jagiello* opowiadanie historyczne, Lwów 1855 do 1857 3 tomy. Nowe powiększone wydanie wyszło w r. 1860 i 61. 4 tomy Lwów. *Szkice historyczne* 1 tom, dwa wydania 1855 i 1858. *Nowe szkice historyczne*, Lwów 1857. *Lechicki początek Polski* szkic histor. Lwów 1858. Jestto paradoks tak widoczny o pochodzeniu szlachty naszej ze Skandynawii, że li tylko głowie poetycznej mogło się uwidzieć prawdą to, co tam napisał. W r. 1853 Szajnocha otrzymał zaszczytną posadę Kustosza zakładu naukowego Ossolińskich. W r. 1854 mając już wzrok

nadwreżony jeszcze bardziej ciągłą pracą osłabił, pojechał do Ostendy, dla poratowania i powtórzył także w r. 1857 i prawie całkiem zaniewidział. To stało się powodem, że wziął uwolnienie z Zakładu naukowego i dzisiaj mieszka prywatnie, lecząc się ciągle na oczy. W piśmie zbiorowemu Jozefata Ohryzki w Petersburgu na rok 1860 wydaném znajduje się z pracy Szajnochy *Słowianie w Andaluzji*. Szajnocha ogłosił następnie poprawne 2gie wydanie *Jadwiga i Jagiello*. Wydanie to znacznie pomnożone wyszło we Lwowie u Winiarza w 4ch tomach roku 1861. Prócz tego drukuje *Opowiadania o Junie III*. Całe to dzieło przedstawiające obraz dziejów Polski z 17 wieku składać się będzie z 10ciu tomików, każdy po ośm do dziesięciu arkuszy druku i z osobnym tytułem. Tom I który wyszedł w Żytomierzu u Huszarowskiego r. 1860, nosi tytuł: *Mściciel*. Autor rozpoczyna dzieło rodowodem i historią trzech rodów Daniłowiczów, Żółkiewskich i Sobieskich. Kończy zaś tom niniejszy opisem pogrzebu matki króla Jana. Następne tomy miały wychodzić co sześć miesięcy po dwa do roku; dotąd jednakże żaden się jeszcze nie ukazał. Ostatnią większą pracą historyczną Szajnochy jest ustęp z dziejów Władysława IV, pod tytułem: *Dwa lata dziejów naszych 1646—1648*; dotąd wyszedł (we Lwowie u Winiarza r. 1865) tom 1szy obejmujący opowiadania zamiarów królewskich wojowania z Turcją i początków buntu Kozaków. Z mniejszych prac krytycznych wydał we Lwowie r. 1865 u Wilda *Przegląd krytyczny księgi pamiętniczej Jakóba Michałowskiego*. Daj Boże, aby mu nader skołatany stan zdrowia pozwolił nadal uprawiać niwę dziejów ojczystych!

18) KAZIMIERZ STADNICKI, brat Alexandra, wydaje historią synów Gedymina; we Lwowie 1849—1853, dotąd wyszło 2 t. Powiodło się autorowi zupełnie w dziele swém wiele nieznanych dotąd wypadków odkryć, wiele nieprawdziwości w dziełach dawniejszych historyków sprostować, wiele wątpliwości usunąć i tym sposobem ową ciemną część w historii polskiego narodu z szczęśliwym skutkiem wyjaśnić.

19) HENRYK SCHMITT rozpoczął we Lwowie na obszerniejszy wymiar: *Rys dziejów narodu polskiego od najdawniejszych czasów znanych do r. 1763*, Lwów 1854, z wielkiem powodzeniem. Rokosz Zebrzydowskiego opisany według źródeł głównie rękopiśmiennych, Lwów 1858.

20) MICHAŁ GLISZCZYŃSKI wydał: *Znaczenie i wewnętrzne życie Zaporozża*, Warsz. 1852 dzieło krytycznie opracowane. *O królu Władysławie czyli o kłęsce warneńskiej*, przypisami objaśnił i biografię Kallimacha dodał, w wielkiej 8ce, Warsz. 1854. *Życie, nauczanie i śmierć Sokratesa* z ryciną, Warsz. 1858. Tą pracą dał nowy dowód daru pisania pożytecznych książek. *Huss i Hussyci. Szkice historyczne* podług Palackiego i Sommera z 2 rycinami, Warsz. 1859. *Rozmaitości naukowe i literackie*, Warsz. tomów IV w 12ce 1859. Studya te jak są owocem kilkoletniej sumiennej pracy, tak prawdziwie pięknym nabytkiem dla literatury naszej.

21) L. H. DUCHIŃSKI ogłosił dzieło pod tytułem: *Zasady dziejów polskich i innych krajów słowiańskich*, Paryż 1850. Jestto praca ściśle naukowa, zawierająca badania nad początkami krajów, języka i cywilizacyi Słowian. Dalej *Pomnik Nowogrodzki*, Paryż 1862 i *Rodowody Słowian, Polska i Ruś*, Paryż 1863. Daje w nich bardzo ważne wskazówki, na które nawet postronni historycy teraz zwracają swoją uwagę. —

22) W. KORWINOWICZ pseudonim, właściwie (Korwin Wróblewski) napisał: *Słowo dziejów Polski* 3 tomy, Lipsk r. 1859 nakład księgarni Wolfa w Petersburgu. Jestto rodzaj poglądu na dzieje polskie, do którego mu służyły za podstawę dzieje Rzpltej Moraczewskiego, a to aż do epoki pierwszych elektów, następnie starał się korzystać i z innych późniejszych i współczesnych, aby sam czytelnik zajął stanowisko, z którego się sam zapatrywał na dzieje nasze. Dzieło to piękne myślą, która je natchnęła, piękniejsze jeszcze miłością, która w niem tchnie, ale za pobieżne.

23) FRYDRYK hr. SKARBK napisał i wydał: *Dzieje*

księstwa warszawskiego 2 tomy w Poznaniu nakładem J. Żupańskiego 1860. Ocena tego dzieła znajduje się w Przeglądzie poznań. w numerze 1szym na rok 1860, do którego się powołujemy a która sułennie i sprawiedliwie dobroć, i niedostatki wskazała. Mamy nadzieję, iż mąż tak znakomity w piśmiennictwie okres ten czasu dotąd nieopracowany przy 2gim wydaniu poprawić zechce.

24) MAURZYC MOCHNACKI, urodził się dnia 13 Września 1804 r. we wsi Bojańcu, cyrkule żółkiewskim w Galicyi, wsi dziedzicznej rodziców. Umarł w Auxerres, nad rzeką Saoną w Burgundyi d. 20 Grudnia 1834. Żar życia strawił młodością, który od razu stanął na wysokości pierwszorzędnego krytyka, a po wypadkach 1830 i 1831 r. historyka odchylającego mistrzowską ręką i nieporównanym wdziękiem mowy, najgłębsze tajemnice stanu. Wydał: *Powstanie narodu polskiego* Paryż 1834. 2 Tomy. Drugie wydanie Wrocław 1850. 4 Tomy. Trzecie wydanie: 5 Tomów u J. K. Żupańskiego w Poznaniu 1863. Tom 1. zawiera *liście do matki pisane*. T. 2 i 3: *Dzieje powstania roku 1830—31*. T. 4. *Pisma rozmaite*. Tom 5: *Historią literatury*.

25) LUDWIK MIĘROSZAŃSKI wydał: *Powstanie narodu polskiego* od epoki na której opowiadanie zakończył Mochnacki 2 tomy, Paryż 1845, Tom III Paryż 1865 doprowadzony do końca Lipca 1831.

26) FELIX WROTNOWSKI *Historya powstania Wołynia, Podola i Ukrainy*, Paryż 3 tomy 1837 i 1838. Te goż zbiór pamiętników.

27) PIOTR LASKOWSKI † 1859, przełożył z niemieckiego *Historyę powstania narodu polskiego* z poprawnego 2go wydania Rycharda Ottona Spazier, doktora filozofii, Paryż 1833 tomów 5.

28) KARÓL HOFFMAN wydał: *Rzut oka na stan polityczny królestwa od r. 1815 do 1830 Warszawa*. To dziełko jest najlepsze ze wszystkich dotąd tę epokę opisujących, bo zasada się na dokumentach które w archiwum znaleziono.

29) *Bezimienny* wydał: *Opowiadania historyczne na-*

kładem Żupańskiego, Poznań 1860. Jestto zbiór artykułów które ukazywały się w pismach warszawskich. Kronika Helmolda, Wzięcie Poznania przez konfederatów tarnogrodzkich, w dniu 24 lipca 1716 r., Niewola Franc. Ponińskiego stolnika poznańskiego, starosty kopanickiego na Sonensteinie r. 1734. Powstanie Kościuszki w Kurlandyi. Wspomnienie z czasów Prus południowych. Artykuły te zajmujące treścią, odsłaniają wiele nieznanych chwil w naszój historii. Szczególniej ostatni opisujący stan społeczeństwa naszego z epoki Prus południowych, pokazuje ogromny upadek ducha. Bolesny to obraz, jednakowoż sposób w jaki go autor skreślił, może nie być właściwem odbiciem prawdy; czerpał bowiem szczegóły i rysy z ówczesnych gazet, a pytanie wielkie czy ówczesne gazety były wiernem społeczeństwa odbiciem? Urzędowe ogłoszenia nie zawsze bywają wyrazem życia chroniącego się w domowem zaciszu. Drugi tom tego dzieła wyszedł tamże w r. 1862.

30) ANTONI MORZYCKI: *Polska (dawna) jako naród i jako państwo (dzieje początkowe)* nakład autora w Krakowie 1858.

31) LEOPOLD HUBERT przelożył ks. Parthenay: *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II* z 7 rycinami, Warsz. 1854. *Układy zapolskie*, z r. 1582 znalezione w metryce litew., wydrukowane w bibliot. warsz., Kwiecień 1860. *Adam na Melsztynie i Czekarzewicach Tarło woj. lubelski*. Ustęp z czasów Augusta III bibl. Warsz. 1859. *Szkice i pamiętniki historyczne* 2 Tomy. Warszawa, 1861 r.

32) JUSTYN NARBUTT. *Dzieje wewnętrzne narodu litew. z czasów Jana Sobieskiego i Augusta II*, wyd. 2gie Wilno 1843 2 tomy.

33) JÓZEF SĘKOWSKI ur. 1800 † 16 Marca 1858 w Petersburgu. Mąż znakomitych zdolności. Wydał *Collectanea* z dziejopisów tureckich, rzeczy do historii polskiej służących; z dodatkiem objaśnień potrzebnych i krytycznych uwag. 2 tom. Warsz. 1825. W późniejszym czasie redagował *Balamuta* w Petersburgu; nakoniec poświęcił się całkiem lite-

raturze rosyjskiej i był w niej pierwszorzędną wielkością znany pod nazwiskiem barona Brambeusa.

34) W. IGN. PIETRAASZEWSKI wydał: *Nowy przekład dziejopisów tureckich dotyczących historii polskiej, a szczególnie Tarychy Wasyf Efendego*. Berlin 1846.

35) JÓZEF SZUJSKI, znany nam już jako poeta, który ostatnimi czasy wydał dramat: *Jerzy Lubomirski* Lwów 1863 i *Portrety Nie-Van-Dyka*, Lwów 1861 oddające zręcznie charaktery galicyjskich mieszkańców, rzucił się teraz na *Dzieje Polski według ostatnich badań dla użytku młodzieży*. Brak mu może w tym nowym dla siebie zawodzie nauki, samodzielności i wytrawnego sądu, a czasem grzeszy lekkością deklamatorską, jaką mu zarzuca w swój rozprawie Henryk Schmitt zamieszczonej w 3 tomie Roczników towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego (1865) ze względu na oceniony w Tom. III str. 169. jego *Dziejów, Rokosz Zebrzydowskiego*, nagradza przecie te usterki popularnością wykładu, pięknnością języka i gorącą miłością przedmiotu. W razie oddania się szczeremu studiom dziejowym i ocenianiu sumiennemu wypadków, zapowiada Szujski tém pożądanego w piśmiennictwie naszym historyka, ile że prace swą poświęca młodzieży i ukształceńszym warstwom ludu. Dotąd wyszło *Dziejów Polski* J. Szujskiego pięć grubych poszytów w osemce aż do Augusta III. Lwów 1862—1865 r.

177. **Dziejopisarze szkólni z tego okresu.**

1) ŁUK. GOŁĘBIEWSKI, *Wiadomości z historii polsk.* zastosowane do użytku płci żeńskiej. Z 4 mappami. Wyd. 2gie znacznie pomn. Warsz. 1830.

2) JOACHIM LELEWEL, *Dzieje Polski*, potocznym sposobem opowiedział, z 12 map. Warsz. 1830. Wyd. 4, 5, 6, w 12ce. Wrocław 1849.

3) MICHAŁ BALIŃSKI, *Historya polska*, w Warszawie r. 1844.

4) M. PAWLISZCZEW, *Dzieje Polski*. Z obr. chronol. i mappą. Wrocław. 1844.

5) LUCYAN SIEMIŃSKI, *Wieczory pod Lipą*, Poznań

1845, 2 wyd. 1848, 3 wyd. w Paryżu t. r. pod tytułem: *Dzieje narodu polskiego* spisane etc. i ozdobione rycinami Antoniego Oleszczyńskiego. Tegoż: *Dzieje narodu polskiego* dla użytku szkółnej młodzieży, wydanie z drzeworytami. Krak. 1851. Nowe wydanie pod dawnym tytułem: *Wieczory pod Lipą* Kraków 1863. Znacznie pomnożone.

6) Bezimiennie wydała księgarnia Kamieńskiego: *Dzieje narodu polskiego*, z tablicą chronologiczną aż do naszych czasów, dla użytku młodzieży. Poznań 1858. 2gie wydanie poprawne z dodatkiem jeografii i mapy dawniej Polski 1859. 3 wydanie z chronologią, jeografią i mapą dawniej Polski. Poznań 1863.

7) SZYMON KONOPACKI. *Chronologia dziejów królestwa polskiego* dla młodego pokolenia. Żytomierz 1860.

8) PIOTR CZARKOWSKI. *Dzieje w Polsce, Litwie i na Rusi, z poglądem na wpływ Europy*. Od r. 862 do 1825. Warsz. 1859.

9) LUDWIKA LEŚNIEWSKA w skutek ogłoszonego konkursu hr. Pininińskiego, napisała i wydała: *Historja polska dla ludu*, zebrana w krótkości z małemi objaśnieniami jeografii i żywotami niektórych świętych i bohaterów polskich. Kraków 1860.

10) ALEXANDER ZDANOWICZ ułożył i wydał *Szkic historyi polskiej* dla dzieci w dwóch kursach z tablicą ozdobnie chromolitografowaną i mappką dawniej Polski. Wilno 1859. 2 wyd. 1862. Jestto jedna z książek podręcznych w domowym wychowaniu wielce użyteczna, szkoda że nie są podane w lekkich zarysach odpowiednio związane obrazki z życia domowego zwyczajów i obyczajów wydatnych, a przystem wzmianki o najznakomitszych pisarzach naszych. Szkic historyczny wielceby się przez to ożywił i nabył więcéj, niż ma, wartości; mamy nadzieję że dziełko to wkrótce się nowego doczeka wydania.

A. Dzieje obce oryginalnie napisane.

1) JAN SZWAJNIC, professor prawa rzymskiego w kursach prawnych i członek komitetu examinacyjnego, znany

z gruntownej znajomości literatury starożytnej wydał oprócz prac w języku łacińskim: *Historję narodu i państwa rzymskiego* podług źródeł i nowszych badań, 2 t. Warsz. 1847. Tenże spędził wiele lat nad opracowaniem historii powszechnej i tak już daleko posunął swą pracę, iż zamierza wkrótce rozpocząć druk *Dziejów starożytnych*, które obejmą trzy wielkie tomy. Pięć następnych części już jest gotowych, w których wyklada nasz autor dzieje średnich wieków i nowoczesne dzieje. Całość obejmuje 8 do 9 tomów.

2) A. JAŻWIŃSKI. *Nauka chronologii i dziejów*. Lwów r. 1849.

3) ANTONI POPLIŃSKI zasłużony tak w zawodzie nauczycielskim jak w piśmiennictwie krajowem, obecnie prof. emeryt i bibliotekarz księżnicy Raczyńskich, prócz różnych szkólnych książek wydał: *Historja powszechna* (dzieje starożytne) dla klas niższych i wyższych gimnazyalnych i realnych 2 tomy. Poznań 1850—4. Zaleca się dobrą polszczyzną, jasnym wykładem a nadewszystko, co jest najtrudniejszym w pisaniu dzieł elementarnych utrafioną dokładną miarą nie za nadto, nie za mało na umysły młodociane.

4) JOACHIM LELEWEL *Wykład dziejów powszechnych*. Wrocław tomów 4, 1850. Przedruk tegoż dzieła z odmianami. Warsz. t. 5, 1851.

5) BŁOCISZEWSKI. *Historja powszechna z tablicami chronologicznymi* 4 tom. Poznań u Kamińskiego 1852.

6) ALERS. ZDANOWICZ. *Rys chyonologiczno-historyczny państw nowożytnych od 5tego wieku do dziś dnia*; z kilkunastu mappkami i kilkudziesiąt genealogiami. Wyd. nowe, Wilno 1853.

7) STANISŁAW ZARAŃSKI wydał w Wiedniu w r. 1857. *Dzieje powszechne ułożone na wzór roczników, kronik i władców historii z krajobrazem symbolicznym i geograficznym*. Tom I dotąd wypracowany, obejmuje historję pierwszego lat tysiąca ery chrześcijańskiej. Myśl główna, która poprowadziła autora do jego układu, jest bardzo logiczną i spoczy-

wa na postrzeżeniu, że w nauczaniu młodzieży niejako ten sam porządek zachować należy, który z natury umysłu ludzkiego, kształcącego się wiekami, zachował się w rozwoju stopniowym nauki. Ztąd gdy historia poczyniała się od roczników w swém dzieciństwie, przechodziła do kronik w wieku mogącym się nazwać młodością, aż wreszcie dosięgła zupełnego rozwoju idei historycznej; nauczanie takie według autora, rozpoczynać się powinno sposobem rocznikarskim krótkim i treściwym w połączeniu z geografją, następnie kronikarską iść metodą, a skończyć dopuszczeniem ucznia do przybytku historii właściwej. Na téj idei usnuł pan Zajączkowski pracę swą sumiennie i pięknie dokonał. Obejmuje w ścisłym połączeniu z geografją i chronologją, a jako pomocniczy środek uprzytomnienia posługuje jęj dodana w sposobie Jaźwińskiego metody, karta dziesięciu wieków, na której symbolicznie oznaczono główne ich wypadki i w każdym zamieszczono zmiany terytoryalne, jakie zachodziły z powodu podbojów i działów. Dziejopis ten jak go zowie autor, bardzo pomocnym być może dla uczniów pierwszego wieku i na przyszłość daje gruntowną chronologiczno-geograficzną studium podstawę. Wykład w księdze jest jasny, przystępny i dobrze do potrzeby młodzieży zastosowany, a część kronikarsko-historyczna dość szczegółowa i wyczerpująca, może niekiedy do zbytku drobnostkowa. Dzieło to jest pożądanym wielce darem. Dokonane z miłością przedmiotu, z myślą własną nosi na sobie cechy pracy sumiennęj i dobrej wiary i różni się wielce od rzemieślniczo ukutych podręczników pospolitych. Bardzo piękne wydanie drukarni uniwersyteckiej, może zbyt jest tylko dla uczącęj się młodzieży wytworném.

8) F. LEONARD WĄDOŁOWSKI mag. filozofii, nauczyciel warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych wydał: *Rys chronologiczno-historyczny narodów od początku świata aż do teraźniejszego czasu*. Warsz. 1859.

9) BOGUSZAWSKI W. *Dzieje Serbo-Służyczan*, Petersburg 1861, wydanie Ohryzki. Zawiera dzieje od 7 wieku do 1860.

B. Tłumaczenia i naśladowania co ważniejsze.

1) GRZEGORZ BUCZYŃSKI wydał: 1) *Historya państwa rosyjskiego*, przez M. Karamzina, przekład z rosyjskiego. Warsz. 1824—1827. Tomów 12. 2) *Historya działań wojennych w Turcyi azyatyckiej* przekład z rosyjskiego. War. 1838 2 tomy. 3) *Medycyna sądowa* przez S. Gromoff, przekł. z rosyjskiego. Warsz. 1840.

2) LEON ROGALSKI, zdolny i niezmiernie pracowity pisarz, wydał następujące dzieła: *Obraz historyi powszechnej* od najdawniejszych do najnowszych czasów, dzieło z niemieckiego przerobione. 2 tomy. Warsz. 1852. *Dzieje Jana III Sobieskiego króla pol. W. Ks. Lit.* War. 1847. *Dzieje Krzyżaków, oraz ich stosunki z Polską, Litwą i Prusami*, poprzedzone rysem dziejów wojen krzyżowych, z 12 rycinami, 2 tomy, 1847. *Piotr wielki i jego wiek*, obraz historyczny z 11 rycinami na stali, Wars. 1850. *Historya Napoleona* przez E. M. de Saint Hilaire, 1850. *Historya konsulatu i cesarstwa* p. Thiersa, ozdobione rycinami, 4 tomy, War. 1846 i 1858. *Historya zgromadzeń prawodawczych, konwencyi narodowej i dyrektoryatu, czyli Francya od roku 1780—1800*, 4 t. War. 1847. *Historya powszechna Cezara Cantu* t. 11. War. 1857, tak powszechnie ceniona. *Dzieje księstw Naddunojskich* z fran. 2 t. War. 1862. Do wspomnianych doliczyć jeszcze należy dzieła tłumaczenia X. Gauwe, Jana Schmidta i X. A. Guillois. Temi dziejami wiele zasłużył się piśmiennictwu krajowemu, a najwięcej prawdziwej pobożności chrześcijańskiej. Nadto zajmował się redakcją *Magazynu powszechnego*, którego od r. 1835 do 1844 wyszło tomów 9; w nióm znakomite trzyma miejsce kompletna *Historya Turcyi* z rycinami i najnowsza *Statystyka król. pol.* Rogalski istotnie krząta się nieustannie około wzbogacenia naszego piśmiennictwa.

3) TOMASZ DZIEKOŃSKI, dyrekt. gimnazjum warsz. z pożytkiem dla współziomków pracuje, wzięwszy emeryturę i doborowym językiem jużto tłumaczy, jużto układa dzieła hi-

staryczne. Wyliczamy niektóre jego dzieła: *Życie Napoleona*, z miedziorytami 2 tomy. Warsz. 1842. *Życie marszałków francuskich z czasów Napoleona*, z miedziorytami. Warsz. 1842. *Obraz świata pod względem geografii, statystyki i historii wszystkich krajów*, 2 tomy, Warsz. 1843. *Historja Francyi*, 2 tomy, War. 1845. *Historja Anglii*, 2 tomy, War. 1845—47. *Historja Hiszpanii* 2 t. Warsz. 1852. *Geografia na tle historycznym osnowana, czyli Rys geografii w połączeniu z historją*, przekład z fran. tom 4, War. 1857. *Dziwy świata pierwotnego czyli kolebka wszech świata* Dra Zimmermana, z 237 drzeworytami w wiel. 8ca. Warsz. 1857. *Momsena historia rzymska*; oprócz niego dwóch innych osobno tłumaczy historją rzymską Momsena: F. H. Lewestam i S. Markiewicz.

4) JAN LEON SIENKIEWICZ, † 6 września 1857 roku na Ukrainie w rodzinnej swej wiosce Kalinówce, z kąd brat jego, uczony historyk, pisał się na tytule dzieł swoich Karól z Kalinówki. Jan przeł. z niem.: 1) Heerena dzieło, które wydał w War. w 3 wielkich tomach r. 1827 pod tyt.: *Rys dziejów systematu państw Europejskich i osad*. 2) Przełożył z niem. Fryd. Rühs: *Rys dziejów wieków średnich*, 2 tomy. Wilno 1839. Przekłady te zalecają się i wyborem przedmiotu i pięknnością stylu.

5) O. STANISŁAWSKI przeł. z fran. Micheleta: *Rys historii nowożytnej*. Dzieło przyjęte przez radę królewską uniwersytetu i przepisane do wykładu historii nowożytnej w kolegiach król. Warsz. 1844.

6) POUJOLAT M., *Historja rewolucyi fran. 1789* przełożył i notami objaśnił Wład. Syrokomla z 8 rycinami, 2 t. Wilno 1851.

7) WOJCIECH SZYMANOWSKI, *Dzieje świata od najdawniejszych do najnowszych czasów*, zebrane z najlepszych źródeł. Warsz. 1851.

8) LUDWIK JENIKE przeł. z fran. i wydał: *Historja nowożytna, ciąg dziejowy od odkrycia Ameryki aż do re-*

wolucyi fran. 2 tomy, War. 1852. Bardzo użyteczna i wysoko ceniona.

9) S. ZABAŃSKI i H. ŻYWIŃSKI przeł. z niem. Dra Jerzego Webera: *Dzieje powszechne* od najdawniejszych do najnowszych czasów, ze względem na oświatę, piśmiennictwo i religią, a w rzeczach słowiańskich do potrzeb narodowych zastosowane. 2 t. Lwów 1851.

10) HENRYK LEWESTAM przełożył z 22 wyd. *Alvares Lew D. Obraz historii powszechnej, skrócony podług nowej zupełnie metody ułatwiającej wykład i naukę głównych wypadków od stworzenia świata aż do naszych czasów* Wars. 1851.

11) MACAULAYA TOMASZA BABINGTONA, *Dzieje angielskie od wstąpienia na tron Jakóba III.* tom II. Poznań 1854.

12) W. Z. przeł. z fran. Aug. Thierry: *Historja zdobycia Anglii przez Normandów. O jego przyczynach i skutkach aż do naszych czasów w Anglii, Szkocyi, Irlandyi i na stałym lądzie*, War. 4 tomy 1858.

13) MICHAŁ BALIŃSKI przeł. z franc. J. H. de Chavannes de la Giraudiere. *Irlandya, jej początek, historia i obecne położenie*, Wilno 1858.

14) ABRAAM PAPROCKI, napisał: *Rys dziejów ludu izraelskiego* od jego początków do naszych czasów. War. 1850

15) KOMARNICKI ZYGMUNT przełożył na język polski *Kronikę Dytmara*, wedle textu poprawionego przez Wagnera i wydał ten przekład nadzwyczaj sumiennie dokonany w Żytomierzu r. 1862. Krytyka zarzuca mu niektóre niedokładności pod względem geograficznym; ale bacząc na trudność zadania nie umniejszamy mu zasług (Bib. War. r. 1863). Do tego wydania dodał Komarnicki komentarz i objaśnienia o sposobie traktowania rzeczy polskich przez Dytmara.

16) WŁADYSŁAW KAZIMIERZ WOJCICKI uzupełnił i wydał: *Dzieje Węgier pod względem historycznym, artystycznym, literackim i społecznym* przetłumaczone przez S. Pruszkowa, i Leona Regalekiego, napisane przez towarzystwo francuzkich pisarzy pod kierunkiem historyka madziarskiego J. Bol-

denyi. Warsz. u A. Nowoleckiego 1863 r. Wydanie ozdobione 60 drzeworytami i mapą Węgier.

17) GIZYCKI przetłumaczył na polski język *Dzieje panowania Michała Wiszniowieckiego* napisane po francuzku p. Salwandego. Lwów 1849.

18) SIERAKOWSKI WŁADYSŁAW przelożył na język polski Salvandego Narcyza Achillesa (*Histoire de Pologne avant et sous le Roi Jean Sobieski*) wedle 5 wydania pod tyt.: *Historya króla Jana Sobieskiego i Królestwa Polskiego*. Lwów 1862 r. 3 tomy u K. Wilda.

19) *Historya powszechna* wedle T. B. WELTERA 3 t. Poznań 1860 r. u N. Kamińskiego, wyd. 2. Poznań 1864. Tłumacz umiał utrzymać stanowisko w tych dziejach słowiańskie i katolickie, niewodząc się stronnością, co do Słowiańszczyzny i reformacyi, która w niektórych okresach przebija w oryginale. Gdy oprócz tego dzieje te w powszechności dobrze są opracowane i na wiek młodociany obliczone, przeto rokujemy z nich wielki pożytek. Zaprowadzono je po gimnazyach.

§ 178. Nauki hist. pomocnicze.

1) RACZYŃSKI E. i GOŁĘBIEWSKI Z. *Gabinet medali polskich* oraz tych które się dziejów polskich tyczą, 4 tom. Berlin, Poznań i Wrocław 1845—1851.

2) KAROL BEYER *Gabinet medalów polskich*, oraz tych, które się dziejów polskich tyczą. Dopełnienie dzieła Edw. hr. Raczyńskiego. Zeszyt: 1857.

3) BENTKOWSKI J. *Spis medalów polskich* lub z dziejami krainy polskiej stycznych, War. 1830.

4) KAZIMIERZ WŁADYSŁAW STĘŻYŃSKI BANDTKE wydał: *Nu-mismatyka krajowa* t. 2 z 66 tablic. Warsz. 1839.

5) IGNACY ZAGÓRSKI napisał: *Monety dawniej Polski* jako téż prowincyi i miast do niej należących, z trzech ostatnich wieków zebrane, uporządkowane i z przywiedzeniem źródeł historycznych opisane z 60 na kamieniu rytymi tablicami 2 tom. w 4ce, Warsz. 1845. Tegoż skorowidz monet pol-

skich z trzech ostatnich wieków szeregami lat wykazanych, 8ka zdl. War. 1847.

6) KAZIMIERZ STRONCZYŃSKI oddawał się z początku naukom przyrodzonym, wydał *Entymologią*, również ogłosił drukiem rzadkie bardzo dziełko Mateusza Cygańskiego z XVI wieku *Myslistwo ptasze*, w którym opisuje się sposób dostawania wszelkiego ptaka. Następnie Stronczyński oddał się całkiem badaniom dziejowym i numizmatyce, w których też zaszczytne zajął stanowisko. Wydał on *Wzory pism, w przerysach wystawione i objaśnione* drukowaniem ich wyczytaniem. Część I obejmująca *pismo dyplomatów od 1228—1536* War. 1839. Do tego należy poszyt w kroju arkuszowym, wiernych facsimilów samych autentyków. *Statuta polskie Czoła Kazimierza w Wysłtci słozone*. War. 1847. *Pisniądze Piastów od czasów najdawniejszych do roku 1300*. Rozbiorem źródeł społecznych i wykopalisk oraz porównaniem typów menniczych objaśnione z 37 tablicami litograf. Warsz. 1847.

7) X. J. STUPNICKI. *Denary koronne XIV i XV wieku*. Ustęp z Numiz. pol. Z tablic. (Oddruk z pamięt. literatury) Lwów 1850.

8) *Bezimienny* wydał: *Zbiór ciekawy XIV tablic numizmatycznych rytych na miedzi, zawierających wiadomości numizmatów polskich*, obustronnie wydanych przy dziele Tad. Czackiego, w ogóle sztuk 215 i orientalnych sztuk 10 z dodaniem ich opisu szczegółowego, tudzież z załączeniem XIII tablic ważnych dla starożytności polskich pod względem paleografii używanej w najdawniejszych dyplomatach, począwszy od roku 1155, zawierających między innymi facsimile podpisów królów pols. z portr. Tad. Czackiego 4ka z 27 tabl. Wilno 1844.

§ 179. **Pamiętniki.**

1) KAJETAN KOŹMIAN skreślił swoje wspomnienia i po śmierci jego wyszły p. n. *Pamiętniki Kajetana Koźmiana*, obejmujące wspomnienia od r. 1780 do r. 1815 t. 2. Pozn. nakł. Żupańskiego 1858. Ocena tych Pamiętników wyszła

z pod ręki J. I. Kraszewskiego i zamieszczona w Gazecie war. z 1859, n. 104 i 105, gdzie ostro nastaje na zmarłego autora za sąd opaczny, jaki wydał o nowój literaturze polskiej, której okres cechują głównie Brodziński i Mickiewicz. Zastęp tak zwanych klasyków, do których należał autor pamiętników, nieuznający innych wzorów w poezji epickiej jak Wirgiliusza, a w poezji lirycznej, jak Horacego, już dawno rozbity, śladu po sobie nie zostawił obecnie, głos więc Koźmiana był jego przedgrobem *veto* literackim. Nie mógł się on jak i jego towarzysze zgodzić na nowe wyobrażenia, na nowy zwrót literatury polskiej. Ale skargi, poglądy i sądy starca, zapisane w Pamiętnikach, malują nam dokładnie autora Ziemiaństwa i wielu Od tryumfalnych. Jeżeli nie mają żadnej wartości w zasadzie, to cechują wybornie upór całego zastępu tak zwanych klasyków. Wybitniej jeszcze występuje ta cecha Pamiętników w oddziale trzecim i ostatnim, który wyszedł w drukarni W. Kirchmajera w Krakowie 1865 r., obejmującym wspomnienia jego od roku 1815—1831. Koźmian Kajetan zaleca się jak w innych tak i w tych pamiętnikach pięknym, czystym językiem, zdolnością opowiadania i obrazowania artystyczną, ale nigdy w duchu dziejowego postępu. Z tego powodu sympatyzuje w oddziale tym ostatnim z Zajączkiem, Lubeckim, Nowosilcowem, Stanisławem Zamojskim, Wincentym Krasieńskim, Wojdą, Mateuszem Lubowidzkim, jen. Koseckim, a lekceważy i nienawidzi wszystkich należących do opozycji i ruchów: Niemojewskich, Krzyżanowskich, Wysockiego, Nabelaka, Mochnackiego, Lelewela, Mickiewicza, poczytując stan Polski kongresowej „wcale znośnym i szczęśliwym.“ Gniewa się przeto na rewolucyjną z r. 1830 jako dzieło kilku szaleńców i demagogów i stawia w sprzeczności z opinią publiczną i narodową. Wydanie tych pamiętników jest poniekąd cechą chwili, w której wyszły. —

2) JULIANA URŚYNA NIEMCEWICZA: *Pamiętniki czasów moich*. Dzieło pośmiertne wydał synowiec Karól Ursin Niemcewicz w Paryżu 1848, w 8ce str. 414. Pamiętniki te

sięgające panowania Stanisława Augusta dociągnięte są do r. 1829. W przedmowie tak się sam tłumaczy: „Zatrudniony przez cały bieg życia mego pracami literackimi, już to prozą już rymem, z których to prac ledwie połowa drukiem ogłoszona, niebyłem tak próżnym, bym moje osobiste spisywał przygody, późno je więc dzisiaj zbyt późno zaczynam, gdy w ostatniej starości pamięć i umysł stępiony, gdy w obcym kraju wygnaniec ogolony ze wszelkich pamiętników czasów moich, z wszelkich not, zapisek widzę się, gdy nawet nie mam równowiecznych mi ludzi, którzyby w przypomnieniu zeszłych czasów dopomódz mi mogli, w tak więc smutnym niedostatku wszystkiego, w ostatnim szczeblu starości mojej zaczynając to dzieło, ufam iż ziomkowie moi, jeżeli je dopełnię choć w części, wybaczyć zechcą licznym omyłkom niedostatkom i opuszczeniom, jakie w nim konieczne znajdować się muszą.“

3) PIUS hr. Kuciński urodz. w Sławkowie d. 5 maja 1752 r., otrzymał staranne domowe wychowanie, wszedł do gabinetu króla Stanisława Augusta i był naprzód sekret. królew. a następnie szefem gabinetu tego monarchy. Po dwa razy posłował z ziemi czerskiej i liwskiej, a w r. 1782 był zarazem posłem i sekretarzem sejm. W r. 1786 otrzymał wielką wstęgę orderu S. Stanisława, a w czasie czteroletniego sejm. kasztelanią polaniecką. Był jednym z pierwszych, co się przyczynił do zniesienia *liberum veto*. W r. 1794 schronił się do Galicji, ówczesny cesarz austriacki Franciszek, w części Polski przypadłej z podziału, znosząc dawne tytuły urzędnicze koronne, pozwolił posiadającym takowe, po wywiedzeniu się z 8 herbów szlacheckich, starać się o tytuł hrabiowski i takowy otrzymał w r. 1804. W r. 1817 z wyboru senatu przedstawiony, został senatorem kasztelanem Królestwa Polskiego, a zarazem pełnił obowiązki sędziego najwyższej instancji. Umarł d. 23 kwietnia 1828. Pozostawił *Pamiętniki swoich czasów*, *Zbiory notat* i inne pisma, stanowiące ogromny zasób materiałów nader ważnych i zajmujących dla dziejów narodowych.

4 ANNA z KRAJEWSKICH NAKWASKA ur. w r. 1781, wdowa po Franciszku Nakwaskim senatorze kasztelanie król. pols. Pisała dzieła po polsku i po francuzku, tutaj wymieniamy tylko jój polskie prace: *Aniela — Odwiedziny babuni. Ośm powieści dla dzieci* Warsz. 1833 i 1834. *Czarna mara* 1839. *Wspomnienia z podróży odbytej w Szwajcaryi i Tyrolu* r. 1837. *Niedzielne wieczory starego stolarza* 1843. *Powieść dla rzemieślników* Leszno 1843. Najważniejszą jednak pracą p. Nakwaskiej są jój pamiętniki dotąd nie wydane obejmujące wydarzenia krajowe i obrazy towarzyskie od r. 1791 do 1830. Stanowią one nader ciekawe dzieło wysokiej wartości, w którym wspomnienia przeszłości, wiernie i sumiennie przechowane zostały. Umarła w r. 1851.

5) *Pamiętniki JANA DUKLANA OCHOCKIEGO* z pozostałych po nim rękopismów przepisane i wydane przez J. I. Kraszewskiego 4 tomy, Wilno 1857. Jan (z Dukli czyli Duklan) Ochocki syn Stanisława dziedzica Sidaczowki szukając chleba w młodych latach dostaje się do Łabunia na dwór wojewody Stępkowskiego, względem którego dotąd miał wiele uprzedzenia, zbliża się do wojewody, rozkochał się w nim na zabój i przez niego wchodzi w stosunki z wielu panami, wreszcie od Stanisława Augusta dostaje klucz szambelański. Ochocki żyje tedy na wielkim świecie, sam zaenry i pocziwy ma wszystkie jego wady i zalety. Nie chce się wzięść do pracy, ale żyje z dnia na dzień, a żyje huaczno i wesolo, pieniędzy zawsze po uszy, bo pan wojewoda zleca mu swoje sprawy na trybunale lubelskim i to tego, to owego namawia z panów, żeby Ochockiemu sprawy swe powierzał. W Lublinie szambelan Stanis. Augusta nie jest bynajmniej mecenasem, ale pełnomocnikiem panów, z mecenasami nadrabia i pracuje. Lubi żyć, nieskąpy, pieniądze garściami rozrzuca. Musi być bardzo przystojny, bo go bałamucą i psują kobiety. Przecudowne stąd obrazy kreśli i Lublina i towarzystwa polskiego w owym czasie. Widzimy tutaj i miasta i wsie, bo Ochocki odwiedza panów i szła-

chęć, pije z nimi i wesoło gwarzy. Widzimy historyczne postacie sławnego utracjusza podskarbiego Prota Potockiego i innych, najwybitniejsza postać Stępkowskiego wojewody. Pan ten jest jakby fatum starożytne, w trzech województwach południowych, wołyńskim, podolskim i kijowskim, wszystkiemu trząsa, wszystkiemu włada, król ma w nim ufność bez granic, wszyscy obywatele z Rusi wiedzą o tém i stąd wpływ Stępkowskiego. Ochocki maluje tylko ostatnie chwile czasów Stanisł. Augusta, ale jego rysunek wiele żywych barw obrazowi przydaje. Doprowadza opowiadanie swoje aż do ostatniej chwili życia swego, to jest do r. 1837. Są i tam ciekawości. Autor nie umiał opowiadać, styl jego jakiś urywany, błędy języka częste. Chciaż pamiętniki te zyskały na stylu, straciły na wiarygodności. W przerobieniu tém wyglądają te pamiętniki więcej na powieść historyczną.

6) EWA z WENDORFÓW FELIŃSKA urodz. na Litwie w Uznolii d. 26 grud. 1793, † d. 20 grudnia 1859 w majątności swojej Wojutynie w powiecie Łuckim. Znana jest autorka w literaturze z powieści jako to: *Hersylia* 2 tomy, Wilno 1849. *Wspomnienia z podróży do Syberyi i pobytu w Berezowie*, Wilno 1850. *Pan Deputat* 2 tomy, Wilno 1852. *Siostrzenica i ciotka*, Wilno 1853. *Wspomnienia z podróży do Syberyi, pobytu w Berezowie i w Saratowie* 3 tomy, Wilno 1853. *Pamiętniki z życia* 3 tomy, Wilno 1856. *Pamiętniki z życia serya 2ga* 2 tomy, Wilno 1860. Znaczna część *Wspomnień z podróży* były naprzód w Piśmie wileńskim *Atheneum* za rok 1849 tomu 4, 5 i 6 umieszczone. Chlubne narodowe przestępstwo, surowość kary, stan i wiek autorki, jej cierpliwość, pokora, umiarkowanie posunięte aż do względności dla prześladowców; z drugiej znowu strony szczegółowe opisanie kraju nader mało dotąd nam znanego, a przecież przeznaczonego na wygnanie i grób nie jednemu sercu, przytém styl pełny, prosty, wszystko to zbiegło się razem, by tę książkę postawić w rzędzie zajmujących dzieł literatury naszej. Z radością przeto powitaliśmy w zupełnym wydaniu. Autorka nie tylko wiele nowych

rozdziałów dodała, ale nadto powiększyła znane nam już ustępy mnóstwem ciekawych szczegółów. Polecamy to dzieło, w przekonaniu, że znajdą w niem czytelnicy wiele pokarmu równie dla serca jak dla umysłu.

7) **JÓZEFA DRZEWIECKIEGO** *Pamiętniki*, spisane przez niego samego (1772—1802) tudzież reszty Pamiętnika tegoż (1806—1852) z papierów pozostałych z życiorysem autora, 3 wizerunkami zebrane przez J. I. Kraszewskiego. Wilno 1858. Józef Drzewiecki urodził się 1772 we wsi Juskowcach w powiecie Krzemienieckim, z ojca Felicyana, matki Anny z Błędowskich. W r. 1781 wszedł do szkół krzemienieckich, które ledwie ukończywszy, delegowanym został na sejm, i to był pierwszy krok w życiu publicznem. Służył potem w wojsku; po rozsypane wojska bawił się czas jakiś w Galicyi. Wrócił do wojska, w bitwie pod Maciejowicami wzięty w niewolę, za wstawienie się przyjaciół został uwolnionym. Nie długo zabawiwszy się w kraju, pojechał do formujących się legii. Około r. 1806 wrócił do domu i od-tąd mieszkał to na Wołyniu to na Podolu. Od 1812 roku spadły na niego prócz publicznych różne prywatne nieszczę-ścia, bo nieszczęścia nie idą same, stadem się wloką jak wilcy... Do publicznych przybyły dla niego śmierć bolesna żony, zabicie Fiszera (który mu był kolegą legionowym i przyjacielem) śmierć Czackiego. Czarne to były chwile w nich się urodziła późniejsza nienfność i niechęć do spraw politycznych, która go nieopuściła już nigdy. Spytany o nie: kuglarstwo odpowiadał tylko i milczał. Smutne to zapewne i fałszywe może widzenie rzeczy, ale psychologicznie da się bardzo łatwo zrozumieć u człowieka, co się ludziom i tylu zdarzeniom przypatrzył w zakulisowój bliskości. Nie został wszakże obojętnym dla sprawy publicznej, w mniejszym zakresie. Przywiązał się namiętnie do szkół krzemienieckich, jako do instytucji pożytecznej, i także do spuścizny po zmarłym przyjacielem T. Czackim. Lat kilka zajmował się Krzemieńcem z całym poświęceniem czasu, trudów wszelkiego rodzaju, i mienia nawet własnego, które znacznie uadwerżył.

Po r. 1834 gdy brakowało w kraju młodszych obywateli, Drzewiecki późnego już dochodząc wieku, dwa razy się jeszcze publicznej poświęcał służbie, raz jako kurator szkół podolskich, drugi raz jako marszałek powiatu Hajsyńskiego. Charakterystyczna jest jego odpowiedź urzędnikowi, który przyjechał wy badać czy zechce staruszek przyjąć urząd hierarchicznie niższy stanowiskiem od tego, który dopiero piastował jako kurator szkół. Odpowiedział mu z sobie właściwą słodką ironią: Mój panie, ja w 18 roku byłem brygadierem, a od tego roku coraz niżej idę. Ale poszedł, bo zrozumiał być to obowiązkiem obywatelskim. Dokonał życia d. 20 stycznia 1857.

Pamiętniki te składają się z dwóch części odrębnych. Pierwszą część stanowią zapiski pamiętnikowe, doprowadzone do r. 1802, część drugą ułożył Kraszewski z pozostałych papierów po szefie od r. 1806 aż do r. 1857, w którym umarł stary legionista. Obie części łączą nazwisko człowieka, którego dzieje czytamy, i występuje z nich znaczenie jego społeczne, lecz różnią się niezmiernie tak co do treści jak i co do ich właściwej wartości. Część I-sza jest częścią historyczną żywota Drzewieckiego, w części 2-jej widzimy jego życie domowe, prywatne.

8) JÓZEF TOMASZEWSKI major wojska pol. towarzysz broni a później sąsiad dopełniał zajmujące Pamiętniki Drzewieckiego, o czém zacny Szef nie lubiący mówić o sobie, jużto skromnie napomknął, jużto wcale przemilczał; jak daleko wykończył i co się z nimi stało dotychczas nie jest znaném. Wiadomość tę udzielono z Kijowa jeszcze w r. 1850.

9) ANNY z REJTANÓW GERYCZOWEJ zmarłej w Paryżu r. 1857 ogłosił Dziennik literacki lwowski w r. 1857 w Nr. 133, 134, 135, 146, 137 wyjątki z pam. które syn autorki udzielił.

10) IGNACY PRĄDZYŃSKI generał b. wojsk polskich zostawił po sobie Pamiętniki wojenne, które znajdują się w rękach przyjaciela jego Moszyńskiego, a które dotychczas dla różnych okoliczności na widok publiczny nie wyszły.

11) ANTONI hr. OSTROWSKI senator wojew. spisał Pamiętniki swego czasu, ale tych dotąd niewydano.

12) HENRYK DEMBIŃSKI niektóre szczegóły ze swoich Pamiętników tak w języku fran. jak i niem. ogłosił. Pamiętników tych w języku polskim wyszedł dotąd tylko tom Iszy-

13) RUFIN PIOTROWSKI skreślił *Pamiętniki z pobytu na Syberyi*. Przegląd poznański w r. 1851 kilka z niego wyjątków przytoczył. Są to jedne z najciekawszych pamiętników jakie wyszły o Syberyi i przedstawiają dziwne losy jakich doznał ich autor. Wyszły dwa wydania u J. K. Żupańskiego, pierwsze 1860 r. tom III, ostatnie zaś Poznań 1861 tomów 3. Pamiętniki R. Piotrowskiego przetłumaczono na języki niemiecki, francuzki i angielski.

14) FRANCISZKA KOWALSKIEGO Pamiętnik (Wspomnienie) tomów 2, Kijów 1859. Literatura nasza w Pamiętniki literackie jest najuboższa. Ukrainiec rodem w 1818 r. mając lat 19 skończył gimnazjum winnickie, wraz z zasłużonym historykiem Mikołajem Malinowskim. Są tu ciekawe szczegóły o wielu znakomitszych obywatelach Wołynia, Podola i Ukrainy, ale najwięcej zajmują te które dotyczą naszych pisarzy, jak A. Jelińskiego, prałata Osińskiego, Karola Kaczkowskiego, Jana Tarnowskiego, Alex. Chodkiewicza itd. W ogóle Pamiętniki Kowalskiego, czytają się z niemalém zajęciem, utrudzają tylko w tych miejscach, gdzie autor wprowadza długie dyalogi o historyi, o pojęciu starożytnych, które według swego widzimi się przedstawia. Opuszczenie tych rozciągłych a nie wiele uczących gawędzeń, nadałoby więcej życia tym pamiętnikom. Pomimo tego zarzutu zawsze mają nie małą zaletę, bo rzucają światło na owe czasy, kraj i ludzi wiele zasłużonych i znakomitych. Nadto wydał: *Legandy herbowe* i wiele innych dziełek. Umarł 16 października 1861.

15) F. S. ДМОХОВСКИ. *Wspomnienia od 1806 do 1830*. War. 1858 w m. 8ce. W nich zbyt oględnie i zbyt treściwie podał zajmujące szczegóły, tak o swym ojcu, jak o sobie i współczesnych literatach. Żałować przychodzi, że pisarz

ten który w nie tak odległych czasach nie mało przyłożył się do ruchu piśmiennictwa polskiego, który wpłynął przeważnie przed 30 laty na powiększenie szczupłego grona czytelników, wszystkich nam nie opisał faktów, które o wieleby rozjaśniły tamte czasy. Jeżeli cenimy z jednej strony skromność osobistą, to z drugiej uważamy za błąd, niewypowiedzenie wszystkiego, co ma ścisłą łączność z piśmiennictwem opowiadanego okresu.

16) Pamiętniki Stanisława Augusta Poniatowskiego króla polskiego i jego korespondencye z cesarzową Katarzyną II. Po polsku i po franc. u J. K. Żupańskiego. Poznań 1862.

17) J. K. ŻUPAŃSKI wydał:

Pamiętniki z 18 wieku: Tom I obejmuje: Pamiętniki o rewolucji polskiej z r. 1794 Jenerał-kwaternistza de Pistor; dzień 17 i 18 kwietnia 1794 w Warszawie, przez naocznego świadka. Pamiętniki Jans Kilińskiego, szewca, a razem pułkownika 20 regim. Poznań 1860.

Tom II zawiera:

1. Pamiętnik Józefa Zajączka, albo historia rewolucyi, czyli powstania 1794 r., przekładu Hugona Kollątaja „Histoire de la Pologne en 1794 par un témoin oculaire,

2. Pamiętnik Filipa Lichockiego, prezydenta krakowskiego. z r. 1794, po raz pierwszy wydany i opatrzony dokumentami i opowiadaniem mało znanych szczegółów do téj epoki;

3. Dodatki: mappy i plan bitwy pod Raclawicami, plan bitwy pod Szczekocinami, plan bitwy pod Maciejowicami. Poznań 1862.

Tom III.: Dąbrowski, Jan Henryk jenerał. Pamiętnik wojskowy legionów polskich we Włoszech. Przekład z francuzkiego niedrukowanego rękopismu po raz pierwszy wydany. Poznań 1864.

Tom IV.: Sułkowski, J. jenerał. Życie i pamiętniki historyczne, polityczne i wojskowe o rewolucyi w latach 1792—1797, wyprawie tyrolskiej i kampaniach egipskich. Napisał i zebrał Hortensyusz de St. Albín, przełożył z fran. Ludwik Miłkowski. (Z portretem Autora). Poznań 1864,

Tom V.: Drugi rozbiór Polski z pamiętników Sieversa. Poznań 1865.

Tom VI.: Wojna w Polsce z 1770 i 1771 r., z pamiętników Generała Dumouriera. Poznań 1865.

18) MOSZCZYŃSKI ADAM napisał: *Pamiętnik do historyi polskiej* w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego. 2 wyd. u J. K. Żupańskiego. Poznań 1864.

19) SZCZANIECKIEGO LUDWIKA Pamiętniki obejmują wy-
dki w Polsce od r. 1809 do 15 Grudnia 1831 r. i zawie-
ją wiele ważnych dokumentów. Wydał N. Kamiński Sp.
oznań 1863.

20) *Pamiętniki więźnia stanu* przez Wład. Czapliń-
skiego. Lwów 1863.

21) *Pamiętniki z Sybiru* przez Migórskiego Lwów 1863.

22) J. GORDONA, *Obrazki caryzmu* wyszły w Tomie VI
biblioteki pisarzy polskich u F. A. Brockhausa, w Lipsku.
Jako dalszy ciąg tych pamiętników wyszedł: *Soldat Bru-
sła* 1864. Toż samo w Bibliotece pisarzy pol. Brockhausa
tomie XXXIII pod tytułem: *Soldat czyli sześć lat w Oren-
wrgu i Uralsku*. Lipsk 1865.

180. **Pisma Czasowe.**

1) *Izys polska* czyli Dziennik umiejętności, wynalaz-
ów, kunsztów i rękodziel, poświęcony krajowemu przemy-
słowi, tudzież potrzebie miejskiego i wiejskiego gospodarstwa,
w Warszawie 1820—1828.

2) *Monitor warszawski* w Warszawie 1824.

3) *Rozrywki dla dzieci* wydawane przez autorkę pa-
iątki po dobrej matce (Klement. Tańska) tom I i II w War-
awie 1824 z godłem:

Jak słodkie zatrudnienie giętki umysł wspierać,

Wzbudzać żywą do czynów szlachetnych ochotę,

I gruntować w umyśle nieskazanym cnotę. *Feliński.*

tom III i IV tamże 1825; tom V i VI tamże 1826, tom
II i VIII tamże 1827, tom IX i X tamże 1828, wycho-
iły miesięcznie.

4) *Weteran poznański* w Poznaniu 1825. Wydawca
ojc. Turski.

5) *Biblioteka polska*, pamiętnik poświęcony umiej-
ościom, historii, literaturze i rzeczom krajowym. Tom I
i IV Warsz. 1825, w roku 1826 tom I do III. Na ostatniej
ronnicy jest ostrzeżenie: redakcja zawiesza na czas nieo-
aniczony wydawanie tego pisma. Wychodziło numerami
raz na miesiąc.

6) *Dziennik warszawski z godłem:*

Otium sine litteris mors est. *Seneca.*

Tom I (Czerwiec, Lipiec, Sierpień, Wrzesień), tom II (Październik, Listopad, Grudzień) Warszawa 1825, tom III do VI Warsz. 1826, wydawca: Michał Podczaszyński, tom VII do X Warsz. 1827, wydawca Maurycy Mochnacki następnie zaś tom XI do XIV, Warsz. 1828 wydawany przez Jana Kazim. Ordyńca.

7) *Pamiętniki umiejętności sztuk i nauk na rok 1825*, z tablicą, 1826, 1827 i 1828 wychodziły z razu trzy, potem pięć razy w tygodniu: w następnym roku pod tytułem: *Dziennik powszechny krajowy w Warszawie 1829*, wychodził z postanowienia Rady administracyjnej na miejscu monitora warszawskiego wydawca Chłędowski.

8) *Dziedzilija czyli pamiętnik płocki* pięknej literaturze poświęcony, pismo dla pożytecznej zabawy rozumu i serca. Rok pierwszy tom I i II (Lipiec, Grudzień), z godłem:

Kto w Bogu i pracy swój pokłada nadzieje,

Za tym szczęście nadchodzi, wszystko mu przyspieje.

Gawiński.

W Płocku 1826. Wydawca Zdzarski, wyszły trzy poszty kwartalowe.

9) *Flora polska*, Kraków 1826. Krótka trwała, redaktorem Majeranowski.

10) *Chwile spoczynku w Warsz.* 1827 wychodziło co dwa tygodnie.

11) *Goniec krakowski w Krak.* 1827. Dziennik polityczny, historyczny, literacki, wychodził trzy razy w tydzień od Stycznia. Wydawca Konst. Majeranowski.

12) *Pątnik narodowy we Lwowie* 1827. Pismo to miało zawierać pisma polskie niewydane i zamknąć 12 tomów. Wydawca Ludwik Piątkiewicz.

13) *Motyl w Warsz.* 1828. Wychodziło przez dwa miesiące w ćwiartkach, od 1go Maja to pismo przyjęło tytuł *Tygodnik*.

14) *Wanda tygodnik nadwiślański w Warsz.* 1828. Wydawca Wanda Malecka, wychodziło co tydzień.

15) *Pismo peryodyczne Motyl*, Warsz. 1828 z rycinami mód paryskich Nr. 52. Z roku 1829 Nr. 52 wychodziło tygodniowo. Na okładce jest ostrzeżenie, iż i nadal to pismo wychodzić będzie; ale nieznany nam ciąg dalszy.

16) *Czasopism naukowy* księgozbioru publicznego imienia Ossolińskich, Lwów 1828. Rok pierwszy I—IV, rok wtóry tamże 1829, rok trzeci 1830. Wydawca ksiądz Franciszek Siarczyński. Z tym napisem wychodził w latach 1831, 32, 33 i 1834. W następnym zaś czasie wychodził pod tytułem: *Biblioteka naukowego zakładu imienia Ossolińskich*, pismo poświęcone dziejom, bibliografii, rozprawom i wiadomościom naukowym, Lwów nakład redakcyi 1842. W r. 1865 w Lwowie wyszedł Tom VII *Biblioteki Ossolińskich*.

17) *Rozmaitości naukowe*, Cuncti adsint meritaeeque expectent praemia palmae. Kraków 1828, 1829 i 1831 w 4to, wydawca: S. J. Bandtkie, Kraków.

18) *Pamiętnik warszawski w Warsz.* 1829. Wydawcy: Lach Szyrma, Janicki i Pawłowicz.

19) *Dziennik ogrodniczy* na rok 1829, 30, 34, 35, 39, Kraków, wydawany przez Stanisł. hr. Włodzickiego, prezesa senatu Rzpltej krak.

20) *Pamiętnik sandomierski w Warsz.* 1829 i 1830 2 tomy. Wydawca Tomasz Ujazdowski. Tenże redagował w Krakowie Gońca krakows.

21) *Piaśt*, Pamiętnik technologiczny wydawany przez i w drukarni hr. Krasińskiego: w latach 1829 i 1830 redagował Andrzej Radwański.

22) *Dekameron polski* redagował J. K. Odyniec 2 tomy, Warsz. 1830.

23) *Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi*, przez ces. towarzystwo w Wilnie wydawany, na rok 1830, 4 numera, 8vo Wilno 1830.

24) *Dziennik wileński z roku 1830.*

25) *Haliczanie* wydawany przez Walent. Chłędowskiego 2 tomy, Lwów 1830.

26) *Pamiętnik umiejętności moralnych i literatury*, tom I—IV, Warszawa 1830.

27) *Pamiętnik krakowski* nauk i sztuk pięknych 3 tomy, Krak. 1833.

28) *Balamut Petersburski*, wychodziło także pismo humorystyczne od r. 1830, 31, 32 i 33 w 4ce, pod redakcją Adama Rogalskiego, a później Józefa Sękowskiego i Michała Konarskiego.

29) *Pamiętniki Towarzystwa lekarskiego warszawskiego* wydawany za upoważnieniem rządu. Założycielem był Jan Fryd. Wil. Malcz, urodz 1793 w Warsz. † 28 września 1852. Był nakładcą i wydawcą od roku 1831 aż do śmierci. Po jego skonie redaktorem jest obecnie Dr. Dybek. Wychodzi raz na miesiąc. Warsz. 1860.

30) *Pamiętnik rolniczo-technologiczny*, poświęcony gospodarstwu wiejskiemu i domowemu, sztukom, rzemiosłom i rękodzielniom 15 tom. Warsz. 1832.

31) *Tygodnik Polski* 4 tomy. Warsz. 1832 i 1833.

32) *Bard nadwiślański* nad brzegami Durancy i Rodanu, 12 numerów. 8 wydawca Alfons Starzyński. Avinion r. 1832.

33) *Pamiętnik muzyczny warszaw.* wydawany przez Józefa Cichońskiego. Tom I (zeszyt I—V). Warsz. 1836 nakład wydawcy.

34) *Magazyn mód.* Dziennik przyjemnych wiadomości redagowany przez J. Widulińską 52 numerów z modami od roku 1835, w Warszawie. W r. 1859 zmienił tytuł i redakcją, wychodzi pod tytułem *Tygodnik mód i nowości dotyczących gospodarstwa domowego.* Wartość tego pisma podniosła się i stanowi w sobie całość piękną.

35) *Pielgrzym* pismo poświęcone filozofii, historii i literaturze. Pod redakcją Eleon. Ziemięckiej na rok 4 tomy Warsz. 1842, 43, 44 i 45.

36) *Kmiatek* pismo czasowe dla wiejskiego i miejskiego

ludu przeznaczone. Redaktor P. E. Leśniewski, zaczął wychodzić w Warsz. od r. 1842—1850.

37) *Rubon*. Pismo poświęcone pożytecznej rozrywce. Wydawca Kazimierz Bujnicki tom. I—X (Serya I—V) 1841 do 1849 Wilno. Zadaniem pisma było, być pamiętnikiem intelektualnego ruchu swój krainy, to jest okolicy Naddźwińskięj. Przedsięwzięcie chwalebne, ale nie uiszczone.

38) *Zorza*. Dziennik młodemu wiekowi poświęcony, Warsz. 1843 6 tomów wydawany p. Paulinę Kraków i Trojanowską.

39) *Sylwan*. Dziennik nauk leśnych i myśliwych. Tom I—VI Warsz., tom VII—XXI w 8ce. Warsz. od r. 1830 do 1846 nakład redakcyi.

40) *Przyjaciel chrześcijańskiej prawdy* czasopismo teologiczne dla oświecenia i zbudowania kapłanów naprzód, a potem katolików chrześcian, ułożone i wydane p. ks. M. Korczyńskiego, rok I—VI 8vo. Przemyśl 1833—1838.

41) *Przyjaciel ludu* czyli Tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości. Wychodził co tydzień jeden Nę w Lesznie. Redaktorem jest podpisany Ciechański, ale tymczasem rzeczywistym twórcą i wydawcą był Jan Popliński, professor gimnazjum Leszczyńskiego r. 1834 aż do jego śmierci 1839 17 Marca, po którego zgonie redagował p. Józef Łukaszewicz, wówczas bibliotekarz księgozbioru Raczyńskich aż do końca r. 1845. Od 1go stycznia 1846 do 1850 Dr. Szymański. W ogóle roczników XVI. Podobnej wziętości sympatyi nie doczeka się pewno drugie pismo.

42) *Tygodnik krakowski* pismo poświęcone literaturze i wiadomościom politycznym fol. Kraków 1834.

43) *Pamiętnik farmaceutyczny krakowski* wydawany przez F. Sawiczewskiego z r. 1834 i 1838 w 8ce Kraków.

44) *Wizerunki i rostrzqania naukowe*. Wydawca Ign. Szydłowski, Wilno od 1834—1840 razem tomików 60.

45) *Magazyn powszechny*, dziennik użytecznych wiadomości, z rycinami, na rok 1834, 1842 w 4ce. Warsz. z początku redagował K. Brodziński.

46) *Pamiętnik powszechny* nauk i umiejętności 2 tomy. Kraków 1835.

47) *Kwartalnik naukowy*, wydawany w połączeniu prac miłośników umiejętności, 4 tom. Kraków 1835—1836, wydaw. Antoni Zygm. Helcel.

48) *Museum domowe* albo czytelnia wieczorna; dzieło poświęcone historii, statystyce, moralności, naukom, sztukom pięknym i literaturze krajowej przez Fran. Sal. Dmochowskiego. Rok 1835. 1836. 37. 38. 1839, tomów 5. 4ca Warszawa.

49) *Tygodnik rolniczo-technologiczny*, obejmujący rolnictwo, gospodarstwo domowe, leśnictwo, ogrodnictwo, technologią wiejską, chemią, fizykę i mechanikę rolniczą, tudzież różne przedmioty, rok 1835—1858. 4ka, Warszawa, nakład redakcyi. Wydawca Kurowski.

50) *Archiwum teologiczne* poświęcone oświeceniu i zbudowaniu religijnemu; pismo to miesięcznie wychodziło w r. 1836 i 37 w Poznaniu, 2 tomy. Redaktor ks. kan. Jabczyński.

51) *Panorama* literatury krajowej i zagranicznej. Wydawca Szabrański, sześć zeszytów, Warsz. 1836.

52) *Pamiętnik naukowy*, 3 tom. Kraków, L. Łukaszewicz 1837.

53) *Sławianin* 2 tomy, Lwów 1837—1839.

54) *Szkółka niedzielną*, wychodziła w Lesznie, co tydzień pół arkusza, pismo moralno-religijne poświęcone wyłącznie dla dzieci w szkółkach wiejskich od r. 1837—1850. Redaktor ks. Tomasz Borowicz pleban w Brodnicy († 15 sierpnia 1857). Jasnym wykładem, przystępnym językiem, gorliwą redakcją, prawdziwem zamiłowaniem przedmiotu i celu, szanowny ś. p. redaktor zarobił na najchlubniejsze imię. Zostanie ono na długo wzorem dla tego rodzaju przedsięwzięć. Szkółkę niedzielną w r. 1852, dalej redagował Kotecki, rządcza rektorskiej szkoły w Kościanie, która w następnym roku przestała wychodzić. Od r. 1861 zaś X. Tomicki proboszcz w Konojedzie pod Kościanem.

55) *Tygodnik rolniczo-przemysłowy* wychodzi co tydzień arkusz. Lwów 1837—1839, włącznie pod redakcją Adama Kasperowskiego od r. 1840—1842, pod red. Toma. Kochańskiego.

56) *Rocznik wydziału lekarskiego* w uniw. Jagiellońskim, Kraków tom. I, 1838 ciągnie się nieprzerwanie aż po dziś dzień.

57) *Tygodnik petersburgski* przed rokiem 1838 rój wodził w dziennikarstwie polskim. Hołowiński, Grabowski, Rzewuski, Kraszewski mieli w nim organ swój. Wychodził w arkuszu dwa razy na tydzień. Zapowiadano iż od roku 1857 księgarz Wolf wydawać będzie dziennik literacki, w którym udział wezmą wszyscy znakomici pisarze polscy. Zamiar ten nie przyszedł dotąd do skutku.

58) *Tygodnik literacki* poświęcony liter. sztukom pięknym i krytyce, wychodził co tydzień w Poznaniu, potem w Lesznie, Wrocławiu i znów w Poznaniu; założony w r. 1838 przez Józefa Łukaszewicza, Antoniego Poplińskiego (brata Jana), i Anton. Wojkowskiego, co trwało do r. 1840. Od tego czasu pod tą samą nazwą redagował Ant. Wojkowski, i to trwało do r. 1846.

59) *Kosmorama Europy* wydawał Piotr Chlebowski, urzęd. kom. rząd. spraw wewnętrznych i duchow. w Warsz. 1839—1842.

60) *Dziennik mód paryzkich* we Lwowie, zaczął wychodzić od r. 1840 przez Tomasza Kulczyckiego.

61) *Dziennik domowy*, poświęcony dla kobiet. Redaktor Napoleon Kamiński od r. 1840; przestał wychodzić w r. 1847. Jasnym, prostym wykładem odznaczały się artykuły wstępne pióra Jęd. Moraczewskiego zalecające się uczciwą dążnością i moralnymi względami; prócz powiastek zwabiały czytelniczki dołączone ryciny mód. W ogóle publikacja ta niekusząca się o świetne stanowisko, była w skromnym zakresie swoim pożyteczną, popularnie nauczającą i dla kobiet właściwą.

62) *Urzędownik naukowy*, pismo czasowe, poświęcone

literat. historii, krytyce i nowinom literackim, wydawane co tydzień przez Ant. Poplińskiego i Józefa Łukaszewicza. Poznań, w drukarni redakcyi. Rok I Nr. I—13 w 4ce 1840. Rok II—V 1841—1845.

63) *Pamiętnik gospodarski*, pismo tygodniowe, poświęcone sprawie gospodarstwa wiejskiego i krajowego. Redaktor Stanis. Przylęcki. Rok I w ark. Lwów 1849. Rok II tamże 1850.

64) *Roczniki gospodarstwa krajowego*. Wychodziły co miesiąc, rocznie 2 tomy, począwszy od Lipca 1842. Założycielem i głównym redaktorem był Garbiński Kajetan, później Andrzej hr. Zamojski, Warsz. 1860. Obecnie przestały wychodzić.

Redaktorowie Roczników:

a) KAJETAN GARBIŃSKI ur. 1796 † 1847. Pobierał nauki w Warszawie u XX. Pijarów i takowe ukończył w r. 1816. W tymże roku przyjętym został przez kommissyą rządową oświecenia za kandydata stanu nauczycielskiego, a w następnym wysłany kosztem rządu do Paryża dla kształcenia się w tym zawodzie. Po powrocie za granicy 1820 r. przeznaczony na profesora naprzód w Lyceum a potem w uniwersytecie Warszaw. *jeometrii wykreślnój*. W r. 1824 mianowany stałym profess. wyższej matematyki. W następnym zaś examinatorem Tow. do ksiąg elementarnych. Przy otwarciu *szkoły przygotowawczej do instytutu politechnicznego*, Garbiński przeznaczonym został na dyrektora téjże szkoły i obowiązki pełnił aż do r. 1832. W roku następnym wyjechał wraz z rodziną swoją w Lubelskie do ordynacyi hr. Zamojskich. Przez lat sześć zawiadował kluczem *Szczerzeszyńskim* mieszkając w Niedzieliskach, a w r. 1839 przeniósł się do Jadowa miasteczka, własności hr. Andrzeja Zamojskiego. Tu przy umiejętném gospodarowaniu dóbr, z największą dla dziedzica i miejscowych włościan korzyścią, przez szczęśliwe zastosowanie systemu kolonizacyi włościan, dobry byt tychże znakomicie podniósł i dochód z dóbr jednocześnie dziedzicowi w kilkakroć pomnożył. We

wszystkich trudnych kolejach życia i goryczach jakie przechodził, umiał ze słodyczą wlać to przekonanie swoje w otaczających go bliżej: że podległość wyrokom Opatrzności i zdanie swego losu opiece Bożej stanowi rzetelne szczęście człowieka. Małego wzrostu, ułomny, w wątłym i schorzałym ciele, mieściła się dusza piękna, mocna i pełna hartu. Z pism zostawił Garbiński: 1) *Wykład systematyczny własności powierzchni skośnych*, z ich przystosowaniem do konstrukcyi machin, sklepień kamiennych i t. p. Warsz. 1822. 2) *Rys filozoficzny rachunku losów*, czyli rachunku prawdopodobieństwa w Pamiętniku, Warsz. 1823. 3) *Obraz życia i prac uczonych* ś. p. ks. Anton. Dąbrowskiego. Dra filoz. profess. uniw. wars. 1826. 4) *Zagadnienia: wykreślić ściśle linią prostą, któraby cztery linie proste w przestrzeni dane a po dwie nie na jednej płaszczyźnie leżące, pospołu przecinała*. Podał Garbiński dwa rozwiązania: jedno w *Annales mathematiques* de Mr. Gergonne t. VIII; a drugie w niemieckim piśmie poświęconém nauce matematyki A. L. Crelle t. V. 1830, oba w języku francuzkim pisane. Mieszkając w Jadowie jako założyciel i redaktor główny *Roczników gospodarstwa krajowego*, zajmował się niemi aż do chwili zgonu i wiele w tém piśmie prac swoich zamiescił.

b) ANDRZÉJ hr. ZAMOJSKI ur. 1800 w Wiedniu, nauki odbywał w Paryżu w akademii genewskiej i w Edynburgu, poświęcając się głównie matematyce, a mianowicie inżynierii wojskowej i cywilnej. Za powrotem do kraju w 1821 zwiedzał różne okolice Polski. W r. 1825 rozpoczął czynną służbę publiczną jako członek kom. rząd. spraw wewnętrznych, później referendarz stanu, szambelan dworu, a od r. 1828 do 1830 pełnił obowiązki dyrektora wydziału przemysłu. Od r. 1832 zamieszkując w Klemensowie, urządził dwa folwarki, w polepszeniu narzędzi, ras koni, bydła i t. d. dla przykładu i zachęty współobywateli, którzy corocznie odbywali zjazdy rólnicze i to nader liczne w miesiącu lipcu (od 1843—1847) dla naocznego przekonania się. Po zgonie

Garbińskiego założyciela *Roczników* w r. 1847 hr. Andrzej na głównego redaktora zaproszony, kierował redakcją do roku 1863, w którym *Roczniki* w skutek wypadków przestały wychodzić, a sam redaktor był zagnanym opuścić królestwo.

65) *Gazeta kościelna* zaczęła wychodzić od dnia 28 sierpnia r. 1843 pod redakcją ks. kanon. Jabczyńskiego w Poznaniu co tydzień. W r. 1849 wychodzić przestała.

66) *Piśmiennictwo krajowe* wydane p. Hip. Skimborowicza, Warsz. 1841.

67) *Gwiazdka* pismo poświęcone literaturze powieściowej, tom. 4. Warsz. 1841.

68) *Magazyn powszechny*, dziennik użytecznych wiadomości w połączeniu z kosmorama Europy. Rok 1841. 42. 43. 44. Warszawa.

69) *Pamiętnik religijno-moralny*. Czasopismo ku zbudowaniu i pożytkowi tak duchownych jako i świeckich osób. Antoni Hlebowicz ur. 1801 w Grodnie, po ukończeniu nauk w uniwersyt. wileń. wszedł w służbę publiczną w Petersburgu; ztamtąd przeniósł się do Warszawy i tu był członkiem rady wychowania publicznego i wizytatorem szkół. Od roku 1841 rozpoczął wydawać pismo aż do swojej śmierci. Po jego zgonie nieprzerwanie po dziś dzień wychodzi; rocznie 12 zeszytów czyli 2 tomy. Głównym redaktorem jest ks. kanonik Adam Szelewski, Warszawa 1860.

70) *Roczniki krytyki literackiej* w 4ce Warszawa 1842 tom. 2.

71) *Przegląd naukowy*, poświęcony dziejom filozofii, sztukom pięknym wydawany p. Hip. Skimborowicza, Warsz. rok I—VI po 4 tomy, 1842—1847 na rok VII. n. 1—19 także 1848; ogólnego zbioru wyszło tomów 26.

72) *Przewodnik rolniczo-przemysłowy*, poświęcony przedmiotom przemysłu rolniczego i rękodzielnego, gospodarstwu i ekonomii; wychodził w Lesznie co dwa tygodnie i trwał lat siedm do r. 1850, wyszło 7 roczników.

73) *Rocznik literacki* składający się z pism wierszem i prozą celniejszych pisarzy naszych, wydawał Roman Podbereski, Petersburg 1843, 44 i 46.

74) *Rok* pismo peryodyczne wychodziło w lat. 1843, 44, 45 i 46, co miesiąc; redaktorami byli: Libelt, Moraczewski i Wolniewicz, obok własnych wielu prac, głaszali między innymi Trentowski, Cybulski, Węzyk i t. d.

75) *Zwiastun wstrzemięzliwości*, co miesiąc jeden arkusz wydawany przez chirurga powiatowego p. Le Roche po niemiecku i po polsku w latach 1843 i 44.

76) *Dwutygodnik literacki* pod redakcją Kurowskiego, 2 tomy, Kraków 1844 i 45.

77) *Pismo dla nauczycieli ludu, i ludu polskiego*. Nauczyciele elementarni E. Estkowski i Łukaszewski w roku 1845 pod firmą Ant. Wojkowskiego, wychodzić zaczęło, ale po trzech numerach upadło.

78) *Obrona prawdy* w r. 1845 wychodzić zaczęła w Poznaniu pod redakcją ks. Lud. Urbanowicza. Powodem pojawienia się jej było wystąpienie Jana Czerskiego, księdza katolickiego z łona kościoła i ogłoszenie nowych zasad religijnych. Zbijać je, potępiać apostazją było pierwotnym zadaniem *obrony prawdy*. Następnie zaczęła prostować błędy religijne przez dziennikarstwo szerzone. Ma pod tym względem wielkie zasługi. W r. 1846 przestała wychodzić.

79) *Przyjaciel dzieci*. Tygodnik z rycinami poświęcony nauce i zabawie dzieci przez ks. J. Beldowskiego. Lwów Rok I, 2 tomy 1848 i 49. Rok II. cz. I. 1850.

80) *Wielkopolanina* zaczął d. 4 paźdz. 1848 wydawać ks. Alexy Prusinowski znakomity kaznodzieja wówczas przy kolegiacie poznańskiej; publikacja ta nie tylko, że się udała bardzo szczęśliwie, wiele dobrego przyniosła, ale pod względem wyrobienia formy języka, zwrotu, przedstawienia rzeczy w piśmie ludowym, pozostanie wzorem godnym naśladowania. Wychodził do 15 lipca 1850, lecz pod redakcją ks. Prusinowskiego do ostatniego października 1849. Od tego bowiem czasu objął Wal. Stefański księgarz odpowiedzialność

za redakcją. Natomiast w dalszym ciągu rozpoczętej pracy wydawał ks. Prusinowski od roku 1849 *Wiarusa*, którego w tymże co poprzednio charakterze do fatalnego lipca 1850, doprowadził.

81) *Pamiętnik naukowo-literacki*, pismo zbiorowe umiejętności, literatury i sztuki, pod red. Rom. Podbereskiego. Zeszyt I—VI Wilno 1849 i 50. (nakład wydawcy).

82) *Przegląd dwóch światów*, War. 1849 i 50. 2 t.

83) *Szkola polska*, pismo miesięczne, poświęcone pedagogice, redagowane przez Ewarysta Estkowskiego († 1856 w Seden) Rok I 1849, R. II 1850; przytém *Szkółka dla dzieci*, pismo miesięczne, poświęcone nauce i rozrywce dla dzieci, redagowane p. Estkowskiego, Poznań 1850—53.

84) *Krzyż a miecz*, tygodnik polityczno-religijno-literackiego zakroju. Firmę redakcyi dał Ewaryst Estkowski, zaczął wychodzić w roku 1850 i tegoż roku wyszedł numer ostatni.

85) *Tygodnik kościelny*. Redaktorowie ks. kan. Jabczyński i ks. regens Janiszewski, Poznań 1850.

86) *Ziemiańin*, pismo poświęcone rolnictwu i przemysłowi. Rocznik 1850—55, pod redakcją Wolniewicza i Woje Lipskiego wychodził w Lesznie.

87) *Dziennik literacki* zaczął wychodzić we Lwowie w r. 1852 raz na tydzień. Redagował Karól Szajnocha, Fel. Łobeski obecnie Jan Dobrzański; wychodzi w dużym arkuszu obejmującym ośm kolumn dwuszpaltowych co wtorek i piątek 1860.

88) *Przyjaciel domowy*, pismo wychodzące raz w tygodniu, nie dobijające się wartości literackiej. Dla niższych klas jest wielkiej użyteczności, pismo to jest bardzo rozpowszechnione po wsiach. Daj Boże, aby się w każdej gminie znajdowało. Redaktor: p. Stupnicki, czynny i pełen najlepszych chęci, Lwów 1855.

89) *Przyroda i przemysł*, pismo poświęcone naukom przyrodzonym, praktycznemu ich zastosowaniu do potrzeb życia, tudzież najnowszym odkryciom i wynalazkom; pismo

wielkiej wartości. Wszyscy naturaliści polscy gromadzili swe siły w tym dzienniku. Język czysty, poprawny, wychodził z ilustracjami, raz w tygodniu. Redaktor główny Julian Zaborowski, Poznań 1856, 1857 i 1858, do 5 października w którym życia dokonał.

90) *Gwiazdka cieszyńska*. Redaktor Stalmach wytrwały w swoim przedsięwzięciu pomimo przeciwności finansowych nieopuszcza rąk i nie daje upaść piśmiu. *Gwiazdka* wychodzi co tydzień w arkuszu.

91) *Tygodnik lwowski*, piśmisko literackie.

92) *Biblioteka warszawska*, piśmisko poświęcone naukom sztukom i przemysłowi. Wychodzi co miesiąc w sporych poszytach. Zawiera rozprawy we wszystkich zawodach, często powiastkę i jakąś poezją. Dalej kronika paryska, literacka i artystyczna. Rozbiory dzieł polskich, kronika nauk przyrodzonych, kronika bibliograficzna i doniesienia literackie. Z szczególniejszą wytrwalością prowadzona jest od r. 1841 aż po dziś dzień rocznie 4 tomy, nakładem redakcyi. Do końca r. 1865 zbiór biblioteki war. wynosi 100 tomów.

93) *Przegląd poznański*, piśmisko miesięczne, nastąpiło w r. 1845 i wychodzi po dziś dzień. Redaktorowie są różni wymienieni na okładce. Jakkolwiek piśmisko to zdaje się różnić w opiniach i poglądach na rzeczy — zbyt szanujemy wytrwłość i poświęcenie się właściwego wydawcy w trudnych okolicznościach, wśród przeszkód tysiąca, walczącego niezmordowanie przeciw germanizmowi i protestantyzmowi wdzierającemu się do W. Polski — byśmy nie mieli z współzuciem uznać jego zasług, odwagi i ducha ofiary, jakiego daje dowody. Wszyscy się mylić możemy, ale ten kto umie się poświęcać dla raz uznanej i pokochanej prawdy, zasłużył na cześć i poszanowanie.

94) *Tygodnik lekarski* wydawany pod redakcją Drów le Bruna, Helbicha, Natansonu Ludwika, wychodzi raz na tydzień od r. 1847—1865. Wars.

95) *Ruch muzyczny* pod redakcją Józefa Sikorskiego, wychodzi raz na tydzień we Środę w 4ce od r. 1854. War.

96) *Magazyn mód i nowości* dotyczących gospodarstwa domowego pod redak. Jana Kant. Gregorowicza. Wychodzi w 4ce raz na tydzień. Wars.

97) *Czytelnia niedzielna* pod redakcją Alexandry Petrów, wychodzi raz na tydzień w 4ce w Wars. od r. 1855.

98) *Tygodnik ilustrowany* pod red. Ludwika Jenike. Wychodzi raz na tydzień w Sobotę, w Warsz. od września 1859 r. Odznacza się doborem artykułów i coraz lepszymi rycinami.

99) *Ziemiańin* pismo poświęcone rolnictwu i przemysłowi, Poznań 1859. Od r. 1860 wychodzi raz na tydzień regularnie. Początkowo pod red. A. Rose † 1862, obecnie Józefa Szafarkiewicza prof. przy szkole realnej w Poznaniu.

100) *Tygodnik katolicki* pod red. ks. A. Prusinowskiego wychodzi od 6 kwietnia 1860 roku w Grodzisku co tydzień w piątek in 4to. Zajmuje się sprawy religii i kościoła.

101) *Tygodnik poznański* od 1 styc. 1862 w Poznaniu pod red. D. Kazimirza Szulca. Pismo to naukowo-literackie ustało w połowie 1863 r.

102) *Przegląd europejski*, naukowy, literacki i artystyczny od r. 1862 w Warsz. Redaktorem J. I. Kraszewski. Z dwunastym zeszytem w r. 1864 ustał.

103) *Przegląd katolicki*, wychodzący w miejsce Pamiętnika religijno-moralnego od r. 1863 w Wars. pod redakcją X. Goliana.

104) *Zwiastun ewangeliczny* wychodzi w War. od roku 1863 pod redak. pastora luterskiego Otto. Jest to pierwsze pismo czasowe polskie dla kościoła reformowanego.

105) *Jutrzenka*, tygodnik dla Izraelitów polskich. Wychodzi od 1 Lipca 1862 pod red. D. Neufelda w Wars.

106) *Niewiastu* red. Turowskiego w Krakowie, tudzież

107) *Wieniec* redak. Julii Gorzałkowskiej w Krakowie a nakoniec

108) *Penelopa* w Głogowie red. Pauliny Kolbe upadły.

109) *Dzwonek*, pismo dla ludu wychodzi w Lwowie od lipca 1859 r. dobrze redagowane.

110) *Dziennik politechniczny*. Zbiór wiadomości z postępu inżynierii, budownictwa, mechaniki i technologii z drzeworytami i stalorytami. Od r. 1861. Redaktorami bracia Marczewscy.

111) *Kuźnia*, satyryczne z drzeworytami we Lwowie, podobne do *Pokraki*, *Szui* w Poznaniu wyszłych w r. 1862.

112) *Postęp* od r. 1860 w Wiedniu wychodzący pod red. Osieckiego, z ilustracjami.

113) *Bratek* pismo beletrystyczne, wychodzi od 15 marca 1864 r. w Czerniowcach na Bukowinie. Wojciech Dąbrowski wydawca.

114). *Kółko domowe* dwutygodnik, pismo zeszytowe ilustrowane, piąty rok liczy swego istnienia. Dawniej miesięcznie, od stycznia 1865 r. daje 2 poszyty na miesiąc. Dział historyczny i beletrystyczny przeważa. Do każdego zeszytu dołączony osobny dodatek, zawiera wzory mód i haftu.

115) *Przyjaciel dzieci*, pismo tygodniowe ilustrowane, poświęcone dzieciom dorodniejszym z rozwiniętym umysłem.

116) *Wędrowiec* pismo tygodniowe. Daje rzeczy obce, powieści, podróże zagraniczne i odznacza się pięknymi drzeworytami.

117) *Opiekun domowy*, pismo tygodniowe ilustrowane od r. 1865 wychodzące, ma za godło moralność i oświatę. Wybór artykułów dobry, drzeworyty późniejsze piękne.

118) *Kmiotek*, pismo tygodniowe obrazkowe, bardzo pożyteczne, szkoda tylko, że lud prosty w większej części czytać nieumie. Wychodzi od r. 1860.

119) *Kurier świąteczny*, tygodnik polityczny i literacki wychodzący co niedzielę i święto.

120) Od lipca 1865 r. przybyły jeszcze w Warszawie;

a) *Kłosa* czasopismo ilustrowane; b) *Rodzina*, pismo tygodniowe, c) *Bazar*, tygodnik mód i ręcznych robót i d) *Kuryer Codzienny*. Z tych *Kłosa* współzawodniczą z *Tygodnikiem ilustrowanym* i *Wędrowcem* a *Rodzina*

z *Kółkiem domowém*, z *Przyjacielem dzieci i Opiekunem*, a z każdym po trochu. —

121) *Oświata*, pismo zbiorowe, poświęcone elementar-nemu, domowemu i szkolnemu wychowaniu młodego poko-lenia, wychodzi od 1 Października 1865 roku w Poznaniu w zeszytach 3 arkuszowych co 6 tygodni. Jeżeli dotrzyma przyrzeczenia, iż łączyć będzie naukę z praktyką, wskaże, że niedosyć pracować, ale wiedzieć jak pracować i gospodarować, aby niebyć rugowanym z swego zakątka, stanie się pożyteczną naszą społecznością.

§ 181. **Pisma zbiorowe.**

1) *Athenaeum* pismo zbiorowe, poświęcone historii, filozofii, literaturze, sztukom i t. d. Wydawca J. I. Kra-szewski. Oddział I po 6 tom. rocznie, Wilno 1841: aż do oddziału V 6 tom. 1851, razem 60 tomów.

2) *Dzwon literacki*, wydawca August Wilkoński 4 t. Warsz. 1846.

3) *Encyklopedia powszechna*, zbiór wiadomości naj-potrzebniejszych dla wszystkich stanów, tom 4 pierwsze od A—C i jeden zeszyt litery P. Warszawa i Wilno 1835 do 1840. Nakładem Emanuela Glücksberga w Warszawie i brata jego Teofila w Wilnie.

4) *Gwiazda* książka składowa, wydawca Bened. Do-łęga (Jurkiewicz) 4 tomy, Kijów 1848.

5) *Księga świata*. Wiadomości z dziedziny nauk przy-rodzonych, historii krajów i ludów, żywoty znakomitych ludzi, podróże, opisy ciekawych miejscowości, gód słynniej-szych, odkrycia i wynalazki, ważniejsze zajęcia przemysło-we, obrazy towarzyskie, statystyczne, ekonomiczne i t. p. z rycinami na stali, litografiami czarnymi i kolorowanemi, oraz drzeworytami. Rok 1851—1860 każdy rok z dwóch tomów złożony, w 4ce Warsz. Głównym redaktorem od po-czątku aż do końca r. 1859 był Ludwik Jenike który objął wydawnictwo od dnia 1 paźd. 1859 Tygodnika illustrowa-nego, teraz jest pod redakcją Hipolita Skimborowicza.

6) *Gwiazdka* przez Aleksandra Niewiarowskiego, wychodzi dotąd częściami, Warsz. 1860.

7) *Rozrywki dla młodocianego wieku*. Dzieło zbiorowe, obejmujące: powieści, podróże, literaturę i rozmaitości przez Sewerynę z Żochowskich Pruszkową. Rozrywki pozostaną dziełem, które śmiało polecić możemy polskiej dziecinie z wielką korzyścią dla jej nauki i ukształcenia serca, i w których poważniejszy wiekiem czytelnik znajdzie dla siebie pożywną strawę. Serya I, II. War. 1857—1859 tom. 5. Serya III tom I, część 1. 2. 3. 4. War. 1860.

8) Aleks. Groza wydawał: *Rusalka* 1838, 39. 40. 41. 1842 w Wilnie.

9) *Dzwonek* pismo młodemu wiekowi poświęcone tom I i II 1850 Lwów. (Nakład ks. Sapieżyny).

10) *Niezabudka* noworocznik, wydawany przez Jana Barszczewskiego. Wilno 1840—44.

11) *Niezapominajki* noworocznik, wydany przez Korwella ozdob. 5 rycin. Warsz. 1841—47.

12) Józef Krzeczkowski wydawał w Wilnie *Noworoczniki* jako to: *Znicz* 1834 i 35. *Biruta* 1837 i 38. *Bi-membranza* 1843.

13) *Alleluja* rocznik religijny za rok 1840, 41. 42. 43 z 5 rycin. War., wydawca Adam Rogalski.

14) *Noworocznik* dla ziemian czyli zbiór najprzydatniejszych wiadomości wyrachowań i t. d., oraz przemysłu, handlu i rolnictwa. Wydawał K. Ł(ada) z mapką. Warsz. 1845. 46 i 47.

15) *Pamiętnik domowy*. Kalendarz i rachmistrz dla wszystkich stanów, ułożył i wydawał Jan Glücksberg. War. 1847, 48. 49.

16) *Pamiętnik gospodarski*, pismo tygodniowe poświęcone sprawie gospodarstwa wiejskiego i krajowego, red. Stanis. Przyłęcki. Lwów 1849 i 50.

17) *Pamiętnik literacki*, pismo tygodniowe; wyd. Dr. J. Szlachtowski. Lwów 1850.

18) *Pamiętnik sztuk pięknych*. Zbiór wiadomości po-

trzebnych i pożytecznych miłośnikom i zwolennikom sztuki. Wydawany przez Bolesława Podczaszynskiego t. I część 1, 2, 3. Warsz. 1850, 51, 54.

19) *Pierwiosnek*, noworocznik War. 1838—43 złożony z samych pism kobiecych, zebrany p. Paulinę Kraków.

20) *Starożytności warszawskie* dzieło zbiorowo-zeszytowe wydawane przez Aleks. Weinerta z rycin. w 8ce War. 1848—1859, tom. 5.

21) *Teraźniejszość i przyszłość* tom I. 4 zeszyty, t. II. zeszyt I wizerunki duszy narodowej z końca ostatniego szesnastolecia. Paryż 1845—47.

22) *Zabawy przyjemne i pożyteczne* wychodzące w zeszytach, piszą do tego pisma same kobiety. Ziemięcka, Janiszewska, Wilkońska, Deotyma, Ilnicka, Szmigielska itd; wyszło w r. 1856 zesz. 3.

23) *Skarbiec polski* wydawany we Lwowie w r. 1860. przez Juliana Al. Sulimę Kamińskiego archiwistę zakładu narodowego imien. Ossolińskich, zawiera I oddział literacki, II oddz. historyczny, numizmatyka i archeologia. III Żywoty. IV Rozmaitości.

24) *Teka wileńska* wychodziła w dwumiesięcznych sporach zeszytach. Dotąd doszło nas 6 tomów to jest dwa z r. 1857 i 4 z r. 1858. Jest w tém piśmie wiele rozpraw bardzo ważnych, wydrukowane osobno miałyby tę samą wartość. Redaktorem Teki jest Jan ze Śliwina (Adam Kirkor).

25) *Pismo zbiorowe* przez Józafata Ohryzkę w Petersburgu wydane 1859 r. 2 tomy. Zawiera prace Augusta Bielowskiego, Karóla Szajnochy, K. W. Wojcickiego, J. Bartoszewicza, Ludwika Wołowskiego, Antoniego Małeckiego, J. Kremera, J. Korzeniowskiego i t. d. Te nazwiska dają rękojmią wartości Pisma zbiorowego.

26) *Książka zbiorowa* ofiarowana K. Wł. Wojcickiemu War. 1862 r. Zawiera dobór artykułów najróżnorodniejszych.

27) *Równianka* pismo zbiorowe humanie wydane Stanisław Krzyżanowski, Humań 1862 r.

28) *Album lwowskie* wydane przez H. Nowakowskiego Lwów 1862.

29) *Biblioteka polska* szacowna publikacja J. K. Turrowskiego, której zeszyty w nieokreślonym czasie wychodzą w Krakowie.

30) Biblioteka polska w Paryżu przedrukowała *Wiadomości Polskie* z lat 1857—1861 pod tyt.: *Roczniki polskie* Paryż 1865, 4 tomy in 8vo.

31) *Wizerunki polityczne* L. Zienkowicza. T. I. Alcyata, Rzecz o rozumie stanu. T. II. Polska w kraju i za granicą od 1831—1848. W bibliotece pisarzy polskich T. 28—29 u F. A. Brockhousa. Lipsk 1865.

32) *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego*. Tom I 1860 r. T. II 1863. T. III 1865, wielki oktav. Drukiem N. Kamińskiego i Sp.

33) *Roczniki Towarzystwa Nauk. Krakowskiego* od r. 1817. Tomów 25 razem.

34) *Encyklopedia powszechna* wychodząca u S. Orgelbranda w Wars. 1859—1865 tom XXI, będzie razem około XXVI tomów. Tom XXI kończy się na literze P.

Gazety.

1) *Gazeta Warszawska* najstarsza z pism polskich, do roku 1850 redagował *Karól Krupski*. Ze wszystkich pism najwięcej miała prenumeratorów. Redakcja bardzo staranna, wszyscy pisarze znakomici byli stałymi prawie współpracownikami. Właściciel i główny redaktor Antoni Lesznowski jako pisarz pozostawił w tém piśmie wiele śladów pracy i zdolności swojej. po krótkiej chorobie † 13 paźdz. 1859. Obecnie jest pod redakcją Józefa Keniga, wychodzi codziennie i utrzymuje się na swém wzniosłym stanowisku, umiejąc zawsze w porę głos podnosić.

2) *Gazeta codzienna* wychodzi sześć razy w tygodniu, pismo poświęcone polityce i literaturze. Redaktorami byli Krupski, Gliszczyński, Jan Kanty Gregorowicz, Niewiarowski, a do r. 1863 J. I. Kraszewski. Wychodzi odtąd pod zmienioną nazwą *Gazety Polskiej*. Widać w każdym numerze

staranność i pracowitość. Nie ustępuje w współzawodnictwie Gazecie warszawskiej, z którego publicznosc odnosi korzyść, bo posiada równocześnie dwa pisma polityczne odznaczające się sobie właściwemi zaletami.

3) W końcu r. 1830 a na początku 1831 tak w Warszawie jako i na prowincyi przeszło 20 nowych Gazet zjawilo się. Do znanych w stolicy, jako to: *Kuryer polski*, (Adolf Cichowski) redagował Wincenty Majewski. *Mercury* dziennik redagowany przez Psarskiego. — Dziennik powszechny. — Gazeta polska. — Nowa Gazeta polska — Polak sumienny. — Zjednoczenie. — Izraelita polski. — Fenix. — Orzeł biały. — Goniec plocki. — Goniec lubelski. — Inwalida Radomski. — Dziennik Wielkopolski w Kaliszu. — Dziennik gwardyi akademickiej, wydawany przez profesora Lacha Szyrmę. Pisma przytoczone różną miały wartość i mało z nich obok Kuryera polskiego i Merkurego położone być mogły. Ostatnia była: Gazeta narodowa Zakroczymska, składała się tylko z 10 numerów, to jest od 11 do 20 września i zapelniona po największej części raportami Morawskiego. Wychodziła w Zakroczymiu. Redaktorem był wymowny poseł Xawery Godebski.

4) *Dziennik Warszawski* założony w r. 1851 przez Henryka hr. Rzewuskiego. W historii peryodycznego piśmiennictwa ważne zajął miejsce. W pierwszej chwili rzuciła się ku niemu zaciekawiona i wiele spodziewająca się publiczność. Plan dziennika obiecywał zrazu pismo katolickie, szlacheckie, konserwacyjne, wkrótce atoli dążnością wzbudził wstręt i nieufność, a szczególnieij artykułem Rzewuskiego pod tytułem: *Cywilizacja i religia*, w którym Rzewuski odmawiał wszelkiej zasługi rozumowi i pracy, a wynosił przywileje, spadł z ogromnej liczby prenumeratorów na bardzo małą i odtąd się podźwignąć nie mógł. Z przykładnem wytrwaniem Dziennik wychodził i walczył lat kilka. Kilku obywateli zamężnych, zajęło się upadającym Dziennikiem warszawskim, złożyło fundusz dostateczny i zmieniono nazwę Dziennika na *Kronikę wiadomości krajowych i zagranicznych*. Pismo

polityką, handlem, przemysłem i literaturą zajmujące się. Główną cechę Kroniki miały stanowić korespondencye handlowo-przemysłowe. Istotnie w tym względzie wiele Kronika uczyniła, a co najszlachetniejsza, obudziła współzawodnictwo w Gazecie warsz. Redaktorowie Julian Bartoszewicz i Wacław Szymanowski nie mogli jednak zatrzeć ojcostwa Rzewuskiego. W r. 1859 zmieniający format druku dogorzała pod redakcją Fr. Sal. Dmochowskiego.

5) *Kuryer Warszawski*, w pierwszych latach był wydawcą Bruno hr. Kiciński. W r. 1821 ustąpił Ludwikowi Dmuszewskiemu jak wieść niosła za tysiąc dukatów, który aż do śmierci swojej 9 grud. 1847 wydawał. Zawiera króciutkie o każdym kraju polityczne nowiny, o Warszawie i całym królestwie, wiadomości z życia powszedniego. Wychodzi codziennie. —

6) *Kurier Codzienny* pod redakcją Karola Kucza w Warszawie. Od 1 lipca 1865 r.

7) *Gazeta rządowa królestwa polskiego* pod redakcją Jana Karnickiego, wychodziła codziennie prócz niedziel, świąt i dni galowych. W jej miejsce nastąpił z d. 1 Paźdz. 1862 *Dziennik powszechny* redaktorem pierwotnie był F. M. Sobieszczański potem Pawliszczew, nareszcie zmienił *Dziennik* powszechny swą nazwę na: *Dziennik warszawski* i do dziś pod nią wychodzi ale w formacie znacznie zmniejszonym.

8) *Warszawska gazeta policyjna* pod redakcją Józefa Pękałskiego, wychodzi od r. 1848 codziennie.

9) *Korespondent rolniczy, handlowy i przemysłowy*. Wychodzi raz na tydzień przy Gazecie warszawskiej, pod redakcją Konstantego Pathię.

10) *Gazeta rolnicza, przemysłowa i handlowa*. Wychodzi raz na tydzień przy Gazecie codzienniej, pod redakcją Mieczysłowskiego.

11) *Przegląd rolniczy, przemysłowy i handlowy* wychodził co tydzień przy Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych.

Krakowskie pisma.

1) *Czas*, pismo politycznej treści, wychodzi sześć razy w tygodniu. Pismo to przewyższa tak rozmiarem, jak treścią, inne polityczne polskie dzienniki. Wstępne artykuły odznaczają się głębszym poglądem i starannymi studiami, felatony zaś naginają się czasem do życzeń swych mecenasów. Ma swoich korespondentów prawdziwych nie podrabianych na miejscu a lubo nierównych zdolnościami, przecież poznać po tém, co dają, wytrawność sądu i miejscowość z kąd piszą. W ogóle *Czas* spełnia trudną misję, a lubo nie jest *Katorem* w zasadach i ugina się pod wiatrem na wzór *Timesa*, spełnia jednak zadanie na siebie włożone dosyć szczęśliwie. Mimo swęj ostrożności uległ na mocy wyroku z 16 Grudnia 1863 r. zawieszeniu na 3 miesiące, w którym przeciągu wychodził pod nazwą „*Chwila*,” nieprzyznając się wcale do tego odzienia, które złożył z d. 1 Kwietnia 1864 r. i znów wychodzi pod mianem *Czasu*. *Dodatek* do *Czasu* miesięczny, który obejmował przegląd piśmiennictwa polskiego, korespondencje z rozmaitych stolic, rozprawy o ekonomii politycznej, sztukach pięknych, historii i polityce, powieści nieco słabe, po Bibliotece warszawskiej najlepszy jako pismo literackie, upadł z powodu jak się zdaje, że nie był ściśle literackim i odrębnym od *Czasu*.

3) *Tygodnik rolniczo-przemysłowy* wychodzi co tydzień w arkuszu. Organ Towarzystwa agronomicznego.

4) *Ogniście* wychodzi w r. 1860 pod redakcją Wł. Wielogłowskiego w formacie ćwiartkowym co tydzień i zawiera artykuły humorystyczne z życia rodzinnego, niemniej rzeczy dotyczące się handlu, z przemysłu i sztuk pięknych, a nadewszystko doniesienia mogącego ożywić ruch handlowy i przemysłowy.

Lwowskie pisma.

1) *Gazeta Lwowska*, pismo politycznej treści, wychodzi w małym arkuszu 6 razy na tydzień. Wiadomości starannie są zebrane i źródła skąd wzięte sumiennie podawane. Niema korespondentów oryginalnych.

2) *Dodatek tygodniowy* do gazety lwowskiej wycho-

dzi co sobota w jednym arkuszu. Zawiera nadzwyczajne sprawozdania statystyczne, tyczące się Galicyi, rozprawy ekonomiczno-polityczne, historyczne itp. w ogóle do stosunków krajowych odnoszące się; pisarze tamtejsi mają udział w tém piśmie. Pan Wolański umieszcza dokumenta historyczne, nadania, ugody i t. p. które z archiwów tutejszych wydobywa. Dla dyplomaturyusza nieprzebrane skarby.

3) *Rozmaitości* co środa przy Gazecie lwowskiej w arkuszu wychodzące, zawierają szkice historyczne krótkie i powiastki. Pismo to od r. 1856 znacznie nabrało wartości.

4) *Gazeta narodowa* wychodzi od r. 1862 pod redakcją Dobrzańskiego, czysto narodowa, ma oryginalne korespondencje z całej Europy i dobre wstępne artykuły.

5) *Hasło*, dziennik nowo założony w połowie 1865 r., rzutny, ostatnimi czasy chwiejny. Hasłem kierował początkowo J. I. Kraszewski i Władysław Zawadzki, później Powidaj i Starkel. Ostatni wystąpił z redakcyi w Październiku, nie zgadzając się na kierunek obrany przez *Hasło* w ostatnich czasach.

6) *Dziennik literacki* odznacza się dobrmi powieściami poezjami i przeglądami literackimi.

7) *Dzwonek*. Pismo dla ludu, wychodzi dwa razy na miesiąc. Początkowo był redaktorem Brunon Bielawski, później Julian Starkel. Odpowiada zupełnie założonemu celowi i ma wziętość. Za godło przyjęło:

„Boga dzieci, Boga trzeba,
Kto chce syt być swego chleba.“

8) *Przegląd powszechny* Hipolita Stupnickiego (1860, 1861)

Goniec Henryka Nowakowskiego (1863)

Głos Z. Kaczkowskiego (1861)

Dziennik Polski Ksawerego d'Abancourt (1861—62)

Dziennik narodowy W. Rapackiego (1863—64)

Praca Twardowskiego (1862)

Mieszczanin Polski Tatomirskiego (1863—64) przestały wychodzić. —

Pisma Poznańskie.

1) *Gazeta W. X. Poznańskiego*, redaktorami po p. Raabskim byli profesorowie gimnazjum Cichowicz, Wanowski i Dr. Jan Rymarkiewicz. Po Rymarkiewiczu objął redakcją Napoleon Kamiński w r. 1846. W pierwszych latach wychodziła dwa razy na tydzień, później 4 a od 1go Stycznia 1835 roku codziennie prócz niedzieli. *Gazeta* przetrwała najdłużej z wszystkich dotąd w poznańskim wychodzących dzienników. Z dniem przecie 1 Lipca 1865 r. przestała wychodzić, ponieważ właściciel jój niechciał przeznaczyć funduszu na opłacanie prócz redaktora, innych współpracowników i korespondentów. Jeżeli nie odznaczała się z tego powodu wielostronnością, zawsze jednak przestrzegała godności narodowej. W końcu dała nawet pod d. 22 Czerwca 1865 we wstępnym artykule dobitną odprawę Dziennikowi poznańskiemu, za jego niefortunny artykuł wstępny datowany z Poznania pod d. 18 Czerwca, w num. 138 z d. 20 Czerwca 1865 r. —

2) *Gazeta Polska* zaczęła wychodzić codziennie w Poznaniu z wyjątkiem świąt z dniem 22 marca 1848, ustala zaś z dniem 22 czerwca 1850 roku w skutek odjęcia debita pocztowego, lubo była jednym z najumiarkowańszych organów tego czasu, jak powiada charakterystycznie F. M. Sobieszczański w Encyklopedyi Orgelbranda. Redaktorem był z początku Dr. Hipolit Cegielski, później Dr. M. Motty. .

3) *Goniec Polski* zaczął wychodzić w miejsce *Gazety Polskiej* od dnia 3 lipca 1850 r. do dnia 31 Grudnia 1851, gdzie zakazany został przez rząd. Redaktorem odpowiedzialnym był Antoni Rose.

4) *Dziennik Polski*, pismo poświęcone polityce i sprawie narodowej na zasadzie, wolności, równości i braterstwa. Zaczął wychodzić od dnia 7go czerwca 1849 aż do dnia 29 czerwca 1850. Od redakcyi ogłoszono na końcu — ponieważ poczta oświadczyła, że od dnia 1 lipca r. b. *Dziennika polskiego* rozsyłać nie będzie, przeto z dniem dzisiajszym

ostatni Nr. 147 wychodzi. Redaktor tego pisma był Karol Libelt.

5) *Dziennik poznański* wychodzi od Nowego roku 1859, nakładem Ludwika Merzbacha. Redakcja pisma ogłosiła program, że ma być organem narodowości w granicach praw zagwarantowanych jej traktatem wiedeńskim, jako też w granicach praw krajowych. Wychodzi od 1go stycznia 1859 aż po dziś dzień codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Redaktorem pierwotnie był Jagielski, następnie Szczepan Jaskulski, od 25 Czerwca 1865 r. zaś Teodor Żychliński, w skutek artykułu wstępnego zamieszczonego w num. 138 Dziennika poz. z d. 20 Czerwca 1865 r., który jak sam Dziennik Nr. 143 wyznaje na wstępie, silnie wywołał oburzenie we wielu sferach.

Pisma na Mazurach wschodnio-pruskich.

W mieście *Chelmie* nad Wisłą w r. 1852 zaczęło wychodzić czasopismo polskie pod tytułem: *Nadwiślanin*. Wydawcą jego jest J. Gólkowski księgarz i drukarz. Wychodzi dwa razy na tydzień co wtorek i piątek po półarkuszu, jest nie tylko gazetą polityczną, podającą artykuły wstępne treści rozmaitej i pełne zdrowych uwag, dobitnych spostrzeżeń, krótko zebrane nowiny polityczne, także wiadomości miejscowe i z prowincyi itp., ale i na dziedzinę literacką zakres czynności swojej rozciąga. Obecny *Nadwiślanin* wstąpił w miejsce *Tygodnika Chelmińskiego*, który z dodatkiem półarkuszowym przeznaczonym dla ludu wiejskiego a zwanym *Gospodarz*, po zejściu *Szkoły narodowej* (pierwszego czasopisma polskiego w Prusach zachodnich, ogłoszonego w roku 1848 a w roku 1850 upadłego) wychodził pod redakcją obywatela ziemskiego Ignacego Łyskowskiego, a potem Fr. Kobylńskiego od 1go paździer. 1850 aż do września 1851. *Nadwiślanin* jest obecnie jedynym pismem czasowym w tamtych stronach, bo wszystkie inne jako *Biedaczek* przez Prejsa w Chelmży, *Katolik* przez ks. Kręskiego, i *Kurek mazurski*, (drugie) w Szczytnie (Ortenburg) wychodzące pismo na Mazurach wschodnio-pruskich, gdzie

lud polski jest wyznania luterskiego (pierwszém bowiem czasopiśmie tameczném był wyborny *Przyjaciel Łecki* wydawany w roku 1843 przez zanego ś. p. Gizewiusza pastora w Ostrodzie) poznikały nad dolną Wisłą. — Od r. 1861 począł wychodzić *Przyjaciel ludu* treści moralno-politycznej dla ludu wiejskiego i zasłużył sobie na wielką wziętość. Wychodzi co piątek w małym półarkuszu in 4to i dodaje ryciny.

Gazeta wiejska dla Górnego Szląska wychodziła w Opolu w języku polskim, pod redakcją X. Bernarda Bogedajna, sufragana wrocławskiego w latach 1849 i 1850. Bogedajn stawał w niej w obronie konserwatyzmu i trom przeciw pismom podburzającym a szerzonym między ludem górno szląskim. Ustała w d. 27 Września 1850 r. z braku prenumeratorów.

Gwiazdka Cieszyńska wychodzi co tydzień w Cieszynie w Szląsku austryackim. Redakcja bardzo gorliwa i staranna. Oddział powieściowy zawiera same powiastki z życia ludu i dla ludu pisane. Część gospodarska i rozmaitości dobrze opracowane. Zasługuje dla swój pożyteczności na wsparcie.

Kuryer Wileński redagowany przez Odyńca aż do ostatniego grudnia 1859. Od 1 stycznia 1860 wydaje takowy Adam Kirkor. Kuryer wprowadził od Nr. 11 dział nowy, (który już Teka Wileńska obejmowała) Bibliografi wileńskiej, zaczynając od listopada 1859 r.

Słowo, dziennik polityczny, poświęcony także agronomii, sztukom, dziejom itd., wychodził w Petersburgu w drukarni J. Ohryzki dwa razy na tydzień w środę i sobotę od dnia 14 stycznia 1859 r. Wyszło Słowa 14 tylko numerów. Zakazany, przestał w dniu 2 marca 1859 wychodzić. Był to dziennik w największym formacie, nakształt angielskich.

Ojczyzna, dziennik polityczny, literacki i naukowy, zaczął wychodzić w Lipsku od 1 Maja do 1 Sierpnia 1864 r. pod nominalną redakcją Fr. Petersa, przeniesiony do Bendlikonu w Szwajcaryi, wychodził od 1 Września tegoż roku

do 1 Października 1865 r. pod redakcją Agatona Gillera. Przeszedł wychodzić.

Wytrwałość zaczęła wychodzić w Brukseli od 1 Grudnia 1864 2 razy na tydzień, później nieregularnie, aż ustąpiła z Nr. 37 w Maju 1865 r.

Głos wolny co 9 dni wychodzi w Londynie od r. 1863, w miejsce *Demokraty polskiego*.

Echo z Polski wychodzi w Nowym Jorku od 3 Kwietnia 1863.

§. 182. **Zbiory Dyplomatów.**

KAZIMIERZ hr. RACZYŃSKI *Kodex dyplomatyczny wielkiej Polski*, zawierający bulle papieżów, nadania książąt, przywileje miast, klasztorów i wsi, wraz z innymi podobnej treści dyplomatami tyczącymi się historii téj prowincyi od r. 1136 do r. 1597 i zebrany z materyałów a wydany przez Edw. Raczyńskiego, Poznań w 4ce 1840.

EDWARD hr. RACZYŃSKI wydał: *Kodex dyplomatyczny Litwy*, wydany z rękopismów w archiwum tajnym w Królewcu zachowanych w 4ce, Wrocław 1845.

Źródła do dziejów Polski tom I przez Michała Grabowskiego i Alex. Przeddzieckiego, tom 2gi przez Mik. Malinowskiego i A. Przeddzieckiego, Wilno 1843.

Kodex dyplomatyczny polski obejmujący przywileje królów polskich, W. książąt litewskich, bulle papieskie, jako też wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych, dotąd nigdzie niedrukowane, od najdawniejszych czasów aż do r. 1506 wydany za staraniem i pracą Leona Rzysszczewskiego, Antoniego Muczkowskiego, którzy w połączeniu z Zyg. Anton. Helclem wydali w latach 1847 do 1852 i 1853, dwa tomy w trzech częściach, Warszawa w 4ce z dołączeniem rejestru alfabetycznego osób, miejsc i wyrazów technicznych w tym kodexie przytoczonym, tom IIIci wydał Julian Bartoszewicz członek wielu tow. uczonych, Warsz. 1858. Obok tytułu łacińskiego tak jak i całe dzieło po łacinie.

Codex diplomaticus Silesiae, herausgegeben vom Vereine

für Geschichte und Alterthum Schlesiens. Erster Band, *Urkunden des Klosters Czarnowanz*, Breslau 1857. Towarzystwo historyczno-archeologiczne Śląsk. wydaje wciąż dyplomata od najdawniejszych czasów. W roku 1865 wyszedł tom VI w Wrocławiu pod tytułem: *Codex diplomaticus Silesiae*, zawierający dyplomata w językach łacińskim, niemieckim i czeskim od r. 1254 do 1528, a w końcu spis w formie genealogicznej książąt, których imiona znajdują się w tym zbiorze. Wydawcami tego tomu są Watenbach i Grünbagen w Wrocławiu.

Zbiór dyptomatów rządowych i aktów prywatnych, posługujących do rozjaśnienia dziejów Litwy i złączonych z nią krajów (od r. 1387—1710) wydany przez komisję archeologiczną wileńską pod redakcją sekretarza naukowego Maurycego Krupowicza, Wilno 1858, 2 tom 1862. W dziele tém ogłoszone są materyały historyczne, dyplomata, listy królów lub osób, co zapisane na kartach dziejów należą do przyszłości.

W r. 1857 utworzone w Frauenbergu w Warmii towarzystwo, zajmując się głównie zbadaniem dziejów i starożytności biskupstwa warmińskiego ogłosiło w Moguncyi pierwszy szereg prac swoich, które i nas, zwłaszcza, że Warmija od czasu Kazimierza Jagiellończyka aż do końca zeszłego wieku także część dawniej Polski stanowiła, nie mało obchodzą. Zbiór pism tego towarzystwa jest: *Zeitschrift für die Geschichte und Altherthumskunde Ermlands* redagowany przez Dra Eichhorn kanon. kated. r. 1859. Drugi oddział prac tegoż Towarzystwa wydawany przez C. C. Wölky i J. M. Saage p. n. *Monumenta historiae Varmiensis*, obejmuje w 1szym zeszycie treść (registra) 121 dokumentów historycznych warmińskich od r. 1231 po rok 1278 oraz 111 dyptomatów od r. 1278 po rok 1301 bisk. warm. w całość oddrukowanych, 1859.

Skarbiec dyptomatów papieżkich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia

dziejów Litwy, Rusi litewskiej i ościennych im krajów, zebrał i w treści opisał IGNACY DANILOWICZ tom I z pozgonnych rękopismów, znajdujących się w bibliotece Muzeum wileńskiego wydał Jan Sidorowicz. Wilno w drukarni A. Kirkora redak. Kuryera wileńsk. 1860.

Nie bez pożytku będzie przerzucić archiwum do historii biskupstwa wrocławskiego wydawane przez Aug. Kastnera starszego nauczyciela gimnazjum: *Archiv für die Geschichte des Bisthums Breslau*, Neisse 1858 i odtąd wyszło 2 tomy.

Do historii Pomorza, téj niegdyś prowincyi polskiej należą materyaly: *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Boguslafs X.* Berlin 1858 wydane przez Dra Klempina archiwisty prowincyalnego. Dodac tu należy, że Dr. Fabricius, wydaje materyaly i dyplomata do historii słowiańskiego księstwa Rugii pod książętami krajowymi: *Urkunden zur Geschichte des Fürstenthums Rügen unter den eingebornen Fürsten.* Berlin 1858.

AUGUST MOSBACH zebrał i wydał: *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum prowincyi szląskiej*, Wrocław nakładem autora 1860.

WOLAŃSKI w Dodatku tygodniowym do Gazety lwowskiej wychodzącym umieszcza dokumenta historyczne, nadania, ugody itp. które z Archiwów tutejszych wydobywa. Dla dyplomatarjusza nieprzebrane skarby.

THEINER AUGUSTYN, Szlązak, urodził się 11 Kwietnia 1804 w Wrocławiu, poświęcał się teologii i prawu kościelnemu, równie jak brat jego Jan Antoni zachwiał się w wierze, wyjechał do Anglii i Francyi w r. 1829, rok 1833 przepędził w Rzymie, utwierdzony w wierze na nowo, wrócił do Wrocławia, zkąd na dobre przeniósł się do Rzymu i w końcu r. 1855 został prefektem archiwum watykańskiego. Napisał oprócz innych, historią swego nawrócenia, po francusku (*Histoire de ma conversion*), Paryż 1838. *O najnowszych stosunkach kościoła katolickiego w Polsce i Rosyi od czasu Katarzyny II.* po niem. Augsburg 1841.

Kościół panujący w Rosyi w r. 1839. Schaffh. 1844.

A nade wszystko wydał bardzo ważne dzieło pomnikowe pod tytułem: *Monumenta vetera Poloniae et Lithuaniae historiam illustrantia*, zawierające dokumenta najważniejsze Polski dotyczące z archiwów papieskich. Tom I dochodzi do r. 1489. Rzym 1860. Tom II, Rzym 1862. Tom III, Rzym 1863 r. od 1585—1696 r. in folio. Na wydanie tego dzieła pomnikowego przeznaczył X. Franciszek Wolniewicz, dziekan i proboszcz w Borku (w poznańskim) 4,500 talarów.

§. 183. **Rodopisarze.**

I w tym przeciągu czasu nie brak herbarzy, rodowodów itp. Znany Bobrowicz księgarz w Lipsku ogłosił przed kilku laty, iż do uzupełnionego (właściwie zfałszowanego) przez niego Niesieckiego, ponieważ wiele osób za późno nadeszło swe żądania i ofiary, więc aby nie stracić, postanowił wydać do dawniejszych 10 jeszcze dwa tomy.

We Lwowie przy *Przyjacielu domowym*, piśmie ludowym, od lat kilku wychodzi jako dodatek skrócony, herbarz Niesieckiego, a uzupełniany z jakichś rękopismów i papierów familijnych.

W Wilnie p. J. K. Wilczyński ogłosił również nowy herbarz, w którym także uzupełnia Niesieckiego, lecz wziął się praktycznie do rzeczy, porzucił abecadłowy porządek, a wydaje herbami i rodzinami. *Herbarz szlachty polskiej* wydawany staraniem J. K. Wilczyńskiego w Paryżu w drukarni J. Clayf rue St. Benoit Nr. 7. 1858—1859. Cztery zeszyty wyszło a każdy z nich zawiera historję jednej rodziny.

LEONARD BOREJKO CHODŹRO podobnej metody użył w Paryżu 1858, który wydał w tym sposobie genealogie Ogińskich, Czapskich i Umiastowskich, a inne przyrzeka ogłosić.

We Lwowie p. JULIAN KAMIŃSKI urzędnik biblioteki Ossolińskich wydał monografię Kamińskich i Kamińskich do których oni sami dostarczyli funduszków i materyałów.

DUNIN SZPOT urzędnik zakładu bibliot. Ossolińskich zapowiedział monografie Duninów itp.

STANISŁAW KAZIM. hr. KORWIN KOSSAKOWSKI zebrał Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich i litewskich, a przejrzał takowe i objaśnił przypisami Julian Bleszczyński. Dzieło to głównie na źródłach archiwalnych oparte, zawiera między innymi genealogie rodzin Białozorów, Brzostowskich, Butlerów, Borchów, Czapskich, Czetwertyńskich, Chodkiewiczów, Dziewaltowskich, Gredroiców, Kossakowskich itd. opracowane starannie i wielu nieznanymi dotąd wiadomościami wzbogacone, Warsz. 1859 w 4ce. W tomie II pomieszczono monografie, obrobione głównie według źródeł archiwalnych: Leduchowskich, Lubomierskich, Łempickich, Łubieńskich, Olizarów, Ossolińskich, Platerów, Potockich, Przedzieckich, Rzewuskich, Siesickich, Skorulskich, Steckich, nadto genealogie Małachowskich, Mniszców, Tyzenhauzów i Zyberków. Nadto dwie rozprawki o herbach Radwan i Ślepowron z treścią wzmianką o rodzinach tych herbów używających. Tom III wyjdzie dopiero w końcu bieżącego roku i zawierać będzie monografie Sapiarów, Sobieskich, Szembeków, Toporczyków, Tyszkiewiczów, Walewskich, Wołłowiczów, Wessłów, Zamojskich, Zawiszów, genealogie.

Heraldyka to jest nauka o herbach, zawierająca wykład teorii heraldyki powszechnej, z najlepszych źródeł zebrany, teorię heraldyki polskiej, teorię genealogii i stragistyki, tudzież rzecz o orderach, rozprawy o szlacheństwie, tytułach i godnościach honorowych, rycerstwie, jako też rys literatury i słownik wyrazów technicznych powyżej wymienionych umiejętności przez Malinowskiego z herbami, Warszawa 1841.

JULIAN BLESZCZYŃSKI gotuje rozprawę osobną o heraldyce polskiej i legendach herbowych.

JÓZEF ŁUKASZEWICZ w dziele o kościołach braci czeskich w dawniej Wielkopolsce wydanem w Poznaniu 1835 r. wskazuje wielką liczbę szlachty, których najdokładniejsi heral-

dycy nasi w dziełach swoich opuścili. I w ostatniem dziele, poświęconém opisowi kościołów dyecezyi poznańskiej, także kilkanaście nazwisk przytoczył.

WŁODZIMIERZ hr. PLATEK nabył rękopis herbarza Baranowskiego i ma zamiar, dopełniwszy go tablicami Muiszcha, które mu się dostały w Wiśniowcu i własnymi uwagami wydać. Zmarły ś. p. Mniszech, ojciec tych którzy Wiśniowiec sprzedali i wynieśli się za granicę, całe życie poświęcał pracom heraldycznym jako ulubionój nauce; wiele zebrał, wiele wyjaśnił. Mamy jego listy, z których się pokazuje, że z głębszym poglądem badał heraldykę głównie polską i uważał jej znaczenie w związku z dziejami narodowemi.

TUROWSKI K. J. wydał w swęj Bibliotece Polskiej: *Herby rycerstwa polskiego, Bartosza Paprockiego* z rycin. in 4to. Kraków 1860.

§ 183. Archeologia.

Nauka ta, dopiero w nowszych czasach, właściwy początek i rozwój wzięła. Do pierwszych badaczy archeologicznych liczymy JANA POTOCKIEGO, który opisał starożytności *Prylwickie*. Dzieło STANISŁAWA POTOCKIEGO: *Winkelman albo o sztuce u dawnych* 3 tomy. Warsz. 1818. obejmuje wiele wiadomości, jakkolwiek nie krajowych w przedmiocie archeologii. Ale prawdziwy początek archeologii polskiej zaczyna się od téj chwili, kiedy ks. Hugo Kollataj w gronie Tow. Przyj. Nauk rzucił pierwszy myśl potrzeby zwrócenia pilnej uwagi i badań na lud nasz, jego podania, obrzędy, pieśni, zwyczaje i obyczaje, a zarazem na pamiątki przeszłych wieków, jakie zachowała w łonie swoim ziemia nasza. Towarz. Przyj. Nauk w r. 1828 ogłosiło w téj myśli zadanie do nagrody. Tymczasem w pismach peryodycznych polskich, od czasu do czasu pojawiały się ważne wiadomości o wykopaliskach w różnych częściach dawnéj Polski. J. S. Bandtkie w *Rozmaitościach naukowych krakow.* nie mało zasługi położył. Ale najważniejsze w archeologii polskiej i słowiańskiej zajmuje miejsce ADAM CZARNOCKI (znany pod przybraném nazwiskiem Zoryana Dołęgi Chodakowskiego) który rozprawa

swoją: *O słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* pełną ognia i nowego poglądu, stanowi właściwy okres archeologii polskiej. Rozprawa ta natchnęła zapalem młode pokolenie ku badaniom archeologicznym: rzucono się za przykładem Czarnockiego do zbierania pieśni, podań, zwyczajów i obrzędów ludu naszego, zaczęto troskliwie wyszukiwać mogli i kurchanów rozspanych po dawnych ziemiach Polski, i przechowywać starannie wydobyte z nich pamiątki. Od tej rozprawy pamiętniej rozpoczyna się szereg badaczy naszych którzy archeologią polską wzbogacając coraz nowemi odkryciami, postawili ją na stanowisku naukowym. W tym szeregu liczymy Joachima Lelewela, Łuk. Gołębiowskiego (Lud polski etc.), Ambrożego Grabowskiego, niemal wszystkie dzieła wydane, jak i te prace, które sędziwy starzec dotąd ogłasza. Jak ta nauka wielu znalazła miłośników, jak oceniono jej ważność dowodzą dzieła, wyłącznie jej poświęcone. Pisarzy wzbogacających archeologią krajową wyliczamy:

1) EUSTACHY TYSKIEWICZ wydał: *Rzut oka na źródła archeologii krajowej* czyli *opisanie zabytków niektórych starożytności odkrytych w zachodnich guberniach cesarstwa rosyjskiego*. Wilno 1842. Dzieło to wyswieca najodleglejsze wieki przeszłości. Tegoż badania archeologiczne nad zabytkami przedmiotów sztuki rzemiosł itd. w dawniej Litwie i Rusi litew. Z 5 tabl. rycin na kamieniu rzniętymi w wiel. 8ce. Wilno 1850.

2) TADEUSZ WOLAŃSKI zajmuje się gorliwie odszukaniem pomników przeszłości, ale częstokroć zbyt daleko posuwa swoje domysły. Wiadomość o jego badaniach i sposobie uważania rzeczy okazują jego *Listy o starożytnościach Słowiańskich* zbiór 1szy z 143 ryc. na XI tablic. wielka 4ka. Gniezno 1845. Odkrycie najdawniejszych pomników narodu polskiego. Poznań 1843. Poszyt I i IIgi w 4ce.

3) FRANCISZEK SOBIESZCZAŃSKI autor dzieła: *Wiadomość historyczna o sztukach pięknych w dawniej Polsce*, zawierająca opis dziejów i zabytków budownictwa, rzeźby, snycerstwa, malarstwa i rytownictwa, z którą o życiu i dzie-

łach znakomitych artystów krajowych lub w Polsce zeszkanych. Tom 1 ozd. 48 wizerunkami, War. 1847. T ozdobiony rycinami na cynku rysowanemi War. 1849. *cieczka archeologiczna w niektóre strony gubernii Raskiej*, Wars. 1852.

4) MICHAŁ GRABOWSKI. *Ukraina dawna i terażni* w 4ce tom I, 18 tablic. ryc. Kijów 1850.

5) JÓZEF LEPKOWSKI gorliwy archeolog, który w tęż rze odbywał podróże po Galicyi i liczne zebrawszy i opisał je w różnych czasopismach. Jest także jego rozp w bibl. wars. o Runach; wydał: 1) *Listy tajne Zygn* 2) *Kalwarya Zebrzydowska i okolice pod względem jowym i archeologicznym*. Ryciny wykonał K. Balicki dziełko zostało bez rycin) albowiem przygotowane spalił 18 lipca 1850. Kraków 1850, 2gie wyd. 1856. 3) *sieczna* w ogóle i w Polsce uważana archeologicznie z tablicami rycin, Kraków 1857. 4) *Ikonografia z arch gii ogólnej z 3 tablicami rycin*, War. 1857. 5) *O sabyt Krusswicy, Gniezna i Krakowa oraz Trzemeszna, Rog Kcyni, Dobieszewka, Golańczy, Żnina, Gąsawy, Pa Kościelca, Inowroclawia, Strzelna i Mogilna*. P. Łe wski z zamilowaniem i znajomością opisuje w tēm dzieł bytki ojczyściej przeszłości. Kraków 1866 r.

6) KARÓŁ KRAMER brat Józefa, ur. w Krakowie i sekretarz oddziału archeologicznego w towarzystwie n wém krak. przez lat 7, następnie prezes tēj sekcyi, ktor budownictwa wydał rozprawę: 1) *Niektóre uwagi c zności sztuk pięknych na naszej ziemi*. W niēj mówi czątkach budownictwa w Polsce i wskazał drogę, któr nas z Bizancyum sztuki przechodziły. 2) *Opis archi niczny Krakowa* w dziele p. Mączyńskiego p. t. *Pami Krakowa*. 3) *O budowłach starożytnych krakowskich* nowicie o zburzonym ratuszu z ryciną w Rocznikach Naukow. Krakow. (tom I) rozprawa dla otrzymania st doktora filozofii. Umarł w Krakowie 1860 r.

7) K. S. opis ważniejszych zabytków sztuki po naszym kraju rozsypanych z polecenia rządu wykonany i wieloma rycinami objaśniony. Istnieje w jednym tylko egzemplarzu, a ilekroć zapytywaliśmy czyby nie było na czasie wydać go drukiem, zawsze nam skromny autor odpowiadał, że praca ta nie jest dostatecznie obrobioną. Jednakże czas leci a my nic dokładniejszego tak prędko mieć nie będziemy.

8) KARÓL BEYER ur. w Warszawie 1818 r. wydał przez siebie fotografowane *Album* wystawy starożytności krakowskiej urządzonj przez Towar. Nauk. krakowskie w r. 1858 i 1859. Pyszne to Album składa się z 75 tablic, każda przedstawia osobny dział systematycznie ułożony z krótkim u dołu objaśnieniem w języku polskim (we franc. dla cudzoziemców), zaczynając od zabytków przedchrześcijańskich, z kamienia, gliny, brązu, srebra, drogich kamieni i żelaza. Następnie idą zbroje, bronie wszelakie, przybory, ozdoby honorowe, rzędy na konie, ubiory, sprzęty kościelne i domowe, godła obrzędowe i inne, naczynia stołowe, nakoniec dawne zabytki z rękopismów, druków i rytownictwa. Wszystko to nader gustownie ułożone w ozdobnych obwódkach i na pięknym papierze, Warsz. 1859. Zdanie sprawy o Rocznikach c. k. komissyi centralnej ustanowionej dla ukrycia i zachowania pomników budownictwa wydawane pod red. Gustawa Heidera w Wiedniu tomów 3. I z r. 1856 str. 140 tabl. 17, drzeworytów 26. II z roku 1857 str. 200, tabl. 34, drzew. 156. III z r. 1859 str. 276, tabl. 42, drzew. 177. Bibl. Warsz. 1860. —

Wzrost świetny i rozwój archeol. polskiej zapewniają trzy towarzystwa, jej poświęcone: w łonie Towar. Nauk. krakow., oddział archeologiczny, posiadający zbiór swój zabytków przeszłości, a w nim jedyny najważniejszy pomnik na całą Słowiańszczyznę z czasów przedchrześcijańskich w posagu *Światowida* i *komissya archeologiczna wileńska* wraz z *Muzeum*. Oddział archeolog. krakowski wydaje oddzielny rocznik od 1851. Archeol. Komissya wileńska wraz z *Muzeum* starożytności, jako Tow. naukowe na dn. 20 kwietnia 1855

przez rząd zatwierdzone, wedle ustawy swojej ma za cel główny, zebranie w jedną całość starożytnych ksiąg, rękopisów, monet, medalów, broni, nadpisów i ich przerysów, obrazów, posągów i innych przedmiotów odnoszących się do historii zachodnich prowincyi, dopomagając do zachowania pomników starożytności, któreby dały możność korzystania z nich ku zbadaniu kraju, nietylko w historycznym, ale i w handlowym, przemysłowym, przyrodzonym, gospodarczym i statystycznym względzie. *Wileńskie muzeum starożytności* mieści się w sali byłego uniwersytetu wileńskiego, zwanój *Aulą*. W téj sali pomieszczono bibliotekę z 3,000 tomów dzieł wyłącznie starożytniczych i bibliograficznych, ofiarowaną przez *Eust. hr. Tyszkiewicza*, i z 7000 tomów z zamkniętych w tamecznych guberniach klasztorów rzymsko-katolickich. Zbiory numizmatów, sztychów, atlasów itp. oraz właściwe zabytki archeologiczne, zawierające przeszło 2000 przedmiotów, w liczbie których kilka bóstw pogańskich, urn, łzawic, metalowych ozdób, młotów kamiennych, tak wykopanych w kraju, jak przywiezionych ze Szwecyi przez założyciela muzeum Eustachego hr. Tyszkiewicza. Darami gorliwych obywateli zbiory te jak i biblioteka znacznie się zwiększają i z bogacają. Towarzystwo wydaje: *Pamiętniki komisyi archeol. wileńskiej* od r. 1858. Prócz tego wydało tom jeden *zbioru dokumentów historycznych do dziejów Litwy*. Trzeciem jest *Tow. Przyj. nauk w Poznaniu*, lubo nie wyłącznie poświęcające się archeologii, ale jeszcze umiejętnościami, sztukom pięknym, naukom przyrodzonym i t. d., posiada jednak piękne zbiory archeologiczne, a w *Roczniku swym* pierwszym w r. 1860 w Poznaniu wyszłym, poświęca ważny artykuł profesora Cybulskiego przy uniw. wrocławskim kamieniom, we wsi Mikorzynie, powiecie ostrzeszowskim, w W. Ks. Pozn. wykopauym w r. 1855, z których na jednym znajduje się wyobrażenie bóstwa słowiańskiego z runicznymi napisami i wyźłobienie, a na drugim konik z napisami runicznymi i także wydrażenie, które za ołtarze ofiarne uważają. O zbiorach archeologicznych tegoż towarzystwa znajdują się

obszerne sprawozdania w Gazecie W. Ks. pozń. i Dzienniku poznańskim.

9) BOLESŁAW PODCZASYŃSKI budowniczy i nauczyciel szkoły sztuk pięknych w Warszawie wydaje *Pamiętnik sztuk pięknych*, ze szczególnym względem na rzeczy krajowe. Warsz. 1854.

10) JÓZEF KRASZEWSKI w piśmie *Teka wileńska* zaczął wydawać *Ikonotekę*, która ma wtajemniczyć we wszystkie bogactwa sztuki.

11) ALEXANDER PRZEZDZIECKI i EDWARD RASTAWIECKI ogłaszają w przepyszném wydaniu wychodzące *Wzory sztuki średniowiecznej z epoki odrodzenia* pod koniec wieku XVII w dawniej Polsce. Oddział Iszy, 24 zeszytów; oddział IIgi 24 zeszytów.

12) E. RASTAWIECKI podał do Biblioteki warszaws. na miesiąc styczeń 1859; *Spominki historyczno-artystyczne*. Cały ten obszerny artykuł zawierający przeszło 40 stronnie obejmuje wiadomość o dawnych naczyniach stołowych w Polsce, z wielką starannością i prawdziwą znajomością przedmiotu zebrane.

13) ADAM KIRKOR (Jan ze Śliwina) wydaje *Pamiętnik archeologii wileńskiej*, Wilno 1856. W nim są umieszczone własne prace jako to: *Znaczenie i postęp archeologii w naszych czasach. O posągu Światowida* i t. d.

14) KONSTANTY TYSKIEWICZ ogłosił: *Wiadomość historyczna o zamkach horodyszczach i okopiskach starożytnych na Litwie i Rusi litewskiej*, Wilno 1859.

Starożytności Polskie wydane w Poznaniu nakładem J. K. Żupańskiego, Poznań 2 tomy. 1842—1852. Dzieło to obejmuje zakres obszerny w tym przedmiocie.

§ 184. **Dzieje piśmiennictwa polskiego.** Celniejsze miejsce zajmują:

1) JAN POPLIŃSKI odbył nauki w gimnaz. poznań. zkąd udał się na uniwersytet do Wrocławia a potem do Berlina. Po odbyciu nauczycielskiego egzaminu i roku próby w Poznaniu, r. 1823 przeniesiony został na profesora literatury

i języka polskiego do król. gimn. w Lesznie. Tu gorliwie dopełniał swoich powinności, i tu po krótkiej chorobie d. 17 marca 1839 dokonał życia swego. Wydał prócz innych *Nowe wypisy polskie* t. 2, Leszno 1838. Część 2ga zawiera historią prozy; jestto wyborna książka dla poczynającej młodzieży.

2) MICHAŁ WISZNIEWSKI ur. 1794 w Firlejowie w Galicyi, początkowe nauki pobierał we Lwowie, a wyższe w liceum krzemienieckim i edynburskim uniwersytecie, 1818 do 1822 bawił we Włoszech, Paryżu i Edynburgu, 1823 i 24. professor filozofii w Krzemieńcu, 1825 przepędził rok dla poratowania zdrowia we Włoszech i południowej Francyi, 1830 wezwany do krakow. uniwers. wykładał historią powszechną i hist. literat. powsze. nakoniec literaturę polską. W roku 1848 wyjechał za granicę i obecnie bawi w Genui. Najważniejszym i najobszerniejszym jego dziełem jest: *Historya literatury polskiej*, której sam 8 tomów wydał. 9ty zaś i 10 tom obejmujący w sobie spis autorów wymienionych w tych dziesięciu tomach nowy nabywca drukiem ogłosił w Krakowie 1857. Wiszniewski słusznie uważa, że to co dotąd mianowano dziejami polskiej literatury, było tylko przygotowaniem do jój utworzenia. Dla tego wziął się do gruntowniejszego i krytyczniejszego opracowania dziejow naszego piśmiennictwa i z chlubą dla siebie, z pożytkiem dla ogółu część zamierzonej pracy wykonał. Nie mówimy, żeby ogromna jego praca całkiem wolna była od usterków, że wszystko, z jednakową dokładnością jest obrobione, ale każdy bezstronny wyznać musi, że on najpierwszy i najwięcej ze wszystkich uczynił, że głębiej i filozoficzniej wejrzał w rozwój naszej umysłowości od wielu innych, że nakoniec utworzył drogę pod niejednym względem dla przyszłego dziejopisarza. Wiszniewski także wydał dzieło treści filozoficznej pod napisem: *Bakona metoda tłumaczenia natury*, wyłożył i przydał wiadomość o Sędziwoju, alchemiku polskim. Kraków 1834. W przedmowie do tego dzieła wyłożył autor treściwie swój systemat filozofii, a w ostatnim najważniej-

szym rozdziale pokazuje, iż filozofia natury Szelinga jest udoskonaleniem, dalszém rozwinięciem metody Bakona. Choć to dzieło poświęcone jest wykładowi cudzej metody, ma jednak cechę oryginalności. W dziele Wiszniewskiego są wskazane punkta, gdzie się nauka przyrodzenia Bakona przecina z nauką starożytną scholastyczną i nowożytną. Przykłady któremi mistrz Werulamski swoje założenia popierał, są tu zastąpione nowemi, bardziej z potrzebą naszą zgodnemi, sam zaś język filozoficzny w *Novum Organon* przyćmiony jeszcze urokiem scholastycznym, tu się wyjaśnił i ozdobną nawet przywdział szatę. Dzieło to jest pierwszą książką (bez stosowania się do wykładu uniw.) po polsku napisaną o filozofii. Ciekawe jest także Wiszniewskiego dziełko *Charaktery rozumów ludzkich*, Krak. 1837 wyd. 2gie pomnożone i przejrzone, Krak. 1842. Wydał: *Pomniki historyi i literatury polskiej* tom 4, Krak. 1835 zawierające ważne zasoby dziejowe. Napisał dla pożytku kształcącej się młodzieży: *O rozumie ludzkim jego siłach, przymiotach i sposobach kształcenia*, Warsz. 1848. Nakoniec opisał swoją *Podróż do Włoch, Sycylii i Malty* 2 tomy z 12 staloryt. Warsz. 1848. Wszystkie wspomniane dzieła pisane są ślicznym językiem polskim.

3) WACŁAW MACIEJOWSKI wydał dzieło *Historia literatury polskiej do końca 17go wieku*, 3 tom. Warszawa 1848. Dzieło znakomitej wartości obejmujące wiele i zupełnie nowych faktów.

4) JAN MAJORKIEWICZ urodził się w miasteczku Płońsku, nauki pobierał w gimnazjum płockim, w kursach prawnych w Warszawie, w uniwers. moskiewskim. † 1847. Będąc w Moskwie napisał dzieło w 2 tomach p. n. *Historia serca i rozumu* (uczucia i wiedzy). Wróciwszy z Moskwy, w wydziale sprawiedliwości zaledwie rozpoczął nowy zawód życia, choroba przykuła go do śmiertelnego łoża, rozpoczął właśnie druk swego dzieła: *Literatura polska w rozwinięciu historycznym*. Druk już rozpoczęty znacznie posunięty został, gdy nieprzewidzianem zdarzeniem część rękopisma

zaginęła; martwiejącą prawie ręką na nowo z notat swoich i pamięci zaczął pisać. Zagubiony rękopism obejmował zwrot ostatni literatury polskiej. Ale pamięć już osłabła, ręka drżąca zaledwie pióro utrzymać mogła. Ztąd cały ustęp obejmujący zwrot trzeci literatury ma przerwy i niedokładności, skrócony do niepoznania od wypracowanego pierwotkowo rękopismu. Po zgonie Majorkiewicza księgarz G. Sennewald nabywszy pozostałe rękopisma wydał w 5cm tomach. Tom I *Literatura polska w rozwinięciu historycznym*, 2gie wydanie. Tom II i III *Historja serca i rezumu 1851 z wizerunkiem zmarłego autora*. Tom IV *mieści Rozprawy naukowe i nową metodę uczenia geografii*. Tom V *Przejazdki po kraju, i rozbiory dzieł pisane dla przegłędu naukowego*. Majorkiewicz posiadał wiele zdolności, ale potrzebowały one należytego rozwinięcia, którego tylko długiém kształceniem się nabywamy. W hist. lit. okazał sąd niewytrawny, nie ocenił należyte ani całości, ani szczegółów, lubo wyznajemy, że w niejednym miejscu sądzi trafnie, a w wielu rzeczach przebija się prawdziwy talent.

5) KARÓL MECHEBZYŃSKI. Dr. filoz. professor naprzód przy liceum ś. Anny, a potem w uniwersytecie Jagiellońskim. Urodził się w Krakowie w r. 1804. W r. 1829 napisał rozprawę: 1) *Świadectwa uczonych krajowych i postronnych o kwitnącym stanie nauk w Polsce w wiekach dawniejszych*. (Tom XIII Roczn. Tow. Nauk. Krak.). 2) 1833 wydał: *Historję języka łacińskiego w Polsce*. 3) 1841. *Pravidła pisania*. 4) *O rządzie Radzieckim* (w Tyg. lit. 1842). 5) *O mieszczanach krakowskich* (tamże 1842). 6) 1844. *Historja języka niemieckiego w Polsce*, dalej w programie liceum św. Anny: *porównanie języka niemieckiego i francuskiego z polskim*, gdzie wyższość ostatniego udowadnia. Rozprawa: *O tragedji Kochanowskiego. Odprawu postów greckich* (w Bibliot. Warsz.). *O magistratach miast polskich a w szczególności Krakowa*, 1845. W r. 1851. *Przegląd literatury ludów wschodnich*, poezji greckiej, średniowiecznej, polskiej XVI i XIX wieku. *O wymowii*

politycznej w Polsce (w Roczn. Tow. Nauk. 1853 zeszyt II).
O duchu i dążności literatury polskiej w XVI wieku
(w Roczn. Tow. Nauk. Krak. rok XIX). Rozleglejszą pracę ogarniającą dzieje powszechnego piśmiennictwa, pochłonął wraz z innymi pożą. Oczytany a najznakomitszym opatrzone talentem Mecherzyński, tryska w około potokami dźwięcznego i czystego jak kryształ słowa, żywo obrabiając dany przedmiot, dodaje mu jakiejś świetności i krasę, które nie zawsze się spotyka w naukowych rozprawach. Czyta się też praca p. Mecherzyńskiego nie jak ciężki traktat, ale jak najłżejsza i najprzyjemniejsza dla wszystkich powiastka. Obecnie wydaje *Historią wymowy w Polsce*. Tom I, 1856. Tom II, 1858. Tom III, 1860. Tom IV dotąd w rękopiśmie. Praca ta należy do dzieł, które każdy lubownik literatury i rzeczy ojczystych winien pomieścić w pierwszym rzędzie swego księgozbioru. Ostatniem dziełem Mecherzyńskiego jest całkowity przekład Kroniki Długosza ksiąg XIII, dokonany od r. 1859 do 1864, który idzie teraz pod prasę. —

6) K. W. Wojcicki wydał: *Historią lit. pol. w zarysach* tomów 3 Warszawa 1845. 2gie wydanie poprawne i pomnożone w tomach 4ech. 1szy i 2gi 1859, 3ci i 4ty 1860 w Warsz. w 8ce większej. Przeznaczył ją autor do wszechstronnego obeznania się z literaturą nietylko przez opowiadanie jej biegu, ale nadto przez wystawienie wypisów z autorów o których mówi; jestto więc niejako środkiem pomiędzy historią literatury a wypisami. Opowiadanie same dziejów literatury poprzedza rzecz o poezyi i rodzajach jej szczególnie w Polsce kwitnących, z dodaniem do każdego przykładów wyjętych ze wszystkich epok literatury, który jest dociągnięty do r. 1858.

7) LUDWIK KONDRATOWICZ (Władysław Syrokomla) wydał: *Dzieje literatury w Polsce* od pierwiastkowych do naszych czasów. Wilno 2 tomy 1852. Dotychczas niedokończony. W nich jasno i przystępnie opowiada autor dzieje oświaty, bez żadnych błagań i dalekiego zapuszczania się,

lubo jest poetą, tylko niewątpliwe fakta pod rozwagę bierze, jakich *Maciejowskiego* piśmiennictwo, pełne poglądów krytycznych, obficie dostarcza.

8) LESZAW ŁUKASZEWICZ ur. w Galicyi pod Buczaczem, w r. 1831 służył w 3 pułku piechoty lin., w r. 1832 na uniwersytecie krakowskim, uwięziony w r. 1850, osadzony w twierdzy Terezianum, † w niej z 5 na 6 Września 1855 r. Bardzo przysłużył się uczącej młodzieży wydaniem treściwem *Rysu dziejów piśmiennictwa polskiego*, którego kilka wydań za życia swego w Krakowie ogłosił 1836. 38. (48). 50. W r. 1857 wyszło przejrzone i pomnożone. Pożyteczna ta praca przystępnie napisana odznacza się trafnym sądem i systematycznem uporządkowaniem; szkoda że całkiem wypuszczeni pisarze polscy po łacinie piszący, bo przez to szczyrbka w obrazie rozwoju umysłowości naszój powstała.

9) Bezimienny w Poznaniu (X. T. Kiliński) tę szczyrbkę zappełnił, rozszerzył całość, zwiększył o 50 arkuszy i zamieścił wiele artykułów całkiem nowych. Professor Przyborowski nazwał 2 wydanie: *Vade mecum* L. Łukaszewicza i tę nazwę przybrało w trzecim wydaniu. 1 wyd. Poznań 1859. 2gie wyd. popr. i uzupełnione. Poznań 1860. 3cie wyd. Poznań 1866 r.

10) M(AXYMILIAN) Ł(yszkowski) dyrektor G. R. Warsz. wydał: *Krótkie wiadomości z dziejów piśmiennictwa polskiego*. Warsz. 1855. Dzieło to pracowicie zebrane z korzyścią dla młodzieży użyte być może.

11) E. DEMBOWSKI skreślił: *Piśmiennictwo polskie w sarysie*. Poznań 1845. w 8ce, str. 408.

12) BERWIŃSKI RYSZARD WINCENTY wydał: *Studia o literaturze ludowej, ze stanowiska historycznej i naukowej krytyki*. Tomów 2, Poznań 1854 r., nakładem autora. To samo dzieło puszczone zostało w obieg księgarski w królestwie kongressowem ze zmienioną, jak następuje, kartą tytułową: *Studia o gustach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych*. Poznań, nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha r. 1862. Nazwisko autora opuszczone, co Kra-

szewski w *Przeglądzie Europejskim* na miesiąc Kwiecień 1863 r. mocno księgarzowi nagania. —

Wymieniamy to dzieło pod niniejszą rubryką, może niezupełnie właściwie. Nieda się ono jednak, ściśle rzecz biorąc, pod żaden dział literatury naszej podciągnąć, jak to sam autor we wstępie słusznie powiada: „że książka jego wchodzi w świat nasz literacki, jaka nowość zupełna i że nie ma dla siebie w całym towarzystwie literackiej naszej drużyny ani poprzedniczki, którąby mogła wziąć sobie za wzór, ani rówieśniczki i współzawodniczki, którąby krytyce podać mogła sposobność do pochlebnych a choćby i niekorzystnych porównań.“ Dzieło jego nietylko literacką i naukową ma wartość, ale jak mówi w krytycznym jego rozbiórze *Przegląd Poznański*, uznając trud i bystrość w przeprowadzeniu rzeczy, — może ono wpłynąć zbawiennie nietylko na przyszły kierunek literatury naszej, ale przychodzi dzielnie w pomoc i politycznej pracy, jaka się obecnie w kraju odbywa. Zamierzył sobie autor albowiem odkryć i zbadać w niem prawa, wedle których kształcą się i rozwijają tak pojedyncze ludu wyobrażenia, jak cała w ogóle jego intelligencya. Do tego stara się dojść sposobem analitycznym, a rozebrawszy wszystko to, co dotychczasowi uczeni nasi powiedzieli o *podaniu, klechdzie i pieśni ludowej*, gdy w ocenianiu i charakterystyce ich pokazał chwiejność, niepewność a najczęściej i rażącą pomiędzy nimi sprzeczność zdań, przychodzi do wniosku, że w badaniach i poszukiwaniach swoich, mogących doprowadzić do poznania, w jakim stosunku pozostaje lud pod względem duchowo-etycznego życia do innych warstw społeczeństwa, — opręć się najbezpieczniej a nawet jedynie wypada badaczowi na zabobonach, guslach, przesądach i na przeróżnych demonicznych istotach, w które lud nasz wierzy, a które są jakoby ujemną jego wiary dogmatyką. Bardzo wiele podobnych gusiel, zabobonów i naturę wielu demonicznych istot, żyjących dotąd w wyobraźni ludu naszego, rozbiera autor krytycznie i śledzi ich historycznego pochodzenia; a gdy wszystkie, wzięte przez

niego pod rozbiór widzi się przymuszonym uznać za napływowe i wniesione pomiędzy lud przez takie a takie stosunki i wpływy, które w poszukiwaniach swoich wykazuje; — dochodzi nareszcie do takiego ostatecznego wniosku: „Gdy kościół i jego nauka — powiada — taki przeważny, jakieśmy to widzieli, wywierają wpływ na wyobrażenia, pojęcia i na kierunek myśli i wyobraźni ludu; gdy go na nie wywiera i zewnętrzne, polityczne położenie kraju; gdy go wywiera stan powszechnej oświaty, łamiącój się po swojemu w przymacie jego ducha; gdy go nareszcie wywierają bezpośrednio prawie i książki drukowane; powiedzieć będzie trzeba, że lud nie jest w społeczeństwie żadną potęgą samodzielną, od reszty tego społeczeństwa, którego część integralną stanowi, niezależną i niezawisłą, mającą w samej sobie i dla samej siebie własne jakieś warunki tak fizycznego jak i umysłowego, duchowego życia i bytu, — tworzącą wedle nich, naksztalt żywiołowej siły w naturze, bez wiedzy i woli nawet, swoje kreacye. Powtarza on najczęściej a czasem przetwarza to tylko, czego się nauczył od swoich nauczycieli, którymi dla niego są *najprzód*: księża, jako reprezentanci kościoła, *potem*: szlachta, panowie i wszyscy surdutowce, jako reprezentanci czasowój po za kościołem oświaty, i *nareszcie*: każdorazowy rząd, jako wyraz politycznych kraja stosunków. — Jak go mieć będą chciały te trzy razem czynniki — jak go sobie wychowają, takim będzie lud nasz — a literatura jego taka, jakie wychowanie.“ —

Temi wyrazami kończy autor dzieło swoje. Obszerniejszą jego krytykę i rozbiór zamieścił *Przegląd Poznański*, następnie *Biblioteka Warszawska*, mniej obszerne *Czas krakowski* i *Przegląd Europejski* Kraszewskiego z r. 1863.

13) BARTOSZEWICZ JULIAN wydał: *Historiją literatury polskiej*, potocznym sposobem opowiedzianą. Nakładem Michała Glücksberga, Warszawa 1861 r. Nie bez powodu umieszczamy po Studiach o literaturze ludowój Ryszarda Berwińskiego, historiją literatury polskiej Juliana Bartoszewicza, bo tak pierwszy jako téż drugi uznaje twórczość

ducha w słowie za literaturę, rozpoczynającą się nawet u narodów ucywilizowanych od pieśni, od poezji ludowej. To co Berwiński podał in nuce, rozwinął Bartoszewicz filozoficznie jako drzewo rozłożyste w pełni kwiatu i owocu, wskazując na soki je popędzające i na ziemię na której stańło. Chcemy przez to wyrazić, że Bartoszewicz wpracowany w życie narodu polskiego z łatwością połączył historią literatury polskiej z dziejami narodu i wskazał jak życie duchowe polskie rosło z życiem politycznym, a literatury oderwanój od życia narodowego słusznie nie pojmuje. Wedł̄ tój zasady pierwsze okresy swój literatury jasno i w pełni życia narodowego skreślił, i gdyby już więć nieuczynił, już tem samem niezmiernie się przysłużył swemu narodowi. Ostatnie zaś czasy są słabiój oddane, ale leży to w naturze rzeczy, bo naród rozćwiartowany, przedstawia jak planeta rozbita, swoje krążenia w kierunku dawnój dośrodkowości lubo w innych przestrzeniach. A czyliż znalazł już swego Kopernika, któryby obliczył te krążenia w tak okropnój rozbitce? Niesłusznie więc czynią owi krytycy, którzy nie mając na uwadze ogromnych trudności, zarzucają Bartoszewiczowi pogmatwany obraz w historii jego literatury polskiej z ostatnich czasów. Jakkolwiek przecie trudność w samój naturze rzeczy spoczywa, jednakowoż Bartoszewicz i tu znajduje się na swojém polu jako historyk i niemal opowiada dzieje literatury ostatnich czasów z pamięci jak w improwizacyi, wydzielając z otwartością, niepodlegle i rączo zdania swoje o tych z pochwałą, o innych z naganą i różni się tém od innych niby klasyków, którzy o swych stronnikach w swoich krytycznych sprawozdaniach powtarzali: święty! święty! święty! Niechaj więc dalekim będzie zarzut od Bartoszewicza, że się uwodził przyjaźnią lub nieprzyjaźnią, bo mąż który z taką gorącością uczuć, z taką znajomością dziejów polskich i z tak głębokim poglądem przystąpił do napisania historii literatury, nie może być ograniczanym w swoim sądzie, ani też podejrzewanym o koteryjne przyjaźni lub nieprzyjaźni. Podzielił Bartoszewicz swoją literaturę na 6 okre-

sów a mianowicie: 1) *piastowski*, 2) *jagielloński* 3) *Mikołaja Reja i Kochanowskiego*, 4) *makaroniczny i panegiryczny*, — 5) *stanisławowski* a nakoniec 6) *Mickiewicza*. Jak te okresy umiejętnie zapelnil i powiazal, odsylamy czytelnika do samego dzieła z życzeniem, aby je z tą samą co my odczytał przyjemnością. —

14) LEWESTAM FRYD. HENRYK dr. filozofii, syn Macieja dentystry, członka warszawskiego towarzystwa lekarskiego, Duńczyka rodem, urodził się w Hamburgu 1817. Po przeniesieniu się ojca do Warszawy, uczęszczał do liceum warszawskiego. W r. 1832 odwiedził swą rodzinę w Szlezwickiem księstwie i ukończył w Flensburgu w szkole łacińskiej r. 1836 nauki. Potem był na uniwersytecie w Berlinie, gdzie w r. 1839 otrzymał stopień doktora filozofii, w Paryżu uczęszczał do Sorbonny i College de France, jednocześnie udzielał nauki języka greckiego w ecole comunale superieura. Przetłóżył z angielskiego *History of the Romance Wights* na język francuzki pod tyt.: *Histoire des langues romaines* (Paryż 1842 — 43) 3 T. Oprócz innych wydał: *Rozczniki krytyki literackiej. Obraz najnowszego ruchu literackiego w Polsce*. Warsz. 1859. Obraz ten obejmuje przeglądy krytyczne pism, tak prozą jak wierszem i dzieł ściśle naukowych. Są to rozbiory ogłaszane w pismach codziennych tu zebrane razem. Wdzięczni jesteśmy wydawcy za ogłoszenie tego obrazu, bo to ważny materyał dla badacza dziejów piśmiennictwa, ułatwiający wielce pogląd na ogół. Najznakomitszą przecie pracą Lewestama jest: *Historja literatury powszechnej*. Całe dzieło składać się będzie z czterech tomów, pierwszy tom wyszedł w r. 1863 i zawiera *literatury narodów wschodnich, grecką i rzymską*, tom drugi mieści w sobie *piśmiennictwo narodów romańskich, trzeci germańskich i fińskich*, czwarty *słowiańskich*, które zeszytami wychodzą. Oprócz tego przetłóżył *historjã rzymską* Teodora Momsena. —

15) GLISZCZYŃSKI MICHAŁ, ur. 29 Września 1814 w Gackach wsi położonej w wojew. krakowskiem, pow. szydło-

wieckim, ukończył gimnazium w Piotrkowie i kursa dodatkowe w Warszawie, nauczyciel w r. 1839 naprzód w Łęczycy i Sandomierzu, wykładał język polski w klasach wyższych w Łomży, w r. 1847 osiadł stale w Warszawie, przetłuma- czył z niemieckiego: *Historią powszechną literatury* Jana Scherra. Dwa tomy. Warszawa 1865 r.

16) NEHRING WŁADYSZAW, Dr. fil. wydał: *Kurs histo- ryi literatury polskiej*. Poznań 1866, przeznaczony dla uc- zącój się młodzieży. Okres Mickiewiczowski obszerniej i ze znajomością rzeczy opracowany.

§ 185. **Pisarze rozważający teorię prozy i poezyi.**

1) MAURYCJ MOCHNACKI († 1834) powziął myśl wy- kazać stanowisko nowoczesnej literatury polskiej, uskutecznił ten zamiar po części w dziełku *O literaturze polskiej w wieku XIX*. Warsz. 1830. 2gie wyd. Poznań 1844. 3cie wyd. 1868.

2) Bezimienny w rozprawie: *Nowa epoka poezyi pol- skiej*, rozwinął wzniosłe pojmowanie poezyi swojskiej i z tego stanowiska ocenił nowoczesnych poetów polskich.

3) LEON BOBOWSKI (radzca stanu, kawaler orderów) ur. się 27 czerwca 1784 w powiecie pińskim. Pierwiastko- we nauki odbył w szkole wydziałowej w Postawach. W r. 1801 przybył do Wilna i znalazł opiekuna w znakomitym Poczobucie, który by ułatwić możność słuchania kursów aka- demickich, dał mu posadę w kancelaryi akademickiego rządu. W r. 1803 otrzymał stopień kandydata filozofii, a we dwa lata później w biurze rządu uniwersyteckiego został buhal- terem. W 1807 roku wysłany do gimnazium swisłockiego na nauczyciela wymowy, poezyi, oraz języków greckiego i ła- cińskiego. W r. 1811 w tymże celu do gimnazium wileńs. przeniesiony został. Dnia 1 września 1814 począł wykla- dać naukę wymowy i poezyi w uniwers. wileńskim, w roku 1816 otrzymał stopień magistra filozofii, a 1818 dnia 14go września obrany adjunktem. We 3 lata (1821) drogą zwycza- jnego konkursu, mianowany professorem publicznym nadzwy- czajnym, 20 zaś czerwca 1823 roku profesorem publicznym

zwyczajnym, który już sprawował aż do zamknięcia uniwersytetu. Następnie w r. 1833 został professorem homiletyki teorycznej i praktycznej akademii rzymsko-katolickiej wileńskiej oraz członkiem jej rządu. Opuścił zawód publiczny w roku 1842. † dnia 4 kwietnia 1846 roku. Gruntownie obznajmiony z literaturą starożytną, na której wzorach kształcił się, poznał stan i postęp celniejszy literatury europejskiej, obdarzony przytem niezaprzeczonem talentem. Borowski jako profesor, przewodzca młodzi, jako nakoniec wzorowy pisarz godnie odpowiedział powołaniu swojemu. On pierwszy u nas z uniesieniem wykrzyknął po przeczytaniu początkowych prób piewcy Grażyny: „*jeniusz, jeniusz sabłyśnie w kraju naszym!*“ On to torował pierwsze kroki znakomitych dzieł Odyńca, Chodźków, Balińskiego, Malinowskiego, J. Korsaka, I. Hołowińskiego i tylu innych. Wymienimy znaczniejsze prace Borowskiego: *Uwagi nad poezją i wymową pod względem ich podobieństwa i różnicy z ćwiczeniami w niektórych gatunkach stylu*, 1820. Dołączone tu są wzorowe przekłady *Żalów Tassa* z Byrona. *Allegro i Ponsorow* Milтона, wyjątków z poematu Lukrecyusza o *przyrodzeniu rzeczy* i wiele innych, tu też *Wiadomość o życiu i pismach Euzebiusza Słowackiego*. *Dedykacya do burmistrza wileńskiego umieszczona w wydaniu 1807 r. dziełka X. Baki*. *Retoryka dla szkół powiatowych*. 1824. Rozprawy pedagogiczne: *O poznawaniu zdolności umysłowych w młodzieży i o wpływie obcych wzorów starożytnych i nowych na ukształcenie smaku* 1826. *Kobietki filozofki* przekład komedyi Moliera wierszem 1826. Nadto wiele artykułów w *Wiadomościach brukowych* (Sąd Minerwy, Rewizya biblioteki w Parasztelach i wiele innych. W Tygodniku wileńskim *Porównanie na wzór Plutarcha życia Szurlowskiego i Baki* i w. innych); w Wizerunkach naukowych *Filip Kallimach Bonnacorsi*; w Żnliczu przekład Byrona, (*Mazepa*) *koń stepowy*, i w wielu innych pismach czasowych. W rękopismach pozostały: cały przekład *Don Kichota* z oryginału. *Rys teoryi-i literatury sztuk krasomownych*. *Krytyczne roz-*

biory celniejszych pisarzy oraz drobne artykuły wierszem i prozą.

4) IGNACY SZYDLÓWSKI ur. 1793 w miasteczku Hajnie w powiecie borysowskim; gdzie ojciec jego był plebanem uni-ckim, gimnazjum skończył w Mińsku, uniwersytet w Wilnie; po ukończeniu którego otrzymał posadę nauczyciela wymowy i poezji w gimnazjum swislockim, zkąd przeniesiony do Wila na tęż posadę, zajmował ją do r. 1828 i odtąd mieszkał już stale w Wilnie do śmierci, 28 lutego 1846 roku przypadłej. Pierwszym tworem Szydłowskiego była oda pod tytułem: *Szczęście i pokój* napisana w czasie wojny 1812 r. drukowana w Dzienniku Wileńskim. Stał współpracownikiem Dziennika, Dziejów Dobroczyńności i Tygodnika wileńskiego; ostatniego w roku 1819 był redaktorem i czynnym członkiem Towarzystwa Szubrawców. Wydał: *Prawidła wymowy i poezji*, a później przekłady krasomówstwa r. 1827. Także w r. 1829: *Lekcje łacińskie literatury i moralności*, albo zbiór prozą i wierszem najpiękniejszych wyjątków z autorów łacińskich starożytnych podług Noela i Laplase. Przetłumaczył kilka poematów Byrona, także urywki z niektórych poetów francuzkich. Z tych zasługują na uwagę: *Parazyta*, *Kalmor* i *Orla*. Najważniejszą zasługą Szydłowskiego w obec literatury polskiej jest redagowanie od r. 1834 wspólnie z Leonem Rogalskim pierwszych trzech tomów, a od czwartego wyłącznie aż do 60go do roku 1843 *Wiserunków i rozstrząsań naukowych*, odznaczających się doborstwem artykułów. najwięcej poważnej treści i poprawnością stylu. Uważany od wielu za sędziego literatury, przy końcu jednak wieku, przeżywszy niejako samego siebie, niesympatyzował, niechciał uznać nowych koryfeuszów piśmiennictwa, przez co i życie swe w ostatnich latach oplakanem uczynił.

5) J. I. KRASZEWSKI wydał: *Studia literackie*. Wilno 1842, także *Nowe studia literackie* 2 tomy. Warsz. 1843. Pełne zdrowych rad i przestroż tyczących się piśmiennictwa ojczystego z wielkim talentem opracowane. Żalować należy, że dalej téj głębokiej pracy nie poprowadził; studia te prze-

cież zastąpićby mogły katedrę literatury polskiej. Spodziewamy się, że nasz autor o dalszym ciągu tych studyów nie zapomni.

6) HIPOLIT CEGIELSKI professor przy gimnazjum poznańskim Ś. M. Magdaleny wydał: *Nauka poezyi sawirająca teorią poezyi i jej rodzajów, oraz znaczny zbiór najcenniejszych wzorów poezyi polskiej, do tego zastosowanej*. Poznań 1845. 2gie 1851. 3cie wyd. 1860. Autor chcąc odpowiedzieć dzisiejszemu stanowisku nauki i potrzebom młodzieży, korzystał z dzieł swojskich i obcych. Zasługi szuka w usystematyzowaniu prawd i zasad teoretycznych, w uporządkowaniu rodzajów i gatunków poezyi, tudzież w doborze wzorów stósonnych. Tylko teorią rytmiki polskiej, jako owoc własnego badania i próbę nowych pomysłów, podaje pod sąd publiczności, zwracając uwagę na ważną tę stronę zewnętrzną piękności poezyi naszej. Dzieło to nietylko polecić należy nauki miłującej młodzieży, której téż autor poświęcił, ale wszystkim, których wzrost literatury obchodzi. Cegielski napisał podług najnowszych badań lingwistycznych, mianowicie Kühnera *Grammatykę języka greckiego*. Poznań 1843. 2gie wydanie 1859. *O słowie polskim i koniungacyach jego wraz z wstępem krytycznym*. Poznań 1852. W niej okazał, iż pragnął zgłębić gruntownie badania językowe. Pan Cegielski był do r. 1848 profes. gimn. w Poznaniu. W skutek politycznych zajść, opuściwszy katedrę, założył handel żelaza, a od r. 1854 fabrykę machin rólniczych, zaopatrującą nietylko W. Ks. Poznańskie, ale i część Królestwa polskiego wyrobami, których opinia ustaloną została. W roku 1858 wydał: *Machiny i narzędzia rólnicze, uznane za najpraktyczniejsze* i t. d. z 165 rycinami 4ka w Poznaniu, a w roku 1863: *Praktyczna mechanika rólnicza z zastosowaniem do potrzeb ziemian polskich z 110 drzeworytami*. Warszawa. — Szanowny ten mąż zwalczwszy przesady, przyczynił się niesłychanie do podniesienia przemysłu, do zwrócenia znacznych kapitałów w ręce polskie. Zasługa ta jego jest téż należy-

cie oceniona głosem powszechnego poważania, który otacza zacnego profesora.

7) EMILIAN RZEWUSKI wydał: *Studia filozoficzno-literackie*. Warsz. 1847.

8) JAN DR. RYMAKIEWICZ professor przy gimnazjum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu. Wydał: 1) *Naukę prozy*: czyli zbiór prawideł potrzebnych do układania logicznie rozpraw i wypracowań. Poznań 1856. 2 Wyd. 1863. 2) *Wzory prozy zastosowane do szkół*, podzielone na trzy części w miarę rozwijania się pojęć młodzieży, tak że są bardzo przydatne po szkołach wyższych i gimnaziach. Nakładem J. K. Żupańskiego, Poznań 1856. — Drugie wydanie pierwszej części pomnożone wyborem poezyi, Poznań 1860. Wyd. III roku 1864.

9) Węclewski Stanisław nauczyciel przy gimnazjum w Chełmnie przysłużył się znakomicie literaturze pol. wydaniem Flisa Seb. Klonowicza, Chełmno 1862, i Sielanek Szymona Szymonowicza z przypisami u J. Danielewskiego w Chełmnie 1864 w 8ce str. 216. Wydania tych dzieł odznaczają się pracowitością i krytycznym rozbiorem. W końcu znajduje się żywot Szymonowicza i spis jego pism drukowanych. —

§ 186. **Bibliografia.**

Zapał jaki Fel. Bentkowski rozniecił dziełem swoim do zbierania zabytków dawnego piśmiennictwa, dotychczas nie ostygł, lubo trudniej coraz o tego rodzaju dzieła i broszury. W istocie wielka zmiana od czasu prac Bentkowskiego, Bandkiego i Lelewela zaszła. Teraz nie poprzestajemy na prostém przepisaniu tytułu, policzeniu kartek i oznaczeniu signatur i formatu, zrozumiano, że potrzeba każde dzieło przeczytać, podać treść jego, z uwagą na piękniejsze i ważniejsze ustępy, a nadto nie pominąć zalet i wad co do ojczyźtego języka. — W tym przedmiocie pisali:

1) ADAM BENEDYKT JOCHER Ur. 1791, nauki pobierał w gimnazjum wileńskim, w r. 1807 wstąpił do tamecznego uniwersytetu, w r. 1811 został magistrem filozofii. Odtąd

poświęcił się nauczycielstwu, pełnił obowiązki w Kownie, w r. 1827 został pomocnikiem bibliotekarza w Wilnie, w 1830 powołany do wykładu nauk języka łacińskiego w uniwersytecie wileńskim. Prace jego literackie są liczne. Najważniejszą z nich jest: *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie*. Tom I zawiera: Literaturę i filologią starożytną. 2) Nauki razem wzięte, Zbiory, Polygrafie. Tom II składający się ze sześciu zeszytów, zawiera: oddział nauk teologicznych ozdobiony facsimiliami pierwszych biblii słowiańskich. Tom III dalszy ciąg nauk teologicznych i przedmowę do całego oddziału, 8ka wielka. Wilno 1839—43. Trzy te tomy wyszły dotąd, stanowią tylko część zamierzonego dzieła, które najlepiej wskazuje niesłychaną pracowitość i głęboką wiedzę Jochera. Autor wielokrotnie w pismach czasowych usprawiedliwiał się, że nie z jego winy druk dalszych tomów musiał zostać wstrzymanym. Wiele prac pozostaje dotąd w rękopisie. Inne dzieła jego są: 1) *Pelazgia* (w języku łacińskim) o związku języka greckiego z polskim 1851. 2) *Pisma pośmiertne Stan. Łubieńskiego* biskupa i kanclerza koron. przełożył z łacińs., z dodatkiem. 1855. 3) *Pogląd na kierunek, na bieg umysłów i nauk w przedmiotach wiary świętej po krajach dawnej Polski*. 1857. 4) *Epilog* historii mowy pierwotnej, oraz wstęp do jej odnowienia w mowie słowiańsko-polskiej i do Harmonii mów. Wilno 1859. Filolodzy nasi winni zdać sprawozdanie o tych pracach zasłużonego pisarza. 5) *Harmonia mów*, albo zlane się w jedną, to jest polską, za pośrednictwem fenickiej, powróconej do familii mów słowiańskich. Wykład z komentarzem ciąglym monologu komedyi *Plauta Poenulus*. Akt V. scena I. Wilno 1859. Autor we wstępie odwołuje się do dawniejszego p. n. *Pelazgia*, a które uzupełnia niniejszem. Z głęboką nauką i pracą, Jocher łączył serce gorące, wielkie poczucie obowiązku, prawość nieugiętą i w przeciwnościach wytrwałość. Umarł w Wilnie dnia 3 kwietnia 1860, mając wielkiej zasługi.

2) SEBASTYAN CIAMPI prof. uniwer. warsz. kanon. sand. pośen gorliwości o sławę Polski, przybranój, jak mówi, ojczyzny, trudnił się od r. 1823 głównie z rzadką a niekorzystną dla niego wytrwałością, przeglądaniem bibliotek i archiwów włoskich dla odkrycia tego, cokolwiek z Polską ma związek jakoż udowodnił to ciekawemi zabytkami. W roku 1830 wydał 2 dzieła dotyczące się Polski. 1) ma tytuł: *Notizie di medici maestri di musica e cantori, pittori, architetti, scultori ed altri artisti Italiani in Polonia e Polacchi in Italia*. Lucca 1830. 2) *Lettere militari con un piano di reforma dell' Esercito Polaco del Re Giovanni Sobieski ed altre de' suoi segretari italiani*. Firenze 1830. Ten zbiór jest jawnym dowodem niekzemności cudzoziemców, których Polacy dostojnościami i ufnością zaszczycali. Spis licznych dzieł wydanych we Włoszech z powodu Sobieskiego i wojen na których dowodził, umieszczony przy końcu książki, jest istotnie wzbogaceniem naszej bibliografii.

3) JÓZEF MUCZKOWSKI urodz. 1795 w Lubelskiem: 1812 wyższe nauki pobierał w uniw. krak., r. 1813—1815 służył wojskowo; od 1815—17 kończył uniw. krak.; odtąd do 1819 adjunktem biblioteki, następnie nauczycielem w gimnazjum poznań. do r. 1829; potem w gimn. krakow. Śty Anny do r. 1833. 1834 kustoszem a 1837 bibliotekarzem przy książnicy Jagiellońskiej. Dnia 31 lipca 1858 z rana po godzinie 8 uzupełniając w kaplicy Jagiell. notaty do jój opisu, który dla Tow. Nauk. Krakow. wykończył, zmarł nagle dotknięty apoplexyą u stóp grobowca Władysława Jagielly. Przysłużył się napisaniem kilku dzieł i monografii: *Pauli Paulirini viginti artium manuscriptum librum*. Kraków 1837. *Rękopisma Radymińskiego*. Kraków 1840. *Mieszkania i postępowania uczniów*. Kraków 1842. *O bractwach Jesuickich i Akademickich*. Kraków 1845. *Rozmaitości historyczne i bibliograficzne*. Krak. 1845. Zeszyt I. Zeszyt II. *Wiedomości o rękopismach Długosza i jego Banderia Prutenorum, tudzież insygnia seu odenodia regni Poloniae z 16 tablicami rycin częścią kolor. i podobizną*. Kraków 1851.

Zeszyt III. *Wiadomości o założeniu uniwersytetu i collegium Władysławsko-Nowodworskiego w Krakowie*. Dodana wspominka o Mateuszu z Krakowa z 1 podobizną. Kraków 1851. Jego *Historya akad. krakow.* nad którą ciągle pracował, dotąd w rękopiśmie, będzie bardzo znakomitą pomocą w napisaniu ogólnych dziejów piśmiennictwa.

4) D. ŻUBRZYCKI: *Historyczne badania o drukarniach rusko-słowiańskich w Galicyi*. Lwów 1836. Tenże wydał: *Kronika miasta Lwowa*. Lwów 1844. W dalszych poszukiwaniach naukowych okazał ducha nienawistnego rzeczywolitéj polskiej, zapominając czy nieznając, co dobrego zrobiła dla Chrobaeyi czerwonej. † 16 stycznia 1862.

5) ALEXANDER hr. PRZEZDZIECKI wydał: *Wiadomość bibliograficzna o rękopismach, zawierających w sobie rzeczy polskie, przejrzanych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846—49*. War. 1850.

6) ALEXANDER BATOWSKI opisał niektóre rękopisma księgozbioru Zakładu Naukowego imienia Ossolińskich, tudzież wiadomość o nich i ich autorach podał: *Sprawa z poselstwem Marcina Kromera do Ferdynanda cesarza w latach 1558 do 1563*. Lwów 1853.

7) I. A. KAMIŃSKI, wydawca *Skarbca polskiego we Lwowie* 1859 r. zamieścił w zeszycie 2gim i 3cim *Opis zbiorów naukowych*, mianowicie biblioteki I. M. Ossolińskiego, przy której wzrósł niemal szanowny jej archiwista. Artykuły redaktora Skarbca, znaczny przydatek do historii bibliotek daje.

8) ANDRZEJ EDWARD KOŹMIAN w rozprawie pod napisem: *Kilka słów bibliograficznych* (Czas, dodatek miesięczny. Czerwiec r. 1859) ciekawe podał nam wiadomości o wielu rzadkościach bibliograficznych polskich, jakie znalazł w jednej z zamożnych bibliotek paryzkich. Poprzedził je treściwym poglądem, na rozwój w kraju naszym prac bibliograficznych, wyliczył znakomite księgozbiory i pisarzy zasłużonych w téj gałęzi literatury naszej.

9) ZYGMUNT GOŁĘBIOWSKI wydał: 1. *Treść 200 z okładem*

rękopismów. 2. Spis rękopismów biblioteki Puławskiej. 3. Rejestr biblioteki polskiej. 4. Obrona oddziału biblioteki polskiej od dzieł obcych. 5. Treść lub opisanie rękopismów biblioteki publicznej. 6. Spis biblioteki Alex. Chodkiewicza.

10) WŁADYSŁAW NEHRING nauczyciel gimnazyalny prace nad ocenieniem krytycznym historyków polskich XVI wieku i wydał z tego szeregu pożądaných studyów trzy monografie.

1) *O życiu i pismach Reinholda Heidensteina*, pierwotnie po łacinie jako rozprawę doktorską w Wrocławiu r. 1857, drugi raz po polsku obszernie w Poznaniu r. 1862. 2) *O życiu i pismach Joachima Bielskiego*. Pozn. 1860. 3) *O życiu i pismach Solikowskiego*. Poznań 1862.

11) ESTREICHER KARÓL, *O bibliografii*. Warsz. 1865.

G. PROZA DYDAKTYCZNA.

§ 187. Wzrost naukowości z jednej strony, a z drugiej przekonanie że cokolwiek się zrobi, na wspólny idzie pożytek, zachęciły wielu do pracowania piśmiennie na czem się kto zna. Żeśmy zaś przecie wybrnęli z przesądu jakoby nie o wszystkim dało się mówić i pisać po polsku, więc mimo kilku dzieł i w obcych językach napisanych przez Polaków, już prawie nie ma przedmiotu, o którymby nie pisano po polsku.

§ 188. **Filozofia.** Długo dręczyła nas scholastyka, a potem niestety! powątpiewano nawet o potrzebie filozofii, przestraszywszy się tak zwanój niemieckiej. Nakoniec przyszliśmy do przekonania, że jak pływać nikt się nie nauczy na piasku ale we wodę wleść musi, tak do téj umiejętności żaden naród nie przyjdzie póki nie dowie się, co już jest gdzie indziej i póki sam nie zacznie prze-i rozmyślać. Niedawno wzięliśmy się do tego, a już możemy się cieszyć niepospolitým powodzeniem. Można powiedzieć, że tylko mimo uszu brzęczały ojcom naszym nazwiska Kanta, Szellinga i Fichtego; lecz o Heglu już z nas wielu i coś powiedzieć umie, nawet pojawiają się pisma i dzieła wedle zasad nowój filozofii. Wyżej zaś nad innych stanęli pośród nas:

1) JÓZEF GOŁUCHOWSKI. Ur. w wsi Łączki w Galicyi

d. 11 kwietnia 1797. Odbýwał nauki w rycerskiej akademii Terezyańskiej w Wiedniu. W r. 1816 wydrukował tamte w niem. języku rozprawę p. t.: *Ansicht des Einflusses der Mathematik auf die Bildung des Menschen*. Rozprawę tę o wpływie matematyki na wykształcenie człowieka przełożył na język polski Maurycy Mochnacki w r. 1828 w Dzienniku Warszaw. przez siebie wydawanym, a w kalendarzu Ungra w r. 1854 przedrukowaną jeszcze została. Po koniec r. 1817 przeniósł się z Wiednia do Warszawy, a ukończywszy w uniwersyt. tutejszym cały kurs prawa i administracyi, otrzymał r. 1820 stopień magistra prawa i administracyi. Będąc na uniw. oddawał się najróżnorodniejszym naukom, to się sam ucząc, to nauczając innych. W Liceum warszaw. wykladał matematykę i język grecki; dla kilkunastu przyjaciół i zwolenników filozofii miewał w mieszkaniu swojém prelekcye filozoficzne. Jako uczeń wydziału prawnego posuwał swoje zapędy naukowe i w inne wydziały prawnemu zupełnie obce, dało się to widzieć, gdy w r. 1820 uniw. war. podał temata dla ubiegających się o medale złote. Józef Gołuchowski konkurował w trzech wydziałach, napisawszy z prawa rzymskiego obszerną rozprawę po łacinie, dla wydziału teologicznego po polsku, dla wydziału filozoficznego po łacinie. W wydziale prawnym otrzymał medal 1 złoty, w wydziale teologicznym medal 2 złoty, a w wydziale filozoficznym gdyby się zawczasu nie postrzeżono, że ktoś obcy po nagrodę sięga, nie wiele brakowało, by i ten medal uzyskał. Za upoważnieniem rządu wykladał z własnej chęci w uniw. prawo natury, lecz podupadłszy przez tyle wysiłen naukowych na zdrowiu, zmuszony był w ciągu półroku tego zamiaru zaniechać i 1821 r. częścią dla odpoczynku, częścią dla kształcenia się udał się naprzód do Paryża a potem do Niemiec. W tym czasie uniwers. wileński ogłosił konkurs na katedrę filozofii. Gołuchowski napisał obszerną rozprawę po polsku na zadany temat: *Zasady logiki, matematyki i filozofii moralnej* i takową przesłał Uniwersytetowi. Rozprawę tę fakultet filozoficzny jednomyślnemi głosami uwieńczył i w sku-

tek tego obranym został professorem. Nim potwierdzenie od ministra oświecenia z Petersburga nadesłano, przepędził resztę r. 1821 i 22 w mieście Erlangen pod Norymbergiem, gdzie wówczas Szeling przebywał, z którym go nieprzerwana przyjaźń aż do ostatnich życia tego mędrca łączyła. Przy téj sposobności wszedł w bliższe stósunki z zawołanższymi filozofami niemieckimi. Tu wydał w niem. języku dziełko: *Die philosophie in ihrem Verhaeltnisse zum Leben ganzer Völker und einzelner Menschen*. Erlangen 1822. Bardzo było ono dobrze przez krytykę niemiecką przyjęte i otworzyło autorowi wstęp do uczonego zawodu w Niemczech. W Polsce dał tę pracę poznać uczony hr. Skarbek przychylnym artykułem „w *Pamiętniku Warszawskim*.” W październiku r. 1823 objął katedrę w uniw. wileń. i rozpoczął kurs wstępną mową, która w Bibl. War. w r. 1842 wydrukowaną została. Kurs ten filozofii nader licznie przez młodzież uniwers. i przez publiczność odwiedzany, wziął jednak swój koniec z r. 1824 i odtąd zniknął zupełnie z horyzonta naukowego. W roku 1826 w skutku stósunków rodzinnych i niemożności odebrania spadku, zmienił Gołuchowski zawód uczonego na ziemianina, i w r. 1830 ożeniwszy się osiadł we wsi dziedzicznej Garbacz w powiecie opatowskim, gdzie potrafił gospodarstwem postępowem uzyskać rozgłos chlubny jako znakomity agronom. Przecież oddany roli nie wypuścił pióra z ręki. Bibliot. Wars. w r. 1842 ogłosiła list jego do Morawskiego, w którym spór między wiarą a wiedzeniem rozbiera. W r. 1846 ogłosił drukiem w języku niemieckim mowę jaką miał w Berlinie z powodu uczty danój przez niego na obchód urodzin Szellinga. W roku 1852 wydał w Krakowie znakomitą rozprawę: *Świątowość w stósunku do obyczajów uważana*. Często czynił wycieczki po Europie, mianowicie do Francji, Niemiec, Hollandyi w celach naukowych odbywanych. Z każdój podróży przywoził Gołuchowski nowy zapas wiadomości, które do potrzeb kraju umiejętnie zastosować potrafił. Pracował ciągle i napisał dzieło pod tyt.: *Dumania nad najwyższemi zagadnieniami*

człowieka. Jestto owoc długoletnich rozmyślań, pomnik niepożyty na wieczną dla siebie i kraju chwałę zbudowany. Po śmierci autora wydał to dzieło Adam Zawadzki, 2 tomy Wilno 1861 r. Krytyczny rozbiór tych Dumań zamieściła E. Ziemięcka w swych Studiach. Wilno 1862. Świat ten pożegnał 2 listop. 1858.

2) JÓZEF KREMER ur. się w Krakowie 1806, z gimnazjum tamtejszego wyszedł w 1823 r. i w ciągu lat czterech ukodczył nauki filozoficzne i prawne w Uniw. Jagiel. i zaszczycony został oboj. pr. i filozofii Drein. Następnie przebywał w Uniwersytetach w Berlinie, Heidelbergu i Paryżu około lat trzech. W Berlinie prócz innych najwięcej go zajmował wykład filozofii Hegla; w Paryżu zaś odczyty historyczne Guizota. Czas wolny spędzał tam Kremer na szperaniu w bibliotece królewskiej rzeczy dotyczących prawodawstwa średniowiekowego. Przed wyjazdem z Francji odwiedził Londyn i w październiku 1830 roku wrócił do kraju. W r. 1833 został assessorem trybunału w Krakowie, ale ponieważ prawnictwo nie miało pociągu dla niego, rzucił więc ten zawód, oddał się głównie filozofii i zajmował się prywatnym nauczycielstwem. Wówczas zapoznał się z Win. Polem i od-tąd zespolili się życiem i myślą. W r. 1837 pisał rozprawy do Kwartalnika naukowego; otworzył zakład wychowania młodzieży i ten utrzymywał do r. 1847. W tymże roku został zastępcą prof. filozofii, a w r. 1850 otrzymał katedrę rzeczywistego profesora. Wydał: *Rozprawy filozoficzne*, umieszczone w Kwartalniku naukowym (Kraków 1835—36), jako zasady *logiki, filozofii, natury, antropologii, fenomenologii*. Prócz artykułów pomniejszych, wspominamy o większego rozmiaru rozprawach, jak: *Kilka słów o Szylerze i dziewicy Orleańskiej* w r. 1844. *O przeczuciach* w Wiązance p. Wilkońskiej, Poznań. 1857. *O epoce w której rozkwitła sztuka bizantyńska*, w piśmie zbiorowém: Dodatek do Czasu, zeszty listopad r. 1856. Z dzieł: *Listy z Krakowa*, tom I. Kraków 1843; tutaj objęte są: *Ogólne zasady estetyki*. Drugie wydanie tego tomu 1go, i tom 2gi i 3ci, wyszły w. Wilnie r. 1855.

Dwa ostatnie tomy zajmują: *Dzieje artystycznej fantazyi*. O dziele tém takie zdanie dał Kaźm. Wł. Wojcicki: „Kremer wystąpił w pomienioném piśmie jako pierwszy stronnik filozofii, wydał on w niém treściwy i dostępne wyłożony rys filozofii Hegla. Według tego stanowiska w Listach z Krakowa obrobił estetykę. Żaden z pisarzy obecnych nie ma tak cudnie pięknego stylu, tak pełnego wdzięku, harmonii i świeżości języka, jakim włada po mistrzowsku Kremer.“ Wydał także: *Wykład systematyczny filozofii obejmujący wszystkie jej części*, tom I Krak. 1849, tom II Wilno 1852. Alex. Zdanowicz napisał o tém dziele osobne sprawozdanie w którym wyczytujemy następujące sądy: „Książka Kremera ma jeszcze dla polskich czytelników i tę nie małą wartość, iż pierwsza daje dokładne pojęcie o filozofii tegoczesnej za granicą uprawianej, z tą wszakże dla nas korzyścią, iż jest oczyszczoną z wszelkich plew panteizmu, które tamtą oszpecily. Poznawszy filozofią w zarysie z dzieła Kremera, łatwiej już będzie dla nas zrozumieć stanowisko i zasługi innych naszych filozofów, dla których również punktem wyjścia była tegoczesna zagraniczna filozofia. Język, jak sama rzecz jest poważny, ale nie suchy i zimny; giętki, posłuszny ruchowi myśli. Dzieło jest przeplatane licznymi ustępami czyli przypisami, które już objaśniają trudniejsze rzeczy w tekście zawarte, już stósują prawdy filozoficzne do historyi powszechnej, do dziejów rozwijania się ducha ludzkiego, już do sztuk pięknych i t. d. Większa część tych ustępów obleczona jest w precudną szatę poezyi. Sama treść przedmiotu, z natury swojej najwznioślejsza i najwspanialsza, nadaje takową barwę wykładowi.“ Obecnie wydał Kremer 5cio tomową *Podróż do Włoch* obejmującą: Historyą sztuk pięknych wedle pomników we Włoszech w Wilnie 1859—1864.

3) KARÓL LIBBELT ur. w Poznaniu 8 kwiet. 1807; po ukończeniu tamże gimnazjum r. 1826, chodził na uniwersytat berliński, gdzie 1827 napisał rozprawę o *Spinozie*, uwieńczoną złotym medalem a 1829 otrzymał stopień doktora filozofii. Naprzód dał się poznać z wielu rozpraw w *Tygodniku*

literackim i *Roku* umieszczanych, które razem teraz zebrane są wydane jako *pisma pomniejszych*; później wykładał w Poznaniu *Estetykę*, a na koniec napisał dzieło: *Filozofia i krytyka*, Poznań 1845—1850, w którym naprzód osądził swoich poprzedników, filozofią się zajmujących ziomeków (t. I), a potem skreślił estetykę ogólną (t. II) i *system umnictwa czyli filozofii umysłowej* (t. III i IV). W r. 1854 wyszła w Petersburgu *Estetyka czyli umnictwo piękne*, 2 tomy w 3ch częściach. Czarujący to wykład! *Humor i prawda* w kilku obrazach, Petersburg 2 tomy. *System umnictwa czyli filozofii umysłowej*, 2 części Poznań 1857. Również dąży do zbudowania własnej zestawy (systemu). Trentowski i Libelt także ponoszą trud tworzenia słownictwa filozoficznego; ostatni szczęśliwszy od pierwszego, który wpadł w ostateczność słoworobstwa, i często dla tego jest niezrozumiałym.

4) FERD. BRONISŁAW TRENTOWSKI urodził się 1808 r. pod Warszawą, uczył się w Łukowie u Pijarów, tudzież w uniwersytecie warsz. 1829, uczył w Szczucinie (w Augustowskiem) języka łacińskiego, historii i literat. polskiej. Od 1832 uczęszczał do uniwersytetów w Królewcu, Heidelbergu i Fryburgu w Bryzgowii, gdzie następnie przez kilka lat wykładał filozofią jako docent. Usiłuje on w dziełach swoich przeprowadzić własny system, wychodząc od tego na czem Niemcy stanęli, a w szczególności chce znieść walkę empiryzmu ze spekulacją. Niemieckich jego dzieł także pominąć tu nie można, bo od nich sam zaczął: *Grundlagen der universellen Philosophie*, 1837. *De vita hominis aeterna*, Frib. Brig., 1838. *Vorstudien zur Wissenschaft der Natur* tom. 2, Lipsk 1840. *Chowanna czyli system pedagogiki* tom. 3, Poznań 1842. *Stosunek filozofii do cybernetyki*, Poznań 1843. *Myślini czyli loika* tom. 2, Poznań 1844. *Demonomania*, Poznań 1844 i 54. Prócz tego są i jego rozprawy po dziennikach rozrzucone. Zapowiedział naukę o Bogu.

5) **JÓZEF WŁAD. BYCHOWIEC** ur. się w r. 1778 w Chmielnicy w powiecie słonimskim. Po ukończeniu uniwersytetu wileńskiego w r. 1794 był adjutantem przy generale Chlewińskim. Roku 1796 udał się do Niemiec i słuchał kursu filozofii od samego Kanta, którego trzy ważne dzieła przełożył na język polski: *Wyobrażenie do historii powszechnej we względzie kosmopolitycznym; Do pokoju wiecznego; tudzież Spór filozofii z teologią, prawoznawstwem i medycyną*. Od r. 1806 do 1809 służył w pulku ułanów gwardyi francuzkiej, w r. 1811 w Warszawie zajmował się przekładem procedury cywilnej i motywów do *Kodeksu Napoleona* w 5 tom. Odbył też wyprawę 1812 r. jako adjutant-kapitan przy królu neapolitańskim Miuracie. Później czas jakiś mieszkał w Warszawie, z kąd przeniósł się do Wilna gdzie już do śmierci zostawał. Oprócz wspomnianych wydał następujące jeszcze dzieła: *Obraz niniejszego społecznego stanu Europy*, Warsz. 1814. *Słowno o filozofii z powodu mającej się zaprowadzić katedry w uniwersytecie warszawskim*, 1816. *Rzut oka na Rosyją pod względem historyczno-statystycznym, politycznym, moralnym, naukowym i estetycznym*, Warsz. 1817. *List do X. Pradta b. arcybiskupa mechlińskiego, z powodu rękopismu z wyspy św. Heleny r. 1818*. *Galerya obrazów życia ludzkiego, czyli charakteru p. Waszyngtona Irwinga*, t. 4, przekład z niemieckiego, Wilno 1818. *Wiadomość i prawidła dla młodzieży bez doświadczenia na świat wychodzącej*, wyjątek z dzieł Kampe, Wilno 1818. *Dobroć i dowcip kobiet w miłości p. Lafontena*, Wilno 1820. *Rady dla dobrej matki*, oryginalne, Wilno 1820. *Pomysły do filozofii dziejów rodu ludzkiego p. Herdera* 3 tomy, Wilno 1838. Dzieło to nieśmiertelnego autora, pomimo trudności i nowości przedmiotu, wiernie i szczęśliwie przełożone, jest szczególnie korzystną i ważną dla literatury polskiej przysługą. Ostatniem dziełem jego była: *Sztuka zapobiegania chorobom*. W rękopismach pozostały po nim dwie rozprawy o filozofii B. F. Trentowskiego, o dziele Przecławskiego, o śmierci i odrodzeniu i wiele innych prac rozpoczętych. Se-

dziwego wieku dożył w najczterstwiejszej sile i zupełném zdrowiu; umarł nagle 5 lipca 1845 roku.

6) AUGUST CIESZKOWSKI ur. dnia 14 września 1814 na starém Podlasiu. Mąż znakomity nauką, pozyskał zasłużony rozgłos nie tylko w kraju, ale i u obcych. Napisał i wydał: *Prolegomena zur Historiosophie*, Berlin 1838. *Gott und Palingenesie*, Berlin 1842. W języku francuzkim: *Du Credit et de la Circulation*, Paryż 1839. *De la pairie et de l'aristocratie moderne*, Paryż r. 1844. W mowie ojczystej kilka rozpraw w Bibl. warsz., jak: *o filozofii Jońskiéj, o domach ochrony i o handlu drzewem*. W Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego Tom II, 1863 r. zamieścił początek rozprawy: *O drogach Ducha*. Antoni Czajkowski w przesłicznym wierszu zachęca Augusta Cieszkowskiego aby prace swe ogłaszał w narodowym języku; wiersz ten brzmi w końcu:

Moje się straszysz słowy temi:
Nie jest-ci prorok między swemi,
A przecież nawet Zbawca sam,
Gdzie się urodził, umarł tam.
A choć o męce wiedział wprzód,
Kochał swój język i swój lud...

7) TYTUS SZCZENIOWSKI napisał ważną rozprawę z powodu dzieła Cieszkowskiego, pod napisem: *Prolegomena zur Historiosophie August Cieszkowski*. Prócz tego: *Przygotowanie do nauki dziejów powszechnych i historii, rozumięcia się umysłu i ducha ludzkiego*, Wilno 1842.

8) FLORYAN BOCHWIC wydał: *Obraz myśli mojej na pamiątkę żonie i dzieciom*, Wilno 1839. *Obraz myśli mojej o celach istnienia człowieka*, z portr. autora, Wilno 1841. *Zasady myśli i uczuć moich*, Wilno 1842. *Pomysły o wychowaniu człowieka*, Wilno 1842.

9) J. ŻOCHOWSKI, wydał *Filozofia serca czyli mądrość praktyczna*, Warsz. 1846.

10) JAN NEPOM. KAMIŃSKI wydał: *O filozoficzności języka polskiego* w Haliczanie, Lwów 1830. *Dusza uważana jako myśl, słowo i znak*. Psychologiczno-etymologiczne po-

szukiwanie, Lwów 1851. Kamiński ważne zajmuje miejsce w literaturze jako badacz językowy. Władający dzielnie narodowym językiem lubo niezawsze wdzięk jego zachować umie. Wiele głębokich spostrzeżeń jego przeszło w praktyczne użycie.

11) F. JEZERSKI ur. w Kozłótku w lubelskiem, przez lat 22 nauczyciel w gimnazjum lubelskiem, powołany w r. 1862 do szkoły głównej w Warszawie, napisał: *Nauczyciel ze stanowiska domowego i naukowego*, dzieło napisane dla rodziców i nauczycieli, Warsz. 1847. *Przygotowania do wiedzy mowy polskiej*, Warsz. 1843. *Rzecz o pojęciach ludzkich, ich przechodzeniu i rozwijaniu się*, Warsz. 1846. *Biała góra, Fulhama* Lublin, 1861 r.

12) MAXYMILIAN JAKUBOWICZ jeden z najznakomitszych badaczy języka naszego, † 14 kwietnia 1854 r. w Żyto-
mierzu. Był professorem w gimnazyach w Łucku, Swisloczy, Warszawie, Krzemieńcu, w uniwersytecie św. Włodzimierza, w Kijowie, radcą stanu i professor uniwers. moskiewskiego, nakoniec emeryt. Wydał: 1) *Grammatykę łacińską*, powszechnie w szkołach litewskich używaną. 2) *Grammatykę polską* w 2ch tomach a w 3ch częściach, Wilno 1834. 3) *Filozofia chrześcijańskiego życia, w porównaniu z filozofią naszego wieku panteistyczną* 3 części w wielkiej 8ce, Wilno 1853. Nie mamy dzieła któreby z równą jasnością, z większą głębokością i serdecznością o religii i filozofii było napisane. Dzieło to być powinno w rękach każdego szukającego nanki i prawdy. Dzieło to mieści go pomiędzy pisarzami przynoszącymi najwięcej sławy imieniowi polskiemu.

13) JOACHIM DĘBIŃSKI pijar, *Schlegla filozofią życia* przełożył z franc. na język polski i objaśnił stósownemi uwagami, 2 tom. Wilno 1840.

14) JAN H. S. RZESIŃSKI ur. 1803 w Galicyi, szkoły i uniwersytet ukończył w Krakowie i otrzymał stopień doktora filozofii i prawa; od 1828—31 zastępcą profes. fil. w uniw. Jagiell., od 1831 mecenasem przy sądach krakow., † 1842 r. Przysłużył się literaturze spolszczeniem dzieła

Tennemanna: *Rys historii filozofii podług przerebobienia Wendta*, to n. 2 Kraków 1836—37.

15) MICHAŁ CHOROŚZEWSKI wydał: *O ukształceniu duszy czyli wychowaniu moralném*, Wilno 1846.

16) JAKOBA BALMES. *O sposobie osiągnięcia prawdy*, filozofia praktyczna, tłumaczenie z hiszpańs., Poznań 1853.

17) IGNACY ŁYSKOWSKI urzędnik sądowy, zamieszkały w Warszawie, wydał: *Dusza człowieka*. Nowy i zupełny wykład nauki o duszy, mianowicie: 1) O duchowości duszy, to jest o własnościach i władzach duszy i ich przeznaczeniu. 2) O nieśmiertelności duszy pojedynczego człowieka odrębnej, 2 tomy, Warsz. 1854.

18) M. B. SZYSZKO przełożył z francuzkiego de Geranda: *O udoskonaleniu moralném czyli o ukształceniu samego siebie*, 3 tomy, Mińsk 1855.

19) ALEXANDER TYSZYŃSKI osiadłszy we wsi Miassocie pod Wilnem i objąwszy gospodarstwo, długi czas mało co dawał wiedzieć o sobie. Tym czasem ciągle w tój zaciży pracował i przygotował do druku p. n. *Książka o biegu dziejów, czyli logika filozofii praktycznej*.

20) SZWEGLES ALB. Dr. wydał: *Historią filozofii w zarysie*, Warszawa 1862 r.

21) GLISZCZYŃSKI MICHAŁ przełożył: *Historią filozofii 18 wieku Wiktora Cousin*. 2 tomy, Warszawa 1863 r.

22) BORZĘCKI wydał: *Treść logiki popularnej, poprowadzona krótkim wykładem psychologii*, Warszawa 1863 r.

§. 187. **Prawo, statuta, konstytucje i nauka gospodar. narodowego.**

Mniej teorią a więcej stroną praktyczną zajmują się dotąd nasi uczeni tego wydziału. W części zaś teorycznej tój gałęzi nauk odznaczają się w tym okresie:

1) IGNACY DANIŁOWICZ urodził się we wsi Hryniewiczach na Podlasiu w powiecie Białskim d. 30 lipca 1789, z ojca Mikołaja, miejscowego unickiego plebana i matki Domiceli z Michniewiczów. Najstarszym był z licznego rodzeństwa. W dzieciństwie delikatny i słabowity długo nie da-

wał nadziei by się wychował. Do lat dziewięciu mało co nawet go uczono, prócz początków czytania i pisania. Dopiero stryj, kapłan zgromadzenia ks. Pijarów, prefekt w Łomży zajął się synowca wychowaniem gorliwiej, do siebie go wzięwszy. Było to w r. 1797. Ówczesne szkoły pijarskie, jak ślicznie opisuje p. Sidorowicz, gdzie „młodzież mimo ubóstwo posunięte do tego stopnia, że co sobotę rozbiegać się musiała po okolicznych wioskach z ewangeliczką i sakwami dla wyżebrania tygodniowej żywności, w mące, krupie, warzywach i okrasie, chętnie jój przez wieśniaków i Kurpików udzielanej, brała się z zapalem do nauki, a czcigodni Pijarowie, właśnie dla tego, że jedynym skarbem ich uczniów, miały być nabyte w szkołach wiadomości, z prawdziwie obywatelskiem poświęceniem pracowali nad rozwinięciem ich młodociannych umysłów.“ W szkołach tych wówczas nauczycielami byli: Osidski, Szwejkowski, Przeczytański, uczniami tacy jak Daniłowicz, Ołdakowski. Wyszedłszy ze szkół Daniłowicz, pozostał przy nich jako dozorca uczniów i nauczyciel w klasie I, później przeniósł się do gimnazjum w Białymstoku, dla ukształcenia własnego i w r. 1810 udał się do Wilna na wydział prawny. W r. 1812 po zamknięciu czasowem uniwersytetu, Daniłowicz zajął miejsce sekretarza przy francuz. jenerale Ferier i znowu powrócił do uniwersytetu gdzie otrzymał stopień magistra i posadę nauczyciela prawa. Tu zaczął on badać dawne pomniki prawodawstwa krajowego, poczynając od statutów biblioteki poryckiej, i cały się oddał dziejom i prawoznawstwu. Wysłany do Petersburga studiował tam mnogie nagromadzone materiały w metrykach Litewskich cesarskiej publicznej biblioteki i muzeum Romiankowa; potem w Moskwie przeglądał archiwa i od r. 1818 nie przestawał poszukiwać źródeł, jakie tylko w kraju mógł znaleźć. On i kilku współtowarzyszów jego w téj epoce gorliwie pracowali i niezmordowanie każdy na obranej sobie poszukiwań drodze. W r. 1841 Daniłowicz przeniesiony został na profes. dyplomacyi do uniwer. Charkowskiego, potem znowu wezwany dla układu kodexu prawa dla cesarstwa

a jeszcze raz na własne żądanie naznaczony profes. praw administracyjnego w Moskwie. Tu skarbiec swój na wzór indexu Napierskiego układać zaczął i z rozpoczętą pracą przeniósł się później do Kijowa w r. 1842 w bardzo złym stanie zdrowia. Wywieziony z nadzieją podźwignienia do Grefenbergu, w drodze d. 30 czerwca 1843 życie zakończył. P. Siderowicz wydając *Skarbiec* podał wiadomość o życiu i pismach J. Daniłowicza, których 14 wydanych w różnych czasach wylicza. Najglówniejszą pracą i najpiękniejszą pamiątką po pracowitym badaczu zostanie przygotowany przez tenże statut litewski Zygmunta I który wydał hr. Działyński i obecnie *Skarbiec* wydany przez p. Siderowicza, bez którego przyszłemu historykowi Litwy obejść się będzie nie podobna. Wydanie jego jest znakomitą dla dziejów przysługą.

2) JAN WINCENTY BANDTKIE (Stężyński) ur. w Lublinie 1783. Po śmierci rodziców w 12 roku starszy brat *Jerzy Samuel* będący wówczas w Wrocławiu, zajął się dalszym jego wychowaniem. W gimnazjum Św. Elżbiety korzystał z nauk słynnych w świecie uczonych professorów. Po ukończeniu szkół udał się do Halli saskiej, pragnąc się wyłącznie poświęcić nauce prawa. Po wysłuchaniu kursów, gdzie przez dwa lata był nauczycielem języka polskiego przy uniwersytecie, na początku 1806 r. przybył do Warszawy i rozpoczął przy sądach regencyjnych w praktyce, powodzenie swoje prawnicze. W końcu tegoż roku zaszły wielkie zmiany w kraju, skończyło się pruskie panowanie, zwycięzki Napoleon I wstąpił na ziemię polską, utworzono Księstwo Warszawskie. Bandtkie wyznaczonym został do deputacji urządzającej sądowe sprawy depozytowe, a w następnym 1807 mianowany assesorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie na którym to urzędzie pozostał aż do wprowadzenia kodeksu francuzkiego r. 1808. Przy nowój organizacji sądownictwa w Księst. warsz. powołany był przez ówczesnego ministra sprawiedliwości Felixa Łubieńskiego na notaryusza departamentu warsz. i zarazem na członka komisji do redakcyi kodeksu postępowania. Tegoż roku w nowo utworzonym

zionej szkole prawa mianowany professorem, wykładał w niej prawo rzymskie. Król saski książę war. Fryd. August nagradzając zasługi Bandtkiego w r. 1809 mianował go notaryuszem na całe księstwo. Gdy w r. 1816 postanowiono w Warszawie utworzyć uniwersytet, wcielając doń tymczasową szkołę prawa i administracji, tudzież szkołę lekarską; należał do deputacji układającej organizację tego instytutu. Zachował w nim katedrę prawa rzymskiego, a następnie wykład prawa polskiego i jego dziejów. Jak w szkole prawa za księstwa war. był naczelnikiem, tak w uniwersytecie wydział prawa i administracji aż do jego rozwiązania, innego prócz niego nie miał dziekana, lubo ta godność od profesorów wyboru co trzy lata ponawianego zawisła. Po ogłoszeniu Królestwa Polskiego, jako notaryusz dawny, potwierdzonym został w tym urzędzie z nazwą *pisarza aktowego*. Przy sądzie appellacyjnym sprawował ten obowiązek aż do r. 1843, zyskawszy chlubny rozgłos w całym kraju z prawości i ścisłości wykonywania tak ważnych obowiązków. Zaszczycony godnością radzcy stanu i nobilitacją z przydomkiem Stężyńskiego, mianowanym został członkiem komisji rządowej sprawiedliwości. Umarł d. 7 lutego 1846. Z prac zostawił: *Vindicias juris Romani Justinianaci*, 1808. *Zbiór rozpraw o przedmiotach prawa polskiego 1812*. *Jus Culmense 1814*. *Uwagi o potrzebie nauki prawa w naszym kraju 1814*. W dziele Bentkowskiego *Historya literatury polskiej* 1814 w tonie drugim cały rozdział obejmujący bibliografią prawodawstwa i prawnictwa polskiego jest pracą Bandtkiego. *Jus polonicum codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibuscunque collatis*. Varsoviae 1831. w 4ce. Wiele rozpraw Bandtkiego mieszczą Pamiętnik war. i Biblioteka warsz. Po śmierci autora syn jego Kazimierz Władysław wydał: 1) *Historya prawa polskiego* napisana i wykładana przed r. 1830 w uniw. warsz. Warszawa 1850. 2) *Prawo prywatne polskie* (wykładane w tymże uniwers.). War. 1851.

3) ROMUALD HUBE (były profes. uniw. war. dziś radzca

stanu, członek komisji do ułożenia praw dla Król. Polsk).
Wydal: *O teoriach prawa kryminalnego*. Warsz. 1828.
Ogólne zasady prawa karnego t. I. War. 1830 i rozprawy
w *Temidzie Polskiej*, wydawał do 1830 w Warsz.

4) KAROL AUGUST HEYLMAN uczony prawnik polski ur.
1796 r. w poznańskim, przybył po śmierci swych rodziców
do krewnych do Warszawy, pobierał nauki w liceum warsz.,
na uniwersytecie w Berlinie 1815, w Getyndze, podprokura-
tor, sędzia, nareszcie w r. 1861 członek rady stanu Kr. pol.
wydal: *O sądownictwie w królestwie Polskiem*, wykład histo-
ryczny, Warsz. 1834. *Wykład historyczno-praktyczny po-
rządku i postępowania wewnętrznego w sądzie apelacyjnym
i trybunalach cywilnych Królestwa Polskiego*. War. 1835.
Rys procesu dyscyplinarnego sądowego, War. 1844. *Ko-
dex handlowy* przekład z przypiskami, War. 1847. *Wywód
zasad co do stosunków majątkowych między małżonkami*.
*Wywód zasad ogólnych nauki prawa i prawodawstw. My-
śli o nauce prawa i prawodawstwa w kraju naszym*. W Bibl.
warszawskiej zamieścił następujące rozprawy: *Odkąd służy
ustawie hipotecznej i wszelkim przepisom w niej połączonym
moc zobowiązująca? Rzut oka na praktykę sądowniczą
jako też o potrzebie kształcenia prawa teoretycznie. Czy od
wyroków pod formą tymczasowego uwolnienia zapadłych
a mianowicie od wyroku, w którym obwiniony ab instantia
lub dla dowodów uwolnionym, albo w którym inkwizycja
dla niedostatku prawnych dowodów uwolnioną została,
rekurs w drodze kassacyi ma miejsce lub nie. O pierwia-
stkach prawa i nauki prawa w Zachodniej Europie w wie-
kach średnich. O dowodach stanu familijnego, ich rodzaju,
istocie i właściwości*. War. 1855. *Pogląd na prawnictwo
krajowe co do spraw krajowych między dobrami ziemskimi*.
Warsz. 1855. *Nakoniec: Historyą organizacyi sądownictwa
w Królestwie polskiem*. War. 1861—62.

5) I. K. RZESIŃSKI. *Rys historyczny prawa rzymskiego*
przez Edw. Gibbona, przekład z angielskiego G. Hugona

powiększył. Kraków 1830. *Trzy kodeksa francuzkie*, cywilny, postępowania sądowego i handlowy. Kraków 1845.

6) WROTNOWSKI ANT. *O przedawnieniu*, podług kodexu cywilnego w królestwie obowiązującego. Wars. 1857.

7) JAN KLODZIŃSKI wydał: *Encyklopedia i methologia*, obejmująca rys nauk i wiadomości prawnych. Wars. 1842.

8) FRANCISZEK MACIEJOWSKI uczony sędzia wydał: *Wykład prawa karnego w ogólności z zastosowaniem kodexu kar głównych i poprawczych z dniem 1 stycznia 1848 w Król. Polsk. obowiązującego, tudzież ustawy przechodnięj i instrukcyi dla sądów*. Warsz. 1848. Nadto napisał wiele rozpraw, z których kilka wymieniamy. *O związku jurysdykcyi kryminalnęj z cywilną. O zwłoce czasu w zobowiązaniach. O zewnętrznych działaniach' bezprawnych* i wiele innych. — *Zasady prawa Rzymskiego pospolitego, podług Instytucyi Justyniańskich*, wraz z krótkim wywodem dziejowego rozwoju prawodawstwa rzymskiego. Wyd. 2gie poprawione i znacznie powiększone tom. 2. Warszawa nakł. G. Gutwein i J. Breslauer, 1865. Dziełem tém wielce się przysłużył młodzieży poświęcającej się nauce prawa.

9) JAN CHRYSOSTOM SŁAWIANOWSKI sędzia apelacyjny, umieścił wiele rozpraw w Bibliot. warszaw. Znaczniejsze są: *Rozbiór kwestyi odnoszących się do stosunków majątkowych wedle obowiązującego prawa. O nabyciu własności nieruchomości, jęj ustaleniu i oczyszczeniu jęj hipotecnie. O prawie handlowém*.

10) WALENTY DUTKIEWICZ napisał ważne dzieło: *Prawo hipoteczne w Królestwie polskiem*. Warszawa 1850 i wiele rozpraw.

11) FELIX ZIELIŃSKI wydał: *Zasady praw dawnych polskich o spadkach. Ustawa wezłowa niemiecka z dołączeniem odmian tekstu austryackiego i z objaśnieniami*.

12) JÓZEF JAROSZEWICZ professor prawa krajowego w uniw. wileń., napisał wywód historyczno prawniczy *O adwokatach w Polsce i Litwie* z wyluszczeniem praw tyczących się tego

stanu w obu krajach, co do Litwy dociągnął aż do naszych czasów.

13) JAN SZYMANOWSKI, przełożył *Rogrona wykład prawa handlowego z dodaniem przepisów z najcenniejszych autorów czerpanych, jako téż własnych, zastosowanych do prawodawstwa i jurisprudeneyi krajowych*. Warsz. r. 1848.

14) JÓZEF MICHNIEWSKI. *Oprzedawieniu dawnych praw polskich*. Kraków 1853.

15) ANTONI ZYGMUNT HELCEL Dr. O. Pr. były professor prawa polskiego przy uniwer. Jagiel. Ur. 1808 w Krakowie. Wydawał *Kwartalnik naukowy* w r. 1835 i 36 tom 4 gdzie wiele jest prac jego własnych. W r. 1836 wydał: *Rys postępów prawodawstwa karnego*; w tymże roku wyszedł z druku jego przekład Lengnich: *Prawo pospolite Królestwa Polskiego*. W r. 1847 i 1852 był współpracownikiem z ś. p. Antonim Muczkowskim w wydaniu *Kodexu Dyplomatycznego Polski*. Napisał ważną rozprawę umieszczoną w tomie I zeszytu IV Roczniku Towarz. Naukow. Krakowskiego w r. 1852 pod tyt.: *O klasztorze Jędrzejowskim i będącym nagrobku Pakosława Kasztelana Krakowskiego*. W r. zaś 1856 wydał: *Starodawne prawa polskiego pomniki*, poprzedzone wywodem historyczno-krytycznym tak zwanego prawodawstwa wiślickiego Kazimierza Wielkiego w texcie ze starych rękopismów krytycznie dobranym. Tom I Kraków 1856. Dzieło monumentalnego znaczenia. Ta praca będąca owocem 20tu lat poszukiwań autora, tworzyć będzie epokę w badaniach Historji prawodawstwa polskiego. Jak każdy przyszedł pracownik na tém polu, oprze się na tém dziele Helcla, tak również ta praca zatamowała drogę na przyszłość wszelkim lekkomyślnym i płytkim rozprawom nad prawem polskiem. Helcel w swojej pracy okazał czém być powinna prawdziwa krytyka historyczna.

16) ALEXANDER hr. STADNICKI napisał: *Przeгляд krytyczny rozporządzeń tak zwanego Statutu Wiślickiego* podług przedmiotów ułożony, z uwzględnieniem poprawnej wersyi w dziele p. Zygmunta Anton. Helcla podanej i z ocenieniem

zdołczy naukowych przez jego badania osiągniętych. Bibl. wars. z r. 1859. Zostawił fundusz na drukowanie corocznie jednego tomu dokumentów historycznych z archiwum Bernardyńskiego we Lwowie. Wydział krajowy galicyjski przyspiesza to wydawnictwo. † Al. hr. Stadnicki 19 grud. 1861 r.

17) ZAWADZKI STANISŁAW wydał: *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Pols.* Dwa spore tomy. Warsz. 1862.

18) AHRENSA, *Encyklopedia prawa* czyli rys organizacyjny nauk prawnych i politycznych. Z niemieckiego. Petersburg 1862.

19) OSTAPOWICZ ROMAN przełożył na język polski: *Prawo cywilne francuzkie* przez K. S. Zachariae z tłumaczenia fran. pp. Massé i K. Vergé i uzupełnił zmianami w prawie obowiązującymi. Wars. 1865 r. Praca sumienna, w niektórych atoli miejscach znajdują się usterki językowe.

20) POTOCKI TADEUSZ wydał *o urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce* pod przybranem mianem Adama Krzyżtopora. Pierwsze wydanie 1851 w księgarni katolickiej w Poznaniu, drugie wydanie u J. K. Żupańskiego Poznań 1859. Autor zapatruje się ze stanowiska historycznego na stosunki włościańskie w Polsce i przychodzi do wniosku, że byłoby rzeczą najstósowniejszą nie oczynszowanie lecz wykup. Projekt ten stopniowego uwłaszczenia włościan znalazł jeszcze opór w różnych pismach i recenzjach w skutek tego odpowiedział autor na zarzuty w Porankach Karlsbadzkich, które wyszły u J. K. Żupańskiego. Poznań 1858.

21) WEGNER LEON sydyk konsystorza jen. arcybiskupiego w Poznaniu wydał: *Dzieje dnia 3 i 5 maja 1791 r.* czyli *konstytucyi 3 maja*. Z dodatkami i dokumentami. Naprzód zamieszczone w Rocznikach Tow. Przyj. Nauk Poznańskiego tom III 1865, a następnie w osobnej odbitce. Poznań 1865 r.

22) BIAŁECKI ANTON przełożył Roberta Mohla *Encyklopedią umiejętności politycznych*. Tom II. Druk Orgelbranda. War. 1865 r

§ 188. **Dziela o ekonomii politycznej w tym okresie:**

1) **LUDWIK TYSZOWSKI** syn znanego w Warszawie obywatela. Zaczął swój zawód od służby przy księciu Lubeckim, z którym jeździł do Wiednia w sprawie likwidacji rachunków między Królestwem Polskim a Austryą. Po r. 1831 był konsulem w Gdańsku. Następnie w r. 1833 zasiadał w komissyi, mianowanej przez trzy mocarstwa dla reorganizacji Rpltej krakowskiej. W ostatnich czasach reprezentował Rosyą w konferencyach, które rozstrzygały sprawę oia zundowego. Ledwie wrócił z Danii do Petersburga, śmierć go prawie nagle dnia 11 kwietnia r. 1857 zaskoczyła. Pisma jego wielką zwracały na siebie uwagę, przedmiotem ich była nauka, która w Rosyi uprawiana, żadnego dotąd znamienitszego autora nie wydała. Z prawdziwóm téż zadziwieniem, a nawet niedowierzaniem przyjęła Europa najważniejsze jego dzieło: *Essai sur les forces productives de la Russie*. Dzieło to Wojciech Szymanowski przełożył na język polski pod tyt. *Sily produkcyjne Rosyi*. Warsz. 1853. Przebywając długo i w Krakowe, i w Wiedniu miał czas przypatrzeć się z bliska finansum austryackim i te w osobnym dziełku wyłożył. *O finansach i kredycie publicznym Austryi* 2 tomy. Paryż 1843. Niezawodnie jako finansista i ekonomik polityczny miał obszerne wiadomości i niepospolity talent. Za naczelną jednak zasługę poczytać mu należy, że się zawsze szczerze za wolność handlu oświadczał.

2) **JAN WASZKIEWICZ**. Urodzony i wychowany w Wilnie od młodości poświęcał się zawodowi nauczycielskiemu. W r. 1820 został nauczycielem historii i prawa w gimnazjum wileń., od r. 1824 wykładał w tamtężym uniwersytecie ekonomią polityczną naprzód jako adjunkt, później jako zastępca profesora Jana Znoski. Po tamknięciu uniwersytetu w r. 1832 Waszkiewicz mianowany został radcą wydziału gospodarczego wileńskiej akademii męycznej, cenzorem, wreszcie dyrektorem szkoły rabinów. Urzymawszy emeryturę gościł w Warszawie, zwiedzał Franyą i Włochy. Wasz-

kiewicz wydał dzieła: 1) *Początki logiki*. Wilno 1829. 2) *Nauka o handlu* z 4 tablicami. Wilno 1830, wyborna w swoim rodzaju książka podręczna. 3) Przełożył i objaśnił H. Suzanne: *Główniejsze zasady ekonomii przemysłowej*. Wilno 1836 r. Waszkiewicz zostawił w rękopiśmie *Historię ekonomii politycznej*. Umarł w Wilnie d. 11 marca 1859 mając lat 62.

3) IGNACY IWICKI przełożył *Alfreda Sudra* pod tytułem: *Historja Kommunizmu, albo obalenie utopii socyalistów za pomocą historyi*. Dzieło to w r. 1849 otrzymało wielką nagrodę Montyona. Przekład tego dzieła zasługuje na uwagę tak pod względem dokładności, jak również pod względem poprawności i czystości języka.

4) JAN MITTELSTAEDT wydał origin. *Zasady ekonomii politycznej* zgodne z religią chrześcijańską zastosowane do gospodarstwa wiejskiego. Warsz. nakład autora 1859. Tenże w r. 1851. wydał „*Uwagi nad gospodarstwem wiejskiem*.”

5) KARÓL FORSTER ur. w Warszawie 26 List. 1800 r. ukończył tamże nauki. Przed r. 1831 znajdujemy artykuły jego krytyczne w dziennikarstwie naszym, oraz na scenie narodowej kilka tłumaczeń. Były to zapowiedziny zdolności, które rozwinięte z czasem miały postawić p. Forstera w rzędzie niepospolitych pisarzy. Później bawił on za granicą, a znając dobrze język francuzki, w niedługim przeciągu czasu daje się poznać jako pisarz francuzki. Po r. 1849 opuścił Francją, w której wrzały namiętności a Paryż przestał na chwilę być polem do prac poważnych. Forster wezwany przez Aleksandra Humbolda z którym łączyły go związki przyjaźni, osiadł w Berlinie, gdzie za wstawieniem się Humbolda uzyskał obywatelstwo, zaczynając na nowo karierę w uczonym świecie niemieckim; zawsze kierowany myślą prostowania pojęć cudzoziemców o dziejach i narodowości naszej. W Berlinie powziął myśl wydawania dzieł w polskim języku, przyswajając rodakom pojęcia zdrowe i pożyteczne. Z tych wyszły na widok publiczny:

Rzut oka na ostatnie pisma p. Guizota. Berlin 1857.

O własności przekład z franc. Adolfa Thiers. Warsz. 1849. 2 części. Przewodnik moralności i ekonomii politycznej dla użytku klas robotniczych, ułożony podług dzieła franc. p. Rapet. Berlin 1859—1861.

Ostatnie to dzieło nie jest ani oryginalnie napisanem przez Forstera ani też dosłownem tłumaczeniem z Rapeta. Forster dzieło to starał się przyswoić nam wykładem zastosowanym do naszych krajowych potrzeb. Dzieło takie napisał Rapet we Francji na ogłoszony konkurs dziesięć tysięcy franków i otrzymał nagrodę. P. Forster mimo najrzęczniejszego przyswojenia rodakom tej pracy nie zastał jeszcze klas robotniczych naszych tak wysoko, aby czytać umiały. Wszelako dzieło to jeszcze zyskuje u nas więcej wartości, że pożytecznym być może dla ogromnej większości właścicieli ziemskich, którzy mało są dotąd obeznani z wykładanemi w tym przewodniku przedmiotami. Pracę tę zaliczyć śmiało możemy do wybornych nabytków dla naszej literatury, ubogiej dotąd w materiały ekonomiczne.

6) Zasady ekonomii politycznej z niektórymi zastosowaniami do ekonomii społecznej przez JOHN SZTUARTA MILL napisane a tłumaczone na polskie przez R. P. i B. nakład jednego z tłumaczy wyszły w Petersburgu z drukarni Józefa Ohryski. 1859. tom 2gi 1860. John Stuart Mill autor dzieła urodz. w r. 1806, syn znanego historyka Indyi angielskich, służył początkowo w biórach kompanii indyjskiej. Pisał bardzo wiele do dzienników i pism peryodycznych, wydał *System Logiki* w r. 1843. i *Essays on some questions of political economy*, w r. 1844. To dzieło przerobił później i rozszerzył tworząc z niego *Zasady*, których tłumaczenie winniśmy pp. R. P. i B. System Milla w wielu względach nowy, objawiający znakomitego filozofa i ekonomistę, zjednał mu wielką powagę i wziętość w kraju własnym i za granicą. Służy on dotąd w kopanii indyjskiej, gdzie jedno z główniejszych stanowisk zajmuje. W rozprawach tyczących się kompanii w r. 1853 w parlamencie angielskim pan Mill ważną odgrywał rolę. *Edinburgh Review* po wyjściu orygi-

nalu (w r. 1848) pisze o dzieło Milla: P. Mill, wzniosłszy się myślą do najwyższych dziedzin polityki, prawa i administracji, skreślił dzieło nietylko ekonomiczne, lecz zarazem głęboko filozoficzne. Mniej bacząc na kwestye niestałe i czasowe, badał niezmiennie i wieczne zjawiska życia społecznego; kreśląc rozległy obraz rozwoju cywilizacji i pracy, nie omiął żadnego z nieodmiennych i wrodzonych dążeń natury ludzkiej, i zakreślił należne miejsce każdemu z warunków szczęścia i rozwoju ludzkości, jako to moralności, bezpieczeństwa i bogactwu. Dzieło więc jego pozostanie na zawsze zbiorem prawd i ostróg, w którym przyszli myśliciele będą czerpali swoje teorye, a ludzie możni sposoby i środki rozumnego rządzenia sprawami społeczeństwa.

7) HENRYK THĀNEN wydał: *Państwo odosobnione w stosunku do rolnictwa i ekonomii społecznej*, dzieło oryginalnie w języku niemieckim napisane. Warszawa 1859.

8) L. hr. SKORUPKA wydał: *Ekonomia polityczna*. Kraków r. 1852.

Inni ten przedmiot tłumaczyli jak Leon Rogalski przełożył dzieło Thiersa. Władysław Garbiński Chevaliera: *O podziale pracy*. Wiktoryn Zieliński Blancyniego: *Ekonomia przemysłowa* 3 tomy, Warsz. 1843 i 44.

9) STANISŁAW BUDZIŃSKI przełożył z W. Ellisa: *Zasady Ekonomii społecznej*. Warszawa 1858. Fryd. hr. Skarbek wydał oryg. *Gospodarstwo narodowe stosowane czyli zasady nauki gospodarstwa narodowego, zastosowane do praktyki. Znajomość kraju. Rolnictwo*. Warsz. 1860, w 8ce str. 301.

10) A. S. przełożył z franc. z 2go wydania Garniera J. *Zasady ekonomii politycznej, czyli wykład głównych wiadomości tej nauki*. Wilno 1852.

11) F. S. KUPISZEWSKI przełożył z niemieckiego podług trzeciej powiększonej i poprawnej edycji *Zasady Ekonomii politycznej* dla poświęcających się tej nauce i trudniących się stosowaniem jej do spraw życia społecznego przez Wilhelma Roscher. Warszawa, w drukarni banku pol-

skiego 1860. Między ekonomistami należącymi do szkoły historycznej, pierwszorzędne zajmuje miejsce Wilhelm Roscher obok młodego ekonomisty Knies a profesora w uniwersyteci w Freiburgu Bryzgowskim i Hildebrandta w uniwersyteci w Zürich. Mamy w jego Zasadach jasne poglądy na ekonomie polityczne różnych narodów tak starożytnych, jak też nowożytnych, zasadzające się na danych historycznych najpewniejszych, obrobione z wielką bystrością i polityka i fizjologa. Godnym przeto osądził je też przełożenia na język francuzki znany ekonomista we Francyi p. Ludwik Wołowski a teraz na język polski F. S. Kupiszewski w Warszawie 1860. Tłumacz nie zraził się takim ogromem dzieła i przystąpił do tłumaczenia ze znajomością i przywiązaniem do przedmiotu, który zawiera oprócz wytłumaczonych już zasad ekonomii politycznej, jeszcze ekonomią rolnictwa, ekonomią przemysłu i handlu, a nakoniec zarządu państwa i gminy. Mamy przeto przetłumaczone dzieło ważne w zakresie ekonomii politycznej, odpowiadające zupełnie terażniejszemu stanowiisku tej nauki, i dopełniające ten dział w literaturze naszej. W r. 1862 wydał tłumaczenie drugiej części tego znamienitego dzieła pod tytułem: *Nauka ekonomii rolnictwa i plodów surowych dla poświęcających się tej nauce.*

12) DANGIEL ZYGMUNT wydał: *Ogólne zasady ekonomii politycznej.* Tom I, Warszawa 1862.

13) JÓZEF SUPIŃSKI. Jak nietylko w tak nazwanój literaturze pięknej, ale i w rozlicznych kierunkach wiedzy ludzkiej, nowoczesnie znakomite narodowe powstają talenta, z oryginalnemi, a więc polskimi występujące pomysłami, dowodzą świeże prace przytoczonego autora. Jego „*Myśl ogólna Fizyologii powszechnej*“ (Lwów nakładem Kajetana Jabłońskiego 1860 roku) zasługuje na wszechstronne uwzględnienie i ocenienie.

Józef Supiński urodził się w r. 1804 we wsi Romanów pode Lwowem. Ojciec jego był sędzią w dobrach księżny marszałkowej Lubomirskiej (dziś Potockich i Lubomirskich). W r. 1816 wziął go wuj jego Józef Mroziński (generał wojsk

polskich, znany pisarz o języku polskim) do Warszawy, gdzie przeszedł liceum i wydział prawno-administracyjny w uniwersytecie warszawskim. W r. 1826, jako magister praw wszedł do ministerium spraw wewnętrznych, gdzie po rok 1830 pełnił obowiązki sekretarza sekcji. Gdy po wypadkach listopadowych generał Chłopicki został dyktatorem, biuro jego złożonem zostało między innymi z czterech sekretarzy, w rządzie których znajdował się Supiński, jak o tém doniosły dzienniki ówczesne. Po upadku dyktatury, wszedł do wojska, a po wzięciu Warszawy z korpusem Rybińskiego do Prus; zkąd przeszedł do Francji, gdzie wkrótce przybyła żona jego z Warszawy. Pracując na utrzymanie swoje i rodziny doszedł stopniowo urzędu Chef de comptabilité w kasie departamentowej w Lionie. Później był dyrektorem jednej z pierwszych fabryk pod Paryżem. Stęskniony za rodzinną ziemią powrócił do niej w r. 1844, mianowicie do Lwowa, gdzie został buchalterem galicyjskiej kasy oszczędności i urząd ten po dziś piastuje.

Literatura, poezja i ekonomia polityczna była od lat młodych jego ulubionym zajęciem. Między innymi napisał w uniwersytecie rozległy poemat „*Karpaty*“ którego rozbiorowi Brodziński kilka prelekcyi poświęcił; na rok przed rewolucją napisał trajedyą wierszem w 5 aktach pod napisem *Arceś*, która trzykrotnie przedstawioną była, później trajedyą *Regulus*, która już za późno wykończoną została. We Francji był jednym z założycieli szkoły polskiej pod Paryżem dotąd istniejącej.

W roku 1848 we Lwowie był współredaktorem „*Dziennika narodowego*.“ Później pisywał artykuły do innych pism treści społecznej, dziś do „*Kółka rodzinnego*.“

W roku 1860 ogłosił: „*Mysł ogólna Fizyologii powszecznej*“. Dzieło to policzyć śmiało możemy do najznakomitszych naszego piśmiennictwa, tak pod względem formy jak treści, tak pod względem wzniosłości pomysłów, jak gruntownego i uczonego ich obrobienia. Nie jest to fizjologia w zwyczajném tego wyrazu znaczeniu, stawająca obok dzieł

Magendiego, Jana Müllera, Carusa i naszego Andrzeja Śniadeckiego; jestto raczej filozofia społeczeństwa ludzkiego, dla tego fizyologią powszechną przez autora przezwana, że wedle jego widzenia rzeczy, ogólne prawa świata fizycznego, są prawami wszechistnienia, a zatém i społeczność ludzka, jako część onego, tym samym prawom w rozwoju swoim ulegać musi. Zdanie *Augusta Comte*: „że w naszym okresie wszystko staje się fizyką; że już istnieje fizyka nieba i ziemi i pozostaje do utworzenia fizyka ostatnia, to jest społeczna, i że jój powstanie uzupełni naukę filozofii powszechnéj“ zdanie to, zda się, naprowadziło naszego autora na rzucenie ogólnego tylko zarysu do filozofii społecznej, której myśl główna jest następująca: „Ruch jest istnienia warunkiem, a ruchu następstwem zmienność; nieprzerwane istnienie objawiać się musi niestającym ruchem i przemianami. Ruchowi powszechnemu przodkować musi prawo powszechne, inaczej ruch taki byłby chaosem. Wszelka pojedyncza istota, choćby tylko pomysł człowieka, jest raz całością w sobie, drugi raz częścią rozleglejszej całości. Dwojakię stanowisko tój samej rzeczy, pociąga za sobą dwa osobne popędy czyli ruchy, musi być popęd i pewna zasada istnienia dla części, boby te nie istniały odrębnie; musi być druga dla całości, boby ta rozsypać się musiała. Odpowiednio temu podwójnemu stanowisku są tylko dwie siły w naturze: siła rzutu i siła przyciągania. Siła rzutu jest siła każdej jednostki, mocą której powstaje, wzmaga się i utrzymuje; siła przyciągania, jest siła ogólna poza jednostkami rozlana, która sile rzutu opór stawia, w nią się wdziera, niweczy i rozkłada. W tém znaczeniu siłę przyciągania autor nazywa siłą rozkładu. Prawem niustającego ruchu jest harmonijne zestawienie tych dwóch przeciwnych potęg: rzutu i rozkładu; zestawienie indywidualności z życiem zbiorowém, zgodność samoistnienia z zawisłością. — Społeczność ludzka jest dziełem człowieka. Trwoga i wiara będące jednego pochodzenia, to jest obawy i korzenia się przed wyższymi siłami i potęgami, — dają związek i spójnię społecznościom ludzkim. Człowiek party

silami ruchu rozwija tam potrójne swe jestestwo roślinne, zwierzęce i duchowe, a istnienie zbiorowe jest wpływem przyrodzonej siły rozkładu. Własnością samego człowieka jest wiedza i praca, a więc pierwiastkiem zbiorowego ciała, jako dzieła ludzkiego, jest uzbierana wiedza i zaoszczędzona praca. Są to kapitały narastające wśród świata, ulegające panowaniu praw przyrodzonych, to jest siłom rozkładu. Autor wykazuje w przeszłości rozwój sił rzutu i rozwój sił rozkładu, równoważący pierwszy. Wiara, ład społeczny i indywidualność czyli religija, rząd i wolność, są trzy wielkie dziejów potęgi. Każda z nich ma swoje okresy świetności, powodzenia i przewagi. Wszystkie trzy będą i przyszłości społeczną potęgami. Bo acz świat widomy coraz więcej ścieśnia granice niewidomego przez pracę i wiedzę, nigdy przecież tych granic nie przebędzie i cała wieczność dzieł człowieka będzie od Twórcy, co jest podścieliskiem wiary. W stowarzyszeniach przyrodzonych, poświęcenie jednostek dla całości, nie zależy od woli jednostek, i dzieje się bez ich wpływu; zaś poświęcenie społeczne dzieje się z woli człowieka, dobrowolnym niszczeniem własnej siły rzutu. Tam siła powszechna leży na zewnątrz ciał zbiorowych i jest ich trwania rękojmią — w społeczności ludzkiej, zastąpić ją musi odłam téjże społeczności (rząd) przenoszący się także na zewnątrz ciała zbiorowego. Celem do którego społeczność ludzka dąży, a którego nigdy nie osiągnie do zupełności, jest absolutne w niej praw przyrodzonych, to jest praw boskich panowanie, czyli królestwo Boże na ziemi. Ztąd rząd społeczny będzie wiecznie jój istnienia warunkiem. Nakoniec narastający zasób wiedzy i pracy musi podobnie wyrównywać indywidualne odstępstwa człowieczeństwa, jak muł wodą unoszony i nagromadzany, wyrównywa wklęsłości i góry ziemi. Atoli mimo tego dążenia, ani ziemia nie przeobrazi się w wykończoną płaszczyznę, ani ludzkość do jój poziomu ułoży. Wszystko, co celujące zostanie wyłączością i przywilejem.*

Rzeczywiście jest to nowy i oryginalny pogląd na dzieje

i społeczność ludzką, atoli w zbyt jeszcze ogólnych zakreślony zarysach, tak że fizyognomii ich kształtu nie dopatrzysz; mniej jeszcze widoczna owa utajona warsztownia wyprzedzająca różnolite obrazy dziejowe i społeczne wedle praw i zasad przez autora przyjętych. Nie przeczy my, że zapatrywanie się jego może być trafne i prawdziwe, jedno i drugie dopiero się okaże, gdy nie w aforystycznych rzutach, ale raczej w całkowitym systemie swoją fizykę społeczną nam przedstawi.

Przez tegoż autora zapowiedziana: *Szkola polska gospodarstwa społecznego*, ukazała się we Lwowie, nakładem Kajetana Jabłońskiego, 1862 r. Tom I stronic 455. 1865 roku, Tom II stronic 358. Autor nadał za dewizę téj nowój i znakomitej pracy swojej na polu ekonomii politycznej, owe, bodajby każdemu pamiętne słowa Jana Chrzciciela Sey'a: „*Narody, nieumiejące pracować i oszczędzać zniknąć muszą z powierzchni ziemi.*“ Z całego też jój toku, widać dowodnie, jak wiele autorowi na tem zależy, by nią w ziomkach swoich zaszczeił poznanie i zamilowanie nauki, która jest podstawą bogactwa narodowego to jest sił i zasobów byt narodu stanowiących. „Tylko dokładne zrozumienie pojavów życia towarzyskiego — powiada w przedmowie do Tomu II — doprowadzić może do jasnego zapatrywania się na bieg rzeczy ludzkich, a tem samem do umiejętnego prowadzenia spraw własnych.“ Z tego też najwięcej powodu teoryą swoją nazwał autor *szkołą polską* bo pragnął, aby się stopniowo rzeczywiście *polską* stała. Sama taka nazwa z powodu osobnego i właściwego zapatrywania się autora na ekonomią polityczną, nie wytrzymałaby krytyki. System jego rozpowszechniony kiedyś i przez wielu ekonomistów jakiejbądź narodowości, przyjęty i wykładany może utworzyć szkołę Supińskiego, ale nie szkołę polską. Autor sam przytacza powody dla których zgodzić się nie może na nazwę *Gospodarstwa narodowego*, jaką przyjął Skarbek. „Nauka nasza jest powszechną — powiada, jedną i tą samą dla wszystkich, lubo jój wykład i przystósowanie użyczają się

miejscowym potrzebom, stosunkom i pojęciom: ona jest przeważnie społeczną, dla czego też wyraz ten zdawał mi się więcej odpowiadać jój naturze.“ Prawda, że jest zbiorowa idea, która w życiu każdego narodu „wionie w poprzek jego przestrzeni i wzdłuż jego pokoleń“ i wyciska na nim pewne znamię odrębności, atoli pomysły umiejętne i teorye chociażby z tém znamieniem, są zawsze wypływem samójże umiejętności przez różne narody uprawianój i budowanój, i do niej zlewają się napowrót, jak rzeki do morza.

Autor w tém dziele odkłada na bok wszelką pomoc zewnętrzną, a więc i tryb i metodę dotąd przez ekonomistów przyjętą, nie tylko dla tego, jak sam orzeka, żeby osobną szkołę zbudował, ale i dla tego, że księgozbiory krajowe albo są nie przystępne dla badaczy, albo nie posiadają całe książek treści społecznej. Odrębność teoryi społecznej p. Supińskiego na tém polega, że wszelkie jój prawdy przedstawia jako następstwo praw przyrodzonych. I otóż jego Gospodarstwo społeczne jest rzeczywistém zastosowaniem poprzedniego dzieła: Myśli ogólnej fizjologii powszechnój.

Wychodząc z zasady że w życiu narodów są prawa niezachwiane, będące następstwem praw przyrodzonych odwiecznych i niezmiennych, i są prawa ulegające przeobrażaniu, które człowiek sam sobie urządza, nadaje, przeistacza, dzieli autor zakres nauki swojej na *Organizm społeczny* i *Mechanizm społeczny*. W pierwszym dziale rozwinąć zamyslił ruchy życia społecznego w ich stanie przyrodzonym, a zatem prawa rządzące społecznością bez niej i mimo niej, jak wartość społeczna, zasob społeczny, praca, wymiana, przychód, cena, kredyt, pieniądz, ziemia i ludność, węzły społeczne. W drugim dziale podda pod rozbiór, zarząd kraju, wymiar sprawiedliwości, podatki, ustawy, szkoły i zakłady, handel, banki, stowarzyszenia, wojsko. Dwa pierwsze tomy które dotąd wyszły obejmują dział pierwszy. Dział drugi oczekiwany w dalszym ciągu prac autora. Czyli takowe nastąpią, prawie wątpić należy sądząc z dopisku do przedmowy Tomu II, w styczniu 1865 r. Autor bolejąc nad tém, że

tylko poezye i powieści znajdują u nas czytelników a tém samém nakładców, zaś rękopisma treści naukowej butwieją i giną, że pokup dzieł jego dotąd wydanych tak mały, iż nawet koszta przepisywaniem do druku trzech rękopismów, zwróconemi być nie mogły, dodaje w końcu bolesną ironią nacechowane wyrazy: „słowa które kreślę w téj chwili są ostateczne; a usuwając się zwątpiony od dalszych prac naukowych z resztą zdrowia i wzroku, życząc powodzenia towarzyszom moim, których zadaniem jest nieść przyjemność i rozrywkę, choćby wśród śmiertelnego wycieńczenia.“ Rzeczywiście obojętność publiczna na prace gospodarstwa społecznego, tak mało u nas jeszcze znane i rozwite, opuszczenie autora co cały wiek życia swojego badaniom tych nauk poświęcił, i pierwszy z obszerniejszym dziełem, owocem tyloletnich studiów, w sposób gruntuwny i przystępny występuje, uniemożliwienie mu wydawania dalszych poszukiwań na tém polu, a przynajmniej zakodczenia zapowiedzianego systemu dowiodłoby wielkiego naszego upadku umysłowego źle wróżącego o przyszłości naszej. Czas okaże, czy wspólnie z autorem powtórzyć nam przyjdzie: *vae nobis!*

§ 189. **Nauki przyrodzome** mają swoich zwolenników i miłośników liczny poczet, między innymi znaczne zasługi mają:

A. BOTANIKA.

1) **JÓZEF STRUMIZŁO** (radzca honorowy i kawaler). Ur. 1774 † 18 lipca 1847. Rzeczywiście on pierwszy na Litwie podniósł i uszlachetnił sztukę ogrodniczą, ucząc łączyć w nią użytek z przyjemnością. Napisane przez niego *Ogrody północne* (Wilno 1823) doczekało się aż czterech wydań, nie mniej też ważnym jest *Pszczelnictwo ogrodowe czyli domowe* 1837. Traktat o *Georginach* i wiele drobniejszych pism w przedmiocie ogrodnictwa. Założył własny ogród w Wilnie, znany do dziś dnia z bogactwa roślin, kwiatów i krzewów.

2) **A. ANDRZEJOWSKI**, *Rys botaniczny krajów zwiedzo-*

nych w podróżach między Bohem i Dniestrem od Zbruczy aż do morza czarnego, odbytych w latach 1814, 1816, 1818, 1822, 1824. 2 części Wilno 1830.

3) A. PODYMOWICZ wydał: *Botanika dla płci pięknej*, czyli historia drzew, ziół i kwiatów podług p. Genglis i p. Malo. 2 tomy i 4 ryciny, Wilno 1833.

4) *Botaniki zasady i fizjologii roślinnej* ułożone podług dzieła A. RICHARDA, z 7 tabl. rycin, Warsz. 1840.

5) JÓZEF GERALD WYŻYCKI wydał: *Zielnik ekonomiczno-techniczny*, czyli opisanie drzew, krzewów i roślin dziko rosnących w kraju i t. d. 2 tomy, Wilno 1845.

6) TYTUŚ CHAŁUBIŃSKI Dr. medyc. znakomity lekarz przełożył Adryana de Jussieu: *Wykład początków botaniki* Warsz. 1849.

7) JÓZEF NOWICKI ur. 1799 r. w Zalesiu koło Chełmży, początkowe wykształcenie naukowe winien był toruńskiemu gimnazjum. Polubiwszy naukę a osobliwie umiejętności od r. 1818 obrał zawód nauczycielski i aż do r. 1821 uczył w gimnazjum toruńskim języka polskiego i łacińskiego. W szkole téj zapoznał się i zaprzyjaźnił z nauczycielem Drem Haroldem Otmarem Lenzem, jednym ze znakomitych naturalistów niemieckich, a skutkiem téj przyjaźni zamilował histor. naturalną, cały się jój oddał. Odtąd Nowicki wchodzi w zawód naturalisty. Najmilsza mu botanika, ciekawie bada całą florę okolicy, a oprócz zielnika nagromadza zbiory owadów, mineralów i wszelkich płodów okolicznej natury, wszystkie naukowo badając. Jego listowne związki ciągle utrzymywane z odlegle mieszkającymi naturalistami, postrzeżenia ogłaszane po wielu peryodycznych pismach niemieckich, postawiły go w rzędzie badaczy uczonych. Najwięcej prac swoich umieszczał w piśmie *Ojczyście archiwum* umiejętności w Krolewcu wydawaném pod tytuł: *Vaterlaendisches Archiv für Wissenschaft, Kunst, Industrie und Agricultur etc.* v. J. W. L. Richter 1839. Nowicki umarł 18 marca 1856 przy szkole toruńskiej. Tłumy przyjaciele oddały mu ostatnią posługę. Z licznych jego zbiorów

rów ciała meteoryczne przeszły do Berlina w posiadanie jednego z uczonych, zajmującego się tym przedmiotem. Zapobiegając zmarnowaniu innych zbiorów, uczniowie Nowickiego wszelkie pamiątki po swoim nauczycielu nabyli.

8) SZYMON PISULEWAKI urod. 20 paźdź. 1808 w mieście Osieku pod Radomiem, z ojca Jana i matki Heleny z Zawadzkich. Początkowe nauki odbierał w Radomiu, a następnie w Łomży, po ukończeniu których w r. 1826 wszedł do uniwer. Alexandryjskiego w Warszawie. W roku 1829 począł wykładać lekcye w szkole wydziałowej na Muranowie, a w następnym roku otrzymawszy stopień naukowy, zarazem mianowany został jako nauczyciel w szkole na Nowym Świecie. W r. 1836 wykładał nauki przyrodzone w gimn. gubernialnem, a w następnym jako dodatkowo do swych obowiązków, dawał lekcye i w szkole rabinów. Od r. 1841 uczył języka polskiego w gimn. realném, a w krótko dawał w tymże zakładzie naukowym matematykę i nauki przyrodzone. W r. 1853 został starszym nauczycielem w instytucie szlacheckim aż do r. 1856, w którym otrzymał posadę pomocnika dyrektora gabinetów. Odznaczał się wielką pracowitością, której dowody zostawił w pracach następujących: *Zasady botaniki i fizjologii roślinnej*, ułożone podług A. Richarda 1840. *Gromady przyrodzone królestwa roślinnego* podług układu Ant. de Jussieu, 1841. *Botanika popularna* obejmująca opisanie drzew, krzewów, i roślin zielnych tak krajowych jak zagranicznych, szczególnych swemi własnościami i historią, tudzież mających zastosowanie w przemyśle, sztukach, rzemiosłach, w gospodarstwie domowém, i wiejskiem, 1845. *Zoologia krótko zebrana*, czyli opisanie najważniejszych z działu zwierząt stworzeń, tak pod względem korzyści jako i szkód które zrzadzają, 1852. wyd. 2 poprawne i znacznie pomnożone 1857. 3cie 1862 r. Gdy się wielki uczuwać dawał niedostatek podręcznej książki, obejmującej wszystkie gałęzie nauk przyrodzonych, wtedy Pisulewski zniósłszy się z dwoma towarzyszami uniwersyteckimi Radwanekim i Belzą ułożyli książkę odpowiednią

pod nap.: *Treść nauki przyrodzenia czyli wiadomości do ogólnego oświecenia potrzebne z nauki o zwierzętach czyli zoologii, o roślinach (botaniki), o ciałach kopalnych czyli mineralogii; o istotach nieważkich czyli fizyki; o składzie ciał czyli chemii; o gwiazdach czyli astronomii; w sposobie dla każdego przystępnym, wyłożyli magistrowie uniw. wars. nauczyciele nauk przyrodzonych w szkołach z 3 tablic. War. 1850.* W swoim czasie to dzieło tak wielką wziętość miało, iż wkrótce z handlu księgarskiego wyczerpanem zostało, i to jest najlepszą pochwałą dzieła. Nadto wydał *Tajniki przyrodzenia* 1856. *Flora lekarska*, czyli opisanie cech rodzajowych i gatunkowych wszystkich roślin w medycynie używanych. Przełożona z dzieła Dra Edwarda Winklera, 270 tablic. kolorowanych rycin. Warsz. 1858. Niektóre prace znajdują się w pismach czasowych jako téż w kalendarzu Jaworskiego część botaniczną redagował przez znaczny przeciąg czasu. Wreszcie wiele rozprawek popularnych mieścił *Czytelnia niedzielna*, którój był stałym pracownikiem; w ostatnich czasach dotknięty nieuleczoną chorobą, pisał jeszcze drżącą ręką artykuły do Encyklopedyi powszechnój, pragnąc dzieło tak użyteczne podpierać. Nie doczekał się téj pociechy aby ujrzał je wychodzące w obieg czytelników, w wigilią bowiem wyjścia to jest dnia 30 września 1859 umarł w Warszawie. Wszystkie dzieła jego wychodziły w Warsz. i po największej części własnym nakładem.

9) MICHAŁ SZUBERT ur. 1 maja 1787 w Ząbkach o milę od Warszawy za Wisłą, z ojca Bogumiła i matki Joanny z Rudzickich Szubert. Kształcił się w lyceum warszawskiem od r. 1808 był w tym instytucie na krótki czas kollaboratorem; w r. 1809 wysłany został przez dyrekcją edukacyjną za granicę dla wykształcenia się w botanice; w Paryżu bawiąc przez 3 lata przeszło, ułożył znaczny zielnik składający się z 7000 roślin, który przez rząd księstwa wars. r. 1814 z Paryża sprowadzonym został. Roku 1821 został czynnym członkiem Tow. Przyj. Nauk. Profesorem nauki leśnictwa został mianowany już 1813 r. 18 września, pracował w téj

szkole aż do wcielenia jej do uniwersytetu. Kiedy założono szkołę leśnictwa szczególną, został mianowany profesorem jej roku 1818. Odbywał podróże naukowe w celu zbogacenia ogrodu botanicznego, którego był dozorcą. Od r. 1818 do 21 był dziekanem wydziału matematyczno-fizycznego a potem professorem radnym i dyrektorem ogrodu botanicznego, którym zarządzał od 1816, kiedy jeszcze ogród był przy pałacu Kazimirowskim. Jako nauczyciel słynął z pięknego wykładu swojego; jako administrator ogrodów botanicznych starego i nowego założonego, wydał kilka katalogów roślin, z których jedna na cześć jego otrzymała od Francuzów nazwę *Szubertia*. W ostatnich czasach był prof. szkoły farmaceutycznej i honorowym członkiem rady lekarskiej Król. polsk. aż do r. 1859. Wydał dzieła: *Opisanie drzew i krzewów w Król. polsk.* Kilka rozpraw czytanych na publicznym posiedzeniu Towar. Przyj. Nauk, np. *o krążeniu soków roślinnych* itd. † 5 maja 1860, pochowany w Płocku syt szczęścia, chwały i wdzięczności ziołaków.

10) JAKÓB WAGA brat Antoniego mag. fil. profes. botan. w gimn. łomżyńskim, wydał dzieło znakomite we 2 tom. a 3ch częściach pod napisem: *Flora polska w ograniczeniu do jawnokwiatkowych rodzajów* etc. tom I 1847. Tom II 1848 roku.

11) IGNACY RAFAŁ CZERWIAKOWSKI profes. uniwer. Jagiel. wydał: 1) *Botaniki ogólnej roślin jawno-płciowych*, 2 tom. i atlas w 8ce str. 752. Krak. 1841, nakład autora. 2) *Botanikę szczególną*: opisanie roślin skryto-płciowych, lekarskich i przemysłowych. Część I, 1849, 2ga 1851. Botaniki szczególnież część trzecia, obejmująca: Dwulistniowe, zdroźne bezpłatkowe i jednopłatkowe, nadjajnikowe aż po rodzinę szóstko-listnych wyłącznie, Kraków 1859. Część czwarta, obejmująca rośliny od rodziny szóstkolistnych wyłącznie, aż do wielopłatkowych podjajnikowych wyłącznie, Krak. 1859. Opisanie roślin dwulistnych lekarskich i przemysłowych. Kraków 1860. Trzy ostatnie części zawierają olbrzymie rozgałęzienie roślin dwuliściennych do których należy większość

zęść ziół, krzewów i drzew naszego klimatu. Tak więc praca ta jest jedną z najzupełniejszych, jakie posiada literatura nasza o botanice.

12) LEŚNIEWSKI P. E. skrócony wykład botaniki podług Adryana de Jussieu, Chenu, Leunissa i innych. War. 1859. Przerobił to dzieło Adam Wiślicki.

13) FELIKS BERDAU wydał dzieło które wyszło z drukarni uniw. w Krakowie r. 1859 p. n. *Flora okolic Krakowa* itd. Obejmuje ono w sobie wyliczenie i opis roślin dziko rosnących w obwodzie krakow. i przyległych częściach obwodów wadowickiego i bocheńskiego, tudzież w dolinie ojcowskiej. Na załączonej tablicy jest wyobrażenie rośliny nieznanéj dotąd, a przez autora odkrytej z rodzaju Mieczyków, która ma nazwę „*Mieczyk drobnokwiatowy Berdau*“ (*Gladiolus parviflorus* Berdau). Dzieło to składa się z trzech części: 1a mieści w sobie topografią i geognozyą okolicy tutejszej, zajmującej przestrzeń 40 mil kwadratowych; 2a klimatologią a obie ze względem na florę; 3a nakoniec najobszerniejsza, szczegółowy opis 483 rodzajów i 1183 gatunków roślin. Obszerność i dokładność téj pracy, wykazać się najśnadniej może z porównania z dziełami opisującemi florę innych okolic a mianowicie: *Zawadzkiego* flora Lwowa liczy 389 rodz. i 812 gat. *Tegoż* flora Galicyi 453 rod. 1550 gat. Flora W. Ks. poznańskiego *Ritschla* 478 rodz. 1031 gat. Flora królestwa polskiego *Wagi* 410 rodz. 962 gat. Autor przez kilka lat gromadził materiały do swojej pracy, która zapewne nie będzie ostatnią, gdyż jak słyszeliśmy, posiada on liczne materiały do Flory tatrańskiej, zwiedzając często Tatry i po kilka nawet miesięcy odbywając po nich przechadzki badawcze. Autor wybrany został sekretarzem oddziału nauk przyrodzonych w krakows. Towarz. Nauk. nadto jest członkiem Towarzystwa zoologiczno-botanicznego w Wiedniu; przez lat kilka był adjunktem katedry botaniki na uniwers. Jagiellońskim przy profess. Czerwiakowskim, któremu dzieło swoje poświęcił, a następnie wykładał botanikę w szkołach publicznych.

B. MINERALOGIA I GEOLOGIA.

1) **IGNACY JAKOWICKI** profes. uniw. Wileńs. wykładał od r. 1825 Mineralogią, a później w akademii medyko-chirurgicznej. Ur. 1797 r. W 1835 otrzymał stopień lekarza weterynaryi 1szej klasy, w r. zaś 1839 lekarza medycyny 1ej klasy † 28 grudnia 1847. Wydał: 1) *Wykład oryktognozy i początków geognozyi podług Wernera* w r. 1825, 2gie wydan. 1827, 2) *Mineralogiu zastosowana do sztuk, rzemiośł, fabryk i rolnictwa*, Wilno 1830. 3) *Postrzeżenia geognostyczne w kraju od morza Bałtyckiego do Czarnego morza*, Dzienn. wileńsk. 1830. 4) *Obserwacye geognostyczne w guberniach zachodnich i południowych pańs. ross.*, Wilno 1831

2) **NORBERT ALEONS KUMELSKI**. *Krótki wykład Mineralogii podług Wernera*, Wilno 12ce 2 tom. 1825, 1826 str. 56 i 256, oraz spisu 72. *Mineralogia popularna podług Brarda* str. 88, 1827 i *Zasady geognozyi podług Wernera* 1827 str. 52 i 62 oraz *Rys systematyczny nauki o skałmiernościach podług Leonharda i Koppe* 1826 str. 95.

3) **EICHWALD** profes. wileński wydał: *Natur historische Skizze von Lithauen, Volhynien und Podolien; in geognostischer, mineralogischer, botanischer und zoologischer Hinsicht*, Vilna 1831 w 4ce.

Jednocześnie prawie wyszły dwa dzieła, dwóch urzędników korpusu polskiego górniczego, nad utworem ziemi królestwa polskiego. Nadradczy górniczego Beckera, który się trudnił poszukiwaniami solnemi w południowej części królestwa i Inspektora kopalń miedzianogórskich Bloedego.

4) **WILHELM GOTTLOB ERNST BECKER**: *Über die Flözgebirge im südlichen Polen, besonders in Hinsicht auf Steinsalz und Soole*, Freyberg 1830 w 8ce str. 158 z kartą.

5) **GOTTLOB BLOEDE**: *Über die Übergangs-Gebirgs Formation in Königreich Polen*, Breslau 1830 str. 140 z tablicą petrograficzną.

Wydanie obszernego dzieła J. B. Puscha poprzedził:

6) **JERZEGO BOGUMILA PUSCHA**: *Krótki rys geognostyczny Polski i Karpat północnych czyli opisanie zewnętrznego składu ziemi tego kraju*, z rękopismu niemieckiego przez A. M. Kitajewskiego, Warsz. 1830 w 8ce str. 104 z tablic. Częściami zamieszczany był w tomie I i II Słowianina. Jestto bardzo szacowne pismo sposobem ile możności przystępnym dla każdego skreślone; wyklada ono według dzisiejszego stanowiska nauki, w krótkości ziemioznawczo Polskę, dając ogólne zarysy gór utworów w 4 osobnych działach krain północno-karpackich, a mianowicie: 1) środkowej Polski, 2) Karpat, 3) Podola, Ukrainy, 4) Nadbałtyku.

W skutek bliższego zglębienia i rozpoznania kraju polskiego w ciągu swój służby w górnictwie królestwa polskiego J. B. Pusch odbywszy od r. 1818 do 27 podróży 15, krążąc w różnych kierunkach po krajach które obserwował, wydał on następujące dzieła:

7) **GEORG GOTLIEB PUSCH**: *Geognostische Beschreibung von Polen, so wie der übrigen Nord Karpathen-Länder*, Stuttgart und Tübingen tom I 1831, tom II 1836 w 8ce z atlasem geognostycznym nadzwyczajnie szacownym z 10 tablic składającym się. Jestto dotąd najdokładniejszy opis ziemioznawczy Polski, pod wszelkim względem niezaprzeczonej wielkiej wartości, owoc prac i spostrzeżeń uczonego badacza. Jako uzupełnienie dzieła tego uważać można:

GEORG GOTLIEB PUSCH: *Polens paläontologie, oder Abbildung und Beschreibung der vorzüglichsten und der noch unbeschriebenen Petrefakten aus den Gebirgsformation in Polen, Wolhynien und der Karpathen*, Stuttgart 1836 w 4ce więks. str. 218 z wielu tablicami. O żubrze (Auerochs) i jego skamieniałościach mówi od str. 195 do 214.

8) **AUGUST ROST** który przez lat 4 (1836—1839) kierował poszukiwaniami solnemi w południowej części królestwa polsk. wydał swe spostrzeżenia w rozprawie: *Beitrag zur Geognosie von Süd Polen*, von August Rost, Berlin 1840 w 8ce str. 54 i tablic 4.

9) GIZYŃSKI FR. XAW. wydał: *Badania w przedmiocie rzeczy przyrodzonych w Galicyi, król. pols. na Wołyniu i na Podolu, z przydatną mappą geognostyczną*, Lwów, 1845 r.

10) HIERONIM ŁABĘCKI ur. w Warszawie 1809, tamże ukończył szkoły i uniwersytet, w r. 1829 magistrem obojga prawa i administracyi, aplikantem w wydziale górniczym banku polskiego, w rok potém wstąpił do artyleryi polskiej, następnie za granicą dopełnił specjalnych nauk górniczych, po powrocie do kraju w r. 1833 wrócił do wydziału górnictwa i w ostatku został wicedirektorem. Umarł w Warszawie 1862 r. W r. 1848 uznał za rzecz konieczną przyswoić sobie dokładne dzieło mineralogiczne, aby ono za klucz do dalszych prac w téj gałęzi w języku naszym posłużyć mogło. Jakoż uznane przez uczonych zalety *Mineralogii i Geologii F. Beudanta*, dzieła według programmatu uniwers. francuz. napisanego a przez radę wychowania przyjętego, obejmującego ogół tych nauk, z dzisiejszego ich stanowiska obrobionego, spowodowały Łabęckiego do przyswojenia go językowi naszemu przekładem, z dodaniem Zarysu Ziemiaznawczego gór i równin królest. pols. i krain przyległych. Warsz. 1848, 2 tomy, z kartą geologiczną, przedstawiającą głównie część południową Polski, jako najobfitszą w rudy. — Originalnie napisał: *Górnictwo w Polsce, opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego, pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym* 2 tomy z 6ciu tablicami, Warsz. 1841. *Początki nauki kopalnictwa, wydane przez wydział górnictwa*, Warsz. 1843. *Przypadki nieszczęśliwe w kopalniach węgla kamiennego w Polsce 1843. O prawie własności ziemi, szczególnież zaś jej wnętrza, podług dawnych praw polskich i przepisów dziś obowiązujących. O sławniejszych Gwarkach Olkuskich 1845. O żupach i żupnikach dawnych polskich. O karcie i z powodu karty geognostycznej zagłębia węglowego w król. pol. wykonanej przez Jana Hompla, Bibl. Warsz. Luty 1860. — O górnictwie rządowém i prywatném w Dzienniku powszechnym na rok 1862. Po-*

został po zmarłym H. Łabęckim w rękopiśmie, gotowy do druku *Słownik górniczy* w dwóch wielkich tomach, zawierający przeszło 16,000 wyrazów górniczych z tłumaczeniem na języki: francuzki, niemiecki i rosyjski i świadczący o niczem niezrażonej pracy jego, w której niemogąc wynaleźć swoich wyrazów, dopomagał sobie terminologią innych ludów słowiańskich, a szczególnie Czechów mających najzupełniejszy stary język górniczy. Spodziewamy się wyjścia wkrótce tego pożytecznego dzieła.

11) LUDWIK ZEJSZNER ur. 1807 w Warszawie, odbył nauki w liceum warsz. a następnie w uniwersytecie. Później w Berlinie i Getyndze poświęcał się przez półtrzecia roku naukom przyrodzonym i filozofii. Zwiedził Alpy tyrolskie, Węgry, a co rok prawie odbywał podróże do Karpat. Od r. 1829 prof. w uniw. krak., w r. 1857 przy akad. medycz. warsz. Napisał: *Systemat mineralów według zasad Berzeliusza*. Krak. 1833. W rozprawie: *O dolomicie w dolinie Fassa* zachwiał teorią Leopolda Bucha. Obronę swojej teorii dolomizacji umieścił w posz. IV z r. 1831 tegoż dziennika. Tamże w Nrze 11 z r. 1830 znajduje się *Opis podróży geologicznej Zejsznera po Karpatach w 1829 odbytej*. W *geologicznym opisie Czorsztyna* usiłował oznaczyć wiek piaskowca karpatowego; pisał o Babięj górze w Beskidach, tudzież o skałach należących do formacji wapienia. W tymże dzienniku Leonharda w r. 1833 znajdujemy jego opisanie *Ongulatów* naturalnych odkrytych w Wieliczce; Opis podróży odbytej w Karpatach w r. 1832; Uwagi geognostycznej naturze Lanki; O odkrytych nowych warstwach Inferior Oolita; O syenitach i diorytach cieszyńskich; Geologiczny opis Szczawnicy i Szlachtowy; nakoniec o trzeciej formacji pod Oleskiem i Podhorcami w Galicyi. Pomiary barometryczne Tatrów 1839—40. O formacji Jura nad brzegami Wisły 1842. Rzut oka na budowę geologiczną Tatrów i wzniesień od nich równoległych. O powstaniu skał metamorficznych w okolicach Dobrzyna 1842. Krótki opis historyczny, geologiczny i górniczy Wieliczki z 2 tablicami,

Berlin 1843. Pieśni ludu Podhalan, czyli górali tatrowych polskich, Warsz. 1845. Nowe lubo niedokładne opisanie skażeniałości tatrowych, zeszyt I z 24 tabl. litogr. 4ka wielka r. 1846. Geologia do łatwego pojęcia zastosowana. Kraków 1856.

C. Chemią wykładali:

1) JAN KANTY KRZYŻANOWSKI ur. 1780 r. w Krakowie. Po ukończeniu nauk w uniwersytetach krakowskim i wiedeńskim i otrzymaniu stopnia Dra filozofii, był professorem naprzód w Krakowie, potem w Lublinie; odbywał podróże naukową do Niemiec, Francji, Włoch, Anglii, następnie był professorem w uniw. warszawskim i inspektorem generalnym tegoż uniwersytetu, nakoniec prezesem komitetu edukacyjnego. † w Warszawie 1854 r. Wydał oprócz kilku pomniejszych pism treści pedagogicznej: *Początki chemii do użytku szkół*. Warsz. 1827.

2) IGNACY FONBERG professor uniwersytetu wileńskiego. *Słownik wyrazów chemicznych*. Wilno 1825. Chemia z zastosowaniem do sztuk i rzemiosł. Tom I obejmujący wiadomości wstępne i naukę o ciałach prostych. Tom II obejmujący naukę o ciałach złożonych 1go rzędu. Tom III obejmujący naukę o ciałach złożonych 2go i 3go rzędu. Wilno 1827—1829.

3) ADAM MAXIM. KITAJEWSKI urodz. 24 Grudnia 1789; po ukończeniu szkół u XX. Pijarów, poświęcił się zawodowi aptekarskiemu; d. 18 Września 1809 był wysłany przez ówczesną izbę edukacyjną kosztem skarbu za granicę, z poleceniem usposobienia się na profesora chemii w Berlinie, po zwiedzeniu znakomitszych zakładów technicznych w Prusach i w innych państwach niemieckich, udał się do Paryża, gdzie przeszło w ciągu dwuletniego pobytu, poświęcał się naukom przyrodzonym a mianowicie chemii ogólnej i stosowanej, nareszcie po przejrzeniu zakładów przemysłowych we Francji, Bawaryi i Austrii, wrócił do kraju w r. 1814; zaraz był mianowany profess. umiejętności przyrodzonych w liceum warszaw. a z otwarciem Uniwer. w r. 1817 otrzymał

katedrę chemii, do której własnem staraniem urządziwszy laboratorium, wykładał ten przedmiot do końca istnienia uniwersytetu, a prócz tego był profess. w szkole leśnictwa, w szkole artylerji i inżynjerji. Był członkiem rady szkoły politechnicznój w Warszawie. Wykonał z dokładnością rozbiory wód w Godzikowie, Ciechocinku, Busku i innych okolicach. W ostatnich latach życia był profess. chemii w *Kursach dodatkowych*, oraz Examinatorem w radzie lekarskiój. Pisał wiele rozpraw które są w różnych czasopismach umieszczone, jako to w Rocznikach Tow. przyj. nauk, w Pamiętniku warsz., w Sylwaniu i t. p. Sam wydawał pismo techniczne p. n. Sławianin. 2 tomy. Ostatnią jego pracą była obszerna rozprawa w języku franc. złożona rządowi p. n. *O wodach mineralnych w królestwie polskiem*, którą napisał w roku śmierci swojój. Kitajewski posiadał rzadką moc charakteru duszy i prawości, co się we wszystkich jego postępkach okazywała. Był zawsze szanowany i kochany od uczniów. Umarł 4 lipca 1837. Po śmierci jego Bibl. warsz. umieściła: 1) *Skład wody buskiej*, drukowana ta rozprawa jest w Bibliotece warszawskiej roku 1841. 2) *Rozbiór chemiczny wody w Ciechocinku*, druk. w Bibliot. warszaw. r. 1841. 3) *O wodach miner. w króles. Polskiem*. Wiadomość wyjęta z rapportu, który w r. 1837 złożył rządowi. Bibl. warsz. r. 1841.

4) LUDWIK JENIKE ur. 1818 w Warszawie, główny redaktor Księgi świata, która zawiera bardzo wiele przedmiotów z historii naturalnój, z fizyki i chemii, pięknym językiem ogłoszonych. Wydawnictwo to zaczęło się od r. 1850 i corocznie od r. 1851 wychodzi w 2 tomach regularnie. Część artystyczna stalo- i drzeworytów równie na zaszczytną zasługuje uwagę. Od r. 1859 głównym jest redaktorem Tygodnika ilustrowanego.

5) JÓZEF SEWERYN ZDZITOWIECKI ur. 1802 w Kodniu w Lubelskiém. Po ukodczeniu wydziału filozoficznego w uniwersytecie warszawskim 1821 r. ze stopniem magistra, rozpoczął w r. 1822 zawód nauczycielski w Lublinie. Spędzi-

wszy w nim lat trzy, został wezwany przez komissją oświecenia publicznego do kształcenia się za granicą na profes. zakładającego się wówczas instytutu politechnicznego. Odbywając czteroletnią podróż we Francyi, Węgrzech, Styryi, Saxonii, kształcił się w chemii pod znakomitymi wówczas nauczycielami, szczególnież zaś w uniwersytecie gettyńskim pracował w laboratorium sławnego analityka Strohmeyera. Po powrocie do kraju objął katedrę chemii i metalurgii w instytucie politechnicznym i przez rok jeden te przedmioty wykładał. W r. 1830 napisał rozprawę: *O nomenklaturze chemicznej polskiej*, wykazując konieczną zmianę w języku przez Śniadeckiego urobioném. W tym czasie ogłosił rozbiór chemiczny lepidokrokitu z miedzianej góry i gliny ogniotrwałej. Następnie był profes. gimnazjum w Lublinie i Warszawie, a potem gimnazjum realnego w Warszawie, gdzie urządził laboratorium chemiczne podług wzorów zagranicznych. W r. 1853 mianowany został dyrektorem instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie. Przepędziwszy większą część służby w Warszawie, był ciągle czynnym w ruchu umysłowym który się w niej na polu nauk przyrodzonych utrzymywał. Zamieszczał artykuły naukowe i krytyczne w dziennikach czasowych. Idąc za postępem nauki, pierwszy zaczął upowszechniać w kraju naukę *Liebiga*, która tak korzystny wpływ na rolnictwo wywarła; tłumaczył o chemii rolniczej mianowicie: *Potrzeby chemiczne rolnictwa* przez Duflosa i Hirscha. Warsz. 1844. *Chemia w zastosowaniu w rolnictwie i fizyologii* przez J. Liebiga. 1846. *Listy o chemii* J. Liebiga. Warsz. 1845. W r. 1840 wydał: *Rys chemii organicznej i jej zastosowań*, którego dwa zeszyty wyszły, dalsze dla licznych zatrudnień i braku funduszu musiały być opóźnione. Najważniejsze jego dzieła: *Wykład początkowy chemii*, z 8 tabl. figur. 430 str. Wars. 1850. Wykład początkowy chemii o metalach i ich związkach z r. 1851, obejmujący obraz nauki w dzisiejszém jej rozwinięciu. Oprócz tego ogłosił: w Bibl. warsz.: 1) Rozbiór gliny w Wielkiej Woli, 2) rozbiór proszku patentowa-

nego do gaszenia ognia, 3) rozbiór rudy żelaznej z Tychowa. W Rocznikach gospodarstwa krajowego, zamieścił: *Rozbiór chemiczny niektórych kamieni wapiennych krajowych, badania torfu pod względem wartości opałowej*. Prace te zasługują na uwagę, mają bowiem na celu podanie składu produktów krajowych, do czego w literaturze naszej mało mamy materyałów.

6) JÓZEF BELZA członek rady lekarskiej, nauczyciel chemii w szkole farmaceutycznej i w instytucie gospodarstwa wiejskiego, odznaczył się wielą pożytecznymi pracami: jako to: *O wyrabianiu cukru z buraków*, z 8miu tablicami. Warsz. 1837 r. *Zasady technologii chemicznej* etc. 2gie wydanie. Warsz. r. 1851. *Krótki rys chemii* z dodaniem treściwego zastosowania jój do rolnictwa. Z drzew. Warsz. 1852. *Chemia policyjna prawna* wydana przez radę lekarską Król. pols. jest jego redakcyi. Warsz. 1844. Do którego dodatek napisany przez tę Radę wyszedł w r. 1854. W Bibliotece warszaw. zamieszcza stale wiadomości o postępie chemii.

7) J. FILIPOWICZ i W. TOMASZEWICZ przełożyli Dr. J. Stockhardt: *Wykład chemii*, czyli pierwsze zasady téj nauki, wsparte najprostszemi doświadczeniami. Dla kształcenia się w niej bez nauczyciela, szczególnież zaś dla poczynających farmaceutów, wiejskich gospodarzy, rękodzielników. Z 290 w texcie odbitemi drzewor. Wilno 1855.

8) EMIL CZYRNIAŃSKI. *Wykład chemii nieorganicznej* zastosowanej do przemysłu, rolnictwa i medycyny z 132 drzeworytami. Warsz. 1858.

9) WŁADYSŁAW GARBIŃSKI wydał: *Chemia rolnicza* z przedmową Kajetana Garbińskiego sposobem popularnym wyłożona. Warsz. 1846.

10) WŁADYSŁAW BAZAN wydał: *Przewodnik w rozbiorach chemicznych jakościowych ciał nieorganicznych*, krótko zebrany. Kraków 1853 str. 69.

11) *Poradnik do rozbiorów chemicznych* Karóla Gerhardt. tłumaczony przez WINCENTEGO KARPIŃSKIEGO Warszawa 1854.

12) JAN PANKIEWICZ przełożył z niemieckiego Liebig J. Dra. *Chemia organiczna w zastosowaniu do zoofizjologii i patologii*, z dodatkiem o budowie i znaczeniu organów żywienia. Warsz. 1844.

13) J. P. M. DUNIECKI: *O nomenklaturze chemicznej* wyjątek z najnowszego dzieła Regnaulta, *Cours element. de chimie* przetłumaczył i do nomenklatury polskiej zastosował, Lwów 1852. Tenże wydał pod napisem: *Dmuchałka i jej użycie*, do rozbiórów chemicznych z niem. Dra Th. Scherera profesora chemii w Frejburgu. 1854 str. 80.

14) LUDWIK NATANSON przełożył Dra Liebig *Nowe listy o chemii* zastosowane do przemysłu, fizjologii i rolnictwa, Warsz. 1854.

15) MATECKI TEOFIL. Dr. m. i chir.: *Słownictwo chemiczne polskie*. Poznań 1855.

16) ANTONI ROSE przetł. J. Liebig: *Najnowsze listy chemiczne*. Poznań 1858.

17) TEOFIL RYBICKI † 21 stycznia r. 1859; prof. nauk przyrodzonych w gimnazyum realn. warszaws. członek komitetu examin., wydał: *Zasady technologii chemicznej*, obejmujące wiadomości treściwie zebrane o fabrykacji i użytkach ważniejszych produktów mineralnych, z atl. z 12 tabl. Warsz. 1846.

18) MIKOŁAJ LUDWIK BRUNER przełożył Dra H. Willa profesora chemii przy uniwersytecie w Giessen *Tablice do jakościowo-chemicznych rozbiórów*. Tłumaczenie tej pracy zwiększył dodaniem opisu systematycznego biegu analizy wyjątego z innego dzieła Dra Willa. Z przedmową Jana Łosia nauczyciela chemii w gimn. realn. warsz. Warsz. 1859. Bruner wydał bardzo użyteczną *Krystalografię* Dra. J. Müllera, Warsz. 1858. W roku 1859 przygotował tłumaczenie z francuzkiego *Chemii i fizyki ogrodniczej* p. Dehénérain. Prócz tego zajmuje się tłumaczeniem *Fizjologii* Pilza.

19) STANISŁAW CHODŹKO syn Jana Chodźki, professor chemii we Fryburgu, wynalazca nowego sposobu użyźniania roli, wydał w Paryżu dziełko: *Memoire sur la production*

engrais atmosphérique et la désinfection des habitations, outs, rivières, cours d' eau etc. 1858.

20) *Przewodnik do rozbioru chemicznego* Dra Henka Will profesora chemii doświadczalnej w uniwersytecie wiedeńskim, przetłumaczył z 4go niemieckiego wydania KAROL PROBY magister farmacyi, assesor urzędu lekarskiego miasta warszawy. Warszawa, w drukarni Banku polskiego 1859 r. 292. Przedmowy str. XXIV. Przekład ten oznaczał zrozumiałością i z małemi wyjątkami uskuteczniony jest jawną jasną, ze zwrotami zastosowanemi do ducha naszego języka, co nie jest rzeczą bez zasługi.

21) JAKÓB NATANSOHN magister nauk przyrodzonych, wydał oryginalnie: *Krótki rys chemii organicznej* ze szczególnym względem na rolnictwo, technologię i medycynę. Część I i II. Warsz. 1857. 1858.

22) J. B. ROGOJSKI przełożył Stocckharda: *Prelekcye emiczo-gospodarskie* 2 tom. Warsz. 1859. Tłumacz wywiązał się ze swego zadania w sposób najzaszczytniejszy, nie chciał się pomnożyć swęj pracy licznemi uwagami objaśnieniami text dla czytelników.

23) KAROL JUNKIEWICZ przetłumaczył Cahoura: *Kurs chemii nieorganicznej wykładany w paryskiej szkole centralnej*. Warszawa 1862 r. 2 tomy. Nakład władzy edukacyjnej w królestwie Polskiem.

Rozbiory wód mineralnych chemicznie.

1) LEOPOLT LAFONTAINE Dr. med. osiadł w Krakowie potem w Krzeszowicach, gdzie dokładnie poznawszy przyrody tych wód, takowe opisał p. n.: *Opisanie skutków używania ciepłych siarczystych i zimnych żelaznych kąpieli w Krzeszowicach*. Kraków 1809.

2) JOZEF SAWICZEWSKI professor w uniwersytecie krakowskim farmacyi † 1825. *Rozbiór chemiczny wody Szczawickiej z źródła Józefy w r. 1823*. W Pamięt. farm. krak. str. 29.

3) JÓZEF JAN CELIŃSKI professor w uniw. warsz. Ur.

w Warsz. 1779 † tamże 1832. *Rozbiór wód mineralnych Nałęczowskich.* Warsz. 1817.

4) JÓZEF MARKOWSKI profess. w uniw. krak. † 1829. Czytał rozpr. na posiedz. naukowém. 1) *O wodzie miner. Krościńskiej w Galicyi cyrkule sandeckim roku 1827.* 2) *Rozprawa o rozbiorze wody miner. Swoosowickiej.* Druk w Roczn. Tow. T. XI.

5) TEODOR TOROSIEWICZ aptekarz we Lwowie, mąż znany światu uczonemu przez swoje pisma. *Rozbiór fizyczno-chemiczny źródła siarczanego w Konopówce,* w król. Galicyi wraz z lekarskimi uwagami przez G. H. Mosing. Z ryciną Lwów 1833. Tenże *Wody mineralne Szczawnickie w król. Gal. chemiczne rozbrane,* a pod względem na ich moc leczącą opisane i ocenione przez Dr. H. Kratera. Dla użytku leczących się w Szczawnicy etc. Lwów 1842. Tenże *Źródła mineralne w król. Galicyi i na Bukowinie* pod względem fizyczno-chemicznej własności opisane, tudzież rozbiór fizyczno-chemiczny wód mineralnych w Iwoniczu. Lwów 1849. *O zdroju siarkowym w Swoosowicach.* Warszawa 1859. *Woda źródłowa we Lwowie* chemicznie rozbrana, tudzież niektóre uwagi o wodzie żelazistej w Sokolnikach i okolicznych wodach mineralnych w Iwoniczu i Szczawnicy. Warsz. 1889.

6) LEON SOKOŁOWSKI Dr. medycyny i akusz.: *Wody mineralne włoskie,* w celu lekarskim najwięcej używane zwiedził i opisał. Warsz. 1853.

8) KARÓL CHOŃSKI Dr. medyc. i chir. wydał: *Uwagi nad naturą, działaniem i użyciem wód mineralnych.* Druskienickich. Wilno 1842.

8) X. WOLFGANG profes. w uniwersytecie wileń. † 29 maja 1859. *O wodzie mineral. solnej w Druskiennikach,* opisanie, postrzeżenia lekarskie i przepisy dla chorych. Wilno 1841. Prócz tego pisał wiele w przedmiocie nauk przyrodzonych.

9) IGNAŃCY FONBERG profess. w uniwer. wileń. wydał

oisanie wody mineralnej Druskiennickiej. Wilno 1838.
ie wyd. 1858.

10) J. DIETL Dr. medyc. wydał: *Zakład hydropatyczny Ojcowie.* Kraków 1858. *Źródła lekarskie w Iwoniczu* mapką litogr. 64 str. Krak. 1858.

11) MICHAŁ ZIELENIŃSKI *Wody lekarskie Szczawni-
ie.* Krak. 1852.

12) ADOLF ALEXANDROWICZ wydał: *Rozbiór chemiczny
ych nowych źródeł wody mineralnej Szczawnickiej,
i i brom zawierającój.* Krak. 1857. 2) *Rozbiór chemiczny
dy lekarskiej źródła głównego, tudzież stósowne badania
celu ocenienia wartości źródła Krywickiego, pobocznego
Szczawy Słotwińskiej.* Krak. 1859.

13) JAN ŁOŚ † 23 stycznia 1850, mając lat 37. Był
rszym nauczycielem gimnazjum realnego warszaw. i ad-
nktem gabinetów naukowych, znakomity chemik i pisarz
lku ważnych rozpraw.

D. FIZYKA.

1) F. DRZEWIŃSKI wydał: *Kurs roczny fizyki expery-
entalnej, z figurami w VII tabl.* Wilno 1823.

2) ANTONI MAGIER ułożył i własnym kosztem wydał:
fizyka dla młodzieży. Warsz. 1825. Dziełko to wielce
yteczne, najpierwsze téj nauki zasady sposobem prostym
łatwym objaśniające. Ofiarował takowe na korzyść Towa-
ystwa Dobroczynności.

3) JAN KANTY KRZYŻANOWSKI wydał: *Wykład fizyki
la użytku szkół.* Warszawa 1829.

4) ROMAN MARKIEWICZ *Początki fizyki dla szkół lse-
nych lub prywatnego uczenia się.* Kraków 1834. Tenże
ydał: *O związku i stosunkach między ciepłem, wodą i po-
ietrzem w działaniach natury.* Kraków 1833.

5) ANDRZEJ RADWAŃSKI Ur. 1801. † 20 maja 1860.
auki ukończył w Uniwers. Warszaw. i Magia. filozofii. po-
em mianowany został nauczycielem szkół wojewodzkich
arszaw. profesorem kursów dodatkowych a ostatecznie pro-

fessor Gym. Gub. wars. Członek komitetu eksamin. Emeryt. Wydał: *Zasady fizyki doświadczalnej* (5 zeszytów. 8 Warsz. 1837). *Początki fizyki do wykładu po gimnazyach w król. pols. zastosowane* Warsz. 1838. *O telegrafach elektrycznych* Warsz. 1838. *Zasady chemii nieorganicznej*, przekład z Wöhlera Warsz. 1839. *Zasady chemii organicznej*, przekład dzieła Marchanda. Warsz. 1840. *O języku w rzeczach stworzonych* Warsz. 1850. *O istotach nieważkich* czyli wiadomości z fizyki. Tutzież przy tymże 3 tomowym dziełku „*Słownik wyrazów grecko-lacińskich w poznawaniu Rudy używanych.*“ W. r. 1829 i 1830 wydawał pamiętnik technologiczny *Piast* prócz tego liczne pisma umieszczał w rozmaitych dziennikach.

6) J. ŻOCHOWSKI napisał: *Fizyka* którą wydał J. Sapański, 2 tomy. Warsz. 1841 i 42.

7) A. E. URBAŃSKI doktor wydał: *Fizyka elementarna* w 2ch częściach. Lwów 1850. Tenże napisał *Naukę gospodarstwa wiejskiego*. Lwów 1849.

8) ZENON HAŁATKIEWICZ wydał światło jako ogniwo jednoczące świat wewnętrzny z zewnętrznym, Krak. 1845 *Uwagi nad teorią tworzenia się kwarsu cynamonowego w oleju cynamonowym*, Kraków 1845. *Listy odometryczne* przez barona Reichenbacha Dra filoz. z niemieckiego na język polski przełożył, Kraków 1853. *Od* czyli jasnota wywijająca się z wszelkich ciał nią ma nie wspólnego ze światłem. Siła *odu*, jest przez Reichenbacha odkryta i wsparta doświadczeniami, a choć nie uzyskała dotąd prawa obywatelstwa w świecie naukowym, jednakże takowa godną jest najwyższej uwagi i badań. Przekład ten jest czystą polszczyzną oddany.

9) ADAM BAR przełożył M. Puillet: *Zasady fizyki i meteorologii*, przystępnie dla ogółu wyłożone, z dodatkiem atlasu zawierającego przeszło 350 figur objaśniających. Warszawa 1854.

10) T. STANKAR wydał *Fizyka popularna* zawierająca w sobie opisanie główniejszych fenomenów natury, mechaniki

ciata powszechnego tudzież fizyologicznych i chemicznych asności ciał i jestestw do składu kuli ziemskiej wchodzących, Wilno 1857.

Wykład fizyki doświadczalnej i stosowanej oraz meteorologii. A. GANOT: profess. matematyki i fizyki. Przekład franc. podług 7go wydania przez studentów cesarsko-królew. warszawskiej medyczno-chirurgicznej akademii pod kierunkiem Stanisława Przysańskiego profess. nauk przyrodz. Dzieło ozdobione 558 drzeworytami w teście wykonanymi w instytucie drzeworytniczym Jana Meinheymera w Warszawie nakładem Blaszkowskiego, rozpoczęto w r. 1858 a skończono w 1860. Przekład ten jest starannie dokonany i wyny, wypełnia jedną z najpilniejszych potrzeb uczącej się ludzkości. Wyborny kurs fizyki Ganota przyjęty za klasyczny zawierający wszystko co dla uczniów jest najkorzystniejszym nie potrzebuje rozbioru i uznania, stał się bowiem iążką podręczną wszędzie; uczący się znajdują w niej objaśnienie wszelkich trudności, dokładne wizerunki machin i narzędzi, przewodnika jasnego, pewnego dla tych, którzy samą pracować.

11) STREBLENCKI prof. uniwersytetu w Krakowie wydał: *Badaania fizyczne.* Kraków 1862.

12) URBAŃSKI WOJCIECH wydał: *Fizyka umiejętna 2 tomy.* Warszawa 1865. Tęgoż *Zasady fizyki w 1 tomie.* Warszawa 1865. Oba dzieła z drzeworytami w teście.

13) HALATKIEWICZ ZEN.: *Początkowe zasady chemii 2. Częściach: nieorganicznej i organicznej.* Bochnia 1865 r.

Meteorologia.

Meteorologia składająca część fizyki zajmuje się zjawiskami i zmianami powietrza, w celu ich poznania i wykrycia praw którym podlegają. Postrzeżenia tych zmian i zjawisk mają cel dwojaki, naprzód dokładne oznaczenie stanu normalnego powietrza pod wszystkimi względami, co posłużyć może do opisu klimatu pewnego kraju; powtóre przez równanie dostrzeżeń równocześnie w różnych miejscach czynnych, wykrycie związków między zjawiskami i siłami,

jak równie i praw kierujących zmianami, z których możaby z czasem przyjąć do wskazania naprzód nastąpić mających odmian powietrza. Metereologia nie odznacza się taką niemyślnością jak astronomia, nie możemy jeszcze wskazywać z pewnością przyszłego stanu powietrza; wszelako nie należy wątpić i tracić nadziei, iż przy połączonych usiłowaniach i środkach, jakie dziś następują telegrafy elektryczne, nie doszlibyśmy z czasem do ustalenia teorii nauki i poznawania praw kierujących zjawiskami, a następnie do wskazywania naprzód nastąpić mających zmian powietrza w pewnych porach roku. Poznanie prawa kierunku wiatrów, od których głównie stan nieba zależy, jest najważniejszym i razem najtrudniejszym przedmiotem nauki; gdy prawa te z czasem poznane będą, wówczas metereologia stanie się nauką nader ważną i użyteczną dla społeczeństwa i zajmie miejsce w rzędzie umiejętności pewniejszych niż dotąd; dziś bowiem pomimo licznych dostrzeżeń, nic pewnego naprzód wyrzec nie możemy i wszystko ogranicza się na domysłach. Sądymy za rzecz stosowną wspomnieć tu o badaczach, którzy się metereologią u nas zajmowali.

Książę JOWINA BOŃCZA BYSTRZYCKI, astronom nadworny króla Stanisława, od r. 1779—1800 zaczął porządkowy szereg postrzeżeń prowadzić. Postrzeżenia te *Antoni Magier* starannie przeniósł w tablice drukowane miesięczne i razem z wypadkami rocznymi w jeden tom in folio zebrał. Od r. 1800—1807 włącznie czynił postrzeżenia meteorolog. w Warszawie *Karól Kortum* w miejscu wzniesionem na 83 stóp i 3 cale nad poziom Wisły, i te obejmują tylko wysokość barometru trzy razy dziennie uważaną i wysokość wody na Wiśle.

Od r. 1803—1828 czynił postrzeżenia z rzadką pilnością i szczególnem zamilowaniem *Antoni Magier* professor liceum warsz., członek Tow. Warsz. Przyj. Nauk, w domu własnym przy ulicy Piwnój pod Nr. 95 na trzecim piętrze, w wysokości 69 stóp par. nad poziom gruntu, a 108 stóp nad średnią wysokością Wisły. Postrzeżenia te trzy razy dziennie zapisywane, to jest o godz. 6 rano, 2 po południu,

i 10tej wieczór, zawierają wysokość barometru, termometru, udometru, anemometru i stan nieba. Obok dostrzeżeń miejscowych, zamieszczone są różne wiadomości meteorologiczne z różnych krajów w gazetach warsz. ogłaszane, które *Magier* starannie z gazet wycinał i w dziennik dostrzeżeń wklejał.

W Roczniku Tow. warsz. Przyj. Nauk tom VIII z r. 1808 znajdują się wypadki średnie miesięczne dostrzeżeń meteorologicznych przez X. Jowina Bystrzyckiego od 1779 do 1800, a od r. 1800—1807 przez Karóla Kortuma. Tablice te poprzedza opis narzędzi użytych do dostrzeżeń i ich ustawienie i godziny w których były czynione. W tychże Rocznikach w tomie XVIII z r. 1825 są umieszczone wypadki dostrzeżeń od r. 1812—1824 przez Ant. Magiera czynionych. Nakoniec jest dołączona tablica zawierająca średnie i najwyższe z 20 lat wypadki.

Z dostrzeżeń powyższych Wojciech Jastrzębowski magister filozofii w r. 1826 wyprowadził wypadki średnie i te ułożył w jedną tablicę. Następnie przedstawił graficznie wypadki dostrzeżeń Magiera na karcie rytowanej z napisem podwójnym, polskim i francuzkim: *Karta meteorograficzna stolicy Królestwa Polskiego*, — czyli obraz odmian powietrza, wystawiający graficznym sposobem najważniejsze wypadki dostrzeżeń meteorologicznych czynionych w Warszawie od r. 1803 do 1828 przez Ant. Magier członka Tow. Warsz. Przyj. Nauk ułożony i zmianami długości dnia obliczonemi na szerokość geograficzną Warszawy, pomnożony przez Wojciecha Jastrzębowskiego z dołączeniem osobnego objaśnienia potrzebnego do użycia téj karty.

W r. 1846 na podstawie postrzeżeń od r. 1779—1800 i od r. 1803—1828 wydał powtórnie p. Jastrzębowski kartę klimatologiczną w języku polskim i francuzkim (poświęconą przyjaciółom nauk ścisłych i użytecznych), przedstawiającą graficznie wszelkie zjawiska meteorologiczne, wraz ze stosowném objaśnieniem.

Pan Jastrzębowski prawdziwą zrobił przysługę dla kli-

matologii kraju naszego umiejętném opracowaniem dostrzeżeń przez innych postrzegaczy robionych i wyprowadzeniem średnich wypadków i wniosków; pracę swoją ogłosił w Bibliotece warsz. za rok 1841 tom XI str. 687 — 776 pod napisem: *Wypadki dostrzeżeń meteorologicznych czynionych w Warszawie przez pół wieku od r. 1779 do 1828, oraz uwagi nad niemi dotyczące klimatu Polski*; rzecz wypracowana r. 1829 przez Wojc. Jastrzębowskiego.

Od dnia 20 listopada 1825 r. zaczyna się szereg postrzeżeń dokładniejszymi narzędziami robionych w obserwatorium astronomiczném warszaw., nie długo po wystawieniu tego zakładu Postrzeżenia zapisywane są cztery razy dziennie, to jest o godz. 6 i 10 rano i 4 i 10 wieczór, i odnoszą się do wysokości barometru, termometru najwyższego i najniższego stanu temperatury, wilgotności powietrza wskazywanéj psychometrem *Augusta*, kierunku wiatru, stanu nieba, ilości wody z deszczu i śniegu. Od r. 1825 — 1835 czynił postrzeżenia *Jan Baranowski*, następnie p. *Adam Prażmowski*, a od r. 1851 p. *Leopold Berkiewicz*. Postrzeżenia te po wykonaniu potrzebnych redukcji zapisują się szczegółowo w osobny dziennik, prócz tego od r. 1841 co miesiąc ogłaszane są w Bibl. warsz. z dołączeniem przy końcu roku tablicy ogólnej rocznej.

Klimatologia Polski wiele się u nas zajmował *Jerzy Bogumił Pusch*, najprzód jako professor szkoły górniczej w Kielcach, a później intendent mennicy warszawskiej. Wypadki postrzeżeń meteorologicznych czynionych przez siebie w Kielcach i oznaczenie z nich wyniesienia niektórych miejsc nad poziom morza, ogłosił w dziele swoim: *Geognostische Beschreibung von Polen* 1831. W Warszawie zajmował się również postrzeżeniami meteorologicznemi, a szczególnie oznaczeniem temperatury źródeł i zdrojów, tak w obrębie samej Warszawy jako i jej okolicach; wypadki swych poszukiwań ogłosił w Bibl. warsz. na r. 1844 tom IV str. 1—36. Najważniejszą pracą którą Pusch w ostatnich latach się zajmował, jest klimatologia Polski, uważana pod różnemi wzglę-

dami; do jój opisu; prócz własnych, użył postrzeżeń które czyniono w miejscach przyległych teraźniejszemu Królestwu Polskiemu, jako to w Wilnie, Krakowie, Lwowie i Gdańsku. Tój nader ważnej pracy nie dozwoliła mu śmierć zawczesna ogłosić. Rękopism w języku niemieckim jest dziś własnością jego syna Stanisława Pusch, urzędnika przy warszawskiej mennicy; rękopism ten dla pożytku nauki, a szczególnie dla poznania klimatu kraju naszego, zasługuje aby był wydany na widok publiczny.

W latach 1829 i 1830 w czasie pomiarów trygonometrycznych dóbr i lasów górniczych i fabryk rządowych, czynione były dostrzeżenia meteorologiczne na najwyższym punkcie Królestwa na *Łysiej górze* zwanój *Łysicą* od d. 25go maja 1829 do 5 listopada 1830 roku siedmnaście razy dziennie, a w miesiącach zimowych w mieście Kielcach w pałacu biskupa krak. pod kierunkiem ówczesnego rewizora *Wojciecha Niemyckiego*. Podobne dostrzeżenia czynione były i na innych miejscach, a to dla wyznaczenia wyniesień punktów, przez równoważenie trygonometryczne otrzymanych. Liczne postrzeżenia we trzy tomy in fol. razem zebrane, znajdują się w biurze komissyi rządowej przychodów i skarbu.

Położenie geograficzne góry *Łysicy* oznaczył w latach 1828 i 1829 *Franciszek Armiński* dyrektor obserw. astron. warsz. i otrzymał na szerokość geograficzną $50^{\circ}, 53', 35''$, 3; długość przybliżoną $38^{\circ}, 33', 9''$ — wyniesienie nad Warszawę 1516 8 stóp, a nad poziom morza 1884 4 stóp paryzkich.

LUDWIK ZEJSNER jako prof. miner. w uniw. krak., dziś professor akademii mediko-chirurgicznój w czasie swoich podróży i wycieczek do gór Karpackich i Tatrów, czynił dostrzeżenia z barometrem dla oznaczenia wysokości gór i różnych miejsc, oraz z termometrem nad temperaturą źródeł i zdrojów w różnych wysokościach. Wypadki swoich dochodzeń ogłosił jedne w oddzielnych swoich rozprawach, a inne jak *O temperaturze źródeł Tatrowych i pasm przyległych*, w Bibl. warsz. na r. 1844 tom II.

Meteorologia w różnych czasach miała u nas swoich zwolenników różnego stanu i powołania. Do liczby gorliwych miłośników téj nauki należy Lew LUDWIK KORYCZEŃSKI (Kobecki), nauczyciel nauk przyrodzonych w szkołach warszawskich, który przez kilka lat jużto jako ogrodnik z *Polesia*, już jako ogrodnik warszawski w pismach tutejszych, szczerdliwie przepowiadał przyszłe zmiany powietrza, opierając wnioski swoje na własnych postrzeżeniach, zjawisk przyrody organicznej, łącznie z położeniem słońca i księżyca.

Wielkim równie zwolennikiem badań meteorologicznych był JAN BARTŁOMIEJ TOMICHA Dr. medycyny, który od r. 1815 osiadłszy w mieście Chełmie w Lubelskiem, aż do epoki śmierci nastąpionéj w r. 1855, starannie zapisywał zmiany powietrza, mając glównie wzgląd na wpływ i położenie ciał niebieskich, osobliwie księżyca. Zostawił on wiele postrzeżeń własnych. Podobne notatki odnoszące się do stanu powietrza, prowadził w témże mieście Chełmie ś. p. biskup *Feliks Szumborski*.

Znakomici uczeni którzy w wieku terażniejszym ważnemi swemi pracami i postrzeżeniami najwięcej przyczynili się do postępu meteorologii są: *Alexander Humboldt, Kaennitz, Dove, Quetelet, Kupfer, Peltier, Martins, Bravais* i inni.

Przystósowanie telegrafów elektrycznych do meteorologii, dziś w użycie wprowadzone, wiele się przyczyni do postępu téj nauki, a to przez możność prędkiego porównywania zjawisk i zmian powietrza w różnych miejscach jednocześnie dostrzeganych.

Nauki przyrodzone są dziś w ścisłym związku z sobą; jedna drugą wspiera i nawzajem jest wspierana. Meteorologia ważną gra rolę w rolnictwie i w sztuce lekarskiej, a to z powodu wpływu jaki wywiera powietrze i jego zmiany na ciało ludzkie i w ogóle na przyrodę organiczną. Przykład tego wpływu między innymi dał nam poznać zasłużony w świecie naukowym *JÓZEF MAJER* w piśmie swoim w roku 1844 w Krakowie wydaném pod tytułem: *Skutki ciśnienia*

*powietrza pod względem fizyologicznym i patologicznym
rzebrane. Wpływ stanu meteorologicznego na śmiertelność,
oceniony według 10letnich spostrzeżeń w Krakowie. Kra-
ków 1845.*

JAN BARANOWSKI ur. 26 grudnia 1800 w mieście Sławko-
wie w wojew. Radom. Po ukończeniu nauk w uniw. warsz.
i otrzymaniu stopnia magistra filozofii w roku 1825 został
adjunktem obserwator. w Warszawie. W r. 1837 powołany
do wykładu astronomii w kursach dodatkowych w Warsza-
wie, obowiązki te pełnił przez lat 5, aż do chwili zamknię-
cia tychże kursów. W r. 1848 po zgonie Armińskiego, za-
łożyciela i pierwszego dyrektora obserwatorium, Baranowski
powołany został na jego następcę. Oprócz prac astrono-
micznych w obserwatorium ciągle dokonywanych, położył
zasługi jako pisarz. Przełożył część astronomiczną t. I dzieła
Humbolda: *Kosmos czyli rys fizycznego opisu świata*, War.
1849. *Mikołaja Kopernika o obrotach ciał niebieskich*,
sześć ksiąg z tekstem łaciń. Warsz. 1854 in fol. Przełożył
z franc. dzieło uwieńczyone przez komisją francuską p. n.:
*Meteorologia czyli nauka o zjawiskach w powietrzu do-
strzeganych, o ich związku i wpływie na królestwo orga-
niczne a głównie na człowieka p. Foissac Dra med. kaw.
ord. legii honor. itd.* W przypiskach zamieścił wiadomości
i postrzeżenia odnoszące się do kraju naszego, 2 tomy, War.
1858. Oprócz tego kilkanaście rozpraw zamieszczonych w pi-
smach czasowych.

WOJCIECH JASTRZĘBOWSKI urod. 14 kwietnia 1799 we wsi
Giewarty w Płockiem, uczęszczał do szkół w Płocku, później
do liceum w Warszawie, nakoniec w roku 1822 był w uniw.
warszawskim w oddziale nauk przyrodzonych i takowy chlu-
bnie w r. 1825 ukończył; następnie został powołany na po-
mocnika profesora fizyki Karóla Skrodzkiego, dziekana wy-
działu filoz. w tymże uniwersyt. Zapoznawszy się z Antonim
Magierem i jego ogromną pracą *Dostrzeżeń meteorologi-
cznych* na wezwanie profess. botaniki, Michała Szuberta,
zrobił z nich obszerny wyciąg w r. 1826 i takowy przesłany

został do Paryża botanikowi Mirbel, zamierzającemu wówczas wydać jeografią botaniczną całej kuli ziemskiej. Praca ta następnie z poczynionemi uwagami została wydana w rysunku p. n. *Karty klimatologicznej* zwróciła uwagę Towar. przyj. Nauk, które wezwało na członka do grona swojego Jastrzębowskiemu. W r. 1829 został adjunktem naturalistą, z obowiązkiem odbywania naukowych podróży po kraju. W r. 1836 pełnił obowiązki nauczyciela historii naturalnej, fizyki i ogrodnictwa w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie. Liczne są prace jego które wydał: 1) *Kompas polski, czyli narzędzie służące za kompas powszechny, gnomonograf, obserwatorium przelotne i narzędzie do kreślenia sekcji konicznych* wynalezione i opisane (str. 82, z 2 tabl.). Warsz. 1843. 2) *Przepowiednie pogody, śloty, wiatru i innych zmian powietrza, wschód z używania słońca, chmur, barometru, roślin, robactwa, pajaków, ryb, ptastwa, płazów, zwierząt, ludzi i innych t. p. martwych, oraz żyjących rzeczy*, (str. 15), Warsz. 1847. 3) *Układ świata zastosowany do potrzeb powszechnych*, część I str. 324, Warsz. 1847. 4) *Historja naturalna zastosowana do potrzeb życia praktycznego i do rzeczy krajowych*, Warsz. 1848 2gie wyd. 1854. 5) *Stychologia czyli nauka o początkach wszelkich rzeczy, zastosowana do potrzeb życia czynnego i do rzeczy krajowych*. Warsz. 1849, 2gie wydanie 1856 i wiele rozpraw.

E. **Zoologia** ma swoich zwolenników i miłośników liczny poczet, między innymi znaczne zasługi mają.

1) FELIX PAWEŁ JAROCKI ur. 14 stycz. 1790 w Pacanowie pod Sandomirzem, umarł w Warszawie w dniu 25 marca 1865 r. Uczył się w Liceum i uniw. krakowskim. W roku 1812 przyjął obowiązki nauczyciela w Liceum ś. Anny. W r. 1814 otrzymał stopień doktora filozofii. W tymże roku władza edukacyjna przeznaczyła go na zastępcę profesora nauk przyrodzonych w lic. późn. W r. 1814 wysłany został kołsztem króla polskiego do Uniwersytetów berlińskiego i paryskiego. W r. 1817 został profes. nauk przyrod. w szkole

woj. kaliskiej. W r. 1819 z polecenia ministra oświecenia St. Potockiego zakupił gabinet przedmiotów przyrodzonych we wsi Grunwicach w Szląsku za 11,500 talarów dla nowo otwartego uniwersytetu warszawskiego i takowy sprowadziwszy mianował go ministrem profesorem Zoologii uniwersytetu z obowiązkiem dyrekcji rzeczowego gabinetu którym zarządzał aż do zamknięcia jego. Napisał i drukiem ogłosił: *Spis ptaków*, War. 1819. *Zoologia czyli Zwierzętopismo ogólne* tomów 8, z których wydrukowano 6 od 1821—38 r. *O zwierzętach jadowitych* Wars. 1822. *O ptakach obrzymych*, Wars. 1825. *O przeobrażeniu się owadów*, Wars. 1828. *O ulach dla pszczół*, Warsz. 1827. *O szarańczy*, War. 1827. *O pajęczakach przędzących*, Wars. 1827. *Żubr oder der litwanische Auerochse*, Hamburg 1830. *Treść Zoologii* 1851. Pozostał po nim przygotowany do druku słownik zoologiczny w pięciu językach 2 t. Wymienione dzieła zjednały mu tyle sławy w kraju i za granicą, że go najcelniejsze uczone Towarzystwa badaczy przyrody członkiem swym mianowały. Na zjeździe zaś w Hamburgu 1839 obrany został prezesem w wydziale anatomów europejskich.

2) JAN MOTTY ur. się w Paryżu r. 1790 i tamże nauki odbył. Do Polski przyjechał w r. 1806 z rodziną Mielżyńskich i już w r. 1812 został nauczycielem publicznym w gimn. pozn. W szkołach wykładał historią naturalną i botanikę i uczył języka franc. przez przeciąg lat 33 bo w r. 1845 dla słabości zdrowia obowiązki swoje złożył. Wyuczył się dobrze po polsku, tak że równie w polskim jak francuzkim języku pisał i mówił. Drukiem ogłosił *Wstęp do historii naturalnej*, Poznań 1823. *Précis de l'histoire de la littérature française* (Poznań 1825) w końcu *Muzeum historii naturalnej*, Pozn. 1830. Wydał pierwszy z rękopisu: *Książeczka na której się modliła św. Jadwiga*, Poznań dwa wydania. Motty uważał się całym sercem za obywatela kraju, który został jego drugą ojczyzną. Zajmowało go zwłaszcza wszystko co miało związek z oświatą narodową. Szanowny professor, dobry ojciec, celował łagodnością

i uprzejmością w obejściu. Licznym przyjaciółom zostawił pamięć zalet niepospolitych; umarł w Poznaniu dnia 27 września 1856.

3) ANTONI WAGA ur. 8 maja 1799 w Grabowie na starém Mazowszu, po ukończeniu nauk w szkole wars. u XX. Pijarów został w roku 1818 nauczycielem zoologii w liceum wars. W r. 1819 wydał rozprawę o naukach przyrodzonych a w szczególności o historii naturalnej. Rozprawa jego o zwierzętach przez poetów i malarzy zmyślonych umieszczona w Pamiętniku warsz. z r. 1819 zwróciła na niego uwagę władzy, która wysłała go do uniwersytetu berlińskiego. Po powrocie do kraju poświęcił się gorliwie swemu przedmiotowi. Prace jego są: *Wiadomości z nauk przyrodzonych*. Warsz. 1820. *Teorya gospodarstwa wewnętrznego*, Warsz. 1838. Wiele prac Wagi ogłoszonych było w pismach zagranicznych z których najważniejszą jest: *Observations sur les Myria podés. Myśliwstwo ptasze*, dzieło XVI wieku przedrukowane z dodaniem przedmowy objaśnień i przypisów, Warsz. 1842. Oprócz dzieł oryginalnie napisanych przetłumaczył: *Historya obyczajów i zmyślności zwierząt Vireja*, 2 tomy Warsz. 1845. *Zoologią p. Milne Edwardsa*, Warsz. 1850. Waga jest pierwszym entomologiem polskim. W r. 1860 wyszła część I-sza „*Historyi naturalnej*“ zawierająca wstępne wiadomości. Dzieło to wskazujące pomoc do nauczania się tej umiejętności uważanej w głównych staniach wiskach jój wzrostu.

4) E. P. LAMNIEWSKI, były nauczyciel nauk przyrodzonych, tyle ułożył i przetłumaczył z dzieł nauk przyrodzonych gospodarstwa i historii, że istotnie niezmiernie cenna praca jego w celu rozkrzewienia pożytecznych wiadomości na wielką pochwałę zasługuje. Oto są jego dzieła: *Rybacktwo krajowe czyli histor. naturalna ryb krajowych; kalendarz rybacki* 77 rycin, Warsz. 1837. *Poradnik dla gospodyń wiejskich* etc. 7 rycin 3 tomy, Warsz. 1838. *Historya naturalna rodu ludzkiego p. Vireja*, 2 tomy Warsz. 1847. Tegoż autora o kobiecie pod względem fizyologicznym, moralnym

i literackim wyd. 2 1857. *Historya naturalna systematycznie ułożona* 3 tomy 1857. *Powszechna Ziemiomawstwo czyli opisanie budowy i składu ziemi etc.* Dr. W. Hoffmana przekład z niem. z 4ma chromolitog., rycinami i wielu drzeworytami. Warsz. 1853. *Nauka gospodarstwa wiejskiego* 2 tomy. Warsz. 1855. *Nauka chowu pszczół.* Warsz. 1843. *Reichenbacha Galerya obrazowa zwierząt z rycinami* 2 t. Warszawa 1839. *Wychowaniec XIX wieku czyli przepisy przystojności.* Warsz. 1843. *Obraz świata pod względem hist. jeogr. i statystyki,* z rycinami, drzeworyt. i mappami. 2 tomy. Warsz. Wyd. 2 poprawne 1853.

5) NORBERT ALFONS KUMELSKI i STANISŁAW BATYS GÓRSKI ułożyli dzieło p. n. *Zoologia albo historya naturalna zwierząt w głównych zasadach podług systematu Linneusza trybem Blumenbacha,* z wielą dodatków i odmian zastosowanych do dzisiejszego stanu téj nauki. 2 t. Wilno 1838.

6) KONSTANTY hr. TYZENHAUS. *Zasady ornitologii albo nauki o ptakach.* Obejmujące rys postępu jéj literatury taxonomią, glossologią i terminologią. Z przydaniem 5 tablic litogr. części ptaków objaśniających i jednéj tabl. kolorow. Wilno 1841. Tegoż *ornitologia powszechna czyli opisanie nauk wszystkich części świata.* Wilno tom I 1843 tom 2 1844 tom 3 1846. Dzieła te są jedyne w naszym języku, z niego korzystają i zagraniczni uczeni.

7) GUSTAW BELKE napisał: *Mastologia; czyli historya naturalna zwierząt ssących* 3 tomy, Wilno 1847—49. *Je-rsy Cuvier i jego prace p. Fleurens* napisane przełożył. Wilno 1851. Tente wraz z Alexandrem Kremerem przełożyli i dodatkami wzbogacili *Historyą nauk przyrodzonych* podług ustnego wykładu Jerzego Cuvier ułożoną przez P. Madalen de St. Agy. Z dodatkiem *historyi anatomii* w Polsce i w Litwie przez profesora Adamowicza 5 tomów, Wilno 1854—1855. Nadto wydał *krótki rys historyi naturalnej Kamieńca podolskiego,* który Bibl. Wars. wydrukowała 1858 i *O owadach szkodliwych rolnictwu.* Żyto-mierz 1861 r.

8) STAN. KONSTANTY PIETRUSKI z Siemuszowój ułożył dzieło p. n. *Historya naturalna zwierząt ssących dzikich galicyjskich*, zawierająca dokładne opisanie zwierząt ssących krajowych tudzież ciekawe spostrzeżenia nad sposobem życia i obyczajami tychże; jako skutek 20letnich badań i doświadczeń, Lwów 1853. Prócz tego wydał: *Historya naturalna i chodowla ptaków zabawnych i użytecznych*. Lwów 1861. Część III o gołębiach u Wilda w Lwowie 1864 r.

9) W. P. przełożył Omalius d'Halloy: *O rasach ludzkich czyli zasady etnografii*, Wilno 1852.

10) HIPOLIT WITOWSKI ułożył: *Historyą naturalną dla użytku młodzieży obejmującą zoologię, botanikę, mineralogię i geologię* w 3 tomach, Lwów 1850. Zoologia najlepiej opracowana, w ogóle dzieło zgodne z postępem nauki. Świat i przemiany skorupy ziemskiej po części podług Inkesa wypracował geolog, przejrzał i zalecił K. C. Leonhard, a przełożył na język polski H. Witowski, Lwów 2 części 1858.

11) KAZIMIERZ hr. WODZICKI. *Wycieczka ornitologiczna w Tatry i Karpaty galicyjskie na początku czerwca 1850*, Leszno 1851. *O wpływie jaki wywierają ptaki na gospodarstwo tak polne jak i leśne w ogólności a w szczególności o owadach lasom szkodliwych* 2gie wyd., Leszno 1852. *O sokolnictwie i ptakach myśliwskich*, Warsz. 1858 w 8ce więk. str. 213 nielicz. 6. Dzieło to jest ważne dla starożytności krajowych, jako zawierające wiele szczegółów o życiu domowem przodków naszych odznaczających się zamiłowaniem myślistwa. Autor znany z pism zamieszczonych w *Dodatku miesięcznym do Czasu krakowskiego*, jako to: o bocianach, jaskółkach itd. umie ożywić swe opisy, piękną polszczyzną dokonane, a obok dokładności i ścisłości naukowej, wzbudzające ciekawość i mocne zajęcie.

11) ADAM hr. PLATER. *Spis zwierząt ssących, ptaków i ryb krajowych, na oddziały, rzędy, pokrewieństwa, rodzaje i gatunki*, Wilno 1852.

13) FERD. Prawdzie СНОГОМСКИ. Opis ptaków królestwa polskiego. Zeszyt 1 i 2gi tablic 11 Warsz. 1830 (nakład autora). To dzieło miało wyjść w 5 tomach po 12 zeszytów z 72 tablicami.

14) WIKTOR KOZŁOWSKI ur. 11 marca 1791 † 31 stycz. 1858 dawny uczeń uniw. wileńs. następnie żołnierz 8 pułku piechoty księstwa warsz. w którym dosłużył się stopnia kapitana. W r. 1820 mianowany nadleśnym członkiem Rady szkoły leśnictwa i professorem praktyki niższej w leśnictwie Bodzentyn, znany jest chlubnie w literaturze naszej jako autor dwóch dzieł ważnych dla języka ojczystego. 1) *Początki terminologii łowieckiej*. 2) *Słownik leśny, bartny, burztyński i oryjski* drukowany naprzód w Sylwanie, a następnie oddzielnie. Warsz. 1846 2 tomy. Ostatecznie przed śmiercią był nadleśniczym rządowym w Chlewiskach. Mąż zacny, jeszcze w r. 1837 na wiosnę w lasach lubelskich i na polach zaczął zbierać jaja różnych rodzajów ptaków, a tych miał 140 exemplarzy z gniazd całych za które nawet drogo płacił. Trzeba było widzieć ówczesnie starego wojaka i znakomitego leśnika z jaką starannością on przebijał w tych jajach dziureczki szpilką wydmuchiwał skorupki częstokroć załęgnięte, niezrażony żadnymi trudnościami i nieprzyjemnościami dla rozszerzenia nauki. On to rzucił się w nowy odmęt ornitologii, a po charakterze skorupki jaj w r. 1837 posłał 130 gatunków jaj ptasich Uniwersytetowi petersburskiemu ze stósownemi napisami. Wielką byłoby szkoda dla literatury krajowej, gdyby pisma jego z pomysłów szczególnych nie ogłoszono drukiem, a badania jego nie doszły do wiadomości publicznej.

15) LUDWIK JENIKE główny redaktor księgi świata, która zawiera bardzo wiele przedmiotów z historyi naturalnej pięknym językiem ogłoszonych. Wydawnictwo to zaczęło się od roku 1850 i corocznie od r. 1851 wychodzi w tomach regularnie.

16) Obrazy natury przełożył z niemiec. Humboldta Dr. Urbański. 2 tomy w 8ce, Petersburg 1859.

17) **IGNACY WODZIŃSKI** w Kijowie przetłumaczył dzieła **Alfreda Maury: Ziemia i człowiek**. Jestto jedno z dzieł popularno naukowych francuzkich, najszczęśliwiej pomyślanych, rodzaj *Kosmosa* dla wszystkich. Autor naprzód opowiada o gwiazdach i światach, słońcu i ciałach niebieskich, dalej historią kuli ziemskiej i jej formacyi, potem daje wiadomość o geologii, historii roślin i zwierząt, aż nareszcie o człowieku. Celem tego pisma było wskazać jak ogólna znajomość warunków egzystencyi świata koniecznie potrzebną jest do jasnego pojęcia historii. Wykład jest przystępny i zajmujący.

18) **WŁADYSŁAW TACZANOWSKI** drukował w Bibl. warsz. *O ptakach drapieżnych w Kr. Polskiem* 1859 i 60. Nadto Oologią ptaków polskich przez Stanisława Tyzenhauza z 170 tablicami. Warsz. 1862. Text napisany przez W. Taczanowskiego.

19) **A. BERSTEINA** *Bibliotekę popularną nauk przyrodzonych* przetłumaczył **Stanisław Löwenhard**, Warsz. 1859 i 60. Z przekładu tego wiemy jaki skutek z jego rozpowszechnienia na nas spłynąć może, ile światła pomiędzy nami rozleje, ile przez to sama nauka zyska powiększeniem do niej zamilowania. Dotąd wyszło 12 tomików, które zawierają: niektóre zjawiska przyrody, życie ziemi, instynkt zwierząt, znaczenie Chemii w życiu praktycznym, tajemnice siły przyrody, rozwój zwierzęcego życia, pożytki i ważność tłuszczu w organizmie ludzkim, postęp ludzkiego ducha, przekształcenie i mchy w przyrodzie, szybkość światła, kąpiele i ich skutki, o życiu roślin, zwierząt i ludzi, o praktycznym opalaniu itd. Nie rozszerzamy się nad przeglądem tych przedmiotów, aby pokazać jak autor zapatrywał się z pięknego i wysokiego stanowiska choć na tak zwyczajne pojawy w naturze, jak umiał podnieść takowe w swym wykładzie lubo są tak niby pospolitemi i jak zdołał zająć nimi czytelnika a obudzić dla nich pociąg i zamilowanie jakie się im najsluszniej należy. Biblioteka ta oprócz oświecenia umysłu

może jeszcze wzbudzić ogólniejszy pociąg do tychże umiejętności.

20) APOLINARZY ZAGÓRSKI. *Gawędy naukowe obejmujące wiadomości z nauk przyrodzonych*. Wydanie pośmiertne z portretem autora i z życiorysem napisanym przez J. I. Kraszewskiego 2 tomy, Warsz. 1859.

21) ŻEBRAWSKI TEOFIL wydał: *Owady luskoskrzydłe czyli motylowate z okolic Krakowa*. Z 12 tablicami litografowanymi. Kraków 1860. Nomenklatura obok łacińskiej polska.

§ 190. ● **gospodarstwie różnem, polnem i leśnym, tudzież gorzelniactwie**, coraz więcej wychodzi dzieł opartych na postępie nauk przyrodzonych, odznaczyli się w tym przedmiocie następnii:

1) MICHAŁ OCZAPOWSKI urod. 18 maja 1788 w dobrach Pocięki w wojew. mińskim; w Słucku uczęszczał do szkół wyższe zaś nauki pobierał w uniw. wileńs., w którym uczone stopnie otrzymał. Poświęcił się z zamiłowaniem i skłonności gospodarstwu praktycznemu i dla należytego wykształcenia udał się do Möglina jedynej wówczas szkoły rolniczej w Europie pod sterem sławnego Thaera zostającej, i tam rok cały spędził. Następnie odbył podróż gospodarską w większej części pieszo w Niemczech, Francyi i Anglii. W roku 1820 wezwany na profesora nadzwyczajnego do Uniw. warszaw. w r. 1822 otrzymał katedrę gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Uniw. wileńskim; następnie był powołany na Dyrektora instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie pod Warszawą. Dzieła jego odznaczają się samodzielnym poglądem jak i jasnością stylu, odpowiednią przedmiotowi traktowanemu, a zawsze z uwagą na klimat i miejscowe okoliczności. Najcenniejszem jego dziełem jest: *Gospodarstwo wiejskie obejmujące wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego, teoretyczno-praktycznie wyłożone*. Warszawa 10 tomów 1835—45 po śmierci dodano jeszcze tom XI i XII. Wars. 1856. *Nauka ekonomii czyli zarządu gospodarstw* 2 tomy Warsz. 1857. Ogrodnictwo zastosowane do potrzeb zie-

mianina polskiego. Lwów 1845. Oczapowski był ozdobiony różnemi orderami, oraz znakiem nieskazitelnej służby za lat 25. Umarł w styczniu 1854 r.

2) JAN NEP. KUROWSKI. 1) *Wiadomości gospodarskie każdemu rólnikowi niezbędnie potrzebne* 2 tomy. Wars. 1836. 2) *Sztuka urzędzenia gospodarstw wiejskich etc.* 2 tomy. Z rycin. i tabl. Wars. wydanie 2gie 1844. *O różnych surrogatach kartofli pod względem gorzelnictwa w ogólności a w szczególności o uprawie tubina na różne cele.* Warsz. 1855. 4) *Dodatek do dzieła sztuka urzędzenia gospodarstw etc.* w 4ce z 3 tablic. rycin. Warsz. 1853. 5) *Weterynaryja popularna* wyd. 3cie z 13 tablic. ryc. Warsz. 1858. Prócz tego wydał: *Tygodnik rolniczo-technologiczny itp. O oszczędzeniu ziarna siewnego.* Niezawodny na praktyce ugruntowany sposób, znacznego oszczędzenia ziarna siewnego a mimo to powiększenia plonów. Rzecz zebrana z wieloletnich doświadczeń znakomych agronomów (z ryciną). Wars. 1859.

3) JÓZEF DYRMONT wydał: *Gospodarstwa rolniczo-praktycznego* (krótki rys) podług zwyczajów prowincyi zachodnich; z wyjaśnieniem łatwego przejścia do systematu płodozmiennego za pomocą wiosennego usiewu ugorów, z wykazem czystych zysków wynikających z szczegółowej uprawy i urzędzenia lnu przez moczenie *Towarnym* zwanego, oraz z dodaniem prawideł i wzorów prowadzenia rachunkowości gospodarskiej na sposób buchhalteryi kupieckiej. Wil. 1850.

4) DEZYDERY CHŁAPOWSKI wydał popularne dzieło: *O rolnictwie*, które doczekało się trzech wydań. Poznań r. 1852.

5) IGNACY ŁYSKOWSKI agronom, właściciel Mieliszewa pod Brodnicą, w rejencji kwidzyńskiej, członek tow. rolniczego ziemi Michałowskiej wydał dziełko pod napisem *Gospodarz*, część I rolnictwo; II. chodowanie i choroby koni, bydła i owiec. III. ogrodnictwo; IV pszczelnictwo. 2 wydanie Brodnica 1853. Trzecie pomnożone wydanie tamże 1861. O płodozmianie Brodnica 1862. Curriculum vitae swoje opisał w dziełku wyszłem w Lipsku 1861.

6) TOMASZ BARTMAŃSKI wydał: *Ekonomia domowa czyli przepisy dotyczące się gospodarstwa wiejskiego i domowego z dodatkiem objaśnień osobliwości artystycznych*. Warsz. 1856. str. 301.

7) BENEDYKT ALEKSANDROWICZ 1) *Instrukcja ekonomowi folwarku*, wyd. 3. Warsz. 1856. 2) *Gorzelnictwo u nas w stosunku do innych przemysłów*. Wars. 1859.

8) MAXYMILIAN ŻELKOWSKI *nowy ekonom czyli szkoła porządnego wykonywania głównych robót w roli*. Kraków 1855.

9) JAN SIKORSKI 1) *Praktyczne wiadomości gospodarstwa wiejskiego*. Wilno 1855. 2) *Ziemianin, czyli łatwy sposób powiększenia dochodów za pomocą wiejskiego gospodarstwa, praktyczne podręczne dziełko, obejmujące treściwe wiadomości o rolnictwie, o chodowli wszelkiego rodzaju domowych zwierząt, ich chorobach, leczeniu, o pszczołach*. Wilno 1856.

10) JÓZEF ZAWADZKI. *Zasady gospodarstwa wiejskiego z doświadczenia zebrane z wzorami do prowadzenia ksiąg gospodarskich*. 2 części. Poznań 1858. 2 wyd. pomnożone u N. Kamińskiego w Poznania 1865 r.

11) J. K. GREGOROWICZ. *Ekonom (dobry) czyli popularnie przedstawiony skrócony wykład, z zastosowaniem do potrzeb kraju polskiego, nauki o naturze i pokarmie roślin, o własności, uprawie i obsiewie gruntu i o produkcji i obchodzeniu się z nawozem*, napisany w 2ch tom. Warszawa 1859.

12) STANISŁAW ZDZITOWIECKI. *O rolnictwie i ekonomii wiejskiej we Francji, Belgii, Holandyi i Szwajcaryi* przekład Henryka Kollman, Warsz. 1857. *Tenże* przełożył z franc. p. Joudier: *Katechizm rolnictwa*, Wars. 1859 str. 344.

13) JÓZEF GRUZIŃSKI napisał i wydał: *Drobnostki gospodarskie z własnego 40 letniego doświadczenia spisane*. Warsz. 1860. *Jak hodować las, żeby z niego mieć największe korzyści*. Warszawa 1860. *Szarańcza* szczegółowo opisana Warszawa 1861.

14) **MIECZYŃSKI ADAM.** Członek wielu towarzystw agromicznych i redaktor gazety rolniczej wydał swoim nakładem dzieło: *Rzeczy gospodarskie*, przypisane Wojciechowi Jastrzębowskiemu ozdobione wielu rycinami, oraz portretami Michała Oczapowskiego i Ignacego Leszczyńskiego Warsz. 1859. str. 400. Tenże wydał: *Gospodarstwo mleczne* wedle najlepszych źródeł praktycznych skreślone ze 134 drzeworytami w tekście Warsz. 1859. Nadto wydał: *Rólnik polski* dzieło podręczne obejmujące w sobie zasady rolnictwa polskiego. Warsz. 1860.

15) **LEON KAROLEWSKI** wydał: *Nauka uprawy łąk* przeł. z niem. podług Friesa i uzupełnił podług innych autorów War. 1860. 220 drzeworytów.

16) **JAN KONCEWICZ** ur. 12 maja 1795 w mieście Łomazach, obwodzie białskim wojew. Podlaskiem. Oddany tamże do szkół w r. 1807 przeszedł do gimnazjum w Białym w którym do r. 1814 zostawał, a następnie ukończył szkoły w Lyceum warszawskim. Wyższe ukształcenie pobierał w uniwersyt. warszaw. w którym sposobiał się do zawodu nauczycielskiego, uczęszczał na wydział matematyczno-fizyczny i otrzymał stopień magistra filozofii. Tu zaczyna się jego służba rządowa, w r. 1820 został mianowany adjunktem preparatorem przy katedrze chemii w uniw. warsz. w roku zaś 1821 powołany był na nauczyciela szkoły wojew. w Kielcach, a w r. 1823 otrzymał patent na profesora przy tymże zakładzie naukowym. W tym czasie rząd Królestwa pragnąc w kraju obok usposobienia uniwersyteckiego, dać możność ukształcenia się i do zawodów praktycznych, przemysłowych, na nauce opartych; postanowił zaprowadzić szkołę politechniczną, a na przyszłych profesorów tej szkoły wybrać właściwych magistrów uniwersytetu, którzy kosztem rządu do celów szczegółowych wskazanych, mieli się usposobić za granicą. Między innymi w gronie wysłanych w r. 1825 znajdował się i Koncewicz, który obeznawszy się praktycznie z chemią techniczną, zastosowaną do rolnictwa, a w szczególności z gorzelnictwem i piwowarstwem w Niemczech, An-

gii i Francji; w r. 1829 powrócił do ojczyzny i został powołany na profesora szkoły przygotowawczej do Instytutu politechnicznego, ta bowiem przed powrotem wszystkich przy-
szłych uczących była naprzód ustanowiona. Po roku 1830 przez krótki przeciąg czasu, zostawał w obowiązkach prywatnych, a w r. 1833 powołany został na nauczyciela szkoły wojewódzkiej w Łukowie; nie przyjąwszy jednak tego miejsca pełnił obowiązki profesora przy gimnazjum Zamojskich w Szczebrzeszynie, z kąd w r. 1835 przeniesiony został na profesora gimnazjum gubernialnego w Kielcach; ostatnią zaś służbę od r. 1841 wykonywał jako nauczyciel nauk technicznych gimnazjum realnego w Warszawie, którą to posadę w r. 1852 wysłużwszy całą płacę emerytalną opuścił. Jakkolwiek mozolne obowiązki nauczania, wiele mu czasu zajmowały, nie odmawiał jednak nigdy, gdy szło o pracę dla dobra ogółu. Koncewicz wydał następujące dzieła: 1) *Rozprawa o potrzebie ścisłego stósowania się w budowaniu domów do klimatu i natury używanych materyalów, celem zapobieżenia tak powszechnemu dzisiaj zimnu i wilgoci w mieszkaniach*, Kielce 1836 r. 2) *Praktyczny wykład sztuki gorzelniczej*, przez Jana Koncewicza profes. gimn. realnego w Warszawie 1841, z 3 tabl. str. 348. 3) *Piwowarstwo w całej obszerności praktycznie wyłożone* przez etc. z 10 tabl. rycin., Warsz. 1847 str. 326. 4) Przez cały rok 1842 pełnił obowiązek redaktora odpowiedzialnego pisma czasowego pod nazwą: *Roczniki gospodarstwa krajowego*. Zakończył życie dnia 30 sierpnia 1859.

17) ROMUALD PIĄTKOWSKI wydał: *Gorzelnictwo*, Lwów 1855. Także *Nauka o wyrabianiu napojów z owoców krajowych*, czyli *wina sztuczne*, Lwów 1858. *Piwowarstwo*, Lwów 1858.

18) DOMINIK SZMELTZ, *Gorzelnictwo postępowe* i t. d. Lwów 1859.

19) MAKS. BORUCKI wydał: *Ochrona lasów, z zasady polityc.* Warsz. 1859.

20) KAZIMIERZ JANCZEWSKI wydaje czasopismo *Sylvan, dziennik nauk leśnych*.

21) ANTONI AULEITNER. *Gospodarstwo leśne, czyli proste zasady hodowania, urządzania i użytkowania, oraz niezbędnej tychże ochrony, ze szczególną uwagą na lasy prywatne, dla użytku właścicieli ziemiańskich, etc.* z ryc. i tabl. Warsz. 1853.

22) ALEXANDER POŁUJAŃSKI napisał dzieło: *Opisanie lasów Królestwa polskiego 6 gubernii zachodnich cesarstwa rossyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym*. 4 tom. Warsz. 1854. *Wędrowki po gubernii augustowskiej w celu naukowym odbyte*, przez członka wielu towarzystw naukowych, Warsz. 1859 w 8ce str. 450. Dzieło to oceniamy jako piękny dar dla literatury ojczystej.

23) ALBERT THIERIOT. *Technologia leśna czyli nauka korzystnego użycia drzewa i produktów leśnych z dziewięćdziesięciu drzeworytami*, Kraków 1856.

Wychodziło i jeszcze wychodzi wiele pism periodycznych poświęconych gospodarstwu, jako to: *Roczniki towarzystwa rolniczego krajowego*, *Tygodnik rolniczo-technologiczny*, *Korespondent rolniczy*, *Gazeta rolnicza* i t. d.

24) E. SZAWICKI wydał: *Poszukiwania do historii rolnictwa krajowego*, Warsz. 1858.

25) ZIENKOWICZ LEON: *Lacha z Lachów, Malowniczy poradnik ludowy święto-jański, wiejski i miejski, obejmujący wszelakiego rodzaju wiadomości naukowe, gospodarskie i przemysłowe dla obojęd pici przeznaczone*, Lipsk 1864. U F. A. Brockhausa.

26) DĄBHOWSKI LUDWIK. *Regulamin dla gospodarzy wiejskich, oraz urządzenie gospodarstwa parobczanego*. Warszawa 1863.

Chów i leczenie zwierząt.

ADAM FERD. ADAMOWICZ dokt. medycyny, professor w b. uniwersytecie, a następnie, c. medyko — chirurgicznej akad. wileńskiej. Ur. w Wilnie 1802 roku gdzie nauki pobierał. Wydał prócz wielu prac po łacinie i niemiecku pisanych:

Nauka utrzymywania i ulepszenia zwierząt domowych, Wilno 1836. *O chorobach koni*, 1838. *Praktyczne najnowsze postrzeżenia niektórych lekarzy*, Wilno 1846. *Zoonomia weterynarna* czyli nauka o życiu zwierząt gospodarskich z tablic. Wilno 1841. Poczył przypisy i dodatki do Cuviera *Historii nauk przyrodzonych*. Wilno 1854, tłum. Belkego i Kremera i napisał: *Rys początków i postępu anatomii w Polsce i Litwie*, 1855 r. Wilno.

2) J. GER. WYŻYCKI *Nauka chowu zwierząt domowych*, czyli o systematycznej poprawności oraz chowaniu i pielęgnowaniu krajowych koni, bydła rogatego itd. z przedmową M. Oczapowskiego, Warsz. 1838.

3) STANISŁAW ŁYSZKOWSKI rodem z Galicyi po r. 1831 osiadł w Warszawie wypracował: *Naukę chowu owiec*, etc. z 6 tabl. ryc. Warsz. 1839. *Hodowla koni* etc 2 t. Warsz. 1842 pośmiertne wydanie. *Poradnik chowu weterynaryi dla ziemianina* 2 tomy i atlas z 31 tabl. w arkusz. Warsz. 1839. *Dzierżawca*, i inne. † w Warszawie 1841.

4) JAKÓB LEWANDOWSKI, *Poradnik weterynaryi gospodarczej*, wydanie 2 zupełnie poprawione i pomnożone z 12 tabl. ryc. w oddzielnej oprawie, Warsz. 1858.

5) WŁADYSŁAW książe SANGUSZKO wydał: *O sztuce chowu koni i utrzymaniu stada*, wyd. 2 1850. Nie ma może kraju, w którymby chów koni był przedmiotem tyle ważnym, ile u nas w Polsce. Dobre lub złe, które się w tém dziełku znajduje, jest owocem własnych spostrzeżeń autora, gdyż żadnym książkom nie dowierzał, dopóki sam praktycznie téj lub owéj zasady nie doświadczył. Dla tego sądzi, iż to co napisał jest prawdziwém i korzystném do zastosowania na polskiej ziemi.

6) M. L. MALCZ wydał ważną i sumienną pracę pod napisem: *Pogląd na przyczyny, historję i rozwijanie się chorób zaraźliwych u zwierząt w stosunku do człowieka*. (Przyczynek do patalogii porównawczej). Warsz. 1865 r.

●Ogrodnictwo.

1) J. F. BIERNACKI. *Dokładny praktyczny ogrodnik w miesięcznych zatrudnieniach przedstawiony*. Wrocł. 1855 r.

2) HERMAN HETZSCHOLD: *Malowniczy ogrodnik*, czyli sztuka zakładania malowniczych ogrodów w nowym stylu i gustownego przyozdobiania ich kwiatami. Z 16 kolorowanymi planami i wielu rysunkami, Wilno 1855.

3) A. NIGRONI *Sadownictwo*, czyli krótka nauka rozmnażania, ulepszenia i pielęgnowania drzew i kwiatów owocowych, Lwów 1857.

4) MICHAŁ CZEPIŃSKI ur. 1800 w Gostyńskiem, od młodociannych lat oddawał się ogrodnictwu. Zwiedziwszy potem najsłynniejsze z tej gałęzi uprawy okolice i najpierwsze ogrody w Niemczech, Hollandyi, Francyi i Anglii; po kilkoletnich pracach w tych krajach pod najsławniejszemi ogrodnikami, wrócił do rodzinnego kraju i urządził własny ogród w Warszawie, który ciągle nowemi osobliwościami z bogactwa i potrzeb kraju opatrywać nie przestaje. Czepiński pierwszy u nas praktyczny ogrodnik ośmielił się wydać pożądane dla krajowego użytku, dobrze od publiczności przyjęte dzieło: *Ogrodnictwo powszechne obejmujące uwagi nad zakładem ogrodów, ogólne zasady uprawy roślin; tudzież praktyczną naukę urządzaniu inspektów, cieplarni i oranżeryi, rozmnażania i pielęgnowania wszelkich ogrodowych ziół, krzewów, drzew tak użytkowych jako i ozdobnych czyli kwiatów*. Na długim doświadczeniu oparte i do potrzeb kraju zastosowane z 12 tabl. rycin, Warsz. 1841.

5) JÓZEF STRUMILLO *Ogrody północne* 3 tom. 6 edyc. u Rubena Rafałowicza Wilno 1862.

Pszczelnictwo nasze w ostatnich czasach wyraźniejszy ruch objawia tak na drodze praktycznego rozwoju, czego łowicka i prowincjonalne wystawy najlepszym były dowodem, jak niemniej i na drodze literacko-rólniczej, co liczne wydania dzieł pszczolarskich w tych czasach ogłoszone najlepiej stwierdzają. W rzędzie praktycznych pszczolarzy naszych bez zaprzeczenia mamy takich, co wynalazkami czyli raczej nowemi systemami wzbogacili ogólny rozwój tej ga-

łęzi gospodarstwa krajowego, co imiona swoje przekażą potomności ze sławą europejską. Do rzędu tych praktycznych pszczolarzy należy PIOTR PROKOPOWICZ w Palczyskach zamieszkały, który przez wynalazek ula wsuwanego zjednał sobie imię pszczolarza europejskiego, jak o tém głoszą wszyscy naukowci pszczolarze Francyi, Anglii i Niemiec. My atoli metody Prokopowicza dotąd w kraju nie znamy, bo nie pisał po polsku. I kiedy we francuzkim i niemieckim języku, opisowi metody téj oddzielne w dziełach pszczolniczych poświęcają rozdziały, my zaledwie z nazwiska znamy tego znakomitego pszczolarza, który za życia w majątku swoim urządziwszy szkołę pszczolnictwa, przez kilkadziesiąt lat kształcąc włościan, bardzo wpłynął na rozpowszechnienie pszczolnictwa w téj stronie.

Wykład popularny zasad pszczolnictwa Prokopowicza opisał NOWLAŃSKI; w dziełku swém zastanawiał się autor nie tylko nad systematem Prokopowicza, ale i nad innemi najznakomitszemi systematami pszczolarzy europejskich, tak że wykład ten nosząc na sobie cechę wytrawnego sądu, jest ostatnim, że tak powiem, wyrazem racjonalnego rozwoju pszczolnictwa i wierném zobrazowaniem jego obecnego stanu. Ztąd téż dzieło wedle systematu Prokopowicza napisane, nosi na sobie podwójny interes, to jest: że obznajmia z systematem tegoż, u nas dotąd nieznanym i że jest najkompletniejszym wykładem całego pszczolnictwa, czyli wszystkich najznakomitszych metod pszczolarskich w całej Europie i różni się od dzieł innych pszczolarskich swoim ogólnym poglądem na wszystkie systemata, kiedy inni pszczolarze polscy tylko swe własne metody opisywali.

1) ADAM MIECZYŃSKI wydał: *Pszczolnictwo polskie* czyli zbiór pism najpraktyczniejszych pszczolarzy polskich w 8ce Warsz. 1859. W zbiorze tym znajduje się przedruk *Nauka koło pasiek Walent. Kąckiego* z r. 1613. 2) *Pszczoly i pszczolnictwo w Polsce* Joachima Lelewela. 3) *Opis metody Dzierżona* skreślony na podstawie własnych doświadczeń p. księd. Dolinowskiego. 4) *Sycenie miodu*. 5) *Rśliny pszczołom pożyteczne i szkodliwe*. Obecnie zajął się

przekładem dzieła Nowlańskiego podług wykładu Prokopowicza pod napisem: *Dobry pszczolarz* wraz z kilkudziesięcymi rycinami objaśniającymi najznakomitsze wynalazki w pszczolnictwie, a mianowicie te, które dla kraju naszego są najodpowiedniejsze.

2) MIKOŁAJ WITWICKI wydał: 1) *Pszczolnictwo krajowe*, czyli o środkach i sposobach podniesienia pasiek, do tego przynajmniej stopnia, na którym dawniej w Polsce były, Warsz. 2 tomy 1829. 2) *Nauka chodzenia około pszczół w prowincjach polskich*, oparta na rzeczywistych, w kraju naszym czynionych doświadczeniach, Warsz. 1830.

3) TOMASZ NUTT: *Nowa przewiewna metoda chowu pszczół w stósownie urządzonych ulach*, wydał P. E. Leśniewski z 5 tabl. Warsz. 1838.

Tegoż *Nauka chowu pszczół rozmaitemi sposobami*, stósownie do różnego gatunku ulów, już pojedynczych, już składanych, przewiewnych czy słomianych, zgodnie z naturą tego owadu i doświadczeniem światłych pszczolarzy, jako drugie poprawione i pomnożone wydanie (Nowej przewiewnej metody) do użytku polskich gospodarzy przygotował P. E. Leśniewski z 9 tablic. Warsz. 1843.

4) PUTSCH E. *Nauka chodowania pszczół*, oparta na wieloletnim doświadczeniu z niem. przeł. J. S. Kraków 1835 i 1839.

5) JÓZEF STRUMIŁO wydał: *Pszczolnictwo ogrodowe* czyli domowe z figur. litogr. w 8ce Wilno 1837.

6) T. SZULZYŃSKI *Nowy pasiecznik*, czyli nauka pszczolnictwa arcykorzystną a niekosztowną metodą ulepszoną, z ryc. Berdyczów 1842.

7) JAN BIELAWSKI ksiądz proboszcz grecko-unicki napisał piękną rozprawę i takową przedstawił C. K. Galicyjskiemu Towarz. Gospodarskiemu 1847 r.

8) JAN DOLINOWSKI ksiądz proboszcz grecko-unicki parafii Hańska wydał: *Chów pszczół w ściśłym połączeniu metody rojnej z miodną*, w stósownym na ten cel urządzonym ulu, zalecającym się najłatwiejszym rozmnażaniem ro-

jów, oraz wydatkiem największej ilości najczystszeo miodu i wosku z rycin. Warsz. 1854. *Zasady pszczolnictwa zastosowane do konstrukcyi ula ramowego* uwieńczonego na wystawie Łowickiej 1859 r. wielkim medalem srebrnym. 28 drzeworytów w tekście, Warsz. 1860. (Dzieło wyborowe dotychczas najlepsze).

9) ANTONI ŻMUDZIŃSKI. *Wyciąg z nauki pszczolnictwa* wykładanej w Paryżu w maju i czerwcu 1853, Leszno 1854.

10) DZIERZON ksiądz pleban w Karlsmarkt w górnym Szlązku. Dzierzon sam się uznaje za Polaka, a zatem i jego metoda do pszczolnictwa polskiego należy. W r. 1851 okazał nowy sposób ulepszanego ula, który przytłumił i jakoby w letarg wprowadził wszystkie inne w pszczolnictwie ulepszenia. Napisał *Nowe udoskonalone pszczolnictwo z rycinami*, podług 5go wydania niem. poprawnego, tłumaczone przez Józefa Loupę, Leszno 1859.

11) WAŚNIEWSKI kapitan (amator pszczelnictwa) urządził ul ramowy na wzór Hübnera i Morlota, z tą tylko różnicą, że opatrzył go przewiewem, w częściach przystawkowych. Ul podobny opisany przez Ludwika Twarowskiego, nauczyciela gosp. wiejskiego, w kalendarzu Jaworskiego na rok 1857.

12) JUL. ŁUBIENIECKI *Pasieka w ulach Dzierzona*, z rycin. Lwów 1856.

13) JAN SIKORSKI *Przewodnik do chodowli pszczół*. Wilno 1854.

14) HIP. WITOWSKI *Najnowsze pszczelnictwo oparte na zasadach księdza Dzierzona*, Lwów 1853.

§ 191. **Nauki lekarskie.** W tym okresie stały na wyższym stopniu. Bardzo przydatnymi okazują się pisma:

1. *Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawsk.* wydawany za upoważnieniem rządu. Wydawcami po roku 1830 byli lekarze Malcz, Janikowski, Koeler, Lebrun, Leo, Lebel, Kulesza, Dybek itd. Wielu znakomitych pisarzy wspiera to pismo. Warszawa.

2) *Tygodnik lekarski* pod redakcją Dra Ludwika Natanson'a, wychodzi raz na tydzień w 4ce, w Warszawie.

3) *Przyjaciel zdrowia*. Red. Karol Gregorowicz, co dwa tygodnie od Paźdz. 1861 do 1863.

4) *Przegląd lekarski* wydawany staraniem oddziału nauk przyrodzonych i lekarskich Tow. nauk. Krakowskiego pod red. Dietla, Skobla, Zieleniewskiego od 1 kwietnia 1862 co sobotę arkusz.

5) *Homeopata Polski*. Kwartalnik lekarski, wychodzi w Lwowie w zeszytach kwartalnych. Red. A. Kaczkowski.

6) LUDWIK GĄSIOROWSKI Dr Medycyny i Chirurgii, praktyczny lekarz, biegły i wysoko ceniony w Poznaniu. Urodził się w Rudzie pod Kaliszem 16 Sierpnia 1807. Umarł d. 9 Grudnia 1863 w Poznaniu. Nauki odebrał w Poznaniu, ukończył na uniwersytecie wrocławskim. Odbył kampanią w r. 1831 i jako lekarz osiadł w Poznaniu. Ofiarował sobie katedry lekarskiej w Warszawie nieprzyjął. Wydał: *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych aż do najnowszych*. Tom I r. 1839. Tom 2gi r. 1853. Tom IIIci r. 1854. Tom 4ty r. 1855. Monografia ta, wyczerpująca zupełnie przedmiot obrany, wymagała długich poszukiwań, które wiele lat autorowi zajęły nim na widok publiczny wyjść mogła. Umiejętność, której dziejowy rozwój w Polsce Gąsiorowski skreślił, nie należy wprawdzie do wpływowych, lecz takie monografie są niezbędne, jeżeli ma przyjść kiedyś do napisania dokładnych dziejów piśmiennictwa ojczyzstego, a im sumienniejszy podają obraz i rozbiór usiłowań naukowych, w obranej gałęzi wiedzy, tém bogatszem są źródłem dla pracującego nad dziejami całego piśmiennictwa. Dzieło zaś Gąsiorowskiego może być wzorem dla drugich, tak pod względem sumienności w opracowaniu przedmiotu, niemniej i co do wszechstronności wyczerpującej wszystko, co tylko do wyjaśnienia rzeczy może być potrzebnem. Całe to dzieło pilnie zebrane i sumiennie opracowane, arcybogatem jest źródłem dla uczonych badaczy, którzy w niem czerpać będą

swój przedmiot ulubiony, czém sobie autor na chlubne imie zasłużył, a literaturze polskiej prawdziwą wyświadczył przysługę. Do dzieła jego odsyłamy wszystkich, którzy mieć pragną wiadomość o mężach i ich pracach, w tym okresie odznaczających się, jako to: Adamowicz, Boczkowski, Malcz, Kaczkowski Karól, Bętkowski Nikodem, Majer, Marcinkowski, Skobel, Kryszka, Natanson, Orkisz i w. i.

W następnym czasie odznaczyli się:

1) J. A. MOSZYŃSKI † 22 sierpnia roku 1856, wydał: *Pierwsze zasady sztuki położniczej* etc. z 8 tablic. Wilno 1855. *Rady dla matek*, czyli sposób utrzymania zdrowia kobiety. Wilno 1859.

2) WITOLD ROSE † 1858. *Nowy poradnik lekarski*, według najlepszych źródeł ułożony. Warsz. w 8ce 1857.

3) J. F. E. ALBRECHT napisał: *Uzdrowiciel głowy*, podręcznik dla wszystkich cierpieniom głowy podległych w 12. Wilno 1857.

4) Bezimienny. *Farmakologia podręczna*, czyli lekoznaństwo w skróceniu dla codziennego użycia, w 4ce podługnej. Kijów 1857.

5) THUGUTT przełożył z niem. Teuchtersleben *Higienu duszy*. Warsz. 1857.

6) T. TRIPPEIN. *Hygienu polska czyli sztuka zachowania zdrowia*, etc. 2 tomy, z 16 kolorowemi rycinami. Warsz. 1857.

7) A. RAPOU. *Gorączka tyfoidalna i jej leczenie homeopatyczne*. Warsz. 1858.

8) J. PODWYSOCKI napisał: *Domowy lekarz homeopata* podług Dra Heringa, Warsz. 1858.

9) W. G. napisał: *Przewodnik w leczeniu krupy i kokluszu oraz niektórych zapaleń gardłowych*, wedle zasady homeopatycznej poprzedzonej przedstawieniem w krótkości nauki lekarskiej homeopatycznej Hahnemanna, tudzież różnemi objaśnieniami dla początkujących w homeopatyi. Paryż 1858.

10) ADAM RACIBORSKI Dr. med. szef kliniki etc. wydał

mowę: *O styczności medycyny z innymi sztukami pięknymi i literaturą.* Paryż 1858.

11) MILLER. *Lekarz Homeopata.* czyli poradnik jak leczyć zwyczajne choroby homeopatycznymi środkami w nieobecności i do przybycia lekarza napisany. Tłum. z niem. Lipsk i Petersburg 1858.

12) JÓZEF MAJER. *Fizyologia zmysłów.* Kraków. 1857. *Badania płam krwawych sądowo-lekarskie*, ze szczególnym uwzględnieniem w tej mierze heminy i użytku wodanu. Kraków 1859.

13) BENIAMIN ROSENBLUM. *Niezbędne potrzebne wiadomości i rady dla rodziców i t. d. od okropnych skutków samogwałtu.* 3cie wyd. Warsz. 1859.

14) LUDWIK NATANSON współczesny Dtor medycyny, prezes tow. warsz. lekarskiego, ur. 1822 w Warszawie. *Krótki rys anatomii ciała ludzkiego.* Warsz. 1858. *Przyczynek do fizyologicznej diagnostyki kurczów.* Warsz. 1859.

15) EDWARD OSTROWSKI dyrektor szkoły weter.: *Opisanie i leczenie influenzy czyli zarazy końskiej* podług Spinola. Warsz. 1859.

16) *Rocznik Towarzystwa paryzkiego lekarzy polskich.* Paryż 1859.

17) LUDWIK GÓRECKI professor w uniwersytecie Śgo Włodzimierza wydał: *O fizycznych przyczynach tworzenia się w płucach rżenia trzeiszczącego* (Ronchus crepitans). Kijów 1859.

18) HENRYK ŁUCZKIEWICZ wydał *Farmakologia* według układu Dr J. Oesterleńa do podrzędnego użytku opracowana. Warsz. 1860.

19) JÓZEF KONSTANTY ROSE skreślił: *Diagnostyka fizyczna chorób płuc i serca* z szczególnym względem na auskultacją i perkusją. Warsz. 1860.

20) LUDWIK ADOLF NAUGEBAUER. Professor akuszeryi w C. K. Med. Chir. warszawskiej akademii, wydaje: *Anatomia opisowa ciała ludzkiego.* Dzieło ozdobione drzeworytami starannymi. Tom I Warsz. 1860. Wydanie to od-

znaczące się obok czystości języka, dobrych rysunków, przystępnym wykładem, starannością pod każdym względem, zasługuje na uwagę nie tylko specjalistów, ale w ogóle ludzi naukę miłujących.

21) LUDWIK HIRSZFELD i HIPPOLIT KORZENIOWSKI drukują dzieło pod napisem: *Anatomia opisowa ciała ludzkiego*. Całe dzieło składać się będzie z 5 t. Tom 1 Warsz. 1860.

22) KREMER ALEXANDER, doktor medycyny i chirurgii, brat Józefa, ur. 1810 w Krakowie, teraz w Kamieńcu Podolskim, gdzie jest prezesem towarzystwa lekarskiego, był na uniwersytecie krakowskim, berlińskim i paryżkim. Z Belkiem przetłumaczył dzieło Cuviera pod tyt: *Historia nauk przyrodzonych*, podług ustnego wykładu Jerzego Cuvier, ułożona przez Madalende St. Agy. Z dodatkiem historii anatomii w Polsce i Litwie przez prof. Adamowicza, 5 tomów, Wilno 1854—1855 r.

23) DROPSY JÓZEF Dr., Krakowianin wydał: *Elektryczność i magnes w stanie zdrowia i choroby człowieka*. Dzieło pod względem fizyologicznym, patologicznym i terapeutycznym na nowych odkryciach oparte. Petersburg. Nakład Ohryzki 1860. Dropsy jest autorem nowój metody stosowania elektryczności w chorobach.

24) GREGOROWICZ KAROL Doktor medycyny, ur. w Warszawie 4 Listopada 1819 r., ukończył czteroletni kurs w akademii w Lovain i tamże otrzymał stopień doktora medycyny, słuchał potem wykładów naj-słynniejszych lekarzy w Paryżu i wrócił w r. 1858 do kraju. Wydał: 1) *Hygiena kobiet i dzieci*. Warszawa 1861—2. 2) *Warszawa pod względem sanitarnym* 1862. 3) *Praktyczna nauka opatrywania skaleczeń i ran, oraz pielęgnowania chorych*. Warszawa 1863.

25) DWORZĄCZEK FERDYNAND G. K. ur. 5 Maja 1804 w Szluzowie między Toruniem a Gdańskiem, z ojca Wacława i Józefy z Hubów, uczył się u Pijarów w Warszawie, na uniwersytecie berlińskim 1828, w paryskich klinikach, w Wilnie otrzymał dyplom doktorski, w Warszawie lekarzem, w r. 1831 udał się za granicę i jeszcze raz słuchał w Hei-

delbergu medycyny, ale zrażony dialektyką filozoficzną w medycynie, jął się dzieł praktycznych a porzucił sofizmowania. Udał się powtórnie do Paryża i tam znów jako student uczył się praktyki medycznej. W r. 1835 wrócił do kraju i upowszechnił w Warszawie metodę auskultacyjną. Zaniewidział nareszcie zupełnie w r. 1847 z zaziębienia, niosąc pomoc choremu zapocony. Mimo to nie przestał pracować w zawodzie medycznym. Oprócz wydanych rozpraw, napisał obszernie dzieło pod tytułem: *Hygienu polska*, do której wstęp odczytano na publicznym posiedzeniu tow. lek. w Warszawie d. 20 Stycznia 1861 i zamieszczono w Tomie 45 Pamiętnika warsz. tow. lekarskiego. —

26) KACZKOWSKI ANTONI (Dr.) lekarz osiadły w Lwowie homeopata, wydał: *O dyecie homeopatycznej w słabościach zapalnych i chronicznych* Lwów 1861 r.

27) DIETL JÓZEF profesor kliniki lekarskiej w uniwersytecie krakowskim. Ur. się w Podbużu, wiosce obw. samborskiego w Galicyi, po ukończeniu nauk filozoficznych w Lwowie, udał się na naukę lekarską do Wiednia. Tamże otrzymał stopień doktorski w r. 1829. W r. 1833 fizykiem powiatowym w Wiedniu, w r. 1848 dyrektorem szpitala na przedmieściu Wiedeń, w miejsce Dr. Brodowicza, mianowany profesorem kliniki lekarskiej w Krakowie r. 1851. Wykłada po polsku. Zajmuje się balneologią zdrojowisk galicyjskich. W r. 1861 został dziekanem wydziału lekarskiego. Wydał: 1) *Uwagi nad zdrojowiskami krajowemi*. 1858. 2) *O kultu- nie* Kraków 1862. 3) *O gościcu stawowym* Kraków 1863.

28) MATECKI TEOFIL, jeden ze znakomitszych i najwziętszych lekarzy poznańskich, urodził się w Poznaniu w d. 25 Kwietnia 1810 r., ukończył tamże szkoły, służył w artylerii polskiej w r. 1831, na uniwersytecie wrocławskim otrzymał w r. 1837 stopień doktorski po napisaniu rozprawy: *De ungue humano*. Osiadł następnie w Poznaniu jako lekarz praktyczny i jak na początku tak dziś jeszcze odznacza się wytrwałością, sumienniością i znajomością rzeczy. Nie dosyć mu przecie na praktycznym leczeniu, wydaje jeszcze mnóstwo pism pożytecznych, celem przyniesienia ulgi

cierpiącym, z których niektóre tu przytaczamy: 1) *O najnowszych sposobach leczenia skrzywień ciała ludzkiego i szowatości*. Poznań 1840. 2) *Poradnik dla młodych matek czyli fizyczne wychowanie dzieci w pierwszych siedmiu latach*. Poznań 1848. 3) *Słownictwo chemiczne polskie* Poznań 1855. 4) *Domowa apteczka*. Poznań 1859. 5) *Otyłość, sposoby zapobiegania i leczenia jej*. Poznań 1865. Czytał na prelekcjach poznańskich różnemi czasy o chemii, elektryczności z zastosowaniem do medycyny. Wszędzie okazał Matecki zdolność, znajomość, wydatność w sądzie, przyjemność i słodycz w wysłowieniu. Teraz zajmuje się dziełem na większe rozmiary: Słownikiem etymologicznym lekarskim grecko łacinsko niemiecko polskim, w którym co do polskiego języka szczęśliwie dobiera staropolskie wyrazy.

WODY LEKARSKIE.

Między lekami, jakie przyroda dla cierpiącej użyczyła ludzkości, wody lekarskie (dawniej mineralnemi nazwane), jeżeli nie pierwsze, to niezawodnie nie ostatnie zajmują miejsce. Wielka ich ilość, nadzwyczajna obfitość, tysięczne ich rodzaje, gatunki i odmiany, nasuwają na myśl wysokie znaczenie, jakie im Stwórca w rzędzie swych darów przekazał. O ile zaś włączeniem wód lekarskich w skarbnice leków, pozyskała medycyna wielką rodzinę niemal najskuteczniejszych lekarstw, o tyle zdrojowiska mogą być zarazem nie małym źródłem rozlicznych korzyści i dla tego zdroje lekarskie tak wielkie mają znaczenie pod względem medycznym, humanitarnym i ekonomiczno - politycznym.

Nauka balneologii (o wodach lekarskich) wywalczyła dla siebie osobne katedry po uniwersytetach, pozyskała oddzielne towarzystwa i swe własne czasopisma, których wyłącznym przedmiotem balneologia i balneoterapia. U nas pomimo tylu i tak znakomitych wód lekarskich, odlegiem jeszcze leży ta naukowa niwa, nie zeszły się dotąd w jedno ognisko, z któregooby skuteczna pomoc dla cierpiących, sława dla umiejętności, a korzyści dla kraju spłynąć mogły. A prze-

cież nie zbywa nam ani na wielkiej ilości i to najdzielniejszych wód lekarskich w naszym kraju się znajdujących, ani na świątlych lekarzach, pojmujących całą ważność balneologii krajowej.

Pierwsze dopiero Towarzystwo naukowe Krakowskie, mianowicie jego oddział nauk przyrodzonych i lekarskich, przejąwszy się znaczeniem przedmiotu na posiedzeniu swóm w dniu 10 grudnia 1857 r. odbytém, zawiązało tak zwaną *Komisją Balneologiczną*, której celem i zatrudnieniem jest opieka naukowa nad wszystkimi zdrojowiskami krajowemi, staranie o wzrost zakładów kąpielowych ojczytych a wreszcie pośrednictwo między władzami rządowemi, a właścicielami tego rodzaju zakładów, w przedmiotach dobro ich na celu mających. Członkami kommissyi są lekarze, botanicy, chemicy, zoologowie, fizycy, geologowie, tudzież inżynierowie i bndownicowic. Owocem prac ich są:

Rozbiór chemicznej wody krynickiej, dokonany przez A. Alexandrowicza.

Wiadomość o zdrojowisku w Krościencu, przez Dra Warszauera.

Opis wód słonych w Rabce podany przez professora Dra Skobla.

Opis jedynych źródeł ciepłych (+ 21. 00° C.) Jaszczurówkową zwanych w Tatrach istniejących przez profes. Dra Skobla.

Opis źródeł wód, kwaśno-alkalicznych w Wysoy p. Dra Zieleniewskiego.

Dra *Dietla Uwagi nad zdrojowiskami krajowemi* Krak. 1858. Jestto klasyczna praca, w której oprócz odezw do ziomek prześlicznie skreślonój, 11 zdrojowisk ojczytych jest opisane. Niektóre z tych są drukiem ogłoszona.

Jak dalece ważném a nawet konieczném jest dla krajowców poznanie swych zdrojów lekarskich, zbyteczném byłoby dowodzić. Cóżto za summy pozostałyby w kraju, gdybyśmy tę ogromną ilość już nie pojedynczych osób, ale całych rodzia naszych, szukających corocznie zdrowia po wszy-

stkich miejscach kąpielnych niemal całej Europy, dla ojczystych zdrojowisk pozyskać mogli? Częstsze podróże z téj przyczyny po własnym odbywane kraju i pobyt na naszój ziemi, posłużyłyby do lepszego poznania rodzinnych jój skarbów, do zawiązania rozlicznych stosunków między swojemi, a współudział ze strony publiczności dla zakładów kąpielowych krajowych, nastroiłby najlepszą sposobność do ich polepszenia i upiększenia.

Galicja zachodnia czyli okręg Krakowski, posiada 26 miejsc wód lekarskich dostarczających jako to:

Biesiadza (wody siarczane), *Buchnia* (wody słone), *Hañczowa* (wody kwaśne czyli szczawy), *Jastrzębik* (wody żelaziste), *Jaworsno* (wody żelaziste), *Kraków* (woda słonogorzka), *Krzyszowice* (wody siarczane i żelaziste), *Krościenko* (szczawy alkaniczne), *Krynica* (szczawy żelaziste najpotężniejsze), *Łomnica* (szczawy), *Muszyna* (szczawy żelaziste), *Podgórze* (wody siarczane), *Potok* (wody siarczane), *Powroźnik* (szczawy żelaziste), *Rzegostów* (szczawy żelaziste), *Słotwiny* (szczawy żelaziste), *Szwoszwice* (wody siarczane bardzo znakomite), *Szczaonik* (szczawy alkaliczne wyborne), *Szczaonik* (szczawy żelaziste), *Samokłęski* (woda siarczana), *Tylicz* (szczawy alkaliczne) *Wieliczka* (wody słone), *Wirchomla* (szczawy alkaliczne), *Wysowa* (szczawy różnego rodzaju), *Wapienno* (wody siarczane). Te są prawdziwe źródła zdrowia od Stwórcy nam udzielone.

§ 192) **Nauki matematyczne** na niższym są stopniu, chociaż wielu pracuje z pożytkiem dla ogółu.

1) FRANCISZEK SAPALSKI urodził się 1 kwietnia 1791 r. z ojca Szymona rejenta przy ówczesném ministerstwie i matki Teresy Krzysztofowiczowój. Naprzód w zakładzie naukowym Kajzera, później w liceum krzemienieckim odznaczył się zdolnościami. Po śmierci ojca w r. 1809 pracował przez 10 miesięcy w ministerstwie skarbu, ale rozmiłowany w matematyce, porzucił nowy zawód: wstąpił do wojska a mianowicie do artylerji i wkrótce, bo w r. 1810 postąpił po odbytych egzaminie na podporucznika, ucznia szkoły artyler-

ry i inżynierzy, a w roku posunięty na porucznika II klasy, z przeznaczeniem do twierdzy Gdańska, gdzie posunięty na porucz. I kl. przeniesiony został do pułku artylerji w War. Słuchał wykładu geometrii wykreślnej Liweta prof. w szkole aplikacyjnój. W r. 1812 złożył rozkład dzieła swego o geometrii opisowój pod sąd Tow. Przyjac. Nauk w Warszawie i otrzymał chlubne pochwały. Zostawszy w r. 1813 adjutantem majorem i ozdobiony krzyżem wojskowym, wystąpił z wojska dla słabości zdrowia i cały czas następny poświęcił geometrii wykreślnej i dla wydoskonalenia się, słuchał kursów instytutu politechnicznego w Paryżu. Powołany na trzy posady, to jest do Petersburga, Warszawy i Krakowa, wybrał professurę geometrii przy uniwersytecie jagiellońskim w Krakowie w r. 1816. W r. 1817 wypracował rozprawę o *teorii aeronomii* czyli geometrii wykreślnej. Tom I Teorii geometrii wykreślnej przez niego napisany, wyszedł w drukarni wojskowój w Warszawie r. 1822 kosztem rządu, za który otrzymał od cesarza Alexandra I pierścień brylantowy. Pracując nad drugą częścią swego dzieła, umarł w r. 1838 3 kwietnia. Tomu drugiego Geometrii wykreślnej wyszedł Iszy poszyt w październiku r. 1838. Więcej dotąd nie wyszło.

2) RAFAŁ SKOLIMOWSKI ur. się d. 24 paźd. 1781, w wsi Skolimowie-Wojnowie w woj. podlaskiém, ze szlachełnych; staropolskiój cnoty rodziców. W r. 1790 do 1799 oddany do szkół XX. Pijarów w Drohiczyźnie, słynnych wówczas z doboru nauczycieli i dobrego kierunku. Po ukończeniu całkowitego biegu nauk i uzyskaniu chlubnego szkolnego świadectwa, czując w sobie powołanie do pracy w winnicy Chrystusa, w miesiącu wrześniu r. 1779 wszedł do seminarium dyecezalnego w Janowie na Podlasiu i tam w ciągu 4 lat ukończył z zaszczytem nauki potrzebne do przyszłego swojego powołania, to jest cały kurs nauk i usposobił się na pożytecznego w kościele Bożym pracownika. Lecz gdy w roku 1803 nie miał jeszcze przepisanego na kapłaństwo wieku, bo wtedy liczył r. 22, miał poruczone sobie przez

zwierzchność miejscową, która dobrze znała znakomite jego ukształcenie naukowe, obowiązki profesora w tém samym seminarium, w którym i sam się ukształcił. Po wyświęceniu na kapłaństwo w roku 1805, obok obowiązków profesora, pełnił obowiązki wikaryusza przy kościele miejscowym przez ciąg czterech lat. W r. 1809 przeniósł się do Warszawy i przyjął obowiązki prywatnego korrepetytora w jednym ze znakomitszych pensionatów płci męskiej. Prawdziwy talent nie ukrywał się długo w prywatnym zawodzie; zdolności i korzystne owoce pracowitości objawiły się na polu publiczném, oceniono je wkrótce i powołano na nauczyciela przy liceum warszawsk. którego rektorem był uczony Linde, gdzie uczył lat 6 do r. 1815 historyi i matematyki. Niepospolite zdolności i niezimordowana gorliwość w służbie publicznej, zwróciły na ks. Skolimowskiego uwagę władzy kierującej wychowaniem. Rząd krajowy wysłał go za granicę swoim kosztem i w tym celu zwiedził Berlin, gdzie jeden rok przebywał, pojechał do Paryża i tu przez dwa lata poświęcał się szczególnie matematyce. W końcu zwiedziwszy Londyn, Amsterdam i inne znakomite stolice po trzechletniej naukowej podróży, z obfitym plonem naukowych wiadomości w r. 1818 powrócił do kraju. Objął zaraz katedrę w uniw. warsz. wyższej analitycznej mechaniki i algebry. Po dwuletnim wykładzie, w celu pozyskania stopnia Dra filozofii, napisał w języku łacińskim i drukiem ogłosił w r. 1820 rozprawę: *Dissertatio inauguralis mathematico philosophica de motu planetarum circa solem etc.* str. 8, z jedną tablicą figur. W tymże roku ogłosił drugie swe pismo: *Rozprawa o wpływie, który nauki matematyczne w miarę swych postępów w doskonałości miały i mają na oświatę*, odczytana na posiedzeniu publiczném król. warsz. uniwers. na pamiątkę założenia jego przy rozpoczęciu kursu nauk, odbytém 2 października 1820.

Po usunięciu się z kated. uniw., powołanym został do wykładu matematyki w nowo otwartej szkole wojskowej aplikacyjną zwaną i tam ćwiczył młodych wojskowych we

wszystkich gałęziach nauk matematycznych i zarazem pełnił obowiązki kapelana i duchownego przewodnika tego instytutu. Tu z całą energią sobie właściwą, w obecności wyższych officerów pisał i kreślił z nadzwyczajną szybkością na tablicy, codziennie po dwie godziny i wyjaśniał prawdy matematyczne. Ten dzielny i wyborowy wykład, zwrócił uwagę miejscowej zwierzchności a następnie zyskał szczególne zadowolenie Konstantego cesarzewicza; i cały kurs matematyki ks. Skolimowskiego w tej szkole wykładany, kosztem tegoż księcia w kilkudziesięciu egzemplarzach dla użytku instytutu był wylitografowanym. Należałoby dziś dzieło to drukiem ogłosić. Od r. 1825—41 był prof. nauk filozoficznych, naprzód w seminarium głównem warszawskiem a potem w akad. rzymsko-katolickiej i wypracował kilka odmiennych kursów z coraz nowymi pomysłami. Pisał i mówił poprawnie językami, prócz rodzowitego, łacińskim i francuzkim, a obok tego znał włoski, angielski, grecki, hebrejski, i niemiecki. Kurs cały matematyki, z zastosowaniem do praktycznego użytku, zacząwszy od elementarniej aż do wyższej przygotował do druku w XIII tomach. W r. 1841 pozyskał pensyą emerytalną. Przez lat 8 pełnił urząd sędziego apostolskiego do spraw rozwodowych i tak cały czas swój rozdzielił iż tylko 4 a najwięcej 5 godzin na spoczynek dla siebie przeznaczył. Mięsa wcale niejadał przeszło lat 20, brał tylko raz na dzień pokarm około godziny 8 w wieczór najwięcej z ryb, a latem z sałaty i ogórków sporządzony, w późniejszym czasie, od godziny 8 wieczorniej we wtorki, aż do 8 we czwartki nic wcale niejadał, dopiero wzięwszy pokarm we czwartek wieczorem, aż do soboty lub niedzieli niczóm się nie zasilal. Tak postępował ciągle czyniąc małe wyjątki wtedy tylko, jeżeli mu stan zdrowia niepozwalal. Pasek kolcami nabity ciągle nosił na biodrach i ten ledwo na 30 godzin przed śmiercią pozwolił zdjąć z siebie. W piątki i niedziele po ukończeniu nabożeństwa zawsze rozdawał przeszło 200 ubogim jałmużnę publicznie w kościele, a drzwi jego nigdy nie były zamknięte

przed dotkniętami jakim nieszczęściem lub wstydzącemi się zebrać, tych owszem sam wyszukiwał. Dzieci osierocone przyodziewał i do służby lub jakiego rzemiosła oddawał, wielu biednych chłopców na mieszkanie do siebie przyjmował, żywił, posyłał do szkoły, codziennie na lekcye przygotowywał i ranne oraz wieczorne z nimi modlitwy i pacierze odmawiał, sposób do życia im obmyślał. Co rok po kilku katechumenów nauczywszy religijnych zasad wiary chrześcijańskiej ochrzcił i obmyślił sposób do życia. Kwartalnie pobierał pensyi 487 rub. sr. i 50 kop., nic jednak po śmierci nie znalaziono w ubogim jego mieszkaniu, cały ten fundusz przechodził w ręce biednych. Skromność była w nim panującą cnotą, ofiarowaną przez arcybiskupów Skarszewskiego i Woronicza kanonii nie przyjął. Gdyby chciał Rorzystać ze sprzyjających sobie okoliczności, stanąłby był na wysokim stopniu znaczenia, łatwo mu było osiągnąć te zaszczyty, za któremi nie jeden wyrzekłszy się wstydu nawet, a nie raz i prawej drogi bez zarumienienia się, upornie goni i dobija się. Po kilku dniach niemocy umarł d. 14 kwiet. 1848.

3) L. REMBIELIŃSKI: *Teorya krzywych iloczynowych*. Warsz. 1826.

4) A. O. KAMIENSKI wydał: *Arytmetyka w 2 częściach* Wilno 1826—1827.

5) A. WYRWICZ napisał: *Początki Algebry dla szkół gimnazyalnych* Wilno 2 części 1828.

6) P. CHLEBOWSKI i A. TYLMAN przełożyli: *K. Dupin Geometrya i mechanika sztuk i rzemiosł*. Tom I, geometrya. t. II. mechanika. t. III. dynamika. 3 tomy Warsz. 1827.

7) HIPPOLIT RUMBOWICZ. *Geometrya wykreslna czyli wykład rzutowych i obrazowych wykresleń, z dodatkiem prawidel oznaczenia cienia i stopniowania światła tak w rzutach jako téż w perspektywie*, napisana dla użytku uczniów uniwersytec. Warsz. 1829.

8) G. A. HREČYNA wydał: *Początki Algebry Krzemieniec* 1830.

9) WENCYJ JÓZEFOWICZ profess. instyt. gosp. i leśnictwa w Marymoncie, wydał: *Zasady Algebry* pr. M. Burdona. Płock 1828. *Wykład praktyczny miernictwa i niwelacji* z 7 tablic. Warsz. 1843. *Sposoby wyprowadzenia wilgoci z wszelkiego rodzaju zabudowań, oraz o budowie kominów, pieców*. Warsz. 1843. *Praktyczne nawodnienie łąk wraz z planami do położenia kraju naszego*. Warsz. 1844. *Geometrya stosowana do potrzeb gospodarstwa* z 5 tablic. Warsz. 1844.

10) KAZIMIERZ WERBUSZ profess. liter. rosyjskiej w Uniw. warszaw. bezimiennie wydał: *Nauka o powstaniu liczb oraz początkowe wyobrażenia czterech pierwszych działań*. Warsz. 1832.

11) FLORYAN ALEKXANDER ZUBELEWICZ Ur. 1801. † 8 maja 1859, rodem z Murawy w powiecie wolkowskim gubernii Grodzieńskiej. Po ukończeniu uniwersytetu warsz. oddał się z zamiłowaniem kształceniu młodzieży. Przeznaczony na profesora handlu w warszawskim politechnicznym instytucie, wysłany był kosztem rządu do Niemiec, Francji i Anglii, zkąd wrócił w r. 1831. Objąwszy professurę w gimnazjum płockim, potem Realnem warszawskim, był wzorem przewodników naukowych i prawdziwym przyjacielem uczniów swoich. Bezzenny, oddający się całą duszą rozszerzeniu światła w kraju, wydał w zawodzie swim użyteczne dzieła: *Przewodnik giełdy, czyli opisanie wszelkich czynności giełdy w handlu papierów publicznych*. Warsz. 1833. *Rachunkowość handlowa w ważniejszych jej zastosowaniach*. Warsz. 1846. *O papierach publicznych w ogólności, ze szczególnym opisem papierów krajowych, ważniejszych zagranicznych instytucji, które na handel ich wpływają*. Warsz. 1843. *Wykład praktyczny nauki o podnoszeniu do potęg i wyciągania pierwiastków, o postępach i logarytmach z załączeniem tablicy*. Warsz. 1848. W pismach czasowych są różne artykuły treści technologicznej, i t. d. Umysł jego ogarniał cały rozległy obszar piśmiennictwa polskiego i zagranicznego. Był on prawdziwym i szczerym przyjacielem

oświaty i postępu. Nawet kreśląc ostatnią swą wolę pamiętał o kształcącej się młodzieży, zapisując część swego księgozbioru warszawskiej bibliotece głównej okręgu nauk warszawskiego.

12) WINCENTY WRZEŚNIEWSKI wydał: *Miernictwo niższe*, Warsz. 1841. *Zasady Algebry*, Warsz. 1846. *Arytmetyka*, 1851. *Przykłady arytmetyczne*, Warsz. 1861. † 23 List. 1862.

13) ANTONI BARCIŃSKI były profes. w Gim. Gub. warsz. następnie inspektor tegoż gimn. naczelnik kancelaryi w wydziale górnictwa, obecnie Dyrektor żeglugi parowej. Wydał dzieła: *O giełdzie londyńskiej*, Warsz. 1829. *O giełdzie paryskiej* etc. Warsz. 1832 i 1836. *O rachunkowości kupieckiej* 3 tomy Warsz. 1833—36. *Arytmetyka handlowo-przemysłowa* 1835 tom 2 i 3 p. n.: *Buchhalterya podwójna zastosowana do handlu, bankierstwa, fabryk i gospodarstwa wiejskiego*. Warsz. 1835. *Popularny wykład początków arytmetyki*, etc. Warsz. 1843. 2 wyd. 1856.

14) KAROL LIBELT Dr. filozofii wydał: *Wykład matematyki dla szkół gimnazjalnych* 2 tom. Poznań 1844.

15) TEOFIL ZEBRAWSKI. *Kilka zadań z geometrii wykresłnej*, jako dodatek do dzieła ś. p. Fr. Sapalskiego, z przykładem zastosowania powierzchni wchrowatych w ciesielce. Kraków 1847. *Początkowe wiadomości z geometrii dla praktycznego użytku*. Kraków 1849. *O moście wiszącym własnego pomysłu*. Kraków 1841. *O przyczynach wykolejenia pociągów na drogach żelaznych i środkach zapobieżenia temu*. Krak. 1850.

16) AUGUST BERNHARD przełożył Lefebure de Fourey *Geometrya wykresłna, poprzedzona wstępem obejmującym teorye linii prostej i płaszczyzny uważanych w przestrzeni, również Trygonometryę tegoż Autora*. Warsz. 1849.

17) JAN KANTY STECZKOWSKI. *Wykład (elementarnej Matematyki Cz. I Arytm. Cz. II. Algebra. Krak. 1856. Cz. III. Geometrya. Kraków 1858. Część III. Trygonometrya prostokresłna i sferyczna. Krak. 1859. Geometrya anality-*

czna, wraz z liniami powierzchniemi krzywemi drugiego rzędu. Krak. 1859.

18) HENRYK MUKŁANOWICZ napisał i wydał: *Trójkątowanie drugiego rzędu.* Warsz. 1852.

19) JÓZEF MAZURKOŚKI † 6 sierpnia 1859 w Warsz. profess. w szkole powiatowej wydał: *Zasady geometrii Cz. I Planimetria Cz. II. Solidometria.* Warsz. 1853.

20) P. BRZEZIŃSKI. *Przykłady algebraiczne obejmujące równania stopnia 1go i drugiego, postępy, równania stopni wyższych służące za wstęp do wyższych gałęzi matematyki.* Krak. 1853.

21) NIEWĘGŁOWSKI HENRYK, matematyk, nauczyciel w szkołach publicznych w Francyi, wypracował *Geometrię płaską przestrzeni.* Poznań 1855. Pierwotnie wydał ją w języku francuzkim. —

22) WITOLD TUROŃ Ur. 1834 r. w Obiezierzu w poznańskim, uczył przez dwa lata na kursa szkoły politechnicznej w Paryżu, następnie wstąpił do szkoły wojskowej pruskiej, i został oficerem w służbie liniowej, nakoniec osiadł na wsi i gospodarował w majątku oddanym sobie przez rodziców. Zginął w czasie powstania d. 8 Maja 1863 pod kolonią Ignacewo. W czasie studiów wojskowych wydał: *Trygonometrię prostolinijną i sferyczną, z najznakomitszych dzieł francuzkich i wedle metody i not Niewęglowskiego z dodaniem wykładu wag i miar systemu metrycznego.* Poznań 1857.

23) JULIUS SZEDING wydał: *Zasady praktycznego miernictwa i niwelacyi z 71 drzeworytami* w Warszawie 1859. Przebiegłszy autor pokrótce wiadomości niezbędne z arytmetyki i geometrii opisuje prosto i dokładnie narzędzia miernicze, podaje najprostsze rozwiązania wszelkich zadań mierniczych i zakończył swą pracę krótkim, ale dostatecznym wykładem niwelacyi.

24) STANISŁAW PRZYSTAŃSKI profess. w akad. medyc. Chirurg warszaw. wykładający fizykę wydał: *Trygonometrię prostokreślną z zadaniem.*

25) AUGUST FRACKIEWICZ profess. matematyki naprzód w Lyceum krakow. a następnie w Uniw. warsz. ur. 1798. w miasteczku Kurozwęki, w roku 1853 otrzymał emeryturę. Wysoko ceniony, lecz prócz kilku ważnych rozpraw zamieszczonych w Bibliot. warszaw. nie ogłosił jeszcze drukiem żadnego dzieła, chociaż różne części matematyki należycie obrobione, zupełnie ma do druku wygotowane.

26) MATZEK FRANCISZEK: *Siedmiocyfrowe logarytmy poospolite*. Berno 1862 r.

27) KRYSIŃSKI JÓZEF ogłosił: *Kurs solidometry*; z 160 drzeworytami w tekście umieszczonemi. Warsz. 1865.

28) WAWRZYNIAC ŻMURKO c. k. professor matematyki przy akademii technicznej we Lwowie, członek czynny galic. towarzystwa gospodarczego, napisał: *Wykład matematyki na podstawie ilości o dowolnych kierunkach* w dwóch tomach. Dzieło to wyszło we Lwowie z drukarni Kornela Pillera 1864 r. z rysunkami w tekście drukowanemi. Tom I zawiera str. 371. Tom II str. 697. Włodzimierz Hr. Dzie-duczycki nie tylko otworzył autorowi bibliotekę swoją obfitą w dzieła matematyczne, ale i ułatwił wydanie obydwóch tomów przez zaliczkę, przyjmując za nią odpowiednią ilość egzemplarzy po cenie sklepowej. — Autor w niniejszém dziele poszedł metodą dotąd przez nikogo nie podjętą, to jest opuścił abstrakcyjną teorią liczb bezwzględnych, którą dopiero później zastosowano do ilości rzeczywistych i przestrzennych; i czerpiąc od razu zasadnicze prawidła wszelkich ilości w przestrzeni, uobrazował liczby w rzeczywistej pojawy i rachunek sytuacyjny zastosował do elementarnej matematyki. Dzieło Hermana Schefflera: *Der Situations-calcul* które wyszło w Brunświku 1856 r. sięgające z rzadką dokładnością w wyższe działy matematyki, było mu do jego metody skazówką. Wedle téj metody znikają tak nazwane *ilości urojone*, a zasady analitycznej geometrii już w teorii działań z łatwością się przedstawiają. Liczby bezwzględne wskazują tylko dwa wprost przeciwne sobie kierunki — dodatne i ujemne — zaś ilości przestrzenne we wszelkich możliwych objawiają się kierunkach, ztąd nazwa tytułowa

książki: *Wykład matematyki na podstawie ilości o dowolnych kierunkach*. Zalety takiej metody są wielkie. Pozbywa się ona nużącej i jałowej abstrakcyi liczb bezwzględnych, a obraca się w rzeczywistości ilości przestrzennych, ztąd ułatwienie zatrzymania w pamięci wzorów. Wywód jest prosty i tak naturalny, że się uczniowi sam podaje, który z łatwością przechodzi do funkcyi analitycznych i rachunku różniczkowo całkowego. Zastósowanie jest i być musi najzupełniejsze, bo wszystko co jest, jest w przestrzeni. Tom pierwszy obejmuje jako wyniki własnych studyów autora krom teoryi działań opartej na ilościach przestrzennych, naukę kombinacyi, logorytmowania i potęgowania, rozwiązywanie zrównań głoskowych za pomocą inwolucyi i obliczanie pierwiastku liczbowego, którego pierwsze cyfry są wiadome, wyjaśnienie dzielenia i mnożenia ilości przestrzennych o danych kierunkach, tudzież zarys budowy tablic goniometryczno-logarytmicznych. Drugi tom obejmuje właściwe autorowi ułatwienia w geometryi analitycznej w układzie osi pod dowolnymi kątami do siebie nachylonych. Pod tym względem uogólnione zostały poszukiwania Cochy'ego dotyczące linii i powierzchni drugiego stopnia. Podobnie uproszczoną została i rozszerzoną metoda Fouriera rozłączenia pierwiastków zrównania za pomocą metody inwolucyi. — Praca ta znamionuje znakomitego badacza w dziedzinie nauk matematycznych, którą zubożył naszą literaturę.

§ 193. **Astronomią** zajmowali się:

W. KARCZEWSKI wydał: *Astronomia zawarta w 22 lekcjach, w której wszystkie fenomena niebieskie bez pomocy matematyki są wyłożone. etc. 2 części* Wilno 1826. *Nauka o niebie czyli wiadomość Fenomenów astronomicznych zebrana do powszechnego użytku z dodatkiem o poznawaniu gwiazd konstellacyi*. Krak. 1824. *O kometach* Wilno 1826.

2) PIOTR SZAWIŃSKI. Po ukończeniu nauk w Uniw. wileńskim i otrzymaniu stopnia Dra filozofii odbywał podróż do Niemiec, Francyi i Anglii, był później profess. astronomii w rzeczonym Uniwer., w końcu dyrektorem obserwatorium

astronomicznego. Wydal: *Początki astronomii teoretycznej i praktycznej*. Wilno 1826. Dzieło najobszerniejsze w języku polskim o nauce astronomii.

3) FRANCISZEK ARMIŃSKI kończył nauki w Paryżu gdzie znakomita pilność i zdolność zjednały mu przyjaźń i opiekę Delambra, Arago i innych astronomów. Oni mu wyrobili; posadę Dyrektora obserwatorium na wyspie Isle de France. Ale wezwanie i pomoc ówczesnej Dyrekcyi wychowania publicznego wróciły Armińskiego krajowi. Od założenia uniw. warszaw. wykładał on trygonometrią kulistą i astronomią w tymże uniwersytecie. Najważniejszą przysługę oddał Armiński podaniem do rządu i przeprowadzeniem projektu dotyczącego się założenia obserwatorium astronomicznego w Warszawie. Do Monachium jeździł dla zakupienia i sprowadzenia potrzebnych narzędzi, które sam urządzał i ułatwiał. W skutku nieprzerwanój usilności już 1825 r. obserwatorium rozpocząć mogło szacowne swe czynności. W r. 1828 i 1829 oznaczał Armiński położenie geograficzne główniejszych punktów wojew. Sandom. a mianowicie góry Łysicą zwanój, urządzał także obserwatorium w Konwikcie XX. Pijarów. Po r. 1830 oddał się wyłącznie obowiązkom dyrektora obserwatorium, które pełnił do śmierci, to jest do dnia 14 stycz. 1848 r. Oprócz kilku rozpraw ogłoszonych w piśmie czasowych i w Rocznikach Tow. przyj. nauk, największa część prac profess. Armińskiego w zakresie nauk matematycznych, obszerne spostrzeżenia poczynione w obserwatorium dotąd nie wyszły na widok publiczny.

4) A. PUTIATYCKI. Xiądz misjonarz wydal: *Astronomia popularna*. Warszawa 1855. † 22 Listopada 1862, w Warszawie.

5) T. DZIEROŃSKI przełożył dzieło Schmitha. *Budowa nieba czyli astronomia popularna figurami objaśniona*. Warszawa 1857.

6) ZABOROWSKI JULIAN ur. 7 stycznia 1824 w Sarbinowie, † 5 paźdz. 1858. Pierwsze wykształcenie odebrał w gimnazjum oleśnickim, a następnie poznańskim. W Wro-

ławiu i Berlinie skończył uniwersytet, poczem naprzód w katolickim gimnazjum Ś. M. Magdaleny, następnie w Bydgoszczy, a nakoniec w szkole realnej poznańskiej kształcił młodzież w naukach przyrodzonych i matematyce. Prócz mnóstwa artykułów odznaczających się nauką prawdziwą i starannem opracowaniem, ogłaszanych w *Przyrodzie*, która na jego tylko barkach spoczywała, wydał: 1) *Wykład geometryi zastosowany do użytku w szkołach*, część I *Planimetrii*, Poznań 1857; 2) *Wycieczka na księżyc*, czyli Zbiór najważniejszych wiadomości o naszym sąsiedzie niebieskim, wedle obecnego stanu umiejętności, w formie popularnej pogawędki, Poznań u Lud. Merzbacha 1858, str. 135 z trzema tablicami litografowanymi i figurami w tekście. Autor zbyt stanowczo zaprzeczył księżycowi wpływu na naszą powietrzną, ale pominawszy zarzut co do tego, wyznać należy, iż dziełko to obejmujące najważniejsze wiadomości o naszym księżycu, zasługuje na bliższe poznanie i większe u nas rozpowszechnienie.

7) BARR, *Astronomia popularna*, Warszawa 1861. To samo nieco przerobione wydał pod tyt.: *Pogadanki*, Warsz. 1863.

8) STĘCZKOWSKI, *Astronomia popularna*, Kraków 1862. Dzieło przystępnie a przytém gruntownie napisane, najlepsze jakie dotąd w tym rodzaju posiadamy.

§ 194. • **budownictwie** wyszły następujące dzieła:

1) KAROL PODCZASZYŃSKI † 21 kwietnia 1860, ukończył nauki w gimnazjum a następnie w uniwersytecie wileńskim i otrzymał stopień Dra filoz. Wysłany kosztem tegoż zakładu naukowego za granicę, po powrocie do kraju, objął posadę profes. architektury we wszechnicy litewskiej 1824 roku. Tak w krótkim czasie umiał sobie zjednać zaufanie okręgu naukowego wileńskiego, iż w kilka lat po zajęciu katedry wysłany został jako wizytator szkół do Wołynia, Podola i Kijowa. Po r. 1832 trudnił się prywatnemi robotami i obowiązkami, zajmował także posadę budowniczego w dobrach Radziwiłłowskich (dziś księcia Wittgen-

steina). Przerabiał wewnątrz kościół katedralny wileński w latach 1836—1838. Z wielu artykułów jego umieszczonych w Dzienniku wileń. zasługuje tu na wzmiankę: *Wspomnienie o Gucewiczu budowniczym* (1823 t. 3) oraz w tom. XXII Wizerunków w Wilnie wydawanych: *O zastosowaniu zgodnych zasad doskonałości w utworach przemysłu do obrazów i posągów*. W roku 1828 wydał w Wilnie: *Początki architektury, dla użytku młodzi akademickiej* w 4ce str. 188 i 6 tablic; tom drugi w r. 1829 str. 215 i 16 tablic na miedzi. Trzecią zaś część kończącą dzieło, ogłosił dopiero r. 1856 str. 235, tablic 11 i 35 drzeworytów wśród pisma. W r. 1843 wydrukował nomenklaturę architektoniczną czyli słownik powodowany cieśliwych wyrazów (str. XVI i 145). Syn Bolesław, dodawszy w tekście małe drzeworytki, ogłosił powtórne wydanie, pod tytułem: *Nomenklatura architektoniczna, czyli Słowniczek ciesielskich polskich wyrazów*, Warsz. 1855.

O przyozdobieniu siedlisk wiejskich 2 tomy Warszawa 1827. *Budownictwo zastosowane do potrzeb ziemianina polskiego* ze 100 rycinami przedstawiającymi różne budynki, Warsz. 2 tomy 1829.

2) A. CZAKI: *Wzory budowli wiejskich* na 24 tablicach z wskazaniem zasad do oznaczenia ich obszerności i obrachowania kosztów, oraz z dodaniem nauki stawiania budowli z ubitej ziemi, Warsz. 1830.

3) A. IDŹKOWSKI, *Kroje architektury*, obejmujące rozmaite jej kształty, uważane jako przedmiot piękności in fol. Warszawa 1832.

4) STAN. GOŁĘBIEWSKI, *O kosztorysach w budownictwie cywilnym* czyli: Przewodnik obliczenia kosztów na budowę lądowe dla budowniczych, inżynierów, rękodzielników i wszelkich przedsiębiorców budowania służących, Kraków 1845.

Komplet wzorów na budowle włościańskie, składa się z 18 sztuk w ark. Warsz. 1845.

5) H. MARCONI *Zbiór projektów architektonicznych*, W arkuszach podłużnych 12 poszytów z 96 tablic., Warsz. 1838—1843.

6) KARÓL WÜRTEMBERG: *Zbiór architektonicznych pomysłów służących do upiększenia i uzupełnienia wiejskich budowli i zabudowań gospodarskich*, Leszno 1848 in folio.

7) T. J. WAGNER *Budownictwa cywilnego (zasady)* przez Hermana Mitterer z 20 tabl. ryc. z niem. przełożył i potrzebnymi dodatkami pomnożył, Warsz. 1846.

8) ALEXANDER ZABIERZOWSKI *Praktyczne budownictwo wiejskie etc.* Wars. 1857 i 8. *Przewodnik praktyczny dla budujących*, 8 zeszytów z tablic. objaśniającymi. Warszawa 1858—1860.

9) JARMUND STANISŁAW. *O budowie dróg i mostów*, 2 t. z 40 tablicami. Warsz. 1861 i 1863.

§ 195. ● **mechanice** pisali:

1) F. MIECHOWICZ, *Teorya machin do łatwego ich wyrachowania, zastosowana dla użytku gospodarzy, mechaników praktycznych i konstruktorów machin napisana*, Warszawa 1829.

2) EDWARD GUTZKI przełożył Bernouillego: *Przewodnik praktyczny dla mechaników, budowniczych, inżynierów budujących młyny, rękodzielników, a w ogólnosci dla techników*, 2 tomy Wars. 1844.

3) STANISŁAW BAKKA przełoż. Weisbacha Juliusza: *Mechanika teoretyczna dla użytku inżynierów i techników* z 632 drzeworytami w texcie, Wars. 1856.

4) JÓZEF SPORNY przełożył i wydał z franc. edycji 4tej p. A. Morin: *Zbiór wiadomości z mechaniki stosowanej dla użytku inżynierów, mechaników, budowniczych oraz' wszystkich w ogóle techników* z drzeworytami w tekście wykonanymi, w 5 wielkich zeszytach, Wars. 1858. Praca ta przede wszystkim ma na celu praktykę i nie tyle chodziło o teoretyczne wyprowadzenie formuł jak o widoczne takowych zastosowanie. Wydanie polskie, nie ustępuje francuzkiemu, odznacza się czystością języka.

5) BRONISŁAW MARCZYŃSKI wydał *Przewodnikpraktyczny* dla inżynierów, mechaników, budowniczych i artylerzystów przełożony z Artura Morin i dopełniony późniejszymi doświadczeniami, tudzież zastosowaniami do dróg bitych, mostów, splawów, kolei żelaznych i rolnictwa, oraz tablicami zamiany miar metrycznych na stopowe, Wars. 1859.

§ 196. **Wojskowość.**

1) CHRZANOWSKI generał wydał: *Wyciągi z cenniejszych dzieł o wyższej części sztuki wojskowej* Berlin 1844. *Zarys zastosowanej taktyki* 2½ ark. z 10 tabl., Paryż 1846. *Rys taktyki zastosowanej do piechoty, tudzież manewra wojenne, pułkowe i brygadne*, Paryż 1837. *Rys taktyki zastosowanej do jazdy, tudzież szyki szwadronu, pułku i brygady*, Paryż 1837. *Regulamin piechoty, regulamin jazdy*, kilka wydań, najnowsze Paryż 1863. *Służba wojska w polu. O przyrządzaniu mostów i przepraw w czasie wojny.* Umarł w Paryżu 1 marca 1861.

2) J. GŁĘBOCKI *Rys dziejów wojennych*, Kraków 1848.

3) WINC. NIESZOKOŁ przelożył P. Jomini *Obraz rozbiorowy przedniejszych kombinacji wojny*, Berlin i Lipsk 1835 roku.

4) Hr. ŁOŚ, *Przepisy mustry i manewrów dla piechoty* 3 tomy i 21 tablic, Lwów 1848. *Regulamin piechoty, kawaleryi i artyleryi itd. Oddział I. przepis mustry i manewrów dla piechoty. Oddział II. przepis mustry dla jazdy. Oddział III artylerya. Krótka instrukcyja odnosząca się do usługi i użycia dział polowych*, 16ka Lwów r. 1848.

5) IGNACY PRADZYŃSKI ur. się w Sannikach w Poznańskim r. 1792, z ojca Stanisława prokuratora przy sądzie poznań. i Marcianny z Bronikowskich, † 4 sierpnia 1850 u wód w Helgoland, zostawił po sobie: 1) *Wykład fortyfikacyi i strategii dla młodzieży wojskowej*. Dzieło to w rękopiśmie ofiarował Tow. prz. nauk którego był członkiem, obecnie znajduje się w Petersburgu. 2) *Kurs strategii i taktyki*, które wykładał w r. 1822 do 1825 młodym oficerom kwa-

termistrzostwa. 3) *Kurs fortyfikacji polowej*. Strategia znajduje się w litografowanych exemplarzach, ostatnie pozostaje wraz z wielu innymi rozprawami treści wojskowej w rękopiśmie. W biegu tego roku, wysłany był do Augustowa i objął naczelnictwo robót przy kanale Augustowskim, przeznaczonym do połączenia Narwi z Niemnem za pomocą Hańczy, jezior Augustowskich, rzek Biebrzy i Nelty. Roboty te wymagały nie tylko wielkiej znajomości technicznych dzieł hydraulicznych, lecz i trafnego sądu w ustanowieniu linii splawu, wodozbiorów, śluz i upustów. Projekta przez niego podane, po dokładnym rozpoznaniu, rozmierzeniu i zrównoważeniu wód i łądów w całej swojej rozciągłości, przyjęte zostały przez komisją wyższą budowniczą. Splaw kanału Augustowskiego otwarty został r. 1830.

6) WRONIECKI ANTONI ur. się w Poznaniu 1790 r. lat 15 licząc wszedł do wojska księstwa warszawskiego, ranny pod Tczewem. W r. 1809 oddano mu komendę batalionu Francuzów. W roku 1812 otrzymał pod Borysowem postrzał w twarz, na który długo cierpiał i który później spowodził mu śmiertelną chorobę. Umarł d. 3 grud. 1838 r. w szpitalu Chaillot i pochowany na cmentarzu Montmartre. Dzieła jego są następujące: 1) *Mała wojna batalionu na zasadach, i doświadczeniu marszałka de Saxe*, War. 1819. 2) *Zdanie o tegoczesnym wojowaniu*. Dzieło pruskiego majora C. Deckera, ułożone według uwag generała brygady Rogniat z rękopisu wykładanego w Berlinie oficerom głównego sztabu, Warsz. 1828. 3) *Sprawa piesza według ducha naszego czasu*. 4) *Instrukcja służby frontowej w 8ce*, Paryż 1856. 5) *Służba wojskowa w polu*, Paryż 1845.

7) GŁĘBOCKI JÓZEF TEODOR oficer artylerji wydał: *Porównanie zasad wojny wielkiej a podjazdowej*. Kraków 1864 roku.

3. Grammatyce i Słownikarze.

§ 195. Wiekopomna praca Kopczyńskiego i Lindego wydała właściwy owoc; przedewszystkiem zachęciła innych

do dalszego badania. Nad *Słownikiem polskim* usilnie pracował całe życie ksiądz prałat Alojzy Osieński: lecz tylko skazówkę dał, jakie to będzie dzieło, wydając z niego dwa słowa: *Eza i nadsieja* (w Wilnie 1836), cały rękopis zaś, Bóg raczy wiedzieć! czy kiedy pójdzie na wspólny użytek. W Wilnie wyszedł *Słownik języka polskiego* obejmujący oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jako też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk umiejętności, sztuk i rzemioł: nazwiska monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincyi; mitologię plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą; do podręcznego użytku wypracowany przez Korotyńskiego, *Aleks. Zdanowicza, Mich. Bohusza Szyszkę, Jana Filipowicza, Waler. Tomaszewicza i Flor. Czeplińskiego* z udziałem *Bronisława Trętowskiego* 8vo, Wilno 1861 nakładem M. Orgelbranda.

Samuela Bogumiła Lindego: *Słownik Języka Polskiego* wyszedł w nowém czyli drugim poprawném i pomnożém wydaniu, nakładem Zakładu narodowego Imienia Ossolińskich, w drukarni Zakładu Ossolińskich we Lwowie. Tom Iszy A—F 1854 roku. Tom II G—Ł 1856. Tom III M—O 1857. Tom IV P. 1858. Tom V R—T 1859. Tom VI i ostatni S—Ż 1861. (O pierwszém wydaniu obacz na stronie 535).

We względzie grammatyki polskiej bardzo wiele zrobiono dobrego, mianowicie:

JÓZEF MROZIŃSKI (ur. w Galicyi, dosłużył się w wojsku stopnia jenerała, † 1838). Po przeczytaniu uwag nad książką przez siebie napisaną, rzucił się do zbadania języka, chcąc go się tylko sam nauczyć, i owocem tego są: *Pierwsze zasady grammatyki języka polskiego*. Warsz. 1822, Lwów 1850, w których rozwinął nowe pojmowanie polskiej grammatyki. Na recenzją zaś téj książki w Gazecie literackiej z 1822 r. umieszczoną wydał: *Odpowiedź*, obszernie

dzieło; i dopiął zamiaru w zupełności, przekonał bowiem, że jego zasady są z ducha języka wydobyte, i istotnie z czasem weszły w pospolite użycie.

JÓZEF MUCZKOWSKI W dziele: *Grammatyka języka polskiego*, Poznań 1825, które przerobił i pomnożył w wydaniu powt. Krak. 1836 (i 1849). Pierwszy poszedł za Mrozińskim, w wielu miejscach rozwinął też własne pomysły; prócz tego wydał ją w skróceniu. W Petersburgu wyszło wydanie stereotypowe u B. M. Wolfa, tak skróconej jak pomnożonej tej grammatyki r. 1860.

Rozprawy i wnioski o ortografii przez Deputacyą. Warszawa 1830.

MAXYMILIAN JAKUBOWICZ ułożył: *Grammatyka języka pols.* w 2ch tomach a w 3ch częściach, Wilno 1825—1834. Są tu nagromadzone bogate zasoby dla badaczy języka polskiego.

TOMASZ KURCHANOWICZ, obecnie professor akad. rzymsko-katolickiej w Warszawie i gimnazjum realnego. Pracuje od pierwszych lat zawodu nauczycielskiego nad zbadaniem języka. Owocem jego pracy jest *Gram. jęz. pols.* Część I pierwszy raz drukowaną była w Wilnie 1832, przedrukowana 1834. Część II obejmująca składnię i pisownią wyszła w Warszawie 1843, trzeci raz znacznie przerobiona w Warsz. 1852. Inne jego prace do zgłębiania języka dążące, umieszczone w różnych pismach peryodycznych są następujące: *Rozbiór dzieła F. Z. Części mowy odmieniające się przez przypadki. Rys kształcenia się języka polskiego i porównania tegoż języka z innymi słowiańskimi. O słownikach języka polskiego. Rozbiór grammat. języka polskiego przez Wacł. Hankę dla Czechów. O nowym sposobie uczenia czytać po polsku bez abecadła. Krytyczny rozbiór gram. pols. przez T. Sierocińskiego. Rozbiór wrażeń filozoficznych nad abecadłem polskim przez Dra Ludwika Natansona.*

FELIX ŻUCHOWSKI, nauczyciel języka i literatury w instytucie szlach. w Warszawie, wydał: *Części mowy odmie-*

niające się przez przypadki, Warsz. 1838. Następnie ogłosił swą pracę pod napisem: *Mównia języka polskiego*, Warszawa 1852.

FELIX JEZIEŃSKI nauczyciel gimnazjum w Lublinie, napisał: *Przygotowania do wiedzy mowy polskiej*, War. 1843. Jestto filozoficzne zapatrywanie się na wewnętrzną stronę mowy ojczyźstėj.

TEODOZY SIEMOCIŃSKI uczył się w lyceum krzemienieckim, następnie był nauczycielem w Szczepreszynie, gimnazjum warsz. i instytucie wychowania panien w Nowej Alexandryi, † 13 grudnia 1857 r. Napisał *Grammatykę polską* w 2ch częściach z załączeniem nauki o postaciach retorycznych, wierszowaniu i stylu, Warsz. 1847. *Pedagogika czyli nauka wychowania*, Warsz. 1846. *Pogląd historyczny i krytyczny na pisownią polską od 1808 aż do najnowszych czasów*.

J. N. DERZKIEWICZ znakomity badacz językowy, napisał *Gram. języka polskiego*, Rzeszów 1846. *Treść odczytów we wszech uczelni Jagiellońskiej krakowskiej objaśniających układ gram. polskiej* Krak. 1850. *Rozprawy o języku polskim i jego grammatykach*, Lwów 1843. *Grammatyka języka polskiego*, Rzeszów 1846.

DOBROMYSŁAW ŁAZOWSKI napisał mniejszą i większą gram. języka polskiego, Krak. 1848.

ALOJZY KALIXT KOZŁOWSKI urodz. 1806 † 22 stycznia 1854 (Jurowianin) wydał: *Grammatyka polska rozbiorowa* ułożona podług zasad zdrowej logiki i naturalnej przez porównanie z innymi językami krytycznie roztrząsanėj, budowy języka polskiego, ze szczegółowym wykładem praw ustalonej pisowni i odmian grammatycznych, 2 części Wilno 1850.

ANTONI CZAJKOWSKI napisał: *Gram. języka polskiego*, która zawiera: 1) Naukę rozbioru; 2) Naukę słoworodu i pisowni; 3) Naukę składni, Warsz. 1853.

ANDRZEJ SZTOCHEL wydał: *Grammatykę historyczno krytyczną języka polskiego* w Warsz. 1854. Autor opiera pra-

widła podawane na zasobie przykładów z wzorowych pisarzy dawniejszych, a nie na przywidzeniu.

ANTONI MORZYCKI. Ziemianin, znany z prac literackich wydał w Warsz. 1857. *Rys Grammatyki języka polskiego*. Nie jedna dobra uwaga w tej grammatyce zawarta traci swą wartość przez nową oryginalną terminologię, która miała ułatwić poznanie mowy naszej, a która większą część czytelników odstraszy. Prawdziwą cześć budzi w nas zamilowanie gorące z jakim zacieka się autor w tajniki ducha tej mowy, przez niedołęzne nasze wyższe społeczeństwo bardzo często wzgardzonej i sponiewieranój. Jednakże nie możemy tego pochwalić, że zacyjny autor Grammatyki odrzucił pomoc jaką przynosi w badaniach nad językiem, porównanie innych języków tego samego szczepu, a uczeplił się metody filozoficznej. prowadzącj na pozór do ważnych lecz całkiem niepewnych wypadków. Najsubtelniejsze wywody filozoficzne oparte na pozór na duchu języka, w niwecz często obraca proste zestawienie z innym językiem słowiańskim a szczególniej porównanie z językiem starosłowiańskim. Dla tego też naszym zdaniem wyżej od większej części naszych grammatyk stoi grammatyka języka polskiego wydana przez Duńczyka Smitha po niemiecku w Berlinie w r. 1843, gdyż oznacza się ze wszzech miar umiejętnym układem. Wstręt naszych grammatykarzy do grammatyki porównawczej, napiętnowanej przez nich odstępstwem i germanizmem, stoi na przeszkodzie wszelkiemu postępowi w poznaniu umiejętném naszego języka i prędzj nie będziemy mieli dobrj grammatyki i rozsądnej pisowni aż wstręt ten pokonamy.

STANISŁAW JACHOWICZ wydał: *Pomysły do poznania zasad języka polskiego*, Warsz. 1858.

RYMARKIEWICZ JAN prof. przy gimnazium poznańskim wydał w r. 1859. „*Nauka Prozy² powtórne pomnożone i poprawne wydanie* 1863. Poznań u J. K. Żupańskiego. Kreymer J. w *Dzien. Pozn.* takie o niem dał zdanie: *Stylistyka Rymarkiewiczza należy bezwątpienia do nielicznych prac literatury naszej, które są owocem mozolnych i sumiennych*

trudów, a ścisłych badań umiejętności. Jest ona dla szkół i początkujących pisarzy przeznaczona, ale i starzy wiele z niej nauczyć się mogą, jest dokładnym poradnikiem we wielu wątpliwościach. *Wzory prozy*, na wszystkie jej rodzaje, stopnie i kształty. 3 tomy, Poznań 1864.

GRUSZCZYŃSKI STAN. nauczyciel wyższy przy szkole realnej w Poznaniu wydał: *Nauka o zdaniu, zawierająca rozbiór zdania pojedynczego, złożonego i okresu, oraz prawideł szyku.* Poznań 1862. Sumienna praca. —

MAŁECKI ANTONI professor we Lwowie wydał: *Grammatykę języka polskiego większą, zażadaną przez konkurs i uwieńczoną przez wydział sejmowy stanów galicyjskich w r. 1863.* Nadto też *Grammatykę w skróceniu dla młodzieży szkolnej*, Lwów 1863. Naukę języka dziełem tém posunął autor naprzód, zachował w niém metodę historyczno-porównawczą. Dwie edycje obu grammatyk natychmiast zostały wyczerpane. (Obacz krytyki w Bibliotece warszawskiej z r. 1864. Zeszyt z Lutego; tudzież Czas).

MALINOWSKI FRANCISZEK XAWERY, znakomity współczesny filolog, proboszcz w Komornikach pod Poznaniem, członek Tow. przyjaciół nauk poznańskiego, porównywa język polski z innemi narzeczami słowiańskimi. Rozprawy w tej mierze zamieszcza po różnych czasopismach, a mianowicie w tom. I Roczników tow. przyj. nauk poznańskiego, Poznań 1860, pod tyt.: *Zasady i prawidła pisowni polskiej*, — w tom. II tychże r. 1863: *Krytyczny pogląd na zasady głosowni w grammatykach polskich, wraz z usasadnieniem ilości brzmień i głosów polskiego języka.*

JENIKE LUDWIK. *O znaczeniu rytmu w poezji a mianowicie o rytmiczności języka polskiego.* Warsz. 1865 r.

§ 196. Nad **Słownikami** z obcych i na obce języki pracowali:

1) X. FLORIAN BOBROWSKI wydał: *Słownik łacińsko-polski na wzór słownika Jakóba Facciolati ułożony w 1 tom. u J. Zawadzkiego w Wilnie 1822 r.* Drugie wydanie z dodaniem wyrazów lekarskich przez Dra F. Rymkiewicza, 2 tomy, Wilno 1842.

2) **KAJETAN TROJAŃSKI** ur. w Lublinie, tamże pobierał nauki; r. 1813—1819 kształcił się w uniw. krak. i wrocławskim; 1819—1828 prof. w gimnazjum poz., od 1828 prof. starożytnej literatury w uniw. krak., † u wód w Karlsbadzie r. 1850. Wypracował dobre słowniki: 1) Polsko niemiecki w 2 tom. Poznań i Berlin 1836. 2) Niemiecko polski 2 tom. Poznań i Berlin 1844—1847. 3) Słownik polsko łaciński dla szkół. użycia, Wrocław 1819. Jego obszerny słownik polsko łaciński spłonął w pożarze Krakowa.

3) **ZYGMUNT WĘCLEWSKI** wydał: Słownik łacińsko-polski do autorów klasycznych zwykle po gimnazyjach czytanych, Poznań 1851. Słownik grecko-polsko-łaciński przez profesora Szkoły głównej Z. Węclewskiego. Warszawa u S. Orzełbranda.

4) **WOŁĘGĘ F. A.** *Słownik Łacińsko-Grecko-Polski* Wydanie stereotypowe. —

5) **X. ANTONI BIELIKOWICZ** dyrektor gimnazjum w Krakowie wydał: Słownik polsko łaciński w drukarni uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 1865. Z wydanych słowników polsko-łacińskich najlepszy.

6) **JURKOWSKI MICHAŁ**, magister filozofii, ur. w Krakowie poświęcał się literaturze greckiej na akad. krakows. i uniwersytetach zagranicznych, po powrocie do kraju profess. w gimnazjum akad. krakow., później w lic. krzemienieckim emeryt † w Krzemieńcu przed 20tu laty. Wypracował przez lat kilkadziesiąt wyborny *Słownik Grecko-polski* i wydał Tom I od A—K. str. 1175, nakładem i drukiem N. Glücksberga w Krzemieńcu r. 1830. Tom II tamże od L—P. stron. 768. Druk śliczny, papier mocny, nieco śniady. Reszta aż do omega pozostała w obszernym i wyraźnym manuskrypcie. Dwa tomy wydrukowane wraz z resztą manuskryptu rodzina Jurkowskiego przesłała księgarzowi J. K. Żupańskiemu w Poznaniu do wydrukowania. Życzyłoby należało, aby tak wybornie opracowany słownik, zwłaszcza języka greckiego, co rychlej wyszedł na widok publiczny.

7) **STANISŁAW MÜLLER** ur. 17 lipca 1787, † 15 czerw. 1847.

W młodości służył wojskowo, był kapitanem artylerji i kawalerem różnych orderów. Odbył kampanią francuzką 1807 i turecką w latach następnych. Raniony na okopach Szumli opuścił szeregi wojenne, wrócił do Wilna i naukom się zupełnie oddał. Znane są ze swój ogólnej użyteczności jego słowniki: 1) *Słownik polsko rossyjski* 3 tomy, Wilno 1829 do 1830, 2gie wyd. 1841 tamże. 2) *Słownik rossyjsko polski* 2 tomy, Wilno 1832. Wiele prac umieszczał w Tygodniku wileńskim, wizerunkach i roztrząsaniach naukowych. W rękopiśmie zostawił olbrzymie dzieło pod tytułem: *Pan Lexykon* (przezwané tak przez Ignacego Szydłowskiego), czyli *Słownik powszechny francuzko polski*, w 4ch ogromnych in folio wypracowany tomach. Dla nadzwyczajnych kosztów, jakich wymaga wydanie, dotychczas nie wyszedł; teraz dopiero p. Maurycy Orgelbrand księgarz wileński, zamierza własnym nakładem ogłosić go drukiem.

8) DOMINIK BARTOSZEWICZ: *Słownik polsko-rossyjski* podług słownika Trojańskiego 2 tomy, Warsz. 1841. Także *Słownik rossyjsko-polski*.

9) ROPELEWSKI STANISŁAW, jeden z najmłodszych emigrantów polskich z r. 1831. urodził się 1815 d. 18 Czerwca w Suchych Komnatach w Sandomierskim. Dobrze mówił i pisał po francuzku i ułożył wyborny *Słownik francuzko-polski i polsko-francuzki* (*Dictionnaire français-polonais et polonais-français*). Pierwsze wydanie wyszło bez roku w Lipsku u Brockhousa i Avenariusza. Następne wydania w 4 tomach bez roku u B. Behra w Berlinie. Nowe wydanie w jednym tomie wielki 8aw nonpareilem Berlin 1863. r. u B. Behra 1127 stronnic. Z niego korzystali inni wydacy. Napisał też do kalendarzyka emigracyjnego krótki rys literatury emigracyjnej od r. 1832, a do Soplicy przedmowę wysoko cenioną. Ropelewski bawił w końcu w poznańskim. Umarł w Górze d. 17 Lipca 1865 r.

10) K. A. HOFMAN wydał: *Słownik polsko francuzki* 3 tomy i *francuzko polski* 4 tomy, Berlin 1840—1842. Nowe wydanie *Słowników* tychże 1857 i 1858.

11) W. JANUSZ: *Dokładny słownik francuzko polski i polsko francuzki, podług najlepszych źródeł*, Lwów 1854.

12) PIOTR DAHLMANN: *Nowy słownik podręczny polsko francuzki i francuzko-polski*, 2 tomy, Wrocł. 1846. 2gie wydanie Berlin 1852. 5 wyd. 1864.

13) CELESTYN MRONGOWIUSZ *kaznodzieja w Gdańsku*, napisał: *Dokładny słownik polsko niemiecki krytycznie wypracowany*, Królewiec 1835; jako też: *Słownik niemiecko polski*, 2gie wyd. Królewiec 1837.

14) XAW. ŁUKASZEWSKI i AUG. MOSBACH wydali polsko niemiecki i niemiecko polski słownik kieszonkowy, podług najlepszych źródeł wypracowany, wydanie 7me, stereotyp. Berlin roku 1857. wyd. 10 r. 1865.

15) *Dokładny słownik polsko-angielski i angielsko-polski*. 2 tomy. Drukiem L. Martineta w Paryżu 1849 i 1851.

16) *Dokładny słownik polsko-włoski i włosko polski* 2 tom. Drukiem L. Martineta w Paryżu 1856 i 1857.

17) PŁĄSKOWSKI IGNACY: *Słownik polsko-włoski i włosko-polski* 2 spore tomy in 8 w Warszawie 1860 r.

18) *Wokabularzyk polsko-francuzki ułatwiający mówienie po francuzku* przez M. Szulca prof. w gimnazjum katolickim w Poznaniu. Nakład N. Kamińskiego i Spółki. Poznań 1864.

19) MICHAŁ AMSZEJEWICZ *Dykcjonarz* zawierający wyrazy i wyrażenia z obcych języków polskiemu przyswojone a mianowicie: w umiejętnościach, sztukach, tudzież w stylu prawniczym, administracyjnym, gazeciarskim, naukowo-filozoficznym, literackim i w potocznej mowie używane, do użytku powszechnego ułożony, Warsz. 1859.



POCZET PISARZY.

(Liczby oznaczają stronnice).

- Adamowicz 824. 831.
Adam z Bochni 34.
Ahrens 775.
Albertrandy 408. 443.
Albrecht 831.
Alexander à Jesu 248.
Alexandrowicz Ben. 821.
Alexandrowicz A. 803. 836.
Andrzejewski 780.
Anthing 433.
Antoniewicz Karól 621.
Antoniewicz M. 585.
Anzelm Polak 64.
Amszejewicz 860.
Arciszewski 632.
Armiński 809. 847.
Auleitner 824.
Baden 638.
Baer 848.
Bakałowicz 515.
Bakka 850.
Balicki 630.
Baliński Karól 6.
Baliński Michał 652, 688, 694.
Balmes 768.
Bandtkie J. S. 421, 528, 535, 707.
Bandtkie Stężyński J. W. 17, 770.
Bandtkie Stężyński Wład. 695.
Bar 804.
Baranowski K. M. 6.
Baranowski Jan 217, 808, 811.
Baranowski Szym. 579.
Barącz Sadok 648.
Barciński 843.
Barciszewski 509.
Bardziński 241, 636.
Barszczewski 6, 721.
Bartmański 821.
Bartmański Tom. 657.
Bartoszewicz Domin. 859.
Bartoszewicz Julian 643, 715, 731,
748.
Baryka 244.
Baszkon Godziszlaw 18.
Batowski 758.
Bawarowski 585.
Bazan 799.
Bazylik 123.
Beauplan Wilh. 268.
Becker 792.
Belejowska 632, 635.
Belcour 428.
Belke 815.
Beldowski 715.
Belza 799.
Bembus 246.
Benedykt Jan 223.
Benedykt Hesse 43, 47.
Benedykt z Horzowic 20.
Bendoński Szymonowicz 77, 159.
Bentkowski 445, 527, 695, 755.
Benvenuto 95.
Beranżer 586.
Berdau 791.
Berkiewicz 808.
Bernard z Nissy 42.
Bernard z Lublina 79, 210.
Bernatowicz 592.
Bernhard Aug. 843.
Bernitz 311.
Bernstein 818.
Berwiński 557, 715, 746.
Beyer 695. 739.
Besser 475.
Bętkowski 831.
Białecki 775.
Białobrzesk 00.
Bielawski Bruno 727.
Bielawski Tom. 79.
Bielawski Józef 362.

- Bielawski Jan 828.
Bielikowicz 858.
Bielowski 565, 584.
Bielski Marcin 83, 119, 144, 196.
Bielski Joach. 120.
Bielski Jan 420.
Bielski Szymon 531.
Biernacki J. 826.
Bieroński 635.
Birkowski 110.
Biskupski 163.
Bizardière 299.
Blar W. 50.
Bliwenz 348.
Bloede 792.
Blachowicz 394.
Błoci-zewski 690.
Błazowski 123.
Bobowski 343.
Bobrowski 857.
Bochwic 766.
Bodocki 305.
Bogatko 477.
Bogedain Bernard 642, 730.
Bogucki 609.
Bogucicki 372.
Bogufał 18.
Bogusławski Jan 105.
Bogusławski Wojc. 365, 691.
Bogusławski Stan. 618.
Bogusławski W. 666.
Bohomolec 361, 398, 442, 448, 531.
Bohusz 519.
Bojm 310.
Bolesławita 596.
Bonfilio Marek 63.
Boretins 313.
Borucki 823.
Borowicz 710.
Borkowski Stanisław 405.
Borkowski Alexander 566.
Borkowski Józef 575.
Borowski Franciszek 253.
Borowski Ignacy 624.
Borowski Leon 751.
Borzęcki 768.
Bossuet 394.
Bourdaloue 394.
Brandt 510.
Braun 344.
Brey 311, 325.
Brodowski Alexander 253.
Brodowski Samuel 310.
Brodziński 542, 620, 709.
- Broniewski 197.
Bronikowski Alex. 592.
Bronikowski Ant. 577.
Broscyusz 81, 193.
Brudzewski 50.
Bruner 800.
Brutto 185.
Brzeziński 844.
Brzozowski Karól 6.
Brzostowski Paweł 504.
Buchowski 514.
Buczynski 692.
Budny 91.
Budziński 779.
Budzynski 584.
Bujak 67.
Bujnicki 609, 709.
Burski 162, 206.
Bychowiec 765.
Byron 583.
Bystrzonowski 309.
Bystrzycki Jan 501.
Bystrzycki Jow. 806.
Bytomski 296.
Bytner 254.
Bzowski 291.
Carosi 478.
Castoldi 195.
Cedrowski 282.
Cegielski 728, 754.
Cellaryusz 265.
Celiński Józ. 510.
Celiński Jan 801.
Celtas Konr. 35.
Czerwna Tucholczyk 148.
Chalubiński 787.
Chavagnac 279.
Chevallier 299.
Chęciński 619.
Chlebowski 711, 811.
Chłapowski 820.
Chłędowski Adam 446.
Chłędowski Walenty 446, 531,
706, 708.
Chłędowski Ferd. 446.
Chodani 386.
Chodakowski 668.
Chodkiewicz 498.
Chodyncki 425, 646.
Chodźko Jan 594.
Chodźko Alexander 563.
Chodźko Ignacy 597.
Chodźko Leonard 663, 682, 734.
Chodźko Józef 658.

- Chodźko Michał 585.
 Chodźko Stanisław 800.
 Choinin Jan 127.
 Chojnacki 462.
 Chojnicki 501.
 Choński 509, 802.
 Cholewa Mateusz 17.
 Choloniewski 641.
 Chotomsk Ferd. 817.
 Chromiński 526.
 Chrapowiecki 279.
 Choroszewski 768.
 Chrościński 242.
 Chrościewski 225.
 Chrościkowski 499.
 Chrzanowski 664, 851.
 Chwalczewski 39.
 Chwalimirz 137.
 Chwałkowski 273, 327.
 Ciampi 757.
 Ciapiński 252.
 Cichocki Józef 708.
 Cichowicz 728.
 Ciekliński 83.
 Cislecki 147.
 Ciepliński 810.
 Cieszkowski 766.
 Ciołek M. 17.
 Ciołek Stanisław 32.
 Ciołek Vitellio 25.
 Clarke 198.
 Commendoni 125.
 Connor 299.
 Cotta Jan 195.
 Coyer 300.
 Cygański 139.
 Cyankiewicz 460.
 Czacki Michał 429.
 Czacki Tadeusz 47, 407.
 Czaki 849.
 Czajkowski Antoni 585, 855.
 Czajkowski Michał 598.
 Czajkowski Paweł 11, 619.
 Czajkowski X. Franciszek 403.
 Czaplinski 705.
 Czaradzki :08.
 Czarkowski 689.
 Czarnocki 668, 736.
 Czartoryska Izab. 506.
 Czartoryski Adam Kazim. 363.
 Czartoryski Adam 620.
 Czech 512.
 Czechowicz 92.
 Czeczot 6.
 Czekierski 510.
 Czepiel 48.
 Czepliński 853.
 Czepliński 826.
 Czempiński 503.
 Czerski 535.
 Czerwiakowski Rafał 509.
 Czerwiakowski Józef 790.
 Czerwiński 414.
 Czyniański 799.
 Dahlberg 268.
 Dahlman 860.
 Dalerac 299.
 Damalewicz 256.
 Dambrowski 115.
 Danejkowicz 245.
 Dangiel 780.
 Danilowicz Ignacy 733, 768.
 Danilowicz Mikołaj 227.
 Danilkowicz 338.
 Dantyszek 155.
 Dąbrowski Henr. 430, 704.
 Dąbrowski Ant. 513.
 Dąbrowski Wojciech 719.
 Dąbrowski Ludwik 824.
 Deciusz 174.
 Dekan 309.
 Delert 632.
 Delisle 269.
 Dembowski 746.
 Demitrowicz 273.
 Deotyma z Łuszczewska 540.
 Deszkiewicz 855.
 Dewina 394.
 Dębiński Hen. 703.
 Dębiński Joach. 767.
 Dietl 803, 830, 834, 836.
 Długosz 53, 62.
 Dmochowski X. Fr. 360, 445, 450.
 Dmochowski F. Sal. 587, 703, 710, 725.
 Dmuszewski 367.
 Dobracki 348.
 Dogiel 267.
 Dohorostajski 140.
 Dolinowski 828.
 Domejko 659.
 Dobrzański Jan 716.
 Dowgird 624.
 Dropsy 833.
 Drezner 207, 210.
 Drozdowski 365.
 Druzbacka 239.
 Drzelaki Świętosław 98.

- Drzewiecki Karól 618.
 Drzewiecki Józef 701.
 Drzewiński 477, 803.
 Dubrawski 140.
 Duchński 685.
 Dudziński 532.
 Dumourier 704.
 Duniecki 800.
 Dunin 395.
 Dunin Szpot 735.
 Duńczewski 304.
 Dutkiewicz 773.
 Dworzaczek 833.
 Dybek 708, 829,
 Dycalp z. Jankowski 581, 585.
 Dylagowski 315.
 Dyrnont 820.
 Dytmar 15.
 Działyński 179, 647.
 Dzieduszycki Jerzy 326.
 Dzieduszycki M. J. 643.
 Dziekoński Tomasz 692, 847.
 Dziekoński J. B. 609, 635, 639.
 Dzieroszyński 468
 Dzięgielowski 337.
 Dziarkowski 475, 510.
 Dzierzkowski Józef 601.
 Dzierzon 829.
 Dziewanowski 518.
 Dzierżwa 18.
 Dziubacki 634.
 Eichwald 792.
 Efor Anzelm 223.
 Eisen 472.
 Ekkiusz 163.
 Elhaf 310.
 Elsner 534.
 Ekkius 164.
 Engelbert Cysters 22.
 Episcopus 254.
 Erndtel 311, 316.
 Estkowski 715, 716.
 Estreicher 759.
 Eschenloer 53.
 Faleński 422, 425.
 Falibogowski 340.
 Falkowski 393.
 Fassman 300.
 Felińska 700.
 Feliński 366, 534.
 Ferber 478.
 Fichtel 478.
 Fidler 630
 Filipecki 394.
 Filipowicz 252, 609, 799.
 Fisch 603, 659.
 Fischer 518.
 Flachsbindler 155.
 Folino 269.
 Fonberg 796, 802.
 Formankowicz 265.
 Forster 777.
 Frączkiewicz 845.
 Fredro Maxim. 295, 341.
 Fredro Alexander 616.
 Frejer 510.
 Freudenhamer 268.
 Gallus Marcin 15, 16, 17.
 Gałka 32.
 Ganot 805.
 Garbiński Kajetan 712.
 Garbiński Wład 799.
 Garczyński A. 584.
 Garczyński Stefan 555.
 Gawarecki 651.
 Gawiński Jan 235.
 Gawiński Kaj. 393.
 Gawroński 511.
 Gazety 448—459, 723—731.
 Gąsiorowski 830.
 Geryczowa An. 702.
 Gębicki Jakób 78.
 Gilibert de Lannoy 52.
 Gilibert Jan Emm. 468, 503.
 Gilowski 114.
 Giller 731.
 Girtler 425.
 Girard 394.
 Gizewiusz 730.
 Gیزیcki 519, 695, 794.
 Glaber 118, 141.
 Gliczner 133, 139.
 Gliszczyński Ant. 467, 750, 768.
 Gliszczyński Michał 17, 685.
 Gloc 508.
 Gluziński 821.
 Glücksberg 721.
 Gładysiewicz 633, 646.
 Głębocki Józef 851, 852.
 Godebski Cypr. 444.
 Godebski Ksawer. 724.
 Godlewski 389.
 Goërz 438.
 Golański 463.
 Golian 687, 641, 718.
 Golecki 394 424.
 Gołębiowski Ł. 669, 688, 695, 758.
 Gołębiowski Stan. 849.

- Goluchowski 759.
Gondek 632.
Gordon 705.
Gorczyn Jan Alex. 284, 303.
Gorczyzna 307.
Gorczyński 617.
Goryński 205.
Gońlicki 97.
Gosławski Stanisław 83.
Gosławski Franc. 203.
Gosławski Maur. 565.
Gostomski 140.
Gostkowski 227.
Gostyński 165.
Goszczyński 557.
Gólkowski 729.
Górecki Ant. 562.
Górecki Ludwik 832.
Górnicki 83, 93, 132.
Górski Stanisław 171, 179.
Górski Jakób 162, 166.
Górski Batys 815.
Gottwald 324.
Grabowski Ambroży 652.
Grabowski M. 568, 594, 731, 737.
Graciani 126.
Gracyan Bened. 21.
Grądzki 296.
Gregorowicz 602, 718, 821, 830.
Gregorowicz Karol 833.
Grochowski 76.
Grodecki 194.
Grodek 446.
Grodzicki Stanisław 103, 221.
Grodzicki Tomasz 374.
Groicki 135.
Grot Adolf 269.
Groth Flor. 210.
Groza Alexander 563, 721.
Grudziński 821.
Gruszczyński 79.
Gruszczyński Stanisław 857.
Grutyński 142, 225.
Grzebski 143, 171.
Grzegorz z Sanoka 44, 45.
Grzegorz z Szamotuł 207.
Grzegorz z Samborza 157.
Grzegorz z Żarnowca 114.
Grzymała 448.
Gutowski 506.
Gutski 850.
Gwagnin 192.
Haberkant 394.
Hacquet 478.
Hałatkiewicz 804, 805.
Hanke 343.
Hannemann 831.
Hartknoch 294.
Hateville 299.
Haur 325.
Hasler 221.
Haziusz 247.
Heidenstein Reinhold 165, 205.
Heidenstein Jan 187.
Hejcher 311, 324.
Hegendorphinus 164.
Helcel 710, 731, 774.
Henenberger 195.
Henryk Łotysz 19.
Herbest 165, 166, 217.
Herbestein 65, 194.
Herburt z Dobromila 117.
Herburt z Fulstyna 134, 201.
Herka 311, 338.
Hesse 47.
Hetzschold 826.
Hewelke (Hewelius) 307.
Heylman 772.
Hieronim z Wielunia 84.
Hincza 65, 247.
Hilzen 274.
Hirsfeld 833.
Hlebowicz 714.
Hoffman Daniel 344.
Hofman Karól 686.
Hofman K. A. 859.
Hofmanowa z Tańskich 588, 656,
705.
Hojecki 428.
Hołowiński 576, 580, 609, 625,
636.
Honter 195.
Hoppiusz Izrael 286.
Hoppinusz Marc. 343.
Hreczyzna 841.
Hube 500, 771.
Hubert 687.
Humbold 810.
Huzarzewski 461.
Idzikowski 849.
Jabczyński 710, 714, 716.
Jabłonowski Jan. Stan. 240.
Jabłonowski Janusz 395.
Jabłonowski Józef 167, 303, 345.
Jabłonowska Anna 504.
Jachowicz 573, 856.
Jagielski 729.
Jagiello 560.

- Jagodyński 243.
Jakowicki Ignacy 792.
Jakób z Górki 42.
Jakób z Kobylina 50.
Jakubowicz 767, 854.
Jakubowski Józef 424, 501, 515.
Jakubowski Walenty 80.
Jakubowski Wincenty 389.
Jan z Bnina c. Kepy 13.
Jan z Czarnkowa 51.
Jan z Czysta 44.
Jan z Dombrówka 42.
Jan z Elgot 42.
Jan z Głogowy 45.
Jan Isner 42.
Jan z Koszyczek 80.
Jan z Kęt. Kanty 42.
Jan z Lancuta 217.
Jan z Oswiecimia 34.
Jan z Pilzna 210.
Jan z Rytwian 44.
Jan z Stobnicy 118, 162.
Jan z Turobina 210.
Jan z Wiślicy 36, 152.
Jan Opat Witowski 12.
Jan z Dobczycy 44.
Jan Romka 23.
Jan de Plano Carpino 23.
Jan Przeworszczyk 31.
Jan Sylvanus (Lasocki) 43.
Jan Lutek 47.
• Jan Płastwig 62.
Janicki 157.
Janidłowski 207.
Janiszewski 629, 716.
Janczar 39.
Janczewski 824.
Jankowski Placyd z Of Dycalp 581.
585.
Jankowski Józef Emm. 462.
Janocki 346.
Janusz 860.
Januszowski 136, 149.
Jaraczewska 593.
Jarmund 810.
Jarocki 812.
Jaroehowski 282.
Jaroński 461.
Jaroszewicz 677, 773.
Jasiński J. 462.
Jaskier 206.
Jaskulski 729.
Jastrow 631.
Jastrzębowski 807, 811.
- Jaszowski 609.
Jaubert 425.
Jażwiński 690.
Jełowicki 627.
Jemiolowski 278.
Jenike Ludwik 693, 718, 720, 797,
817, 857.
Jerlicz 277.
Jeż (p. Miłkowski) 606.
Jezierski Franciszek 396, 532.
Jezierski Michał 564, 609.
Jezierski Felix 767, 855.
Jędrzej Gałka z Dobczyca 32.
Jędrzej z Jaszowic 37.
Jędrzej Laskary bis. poz. 44.
Jędrzej ze Słupia 31.
Jędrzej z Kobylina 141.
Ilnicka 584.
Ines 340.
Joannicy 225, 226.
Joher 755.
Jodłowski 424.
Jodocus Villichius 227.
Jonsak 309.
Jonston 311, 318.
Jozefowicz Jan 261.
Jozefowicz Winc. 842.
Józefowicz Zyg. 619.
Jucowicz 6, 654.
Jundzill 446, 472.
Junterbuch 42.
Jurkiewicz Karól 801.
Jurkiewicz Dol. 720.
Jurkowski Jan 83.
Jurkowski Michał 858.
Juszyński 530.
Iwicki 777.
Izopolski 6.
Kaczkowski Antoni 830, 834.
Kaczkowski Kar. 831.
Kaczkowski Stan. 682.
Kaczkowski Zygmunt 604, 727.
Kadłubek 15, 18.
Kajsiewicz 627.
Kallimach 57.
Kalinka 393, 647.
Kaliński 371.
Kalmus 313.
Kamieński Maksym. 629.
Kamieński Napoleon 711, 728.
Kamieński A. O. 841.
Kamińska Bronisława 609.
Kamiński J. N. 584, 613, 766.
Kamiński Ludwik 583.

- Kamiński Jul. 722, 734, 758.
Karasowski 619.
Karczewski Roch 444.
Karczewski Winc. 846.
Karnicki 725.
Karnkowski 104.
Karńnicki 439.
Karpínski Fran. 350, 434.
Karpínski Winc. 799.
Karpowicz 374.
Kasperowski 711.
Kaszewski 577.
Kącki 141.
Kąkolewski 822
Kenig 723.
Kefaliński z Hełowiński 581.
Kiciński Bruno 447, 451, 580, 725.
Kiciński Pius 698.
Kiepert 663.
Kiliński Jan 429, 704.
Kiliński Teodor 689, (6) 746.
Kircheim 338.
Kirkor (Jan ze Śliwina) 658, 722,
730, 741.
Kitajewski 796.
Kitowicz 410.
Kleczewski 532.
Klein 313, 314.
Klonowicz 74, 160.
Kluk 469, 476 502.
Kluweryusz 197.
Kłodziński 773.
Kłos 143.
Kmita 80, 111.
Knapski 149.
Kniaźnin 351.
Kniaźiewicz 501.
Kobierzycki 1. 1., 295, 505.
Kochański 711.
Kochanowski Jan 71, 79, 82, 159.
Kochanowski Jędrzej 81.
Kochanowski Piotr 81.
Kochowski 235, 271 295.
Kofski 228.
Kognowiecki 398.
Kojalowicz 293.
Kolberg 660.
Kollacz 424.
Kołłontaj 409, 465, 704.
Kołudzki 274.
Komarnicki Zygm. 16, 694, 700.
Komarzewski 436.
Komierowski 582.
Komperda 630.
Konarski 329.
Konarski Mich. 706.
Koncewicz 822.
Kondratowicz(Syrokomla) 569, 745.
Konkowski 518.
Konitzer 394.
Konopka 6.
Konopacki 689.
Konstantynowicz z Ostrowicy 39.
Kontareni 65.
Konwerski 634.
Kopczyński 532.
Kopeć 439.
Kopernik 213, 217.
Kopystyński 586.
Koryciński 291.
Korytyński 586.
Korylski (Kobecki) 810.
Korczewski 82.
Korczyński 633, 709.
Kordecki 295.
Korsak Adam 609.
Korsak Julian 561.
Korsak Rajmund 561.
Kortum 806.
Korwin Wawrzyniec 34.
Korwel 721.
Korzeniowski Alojzy 393, 501.
Korzeniowski Józef 582, 599, 617.
Korzeniowski Apollo 619.
Korzeniowska Reg. 663.
Korzeniowski Hip. 833.
Korzeliński 658.
Kosmowski 433.
Kosiński 603.
Kosicki Mod. 636.
Koscecki 444.
Koszakowski Stan. 735.
Koszakowski J. N. 373, 446.
Koszutski 133, 632.
Kotkowski Julian 16.
Kotłubaj 645.
Kotowski 425.
Kowalewski 579.
Kowalski Fran. 586, 703.
Kownacki 17, 20, 47, 478.
Kozietulski 441.
Kozłowski Felix 576.
Kozłowski (Jurowianin) 855.
Kozłowski Wikt. 817.
Kozłowski Felix D. O. P. 636.
Kozmian Kajetan 358, 696.
Kozmian A. E. 563, 647, 758.
Kozuchowski 328.

- Koźycki 227.
Krajewski 396, 398.
Kraiński 114.
Kraków Paulina 609, 702, 722.
Krasicki 355, 396, 444, 451.
Krański Zygm. 552.
Krański Wal. 707.
Krański Jan 190.
Krański Adam Stan. 11, 625, 632, 633.
Krański Walery 680.
Krasnodębski Adam 305.
Kraus 342.
Kraszewski 276, 568, 595, 654, 718, 720, 723, 727, 741, 753.
Kremer Alexander 793, 833.
Kremer Józef 659, 762.
Kremer Karól 798.
Krepowiecki 448.
Królikowski 448, 534.
Kromer 181, 190.
Kropiński 366.
Krońnianin 152.
Krowicki 89.
Krumłowski 493.
Krupowicz 732.
Krupski 723.
Krupiński 509.
Kruszyński 615.
Krygier 317.
Krysiński Dominik 467.
Krysiński Józef 845.
Krzeczkowski 125, 721.
Krzycki 152.
Kryszka 831.
Krzystanowicz 192.
Krzyżanowski Adryan 672.
Krzyżanowski Jan Kanty 796, 808.
Krzyżanowski P. 528.
Krzyżanowski Stan. 722.
Kucharski 4, 147, 630.
Kucz 725.
Kuczborski 636.
Kulczycki Tom. 711.
Kulczycki 292.
Kulesza 829.
Kulmus 316.
Kunaszowski 142.
Kumelski 792, 815.
Kupiszewski 779.
Kurowski Waler. 715.
Kurowski J. N. 710, 820.
Kurehanowicz 854.
Kurnatowski 668.
Kuszel (Wanda Odrowąż) 609.
Kwiatkiewicz 273.
Kwiatkowski Marc. 133.
Kwiatkowski Kajet. 579, 672.
Labourer 298.
Lafontaine 801.
Lachowski 373.
Lachnicki 446.
Lacombe 302.
Lambert 394.
Langres 395.
Laskowski 686.
Laskary (Gosławicki) 44.
Lassoeki 45.
Laurencyusz 192.
Latoś 143, 220.
Lauterbach 301, 344.
Lebrun 829.
Lelewel 530, 665, 688, 690.
Lenart z Balic 40.
Lenartowicz 539.
Lengnich 301, 344.
Lenkiewicz 395.
Leopolita Gabr. 109.
Leopolita Jan Nicz 86.
Leszczyński 341.
Leszniowska 689.
Lesznowski 450, 723.
Leśniewski 709, 791, 814, 828.
Lewandowski 825.
Lewartowski 637.
Lewestam 585, 694, 750.
Libelt 715, 729, 763, 843.
Libera 570.
Lichoeki 704.
Linage de Vanciennes 299.
Linde 535, 853.
Linowski Alex 434.
Lilpop 801.
Linowski Zygm. 374, 424.
Lipiński J. 6.
Lipiński Tym. 420, 653.
Lipnicki 637.
Lipowski 310.
Lippoman 426.
Lipski Jan 426.
Lipski Woj. 716.
Lipski Andr. 187.
Lisiecki 447, 657.
Lisiekiewicz 476, 500.
Litwiński 535.
Lompa 829.
Lorencowicz 250.
Löwehard 818.

- Lubelczyk 89.
 Lubieniecki 343.
 Lubieniecki Jul. 829.
 Lux Kaz. 441.
 z Lublina Walenty 142.
 Ludwik z Pokiewa z. Jucewicz 654.
 Łabęcki Baltaz. 254.
 Łabęcki Hier. 794.
 Łada K. 721.
 Ładowski Maciej 337.
 Ładowski Remig. 476.
 Łancucki 375.
 Łaski Jan 49, 89.
 Łaski Albert 228.
 Łasicki 194.
 Łazowski 855.
 Łazarowicz z. Jannszewski 134, 148.
 Łepkowski 738.
 Łęczycki 196.
 Łęski 523.
 Łętowski 646.
 Łojko 405.
 Łobeski 716.
 Łopaciński 402.
 Łoś Władys. 278.
 Łoś Jan 803.
 Łoś hr. 851.
 Łotysz 19.
 z Łowicza Cyprian 226.
 z Łowicza Szymon 222.
 Łubieniecki 829.
 Łubieński Maciej 306.
 Łubieński Stan. 285.
 Łubieński Władys. 265, 269.
 Łukaszewicz Józef 579, 675, 709.
 711, 712, 735.
 Łukaszewicz Lesław 710, 745.
 Łukaszewski 715.
 Łukaszewski Xaw. 860.
 Łunczkiewicz 832.
 Łunkiewicz 637.
 Łuskińska 448.
 Łuszczewska Jadwiga z. Deotyma
 540.
 Łyskowski Ignacy agronom 820.
 Łyskowski Ignacy urzędnik 768.
 Łyszkowski Stanisław 825.
 Łyszkowski Maksymilian 746.
 Maciej Blasy de Szydłow 43.
 Maciej de Sanspów 43.
 Maciej z Miechowa 183, 189, 221.
 Maciej z Rozana 38.
 Maciej z Warmii 22.
 Maciejowski 13, 38.
 Maciejowski Samuel 100.
 Maciejowski Wacław 677, 743.
 Maciejowski Franc. 773.
 Macouley Babington 694.
 Madaliński 328, 336.
 Magier 803, 806.
 Magnus 315.
 Magnuszewski 616.
 Maj Jan 451.
 Majer 832.
 Majeranowski 447, 451, 614, 706.
 Majewski 724.
 Majorkiewicz 743.
 Makowski 306.
 Malcz 708, 825, 829, 831.
 Malczewski 543.
 Malecki 113, 618, 857.
 Maleszewski 415.
 Malicki 348.
 Malinowski 160.
 Malinowski Mik. 125, 679, 731.
 Malinowski 735.
 Malinowski Franciszek 857.
 Małecka Wanda 684, 707.
 Małecki 577, 618, 813.
 Mann 656.
 Marchocki 128.
 Marcin Polak 20, 23.
 Marcin z Olkusza starszy 50.
 Marcin z Olkusza młodszy 219.
 Marcin z Urzędowa 138.
 Marciniowski 425.
 Marcinkowski 446, 831.
 Marconi 850.
 Marczewscy 719.
 Marcius 164.
 Markiewicz 502, 803.
 Markowski 802.
 Marya Ludwika 277.
 Marycki 163.
 Marylski 647.
 Massalski 597.
 Massilion 395.
 Maszkiewicz 128.
 Maszkiewicz haz. 276.
 Matzek 845.
 Mateusz h. Chol. bisk. krak. 15, 17.
 Mateusz z Szamotuł 60.
 Mateusz z Krakowa 43.
 Matecki Teo. 800, 834.
 Max 467.
 Mazurkowski 844.
 Mączyński Jan 149.
 Mączyński Józef 656, 851.

- Mechersyński 744.**
Medyk 13.
Mejer 661, 810.
Meniński 347.
Męciński 376.
Mętlewicz 626.
Miaskowski 75.
Michalski R. M. 638.
Michał z Bystrzykowa 46.
Michał z Wrocławia 49.
Michajło Litwin 192.
Michniewski 774.
Micler de Kolof 338, 346.
Miechowicz 850.
Mickiewicz 544.
Miciński 139.
Miechowita 118, 174, 189, 221.
Mieczysławski Ad. 822, 827.
Mietelski 375.
Migórski 705.
Mikański 162.
Mierosławski 686.
Mikiewicz 630.
Mikołaj Polak archid. 21.
Mikołaj z Kościana 43.
Mikołaj z Wielk. Koźmina 44.
Mikołaj z Mniszewa 47.
Mikołaj Kotwic 34.
Mikołaj z Błonia 38, 41, 46.
Mikołaj z Kozłowa 42.
Mikołaj z Gielczew 46.
Mikołaj z Gorzkowa 46.
Mikołaj z Szadka 144.
Miklaszewski 423.
Mill 778.
Miller 127, 832.
Milkowski J. 637.
Milkowski Jez. 606.
Milkowski Lud. 704.
Milkowski St 660.
Młodzianowski 250.
Młokosiewicz 440.
Minasowicz Józef 362.
Minasowicz Dyonizy 585.
Miniszewski 603.
Mirowski 230.
Mittelstaedt 777.
Mochnacki 661, 686, 706, 751.
Modrzewski 209.
Mokrski 248.
Momsen 667.
Moraczewski 673.
Morawski Jan 305, 583.
Morawski Franciszek 354, 562.
- Morawski Szczerzny 428, 606.**
Morzycy 687, 812.
Morsztyn Hier. 238.
Morsztyn Zbig. 238.
Morsztyn Jędrzej 244.
Morsztyn Stanis. 244.
Morzycy 856.
Mosbach 733, 860.
Mościcki 163.
Moselanus 164.
Mostowska 398.
Mostowski 450.
Moszyński Lud. 655.
Moszyński 831.
Moszczeński ksi. 348.
Moszczeński Adam 486, 704.
Motty Marc. 580, 728.
Motty Jan 813.
Mrongowiusz 577, 630, 860.
Mroziński 440, 853.
Mucante 128.
Muczkowski Antoni 731.
Muczkowski Józef 757, 854.
Muklanowicz 844.
Murmelius 148.
Murzyński 127.
Müller Stanisław 858.
Mymier 164.
Nakielski 292.
Nakwaska Anna 699.
Nakwaska Karolina 609.
Napierski 290.
Narbutt Kazim. 460.
Narbutt Teodor 678.
Narbutt Justyn 282, 687.
Natanson Jakób 801.
Natanson Lud. 717, 800, 830, 832.
Naugebauer 832.
Naumański 448.
Naruszewicz 351, 398, 406, 443.
Nejfeld 314.
Nehring Wład. 186, 751, 759.
Nestor 16.
Nicole de la Croir 264.
Nidecki 170.
Niegolewski 441.
Nielubowicz 440.
Niemcewicz 353, 396, 421, 697.
Niemyjski 809.
Niemierzyce 239.
Niesiecki 305.
Niewieściński 205.
Nigroni 826.
Nikuta 460.

- Niszczyci 135, 209.
Nieszokoć 851.
Niewiarowski Alex. 609, 721.
Niewęglowski 844.
Nowicki 787.
Nowicki Jacek 642.
Nowlański 827.
Nowaczyński 532.
Nowakowski 723.
Nowopolski 223, 230.
Nowosielski 609, 657.
Nutt 828.
Oborski 518.
Obuchowicz Fil. 281.
Obuchowicz Hier. 281.
Obuchowicz Leon 281.
Ochocki Gabr. 342.
Ochocki Jan 699.
Obryzka 722, 730.
Oczapowski 819.
Oczko 142, 224, 226, 228.
Odyniec 559, 707, 730.
Ogiński 440.
Okolski 257, 275, 292, 303.
Olech 630.
Oleśnicki 41, 44, 89.
Oloff 344.
Olszewski Jakób 248.
Olszewski Michał 395, 425, 446.
Olszowski 338.
Opaliński Luk. 305.
Opaliński Jan 13.
Opaliński Łukasz 293.
Opaliński Krzysztof 238.
Opec 116.
Oranski 655.
Ordyniec J. K. 706, 707.
Orkisz 831.
Orłowski 641.
Orzechowski 93, 178.
Orzelski Święt. 98, 120.
Orzelski Jan 171.
Osiecki 719.
Osiński Alojzy 399.
Osiński Józef 500.
Osiński Ludwik 354, 367, 369, 445.
Ossoliński Max 529, 580.
Ossoliński W. 518.
Ostapowicz 775.
Ostrorog 47, 141.
Ostrorog Jan 140.
Ostrowski Edw. 658, 832.
Ostrowski Antoni 643, 703.
Ostrowski Teodor 337, 466, 505.
Otto 631, 719.
Otwinowski Erazm 281.
Otwinowski Waleryan 241.
Pac Stef. 275.
Padura 570.
Pajgert Józef Kalasanty 575.
Pajgert Adam 583.
Palczewski 198.
Pankiewicz 800.
Papczyński 342.
Paprocki Abram 694.
Paprocki Franc. 266.
Paprocki Bartłomiej 124, 146.
Parkosz 68.
Parthenaj 300.
Pasek 278.
Pastoryusz 296.
Paszkowski Józef 582.
Paszkowski Marcin 122.
Pathie 725.
Pauli Żegota 646.
Paweł z Krosna 35.
Paweł Vladimiri 46, 52.
Paweł z Zatora 42.
Paweł z Brudzewa 52.
Pawlikowski 13.
Pawliszczew 688.
Pękalski Wojc. 451.
Pękalski Piotr 632, 633.
Pękalski Józef 725.
Pentkowski 209.
Peregrina 23.
Perkowicz 251.
Pertez 503.
Perzyna 509.
Peters 730.
Petrycy Jan 189, 314.
Petrycy Sebastyan 133, 143.
Petrów Alex. 718.
Piątkiewicz Lud. 706.
Piątkowski 823.
Piasecki Paweł 286.
Piasecki Wacław 394.
Piekarski 508.
Pilchowski 462.
Pieniązek 140.
Pietkiewicz 603.
Pietraszewski 688.
Pietrusiński 656.
Fietruski 816.
Piotr z Kobylina 142.
Piotr z Poznania 85.
Piotr z Radoszyc 37.
Piotrkowczyk Alex. 249.

- Piotrkowczyk Andrzej** 328.
Piotrkowczyk Melchior 142.
Piotrowski Ruf. 703.
Piramowicz 368.
Pisma czasowe 283-285. 442-448.
705—720.
Pisma zbiorowe 720—723.
Piskorzewski 32.
Pistor 432.
Pistorius Jan 224.
Pisulewski 788.
Plano Carpino 24.
Plater Ad. 660, 816,
Plater Ludwik 506, 655.
Plater Stanisław 662.
Plater Kazi. Kons. 403.
Plater Włodzim. 736.
Pląskowski Ignacy 860.
Plebański 649.
Plug 603.
Pociąg 251.
Pochołowiecki 195.
Poczobut 520.
Podczaszyński Mic. 706.
Podczaszyński Karól 848.
Podczaszyński Bolesław 722, 747.
Podoski Gab. 282.
Podymowicz 787.
Podbereski 715, 716.
Podgórski 276.
Podoski Gabryel J. 282.
Podwysocki 831.
Pogorzelski 195.
Pohl Andrzej 382.
Pol Klem. 125.
Pol Wincenty 65, 568.
Polak B. 23.
Polak T. 15.
Poliński 514.
Polignak 299.
Polujański 824.
Poniński Stefan 252.
Pdński ziążę hr. 506.
Popliński Ant. 690, 711, 712.
Popliński Jan 709, 741.
Poplawski 464.
Poszakowski 252, 274.
Potocki Alexander 506.
Potocki Jan 400, 736.
Potocki Paweł 262.
Potocki Stanisław 368, 736.
Potocki Wacław 242, 303.
Potocki Leon 603.
Potocki Tadeusz 775.
Powodowski 101.
Puławski X. Fr. 477.
Pradt Dom. 441.
Prawodawstwo polskie 198, 768.
Prądzynski Ignacy 702, 851.
Prązmowski 386, 439, 808.
Prochnicki 191.
Proga 140.
Prokopowicz 827.
Prusiecka 609.
Prusinowski 628, 639, 715, 718.
Pruszek 609, 721.
Pruszcz 273, 343.
Przebendowski 297.
Przeczytański 379.
Przeworszczyk 31.
Przedziecki 128, 278, 644, 654
731, 741, 758.
Przyalgowski 637.
Przyborowski 40, 73.
Przybylski 359, 367.
Przyłęcki 277, 712, 721.
Przyłuski 192, 201.
Przystański 844.
Puławski Franc. 425, 477.
Pusch 793, 808.
Putsche 8:8.
Putiatycki 639, 847.
Maabski 451, 728.
Raciborski 831.
Raczyński Edward 277, 579, 650,
695, 731.
Raczyński Kazimierz 731.
Raczyński Ignacy 373.
Radawiecki 247.
Raduńszyc 161.
Radwański 707, 803.
Radymiński 263.
Radziwiłł Albert 287.
Radziwiłł Hieronim 289.
Radziwiłł Mikołaj 88.
Radziwiłł Krysz. (Sierotka) 272.
Rajmund de Pennaforte 21.
Rakowiecki 30.
Ramult 165.
Rapou 831.
Rasiński 282.
Rastawiecki 660, 741.
Rautenstrauchowa Lucya 600, 656.
Reddiga 381.
Redthamer 313, 314, 317.
Rej z Nagłowic 70, 82, 111, 131.
Reklewski 354.
Rembeliński 841.

- Reszka 171.
Richard 787.
Ringentaube 344.
Rogaliński 498, 519.
Rogalski Leon 634, 635, 636, 640,
692, 708.
Rogalski Adam 721.
Rogowski 429.
Rogicki 635.
Rogojski J. 801
Romanowski 619.
Ropelewski Stanisław 859.
Rościszewski 143, 221.
Rose Wit. 831.
Rose Ant. 718, 728, 500.
Rose Józ. Kon. 832.
Rosenblum 832.
Rost 793.
Roterodamus 164.
Royzisz 209.
Rubinkowski 274.
Rudawski 294.
Ruffus 142.
Rulhiere 426.
Rulikowski 657.
Rumbowicz 841.
Rybicki 800.
Rybiński Jan 77
Rybiński Maciej 78.
Rychcicki (Dzieduszycki) 643.
Rychter 40.
Rydzewski 253.
Rymarkiewicz 75, 728, 755, 856.
Rykaczewski 283.
Rysiński 134.
Rzączyński 325.
Rzeczycki 207.
Rzepnicki 263.
Rzesiński 767, 772.
Rzewuski Emil 755.
Rzewuski Henryk 600, 724.
Rzewuski Paweł 630.
Rzewuski Wacław 244.
Rzymski 640.
Rzyszczewski 731.
Sachs 341.
Sagatyński 439.
Sakowicz 221.
Samuel z Lublina 230.
Salvandy 695.
Sanguszko Wład. 825.
Sandomirzanin 33.
Sandyusz 343.
Sanson 268.
Sapalski 837.
Sapieha Alex. 400.
Sapieha Nestor Kaz. 437.
Sapieżyna 721.
Sarbiewski 339.
Sarnicki 136, 146, 184.
Sawiczewski Flor. 709.
Sawiczewski Józef 801.
Schedel 307.
Schmidt F. 421.
Schmitt Henryk 129, 429, 685.
Schneeberger 224, 226.
Schöenflisiusz 254.
Schroeter 227, 661.
Schultz 301.
Sebastyan z Łęczycy 82.
Sechkini 314.
Seklucyan 87, 111, 148.
Segur 438.
Serwatowski 640.
Sędziwój 229.
Sękowski 687, 708.
Sep Szarzyński 73.
Siarczyński 415, 450, 707.
Sidorowicz 770.
Siemek 341.
Siemiński 442, 567, 576, 688.
Siemonowicz 809.
Sieniński 191, 195.
Sienkiewicz Karól 680.
Sienkiewicz Leon 693.
Siennik 40.
Sieradzki 502.
Sierakowski Sebastyan 519.
Sierakowski Władysław 695.
Sierociński 855.
Sierpski 142.
Siewers 704.
Sikorski Jan 821, 829.
Sikorski Józef 717.
Skaradkiewicz 510.
Skarbek 468, 575, 591, 685, 779.
Skarga 107, 123.
Skarzyński 107.
Skobel 850, 886.
Skimborowicz 714, 720.
Skidelł 640.
Skolimowski 838.
Skornulski 317.
Skorupka 779.
Skorski 340.
Skotnicki 609.
Skrobiszewski 256.
Skrzetuski Kajetan 423.

- Skrzetuski Wincenty 423, 465.
Skulcet 115.
Sleszkowski 225.
Sliwnicki 199.
Sławianowski 773.
Sławicki 824.
Sławiński 843.
Słonkiewicz 239.
Słotwiński 467.
Słowacki Piotr 220.
Słowacki Euzebiusz 464.
Słowacki Juliusz 610.
Słowikowski 6.
Słupski 141.
Szlachtowski 721.
Szmeltz 823.
Smaczniński 577, 579.
Smigielska 609.
Smiglecki 137.
Sniadecki Jan 521.
Sniadecki Jędrzej 446, 458, 493.
Snarski 633, 635, 637, 638, 639.
Sobieski 118, 188.
Sobieszkański 646, 737.
Sobolewski 530.
Sokolowski Stan. 105 165.
Sokolowski Leon 802.
Solignac 302.
Solikowski 80, 183.
Solski 305.
Sołtykiewicz 370, 527.
Sosnowski 393.
Sowiński 572.
Spasowicz 121.
Spiczynski 138.
Spornig 850.
Stadnicki Kazimierz 634.
Stadnicki Alex. 655, 774.
Stalmach 717.
Stanisław Franciszkan 23.
Stanisław Lwoczyk 208.
Stanisław ze Skarbimirza 41, 46.
Stanisławski 693.
Stankar 804.
Starowolski 257, 340.
Starzyński Alf. 708.
Staszyc 479.
Steczowski 843, 848.
Stephanus 47.
Stojeński 148.
Stojkon Miechow. 23.
Stupnicki Hippolit 635, 716, 727.
Stupnicki J. X. 696.
Stronczyński 696.
Strojanowski 455.
Strubicz 145, 192.
Strumiński 141.
Strumillo 786, 826, 828.
Struś 222.
Strykowski 121.
Strzelecki 805.
Stwosz Wit 65.
Stylla 348.
Styrmer 609.
Sułkowski 435, 704.
Supiński 780.
Surowiecki 404.
Suśliga 221.
Swiatkowski 306.
Switkowski 443, 444.
Święcki 405.
Święcicki Andrzej 264.
Świętosław z Wocieszyna 38.
Swinka Adam 34.
Swiniarski 221.
Swirski 276.
Symonowicz 476.
Syxt Erazm 229.
Syreński 138.
Syrokomla Wład. z Kondratowicz
569, 693, 745.
Szabrański 710.
Szacfajer 510.
Szafarkiewicz 718.
Szaniawski Xawery 389.
Szaniawski Kalasanty 461.
Szantyr 641.
Szajnocha 683, 716.
Szczygielski 292.
Szeding 844.
Szeidt 501.
Szelewski 395, 630, 714.
Szeliga 224.
Szemberg 275.
Szlachtowski 721.
Szopowicz 533.
Szczaniecki Ludwik 705.
Szczaniecki Stefan 306.
Szczeniowski 766.
Szczerbic 202.
Szmele 823.
Sztochel 855.
Sztyrmer 609.
Szubert 789.
Szujski 618, 688.
Szule Dominik 678.
Szule Marcelli 860.
Szule Kazimierz 718.

- Szulżyński 828.
Szumbrowski 810.
Szwajnic 689.
Szybiński 422.
Szydłowski 446, 709, 753.
Szyllarski 532.
Szymański 709.
Szymanowski T. 634.
Szymanowski Wacł. 619.
Szymanowski Wojciech 657, 693.
Szymanowski Józef 357.
Szymanowski Jan 774.
Szymkiewicz 509.
Szymon z Łowicza 137, 222, 226.
Szymon z Lipnicy 43
Szymonowicz 77, 159.
Szyrna 651, 707, 724.
Szyrwid 348.
Szyszko 633, 635, 641, 768.
Szwajnic 689.
Szwegles 768.
Szejkowski 391.
Taczanowski 818.
Tański 439.
Tarnowski hetm. 39, 144, 306.
Tektander 223.
Tęgoborski 776.
Tidiceusz Fran. 246.
Theiner Aug. 733.
Thieriot 824.
Thugutt 831.
Thünen 779.
Tomasz ze Strzempina 52.
Tomaszewicz 799.
Tomaszewski 702.
Tomicki 710, 810.
Toński 307.
Torosiewicz 802.
Torzewski 511.
Trębicki 466.
Trembecki 352.
Trentowski 584, 764.
Trepka 112.
Treter 255, 265.
Troc 348.
Trojański 858.
Trojanowska 709.
Trynkowski 620.
Trypplin 657, 831.
Trzciana 37.
Trzeciński 493.
Trzeciński 89.
Trzeciński 116, 139, 158.
Turno 844.
Turnowski 117.
Turowski 718, 723, 736.
Turski 572, 705.
Twardowski 240.
Tylkowski 305, 311, 318.
Tylman 841.
Tymowski 354.
Tyszkiewicz Eust. 655, 737.
Tyszkiewicz Janusz 275.
Tyszkiewicz Konst. 665, 741.
Tyszkiewicz Michał 660.
Tyszyński 601, 768.
Tyzenhaus 815.
Ujazdowski Tomasz 707.
Ujejski 571.
Ulanicki 638, 640.
Umiastowski 142.
Urbanowicz 715.
Urbański 804, 817.
Urbański Wojciech 805.
Ustrzycki Andrzej 340, 511.
Ustrzycki Wincenty 241.
Uzewicz 347.
Wadianus 226.
Varinus Camers 163.
Verneron 20.
Verulanus 167.
Viomenil 425.
Vitus S. 23.
Wacław z Oleska 5.
Wacław z Tęczyna 20.
Waga Teodor 421.
Waga Antoni 814.
Waga Jakób 790.
Wagner 302, 850.
Walenty z Lublina 142, 223.
Walicki 576.
Wannowski 728.
Wapowski 178.
Wargoński 117, 265.
Warszauer 836.
Warszewicki 96, 146, 163.
Wasilewski Edm. 541.
Wasilewski Tad. 597.
Wasiński 829.
Wassenberg 290.
Waszkiewicz 776.
Wądołowski 691.
Wąsowski 309.
Wedelicki 222.
Wegner Leon 775.
Wejchard 509.
Wejnert 656, 694.
Welter 695.

- Werbusz 842.
Węclewski Zyg. 577, 858.
Węclewski Stanisław 755.
Węgierski Jędrzej 253, 343.
Węgierski Kajetan 355.
Węgierski Wojciech 273.
Węgłęński 511.
Wereszczyński 102.
Węzyk 365, 620.
Wiernikowski 609.
Wierzbowski 282.
Wierzbęta 140.
Wieszczycki 234.
Wielogłowski 603, 632, 725.
Widulińska 708.
Wigand 52.
Wigilancyusz 158.
Wilczek 630.
Wilczyński 734.
Wilczyński 608.
Wilkońska 609, 722.
Wilkoński 607, 720.
Wincenty Domin. 22.
Wincenty Kot arcyb. 44.
Wirttembergska Xiężna 398.
Wirttembergski ks. Max. 266.
Wiślicki 609, 656, 791.
Wiśniewski Antoni 317, 422.
Wiśniewski Wincenty 523.
Wiszniewski 13, 38.
Wiszniewski Michał 655, 742.
Wiszniewski 74.
Witoszyński 374.
Witowski 816, 829.
Witwicki Stef. 560.
Witwicki Mik. 828.
Witunski 249.
Władysław z Gelnowa 43.
Włodek 463.
Włyński 95.
Wodzicki Stanisław 508, 707.
Wodzicki Kazimierz 816.
Wodziński 818.
Woelke 858.
Wojcicki 594, 694, 745.
Wojciech Święty 12.
Wojciech z Brudzewa 213.
Wojciech z Kościana 208.
Wojciechowski 440.
Wojde 436.
Wojewodka 217.
Wojkowski 711.
Wojnowski 160.
Wojnarowska 609.
Wojsznarowicz 245.
Wojta 344.
Wolański 727.
Wolański Tad. 733, 737.
Wolcner 27.
Wolf 510.
Wolfgang 802.
Wolniewicz 715, 716.
Wolski Wład. 572.
Wolski J. 502.
Wolski Włodzimierz 609.
Woniejski 225.
Woronicz 353, 375.
Wosiński Bruno 160.
Wróbel 85.
Wróblewski Korwin 685.
Wroniecki Antoni 852.
Wrotnowski Fel. 663, 685.
Wrotnowski Antoni 773.
Wrześniowski 843.
Wujek 86, 100.
Württemberg 850.
Wybicki 433.
Wydęga 277.
Wyrwicz A. 841.
Wyrwicz Karól 280, 399.
Wysocki Samuel 253, 342.
Wyżycy 787, 825.
Zabielło 271.
Zabierzowski 850.
Zablocki 362.
Zaborowski Ignacy 512.
Zaborowski Paweł 80.
Zaborowski Stanisław 148.
Zaborowski Jul. 717, 847.
Zaborowski Tymon 357.
Zacharyaszewicz Grzeg. 333.
Zacharyaszewicz Jan 604.
Zajączek 431.
Zagórski Apol. 819.
Zagórski Ignacy 695.
Zalaszowski 327.
Zaleski 537.
Załęski 630, 634.
Załuski Chryzostom 246, 250, 297.
Załuski Jędrzej 298, 345.
Załuski Józef 441.
Zamojski Andrzej 466, 712, 713.
Zamojski Jan 147, 170.
Zamojski Zdzisł. 638.
Zanoni 269.
Zarański 690, 694.
Zawadzki Teodor 137, 203, 325.
Zawadzki Ignacy 343.

- | | |
|--------------------------------|------------------------------------|
| Zawadzki Kazimierz 296. | Ziemięcka 637, 638, 642, 708, 722. |
| Zawadzki Stanisław 659, 775. | Zimorowicz Szymon 232. |
| Zawadzki Józef 821. | Zimorowicz Bart. 233. |
| Zawicki 83. | Ziółcki Stan. 451. |
| Zawisza Krzysztof 268. | Ziółcki Rom. 579. |
| Zbylitowski And. 75. | Zebrawski 819, 843. |
| Zbylitowski Piotr 76. | Zebrowski 143, 241. |
| Zdanowicz 689, 690, 853. | Żegota Kostrowiec z Holow 609. |
| Zdański 309. | Żochowski J. 766, 804. |
| Zdzarski 706. | Żochowski Felix 854. |
| Zdzirowiecki Seweryn 477, 797. | Żółkiewski 128. |
| Zdzitowiecki Stan. 821. | Żółkowski 452. |
| Zeglicki 343. | Żmichowska 609. |
| Zelkowski 821. | Żmijewski 658. |
| Zeiller 264. | Zmorski 573. |
| Zejszner 795, 809. | Żmudziński 829. |
| Zienkiewicz Rom. 6. | Żmurko Waw. 845. |
| Zienkiewicz Hip. 642. | Znosko 467. |
| Zienkiewicz 644, 723, 824. | Zubelewicz 842. |
| Zieleniewski 803, 830, 836. | Zubrzycki 758. |
| Zieliński Wiktory 779. | Żukowski 579. |
| Zieliński J. 509. | Żurkowki 261. |
| Zieliński Gustaw 561. | Żychliński 729. |
| Zieliński Felix 773. | Żywiński 694. |



1

252 -
188

LESŁAWA ŁUKASZEWICZA
RYS DZIEJÓW
PIŚMIENNICTWA
POLSKIEGO

WYDANIE TRZECIE WIĘKSZE

WZMOCNIŁ I DOPROWADZIŁ DO DOKŁ. 1866.

(Wydanie pierwsze w r. 1859, drugie 1860 r.)

POZNAN.

NAKŁADEM I CZCIONKAMI S. KAMIĘŃSKIEGO I SPÓŁKI.

1866.





